



BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
GROENINGEN

red Kemp

Mag. St. Dr.

58992

III

2

P

22.

3870/II



58992

III

Bent II 567

11070

Asbini 1729

T R O I A K
P O K Ł

KAZNODZIEYSKI

Przedmowa CZCJ

T P
N A

Antoni Ballasany 5. 11. 1772



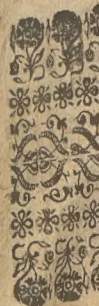
MATUR.

NTONIUS

O,

SIS.

mp.



Erunt si

Bacz



iało wos
venur.
lunny, u
ćmi, Gv
nárez lu
czynia po
cnych é
dya.
ludzkie,
obscurabi
nie bedz
sieyza,
cu, y g
stufami,
Sąd
minarzov
były: y
znaki.
ostateczn
wizechm
Luna, S
prawiali.
ná stwor
náuka,
btorze,
Cudze
nie. N
śliwa,
Honor



K A Z A N I E

Na Niedziele pierwszą Adwentową

58992

III

Erunt signa in Sole, Luna, & Stellis, & in terris pressura gentium

Luce 21.

Baczna y szczęśliwa Rada, cudzym Piekłem Niebo sobie wystawia.



Beralniejszey świat niewidział, myśl ludzka reprezentować nie może tragedyi, iako ostatnie, które przed Sądem Bożym po przedzi, świata skonanie. Wziąć tylko ná uwaga, dzisiey. iza Ewangelia, á przypominieć sobie przeszłą Niedzielę; á że tak jest, uznamy. Strześć się ziemia, zamieść świat wojnami, obleić krwią ludzką, zágeść trupami, zarażać się powietrzem, zaśłumiać ná świat morza, wymorzyć się ryby, wyzdychać Bydła, zwierzęta, y ptactwa. Poschnąć ludzie od bóla, y oczekiwania; Miasta, Wieże, Kościoły, Pałace, budynki wszystkie, y lasy, ogniem z nieba w popiół poydą, góry, skały, opoki, Elementa, tymże ogniem, iako wosk stopnieją, y spłoną.

Montes sicut cera fluxerunt. Elementa ignis calore sol Psal:

ventur. Virtutes calorum movebuntur. Wzruszą się nád to záporę Niebieskie, zádrzą ko lumny, ustąpią wzruszone mocarstwa. Słońce światło świata zgásnie, Księżyc się záćmi, Gwiazdy z Nieba spadną. Niebo żałobą się pokryje, kiedy świat cały zginie, á národ ludzki, ná Sąd Boski wstawać będzie. Rzechyście mogli y przypominieć, co czynią postronne Monarchie, kiedy dostojne u świata, y zacne osoby tracić mają, wśródz nocnych ciemności, przy ognich y feralney ná ścianach żałobie, takową odprawia tragedya. Podobnie, kiedy BOG świat gubić, człowieka ładzić będzie, y tracić zbrodnie ludzkie, iako w śmiertelnym całunie, w ciemney całej Niebo pokaże się żałobie. Sol obscurabitur, luna non dabit lumen Y Słońce się ná ten czas záćmi y Księżyc świecić nie będzie. Ciemną żałobą Niebo pokryje. Erunt signa in Sole, luna, & stellis. Dziśiey, nad to dodać Ewangelia, że się feralne lákieś znaki pokażą ná Słońcu, Księżycu, y gwiazdach. Mnie się zda, że z tey miary: Zbiła kogo potężnymi ciężkami, stusami, aż ná ciebie od ciężkich razów znaki, blizny, śności! Tak zdami się BOG Sąd y sprawiedliwą zemstę od Elementów, żywiołów, ziemi, od niebios, y luminarzów zacząć, że nie laka ludziom do grzechów okazywać, ponęcać, y zgorznięciem były: y pokażą się ná Słońcu, Księżycu, y gwiazdach, feralnych plag Bożych, smutne znaki. Signa in Sole, luna, & stellis. Ludziom to rozumnym, ná przestrogę uczyni, ostátecznie miłosierdzie Boże, á żeby ludzie, widząc ná innych stworzeniach oczywiste wszechmocney surowości Bożej dowody, y nie iakie, ciężki y plag znaki, Signa in Sole Luna, Stellis. Wcześniej o sobie rádzili, á cudzym káranie, wcześniej się kárali, y poprawiali. Poprzedzą tak rozmaite, ná świecie pressury, y uciemiężenia natury, feralne ná stworzeniu wizerunki, surowey sprawiedliwości Bożej, znaki y známioná, ludziom ná náukę, áby się baczili, á z cudzey klęski, y zguby, miarę Boskiej surowości brali, biorąc, w grzechach się kárali. A kto się nie pokaje, to ná Sądzie Bożym zginie. Cudze káranie, má być baczny, ná pokáianie: cudze potępienie, má być ná zbawienie. Nayzbawienniejsza to rada, cudzą káznia, y zguba duże swoje zbawiać. Szczęśliwa, y baczna rada, cudzym piekłem, niebo sobie wystawia. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczety PANNY, y Przedziwney BOGA MATKI.

maginujcie, sobie obyczay Boski, iako wiec bywa rozumnie, y bacznie obyczay ludzki.

K A Z A N I E,

in Adag. ludzki. A ten przysłowie wyraża. *Cane vapulante, pertimescit leo.* Lekcy sie lewka, kiedy pieska bija. Tak sadzil Augustyn S. *Percutitur fulmine mons qui non timet, ut mutetur homo, qui timere debet.* Lekcy sie! y kaisy rozumny czlowieczy, kiedy BOG puszcza gromy na gory, rzuca pioruny na skaly, te y te kruszy, Niebo wzrusza, gasi planety, morze wzburza, ziemie wtrza, ciebie grzesznego, tym przerazić, pokaić u. skromić usiule. *Et tu cum das disciplinam, terram feris, ut infans expavescat.* Baczni Rodzice, Pedagogowie, y dozorczy chcali swawolne dziecká poskromić, w stoł ábo w ziemie z gniewem bija, áby sie dziecko poczuło, przelakszy poskromiło. *Ut infans expavescat.* Nieczuia, ani sie bacz moga gory, skaly, drzewa, planety, zywioly, ziemie, y morza, przeciez BOG y te gromi, biele, piorunuje, áby czlowiek rozumny, tych sie przelaki gromow, przelakszy piorunami, y tak sie pokaił, y BOGA blagał. Madrze uwazal Seneká: *Fulgmina cadunt paucorum periculo, multorum metu.* Wiele piorunow, z Nieba na ziemie bile, nie wielu ludzi piorunami ginie; ale wielu sie przelakza, wielu zbawienie przeraza, iako sie przeraził, y od Epikureyskiego sam w sprosności zywo- ta odrzutil Horacyusz; co o sobie wyznał. Sasiedzka trwoga, nasza przestroga karanie iednego, uskromi dziešatego. *Pena ad unum, metus ad omnes.* Sami to y przyslowiem ex Adag: wyrażacie, y skutkiem wyrabiacie. *Graculos repelles, si unum ex eis captum suspendes.* Jedne wronę ábo sroka, na drzewie obwiesisz, á sto ich od fruktow, y iagod odpło- szysz. W ten sposob poradzily sobie Miasta Afrykańskie, na ktore gromadami, lwy skupione napadaly, wielka w ludziach szkoda: zlapano lwow kilka, y przed bramami roskrzyżowano, co gdy lwy żywe obaczyły, wieccy do Miast nie nazyzaly. Podobnie BOG ludziom przed oczy przeklada, feralne, Sprawiedliwej Wšzechmocności swoiey wi- doki, y dowody, czyli na Elementach, y nierozumnym stworzeniu, czyli na ludziach, ie- tne w oczach drugich surowie karzac, y potepiac, áby sie inni, to, widzac kaili, á podobney zemsty uchodzili. Nadala sie Milezyanom rada, na ktorych to, iakoby po- wietrze padlo, ze biata plec szalala, y tak Panny iako Mełarki, w padzy w mania, sa- me sie wieszaly. Zwolany Magistrat, uradzil y dekretowal, áby takowa kazda Oprawcy na powrozie, ktorym sie obwiesila, na fromotna hanba obnazywszy, po ulicach za szy- ie wlozyl: y tak sie ta hanba, y fromota inne przeražily, ze sie z manii obaczyły y szalec przestaly. Podobnie BOG spráwiedliwy, spráwiedliwe, niektorych zbrodniow zem- sty w nieszczesliwych, y strasznych, w grzechu, y nieprawości swoiey, naglych smier- ciach, zaty y potepieniach, przed oczy innym ludziom prezentuje, y przeklada. *Ne et ipsi veniant in hunc locum tormentorum.* Aby y oni za drugiem, na podobna hanba, sto- mote, zguba, y pieklo nieprzyszli. Ta iest w BOGU intencya, ktora bywa w Medy- kach, zabija Medyk waze, zmiie, y gadziny, á zrad gotuje, ludzkim chorobom lekar- stwa, y przeciw truciznom antydotá. Skaze Sadzia na smierc zbrodniá, biora go Me- dycy na Anatomizacya: anatomizuiá, po wšlystkich zylkach, ta intencya; ktora wyrzu- maczy Ambroży S. *Ut pena morientis, proficiat in salutem viventis.* Aby smierc iedne- go leczyla innego, ieden ginie innym na zdrowie. Tak surowa, nad iednymi zbrodniá- mi, Boska spráwiedliwosc, stae sie ku innym miłosierdziem, y tego chce; áby te, w tak wielu złych zbrodniach, poprzedzily, srogich kar Bozych, strasznych smierci, straszli- wego potepienia wizerunki; ktorešmy, ábo sami widzieli, ábo w księgach czytali, ábo od godnych wiary slyżeli, nas žyacych, z grzechow leczily, y poprawialy. *Pena mo- rientis proficiat ad salutem viventis.* Y toć Madrzec własnie zapowiedzial. *Pestilente fla- gellato, stultus sapientior erit.* Karzac iednego złego, nauczysz rozumu głupiego. Tym dokumentem uwazal Augustyn, surowe, spráwiedliwosci Bozey, nad Egiptem plagi. *Pla- ga Aegyptiorum, eruditio Filiorum Israel.* Dzešeciea srogimi plagami, w oczach Izra- ela BOG spráwiedliwy, Egipt uchloštal, áby sie Izrael przelazegł, y rekolligowal, á lepiej sie od tad bal BOGA, lepiej obserwowal. *Plaga Aegyptiorum etc.* Toć na ko- niec zgubilo Pharaona, ze sie cudzym karaniem niekail. Poprzedzily na lud, y kráy Państwa iego, plagi BOZE na wodach, na powietrzu, na zywiolach, y urodzaiach, na bydlatach, y na synach pierworodnych. Niepokail sie tym Pharo, az na koniec w czerwonym morzu, z obozem, y woyskiem millionowym zatopiony zginál, doczešnie, y wiecznie. Niemniej millionow piekielná przepasc y bezdenność pochłoneła: ktorzy wi- dzac, slychac, czytac, iako wielu w grzechach; bez pokuty, y poprawy, ábo nagle, ábo w rozpáczy mizernie na cieie, mizerniey nierownie na dušy, bo wiecznie zginelo, przecie sie kiac niechcieli poty, az y sami na przepasc piekła, w podobnych zbrodniach, podobna káznia przepadli: A to pod podobieštwem ual, y wyrazil Psalm: *Pluet (De- minus) super peccatores, laqueos, ignis, & sulphur, & spiritus procellarum, pars calicis eo- rum.* Iakoby deszczem y gradem BOG na grzeszniki, spuści káraniá, iakoby siála: O- gien, y siarka, burze, y szumy, przepuści; kielich iest žyacych w nieprawości. Uwa- žyć! káraniá Boskie, na grzesznych puszczone sa, iako ptáznikow na práki siála. Pá- dnie ptáżyna w siála, y skrzeczy, trzepioce sie, á darmo, chwytá ptáżnik, duši, sku- bie, ptece, y smáży. Widza to inne ptáżerá, zginely, ieželi sie nie kái, ale ze nie- rozumne

Sen:

Beer-
hach.

Plut:

Ambr.in
Ep. ad
Rom.

Prov: 19

Pfal: 10.

rozumne, często y one lubo káźń innych widziały, nieco ná rázie odleciały, przecież ná-
 dzieia pástwy uludzone, w téż sídlá pádły; y ná téż śmierć, ná ten ogień, ná té w o-
 gniu smażenine przyszły, ná którą inne przed niemi. Ták, y tym gina, co raz grze-
 sznicy: widzą, slyszą czytaią iáko przedniemi w oczach ich, ábo troche przed tym, po-
 dobní zbrodniowie, podobnych grzechow winni, pod sídlá surowey zemsty Božey pádli,
 zgineli ná żywocie doczesnym, y wiecznym, nieszczęśliwie, w grzechowych łakociách: á
 przecie y sami choćia y ná czas, ale tylko nieiaki przestraszeni, ná téż sie grzechu łako-
 ci, y uciechy uwodzą, pod te téż sprawiedliwey káźni Božey, sídlá pádają, gina, y ná
 ogień sie dostają, że sie cudzym nieszczęściem káiać, y salwować nieumieia. Tryumfo-
 wał Dáwid ieden, że iáko wrobel, widząc skrzek innych w sídlách, sídeł zemsty Bo-
 žey uszedł, y przed niemi uleciał. *Anima nostra, sicut passer, erepta est de laqueo venan-* Mal. 19.
tium. Baczność to, y zbáwienná, cudzym potępieniem zyskować, y sprawować swoje
 zbáwienie, a gdzie drudzy przepadli, tam sie káiać, y salwować. *Ignis, & sulphur, &*
spiritus procellarum, pars calicis eorum. Ogień, siarká, burze, y wlystkie frogie grzechow
 zemsty, grzeźnikom są kielichem, y puhárem, który im Sprawiedliwość BOZA, speł-
 niać káże. O czym y drugi Psalm tak mowi. *Calix in manu Domini, vini meri, ple-*
nus mixto, & inclinavit ex hoc, in hoc, bibent omnes peccatores terra. Co iest? że BOZA, ná
 grzechy zemstá, kielichem sie gniewu Božego názywa? Cześćuá sie owo biesiádnicy, spo-
 remi puhárami, zálewáią cześćmi koleiámi, widziš, że od tey kolei, ten y ow, iuž sie
 záchmielił, iáko trup upadł, niebáczysz sie, nieumykasz, niewynosz od kolei, przydzie
 y do ciebie kolei, y ty sie zárownó, iáko inni záchmieliš: ták Boska zemstá ná grze-
 szniki idzie, iáko kielichem, y koleiá, *Calix in manu Domini, bibent omnes peccatores ter-* Psalm 76
ra. Widziš, że inni, podobni tobie zbrodniowie, iuž spełnili kielich, umykáją od
 kolei kielichá tego, á záwczasu, á przeko, bo tá kolei, ktorá innych sprawiedliwie uspi-
 ła, uspione, do piekła zástála ná ogień, y siaczyste tonie, idzie, zbližá sie do ciebie,
 ieželi nieumkniesz, w krotce przydzie: žyjesz w kolei grzechow, zginiesz téż w kolei
 zemsty, y potępienia. *Bibent omnes peccatores terra.* Znáymyš sie ná tym: że te wlystkie,
 które poprzędziły, sprawiedliwe grzeźnych kárániá, y zemsty BOZE, poczáwszy od káí-
 má, á tym rzetelniey świežszy pámieci widziáne, slyžáne nieszczęśliwych, w grzechu
 śmierci, y frogiey, ná zbrodniámi zemsty Božey, przykłady, nám są lekcyá, exhortá,
 kázaniem náuka, ábyšmy sie káiali, á nieszczęśliwey, ná zgubę kolei uchodziłi: iednych
 kárániem, BOG, innych przestregá o podobnym. Ták przestregáł Nábuchodonozorá: Dan. 3.
 náprzód wizerunkiem státuy z wlystkich kruszczow złożoney złotá, srebrá, miedzi, želá-
 zá, y gliny, ktorá w oczách iego, *lapis abscessus sine manibus,* kámién ieden, ták silnie
 uderzył, że w momeńcie, w popiół skrużył cała do szczetu. *Contrita sunt pariter omnia,*
aurum, argentum, as, ferrum, in favillam aktra aree. Aby ten czasu swego, Naypotę-
 żniejszy Monarcha, widziál oczywście, że iáko sprawiedliwości Božey, przewini, ani sie
 złotem, y srebrem od káźni, y zguby wykupi, ani miedziá zášłoni, y zástawi, ani ze-
 lazem obroni, ani glina ludzkiej krewkości, y kondycyi wymowi, ále ginać musi, á
 magnificencya iego, á Krolewskie apparencyje, tu popiołem sie smiertelnym, y prochem
 zakończá, á ná támtym świecie, ogniem wieczney męki, y pożarem. Z tym wlystkim,
 niepokaiał sie ten Monarcha, więc powtore reprezentował mu BOG rozłożyste ná cały
 świat drzewo. *Fruktus ejus nimius.* W pożytki niezrachowane, obfity bogáte; które spra- Dan. 4.
 wiedliwa zemstá BOZA, w oczách iego, przez Anioła Strožá, z gáłęzi fortunnych o-
 krzesáć, y obrábáć kazała. *Descendit vigil Sanctus de Celo, clamavit voce magná, succi-*
dite arborem, praeclate ramos ejus, verum tamen germen radicem ejus finite. Korzeniom ty-
 lo drzewá, które to Nábudonozora zdrowie, y żywot znaczyły, przepuścić kázáno; kiedy
 gáłęzie rabáno: iákoby rzeczonó; rabie sprawiedliwość BOZA gáłęzie, y ná ogień poly-
 ła, káycie sie korzenie z tego kárania, które ná gáłęziách widziacie, á znáyćie, że tá sie-
 kiera sprawiedliwey zemsty BOZEY, ktorá rabie, gáłęzie wytnie, ieželi sie niepokaia, zá-
 rownie y korzenie, y ná ogień pošle. W figurze to znáczono, że co sie stáło, z fortu-
 ná, y panowánim, z którego ná czas Monárche BOG miał obkrzesáć, y obciąć, to iest
 odsadzić, stać sie miało zá czásem, y zezdrowiem, y żywotem iego doczesnym, y wie-
 cznym, ieželiby sie niepokaiał, że miał byđz wycięty ná opał ognia wiecznego rzucony.
 Tym dokumentem Jan S. Krzcićiel do pokuty przywodził lúdzie, iáko drzewa rozumne, Matth. 3.
homines tanquam arbores ambulantes, Facite agnos fructus penitentiae. Lúdzie drzewá rozu-
 mne czynćie owoce dobre, á godne pokuty! Czemuž? *Securis ad radicem posita,* oto sie-
 kiera przy korzeniách, wáłzey, w fortunie, y žyciu ośiádłóści, tá siekiera położona! kto-
 rá iuž tysiacami drzew, wam podobnie niepokutuiących, zepnia, y korzenia, wycięła,
 zwáliła ná ogień požerający piekłu oddała, przyłożoną iest do korzeni wáłzych, to iest
 do karku wam, y áby was y z żywotá doczesnego wycięła, y wiecznego. Przymierza
 iuž korzeniom wáłzym, ná was kolei idzie, káycie sie! *Securis ad radicem posita:* Podo-
 bnym stylem Izraela przestregáł Prorok. *Ulula abies, quia cecidit Cedrus.* Wyi iodło Zach. 11.
 kiedy cedry sie wala; y tobie sie dostanie, zginionás, ieželi sie cudzo zgubá niekacie! Po-
 dobnie

P. Martini Ballasturiz 1734

- dobnie przestrzega, stąre, znać z pisma wyiete przyślowie. *Plorato pinus, quando cecidit quercus.* Bąc się trzeba trzcinie, gdy dąb wichtem ginie. Tym ci Psalm: ludziom grozi, iakoby drzewom *Commovēbit Dominus desertum Cades.* Ludzie często tak gina, iako drzewa. Ząwinie się w leśie wicher, obali to, y to drzewo; zepnia zwali, á drugie drzewa, co ná to? troche się pokiwaia, iakoby podziwuią, á ná tymże jednakowo gruncie stoia, aż podobny wicher, szumem podobnym, y niemi ząkreć, y tak iako pierwize obali. Toż mowić o siekierce, wyćiná, y zepnia wali siekiera, to y to drzewo, nie się tym nierozumne inne drzewa nieobrużia, y niebaczą; aż się y koło nich, też siekiera podobnym zámáchem ząwinie, y podobnie wali, y ściná. Tym groził Dawid ludziom. *Commovit Dominus desertum.* Ząwichrzy BOG ludźmi, iako ná pulcezy drzewami, násta-pi przeciwny wicher, y nie jedne drzewo rozumne obali, żywot odebráwszy doczesny, w złości iego ná ogień wieczny pošle. Niepokáiali się jednych klaską, inne drzewa, in-ni ludzie grzeszni, podobnie się im stanie, ná też ruina, ná też siekierce sprawiedliwości Bożey przyida, á tak, iako innych przed niemi, wielu zginą, y ná ogień wieczny się dostana. Wyćieła, sprawiedliwości Bożey siekiera, że pnia żywota, zrzuciła z Niebá, strąciła ná ogień do piekła, Anioły pyszne: *rudētibz inferni detracti sunt.* Wyćieła za-zdrośne kaimy, y meżoboyce, wyćieła Epulony, bogacze, roskoszne, dla obżarstwa, y opilstwa. *Epulabatur splendide, sepultus in inferno.* Wyćieła nieczyste nierządnicę w obja-wieniu Jana: *Ostendam tibi damnationem mulieris meretricis, hęc impetu mittetur in stagnum ignis, quantum fuit in deliciis; tantum date ei tormentum.* A zezła nierządnica, miliony nieczystych potępiła, iako Sodoma, Gomorra, tu ogniem z Nieba widomym á w piekle wiecznym potępiła: *Ignis aterni panam sustinentes.* Wyćieła Judasza, y ná tenże ogień pošłała, dla łakomstwa, y chćiwości. A tak człowiecze, w iakich się tylo grechach czu-iesz, o takie już tysiącami, abo millionami potępił BOG, á ieżeli się nie kaiesz, ná cie-nieszczęśliwa koley idzie. A więc tu nieużyć rozumu, y baczności? á więc się niekaiać, y nieuchodzić? przed zemstą, y surowością Boskiej sprawiedliwości? Arcy mądra Cypry-aná S. konkluzya: *Plectuntur interim quidam, ut Cateri corrigantur, exempla sunt omnium, tormenta paucorum.* Jednych BOG oczywiście potępia, potępienia objawia, aby jednych potępienie, innych poprawiło ná zbawienie: cudze nieszczęście, nász jest exhorta, á ieże-li się niekaimey, to y przykładem, y wizerunkiem. Obaczyły u Ezopa psy domowe, iako rolnik wołu wyprzął z pługa, ná kłoc pod rześ poddał, y z domu ućiekły, da-iać przyczynę: ieżeli tu tak zle z wołem roboczym, co będzie z nami proźniaki? Millio-nami o mnieyze grzechy niżeli my mamy, BOG już potępił, iako to, o jeden tylo grzech, Anioły, á nam wiekłym zbrodniom, iako się nieobawiać, iako niekaiać? á pó-ki czas temu, miłosierdzia Bożego używać. Nakázal u Ezopa łupu podział lew osto-wi, ośieć głupi, zarowno sobie dziełł, iako lwowi, za co go lew pożarł, że się z nim ośieć równał. Kazal też lew, liźce łup dzielić, liźka mądra, sobie coś tylo dała wszystko lwowi: Spytá lew, á zkad rozum? odpowie: *Aliena calamitas me pariter docu-it.* Cudze nieszczęście mnie rozum dało, y toć samo radził Grzegorz Nazyański. *In alienis calamitatibus, hoc commodi capiendum est, ut nostris rebus prospiciamus.* Cudzym u-padkiem z grzechow powstawać, cudzey zguby, y potępienia, użyć ná swoje szczęście, y zbawienie; rozumu jest prawa baczność. *Casus dementis, correctio fit sapientis.* Kiedy głupiec w doł upada, mądry się tym od upadku przestrzega. *Felicitas sapit qui alieno pe-riculo sapit.* Szczęśliwa mądrość, która się cudzym karaniem kaie, y poprawia. *Bonum est fugienda aspicere in malo alieno: Et vitio alterius, sapiens emendat suum.* Z cudzego błędu, w swoim się baczyć, y swego erroru poprawiać należy. Mądrych uwaga, cudze nieszczęście, klaski, y kary, przed się bierze, á którą, y iako tylo nieprawością, inni zgineli, tey się pilnie warnie, y przestrzega. *Felix quicumq; dolore alterius, discis, posse carere tuo.* Szczęśliwyś, że nie na tobie stało się (prawiedliwości Bożey doświadczenie. Nieszczęśliwi którzy się stali Boskiej surowości przykładem, y wizerunkiem: á to rozum, twoiey baczności: użyć ná twoie poprawę, poprawá ná szczęście cudzey niekarność ci, nie-karność nieszczęśliwości. *Multorum discite exemplo, qua facta sequaris? qua fugias! vi-ta est nobis aliena Magistra.* Poprzedzili nas, tak wielá czasami, ludzie zli, y dobrzy grzeszni, y święci, za dobry żywot, ubłogostawieni, za zły potępieni. Oboi złych, y dobrych żywot, nášzego rozumu mistrzem, nášzey baczności żywota, ma bydź dyrekto-rem. Dobrych żywot uczy, iako żyć, y dobrze czynić, ná żywot wieczny mámy. Złych, zły żywot uczy czego się warować: iako się złych dziełł, y grzechow przestrzegać, á tak wieczney biedy, y męki uchodzić potrzeba. Szczęśliwyś w tym, że nie ty, ale inny, za podobne, tobie grzechy ćierpi, á wiecznie ćierpieć będzie; á ty z iego potępienia uczyć się, y brać możesz twego miare zbawienia. *Dolore alterius discis, posse carere tuo. Bo-num est, fugienda aspicere.* Nic zbawiennieyszego, iako nieszczęśliwych potępieńcow, wie-cznych pogorzelcow, ognie, pożary, męki, y katownie, zawsze sobie przed oczy stawiać, y rozważać, á tak przed grzechem, á przed podobną, ognia, y piekła káźnią, ućiekać! Cudzą zguba, iako będziem, y ostrogą, tepość swoje, do ućieczki grzechu, y piekła popychać.

popychać. *Bonum est fugienda aspicere.* Widzisz, y wierzysz, co już inni za podobna tobie złosc w piekle cierpią, uciekayże, á co rychley, á co wskok przed tymże piekłem; *ne tu venias in hunc locum tormentorum.* ábys y ty z tych iednym w krotce nie był, ktorých widzisz potępione. Błogosławiony Egi dyusz, zbawienna uwaga potępionych przykłady przed oczy sobie stawiając, mądrze u siebie konkludował: Gdybym wiedział, że BOG dotąd iednego tylko potępił, strzegłbym się pilno grzechu, ábym ja nie był drugim z potępionych. A kiedy wierzymy, że tysiące, że milliony Aniołów y ludzi BOG potępił: á iákim rozumem grzechom naszym pobażać możemy? że w podobnych, á znać jeszcze w cięższych zbrodniách zostając, przeciesz potępienia uydziemy, chocia y się w grzechách nie káimy? Tęć, nie inna presumpcya, ta pokuty odwłoka, tysiące, milliony ludzi do piekła zawiódła, á iáko y nas, ieżeli w niey trwamy, zawieść nie má? Prze Bog! baczmy się, *Nam tua res agitur, paries dum proximus ardet.* Gore o ścianę, gore u sąsiáda, á kto mądry, kto baczny w tym domu dośiada? Gore!á w piekle milliony nam grzeszników podobnych, wielu zná-łomych, znać wielu krewnych, przyjaciół: á czemu nie baczemy, nie ezuujemy, nie káimy? równia y uczestnictwo grzechow, izalifz nie zarábia ná równia, y uczestnictwo ognia? Już podobni nam grzesznicy nas ná ogień poprzędzili, ieżelł się nie káimy, ná nas idzie kolej nieszczęśliwa. Kaymysz się, á *ventura ira* uciekaymy, á cudze piekło niech nam będzie ná Niebo, cudze potępienie, ná zbawienie.

Horat:

K A Z A N I E

Ná Niedziele wtórą Adwentową.

Tu es, qui venturus es? an alium expectamus? Euntes renuntiate Joanni: Cæci vident, surdi audiunt, leprosi mundantur, mortui resurgunt. *Matth: 11.*

Naystrożey grzesznych ná sądzie Bożym Dobrodzieystwa Boże potępią.

POprawić macie dzisiaj Chrześciańskie wierności zdania wászego, ktoreście znać wielu dotąd mieli; iáko by ludzi grzesznych, same tylo ich grzechy ná sądzie Bożym potępiły. Nie tak iest: pierwize, y stroższe ná sądzie Bożym grzesznym będzie, z Dobrodzieystw Bożych potępienie. Daie znać o tym dzisieysza Ewangelia: Nieomylna to, że Jan Swiety Krzciiciel, iáko Przesłaniec Chrystusow, do- brze wiedział o pierwszym ná swiat przyściu w ciełe ludzkim Syna Bożego: że się już stało: już był nie raz to przyście Boskie pierwsze Zydom wyswiadczył, obwołał: *Me Joann: 1: dius vestrum stetit, quem vos nescitis.* Stanął prawi Syn Boski między wami, obiecany Messy- alz, á wy o tym niewiecie. *Ecce Agnus Dei, qui tollit peccata mundi.* Oto Baránek Boży, ktory gładzi grzechy świata. To przy Krzcie u Jordána, gdzie widział śępującego ná Zbawiciela, Ducha Swietego. *Super quem videris descendentem Spiritum Sanctum, hic est, qui baptizat in Spiritu Sancto.* Słyział głos Boga Oyca, y wyswiadczenie z Nieba Syná Bo- skiego: *Hic est Filius meus dilectus, in quo mihi complacui.* Przypominał to samo wyswiad Matt: 3: czenie Uczniom swoim: *Et ego vidi, & testimonium perhibui, quia hic est Filius Dei.* Wi Joann: 1: dżiałem, prawi: y świadećtwo dałem, że ten iest Syn Boski. A wiec dżisieyszym do Zbá- wiciela z wieżenia poselstwem, nie mógł się pytać o pierwszym ná swiat przyściu Boga Sy- na, ktore już był tyle kroc wyswiadczył: ale pytać się muśi o wtorym, á strážliwym ná sąd świata przyściu, temi słowy: *Tu es, qui venturus es? an alium expectamus?* Tyżes to Boski Synu, ktory masz przyść swiat ładzić? A iákimże dokumentem przyście ná swiat przyście Zbawiciel deklaruie Janowi, y wyswiadcza? Oto! *Renuntiate Joanni: Cæci vident, surdi audiunt, &c.* Odpowiedźcie Janowi, co się teraz dziecie, zrozumie lan, co się potym dzieć będzie! Opowiedźcie, że się śepi ná widzeniu, głuszy zdrowia ná słyszeniu, trędowa- ci ná ciełe oczyszczają, umarli z grobow powstają! Teraz ludziom świadcze dobroczynność, potym czynić będą z niemi sprawiedliwość: á ci, co mié teraz doznają dobroczynnego, po- czują potym sprawiedliwego! *Cæci vident, surdi audiunt.* Dobrodzieystwy swoimi Syn Boski, przyśły sąd swoy wywodzi, daie znać: że się nnyperwey y naygłowniey z ludźmi o dobrodzieystwa swoje ładzić będzie, á potym dopiero o grzechy. Toć iest, co mowie: że nnyperwey y naystrożey ludzi grzesznych ná sądzie Bożym, dobrodzieystwa Boże obwi- niać y potępić będą. Ad M. D. G. Cześć y Honor niepokalanie Poczetey Páanny, y Przedziwney BOGA Mátki.

- Co dziśieysza Ewangelia przez Illacya, to Piotr S. zeznał o sądzie Bożym przez wy-
 1. Petri rażną attestacyę: *Tempus est, ut iudicium incipiat à domo Dei.* Sąd swoy surowy BOG zą-
 1. cześnie od Domu swego Boskiego, y od domowników iego; albowiem iako wieccy części, do-
 brodźciystw, y łask swoich złożył w Domu swoim Bożym, nadał domownikom, y sługom
 swoim; tak którym świadczył obfitym dobroczynność, od tych zącznie surowszą sadu swego
 sprawiedliwość. *Ut incipiat iudicium à domo Dei.* Toż przeszłych Niedzieli wyrażała Ewan-
 gelia: *Cum videritis abominationem desolationis in loco sancto stare, tunc, qui in Judaea sunt,*
fugiant! W ten czas na ludzi strach wielki, y sąd Boski się zącznie, kiedy obrzydliwość
 na Mieyscu świętym, w Domu Bożym stanie. Z Domu Bożego teraz dobrodźciystwa na
 ludzi wychodzą: od Domu Bożego sąd się zącznie, y na ludzi wyniędzie; materya dobro-
 czynności Bożej, nappierwżie mieysce weźmie na sądzie Bożym, u Boskiej sprawiedliwości
 dobrodźciystwa Boże, ludzi naprzod sądzić, y winić, y potępiać będą. Przypomniemy
 przeszłą Niedzielną Ewangelia: *Erunt signa in sole, luna, & stellis.* Tudzież przed sądem
 Bożym pokażą się znaki symbolicznie, naprzod to się wyraża, surowość (sprawiedliwości
 Bożej zączynać się będzie od nayjaśniejszych luminarzow, Słońca, Księżycy, y Gwiazd Nie-
 bieskich. *Erunt signa in sole, &c.* A tym się znać da, że od tych surowość sądow Bożych
 zączynać się będzie, którzy wieccy od Boga światła na rozumie, wieccy świetności na
 fortunie, honorze, w nauce u świata, iasności odebrali od Boga, którzy iako Planety na
 świecie iasnieli; y przyznawać im było z Pawłem Świętym: *Lucetis, tanquam luminaria in*
mundo. Ci, iako wiecey wzięli Boskiej dobroczynności, tak, źle się sprawiwszy z dobro-
 dźciystw Bożymi, naprzod doznają surowey Boga sprawiedliwości. Mowiac zaś na fun-
 damencie Piśma wyraźniey, y rzetelniey. *Erunt signa in sole, luna, & stellis.* Zącznie się sąd
 Boży od znakow w Słońcu, y Księżycu, y Gwiazdach, które się tam pokażą, iako Chora-
 gwie sprawiedliwości Bożej, na grzeszne następuiącey. *Erunt signa in sole.* Powstaną znaki
 na Słońcu y Planetach, y staną przeciw ludziom w szysku, y bić, wołować na ludzi będą.
 Sap: 5. Jako Mędzrec wytłumaczył: *Accipiet armaturam zelus illius, & armabit creaturam ad ul-*
tionem inimicorum. Pugnabit cum illo Orbis terrarum, contra insensatos. Sprawiedliwy BOG
 Sedzia uzbroi się na grzesznika, y weźmie oręż swoje, y uzbroi za sobą całe stworzenie,
 ktorego człowiek z daru, y datku Bożego używał, a z swoiey złości źle żążył; a przeto te
 stworzenia naprzod powstaną na grzesznika, y wojować, bić na niego będą, których wie-
 ccy ku swoiey wygodzie, poćiesze ludzi używali; *Pugnabit cum illo Orbis terrarum.* A że
 ludziom naywieccy służyły światłem swoim, influencyami, y dzielnościami, do wszystkich
 potrzeby ludzkiey, y wygody Niebieskie Planety, Słońce, Księżyc, y Gwiazdy: przeto, *Erunt*
signa in sole, &c. Pokażą się znaki naprzod y chorągwie w Słońcu, y Księżycu, y Gwia-
 zdach: które to Planety w Piśmie zowią się *Militia cali,* Woyskiem Nieba, iakoż opo-
 wiada Piśmo: że gwiazdy na Syfara stąwały w szysku za Izraelem, y wołowały. *De calo pu-*
gnatum est contra eos, stella manentes in ordine suo & cursu, pugnauerunt. Słońce tedy, Ksie-
 zyc, y gwiazdy, iako rozkazem Boskim ludziom naywieccy Boskiej dobroczynności świad-
 czyli, tak naprzod na ludzi bić, wołować, innym stworzeniom chorągować będą. *Erunt*
signa in sole, & luna: aby ludzie ztąd, y na tym stworzeniu doznali sprawiedliwości Bożej
 surowszey; na którym doznawali dobroczynności iego miłosciwzey. Tym dokumentem
 Tertul: gromił Marcyona Tertulian: *Cuius soles & imbres tanquam ingratus bibisti!* Niecnoto, nie-
 ad Marc: dowiarku, heretyku Marcyonie! Słońce, Nieba, deszcza, ziemię, urodzaju żążywałeś! Nie-
 lib: 4: wdzięczny Bożego daru, y Dawce Boga bluźniłeś! Tym tedy doznasz sprawiedliwego, w
 sprawiedliwości mściwego, czymś zły y niewdzięczny doznał dobroczynnieyszego. Do
 broczynność Boska tu na tym świecie nas szczęści, a prawie się z nami pieści, tu nas iako
 Matka wychowuje, y ciała przyrodzonymi wczasami, y dula nadprzyrodzonymi łaskami:
 ale w czasie sadu swego, tym się nam surowiey y mściwiey, czym się nam w doczesnym ży-
 Jacob: 2: wocie stawiąta dobroczynniey. Dał znać o tym Iakob Święty: *Misericordia Dei superexal-*
tat iudicium! Miłosierdzie Boże uciąża, podwyższa sąd Boży, y na wyższy rygor wynosi.
 August: Tak tłumaczył Augustyn Święty: *Quò enim major Dei erga homines misericordia magnificen-*
 hic: *tia, eò iudicium severius erit, si beneficiis ingrati esse convincamur.* Obfity miłosierdzia,
 szczerobliwość Boskiej dobroczynności, zamieni się ludziom niewdzięcznym w ostrze-
 Bern: in: zą surowość (sprawiedliwości). W tym zdaniu mowił Bernard S. *Ipsa indignatio non alim-*
 Cant: *de, quam de misericordia.* Ząpalczywość gniewu Bożego, na surowym sądzie iego, rozżarzy
 Chrys: dobroczynnieyszą ku ludziom Boska litość. *Quanto enim ad misericordiam Deus prom-*
 hom: 29: *prior fuit, tanto ejus vindicta acerbior.* Iako dobroczynność Boża ku ludziom była skwa-
 in Evan: pliwiza, y miłosciwiza, tak na sądzie iego, sprawiedliwość iego będzie mściwiza. Y toć
 Hebr: 6: Paweł Święty zapowiedział: *Terra venientem supra se imbrem bibens, proferens autem spinas,*
& tribulos, reproba est, & maledictio proxima. Ziemia, która po deszczu obfitym ciernie
 rodzi, przekleństwu podlega. Role rozumne, serca, y dusze ludzkie, które się hojniejszym
 łask Bożych deszczem zlały, surowszey kaźni Bożej, y przekleństwa dekret odniosą, ieżeli
 miasto

miasto dobrych zbawienności urodzaiow, ciernie y ofet niewdzięczności rodziły. Iakoż prośe, z iakiey miary, Sądzia żywych y umarłych w obłokach ná sąd przyjdzie? *Videbunt Filium hominis venientem in nubibus, cum virtute multa, & maiestate.* Nie z inney miary w obłokach ná sprawiedliwy, y surowie mściwy sąd tway Bog z Nieba przyjdzie; tylo, aby reprezentował ludziom obłoki te, z ktorych dobroczynnych łask iego delacze, *imbres gratiarum*, ná role tere ludzkich laly sie. A że w tych obłokach dobroczynności swoiey Tron sądziacki zakłada, w obłokach miłościwych litości ná sąd zasiada: toć nappierwsza surowość sądu iego odezwie się ná ludzkie, zá dobrodziestwa y litości iego. Stolica Boska sądowa; obłoki dobroczynne dają znać, że nappierwey ludzi, dobrodziestwa Boże winić, y potępić beda, że ich ludzie źle używali, y dobroczynnego Boga zelżyli. Dał znać o tym Ieremiasz Prorok Pokoleniu ludy, ktore BOG obrał sobie, y wybrałował; aby w nim Izereg, y linie krwi swoiey, y Krolow Przodkow swoich osadził, á Krolestwo swoje y tu ná ziemi, długim Krolow reistrem, w swoich Przodkach Krolach, co do rządow doczesności, y do zgonu świata, co do rządow Duchownych y zbawienności w ołobie swoiey, á ná Niebie panowanie bez końca (*Cuius Regni non erit finis.*) założył, y ufundował: á przecie to Pokolenie źle y niewdzięcznie sławiło się BOGU; przeto *Peccatum Juda scriptum est ungue ada mantino.* grzech ludy napisany stylem dyamentowym, niezgladzonym y nieublaganym sprawiedliwy BOGA zemsty. Grzelzył Izrael smotniej bałwochwalstwem złotym cielcow, dla ktorych cale prawego BOGA odstąpił; á przecie BOG nie uciąża sobie tak Izraelowych zbrodni, iako grzech ludy. Dobrodziestwa Boże Pokoleniu ludy obfity. grzech iego uciążły, y nieublaganym gniewem BOGA do sprawiedliwej zemsty zapaliły. Nie coć innego samemu Dawidowi BOG wyrzucał przez Proroka ná oczy, tylo obfity swoie dobroczynność, z ktorey go, że sie iey niewdzięcznie raz stawil, gromil. *Quare ergo con-* 2. Regi
tempisti verbum Domini? Tyś rozkazem moim wzgardził, ktoregom ia obficie y szczerobliwiey udarował. A co potępiło Lucypere, jeżeli nie dobrodziestwa Boże? iako przez Proroka BOG znać dacie: *Tu signaculum similitudinis, plenus sapientia & decore, in deliciis Paradisi fuisti! peccasti! eiec te de Monte Dei.* Szczodrobliwiey cie utalentowałem, wyso. Ezech.
kiemi natury przymiotami ozdobiłem, okraśilem iako naydroższymi kámienniami: zgrzeszy- 28.
łeś, nie dałem frysztu do pokuty, zrzuciłem cie z Nieba do piekła; známienitłe dokumen-
ta moiey dobroczynności, przelżył piekłem y ogniem, bez odwłoki potępiły niewdzię-
czność twoiey nieprawości. Epulonowi (wedle Ewangelii) potępienemu, nie wyrzuca- Luca
Abraham grzechow, ále dary, y dobrodziestwa Boże: *Recepisti bona in vita tua, nunc au-* 16.
tem cruciaris. Odebrałeś dobra Boże w życiu twoim, nad inne szczodrobliwiey tobie da-
ne, zleś ich użył? maczysz się y dreczysz teraz mściwiey, y cierpieć musisz maki ná wy-
miar dobrodziestw Bożych, w piekle tobie wymierzone. W tym właśnie zdaniu mowił,
y sądził o sądzie Bożym Grzegorz Wielki: *Cum augentur dona, rationes crescunt donorum.* Gregori
& ponderibus gratiarum acceptarum, & neglectarum, paria pondera cruciatuum. Miara łask hom: 7
Bożey litości, wymiarem iest sprawiedliwego ná sądzie rygoru, y mściwości. Waga, ná in Evans
ktorey BOG grzesznym maki odważa, y karanie potępienia, iest obfitość y miara łask iego
litości, dana każdemu ná wysluga zbawienia. Tegoż rygoru samże obawiał się z teyże
miary Grzegorz S. dalszym textem: *Ne nos, qui plus ceteris accepimus, gravius inde iudice-*
mur. Non solum peccata panem ultionis aggravant, sed etiam munera. Boymy się bār-
żiey BOGA y sądu iego, ktorzyśmy wieccy od niego wzięli, y doználi BOGA dobroczyn-
niejszego: nie sama złość uciąża sąd, y potępia, ále też nieuczczona, zelżona Boska dobro-
czynność. Wyrażł BOG, y pokazał to Izraelowi, ktorego dwunastu Pokolenia Imiona,
ná drogich kámiennach dwunastu wyrysować rozkazał: przytym w złotą blachę oprawić, y
ná piersiach Arcykapłana złożyć, osadzić; zaśzczyć Izraelskie Imiona drogim złotem, y
kámienniami, á ten drogi Depozyt nazwał *Rationale Judicij*, Racyonałem Sądu. Bo to iest
Racyonał surowego sądu Bożego! ta racya nappierwsza, dobrodziestwa Boże! że kogo
BOG iako drogiemi kámienniami, tálentami, y łaskami swoiemi oszacował, ozdobił, imię te-
go zaśzczyć, złotą fortune nadał, złotemi darami y łaskami okraśił: kiedy się źle w tych
dobrodziestwach spráwi, beda mu *Rationale Judicij*, racya, argumentem nappierwszym, y
niezbitym sprawiedliwego potępienia. Wyrażono toż samo Janowi światemu w Obja-
wieniu: *Judicium sedit, aperti sunt libri, & alius liber apertus est vita.* Zasiadł BOG Se- Apoc.
dzia sąd swoy strażny, otworzono Księgi: natychmiast otworzono y Księga żywota, w kro- 14.
rey to Maki IEZUSOWA, Reistr łask Bożych, y darow, ná żywot zbawienny każdemu
danych, zapisano. Pierwsze stana ná sądzie Bożym przeciw ludziom dobrodziestwa Bo-
że, ktorych ludzie źle użyli: nappierwsza każń zápalczywości gniewu Bożego ná ludzkie pá-
dnie zá dobroczynności Boże, w ludziach zelżone. Dało się to widzieć temuż Janowi S.
w samey figurze y postaci przychodzącego ná sąd BOGA Sądziego: stawił się Janowi w o-
czach Zbawiciel sprawiedliwy Sądzia, twarz sprawiedliwym gniewem zápalona. konieczney Apoc. 1.
iakości Majestatem otoczona: *Facies ejus, sicut sol in virtute sua.* Oczy Sądziego tego od
zápalczywości sprawiedliwej (zeznał Jan) ogniście. *Oculi ejus, flamma ignis.* Cała postura
Brachem

strachem ogromna, z ust Sędziego wychodzący miecz obojętny: *De ore ejus gladius, ex utraque parte acutus exibat.* W prawicy swojej siedm gwiazd trzymał. *Habebat in dextera sua septem stellas.* A co wyraża miecz? tylko miecz Boskiej sprawiedliwości? A co wyraża gwiazdy? tylko darki, dary Boskiej sprawiedliwości? Gwiazdy te nie wątpliwie wyrażały łaski Boże oświecające, oświecenia rozumu, które ludziom BOG dawał: wyrażały y siedm Sakramentów, siedm Darów Ducha świętego, które Bog z ręki swojej ludziom dawał ku ich zbawieniu. Pokazuje tedy zaraz, y naprzód Sędzia, zkadli sąd swoy surowy zacząć, to jest: od łask, miłosierdzia, y litości swojej, prezentując ludziom łaski swoje, które od niego wzięli, a źle ich użyli; a natychmiast sprawiedliwości swojej mieczem, który w uścicach trzyma, karać będzie, y najpierwszy grom sprawiedliwych ust Bożych, y najpierwszy dekret sprawiedliwej zemsty, y najpierwsza egzekucja potępienia, stanie się przez miecz Boskiej sprawiedliwości, *Gladius ex utraque parte acutus exibat,* za złe zażywanie dobrodziejstw Bożych, a wzgardę Boskiej dobroczynności: *Habebat in dextera sua septem stellas.* Wspomniemy sobie, czego doświadczamy; że brzytwy y żelaza oliwą zaostrzamy. Oliwa, wszystkich Doktorów zdaniem, znaczy miłosierdzie y litość. Pozwólcie mi rolniczy imaginacyi: Wychodzi na rolę, albo taki rolnik, kosarz z kosa, albo zaraz y z osia kamienną, na ktorej przytępioną koszeniem kosa co raz zaostrza. Stawa na sąd swoy Bog Sędzia z mieczem obojętnym, wraku z wizerunkiem łask miłosierdzia swego, te expresse wyrażając: że, iako oliwa żelazo się ostrzy, tak miecz surowej sprawiedliwości Bożej, aby nigdy nie stępsiał, zaostrza się miłosierdziem, za obfitując ku ludziom Boską litością, nastąpi surowa y mściwa Boska sprawiedliwość sroższe tych wszystkich czeka potępienie, których tu na ziemi obficie ubogaciły łaski Boże na ich zbawienie. Przypominam tu, com już nie co przedtem namienił: że Syn Boży Sędzia sprawiedliwy, na sąd z Nieba w obłoku stąpi, to jest: że z tych dobroczynnych, obłoków, z których przedtem deszczem łaski Boże na ludzi spływały, na sądzie już tylko same błyskawice, gromy, y pioruny wypadać będą.

Gen: 9. Co sam Pan Bog deklarował Nōemu: *Ponam arcum meum in nubibus.* w obłokach, które mi deszcz łask moich, *imbrem gratiarum.* spuszczam na ludzkie. Złóż łuk przymierza mego. Dobroczynność y miłość Boża, łuk w obłokach zakłada, który to łuk dobrodziejstwa swoje teraz iako strzały zakłada; zakładza, y na ludzkie puszcza, aby nas sobie podbiła, y w przymierzu pokoju z Bogiem w łasce swojej utrzymała: ale z tymże w obłokach łukiem na sąd się ostatni stawi: *Videbunt venientem in nubibus,* a kiedy nas znajdzie dobrodziejstwom swoim niewdzięcznych, z łuku tego dobroczynnych obłoków pozapala gromy y pioruny, y puści na grzeszne, którzy dobrodziejstw Bożych źle użyli. Czym grozi Psalmista: *Arcum suum tendit. & paravit illum, & in eo posuit vasa mortis.* Teraz miłość Boża chodzi z łukiem, z którego dobrodziejstwa na ludzkie puszcza: ale w czasie sądu w tenże łuk miłości y dobroczynności, załadzi hartowne grozy, gromy, y pioruny, y wszystkie naczynia śmierci na ludzkie, którzy dobrodziejstw Bożych źle używali: a tak instrumenta miłości y dobroczynności Bożej, obroca się grzesznym w naczynia mściwej jego sprawiedliwości. *Et in eo paravit vasa mortis.* Nie coć inżelgo Jan święty w Obiawieniu zapo-

Apocal: wiada: *Videbit eum omnis oculus, & qui eum pupugerunt, & plangent super eum omnes tribus terre.* Jako tylko w obłokach przeszłej dobroczynności przychodzącego na sąd Zbawiciela obaczą Narody, y ci, którzy Sercu jego miłosciwemu rany zadali, natychmiast lamentować będą. Co y w Ewangelij sam Zbawiciel o tobie zapowiedział: *Et videbunt Filium hominis in nubibus.* *Apparebit signum Filii hominis, & tunc plangent omnes Tribus.* Obaczą ludzkie Syna Bożego w obłokach, pokaże się Krzyż jego, Znak odkupienia drogiego, Znak zbawienia, Znak nadziei żyjących ludzi, a Bożego miłosierdzia. Alieci zaraz nastąpią w Pokoleniach y Narodach ludzi lamenta, płacze, narzekania, jeczenia. Raczej by się zdało, że ludzkie obaczywszy Krzyż, Znak odkupienia swego, obaczywszy Odkupiciela swego z pieczę Ránami, okupu naszego Znakami, weselić się, y radować, nie płakać, y lamentować mieli. Izaliż to nie te są nymościwsze, miłości, litości Bożej dokumenta y znamiona, Krzyż y Rany JEZUSOWE? za coż tu płakać, lamentować? *Videbunt, tunc plangent. &c.* Prawda to, że nie miłościwszego teraz ludziom nad Krzyż, y Rany JEZUSOWE, któremi się zbawiać mamy, ale w czasie sądu, dokumenta nayobfitsze Bożej litości y dobroczynności, Krzyż y Rany JEZUSOWE, staną ludziom za naystraszliwsze instrumenta, nymściwsze Bożej sprawiedliwości. Płakać y lamentować na ten czas muszą Narody, iako obaczą Krzyż Zbawicielow, Znamiona Meki JEZUSOWEY, że tych dokumentów Bożej litości, nie użyli na swoje zbawienie: zrozumieją zatym Narody złe, y poczną, że im się obroca na sroższe potępienie. Z tey całej miary Sąd swoy ostatni y straszny, złoży BOG na Dolinie Jozaphatowej, iako przez Jodę opowiada: *Congregabo omnes Gentes, & deducam illas in vallem Josaphat, & disceptabo cum eis.* Na tey Dolinie, bog Zbawiciel Sędzia, sędzić się z ludźmi będzie, bo ta Dolina bliska jest Jerozolimy, Mieysc Świętych, Mieysc Meki JEZUSOWEY, y Zywota jego Tajemnic. Tam zbliża obaczą Narody bethleemskie Stajenks, y przypomną sobie, iako podło bog dla ludzi rodził się

Ná Niedziele wtora Adwentowa.

śie. Obaczá Miástečka y Wioski Palestyny, które z Ewangeliá obchodził: obaczá Ogrodziec, w którym potem krwawym zlány, od háłastry polmány, skrapowány: obaczá wieżie. nie, w którym cáła noc náigrawány, plwány, stułowány, ulice Jerozolimskie, Rátusze, Domy Arcykápláńskie, Pałac Herodow, po których sromotnie włoczony, hańbiony, szydzony: obaczá Rynek, w którym srodze ubiczowany, dziedziniec Rátusza, gdzie cierniem ukoronowany, Krzyżem obciążony: obaczá drogę do Kalwaryi, którą szedł pod Krzyżem, Kalwaryá, ná ktorej ukrzyżowany: Grob, w którym złożony. Y dopiero ná ten czas nád wszystkie gromy y pioruny ná sercach śie przeraża, zárycza. *plangent omnes Tribus terra: ze* tak obfitego okupu, tak drogiey BOGA Człowieka Meki, dobrze użyć niechćieli. Y táć i-
máginácyá; á cále prawdziwá, przywodzi mówiącego ná ten czas do Náródow Zbawiciela BOGA, Augustyn świąty: *Ecce Hominem, quem crucifixistis! uidete vulnera, qua inflixistis!* August: in Psal: 66.
agnoscite Latius, quod pupugistis! quoniam per vos, & propter vos apertum est, & intrare nolui. Oto mie macie niewdzięczne Národy, Człowieká, BOGA, ktoregóście ukrzyżowali; ogládaycie rány, ktoreście zádáli, poznaycie Bok y Serce, ktoreście przebodli: dla was, y od was przebite, á wniśćieście niechćieli. A iáko śie zátrwożyć ná ten czas nie májá zli ludźie: kiedy obaczá obfítá Mákę BOGA Człowieka, daná ná zbáwienie, iáko im wycho-
dzi ná froszize ich potępienie. Ephrem świąty w zachwyceniu rozmyślánia swego, ná podobná przyzedeł imáginácyá, y wszystkie zbladł y struchlał, iáko o sobie zeznáie *Ego fratres in illa hora coram Domino constitutus, vehementer contremui, & expavi.* Zádrzałem cáły, y struchlałem; kiedy mie piorunowác śie zdály Rány JEZUSOWE, Známióna okupu mego, á Boskicy litości, zámieniájące śie w instrumenta gromow iegoż sprawiedliwości. Y táć powszechnie naysroźszá ná Sądzie Bożym, ná grzesznych Mákę zápowiáda Eusebius Emissen: *Prima erit in reos intoleranda sententia reverendarum Cicatricum.* *Tanto gra-* Eusebiu: viora erunt humana delicta, quanto maiora se ostenderunt divina beneficia. Naypierwszy to Emissen: badźie dekret ná zbrodnie, Mákę naymíłościwszá, Známióna Boskicy litości, Rány JEZU. hom: 4. SOWE. Poczuiá ná ten czas zbrodniowie, ze tym sroźsze ná nich nástepuá piekła kato. ad Mon: wnie, czym míłościwsze poprzedziły Meki JEZUSOWEY dobrodzieystwa. *Ostendet* Bellova: *Christus Passiois sua Insignia; quanto benignior fuit peccata dissimulando, tanto severior erit* cens: tunc increpando. Pokáże zbrodnióm ná Sądzie swoim Zbawiciel Známióna Meki swo disc: 9. iey, á temi Známiónámi, ktoremi do pokuty wzywał. do swoicy litości, przeraži ie, udrę-
czy, y potępi wgniewie surowey sprawiedliwości. Widzieć, y pamietac pilno náleży, co Augustyn świąty zápowiáda. *Qui enim modo sustinet peccatores, iudicaturus est contemnen-* August: *tes.* Teraz nas grzesznych Zbawiciel wzywa do Ran swoich, iáko Známióń míłosierdzia; in Psal: ále ná ten czas, iáko ná wzgardzićiele z Ran swoich puści gromy, rzući pioruny froszszego 66.
potępienia. Przestrzega Eusebius pomieniony. *Ille pro commissa nobis salute, rationem exacturus est, qui pro nostra redemptione damnatus est.* Novit, quantum contulit; scit, quantum Eusebiu: *reposcat: novit, quanti illi constitit homo!* Nie darmo ten nas BOG Człowiek badźie sa hom: 1. dźiá, który dla nas ućierpiá. Bedźie wiedziáá, wiele, y czego śie u nas upomnieć; który de Sym: wie dobrze, wiele raczył boleści ponieść, á wiele ná nasz okup wyłożył. *Non ergo nobis viles sumus, qui tam pretiosi Deo fuimus. Nihil a nobis vile, nihil abjectum, nihil mediocre suscipit. Vult consentire cum generositate pretij, dignitate redempti.* Nie przedawaymysz śie piekłu grzechámi ták tanio ná meki; ktorych BOG ofzacowáá, y odkupił ták drogá Krwia swojá, do chwały y rádości. Znaymy śie ná cenie nášzego okupu, ná drogim kupnie duszy nášzey, iákośmy drogó kupieni; ták dobrze żymy, ábyśmy byli zbáwieni. Konkludue Augustyn świąty: *Quantum possumus, totis viribus laboremus, ut beneficia in no-* August: *bis, non iudicium pariant, sed profectum.* Ile możemy, ile sił mámy, wszystkie ná to łóżymy hom: 10: áby w nas dobrodzieystwa Boże nie srogi sad pomnážály ná potępienie, ále większá zástuga, Ser: 36: ná obfítze zbáwienie. *Equidem ille cum venerit, redditurus est, quod promissit; sed requis-* *turus est, quod redemit, & quod in primo adventu contulit, exacturus est in secundo.* Przył-
dzie BOG Zbawiciel y Sedzia, odda co obiecał; ále śie upomni meki, y lásk,
które ná nas wyłożył: á my, iáko teraz w láskách olenieimy,
táć ná ten czas zginiemy. Amen.





K A Z A N I E

Ná Niedziele trzecią Adwentową.

Tu quis es? Et confessus est, & non negavit; & confessus est, quia non sum ego Christus. Joan: 1.

*Piekło przed piekłem wszystkich zbrodni, ná Sądzie nie utáio-
na confessata.*

P Otepiá náprzodná Sądzie Bożym grzesznikow dobrodziejstwa Boże: nástapi po-
tym, y potępienie prosekrować będzie, iáko sromotna, tak nieszczęśliwa grzechow
y zbrodni confessata! Examinowany od Pharuzow Jan święty Krzciiciel: *Tu quis
es?* iáko sprawiedliwy Confessor wyznawa, Confessus; y iśczerze wklar wyznawa,
czym był, z pokory: *Ego sum vox clamantis.* Jam iest głos wołającego. Confessus,
wyznał, y nie záprzał z prawdy, czym nie był? *Confessus est, quia non sum ego Christus.* Wy-
znał prawdziwie, że nie był, iákoby suspikować možono, Chrystusem. Ściślejszy nero-
wnie examen, surowszym nád poiać rozumu rygorem, nástapi ná Sądzie Bożym inquizy-
cya, y wybadanie każdego grzesznika: *Tu quis es?* Kroś ty iest? coś ty iest? iákis iest? y
byles? Nástapi zá tym cielskim musiem, niezbita niewola, sroga ná grzeszne, bo náder
sromotna, grzechow y zbrodni confessata: *Confessus non negavit.* Nástapi publikata zbro-
dni y nieprawości, odkrycie y wyiáwienie wszystkich nieprawych skrytości, nayzákrytszych
táiemności: Y będzie to grzesznikom piekło przed piekłem, potępienie przed potępieniem,
wszystkich, y náyskrytszych zbrodni, przed Sędem, y przed całym światem nieuchronna
confessata. Ad M. D. G. Cześć y honor Niepokalanie Poczetey Panny, y Przedzi-
wney BOGA Mátki.

- Dzień Sadu Bożego, wedle Pawła S. *Dies revelationis iusti iudicii Dei.* Dzień
2. Cor: 5. wynurzenia, dzień obiańienia wszystkich skrytości y táiemności człowieka każdego. *O-
mnes nos manifestari oportet ante tribunal Christi, ut unusquisque referat propria corporis, prout
Rom 2. gessit.* Nieuchronna to iest, iáko każdy człowiek ná Sad powleczny, przed Trybunał
BoSKI stáwić się musi; tak też uczynić musi nayodkrytszą, całego siebie, całego serca, całej
duszy; nie tylo co do spraw, y słow naymnieyszych, ále y co do myśli, afektow, chęci, y po-
ządania, zupełną manifestacya. Musi przyść każdy człowiek ná wyiáwienie, ná confessa-
ta wszystkich złości y ułomności swoich, tak przed Sądzią Bogiem, y Sędem iego, iáko
przed całym światem: wedle tego, co Bernard święty z Poety przywodzi: *Judicium faciet
factorum quisque suorum, cunctaque cunctorum cunctis arcana patebunt.* Dodaie záтым sam
Bernard S. *Quae etiam confiteri erubescimus, tunc omnibus manifestabuntur.* Odkrycie BOG
Tworca ná ten czas skrytości serca każdego, z ludzi každemu: á każdy wszystkich, y wszy-
scy każdego myśli, mowy, afekta, zámyśli, y chęci obaczá w otwartym iego sumnieniu,
iáko w Księdze, ábo w zwierciadle. Tymci groził ludziom grzesznym Prorok: *Revela-
bitur ignominia tua, & videbitur opprobrium tuum.* Obiáwi BOG wszystkim hańba zelży-
wości twoiey, y położy przed oczy wszystkim sromota twoię. Y drogi Prorok: *Ecce e-
Nah. 2. go, dicit Dominus exercituum, & revelabo pudenda tua in facie tua, & ostendam gentibus nu-
ditem tuam, & regnum ignominiam tuam, & proiciam super te abominationes tuas.* Iáko
gdyby ná kogo sprosnych kałow kloake, y gnoie wyrzucono, y tak go kałami obsypáno;
tak grzesznik stánie ná Sądzie Bożym, w oczách świata całego, pokryty swemi grzechami
iáko naysprosniyszemi kałami. Mowi Pan BOG przez Proroka: Wyprowadz ná iaw, y ná
widok ohyde twoie, odkryj hańbę twoię, wyiáw niewstydy twoię y wyrzuć ná ciebie
Sap: 1. zbrodniu, cały stek kałow obrzydliwości twoiey. *In cogitationibus impij interrogatio erit.*
Niezátaí się zadna zła myśl grzesznego, áni nieprawa myśl, y zádzá sercá iego. Zápowia-
da Mędrzec y dodaie. *Venient in cogitationem peccatorum suorum timidi, & traduent illos
Sap: 1. ex adverso; iniquitates ipsorum.* Drzeć, y trząść się zbrodniowie będą, od strachu, tysiąc
kroć teżej, niżeli ryby, niżeli w naycieższej febrze, kiedy im stána w myśli, przyida ná
pamięć, wszystkie grzechy, y zbrodnie stána przed oczyma, przyznawać się będą do zbro-
dnia, obwiniać, y hańbic niezczęśliwego. Abowiem ná ten czas, choćby zápomnieć chcie-
li, o zbrodniach swoich, ábo oawrocić oczy od obrzydliwości, które popełnili grzeszni,
nie będą mogli: kiedy wedle imaginacy Doktorow, náprzod Ambrożego S. *Aperientur
Ambr. in Psal: 1. libri conscientiae cordis tui, culpa nostra recitabitur.* Tudzi: Hymn Kościelny zeznaie. *Liber
scriptus proferetur, in quo totum continetur, unde mundus iudicetur.* Tymże stylem prawie co
do słowa Chryzostom S. y inni świadcza, y obiańienie Iana S. *Podadza się Sędziemu księgi,
grzechami każdego zápisane: áleż y Sądziá BOG otworzy każdego człowieka serce, y tu,
maieć,*

R^o 1764. M^{ia} Aprilu 18 Dnia.

Ná Niedziele trzecia Adwentowa.

II

mnienie, iáko kšiegi, A ták z iednych kšiegi, iáko z rejestru. *Culpa nostra recitabitur*, grzechy nas káždego czytać, obwoływać beda. W drugiey kšiedze, fercá y sumnienia nášzego, káždy grzechy nášze widzieć będzie, y konfrontować, że ták było, á nie inaczej, iáko w kšiegiach sądowych, y rejestrach Bożych zapisano. Zátym sie widzieć, y słyſzeć da, káždego niepráwość cálemu ſwiátu, ludzi, y Aniołow ſwietych, y potępionych. Uważał ten Akt grzeſznego, z grzechow ſromoty, y hańby Auguſtyn S. y ſerdecznym lámentem záweſtał. *Vae mihi, quia latere cupio, & latere non possum. Quomodo enim latebo? qui in corpore meo scripsi, meorum indicia peccatorum.* Biada mnie grzeſznemu, á ták z nas káždemu! Prágna práwi, prágne z nas káždy, utáić grzechow ſwoich ſromotę, ále nie mogą, y żaden niezmóże. A iáko ſie iá utáić? á iáko ſie kto utái? Kiedym iá ná ſercu moim, kiedy káždy człówiek, zápiſał ná ſercu ſwoim, grzechow ſwoich, wielkie, małe, y najmnieyſze zmazy, y wſzystkie zbrodni ſwoich, ſerdecznych, wewnetrzych, y powierzchownych cháraktery. Czytać będzie ſwiát cáły, to wſzystko, co ſie teraz przed ludźmi utáia, czego y ſpowiedzi nie ſłyſzały, y owſzem, y ſamiſmy w ſobie, ták iáwnie, y wyraźnie nigdy grzechow nášzych nieznali, iáko ná ten czas ſami, w kšiegiach sądowych, w kšiegiach ſercá nášzego obaczmy, przeczytamy, obaczy ſwiát cáły, y przeczyta. A ztád káždy porozumiey po ſobie, co go zá hańba, co czeka z grzechow zá ſromotę? Rożnemí to piſmo S. wyraża, y nam udáie podobieńſtwy.

Auguſtyn
Pſal. 51.

A náprzód Pan IEZUS, záwiedzione grzechámi, ſumnienie názywa: *Sepulchra dealbata plena offibus mortuorum*, grobámi, koſtnicámi, nápozor, ná oko wybielonemi, we wnatrz, trupich koſci, grzechow trupiżny, pełnemi: á przeto, iáko z trupem co przedzey do grobu ſpieſzemy, y fetoru trupiżny znoſić niemożemy; ták grzechow nášzych, iáko trupow fetorem, ſami ſie przerażamy ſami ſie ich wzdrygamy, y wrodzonym wſtydem, rádzi przed oczyma ludźkimi, przed wiadomościá innych tájemy, grzebiemy, iáko trupy. Y to przyſłowie námienia, grzech utáić, żydá zágrzebać. Odkryć záſ wyiáwić grzech, ſtáre w łácinie przyſłowie wyraża. *Antigonum reſodere*. Antygona odgrzebać, wykopać. Grzebiá ſie teraz grzechy nášze, y w ludzkiey niewiadomości, y w nášzey często niepámiaci. Ale Sąd Boży oſtátni, wſzystkie te zágrzebane grzechow trupy odgrzebie, y ná iaw cálemu ſwiátu wyprowadzi. Co pod tymże podobieńſtwem zápowiáda Ieremiasz. *In illo tempore efficiet offa Regum, & offa Principum, & offa Sacerdotum, & offa eorum, qui habitant Ierusalem.* Nieutáí ſie Krol, áni Kšiaże, áni Kápłan, áni mądry, áni zákonný, ná ten czas; z grzechámi ſwemi. Otworzy BOG groby, y lochy, ſumnienia ludzkie, y ſercá, w ktorých ſie grzechy, iáko trupy grzebli: wyrzuci te ſproſne, y ſmrodliwe trupie koſci, przed oczy cálego ſwiátá, y pokaże: co zá trupiżny, zgnilizny, w tym y w tym, y w iákim tákim ſercu ſie táily, y grzebli. Toć práwie głoſi Ezechiel. *Nunc finis super te, & judicabo te juxta vias tuas, & ponam contra te omnes abominationes tuas.* Dzień Sądu Bożego, koniec uczyni, utáienia grzechow káždego iáko z grobu koſci, ták wyrzuci BOG z káždego ſercá, y ſumnienia, fetory grzechow iego, y obrzydliwoſci. *Quidquid sub terra est, in apricum proferet etas.* Co wſtyd ludzki, iákoby zágrzebił, pod ziemię utáíl przed ludźmi, ták Sąd Boży ná wſtyd, y ſromotę grzeſzniká odgrzebie, y wyiáwi.

Ierem: 8

Ezech. 7.

Horat:
Ep. 6.

Tenże ſtan záwiedzionego grzechámi ſumnienia Páweł S. podobieńſtwem ſkárbenia, udáie y wyraża mowiáci *Theſaurizas tibi iram in die ira, & revelationis juſti iudicii DEI*, Rom: 2. Iáko często grzeſzyſz, ták ſobie gniew Boży ſkárbiſz z grzechow, ſkárk gniewu Bożego zbierasz, y ſkádasz, ná dzień gniewu, y obiáwienia ſpráwiedliwego Sądu iego. W tey imaginacyi mowił Iob. *Signaſti quaſi in ſacculo delicta mea.* Grzechy moje BOZE, iáko monety w workach twoich, popieczętowałeś. W tym ſtylu, ſam BOG u Moyſzeſza groził grzeſznym. *Nonne hac condita, & ſignata in theſauris meis? mea eſt ultio! & ego retribuam in tempore!* Grzechy práwi waſze, iáko moneta, y pieniądze w ſkárbcu pámiéci moiey Boſkiey, pochowane ſá, y ráchowane, popieczętowane ná dzień Sądu, y odpłaty káždemu, zá ſpráwy iego. Ták to widze z nášemi, u BOGA dziecie ſie grzechámi, iáko w kramach, u Kupcow, z utargowanemi perceptami. Iáko wiec w kramach co utarguia, to w korbónę, ábo w puſſkrzynek ſtołowy zlypuia! áboli, iáko prowenta páńskie, ſuperintendentowie w worki zbieráia, pieczętuia worki, w ſkryzynie ſkádáia w lámuſach, ábo w ſkárbcach lokuiá. Nikt nie widzi, co ſie w korbónie kupieckiey, ábo wiec owo Koſcielney? czyli teſz w páńskim ſkárbcu záwiera, y zámyka? Otworzą czaſu ſwego korbónę, odemkná ſkryznię, odpieczętuia worki, áż tu tyſiáce, á bywa, że y milliony ſie pokażą! áż mała y wielka moneta talery, czerwone dukaty, y portugały? Summa wielka, á często millionowa, y wiecey! Toz piſmo mowi o ſumnieniu, grzechámi záwiedzionym! Człówiek grzechy popełnia, małe, y wielkie y często, y co dzień á ták, *theſaurizat iram DEI, in die ira.* Skłáda do kárbo-ny, w ſkárbiec gniewu Bożego, który ſobie ſkárbi przez grzechy. Człówiek, co raz grzeſzy ſmiertelnie ábo powſzednie. Adminiſtrátorowie Boży, ráchuiá, notuiá, zbieráia, y najmnieyſze myſli, kroki, ſłowká, poruſzenia grzeſzne, iáko monety drobna zbieráia, y kryminały oſóbno, ciſzkie zbrodnie, iáko portugały mińce grzechowey; ukłádáia iákoby w worki

Iob: 4.

Deut: 32.

- Signasti quasi in sacculo delicta.* Pieczętuja, chowaja, iako w skárbcu, w pámieci Bożej nie: zgładzoney, ná Sad Boży. Y sami niewiemy zupełnie liczby, tyśiacow grzechow nászych, czyli drobnych, czyli ciężkich: *thesaurizas iram in die ire*, iak wieleśmy gniewu Bożego grzechami dotąd náskárbili: przydzie *dies revelationis iusti iudicii DEI*. Dzień obławienia Sadu Bożego, wyjawienia grzechow nászych, otworzą skrzynie wyniosą worki, y wory grzechow nászych. *Signasti quasi in sacculo delicta.* Odpieczętuja wory, wysypią moneta nieprawości, wielką y małą, aż się nasypią gory, aż pokażą *decem millia talentorum*. A drugim y więcej, niżeli dziesięć tyśiac tyśientow, ábo millionow, niezatái się tam y grosz, y szeląg zed jeden. *Uniuscuiusque opus manifestum erit.* Káżdego dzieło, y najmnieyze odkryje się, y pokaże, iakie było? *Dies Domini declarabit, quia in igne revelabitur.* Dzień Boży, Sad jego pokaże, w ogniu, y świetle ktore zápalí, pokaże dzieła, myśli, mowy, chaci, požądania, wyiáwi liczbę, wynurzy szkárádność, złość, obrzydliwość káżdego grzechow, z okolicznościami, z iákimi się stály, iákim konštem? iáką sztuką? iákim zawodem? iáką złością? iáką kompanią? ná którym mieyscu? ktorego czasu? tak właśnie, rzetelnie, iako się sam grzech odprawował. Przyżeka y wyświadcza to S. Bazyli. *Non confuse, aut summarime in iudicio, opera nostra cernentur, sed singula, ut se habent velut in pictura cernentur.* Nicogółem, áni zágmatwano, ábo summaryuszem iákim, sprawy, y grzechy ludzkie ná sádzie Bożym będą wyiáwione, ále w klar rzetelnie, káždy grzech z osobna, taka expresse wszystkich okoliczności, iákim się dział, y pełnił, iakoby w obrazie y wymalowaniu. Co dálej Doktor skiey powagi, imaginacya, przykładem o cudzołóstwie, iako tylo ludzie ná nie się zánośić ktorzy, ábo zázodzić zwykli, wywodzi: łatwo sobie káždy pomyślić może: iako się tak straszney, tak wielkich tyśiacow, grzechow liczby przeléknać, przestraszyć, zázłystyzić musi? Kiedy tak sroga grzechow swoich gromada przed Sądziego BOGA, przed oczy całego świata wysypań, z skárbu gniewu Bożego obaczy. *Signasti quasi in sacculo delicta.* Porozumieć káždy może, co go zá káźń Boża, y co zá zemsta káry Bożej, liczbie, y ciężkości grzechow rowna czeka. *Mea ultio, ega retribuam.* Inná imaginacya, y figura Izaiasz o złym sumieniu y o grzechow utáieniu mówił. *Cor impii, quasi mare fervens.* Serce niepráwe grzesznego, iako morze zburzone. W tymci to morzu, w sercu niezbożnym monstra, tyśiacami żabská, káły, trupy się zázwieria, á teraz nikt nie wie, nikt nie widzi, co zá szkárady serce czyie; iako morze zmaczone záziera? Zznał to y Ieremiasz. *Pravum est cor hominis, & in scrutabile, & quis cognoscet illud?* Głębka sercá ludzkiego skrytości, á ieszcze wiekšza złego nieprawości, nád morskie bezdenności, kto zrozumie? á kto przeniknie sztuki jego złości? O tym to niepráwego sercá morzu. *Cor impii quasi mare.* Psalmista mówił. *Hoc mare magnum, & spatiosum manibus, illie reptilia, quorum non est numerus: animalia pusilla cum magnis.* Serce zbrodnia, iako morze, pełne grzechow, iako gádźin, ktorym liczby nie mała, gádźina, węże małe, y wielkie, y frogie smoki, tam się zágniezdziły, áleż iako w głębi morskiey, wszystko się to złe utáilo. *Cor impii, quasi mare.* A ná Sądzie nożym, iako będzie? Widział Jan S. figura bogá Sądziego ná Tronie. *De throno precedebant fulgura, & voces, & tonitrua.* Z Tronu Bożego, iako Stolicy Sadu, y gniewu Bożego, wypadały gromy, błyskawice, pioruny. *In conspectu sedis mare vitreum, simile crystalllo.* Przed Sadowá Stolicá morze, iakoby krzysztálowe, tak przezroczyſte. *Cor impii, quasi mare fervens.* Serce niepráwe, teraz zostíe iako morze, w burzy zamaczone, złości swoje utáia przed ludzkim okiem: ále ná Sądzie Bożym, przed nogiem ná ten czas, y przed całym światem, stánie się iako morze, z krzysztálu nayprzezornieyšzego. *Mare vitreum, simile crystalllo.* W ktorym to ná ten czas iánie doyrzy, y obaczy świat cały, wszystkie obrzydliwości, y szkárady káżdego, własney nieprawości. Lekał się tey przezroczytości sumienia, ná sádzie Bożym, Ambroży S. *Quantaproductur! qua latere credebam!* O moy Boża! iak wiele się tam, ná hańbe moie pokaże, o czym rozumialem, że nikt nie wie, y wiedzieć nie będzie. Com táń, ukrywał, to no odkryć y wyiáwi. Tymże stylem, sam ná swoje młode ułomności, narzekał Augustyn. *Ece coram tot millibus papulorum, nudabuntur iniquitates meae! tot agminibus Angelorum, patiebunt universa scelera mea, non solum Actuum, sed & cogitationum.* O to czego się stracham, y lekam! przed tak wielá millionami, odkryją się nieprawości moie, uragać się będą nieprzyjaciele moi, z obrzydliwości grzechow moich. Oto Anielskim pułkom, y tásiacom obiawia się nie tylo złe dzieła, ále y niepráwe myśli, y niepoczciwe żądze moie! A tu Hieronim S. Epiphonema kładzie. *Quantorum sperata pudicitia dehonestabitur in die iudicii!* Iak wielu mniemanych pánienek, rozumianych y spodziewanych młodzienszkw, pokażą się y odkryją niepoczciwości, wszeteczności, sprosności! obrzydliwości! ách, iako im z obiawionej fromoty, tyśiac sroźsza, w oczach całego świata meká.
- Dále mi dalszey, plac imaginacyi, w teyże mierze Psalmista. *In fine hominis, denudatio operum ejus.* Ná końcu człowieka y ošátnim Sądzie, nástapi obnażenie, odarcie, odkrycie dzieł jego. Teraz ludzkie sprawy, dopieroż myśli, zamyśły, intencye, požądania, y chaci, iakoby pod zasłoną pokryte, oczom ludzkim ukryte, utáione. Y dobrze świadczył Cicero. *Mens humano, multis simulationum tegitur involucris, & quasi velis quibusdam obtenditur, cui usque*

Te Hieże Klajstorni Czerwonjkiemu

Ná Niedziele trzecią Adwentową.

13

iusq; natura. Frons enim, oculi, vultus, persapè mentiuntur. Myśl, chęć ludzka, rada się tai, Cicl. off. rada ukrywa, przybiera sobie często zmysłem, chytróści, zafsonki, y pokrywki, ktoremi zafsonia potajemne uczynki, wewnętrzne afektá, y chęci. Nic pospolitszego, iáko zmyślona twarz, oczu, miny postura, y figura, wewnętrzne afekty, y skłonności utáiać. W tym cała światowa polityká! w tym niezrąchowanych ludzi pracę hypokryzya! aby chęci swoje, iáko najsekretniey utáiać. *In fine hominis denudatio operum ejus.* Przyjdzie Sad Boży, obnaży wszystko, potarga kortyny, polzarpie zafsony, wyiáwi sprawy, myśli, chęci káżdego. Pokażą się pod ukłádnymi figurámi, nabożnymi posturámi, poważnymi postáciámi, brzydkie poczwary, srogie monstra, larwy obrzydliwe. Y ták zdámi się stánie się z ludzmi złymi, ná Sadzie Bożym, iáko Nero ná Teátrum uczynił z Rzymskiemi Senatorámi. Złóżył masekárady, nayspoważniejsze, Senatorow persóny, gwałtem przymusił, aby masekárzy przybrawszy, lekkomyślnym tańcem, y kuglarstwem, lud cieszyły: zwodząc ich płoną perławazą, że pod zmyślona larwa, osob ich, lud niepozna, powagi swoiey nie nádwersza. Gdy ták y musem, y zdráda ufudzeni, lekkomyślnie plásaia, huláia, kuglarskie sztuki, iáko Nero przywoził, pokázuią: Niespodzianie, roskaże Nero żołnierzom wypaść, larwy pozrywać, osoby włafne, y twarz odkryć, y pokazać: nástąpił śmiech, szyderstwa ludzi, á tá hańbá, y sromota, ták Senatory poważne obeszli; że od wstydu wielu z nich trupami pádło, inni długá melancholiá usycháiać, żywior prywatny, y potajemny wiedli ludzi się chroniać, hańbę swoię oplákiwali. Nie równie, tysiąc kroć więcej, nie równie sroższa hańbá grzeszniki, ná Sadzie Bożym potka. Táito się wiele srogich poczwaz, obrzydliwych niecnoty monstrow, pod larwą cnoty, pod figurą pobożności, pod posturą przyzwoitości. Stánie ná Sadzie Bożym, káże BOG zrzucić pokrywki, obłudné figury, zmyślone postury, pokázá się monstra, brzydkości, strach pátrzyć bádzie! A tu Augustyn intonuie. *DEUS conspexitor cordis, non ibi licebit decipere? non mentiri, non sub ovis pelle latere!* BOG przenika sercá, odkrywa skrytości. Nieuýdzie tám zmyślenia, obłudy sztuká, áni uda się skłámana figura! Nieutái się wilk żaden, w owczy skorcie! zedrá tám zmyślone barwy, odkryjá, pokázá prawdziwe, ná duszy poczwary. Tym że stylem Grzegorz Wielki. *Sunt qui videntur habere jejunia Pauli, vigiliae Petri, sed in fine hominis denudatio operum ejus.* Ten postámi, iáko zá Páwła. ow modlitwami zá Piotra, inny udáie się zá innego Świętego, y nabożniká, á Sad Boży odkryie, y pokáże go światu, iákiem był, y żył sprośnym grzesznikiem. Tym obnażeniem BOG sam groził przez Ieremia. *Ego discooperui Esau, revelavi abscondita ejus, & celari non poteris.* Iam odkrył Ezawa, iám obiawił skrytości iego, y nigdy się to niezátái, co pobroil. Ták w postaci grzeszniká lámentował Bernard, kiedy sobie Sad Boży rozwažíł. *Tunc demisso Capite pra confusione mentis conscientia, flabo trepidus, & anxius, cum dicitur de me. Ecce homo, & opera ejus.* Iá práwi niedzny grzesznik, drzeć od strachu, truchleć od wstydu bádá, spuściwszy głowę prze hańbę, y sromotę niepráwości, kiedy stáwia przed oczy moie, przed oczy całego świata, grzechy moie, y rzeka: Oto człowiek, y ták brzytkie ták sprośne dziełá iego! Teraz ludzie żyjemy, iákoby w nocy, w ktorej niemáż rzeczy rozeznaná. *Et rebus nox absistit atra caligine.* Umieją ludzie, uczą się drudzy, dziełá swoie utáiać, uciekają z dziełámi, pod utáie nie serdecznych skrytości, táiemnych ciemności. Ależ *Veniet dies Domini, terribilis (Gręca) illustris.* Przyjdzie dzień Pański, dzień Sadu Bożego, rospedzi ciemności, odkryie wyiáwi niepráwości, iáko zápowiedział Páweł S. *Illuminabit abscondita tenebrarum, & manifestabit consilia cordium.* Niestworzona światłość BOG, stánie ná Sad, oświeci utáienia, skrytości obiawi, serc ludzkich táiemności pokáże, y stáwi światu ná oko, ná widok iáiny, káżdego nayskrytższe niepráwości. Skłádnie o tym Prudencyusz: *Caligo terra scinditur, percussa solis spiculo, rebusq; jam color redit, vultu nitentis sideris.* Táí noc, rzeczy wszystkich okrásy, kolory figury, uderzy słońce promieniami, rzecz się káżdá wydaie, y stáwia oczom, w swoim kółrze, w swoim pozorze, ták skrytość serc ludzkich utáia ludzkie chęci, żądze, zámyśly, sztuki, y grzechy, by naysbrzydliwższe, y często złość ludzka sobie applaudie, że skrycie zle robi, y táiemnie dokazuje. Ależ ná to Sad Boży, *illuminabit abscondita tenebrarum.* Powstanie ná Sad spráwiedliwóści słońce, oświeci sercá, y wyiáwi skrytych rad chęci, afektow, y myśli táiemności, obiawi światu nayskrytższe złości. Káżdemu z ludzi BOG uisci czym groził Dawidowi. *Tu fecisti in abscondito, ego faciam in conspectu solis.* Tyś skrycie pełnił niepráwości, á iá widomie wyiáwi w moiey światłości. Dobrze przestrzega, y pámietać káże ludziom Tertulian. *Quantascunq; tenebras factis superinduxeris? DEUS lumen est.* Nie dufaj twoiey chytróści, niedufaj sztukom wymyśloney táiemności, pomniey że BOG jest światłem, istota niestworzoney iáłności! Oświeci wszystkie serc táiemności, rospedzi ciemności, wyiáwi serc ludzkich obrzydliwóści. Iáko niekiedy Moyżeszowi BOG nákazał *Suspende eos contra solem.* Aby Krole nieprzyacióły Izráelá poimano, ná przeciw słońcu południowemu powieszał. Ták grzesznych wszystkich sercá, ná przeciw słońcu spráwiedliwóści Boe stáwi, y ták ná iaw ludziom, y Aniołom wyniść muszá, káżdego sercá, nayskáitniejze złości. Pokrywá owe śnieg czysty, y biały zima, drogi, gory, rynsztoki, y kanały, iedná y naysbrzydliwższym fetorom, barwa kándoru, uderzy słońce, śnieg stáie, y káżdego kátu, brzydkość się wydaie,

D

Tak

August de Civit. 1. 29. C. 6.

Greg. 1. Mor.

Ier. 32.

Bern. med. c. 2.

Virg. 6. 2.

Idel. 2.

1. Cor 4.

Pruden. tins.

2. Reg.

Tertul.

num. 25.

- Tak Kościół zeznaie. *Sunt multa fucis illita, qua luce purgentur tua.* Wiele spraw ludzkich złych tai sie, w przybranym kolorze, zmyślonym pozorze, fałszywym kándorze: *qua luce purgentur tua.* Słońce sprawiedliwości na Sąd powstanie, y wnet obłudny kolor, przybrany kándor, zmyślona dzieł ludzkich barwa spłonie, a każdego człowieka właściwa, prawdziwa złość, y obrzydliwość, na widok wynidzie, wszystkim sie wyławi: a to na sroźszą makę, na większą fromotę grzesznika. *Ab omnibus videbuntur, ut pro multitudine videndum, sit confusio multa.* Mowi Bernard S. Wielość, a cała ludzi wielość patrzeć, y widzieć będzie obrzydliwości grzechow, zbrodnia każdego: aby wielkim grzechom, wedle wielości widzacych, wielka maká, y udraczenie, w macie rowna kára była! Toż świadczył Pśalm. *Erubescant impii, & in infernum deducuntur.* Niewstydzili sie ludzie grzeszyć, niewstydzili pełnić sprośności, czynić obrzydliwości, wyławią sie też, na sroźszą ich fromotę pobroione nieprawo-
Bern. 5. ści, a tak z hańbą, ze wstydem, poydą na piekielne bezdenności. *Confundentur ab idolis.* Zawytydzą zbrodnia nieczoty, pohañbia bałwany nieprawości, dla których odstąpił BOGA prą-
de Confid. wego, y pocziwości. *Evigilabunt alii in vitam aeternam, alii in opprobrium, ut videant semper.* Powstana wybrani na żywot. Powstana zli z grobow, na hańbę, y fromotę; z której do piekła poydą. Dacie tey hańby z grzechow, też Prorok przyczynę, ktorą namienil. *Quia confusione non sunt confusi, & erubescere nescierunt, ideo cadent, inter corruentes.* Niewstydzili sie nayobrzydliwzych zbrodni pełnić, popełniwszy sprośności, niechcieli sie fromać, w pokucie, y spowiedzi: y przeto, wieczną fromotę, y hańbę, ktorą z wyławienia grzechow, na Sądzie zaczął, wiecznie sie dręczyc, y męczyć beda. Tymże stylem gromi Izaiasz, nierządne niewstydniki. *Frons meretricis facta est tibi, noluit erubescere.* Niemiałś wstydu na czele, bez wstydu grzeszyłeś, wstydz że sie teraz, przed całym światem złości, ktoręs pobroił. *Ut portes ignominiam tuam, & confundaris in omnibus qua fecisti.* Na tom (mowi BOG) wyławil wszystkim, twoich niewstydy sprośności, abyś fromotę twoie y hańbę z sobą do piekła zaniósł, a tam sie na wielki grzechami hañbił, ktoręs bez wstydu pełnił. Będzie w piekle, nad ognie y pożary, dopiekalsá potępięcom, z grzechow wyławionych hańba. Tak sądz i, y świadczy Bazyli S. z inżemi Doktorami. *Gravior, quam tenebra, quam ignis aeternus, hic pudor erit: ut nunquam non ob oculos habeant scelerata vita vestigia.* Sroźsza nad ognie, nad ciemności, nad więzienie wieczności, zbrodniom będzie z grzechow hańba. Goreć na wielki beda ogniem piekła, ale srożej palić sie beda, patrząc wiecznie, na grzechy, y szkarady, ktorę popełnili. Dał znać, o tak frogim, wstydu y hańby, z grzechow grzesznych upale, BOG u Ieremiasza. *Visitabo super orbis mala, facies eorum adusta.* Sądzić beda grzeszne, a twarzy ich od wstydu, iako od ognia opalone, okopcone. Y tey sie obawiał, y lekał fromoty Augustyn S. *Illam confusionem erubescio, qua est in aeternum.* Tego sie wstydu, tey konfuzji, tey lekam hañby; ktorą grzechy rodzą, grzechy grzesznym czynią na wieki
Augus. Ep. 48.
Tertul. de Cultu. Fem. C. 5.
Augus. 1. Med.
A wiec nayzdrowiża radá Tertuhana. *Tales nos DEUS nunc videat, quales tunc videbit.* Tak teraz żymy, tak dobremi, iako pragniemy przed Sądzia Bogiem chwalebniemi stać. Wstydzmy sie tetaz grzeszyć, abyśmy grzesząc na wieczną hańbę nieprzyszli. *Ut non confundar in aeternum.* Upatrujemy teraz, uznawamy do nas grzechy, wyznawamy, y wstydzmy sie za nie na spowiedzi, abyśmy sie srożej million kroć, a bez pożytku, za nie na wielki niewstydzili. Inaczej nas to nie minie! czym grozi imieniem Bożym Augustyn. *Modo non vides te: faciam ut videas te, non ut corrigas, sed ut erubescas.* Widzieć, znać teraz grzechy do siebie, widziane, uznane, opłakać, poprawić rzecz árcy potrzebna, árcy zbawienna! Niechceszli teraz upátrować do siebie, niechcesz znać grzechow, grozi BOG, a na Sądzie wypełni. Spráwi BOG, że sie widzieć tam będziesz, y wszystkie nayskrytize złości twoie: ale po czasie pokuty, nie na to; abyś sie poprawił, bo czas minął; ale iedynie na to, abyś sie z nich pohañbił, hańba udraczył na wieki. Niechcesz sie pochañbić, udręczyć umiemye sie upámietać, ukáiać. Amen.

K A Z A N I E

Ná Niedziele Czwartą Adwentową.

Videbit omnis caro salutare DEI. *Luce 3.*

Nád wszystkie Piekła, grzeszne udręczy ná sądzie Bożym, Twarz Boża zagniewana.

ZE sprawiedliwi, ná ostatnim Sądzie Bożym, oglądać beda zbawienie Boże! to nie! dziw! bo ná nie, ábo spráwiedliwym żywotem, ábo szczęśliwym dokonaniem, z łaską Bożą zárobili. Ale że wszyscy, że y potępieni zbrodniowie, od oblicza Bożego odsádeni, od widzenia Twarzy Boskiej odrzuceni, zbawienie Boże, to jest Twarz Bogá Zbawiciela oglądać beda, to zda sie rzecz árcy niespodziewana! Coż może bydz y ku szczęściu ludzkiemu, y ku pociesze pozádnájszego, iako widzenie oblicza Zbawicielowego? A mozesz bydz to szczęście, y tá pociecha od Bogá odrzuconym potępięcom, chociazy ná moment

moment pozwolena? Aleć obacz, obacz zli zbrodniowie, Twarz BOGA Zbawiciela, kto-
reyby na ten czas, y w ten sposob, million kroć rądzi niewidzieli. *Videbit omnis caro saluta-*
re DEI. Obacz zli Twarz BOGA Zbawiciela, ale zagniewana, ale sprawiedliwym ogniem,
iako płomienistym, nąd pożary piekielne ogniem, zapalona. *Qui contempserunt DEUM in* Chris.
humilitate, cognoscent eum in potestate. Et qui scire noluerunt, quam dulcis est misericordia ejus,
sentient, quam gravis est ira ejus! Obacz zbrodniowie nieszczęśliwi, bogą Zbawiciela, strą-
szliwego, w majestacie sprawiedliwości, którym żyjąc wzgardzili dla siebie ponizonym w mi-
łościwey swojej litości: ktorzy bez prawey pokuty z tego światá schodząc, niechcieli do-
znać miłosierdzia jego: doznają na Sądzie, poczuia sprawiedliwym gniewem zapalonego.
Nieomylna to prawda, że na ostatnim Sądzie Zbawiciel Bog. *Manifestabit se ad omnes gentes.*
Objawi się y pokaże, da się widzieć wszystkim narodom, y wszystkim ludziom, ktorych tylo
stworzył, a potym, y odkupił: tych wszystkich wskrzesi, iednych *in resurrectionem vite*, na
zmartwychwstanie żywota, y chwały: drugich, *in resurrectionem judicii*, na zmartwychwstanie
sądu, meki. A tak, iedenze bog Zbawiciel, wybranym, y elektom niebá, pokaże się łaská-
wym, y miłosiernym, na ich obfitszą pociechę y ubłogostawienie: złym, y zbrodniom, poka-
że się gniewliwym, y straszliwym, na srozsze ich udręczenie. Iak starzy poganie, Ianusza
bożką, o dwóch twarzach stawiali, z ktorych iedna pokoy, druga wojnę wyrażała: iako
Ezechiel Cherubinow widział, y z ludzką y ze lwią twarzą, *facies hominis, & facies leonis*; Ezech. i.
tak bog Sędzia sprawiedliwy, wedle Tomasza Willanowa, *probis agnus, improbis leo*. Do S. Thom.
brym, stanie się iako łaskawy baránek, złym iako straszliwy lew, pokolenia ludy: *Leo de* Villa:
tribu Iuda. Dobrym, stawi się wesoło, iako na gorze Thabor, niegdy przyjemnym światłem, nova:
rozweselający: złym iako *leo de tribu Iuda*. Lew płomieńczyk przerażający w ogniu straszli-
wym; który twarz jego poprzedzać będzie, *ignis ante ipsum pracedet*. Przeraża złych, y po-
tępiá na sądzie dobrodziejstwa boże, przeraża własne grzechy od światá całego widziane,
y uznane, a z nich nieporownana hańbá, zbrodnie udręczy: na dobytek meki, y udręczenia,
nastąpi Twarz Zbawiciela Bogą gniewliwa, y straszliwa. *Videbit omnis caro salutare DEI.*
Sprawmy się o tym, iako nąd wszystkie meki, y piekła, zbrodnie na Sądzie udręczy Twarz
boska, zagniewana. Ad M. D. G. Cześć y honor Niepokalanie-Poczetey Panny, y Prze-
dziwney bogá Mátki.

Dzień Sądu Bożego dla zbrodniow, dzień naystraszliwszey, Zbawiciela bogá transfi-
guracyi. Naysprawiedliwszy Bog Sędzia, náprzód się obroci ku wybranym, twarzą y obli-
czem naymiłosiwszym, które we wszystkie wdzięki przyiemności, y łaskowości przybierze,
y kochánym sługom, ku ich wielkiej pociesze, pokaże. *Videbit caro salutare DEI.* Obroci
się zátym ku zbrodniom; y wnet twarzą naymiłosiwszą, przemieni Zbawiciel, na nay-
gniewliwszą, którą w same gromy, stráchy, w ognie przyodzieje, y ku zbrodniom, w zapál-
czywości swojej obroci, na ich srozsze udręczenie. Mądrze uważał Seneká. *In iracundiam,* Seq.
amor repulsus revolvitur. Miłość wzgardzona, miłosiwość odrzucona, sprawiedliwie się trans-
figuruie, przemienia, w gniewliwość, w zapalczywość. Co tylo w bogu Zbawicielu zawiera
się ku ludziom litości, łaskawości, miłości, a tá jest nieogarniona: tá wszystká, przemieni
się złym na Sądzie, w sprawiedliwą mściwość, w straszliwą płomienność. *Amor repulsus in*
iracundiam revolvitur. Tam dopiero zli, y nieszczęśliwi uznają, czemu niedowierzali, co im
Páweł S. zapowiedział: *Horrendum est incidere in manus DEI viventis.* Iako jest straszliwa, Hebr. i.
a iako nieszczęśliwa stanać na Sądzie, y wpaść w ręce bogá żyjącego, którym wzgardzili,
ktorego zelżyli, ktorego się żyjąc, grzechami wyrzekli. Sprawdzi się na ten czas, co przepo-
wiedział Ióel. *A facie ejus, cruciabantur populi.* Nayprzeráźliwsza zbrodniom meká, nayo Jól. i.
gniłsza, nąd piekielne pożary kátownia będzie, Twarz boska, zagniewana. *Quo tunc animo,*
stabis desertor ante Iudaeam? perditus, ante pretium suum? quá fronte, misericordiam petes, de Euseb. E.
misericordia judicandus? A iako się nieudręczy serce zbrodnia? kiedy stanie wzgardziciel mił:
przed Sądzie, tak w Majestacie wielmożnym, tak w gniewie surowym, tak w mocy, y sile hom: de
wszechmocnym: obaczy dopiero, y pozna, że go ten będzie sądził, którym on gardził, kto Simb.
tego łaski zmarnował, miłosierdzie odrzucił, krew podeptał, powagę y dośtoyność skontem-
ptował? Y czyliż się ucieknie do miłosierdzia, o które naprzód, że nim wzgardził, obwi-
niony sądzony będzie, *primum de misericordia judicandus.* Słyszeliście pierwszy Niedziele
Adwentowey, y ostatney świąteczney, co za feralne znaki, Sąd Boży poprzedzą, na słońcu,
księżycu, y gwiazdach! co za odmiany w niebiosach, żywiołach, y na ziemi. Zámienia się
plánety, wzruszą się Niebá, zadrzy, y strześie się ziemia, záfzumi na świat morze, zámiesza
się wszystko stworzenie: a wszystko (które może bydz naytrozsz(e) nastąpi na ludzkie uciemi-
żenie, y udręczenie: *in terris pressura gentium, arescentibus hominibus pra timore.* Te straszne
swiatá postura, niewyrozumiana w stworzeniach odmiana, w ludziach udręczenie, ieszcze
przed Sadem, wedle Ióela, spráwi Twarz Boska, surowością gniewu Bożego straszliwa! *A*
facie ejus contremuit terra, moti sunt cali, sol, & luna obtenebrati sunt: & stella retraxerunt Jól. i.
splendorem suum. Dodáie Psalm: *Montes sicut cera fluxerunt, a facie Domini: ze gory y opo-*
ki, iako wosk ogniem spłone, y stopnieją, Twarzy Bożey gniewem! Tak się to stanie przed

- Sądem Bożym na Niebie, y na ziemi, iako wiec bywa na pałacu iakim ziemskiego Krola, y Monarchy. Zapali sie wielkim gniewem Monarcha iaki, na frogę zemsta zaniecie: tego imać, tego wiezić, owego kátom każe macyć: aż tu y niewinni, y naykochańsi konfidenci trwożą sie, oczy, y głowy spuściwszy, z przed oblicza Krolawskiego wynoszą. Tak przed Sądem Bożym, kiedy sie BOG Sądzia, Sprawiedliwym gniewem na zbrodnie zapali, strwożą sie wszystkie stworzenia, żywioły zamieszają, wstrząsą kolumny Niebieskie, y wzruszą. *Virtutes calorum movebuntur*. Mocarstwa Niebá, á to wszystko stanie strachem zapalczywości zagnie, waney na zbrodnie, Twarzy noskiej. *A facie DEI, moti sunt Cali, contremuit terra, &c.* Brac zjad miare, co za strach, y trwoga pądnie na winowayce same, zbrodnie, y na ich serca; na ktore sie tak frogim ogniem, gniewu Bożego Twarz boska zapali. *Dominum formidabunt adversarii ejus, & super illos, in Calis tonabit.* Przelekna sie na ten czas, BOGA Sądziego, przeciwnicy iego, ábowiem frogim puszczą sie gradem na serea zbrodniow gromy, błyskawice, y pioruny, od gniewu zapalonego oblicza Bożego. Co za strach? co za boiaźń, z twarzy zagniewanego BOGA Sądziego? złych serca przerazi? bierzcie náprzód miare, y przykład, z tegoż BOGA, w życiu smiertelnym, na ludzcie miłosciwego. Urodził sie BOG
- 2. Reg. 2.** w ludzkim cieie, y dość arcy podło, dla zbawienia y dobra ludzkiego. Aliści *turbatus est Rex Herodes, & omnis Ierosolyma cum illo.* Strwożył sie tym, zły zbrodźien Herod, nie lepsza z nim Ierolim! bo znać przeczuł, że sie urodził BOG Zbawiciel, y Sądzia, dobrym miłosciwy, ále złym sprawiedliwie mściwy. Glosował na to Augustyn S. *Quid erit tribunal judicantis? quando superbos Reges terrebant cuna infantis?* Jáki strach pądnie na zbrodnie od Boskiego trybunału? kiedy taka na pyłne pądlá Krole trwoga, od podłego, w którym sie BOG rodził zlobu! Przypomniacie sobie, iako miłosciwy BOG Zbawiciel, stanął w Ogroycu twarzą? Iudaśza na ten czas przylacielem nązwał. *Amice, ad quid venisti?* pocóło, wanie przyiał, łaskawie sie rotę żołnierskiej spytał: *Quem quaritis?* A kogo szukacie? Strzeż się sie strachem cała, hálástry y żołnierstwa rota, y wnet, iakoby trupem w znak pądlá. Glos: suie prawie Augustyn: *Quid faciet iudicaturus, si hoc fecit iudicandus?* Iakim strachem, á iakim gromem, przerazi zbrodniow, kiedy przyjdzie sądzić Zbawiciel, ktory słowem obalił, y iako trupem położył hálástrę, ktora go przyzła poimac? Dość łaskawie, bo w Niebieskiej iáśności, zástąpił JEZUS w drodze Szawłowi, dość z nim mówił łagodnie. *Saule, Saule, cur me persequeris?* Comci Szawle winien! za co mie prześląduiesz? Na tak łaskawy Majeřtatu widok, y łagodne słowa, spadł Szawel z konia, y óslepl na oczy! A kiedy cały w gromach, w błyskawicach, w piorunach, y ogniu, stanie Sądzia zbrodniom w oczach? iakoli złych, na feru przeřwiadczenych, nie frogim strachem przerazi? *Qui clementem Dominum ferre non possunt, iratum ferent?* *qui ad penitentiam revocantem perhorrescunt?* *terroribus omnia replentem poterunt sustinere?* Mořnařli bądzie ludzom znieřć, y wytrzymać BOGA Sądziego, w gromach, y ogniach zagniewanego? Kiedy ludzka ułomność, znieřć nie mořć, samey ogromności, Majeřtatu łaskawego. Wiem z historyi, że młokos ieden liberyn, y rozwiořły we śnie tylo widział, iako Chryřtus na Tronie zasiadł, Aniołow pytał. *Quid facit hic scelestus? nisi emendet?* *Si statur ad iudicium; ut accipiat juxta opera sua.* Co tu czyni ten zbrodźien? Nie popráwi sie li? Stawcie go na Sad, áby odebrał, iako zárobił. Tak sie młokos ow przelakł, że nocy owey, iako fernych lat stářec óřiwiál. *O nox! quam longa es! qua facis una senem.* A kiedy náíawie BOG Sądzia, cały Majeřtat odřioni? cały dwor Niebieski stáwi? Otworzy piekło! zápali pioruny! á w tym twarz swoje Boską, gromami nasřoży, ognistym gniewem zápali? Co prořze na ten czas řli zbrodniowie poczná? kiedy *Vultum Angelicis potestatibus formidandum*, Twarz boską. Świętym Aniołom strářliwa, obaczá řli ku tobie sprawiedliwym zápałem gniewliwa! Smiertelny ieszcze, á pospolita ludzom postáwa, utáiony, y ponížony JEZUS, rzekł figowemu drzewu. *Non nascatur ex te fructus!* od iednego řlowa ulchło drzewo: á kiedy nieludzkimi řlowy mowić ále Niebieskimi grzmieć gromami, bądzie na Sądzie! iakoli řli nieprzerařa, iakoli nieprzeřtrařa? Drzeli, bledli, trupem pádali przed Bogiem Prorocy, kiedy BOG z nimi łaskawie mowił, iako z przyjaciół. Zástámali twarży swoje y Seráfinowie (iako zeznał Iřaiař) dla iedyney powagi Majeřtatu Bożego: kiedy przed Bogiem řtali. A kiedy przeřwiadczeni w zbrodniach řtana na Sad niecnotowie! kiedy BOG řtáwi im twarz swoje w ogniach, gromach, w piorunach: ktore włzechmocność iego, strachem řzczegulnym nářeży, y nasřoży: A wiecby zbrodniowie nie radzi sie ukryli? nie rářdřiby utáli: przed zagniewaną Bogá Sądziego twarzą? że tak bądzie! przepowiedział Jan S. Przerařeni strachem, y grořą, oblicza bořego zbrodniowie, wołáć, y ryczeć bąda, na gory, skáły. *Montes! cadite super nos, & abscondite nos, á facie sedentis super thronum: & ab ira agni. quoniam venit dies magnus ipsorum. & quis poterit stare?* Padaycie na nas gory, iákořcie łaskawe, przywalcie nas skáły! przyřłuczcie nas opoki! á tylo nas ukryćie od gniewu twarży bogá, na trybunale řiedzřcego, y od gniewu Bárańká niegdy Ukryřowanego ábowiem dzień ich przyředł wielki, dzień zemřty náđ námi. A kto wyřłoi przed niemi? á kto wyřłrzy ma gromy oblicza Sądziego? Wyrok to Hieronima S. *Damnatis, melius esset sustinere inferni panas, quam Domini presentium iudicantis.* Lczyřzeby były potápieńcom wřzytkie z piekła

pořary

pożary! niżeli zagniewany, Sądziego bogá Twarzy, ogniście zápały! Piśze Wadyngus: że niektożego Zakonu bracia, w Kościele, w chorze, ná-komplecie, nieskromnym śmiechem odezwali się, w oczach Krucifixu. Krucifix drewniany strážliwym grzmotem, Twarz swoje od owych braci odwrócił, á ci, tak się tym przelekli, że w krotce pomarli. To uczynił z drzewa obraz Sądziego! A iákim stráchem nieprzeraží, oczywisty Majestat, y ogromność chwały, samego w rzetelności Sądziego, bogá prawdziwego? Umierał ná Krzyżu JEZUS, y głośno záwołał, *clamans expiravit*. Aliści ná głos, w podłości ludzkiej, y w śmiertelności umierającego JEZUSA. *Petra scissa, monumenta aperta, Velum templi scissum* Podwoiły się, y pokráiały opoki, otworzyły groby, y zástony Kościelne popádały. A iákim stráchem, kraić się nie będą zbrodniow serca? Kiedy ten iuż uwielbiony Pan Bog Sądzia, w całej ogromności Majestatu swego, gromami, piorunami przyodzianego, iáko groził przez Izaiáza, całą frogością gniewu, wżechmocnie náteżonego, zbrodniow ná Sądzie gromić pocznie. *Tacui, Iſa. 42^o*
semper filii, sicut parturiens loquar, & dissipabo, & absorbebo simul. Pokiście żyli! zbrodnieście pełnili! milczałem, cierpiałem, poprawy czekałem! ále teraz iáko rodzaca z bólu rodzenia, dobywá ná głosy lámentow, sił, które ma, całych: tak iá całą mocą gniewu moiego, całą siłą surowości moiej, y gromić, y dręczyć, y potępiać was będą, á nieprzepuścze!

Jeżeli te małe wam do pojęcia zagniewany, ná zbrodnie Twarzy boskiej wymiary; bierzcież z ludzi szczerých dalszą miarę: co trzymać o Bogu macie. Ester Krolowa, małżonká ukochana, przed Krolem Aswerem stáncła, y nátychmiał, przez ledyną powagę Krolewskiego Majestatu, trupem pádła! struchlała. *Vidi te Domine, quasi Angelum DEI, & Ester: 14^o*
conturbatum est cor meum, pro timore gloriae tuae. Obaczyłam cie Krolu w Majestacie twoim, y strwożyło się we mnie serce moje, y przelekłam się chwały Majestatu twego. A iákim przerazić niema stráchem zbrodnie, Majestat chwały nieogarnionej Sądziego, Bogá zagniewanego? Kiedy tak przerażać może przyjaciół kocháne, chwała człowieka podobnego, á nádto kochájącego? Stáneli przed Jozefem w Egypcie bracia Jozefowi, objawił się im, y rzekł donich: *Ego sum Joseph frater vester! quem vendidistis in Aegyptum.* Jam iest Jozef, Gen: 47^o
brát wász, któregoście Egypciowi záprzedali! Zbledli ná to, struchleli bracia, y słowa przebaknąć nie mogli. *Non poterant respondere fratres, nimio terrore perterriti.* Co zá strach przeraží zbrodniow, kiedy strážliwy Sądzia, całym gromow swoich hukiem, zágrzmi nád niemi: *Ego sum, quem vendidistis, quem crucifixistis, quem contempsistis.* Jam iest BOG człowiek, dla was stałem się człowiekiem, urodziłem się tak podło, iáko wiecie: dałem się ná meki, dałem ná Krzyż, y śmierć, żebym was zbáwił. Jam iest! któregoście wy złym zádzom, w grzechach záprzedali, któregoście zelżyli, zhańbili, w członkach wászych, ubiczowali, umaczyli, ukrzyżowali. *Et notus efficiar, cum judicavero te, & scies, quia ego sum Dominus.* Znajcież mnie teraz, kiedy was sádze! kiedy potępie! zem iá był, iestem BOG práwy, á oprocz mnie, nie ma innego! nieuczciłście mnie, iáko BOGA, iá was teraz sádze, y potępiam, iáko zbrodnie. Niechcieliście mnie znać zá BOGA, ábyście uczcili; otoż znać musicie, ábyście karzącego poculi. Coż rozumiecie? co zá groty? co zá pioruny, ná ten czas przeraża serca zbrodniow? z tak strážliwego, y gromu, y widoku BOGA zagniewanego? Stánał Xerxes, z Krolewską pompą przed szykami zbroynemi, wojská kilakroć stotyśiącnego: weyrzało náń żołniersztwo iego, y zbladło, y struchlało, rece opuściło, głowy zwieściło! zdziwił się sam Xerxes, y záwołał: *Ut quid expalleseitis?* odpowiedza! *In causa est, insolita Imperatoris Majestas.* Przeráziła Plut: in
nas niewyzwyczajna, Majestatu twego ogromność, y struchleliśmy! Záśiadł Scipio ná sády woj-
vita,
skowe; áż co żywo potrupiało, winni, y niewinni potruhleli. O czym Plutarchus. *Conscientia perpetrata rei, & suppliciorum metus, terrebat animos: & optimi ducis praesentia, noxius paviter ac innoxius, ruborem incubebat.* Powaga Hetmana spráwiedliwego, nie tylo zbrodnie, ále y niewinne srogim stráchem przerażała. Modlił się przy strážney Ofierze Filip trzeci, Krol Hiszpański: w tym, dwóch Komesow bezpiecnyim ięzykiem, miało modlitwy, w dyskurfy się wdali: Obrócił się do nich Filip, nástrozył Pańską miną, twarz Krolewską, y rzekł tylo: *Non placetis mihi.* Niepodobacie mi się! Tak Majestat gromu Pańskiego przeraził Komesy, że z nich ieden dnia tegoż umarł, drugi oszalał, áż do śmierci. Filip zaś wtory doszedszy zdrady w Komesie znacznym, rzekł tylo Pańską miną! *sic me decipis!* Przeráził się Komes, Pańskim gniewem: y w krotce umarł. Drzeli przed Augustem, y truchleli zbrodniowie, wyznawali: *Fulmen oculorum tuorum ferre non possumus.* Oczy twoie Cesarzu, srogie nam są pioruny! á iáko znieść ich mamy? O Perykleśie Plutarch: *Coruscationes effundere, ejicere tonitrua, horrendum lingua fulmen, gerere putabatur.* Twarz Perykleśa, zdała się páć błyskawicami: usta zdąły się grzmieć gromami: ięzyk nie słowy mówić, ále piorunami! Młokos ieden, Mátece się usilnie przykrzył do Zakonu, sercem gorącym, ná Mátkę wołając: *Volo salvare animam,* pozwoliła, w krotce umarła: Syn w Zakonie oleniał, záczasem żył rozwiozły. Przyśni mu się w nocy zmarła Mátká, y surową twarz ofuknie: *Siccine vis salvare animam?* Tákl to w Zakonie żyła? tákl to dusza zbáwiała? Ocknął się iák inny, od stráchu záwzse zbłądły, ále w duchu, y w obserwie gorący, dżwiuiącym się ná taką odmianę, odpowiedział: Mátki moiej gniewu, y twarzy, weśnie znieść nie mogłem: A iákobym wytrzymał ná Sądzie Bożym,

Bożym, twarz straszliwa, BOGA Sędziego, odemnie obrazonego, na mnie zagniewanego? Rzekł kilka słów Piotr do Ananiasza, a potem do Saphiry Zony jego: Skłamałeś, skłamałaś Duchowi S. Na te słowa, na przód Ananiasz, a potem Saphira, trupem padła, umarła. To wiedz ludzie ludzi, równi naturą, równych sobie, tak przestraszyć, tak przerażać mogą? A BOG chwały, y Majestatu, Tworca wszystkiego, Sądzi do tego: iako zbrodniow nieprze-
 Dan. 4. rażi? Kiedy ku nim, twarz zagniewaną w gromach, w piorunach obroci. *Apparuerunt digiti, quasi manus hominis scribentis: Genua ejus ad invicem collidebantur.* Palce ludzkie, kilá słów na ścianie piśały, y Krolá Baltházará, tak strwożyły; że od strachu koláná iego, z drżenia ciskiego, wzajem się biły. A kiedy na Sądzie stanie BOG zagniewany, zapali twarz gniewem, iako ogniem, uzbroi prawicę sprawiedliwości mieczem, podniesie na zbrodnicę? Puści gromy, náteży strach, siła wszechmocności! proszę pomierzyć! Co za strach zbrodnie przera-
 Psal. 20. żi, y udręczy? Przepowiedział Psalm: *Pones eos, ut clibanum ignis, in tempore vulsis tui.* Gniew sprawiedliwy, oblicza twego BOZE, zapali wstydem, hańbą, y siomem zbrodniow,
 Prov. 16. iako piecowym, hucianym ogniem, y płomieniem. *Indignatio Regis nuncii mortis.* Gniew Twarzy BOGA, Krolá, y Sędziego, prześłańcem, prześłańcem będzie zbrodniom, śmierci,
 Isa. 30. ognia, y potępienia wiecznego. Poczują na ten czas, y doznają, iako. *Ardens est furor ejus, & gravis ad partandum, labia ejus repleta indignatione, & lingua ejus, quasi ignis devorans.* Pałający jest gniew Boży, y ogniśta zapalczywość iego: Usta Sędziego straszne, y pełne gniewu: a język iego, iako miecz przebił, a iako ogień serca przeżył, pożera. *Sicut rugitus leonis, ita terror Regis.* Nigdy tak płomieńczyk lew, rykiem swym (którym zwierzęta drzewie-
 math. 22. ją) nieprzeraża; iako przeraża zbrodnie, grom Sędziego, którym, lew ten pokolenia ludy, zbrodnie osuknie, a straszliwym, nád wszystkie ryki głosem feralnego, na potępienie dekretu: ktory, iako tylo żli usłyszą, tak iakoby piorunem najsroźszym, na sercu przeniknieni. *Ibunt hi ad supplicium.* Poydą sami zbrodniowie, na przepaść ognia, y pożaru. Nietrzebá będzie złych, iako złoczyńców, pod miecz wiązać, y prowadzić: *ibunt ad supplicium.* Poydą sami nieszczęśliwi na ogień, a żeby tylo daley na twarz zagniewanego BOGA niepatrzał. Znośniejszy się im będą zdąły piekielne pożary, niżeli ogniśte, zagniewaney BOGA twarzy gromy! Otworzy się piekło, wybuchną ścierziste płomienie, pokażą się ogniśte tonie, które zbrodniow przywitaia, a wnet się wiecznymi zapořami, z nieszczęśliwymi ieńcami, zamkną zatársia. na wieki, więcej ich ztamtąd niepuszcza. Tam będzie płacz, y zgrzytanie zębów, ogień pożeraia, robak nieśmiertelny, głód, zimno, ciemności, y wszystkich mąk kátownie, niewyrozumianey srogości, na wieki, bez końca. Nam, poki żyjemy, co za rada? Dale is
 Sophon. 8. *Quarite Dominum, quarite mansuetum: Si quomodo abscondamini, in die furoris Domini.* Teraz czas mańny, teraz się kamy! BOGA, w prawey pokucie szukamy! błagajmy wczasie miłosierdzia, abyśmy niegineli w czasie gniewu. *Si quomodo abscondamini &c.* Uciekamy się teraz do Ran Jezusowych, ukrywamy, *in foraminibus Petra.* W ranach litosci, przed gniewem sprawiedliwości. Wołamy cogodzinie, do Ukrzyżowanego Zbawiciela: Ucieczka násza iedyna, Rany twoje. Ukryj, uraj! zachowaj nas tu na ziemi, w Ranach twoich, od pokus, złych nájazdów, y grzechów, *in die furoris Domini.* Wtrychże Ranach, w dzień Sądu, ukryj nas przed gniewem twoim, *Ne permittas me separari.* Niedopuszczaj nam się dzielić z tobą, odłączać się od ciebie tu grzechem, po śmierci potępieniem. Meká twoia, niech nas, tu żyiających poprawi, Zmarłych, niechay zbawí. Amen.

K A Z A N I E

Ná Niedziele Pierwszą po trzech Krolach.

Ascendentibus illis Jerosolymam, secundum consuetudinem diei festi: Invenierunt illum in templo. In his, quae Patris mei sunt, oportet me esse. Luca. 2.

Naypierwszy prawowierności dowód, dni Swietych obchod.

Szczaśliwe czasy; święte to wieki były, które we dni święte, do Kościoła uczęszczaiąc. Snalgiem się wezwyczały: *Ascendentibus secundum consuetudinem diei festi.* Nie przypadkiem, ani trefunkiem, ale nieprzerwanym zwyczajem, we dni święte, z naydalszych kráin, do Ierolimy, do Kościoła uczęszczano: *Secundum consuetudinem festi.* Przykład Chrześciań: stwu, dała Swiata Família. JEZUS, JOZEF, y MARYA: która się nie ubóstwem, niedostátku domku swego, ale oblięiem święta, tudzież y zwyczajem iako święta, tak swoiey, ku BOGU uprzejmości radziła, y z tak odlegley kráiny Gálileyskiej, do Kościoła, do Ierolimy, czasów náznaczonych polpieszała. *Ascendentibus secundum consuetudinem festi.* A gdzież by, do szukać, y naleść JEZUSA, tylo w Kościele? *invenierunt eum in templo!* A ná iakimże in-

teretue

teressie bawił się JEZUS, trzy dni całe w Kościele? ogo ná jednym interessie czci, y chwały Oycá Niebieskiego: *In his qua Patris mei sunt, oportet me esse.* Oblig moy, y potrzebá moja, ná interessach czci, y woli, BOGA Oycá mego zabáwa. Y tenći jest IEzulowych wiernych oblig, iakoby nayıpierwszy, á nieprzetamany, potrzeba nieodłożona, y nieuchronna, dni święte trawić w Kościele: *in his, qua Patris mei sunt.* Ná sprawach, y zabawach czci, BOGA Oycá nášzego. Jáko się znamy, y bydź winniśmy Synámi Bożymi, BOGU Oycu prawowiernymi, tak też dni święte, świętym zabawom, zbáwiennym, czci, y woli Bożey, woli Bogá Oycá nášzego sprawom, oddáwać mamy. Iakoby nayıpierwszy to jest, Chrześciańskę prawowierności dowód, świętych dni, święty obchód. Ad M. D. G. Cześć y honor Niepokalanie Poczetey Panny, y Przedziwney Bogá nášzego Mátki.

Od samych czasów Apostolskich, dzień ten, który Polska Niedziela zowie, Kościół Święty *Diem Dominicum*, dniem Pańskim, to jest dniem Páná Bogá nášzego nazywa: y tym nazwiskiem oblig nasz wyznawa; ábyśmy dzień ten, całe, zupełnie, bez uszczerbku, Pánu Bogu, iáko on sam nákazał, y czci iego oddawali. Pańszczyzna to jest, dość mała, poddaństwa nášzego, siódmy dzień, á ten cały Pánu Bogu oddawać, y ná czci iego sprawach trawić. Oblig ten Chrześciaństwa, árcy prawie wyraził Grzegorz S. z Názyanzu. *Dei memoria, festi Caput precipuum.* Dnia świętego, oblig nayıpryncypálniejszy jest pamięć, y cześć Boża. Dni po włzednie, iáko doczesnym prawom, y zabawom idą; tak nie wiele, á całe nie tak o Bogu pomnia, iáko by powinny. A więc dzień święty, ma bydź dzień pamięci, y czci Bożey. A to Bog u Ezechiela deklarował. *Sabbata mea dedi eis: ut sciant, quia ego sum Deus, Sanctificans eos.* Dałem stározakonnym Szabbaty, áby wiedzieli, że iam jest Bog ich, który ich poświęcam. Tenże sam fundament jest Chrześciańskim światom, wedle Grzegorza. *Propter quod mihi festos dies, singula Christi Mysteria suppeditant. Quorum scilicet hic scopus est, mea perfectio, mea instauratio.* Święte dni Chrześcianom dały Chrystusa Bogá nášzego, tájemnice y dobrodziejstwa w nich samychże Chrześcianom; prawowierności próba, ćwiczenie doskonałości, zadatek y zástawę zbáwiennosci záłożył. Ten właśnie fundament świat Chrześciańskich wyznał Wincenty S. Ferrarski: *Omnia festa anni aguntur, in memoriam beneficiorum Dei: qua contulit Deus Ecclesie suae; ut in his laudet Deum, & regratificetur.* *Quanto beneficia maiora collata sunt, tanto solennitas sublimior.* Dni święte Bog postanowił zá memoryały, dobrodziejstw swoich, które dał przez swego Syna, nášzego Zbáwiciela, y tym większe są, ludzjom uroczystości, im większe w nich rozpamiętują się dobroczynności Boskie. Iákoż pogańskie rozumy z przyrodzonego rozsądku, dni uroczyste, ná memoryały odebranych dobrodziejstw stánowili, iáko świadczy Valerius Maximus: *Antiqui Romani, statuerunt celebrari saennitates, ceremonias maxime ad agendas diis gratias, pro beneficiis acceptis.* Starym Rzymianom, szczególniejsze z Nieba dobrodziejstwa, stánowiły święta uroczystości: á ludzie dni świętych obchód chcieli mieć záwsze, dobrodziejstw odebranych, zá memoryały, y zá pámiatke. Ten obyczaj ludzjom podał Bog, począwszy od Moyżesza, po wszystkie wieki, iáko písmo S. świadczy: że dni święte stánowiono, y święcić nákázowano, w które znakomitšzego dobrodziejstwa iákiego doznało. Iáko stározakonny Kościół, tak y nasz nowozakonny czyni; że nam te dni szczególniejsze święcić każe, w które Bog szczególniejsze ludzjom pokazał dobrodziejstwa. A tak nayıpierwcy stározakon obchodził w Sabacie memoryały stworzenia światá, po którym Bog odpoczął dnia siódmego, y pobłogosławił dniowi temu, y poświęcił go, y potym święcić kazał: *Benedixit diei septimo, & sanctificavit illum:* á przeto Sabbath náznaczył, y tłumaczył: *requiem ab omni opere,* odpoczynek Boski, od dzieła wszystkiego Boskiego: oraz był ludzjom odpoczynkiem, od dzieła ludzkiego. Tak świadcza Doktorow zdania Athánázego, Thomasza Anielskiego, á przednim Ambrożego, Augustyna, y innych. Mowi Athánazy S. *Sabbatum festum Hebraeis, ut recordarentur beneficii Creationis, quod in Sabbatho finitum est.* Y S. Thomasz: *Iudei in memoriam creationis colebant Sabbathum.* Dodać zaś Ambroży Święty: że tak pámiatke stworzenia BOG w Sabbacie obchodzić kazał, żeby razem wiazali w pámiaci swojej, koniec stworzenia swego, tu ná ziemi chwala, y miłość Stwórcy Bogá, w Niebie, po śmierci odpoczynek wieczny, y Sabbath wieczny, przez poznawanie, ábo widzenie, y kochanie wieczne Tworcy Bogá. Dalszą zaś Thomasz S. o Chrześcianach czyni parallelę. *Christus novam fecit creationem; per primam factus est homo terrenus, per secundam homo celestis effectus est: & ideo inquit S. Iustinus M. relicto Sabbatho primo, fecit diem Dominicum.* Chrystus Zbáwiciel, świat ná nowe stworzył, to jest ná inny żywot odnowił, y náprawił. Pierwszym stworzeniem stał się człowiek z ziemi ziemski, co do ziemskiego żywota: przez drugie stworzenie, to jest odkupienie, stał się człowiek Niebieski, to jest ná żywot Niebieski, y zbáwienny: y dla tego Chrystus Sabbath, iáko podleyszego stworzenia pámiatke odrzucił, á dał dzień Pański, to jest Niedzielný, ná pámiatke, y memoryały zbáwiennego stworzenia, to jest odkupienia. Godzi się tu gruntowniejsze wyrazić, Chrześciańskę wiadomości, godny fundament, tej odmiany, stározakonnego Sabbatu, w Chrześciańską Niedzielę. Cytując Kanony Święte, wyrok o tym Leona Papieża, wielkim zwanego! *Dominica dies, tantis Divi*

Greg:
Naz: in
Nat: do-
mini.

Ezech:
20.

Vine:
Ferr: 2.
Palcha:

Val. max:
l. 10.

Gen: 2.

Athan:
S. Thom.

S. Leo
Cit. Diff.
71. de die
Dom.

- hujus diei solennitate sit operatum. In hac per resurrectionem mors interit, & vita accepit principium.* Dzień Pański, to jest Niedzielný, pełen Boskich tajemnic, a dzień Boskich, które Bog światu pokazał najznamienitsze obchodnym memoryałem. Naypryncypalniejsze, Boga Zbawiciela dzieło, naypryncypalnie w ten dzień się obchodzi, rozpamiętuje, iako w ten dzień się stało dzieło Zbawicielowego Zmartwychwstania. Co uważając Grzegorz Nyssenński, dobrze y to zważył: że dzień ten zwał się u starych wieków *dies solis*, iako Poniedziałek *dies luna*, dzień księżycy: Wtorek *dies Martis*, dzień Marse: Szroda, *dies Mercurii*, dzień Merkuryusza: Czwartek, *dies Iovis*, dzień Iowisza: Piątek, *dies Veneris*, dzień Wenery: Sobota, *dies Saturni*, dzień Saturna. W ten tedy dzień, *dies solis*, w dzień słońca, Zmartwychwstał Chrystus, od zachodu śmierci, słońce sprawiedliwości, y stał się Chrześcianom ten dzień, *dies solis*, dzień słońca sprawiedliwości Zmartwychwstałego Chrystusa; abyśmy y my w ten dzień, zbawionego żywota dziełami, iako promieniami, *luceat lux vestra coram hominibus, ut videant opera vestra bona*, Bogu y ludziom iasnieli. W ten dzień Bog zaczął stworzenie świata, od światła, y rzekł: *Fiat lux: facta est lux*. Niech się stanie światło, y stało się światło: A iako odkupił świat, y odkupieniem stworzył: *filios lucis*, Syny Niebieskiej światłości, tak im ten dzień świecić kazął; aby *abiciendo opera tenebrarum*, odrzucając dzieła ciemności, *operentur opera lucis*, czynili dzieła synów światłości, dzieła czci Bożej, swojej zbawionności.
- Synod:** W ten dzień, wedle Synodu Cezaryńskiego, Izraelski lud, przelazł suchą nogą, przez morze czerwone, rozdwoione łaską Moyżeszową, iako pod figurą krwi, y Meki Zbawiciela, która my dochodzimy zbawienia. A wiechy Chrześcianie w ten dzień nurzać się mieli, potopem nieprawości, y brnąć na głębia zbrodni, a grzechy ni tonać, na przepaść piekielney bezbożności? W ten dzień Bog wedle Augustyna S. dał Manne, na pokarm ludowi Izraelskiemu, figurę Ciała Pańskiego, y Krwi Pańskiej, pod osobami Chleba, y wina: A wiechy lud Chrześciański, miał się w ten dzień obżerać, y zapliąć? W ten dzień, wedle niektórych y poczęła się, y narodziła, bez grzeszna, bez grzechu Matka Boża, MARYA Najsławniejsza. W ten dzień Narodził się ludzłom Zbawiciel, wedle Synodu Cezaryńskiego. Nádto od Iana Chrześć, w ten dzień przyjął, światu u Iordona obławiony, y wysławczony. W ten dzień Zbawiciel pięciorgiem Chleba, kilaś tysięcy cudownie nakarmił. W ten dzień, iako z Ewangelii dochodzimy, do Apostołów drzwiami przyszedł zamkniętymi, y zmartwychwstanie swoje Apostołom oblauił, Tomaszowi wysławczył, y Tomazsa nawrócił. W ten dzień ná Apostoły Duch S. stał, y świat darami swymi poświęcił. W ten dzień, wedle Hieronima S. ma przysć Bog Zbawiciel, sádzić żywych, y umarłych. W ten dzień, iako sam zeznaie. *Fui in Spiritu, in Dominica die*. Ian S. do Niebá stawiony, wedle Hieronima: *tot mysteria, quot apices: infinita futurorum mysteria*. Niezráchowane Boskie odebrał, oblauieniem tajemnice, y przyszłych spraw Bożych proroctwa. Z tych miar S. Ignacy Biskup, y Meczennik, Apostolski uczeń. *Reginam, & imperatricem omnium dierum, diem dzisiejszy nazywa Krolem, y Cesarzem wszystkich innych dni, dla tajemnic bożych, które przypominá, dla dobrodziejstw Bożych, które nam ná pámieć przywodzi. Bierzeć się sami mlare, iakoli nam, w ten dzień święty, światym obchodem, sprawować się należy? Zdaniem Piotra Damiáni, dzień ten od dzieł światá, od prac służebnych ciała ma wakować, ále ná dziełach ducha, y żywota zbawionego, má się odprawować. Powszeczenie święty, dniom światym obchod opisał, y wytłumaczył Chryzostom S. *Festa, non multitudo convenientium facere solet, sed virtus: Non sumptuosus vestitus, sed pietatis ornatus: Non mensa dapsilata, sed cura anima. Maximum enim felium, conscientia bona*. Uroczystość Chrześcianom odprawuie nieliczność frekwency, ále znakomitość cnoty: nie bogatych stroiów odzieża, ále pobożności przyprawa: nie kosztowne áni rozkolzne pokarmow, y napoiów używanie; ále około duży, y zbawienia pilne stáranie. Tak uroczyscie káždy odprawuie święta, iák ie dobrym sumnieniem obchodzi. Tymże práwie stylem, wielki Leo mowił: *Cui festivitas celebranda est sublimior* ipse quoq; in ea reperitur ornator moribus. Iako jest święto które Chrześcianstwu osobliwze, tak Chrześcianstwo w ten dzień żyć ma cnotliwze, czystsze, nabożniejsze, sprawiedliwze. Chrześciańskim świętom, światy obchod wypisał Grzegorz Wielki: *Dominico die, a labore cessandum, atq; omnino orationibus insistendum: ut si quid negligentia, per sex dies agitur, per diem Dominica Resurrectionis expiatur*. Dwa ma obligi, dzień światy, á najpierwszy Niedzielný. Pierwszy oblig, strzymanie się od wszelkiej roboty, y zabawy; która Bog, y Kościół zakázauie: á ten oblig iezyk Polski, wytłumacza dobrze Niedziela. Niedziela, co się niegodzi, to iest, w rzemieśle, w rolnictwie, y gospodarstwie, w kramie, y targu, w práwie, y sadach, y tym podobney, á niewyzwoloney pracy. A to Bog sam zakazał: *Omne opus servile, non facietis in eo*. Nic służebnego, nie wedle ciała pracowitego robić nie bádziecie. Drugi oblig dnia świętego modlitwa, y częś Boża, y dzieła żywota zbawionego, á co tylo człowiek, we dni powszednie, mógł krewkościá ludzká pokáwić, tego we dni święte, zbawionna dziełnościá, ma popráwić. Ten oboli oblig, Bog surowie nakazał. *Videte, ut Sabbathum custodiatís, quia signum est inter me, & inter vos, in generationibus vestris, ut sciatis, quia ego Dominus, qui sanctifico vos*. Pámiataycież, ábyście Sabbatu mego strzegli, światá waszego, bo światy, dnia świętego obchod, iest zná-*

mie y piasno, pod ktorym wiernego rozeznac, od niewiernego. *Signum inter me, & vos. Ut custodiat. Straz daja, ná obwarowanie cásosci, w rzeczy, ktorey sie straz dacie. Pod straza rzecz kázda, ma byc warowna, y bezpieczna. Tak wierni maja byc dni swietych strozami, wartami, straznikami; aby sie dniom swietym, zadne nie dzialo ublizenie. Cásosc obserwancya dni swietych, ma byc iáko pod pilna straza u nas nie ublizona, nie naruszona, á cale wedle roskazu Boskiego, u Izaiaza. Si feceris Sabbatha delicata, & Sanctum Domino gloria sum. Dzień swiety, iáko naydelikatniejszy, od naymniejszego naruzenia, ma byc zachowany. Dodacie zas rokaz Boski, ze dzień swiety, ma byc dzień pamietania o Bogu, oraz dniem spraw, nászego poswiecenia. Ut sciatis, quia ego Dominus, qui sanctifico vos. Y przeto BOG chcial miec dni swiete, memoryalem czci swoiey, nászego swiecenia: Memento ut diem Sabbathi sanctifices. Nic przedzy ludziom z pamieci niewypada; iáko cześć Boza, á sprawa własnego zbawienia: á wiec Bog surowie pamietac kaze nam, abyśmy dni swiete swiečili: ut Sanctifices. A coż to jest dni swiecić? Bierzmy náprzód porownanie z paciérza: Sanctificetur nomen tuum. Niechay sie swięci Imię twoie, to jest niechay cześć obserwuie, chwała adoracya odbiera. Toć jest dzień swiety swięcić, Dać mu cześć, obserwa, aby od nas żadna zakazana robota, targiem, ábo grzechem, nieodbierał obelgi, y zelzenia, ále odbierał cześć z nászych spraw przystoyności, z dzieł swietych zbawienności. Bierzmy drugie paralelle, z poswiecenia Kościelnego, iáko Kościelne obrzadki daja poswiecenie rzeczom stworzonym Kościołom, Ołtarzom, sprzętom, y naczyniom Kościelnym, áboli Káplanom, to jest przez modlitwy, y ceremonie, ná to postanowione. Diem sabbathi sanctifices. Toć jest swięcić dni swiete modlitwa, nábozeństwem, y dziełami zbawienia nászego, czci Bozey poswiecac. Taká intencya uczeszczenie Kościoła, zá czasow starzych opowiada Ewanielia. Ascenderunt multi Ierosolimam ante Pascha, ut sanctificarent se ipsos. Do Kościoła we dni swiete ludzie chodzili, aby sie tam poswiecili. Sposob tego poswiecenia wytłumaczył Chryzostom S. Ut tremendo DEI sacrificio, testemur nos esse creaturas, ut DEUM adoremus, ut ejusdem missa oblatione agamus gratias, pro eximiiis beneficiis, ut recolamus memoriam vite Passionis Christi, ut satisfaciamus pro peccatis aliorum, & nostris, ut novas gratias impetremus. Dzień swiety, nam od BOGA dany, abyśmy straszliwa ofiara wyznawali władze, panowanie Tworcy BOGA, á sami wyznali sie stworzeniem, y dziełem rąk iego, á poddaństwem wiernym, panowania Boskiego: á żebyśmy oddali BOGU názemu, w swiatyni iego pokłon, y żebyśmy oddali dziełki, zá wlytkie dobrodziejstwa iego, powizeczne, y szczegulne, w całym życiu nászym, á szczegulnie poprzedzających dni powszednich, ktorych nie wszystkim, tyle czasu dostawało, aby obszerna modlitwa, dostátne BOGU oddać dziełki: á żebyśmy przypominali sobie, żywot y meke Zbawiciela nászego. A żebyśmy dosyć uczynili zá grzechy dni powszednich, y prze błagali maiestát BOGA, we dni poprzedzające obrazonego: á żebyśmy odebrali náuke Bozay, y upominania słowa Bozego, do żywota lepszego. Konkluduje zátem Chryzostom: Et hunc diem, in opera ridicula secularia, & conventicula insumitis. Widzicie ludzie, co sie zo wiecie chrześciance iáko o sobie, y o BOGU zápominacie! Kiedy dzień, tak swiatym zá; bawom dany, y poswiecony, ná frazdkach, y igraszkach doczesnych interessach próżnych schadzках, á dopieroż gorzey, ieżli ná targach, pilátykach, tańcach, y grzechach trawicie. Co przydlużey Chryzostom wytłumaczył, to krotko Psalm wyraził. Cogitatio hominis confitebitur tibi, & reliqua cogitationis, diem festum agent tibi. Myśl ludzka, spowiadać sie będzie tobie Boze, y wyznawać chwałę, y dziełki Imieniu twemu swietemu. A iáko swietych Bozych relikwie, prezentują sie ludziom, aby cześć od ludzi odebrały; tak relikwie, y ostatki myśli ludzkiey, cześć BOGU dádza, w rozmyślaniu, w przypominaniu, y reprezentowaniu dobrodziejstw powszechnych, y szczegulnych, á takowe myśli dzień swiety odprawować będą. Ten lens uznał Augustyn S. Confessio cogitationem habet, id est laudem insuper à veteri via recessionem. Sed si oblitus fueris, à quibus malis liberatus sis. Non agis gratias liberatori tuo, & non celebras solennia tibi, nec DEO tuo. Wyznanie, y spowiedź myśli, jest oddać BOGU chwałę w myśli, y odstąpić od przeszley zdrożności, y przestępstwa swego. A ieżeli zápominasz, iáko ze zley toni BOG cie wybawił, nieoddajesz BOGU dziełki zá dobrodziejstwo iego nieświecisz dni swietych, ani BOGU Wybawicielowi ná chwałę, ani tobie swiecisz ná twoy żywot, y ná twoie zbawienie. Nie inna w Niebie Swietych Bozych zabawa nieinniejszy fest uroczystości, odpoczynku wiecznego Jan S. widział, y opisał, tylo nieustanney oddanie BOGU chwały. Requiem non habebant die ac nocte dicentia: Sanctus, Sanctus, Sanctus, Dominus DEUS omnipotens. Niemialy, y nie maja odpoczynku, Cherubińskie zwierzeta, we dnie, y w nocy, tylo ich zabawy wołac, Swiety, Swiety, Swiety, BOG wszechmocny. Ná tym cały zbor Swiatych w Niebie! BOGU pokłony oddawać, BOGA błogosławić, wielbić, y chwalić. Ná tym cały stan Niebieski, stan szczęśliwey, á poćtech pełney wieczności, stan Błogosławionych, ná oddaniu chwały BOGU Tworcy, y Zbawicielowi. A ieżeliz ná chwale Bozey zawist stan Niebieskiey szczęśliwości? Toć y ná ziemi niemoże byc ani większa szczęśliwość, ani dostoinieysza, y prawsza uroczystość, iáko oddanie dziełki, y chwały Bogu.*

Exod. 20.

Joan: 11.

Cyrys. h. 10. in Gen.

Psal. 77.

August. 1er. 78. de Div.

Apoc. 4.

- BOGU. Co czyniąc, jest to tu zaczynać stan Niebieski na ziemi, y przyuczać się tu w do-
 czesności, iako mamy BOGA chwalić, w szczęśliwey wieczności. Stan taki ludzi, zątym
 jest stan naysprawiedliwiejszy, nayoczywistszy zbawienności. Ten stan ludziom wiernym zachęcał
 Grzegorz Wielki. *Ecce Paschalia festa agimus, sed ita vivendum est nobis, ut pervenire ad eter-*
na mereamur festa. Quid prodest interesse festis hominum, si deesse contingat festis Angelorum.
 Oto dni uroczyste odprawuujemy, ale w te dni, y zawiże, tak żyć powinniśmy, żebyśmy się
 stali świętować wiecznie w Niebie dostojnymi. Na coż przyda się tu z ludźmi obcować,
 jeżeli niedostanie się z Anioły w Niebie świętować, wiekować: ale co za tym idzie, kiedy
 nie ze świętami wiekować, to z czartami wiecznie biedować. Dzień każdy chrześcijański, miał
 by być pryncypalnie trawiony, na sprawach chwały bożej, a naszego zbawienia: a dopieroż,
 kiedy dni całe powszednie, idą na doczesne zabiegi, y starania, kiedy przychodzi dzień świę-
 ty, chrześcijańska baczność, y wierność, rekolligować się, y sama do chęci swoich, y starań
 doczesnych mówić ma, co iakob do Lábana mądrze mowił: *Iustum est, ut aliquando provi-*
deam domui meae. Służyłemu dni powzednie doczesnym światowym zabawom, y staraniom.
 Przylce dzień święty, czas też to jest duszy mojej. Sprawiedliwa jest, abym w tym czasie
 pomyślił o duszy mojej, o zbawieniu moim. Dajem tak wiele czasu marność, ba y nie-
 prawości: niechże te kilka godzin, oddam Bogu, cześć jego, y duszy mojej zbawienności.
- Gen: 30. Tym duchem obtektował Páweł Tessalończyki wierni: *Obsecro vos fratres, ut negotium vo-*
strum agatis. Obtektuję was, y zaklinam bracia moi, abyście też dawali czas, interesom wa-
 szym własnym, to jest duszy waszej. Interessa doczesne nie całe wasze, bo robicie, pracu-
 jecie, fortunę zbierać, na kogo? sami niewiecie! bo niewiecie, czyli tey pracy waszej sa-
 mi pożyjecie? czyli po was inni pożyją? ale starania duszy, zbawienia, to wasz każdego pra-
 wy, własny interes, którym się cielić macie po całe wieki. Sposob zaś takiego świętowa-
 nia, na sprawie zbawienia, wyraził Psalm, na fundamencie prawa Bożego. *Constituite diem*
solennem in condensis, usq; ad cornu altaris. Chryzostom S. czyta: *alligate diem festum diligen-*
tius. Postanowcie dzień uroczysty w gąszczach drzew, około ołtarza. Abowiem *Festum ta-*
bernaculorum, święto szałasów, abo przybytków, nakazał był BOG, stáremu Zakonowi, od-
 prawować w szałasach gąszczu drzew, z cedru, palmy, myrtu, lwy, abo złotowierzb. Co
 tak tłumaczy Hieronim S. Cedr prawi znaczy mądrość słowa Bożego. Palma zwycięstwo,
 appetitu y zmysłowości ciała ludzkiego: Myrt drzewo wizerunk umartwienia wewnętrznego, y po-
 wierzchniego. Złotowierzba jest figura czystości: *Ajunt enim quod si quis salicis mixtum aqua*
biberit, omnis in eo refrigescat calor, & libidinis vena siccetur. Kto prawi, iako pifarze po-
 dają, kwiātu lwy, abo wierzbę z wodą zążywa, ten w ciele złe podniety gasi. Iakoż do-
 brze Kánony, dzień święty nązwały: *tempus castitatis.* Obożliwszy czas wszystkim, choć żeby
 y małżeństwu, czas czystości. Wszystkim innym czas każdy, ma być czysty, dzień święty, ma
 być ielcze czystszy. Konkludował dyskurs swoy Hieronim S. *Qui ramis talium arborum pro-*
fectus fuerit, digne festivitates exercebit. Kto prawi w tych cnotach, które się w pomienionych
 drzewach wyrażają, to jest na słuchaniu słowa Bożego, na zwycięstwie námiatności, na u-
 martwieniu ciała, y w czystości, dni święte trawi, ten le prawi po chrześcijańsku obchodził.
 Dni święte chrześcijaństwo miałoby prawie tak obchodzić, iako starych Persow uroczystości,
 obserwował obyczaj. Tym nayuroczystsze były święta dwoie: jedno zwało się *Agathias,* to
 jest: *interitus vitiorum,* zaguba grzechów, a w ten dzień bawili się na łowach węzów, y gą-
 dzin, y wszelkiego iadowitego gądu, na wygubienie iadowicizny usiłując, aby ludziom nie
 szkodziła. Drugie święto zwało się *festum saccorum,* nie od tego, żeby na ten czas worki
 rągami, zyskami, starali się napełniać; ale że na ten czas, jednego z winowayców, na śmierć
 oładowanego, na tronie przy biesiadzie, y uciesze sadzali, a potym go na szubienicę przybijali.
 Podobny dni świętych, ma być chrześcijaństwu obchod, ważne, grzechy, nieprawości, spowie-
 dzia, pokuta morzyć, roskosz, pieśczość ciała, Krzyżować, o krzyż Meki Jezusowej rozbi-
 jać, y gubić ma. Y ten ma być cel, uczęszczania chrześcijańskiego do Kościoła Bożego,
Ut sanctificarent se ipsos. Na umorzenie grzechów, na poświęcenie siebie samego. Násłado-
 wać mamy Ieleniów, tym kiedy ciężą rogi, że uchodźcie przed niebezpieczeństwem, niedo-
 brze zdolają, rogi sobie sami o kámień, y skałę stracają. Násłacie na zgubę dusz wiernych,
 nieprzyjaciół czart. *Circuit sicut leo, quarens, quem devoret.* Krąży, ściga, goni na zgubę, po-
 kus swoich nájązami. Ciężą chrześcijaństwu tłoczą do ziemi dusze, grzechów ciężary, iako
 cełnary: *iniquitates sicut onus grave gravata.* A więc na to dni święte przynajmniey być
 mają, aby tak obciążeni, ciężary grzechów składali, a przed nieprzyjacielem uchodzili: iako
 upominał Ieremiasz: *Custodite animas vestras, & nolite portare onera vestra.* Przestrzegajcie
 dusz waszych, a niechodźcie w grzechowych ciężarach. Składajcie u konfessyonalów te cie-
 żary, abyście utuli przed nieprzyjacielem czartem; który was w ten grzechów ciężar wprá-
 wił, aby zgubił. Czartowski to duch, y roskaz, który był Pháraona. *Ite ad onera vestra:*
 podźcie pod waszą ciężary. Tak we dni święte czart radzi dźwigać słody, drwa, towary, y
 inne ciała ciężary, dźwigać grzechy, y obciążać dusze, a kłaść na nie, nieprawości cełnary,

Oboie

Oboie te
 in eo. Co
 mać, in
 obligiem
 to zdanie
 iniqua, C
 sano u l
 flugá, y
 opere ser
 sie od gr
 festo, ex
 szczegul
 czność, v
 ten dzień
 Wydziw
 to za św
 prawie n
 satis fer
 dzień św
 cznie nie
 inquinare.
 świętych.
 następne
 ficiis suis
 stulowi,
 ce, y nie
 melius, id
 lius est in
 quam tota
 nierownie
 wować. I
 ko grzesz
 Ná taki, t
 ká: Odi, e
 mi święta
 sprotnym
 te więcej
 niu, targo
 A przeto
 tatum pe
 czci, y ci
 same spro
 oblicza w
 wasze. D
 row waszy
 kátem, ha
 wiecznie b

K
 N
 Implet
 Cate

A

Oboie te ciężary, prawem Bożym zakazane, we dni święte: *Omne opus servile, non facietis in eo.* Cokolwiek jest pracowitego, służebnego, ciężarnego, tego we dni święte, zaniechać macie, inaczej dusze do piekła, ciężarem grzechu wloczycie. Alcé ielzcie powinniemy obliem, ciężary grzechowe, zakazane dniom świętym wiedzieć, y znać mamy. Wyrażne to zdanie, Augustyna S. Tomazsa, y innych. Mowi Augustyn S. *Opera servilia, sunt opera iniqua, & opera peccati.* Służebne dzieła, są dzieła nieprawości, y grzechu. Abowiem nápi sano u Iana S. *Omnis qui facit peccatum, servus est peccati.* Ktokolwiek czyni grzech, ten jest sluga, y niewolnik grzechu. *Spiritualiter observans sabbatum christianus, abstinet se ab omni opere servili peccati.* Ten jest najpráwšy w chrześcijaństwie, dni świętych obchod, strzimać się od grzechu wszelkiego. Dodáe Tomasz S. *Peccatum mortale, specialiter prohibitum est pro festo, ex vi generalis prohibitionis operis servilis.* Grzech śmiertelny, ná kšdy czas, ále tym szczegulniey zakazany jest ná dzień święty, á tak uciążająca to jest grzech, y wielce okoliczność, we dni święte grzeszyć. Abowiem niewierność, ále to jest wielka przewrotność, w ten dzień Bogá lżyć, y obrażać, w który z Boskiego rozkazu, miał tegoż Bogá chwalić. Wydziwić się nie mógł, y wyrazić Páweł S. *Infestis suis DEO non servant, sed ventri.* A co to zá święta, gdzie się służy y hołduje, nie Bogu, ále brzuchowi. Oplakiwał czasy złe, á prawie náše Chryzostom S. *Nonnulli festivos se esse dubitant, nisi gula ventri, nisi luxuria, satis fecerint.* Takie jest, wielu chrześcijaństwa głupstwo, wielu rozumie: że im niepráwie dzień święty zeszedł, ielzeli ábo się piatyka niezachmielili, ábo cielesnym żądzom wżetecznie nie dogodzili. Niechże práwdziwie wiedzą. *Non est hoc fratres festivitatem colere, sed inquinare.* Piatyki, bieśiady, tańce, á tym bárdziey lubieżne sprawy, ochyda, obelga, jest dni świętych. Rzyżwiey ná te świąt obelga przez pianaństwa, obżarstwa, niewstyd, ábo tańce nástepnie Salvianus. *O damonia monstrosa! Christo Circenses mimos offerimus, Christo pro beneficiis suis theatrorum obscena reddimus.* Monstrum to nieprawości w chrześcijaństwie, Chrystuowi, we dni święte ná obelga komedye, igrzyská, á dopieroż sromotniejsza! piatyki tańce, y niewstyd. Słuchać prosze Augustyna S. co o tym trzyma ná wielu mieyscach. *Quanto melius, id est minus malum, si famina indie festo lanam facerent, quam saltarent.* Indziey. *Melius est in die sabbathi urare, quam saltare, quam luxuriari.* Indziey. *Melius est tota die fodere, quam tota die saltare.* Grzech jest, y ciężki, w dzień święty przedze robić, orac, kopać: ále nierównie srožszy grzech w dzień święty tańczyć, zápiłać, lusztykować, y cielesnie się spráwować. Lepieyby czynili, to jest, nie takby grzeszyli płeć białogłowska, przedzy robotą iáko grzeszy tańcem. Nie tak, rolnik grzeszy orząc, kopiąc, iáko w dzień święty zápiłając. Ná taki, tak Bogu zelżywy, dni świętych kontemp, nie obchod Bog się protestuie u Proroka: *Odi, & proeci, festivitates vestras, & non capiam odorem catuum vestrorum.* Obrzydły mi święta walze, y brzydzą się uroczyściami walcami: te iáko zgwałcone grzechem, tak sprośnym są przedemną fetorem. A iákoż nie ma się brzydzić Bog świętami nászemi, w które więcej nierównie chrześciance, Bogá obrażają, niżeli w dni powszednie trawia ná robieniu, tárgowania, doczesnym stáraniu, światu, ná grzechach Boskiey obraźie, y zniewadze. A przeto dekláruie Bog u Proroka. *Ecoe ego dispergam, super vultus vestrum, stercus solennitatum vestrarum.* Zgwałciliście dni święte robotą, zhańbiliście grzechow sromotą, á dni, czci, y chwały moiey, w gnoy, y ciężkich kátow fetor, y kloáka obroćiliście: á więc, też same sprośnych kátow kloáka całą zhańbionych świąt ná ładzie moim, wyleje ná twarzy, y oblicza walze: *Stercus solennitatum super vultus vestrum,* áby się pohañbili twarzy, y oblicza walze. Dni chwały moiey, obroćiliście ná dni hańby, y obelgi moiey: otoż y iá, też fetor walzych kloáka, obroce ná wieczną walzę sromotę. Walzych ze grzechow gnoiem, y kátem, hańbić się będą ná wieki, twarzy walze, y świętá walze, was sromocić, y dreczyć wiecznie będą. Swiećmyśz odtąd dni święte práwdziwiey po światemu, iáko światel uy: dziemy hańby, dostapiemy chwały, ná wieki, Amen.

K A Z A N I E

Ná Niedziele wtórą po trzech Krolach.

Implete hydrias aqua. Haurite nunc & ferte Architriclino. Ioan: 2.

Cáte zbáwienie ná zobopolności láski Božey, y nášzey z láská Božá pracy.

ANi w doczesnym obeściu, ani w zbáwiennym stáraniu, y stanie, Boska ku ludziom szczerobliwość nieskápicie, Opatrzność nieprożnuie. Ależ od ludzi wzajemności potrzebuie, áby ludzie z Bogiem, tak w doczesnym, iáko osobliwie w zbáwiennym zábiegu, zobopolnie robili. Dostarcza BOG miłosciwie láskami swemi, nászemu zbáwieniu:

zbawieniu: ale chce tego, aby wierność ludzka, do łaski Bożej, swojej też pracy dołożyła. Doczesney opatrności dowod razem zbawiennej, wizerunek dać dziśieysza Ewangelia! Na ubogim weselu, załżeź niedostatek win: Ubogiemu gospodarstwu wstyd, y sromota: gościom niewczas, y niewygodą. Naymilszewsza Nays: MARYI litość, potrzeby gospodarskiej do-
ciekła: do wszechmocney, Syna swego cudowności rekurs uczyniła. *Unum nan habent.* Po-
zwolił ci Pan JEZUS, na sukurs doczesny, ubogiemu gospodarstwu, ale chciał, żeby się do
tegoż dzieła, y czeladzi gospodarskiej praca przyłożyła. *Implete hydrias Haurite nunc.* Mogł
dobrze w naczyniach próżnych, pozostałe krople winą, tak rozmnożyć, iako potym na pu-
szczy, kilkoro chleba, po dwa kroć rozmnożył. Niechciał jednak swego miłosierdzia świad-
czyć dobroczynności, bez dołożenia się do tego, ludzkiej działalności. Kazał czeladce wodę
na wino nosić, stągwie napełniać: cudownie wino czerpać, roznościć: *Implete hydrias hauri-
te ferte.* Wizerunek to był doczesney opatrności, iako ma się dźiać, y chce się sprawować,
BOG Zbawiciel, w dziele naszej zbawienności. Stągwie te, które ubogiemu gospodarstwu,
z wody wino, cudowną mocą sporządzone, w sobie zawierały: *fontes salvatoris*, źródła Zbá-
wiciela naszego. Łaski, y pomocy, ku naszemu zbawieniu reprezentowały: a JEZUS pokazał
w doczesnym opatrzaniu, co się ma dźiać, w duchownym staraniu, y zbawieniu. A to liza-

10. 12. iaż wyrażnie opowiedział. *Haurietis aquas cum gaudio de fontibus salvatoris* Iáko Zbáwićiel ludzióm, ná świát sie národzi, ták zródłá łask zbáwiennych otworzy. A to sie y przy ná-rodzeniu znáczyło, kiedy wedle trádycyi stárych, w czásie iego zródłá oliwy, z ziemié wytrysnęły. Dokłádá tedy Prorok, łáski BOGA Zbáwićielá wybuchná, iáko źródłá obfite, y pełné, ná obfity żywót. Iáko Pan JEZUS o sobie zeznáł: *Veni, ut vitam habeant, & abundantius habeant*. Iám przyszedł, áby żywót mieli ludzie, y dostáttnie obfity mieli. Ale iáko? *Haurietis aquas, de fontibus salvatoris*. Gotowe łáski, y obfite, z strony BOGA Zbáwićielá, ále iá-ko wźródłách, *de fontibus salvatoris*, z których náłża áplikácyá, y dzielność czerpáć, á ná po-útelek, y po-úzytek zbáwienia, łáski Zbáwićielá obfite, obracáć powinna. Dostáie nám, z opá-

Rom. 7. trzności Zbawiciela, łask jego zupełność obfitości, wedle Pawła S. *Abundantia gratiae et donorum*. Obfitość łask, darów, sposobów, y środków do zbawienia. Ależ BOG Zbawiciel, iako niegdy Rzymski Cesarz, ná nas woła. *Haurite nunc. Haurite ex me, tanquam ex Nilo*. Czerpajcie ze źródeł moich, *de fontibus salvatoris*, obfitość łask, zbawienności. Moja jest y możność, y litość, y szczerobliwość, á wasza ludzie ma być, z łaskami moimi, y pilność, y dzielność w zbawieniu. *Haurietis aquas de fontibus salvatoris. Haurite nunc*. Czerpajcie, robcie łaskę moją, ku waszemu zbawieniu. Iako nas BOG obficie w łaski zbawienia nášzego opatruje; tak nechay ludzka dzielność, y aplikacya, z temiż łaskami, ná zbawienie prácuje. Ten jest sam grunt, y oblig nášzego zbawienia, z łaską Bożą zárownie robić ná zbawienie. Całe zbawienie, całe dzieło zbawienności, záwisło nieuchronnie ná zobopólności łaski Bożej, z łaską Bożą, nášzey pracy. Umocnić się nam w tym pilno należy. Ad M. D. G. Cześć, y honor Niepokalanie Pocztey Panny, y Przedziwney BOGA Mátki.

Ktośkolwiek, kiedykolwiek szwankował na zbawieniu, aboli szwankuie, niechay na swoje leniść utyskuie. Niechodźi nam nigdy, na łasce Bożej, y pomocy, byle nam wzajem nieschodźiło na naszey pracy. Dwa około tego błędy heretyckie, wiernościom chrześcijańskim, do zbawienia przeszkodzić usiłują. Jeden błąd Pelágiusza, a ten woła ludzka nader wynosi, Boską łaskę poniża, kiedy białe: że ludzie własney woli siłą, zbawienia dostąpić mogą.

10an. 15. ga: Przeciw wyraźnemu BOGA Zbawiciela wyrokowi. *Sine me, nil potestis facere.* Nic czy-
nić dobrego bez mojej łaski niemożecie. O czym y Paweł S. wyraźnie. *Nemo potest dicere*

1. Cor. 12. **D. JESUS**, *nisi in spiritu Sancto*. Imienia Nays: **JEZUS**, żaden niewymowi, tyło w łasce Duchá S. Kálwin opak, y Luter, zá nim Ianfeni, y nowotny Qwesnelli, ták łáska Boża wynoszą, że ludzkiey woli, od pracy zbáwienney próżnować każą. Náuczaiąc, że łáska BOGA Chrystusa, wszystko iuż zrobiłá zá nas, nam robić nietrzebá: A iáko Luter uczył, że sama wiára zbáwia, á uczynki dobre, nie idą ná wysługę. Wierz tyło prawi, á zbáwion bądźiesz. Ianfeniutę zaś! że łáska Boża wszechmocna co chce, sama wyrabia, ludzka wolność, do tego się nieprzykłada. Kátolicka prawda śródkiem idzie: zbáwienie násze ptyncypalnies od łaski Bożey záwisłe być wyznaie, ále nie bez naszey áplikácii, nie bez nášzego wśpoł robienia, spráwę zbawienia, w ludziach osadza. Co árcy wyraźnie Kościół S. wierzy, y zeznaie Am.

Ambr: 1. brozy S. tak o tym. Proinde, quia manifestissimè, & Prophetica, & Evangelica, & Aposto-
4. in Ep. lica doctrina: nec superbos nos vult DEUS esse, nec desides. Cooperatores nos esse oportet gratia
ad cor: DEI, ut illam excitantem, juvantem, locupletantem, & quotidie provehentem, vigilanter, &
sobrie sequamur. Y stárego testámentu písmem y Prorokow świadełtwy, y z Ewangelii, y z
Apostolskiej, wyraźney náuki wiedzieć mamy, że w sprawie zbawienia, áni nam BOG po-
zwolił placu do pychy, iákobyśmy co w nim, sía náza własne spráwić mieli: áni też nam
oleniać się dopuścił, ábysmy się tylo ná samego BOGA spuszczać mieli, á sami robić z łaską
Bożą niechcieli. Chciał BOG koniecznie, y postanowił nieuchronnie; ábysmy rázem y spo-
tem,

jem; z łask
 ią, ukrzep
 iść dopier
 iła DEJ
 brze, y k
 W każdy
 Nec Dwo
 fama Bo
 ąle społec
 nus, ad b
 szczerod
 gotow; a
 żeli się d
 arbitrium
 nierabia
 wiek mo
 ąski Bo
 Dsi facie
 Adjutor
 tur debet
 y iako BO
 Deas invo
 BOG, y i
 barat, b
 ka twoim
 via dede
 ną pomo
 sie do rol
 wszystkich
 w postać
 Rob, y c
 Athneus
 owoce, i
 po Pąwł
 uczynił?
 ucz mie.
 dżiętą zb
 rownie
 towem
 sie do te
 ną fercu
 chrześcia
 niewole
 ąska m
 bierzcie i
 nakázow
 łośierdża
 was nale
 dle Chry
 dicit: san
 sanctificet
 Fiat! san
 Zbawicie
 sie ścią
 ią ąską
 ad offum
 woli ze
 anderu
 cum. K
 wnide
 senizm,
 rzadzi,

Iem, z łaską Bożą ná zbawienie robili. Boskie łaski nas do dobrego wzbudzały, wspomagają, ukrzepczają, zachęcają, ale nas do aplikacyi, do przyłożenia pracy naszej obligują, y tak dopiero razem z nami, dzieło zbawienia wytabiają. Wedle Páwła S. *Non ego, sed gratia DEI me cum.* Nie ja sam, ale Boża ze mną łaska, co tylo dobrego robie, sprawuje. Dobrze, y krotko to wyraził Bonawentura S. *In omni opere bono, socii sunt DEUS, & homo.* W każdym dziele zbawienia nierozdzielne jest społeczeństwo robienia BOGA, y człowiek. *Nec Divinus amor solus, nec gratia prosunt. Adjuvet, & factus, ni quoq; promptus homo.* Ani sama Boża miłość, y święta jego łaska, ani ludzka sama wola, y siła, zbawienia wyrabia, ale społem, y razem oboje. Tak właśnie, y wyrażnie Cyryl S. *Liberális est DEUS, & pro nus, ad beneficentiam expectat tamen cuiuslibet propriam voluntatem.* Choyny BOG ná ludzie, y szczerodroblivy: káždego chce zbawić, y káždemu z potrzeby, y obficie łask swoich udzielić gotow; ale do káždego w tym się woli dokłada, y tak nas káždego skutecznie wspomaga, ieżeli się do łaski jego wola nájza, pilno przykłada. Składnie o tym Bernard S. *Tolle liberum arbitrium, non erit, quod salvetur, tolle gratiam, non erit unde salvetur.* Ieżeli człowiek nie nierabia kogoż BOG, y za co ma zbawić? Ieżeli zaś łaski Bożej nie będzie: á iáka siła człowiek może co dobrego robie? A z kážde á iáko człowiek może być zbawiony, ieżeli nie od łaski Bożej? Te zaś robienia z Bogiem spólności Filozofskie zdánia uznają. Mowił Vartó: *Dni facientes adjuvant.* Do BOGA pomoc, do ludzi robie z Bogiem należy. O czym Psalm. *Adjuvator meus es tu.* BOZE tyś moy wspomóżyciel. Ná co mądrze Augustyn S. *Qui adjuvatur debet & ipse agere.* Kto potrzebuie, y odbiera pomoc, winien y musi sam robie. A coż y iáko BOG ma wspomagać, kiedy ty nic nierobisz. Bacznie Suidas. *Fat aliquid ipse, & tunc Deos invoca.* Sam też co rob, y czyn, á BOGA ná pomoc wzywaj, y uzywaj. Nie powinieć BOG, y niechce sam wszystkiego za ciebie robie, ábyś ty miał cále race opuścić. *Quisquis laborat, huic manum prabet DEUS.* Kto roku swoich, do roboty nielituie, temu też BOG reka twoie ku pomocy podáie ofiáruie. Wyznał toż y Káto Rzymski: *Ubi te socordia, & ignavia dederis, nequidquam Deos invocas.* Ieżeli sam robie się lenisz, y niechcesz, darmo BOGA, ná pomoc wzywaj. Skąd úrcislo przyslowie: *Deum ora, & labora.* BOGA wzywaj, á sam się do roboty zabieraj. Fáernus nieiáki, uwiąznał z wozem w błocie: opuściwszy rękę, ze wszystkich sił wołał ná Herkulesa, áby go ráutował. Dopuscił tego BOG, áby się mu ktoś w postaci Herkulesa pokazał, skroił Fáerna dobrze łaską, wołając: *Deum ora, & labora.* Rob, y chćiey sam co robie, kiedy masz BOGA ná pomoc wzywać. Nárrztał się z ptástwa Atheneus: *Gaudet avis fien, sedeam plantare recusat.* Zlátuie się ptástwo ná drzewa, rádoby owoce, iágody dziobało, luboby nierádo, około drzewa tczepu pracowało. Toć mi to ieść po Páwlowemu, BOGU się odzywać: *Domine, quid me vis facere?* Pánie, co chcesz, ábym uczynił? Nie mowi, czyn Pánie, co chcesz! ále co ja z twoją BOZE łaską mam czynie? ná tecz mie. *Quid me vis facere?* Náuczył rey prawdy, y takiego społeczeństwa robienia, około dzieła zbawienia, dusze nábożney, sam BOG. *Pone me, ut signaculum, super cor tuum.* Nie mów: *Pono me supra cor tuum,* ále *pone me.* Położ mie, iáko pieczęć ná sercu twoim. Gotowem w sercu twoim, przez łaskę przebywać, gospodarować, ále ty sama też duszo, masz się do tego przykładać. Ty miey się sama do rzeczy, nieleniey do zbawienney pracy, á mnie ná sercu twym, pracę twoją pietnuj, y wyrażaj. Ten właśnie, y taki rozkaz, zázedł nas chrześciány, od BOGA Zbáwiciela: *Tollite jugum super vos.* Nie ja was siła, nie ja musiem niewolę, brać iáżmo moie, nie ja gwałtem wkładam: ále do was samych należy brać się z łaską moją, do iáżma práwa mego, y Ewangelicznej zbawienności: sami z łaską moją bierzcie iáżmo moie, chwytaicie się łaski moiey. Duchem Jezuflowym, tchnął Dawid, y nákázował: *Induite vos electi DEI, viscera misericordia.* Przyoblekaycie się w wnątrzności miłosierdzia. Miłosierdzie Boże, wam sprowidowało szatę godową, poświęcającey łaski: do was należy, brać ná się dobrowolnie te szaty, przyodziewać się łaską Bożą. Wyraził to wedle Chryzostoma w Pacierzu Zbáwiciela: *Fiat voluntas tua, sanctificetur nomen tuum.* Nie dicit: *sanctifica Pater nomen tuum. Fac voluntatem tuam, adduc Regnum.* Nie iterum dicit: *sanctificemus, suscipiamus Regnum; faciamus voluntatem: sed medie dixit, & impersonaliter. Fiat! sanctificetur! ne hac aut DEI tantum, aut hominis tantum esse videantur.* Nie mowi: *Zbáwiciel, Oycze, poświęć Imię twoie! Day Krolestwo twoie, uczyn wola twoie! Ale niech się święci Imię twoie, niechay się stánie wola twoja! to ieść od nas razem, y od ciebie, Twoja łaska, nájza spólnie práca. Dał znać, o tymże, y u Jana S. tenże sam Zbáwiciel: *Ego sto ad ostium, & pulso.* Ja łaską moją, do drzwi serca twego kołáca, ty masz otwierac twoiey woli zezwoleniem, twoiey dzielności współ robieniem. Dodáie tárnże Zbáwiciel. *Si quis audierit vocem meam, & aperuerit januam, intrabo ad illum. & canabo cum illo, & ipse mecum.* Kto mi, y łásc moiey, serce otworzy, że ná to, czego ja ponim chce, zezwoli chętnie, wniđe do niego, mieszkać w nim będzie. Nie gwałtem, wfzechmocney siły, iáko błazń: tan senizm, ále zá dobrowolnym zezwoleniem, zezwolenia otworem, łaską Bożą, sercem nájzym rzadzi, y zbawienie w nas sporządza. Co Augustyn S. od drzwi podobieństwem, ále ze stro-*

Bonav.
ser: in
Dom. 22.
Pent.
Paschas.

Cyrl. Ie-
ros. in
præfat.

Bern Fr.
de gratia,

August.
hic.

Suidas.

Æschilus

Cato in
ad ag.

Aadag.

Aetor. S.

Cant. 8.

Matth. 23

Coloss. 3

Chrys.
apud
hac spah.
& Nyls.

quadr.

Apos. 33

sam zginie. Tak właśnie do łaski Bożej, woła nasze, y serce zapalające, trzeba pokarmu, y
 pastwy z naszej dzielności. Tak napomina Augustyn *S. Cum flamma charitatis accenditur, semper* Augusti
per bonis operibus augeatur, & nutriat in se ignem quem charitas in eo dignatur accendere. Bog ser: 255:
 w sercach naszych ogień łaski swojej, Boskiej (swojej miłości) wznieca: należy do naszej dziel- de temp.
 ności, święte łask Bożych podniety, utrzymować w łobie, y pomnażać, spotrobieciem zbá-
 wiennym, z łaską Bożą naszej zobopulności. Druga, z podobieństwa ognia, bierze się figu-
 ra, która wyraża Synbolistá, przypisawszy pieczeni, ná rożnie, około ognia obracáney, *igne*
& motu. Ut coquat impostas, non sufficit ignis abano. Ni juvet, & motus, non coquet ille da Joan:
pes. Niedosyć ogień ná kuchni zapalić, trzeba do niego pokarmu, w naczyniach, należyćie Paſchal:
 przystáwić y wedle potrzeby wzruszyć, *igne, & motu.* Niedosyć pieczenia ná rożen zatknąć:
 do ognia przystáwić, ále trzeba pieczenia, około ognia obracać, *igne & motu.* Dzielny jest
 ogień, ále ná spráwę pokarmu, potrzebuie aplikácyi, kucharskiej dzielności. Dzielny jest
 ogień *quem Christus dignatur in nobis accendere.* Ogień Duchá S. y dárow iego, który w nas
 Chrystusowa wyſługa y miłość wznieca, y zapala; ále trzeba do tego, y naszej pracy sposo-
 bienia się do zbáwienia, y współtrobienia. Piſze Majolus, cudo natury de Trochilo. Miałá
 by się tłumaczyć? Kroklik ptak, ábo kokoszká błotna, że w zamorskich Kráiącach, taka się
 rodzi ptaszyna, która ná rożen zatkniona, łama się koło ognia obraca. Wizerunek chrześci-
 áński, do łaski Bożej aplikácyi, iáko się ma, około ognia dárow Duchá S. łama też uwi-
 łać, obracać, y krzásać ná zbáwienne dzieło, żywota wiecznego wyſługe. Wyraża się też
 prawda, y Ewangeliczná sadzawká Bethſaidá zwaná, ná wszystkie niemocy, y choroby dzielna
 te pewnych ciałow, Anioł Boży wzruszał. *Erat multitudo magna languentium. &c.* Cze-
 kało około sadzawki, ná to wzruszenie, mnoſtvo chorych, y kálekow, á kto z nich pierwszy,
 powzruszeniu w sadzawkę wskoczył, od iákiejkolwiek niemocy, by najzarszliwſzey, bywał
 uzdrowiony. *Qui prior descendisset in piscinam, post motionem aqua, sanus fiebat.* Tey sadza- Joan: 5:
 wce przypisać: *Impigro salus agrotis.* Kto się nie leni, ten się uzdrowi. Chyżość, pilność do
 wskoczenia w sadzawkę, zdrowie dáwała. Podobna jest łask Bożych obſitość: tych ná du-
 ſzy zdrowi: tym żywot dáie: ktorzy się iej pilnie chwytáją, chyżo do niey máją, á z łaską
 Bożą, zdrowie zbáwienie duży (swojej) wyrabiają. *Impigro salus agrotis.* Wyraża się też pra-
 wda w Ewangelii, wyrokiem JEZUSOWYM przez kupiećstwo. *Przyrownał Pan JEZUS, Krolé-*
stwo Boże, zbáwienie nasze do kupiećstwa. Simile Regnum Calorum homini negotiatori. Y w Apoc: 2:
 obáwieniu Iana S. Biskupowi oleniał mu rádził. *Suadeo tibi emere a me, aurum ignitum, pro-*
batum ut locuples fias. Kup sobie u mnie złoto ogniſte, wyprobowane, dobrej próby, á zbo-
 gáć się ná duży, w zysk żywota. Wymalować kram z towarámi, y nápiſać: *da, & accipe,*
ábo danti dabitur, datus fiat & acceptis contractu mutuo. Gotów kram zbyć ci, iákiego chcesz
 towaru; tylo ty nieżałuy kramowi piénieży. Wzajemnym kontráktem, rzeczy idą w kra-
 mie *emptions, & venditionis.* Kupna, y przedaży, dáć trzeba piénieży, kto chce brać z kra-
 mu towar: kupiećstwem názwał Bog zysk zbáwienia, że wzajemnym kontráktem, idzie czło-
 wiek z Bogiem. Bog dáie łaski, ty dołóż pracy. Day pracę, robota, bierz niebo. Podobnym
 porównaniem, zobopulność te, Bog wyráził u Ozeáza. *Sponsabo te mihi in fide.* Zásłubie cię Ofc: 2:
 sobie w wierze. Arcy wiele kroć, tym porównaniem záslubin, o stanie zbáwienney, z Bo-
 giem iedności piſmo mowi. *Bo iáko Małżeńskie kontrákty, zobopulnością przysięgi, y áfe-*
ktow stoją, iák cała zbáwiennosc idzie, iákoby zobopulnym kontráktem Bożej łaski naszej
pracy. Táz naszej z Bożą łaską ná zbáwienie pracy, zobopulność wyraża się w Ewangelii,
 szkoła, y ſkolnym ćwiczeniem. Przyznał Pan JEZUS, że prawie dobrze zowiemy go Mi-
 strzem naszym. *Vos Vocatis me Magister, & bene dicitis, sum etenim!* Ten że Zbáwiciel, dru-
 gim Doktorem Zbáwienia zowie Duchá S. łask, y dárow zbáwiennych dawca. *Ipsa docebit*
vos omnem veritatem. Ten was náuczy wszelkiej prawdy. Wiele jest podobnych o tym ſwia-
 dectw w piſmie, y rzecz jest árcywiadoma, że ćwiczenie zbáwiennosc, ma porównanie,
 do ſkolnym ćwiczeniem. Słuchaymy, co zá o ſkolnym ćwiczeniu mowi Quintilian. y
 rzecz doſwiadczona wyſwiadcza. *Sicut Magistrorum Officium est docere, sic discipulorum est,*
praebera se dociles. Eloquentia adolescere nequit, nisi sociata tradentis, accipientisq; concordia.
Unum, sine altero, non sufficit. Poſtepek ſkolny należy, ták ná náuczycielu, iáko ná dyscy-
 pule. Professor dobrze uczyć, dyscypuł pilno słuchać, y w tym się ćwiczyć powinien. Nay-
 dzielniejszego, Professorá náuczenie niewskora, ieżeli się do poięcia y ćwiczenia, dyscypuł,
 nieprzykłada zobopulność á aplikácyi. ták ziemskiej. iáko niebieskiej ſkoły. y náuki, po-
 ſtepek idzie Bogá Duchá S. y Zbáwiciela naszego náuka. podáie się nam, łask iego lekcy-
 ámi, ále ná tym niedosyć, ieżeli my sami do ćwiczenia Boskiej náuki, y dzieł zbáwiennosci,
 nieprzykładamy się cáłemi siłámi. Niemoże być zbáwienniejsza, y lepsza náuka Náuczy-
 ciela; iáko mamy z wyſługi, z podania łaski Zbáwiciela, przez Duchá S. ále do poſtepku
 w zbáwieniu, trzeba naszej aplikácyi, naszej dzielności. Nárzekał Páweł S. ná tapość
 Hebráyczkow, á w nich ná naszą leność y nieukowſtvo, w ſzkole zbáwienia. *Semper dicen-*
tes nunquam ad scientiam veritatis pervenientes. Cum per tempus, deberetis esse Magistri, rur- Tim:
sum Hebr:

- sus indigetis, ut doceamini, quae sunt elementa exordii sermonum DEI.* Tak dawnośćle w szkole, a nie nie umieć. W tak dawnym czasie, mieliście zostać, wzbawienia szkole mistrzami, a wyszcie dotąd Abecedarzami. Nasza leność, nasze niedbalsztwo winno, naszemu wzbawieniu nieukostwu. Nie postępujemy w zbawieniu, bo się należycie do łaski Bożej nieaplikujemy. Zbawienie nasze, na zobopolney z łaską Bożą, pracy zawisło. Co samo Zbawiciel abrylował w Ewangelii, podobieństwem siewu rolniczego. Oycą swego nazywał, y siebie Orazem. *Pater meus Agricola.* Łaski swoje siewem, sercá ludzkie, y duże rola: Na ktorey niebieski ten gospodarz *seminavit semen suum* w siewa siew łask swoich, na urodzay żywota, y zbawienia. Pełno otym porównaniu, y w piśmie świadectw. Co zjad za illacya? Y doświadczenie, y Theophrasta wytłumaczenie naucza. *Res utriusq; Cali, & soli virtute, germen feliciter educitur.* Skąd przypisano siewowi na roli: *Sole, abo Calo soloq;* Szczęście y pożytek, y urodzay siewu, zawisł od niebá, y od ziemi. Niebo słońcem, y deszczem, rola dziełnością gruntu, siew, do urodzaju przywodzi. I naylepsza rola, bez pogodnego temperamentu áeryi, bez słonecznego, ogrzania, bez deszczowego polania nie rodzi. Inayopitśze też pogody nayfowsze deszcze, w złey roli skutku na urodzay niedobiora. *Calo soloq;* Tak się w duszách dziele, BOG oświeca, zapala, skrapia, y zlewa serc naszych role, łaskami swemi: ále y nasze role. Łaski, Boże przyjmować, do łask Bożych sposobić się y przykładać máia, á tak będą się zbawiennym urodzajem cieścić. Dobrze uważał, y opowiadał Chryzostom S.
- Joan: 15. *Et terra non germinat, nisi pluviam suscepit; nec pluvia fructificat. sine terra.* Rola bez deszczu nie rodzi. y deszcz bez roli, skutku niema w urodzaju. Tak dziełność ludzka, bez łaski Bożej się wzbawieniu porużyć nie może, ále też áni samá łaska Boża, bez naszej woli, y aplikacyi, zbawienia nieprawi. Toż właśnie chciał Pan JEZUS wyrazić przyrównywając siębie, do winney macy, uczenie wierne, do winnych latorośli. *Ego sum vitis, vos palmites. Sine me, nil potestis facere.* Winna latorośl, samá z siebie nic nieważy, życie, kwitnie, rodzi, wigorem macy. Tak ludzka siła, bez wigoru łaski Zbawiciela, nic nie może: cáła zbawienność, z łaski Bożej, ále nie samey. Wigor łaski Bożej, ktorey z Macy Chrystusa ząbierają, Chrześciańskiego winogrodu latorośli, aplikacya dziełności swojej obracać, powinny, na urodzay, y pożytek zbawienności. Ieżcie y Pan Zbawiciel, y Apostoł jego Paweł, stan zbawienności Rycerstwem symbolizuje. Mowi Pan JEZUS: *Non veni, pacem mittere interram, sed gladium.* Z mieczem na świat przyszedłem. Ja, y moi, wojować máia na ciáło, świat, y czarta. Miecz ten JEZUSOW tłumaczy Paweł: *gladium Spiritus,* Miecz Duchá zbawienność miecz Duchá S. y łaska iego. A zwoinielz co samá broń? samo oręż? sam miecz? bynajmniey! Do miecza, do oręża dobrego, trzeba, y dziełney reki. *Marte, & arte.* Tak iest: łaską iáko mieczem, y orężem, czarta, ciáło, y świat, y wszystkie pokus náia. zdy, y zástepy, wojować powinna dziełna reka, naszej pracy. Każe nam Paweł brać się wszystkim *ad arma iustitia,* do oręża sprawiedliwego, zbawienney żywota. *Us possitis resistere in die mala,* ábyśmy orężem łaski Bożej dziełnie wojując, sił naszych, do łaski Bożej przykładać, mężny odpor, wszystkim złym náiażdom dávali. Nákoniec, pospolite to iest, y wiadome podobieństwo, że żywot wieczny, Portem szczęśliwym zwiemy, żywotem zbawienney zástugi, zwiemy żegluga do portu szczęśliwey wieczności, y tu się wyraża zobopolność zbawienney dziełności. Przypisał okratowi Symbolistá: *remo utar, & aura.* Rudlem reká styruie, wiatr żagle popedza. Ani sam wiatr, áni sam rudel, y styr okratu niepomknie do portu. Powiewanie wiatru, znaczy powiewanie łask Duchá S. Ktory, na Apostoły przyszedł w mocnym wietrze, *in spiritu vehementi:* styr rudlá, reká naszych, dziełność, aplikacya, do łaski Bożej wyraża: *remo utar, & aurá.* Łaską Duchá S. á naszej dobrej, y dziełney woli aplikacya, żegluga zbawienna spráwuie się do portu szczęśliwey wieczności. Trefná rzecz zápisal o koropatwach kráiu nádmorskiego Iovianus, że kiedy za łono morskie przenieść się usiłują, przeleciećby niemogły, ále się na morze puszczają, iednym skrzydełkiem na wodzie rozpierając, á drugie na wiatr podając, ktorego powianiem, łono morskie przebywają. Tak kować náia do portu zbawienney żegluga, o iednym skrzydełku łaski Bożej Duchá S. dąrem, nas kierujący, o drugim, naszej zobopolney pracowitości. Konkluduje Bazyli S. *Ad perfectam virtutis cumulum, conjuncta simul hac utraq; esse oportet: humanum studium, auxilium celeste.* Cáłość zbawienia, grunt zástugi, y nádziei naszej, iáko odrzwi, na dwóch zaporach, zawisł na łasce, y Boskiej pomocy, na naszej pracy. Mądrze, y prawie Imieniem Boskim mowi Augustyn. *Creavi te, sine te, salvare te non possum sine te.* Stworzyłem cie człowieka, bez twojej aplikacyi, bez twojej woli. Zbawić cie dorosłego niechca, y w tym postánowieniu niemoga bez ciebie, bez twojej dobrej woli, Niedokládałem się ciebie, w dziele stworzenia, odkupienia, dokládam koniecznie w dziele, ostatecznego zbawienia. Dość masz ze mnie łask obfitych dostáteczności, tylo tobie niechay nieśchodzi, na twojej aplikacyi, y robienia zobopolności. Proszę iá was, co ma Bog za zysk, expens swoich, tak obfitey mąki, wysług, y łask, ktore nam dáć w obfitości. Iedyną chwałę przypadkowá, z naszej ku niemu wierności, uprzymości. Ale nám náprzód z łaski Bożej, á potym z naszej pracy, rościć istota szczęścia, wieczney chwały. Iáko tedy zádamy być wiecznie szczęśliwymi, tak budźmy, z łaską Bożą, w spráwie zbawienia, robotnemi, Amen.



K A Z A N I E

Ná Niedziele trzecią po trzech Krolach.

Domine, si vis, potes me mundare? Extendens JESUS manum, tetigit eum, dicens: volo mundare. Matth: 8.

BOG po Pańsku obfitym rad dobrze czyni wymiarem.

P Ańska właśnie! árcy Pańska, w Pánu náfzym szczodrota, do dánia, byle w náš pódobna bytá iposobność, y ochota do bránia. Doznał szczodroblivości, Pańsko cudowney dżisieyszy tradowaty, znał do siebie niegodność, znał podłość swoie dla trądu, y szpetney zarázy. Nieśmiał się, y do towarzysztwa tłumów, zá JEZUSEM ięących przyłaczyć, bo y práwo tego zakázowało. Zábiega ze stráchem dróga Pánu, próśić, zebrać nieważy się: iedynie Pańska możność, żywa wiara wyznaie, o swoim tylo názmienia, że ie zna do siebie kálestwie: *Domine si vis, potes me mundare*. Pánie! moie kálestwo! twojá możność, zleczył, ieżeli zechcesz? A Pan JEZUS co? nie tylo przyzwolił ná zleczenie; ále ściagnoł y raka ná dotknięcie! *Extendens manum tetigit eum*. Tradowatego dotknąć się y stározakonne práwo broniło y dotknąć się, dla gotowey zarázy niebezpiecznó było. Pan JEZUS, iáko Pan natury, y práwa, y trad zleczył, czego nadza tradowatego pótrzebowałá, y w práwie dyspenłował, y żeby trad z dotknięcia zarázy niepuscił, nowe cud uczynił y cud cudem poparł: cudá zaś łaskáwością Pańskiey ręki záfzczył, kiedy zarázliwie tradowatego, od ktorego inni, y nayspodleyši, zdáléká stronili, Pańska się raka, m łóściwie dotyka, *extendens manum tetigit*. A iákoby raka Pańska ściaga, dájac mu raka nádo-wod, że szczodroblivey raki Pańskiey, y dáfzym miał doznać czátem. W iednym uleczeniu Pańskiey łaski, zdał się tylo zebrać tradowaty: Pan, iáko Pan, Pańską szczodroblivością, wiele łask rázem pokazał. Nieumie Pan Bog nász świadczyć ludziom, y czynić, tylo po Pańsku, szczodrobliwie. Niechodzą pojedynkiem dobrodżieystwa Boże, po Pańsku, bogáto, do-státnio: obfitym, sowitym záwsze Bog ludziom, dobrze czyni wymiarem. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalániz Pocztey Pánni, y Przedziwney Boga Mátki.

Pańska, w Pány, y Krole wmawiał Káflyodor szczodroblivości: *Privati est habere, Cassiod quod locus continet. Sic Regem decet possidere, ut legatis gentium, credatur omnia possidere*. Wedle l. 7. ap. 4 stáwu groblał prywatnemu uydzie, skromnicy się zachować, olczędnicy szafować! Pánom, Krolom, po Pańsku należy traktować. Znać Pána po dostarku, znać należy po Pańskim dátku Otoli w ludziach, rzadko Pańska, dostátnia szczodroblivość. Przy wielkich dochodach, y prowentach, mały często dátek, szczupła dánina. Boie się y naysmożniejszy fortuny, áby im samym znać niestáło. *Ne forte non sufficiat nobis, & vobis*. W Pánu Bogu iáko możność *matth. 23* nieprzebrána, tak y szczodroblivość ku ludziom obfita, y dostátnia. Nieumie Pan Bog ska-pić, rad, y wiele ludziom dáć. Gust, smak, ukontentowanie Boskie, w Pańskiey, w dostátniey dáninie. Znał się ná Pańskiey magnificencyi Boskiey, ná ludzic szczodroblivości, S. Franciszek Salesius, kiedy to zeznał: *Divina bonitas, plus capit voluntatis, gratias sumus nobis largiendo; quam nos capiendo*. Y szczodrobliwszym datkiem, y wielkzym gustem, y smakiem, bog rad skárby twoie, ná ludzic rozdáć, niżeli ludzic odbierać zwykli. Ochotniejszy, y pte-rszy Bog do Pańskiego dánia, niżeli ludzic chciwości do bránia. Ze ten duch Boskiey iest wlpániatości wyświadczył Chryzostom S. *Si vis eum amicum semper habere; multorum eum constitue debitorem*. Niemozelz bardziey Bogá sobie obligować; iáko kiedy práwie, žádasz od niego, iáko nawięcey brać. Prawda! że Bog nie nikomu niewinien! ále rad się poczyta nam ludziem zá dłużniká, y debitora. Ten iest kunszt, ná Boską szczodroblivość: tak pou-fale do Bogá, o swiate łaski iego, y Boską daninę konkurrować; iákoby do obligowanego dłużniká, y kredytora, kto chce w dániny łask iego Boskich obfitywać! Rad się Bog czyni ludziom, samże dobrowolnym, dánin swoich Boskich dłużnikiem. I zálił się ná to u Ieremi-ásza, że się ludzic do niego poufale, iákoby do kredytora swego, w potrzebach swoich nie udawali. *Non feneravi, nec feneravit mihi quisquam*. Nie lichwiłem nikomu z ludzi, żaden ze mna nie lichwił Lichwa, iest Akcyza, profit zbytńi nád kápitał, który dawać musi dłu-żnik. Prośby nále do Boga, y zebraniy łask Bożych, Bog sobie poczyta zá kápitał summy powierzoney od ktorey nam sowitemi płacić, swoich łask dárámi, Bog się submituie, y długi oblig ná siebie bierze: á kiedy ná prośby nále nam dobrze czyni, świadczy to, iákoby dłu-żnik z o bligu danego ná siebie, iákoby lichwa obfita. Y że ná ten czas ludzic ná zebrani-
as do Boga się nieudawali, zálił się Bog náto: *Non feneravi &c*. Znał się Dawid, ná duchu

S. Franc.
Sale. Pri
de amo-
re.Chrys. h.
53. ad
Pop.

Jer: 5:

- wspaniałości, Boskiej szczodroblewości: y nieumiał o mało prosić, bo widział, że Bog nie lubi mało dawać, y przeto tak się modlił: *Miserere mei DEUS secundum magnam misericordiam tuam*. Zmiłuj się Boże wielce nade mną, wedle wielkiego miłosierdzia twego Bożego. Wielka jest moc twoja Boże! wielkie nader miłosierdzie! niech że mi będzie od ciebie równie wielka, miłosierdzia twego dąnina! Tak właśnie Urban czwarty Najsławniejszy Biskup, wyłoży o wielkiej Bogą wielkiego szczodroblewości świadczył. *Magnam peto misericordiam, quia non decet parum dare tuam magnificentiam: imò exaudiri digne non essem si à magno parva peterem*. O wielkie Boże miłosierdzie twoje proszę, y konkurruję: Bo wielkiemu, y nieskończonemu, w nieprzebranej litości jego Bogu, nieprzyśoi mało świadczyć. Niegodzieli bym był, łask twoich dąniny, gdybym nie wiele sobie zakładał w prośbach mojej, do ciebie żebrani. Tak wielce, o wielkości Boskiej szczodroblewości, śadzieli Synowie Iakubowi. Kupili zboża wory, w Egipcie u Iozefa, Egipcie sprawce: otworzą w drodze, naydą pieniądze na zbożu w w orach. *Contemplatus pecuniam in ore sacculi* Zdziwili się wszyscy, y zawołali. *Quid nam hoc est? quod fecit nobis DEUS*. A co to jest? a co to nam Bog nasz uczynił? Ze y zbożem wory nasypane, y pieniądze w w orach należone: konkludują, że to już nieludzka, tak obfita przysługa, ale właśnie Boska dąnina. Nierozumieją, aby człowiek miał się z niemi, chyba sam Bog, obesić tak szczodroblewie! *Quid nam hoc est? quod fecit nobis DEUS?* Bogata, obfita opatrność nie ludzkiej jest manery, ale Boskiej magnificencji. Bog nie tylko wiele, y owszem wszystko mieć, ale y wiele dawać powinien. Znał to Paweł S. y kogoś, albo do prośby, y supliki leniuchą, albo mało ufatego nieczemnika gromił. *Ad Rom. 2. divitias bonitatis ejus contemnis?* Czyli niewiesz? co są skarby dobroci, litości, łaskawości, Bogą twojego? czyli gardził, y skarbem litości, y dąniną Boskiej szczodroblewości? że nieumiesz Bogą żążyć y Pańskiej jego w dawanu wspaniałości, a prawie rozrutności. Też Boskiej szczodroblewości magnificencya wyświadczał Izidor S. *Nihil magis DEO displicet quam cum nos scelerum nostrorum objectis impedimenta sumus, quominus divitias bonitatis suae, in nos proferat* Niemożemy prawi bardziey Bogą gniewać, iako kiedy nieposobności, nasyca, y grzechami. wżymy się szczodroblewość jego ku sobie támarać. Z całej dobroci swojej, Bog chciałby nam dobrze czynić, y gniewa się, kiedy złość ludzka dobroczynnościom jego stawia się na zawadzie, y przelkacza. Opowiedział Izaiasz, iako się Bog gniewał y srożył, że się ludzie brać łaski do Bogą nie udawali. *Admiratus est, quia non est, qui occurrat*. Ciężkim się Bog gniewem zapalił, że niewiadać było, ktoby go o co prosił: ktoby miłosierdzia y dobroczynności uczyć pragnął: iaki taki, w swoich inwencyach, zabiegach, y staraniach, albo w ludziach innych nadzieje, nie w Bogu pokładał. Tak właśnie Pagninus czyta: *Admiratus est, quia non est, qui oraret*. Inn: *infirmatus est*. Chryzostom S. czyta: *depauperatus est*. Podziwieniem, Kordolium to było Bogu, y jest, kiedy ludzie do szczodroblewości, y dobroczynności jego nieuciekają się, y zda się sobie Bog ubożać, kiedy ludzie nieproszą, aby mogli dąniny jego doznać. Iako kupiec ubożać, kiedy odbytu nie ma na towary: tak *depauperatus est*, Bog zda się sobie być zubożonym, kiedy niema, na kogoby pokazał się szczodroblewym.
- Iza. 7.** Y tak posłał Bog dobrowolnie, z swojej naymiłostliwzey litości, Izaiasz Proroką, do Achaz, Krola, aby prosił Bogą, o coby chciał, y o znak, a dowod Boskiej jego dobroczynności. *Pete tibi signum à Domino*. Proś Bogą o znamie jego łaskawości. Odpowiedział gruby Krol Achaz: *Non petam*. Nie będa prosił. Obeszło to wielce Proroką duchem Bożym sprawiedliwego, że Krol nieumiał sząćować, y doznawać Bogą dobroczynnego: zątym zgromił Achaz. *Parum vobis est, molestos esse hominibus, quia molesti estis, & DEO meo*. Małoż to wászey złości było życie ludziom się naprzykrzać śmieli, że ieszcze wazycie się Bogu memu być uprzykrzonymi? *Ecce Dominus ipse vobis dabit signum! Ecce Virgo concipiet, & pariet Filium &c.* Małoż to prawi Bogu przykrość? Bogą o nic nieprosić? a niechcieć jego dobrodziejstw doznać. Tak wielka to Bogu wżgarda, y przykrość; iako mała w was ku Bogu, y jego litości ufność! Wy prosić Bogą niechcieć, a Boska dobroczynność, sama się wam oświadczy, sama da znamie zbawienia, Syna Bożego z Panieńskiego porodu. Choć iayżeście wy olenieli do brania, przeciesz Bog ochotny, y pretki dodawania. Y nie otóż się sam Zbawiciel z Apostołami umawiał? *Usq; modo non petistis quidquam in nomine meo. Petite, & accipietis*. Ato co Apostołowie? tak dawno ze mną jesteście, tak wieleście znamion, cudow y dątkow, mojej litości widzieli, a przecie dotąd o nicieście Bogą Oycą w Imie moje nieprosiłi. Proście! a weźmiecie: gotow Bog Ociec, gotowem y ja do dania, byleście się stawali gotowemi do brania. Gotowość te Zbawiciela Bogą, widział w objawieniu, y zapisał
- Apoc.** Ian S. *Habebat in dextera sua septem stellas*. Pokazał się Bog Zbawiciel Iañowi, że gotowe, w reku trzymał. Niebieskich łask swoich, iako gwiazd świtnych skarby. Nie tak, iako ziemscy Pánowie, skarby swoje w skrzyniach zamykają, w łamulach taránią, murami, záporami, często y wartami warują, aby nikt, nie tylo ruszyć, ale y widzieć niemógł. Gotowy Bog dodania, w reku skarby swoje z sobą nośi; a kto mu z prośbą zabieży, dąe obficie, a
- Psal.** często, y árcydobrze często dąe, y nieproszony. Wyznał to wiele kroc y Dawid: *In manus*

bus tuis sortes mea. Boże moy, w reku twoich szczęście moje, fortuna moja, dostatki moje. Co ty Boże w reku twoich trzymał, y posiadał, to iakoby już u mnie było, wiem Boże szcudrobliwosc twoja, a iakos gotow zawsze dać, bylem tylo ia gotow był brać. Y nietoz samo w figurze o Bogu Oyeu, u Łukasza S. wyświadczył Zbawiciel? Kiedy ten Ociec mar Lucz. 15 notrawca Syna, w pokucie powracajacego, mile przyjął, po pańsku szcudrobliwie raczył y traktamentował. Syn starszy, o to zazdrośny ná Oycá sie obruszył, a Bog Ociec, sam go łagodził, y uspokajał. *Omnia mea tua sunt.* Niezazdrość bratu traktamentu, y dąniny moiey dobroczynności. Małz y ty co odemnie, byles chciał brać. Moie wšytko twoie iest! dam co mam, y tobie wšytko z ochotą. Niekurczy sie reká Boża, niezamyká nikomu, gotowa dać, y wiele, byle sie do tego sposobit, káżdemu. Wyznał Psalma dobrze szcudrobliwosc reki Bożey. *Aperis tu manum tuam, & implebis omne animal benedictione.* Boże moy, co to zá obfitosc, w reku twoich sie oładza? Otwierasz rekę twoją, y wnet nápełniaz wšytkie żywioły, błogosławieństwem twoim. Dostanie sie z reki twoiey, skoro ia otworzysz, y wiele, y náder, łaski twoiey, y dąniny, káżdemu stworzeniu. *Aperiente te manum tuam, omnia replebuntur bonitate.* Dobrowolnie Boże moy, łaski y dary twoie, same do ludzi wypadają, wybiegają, y skoro tylo otworzysz rekę twoją, dobrodzieystwa twoie szcudrobliwym wybiciem, po całym sie stworzeniu rozwodzą, y wšytko stworzenie dobrocią, y błogosławieństwem twoim, nátych miał sie nápełnia. Nieumietz Boże mało dáwać. Y prętko, y łatwo, y wiele, dopełności daiesz káżdemu. Niedarmo oblubienica rece Boże názwała, iakoby ze złota toczona a pełne drogich hyacynthow. *Manus tua tornatiles aurea, plena hyacinthis.* Raczey mówić miła, y podobno też wyrazić chciała, *manus tornatiles,* rece Boże same z darami swemi, do ludzi toczące sie; ktorých nápełniają niebieskich darow hyacintami, przeto ia zawsze obecnie płaściu, aby rozdawały, szacowały. Toć samo przyrzekał sam Bog przez Moyżelza Izraelowi: *Mane videbitis gloriam Domini.* Ráno oglądać chwałę Bożą! A co zá Exod. 26 chwałę Bożą? *Mane saturabimini panibus.* Ráno nápełnicie sie chlebami, weźmieć zgarbe chleba, dożytości. Y toć to chwałá Boża: *Mane videbitis gloriam Domini.* Szcudroblwa Boska dąnina! *Mane saturabimini panibus: Et scietis, quia ego Dominus DEUS!* Poznaćie ná ten czas, żem ia iest Pan Bog, walc, kiedy sie chlebem, fortuna nápełnicie, co wiekza náżyćcie. *Saturabimini panibus.* A niepodobnaż, Boskiey swoiey prawicy szcudrobliwosc Apostołom Bog Zbawiciel przyobiegał, y wšytkim, światá wżgardzićielom? *Cenuplum accipietis, & vitam aeternam possidebitis!* Stokroć weźmieć, niżejście mieć spodziewać sie ábo požądać mogli, a nádto żywot wiecznie szczęśliwy, w poćiechach obfity, a we wšytkie szczęśliwości opływaący. Iakosż Ian S. w objawieniu zeznał, że przed tronem Bożym wiódział morze: *In conspectu sedis mare.* Czym sie wyrażało, iako w morzu ryby, tak Swięci w poćiechach, w szczęśliwościach Niebieskich, y poćiechach, wiecznie opływać będą, a tu zaś ná ziemi, w łaski, y dary Boże, podobna obfitością opływają. Wyznał, y zápowiédział Madrzec, iako Pan Bog: *Effudit illam super omnia opera sua.* Madrość swoję wylał, ná wšy Eccl. 12 tkie dzieła swoie, niestrumykiem udzielił, ále całym wylewem, Madrości swoiey użył w dziełach swoich, y pokazał, iako nierad, tylo szcudroć, y obfity dać. O czym y sam u loclá Proroká przyrzekł, słowem swoim Boskim. *Effundam Spiritum meum super omnem carnem.* Wyleje Duchá mego, Duchá S. dawca darow, y łask wšytkich, całym upustami ná ludzic. Iże już to uisćit, wiemy, y wierzymy: kiedy Duchá S. stąpienie ná ziemie co rocznie świeceimy, a Páweł S. o tym tak mówi. *Charitas Dei diffusa est in cordibus nostris, per Spiritum Sanctum, qui datus est nobis.* Miłość Boża, wylała sie ná nas, przez *flumina aqua viva.* Ciałemi, rzekami przez Duchá S. który nam dany iest y przez dary iego; które nam 2. Petr. 7 z Duchem S. obficie daie: iako Piotr S. *Omnia nobis Divina virtutis sue, qua ad vitam, & pietatem donata sunt, per quem maxima, & pretiosa promissa donavit.* Bog prawi przez Zbawiciela nášzego IEZUSA, z Duchem S. dał nam wšytkie skarby, Boskiey możności, y dostatności swoiey, któreby nas do żywota wiecznego, y wšelkiej pobożności wspomagały. Y powtoreł naywieksze, y naydroższe obietnice swoie, Bog wypełnił, przez Syná swego, Páná nášzego, y ludziom darował: *Ut vitam habeant, & abundantius habeant.* Aby we wšytkie dary, y (po)łoby żywota, zbawieennie szczęśliwego, ludzie obfitowali. Wylewami obfitemi, spływają ná nas łaski Boże, z Dawcą Duchem S. zaśluga Páná, y Zbawiciela datkiem, Bogá Oycá Niebieskiego. Y przyznawał to duży nabożney Dawid: *Diffusa est gratia in labiis tuis.* Wylała sie sie łaská Boża, wustach twoich: opływał w dary Boże, a Bog wlał obficie w ciebie, dary swoie. O czym y Cypryan S. prawym duchem mówi. *Profluens largitor Spiritus, nulli si Cypr: 26*

- wylewa, y wszystkie ludzkie, łask Bożych obfitością oblewa, napełnia wszelką, a nieprzebrana dostatknością. Nam tylko pragnąć, nam się do brania spłóbić, przyprowadzić, niechaj tylko będzie serce nasze otwórzono, będzie napełnione. Ile pragnienia, y wiary, a iako dostatkniey przyniesiemy; tylko się, y tak dostatknie napełniemy. W tym ci nas upewniał Iakob S.
- Jacob. 1.** *Si quis indiget sapientia, postulet à Deo, qui dat omnibus affluenter.* Kto prawi potrzebuie, niechaj się modli, niechaj prosi Boga! wszystkim Bog dąć dostatknie, bogato, obficie, *affluenter*. Modl się, a dufaj Bogu, doznasz, co Iakob S. przyrzekł. Bo nie bardziej potoków łask Bożych nie tamuje, iako też nie bardziej Boga nie irytuje, iako małoufność ku Bogu. Wiemy iako Bog zgromił. fukał, od ziemi obiecanej odsadził, potym w naznaczonym czasie u mrzeć kazał, Aáronowi, Moyżeszowi, za nieiakię tylko powątpiwanie, czyli mieli słowem, y mowa do opoki. *Loquimini ad terram, & dabit aquas,* wody pragnącemu ludowi, z twardey skały wyprowadzić? A kiedy już zaraz Moyżesz, y Aáron postrzegli, w opokę łaskę uderzyli, wnet skały, rzekami wod żywych spływały. *Egressa aqua largissima.* Zakołatał w opokę Moyżesz, wypadły, wybiegły natychmiast same, żywych wod rzeki, millionom ludzi, y bydlat dostarczające, y nádto opływające. Niechaj Bog nigdy ludziom, łask swoich obfitości, byle tylko ludzie chcieli doznać Boskiej dobroczynności. Zalił się, y ciężko Bog, u Ieremiasza ná Izraelity, małoufne Bogu, y niewdzięczne, wzgardzicie, obfitości łask iego.
- Ier. 2.** *Duo mala fecit populus meus: Me dereliquerunt fontem aqua viva & foderunt sibi cisternas dissipatas, quae non valent continere aquas.* Dwoie arcyzłego, popełnił lud mój: Porzucili mnie, y wzgardzili mną rzodłem nieprzeczerpanym wod żywych, to jest wszelakich dobroczynności doczesnych, y wiecznych, udali się za dziełność a stárania swego, położyli nádzienie w zabiegach, y sposobach siły swojej, pokopali sobie studniská puště, które wody utrzymać im pożytku, pośłku uczynić, niemoga. *Duo mala fecit populus.* Dwoiaka, arcyzuchwała złość ludzka że gotowej, u mnie dąniny niebierze, łask moich obfitości, ze mnie czerpać leni się, a sama sobie kopie studniská, pracę, háruie, a poproźnicy, nie niema, bo swojej siły, nie moiej łasce dufa, *quae non valent continere aquas.* Ten jest sam grunt, caleć fundáment, ludzkiey niedostatkności, ktorakolwiek jest, że ludzie zawsze więcej nádzienie, y ufności pokładają, w swoim stáraníu, y dziełności, niżeli w dobroczynności, Boskiej opatrności. *Me dereliquerunt fontem, & foderunt sibi cisternas dissipatas.* Gdybyśmy wierniey Bogu dufali, gdybyśmy się zapełnię na Boga we wszystkich interesach naszych spuszczali, gdybyśmy prawie przy Bogu stáli; pewniebyśmy dostatkniey, we wszystkie, serca naszego smaki obfitowali, sobie więcej dufamy, przeto znać mało mamy. Ależ y tak rachujemy się, czyliśmy mało od Boga dotąd wzięli, czyli w doczesności, czyli w zbawienności? Arcy po Chrześciańsku, pyta
- Sen. 1. 4.** *ſie Seneká káżdego: Non dat (inquis) DEUS beneficia? unde igitur illa, quae possides? quae debent.* *das, quae servas, quae negas. Unde innumerabilia? hac oculos, & aures, & animum demulcentia? Unde luxuriam quoque instruens copia?* To pewnie, kto mało wdzięczny Bogu, odezwie się, że niewiele od Boga odebrał? Rzekłbym naprzód, żeś się do tego nie spłóbił, choćby Bog, dać był gotow, żeś grzechami przeskodził, żeś się ná Boga nie zdał, swojej siły, industrii, stáraníu, z uyma czci Bożej, y wiary, w Bogu, y w iego Opatrzności dufając, Bogu się prawie niekorzyłeś, nie modliłeś, y dziwne, że mniej łask iego odebrałeś! Ale się z Seneką pytam káżdego: Skąd masz, od kogo ciało, dusza, zdrowie, siły, talenta przymioty, y życie? Skąd fortune, majątności, dom, kámiennice, kram, ábo iákożkolwiek iścizna? Skąd to wszystko, czym żyjesz, czym władniesz, w czym chodzisz, czym się cieszysz? A ten cały, ktorego używasz, tak misterny świat, od kogo? A więc nie od Boga? A dziękowałżeś Bogu y za to, coś w pospolitości, y coś odebrał od Boga, w szczegulności? co do życia doczesnego? A coś zaś wzięł co do życia zbawiennego, tego ani oszacować, ani można opowiedzieć? A co mówi, tak obfite odkupienie, maki, y śmierci Jezusowej, tak niezrąchowane środki wewnętrzne, powierchowne, Sakramentalne, y niesakramentalne, do zbawienia. Użyłżeś ich dobrze? Aniś tego uważał, tak wielkie, iako drogie, zbawienia środki odebrał?
- Maxima & pretiosa promissa.* Dopierosz, mniej używał, y skwierczysz, żeś mało wzięł: a niewiesz, iakac summa talentow, ná sądzie wyrachuią, ktoreyci rachunek dać kaza. Użył tych, które masz, łask Bożych, a uznasz, iako się będziesz miał w Niebie, obficie, Amen.



K A Z A N I E

Ná Niedziele czwartą po trzech Krolach.

Ipsa vero dormiebat Domine salva nos, perimus! Tunc surgens, imperavit ventis, & mari, & facta est tranquillitas magna. Matth. 8.

Gdzie ostrzejsza chwila przeciw ludziom sława, tam miłości.

wsza za ludźmi pomoc od BOGA obława. Koncert zwy-

czajny z ciężką ná łazie chwila, y potrzeba, miłoci-

uszy od BOGA pomocy, y litości.

Nieziłpi nigdy, nieomieszka litość JEZUSOWA, litość Boża, gdzie ciężko ná lu-
dzie! gdzie większy, Boskiey pomocy potrzebá! Zdać się miłosciwy Zbawiciel
zasyć *ipse vero dormiebat*, kedy ná wierné slugi iego, ná umiłowane Apostoły,
morska burza powstała. *Ecce motus magnus, factus est in mari.* Otoli, kiedy się
burza wzmogła, náwalność náteżła, koło Apostołów zle, wołać musza, Pánie ratuy! gwałt
toniemy! wlot się porywa JEZUS. *Tunc surgens*, burze morskie, wiatry, náwalności, náwale,
y łrogość, słowem swoim wszechmocnym, rozkazem Boskim, usmierza, wzburzone morze
uspokaja, Apostoły ocala, y salwuje. *Imperavit ventis, & mari, & facta est tranquillitas magna.*
Rozkazał tylo morzu, wiatrom, burzy, śicho! cyt! umilkły wiatry, usmierzył się
burza, ucichło, y uspokoiło się morze. Poty tylo zdał się miłosciwy JEZUS zasyć: *ipse vero dormiebat*,
poki Apostolska siła mogła wydołać, wytrzymać, ále kiedy się morska bu-
rza náteżyła, ná Apostoły wysiliła, gwałtownie nástąpiła. iuż też Apostołom ciężko było
wytrzymać, y litość też JEZUSOWA, iuż daley niemogła się utrzymać. Porwała się ná
pomoc Apostołom popielczyła. Kiedy ná Apostoły, gorzka chwila potężniejsza burza, nást-
piła. W gorzkiej chwili, w ciężkiej potrzebie, litość Boża rada, y zwykła ludziom przed-
ná pomoc przybywać. Zwyczajny to koncert, gdzie ostrzejsza chwila, y dola przeciw lu-
dziom sława; tam prastła, miłosciwsza, od Bogá pomoc, za ludźmi obława. Ad M. D. G.
Cześć, y honor Niepokalanie Początej Panny, y Przedziwney BOGA Mátki.

Jako tylo BOG świat stworzył: tak miłosciwszą Opátrność swoję, do cięższych, y
ostrzejszych rázów przywiązał. Gdzie większa potrzebá, niebezpieczniejsza dola, tam też
możniejsza, miłosciwsza, od Bogá pomoc popielczy. Pokazał Pan BOG, w stworzeniu nie-
rozumnym, iako sobie postępuje z rozumnym. Stworzył BOG światło ná Niebie, słońce,
y księżyc, jednym to słowem spráwił. *Fuit lux, & facta est lux.* Rzekł: stań się światło!
stało się światło! Przyszło do innego stworzenia. áż BOG ná to, słow wielu záyzywa. *Ger-
minat terra herbam viuentem & facientem semen, & lignum pomiferum, faciens fructum, juxta
genus suum cuius semen sit in semetipso super terram.* Mizerne zióła, drzewká, y drzewa, tak
wielka słow Bożych impenia, Bog tworzy, podobnie y w innych żywiołach Bog pracował
większymi słow swoich kóztam, sprácował. Ułatwia tey różnicy trudność Augustyn S. *In
secunda die, quadam mora, & verbis multiplicauit.* W dziełach stworzenia Bożego, rzecz Augustin
osobliwa! Tworząc Bog światło, dnia pierwszego, jednym to słowem czyni. Tworząc zióła
niez, wody, w nich ryby, żywioły, zwierzata, bydła, ptástwo, wieloma słowy, całemi dys-
kursami, to Bog odpráwia. *Ut intelligas illas naturas, ad obediendum, minus aptas.* Aby
człowiecze wyrozumiać; że inne stworzenia nieudolniejszy były, do posłucha, rozkazu Boske-
go, á tym wieloma słowy, Bog rodzący powinný nákazywać. Większy impenia słow, ná
stworzenie nieudolniejszych żywiołów używa. Daley sobie każdy konkluduy! gdzie większa
niegola, potrzebá; tam obława, pomocy Bożey impenia. Dalzy, tegoż wizerunk, dalza w
stworzeniu Bogá nászego, dáła ordynacya: stworzywszy Bog, dzieła zámýsłone, błogosławił
bydlątom, y zwierzom. *Benedixitq; eis, dicens: crescite, & multiplicamini!* Ziółom zaś, zbo-
żom, y drzewom, błogosławił nieraczył: toli to znać chćiał ie w rodzaju uposćdzicć by-
najmniey! Albowiem zboża, zióła, drzewo, y pomnożenie ich, oddał ludzkiej ustáwicznej
opieć, y itárániu: áby około ich pomnożenia, sami dla siebie robili. Ależ bydła, zwierzata
same, bez ludzkiej pracy, y pomocy, sama siła natury swoicy, rozmnażać się miały. á więc
też, y pomocy błogosławieństwa Bożego, bardziey potrzebowaly: dogodziła litość Boża, wię-
kszy potrzebie, dánym błogosławieństwem. Odpráwiwszy iuż Bog, dzieła stworzenia, swiá-
ta całego, stworzył y człowieka, tym celem: *ut prae se posuerit, ac volatilibus caeli, aby
rzedził rybami wodnemi, ptastwy powietrznemi, zwierzaty ziemskimi.* Prym zaś rzędow, y
początek Bog náznaczył, od ryb, stworzenia najmglejszego, y najsłabszego, dájąc litościwy
opatrności,

Augustin
Gen: 3.

Gennado
in Gloſſa.

Gen: 3

- opatrności swojej wizerunk y preskrypcya, tam pomoc, sukurs kierować, gdzie dola słabsza, stan potrzebniejszy. Uznał Dawid potrzebniejszy doli, miłościwszą opatrność Bożą
- Pfal: 118.** y przeto tym stylem obowiązował Bogą, do miłości: *Manus tua fecerunt, & plasmaverunt me! da mihi intellectum, ut discam mandata tua.* Boże mój! ręce twoje ulepiły mnie z gliny, wiesz! żem ułomny, proch, glina, pomocy twojej większej potrzebny! dayże tożum, poistność, zmysł lepszy, abym wiedział, iako sobie postąpić, iako się zachować! Dośiękł in-
- Ambr:** tencyi Dawidowej, y konsztu tego, Ambroży S. *Hac dicit: ut meminerit DEUS!* quia pulvis sumus! & uberioris gratia munus infundat. Tak się modli Dawid: ułomność z gliny przyrodzenia, od swego stworzenia, Bogu przekłada, a tak ku większej ułomności, obfidezy się u Bogą litości, y opatrności domaga. *Gubernator enim fluctuanti navigio, plus impendit laboris, quam dum secundo labitur fluctus.* Admirat, y rządcą, y sternik okrętu, w spokojnej żegludze, ręką folguie, nietroszcze się, ani pracę: ale w burzy, w nawałności, dobywa się, dokłada dozoru, y wielkiej pilności. Tak większa potrzeba, po Twórcy, y sprawcy świata Bogu, większej jego Boskiej Opatrności wyściaga, większą y odbiera. Y zeznał to Psalm
- Pfal: 137.** inny *Quoniam excelsus Dominus, humilia respicit, & alta à longe cognoscit.* Pan Niebieskiej wspaniałości tudzież, do poziomych, wzgardzonych, ponizonych pośpiesza, z dozornym okiem, Boskiej swojej opatrności tudzież zbliża, opatruie rzeczy ponizone, wyniosłe, wyfoką dobrego szczęścia dola, zdalęką poznawa, iako do mniey potrzebnej doli, tak się Bog trzyma daley. Zeznaje toż, y powtore, y wyraźnie Dawid, y chwalić, sławić, miłościwą Opatrność Bożą roszkazuje. *Psallite Domino, qui habitat in Sion, annuntiate inter gentes studia ejus.* Chwalcie prawi Pána, który mieszka w Syonie, na Niebie, y sławcie pieczętowania, y starania jego, około narodow. Na Niebie między Aniołami, y Świętymi, Bog spokoynie, bez pracy, bez uśiłowania mieszka, ale między niewiernymi, grubemi, dziakiemianarodami, a tu już pracę, háruc, y uśilnie. *Inter gentes studia ejus.* Nie tyło uśiłowania, starania na Niebie! bo tam już utwierdzona w szczęściu, ubłogosławiona, bezpieczna Niebieskich mieszkańcow dola! ale na ziemi, a ieszcze między ułomniejszymi, abowiem między niewiernymi narodami, tu już miłościwszą Opatrność, większych się dobywa pomocy swojej, tu już uśilniejszego, przykładu starania. *Inter gentes studia ejus.* Wyrażił, to Boże, około ziemianow słabszych, y mgleyszych uśiłowanie, miłościwey jego litości, y w innym Psalmie
- Pfal: 118.** Dawid. *Misericordia Domini, plena est terra.* Miłosierdzia Bożego, pełna jest ziemia! A to co? Aboli Niebo nieśczyć się Bożym miłosierdziem? Tak twierdzi Dawid, Niebo już ufundowane, ustálowane w swojej chwale, w swoim szczęściu, ziemia, y ziemianie, podlegli, rozmaitym upadkom, y nieszczęściom. Tuż tedy właściwiey, y pilniey potrzeba, Bożego miłosierdzia! y czyni tej potrzebie dość, litość Boża, że ziemia, iako potrzebniejszy, łaskami swojej opieki napełnia. Przrzekał sprawiedliwemu, na opiekę Boską zdającemu się:
- Pfal: 90.** *Super aspidem, & basiliscum ambulabis, & contulcabis leonem, & draconem. Quoniam in me speravit, liberabo eum protegam eum.* Podępcz, a bez szkody, y urązy bazylišką, y zmiż; y chodźć będziesz po lwach, y smokach: fundament tego ufność w Bogu. Bo ten ufające, z naygorzley toni, nayspiesznicy, y naysiętnicy rátula. Oczywiła to potrzeba, możniejszy, od Bogą pomocy, kiedy ci drogę, iadowite zmiż, bazyliškwie, lwi, y smocy, zástępiat! Przysiębie też tam pewniey, potężniejszy opiekł, y obrony Bożej litość, która cie od wśytkiego złego obroni, zástąpi, tyło dufay Bogu swemu że nie tyło może, ale y chce dać ci pomoc, y rátunek. Y tak wrzucono tóie pacholat, w piec ognisty, w Babiloni, a niepospieszył że tam zaraz Bog wiernym pacholatom, na pomoc, y na obronę? *Et species quarri, similis Filio DEI.* W net się stawił Bog w pożary owe, uśmierzył, y światę pacholęta, w ciele zachował. Wrzucono Dánielá, w iáskinia, między lwy głodne, nieopatrzyl że przez Abákuká, Anielską posługę, tam stáwionego obiadem? niezamknął że lwom głodnym paszczy? aby ich na świętego, tam wrzuconego Protoká, rozewrzeć niemogły. Porwano Abrahámo-wi, dożywnego przyjaciela, na pałac Krolá Abimelechá. *Venit autem Dominus ad Abimelechum, per somnium nocte.* Pośpieszył tam zaraz Bog, na tenże pałac, aby y Sára od nieprzyistności, y Abrahámá zachował, od ciężkiego żalu, y fromoty. Podobnie, w podobnym razie, stawił się Bog śpieszno, miłościwie Izáákowi: wygnatła nienawiść Ezawowa, z Oycowskiego domu, Iákoba, w obce, y cudze strony, uchodźć musiał Iákob, przed gniewem Ezawa brátá, o iednym kiiu, zmordowany podrozą, w polu zasypia na kámienu, aliścił się Niebo otwiera, zsyła Bog do Iákoba Anioły po drábinie z Niebá. *Viditq; scalam, Angelosq; ascendentes, & descendentes perein Dominumq; innixum scala.* Iákoby na zwiady, posyła Bog Anioły do Iákobá, iako się ma? czego mu potrzeba? y sam, iako Ociec naymilsotłwszy z Niebá wygláda, upatruie, w czymby Iákoba opatrzyc? iakoz go tam, obfido bogátemi Bog uprowidował obietnicami. A tak gdzie się zdála oplakańska Iákobowi dola; tam się mu obfidsza pokazała litość Boża. Prawdziwie nauczał ludzi, lepszy w złych rázách, ku Bogu ufności, Bazyli S. *Ejus moris est, Medici nostri benignitas, ut infirmioribus, sua medela impertios benignitatem.* Naymilsotłwszy Bog, iako Medyk naylitościwszy, gdzie większa wi-

S. Basil.
in hom.

all choro
patrie m
Veni de
de Cubili
skiej do
Nietylo
rona, z c
wey: iak
wrodzono
waz tam
opuszcze
wa, wyc
Veni, cor
la, bard
to sie cz
Chryzost
nim sie p
rodowi o
lunkury,
zlym zbro
mem Pan
trarchy, k
tak oczyw
syal, y
kiedy zd
iuz nie F
razom, y
dobney u
rum, & l
vi, quasi
z cudam
powizechi
szpitalem
Commune
downa wi
liczbic, ze
swiat caly
kalectwo
wieka Zb
jeznym l
Boze, ni
zadarsza
roboim, p
rzatego.
przesieci
ejus. Wie
nacyzstsz
stowaniu
płodney E
in montan
ne, aby E
chat, iako
fani inter
giem Zba
zdrowila
wiem las
ści swiet
dzenia N
pełniła i
była do
Marki, p
wiedliwa

děl choroba, tam zdolniejsza sporządza receptę. Słabszey, potrzebniejszey, doli ludzkley o-
 patruie możniejszą pomoc. Dał wizerunk w duszy nabożney, której do korony wzywa.
Veni de Libano, sponsa mea, veni coronaberis de Capite Aman, de vertice Sanir, & Hermon,
de cubilibus leonum, de montibus Pardorum. Pośpieszay oblubienico moja, z puszczy Libań-
 skiey do korony, z gór Aman, Sanir, Hermon, z iá-kini lwow, z pomiędzy lampartow,
 Nietylo cierpliwości koronę gotuie Bog duszy nabożney, zá iey dolegliwości, ále sam z ko-
 roną, z chwałą, y do teyże chwały z pomocą, szuka y woła oblubienicy duszy sprawiedli-
 wey: iáko kiedy Matce kochającej, dziecina zablądzi, ábo gdzie źle się zápuści. Mátká z
 wrodzoney litości woła, sam dziecie! sam tedy, podź do mnie! strzeż się tam! źle tam!
 wąż tam, ábo zmiła siedzi. Ták Boska litość, widząc duszy sprawiedliwej dolegliwość,
 opuszczenie ciężkości, przeciwności, iáko złożywszy lwow, y lampartow, sama wywoły-
 wa, wychodzić, do swoiey się opieki udawać każe, y Niebieską koronę, y chwałę wabi,
Veni, coronaberis. Ten iest litości Bożey obyczay, tam potrzebney pośpieszać, gdzie gorzka chwi-
 lá, bardz.ey ludzi ciemięży. Co się w starym zakonie widzieć, wryściach przykładow dało,
 to się częściej, y szczęśliwiey, w nowym zakonie dzieie, y widzieć dáie. Mądrze uważał
 Chryzostom S. że obfite, w gorzkiej chwili, Boże miłosierdzie, nowy Zakon záłożyło: w
 nim się poczał, y urodził nowy testáment, przysięm ná świat Zbáwiciela, Izráelskiemu Ná-
 rodowi obiecánego: á to ná ten czas, kiedy Izráelski Narod wpadł, w nayniezszczęśliwsze kon-
 iunkтуры, zámieszania, spustolzenia, kiedy ten, wybrany, od Bogá narod, podlegać poczał
 złym zbrodniom, Krolom, y rzádom Rzymskiej Pogańskiej, ná ten czas władzy, pod iárz-
 mem Pánowania Rzymskiego, w podzieleniu Krolestwa, y Kráiu Izráelskiego ná rozne Te Chrys-
 trarchy, ktore Rzym przekupnem stánowił. Poki Izráel pod wiernemi, á przynajmniej nie h.2. opet
 tak oczywście pogańskimi rzádami, zostáwał, Bog do nich tylo sprawiedliwe Proroki po ingerf:
 syłał, y przez nie występki, ludu Izráelskiego karał, potrzebom pospolitým zábiegał: ále
 kiedy zdesperowany, stál się stan w Izráelu, wšytkie się lukcesá pomieřały, y przewróciły,
 iuż nie Proroká iákiego, ále zstál samego Syná swego, Zbáwiciela obiecánego naygorzszym
 rázom, y koniunkturóm, nappotężniejszego opiekuna, zástepc. obrońc. W teyże, ábo po-
 dobney uwadze, zeznáwał Básilius Seleucensis, o przysięu ná świat Iezusowym. *Miraculo*
vni, & humanitatis sue fontes patefaciens, & commune valetudinarium aperiens, miraculorum Basil. l.
vi, quasi manu ducit animos, ad DEI cognitionem. Ná ten czas Zbáwiciel ná świat przyszedł. Seleuc.
 z cudámi niewidánemi, Boskiey swoiey wšzechmocności włádnemi, kiedy świat, stál się był in Matt.
 z cudámi niewidánemi, Boskiey swoiey wšzechmocności włádnemi, kiedy świat, stál się był 11.
 powšzechnym kálekow, nedzarzow, chorych, ślepych, chromych, trędowatych, páralitykow
 szpitalem. Tyśacámi kálectwa, niedołęztwa, ułomnych, wšedzie pełno było, á świat był
Commane valetudinarium, samým kálekow szpitalem. Ná ten czas Zbáwiciel przyszedł, z cu-
 downą wšzechmocnością swojá, ktora, te wšytkie kálectwa leczył, w tákiey freqwency, y
 liczbie, że Ian S. zeznáwał, iż ná ich dostáteczne piśanie, tyleby ksiąg trzeba było: żeby ich
 świat cały niecgárnął. Ták w większey potrzebie, większa pomoc, á cięższym niemocom, y
 kálectwóm, Boska litość, dáła obfite receptę, cudownieyszego Medyká, samego Bogá czło-
 wieká Zbáwiciela. Wyznáwał litość tę w Pánu Bogu, ku niemocnym kálekóm, y niedo-
 leżnym Psálm. *Universum stratum ejus, versásti, in infirmitate ejus.* Gáte łóże, przestáteś Psál: 40.
 Boże, niedoleżnemu w chorobie, y w niemocy iego. Aczyliż może bydz potrzebniejsza, po-
 żadánísza, schorzátemu, y w bolach teskníacemu ciátu, usługá? iáko ulegáć boleścióm, cho-
 robóm, prześcielać łóże, ku ulżeniu ciężkości, boleści, y ku dogódzieniu tesknícom scho-
 rzálego. A przede y tey posługi, sam Bog, wedle Psálmu się nieleni, schorzátemu łóże
 prześciela, to iest bolow ich, y ciężkości ulżywa. *Universum stratum versásti, in infirmitate*
ejus. Większey niemocy, pręřiza, od Bogá pomoc. Pokazał to Zbáwiciel, skoro się tylo w
 nayczystszych Nays: MARYI wnetrznóściach poczał, y Nays: Mátká iego, kiedy po zwiá-
 stowaniu swoim, z Wćielonym świzusieńko Bogiem Zbáwicielem, polpieszyla w dom nie-
 płodney Elźbiety, od Bogá, płodem Iana Krzćiciela náwiedzoney. *Exurgens MARIA, abiit* Luc. 1.
in montana, cum festinatione. Powstáwszy MARYA, z pośpiechem, pobiegla w gorná krá-
 ńe, áby Elźbiecie konsolácyá, Ianowi dzieciátku poświęcenie, y láske Bożá przyniosla. Stá-
 chać, iáko się, y co tam stáło? *Ut exaudivit salutationem MARIE Elisabeth, exultavit in,*
fans in utero ejus, & repleta est Spiritu S. Elisabeth. Skoro tylo nápełniona, Wćielonym Bo-
 giem Zbáwicielem Nays: S. MARYA, stánelá w progach Zácharyasza, y Elźbiety, skoro po-
 zdrowila Elźbieta, náprzód się rozrádowało dzieciátko Ian, w żywócie Mátki Elźbiety, ábo-
 wiem láska Duchá S. od grzechu pierwotnego uwolnione, poświęcone, ná dowod rádo-
 ści świętey wyskoczyło. *Exultavit infans, in utero, á potym też y Elźbieta Mátká z náwie-*
dzenia Nays: MARYI, á w Macierzyńskim iey żywócie, zamknionego Bogá Zbáwiciela, ná-
pełniła się Duchem S. Ależ proszę! czyliż nie zda się, áby byla Elźbieta Mátká, pierwizá
 byla do Duchá S. niżeli Ian dzieciátko, w żywócie Mátki? Tákyby przyrodzona dostóyność
 Mátki, pierwey miała bydz uczczona? niżeli Synaczek Otoli Elźbieta, iuż dawno byla sprá-
 wiedliwa, w lásce Bożey, ále Ian dziecina, w pierwotnym grzechu zostáwał, potrzebney
 12 zy

szy był nawiedzenia, y łaski, Duchá S. poświęcenia. A więc pierwszy sukurs, dał Zbawiciel JEZUS, Ianowi potrzebniejszyemu, pierwey skutek gościny swoiey świadczył, ná Ianie potrzebniejszym, toż ná Mátee Elźbiecie: bo pierwsza, zázwe od Bogá pomoc, wiakšzey potrzebie, y niemocy. Y ták nawiedził Pan JEZUS, cudowna w leczeniu káńctwa wszelkiego, Sadržawka Bethsaida, ták w Ieruzolimie rzeczona, leżało ták chorych, co niemara, á Zbawiciel JEZUS, minął wszystkie, pobięzał do Páralityká, trzydziści y ósm lat w káńctwie leżacego, od wszystkich opuszczonego, iáko sie żalił: *Hominem non habeo*. Człowieka miłośniernego niemam, áby mi do zdrowia pomógł, áby mi w czasie zámieszaney, od Anioła sadzawki, w wodę wprowadził ił Swiadczone innym wielu te przysługa, y czuwało ná nie: nie świadczył nikt paralizem ruszonemu, á to przez lat trzydziści, y ósm. A kiedy ták znaczneyša była, káleki tego, mimo inne potrzebá, musiałá sie poczuwać, litość lezusowa; áby minąłszy inne, pierwsza pośpieszyła ták, gdzie dłuższa, y cięższa niemoc, trapiła człowieka, y potrzebá. Nicomieska Bog nigdy, w goršzey chwili, praszey dać pomocy. Doznały tego Swięte Mátrony, ktore sie wczasie pogrzebu Zbawicielowego, ná ten czas iuż Zmartwychwstania iego, pokwapiły ráno, z maściami, áby Ciáto lezusowe námaszcily. ále sie spráwdliwie záfraowały: *Quis revolvat nobis lapidem?* Kto nam odwali kámię od grobu, ktory ták był wielki? Spráwdliwa boiaźń, bo pewna była, słabey pći nieudolność, do dźwi-

Łuca 24. gnienia kámienia. Ale co ludzkiey síle niedostarczało, to Boska litość opátrzyła. *Invenimus lapidem revolutum*. Ledwie strwożone wyrzekły, kto nam odwali kámię? znalazły kámię odwalony, spráwdliwcy nieudolności, prátko sie oświadczyła opatrność, Božey litości. Smierć lezusowa záfmuteni, boiaźnia, žydowskiey zázwištości zwarzeni, Swięci Apostołowie, w jeden dom zebrani žalámi ná sercu przeniknieni, kryli sie przed staršyzną žydo-

Joan: 20. wska, iáko mogli. Aliści: *Cum sero esset, die illa, una Sabbathorum, venit JESUS, & stetit in medio, & dixit eis*. Kiedy iuż nierychło było, wieczorem, długo w noc, przyszedł JEZUS zmartwychstały, stáał w pośrodku Apostołów, pokoy zázpowiedział, trwogi, y troskliwe boiaźni odpędził. Ależ, czemu nieptadzey? czemu nie w dzień? ten sukurs uczynił? ále *cum sero esset*, w noc głęboka. Iest tego ten fundáment, ábowiem ludzie strwożeni, nie ták sie w dzień lakać zwykli, iáko w noc. Wszystkie choroby, y smutki, y žale, y trwogi, okropneyše są, pośrodku nocy. A więc, kiedy potrzebneyši byli Apostołowie strókani, poćiechy, ukrzepczenia, w ten czas nocny JEZUS przybywa, cięży, y wšpomaga. Podobny wizerunk, Boskiey litości, ku ciężšzey potrzebie, spieszneyšzey, zázpowiedział Pan JEZUS, o BOGU

Łuca 15. Oycu, ktorego opisał w ołobie Oycá, dwóch Synów: z krorych młodszy fortuna wzięta od Oycá, przemarnował, z głodu, y ubóstwa, został u Mieszczanina iednego świniopasem, drugi w domu Oycá, y usługi iego, wiernie pilnował. Námyślił sie też, obaczył ná koniec, y odważył Marnotrawiec, do Oycá powrócić, ledwie go Ociec zdáleká wyzwał, *Accurrens, cecidit super collum ejus*. Wybieżał ná przeciw niemu, upadł ná lzyie iego, do pierśi przyćisnął, ućisłował, w łzate z naybogatzych, naypierwsza przyodział, pierścieniem ozdobił, bankietem solennym, muzyką uczcił. Zgoršzył sie z tej litości, staršy Syn, y z gniewem ná Oycá żalił. *Ecce tot annis servio tibi, & nunquam mandatum tuum praterivi, & nunquam dedisti mihi badum, ut cum amicis epularer*. Oto tyle lat, służyć Oycze wiernie, nieczłamałem przykazania twego przenigdy! á niedałeś mi biednego kozłęcia, abym sie uraczył z przyjaciół: á marnotrawca niewieściuchá, zbrodnia, tułacza, świniopasa, ták bogato, pańsko racyz? huczną muzyką, cięszysz? A Ociec bacny, wizerunk Bogá Oycá, co ná to? *Epulari, & gaudere oportebat, quia frater tuus hic mortuus erat, & revixit, perierat, & inventus est*. Marnotrawnego Syná racze, pošilam, ále głodem zámorzonego: cięsz muzyką, ále podrožá, nadza, ubóstwem strókane: odź cwam nágiego, zgubionego w domu moim, iákoby náleżonego kontentule. Nieświadczyłem tobie Synu wierny, tyle, boš ty był ze mna zázwe, nie potrzebowałeś tego, niezgłodniałeś nigdy, niebyłeś odartulem, żebrakiem, tułaczem, iáko ten brat twoy. Wiakšza iego nadza, do szczodroblivšzey, pobudziła mie, ku niemu litości, y

Hier Ep. opatrności. A tu właśnie glosłować náleży, z Hieronimem S. *Ubi magnitudo discriminis, ibi ad Fasiam magnitudo gratia*. Gdzie wielka nadza, ták wielka litość Boža, łaskáwość, szczodroblivšza

Nahum. Opátrność. Konkludue Prorok: *Bonus est Dominus, confortans in die tribulationis, & sciens sperantes in se*. Dobry iest, y mił ościwy, BOG ukrzepczający, wšpomagający wiernych, wczasie ich utrapienia, y dolegliwości. Zna, wie BOG tych, ktorzy mu dufają, y pomocy iego

Ludov: czekają, w cierpliwości. Práwe iest wyznanie, Alcey nabožnego Blozysza. *Critus Calum, & Bloz in terra periret, quam DEUS hominem. se se illi ressignantem, & benignitati illius confidentem, abiceret, aut desereret*. Przdeyby niebo, y ziemia, przepaść sie musiała, nizeliby BOG, zdáiaczego sie ná opatrność swojá, w dolegliwości iego zániedbał, y opuścił. Wyznawał Ma-

Sap: 3. drzec o spráwdliwych. *Et si coram hominibus tormenta possi sum, spes illorum immortalitate plena est*. Choćayże w oczach ludzkich, y od ludzi, wiele mąk, y draczenia cierpieli, nádzieja ich w Bogu; nigdy płonna nie była, nieśmiertelności pełna, z Boskiey Opátrności. Z tych Káwalerów spráwdliwych, á mežnych mocarzów w cierpliwości, Bogu ufających, ie

Psał: 17. den był Dawid: ktory sie z tym, do Pána Bogá protestował. *Quoniam in te eripiar a tentatione*

ne, & in DEO meo, transgrediar murum. W tobie Boże moy, nądzieia moia! w tobie wyzwolon bede, od nąpásći, y wszelkiego gábania, w Bogu moim, nąypotężniejszy przeskod, y ząwod, y przeciwności mury, y wały, przeskocz, przezwyćiaż. Tákiey nądziei w Bogu, przy dolegliwosci, błogostawil Prorok meza sprąwiedliwego. *Benedictus vir, qui confidit in Domino, & erit Dominus fiducia ejus.* Błogostawiony Mąż, ktory ufa w Pąnu Bogu swoim: á nądzieia iego w Bogu, żadną dolegliwoscią, żadnym nieszczęściem niewątleie. Bog, y Pan iego, ufnością iego: á nieomyli się, áni ząwiedzie ná Bogu, ktoremu ufa, y ná iego miłosciwey litości. Konkludymyż z Mądrce Pańskim. *Gemma gratissima, expectatio praesolantis, quocumq; se vertet, prudenter intelligit.* Perłá nąydroszszá, y nąysliczniey-izá, nądzieia oczekiwaiącego Boskiey pomocy, w ciężkiey niemocy, miłosciwey, od Bogá litości, wżley chwil, y w dolegliwosci. Kto w Bogu dufa, gđziekolwiek się obroci, mądrze, y bacznie sobie postąpi, kieruie Bog kroki iego, y wyprowadzi go ze wśytkiey złey chwili, y dol. Y wśzechmocny, y nieskończony iest Bog, w litościach swoich, upąmietaycie się nierozumne, w żalach niecierpliwości, żáłości, rospacze, kordyáki! ufaycie Bogu, á swiętey, y miłosciwey opiece iego (gdy co cierpicie) pokornie się polecaycie, á pewnikiem, obfitey pomocy, litości iego doznacie, Amen.

K A Z A N I E

Ná Niedziele piątą po trzech Krolach.

Cum autem dormirent homines, venit inimicus ejus, & superseminavit zizania, in medio tritici. Matth: 13.

Zawsze sen w grzechach śmiertelny.

MOcarstwom ciemności, ná ludzie ciemna noc, y czas ząspánia, náylepley się powo-
dzi. Nocą, y ukradkiem, á kiedy ludzie sprąwy zbąwienia ząsypiają w gnuśności,
czart nąstępuje ná nie pokusami, zaraża grzechami, kákołem nieprąwości. Ewa-
nielia to, á dzisieysza; kiedy się ludzie ząspali w srođ ciemney nocy, pospolity, dusz
ludzkich nieprzyaciół czart, między dobrą, dobrych pszenicę, zły sprąw złych, y grzechow
kąkol podsiął. *Cum dormirent homines, inimicus ejus super seminauit zizania.* Táki iest: kiedy
ludzie gnuśnie ząsypiają, czart ná zgubę ich pilno czuwa: iáko ludzie, w sprąwie zbąwienia
ośpali; ták czart ná ich potępienie czuyny, á zginiony, kto ná grzechow kákol ząsypia, kto
się w grzechach nieczuie, niebaczy. *Zawsze sen w grzechach ludziom śmiertelny.* Ad M.
D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Początey Pąnny, y Przedziwney BOGA Matki.

Noc, y sen, w prąwie zbąwienia, ludziom nąyzkrođliwszy. Czartu, piekłu, nieprzyłá-
ciółom nąszym, do podsiąania kákolu grzechow nąwygodniejszy, nąypośobniejszy. Dzień
ząś swiętłóści nietylo docześnego, ále y zbąwiennego żywota sprąwom, od Bogá dány, ną-
wcześnieyszy. Dziełá zbąwiennę, są dziełá dniowe, dziełá swiętłóści, *opera lucis*, grzechy
opera tenebrarum, dziełá nocy, y ciemności. Bog sam stworzenia dziełó, od swiętłá zączął,
y náprzod swiętłó stworzył: *Fiat lux, & facta est lux*, á dopiero przy swiętle, dalsze dziełá *Gen: 1:*
rak swoich odprąwił. Sprąwy dobre, w docześności, dobrze kieruią swiętłó widome. Sprą-
wy zbąwiennosci, dobrze dyryguie, swiętłó rozumu bączności, y czuynę przezorności. Ná-
kázował Páweł S. *Sicut in die honeste ambulemus.* Abyśmy dzień ználi, y obserwowali, w
dziełach dobrych, przystoynych. Dziełá dobre, dziełá są dzienne. Táki się ząszczyćá Agá-
tá S. przed tyrannem. *Omnia mea in luce clarescunt.* Sprąwy moie wśytkie dobre, y wido-
czne, zbąwiennę, iąśnieią, iáko w dzień wczáśnie swiętłá, w południe nąyiásniejszey swiętłó-
ści. O tey swiętłóści dął znąc y opowiedziął Pan JEZUS. *Qui sequitur me non ambulat in tenebris, sed habebit lumen vitae.* Kto idzie zą mną, to iest zą wolą y prąwem moim, w dzie-
łach, y sprąwach zbąwiennosci, ten niechodzi, y niezna nocy, grzechowych ciemności, ále
má swiętłó żywotá, ábowiem sprąwuie dziełá dobre, dziełá synow swiętłóści. Robić dobrze,
y czynić, á żyć zbąwiennie, iest czynić, y żyć w Niebieskiej, żywotá swiętłóści. Y ták Pan
JEZUS żyć nám nákázował. *Ambulate dum lucem habetis, ut non vos tenebrae comprehendant.* *Joan: 12:*
Bacząc się, czuyćie się, postąpujcie w zbąwieniu, chodźcie w dziełach swiętłóści, áby was
nieogarnęły grzechy, dziełá ciemności. Tenże Zbąwiciół, iáko dzień, czas swiętłá, dobrym,
y zbąwienia pilnym, ták przyznał: złym, y nieprąwym, noc, czas ciemności. *Qui male agit, odit lucem.* *Joan: 3:*
Dilexerunt homines magis tenebras, quam lucem; erant enim eorum mala opera. Zą-
kocháli się ludzie bąrdziej w dziełach złych, w dziełach ciemności, bo były złe ich sprąwy,
sprąwy nieprąwości. *Omnis enim, qui male agit, odit lucem, & non venit ad lucem, ut non arguantur opera ejus.* Kąždy co złe robi, swiętłá nienąwidzi, kocha się w ciemności, nie idzie
do

- do światłości: bo nierad cierpi, y nierad słyszy, od światła straszenia, swojej nieprawości.
- Ecclesi 11.** A ztąd Madrzec zeznawał: *Error, & tenebra peccatoribus concreatæ sunt.* Błąd grzechowe, y ciemności, przyrodzone są grzesznikom, sprawcom dzieł złych ciemności. Na te ciemności narzekał Jeremiasz: *In tenebris collocavit me.* Osadził mię w ciemnościach, aby nie widział drogi, iako ze złego wynieść, aby tym łatwiej usterkał, y upadał sprawami, ułomney w ludziach do złego skłonności. Noc, czas ciemnoty, dłużom naynieprzyjaźniejszy, grzechom nayswobodniejszy. Y to jest usiłowanie czartowskie, aby duszę zaciemniał, aby ciemności nocne na duszę sprowadził. Wyrażnie o tym świadczy S. Półchazyul: *Hoc semper inimicus gaudet: ne misera anima, de tenebris ad lucem, explicare se queat.* Poćlecha jest, y sztuka czartowska, duszę grzechem ułomione, utrzymować w nocy sumnienia, y w ciemnościach, zaniębać na siebie czuyności, y niebacznosci, aby się grzeszny nie obaczył, y stan swego w grzechach niewiedział, a żeby się do dzieł dobrych, dzieł światłości nie porwał. Gdyby grzesznik przezyrzał zbawienie; gdyby stan potępienia swego, tak zły, y nieczęśliwy obaczył, zważył, y uznał, łatwoby z grzechów się do pokuty, y poprawy porwał, y takby z mocy czartowskiej uszedł, takby się salwował. Wyrażił Prorok Izaiasz, nieczęśliwy
- Maiz 11.** Stan grzesznika. *Emarcuit cor meum, & tenebra obstupuerunt me. Septuaginta. Errat cor meum, iniquitas abundavit.* Wywidło, w złych żądzach, y uścilo serce moje, stanąłem zadu miały, w ciemnościach, zbłądziło zątem serce moje, y obfutowała we mnie złość nieprawości. To jest stąranie, to czartowskie usiłowanie; aby duszę w grzech złapawszy, zaciemni ciemnotą nározumie, zaniębać rozum, nábić głowę, doczełnemi zamyśłami, intereśłami, światowemi rezolucyami, y fantazyami rozwiozłemi. A tak zaciemiony grzesznik co do duszy, tak łatwo upada, tłucze się, usterka na sumnieniu, iako wiec ludzie na ciebie, w czasie
- Joani 12.** grubych ciemności. Y zapowiedział Pan JEZUS. *Qui ambulat in tenebris, nescit, quò vadat.* Iako podczas przyrodzonej nocy, y ciemności, tak podczas duchownego, na rozumie zaciemnienia, na duszy ciemnoty. niewie człowiek, gdzie się obrocić, iako wynieść, iako się salwować, łatwo w takowej oćmie, y nocy usterka, na zawadę iaką napada, na szwank ciężki przychodzi. Y to wyznał Madrzec: *Via impiorum tenebrosa, nesciunt, ubi erraverunt.* Y Prorok Jeremiasz: *Via eorum, quasi lubricum in tenebris.* Droga grzeszników, za sprawa czartów ciemna, ani zwiędzieli, iako z grzechów w cięszsze grzechy w padli, a potym na bezdenność potępienia przepadli. Drogi grzesznych, iak ślizgawica w ciemności, náypewniełzy, náprętfzy upadek, y ruina. Ciemnota, y noc ciemna, zaciemionego rozumu, iako zdrowe baczenie, zbawienne reflexy, ludziom odeymie, aby się w grzechach, w tak złym stanie nie obaczyli; tak ich w fromotniejszy grzechy, a z grzechów ząwodzi na potępienie. A iako noc zwy czayna, y przyrodzona, ludzi do snu y ząsypiania, sama sobą, y swoimi ciemnościami náklńania, y przywodzi, tak y noc na duszy, y ciemnota na rozumie, łatwo ludzi w grzechach usypia, do ospalstwa, oćmżności, do snu gnuśności przywodzi, że się w grzechach y nie baczą zaciemni, y nieczują uspieni. A ten sen, jest pewna, duży zgubá. Iasnie to obaczymy, z rożnych wywodow uznamy, ieżeli sobie naprzód sen, tak przyrodzony, iako duchowny, wytłumaczymy. Arystoteles sen przyrodzony tak opisuie. *Ligamentum omnium sensuum externorum, & internorum.* Sen jest związanie, sktepowanie wśzytkich zmysłow, na ciełe powiercznych, na duszy wnątrzných. Ucho we śnie niesłysz, oko niewidzi, język niesmakue, ciáło nie czuje, wach niewonia, wola, y rozum sobą niewładna. Y toć jest sen na duszy, którym czartowska zdrada duszę usypia. Zmysły, y siły wnątrzne, bacznosc, rozum, swoboda, y wola snem iakoby wiąże, aby oko wnątrzne, obrzydliwosci grzechow, piekności Niebá, godności Bogá, cięszkości mak piekła niewiedziało! aby ucho wnątrzne, bá y powierczowne námoń duchowných, exhort, kazań niesłuchało, wnątrzných náchnienia nieprzypużczało: uśłá aby się na szczerą spowiedź nie otwieralo, aby żadne grzechow fetory, dusznego czucia nieprzerazalo, aby pároxyzmow duszy, y chorob ducha, febł od Ambrożego opisanych: *febris avaritia, febris libido,* to jest złych upałow, y požadliwosci, dusza w sobie nie uznawala, y do nich się nie czula, lubo w nich zostale. Iako na ciełe letargowy sen, śmierć, ciála pradka znaczy tak letarg, y sen duszy w grzechach, jest záwsze śniertelny, kiedy czart duszę w grzechach usypia, oto iedynie czart się stara, aby duszę letargiem w grzechach uspił, a żeby zmysły wnątrzne snem związał. *Somnus ligamentum sensuum.* A tak zaciemnia czart sen sprowadzać, wiązać zdrowe, na rozumie baczenie, y baczną na siebie reflexy, żeby człowiek, ani rozeznawał dobrze, ani w sobie grzechow uznawał. Bo tak snadno
- Jer: 12.** duszę, w mnożtwo grzechow ząwiedzie: O czym Jeremiasz. *Desolatione desolata est terra, quia non est, qui cognoscat.* Spustoszała tá, y tá dusza, bo nie uważala ułomności niedostatkow
- Psal:** swoich. Rzyżwiey Psalmista. *Putruerunt cicatrices meae, a facie insipientia mea.* Złatrzyły się, skancerowaly wizody moie, y rany, które mi grzech zadał, od nieumiełtności, y niewiadości moiej, zem sumnienia mego nierostrasał okolicznosci, y cięszkości grzechow nie uważał, y przeto iakom cięszko grzeszył, iakom źle się miał na sumnieniu niewiedziałem: a
- Ambr: in** tá niewiadość skancerowala grzechy moie. Prawie zeznał Ambroży S. *Lapsus suos*
- ps: 50.** *ghosius sapiens, non cognoscit insipienti.* Ułomności, upadki, usterkienia, swego sumnienia
- rozważa

rozważa, y poznawa mądry, y w zbawieniu baczny, niepoznawa, nierozważa głupiec, y nieuk, iako nieuważny y w zbawieniu ospały, tak nieszczęśliwy. Wedle Hieronima S. *Initium salutis intelligere est cognoscere peccata sua*, y wedle Cypryana S. *Primus felicitatis gradus, non delinquere: secundus delicta cognoscere*. Początek zbawionego baczenia, y duchownego zdrowia, niezasypiać ná rozumie w grzechach, ale grzechy swoje rozważać, y uznawać. Pierwsze to szczęście ludzkie, niegrzeszyć: Drugie, kiedys już zgrzeszył, grzech swój dobrze znać, y uznawać. Abowiem: *Cito culpa corrigitur, ubi cito cognoscitur*. Prętko powstaje, kto twój upadek uznaje. Iako kto prętko uznawa złe swoje sprawy; tak się prętko pospiesza do zbawioney poprawy. Tak czynił Dawid: *Iniquitatem meam ego cognosco*. Grzech mój po znaie, uznaje, wyznaje. Y potomek Dawidow Ezechiasz: *Recogitabo tibi annos, in amaritudine ne anima mea* Rozmyślać, y rozpamiętywać bade lata moie, com y iako się w nich sprawił, y w gorzkości żalu zá grzechy ná duszy moiey. Tym opak zginęła Ieruzolima, że grzechow swoich nieuważyla, y przeto lekarza grzechow IEZUSA Zbawiciela niepoznała. *Quoniam, si cognovisses & tu, qua ad pacem tibi: lapidem, non relinqueris super lapidem, eo quod non cognoveris tempus visitationis tue*. Ostatnia dusz ruina, w grzechach, y w sprawie zbawienia nie: uwaga, rozum zaśpaly. Tymże snem, y letargiem, uspić czart usiłuje w ludziach oczy wna: trzne, aby niepatrzeni ná ciężkość grzechow swoich, ná okoliczności grzechow, uciążające, odmieniające grzech, aby ludzie tak oślepi robili, y żyli, iako krot, który dopiero przy śmierci oczy otwiera: *talpa non nisi in morte oculos aperit*. Poki żyje, aby wolni grzeszyli, oczy grzesznych czart mami, y ułypia, aż kiedys już umieraia, giną nieszczęśliwie, dopiero oczy otwierają, y widzą, że złe, że giną, ale to widzenie po niewczasie, nie idzie ná zbawienie. To zeznawał Grzegorz: *Oculos culpa claudit*. Grzech oczy grzeszącemu, iako we śnie zamyka, aby szkodliwosci jego niewidział, y sobie nieobrzydzał. Opłakiwał Psalm dola złych te nieszczęśliwa. *Statuerunt oculos suos declinare in terram*. Odwracali oczy od grzechow, którzy do siebie widzieć niechcieli, ale oczy swoje do ziemi naklinali, zapamiętując się ledynie, ná ziemskie interesa, y stłania, a w tym oślepi w grzech idą, z grzechow ná potępienie. Ma: drze Psalmista Bogu suplikował. *Illumina oculos meos, ne unquam obdormiam in morte*. O: świeć Panie oczy moie, abym nie zaśnął w śmierci, którą przez grzech czart ná mnie spro: wadzić usiłuje. Szczęśliwy, który uspić oczu sobie, y zamknąć ná grzech, y frogosc jego nie: dopuszcza. Co czyni czart z oczyma, to y z uszema, ná które sen sprowadza, aby zdrowey rady, nápomniania w sumnieniu wnetrznego, ná kazaniach powierchownego, nieśluchali. *Ne credentes salvi fiant*. Aby znać wierząc o ciężkości grzechu, o frogosci piekła, y złey wieczności, nieupamiętali się, y zbawienia nieotrzymali. Tak sobie czart z duszami, w grzech uwikłanemi postępuje, iako Pogańscy z bałwanem Moloch Kapłani, ktoremu ná ofiarę dzieci u: mątek wyłgali, a żeby przy zabijaniu ná ofiarę, placzu dziełek, mątki nieflyżały, zátym ná fercu się do żalu niewzruszały, ná ten czas w kotły, tráby bić kazali, y tak wrzask dziecin: ny głuszyli. Podobnie czart wnetrzny wrzask sumnienia straszącego z grzechu, Duchá S. nátechnienia. *Arguet mundum de peccato*, przytłumił w ludzkich fercach; zgłuszył myśli, y tro: skow doczesnych wzbudza, y tak głuszy; abo słuch wnetrzny, iakoby snem wiąże. *Somnus ligamentum sensuum*. Stają się zátym ludzie w grzechach zacięci, zli iako zmiłie, którzy przed zaklinaczem uszy zátykają, po iadu zbyć niemyśla. *Sicut aspidis furda, & obturantis aures suas, qua non audiet vocem incantantium, & venefici incantantis sapienter*. Iako zaś widzenie, iako słuch, tak czucie snem, iakoby letargowym, zaśpić w duszach, czart stara się; aby się w grzechach, y ranach dusznych nieczuły. Y często tego ná duszach dokazuje, iako S. Win: centy zeznaie. *Multi statim sentiunt defectus corporis, non sentiunt animae*. Wielu zaraz po: czucie, co ich ná cieie boli, y dolega; mało takich, którzy ułomności, choroby, y skazy, bá y grzechowe wrzody ná duszy prętko poczuia: a tak nieczuli, iako w letargu, w grzechach giną. Mądrze przestrzegał, y upominał Ambroży S. *Bona mentis, vulnus sentire peccati*. Do: bra nádziecia zdrowia prętkiego, kto zaraz poczuie ranę grzechu popełnionego. Iako ná grze: chowe rany prętko ząboleie, tak prętko do kurateli pospieszy. Dziwił się dusznému letargo: wi Izjder S. *Qui fiat? ut ii, quos peccata delectant, cum semper moriantur, mortuos se nunquam existimant*. Co to? y zkad? tak frogi; a nieszczęśliwy, ná dusze letarg? Ci co się w grzechach kochają, chociaż teraz, iak często grzeszą, tak często umieraia, a przecie się iako zá grze: sznych, tak zá umarłych Bogu nieczuia, y nieznaja. Y tenć to jest sen, tak wytłumaczony. *Somnus ligamentum sensuum*, którym czart dusze uspia; aby potępił. O czym Psalm. *Perierunt propter iniquitatem suam; velut somnium surgentium in civitate tua, imaginem illorum ad nihi lum rediges*. Zgineli zli dla nieprawości swojej, w ktorey się zaśpali, a ty Boże tak ich w nic jedno obrociś, iako to co się komu przyśni, skoro się kto ocuci. Wyróżniony Mędrzec Páński, o nieprawych zapowiada. *Iniquitates sua capiunt impium, & funibus peccatorum suorum constringitur*. Hilary S. czyta. *Fascis peccatorum constringitur*. Nieprawość swoia własna, chwytá grzesznika, iako lenca, y niewolnika, y grzechami wiąże, kępuje, iako powrozami. *Somnus est ligamentum sensuum*. Abowiem wśzytkie zmysły jego, y zdrowe, rozumu baczenie, kępuje. Ale co jest? że *Fascis peccatorum constringitur*? Grzesznik prawi grzechami kę: puie

Hier.

Beda.

Psalm. 50.

Ezech.

38.

Lucas 19.

Plin.

Psalm.

Psalm.

Psalm. 75.

Vinc.

Ferr. ser.

4. de SS.

Trin.

Ambr.

apo: dav.

Isid. relul.

Psalm. 72.

Prov. 11.

- puie się, iako dziecina pieluszkami, y powliaczami? *Fasciis peccatorum confringitur*. Oczywisty dowód, śmiertelnego w grzechach snu, y zaśpania. Izali nie na to mamki dzieciny powliąca, powliaczem krępuią, w kołysce składają, kołyszą, przyspiwuią? aby dzieciny uspiły, uspieniem dzieciny kwilenia uskromiły. *Fasciis peccatorum confringitur*. Co czyni mamka z dzieciny, to czyni czart z grzesznikiem. Grzechami, iakoby dziecko krępuie powliaczami, kołysze światowemi namiętnościami, przyspiwuię doczesnemi łakociami, na co? aby grzesznika, iako dziecko uspił w grzechach, żeby uspieniem opisanym, wrzask kwilenie skazonego sumienia odwrócił, y ząglądził, a tak uspięnego grzesznika do piekła wprowadził. *Fasciis peccatorum confringitur*. Figurą tego w grzesznych Samson, którego Dalila na łonie, iako dziecko pieścizotami uspiła, upiwszy powozami skrepowała, Filistynów na zgubę jego przywołała, tak pokilkakroć, aż na ostatek w niewolę, z niewoli na ślepotę, a potym na śmierć wprowadziła. Tak czart, w grzechach uspić naprzód grzesznika usiłuje, a w net co zechce, na nim dokazuje. Tak łobie czart z grzesznikiem postępuje, iako łachel Mężycą z Syfara, Przyjeżdżając pięknie Hetmana Syfara, mlekiem napoiła, żeby go uspiła, iako zaś uspiła, tak hak wielki, od namiotu, na skronie Syfara położywszy, frogim młotą uderzeniem, wskroś skronie głowy przebiła, y tak zabiła. *Qui soporem morti conjungens, mortuus est*. Sen razem ze śmiercią Syfara złączyła, y ożeniła. Tak czart, w łakociach grzechu, w roskoszach ciała, iako mlekiem słodkim, grzeszne do snu, y zaśpania przywodzi, upiwszy, niespodzianą śmiercią gubi, y potępienie łączy z uspieniem. Prawie zbawiennie przestrzega każdego Mędrzec: *Fili, si te laetaverint peccatores, non acquiescas eis*. Synu, niedaj się uwodzić, ani skłaniaj sercą ku grzesznym, y ku rodzicom grzechu czartom. Badać cie łagodzić, iako mlekiem łakocię do grzechu, y nieć, aby cie uspił, uspiwszy, wiecznie zgubił. Niemalż nic śmiertelniejszego ludziom, na śmierć wieczną, nad sen w grzechach. Oplakiwał słusznie, takowcy w Izraelu, nieszczęśliwości w zbawieniu Izraela. *Filii tui projecti sunt, dormierunt in capite omnium viarum sicut oryx illaqueatus, pleni indignatione Domini*. Synowie twoi Izraelu od Boga porzucony, zaśpali w drogach swoich, iako dziki osieł, kiedy go łowiec wścieki uwikła. O nim Naturalistowie z Pliniuszem: że skoro obaczy, że go łowczy ścieżkami obwodzi, natychmiast letargiem zaśypia, y tak się łowczemu uspiiony, w ręce na śmierć swoją dostaje. Podobna kląsk na grzeszniki od czarta przychodzi. Usłdla ich czart w sidła pokus do grzechu, zaśypiają w grzechy, zaśpał tak Izrael, iako osieł dziki, zasnawszy zginał nieszczęśliwie *pleni indignatione Domini*. Rozmaite tego w piśmie figury. Uciekał przed Bogiem Ionaś okrętem: powstała nawałność, zasnął twardo Ionaś, tonący żeglarze dobudzić się niemoga, y narkotyką: *Cur tu sopore deprimeris?* A śpioczu? ty śpiż. my toniemy? Przyszło do tego: że Ionaśa żeglarze na przepaść morską rzucili. Nieeden grzesznik, w burzach pokus, w nawałności pożądliwości twardzieje, niżeli Ionaś, czartowskim uspieniem zaśypia, alści niespodzianie, dopiero się na bezdenności piekła w przepaści mak, y ognia ocuka; kiedy cierpieć wiecznie maki poczyną, zaczęmy y lamentować. *Veni in altitudinem maris, et tempestas demersit me* Przyszedłem na wylew grzechow, iako na morze, zaśpałem się, y nawałność mnie pograżyła, napiekliwą bezdenność. Takowego stan grzesznika opisał, y wyraził Mędrzec Pański: *Sicut dormiens in medio mari, et gubernator amisit clavem*. Grzesznik tonie na przepaść piekła, tak; iako ten, co w nawałności pośród morza zaśypia, a morską głębia, uspięnego pożera, *tempestas demersit me*. Nieużyte ostatnie zguby, kto się w grzechach zaśypia. Iako Madyanitom, noc ciemna, y sen twardy, zamienił Gedeon w śmiertelny, kiedy na śpiące uderzył, y pomordował. Iako Assyryjskie wojsko, osto ośmdziesiąt, y pięć tysięcy uspięnych, podczas nocy Anioł Pański pozabijał. Iako pierworodne całego Egiptu Syny, wśród nocy, Anioł Pański y wśród nocy, podobnie pomordował. Iako ludythá Holofernesa śpiącego, na łożu jego zabiwszy, sen jego złączyła z śmiercią jego. *Soporem morti conjungens, mortuus est*. Iak wielu, y wiecy jeszcze nierownie grzeszników, w grzechach uspiwszy, wieczną czartowska zdrada śmiercią zgubiła. Iaczą nieszczęśliwi w piekle, w ognistej przepaści, *tantum oryx illaqueatus, pleni indignatione Domini*. Iako dziki, y głupi osieł, wprzód od czarta pokusami, złemi żądzami uwikłani, potym w grzechach czartowska zdrada, gnusnością swoją, w sprawie zbawienia uspieni. *Sicut oryx illaqueatus, apotym, pleni indignatione Domini*. Wiecznie zginieni, sprawiedliwym Boskim gniewem, y sądem, wiecznie potępieni: Ospalstwa swego, wieczna śmierć, y męka przypłaca; oraz y doświadcza, y do nas wskazuje, iako ludziom sen w grzechach śmiertelny, y nieszczęśliwy. *Surge, qui dormis, et illuminabit te Christus*. Ocuć się co rychley nieszczęśliwcy, ktoszkolwiek w grzechach zaśypiasz? Porwij się ze snu nieszczęśliwego, przetrzy oczy, przejrzy, obacz że giniesz! Poyrzy na otchłań mak ognia, przepaść piekielnych pożarów, iako ktos grzechami zaśłużył, na ciebie piekło paszcza otwiera, *dilatavit infernus animam suam*. Ta otchłań piekła, która w te ognie miliony przarta, y dotąd pożera, y na ciebie się gotuje, y otwiera. Przetrzy oczy, wejrzy na Niebo, iako piękne, ozdobne, bogate, dośtojne, któreś utracił. Wejrzy na Boga, Pana chwali, y majestatu któregoś tak srodze, y wielce obraził. Wejrzy na ukrzyżowanego Zbawiciela, obacz rany, które dla ciebie, oraz od ciebie poniosł, a wspomnij sobie, iakoś

go wielkroć, w członkach twoich ukrzyżował? *Vide vias tuas in convalle, scito quod feceris.* Przypatrz się drogom twoim nieprawym, któremiś chodził, przypatrz zbrodniom ciężkim, któreś popełnił. Obacz wielość, srogość złości, któreś zaśluził w piekle mekom. Uznayże coś zrobił? coś zaśluził? coś Bogu winien? a radz o sobie co rychley, żebyś za drugimi wiecznie nieczynał. Obacz grzechy, uznay nieprawości, y wyznay sam ná siebie, żałuy co przedzy, Bogá prześlaga, żywota popraw, a błogoć będzie w pokucie, y dobrze ná wieki. Amen.

K A Z A N I E

Ná Niedziele szofa po trzech Krolach.

Simile Regnum Cælorum, grano sinapis quod minimum est omnibus seminibus, cum autem creverit, fit majus omnibus oleribus, & fit arbor. Matth: 13.

Z najmnieyszych obserwancyi, naywieksza wzraſta przed Bogiem zaſługá, naydorodnieysza, naywyższy w Niebie chwały.

B Odayżeby małe, drobne, áby najmnieysze, zbáwienności ćwiczenia, y poſlugi, taki u nas wálor, y ſzacunek naydowały; iáki u BOGA máia, do náſzey wyſlugi, y odpłaty. Nicomylna to, całemu Chrzeſciáńſtwu, bydź ma perſwazyá, że Chrzeſciáńſkiy obſerwancy *minima*, ſtáia ſię w zaſtudze u BOGA, y nam náodpłata *maxima*: to ieſt naydrobnieysze pobożności, y zbáwienności záchowania, y ćwiczenia wzraſtaia y wzmagáia ſię nam ná zaſlugę naywielmożnieyszą, á równą zaſtudze, w Niebie odpłata. Kroleſtvo Bo: że, á podtym tytułem, wyrażona zbáwiennność, to ieſt ná ziemi zaſługá chwały Niebieskiey, w Niebie ſama iſtota, wieczna chwała, ſtoſuje ſię wyrokiem Zbáwiciela, do gorczycznego zlátna, z náſion naydrobnieyszego: *Simile Regnum Cælorum, grano sinapis.* Które iednak tak wyſoko zá czalem wzraſta; że drzewom wielkim zrowna. *Minimum omnibus seminibus, fit majus omnibus oleribus, & fit arbor.* Ieſt najmnieysze, á wzraſta w drzewo wyſokie: y rozumie ſię, że chrzeſciáńſkiy zbáwienności, y pobożności *minima*, ćwiczenia zdánia náſzemu naydrobnieysze, w práwie, y w obliгу obſerwancyi najmnieysze, iednak podiſte, y ná roli ſer: cá poſiane wzraſtaia, w zaſlugę przed Bogiem náder wyſoka, ápotym zárownie wielmożná, ná Niebie chwałé. *Z najmnieyszych obſerwancyi, naywieksza przed Bogiem zaſługá, naydorodnieysza, naywyższy w Niebie chwały.* Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalánie Poczetey Pánny, y Przedziwnéy, BOGA Mátki.

Y Boskie, y ludzkie dzieła, nieprzeto bydź máia w ludzkiey ſtymie małe, y ſpodlate, że w łobie zdrobniat. Zznał mądrze Auguſtyń S. *DEUS autem ita est artifex magnus in magnis, ut minor non sit in parvis.* Nłemniey BOG ieſt dziełny, cudowny, miſterny, w wielkich raku ſwoich dziełach, y w znamienitych ſtworzeniach; iáko w zdrobniatych, y do oká ſzczupłych. Przywodzi áley S. Doktor, tego przedziwne w małości ſtáture, y pozoru wize: runki. Mátać ſię zda mrowká, mały komor, co do figury, ále przedziwna zárownie iáko ſtoń, ábo wieloryb, co do natury. Tákaż ieſt, áże w małości ciáła, nierownie dziwnieysza ſtruktura, y konſtytucya mrowki, iáko ſtonia. Zárownie mrowká głowa, mózgiem, oczy: ma, wnetrznóſciami, wátroby, ſercá, nog, ſzczyci ſię iáko y ſtoń, ábo wielbłąd, łatwieysza zá do wyrozumienia ludzkiego, tych częſci ciáła, y zmyſłow. w wielkim ciéle, niżeli w drobniusińkim, u mrowki lokácy. Łátwiey ſię zrobić może, wielkiey máchiny zegar, miſternieysza, y drożſza ſztuká, w małym pektoraliku, w repetyerze. Wieksza ſztuká, dziwnieysze miſterſtvo, w drobnieyszych dziełach, y konſztach, ták ludzkiego zmyſlu, iáko Boskiey wſzechmocności wydaie ſię. Práwa ieſt uwagá Pliniuſza: *In arctum coacta, rerum natura majestas, magna ſui parte mirabilior.* Dziwnieysza ieſt częſto, y w wielu rzeczach drobnieyszych náture, niżeli w obłzernieyszych, ſzácownieysza iedna perłá, lubo w łobie mała, niżeli cała ſkáła. Dziwnieysza, mały pczóły robotá, niżeli wielkich zwierzow ſły. Táak BOG: *Artifex magnus in magnis, non minor in parvis.* Dziełnym y wizechmocnym ſię pokázuié, w ſtworzeniach zdrobniatych, iákoli w okazátych. Táak y ludzie, konſzty, y zmyſły, częſto w drobnieyszych dziełach, znamienitſze. Przymawiał Nicotratus Laudokowi, lutniſcie, y ſam lutniſtá, wedie *Æliana. Ille in magna arte exiguus, ego in exiguis magnus.* Laudocus práwi w konſzt: cie wielkim, ſam zmaláły, iá w małym, y ſzczupłym, ſtáwam ſię doskonáły. Ludzka zbá: wiennóſć, ma bydź Boskiey dziełności, y natury náſládownicza; áby ſię y w najmnieyszych okázach

August: 1. de civ. C. 22.

Plin: Pro em. 1. 37.

Ælian: 3. C. 2.

- Matth. 5. okazyach doskonała, y dzielna stawała. Nakazywał to Zbawiciel: *Estote perfecti, sicut Pater vester Caelstis perfectus est.* Iako Ociec wasz Niebieski doskonały, *magnus artifex in magnis, non minor in parvis.* Nietylo w stworzeniu, na oko figury znamienitey, ale y w stworzeniu, figury zdrobniałey, [wszechmocności siła pokazuje. Tak y wy usiłujcie, dzielność zbawienną iść, y pokazać, nietylo w dziełach, obserwancyach, wielkicy importancyi obli-
- gę większego, w sobie znamienitszych. Dobrze uważał Aelianus, stawiać Sokratesa modera-
 cya: ktoremu raz Alcibiades przyjaciel, przysłał pászter, abo kofacz znamienitego konštu, y smaku y dośladni. Xantypa żona Sokratesowa, sławna u historykow kordyaczka, y mania-
 czka, rozgniewana pászter o ziemię rzuciła, y w oczach Sokratesa, na złość zdeprata! Na kontempr ten, uśmichnął się tylo Sokrates, y rzekł: Spolny miał być pokarm, spolna w de-
 ptaniu jego, mnie, y tobie utrata! Co przytoczywszy, czyni reflexyę historyk, *Quod si quis putat? hac, quae dico, puerilia? & nullius pretium is sane non novit, & his etiam, de fortibus viris probationem fieri.* Ieżeli zaś kto rzecze: że chwale Sokratesa z bagateli, a że to com na-
 mienić, zdaloby się bardziley wiek dziecinny, niżeli meżki zalecać: ten się nie zna na rze-
 czach, że y w drobnych rzeczach, wielkich meżow, wielki się umysł wyświadcza. Wielu
 znamienitych, u światła meżow, mała ułomność z nieślawiła wielu, y w małej okazyi, wiel-
 kiego obrotu, abo meżtwa, probę dała. Toż mówić prawie w materyi, zbawiennego cwi-
 czenia Swietych, y doskonałych meżow, nietylo heroiczne cnoty wyświadczaia; ale y nay-
 mnieysze obserwancye. Nietylo zwalnych dzieł, ale y z drobnych, zbawiennego ćwiczenia
 obserwancyi, wielka wielom przed Bogiem zasługą, na wielką ie w Niebie chwałę wyniosła.
- Plin. 1. 35. Pisze Pliniusz: iako nayślawniejszy malarze Appelles, y Protogenes, certuiąc z sobą o konšt
 malarski, na tablicy linie, subtelności oką niedościgłe rzucali, a ten sławniejszym konštmi-
 strzem się wypróbował, który subtelniejszy linię rzucił, na linii emulula konštmistrza! doda-
 ie: że w skarbcu Rzymskim, do czałow jego, tablica ta, iako monument, starożytnego śla-
 wnych malarzow konštu, za naydroższy depozyt chowano, odniegoż samego, z podziwie-
 niem konštu widziana, potym z pałacem, y skarbem Cesarzkim, w ogniu przypadkowym
 zgorzała. Nietylo Psalm powszechnie, żywot ludzki, konštmistrstwem malarstwa nazywał, *in
 imagine pertransit homo*, ludzki żywot, przechodzi iako malowanie, iako w obrazie: Ależ y
2. Cor. 7. Páweł S. zbawiennego stanu powołanie, malarstwem zeznaie. *In eandem imaginem transfor-
 mamur.* Transformujemy się, y malujemy, na tenże obraz, który nam na sobie pokazał Zbá-
 wiciel: to jest na wyobrażenie Zbawiciela. Malarstwo to, zbawiennego ćwiczenia, tak ogro-
 mnemi, heroicznych cnot konterfektami, y wizerunkami, iako też y naydrobniejszych ob-
 serwancyi, naysubtelniejszymi lineamentami, iakoby liniykami zalecać, zaszczycać, konšt
- Pellegrinus. chrześciański powinno. Cosmas Medyces, Pan sławny, Xiążę zawołany, Oycom Franciszka S.
 uprzejmy, z pośród zabaw Pańskich, y publicznych pod wieczor, z pokoiow do żebrzących
 Braci uprzejmy twarzą wyłedł: w tym ogarek świecy, nadaremnie gdzieś, w kącie pokoju
 goraiący obaczy, z fukiem o szkoda, pokoiowce zgromi: slysząc to zakonni Bracia, zlekły się,
 iakmużny zapominaiąc, wynosić się poczeli. Zastanowił Xiążę uchodzących, y rzekł: *Non
 miremini me, exigua, magni facere! quae si contemnerem, magna largiri non possem.* Niedziwuy-
 cie się, że y o małe szkody, drobne akczyzy, wiele stoie, y wielce ie waże! Gdybym drobne-
 mi gardził percept, y dobr obserwami, wielkich bym expens, y iakmużna, czynić nie zdołał
 a tak ie Xiążęca, Pańska, znamienitey kwoty iakmużna darował, y Xiążęcey wspaniałość
 hoyności pokazał. Podobna, w zbawienym stanie, chrześciańskiej baczności skrzetność
 być powinna, y w naydrobniejszych, chrześciańskiej zasługi perceptach, prowentach: to
 jest w naymnieyszych, zbawienności ćwiczeniach, y obserwancyach. A kto w małych się o-
 bligach zanedba, y wielkim zadosyć nieuczyni. Prawdziwie y w zbawienym stanie, trzeba
parva magni facere, ut magna dare possis. Y drobne obserwancye, wielce sobie poważać, aby
 zdołał wielkie, wielkich cnot, y obserw ćwiczenia, Bogu oddawać. Przyrzekał Gasparzus
Qui in virtutis studio, parva parvi facit, nec magnum magni faciet. Kto sobie drobne, pobo-
 żności ćwiczenia lekce waży, y wielkich obserwancyi, wielce y godnie ważyć niebądź. Fun-
- Lucas 6. dáment, z wyroku Ewanieli S. *Qui fidelis est in minimo, & in maiori fidelis eris.* Kto się
 w omalu, wiernym Bogu stawia, y w większych obligach, wiernym będzie: niewierny na ma-
 lu, niewierny y na większym czym będzie. Takie zaś drobne obserwy, rozumieć się naprzy-
 kład rewerencya, y ukladność pokorna, na káżdey, od Boga modlitwie: słow prożnych mił-
 czeniem uchrona: dworność oczu zmartwiona: porwczności gniewu ukracane: Krzyż S. wy-
 rażna ceremonia, publiczne oświadczenie, y wyrażenie: rewerencya ku wystawionym, meki
 Pańskiej figurom: westchnienie, na ementatru za umarłe: pokłon niski, w przemianiu Nays:
 Sakramentowi: na ranne, południowe, wieczorne zádzwonienia, pozdrowienie Anielskie tu-
 dzież na wybiłanie godziny: odnowienie intencyi: Błogosławienie stołu, y dziekczynienie:
 westchnienia częste do Boga: odpustow mnieyszych zázywanie: słuchanie Miły S. codzienn, y
 tysiączne inne, tym podobne, pobożne, lubo drobne ćwiczenia. O tych, y tym podobnych
 Eccl: 29. tysiącznych, zarówno y powłzednie, z Medrcem mowie: *Minimum pro magno, placeat tibi:*

improperium peregrinationis noc audies. W podróży tej, śmiertelnego żywota, y małe ob-
serwancye, drobne zbawienności, niechci się za wiele podobają, á tak uydziez ochydy, doy-
dziesz zbawienney chwały, y zalecenia: *improperium effugies.* Niemoże paść nágáná ná tego,
ktory obserwantem się stáwia, tak w głównych, iáko w drobnych, pobożności ćwiczeniach.
Roznemi, á dość oczywistemi, objaśnić się to może wizerunkami. Często nam pismo zbá-
wienie zaśluga, podobieństwem skarbów, y bogáctw udáie. Tak Páweł S. nápomina Tymo-
theusza: *Diuitibus precipè bene agere: divites fieri, bonis operibus.* Bogáтым nákázuy, áby żył
dobrze, y dobrze czynił, áby nietylo w majátności, ále y w zbawienności, bogátemi perce-
ptami, wzmagáć się stárali. Y sam Zbáwiciel zaśluga ná ziemi, kazał nam sobie skarbić chwa-
łę w Niebie: *Thesaurisate autem vobis thesauros in Celo* Skarbćieź sobie skárby, ná Niebie. *Matth. 6.*
Skárby naybogátsze, skłádają się, zbierają się, z naydrobniejszyh monet. y percept. Owe
szelazne, od rzeczy ákcyzy, groszowe pobory, ná nieoszacowane zá czásem skárby wychodzą.
Milliony Krolewskich skárbow, skłádają się tysiącami, tysáce stámi, stá dziesiątkami, dzie-
siatki złotemi, złote groszami, grosze szelągami, szelági hálerzami; od hálerzy, y szelágow
idzie, y wzrasta áscens, y kollektá áż do niezráchowanych millionow. Taki jest kształt skar-
bienia duchownego, percept zbawienności. Y te z naydrobniejszyh obserwancy, y z nay-
mniejszyh, pobożności ćwiczenia, ná wielkie kollekty, percepty, prowentá, ná niezrácho-
wane, zaślug przed Bogiem skárby, do chwały ná Niebie powstáją: *thesaurisate thesauros in*
Celo. Doznał tej prawdy, cudem Bożym, Bráćiszek Zakonny, stárych Mnichow, naymniey-
szych ćwiczenia obserwant árcy skrzętny. Zwyczaj był Zakonu iego, okruszyny naymnieysze
pokarmu ze stołu zniatać, á te, ábo pożywać, ábo porządnie skłádać. Bráćiszek ten, zebrał
w rące okruszyny wedle zwyczáiu, w tym zámyślił się o P. Bogu. Wstáną od stołu, porwał
się y Bráćiszek, postrzegł wnet bład swoy, dość drobny, iáko y okruszyny, upadł do nog zá-
raz Opátowi, winę wyznał, o pokutę prosił, otworzyć każe rące Opát, áż owe okruszyny
w drogie się perły zamieniły. Dáło się rázem cudem Bożym widzieć: iáko małemi obler-
wancyami, wielkie y drogie, przed Bogiem zaśluga stáwiają. Opisał Ian S. że bramy do Nie-
bá, z poiedynkowych pereł wystáwione: *Singula porta, ex singulis margaritis.* Káżdá do Nie *Joan: 11.*
bá brama, z iednostayney osobney perły. Tec to okruszyny, światobliwych zbiorow, y ob-
serwancy, w takie się perły nam zamieniają; ktore nam wstęp do Niebá dáją: iákoby w bra-
my do Niebá obráćają: bo przez nie, do wylokiew tu zaśluga, w Niebie chwały wstępilemy.
Niebaczność jest, gardzić dobreimi ćwiczeniami zbawienności, ktoremi wielkich zaślug u Bo-
gá zaślugom rowney odpłáty, ná Niebie skarby się skarbią. Przyrownało się w Ewanieli
Niebo, izukáiacemu pereł drogich. *Simile est Regnum Calorum, homini quarenti bonas mar-*
garitas. Zdami się, że tych Niebo pereł szuka, w ktore się okruszyny oblerwancy zbawien-
nych, zamieniają. Mądrze wielki, chwały Bożey zelant, y mistrz doskonałości, Piotr Fáber,
Doktorowi iednemu, do Zakonu idácemu, zbawienná dáwał instrukcyá: *Perge exerceri in*
minimis, ut maxima aeterna vita promerearis. Usiłuy iáko nappilniey, w drobnych ćwiczyć się
obserwach, zbierać iákoby okruszyny doskonałości, á tak náder wielką, ná wieczny żywot
chwałę zbierziesz, y zaskárbisz. *Non ignoras notam (qua cifra vocatur) nihil valere, sed con-*
junctam numeris incrementum, tanto majus facere, quanto post plures ponatur. Wiadoma to, że
w ráchunkach cyfra nie niewáży, liczby nieczyni, áleż do iákiew liczby dodána, pomnaża li-
czbę, á czym wiecey liter, liczba czyniących poprzedza, tym wiecej kwota, y summa, z
przydatku cyfer powstáie, y w niezráchowane łátwo milliony wzrasta. Toż mowić o liczbach
samyh, ábo cháráktarach liczby: *Unitas*, iedno: poczátek liczby dwoie, to liczba máła troie,
y to drobna: á tym podobnie inne: złącze z sobá, te liczby, áż stá, áż tysáce, áżci wynidá
milliony, wedle przydatku liczby do liczby. Táka się summa w stopniach zaślug, y przed Bo-
giem, á wedle tych proporcji chwały, ná Niebie skłáda, zbiera, skarbi, dodatkiem małych,
drobnych do drobnych obserwancy, y ćwiczenia zbawiennego: ktorego cogodzinne są oká-
zyc, y okurrency. Z tych to *minima*, zdrobniusińskich pobożności, ákcy niezráchowane
zbierają się zá dozornym stárániem zaślug, y stopniow łáski Bożey, million. W tym sensie,
w teyże imaginácy, Zbáwiciel zaśluge Niebá kupieństwem tytułował, y kupczyk nam, zára-
biać, zbawienne zyski nákazał. *negotiamini, dum venio.* Kupćie, zárabiaćcie zyski, zbá-
wienia waszego. A ktory kupiec, drobná ákcyza, drobná perceptá gardzi? grosz do grosza,
ná złoty skłáda, złoty do złotego ná sto: stá ná tysáce gromadzi, zárowno drobná, iáko
wiecej monetę w kárbone, w skrzynkę, co utarguie, gromadzi, skłáda. Wypuie potym,
áż summa zgroszow zebrana, áż tysáce. Kupiecka y chćiwóść, y skřerność bydz powinna,
w ćwiczeniu zbawiennym, w zbieraniu zaślugi: *Minima*, naydrobniejszyh okázy zaślugi
opuścić, zániedbać niema: pamietájąc: że naydrobniejszyh perceptami, wielką światobli-
wości summa skárbi, y skarb wielki skłáda. Mądre jest przyslowie Plauta: *Nihil mihi tam*
parvum est: quin me id pigeat perdere. Niemam nic tak drobnego; czegobym utrácié niezáto-
wał: y Iubliuszá Syrá: *Majora perdes, parva si non servaveris.* Wielkie bogáctwa opuścisz, y
utrácisz, jeżeli małych percept zániedbasz. Mądra przyslowia innego perswazyá! *Adde par-*
va

- vum parvo . magnus cumulatur acervus.* Dodaj trochę do trochę, mało do mało: aż się kupą, aż wielkość znamięnita zgromadzi. Proszę, jeżeli niewytoka, niewyniośta, niewielce wspa-
 Psal: 55. niała, światobliwość wyraża Psalmista: *Iustitia, sicut montes DEI.* Sprawiedliwość, światobli-
 wość, iako gory Boskie: iako Niebo tyczne Olympy. Iakoż zgodnym zdaniem, y Święci Do-
 ktorowie sprawiedliwość, y światobliwość żywota, w piśmie świętym, przez gory wyrażoną
 rozumieją. Tak Augustyn S. mówi: *Siquidem mons bene intelligitur, significare maiora prace-*
 Augus de
 fer: in
 monte.
 Greg: in
 Evan.
 rheophil.
 in Cas. S.
 Hum. su-
 pra 3.
 Manc.
 pta iustitia. Przez gory, znaczą się wyższe sprawiedliwości oblię. Grzegorz Wielki: *Potest*
montis nomine iustitia designari; quam ipse mons significat, in quo disputat Dominus. Theophi-
 lactus: *Mons, in quo Apostolos Dominus elegit, altitudinem designat iustitia.* Gora, na ktorej
 Zbawiciel, brąkował Apostoły, znaczyła wyłokość, sprawiedliwości żywota. Proszę, iako się
 gory stają, ogromnieją, y wynoszą? *Ex atomis, tumere montes!* Z proszkow małych, wiel-
 kie gory powstają: proszki, do proszkow się kupią, y składają, aż z proszkow gora! Tą jest
 gor do światobliwości, y zbawiennych zasług zbioru komparacya! *Ex atomis tumere montes.*
 Z proszkow naydrobniejszych, z okruszyn obserwancy, zbiera się naywyższych zasług przed
 3. Reg. 4. Bogiem światobliwość. Sławi pilmo wielmożność serca, od Bogą, Sálomonowi dąną. *Dedit*
quoq; Deus sapientiam Salomoni, & prudentiam multam nimis, & latitudinem cordis sicut are-
nam, quae est in litore maris. Dał Bog Sálomonowi mądrość y roztropność nader wielką, y
 serce wspaniałe, iako prozdek nąd morzem. A coż to mi za wspaniałość serca, iako piasek
 tak drobna w sobie? y owszem, drobnaby się bardzo, zdać miała fantazyja, ktoraby tylo dro-
 bnym piasku prozskom zrowniała. Takci podobny jest piasek morski, ale liczny, ale skupio-
 ny, y zgromadzony, za gory nayogromniejszy stanie, ale tak dobrze morze wpięra, y fale ie-
 Job. 38. go tąmie; iako naypotężniejszy gory, mocniej wstrzymać niemoga. *Hic confringes tumen-*
tes fluitus tuos. Tak wspaniała y wyłoce zalecona Bogu, na pokusy potężna światobliwość,
 zbiera się z drobnych obserwancy, iako z drobnego piasku, ale liczego: *latitudinem cordis.*
 Psal: 75. *sicut arenam.* Do tey imaginacyi, moralnie mówi Psalmista: *Reliquia cogitationis, diem fe-*
stum agent tibi. Relikwie, okruszyny, proszki, święte bogomyślności, fest wielki, uroczysty,
 sprawować będą tobie, moy Boże. Naysołenniejsza, naywiększa Bogu chwała, z proszkow
 obserwancy, nągromadzonych, iakoby z relikwii Świętych, y okruszyn. *Reliquia cogitationis.*
&c. Owe podniesienia myśli do Bogą, nabożnym áfektom, na święte Obrazy, rzucenie oko,
 wewnętrzne westchnienia, potwierdzenia intencyi: *Reliquia cogitationis.* Okruszyny proszki, są
 myśli, ale iako święte Relikwie, Bogą wielkiej chwały fest czynią: *diem festum agent tibi.* Y
 to relikwia, ułomek światobliwości, a Bogu szącowney, o którym Chryzolog S. *Fragmen-*
to panis, vendit Calum, haustu aqua frigida, vendit paradisum. Za ułomek, za okruszynę
 chleba, za kubek wody, Bog wielką w Niebie chwałę daie. Małe, y drobne obserwancye,
 na wielką w Niebie chwałę zarábiają. *Adde parvum parvo, magnus cumulatur acervus.* W
 teyże expressei waloru, drobniejszych obserwancy, Zbawiciel zbior zasług zbawienności, do
 Luc. 10. zboża, y żniwa przyrówna. *Triticum congregat in horreum. Regiones albae sunt ad messum.*
 Psal: 125. W tymże podobieństwie żniwa, o zasługach świętych, y Psalmista mówi: *Venientes venient,*
portantes manipulos suos. Święci Boży poydą do Niebą na odpłatę, niojąc zasług twoich sno-
 pki, iako snopki zboża. W tymże stylu mówi Izaiasz. *Latabuntur coram te, sicut qui latan-*
 Isai: 9. *tur in messe.* Wesołić się będą przed tobą, Boże sprawiedliwi, iako się wesołą żeńcy, po żni-
 wie, ktore zebrali. Tak się zbierają święte zasługi, ćwiczeniem zbawiennym, do Niebą, y
 do chwały, iako zboża do gumna, ziarna do spiklerza: małe kłoski, składają w snopki, sno-
 pkami całe gumna zakładają. Młocą się snopki, wypadają ziarna drobne: zbiera, gromadzi
 rolnik w kupę, ziarna drobne. *Addit parvum parvo, magnus cumulatur acervus.* Az się usy-
 puią z zboża, z ziarn drobnych mogiły, aż się napełniają spiklerze. *Magnus cumulatur acer-*
 Ovid. *vus, de multis granis acervus erit.* Tak niebieskiey chwały gumno, gromadzi świętych zasłu-
 gi, z małych, y drobnych, w zbawieniu uczynności, pomniejszych obserwancy, aż tu z tych
 w kupę zgromadzonych, wysoka, obszerna, bogata, w Niebie chwała. Bacznie Owidiusz
 Ovid. in
 Eleg. uznał. *Forfan hac aliquis (nam sunt quoq; parva vocabit) Sea qua non profunt singula, multa*
juvant. Rzeczysz że drobne obserwy, iako drobne ziarna! niewiele ważą: przyznaj! poie-
 dynkiem brane, ale zgromadzone, cały Niebieski spiklerz, zasługami, chwałą napełniają.
 Tą jest expressei, z tego wizerunku; którym Zbawiciel, zbior światobliwości, y zasług w
 Ewangelii udaje, wierne nazywając latoroślami wiernymi, dziećmi ich, y zbawiennych ćwicze-
 nia, owoce, wonnemi fruktami, ábo gronami: *Ego vitis, vos palmites.* Iam jest winna maci-
 cá, a wy wierni jesteście winnemi latoroślami, ktore rodzić mają fruktą zbawienne, iako
 grona winne. Bo iako grona, *ex minimis,* z drobnych się iągodek składają, y w dorodne fru-
 ktą wraśćają, do smaku ludzkiego, tak światobliwości zasługi, z drobniejszych akcyi, z po-
 mniejszych pobożności, zbierają się, y wraśćają, na fruktą godne, smaku Boskiego. Przypo-
 mnąć tu sobie, iako Izue, y Kaleb, z obiecanej ziemi, za Iordan, do Izraela zanieśli z ga-
 łązią znamięnita, y potrzebne, na drogę, winą grono, y tą jego ogromnością, dorodnością, do-
 wodzili w ziemi obiecanej obfitey żyzności. Tak obfita, w Niebie chwała gromadzone,
 z drobnych

z drobnych nawet obserwancyi zaslugi, w dorodne fruktá swiatobliwosci wyswiadczaia, y probe daia, wielkiej w Niebie chwały: *minimis*, drobnemi obserwami natezoney. O tym zbiorze swiatobliwosci zaslug, ná obfitosc Niebieskiej chwały, w tymze podobienstwie dať znać Zbawiciel *Non bibam de hoc genimine vitis, usq; in diem illum, cum illud bibam novum, in Regno DEI.* Niebada iuz z rodzaju winney macicy zaczywać napoiu, aż w Niebie, ná nowe, w krolestwie Bozym. Z tych to drobniejszych zaslug zbawienności, iako z iagodek, skladaia sie grona; z ktorych drogi, toczy sie likwor, ku czci, y chwale Bozey, do smaku Zbawicielowego, w chwale żywota wiecznego.

Wyraża tegoż ássumptru, dáli Prorocy *expressa*, kiedy zbior spráwiedliwosci zaslug zbiorem wod porównali. Zeznał Izaia: *Iustitia tua, sicut gurgites.* Spráwiedliwość twoia, Izaia 48. iako potoki walne, y náwałem płynące. Amos podobnie: *Iustitia, quasi torrens fortis.* Sprá. Amos 5. wiedliwość zbawienności zebrania, iako rzeka potężna. W tym y Psalm mowi podobienstwie: *Fluminis impetus latificat Civitatem DEI.* Západ rzeki, rozwelela miasto Niebieskie: Psalm: 45 to jest, zbior zaslug sítitych, wielka Niebu poćiecha, zásluzonemu, spráwiedliwemu, wielka ná Niebie chwała. Do zbioru zaslug korespondujacey, w Niebie chwały odpłata, zárownie Psalm rzeka nazywa: *Torrente voluptatis, potabis eos.* Potokiem y rzeka, słodyczy, y roskoszy, poić bedzieciez Boze. Slugi twoie, spráwiedliwe. iako z drobnych kropel strumienie, ze strumieni potoki, z potoczkw niezgruntowane, zbierają sie rzeki; tak z naydrobniejszych, zbawiennych ćwiczenia, iako z mały, h kropel, obilnym nurtém, zbierają sie wielkich zaslug rzeki, á do tych proporcji, wielka w Niebie chwała, *ex minimis maxima*. Z drobnych obserwancyi, wielka spráwiedliwość, wielkie Niebo. Też *expressa* dáie podobienstwo, písma náuki, szkoły, y Ewangelia, y listy Páwła S. Piótrá, y stare písma, o zbawienym ćwiczeniu mowi. Małe ćwiczenia zbawienne, Páweł S. zowie, *elementa exordii*: obiecádem náuki Bozey, poczatkow inżiey, *rudimenta fides*, pierwsze záloženie. Wiadome, y zwyczajne jest náuki, y ćwiczenia písmiennego, do zbawiennego podobienstwo: oczywiste y stólowanie. Abowiem wzytkie, iakie ná. w szkołach lekcyje, písma xiegi uczone, ze dwudziestu kilka liter obiecáda, skladaia sie z mały liter, tak wielkie náuk lukubracje. Dodac y to, ze szkolne ćwiczenia, y náuki, nietylo z mały poczatkow pochodza, y z nich sie skladaia, ale nádto doskonálosć ich, y ná drobnych obserwancyach rudymentów, konstrukcyi, ortografii, y innych nalezy, w ktorych errorry niedostateczna náuka pokazuia. Tak y zbawienne ćwiczenie, nietylo ná obserwancyi obligow wielkich, ale y naymniejszych, iakoby ná ułożeniu práwym obiecáda, zachowaniu drobnych interpunkcyi záwislo. O czym dať znać Zbawiciel, iako naydrobniejszych obligow obserwancya, ná sobie wyrażac. *Iota unum, aut unus apex, non prateribit a lege, donec omnia fiant.* Iota iedno, punkcik naymniejszy w práwie, nie minie moiey exekucyi, y záhowania. iako o wyzwolonych náukach sadził Quintilian: *In studis nihil parvum estimandum.* leżeli w świeckiej, dopiero w zbawienney náuce, naymniejszego iotá, naydrobneyzego ćwiczenia, ku zásludze Nieba, lekce sobie wazyć nietylko! Takowe *minima*, drobne obserwancye, ná wielka zásluga u Boga powstają; abowiem serce Boze, szczerulnym smakiem kontentuiá. Co wyrażá Bog, w písniach Salomonowych, przyznaiac duszy nabożney. *Vulnerasti cor meum: inni czytają (ex cordasti me) cor meum in uno oculorum, in uno crine.* Zranilaś serce moje, w iednym porużeniu oka, w iednym włosie szyje twoiey. Zá serceś mie moje (mowi Bog) uchwyłá, *Excordasti me.* Odebrałaś mi serce, pośladłaś ie. Iuz to nayserdeczniejszy miłosci kontestacya, kiedy mowiemy: y serca bymci niezálowať; tak Bog kocha sie w drobnych obserwancyach, ze im serce swoje, cále dedykuie *excordasti me.* Mogaz bydz drobneyze obserwancye, iako ktore ledwie zá włoski ieden ráchować sie mogaz; á przecie y te serce Boze pośladá. Niezbożna to była pieszczota Nerona, w Poppei, ze iej włosy tak szacowať, ze y ráchowať, y kádemu osobny wietrz skladať, y zlotych grzebieni dárowať tyle: ile włosow komputowať. Opádle włosy, w złoto opráwowať, y ná ostrz, ná głowie lunony skladať. Miłosciwiey, y zbawienney, nieogarniona dobroć Boza, obserwunie, y kontentuié naydrobneyze obserwancye, iako naydrobneyze włosy, w ktorych miłosc, serca Boskiego swego pokláda. *Vulnerasti cor meum, in uno crine.* Opowiedział Zbawiciel: *Omnes capilli capitis, numerati sunt.* Ze wiernych slug Bozych, Bog włosy iako złote portugaly poráchowať, pokon putowať, *capilli numerati*: y w skarbie niebieskim poskladať. A co znaczą włosy nász? tylo myśli gów nászych? nietylo główne kontemplacye, ale y naydrobneyze myśli, do Boga, momentalne Elewacye, y podnożenia, przebiegające swiate myśli, iako włosy drobne, w zásludze Niebieskiej chwały, kálkuluie ná wieczną odpłata. *Capilli numerati.* Przyznawať to Chryzostom S. *Deus facit, ut ex minimis coronet.* Bog naydrobneyze swiate pomyslenia, iako włosy, wieczney chwały, odpłata koronuié. Nászey to ma bydz podniata pilności w obserwancyach, by naydrobneyjszych. Adhortuie do niey Ambrozy S. *In minimis, probandum est confictibus, quam viriliter, in maiori certamine, stare possimus.* Małe obserwancye, mają nas wkładać, y torować drogę do wiektszych. Ná małe uczyć sie, y probe dáwać mamy, iako sie w wiektszey materji, obeś y stáwiać mamy. Przyrzekať Xáwery S.

Ambr: 1.
1. de Off.

S. Xave-
rius l. 3.
Ep: 5.

Nemo se ipsum fallat, non potest quisquam in rebus magnis excellere, qui non prius excellat in parvis. Myli sie, kto sie ná wiéksze obserwancye odwołuie, ieżeli sie w małych zániedbywa. A iáko zdoła olbrzyma? kto niepokona pigmeczyk? Kto da tyśiáce? Kto szelągá żáłuie? Strumyká nieprzeskoczy! A wiec rzekę przesadzi? Kamyká niepodnieśie! á kámién walny podźwignie? Dáie fundáment tego Petrus Faber. *DEUS cuius est totum, quod est optimum, maiora sepe dona homini differt; ut dum comparandis minimis invigilat, quasi quibusdam gradibus, ad maiora perveniat.* Niedáie BOG záraz wielkiey siły, ná doskonałe dziełá: záczyńac náucza od mnieyszych, postępowac do wiékszych: á iákoby po szczeblach drábinny, z obserwancyi niższej, do wyższej, áscens cnoty podnosić. Ná male pokazać mamy; iáko sobie Eccl: 7. wielce bogá, y násze zbáwienie wáżymy. *Qui timet Deum, nihil negligit!* Kto sie Bogá boi, y kto práwie Bogá kocha, y nymnieyszy obserwy niezániedba. Bo iáko Bog, y nymnieysze obserwy, wielkim smakiem przyimuie, wielką odpłatą kontentuie; ták miłośnik Bogá, y w nymnieyszych obserwach, wielce pilny, smak Boski ukontento-
wac, sobie wiékszą odpłatę zárobić usłuie, Amen.

K A Z A N I E

Ná Niedziele Stározapustną.

Voca operarios, & redde illis merc: dem. Matth: 20.

Zysk dobrej śmierci, y prowent nayobfitszy.

Nletylo dobrej śmierci konfraternia, ále y dziśieyszy Niedzieli Ewanielia, dobrá śmierć, nam wszystkim reprezentuie. A co iest czas dobrej śmierci! tylo czas od BOGA obiecany, od prawowiernych dusz, iáko požádany, ták zárobiony, przez zbáwienne prace záplaty? Tenći czas záplaty przypomina, y tey záplaty wizerunk, przed oczy násze wyprowadza, dziśieysza Ewanielia. Roskázuie Niebieski gospodarz Chry-
stus: *Voca operarios, redde illis mercedem.* Záwołay robotnych pracowników, á day im zárobioną záplatę. Iezusowa to decyzja! czas żywota nášzego, pracy y wyslugi dniem roboty, w iego winnicy. Niebieska záplatę, Swistym dziełom, y pracom obiecana groszem, z naymu umowionym; czas śmierci, częścem záwołania dusz z śmiertelnego ciała, po záplatę wy-
raza. *Voca operarios, redde mercedem.* O tey zaś záplatę która Bog dáie dobrym robotni-
kom, wczasie dobrej śmierci, indziey deklarował Pan Iezus. *Mensuram bonam confortam, coagitatam, & superfluentem, dabunt in sinus vestros.* Záplatá tá która w dziśieyszy Ewanielii, groszem dniowej pracy zowie sie, badzie obfitą miarą, wielką pełną nátlóczoną, nád-
pływającą, wydawana. Indziey, rádować sie kaže Zbáwiciel, z obfitości záplaty *Gaudetis quia merces vestra copiosa est in Calis.* Ráduyćie sie, ábowiem záplatá wazna obfita iest w Nie-
bieśkich, nieumie Bog, prac nášzych wierności, skápo płacć! płacić łowićie, bogato w obfi-
rości. Tey zaś czas záplaty, czas dobrej śmierci: *Voca operarios redde mercedem!* Konklu-
duyćie, iáko zysk dobrej śmierci, iest zysk, y prowent nayobfitszy, naybogatszy á jedynie
nayszczęśliwszy. Iá o tym Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Pocztey Panny, y
Przedziwny, BOGA Mátki.

Job. 7: Prówemu Chrześciánstwu požádánsza, welsza byđć godzina niemoże, iáko godzina dobrej śmierci. Dobrze to wyraził Iob spráwiedliwy. *Dies ejus (hominis) sicut dies mercenarii.* Dni żywota nášzego, są dni wyrobku nášzego, iákoby dni najmniká robotniká ná-
tego. *Sicut dies mercenarii.* Naymie sie robotnik ná dzień roboty, ráchuie sobie godziny, ta-
skliwie czeka ostatniey, ćieszy sie, ráduie, kiedy sie przybliża godzina pracy ostatnia: czemu?
bo ostatnia godzina, iest godzina odpoczynku, y godzina, umowionej záplaty, naymem ro-
boty. *Dies ejus, sicut dies mercenarii.* Cály czas żywota nášzego, iest dniem pracy, y roboty
naymu Boskiego. Náiał nas, umowił Bog ná robotę zbáwiennej dziełności, przyobiecáł w
záplacie grosz wieczney w Niebie chwały, y szczęśliwey wieczności. Y ten to iest, *denarius diurnus*, grosz dniowy, wieczna w Niebie odpłatá, którą wczasie dobrej śmierci Bog ludziom
S. Honor. wierne prace płaci. Dał tego wizerunk Chrystus w obrázie Zakonnym, o którym S. Hono-
Fractat. 8. ryusz nápiśáł. Przyszła pracowitemu, w Zakonie brátu, godzina śmierci, godzina zárobionej
sermone-
ptuag. záplaty: obśtąpili konájącego, bráćia Zakonni; áby mu w tym czasie, do szczęśliwey, po zá-
platę wyprawy, modlitwami pomogli. Alićci dobremu brátu Chrystus sie pokaże, ná zadá-
tek, ábo raczy ná wizerunk, wieczney w Niebie záplaty, włożył w race iego, grosz złoty
przedziwny, bo Niebieskiey roboty, rzecz sama powtarzając: *Non ne ex denario convenisti mecum!* Máłz grosz, ná który, iákoś sie ze mną umowił, ták náń wiernie robił, grosz Nie-
bieskiej

bieskiey chwały. Krzyknął ostatnim wesoło głosem, brát dobry: *Bene mihi! bene mihi! denarium accepi!* Dobrze mi, dobrze mi dziecie się, już mam, już trzymam w raku, grosz obiecany, grosz chwały w Niebie, zapracowany. To rzekłszy, grosz złoty, w raku bráci, zakonney pokazał, y szczęśliwie skonał. Y táć nádzieia zápláty, która ná czas dobrej śmierci, Bog odkłada, w pracach życia nášzego, cieszyć się, y ukrzepczać mamy. Ták ukrzepczał Dawid, meza pobożnego. *Beatus es, & bene tibi erit, labores manuum tuarum manducabis.* Błogosławiony jesteś, y błogoć wiecznie będzie, ábowiem prac, rąk twoich pożywać będziesz. W poćie, czoła twego robiłeś, ale tego w Niebieskiey radości, ná wiecznym odpoczynku pożyjesz. Niebieskiey chwały odpłata, Zbáwiciel w Ewangelii wieczera wielka deklárował, y przyrzekł, że iáko slugom, y robotnikom swoim w Niebie, gody weselne zgotował; ták sam u stołu Niebieskiego będzie raczył, y czeftował. *Transiens, ministrabit illis.* Tychci pokatmow, Niebieskich poćiech, każdy będzie wiecznie używał, które wierna pracą zarobił. *Labores manuum &c.* W tey dobie, y sam się ukrzepczał Dawid. *Inclinavi cor meum, ad faciendas iustificationes tuas, propter retributionem.* Nákloniłem serce do pracy, wedle práwa twego Pánie. Moia pracá, twoia płaca! á tá miá, do roboty zácheca. Ták się Swięci Cherubimowie, wśprzežia chwały Bożej, nádzieia zápláty Niebieskiey záchecali, y przeto ták raczo, *ad similitudinem fulguris coruscantis*, iáko błyskawica wypada, w wozie chwały Bożej pracowali; że nád głowami swemi, Niebo widzieli, ná które robili. *Similitudo firmamenti, super capita eorum.* Wizerunk Niebá, nád ich głowami: Bo záwsze sobie, poćiechy Niebá, y iáczęście wieczności, w myśli stáwali, w głowie mieli, w oczach prezentowali, przeto się ták raczym zabiegiem, około prac chwały Bożej, uwiiali. Podobnie prace, y Maczeńskie bole, cieszył dostátnością, y obfitościá zápláty, w czasie Maczeńskiej śmierci. y Maczennik ieden, o którym Kościelna historia. Ten od Pogán spytány, iákimby zawodem iáka podnieta, ták srogie meki, meznym sercem, wesoła twarz znośił, odpowiedział. *Gloria! quám Christus promissit.* Chwała w Niebie, która Chrytus obiecał, meka znośić náuczył. Przyrzekał Grzegorz Wielki. *Si considerentur quae, & quanta sint, quae promittuntur in Calis, ulescent animo* Greg. 1.
omnia, quae habentur interris. Nietrudno, nie ciężko temu pracować; kto sobie záplata Niebieska, wczasie śmierci umie przypominać, y rozważać. Toć jest: co Madrzec zápowiedział. *Sperat autem iustus, in morte sua.* Spráwiedliwy, iáko dobra śmierciá umiera; ták wesoła ná dzieia, ták pewná, odpłaty wieczney otucha. Tenci to jest czas! czas dobrej śmierci, o koryna Plalmista! *Cum dederit dilectis suis somnum; ecce hereditas Domini! filii merces fructus ventris.* Przepuści Bog ná slugi wierne sen śmierci, á ná ten czas ich dziedzictwem Niebá poćiesz! Praca nášza, iáko kwiát drzewa, z pracy nášzey, iáko z kwiátu, owoc Niebieskiey chwały, odpłata rodzi się. *Hereditas merces fructus.* Piekny to, y bogáty owoc, zá krotkie prace; wieczne roskoszy, śmierć dobra rodzi. Ten jest u Madrcá, w czasie dobrej śmierci wyrok, Bogá Sądzięgo. *Date ei de fructu operum suorum, & laudent eam in portis opera eius.* Pracownikowi wiernemu, wczasie dobrej śmierci ięgo, daycie mu prac ięgo owoc, chwałę żywotá wiecznego. Czas śmierci, dobrym robotnikom, dobrej jest czas odpłaty zá ich wyrobki, co kto zarobił, to ná ten czas odbierze. Námienił ian S. o tym w obiawieniu: *Beati mortui, qui in Domino moriuntur: A modo dicite Spiritus, ut requiescant a laboribus suis, opera enim eorum, sequuntur illos.* Błogosławieni ktorzy dobrá śmierciá, z tego swiátá schodzą, do Niebá, do Bogá, w którym umieráją wychodzą. Abowiem odpoczna, y wiecznie, od prac swoich, á prace ich, dzieła ich wyrobku, poydą zá niemi, przed Májestat Bogá Sądzięgo płacce zlych, y dobrych uczynkow, áby prezentowali Bogu wyrobki swoje, upominájąc się spráwiedliwie: *Fecimus quod iussisti, da quod promissisti.* Czyniliśmy Boże wiernie cos przykazá; oddayże nam teraz, cos zá to przyobiecał. Na fundámenće iana S. zeznánia, imagino; wac sobie, dobrá śmierciá schodzącego spráwiedliwego; że iáko studzy zá Pánem, ták wyrobki, y prac wiernych zaslugi, zá pracowitym robotnikiem, z tego swiátá ná tamten, po záplata, idą do Bogá; y stánawily przed bramami Niebá wołáją: *Aperite portas Principes vestras, introibit Rex gloria Dominus virtutum, ipse est Rex gloria.* Padaycie się Niebieskie záporzy, otwieraycie się bramy, wychodzi z ciáta smiertelneho, wchodzić będzie do Krolestwa Bożęgo, dziedzic Bożej łaski, pracownik práwa Bożęgo, Pan dzieł zbáwliennych, cnot swiętych mež spráwiedliwy, zátym Pan Niebieskiey chwały. *Dominus virtutum, ipse est Rex gloria.* Tá imaginácyá, y żywa przyszley, ná czas śmierci, odpłaty pámiaci, záchecał się do pilnego prac wyrobku, S. Ludwik Biskup Tolosky, Syn Krolá Sycylii. *Si Paternum Regnum recogito, parum est contemplanti, ingentia illa spatia, in quorum possessionem, homo admittitur.* Nieżal mi tego, zem ziemskie, z Oycá Krolestwo, dla Bogá opuścił, kiedy sobie ná Niebieskie wspomina, do křęgo duszá, bramą dobrej śmierci wychodzi z ciáta á wyrobek prac, zaslug, duszá spráwiedliwa, do bram Niebieskich prowadzi. O tey bramie, dobrej śmierci, zdánien Auguštyná S. Plalmista mowił: *Hac porta Domini, iusti intrabunt per eam.* Smierć dobra, jest to brama dusz spráwiedliwych, która to brama z ciáta, y z tego swiátá wychodzą, do Niebá, do żywotá wieczney chwały wchodzą. *Hac porta, iusti intrabunt per eam.*

Bern. ser. Zastanowił się nad uwagą tej bramy Bernard, y zawołał: *An non pretiosa mors? Si fuerit janua vita, porta gloria?* Proszę: jeżeli, nie droga śmierć, kiedy dobra? Tęc bowiem, jest bramą żywota, bramą wiecznej, w odpłacie prac chwały, *justi intrabunt per eam*. Tak jest: że sprawiedliwe dusze, po wieczną odpłatę, bramą dobrej śmierci wchodzi.

Ingress zaś szczęśliwy, dusz sprawiedliwych, hieroglifikiem żeńców, Psalmista opisał:

Psal. 125. *Venientes, venient, cum exultatione, portantes manipulos suos*. W czasie dobrej swojej śmierci, sprawiedliwi weseli, iako po dokończeniu, na roli Boskiej, zniwa pracy, prawi żniwiarze, iako żeńcy wchodzić będą z tej śmiertelności, do wiecznej radości, niosąc snopki swoje, snopki zasług, na które orali, siali, y które zebrali: tym się przed Niebieskim gospodarstwem popisować będą, co w winnicy, co na roli jego zarobili. W tej imaginacji, mówi Iob S. do

Iob. 5. sprawiedliwego. *Ingradies in abundantia sepulchrum, sicut infertur acervus tritici, in tempore*. Sprawiedliwego dusza cięta iak z obfitego żniwa, bogate zasług zbioru, iakoby snopki po-

Psal. 149. nieście. *Exultabunt Sancti in gloria, sicut qui latantur in messe*. Sprawiedliwych chwał, y w chwale wesele, iako żeńców na żniwie. Zeńcy po żniwie, z wieńcem zboża, które pożeli, sprawiedliwe dusze, *cum immarcescibili gloria corona*, z wieńcem zaśluzoney, w Niebie chwa-

1. Cor. 9. ży, weselić się będą. *Sicut qui latantur in messe Qui seminat in benedictionibus, de benedictionibus, & metet*. Sprawiedliwi, iako błogosławionym, dobrych uczynków, tu na ziemi siewem robili, tak w czasie śmierci, błogosławionym żniwem będą się weselili, kiedy się z błogosławionym, od wszelkich prac odpoczynkiem, witać będą. *Ut requiescant a laboribus suis*. Śmierć dobra, iako wstępem jest do wiecznego odpoczynku, do nieśmiertelnego żywota, do poćiech, y wesela bez końca, tak obfitym, y szczęśliwym, wyrobku zasług, y prac zyskiem.

Nie odchodząc, od dzisiejszych robot winnicy, śmierć dobra, dobrze się hieroglifikować będzie szczepieniem latorośli. Odcina ogrodnik, z drzewa latorość, zdać się odcięta latorość, y gałązka obumierać, alec gospodarny ogrodnik, winne drzewo, dobrą latorość szczepi, y na nowy, lepszy żywot winny pniatek sadzi, y przenosi. Takiemu szczepowi Symbolista przypisał: *Novam de vulnere vitam*, drugi: *transulit in melius*. Latorość, z iednego pnia odcięta, w inny szczepiona, na lepszy się żywot ożywia y odradza. Czas śmierci jest, *tempus putationis*. Drzew rozumnych okrzefania, suche, y złe gałęzie, śmierć odcina, na ogień wieczny. Dobre, y sprawiedliwe latorośli, z roli ziemskiej, na grunt Niebieski przenosi, y tam *in lignum vite*, w drzewo nieśmiertelnego żywota, na błogosławiony, wszelkich, a wiecznych poćiech, pełen żywot szczepi. *Novam de vulnere vitam transulit in melius*. Toć wła-

Bern. Ep. 92. śnie wyświadczył Bernad S. *Bona mors non abhorrenda, qua vitam admittit non perimit, sed ad tempus restituendam, in tempore duraturam sine tempore*. Śmierć dobra, niema byż straszna, bo szczęśliwa! Śmierć dobra, iakoby latorość odcina, żywot doczesny odbiera, daie wieczny, zabiera ziemi, oddaie Niebu, wycina z padołu żez y boleści, szczepi w Niebieskiry radości. Tęc jest uwaga, ten y sens S. Cypryana: *Quod interim morimur, ad immortalitatem*

Cypr. de mortal. *morte transgredimur*. Śmierć dobra, iedyna jest, a szczęśliwa, żywota przemiana, żywota nędznego, na lepszy, y szczęśliwszy, cierpiącego, y śmiertelnego, na niecierpiatliwy, nieśmiertelny, y błogosławiony. A któż nieprzyzna z Emissenem. *Meliores dies sunt, quibus ad aternam vitam renascimur, quam illi, quibus in hac tempora procreamur*. Szczęśliwszy jest, nierównie czas dobrej śmierci, niżeli czas śmiertelnego narodzenia. Narodzenie przyrodzone, rodzi nas swiatu na boleści, na pracę, na dolegliwości. Dobra śmierć nas rodzi Bogu, Niebu, na żywot poćiech, szczęścia, y radości. A przeto Iob sprawiedliwy, zdał się z radością nuć.

Euseb. 1. de Pafcha Emiss. ser. Iob. 17. *Putredini dixi Pater meus es, mater mea, & soror mea vermis*. Śmiertelna trupiżna, to moie rodzice, robactwo grobowe, to moja matka, bo kiedy ciało trupieie, robactwo pożera, w ten czas dusza moja Niebu się rodzi: iako z Oycy, y Matki, tak z dobrej śmierci, na żywot lepszy rodzi się, który w Niebie wieczny zaczyna. Tak prawie dobra śmierć, Phænixowa śmierć Symbolizować się powinna. Zbiera Phænix stęzły gałązki, składa gniazdo, y stusik ku słońcu zapala, upał słoneczny, stusik ułożony: Phænix na nim położony, w popioł się obraca, z popiołu nowy Phænix rodzi się: przypisać mu: *Novam ē funere vitam*. Phænix, z popiołu śmiertelnego, nowy żywot bierze. Toć Psalmista wyraził, y o sobie ogłosił:

Psal. *Sicut Palma Hebrayska* czyta: *Sicut phanix multiplicabo dies meos*. Iako phænix, tak y ja, z popiołu śmiertelnego, w który mię śmierć obroci, urodzę się na żywot błogosławienisty, y żyć będę dni wieczne, poćiechami płynące, iako rzeki, na wieki. W tymci sensie, cieszył się z dobrej śmierci Iob sprawiedliwy. *In nidulo meo dormiam, & requiescam*. W gniazdeczku moim umrę, y wiecznie odpoczne. Śmiertelne łożo, Iobowi gniazdem się stać miało. Co za fundament temu? W gniazdeczku ptastwo się rodzi, y z gniazda wylatuje, na świat, y na żywot swobodny. Tak sprawiedliwemu, śmierć dobra, y łożo śmiertelne gniazdem, bo go Niebu, poćiechom, na żywot, nieśmiertelny rodzi, y wydaie. Z tejci miary, applaudue dobrej śmierci Piotr Damiński. *O quam beate moritur, qui moriendo oritur! quam feliciter temporalem finit vitam! qui vivere perpetuam incipit*. Hinc est, quod Sancta Ecclesia dies migrationis, natales Sanctorum, vocare consuevit, quia protinus in Caelo nascuntur, cum in terra visibiliter mori-

Petrus Dam. ser. sep. vita m. antur.

śmierć. Błogosławiona śmierć, ziemi umierać, Niebu się rodzić, żywot śmiertelny kończyć, y boleśny, zaczynać pocieszny, y wieczny. Z tej miary Kościół Boży, dzień zesłania śmiertelnego, ślug Bożych, Męczenników, y Wyznawców, dniem ich narodzenia tytułuje, mając za to, że kredy tu żyć na ziemi przeistali, na żywot nieśmiertelny, w Niebie się narodzili. Po dobnym applauzem śmierć dobrą słaui Ambroży S. *Beata igitur mors, qua culpa refuga, immortali vita nos consecrat.* Iako błogosławiona, tak ma być śmierć dobra, pożądana, która *mortali vita nos consecrat.* Iako błogosławiona, tak ma być śmierć dobra, pożądana, która grzechu nie zna, do Bogá wyprawnia, y z plazu śmiertelności, przenosi do szczęśliwej wieczności. Umierał na wojnie, z otrzymanego rázu Epaminondas, y pytał, jeżeli tarcza jego wcale była: *Si scitum saluum esset?* gdy usłyszał, że wcale, wezwał: *Nunc igitur nascitur Epaminondas, quando sic moritur.* To więc się teraz Epaminondas rodzi, kiedy z tarczą umiera. Tak któżkolwiek sprawiedliwie, dobrą śmiercią umiera, z umfem tarczy swoiey umiera. Tak któżkolwiek sprawiedliwie, dobrą śmiercią umiera, z tego się cieszy że *salva anima*, o całej duszy swoiey, y że na placu śmiertelney potyczki, czartowskie napaści zwyciężył. Umiera na ciele *salva anima*, na duszy zdrowy: A więc niema sobie applaudować? *Tunc nascitur, quando sic moritur!* Kiedy tak dobrze zcalał na duszy umieram doczesności, śniertelności: Ciesza się, że się rodzi, że żyć zaczynam, szczęśliwej wieczności. Konkluduje Cyprian S. *Quis igitur ad meliora non festinet? quis non mutari, reformari ad Christi speciem, caelestis gratia dignitatem, venire citius non exoptet?* A któryż rozum tak nie żądzi? y któraż wola, tam niepośpieszy, gdzie się mieć będzie lepiey, które serce, tam niezapragnie? gdzie się ma mieć nierównie szczęśliwiey? A która dusza niepożąda, tak błogosławionej oemiany? żegnać się z ziemią, witać z Niebem, żegnać z światem, witać z Chryśtusem, roślawać z doczesnemi troskami, żałami, przygodami, witać z wiecznymi pociechami. A które serce, z Psalmistą się nieodezwie? *Concupiscit, & deficit anima mea, in atria Domini.* Pożądała, od tesknicy ułychała, duszą swoją, do przybytków Bogá moiego, do mieszkania pociech, do stolicy wieczney radości. Tak zmedrzał tak pożałował, jeden prawy chrześcianin, drugi, co do bolow na ciele, y wrzodow łob sprawiedliwy, o którym Alphon Rodryk. Hrabia jeden, zaciękl się na łowach, w głębokie knieie, w tym napada, na gęsta chrapacina, w niey głosy słyszy, y śpiewania, wdzięku Anielskiego, którym nic, co do melodyi głosu, nieślizzał nigdy równego. Przedziera się przez chrapaciny, napada na drugiego łobá, od wrzodow, wpoł przegniętego, dziw, y cud zdał się, że żyłacego. Zdumiał pyta, co za przyczyna, niezwykłych pociech, welela, y radości? Odpowie: *Quia inter me & inter Calum, & Deum, nihil mediat, nisi hic paries corporis mei! quidni exultem quod dissolvi incipiam?* Miedzy mną, y miedzy Niebem, y miedzy Bogiem, jedna ścianá zawadza, która duży moity do Niebá, do Bogá niepuszcza; a ta ścianá, jest śmiertelne ciało moje. A że ta, ciła śmiertelnego ścianá, walić się zgnilizna, y rozlypować poczyna, ciesza się, y raduje, że się widzenie Bogá iedyne, y pożądané, szczęście moje przybliża. Rozlypieł się ciało mego lepianká, dusza się do Niebá przeniesie, z Bogiem się złączy. Właśnie Páwłowym duchem rzędził się ten sprawiedliwy. *Scimus quoniam si terrena domus nostra, huius habitationis, dissolvetur, adificationem habemus ex DEO, non manufactam, sed aternam in Calis.* Niefratuyćie się dusze chrześciańskie, bo wiedzieć macie, kiedy sobie dobrym żywotem, na dobrą śmierć skárbićie, śmierć dobra, wászym się szczęściem stáie. Toć grunt sam cały, chrześciaństwa nadziei, śmierć dobra, kiedy się śmierć dobra, lepianká ciła názego psuie, y obála. Niebieskie mieszkanie, nam powstaie, za ziemskie lepianki, śmierć dobra wystáwia Niebieskie przybytki, y do nich na wieczne mieszkanie wprowadza. Y przeto Psalmistá do Bogá wzdychał, y górzaco. *Educ de custodia animam meam, me expeccant iusti, donec retribuas mihi.* Wyprowadź duszę moją Boże, z wáżenia ciła moiego, ábowiem, czekáją mnie sprawiedliwi, ábym odebrał roboty moiey záplátę. A iákom tu był, z wiernemi twemi, uczestnikiem pracy, tak stałem się copradzey w Niebie, uczestnikiem chwały, y pociechy. Ten, y tak obfity jest, dobrej śmierci wieczna odpłata, zysk, y pożytek, day Boże chrześciańskim wiernościom rowny, do dobrej śmierci áppetyt, rownie pilności stáranie. Tenci to jest moment śmierci: káżdey. *Momentum, a quo pendet aternitas* Moment, od ktorego zawisła wieczność, od złey śmierci przeklata, y nieżczęśliwa, od dobrej śmierci błogosławiona. Tenci to jest dobrej śmierci, cel iedyń, stworzenia názego, odkupienia, poświęcenia, y wśzytkiey łask Bożych expensy; ábyśmy dobrą śmiercią, z światá tego zeszli, a tak Niebá, y zbawienia, żywota wiecznego doizli. Zátym y náze nátym byđź máia, cáte, zupełne, nieustanne usłowá. Nátym celu, wśzytkie modlitwy, y dobrych uczynkow intencye, ábyśmy sobie, dobrą śmierć u Bogá wydñáli. Coż po wśzytkim, gdybyśmy złą śmiercią zeszli, razbyśmy ále na wieki zgineli, choćbyśmy przedtym, iáko naybogoboyneyśi żyli. Wśzytkich prac, trudow, znoizenia, y wśzytkich intencji, zawod, y zablęg iedyń, bo iedyń, á wiecznie jest szczęśliwy, śmierć dobra. Śmierć dobra, szczęście wieczne! A przeto, iákie w nas jest, y byđź powinno, szczęście y żywota wiecznego, uprágnione pożądanie, tak usilne ma byđź ku otrzymaniu dobrej śmierci stáranie, Amen.

Ambr: 1er. de fide.

Plut.

Cyp. 1er. de mor. tal.

Alphon. Rodry. traft. 2.

2. Cor. 2.

Psalm. 141.



K A Z A N I E

Ná Niedziele fześcdzieśiatnicę.

Semen est verbum DEI: Quod autem in terram bonam: hi sunt, qui in corde bono, & optimo, audientes verbum retinent, & fructum afferunt, in patientia. Lucæ 8.

Iáko czyie serce, słowa Bożego poietne, tak urodzaiu zbáwien- nego pewne.

NAuczcie się dzieła chrześcijańskie wierności pierwey ięszcze sercem dobrym, y pód wolnym, toż uchem chętnym, ná Boże słowo stáwiac. Tak BOGU, Niebu, wá- szemu zbáwieniu, pożytkować badzić; iáko dobra wola, prawym sercem, słowo Boże przyimiecie. *In corde bono, & optimo, audientes verbum retinent, & fructum afferunt.* Tym iedynie, ná pożytek zbáwienia wychodzi, słowa Bożego náśienie; ktorzy ie, nietylko uszyna, ále y uprzymym sercem, przyimują. Iáko w roli, náśienie ziatna, tak w ser- cu dobrym, słowa Boże záchowują. *Corde bono, & optimo retinent, & fructum afferunt.* Cá- ła jest nátym, dziśieyza Ewanielia; áby nas, w słowie Bożym, pożytkować náuczyla. *Semen est verbum DEI.* Słowo Boże, iest náśienie Boże. Izáli, nie to tylo, siewu ziemskiego náśio- no, nápożytek urodzaiu wchodźi, y wzrasta? ktore náuprówna, dobrej roli oránina pada, tám się w roli, głęboko grzebie, y záchowuje. Zgineło, iákoście slyszeli náśiono, ktore *secus viam*, nábity gościniec padło, bo iáko go ziemia nieprzyięła; tak ptaśwo powietrznie podziú- bało. Tłumaczy sam IEZUS, że słowo Boże, ktorego serce nieprzyimie, niezáchowuje, czartostwu nápiśtwa się dostáie. Y to ziatno, ktore ná opokę pada, że się w ziemię nie wpu- szcza, niewsadza, zá czásem usycha, y ginie. Tak siew Boski, siew słowa Bożego, bez po- żytku, w ludźiach przepada? kiedy do serca nieprzenika, y w sercu się nie skláda. *Corde bono, & optimo retinent, & fructum afferunt.* Dáń nam przykład, náuke Nayś: MARYA, umiała oná słowa Boże w sercu chować, á tak Bogu, y swoiey duszy pożytkować. *Conservabat omnia verba haec in corde suo.* Znał się ná wyrokach Bożych, y ná społobach zbáwiennego urodzaiu

Lucæ 2. *Dawid. In corde meo abscondi eloquia tua, ut non peccem tibi.* Serce moje Boże, dobra tobie rola: Słowa twoie, iáko náśiona wewnątrz przyimuje, grzebie, záchowuje, á tak ku czci two- iej, ábym tobie Bogu práwie służył, ábym cie nieobrażał, ábym niegrzeszył, we mnie po- żytkuie. Rolniczym podobieństwem, szczepem, y siewem, też prawdę wyraża iáko S. Apo- **Jacob. 1.** stoł. *Suscipite insitum verbum, quod potest salvare animas vestras.* Czyli szczepem? iáko u le- remiasza maćie. (*Constitui te, ut plantes*) czyli siewem? (iáko dziśieyza Ewanielia) słowo Boże názwiecie z oboygá, jedno się wyraża: iáko *insitum verbum*, iedynie wsiáne wrola, sercá wrzucone, zágrzebione, náśiono słowa Bożego pożytkuie ná zbáwienie, *insitum verbum*. Słowo Boże, iáko szczep látorośli, w pniaczek sercá wiernego wádzzone, wpuszczone, zászczep- pione, dobrze przyięte, y záchowane, pożytek zbáwienia rodzi, y pr. *Insitum verbum, potest salvare animas.* Wsiéwać w serce, iáko náśienie, szczepić w sercá iáko látorośl, słowo Boże trzebá, ná zbáwienie. Iáko czyie serce, słowa Bożego iest poietne; tak urodzaiu, y po- żytku zbáwienia pewne. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczatey Páuny, y Przedziwney BOGA Matki.

Philo 1.
Quis sit
hæres.

Nieschodźi nigdy rolom, duszom chrześcijańskim, ná siewie zbáwiennym, ná słowie Bożym: ále schodźi nápożytkach zbáwiennych: nieschodźi wiernościom chrześcijańskim, ná opowiadaczach słowa Bożego, ále schodźi ná prawych słuchaczach. Ztyśiaca wiernych, le- dwie ieden się obierze, kto się ná słowo Boże stáwi, y to uszyna tylo, á z prawym, uprzymym sercem, z tyś ácow, ledwie stáwi się tyśiaczny. Práwie dobrze o tym Philo: *Multi in auditorium aures inferunt, non vero mentem.* Tá iest słowa Bożego, do ludzi niefortuna: że le- dwie kto mu sprzyia, ledwie kto nań się stáwi, y to, uszy tylo przynośi, serce innym interes- som oddáie. *Fieri non potest, ut exaudiat, qui loquitur: quia ejus vox desertur, tanquam ad- statuas inanimatas, quæ aures habent, non audiunt.* Słyżá czásem, słowo Boże niektorzy, ále go nieusłucháją, áby wypełnili: y niemáż pożytku, z tego słuchánia, bo niemáż w słucha- czu, práwey chęci, práwego sercá, ktorymby słowo Boże przyimował, y pożytkował. Wis- lu práwi słuchaczow se, iáko rzezáne posági z uszyna, ále nieusłucháją, bo iáko w wnetrznym, sercá słuchu szwankują; tak też słowa Boże, ktore się o ich uszy obliáją, niepożytkuie. Wy- tłumaczył práwe słowa Bożego słuchanie, ná zbáwiennę pożytkowanie, Tomasz S. Willanowas

Audis

Audit corde bono, qui audit libenter cum gaudio, sine fastidio. Prawy sercá dobrego słuchacz jest ochotnik, słucha z weselem, z ochotą, bez utęsknienia, który pragnie pożytku zbawienia. *Audit corde optimo, qui audit cum intentione, et studio proficiendi.* Ci zaś słuchają, znając dobrą, wyborną, a całé prawym sercem, obfitym skutkiem, ná słowo Boże idą, którzy się z intencją polepszenia, zbudowania, udają do słuchania. Takim słuchaczem, deklarował się być słowu Bożemu Dawid. *Audiam, quid loquatur in me Dominus Deus meus.* Nie Psal. 84: mówi, *quid loquatur ad me*, ale *quid loquatur in me*. Co prawi we mnie, wewnątrz, w sercu moim, Bóg mówić będzie, tego ja słuchać, y to pełnić będę, sercem słuchać, w sercu, słowo Boże ma składać, kto chce z niego, w zbawieniu ná duszy pożytkować. Opląkował Ezechiel, czas nieprawego słuchacza; o naszych czasach prorokował. *Fili populi mei dicent Ezech.33 alter ad alterum: venite, ut audiamus, quis sit sermo, qui egressus est à Domino?* Podźmy, posłuchajmy, co zacząć będzie dzisiaj, słowo Boże? iakoli też ten, a ten Prorok kaže? iakim konceptem? stylem? zamachem? a czyli tośmiesz? zatreści? iako gładkim udaniem? iako wdzięcznym głosem? sama treść ciekawości? Ani pyta o intencji, zbawionego pożytku, y duchowności. Mówi dalej Bóg sam do Proroka. *Audiant sermones tuos, et non faciunt: quia in canticum oris sui vertunt illud.* Każesz Proroku do ludu mojego, iakoby groch ná ścianę rzucił, słuchają, ale niepożytkują. Ani tego to słyszają pełnią! bo sobie kazanie poczytają, iakoby śpiewanie: któreby uszy wdziękiem pocieszyło, niektóreby serce do Boga, y cnoty skruszyło. *Factum est verbum Domini, tanquam carmen musicum.* Niemasz w duszach, w słucha Ezech.24 czach pożytku, bo o słowie Bożym sądzą, iako o muzyce, z głosu, z wdzięku, z akcentu, słowo Boże poczytają, iako za rytmy, y pieśni chórowe, y muzyczne: chciałoby wielu nie Káznodziele mieć, ale dyżkącistę, żeby im kánarkował, albo álćistę, z głosem, y pieniem, nieiako Proroká z sensm, y prawym, słowa Bożego duchem, żeby je o grzechy strofował. *Verbum Domini, tanquam carmen musicum.* W słowie Bożym, iako wpleciach muzycznych, upatrują iedynie głosu, składu, nuty, akcentu, wybiegów y zátznicię, zartownych treli, niekuszających serce, oświecających rozum, łamiących złą wolę sensów, racyi, y dowodów. Uśzom szukają pociechy, y wdzięku, nieprawej rozumowi nauki, nie sercu skruszy nie duszy polepszenia. *Verbum Domini, carmen musicum.* Ten jest, y taki, tacy odnoszą słowa Bożego pożytek, taki z rytmu, y z pienia muzyki, wdźwięk uszów, nieobyczajów poprawę. Idą owó, kuligi iakie z muzyką w nocy po ulicy, brzmia instrumentá, chorowe, odzywają się wocalistów trele, y pienie, aż tam, iaki tak ciekawy, złożką porywa się do okna, y wdźwiękiem melodyi, uszy kontentuje. Przeydźcie kuligowa muzyka, ućichnie melodya, aż on powraca do łóża, sen powatza, y znowu, iako przedtym zálypia. *Verbum Domini, carmen musicum.* Zábrazmi, w uszach chrześciańskich skłádnie słowo Boże, ocucają się nieco, odrywają od zabaw marności, posłuchają, ale uszyna, nie sercem, upatrują, uważają, iakoby nutę, skłád kazania zátznicię dowcipność sensu, racyi, dokumentu, który grzech chydzi, cnotę zaleca, od piekła odwraca, do Niebá, y Boga zachaca, ná marność, ná roskoszy cięła, y swiata następnie, tego bynaimniey do sercá nieprzyimują. O uszy się to wszystko, iako nasienie, o ścianę obija, ustanie kazanie, aż oni do snu przeszłego, do tych spraw marności, próżności ba drudzy do tychże wracają się nieprawości, nieodnosząc pożytku zbawionności. Nie może, by naywyborniejsze słowa Bożego nasienie, pożytkować ná zbawienie, które się do brey woli intencji, które się prawym sercem nieprzyimie. Wyraża ta prawda pismo, różnemi wizerunkami: a naprzód Zbawiciel w Ewangelii, słowo Boże chlebem y pokarmem duszy nazywa. *Non in solo pane vivit homo, sed in omni verbo, quod procedit de ore DEI.* Chle Matth: 3 brem, y pokarmem ciała, słowem Bożym wszelkim, dusza żyje. Ztąd Grzegorz Wielki przyznaje. *Cibus mentis, verbum DEI.* Pokarm duszy, ná żywot zbawienny, słowo Boże. Toż Greg. in Ev. Cyp. de cerna Domini. Prov: 9. samo Origenes, to Bernard, Augustyn, Bazyli, to Cyprian twierdzi. *Quod cibus corporis, hoc verbum spiritus.* Iako pokarm ciała, tak słowo Boże, duszy żywot daie. Grzegorz Nyssenski dodaje. *Divinus sermo, animi potio est.* Słowo Boże, napoiem jest duszy, ná posłek, ku zbawieniu. A przeto Madrzec, o Wcieloney Madrości zapowiada. *Posuit mensam, misuit vinum.* Zbawiciel Wcielona Madrość, z nauką słowa Bożego, ná świecie stánszą, ucztę bankiet, dultom ludzkim złożyła stoł wystawiła, pokarmem, y napoiem słowa Bożego, stoły swoje zástawiła, y ná słowo Boże, iako ná ucztę pokarmu, y napoiu słodkiego zaprasza. *Comedit panem meum, bibit vinum meum.* A co jest za fundament, porównania uczy, pokarmu, y napoiu, z słowem Bożym? wiele miar náleść się może tego porównania. Miałam inne ná ten czas, te kłáde. O pokarmie, y napoiu, naprzód, y naywiecey sádzić trzeba z istoty, z substancyi, służący do smaku, y poitku, a potym o przyprawie, okrasie, przypitzeniu. Ná co się przyda, że proste głąby, cukrem polypią? korzeniem rodzenkami potraszają? kwiatem obłożą? Tak o słowie Bożym, naprzód sádzić z sensu, z racyi, z dokumentu, potym z przyprawy, składu, zátznicię, dowcipu. Substancya poitła, y żywi: okrasa przywdziecza. Zaprošono w Rzymie Marcyalisza ná bankiet, który on śmieszny nazywał, uślano stoły kwiatami, zástawiono wonnościami, a pokarmu ledwie co dáno: aż tu Marcyalis krzyknął

- Salsa res bene olere, & esurire.* Smieszny bankiet, który wach wdzięczy, a żołądek głodzi. Nie nawonia z wachem, ale i tu przyszedł na pokarmy z żołądkiem? A co pomoże żołądkowi, y czyli poślił się tym? że na dobre pokarmy, y napoje patrzy, że ich wacha? że nieco posmakuje, skosztuje, jeżeli niepołknie, jeżeli ich do żołądka niepośle, jeżeli należyć żołądek nieprzyimie? Słowo Boże, pokarmem, y napojem duszy, ale iey nieutuczy, ani pożywi, jeżeli wnetrze duszy, do serdeczney uwagi, niepoydźcie, jeżeli się we wnetrzney uwadze niezachowa? Przetoć Pan Bog, naprzod Ezechielowi, a potym Swietemu Ianowi w obławieniu, pokazawszy księgi, słowem Bożym zapisaną, do żołądka spuścić, iako pokarm rozkazał. *Comede volumen istud & loquere ad filios Israël.* Pożyway księgi, którać dać, y słowa moie, iako pokarm, do żołądka składay, nie tak do uszu, iako do wnetrza duszy twoiey spuszczay, zachowuy, a tak y sam się, y drugich także na duszy pośilay, y pośilać się nauczay! Podobnie Ianowi Swietemu, Anioł księgi podał, zięć ją kazał, y Ian S. to wypełnił. *Accepi librum, de manu Angeli, & devoravi.* Nieutuczy pokarm nikogo, tylo do wnetrzności złożony, zatrzymany, a tak strawiony. Zarownie niepoślił na żywot zbawienny duszy słowo Boże, chyba do wnetrzney uwagi, do serca przylate, zachowane, y zważone. Nie dosyć nápożytek zbawienny, żywota dusznego, y wiecznego, słowa Bożego słuchać, ale te, należy w tercu pilnie składać, wewnątrz zachować, y uważać. *Tá jest ádhortácia Bernarda S. Sic serva sermonem Dei, quomodo melius servare potes cibum corporis tui, nam & ille panis vivus est, & cibus mentis. Ergo transciatur in viscera anima tua, transeat in affectiones tuas, in mores tuos.* Słowo Boże, duszy twoiey jest pokarmem, tak się pośila náżywot zbawienny, iako ty go spuszczasz. Przyimuielz do serca, wnetrzności, do uwagi wnetrzney: iako pokarm, w żołądku zamknięty, w krew dobrą za czasem obraca się, a tá, po wszystkich żyłach rozsychodzi się, y tak człowiek żywi: tak słowo Boże downetrzney uwagi spuszczone, tam osadzzone, zważone, wszystkie siły duszne przenika, pośila, ożywia, y nápotencye powierzchni siła, y náobyczaje przebiera się, y na nich wydaje. Wszystkie pośitek, dobrych obyczajów, y spraw żywota duszy, z pokarmu słowa Bożego. Wyrażił toż drugim podobieństwem Pan Jezus, opowiadanie słowa Bożego, rybołóstwem nazwawizy. *Faciam vos fieri, piscatores hominum.* Piotra, najtarszym dusz rybitwem uczyniwizy, kazał mu dać próba rybołóstwa tego, pość do morza, zrzucić wędkę, y tak ryba poymać. *Uade ad mare, & mitte hamum.* Wyrażając mu, że dusze na słowo Boże, iakoby ryby na wędkę łowić był winien Bogu. Iakoz wyrażnie *Malavanda* z innemi słowo Boże, wędka zowie: y Chryzostom S. toż, co wędzie przyznacie kazaniu swemu. *Sermo meus capit, dum capitur.* Chwyta rybá wędę, wewnątrz połyka, y łowi się! łowi się dusze Niebu, y zbawieniu, jeżeli słowo Boże, iakoby wędę do wnetrzności przyimuią. *Capit, dum capitur.* Tak wiele, w słowie Bożym pożytku, iako wiele w słuchaniu iego, serdeczney chęci, iako wiele wnetrzney uwagi. Innym nieco, zarownie iednak wyrażnym Moyżesz, toż wyraża podobieństwem. Náuka słowa Bożego z deszczem stoluiać: *Concresecat ut pluvia doctrina mea, fluat ut ros eloquium meum, quasi imber super terram, & quasi stilla super gramina.* Słowo Boże náuka Niebieska, u Moyżesza deszczem się, y Niebieska rosa zowie. Ten to deszcz, tá rosa, role serc ludzkich, sprawiać powinna, ná pożytki zbawienne, ná urodzay Niebieski. Dobrze to wiedzieć możecie, iako gory, czym są wyższe, y spadzistże, tym nieurodzajniejszy, tym płonniejszy. Doliny, łaki w dolinach, y role, to ziemię, y kwiátami, to zbożem obfituia. Czemuż to? Bo gory do siebie deszczu, mało co, tylo doliny, y role przyimuią. Pada prawda deszcz z Niebá, iednakowo ná gory, iako ná doliny, y ná role, ale z gor spadzistych zaraz zplywa, nie włącza się w gory niewpiia wewnątrz, wierchem ná doł spada, y przeto pożytku nieczyni, urodzaju nie sprawia. Doliny zaś, y rowniny, że deszcze przyimuią, do wnetrza wpuszczaią, y w siebie biorą, w urodzaje pożytkuia. Iednegoż deszczu, nieieden pożytek. Iednegoż káznodzicie, iedno kazanie iedno słowo Boże, iako deszcz, iednakowo pada, ná wszystkie słuchacze, ale nie iednymże skutkiem, y pożytkiem. Które dusze, y które serca, słowo Boże przyimuią, uważaią, te w urodzaju zbawiennym, w dziełach, y cnotliwych ćwiczeniach pożytkuia! Innym, że tylo się o uszy obiiia, do serca niewchodzą, uwagę wnetrzną miia, przeto urodzaju zbawiennego nieprawuia. Z tym się Madrość Wcielona odzywa u Madrcá: *Ego sapientia, effudi flumina, rigabo hortum meum plantarum.* Já Madrość, náuka moie pulczam ná ogrody moy, ná serca, y łzczepy, iakoby całemi potokami, deszczem, tak obfitym wyleia, y skropia grontu role, y łzczepy moie, a tak, iako się wewnątrz słowem Bożym nápoia, nápełnia; tak zbawieniu pożytkować bądą. Czytać w historyi peregrynacyi Rádziwiłá Xiążęcia, y innych, iako nigdy deszcz ná ziemię, y gronta Egypckie niepada, ale Nilus rzeká ná wiosna, tak się wylewa, że cały Egipt oblewa. Kopia tedy Egypcyanie po rolach, y ogrodach fosy, y kánały, które wylany Nilus nápełnia, a tak ná cały rok, dostatek wody rolom, y ogrodom Egipt zabiera, y zachowuie. Ten sposób, wod zatrzymania, dawał niegdy Izráelitom Eliafz. *Facite alveum torrentis huius fossas, & fossas.* Poczynć kánały, y fosy, przyimuyć w nie, y zachowuyć, z lanych z Niebá deszczow wylewy, a tak wam role wálce urodzajem poządá, nym,

nym, pożytkować będa. Prawa figurá zbáwiennego stárání. *Ut pluvia doctrina, ut imber elo-*
quium. Náuka Boża spływa do nas, iákoby deszczowemi wylewami, olchniemy ná duszy bez
pożytku, bez urodzaju zbáwiennego, ieżeli tych wylewów, serdecznym wnetrznego stanu
otworem nieprzyimujemy, niezatrzymamy, ábyśmy sie ná urodzaj zbáwienny zapomogli. Iá-
koli náuka Boża, słowa Bożego do serca, y wnetrney uwagi przyimować, ták w zbáwie-
nych pożytkach profitować będziemy. By nam nymadrsi, naydzielniejszy mowy ludzie, by
sami Prorocy, y Páwlowie, y Apostołowie, by sami Anieli kazáli, nic w duszach naszych nie-
sprawie, ieżeli słowa Bożego, z ust ich pochodzącego, do serca nieprzyimujemy. Izáliż Pro-
rokom wszyscy wierzyli, izáli náuki ich, wszyscy usłucháli. Izáli Apostolskie kazania, wszy-
tkich nawróciły, do których sie mowiły? chyba tych samych, *quorum tetigit corda Deus*, kto-
rzy łásce Bożej, świętym Kazaniom Apostolskim, sercá swoje otworem stáwili. Możesz sie
pomyslić kazanie, ábo grontowniejsze, ábo dzielniejsze, iáko były kazania Iezusowe, á prze-
cież Phárużów, y żydów, ledwie co nawróciły, bo sie ná kazania Iezusowe, z serdecznym
otworem niestáwiali, ieżeli uszy dáli, sercem nieślucháli. *Vivus est sermo Dei, & penetrabilis.* Hebr. 4.
et omni gladio ancipiti. Przyznać, y wierzyć, co Páweł S. zapowiedział: Mocne iest, y dziel-
ne słowo Boże, y przenikájące wskróś, łatwiey, y głebiey, nád wszystkie miecze obościenne
nád groty hartowne, y záostrzone, do którego sercá przeniknie, kruszy miłosćia Bożą, serce
ráni. *Vulnerasti cor meum.* Ależ y te ták hartowne, słowa Bożego miecze, y groty, kiedy ná-
kámienne, skáliste sercá tráfia, ták nieporádzá, iáko w skróś nieprzenikną, ták skutku nie
otrzymała. Zalił sie náto Izáiaś. *Posuit os meum, quasi gladium acutum, & quasi sagittam* Is. 49.
electam. Et ego dixi, in vacuum laboravi, & sine causa, & vanè consumpsi, fortitudinem me-
am. Położył bog ustá moje ná kázanie, y záostrzył sam ięzyk moy, iáko miecz, á iáko grot
u strzály zákońzył, y záhartował. Coż kiedym iá tráfiał nie ná sercá ludzkie, ále ná skály.
Zátwardziały słuchaczom sercá, y záostrzone, od Bogá mego miecze, záhartowane strzály
słowa Bożego, nic nie wskorály. Przepadła práca moia, stápiły miecze, siły upádły, słowo
Boże przepadło. Podobnie zalił sie Psalmista, że pracuiac słowem Bożym, nic niewskoráł.
Laboravi clamans; rauca facta sunt fauces mea. Pracowałem, á darmo, wołałem ná grzechy Psal. 138.
ludzkie, á poproźnicy. Ochrzypiałem, á nic nie spráwiłem, zátwardziały w złym sercá, użyć
sie niedáły, y słowa Bożego przyjąć niechcieli. Niemoge dzielniey przestrzec, y upomnieć
słuchacza mego, iáko słowy, tegoż Psalmisty. *Hodie, si vocem ejus audieritis, nolite obdurare*
corda vestra. Do Káznodzieciów náleży, práwe słowo Boże, wedle możności opowiadać, do
słuchacza, nietylo usłoma, ále y sercem przyimować. Niezátwardziaćcież chrześciańskie
wienności, ierc waszych, słowu Bożemu, od Bogá, przez ludzié wam podobne, y tákże grze-
szne, ále náto od Bogá wybráne, podanemu, bo iáko sie użyć zbáwienney náuce niedácie,
przrzekał Bernard S. że zápewnie zginiecie. *Utilius est, multo salubrius, hodie audire illum* Bern. in
consulentem, admonentem, docentem, increpantem, quam in iudicio audire illum, amare iudican- Psal.
tem, & condemnantem. Bog sam, z ludźmi nie mowi, ále przez ludzié, niepatrzącie náto, że
wam kázá ludzie ułomni, wam podobni: bo y przez óslicę y przez Poganina Baláámá, Bog
przemowił, y prorokował. Słuchajcież w ludziach, Káznodzieciach, Bogá samego, kázá-
cego. Radźcie wczéśnie o tobie, co czynić macie! áto zápewnie wiedźcie. Abo wam tu słu-
chać Bogá przez ludzié, was náuczającego, drogi żywotá zbáwiennego, ábyście sie polepzy-
li, y poprawili, nieprawe obyczaje odrzucili, y odmienili: ábo ieżli słuhać niechcećie teraz
Bogá do was, przez ludzié kázácego, to niepochybnie słuhać musćie w osobie swoiey, te-
goż Bogá, ná óstátnim sádzie itego, was zá grzechy wasze potápiającego. Bierzćież sobie to
ná pilną uwagę: co lepszego, pożyteczniejszego, zbáwienniejszego? czyli słuhać teraz Bo-
gá, kiedy was przez kazania náucza, y do żywota lepszego námawia; czyli kiedy krotko, ále
turowym, y mściwym dekretem ná sádzie, do was mowić, y was zá słowo swoje Boże znie-
ważone, potápiać będzie, krotkiemi słowy, ále ná wieki frogiem. *Ite maledicti in ignem*
eternum. Któryż głos wam szczásiłszy! czyli teraz ten? Popraw sie, złego zaniechay, do-
brze żyj! práwo Boże choway, służ Bogu, á będziecie szczásiłwy z Bogiem ná wieki. Czyli
też ten głos, ták ogromny, y frogi. Podźcie przekleći ná ogień wieczny. Przestrzega daley,
tenże Bernard S. *O genus Adam! quam multi seminarunt in te, & quam pretiosum semen!* Bern. fer.
quam male peribit, & quam merito? Si perierit in te tantum semen, simul, & seminantium la- de S. Be-
bor. Narodzie ludaki, plemię Adámowe, czuy sie prze Bog! bo zginiesz. Reflektuy sie iák
wiele Bog przez Proroki, Káznodziecie, Apostoly, nasienia słowa Bożego, ná ciebie wysiał,
y wyłożył? A niewiesz, iák iest drogie nasienie to, słowo Boże? ták drogie! iáko iest
droga krew Nayá: Bogá człowieká! bo krew Boská kupione, ószacowane. Uważayże! iá-
ko ósázko, iáko niezczásiłwie ginąć winieneś, kto ták obficie, á ták drogie, iáko iest droga
krew Boská, słowo Boże stráciśz w tobie, y zgubisz? Zemści sie Bog ná tobie, y waloru
expensy, y stráty słowa Bożego, y prácy krwawey, robotnikow itego. Podobno dotąd słu-
chaczu, nieuważałeś drogości waloru, słowa Bożego; zá ktore odpowiedzieć musilś! Opo-
wieć krotko, á prawdźiwie Augustin S. *Quanta sollicitudine observamus, quando ministratur* August.
Corpus h. 26

Corpus Christi, ut nihil de ipso, & manibus nostris, in terram cadat; tanta sollicitudine observemus, ne verbum Dei, quod nobis erogatur, de corde nostro pereat. Quia non minus reus erit, qui verbum Dei negligenter audierit; quam ille, qui Corpus Christi in terram, sua negligentia cadere permiserit. Iaka obserwancya chćie, y przestrzegać winniemy Ciąłā Pāńskiego w rozdawaniu, aby nā ziemię nieupādło; tākā obserwancya przestrzegać mamy słowa Bożego, aby sercā nāszego niechybiło. Jednāż iest wina, Ciąło Bożę nā ziemię upuścić, iako słowo Bożę z sercā utraćić. Miliam teksty, ktoremi Doktorowie, walor słowa Bożego, nād posty, dyscypliny, umartwienia, y inne święte dziełā przenoszą. Boć nie tāk te wśzytkie duży są ku pomocy, y sprawie zbawienia; iako słowo Bożę, bez ktorego duży, iako bez pokarmu ciąło nieżyje, którym się polepiza, od złego broni, w dobrym utwierdza, którym y zbawienia, y żywotā wiecznego dochodzi. Wśzytkie święte dziełā, są zasługā żywotā, ale słowo Bożę wiary fundamentem, tāk y dzieł świętych, y całego zbawienia, y cnoty wśzytkie, y wśzytkie święte dziełā, dzielnością słowa Bożego szczepia się, wzrastā, stānowiā, utrzymuiā, y stojā. Patrzymyż, ā pilno, iako uważnie, y chętnie słowo Bożę przyjmować, ā nim się salwować, y zbawiać mamy, Amen.

K A Z A N I E

Nā Niedziele Miesopustna.

Et qui praebant, increpabant eum. Lucę 18.

Miesopustnictwo nieuchronny cel, nieszczęśliwych kontrpunktów, y złych razów meta.

A Byłże kiedy? ā będziesz kiedy? Ułasczy miesopust, bez *increpabant*? bez sprawie: dliwych nā siebie gromów? Nie był! y niebędzie! *Qui praebant, increpabant*! Ite tu przedemną, ile po tāk wielu, w tym czasie Ambonach, dorocznym obchodem, Kāznodzieyskich *clamantes* poprzedziło, wśzytkie te były żarliwo, sprawiedliwe, nā miesopustny rozpust inwektywy, y gromy! *Qui praebant, increpabant*. Y tāk należało! tāk miesopustnictwu powinno! A małosz Bogu? ā małosz ludzior? A małosz swoimże miesopustnikom, własny swoy miesopust przewinił? Przewinił Bogu, od ktorego czeł, y chwały, nietyło we dni powszednie; ale wielu, y w dzień święty, od powinności nabożeństwa zwykłego, ābo nakazanego, innych od wszelkiey, o Bogu myśli, y od paćierzy odwiódł, y odciągnął. Przewinił Bogu, ktorego tāk wiele piliństwa, obżarstwa, zbytkami, zwadkami, nocnymi grāslancyami, niewstydliwymi ākcjami, y nieczrāchowanā innych grzechow zgrāia o: brāził, y zelżył. Przewinił miesopust bliżnim, ktorych wielu, nā hulaszce krotofile ukrzywdził, nā fortune wielu, opila napaścā, nā honorze znieważył, nā ciełē zranił, ābo nā żyćiu zabił. Przewinił y samym miesopustnikom, z ktorych wielu piliństwem, obżarstwem do niezdrowia, ābo do nādwerżenia, ieżeli nie do przemarnowania fortuny przyprowadził, ā przeto niesposobnemi uczynił do wypłacenia zatrzymanych; ābo prawem, iuż sprawiedliwych wyderkałow, legatow, długow, kupcom, y przekupniom kredytow, czeladzi wierney solarium, ā żrād oraz wprawił, w prawne zakāły, w niesławne iezyki, bā y w przekleństwa; y w nienawiści, y w nieprzyjaźni. A więc niedziw, że *qui praebant increpabant*, miesopustowi co żywo iale, nietyło Kāznodzieie, y duchowieństwo; ale tāk wielu innych, dla miesopustwā ukrzywdzonych, zāwiedzionych, zbankretowanych, ućiemieżonych, nā miesopust nārzekā, utyskuie; ā wielu y złorzeczy. *Qui praebant increpabant*. Tākci miesopustna krotofilā, u wśzytkich prawie, nā nieprzyjaźń zārābia. Wlecey o niey rzekā: że miesopustna swā wola, wśzytkie złe przygody, wśzytkie nieszczęścia nā siebie wāśni, y sprowadza. Miesopustnictwo, nieuchronny iest cel, nieszczęśliwych kontrpunktow, y złych razow meta. Ad M. D. G. Cześć, y Honor Niepokalanie Poczetey Pānny, y Przedziwney Bogā Mātki.

Imaginować sobie miesopustne krotofile, pozornym do glancu, y okā: mysternym, co do sztuki, co do skutku iādowitym, śmiertelnym Phemenny iābłkiem; ktorego pozorem; kto uwiedziony, iako do niego rękę wściāgnął, ściśnāł, nātychmiast z niego iādowite postrzāły wypadāły, rāziły, zābiāły. Miesopustna ućiecha, iābłko to, ktore pozorem swoim ludzkie żądze zwodzi, āppetity ludzi, ā kto się miesopustnego iābłkā chwyći; tysiāce nieszczęśliwych postrzāłow, nā iego fortune, honor, y zdrowie, życie, y duży wypadał, y niepowetowanā strāta gubiā. Wszak tāk iest właśni! że z iādāiākiey, z obżarstwa, ku rayskiemu iābłku, chęci z iābłkā pożādliwie pożywanego, wśzytkie te (ktore cierpiemy) przygody, nieszczęścia, boleści, y śmierci, wyniknęły. A dārmoli czarta, w postāci węża, z iābłkiem w gębi

w gębie malują: tylo, że wąż, czart, iabłkiem łakości, iako Phemenna ludzi gubi. Niepo-
dobnymże, łakomstwa iabłkiem, struś sie Ezau, uwiedziony łakomstwem, do pokarmu? zá-
przedał łakobowi pierworodne práwo, y Boskie błogosławieństwo, z tymże prawem utracił,
á poniewczasie záryknał. *Irrugit clamore magno: primogenita mea antetulit, & nunc secundo* Gen. 28;
surripuit benedictionem meam. Podobnym miesopustu iabłkiem, požadany stodyczy łakoć, á
o dekret śmierci sie przyprawił Ionathas, y żalił. *Gustans gustavi paululum mellis, & ecce mo* 1. Reg.
rior! Cály naród ludzki iedzeniem, pićiem, to iest obżarstwem, y pijaństwem, krotofilnym
weselem, ná powszechny potop przyszedł: tak zápowiédział Zbawiciel. *Sicut in diebus Noe* Matth. 24
edentes, bibentes, nubentes, nuptii tradentes, donec venit diluvium. Epulo E
wanieliczny, iako sie ná miesopust rezolwował. *Anima mea habes multa bona &c. requiesce,* Luc. 12
comede, bibe, epulare! Tak nátychmiast, dekret śmierci usłyszał. *Suavis, hac nocte repetent ani-*
ma mea à te. A drugi Epulo bogacz, że miesopustował. *Epulabatur quotidie splendide: mortuus*
sepultus, in inferno. Smierć, y grob, w piekle pogrzebiony otrzymał.

Imaginować sobie powtore, krotofile miesopustne, koniem Trojańskim, w którym
Grecka mściwość, o nierządnicę Helenę, wojując z Trojańczykami, trzysta rycerzów zam-
kneła, do Troi, niby ná ofiarowanie Bogom wprowadziła; w tym, z konia wypadli rycerze,
z ogniem, y mieczem, ná Troję, którą zburzyli. Iakoby z Trojańskiego konia, z miesopu-
stney krotofile, nieszczęścia, y złe rázy, ná ludzi wypadają, ludzi wojują. Dobrze, y prawie
o tym Seneká. *Quis hostis, in quemquam, tam contumeliosus fuit; quam in quosdam sua volupta* Sen. in
ti? Zaden nieprzyjaciół, tak nieprzyjaciół, tak nieprzyjających okrutnie niezwoiował, niera-
Ep. 51.
ził, nie udręczył, iako wielu udręczyła roskosz miesopustna. *Voluptates, & precipue ex turba*
invisissimas habet, latronum more, quos Philectus Aegyptii vocant; in hoc amplexantur, ut stran-
gulent. Nienawidz práwi roskolzy, uciekay przed miesopustnictwem. Boć te krotofile, iako
Egypcy Philetowie abocy, kiedyci sie łazą, przymilają, ná ten czas mordują, zabijają. Ima-
ginować sie mają uciechy roskoszne, iako loab Hetman Dawidow. Witał sie z Amazą, któ-
remu honoru zazdrościł, *salve mi Frater Amaza* całując, pugiwał w wnetrzości záśadził. 2. Reg.
Toż y tym sposobem uczynił Abnerowi drugiemu Hetmanowi. Práva figura roskolzy kiedy
sie zda ludziom wdziaczyć, y miłić, wtenczas ich rázi, zabija, leżeli nie ná ciełe, to pewnie
ná duszy.

Imaginować sobie po trzecie, miesopustne krotofile, ową kufę Iowiszową, u ktorej
Poetowie, iakoby w kufie, ábo pipie, Iowisz wiatry, wichry chował, y z tęg beczi ná świat,
iako gdzie rozumiał, wypuszczał. Niewątpliwa że z miesopustney beczi nieszczęśliwe wi-
chry, publiczne záwichrzenia, zamieszania, y niezgodne szumy wypadają, y domy prywatne,
miałé, y cáłe krolestwa mierzają. Doznali Iobowi Synowie, y Cory, którzy u najstarszego
brata biesiadowali. *Descendentibus & bibentibus unum, in domo Fratris sui primogeniti.* Wypa-
Iob. 1.
dły z regiane deserti, z puszcz wichry, ná dom biesiadny, zákreśliły ze czterech stron domem
miesopustnym obáliły, w obalinach biesiadujące pogrzebły. *Repente irruit ventus vehemens, &*
concussit quatuor angulos domus, quae corruens oppressit liberos tuos. Z miesopustney krotofile
włzytkie, ná ludzi bią niepokoe, y burze.

Imaginować sobie po czwarte, z Mędrcom Pańskim miesopustne uciechy ná ludzi, iako
ná ryby wady, iako siďlá ná ptaki. *Sicut pisces capiuntur hamo & aves laqueo comprehendun* Eccl. 1.
tur; sic capiuntur homines in tempore malo, cum eis ex templo venerit. Iako ryba, rybak ná wa-
de, y ptaszniak chwytá w siďlá ptaszeta, tak miesopustná swawola ludzi! Polypiec ptaszniak
nieco ptaszetom pokarmu; ále za to, siďłem łapa, duś, skubie, piecze, smaży ptaszeta. Po-
krywa ostrą wadę rybak; pałtwa iaka, polyka uwiedzioną rybká, ále wnet wnetrzości, o-
strym żelazem rozporze, rybakowi w ręce sie dostanie, á ten is płata, warzy, smaży. Ten iest
wizerunk miesopustny. *Sicut pisces capiuntur hamo.* Ludzie pedem sie ná miesopustne łakoć
záwodzą, iako ryby ná wadę; ále tego w krotce niezdrowiem, złemi rázami, nieszczęściami,
śmiercią, często doczesną nietownie częścicy wieczną przypłacią. Tak przypłacił Crassus
Rzymski Senator, kiedy w mleku, łakomie spełnionym, włołem záchłystnawszy sie udużony,
marnie umarł. Tak przypłacił Sylara Hetman, od łáheli ná mleko záproszony, mlekiem ná-
polony, uspiiony hakiem, przez skronie głowy, do ziemi przybity, sen smaczny, rázem z śmier-
cią ożenił, y złączył. Tak sie ułowił, y zdrádził, uroda ludythy Holofernes, ktorej wsze-
teczenie, ná roskosz nieczyste požadał; ále od sameyże ludythy spráwiedliwie zginął, y z tęg
żádzdy śmierci przypłacił. Iaki był Luterski, piekielnym wymysłem, y konceptem, połow-
duś, iako ryb, ná strąta, y ogień piekła, przez roskolzy, y łakoć ciáła. Arcydobrze ten po-
łow, Xiaże iedno wyráziło obrazem, y wymalowaniem reprezentowało. Wymalowano, iá-
koby iezioro, w nim ludzie różnych stánów, iako ryby, do ktorego ieziora przysli ryboło-
wowie różni, z różnemi wadami. Stáneli nád ieziorom Ksiaża z wadami, ná nich rózańce,
szkápłirze, ksiáżki, metalle, obrazy, Ewanielia, wizerunk Niebá gwiazdy, ále ledwie co ludzi,
ná te wady udawało sie, ledwie co sie łowiło. Z drugiey strony ieziora, stánał niecnota Lu-
ter, z swoimi ministrami, wady swoje zárzucili, w iezioro. Zárzucił naprzód Luter wadę,
ná

na niey Infuły, y skarby Kościelne, a na niey ułowił Książęta, Pány Niemieckie, ktorých tym do swoiey nauki pociągnął, że im dobra Kościelne, fundacye Biskupie opanować wyperswadował. Zárzućił drugą wadę, na niey wizerunk nieczystości, płóć białogłowska, a na tę, udali się Książęta, y Mniszy, bo się Książę żenić kazał, y tak, nietyło pospolite Kąplány, y Mniehy, śle pociągnął cielesną roskosza, do świetokradzkiego małżeństwa, niektóre wielkie Biskupy. Zárzućił nakoniec pieczęć, pozwalając mieśa we dni zakazane, znosząc posły wszystkie, y hańbiąc, a tak pociągnął obżarte pospolstwo. Poszłoć tysiącami dusz, na takie wady Luterskie, odstąpiło wiary świętey, ale tego te ryby, w ogniu piekielnym, sprawiedliwie przypłaciły, przypłacają, przypłacac będą na wieki. *Sicut pisces capiuntur hamo. Roskosz mięsopustna, iako weda ciągnie na zgubę doczesną, y wieczną.*

Imaginować sobie po piąte, z Psalmitę uciechy mięsopustne, deszczem obfitym. Tak Psal. 77. Psalm imaginował pożadliwość Izraelską do mieśa, y ptactwa, od manny (które chmurami Bog, do obozu Izraelskiego nagnał.) *Pluit super eos, sicut pulverem carnes, & sicut arenam maris, volatilia pennata.* Spuścić Bog, na Izraelczyki, pożadliwe do mięsopustu, mieśa deszczem, iako prochu, y ptactwo nagnał, iako piasiek morski. *Pluit carnes.* Mieśo, y mięsopustne przylmaki Psalm, deszczem zowie, bo naprzód z deszczu błoto, kał, y muł się czyni, tak zbytkiem mięsopustnym, y hulaszczemi uciechami, sumnienie się zámula, zakała. *Prodiit quasi ex adipe iniquitas.* Z tłustości, zbytku, z hulania mięsopustnictwa, iako z deszczu kał, y muł grzechow robi się. Powtore, dla tego deszczem, mięsiwa mięsopustne, nazywa Psalmita, że iako przy deszczu, wiążą się gromy, grzmoty, błyskawice, pioruny, tak z mięsopustnych uciech, naywiecy na ludźie złych rózow, y przypadkow niešťczęśliwych, śmierci wiecznych potępienia, iako gromow, y piorunow z obłokow, deszczem spada. *Pluit super eos carnes.* Nazywa do tego Psalm ptactwa, na mięsopust požadane piaskiem morskim, bo iako na piasiek morski fale, y flukty biją, trupy, muły, y kały, a piane szumow swoich wyrzucają, na hańbę piasku, y zámulenie; tak uciechy, krotosile mięsopustne, wyrzucają na mięsopustniacych trupy, y muły grzechow biją, kołca, złemi rózami, iako burzliwego morza falami, hańbią ich docześnie, potępiają wiecznie. Toć o mięsopustniacych mówił S. Thomaś dzuiz: *Hi sunt in epulis suis, macula convivantes, sine timore, se ipsos pascentes, fluctus feri maris, despumantes suas confusiones.* Te są muły, y zakały mięsopustniacych, w biesiadach, y zbytkach obżarstwach, iako fale morskie, które szumieją, a szumami piane zbilają, które brzegi potym kalaia, y fromocą. Tak mięsopustne uciechy szumieją, huczą, hulaia, a co z tego? piana! pianaństwa, a co dalej? konfuzya, fromota, hańba doczesna, y wieczna! *despumantes confusiones suas.* Mięsopustnictwo kończy się fromotą.

Imaginować sobie ięszcze, mięsopustne uciechy, zbytnim zbieraniem, manny staroza-konney. Dał Pan Bog Izraelowi na pokarm, wszelkiego smaku manne, pożywać pozwolił, ale podwymyjałem, który Gomor zwano, na káždego: ale kto łakomo, wiecy nad miarę gomor, na dzień nązbierał, robaćtwo się w niey nątychmiast rodziło, y zbytek manny robaćczał. *Scatere capis vermibus, & computruis.* A małosz w zbytku mięsopustnych uciech, robaćtwo się a srodze zgryźliwe rodzi? Małyż to robak, pożadliwość cięła, Cora obżarstwa, y pianaństwa? *Ebrietas, mater libidinum.* Małyż robak, utratá fortuny, szwanki na zdrowiu, zwadki, hańasy, y rosterki, a często bitwy, y rány. *Cui rixae? Cui va? non ne his, qui morantur in vino, & student calicibus epotandis?* A komu, mówi Medrzec, pewnieyże, biada? na kogo waśni, y bitwy, y rány, ieżeli nie na piaków, obżercow, roskosznikow. Ale naywiekszy, z mięsopustney manny rodzi się, nayzgryźliwszy robak, sumnienia skážonego. Uznał to, w uciechach swiata robaćtwo, Károl piaty. Cesarz, który Synowi zdając Cesarstwo, przed całym swiństwem wyznał, że nie miał na państwie, kwadransu czasu wolnego, spokojnego, ktoregoby mu troski iakie niedogryżyły. Filip wtory Hiszpański umierając, przywołał Syná. *Vide Princeps, quo tandem decident utriusq; solis delicia, quantum sub angusta purpura vermium delitescat?* Patrz następco Tronu, kochany Synu, náczym się kończa, oboiego swiata tego, y nowego podziemnego, na którym krolowałem, roskoszy, uciechy, delicye? na zgniliźnie, y robaćtwie! Uważ! iako wiele robaćtwa gniezdzi się pod krolewską purpurą, a wiecy uciechy Krolewskie, przynoszą gryzoty, niżeli poćiechy! Przechodząc cmentarz Károl piaty, nápadł kálwaryá ludzká y noga trącił, w tym z trupiey głowy, myszy wyskoczyły? rzekł Károl, musiałá tá głowa, y zá żywota gniezdzić myszy, która ich y po śmierci, ma dosyć. To pewna, że mięsopustniace, w roskoszach głowy, gniezdzą w sobie myszy zgryźliwe, myśli trwożliwe, y z przemiłiácy roskoszy, y zgryzoty sumnienia o grzechy, w uciechach pobroione, strofulácego. Nie bądźle nigdy swawolna uciecha bez robaćtwa, wewnątrz gryzącego.

Może ięszcze inná imaginacya, mięsopustnych uciech niedolę wyrażić, ulem pczol: z ktorego roy pczol wypada z żadłami na tege, kto do ulá siega. Tak znać dał o sobie Psalmita, żaląc się na waśni nieprzyiaciół swoich. *Circumdederunt me, sicut apes.* Nieprzyiacielskie waśni, okrażyły, otoczyły mie, iako pczoly, a iakoby pczol roie osiadły. Wytluma-czym to iásniey, tylo przy mięsopustnych rozrywkach, pozwolmy nieco Káznodzieyskim, do obyczajow

obyczajow
przyjaźni,
miod zara
odbierać;
rzy bronie
łami w K
waniec, l
Brute! V
stwa, brá
pugnawer
telá, brat
boleśniay
pszczoły z
stylem An
iżni, iado
to vuln
dulcednem
tereflóm,
sprzyiań,
ruine gonie
wybuchá
kándorem
pospolityc
hostie in a
wca, zawa
verba lach
racka, iak
tym prz yfi
ga flagell
ale zly iery
sed non tam
zykiem. U
ko rana fer
Teć to iaz
apes, ktor
nieprzyiaźn
dziwna, że
lek żadła
leonem, &
býwa, że
cznym te
ko iakie o
tleimy, po
w ludziach
stotyściaczn
náczyli,
bno też dla
zgodne. A
niezgoda,
desolabur.
Módze, iá
tentis vior
zgody, nie
łamie nie
facit. Ni
agitata,
wyladza
obaliny,
możnietyl
re, quam
młatom
znał iako

obyczalow wybiegom. Ná ktore zakladam kwestya. Co jest? ze ná zle rázy, ná waśni, nie-
 przyiaźni, Dawid sie skárzy, iáko ná pszczoły: Náprzod może bydz tárácy. Pszczołek urzad,
 miód zarábiać, y stodycz do pošilku, á wiec to bol iest cizższy, od tych żadła nieprzyiaźni
 odbierać; od ktorych miałes brać stodycz przyślugi. Naystroższa od tych ráná, kiedy ci, kto-
 rzy bronić, ábo cieszyc mieli, y winni byli, żadłami ráza, y szkoda. Iulius César, puginá-
 łami w Kápitolium Rzymskim bodżiony, kolony, milczał, dopiero, kiedy Brutus, iáko wycho-
 waniec, konfident, puginatem do Iuliusza zmierzyl, serdecznym żalem nań zawałá. *Et tu*
Brute! W Salomonowych pieniach, y nabożna dusza, serdecznie sie żaliłá, że od pokrewień-
 stwa, bráterstwa, cierpiałá, od ktorego sie pociech, y pomocy spodziewała. *Fili matris meae,* Cant. 1.
pugnauerunt contra me. Naycieższa kiedy *figulus figulum odit.* swoy swego, obywatel obywa-
 telá, brat bratá, nienáwidzi, prześláduie. Powtore Dawidowi, ci nieprzyiaćiele, zdáli sie nay-
 boleśniay dokuczac, ktorzy nań, iáko pszczoły bili. *Coniungunt vulnera mellis.* Zdáli sie iáko
 pszczoły z nim obchodzić, miód siodki w przyiaźni, w offercie, w kontestacyi przynosić: áliści
 stylem Ambrożego S. mówiac, *inter mella fundunt venena.* Pod pozorem, kánárowey przy-
 iáźni, iádowitym żadłem ráza. Zważył to Grzegorz Wielki: *Apes in ore habent mel, in oculis* Greg: in
to vulnus. Et omnes, qui lingua blandiuntur, & malitia feriunt, apes sunt: qui loquendo, mellis mor.
dulcedinem proponunt, sed occulte feriendo, vulnus inferunt. Y publicznym, y prywatnym in-
 teressom, nayłzkodliwsi nieprzyiaćiele, ktorzy iáko pszczoły w ustach miód niósá, ięzykiem
 sprzyiają, dobru pólpolitemu, ábo prywatnemu, *in occulto vulnus,* pokryiomo ná zgubę, y
 ruine gonią. Práwie ich wyraża gora *Aethna,* ktora śniegiem sie pokrywa, ále rázem ognie
 wybucha: *Niveo sub tegmine flammam.* Ták wielu ná pozor, iáko śniegiem, zdadza sie isć
 kándorem wewnátrz, nienáwiśnym gniewem pałáją. Powierzchu zelozya wierności, praw
 pólpolitych, wewnátrz, honorow ámbicya, ámulácia! iáko Hugo opisał: *Amicus in obsequio,* Card.
hostis in anima. Comptus in verbo, turpis in facto. W offercie przyiaćiel, ná sercu przesládo-
 wca, záwiśnie, ábo iáko Poeta: *Annis mille jam peractis, nulla fides est in pacis. Mel in ore,* Hugo in
verba laetit: fel in corde, fraud in factis. Zdami sie, y z tey miary, Dawid ná nieprzyiaćioły ná-
 rzeka, iáko ná pszczoły, że go iáko pszczoły, żadłami rázili, złemięzykami. Wszak pólpoli-
 tym prz ystowiem, bardżiey boli odieżyká, niżeli od miecza. Zeznał to y Ecclezyastyk. *Pla* Eccl: 38.
ga flagelli facit livorem, plaga lingua, comminuit ossa. Od drzewa, ábo zelázá guzy, y rány,
 ále zły ięzyk, kości kruszy. Przeto zdaniem Chryzostoma S. *Multi ceciderunt per gladium,*
sed non tanti, quanti per linguam. Wielu práwi zginęło mieczem, ále nierownie wiecey ie-
 zykiem. *Urbum leviter volat, graviter vulnerat.* Lekkości słowa z ust wypadáją, ále glembo-
 ká rána sercu zádaia. Pszczoły zowiá sie *Argumentosa apis,* iákoby árgumentámi nárabiająca. Bern:
 Teć to ięzyki, iáko żadła pszczołek, naybardżiey dokuczyły Dawidowi: *Circumdederunt sicut* 1. Reg. 7.
apes, ktoreto sławie iego, y honorowi, przez illácy, konjektury szkodziły. Wielu zabiiáją
 nieprzyiaźne súspicye zle z konjektur samych, á nie z rzetelney prawdy udánia. Aleśz przecie
 dziwná, że Dawidowi, ták stráśzne, y uprzykrzone były ięzyki, iáko mgłych, y słábych pszczo-
 łek żadła, ktoremu lwy, y niedźwiedzie stráśzne niebyły. *Cum leonibus luit, quasi cum agnis,* Cicero
leonem, & ursum interfeci ego. Położył trupem Goliata Olbrzyma, á ná pczóły nárzeka. Ták
 býwa, że bardżiey dokuczy lichotá, niżeli co słuźnego. Ták w duchownym, iáko w polity-
 cznym te rminie, częstokroć zwyciężymy, wielkie pokusy, známiennite przesłkody, insulty, iá-
 ko iákie olbrzymy, á często od Pigmeyczkow, od máłych rázow, ábo záwad porażeni wa-
 tliemy, polegamy. Ták Pan Bóg często przez naymnieyše stworzenia, wiecey ná świećcie, y
 w ludziach dokazał. *Abietta elegit Deus, ut confundat fortia.* Częstokroć wielkie, kilkákroć
 stotyśiaczne woyská, przez muchy, y małe komory, Bóg rozgonił, y pokonał: ábyśmy sie
 náuczyli, chwalebne sukcesá, nie náśzey síle, ále Boskiemu, przyczynać sporządzeniu. Podo-
 bno też dla tego Dawidowi, ták silni byli nieprzyiaćiele, że iáko pszczoły, lubo drobne, ále
 zgodne. *Mens omnibus una.* Pszczoły zgodne, wśzytkie ná iedno. Iedność, y zgoda síł dodaie
 niezgoda, y náypotężniejszy państvá, y woyská gubi. Ewanielia to: *Omne Regnum divisum,*
desolabitur. Gotowa z rozdziáłu, y niezgody, krolestwom, y káżdemu zgromádeniu ruina.
 Mórte, iáko Rzymski Senator, y Státysta Cycero zeznał. *Nullus alius, inter claros, & po* Livius:
tentes viros discordiarum exitus, nisi aut universorum interitus, aut unius dominatus Koniec nie-
 zgody, niezgodnych zgubá! Iátwo wielu, ieden ábsolut opánuie, gdzie poprzedził, y síły po-
 łámie niezgoda. Toż sámo historyk Rzymski. *Civium discordia, plures Respublicas, ex una* Sarbiev:
facit. Niezgoda, iáko sercá, ták dzieli ná wielu, y państvá. *Arcanas opulentorum per rixas* Livius:
agitata, magnas eruit urbes. Moźniejszy nieznaški, náypotężniejszy fortéc pewne ruiny, hift.
 wysadza z gruntu mocnicy, niżeli záśádone miny. Dáło sie widzieć w Polścze, ták wielkie
 obáliny, ták wielkie fortun pólpolitych, wielkich famillii ruiny, skutek widziemy domowey,
 moźniejszy niezgody. Dobrze o tym sádził Liwiusz. *Non plura, medicorum dissidium fune-*
ra, quam Ducum discordia fecit. Medykow niezgoda, śmierć pacyenta. Rádných nieznaški
 miáśtom, y państwom, smutne groby. Aleśz podobno, y w tey mierze nieprzyiaćioły Dawid
 znał iáko pszczoły, że często, iáko pszczoły, siedza w ulu, w pokoju, dmuchnielz w ul, záczę-
 pisz

piłz wypadają, rażą, szkodzą. *Irritata nocet.* Tak często nieprzyjaźni, niechęci, wojny są przyczyną. Zaczepimy, zawiemy, y z tym y z owym: y dziwne? że zaczepionych żądają, jako pszczołek cierpiemy? *Circumdederunt sicut apes.* Chce kto pszczołkom miód ciężką pracę wyrobioną wydrzeć, pszczoły, jako mogą żądlami bronią. Niedziw, że czasem spiski, huczki, jako rojem pszczoły są o fortunę, o strasz, o swoje uymia. Z oppresji, z drapieży politey pracy, y fortuny, największych rozruchów zamieszania wojennych, często y buntów.

Tac. 1. 4. w państwach, nayprzejrzawszy okazują. Świadczy Tacitus. *Tristi Romanis rebellant, pacem exuerunt, magis avaritia quam obsequii impatientes,* y znówu. *Rebellionem captare cappadoces, quod Romanum in modum, deferre atq; pati tributa, ab Archelao cogerentur.* Doznał Rzym, y częstych rebelli buntów, rokoszów, kiedy gwałtem, hołdującym królom, podatki nakazywał. Nieradzi ludzie cierpią wydzierstwa: a równa, ze zdrowiem zda się ludziom fortuny, utrata. Namienić się może y to, że nieprzyjaciele rażą nas, ale jako pszczoły: *Animam in vulnere ponunt.* Innym rażać, y same sobie śmierć przynoszą. Tak samym sobie rążem, nie, przyjazne napaści szkodzą: a chcąc drugich przyprowadzić do niefortuny, y złego rążu, y samim nateraz hak niefortunności przychodzą, a którzy pod innemi dołki kopią, sami w nie wpadają.

Pryncypalna jest założonych słów, y rozważonych expreśli: że kiedy kto do uli zągląda, siaga do miodu, do słodyczy, waśni na siebie pszczoły, że się nań oburza, że wypadają rojem, że żądlami rażą. Tak kiedy ludzie, do roskoszy, y do iey łaskości udają się; nateraz złe rązy, nieszczęścia, y dolegliwości rozmaite, jako rojem pszczoły, na nich wypadają, rażą, y draczą. Wyraził to Boetius: *Habet hoc omnis voluptas, simul agit fures.* *Apium par volantium fugit, & nimis tenaci ferit ista corda morsu.* Ma to każda roskosz, że na nas zbija złe rązy, jako pszczoł roje z żądlami, które do serca przenikają żądłem, którym nas rążają. *Nimis tenaci ferit ista corda morsu.* Pościągł Dawid, do cudzego uli, do cudzey żony Betsabei, dla cielesney słodyczy, y łaskości, aliści natychmiast, y Syna Absolona bunt, y całego Izraela, na siebie oburzył rokosz, jako pszczoł, albo szerzenie raczy roje, y lamentował ztym: *Circumdederunt me sicut apes.* Pościągłem jako do uli, do miodu, do cielesney roskoszy. Dały mi się znać zaraz poniewierki, ucieczki, wojny, bunt, rokosz, za roskoszy, jako iadowite żądla, które się w serce moje wpoły. *Ferit ista corda morsu. Circumdederunt sicut apes.* Podobnie Izraelczycy, siagneli do uli słodyczy, zapragneli miłopustu z niewiastą, aliści na nich, już nie pszczoły, ale węże ogniiste porwały się, y żądla swoje na nie obrociły. *Immisit Dominus serpentes ignitos. Adhuc esca, in ore eorum erant. & ira Dei descendit super eos.* Tkwiały ielcze, w ustach Izraelskich mięsiwa, kiedy ich żądlami rążić poczęli, węzów zgrąba mięsiwa. *Nimis tenaci ferit ista, corda morsu.* Proszę! jeżeli nateraz Polska nieoczywistym, podobnej kární stała się wizerunkiem? Słychać było przedtym w Polsce o kárnawalach: jako wstąpiły do Polski; jako Polska siagnęła do Carnavalle, do Karnawalu, to jest *Caro valet.* Ciało, y cielesność Polaków, publicznym zgorzleniem, przemagać poczęła: *Caro valet.* Natychmiast od wschodu, od północy, od południa, wyrwały się cudzoziemskich wojsk szerzenie, dały się znać Polsce, iadowitemi żądlami, ktorými pożarły chleb Polski, fortuny, włości, skarby, splendory, nader wielom zdrowie, wszystkim honor, y sława u postroonych. Przyznać musimy: że *nimis tenaci ferit ista corda morsu:* y nader cudzoziemskich szerzenie, które znać, *in ore leonis,* wylęły się, w pałczy Lwa szwedzkiego, albo od pogranicznego, od Moskwy smoka, węzów żądla, wpoły się w serce Polskie, y dały się Polsce we znaki, że do uli roskoszy kárnawalney pościagnęła. *Circumdederunt sicut apes.* Tak zawsze miłopustna roskosz, waśni złe rązy na ludzi, y sama je zawodzi. A tak, doznają ludzie, doznają Polska, jako roskosz, *plus aces, quam mellis habet.* Wiecej ma żółci goryczy, niżeli prawey słodyczy. Mądrze, o miłopustnych uciechach zapowiedział Euzebiusz: *Mel est, quod descendit in labia fel est, quod descendit in viscera.* Uciechy, krotofilie, miodem, słodyczą, ale krotką, y to tyle w pierwszych uciechach nieco na języku, ale piołunem są, y żółcią wnatrznościom, y sercu. Prawa jest Gálina maxyma. *Dulcia se, in bilem vertunt.* Słodycz, zawsze obraca się w żółć, y gorycz. Prawie Poeta: *Principium dulce, sed finis amoris amarus. Lata Venire venus, tristis abire solet.* Początkiem roskosz łagodzi, kończy na goryczy, y truciznie. Welolo się zaczynać uciechy, ale smutkiem feralnie kończą. Jako Syrena formosa supernè, twarz ludzką, y urodziwą zaczyna się, ale węzem kończy: puł urodziwey płci, puł iadowitego węża. *Usg; adeo nulla est sincera voluptas, sollicitumq; aliquid latet inter venis.* Niemalż prawdziwey uciechy, ani prawey słodyczy, w krotofilach roskoszy, y w miłopustie. Wiecej daleko goryczy, przysadzi smutku, niżeli poćiechy. Widział Ieremiaż garniec podpalony. *Ullam succensam ego video.* Natychmiast widział czuwającą rozgę, y łaskę, na zemstę, y karanie. *Virgam vigilantem ego video.* Czuwa Bog zawsze czuwa, *virga imperii, virga Regni.* Łaska panowania Bożego. Łaska sprawiedliwości iego, aby miłopustne garnce, obżarstwa, y pijalstwa, zchłostała, zkarala. *Virgam vigilantem video.* Tak sam Pan Bog widzenie Prorokowi wytłumaczył: *Quia vigilabo ego super verbo meo, ut faciam illud.* Ab

Boetius.

Exod.
Psalm.

Iuven.

Euseb.
Emise.

Ovid.

Jer. 1.

Ab aquilone
bieśiady, y
skich Kari
trzymał;
go, czym
nis, & t
ze sprow
wptowac
roskaszow
dne szale
rązy, posp
cze, iecz
ma obycz
wężyny, y
szale, y m
ne. Osad
rabiali, y
na wieczn
num, quod
to rozum
duze Augu
Putas, si d
rązow prz
światał g
zemsty B
szkie, dla
frogiey g
true, gwa
niemiala a
Flores mu
go, ledyn
dali? ktor
boda,) tak
woli zdrow
y przystoy
uciechy ob
rospustn
wad

K

Tu aut

Lecz po

W

iednemu
go ukur
czernidł
woła Bo
duzo, y
oczy otw
zami się

Ab aquilone parietur omne malum. Czuwać prawi bade ná bieśiadne garnce, ná miesopustne bieśiady, y sprowadze ná nie, wszelkie złe rázy odpustnocy. Izáli nie tak Bog czuwał, ná Polskich Kátnawałow garnce? Izáli nie od pułnocy woyská ná nie sprowadził? y tak długo trzymał; aż uiedli, uieli, Polścze chlebá, y fortuny, w ktorey Polacy zbytkowali. Izáli y tego, czym dáley groził, niewypełnił w Polścze? *Convocabo omnes nationes Regionum Aquilonis, & venient, & ponet unusquisq; solium suum, in introitu Ierusalem.* Groził Bog Izraelowi, że sprowadzi, á widzieliśmy sami, że niedawnemi czały od pułnocy, różne Narody, w Polskę wprowadził, y iuz iakoby trony zakładáli w Polścze, obcy Monarchowie, tak pánowali, tak roskázowali, takie podatki, iáko chcieli, nakładáli. Weźmyż chrześciaństwo moje, ná iedną szalę, miesopustne ućiechy, krotofile, melodye, muzyki; ná drugą szalę nieśczęścia, złe rázy, pospolite spustoszenia, ućiemiezenia, mory, powietrza, ludzkie choroby, y śmierci, plácz, ieczenia, narzekania z biedy; ktore Bog, zá miesopustne rozpusty, y tu ná ziemi karać, ma obyczay, y my, w drugich przynajmniey skaranych, áby widzieli, ábo slyszeli. Dopieroż weźmy, y kładźmy ná szalę grzechy; ktore miesopustna swawola broi: zátym kładźmy ná szalę, y meki, kátownic, ognie, pożary piekielne, nieśczęśliwey wieczności, rozpustie powinne. Osądźmy sami, czyli tak zdrádlive, tak znikome ućiechy, godne tego? ábysmy sobie zarabiali, y ná tak frogie złych, lubo doczesnych rázow zemsty, y co nieporównanie gorśza! ná wieczne meki, y pożary? *Brevis voluptas, longus dolor! momentaneum quod delectat aeternum, quod cruciat.* Krotka roskosz, y ućiechá wieczna, bez końca boleść, y maká! Czyliż to rozum, krotko sie cieszyć? y niedbać? choćiaj zátó masz sie wiecznie męczyć? Konkluduje Augustyná S. reflexya: *O infelicitas generis humani! Amarus est mundus, & diligitur. Putas, si dulcis esset, quomodo amaretur?* Niedziwuy sie chrześciaństwo, że Bog, takie złych rázow przyśady, takie do ućiech przywiązał goryczy. Gorśkie są ućiechy, krotofile, roskoszy światá! gorśkie, dla złych przypadków, ktore zá sobá ciągną, gorśkie, dla spráwiedliwej zemsty Bożej, ktora ná nie czuwa: gorśkie dla grzechow, w ktore ludzi wprowadza: gorśkie, dla mak, ognioy, y pożarow piekła, ná ktore zástugiá. A przecie ludzie, y w tak frogiey goryczy światá, przecie sie kochacie, przecie sie y do iádu, żoćci ktora was roskosz truje, gwałtem ubiegacie. A gdyby tych przyśad, tych goryczy, y żoćci, roskosz, y ućiechá niemiałá ách, iákoszby dopiero walze miłości, walze chaci, y sercá posiadła, y opánowała? *Flores mundi, quomodo colligeres, si á spinis non revocas manum?* Gdyby świat, y ućiechy iego, iedynym łzczęściem kwitnęły? czyliżby sie ludzie od nich, do Bogá, y Niebá, oderwał dali? ktorzy, y w żoćci (ktora ich trapi) y w cierniu troskow, y złych przyśad (ktore ich bodá,) tak sie iednak zókocháli, y kochá! kiedy was od ućiech światá, nicodrywa práwość woli zdrowy, rozumu rozsádek, uprzeymość ku Bogu, y wáśzemu zbáwieniu, miłosc Bogá, y przyśtoyności? Niechże przynajmniey odráža goryczy ciernia, y bódcze, ktoremi Bog ućiechy osadził, áby wam zła roskosz ochydzil. Niech was odraża, sama gorycz ućiechy, y rozpustney zdrádlivosti, ktora wam sie przymilájac, wam sie kázac, ná was waśni sprowadza, wszystkie złe rázy, nieśczęścia, dolegliwości, á náto frogie ognie, y meki, nieśczęśliwey wieczności, Amen.

K A Z A N I E N A P O P I E L E C.

Tu autem cum jejunas, unge caput tuum, & faciem tuam lava.

Matth: 6.

Łez pokutnych łaznia, duszom ku ochodoſtwnu, y ku zdrowiu kátu
z mywa, choroby leczy.

WYście sie dżiśia, miesopustne zaby plákać gotowali: dżiśieyſza Ewanielſa, poſt wam od łáźni zázynać, y cále gaby kapać, y obmywać káże. *Cum jejunas faciem lavas.* Pewnikiem, nieiednemu miesopust wnatrzney iego twardzy, uroda skládał, y zmazał, nie ná iedney duszy, wyobrazenie twardzy Boskiej, grzechem zgluzował, nie iednemu oczy, niepoczciwości kátem zápluwał: y miesopustnych táńców kurzáwy, nieiednego ukurzyły. Smiem mowić, y zgádná, że świežo przeſzły miesopust, niepoczciwym grzechu czernidłem, nie iednego gaba, twardz duszną oſtolił, oczernił. Nie ná iedną dſzú, teráz woła Bog, przez Ieremiaſza: *Maculata es iniquitate tua, coram me.* Zkaláſaſ sie, zmazáſaſ sie dſzo, y brzydko, w niepráwoſci ſwoiey, przed obliczem moim. Gdyby nam Bog wnatrzne oczy otworzył, á wnatrzny ſtan dſz náſzych, wzáiemnie widzieć dopuſcił, widzielibyſmy zdami ſie, iáko nieieyſzy miesopust, nieiednego miesopustnika dſzú, w czarnego murzyna, miesopustnica,

Thren. 4. fopuſtnice, w murzynke zámienił. Zeznałby tu Ieremiaſz. *Denigrata eſt ſuper carbones, facies eorum.* Zczerniała nąd kowalskie węgla, czernidłem grzechu twarz ich wnętrza, y duſza oſmolął. A więc z temi brudami, kałami, czernidłami, corychley, do łąźni Ewanielia przywodź. *Cum jejunaſ, faciem tuam lava.* Zaczynać poſt ſwiſty, przykładem Zbáwicielowym, Eliaſzowym, Moyſezowym, Apoſtolskim torem, y przykładem, czterdziſtodniowy, zbywaycielz mieſopuſtnych brudow, grzechowych kałow, czernideł duſzy. *Faciem tuam lava.* A coż to za łąźnia? do ktorey nas, ná łamym, poſtu wſtąpie Ewanielia nápedza? Tá, nie inna! która nam Koſciół Boży, z łe a Proroká, przy poſwieceniu popielcu reprezentuie, y zaleca. *Immutemur labitu, in cinere, & cilicio, jejunemus, & plorems.* W popiele, przy popielcu, poſt zaczynamy, y za grzechy mieſopuſtne, obſite łzy leymy, w łąźni łez pokutnych, zmázány, zkázoney duſzy, kómpiel zbáwienną sprawuymy: *jejunemus, & plorems.* Co mieſopuſt grzechami zmazał, y zkálił, y ktore brudy, y kały, ná duſze ſprowadził; te łez pokutnych łąźnia, zplukać y zmyć powinna. *Faciem tuam lava.* Aleć dwoiáka ieſt łąźni intencya, dwoiáki ſkutek; iedno łąźni záżywanie, bywa ná brudy, y kały, áby ie obmyły, drugie, ná różne choroby, áby ſie łąźnia kómpielna uleczyły. Łąźnia, y ku ochadoztwu dobrze ſłuży, y ku zdrowiu. *Jejunemus, & plorems.* Ewanielia łąźnia nákázuie, Koſciół S. tłumaczy, wyſtawia, y reprezentuie, łez pokutnych łąźnia. *jejunemus, & plorems.* Duſzom, oboim skutkiem zbáwienną, y ná zmycie grzechowych brudow, y kałow, y ná zleczenie chorob, y pároxymow. Naydzielnieyſza ieſt, y nieomylnie ſkuteczna, ku zbyciu brudow, y chorob, ku nábyciu chędogiey urody, y zdrowia, łez pokutnych łąźnia. W łąźni łez duſze, tak kałow zbywają, iáko y zdrowia nábywają. Ad M. D. G. Cześć y Honor, Niepokalanie Początey Pánni, y Przedziwney Bogá Mátki.

Proſze niewątpić, uznać, y ná ſobie doznać, iáko dzielna ieſt łez pokutnych łąźnia, á iáko y kały grzechow z duſzy zmywa, y choroby leczy, tak urodę duſzy okrasza, y chadoży; iáko zdrowie dáie. Ze mieſopuſtne ſwawole, duſze ludzkie brudzą, iużem námienić, że niezdrowiem, y kál-ctwem, duſze ludzkie zaráżają, trochę niżej o tym námienie. Teraz náprzód mowie zoſobna, co do zbycia brudow. Wyperswadować ſobie dziś mamy, co z łeła Koſciół S. nákázuie, tym czasem, y Bog ſam táż do nas woła: *Convertamini ad me, in ſteu, & planctu.* Náwroćcie ſie do mnie, we łzach, y w płáczu. *Jejunemus, & plorems ante Dominum.* Poſćmy, á płáczmy, poſt nász pokutnemí łzami zászczycamy! Niemożemy poſtu náſzego áni żadnego, w ten czas ſwiſty dzień tá zbáwienności, ku zaſłudze, do ukontentowania Bożego prezentować, puki w łąźni łez pokutnych, brudow grzechowych, y kałow, niezbędziemy, áby ſie y duſze náſze, poſt y dzieła zbáwienne, czyſto, y ochadożnie, Bogu przed oczy ſtawili. D. ł Bog tego wizerunk, w ſtarym Zakonie, kiedy wpryſionku przybytku ſwoiego, łąźnia wyſtawić kazał, w ktoreyby, wprzód Kápláni z raku, y nog, brudow, y kurzawy zbywali; to ieſt zakału uczynkow, y nieporządných áfektow; toż dopiero Bogu ofiarowali, y owszem w tej łąźni, y ofiárę obmywano, bo coſzby ſie nieſkończoney piekności, y godności Boſkiey, podobać miało? ktoreby ſie ſkaláło, ſkalawszy brudno, y nieczyſto, Bogu ſtawilo? *Facies, & labrum aneum, cum baſi ſua, ad lavandum.* Ná ten wzor, y ná toż wyrażenie Sálonon, przed ſlawnym, y przedziwnym Koſciółem, w przyſionku, podobną łąźnia, w miedzianey ſtrukturze wyſtawił, y ná dwunaſtu wołach miedzianych oſádził. *Fecit 3. Rog. 7. quog; mare ſuſile, & ſabat ſuper duodecem boves.* Prawa figurá Sákrámentalney pokuty, ná dwunaſtu Apoſtołach, y ich náſtepcach oſádzoney, w zbáwienney łez pokutnych łąźni, wprzód brudow, y kałow grzechowych zbywać mamy; niżej ſie Bogu náſzemu, z ofiárą poſtu, y ſwiſtych dzieł prezentować. Wizerunk tego w Niebie Jan S. widział przed obliczem Bożym. *Apoc. 5. morze. In conſpectu ſedis mare.* Morze to, wizerunk łez pokuty, o ktorey Protok. *Magna Thren. 2. eſt velut mare contritio tua:* wielka ieſt, iáko morze, ſkruchá twoia. Wizerunk łánowi re-prezentowany mórzę, *mare amarum,* wizerunk łez gorzkich pokuty, przed obliczem Bożym; że żaden táń przed Pánem Bogiem nieſtanie; kto ſie wprzód w tym pokuty morzu nieochy. *apoc. 21. nie, nie omyie, brudow nie zbedzić.* Ponieważ wyrokiem Boſkim. *Non intrabit in illud ali; quid coinquinatum:* to ieſt *in regnum Calorum.* Nic zmázanego nie wniydzie, do Kroieſtwa Niebieskiego. Iákoſz ó Swiſtych Bożych, zeznaje Jan S. że co táń ſtáneli przed Tronem Bożym. *Hi ſunt, qui venerant de tribulatione magna, & laverunt ſolas ſuas, & dealbaverunt eas in ſanguine Agni.* Wprzód száty ſwoie, ktore brudami grzechow zakałili, obmył, y w łąźni pokuty ſwiſtey, we łzach ſwoich pokutnych, we krwi lezuſowey, Sákrámentalney pokuty, wybielili. Nie innym dowodem Swięci Boży, wſzyscy w bieli, w Niebie ſie ſtawiają, y noſzą. *Amicti ſolis albis, ambulabunt in albis.* Tec to biáło száty co ſie zábрудzą, y wybiela. Tec to száty zaſług Niebieskich, w pokucie ſwiſtey, we łzach włáſnych, we krwi lezuſowey, w Sákrámentcie pokuty oſádzoney, iáko w nayzbáwiennieyſzey łąźni wybielili Swięci; *dealbaverunt in ſanguine agni.* Mádrze zeznał Carthuſianus S. *Impoſſibile eſt, ut poſt peccatum ad Thronum gloria, quiſ perveniat; niſi per mare paenitentiaſ navigando perwaſerit.* Nie- podobna

podobna ábv kto w Niebie, przed Tronem Bożym stáał; ktoby sie przez morze łez poku-
tnych, do BOGA nieprzepławil. Ták to iest ochadoſtwa chrzeſciáńskich, duſz okráſa, ktora
łez łáznia, káły zmywaiac, duſzom dáie. Zeznáł to Chryzoſtom S. *Lachryma pulchram, oſten- Chryſ. h.
dunt faciem gravem. & honeſtam.* Nieprzewoźne piekrydła, áni zámořskie, drogiego kupna 12. in E-
malowidła, okráſe ludźiom dáie, ktore raczey twarz Boſką gluzuią: kiedy inna, z kolorow phes.
poſtáwa, niektorá Bog ſtworzył, przybicráia ále okráſa duſz, z łáźni łez. Do tey łáźni łez,
dziſieyſza Ewanielia odyſia. *Faciem lava. Lachryma pulchram oſtendunt faciem.* Twarz Boſką,
ktorá grzechow káły zgłuzowáły, łez pokutnych łáźnia myie, czyſci, okraľza. Przyznáľten
záľce zyt łzompokutnym Grzegorz Wielki: *Dum comiſſa attentius lagemus, injuſtitia ſplendo- Greg. in
rem, membra deauramus.* Niemożemy ozdobjney záľczyćie ſpráwiedliwoſci urodą, duſz ná 1. i. Reg.
ľzych, y dzieľ náľzych; iáko ſwieta, pokutnych łez kompiela: *In juſtitia ſplendorem membra 7.*
deauramus. Do tey łáźni, ućiekaľ ſie Dawid, ktory, cudzoľoźná pieľczorá, duſze ſwoie zma-
záľ. *Lavabo per ſingulas noctes lectum meum, ſtratum meum lacrymis meis rigabo.* Zmazáľem
ľoże moie, nieczyſtym káľem, obmywáć go bede ľzámi, ſerdecznym záľem. *Amplius lava Pſal. 50.
me Domine, ab iniquitate mea, & a peccato meo munda me.* Wiecey, á wiecey obmyi mie Pá-
nie, od káľow niepráwoſci moiey. *Lavabis me, & ſuper nivem dealbabor.* Obmyieľ Pánie
ľáſka twoia, w pokucie moiey, duľze moie, á náď ſnieg, bielfzym ſie ſtáne. Przyczekaľ
prawdziwie Bernárd S. *Aque inopia, non modo aridam, ſed & ſordidam animam facit, dum non Bern. ſer
eſt, quo laveris, & humanum, lachrymas neſciens cor, non ſolum durum, ſed & impurum eſſe, ne- de nimia
ceſſe eſt.* Codzieľ ſie brudziemy, dopieroť Mieľopuľtne ućiechy, y krotofile, nie iednego fallacia
ľzpetynym, grzechow káľem zmazáły. Bráć miáre káľe Bernárd S. z brudow ciáľá, niechay ná vitæ.
wodźie zbywa, á iáko codziennie brudy, dopieroť przypadkowe záľáły, dopieroť wiecey: iákoľi
kopćioſtwa, oſmolenia z beda ſie? ná ktoreby dobrej, y nieiedney kompieli, y ľáſki potrzeba!
Ták, kiedy oſchľe do pokuty ſercá, ktore łez nie znáie, wody, y łáźni ná zbyćie brudow, ná
zmyćie káľow, ná zgľadzenie grzechowego czernidła nie maie, muſzá byď kopćiućiami, y
oſmoluchámi ná duľzy, kiedy ſie do ſwiety, łez łáźni nieſpieľza. Nápomniáľ, y rzyźwo Chry-
zoſtom S. *Faciem corporis tui, quotidie lavas, ſic anima curam habe, quotidie eam lacrymis abluas.* Chryſ. h.
Codzieľ twarz ciáľá z brudow obmywaľ, codzieľ teź twarz, y cáły ſtán duľze twoiey, z káľow 21. in
codziennych, co rychľey, grzechow przypadáiaczych, ſwieta łez kompiela obmyway! Ták ob- Matth.
myła káły ſwoie Magdálena, kiedy *lacrymis capit rigare pedes.* Kiedy ſie we ľzach właľnych
akápała. *In peccatrici caput, purgandis criminibus, reſtubat unda: ut ſuo fonte mulier, in no Chryſoſt.
vum baptiſma, ſuorum, dilueret illuviem peccatorum.* Caľa ſie Magdálena, ſprońego, nieczyſto ſer. 9. 2.
ćci ryńſtoku káľem, była ſkáľáľ; ále ſie właľnych łez kompiela zmyła, oczyſciła, podobáľ.
Tákowa, łez kompiela, czyſciła ſie do oká Bożego, duľza náboźna, od Bogá ľchwalona du-
ľza. *Pulchra ſunt genatue, ſicut turturis.* Piekney okraľy ľicá twoie, iáko iaczácy ſynogorľi Cant.
ce, ktorey dobrze Symboliſta przypiaľ: *& gemit, & placet.* Jaczy, płáće, ſľocha, y ták ſie
podoba. Ták cáľe Bogu ſie przymiła duľza, ktora zá grzechy ieczy, y płáće: *& gemit, &
placet. Pulchra ſunt gena* Piekne, ozdobjne duľze, iáko płáczácy ſynogáľlice. *Lachryma e
juſ, in maxillis ejuſ.* Łzyiey ná ľicách, y iágodách iej, iáko drogie perľy okraľiły, y Bogu ia przy Thren.
miliły. *Et gemit, & placet. Lachryma in maxillis ejuſ.* Athencykowie, wyſtáwili Oľtář Eufeb. 1.
Clementia, ľáſkáwoſci Bożey. Ná ktorym, ſame tylo, y iedne ľzy oſiarowáno. Ták to iest, łez 12.
pokutnych oſiára, Pánu Bogu nayprzyiemnieyſza, ta ľáſkáwi Bogá, tá duľze Bogu przymiła.
Zeznáł to Dáwid: *Poſuiſti lachrymas meas, in conſpectu tuo.* Poľożyłeſ Boże ľzy moie, przed
oczy, przed oblicze twoie, *in conſpectu tuo.* Toź zeznáł text pomieniony Ianá S. *In conſpectu
ſedis mare. Magna, ſicut mare contritio.* Przed oczyma Bożemi, przed obliczem Bożym, zá-
wíſze morze łez pokutnych. Skruchaľ ſercá, duľze iáko morze, záwíſze Bog wpátruie, w práwa
pokute, przez ktora, iáko przez morze, duľze ſie do Bogá wypráwuia, czyſte, y ochadoźne, bo
brudow, y káľow, w łáźni łez pokutnych, pozbyły, y ták ſie Bogu záľeciły.

iáko záľ zbáwienna, łez pokutnych łáźnia, brudy, y káły grzechow zmywa; ták choroby,
y pároxyzmy duľzne leczy: Mieľopuľtne roſpuľta, ľwawolne ućiechy, duľze káľeczá, łez po-
kutnych łáźnia zdrowi. Mieľopuľtowaľ z Berľabeą cudzoľoźnie Dáwid, y wnet, co gľzech
nieczyſty umie, doznáľ, y wyznáľ. *Non eſt ſanitas in carne mea, non eſt pax oſſibus meis, á facie Pſal. 37.
peccatorum meorum.* Dopusćilem ſie niepoczćiwego Kárnáwaľu, y wnet co nieczyſtoſć, z ciáľ,
ľy ludźkami wyrábia, ná moim ciiele grzeľſzym, doznáľem. Nie mam zdrowia w ciiele, ktore
grzechem zmazáľem, ľámiá we mnie koſci, pároxyzmy, chorobki, ktore z grzechu, w ciáľo
ſie moie, y w koſci moie wpoily. Nieláda Cyrulik, y Medyk zábieży, zľemu ciáľu, ktore nie-
czyſtoſć ciáľá, w ciáľach pľodzi. *Putruerunt cicatrices mea, á facie inſipientia mea.* Skáncero-
wáły ſie duľze moiey, á náď to y ciáľá mego rány; ktore mi niepráwe grzechy zádały. Upáľrzyľ,
y wyſwiadczyľ Ambrozy S. febry, y pároxyzmy, z grzechow, w duľzach. *Febris noſtra libido,
febris noſtra avaritia, & c.* Febra, goráćka duľze, grzech, niepráwoſć, obźarſtvo, piańſtvo,
gniew, pycha, y tym podobne grzechy. Práwie mądrze Tomáľ S. Anielfki, wywodzi te páro-
xyzmy? *Peccatores ſeptem febris laborant.* Siedm goráćek, áiedm gľównych grzechow, du- S. Tho.
ľze

- serm. 2. sze grzeszne cierpię. Pierwsza, zowie się febra continua, gorączka, nieustająca, a ta jest lubie-
Domin. żność, która ludzi kuśić, palić, niepocziwe niecać zapali, w żadnym czasie nieprzeistiać.
ada Pē- Drugą febra, Quotidiana, codzienna, a ta jest Gula, obżarstwo. Bo iako codziennie pokarmu,
tec. y napoju ludzie potrzebują, y o panem quotidianum proszą; tak też codzień, czyli w pokarmie
obżarstwem, czyli w napoju pijaństwem, miarkę przebrać, na duszy zachorować mogą. Trze-
cia febra Tertiana: Ira, gniew, bo gorączka gniewu, na czas opuszcza, ale znowu się powra-
ca, y duszę swadzi. Czwarta febra quartana. Acedia: Lenistwo, gnuśność, do chwały Bo-
żey. Ta lubo nie co czasem ruszyć się pozwala do Bogá; ale więcej w lenistwie leżeć, gnu-
śnić ociążałość do dobrego przyniewala. Piąta Hektyka: Avaritia, łakomstwo, y chci-
wość, która zlekka wnetrności sutfy, a bardzo rzadko się zleczyć dopuszcza. Szosta Ephe-
mera porywająca się czasami, zawracająca głowę, a ta jest superbia. Pycha, duma, y wynio-
słość; która głowę nabija, y w zawrót ambicyi, na upadek zawodzi. Siodma putrida, gora-
czka szkorbutowa, a ta jest invidia, zazdrość, która wewnątrz człowieka suszy; trawi, krew
dobrą psule, y wściele, a bardziej swadzi na duszy, z cudzego szczęścia, y dobra. Bonáwen-
tura S. dodaje: że gnuśność do Bożej czci, jest podągą: Peccatum est podagra, propter acedi-
am. A kiedyś nawiczej ludzie, iako w miesopuść chorują, na gorączki, kotorem wylitczył,
na podągę, która im do chwały Bożej, do cnoty ruszyć się niepozwała. Mogli całe dni, y
C. 2. nocy tańcować, ale do Kościoła, na S. ofiarę, y kázanie, nogi im podąga odtala. Zazęziła
y chyrągra, w ręce; bo lubo na zbytki żożyć, y na niecnoty, kosztu drudzy nie żalowali; ku
ubogim, y łaknącym ręki, z iakmużną, z poślkiem, tudzież na zapłácenie długów, ściągnąć
nie mogą; bo im miesopuśtna chyrągra, ręce skurczyła, worek, na zbytki wyprożniła. A co
za recepta, na te choroby, na miesopuśtnę gorączkę? pároxyzm? niemasz! iako też poku-
tnych łáźni. Wiem, że wedle Grzegorza Wielkiego, národ ludzki, ślepota się grzechu zara-
ził, y ociemniał. *Cacum quippe est genus humanum, quod in primo Parente, a Paradisi gaudijs*
Greg. h. *expulsum, claritatem superna lucis ignorans, damnationis sue tenebras patitur.* W pierwszym
a. in Ev. Rodzicu, grzechem iego, národ ludzki ociemniał, y na światłość niebieska, prąwa, zbawien-
na, która *filios lucis* wyświadcza synów światłości, oczu nie miał, y widzieć iey niemógł. Przy-
znał Psalmista, że każda nieprawość ludzi ślepi: *Comprehenderunt me iniquitates, & non potui,*
ut viderem. Nieprawości moje, zaślepiły mnie, y widzieć nie daly niebá, kotorem utracił, Bo gá,
kto regom rozgniewał, piekła, na kotórem zaroził: oślep, bez względu na duszę, szedłem na
grzechy, y rospuście. A co za recepta, na kálectwo, grzechowey, w ludziach ślepoty? Dał ja
Joan. 9. sam Pan Iezus ślepemu, od národzenia; *Vade, lava, in natatoria siloe.* Odestał go do sadzawki
siloe: aby się tam obmył, y przeżyźzał, iako, y skoro się obmył, przeżyźzał, y wzrok prawy o-
debrał: *lavi, & video.* Sam zeznał: umyłem się, y przeżyźzałem. Figura prawey, na
ślepotę łáźni, też pokutnych. Táčto Chrześciańskim duszom wzrok zbawienny, na Bo gá, y
práwo iego, wzrok, do widzenia Bogá, do widzenia światła, żywota wiecznego uzdráwia
Bern. ser. Wyświadczył to Bernard S. *Purgatur lachrymis oculus, ante caligans, & acuitur visus, ut intende*
de com. *re possit, in serenissimi luminis claritatem.* Łzy pokutne, stracony grzechem wzrok, duszom
ver. ad ludzkim przywróca; aby na światłość synów Bożych przeżyźzeli, skoroby się we łzach poku-
Cler. c. 9. tnych obmyli: *lavi, & video.* Powszechną chorobom ciáta recepta, w stárym Zákonie Bog
podał, kąpiel, y łáźnia, w sadzawce Betśaida zwány; o ktorej Ewángeliá, która się też *proba-*
tica piscina, zwała: a ta wszystkie niemocy, y choroby, y kálectwa ciáta ludzkich leczyła.
Wzruszał Anioł Páński, pewnych czasów sadzawka, a kto z kálekow pierwszy się, w zámie-
Joan. 5. szaną sadzawkę wpuścił, zdrowie zupełne odbierał. *Qui prior descendisset in piscinam, post*
motionem aquae, sanus fiebat, a quacunq; detinebatur infirmitate. Uznał Bonáventura S. *Pisci-*
Bonav. *na, penitentia, qua lavamur, a sordibus peccatorum.* Pokuta, światym, gorzkich też wylewem,
serm. 2. jest sadzawká na zmycie brudów, na kuratele pároxyzmow. Najrzeteliaeysza, pokutney łá-
Dom. 4. żni, na wszystkie, grzechow pároxyzmy, y kálectwa figura, sadzawka Betśaida, na wszystkie,
Pentec. choroby dzielna. *A quacunq; infirmitate detinebatur.* Dał znać o tey łáźni Madrzec, y ze-
Cant. znał: *Oculi tui, sicut piscina in Hesebon:* że oczy dusze nábożney były, iako sadzawki, ktore,
iako się pokutnymi łzami zalewały, tak na wzor Betśaida, wszystkie, ułomności, y krewkości
ludzkiey kálectwa, y niemocy leczyły. Zgrzeszył Dáwid, a iakom námienił, na duszy skáleczał,
Psal. 118. a więc całym sercem wdychał, y wyświadczał się: *Exitus aquarum, deduxerunt oculi mei, quia*
non custodierunt legem tuam. Wyláły oczy moje, rzewliwych też poroki; we łzach się kąpał,
ktore mia na duszy nieczystości skáleczyły. *Vidit mulierem lavantem se. Oculi mei depra-*
4. Reg. 5. *datus animam meam.* Nie inna recepta Naamána leczył Elizeusz, na trąd iego: *Vade! lavare*
septies, in Iordane! tylo, się siedmkroć w Iordanie skapał, y ta kąpiel za prawdę się Naaman
uzdrowił, trąd na cieie zleczył. Siedm jest grzechow głównych, iakom námienił, z nich
siedm kálectw duszy, y trádow. Recepta, łáźnia, kąpiel w Iordanie. *Iordan fluvius iudicij,* rzeka
sądu, práwa figura Sakrámentálnych też pokuty: ktory to Sakráment wedle Theologii Chry-
stus, *per modum iudicij* postawił, iakoby sądową pokutę, iakoby Iordán, *fluvium iudicij.*
W tym

W tym Iordanie, czy, dusza, trąd ciała, wlać. Z y w tey ka S. dzielnie pokuty, pokuty wy S. że jest w ości. co do dzie pác, a zd łzom pok rum. Izá Bona łach w ktorych zdrowia, Gutta lach czu, wypy bá na dusz rum! rigan mulgatione łzami łask cá. Boskie Twierdził, nayduż, tas infern aby nieba gloria Mari effundit san Meczennik Magdálana náła. Toż rzych łzák łzom Bern fit Omnip keza ludzion Moniki łz marum pe y pewna, cych rodz vel in hoc iako zgrze dził; abo am. Wyro sze potepi tem, ut fu anima mea ści, otwo kiemi łzák winien by y szczyr z ledyny B

W tym Iordanie, w sądowego Sakramentu łazni pokucie wszystkich grzechow, trąd się leczy, dusza się zdrowi, ná żywot niebieski, y zbawienny. Tyráńska to była łaznia, która ná trąd ciała, pogáńskich medyków recepta Konstántynowi zápisowała łaznia ze krwi niemo- wlatek. Zgániło niebo receptę, y lepszą łaznią Krztu S. ná trąd Konstántynowi porátiło, y w tej kąpieli, Konstántyna uzdrowiło. Ná trąd grzechu pierworodnego, łaznia jest Krztu S. dzielniejszy, y świętsza. Ná grzechy po Krzcie łaznia nieomylnie zdrowiąca, jest łaznia pokuty, łaznia łez pokutnych, y łaznia Krwie lezusewey, Krwie Báránka, w Sakramencie pokuty wystáwionej. Łazni łez pokutnych, prócz innych Doktorow, przyznáł Chryzostom S. że jest druga Krztu łaznia, ná zgładzenie grzechow, ná uzdrowienie dusze z trądu nieprá- wości. *Lachryma mea, mihi fuerunt probatissimata.* Łzy moje pokutne, stáły się drugą. krztu co do dzielności zgładzenia grzechow łaznią. W tej łazni, w tym Iordanie, cprádey się ka- páć, á zdrowia, od trądu grzechow dostápiemy. Przyznáćiesz Chrześciańskie wierności łzom pokutnym, z Augustynem S. *Dulciores sunt lachryma penitentium, quam gaudia theatro* rum. Izáli nie słodsze byđź máją, wam práwey łzy pokuty, ućiechy, światowe mięsopustne? *Bona lachryma, in quibus est redemptio peccatorum.* Święte, godne, y wdzięczne łzy pokuty, w których, pewny jest okup grzechow. Łzy, grzechy, głádzą kálestwa duszy, leczą dusze, zdrowią, á iáko nam, choćiay, przy poście, nád mięsopustne przysmáki, smákováć niemáją? *Gutta lachrymarum, cadit in terram, & vena delictorum descendit de Calo.* Krople łez, z o- czu, wypływáją, á nátychmiast odpuszczenie grzechow, łaska Boża, y Boskie favory, z nie- bá ná dusze z pływáją. Applaudue łzom pokutnym, Chryzolog S. *O quanta vis lachryma- rum! rigant Calum, terram diluunt, extinguunt gehennam, delent in omne facinus, Divina pro- mulgatione sententiam.* A kto wystáwi łez pokutnych dzielność? kto wystáwi zbawiennosc? łzami łaski z niebá pływáją, piekielne ognie gáśzą się, grzechy się głádzą, ziemia się poświę- cá. Boskie ná zemstę grzechow wyroki odmieniają się, y promulgują żywot, y zbawienie. Twierdził to Petrus Cellensis: *Lachryma aut Paradisum invenit, aut facit.* Łzy pokutne ray- naydują, áboli duszy ray poćiech, ray łask Bożych spráwują. *Lachryma refringit por- tas inferni, extinguit carbones ferrea fornacis.* Męczennicy Święci krew swoję przeláli, áby nieba dostáli. Święci pokutujący Męczennikom, pokutnemi się łzami zrownáli. *Grandis gloria Martyrum, Martyres effundunt sanguinem, peccatores effundunt lachrymas. Peccatrix, non effundit sanguinem, sed fontes lachrymarum profudit, & delet peccata sua.* Wielka jest chwała Męczennikow, z krwi swoiey, przelania: podobne jest szczęście pokutujących, z łez wylania. Magdálana krwi nie przelála, łzy obfite wylála, y Męczennikom się chwála w niebie zrow- náła. Toż mówić o Pelágii, o Thaidzie, o Maryi Egypcyace, o Theophilu, y innych, kto- rych łzy tak Bogu záleciły, iáko by krew swoję dla Boga przeláli. Applaudował pokutnym łzom Bernárd S. *Audio Ferrum, flentem amare, non audio orantem, quia lachryma amara, fle- rit Omnipotentem.* Słyszé płáczącego, już uznáie Bogu się podobájącego; bo łzy wylane, mie- kczą ludziom Bogá spráwiedliwego, zniewáliáją Wszechmocnego. Zá pewno nie twierdził Świętey Moniki łzom Ambrozy S. y stáło się tak prawdziwie: *Impossibile est, ut filius tantarum lachry- marum pereat.* Niepodobna, áby Augustyn, rzewliwych łez, Mátki Moniki syn, zginać miał, y pewna, że nie zginał, którego, łzy Moniki niebu urodziły. Dopierosz samychże pokutują- cych rodzą niebu, y Bogu wydáją. Przyrzekał Augustyn S. *Impossibile est non flere peccatorem, vel in hoc, vel in futuro saeculo.* Człowiek grzeszny, obeysć się niemoże bez łez, płákánie. Iáko zgrzeszył, tak winien, y musi płákać: ábo tu, żyjąc w pokucie zá grzechy, áby ie zgła- dził; ábo ná wieki w piekle, áby się zá grzechy wiecey męczył. *Ibi erit fletus, & stridor denti- um.* Wyrokiem lezusewym, w piekle wieczny płácz, zgrzytánie zębów, y ieczenie, ná sroł- sze potępienie. *Da mihi Domine evidens signum amoris, da irriguum fontem, jugiter manan- tem, ut fusa quoque lachryma, tuum in me testentur amorem, ipsa loquantur, quantum te diligit anima mea.* Day mi Boże, iáko naywiększą miłość twoję day, y naypewniejszy dowod miło- ści, otworz w oczach moich, źródłá nábożnych, pokutnych łez obfiteści, niechay się gorz- kiemi łzami zálewam! zem cie kiedy obraził, zem cie kiedy niekochał, ábo nie tak, iákom winien był. Niech się miłosnemi łzami oblewam, ná dowod, że ciebie Bogá mego serdecznie, y szczyrze kocham, y kochać chce ná wieki. Niech łzy nábożnie obfite dowodzą, że ty jest- ledyby Bog sercá mego, y mego kochánie, y prágniénia w życiu, w śmierci, y w wieczności.

Chryf. h.
in Marc.

Augustin
Psal.

Ambros.
in Ev.

apud
mend.

Eucher.
in l. 1.

Reg. c. 6.
Chrysol.

ser. 39.

Petr. Cel.
de pani-
bus

Chryf. in
Psal. 50.

Bern.
gradu
12.

Ambros.
in vita S.
Monice.

August.
ser. 29.
de Verbi
appli.

August.
Med. c.
36.

M A E.
N.



Q.

KAZA-



K A Z A N I E

NA NIEDZIELĘ PIERWSZĄ W POST.

Vade sathana! tunc reliquit eum diabolus. *Matth. 4.*

Iako jest pretki y meżny czartowskim pokusom odpor, tak pewne, y sławne nád pokusami zwycięstwo.

IAko jest człowiek meżny ná czartá; tak czart słaby ná człowieká. Nie tak przeto często grzeszymy, że nam iest pokuśnik silny, iako, że my ná odpor leniwi. Wiecey nam szkodzi, y bardziey nas w grzechy zawodzi leność násza, niżali siła czartowska. Niezapieram iá tego, że czart ná nas pokusami swemi, árcy nátarczywy; ále to twierdza: że nie tak zsiły swoiey, y dzielności, iako z nášzey własney leności, w łatwych, grzechu skutkach, do nas iest szczęśliwy. Nigdybyśmy tak silnego, na nas czartá niedoznawali, áni byśmy sie tak często pokusom czartá, zwyciężać dawáli, gdybyśmy sie meżniejszym odporem czartu stawiali. Prawda iest! że trzykroć pokuśa swoia, czart nátarł ná Pána IEzusa: ále żadney pokusy meżnie niepoparł, dopieroż niedotarł: bo ná każdá, gotowy zaráz odpor nálażł, y odebrał. Iako mu ná iedną pokuśa, wlot dał Iezus odpor; tak czart zaráz do inney pokuśy skoczył, ápotym, y ze sromotą uciekł. Zaczął kuśić pokármem, przeciw strzemieźliwości *Dic ut lapides panes fiant.* Rzecz, áby te kamienie, chlebem sie stály. Wziął wlot odpor: *Non in solo pane vivit homo.* Nie samym chlebem człowiek żyje, ále wszelkim od Bogá z ust iego słowem. Niepoparł pokuśy, zwetpił zaráz o wygráney rzucił sie do inney sztuki, y zázurem do pychy, nátarł ná Iezusa. *Mitte te deorsum.* Spuść sie ná doł, polátay sobie, y tu wziął odpor pretki. *Non tentabis Dominum DEUM tuum?* Nápisano: nie bédziesz kuśił Pána Bogá twego. Y tu czart o sobie, y o swoim sukcesie, zaráz zwetpił. Rzucił sie zátym, do trzeciey pokuśy, y márnościá swiatá, chciał uwieśc Iezusa, do chciwości. *Hac omnia dabo tibi.* Dam ci to wzyśtko, co tylo náświecie widziśz. Tu już rzyżwiey go, z gniewem odprawił Zbáwiciel. *Vade satana.* Podź precz szatanie! y poszedł zázwydzony, uciekł, áni sie wiecey powrocił, iako rzyżwy odpor odebrał. Nie umie czart y niemoże tam dokázowác, gdzie mu pretki odpordá! Uważe prosze drugiey sposob pokuśy? *Mitte te deorsum:* spuść sie ná doł. Nie straca ná upádek, nie popycha, ále tylo perswaduie, *Mitte te deorsum.* Wzyśtkie czartá pokuśy ná to gonia; áby sie ludzie samochcąc do upádku skłániali, z gory łaski Bożey, y zbáwienia, ná grzech sami spuszcza. *Mitte te deorsum:* rádza upádek, ále nas nie popychá, nie nágla, nie wtracá. Glossuie zaráz Augustyn, á w teź słowa Chryzostom S. *Suadere potest precipitare non potest.* Upádek każdy grzechu, iest czartowskiey rády, ále nie siły, lecz zły, ludzkiey, samochcącey woli. Nie czartowska siła, nas w grzech wtraca, ále leność násza, y zła wola. Potrzećie uwáżyć, że Zbáwiciel, utáć chciał przed czartem Bołstwo swoje: iedynie czartu pokázał, y kuśić dopuścił swoje człowieczeństwo, nad to nam pokázał, czartowskich pokuś, y skutkow z odporu wizerunk. Wziął czart prawda ná pierwizá pokuśa pretki odpor, y przeto zaráz o niey dáley zwetpił: ále że odebrał łaskawá odpowiedź, samym piśmem, y rácyá! pokuśił sie y powtore kuśić: że y tu nie zgromił, iako mogł czartá Zbáwiciel, ále zbył samym piśmem, *scriptum est.* Pokusił sie y potrzećie nátrzeć, lubo inná pokuśa. Iák że go z fukiem Zbáwiciel odprawił, zgromił, *vade satana!* idź precz szatanie. Iuż wiecey nácierác sie nie wáżył, że wstydem uciekł, y z sromotą, *tunc reliquit eum diabolus.* Chciał ludziom Pan Iezus pokázac, iako maia, y moga, meżnym odporem, czartá od siebie odgániac, że czym meżniey, tym przedzey czartá zbęda. *Vade satana. Tunc reliquit eum.* Ustáie, pierzcha, siła czartowska, gdzie sobie meżnym odporem poczyňa wola ludzká! Pretko, meżnie, rzeżwo sie stáwić ná ráżie czartu, zaráz go odżeniesz, y odpędzisz. Iako iest pretki, y meżny czartowskim pokusom odpor, tak pretkie, pewne, y sławne nád niemi zwycięstwo. *Ad M. D. G.* Część y Honor, Niepokálanie Poczety Pánni, y Przedziwney, Bogá Mátki.

Aug. ser.
Dom. 1.
Quadr.

Pospolitá to ludziom, w grzech wpadłym, czartu siła, moc, y dzielność, náder nád to przyznáwac, żeby mogli gnuśność swoia pokryć, y wymowić. Nie pospolitze go ludziom, ná te płonna cále, w usterkách grzechu wymowke: czart mie do tego przzwiodł, pokuśnik to zrobił, y tym podobnie, czartu przyznáie siła, nieprzełamána możność, tájac swoje, do meżnego odporu leność. Ulał sie raz czart, o te nápaść, y ciészki policzek, iedney osobie wyćiał, mowiac: Klámasz, iam o tym ani myślał, samás tego chciała, samás zrobiła. Náuczmy sie dżisía, że nas nie tak czartowska siła, w grzechy częste zawodzi, iako leność násza, y łecwka wola. Wyrażny to iest sens Chryzostoma S. *Non tentationum natura, sed tentatorum* *sed op segnitie, ruinas officere solet.* Tak częste, y wielkie w duszach, przez grzech ruiny, nie silność

ność pokuś
log S. Diab
nátarczywo
sie stáwili.
jed tepidis
gá, obála
przyiazny
rent hom
ten czas
owizem,
virum, n
Ewa, y
Fugacissi
we, śmia
cha, y u
śna, y ná
dział: po
strogé d
w dżisí
czart nas
juvamus,
a nobis sen
ciżaymy
przymusz
wskie, si
zniewol
násza, z
żalac sie
rá wycina
Nihil ex
by siekier
siekiera,
nie drewn
czartowsk
ności, do
w grzech
ádhortácy
w cieie w
wolnym
y podda
odporu,
To rozu
konkuru
go národ
lam! á w
Glossuie
sie pokuś
tunc oculis
eum cor
strzeze, z
ie on ná
gnaly.
gnienia:
zic zado
wala au
uszy, w
kow, b
zwiesz
illicita
od zgie
regnabi
zmyśli

ność pokus, nie mus mocy czärtowskiej, ale leność woli ludzkiej sprawuie. Swiadczy Chryzo-
log S. *Diabolus nihil eſſet, ſi homines eſſent ſolicitiores, & cantiores.* Cale by pokus czärtowskich
natarczywości niewiele z ludźmi wſkorąły, gdyby ludzie ná pokuſy oſtrożniey, czyyniey możniey
ſie ſtawili. Tenże ieſt właſnie ſentymen Auguſtyna S. *Diabolus quidem multum prevalet,*
ſed tepidis, & negligentibus, & DEUM non vere timentibus. Wielu, árcywielu, czärt przema-
ga, obála, zwycięża, y p. bi grzechami, ale leniuchow, ále gnuſnych, y Bogu nieprawdziwie
przyiaźnych, wiernych. Ale kiedy czärt pokuſy podwiewa, wyraża Pan IEZUS. *Cum dormi-*
rent homines, venit inimicus, ſuperſeminavit zizania. Kiedy ludzie gnuſnoſcią záſypiają, ná
ten czas ná nie walczy, y kona ich pokuſami. Nie tryumfuie czärt, z mążnych do odporu, y
owizem, y nie wáży ſie nácierać, kto mu ſie y umie, y zwykł, mążnie opierać. Nie ſmiał ná
wirum, ná meża Adáma zrazu nátrzeć, ale ná plec mgłył, ná Ewę náſtąpił. Dopieroż przez
Ewę, y Adáma pokonał. Imaginować ſobie czartá, y złego, y iadowitego, ale iáko krokodyla.
Fugaciſſimum audaci animal, audaciſſimum timido. Czärt iáko krokodyl, ná gnuſne, boiáźli-
we, ſmiały, ná ſmiały ſłaby, y boiáźliwy, iáko tylo ná mążny odpor tráfi, ták prátko pierz
cha, y ućieka. Zwycięża nas, y do grzechow prowadzi, nie ták ſwojá ſiła, iáko náſza gnu-
ſna, y ná odpor leniwa wola. Spytány Achilles Opát, iákoby ná czärt zwyciężał? odpowie-
dź: *per voluntates noſtras, przez náſze wola, y przez iey do odporu gnuſną leność* Te prze-
ſtroga dáwał Hieronim S. Demetriádzie. *De conſenſu noſtro vires accipit inimicus, noſtroq; nos*
ut dici ſolet, jugulat gladio. Náſzey woli, ábo leniwym odporem, ábo złym zezwoleniem, ná
czárt náſz przemaga, á náſzym iáko by mieczem, náſzey woli, złym áſſektem zabiia. *Non ad*
juvemus, ſed vincamus adverſarios noſtros, non enim cogendo, ſed ſuadendo nocent, non extorquent
a nobis conſenſum, ſed expetunt. Nie wspomagamy nieprzyiaćioł náſzey woli lenoſcią; ale zwy-
ciężamy mążnym odporem. Nie musi náſz czärt, kiedy kuſi, ale tylo złá ráda námawia: nie-
przymuszeniem ná náſz grzech wymaga; ale tylo złym podulzczeniem. Podulzczenia czärt-
wskie, ſa iáko poſtáńce, y áblegáci, od ludzi, do ludzi z námowá grzechu, nie z muſem, áni
z niewolą: że ná ſwoje podulzczenie, otrzyma náſzey woli zezwolenie, náſzey to woli winá,
náſza, z náſz ſamych ruina. Co Apolog ſtáry wyrażił. Złóżył ſobie raz Seym, y ráda drzewa.
zálać ſie, że ták wielkie drzewa, dąby, ſoſny, buki, kłony, cedry, ták małe zelázo, áiekiej
rá wycina, y całe puſzcze puſtoſzy. Po róźnych wotách, iedno z nich, práwá ráda dáło.
Nihil ei ex nobis demus. Ze náſz práwi ſiekiera wycina, z náſz, ná náſz ſiła, y moc bierze: á co
by ſiekiera, wáżyła? gdyby nie z náſz oſada, toporzyska, z drzewa miała? obáczel co potrafił
ſiekiera, bez drzewa, bez ołady, y toporzyska? nie dámy tylo drzewa ſiekierom z náſz nie, á
nie drewna ná ołade, ſiekierom náſz nie zálzkodzą. Prawa figura do náſzey woli, nigdyby náſz
czärtowskie pokusy, w grzech nie w prowadziły, gdyby z náſzych skłonoſci, áſſekcyi, zle-
noſci, do odporu ſiły, y mocy, od náſz, ná náſz niewieźły. Fundámentem, wſyſtkich náſzych,
w grzech upadkow, czärtowskiej ná náſz wygrancy, wytłumáczył Auguſtyn, przywodząc
ádhorrácyá Páwła S. *Non regnet peccatum, in mortali corpore veſtro.* Niechay nie kroluie grzech,
w cieie wáſzym ſmiertelnym. Grzech, w ludziach wolney woli, ieſt iáko Krol, w národzie
wolnym: w którym ten panuie, ten kroluie, ktorego ſobie národ wolny obierze, poſtánowi,
y podda ſie, iáko Krolowi. Panuie, kroluie w náſz grzech, kiedy my bez kontrádykcyi, bez
odporu, bez niepozwalám, ſami ſie grzechowi poddámy, ſami náſz wolną wola zezwolemy,
To rozumiał, kiedy ták nápominał Paweł S. *Non regnet peccatum.* Grzech o wáſze duſze.
konkuruie. áby wám pánował, krolował. Wolnáſcie ſlachta Boſka, wolney woli, wolne
go národu wſzyſcy, tu ſie właſnie odzywać ná czärtowskich pokus konkurrencye, *niepozwa-*
lam! á wiedźcie, że wám grzech, ieźli go ſami nieobierzećie ſobie, krolować nie będzie.
Głoſſaie z á tym Auguſtyn S. *Si caperis obediret regnat.* Wdáſz ſie wrzecz z czártem, poddáſz
ſie pokuſie, zezwoliſz ná grzech, grzechu kroluie. Goź z á ráda? *Tene manus ab omni ſcelere,*
tene oculos, ne malè videant, tene aures, ne verba mala audiant, tene pedes, ne ad illicita eant, tene
totum corpus, & ita non regnabit in te peccatum. Sztuczny ieſt czärt w pokusach. Iáko po-
ſtrzeże, że cie nie przemoże, oczywiſta ráda, ná ciebie náſtąpi ſztuczna zdráda! przenaydu-
je on ná ciebie, twoie konfidenty, zmyſły, y skłonoſci, áby cie w grzechu zezwolenie, wcią-
gnienia: trzymay oczy, od dwornego, po urodach rzucania, z oká imaginácy, z imaginácy,
zle zádze, lubieżne zápały, dálej upodobanie, dálej y zezwolenie grzechu. *Tene aures, ne*
malè audiant. Słuchayże, á przestrzegay ſie młodziéniaſzkow, pánienek młodoſci. Trzymay
uſzy, w boiáźni Bozey, od ladaiakich dyſkursow, záćikow, piosneczek, baieczek, wierszy-
kow, bo te wſzytkie z á czártem ſtoją, te cie iáko ſie zániedbaſz, iáko im dáſz powoli, áni
zwleſz, iáko w grzech wprawiá, czärtowská zdráda, twoim zániedbaniem. *Tene pedes, ne*
illicita eant. Trzymay nogi twoie, od ſchadzek niebeſpiecznych, od goſpod podeyżrzanych,
od zgiętkow tánecznych, od wizyt, płci inney; konfidentnych, á uydźiesz grzechu. *Ita non ad*
regnabit peccatum in te. Iáko w pilney ſtraży, pozornym w dozornym rygorze, trzymać będzieſz
zmyſły twoie, y skłonoſci, tak mążnym odporem, czarta, y pokusy iego odbieſz, w powin-
ney,

Chryſol.
ſer. 105.
Aug. ſer.
in Dom.
1. Quadr.
Matt. 13

Sen. 1. 14.
nat. 92.

VV. PP.

Hier. Ep.
ad De-
metr.

Auguſt.
ſer. 46.
de Verſ.
Dm. R. 6.

- ney, około duszy twoicy czułości; nie pozwolisz, á grzech krolować nad tobą nie bądzie. *Sur-
rexit libido damnabilis: surrexit, suggestit, non audiat. Concupiscentia sunt in te, non perfici-
antur à te.* Powstała w tobie złe myśli, nieporządne podniety, poduszczenie, nieśluchay,
niepozwalay. Pożądania złe, w tobie się poczynają, ále bez twoicy woli, niewykonują, two-
icy woli niepozwalając, áby zła żądza w tobie panować, krolować miała. Tać to prawie prze-
Luc. 22. stroge w Apostolech, nam wszystkim, dał sam Zbawiciel: *Figurate, & orate, ne intretis in ten-
tationem.* Czuwajcie, á modlcie się, ábyście w pokusy nie weszli: nie tak nam niebezpieczna,
kiedy do nas pokusy idą, á czart z niemi; iáko kiedy my sami, przez zmyśli, y skłonności,
w pokusy wchodzimy, á to na ten czas, kiedy o sobie nieczuli, y nie dbali, zmyślow natych,
od powierzchownych okazyi, niestrzeżemy, nietrzymamy. To twierdził Antoni Cudotworca, w
swoim kazaniu. *Sapè homo plus peccat, quàm diabolus suggerat: Pravenit enim homo frequen-
ter diabolus.* Często człowiek, więcej, gorzej grzeszy, niżeli czart kuśi. Sam się człowiek
S. Anto. często ubiega do grzechu; kiedy się wdaie w ponety grzechu. Mieysca podeyżrzane, konfi-
Domin. dencye beśpieczne, inklinacye nieporządne, żarty nieuczciwe, patrzenia dworne, śpiewania,
post-Tri- czytania, złymżądrom, nieprawym podnietom, społobne. Wyraża to piękna imaginacya
nit. Aug. ser. Augustyn S. mówiąc o czarcie. *Diabolus alligatus est, tanquàm canis innexus catenis. Nemi-
in Dom. nem mordere potest, nisi eum, qui se illi mortiferà securitate, conjunxerit. Latrare potest, mordere
Quadr. non potest.* Czart jest iáko iádowity brytan, y zaiadły, tak go y starożytność Cerberem wy-
rażała. Ale Cerber ten uwiązany. Związała go, skrepowała, *vinculis aternis*, wystuga meki
Jezusowej. Doświadczył, y wyświadczył to S. Elzearius Hrabia, umierając. Ten, stał się
czas nieiaki, iáko by od siebie odeszły, w zachwyceniu, w którym zdał sobą trwożyć, tru-
chleć, blednąć, poniekim cząście, porwał się, y zawołał wesoło: wygrałem! Wielka jest
siła czartowska; ále ja wyniszczyła, iáko by związała, meką Zbawicielową. Czart, cerber,
pies iádowity, ále na łańcuchu uwiązany: może pokusami brzechać, szczekać, ále nie może
swoją siłą, grzechem ukąsić, y zarazić. Przystał się sam do niego, nieostrożnie się, ábo pło-
chy, ábo zły, własną, wolnie wolą narażisz: nie dziwuy się, że się pokasa, iadem swym zarażi,
Chryf. h. grzechem zabić. W tym podobieństwie upominał, y Chryzostom S. *Canis similis voluptas,
22. ad si rebellas, fugit, si nutrias, permanet, propterea dicit Apostolus: resiste diabolo, & fugiet à
pop. vobis.* Do pla podobna jest prawirokosz, poneta, y pokusa grzechu: obruszysz się na razię,
oburzysz do kłia, do kámenia, rzucisz, biczem chluśniesz, pierzcha, ucieka, z daleka szczeka,
nátrecie nie waży się. Nie staniesz w kroku, áboli z nim się drażniesz, ábo boiaźliwie sprawisz,
náciera, napada, goni, dokucza. A przeto Apostoł nápomina: Dawajcie na razię od-
por. *Resistite diabolo, á czart ucieknie, & fugiet.* Dość na czarta, na razię meżnym odpo-
rem stanąć, iużes go odpadzi, zleknie się zaraz, y ucieknie. Wziąć tu sobie na imagina-
cyę, co się w podrożnych gościncach dzieć zwykło. Stana goście, zástada! pów ze wsi,
do kárczmy pełno, rzucisz im, tedy, owedy, kość iáką, bawia się, zbiegają, nie dasz powoll,
porwiesz się do biczá, uciekają. Tak właśnie czart, często z lekka wprzod nas doświadcza,
czy mu się sztuka uda? iezeli się pożywi? dasz meżny, wlot na razię, odpor, pierzchnie, zá-
pewne, zbedziesz się licha. Wdasz się wrzecz z pokusą, pokázesz po sobie łatwość, zácze-
pisz słowkiem, gestem, weyrzeniem, żartem, o iuż czart śmieley, iuż pewniey, ma się do cie-
bie, otrzymuie, ktorego pragnął, grzechu zezwolenie. W punkt, tak przestrzega Grzegorz
Greg. in Wielki. *Cum diabolicis anima subesse tentationibus caperit, quantò se hosti callido, crebrius subij-
Psal. Psal. cit, tanto eum sibi intolerabilem facit, ut etiam nullo modo resistere valeat.* Meżnieie czart, y s lnie-
nit. Psal. 3. ie, naszą lenośćią. Iáko tylo nieco czartu się poddawać, y pokusom mieysce dawać pocniemy;
tak czart nád nami gora bierze, wzмага się, że za czasem przemoc go, oprzec mu się nie-
zdołamy! Iáko się kto nasznie na razię czartu stawia; tak go łatwo odpłofy, y odpadzi. *Re-
siste diabolo, & fugiet à vobis.* Słyszałem, o iednym znacznym meżu, że o sobie zeznawał
w starości, czym kawił w młodości. Pokim prawi, w szkołach się uczył, iákom się w Kon-
gregacyi nauczył, takem zaraz pokusom odpor dawał: *Vade sathana!* idź precz szatanie. Wy-
szedłem ze szkoł, áz ja sam czarta przywoływał; áby mię kuśi: *Veni sathana.* A to wtedy,
kiedym się sam ponetom, okazyom grzechu, y roskoszy radował, samem się im wdawał.
Resiste & fugiet. Meżny, na razię odpor, czarta do ucieczki niewoli. Jest tego wizerunk,
Luc. 10. u Łukasza S. gdzie rzecze Żydowskie, Beelzebuba. Xiążęciem czartowstwa, á nayspotężniej-
szym nazywają. *In Beelzebub, Principe demoniorum, eijcit demonia.* Beelzebub, iáko Xiążę
czartowstwa, miał być w pokusach naysilniejsz, naysilniejsz. Pytam się, iáko się tłu-
maczy? *Idolum musca.* Batwan much. Czartowstwa, y pokusy ich, iáko muchy nalatują,
Greg. 5. napadają, ále łatwo je odegnąć, łatwo odpadzić, tylo się im sprzeciwić. Muchami być czat-
Mor. C. 17. towskie poduszczenia, rozumiał Grzegorz Wielki. *Antiquus hostis, sicut contra consentientes,
fortis est; ita contra resistentes debilis.* Czart, iáko mucha iádowita, niezbrianiasz się, nieod-
ganasz: razi żądłem, zaraża grzechu iadem: daiesz odpor, natychmiast pierzcha, odlatuje.
VV. PP. Tak sami czarci, przed S. Opátem, Pachomiuszem zeznali. Pokazał mu Bog, iáko czarci, y
czym

czym, Mnichow iego, do grzechu gabaſi. Oburzył ſię ná nie mąż S. o to: odpowiedzieli. *Nos ad fores pulſamus: aditum dare, vel negare, penes voſeſt: ſi reſiſtitiſ, viſti ſumus, & velut fumus evaneſcimus.* My prawi kuſimy, iákoby do drzwi kołacemy, do zmyſłow, do imagi-
nacyi, obrazki, ponad grzechu puszczamy: otworzyć, puſcić, ábo niepuſcić, wáſzey ieſt woli.
Dacie odpór, iáko ſię meźnie ná nas oburzyć; tak pierzchamy, a poduszczenia naſze, iá-
ko dym ná powietrzu, rozbiła ſię, y niſzczę. Toć ſię ſamo ná ofiarach Abráhama po-
kazało. *Descenderuntq; volucres, ſupra cadavera, & abigebat eas, Abraham.* Rozłóżył A-
braham ofiary, które miał Bogu oddawć, náſlatowało, nápaſtowało ptaſtvo, odganiał Abrá-
ham, y odpędzał. *Volucres cali,* ſam Zbáwiciel, w Ewanielii czartowſtvo, powietrznym pta-
ſtwem nazwał. Nálatuje ná náſ, y ná ofiary Boſkie, y duſz náſzych nápada, to ptaſtvo, czar-
towſtvo, złemi myſłami, nieporządneimi imaginacyami, nieprawemi poduszczeniami, áby ie-
skażyło; ále prawi, iáko *volucres cali,* iáko lekliwe ptaſtvo! do náſzey czułoſci náleży, nie
dopuszczać, odganiać, odpędzać, meźnym odporem, té nápaſci. Byleſmy ſię czuło poſta-
wili, zá łaskę Bożą odpędzić zdołamy. *Abigebat eas Abraham.* Piękna imaginacya S. Epi-
phaniuſz zábiera, kiedy czarta pſtym dzieciotem nazywa. *Picus eſt varij coloris, qua nemoris*
fruteta ingreditur, & roſtro arborem petit, aurem admovet: quod ſi inanis arbor fuerit, illam ex-
cindit: ſi ſolidam deprehenderit, intactam relinquens, avolat. Oblatuje dzieciot drzewa, py-
szkiem kołace, dżuba, probuje, náſłuchuje, á ieżeli ſprochniało wewnątrz poczuie; pu-
ty noſem w drzewo kołace; puki do ſpruchniny ſię nie dobiie, y tam ſię gniezdzi: iáko záſ drze-
wa ſtałe, gruntowne poſtrzeże, natychmiaſt odlatuje. Tak prawi czart, iáko dzieciot: obla-
tuje ludzi, przez poduszczenia kołace, doſwiadczá, zrozumiewáſkłonnoſci, á iáko poſtrze-
że do grzechu łatwoſci, puty ſię przykrzy, puki ſwego niedokaże, y puki ſię tam, przez grzech
nie oſadzi. *Si evanidum, animadvertit, invadit, & in eo nidum conſtituit.* Ieżeli záſ czart
pierwizym poduszczeniem zrozumie, człowieka bydź ſtałego, meźnego, w cnoćie, w boła-
żni Bożej łerca, natychmiaſt odlatuje, y gdzie indziej ſzczęſcia probuje. *Quod ſi integro, &*
firmitate corde ſentias, fugit ſtatim, & ad alios accedit. Toż właſnie o czarcie zeznał Wielki
Leo, Biſkup naywyższy: *Omnium ventilat curas, diſcutit conſuetudines, animos ſcrutatur, &*
ibi querit cauſas nocendi, ubi aliquem videt ſtudioſius occupari. Ná tym, wſzytka sztuka kuſi
ćieła, zmiarkować ludzkie ſkłonnoſci, obyczaje, fantazye, geniusze, zabawy, y wedle tych
kuſić, y zapuszczać poduszczenia: áby mu łatwiey przyſtepu pozwołono. Łatwoſć zrozy-
miawſzy, przyſtep otrzymawſzy, całe ſiły wywiera, puki ná grzech nie przemoże: ále gdzie
czułoſć, pilnoſć, ſtraż, ſtałe w Bogu łerce, y meźne, záſtanie, *avolat, fugit, ad alios.* Wnęć
pierzcha, bez ſkurku ućieka. Obiawił to Smaragdowi Opátowi, y wyſłuchać pozwołił dy-
ſkursow, które z ſobą czarci, o Mnichach iego mieli. Szczyćił ſię ieden, że mu ſię ná
Mnichu, którego kuſił, powodziło. *Quidquid ſuggero, arripit, cogitando fovet, poſtea orta*
revolvit, occaſionem relegit, & ſic cerebrum ejus turbo, uſq; ad infaniam. Cokolwiek prawi,
zárzuca mu do myſli poduszczeniem, záraz ſię chwytá, w tym ſię zámyſlá, y długo poſtrzeg-
ſzy ſię, znowu myſli, iáko było, z iakiey okazyi, iak długo, czyli tam ſię ukochał, y iáko?
á tak ſam z ſobą trwoży, mieſza ſię, áż mu do roſpaczy, y ſzaleńſtwa przychodzi, zá czasem,
iáko ſię tak namorduje; to będzié, że y ná moie, czego chce, zezwoli, ábo go w roſpacz
wprowadze, w nábożeńſtwie zwątle y oſłabie. Drugi czart przyznał ſię, że iá prawi, do
mego Maicha, ſzczęſcia nie mam. *Quidquid ſuggero, ad DEUM recurrit, aliud arripit cogi-*
itare. Moy, którego kuſze frant, oſtrożny. Cokolwiek mu złego do myſli podam, záraz do
małki Chryſtuſowey, do Boga ſię o pomoc ućieka, myſl do czego innego obraca, com iá mu,
poduszczeniem poddał, zmyſli wytraca, á tak nie z niem wſkorać niemoga. Imaginować
ſobie czarta, iáko raka morſkiego, ten rad ſię paſie, y kármí oſtrzygami. Oſtrzyga, w kon-
ſze ſwoiey zámyka ſię: rak iey porádzić nie może: bierze tedy rak, w ſzczypce nogi ſwoiey
kamyk, czuwa ná oſtrzyga, kiedy ſię ku ſtońcu otwiera, rzuca w otwór konchy: tráfili w o-
twór konchy, á oſtrzyga, choć ná moment kámyka nie odrzuci, iuż ſię zámknąć nie może,
rak przypada, oſtrzyga zjada. Tak czart z kamykiem, ná oſtrzyga. Niech ieno poſtrzeże iáki,
nieoſtrożnoſci, ſkłonnoſci otwór, zárzuca poduszczenie, ugadza w ſkłonnoſć, w aſekcyę,
w inklinacyę. Przyimue ſię, przypuſzcza ſię poduszczenie, zábawia ſię w myſli, przypada
czart z większą ſiłą, y nieoſtrożną duſze przemagá, pożera. A zá nie tak ſobie poſtąpił z Ju-
dászem. Potrzegeł chćiwego, łakomego, ná pieniádze. *Cum miſiſſet diabolus in cor, ut trade-*
ret eum Iudas. Puſcił czart złá, chćiwá myſl, do łerca Iudaſzowego, áby przedał Zbáwiciele.
Przyiał Iudaſz, ten kámyk poduszczenia, áż w krotce, *intravit eum ſatanas.* Cały czart, zá złá
myſlá wſtąpił, y wſzedł w Iudaſza, opanował, y do przedaży ſwíetokradzkiey, y do prody-
cyi, y dorospacy, ná koniec dopieklá, Iudaſza wprowadził. Pokusa czartowſka, ieſt to
iáko kamyk Dawidow, ná Olbrzyma, z prócy wymierzony, wypuſzczony, w czoło ugodził,
y tam uwiązł *Infixus lapís in fronte.* A tak Goliata trupem położył. Wymierza do głowy ná
ſzey czart, poduszczenia złych myſli, iáko kámyki. Utkwili, uwiąznieli w náſzłá myſl. in
Ra

Gen. 15.

Luca 8.

Epiph. in
Phyſiol.
C. 34.

S. Leo
de Cir-
cumc.

VV. PP.

Joan. 13.

s. Reg.
17.

ſiſus

- fixus lapis in fronte*, zabawił się złą myślą, zamyślił złe, wzbudza się imaginacje, pobudza pasję, wznieca złe zapęły, aż po tobie! zginąłeś, żeś narażę, złej myśli, nieodbił, żeś do głowy przypuścił. *Infixus lapis in fronte*. A przeto nąpomiń! Paweł S. *State succincti lumbos mentis vestra, accipite armaturam DEI, ut possitis resistere in die malo, sumentes scutum fidei: galeam salutis assumite, ut possitis nequissimi, tela ignea extinguere*. Stojcie mężni, opalarni na myśli, po rycersku, bierzcie na siebie zbroją bojaźni Bożej, bierzcie tarczę wiary, przyłbice zbawienia, abyście pociski, postrzały czartowskie, odbijać, zrażać, mężny, y dobry, w złym, pokus czasie, odpor dawać mogli. Nieprzemoże przeciw wam siła czartowska, kiedy icy w kroku stanie z łaską Bożą, pilność wasza. Co Iob S. o Tygrysie powiedział, to Grzegorz S. o Mirmikoleonie, a to samo o kuścielu wytłumaczył. *Tigris perijt, quod non habeat, pradam*. Wedle Grzegorza S. *Mirmica leon*. Mrowka lew zwierzątko arczy zle, arczy mgie, y małe zginęło, że obłowić się nie mogło. Mowi Grzegorz S. *Formica leon dicitur (diabolus) quia formicis est leo, volatilibus ejus ascensus prabetur, tanquam leo tolerari non potest, si ei resistitur, tanquam formica atteritur*. Czart, y pokuśnictwo jego, mrowka lew. Mrowkom słabytn w meztwie, słabym w bojaźni Bożej, iako lew silny: mężnym odporem, jest iako mrowka, którą lada dziecina zetrze. Zginąłeś, jeżeli się pokusie daś powoły: iako się mężnie zaráż stawisz, tak pewnie pokusę pokonaś! O czarcie Piotr mowi: *Tanquam leo rugiens circumit, quarens, quem devoret*. Czart iako lew ryczy, a krąży. Lew rykiem zwierzęta straszy, a które się przeleknie, zleknałszy ządumiałe załtanowi pożera. Nie śmie czart wstępny boiem, zaráż nątrzeć, krąży wprzód, upatruie, z ktoreyby strony uderzyć, gdzieby postrzegł co, albo nieostrożnego, z tej miary, iako lew się rzuca, mdłe dusze, y nieostrożne pożera, straszy, ryczy na nas poduszczkami. Miarkuie, iak mi się ryk ten, y na ktorey duszy powiedzie! na te bie: mężne, ostrożne miia. To o nim twierdzi Grzegorz Wielki. *Rimatur diabolus debilita nostra, ut illa parte, hominem aggrediatur, quā illum infirmiore vider*. Nieodwaga, y siła; ale czart nas wojuje zdradą, y iztuką. Upatruie mdłej strony, gdzie olenieimy, gdzie iaka afekcja, skłonność, w bojaźni Bożej, y na sumnieniu osłabieimy, z tej strony na nas bie. Na te wszystkie sztuki tego Piotr S. nakazuje. *Sobrii esote, vigilate*. Trzeźwo się sprawuyć, czuwayć, *resistite fortes in fide*. Mężnie się y mocno opieraycie! wygracie. Odpor mężny, pewne zwycięstwo. Fundament! że mężnym odporem, Bog dopomaga. *Fidelis est DEUS, qui non patietur vos tentari, supra id, quod potestis*. Miłościwie opatrzny, y w obietnicach wierny, y prawdziwy Bog nie dopuści; aby was czart silniey kuśił, niżeli wy zmożecie odporu dawać. *Fasiet cum tentatione proventus*. Dawaycie tylo odpor! mżanie stawaycie, a Bog tę same pokusy obroci wam, na wysługe chwały, które czart na was puszcza. na grzech, y zarobek piekła. Pomniyć, w czym was wiara utwierdza, Augustyn ukrzepcza. *Major est adjutor, quam tentator*. Większy jest y nieskończenie meżniejsz, Bog wspomóżyciel, niżeli czart kuśiciel. Wzyway tylo Boga na pomoc, a bramy, y mocy piekła, nie przemoga, przeciw tobie. *Si DEUS nobiscum? quis contra nos?* Jeżeli Bog z tobą? ty staniesz mężnie przy Bogu? a która siła, na tobie co dokaze? Bądź tylo duszo Chrześciańska, ufająca w Boga, iako w Matkę dziecina, do Matki ucieka, iako do fortecy: *Turris fortissima Nomen Domini*. *Qui invocaverit Nomen Domini, salvus erit*. Kązał forteca na lza, Imie Boskie, Imie IEZUS, do tej się fortecy uciekamy, a wszystkie pokusy szturmy pokonamy. Wzywaymy Imienia jego świętego: w Imie Boskie, na część, Boga, mężnie stawaymy, szczęśliwi zbawiennie zawiże nad czartem zwycięstwo otrzymamy.

Amen.

K A Z A N I E

Na Niedziele wtora w Post.

Bonum nos hic esse. Faciamus hic tria tabernacula. Matth: 17.

Łatwo światem, y ponety jego pogardza, kto na Niebo pogląda.

Główna zapewne światowe splendory, przy Niebieskiej chwale, gorńcieja ziemskie blodocy, przy Niebieskim Nektarze: opuszczają ludzi wszystkie do ziemi, y świata chęci, gdy im Niebo stanie w oczach, w myśli, w pamięci. Ledwie kropła Niebieskich pociech, na Piotrowe serce kaneł. Ledwie niciaka tylo, Niebieskiej chwały figurą, w oczach stanęła: Wnet ziemskich chęci odstąpił, y tam się grontować, tam osładzać pragnął, y usłował; gdzie niciaka Niebieskiej chwały cząstka obaczył *Bonum nos hic esse. Faciamus tabernacula*. Chęciwy przedtym do zapłaty (iako on na ten czas rozumiął)

W ZŁ. 130.

w ziemskim, JEZUSA Krolestwie, y pánowaniu. *Relinquimus omnia, quid ergo eris nobis?* Słyszal o rayskich roskolzach ná ziemi, nie widział prawey istoty, chwały Niebieskiej: bo *tey, nec oculus uidit, nec auris audivit, nec in cor hominis ascendit, qua DEUS praparavit diligētibz se.* Ani oko widzieć, ani ucho słyszeć, ani serce, y myśl poiać, y obiać nie może. Nieco tylo światłości z Niebá, która pod oko ludzkie podpadać mogła, ná twarzy Iezusa: wey, y ná cieie, y wkoło Pána, y wkoło Moyżesza, y Eliaza obaczył, sam się ná którym był świecić, poiać Piotr niemógł, od poćiech, ukontentowania: iuż ná tym mieyscu, wieko: wać pragnał. *Bonum nos hic esse.* Zapomniał o wszystkim! wypadły mu myśli wszystkie z głowy, wszystkie chęci z serca, nietylo do łakości ziemie, do światowego dobra, y mienia; ale ná to y do przyrodzonego obecia, y pożywienia. Wiedział dobrze, że się tam z Iezusem wybrał bez wszelkiego prowiantu, á przecie tam cále zostać, zamieszkać się, y wiekować pragnał. *Bonum nos hic esse.* Ani czymby, y iáko żył? niepomyślił, tylko żeby mu tam zostać, gdzie się mu Niebieskiej chwały, lubo nie istoty, ale tylo dała widzieć figurá. *Bonum nos hic esse.* Tak wiele mogło w rozumie, w woli, y w sercu Piotrowym, iedno y krotkie Niebieskiej światłości widzenie. A czego by niedokazały? gdyby ie był ná ten czas widział, ábo zważył, samego Niebá, wnetrzne splendory, poćiechy, y chwałę. Bierzmy miarę z Piotra, iáko światło z ciemności, y światem, tudzież ich dobrámi pogardza, kto ná Niebo pogląda: Niech tylo będzie Niebo w oczach, w myśli, w pamięci, wypadną wszystkie ziemskie dobra, poćiechy, y pozory, z ludzkiej chęci. Iáko w czyie oczy, w myśli, w serce, Niebo wstąpi: tak go wzytká do ziemi, y światá chęć, y áfekt odbieży. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Początku Panny, y Przedziwny Bogá Mátki.

Nietrzebá tego, ani piśmem wywodzić, ani Doktorámi utwierdzać, ani podobieśńawy objaśnić, rzecz sama opowiada, sama się wydać, uczynki y skutki reprezentują: iáko jest náder wielka w ludziach, w wielu Chrześciaństwie, chęć do światá, miłość dobr, pozorow. Iákości ziemskich náder się to widzieć dáie, iáko się ludzie, áby ich dostali stará, iáko poządala, gdy dostana, iáko kochala? gdy dostać niemoga, áboli utraca, ná nich szwankują, iáko się ná to zala, y utyskuia? Fundament tego wzytkiego zeznał Grzegorz Wielki. *Mala uita presentis, tanto durius animus sentit; quanto pensare bonum, quod sequitur negligit.* Greg. 11. 10. mor. C. 72. *Quia non vult premia considerare, qua restant, graviora esse aestimat, qua tolerat.* Utráty, y szwanki z ziemskich, szwanki czci świeckiej, niedostátki poćiech doczesności, tym boleśnicy, y niecierpliwiey ludzie czuia; im mniej sobie dobra Niebieskie szacua: áże nie uważala przy szley odpłaty: co ich zá fortuna, poćiechy, y co zá chwała, w Niebie czeka? ninieyszich dobr, y poćiech uszczerbki, záłośnie, y ciężko opłakuia. A przeto, ná wszystkie, w utratách światowych, y szwankách ziemskich zale, y ciężkości, zá iedyná receptę dáia, przyślezy w Niebie odpłaty, y chwały uwage, Augustyn S. *Si vis sustinere laborem, attende mercedem! si at tēderis, qua sis accepturus, omnia uilia erunt, qua pateris.* Chceźli w niedostatkách światowych, w szkodách, y utratách doczesnych, szczyrze zale twoie poskromić, usmierzyć! Umiey, że te, która cie, ieźli wyćierpisz, w Niebie czeka, odpłata poćiech, y chwały, ná pamięć sobie przywodzić. Nie ná to pátrzy, w czym z dobr ziemskich, z poćiech światowych szwankuie; ale ná to, co w odpłacie modera: y, y cierpliwości, odbierze! Máteć się bada zdáły, y podte, dobrá światá, które traci: ieźli uważysz wielkość chwały w Niebie, ná którą zarábia; kiedy się dobr, y poćiech ziemskich, dla Niebá pozbywasz. Przyrzekał Chryzostom S. *Qui bonorum Celestium spe alitur, nullis malis presentibus obruntur.* Kto się prawi ná dzieia poćiech Niebá karmi; ten się o żadne dobr, y poćiech ziemskich utracy, y szwanki nieśmuć. *Si quis Calum suspexerit, & qua ibi praelata, contemplatus fuerit, nullius pretis existimabit.* Kto ná Niebo tak piękne, tak bogate weyrzy, kto poćiechy, y chwałę, y szczęście dobr wiecznych zważy; ten, y sam siebie, y wszystkie ziemskie dobra, zá nic iedno, wzgledem Niebá osadzi. *Si te calis exuperit amor, uidebis & luturo, & cenum esse, ridebisq; hac & mēte, qua nunc admiraris.* Iáko sobie Niebo w myśli, prawi uwaga stáwiz; tak się w nim zámieć: á iáko się w Niebie zámieć; tak złotem, iáko błotem, światem, iáko kátem wzgardzi: A co ci przedtym ná świecie było ku podziwieniu, będzie ku wzgardzie y ochydzieniu. *Volatilia, dum altum áerem secant, non facile capiuntur: ita tu, donec ad altiora aspexeris; nec laqueo, nec ullis aliis facile capieris insidiis.* Prástwo, kiedy wysoko pod Niebo wylátuie, z siel, które ná ziemi prástnik zástáwia, beápiecznie się smieia. *Plena sunt omnia laqueis peccatorum.* Widział niegdý Antoni S. zeznał Doktor S. nieiedn: że świat pełen ieś, siel grzechu, przez dobra fortuny, siel chciwości: przez ućiechy, y wygody, á miakkości ciáta, siel lubieźności, przez część światowá, y honory, siel pychy, y wyniosłości. Czogałz się myśla, czogałz sercem, po ziemi, y dobrách iezy iáko zebak, obłudliwey miłości, wnet wpadałz, in laqueum diaboli, w sielá czartowskie, w sielá niepráwosti. Wynosiłz się myśla, uwaga ná ziemie, podnosiłz do Niebá. Niebieskich dobr dostátki, y poćiechy, my-

Greg. 11
10. mor.
C. 72.

S. August.
in Ps. 39.

Chrysost.
Psal. 114.

Chrysost.
68. in
Ioan.

Chrysost.
30. in Ep.
Pauli.

Chrysost.
15. ad
Pop.

- ślę oblatać, zapewne z śideł czartowskich, na ziemi, śmiać się y nadržać możesz. Przy-
 Guerr.in rzekał Gwerricus Opat. *Nihili reputantur temporalia, si pra oculis habeantur aeterna.* Zanie się
 cant. poczytają ziemskie, kiedy w oczach stawaia, dobra Niebieskie. *Si consideremus fratres cha-*
 Greg. in *rissimi, qua & quanta sunt, quae nobis promittuntur in caelis: vilescunt animo omnia, quae ha-*
 Ev.hum. *bentur in terris.* Niszczeia w sercu chęci, gdzie Niebo w pamięci. Podleie nam wszystko, co
 37. świat posiada y prezentuje; kiedy zważymy, co za dobra? co za szczęście? co za poćiechy,
 Sen. Ep. Niebo zawiera, Bog obiecuje. Przyrzekał Seneká. *Punctum est, in quo Regna disponuntur,*
bella geruntur. Ze świat cały, punktem iest iednym, względem Niebá. *Sursum sunt, ingentia*
spatia, in quorum possessionem, animus admittitur: tunc juvat, inter sidera vagantem, divitum
pavimenta ridere. Nád nami, ná Niebie, iedyna gruntow, y poslesly obżerność, iest się tam
 gdzie myśli, y ludzkim chęciom rozpostrzeć, y uwazyć, y widzieć, ze iest o co konkurro-
 wać. Wolno tam iest myśli, y uwadze, po między gwiazdy, luminarze, y planety przecho-
 dzić: wolno myśli swoje po Niebie, iako ie Ian S. widział, y opisał, rozpuścić, po między
 mury, y ulice złotolite, bramy iedynopertlowe, *ex singulis margaritis, pavimenta iaspilowe,*
morza krzyształowe: á tam stánawszy, y z tamtey gornosci, wyczrawszy ná ziemskie nisko-
ści, z páńskich páłacow, iako z lepiancek, z krolewskich pokoiow, iako sadowniczych, y pá-
stuszych budek, ze wszystkich światá splendorow, iako z dziecinnych, z gliny piecykow, mo-
żesz się nadržać: juvat inter sidera vagantem, divitum pavimenta ridere. Tak się po Niebie
 Bern.Ep. rozwodził myślá Bernard, y zeznał: *Aeternis inhiant fastidiosa sunt transitoria.* Kto sobie
 8. w pilney uwadze, wieczne dobra stáwia, cknąć y nudzić musi, gdy ná ziemskie pogląda. Bo
 Cicero l. y pogański Cycleroná rozum zważył, y pytał śmiało. *Quid potest ei magnum videri in rebus*
 Off. *humanis? cui aeternitas omnis, totiusq; mundi, nota sit magnitudo?* Pokażcie mi, co li ná świe-
 cie, zdać się może temu wielkiego? który uważy, y zmierzy, dobra wieczności, żywota nie-
 śmiertelnego: á co świat ma Niebu podobnego? Mądrze Sylvianus Opat, oczy zawięze ná
 VV.PP. ziemskie dobra, nadto, y okrásy przyrodzone, iako ogrody, łaki, sady urodzayne, rzek, gor-
 lanczasty, y rozłożenie zamykał, y niepátrzał: oczy swoje, ná Niebo obróćciac, y niebem ie-
 dynym kontentuiac. *Ta znać intencya, nawraciac Zbawiciel Páwła, reprezentował mu*
 Astor. 9. niebo, y światłość iego. *Circumfulsit eum lux de Caelo: á potym Páwła ościemnił, wzrok mu*
odebrał. Apertisq; oculis, nihil videbat. Á żeby Páweł żył, iedynym ná niebo względem nie
 poglądaiac wiecy, ná światowe dobra, y pozory, ále tylo ná niebo, y iego prawdziwe splen-
 dory. Iakoz, tak się zachował otdá Páweł, raz widziawszy, splendor niebieski, ościemnił
 cále ná dobra ziemskie, y deklárował. *Omnia ut stercorea arborum, ut Christum lucrifaciam.*
 Zá gnoy ieden, światowe dobrá poczytał, kiedy *Conversatio nostra in caelis,* ná niebo pogląda-
 J.Mach.8. dał. Tak Machábeyska heroina, Synow swoich oczy, iedynie ná niebo, y piękność iego o-
 bróćciła. *Peto nate, aspice Caelum!* Pátrz synu ná niebo, á ziemiá światem, náto ciátem two-
 im, y zdrowiem wzgardził, y śmiertelnym żywotem. Tak Marcína S. potym rozcznawac
 kazáno, ze ten iest: *qui fixus in Caelum, oculis intendit:* który zawięze oczy w niebo wlepiá, y
 w niebo pátrzy: iakoz y umierać niechciał inaczey, tylo oczy w niebo obroćciwszy, y w nie-
 bieskich splendorach, utkwiwszy wołał. *Sinite me, potius Caelum, quam terram aspicere: ut*
suo itinere, iturus ad DEUM Spiritus dirigatur. Dopuśćcież mi raczey ná niebo, nizeli ná zie-
 mie pátrzyć, niech ciáło pátrzy ná niebo, do ktorego poydzie dusza! Toć było nymilże
 Ignacemu. Oycu Swietemu *objectum*, y widok niebo: w ktore się wpátruiac, á w same niebo
 myśl zátapiaiac, wołał. *Quam sordet mihi terra, dum caelum aspicio!* Kał fxtor, kloáká prze-
 rządzaca zda się mi ziemiá; kiedy ná niebo pátrze. Co tak rozwodzi o S. Oycu Poeta. *Pos-*
astra tellor, agmen in Caelo vigili: vestri avaro, saepe conspectu fruor: dedisco rerum pretia, nunc
gemmarum jacenti: jam pallet aurum, non habet flores humus. Et quae placebant ante, nunc sordent
opes. Prześliczne niebá, ná ktore pogladam, lgnę do was całym sercem, y wszystko do was
 chęciá przystáwam. Ná was pátrze, światem gardze, y wszystkim ziemie pozorem, gardze
 perlámi, gardze złotem, y całym iego splendorem. Nie zwabi mnie świat wiecy, ná swoje
 pozory, áni ziemiá ná swoje łakoci, obrzydły, obmierzły mi, ktore mnie przed tym łudziły,
 Laert.9. dobra ziemskie; kiedy pogladam ná niebieskie. Toby się zdać miało dz wniesiá! ze y Aná-
 xágoras Filozof, do sádu nápásciá, y wexa przypozwany, áby matnie dziedzictwa nietrácić, ná
 spráwił, tam się niestáwił: upomniony od przyjaciół; áby matnie dziedzictwa nietrácić, ná
 niebo reka wskazał, y rzekł. *Illa est Patria! illa hereditas mea! non curo, quae super terram.*
 Iakoby iuz nowy testáment czytał, odpowiedział: Oto niebo Oyczyzna moia! dziedzictwo
 moie! oto się stáram, o ziemskie dobra niedbam! Nie innym wędzidłem, przyrodzone ciá-
 łá chuci, powierzchne roskoszy, ponety kroćci, y strzymywać rádzi, Chryzostom S. tylo
 Chrys. b. tak piśknego niebá widokiem, wieczney odpłaty, y korony reprezentowaniem. *Tu vero cum*
 S.ad pop. *mulierem videris formosam, splendentem oculis ornatam, libidine titillantem, respice ad super-*
stantem coronam; quo tale spectaculum praeferas. Stánieć prawi w oczach pteć urodziwa, ustro-
 iona, upiskrzona, áboli iakakolwiek roskolż pozorna, marność glancowna, ućiechá offo-
 dzona,

dzona, y wabić zechce serce twoje do siebie. Zasadźże w ten czas oczy twoje w niebie, patrz
 ná koronę, y odpłata strzemieźliwości, á zgárdźisz wszelką ponętą, złey lubości. Y niej toż
 li przyrzekał Psalmista, o sprawiedliwym. *De torrente, in via bibet, propterea exaltabit caput.* Psal. 109.
 Z potoku pić będzie, á przeto, ku niebu głowę wynieście. Wyrozumieć proszę imaginacya
 Psalmisty, o podobnym á sprágnionym, w napoy, y w naczynie napoiu niedostátnim. Ten
 przystepule do potoku, pokláda się cały ná brzegu, y gęba swoje ná wodzie kładzie, á tak
 w ustá płynąc w potoku wodę ciągnie, y bierze: iżaliż ná ten czas, w wodzie niepatrzy, nie-
 pogláda ná niebo? któremu się w czystym potoku reprezentuje, y widzieć dáie. Uważcież
 teraz sens Psalmisty: Pić będzie, pokládając się nád potokiem: obaczy tam w kłárowney wo-
 dzie, iáko w zwierciadle niebo, przypatrzy się piękności iego, á wíec zaraz ziemie sobie o-
 chydzi, obrzydzi, zátaz podnieście od ziemie, y dobr iey głowę oderwie myśli od stárání zie-
 mi; opuści ziemie głowa iego, y wízytkie głowy iego myśli, y áppreheniyę, od ziemi odstá-
 na: *propterea exaltabit caput.* Przeto, że *de torrente bibet*, że się niebu pięknemu przypatrzy,
 głowa ku temuż niebu wynieście, myśli swoje, ku stárání niebá obroci, y serce skieruje, ku
 iego zámilowaniu. Chwalił podobnie w pieniach Mędrzec duszy sprawiedliwey oczy. *Oculi*
tui, sicut columbarum, quæ lætæ sunt lotæ, & resident supra fluentia plenissima. Oczy dusze
 sprawiedliwey, iáko gołębnie, które iákoby się w inleku wybieliły, á zázwise nád czystymi wo-
 dami bawią się, y wpátruia. Námienia Mędrzec natury sekret. Gdzie się gniezdza iástrzebie.
 tam przebywają nád wodami gołębnie, w pátruiać się w wody: á tam w wodach upátruia, ie-
 żeli z ktorey strony, iástrzab iáki ná nie niezáláruie? áby o sobie rádźily. Tak dusze sprawie-
 dliwe żyją; iákoby się w krzystalowe wody wpátruowały, á tam się niebu przypátruowały; á
 tak iástrzebkow piekielnybh, czartow, pokus, y zálátowania uchodźily. Nieporádza żadne-
 mi ponętami, światu utłóżyć dusze zálátowania pokus, y z pieklá iástrzebkow, kiedy się prá-
 wowieczne dusze w niebo, y piękność iego w poćiechy, y chwałę niebá, wpátruować będą:
resident supra fluentia plenissima. Łátwo światem, ziemią, dobrámi, zázownie wzgardzi ucie-
 chámi, kto ná niebo pogláda. Dáły ná sobie wizerunk Ezechielowé zwierząt, á raczey
 wpostáci zwierząt Cherubinowie, do wozu chwały Bożey záprzáżeni. *Cumq; eleventur*
animalia, elevabantur & rotæ. Nietly skrzydłáści Cherubinowie, ále y kołá wozu chwa-
 ły Bożey, od ziemie ku niebu się podnosiły, y pod niebá iáko Cherubinowie wylátowali, tak
 kołá wybiegály, które się duchem żywotá zázczycály. *Et spiritus vitæ erat in rotis.* Proszę!
 kto kiedy biegájące po powietrzu kołá widział? które kiedy kołá od ziemie, pod niebo się
 wynosiły? *Elevabantur pariter & rotæ.* Frolze co zá fundáment? *Super capita eorum, simili-*
tudo firmamenti. Nád głowámi tych Cherubinow, y nád samym wozem, zázwise niebo by-
 ło, w które się nietly Cherubinowie, ále y ożywione te kołá wpátruowały. Abowiem wy-
 raźnie Prorok zeznaie: że nie tylo te zwierzeta, pełne były w koło oczu, ále y kołá oczy mia-
 ły, y cáłe kołá oczami się óladźily zewláz, y nápełniły. *Et omne corpus eorum, & colla, &*
manus, & pennæ, & circuli, plena erant oculis, in circuitu quatuor rotarum. Ciáta zwierząt,
 tzyie, rece, skrzydłá, u koł piastý, dzwona, sprychy, y cáłe koł ólady, pełne oczu były, kto-
 remi się w niebo, wódzie nád oczyma óladzone wpátruowały. *Similitudo firmamenti, super*
capita eorum. A kiedy tak, y zwierzetá, y kołá, tak wiele oczyma, w niebo pogládały nie-
 dziw, że od ziemie odstáwały, do niebá się obrácały. Co Ezechielowi Bog pokazał; to nam
 wízytkim náprzykład podał; ábyśmy ná niebo zázwise tak oczyma ciáta; iáko bardźley oczy-
 ma duszy, myślá, uwaga rozumná zápátruowali. Zátym będzie: że się w niebie zázkochamy,
 ziemią zbrzydźiemy, od ziemi áfekt, y serce oderwiemy, do niebá podnieśiemy. *Elevabantur*
pariter & rotæ. A wíec nie tego chciáł, kiedy wedle Psalmu, *Omnia subiecisti sub pedibus* Psal. 8;
eius, oves, & boves, & universa pecora campi, Bog ziemskie dobra wízytkie poddał, pod-
 rzucił pod nogi człowieká, niebo nád głowá, nád oczyma óladził. *Os homini sublime dedit,*
czlumq; tueri iussit. Gloria, & honore coronasti eum. Chwałę, y poćiechy niebieskie, Bog
 náznáczył człowiekowi, zá koronę głowy iego. Tego Bog chciáł, áby człowiek, do nie-
 bá, y chwały iego podnosił głowá, z głowá myśl swoje, iáko do swoiey korony. Po ziem-
 skich zá dobrách deptał, iáko po podnoszku swoim. *Omnia subiecisti sub pedibus eius.* Tak
 Bog postánowił, áby człowiek w niebieskich dobrách, myśl głowy swoiey, uwaga zázadził;
 áżeby ziemią, y dobrámi iey pogardzał. Przeto się ludzkie chęci, áfektá, y sercá, w ziem-
 skich pozorách, y stáráníách zátapiaia, że oczu, głowy, myśli, uwagi, do niebá, y poćiech,
 y chwały iego niepodnoszą. Wizerunk tego Nábuchodonozor, iáko ná niebo zázpamietały,
 tak w ziemskiej miłóści cáły zánurzony, żył iáko bydle iákie z rozumu obrány, co Bog y
 ludziom widzieć dáł, że w oczách ludzkich, w postáci wołu, ná lat siedm wystáwił. Wy-
 znaie ten sam o sobie: że się nie rychtlo obaczył, bo nierychtlo oczy do niebá podniosł. *Ego*
Nabuchodonozor, levavi oculos, ad czlum, & sensus redditus est mihi. Zylém iák bydle, o
 niebie niemyśláć; iákoby niewiedząc, ódszedł mi zmyśł rozumu mego. Weyrzałem ná nie-
 bo, y podniosłem oczy ku niebu; przywrocony mi iest zmyśł, przywrocony rozsádek ludzki, y
 rozum:

Caat.

Ezech. 1.
& 10.

Ezech.
10.

Psal. 8;

Dan. 4.

- rozum: obaczyłem się być człowiekiem na ziemi, ale nie do ziemi, ale do nieba stworzo-
nym. Lepiej już sadza, tak o niebie, iakoli y o ziemi. *Sensus redditus mihi.* A co tak spro-
śna żadza cielesności, do wszelkiej przewrotności starcow owych, w Izraelu Sedziakow, na-
przod niepoczął, ku Zuzannie pożałowości, ápotym okrutna, na iey życie zawziętość
uwiodło? ieno odwrócone od nieba oczy. *Everterunt sensum suum, & declinaverunt oculos*
Dan. 13. *sui, ut non viderent celum.* Przewrócili zmysł swój, obroćili oczy ku ziemi, odwróćili od
nieba; áby nieba niewidzieli. Y niedziw! że tak w cielesnych żadach, y wszetecznie, y zło-
śliwie żyli, ktorzy na niebo poglądać niechcieli. Toż wyrażił pod állegoryą Dawid. *Facta*
Psal. 103. *est nox, in ipsa pertransibunt bestie sylvarum.* Stała się noc ciemna, niebo się w ciemnej nocy,
iakoby żaloba zakryło: niewidzieć go było. Coż się stało? na ten czas bestye, na żył be-
styałski powychodziły: to jest bestyałskie pasły w ludziach, námiętności z bydlęty spólne za-
dze, y zmysłności żerowały, dokázowały, w ziemskich poćiechach, y roskoszach się bawiły,
kiedy oczy nieba niewidziały, myśl, uwaga, od niebieskich poćiech się odwróciła. A przeto
Isa. 40. Prorok oczy nasze, iako nayczęściey w niebo nam podnosić kaže. *Levate in celum oculos*
vestros, & videte! Podnieście oczy z ziemi, do nieba, odwróćcie oczy od ziemi, zászadźcie
je w niebie. Na niebo poglądajcie, niebu, chwale tego, y poćiechom przypatrujcie się! tak
będzie, że się w niebie zázkochacie, á od ziemskich chęci, y żadzy serca odtargniecie. Tak
Brev. nas wszystkich Kościół S. nápomina. *Ibi nostra fixa sunt corda, ubi vera gaudia.* Pragniemy
dobr prawych, szczerych poćiech. chwały prawdziwey, w samym to niebie mieć możemy.
Niechże tam oczy, tam się nasze serca, do nieba kierują! gdzie iedynie prawe poćiechy.
Augus. prawe szczęście naydują. Przrzeka Augustyn S. *Homini fideli, & peregrino in hoc seculo,*
in Psal. 145. *nulla est jucundior recordatio, quam Civitatis illius Caelestis, unde peregrinatur. Si vultis armati*
esse, contra tentationes saeculi crescat, & roboretur desiderium Caelestis Ierusalem xternz, in cor-
dibus vestris. Możesz być pielgrzymującemu myśl poćiesniejsza? iako o nayukochańszej
oyczyźnie, izaliż mamy na ziemi, a nie w niebie wiekować, toć też nam nie o ziemi, ale o
niebie myśleć, do nieba myśl, serce, prágnienie obracać! Niemaćie ludzie broni oręza,
zbroi pewniejszey, na pokusy światá, y dobr ziemskich ponaty, na te postrzały światowe
miłości, iako myśl, uwagę, y kochanie nieba, y szczęśliwey wieczności. Znał to Tobiasz
Iob. 3. stary, który utyskował. *Quale mihi gaudium? qui in tenebris sedeo, & lumen celi non video*
Mogęli ia przypuścić do serca iaka poćiecha, który nieba, y światá tego niewidzą. Tam
ci to w niebie iedynym, prawe wesele, prawdziwe szczęście szczyte, y wieczne poćiechy?
Chris. Tym stylem, na miłośniki świata nástepie Chryzostom S. *Illi non possunt satis fidere finis suo,*
ser. 1. de *& incerti, quantum mercedis habituri &c.* Izaliż mogą ludzie podufać fortunie, poćiechom,
Refur. y roskoszom światá? do końca wytrwać? wystarczą, że ich nicom ył, ábo nie odbiega?
Wywodzi to przykładami, ktorych sami do świadczacie, na ktore zászwe pátrzyć. Izali
mało rolników, kupców, gospodarzów, na tych się pożytkach nie zázodzą? Na ktoretak
ćieszko hárują? Izali bogaczów, izali Pánów, Książąt, y samych Krolów, czyli fortunę,
czyli honory, tak często nie zdradzają, nie odbiegają? czyli przy fortunach, honorach, ucie-
chach, tak wielu zdrowia, życia nie zbywają? Z doczesnym żywotem, y wieczny trąca. Tym
Augus. że dokumentem idzie Augustyn S. *Mundi promissa fallunt, Dei promissa nunquam fallunt.*
ser. 23. Obietnice, nádzieie, stárania światowe, y ziemskie, tak wielu, tak często myśl, zázodzą,
gubią, często docześnie, częściey wiecznie. Boskie obietnice, nikogo omylić niemoga. Do-
bra niebieskie, ani się odmienić, ani ustáwać, ani szwankować niemoga! To prawda! że
świat teraz coś ofiaruje, ale ludzi zázradza, zázodzi, dusze na wieki gubi. Bog po śmierci,
dąc niebieskie dobra dekláruie, ale nikogo zázwieść nie może, á co dáie, to trwa, y trwać
będzie na wieki. Przestrzega tedy, y zázeca pilno Cypryan S. *Oculos ad celum erigamus, ne*
Cyp. *oblectamentis suis nos terra decipiat* Tym nas ziemia zázodzi, że teraz nasze chęci, swem
Ep. iakoćiami náci. Obracamy oczy do nieba, poglądamy pilno na dobra niebieskie, áby nas
tu nieuwodziły czaczka ziemskie. Iako się niegdy zázachcali Izraelitowie, pokolenia Dan, na
Iudic. opánowanie kráiu Sydońskiego. *Vidimus terram, valde opulentam, & uberem, nolite negli-*
18. *gere &c.* Widzieliśmy kráine bogatą, y zyzną, nie zániedbuyćiesz, á copenadze o nie się
stáraycie, wojujcie! Tak y Chrzesciáńskie chęci poglądajcie, przypátrujcie się gorney, nie-
bieskiej kráinie, tak pięknej, bogatey, y wiekuiącej, ánimować się codziennie
powinny. *Vidimus terram opulentam!* Widzisz duszo moia, iako piękne,
iako bogate, szczęśliwe niebo, nie zániedbuyż się, záziegujż, ábyś go niechybiła. Iako
ćiz Izraelitowie, w niewoli Bábilońskiej, Ieruzalem, Oyczyznę swojá, na pierścieniach rysó-
waną nosząc, przed oczami łobie stáwiali, áby o niej nie zázominali: tak my, na wygnaniu
światá tego, na pádole płáczu żyjąc, niebiesko Ieruzalem, Oyczyznę naszą wieczną, przed
oczami łobie stáwiać, sercá, y áfektá zázalać, do niej, dziełami y światym żywotem spósobić
się, y przypátrować mamy. Niekiedy pułki wojenne zéguiac do Rzymu, opodal záz badac
w nawalności, ánimowały się, do rátunku spólnego. *Italiam! Italiam.* Do Włoch copena-
dzą

Idźcie! do Włoch! Tak my, lenięcym chęciom, y stáraníom naszym, w burzach świata, y pokus iego przypominamy. *Calestem Patriam! Calestem Patriam!* Ze nam trzeba koniecznie do niebá, do niebá! Tak Dawid S. tak my z Dawidem, codziennie wzdychać, y pragnąć do niebá mamy. *Concupiscit, & deficit anima mea in atria Domini.* Pożąda, y z pragnienia, usłysza dusza moja, áby stánieła w niebie, w przysionkach Bogá moiego. *Hac recor-* Psał. 83.
datus sum, & effudi animam meam in me, quoniam transibo in locum tabernaculi admirabilis, Psał. 41.
usq. ad Domum DEI. Pomniałem o niebie zawsze, y zawszem go upragnął: wylewała się dusza moja ná radości, że się przybliża, y pospiesza, do Przybytkow Bożych, do mieszkania niebieskiego, do Ojczyzny nieśmiertelności. Nie ciężko mi ziemia, dla niebá porzucić, lepiankę dla pałacu, kraj pusty dla fortunnego, dolinę płaczu, dla krajiny poćiech wiecznych, y radości. Iákosz wielki ná to árgument dáje Augustyn S. *Si tanta hominibus cura est? ut tar-* Augus.
dus moriantur! quantá curá agendum est ut nunquam moriantur. Iákim proszę, z przyrodzo ser. 30. do tempore
ney żywota miłości, ludzie wszyscy stáraníem, o zdrowie zabiegamy, ábyśmy nierychto umieráli, bo śmierci nieuydziemy, ále iá odwlec pragniemy: á przecie doznáemy, w iákich gryzotach, y ciężkościach, tu żyć musíme. W niebie, żywot się nieskończy, żywot nieśmiertelny, żywot poćiech wszelkich, iścześnie y chwały wieczney pełny. A czemuż nie bądzicie, stárac się mamy? żebyśmy wiecznie w poćiechach, y w szczęściu żyli; ktorzy ná ziemi, tylo krotko, y to w boleściach, żyć możemy. Konkludnie ápprekacya Páwła S. *DEUS* Ephes. 1.
Domini nostri JESU Christi, Paier gloria, det vobis spiritum sapientia, & revelationis, in agnitione ejus; illuminatos oculos, cordis vestri ut sciatis, qua sit spes vocationis ejus? & qua divitia gloria, hereditatis ejus, in sanctis? Bog chwały, y Oćiec Páná Bogá, Zbawiciela nászego Jezusa Christusa, niech wam da ducha Mądrości Bożej, poistności, y umiętności zbawiennej, y niech wam obiawi, y náuczy was rozumieć, y poznawać, co jest Boskiego, á wam zbawiennego? Niechay oświeci oczy, serc waszych, ábyście poznali, y wiedzieli, co jest zá nadzieia, powołania waszego, y wiary waszej? á co zá bogáctwa, y dostatki, y skarby chwały, y dziedzictwa Swiętych Bożych w niebie? Abyście poznali wielkość, piękność, obfitość, nieśmiertelność, y wieczność dobr poćiech, ktore wam Bog zgotował w niebie: á żebyście uznawszy, y widziawszy, co was czekaá zá poćiechy, dostatki, iścześnie, radości w niebie? zákochaliście się w Bogu Tworcy, ktory dla was, tak dostátnie w poćiechy, y bogáte w iścześnie, iáko stworzył: ábyście się zákocháli, w Synu Boskim, Odkupicielu naszym, ktory wam toż niebo, Krwia swojá naydroższą kupił: Nákoniec, ábyście się zákocháli w niebie samym, w szczęściu, y w poćiechach iego, zákochawszy záprágneli do niego, požądali chwały, y poćiech iego: uprágnawszy zaś do niebá, zápominali o ziemskich dobrach, y iákościach, á sposobili się swiętymi dziełami, sprawiedliwym żywotem, do tegoż niebá, y stawali dostojnymi; ábyście go po śmierci osiedli, á w nim wiecznie, Bogá Tworcę, y Zbawiciela chwalili, á szczęściem się waszym cieszyli, ná wieki, Amen.

K A Z A N I E

Ná Niedziele trzecią w Post.

Erat JESUS eijciens dæmonium, & illud erat mutum. Lucæ. 11.
Grzeszmy á niemy, záprawne zginiony.

KAżdy czart, jest iadowity, nayiadowitszy ná dusze, y sumnienia ludzkie, jest czart niemy. Nayiadowiciej, czart duszom szkodzi, kiedy ie tam gdzie mowiec trzeba, niemota záraża. Trzeba usta otworzyć ná modlitwę, trzeba się o zniewagę y obrażę Bożą uiąć, ábo z chrześciańskiej professyi, ábo z urzędu obligacy: áz tu y owe usta, ktore w złorzeczeństwach, w obmowach, w nieuczciwych zártach, á dopiero w próżnych dyskursach, kiedy prześtać nieumiały, czartowska zdráda, ściśle się zamknęły, ná modlitwę lenistwem: ná żarliwą cześć Bożej defense, ludzkim iákim respektem: áz czart niemy, usta osiadł, záwarł. *Os habent, & non loquentur.* Máją usta, y ięzyk, ále dobrze mowiec nie mogą, bo *dæmonium mutum*, bis niemy opánował. A dáleko bardziej, y iázkodliwiej, kiedy w grzechach niemota, czart usta záraża, zámyka: iáko uczynił dzisieyszemu pácyentowi; ktorému bis niemy, usta osiadł zamknął, áby Pánu Jezusowi grzechow wyznać, obwinić się y niemógł sam ná siebie skárzyć: y tak mocno tego mizeraká bis niemy opatał; że Apostołowie wygnać go niemogli, y wyznali. *Quare nos non potuimus ejicere eum?* A náwet, y Pánu Marci 9.
Jezusowi to nieme biesostwo opierało się, że z nieiáką zabawą, y utrudzeniem, bisa nieme go wypędzić mu przyszło. Erat JESUS eijciens dæmonium. Był JEZUS wyrzucający czartá. Nie co się ná wyrzucaniu czartá niemego bawił, y trądził. Erat eijciens. Naypotężniej się trzyma

trzyma duszy, bś niemy: iako raz w grzechach, dusze niemota zarázi, t ak trzyma iako swo-
ja, y wydrzeć iej sobie niedaie. Przetoć, skoro Pan JEZUS dzisiaj niemego bsa z utrapio-
nego wyrzucił, iako niewidánemu dziwowi, rzesze się ządziwiły. *Cumq; ejecisset demonium, locutus est mutus admirata sunt turba.* Niedziwili się tak nad ślepymi, chromymi, paraliżem ruszonymi, trądotawymi, kiedy ie Jezus uzdrowił: iako kiedy bsa niemego wyrzucił. *Cum ejecisset demonium, admirata turba.* Dżiw to nad dziwami, wydrzeć dusze czartu niememu, którą on w grzechach niemota, ku wyznaniu grzechow zaráził. Naynieszczęśliwszy to du-
szom zadatek potępienia, naypratsza zgubá, w grzechach niemota. Grzeszyć, á w grzechach milczeć, iest záprawne zginąć. Grzeszny á niemy, záprawne zginiony. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Początey Panny, y Przedziwney Bogá Mátki.

- Káżdym grzechem śmiertelnym, dusze czart iako swoje posiada: iako leńca, y nie-
wolnice trzyma, ále nayscisley te; którą grzechu niemota zarázi. Wie dobrze czart, że się
dusze inaczej z grzechow, y czartowskiej niewoli niesalwia, chyba że iako nayszczerzej,
grzechy ná spowiedzi ná siebie wyznaia. Milczenie w grzechach, ludzi gubi, potępia: wy-
znanie zbawia, salwuje. Postrzegł się w tym Dawid, iako zgrzeszył; ták wnet do wyznania
Psal. 31. się udał; aby się grzechu pozbył. *Confitebor iniquitatem meam Domino, & tu remisisti impietatem peccati mei.* Wyznam przed Bogiem grzechy moje, á Bog odpusci, y zgładzi nieprá-
wości moje, skoro się mu wypowiadam. Dopieroż Doktorskie wyznania, w tym nas upe-
wniaia. Grzegorz Wielki. *Ubi confessio, ibi remissio.* Gdzie iest grzechow práwe wyznanie;
Ambr. 1. tam záraz pewne, tychże grzechow odpuszczenie: Ambroży S. *Cessat vindicta Divina si pra-*
de pau. *currat confessio humana.* Niepotępia Bog dusze, która się sama obwinia. Iako która dusza
szczerze grzechy wyznaie; ták dzielnie ich zbywa, zemsty Bożey uchodzi, z czartowskiej się
Augus. 1. władzy, y mócy wybiia. Przestrzega zátym Augustyn S. *Peccata tua iudicem te habeant, non*
Cunf. *patronum si tu agnoscis, Deus ignoscit.* Grzechom twoim, bądź obwiniaczem, sedzia skárzy-
cielem, nie pátronem. Milczeniem się zgubisz, uznaniem sądu uydziesz, czarta pokonasz,
Eccel. 4. z piekła się wybiliesz, do niebá wzniesiesz. Animuje nas Mędrzec Pański: *Pro anima tua, ne confundaris dicere verum.* O dusze twoje idzie, niewstydz się prawdy ná siebie wyznać,
szczerze grzechy wypowiedzieć: iako się sam szczerze oskarżysz; ták z grzechow uwolnisz:
Eccles. 5. ábo się milczeniem zgubisz, ábo wyznaniem zbawisz. *Ne dederis os tuum, ut peccare facias carnem.* Usta w grzechach, ná wyznanie zamykasz; serce y sumnienie dalszym ciała twego
grzechom otwierasz. Czym ścisley pierwszych grzechow zámilczasz; tym obficiey w ciele
twoim, zátym y w duszy grzechy pomnażasz. Pewne to, y nieszczęśliwe doświadczenie, że
grzechow ná spowiedziach zámilczenie, iest dalszych, y większych grzechow pomnożenie.
Prov. 28. Przyrzekal Mędrzec. *Qui abscondet scelera sua, non dirigitur, qui autem confessus fuerit, & reliquerit ea, misericordiam consequetur.* Niewynidzie nigdy ná dobro, grzechu utajenie: ie-
dynie miłosierdzia Bożego doznaie, grzechow wyznanie. Piękna Metaphora, toż samo Mę-
drzec udaie. *Vena vita, os iusti.* Usta sprawiedliwego, są pulsem żyły, ná znak zdrowia, ná
wywód żywota iego. Po pulsie żyły, medycy choroby dochodzą, to prawda wielka! że lo-
quela tua, te manifestat. Usta, y iazyk, iako puls żyły, wnetrzny stan dusze, wnetrzne áfe-
kcyę wydaie. *Vena vita, os iusti.* Pluska młodzieniaszek, ábo iakazkolwiek młodóść, sto-
wkami nieuczciwemi, żarćikami nieprzystoynemi, powieściami nierządnyemi, áz tu puls ży-
ły, usta wydaie: że febris nostra libido, lubieżność, cielesność, ciężka gorączka, wewnątrz
ciało pali, y dusze swadzi. Ná taką chorobę młodóści, ná mowy, żarćiki, wierszyki, pio-
sneczki nieuczciwe, naydzielniejsza recepta, dobrze pulsow, ciała grzesznego pomacać. á ná
złe dyskurly, nieporządne lokucye, y áfekcyę, najlepsze różne frykacye. *Vena vita, os iusti.*
Puls pewny zdrowia, żywota, y zbawienia sprawiedliwego, są usta iego. Abowiem, iako
medycy z pulsus chorobę uznaię; tak łatwo kuruią. Choroba pulsem się wydaie, y tak ła-
two kuruie. Tak grzech, choroba duszy, ustami się wyznaniem wyiawia á ták dusza się u-
Rom. 10. zdrowia. *Vena vita, os iusti.* Ten sposób kuracyi duszy, Paweł S. opowiada. *Ore autem con-*
fessio fit ad salutem. Ustami dzieie się, y odprawuie wyznanie, ná zdrowie duszy y ná żywot
Bern. Ep. zbawienia. Mędrze zeznawał Bernard S. *Abq; confessione, iustus reputatur ingratus, peccator mortuus.* *Confessio igitur, est peccatoris vita, iusti gloria.* Zaden człowiek nie iest, któryby nie
zgrzeszył kiedy. Aboś tedy iest usprawiedliwiony? wyznawayże grzech twoy, z u'prawiedli-
wienia wdzięczności: ábo iesteś w grzechu? wyznawayże grzech ná żywot, z serdeczney po-
kuty, y záłości. Niewyznaiesz grzechu usprawiedliwiony? toś Bogu niewdzięczny. Niewy-
znaiesz grzechu, z ktoregoś się ieszcze nieusprawiedliwił: toś w grzechu záprawne Bogu u-
marły. Spowiedź tedy, y wyznanie, grzesznemu iest żywotem, sprawiedliwemu chwala, y
zaszczytem. *Vena vita, os iusti.* Wytłumaczmy wyraźniey powtore, Mędrcewą imaginacyę.
Weźmy z przyrodzenia fundament. Zepsuie się krew w człowieku szkorbutem, spali ciężka
gorączka, zropieie, y zgnie krew w ciele: coż ná to czynią medycy? Otwierają żyły, krewie
upuszczają,

upuszczają; wyniędźle krew zła, zropiała, spalona, żyły otworzeniem, rozrywa ſię żąłym go-
 raczka, uſtępuje chorobą, naſtępuje zdrowie. *Vena vitæ, os juſti.* Puls, y żyła żywota, uſtą
 ſprawnego. Zepsuie ſię ſtan, duſze wnetrzný, ábo ſzkorbutem zazdroſci, ábo upałamí, y
 gorączkami nieczyſtoſci, chciwoſci, ſkażi ſię duſza, zropieie, zagnie grzechami, Coż ná to?
Vena vitæ, os juſti. Zyle uſt otworzyć, ropy zgnilizny grzechow, prawým uſt wyznaniem,
 práwą ſpowiedzią pozbyć, y náſtąpi zdrowie, żywot, zbáwienie. *Vena vitæ, os juſti. Ore con-*
feſſio, ſit ad ſalutem. W tey imaginacyi mówi Ambroży S. *Ut febrei in alto ſitæ, nequeunt*
mitigari: cum foras erumpunt, ſpem faciunt deſinendi: ſic peccata! Choroba ſkryta, gorączka
 wnetrzna, uleczyć ſię nie dáia; rak grzechow záraza, poki ſię tai, puty mæczy, niepodlega ku
 rátełi, wedle Hieronyma S. *Quod ignorat, medicina non ſanat.* Ktorey Medykowi nieotwo-
 rzysz choroby: medyk niepozna, pewnie nie uleczy! Zapewne ná duſzy zginiony; który u-
 taia grzechow ſwoich wrzody, y rany. Z tey mſiary utyskował Dawid, że ná duſzy ciężko
 ſchorzał, y ſrodze ſię mæczył. *Converſus ſum in ærumna, dum conſigitur ſpina.* Ciężka mi-
 meka potkała, że mi ciernie grzechu, w duſzy utkwiało. Cierniem często Doktorowie
 grzech zowią, mówi Bernard. *Culpa ſpina;* y Tomasz S. *Spina peccatum intelligitur.* Iákoż y
 Zbáwiciel roſkoſzy ſwiąta; w Ewangelii cierniem názwał; między ktore ziatno ſłowa Boże
 go, iáko pada; tak ſię tłumí, y ginie. Tá ieſt zaś w tey mierze ciernia, z grzechem kompá-
 rácia! Uwiąznie w ciełe ciernie, západnie w ciało tarniowy bodziec: niewyrwieł ſię ná rá-
 dzie, zániedba ſię, ziaſtry ſię ciało, ſkanceruie, zropieie, bá y ogień piekielny, łatwo ſię zay-
 mie. *Faſta plaga incurabilis,* raná nieuleczona, kiedy bodziec ciernia, kiedy ropa zázrzała,
 zámkniona. Tak ſię ná duſzy dzieie, kiedy ſię bodziec grzechu, ſpowiedzią niezbywa.
 Uważył to, y zeznał Ambroży S. *Exacerbatur vulnus, ſi foris clauditur, cum interius virus*
exaſtuat. Iáſtry ſię raná, kanceruie, kiedy ſię wewnetrz raná zamyka, y utáia. W tymże
 ſenie Auguſtyn S. o grzechach mówi. *Non conficentis conſcientia, ſaniem collegerat, Apoſt.*
hema tumebat, cruciabat te, requieſcere non ſinebat. Conſitere! exeat ſanies! in confeſſione efflu-
at. Grzeſzył? á ſpowiedź odwołczył! dopieroż gorzey, kiedy co z grzechow ukrywaſz!
 iákoby ſię tarnie, iákoby zgnilizna, y ropá zázrzała, grzechow záraza y ſkażá utáioná, ro-
 pieie; kanceruie ſię ſumnienie, á potym cále ogniem piekielným konczy. Y tu ſię w tym
 ſenie prawdzi, co troche w innym mówi Plutarchus. *Perſape fumum ignominia fugientes,*
in ignem ruimus. Boiſz ſię, áby cie z wyznania grzechow, iáki kopeć nieſławy, ábo złey
 opinii nieprzyczernił: á ty ná ogień żąłym, á ogień wieczny doſtałeſz. Adhortował żąłym
 Auguſtyn S. *Conſitere exeat ſanies.* Copradzey z raną, do Cyruliká, z grzechami ná ſpo-
 wiedź, do ſpowiedniká, niechay grzechow zgnilizna, ſpowiedzią wypływa, niechay wyzna-
 niem duſza, iádu grzechow zbywa. Iákoby Doktor Chreſciáński, przyrękał Scaeká. *Vi-*
tia conſiteri, ſannatis eſt. Grzechow wyznanie, dáie duſzy zdrowie ná zbáwienie, á to tym
 pewniey, czym przedzy badzcow, y ropizny niepráwoſci, zbywać będzieſz. *Sanitas, in pen-*
nis ejus. Tu to práwie ná ſkrzydłach zdrowie: bo iáko naylorney do ſpowiedzi poſpieſzyſz,
 wyleciſz, tak ſię w zdrowiu duſzy, pewniey ubeſpieczyſz. Przyrękał Bernard S. *Velox con-*
feſſio, velociter medicinam facit. Prętká, doſkonála ſpowiedź, prętkie doſkonałe, ná duſzy
 zdrowie. Toż właſnie twierdził, y tá imaginacya Grzegorz. *Facilis eſt cura; ubi cura per-*
ſpicax, & cito ad ſanſtatem, medelá ſubveniente perducitur vulnus; quando videtur. Łátwa
 kuratela, gdzie widoczna raná. Iáko dobrze grzechowe rány, y ſzczyrze odkryeſz; tak pe-
 wnie, y doſkonale uleczyſz. Pod innym podobieńſtwem, Pſalmiſta też práwe wyrażił, iá-
 ko w grzechach niemy: cále zginiony! Modlił ſię on tak do Páná Bogá. *-Non me demergat*
tempeſtas aqua, neq; urgeat ſuper me puteus os ſuum. Pánie, niech mie nie pogrąża ná dno
 náwałnoſć! niechay mie nie zátopia głébia grzechow! y niechay ſtudnia nádemná niezáwie-
 ra otworu, y uſt ſwoich! A co w tym zá expreſſya? tá! Wpádnie kto ná głébia wody, ie-
 żeli go náwałnoſć niepogrąży ná dno, ma uſtá wolne; ktoremi ráta, wołać może, y puty
 ieſt w nádziei pomocy, y ráunku; poki ſię niezáleie, puty wołać może. Tak grzeſznik
 z naggłébszey grzechow toni, wybnać, wydźwignąć, y może ſię ſalwować; ieżeli uſt nie-
 zamyka, y wołać będzie ná ſiebie y ná ſpowiedzi, grzechy wyznawać. Opak zániemiałe-
 mu przepowiada Pſalmiſta. *Impius, cum in profundum venerit, contemnet.* Niepráwy, y zbro-
 dzień, iáko ſię ná dno, w głébi grzechowey pogrąży, że mu náwałnoſć grzechow uſtá zá-
 leie, głós, wołanie ſpowiedzi odbierze, iuże o zbáwieniu, áni ſam pomyſli, áni mu o nim
 tuſzy. Wpadł był y Dawid w toniá grzechow, y ciężko zábnał cudzołóſtwem, y záboy-
 ſtwem, álc go náwałnoſć niepogrążyłá, áni niezálałá, niezázwałá: wołał do Bogá, iáko ſam
 zeznawał. *De profundis clamavi: Domine exaudi vocem meam.* Wołałem Pánie do ciebie
 o miłóſierdzie, ſpowiadałem ſię, y wyznawałem grzech moy. *Peccavi Domino.* Wyſłuchay-
 że Pánie wyznania mego wołanie, á day grzechow odpuſzczenie. Toż y druga część Da-
 widowey modlitwy wyrażá. *Non claudat ſuper me puteus, os ſuum.* Niechay ſię ſtudnia ze-
 mná niezamyka. Wpádnie kto w ſtudniá, ieżeli otworzyłoſć ſtudnie niezámkniona, woła:
 rátauy!

Ambr. l.
de pæn.

Hierim.
Ev.

Bern. ſer.
48. in
Cant. S.
Th. in
Pſal. 31.

Ambr. l.
2. de
pæn.
Auguſt.
Med.

Plut. de
vitiola
voret.

Sen. Ep.
54.

Mal. 4

Bern. de
int. do-
moC. 37.

Greg. de
zelo, &
livore.

Pſal. 68.

Pſal. 18.

- rátuy! rátuy! usłyszcie ludzie, rátuia. Niechże się, iako bywała zamknięte studnia, zamknie; zawnrże studnia, iakoby zawnrże usłta swoje, wpadły tam, izali nie zginiony? Tak zginął Matarcz, posługacz Máchometa izalbierza; który mu, ze studni, iakoby w studni od Bogá napisaną księgę, iábo Alkoran podał: áby się to matactwo niewydáło, áby niewywołał współmatacz, studnia Máchomet kámięmi zárzuć kazał. Tak wpadnie kto w studnia grzechow, ieżeli usłt ná spowiedź niezáwiera, iáko o niezbożnych Madrzec twierdził. *Of impiorum, operit iniquitatem* Usłta zbrodniow zginionych pokrywaia, zámykáia niepráwość; ktorey ná spowiedzi niewyznáia, y przeto giná. Kto zaś niezáwiera usłt swoich w grzechu; ále go práwie wyznáwa; ten rátunek odbiera, ten się salwuje. *Profunda fovea meretrix*. Głęboka studnia nierządnicza, mowi Madrzec. Nieieden w te niepráwa cielesności studnia, w grzechy nierządnicze wpada, może się salwować, ieżeli w tey grzechow studni, usłt niezáwiera, ieżeli ná spowiedzi rátá! woła. Tak tłumaczył Augustyn S. *Claudit super eum puteus os suum, quia claudit os ejus, quia perdidit confessionem*. Zámyka się z grzeźnym, grzechow studnia, kiedy grzeźnik usłta ná spowiedzi záwiera. Odrzuć kto práwá spowiedź, zamkneł z sobá grzechow studnia: tak zginiony, iáko w grzechach niemy. Toż powtarzał táżé Augustyn. *Factus est defensor peccati sui, claudit super eum puteus os suum. Factus es peccati tui defensor! quomodo Deus erit liberator? Ut ergo sit liberator, tu esto accusator!* Bronił grzechu twego, rátá! zámykász, iák w studni? A iákolz cie Bog ma rátować? wołay do Bogá spowiedziá: rátá! iáko práwie záwołał; tak pomoc, rátunek odbierzysz. Oto się czart náyusilniey stára; abyć usłta w grzechach zamkneł, á tak cie w piekło pogrążył. Zeznało to raz czartoństwo, exorcyzmami w operánym przynaglone, iakoby się zwało? odpowiedziało, że ich tam trzech było. Ieden z nich zwał się *claudens cor*. Zámykáacy serce, ná święte náthnienia, zbáwienne namowy, adhorty, kazania. Drugi *claudens bursam*, zámykáacy worek, bursę, ná oddanie czynszow, długow, kredytow, ná záptáte czeládzi, y robotnikom. Tzeci náygorszy *Claudens os*, zámykáacy usłta ná spowiedź, y práwde grzechow wyznanie. Imaginowác czartá, iáko wilká, który z doświadczenia, y z natuáliłtow opisu, owieczka zá gardło chwyta, áby y niebekneła, á tak zginieła. Tak czart, żeby w grzechu śmierci, y w zgubic, dusze utrzymał, zá gardło chwyta, dúsi, milczec káże, mowic ná spowiedzi, grzech wyznac, iáko może, przeskadza. *Claudens os*. Toć zeznał Chryzostom S. *Deus dedit pudorem, & verendum peccato, fiduciam penitentiae: invertit rem diabolus, & peccato fiduciam, praebe t confessioni pudorem*. Bog dał wstyd grzechowi, áby się go ludzie pełnie stromali. Spowiedzi dał Bog ufność nádziei: áby ludzie o zgádzieniu grzechow ufali. Czartowska zdráda, zbáwienie porządek przewraca. Do grzechu przywodzi ufność, y nádzieia pokuty: do grzechu przywiodszy, usłta ná spowiedź wstydem zámyka, *claudens os*. Wie dobrze czart: że spowiedź siły iego kruszy, y niszczy: y przeto cáła sáta ludzi od spowiedzi odwodzi. Przy śmierci Tomáza Theologa, pokazał się czart, y poprzyśżony ná Bogá zeznał. *Nihil est in Ecclesia, quod vires nostras, sic enervet, quam frequens confessio*. W Kościele Bożym, nie masz ná nas táránu potężniejszego, którymby się tak siły pokus, zdrad náłzych kruszyły, iáko częsta spowiedź. Wszystkie zátym piekło, ná to siły náteża, áby ná spowiedzi usłta ludziom zámykáło, *claudens os*. Do tey imaginacyi Psalmista modlił się Bánu Bogu. *Educ Domine de custodia animam meam*. Wyprowadź Boże z podstrázy dúże moje! á to co? Tak! *Iniquitates sua capiunt impium*. Niepráwości człowieká grzeźącego imaia, zbrodzeń, ieniec, więzień w grzechu, iáko w więzieniu osádzony, podstráza warty, mocarstw cięminości. Y zrad Izáiasz grzeźną duszę, niewolnikiem, poymáncem názywa. *Solve vincula colli, captiva Filia Sion*. Tak Ephrem S. ná owe słowa. *Quis me liberabit de carcere mortis?* A kto mie wybáwi z więzienia śmierci? o grzechu tłumaczy: *Carcer omnis luminis expertus est peccatum*. Cięmne więzienie, iest grzechu popełnienie. W tymże zdániu S. Vincentius Ferrerius: *Carcer significat statum peccati mortalis*. A co iest zá kompáracya grzechu, y więzienia? więzienia, y grzeźniká? Stráž, która więźniow strzeże: medba choćay więzień przez okienko pogada, choćay w więzieniu wesoł, sobie gra, śpiewa; byle więzienie było dobrze zamknięte. Pewien, że nieućierze więzień. Poymał czart kogo w grzech, uwięził, osádził w grzechu, iáko w więzieniu, pozwala ięńcowi grzechu do Kościoła chodzie, pościć, iáłmużnę dáwać, y niektórych innych dobrych uczynkow, y nabożeństwa, áby człowiek nie zdał się sam sobie złym, y niepráwym: ále tego pilno przetrzeza czart, áby drzwi, ktoremiby dusza mogła z grzechu ućiec, to iest; áby usłta grzeźnego, ná spowiedź zamknięte, záráśowane były. Iedynym bowiem usłt, ná spowiedź otworem, grzechu człowiek zbywa, sam z grzechowego tárássu, piekłu uchodzi. Czart też náyusilniey usłta w grzechu zámykáć, táráśować usłt: Zeznał to Chryzostom S. *Malum quidem peccare, sed gravius negare, postquam peccaveris, hoc sunt arma diaboli fortissima*. Zła iest grzeźyc, ále tysiącokróć gorzey, y izkoddliwiey iest zgrzeźywszy, z grzechem się táć, áni go spowiedziá zbywać. Tác iest broń czartoństwu náydzielniejsza, to oręże náywalecznieysze ná ludzi, bronieć im spowiedzi, y usłta zámykáć

Prov. 10.

August. in

Psal. 68.

Chris. h.

115.

Spec.

exmpl.

Psal.

S. Ep.

hrem.

rom. 3.

de pen.

S. Vinc.

Ferr. de

S. Petro

ad vin.

cul.

Chrys. h.

ad pop.

zamykąc ná grzechow wyznánie. Podobnie żałł ſię Bernárd, ná ludzki nierozum: *Malepro-* Bern. Ep.
ni in vulnera, pejus in remedia verecundi. Możesz być złoſć głupsza? iáko łatwo grzeszyć, 185.
á z oporem z grzechu powſtawać? Porywczó ſię ránić, á niechcieć ſię leczyć? niewſtydzić ſię
grzechu popełniać: á wſtydzić grzechu zbywać? Pytał ſię Tertulian: *An melius damnatum* Tertul.
latere, quam palam absolvi? Coż ieſt lepszego, zdrowiejszego? czyli z grzechem táć ſię ná po- de pae
tapienie? czyli go wyiawić, ná rozgrzeſzenie, y ná zbáwienie? *Ex verbis tuis iuſtificaberis,* nit.
ex verbis tuis condemnaberis. Uſta twoie, ábo cie zbáwia, kiedy grzech wyzná: ábo potápia,
ieżeli grzech zátai! *Tacens damnaberis, qui poteras liberari confessus!* Si *inconfessus lateas, in* Auguſt.
confessus damnaberis! Porádj ſię rozum! czyliż nie lepiej wyznániem grzechu dusze zbáwić? in Pſal.
niż l. utáieniem potápić? zámilczeniem grzechu, uydzieſz nieiákiego ná ſpowiedzi zámſtydzenia; 65.
ále też odpadnieſz y od zbáwienia. *Melior est modica amaritudo in faucibus, quam aternus cruciatus* Auguſt. 1.
in uſceribus Przeſtrzega Auguſtyń S. Y niepewnieyszaż, boć million millionow lżeysza, nieco ſię ná de lo-
ſpowiedzi przed Kápiánem, tobie podobnie ułomnym, zámomác, zámſtydzić: niżeli w wiecznych chon.
ogniach, ná cieie, y ná duszy gorzeć, y maczyć? Przeſtrzega práwie Mádrzec: *Neretineas ver* Eccl. 4.
bum, in tempore salutis. W czasie zdrowia, milczeć ieſt ſmiertelna: w czasie, y w potrzebie
zbáwienia milczeć! rzecz ieſt potápienia! niezátrzymuy mowy, y iazyka ná wyznánie grze-
chu, bo iáko ſię z grzechem utáisz; tak potápiłz Tyguryńa czyta: *Saluiferam naſtus occasio-*
nem, ne comprimas sermonem. Y niewielkaż to? y poietaż to litość Boża? która nam kilku
ſłow wymowieniem, grzechu wyznániem, y naytroſszych grzechow, y zbrodni zbywać, y
wiecznego potápienia, uchodzić pozwala. Chwyтайmyż ſię łáski Bożej, czasu mióſierdzia
użyjmy! bo iáko ſię zániedbamy; tak w złym grzechow milczeniu, gorzey, y nieszczęſliwiey
zginiemy. Może kto zárzuć! choćiaż teraz zámilcz; y to ſię nápotym wyſpowiadam! Ná
toć proſtym Kátechyzmem odpowiadám! Náprzód to árcy niepewna, żeć do tego przyidzie.
Bo któż ci podobną łáskę Bożą, iposobność, y czas do tego táki, iáki masz teraz, obiecał?
Poſpolitsza to, że kto łáskę Bożą, gdy ia ma, pogardza, do niey potym nie tráfi; wedle Au-
guſtyńa; *Dum potuit, noluit, dum vult, non potest, per malum velle perdidit bonum posse.* Gdy
miał łáskę Bożą, z nią czynić niechciał! á potym już tákiey, y tak dzielney niemiewa, przez
złą wolá, dobrá możność utrácił. Ależ nád to pilno uwaź. Zgrzeſzyłeſ teraz ſmiertelnie,
zámilczasz, ná ſpowiedzi, ábo nie tak, iáko konieczne winieſ ſzczerze opowiadasz, ná tey
ſpowiedzi, cále złey, przybywać dwa grzechy ſmiertelne, nierównie wiekſze, y froſsze, ni-
żeli zátaił! to ieſt: Świątokradzka ſpowiedź, y Komunía: zoſtáia y dawne grzechy wszy-
ſtkie, y oblig pod zbáwieniem, nie tylo tych grzechow ſię ſpowiadać, y tych coſ zátai; ále y
to ſamo nieuchronnie wyznáć: żeſ ná przeſzley ſpowiedzi, to á to zátaił. Zámilczyszli ná
drugiey ſpowiedzi, toć przybywaia dwa nowe grzechy ſwiątokradzkiey ſpowiedzi, y ſwięto-
krádkiey Komunii. Zoſtáia ná duszy y te grzechy, coſ ſię ná tych ſpowiedziach ſwięto-
krádkich ſpowiadał, y trzeba ie ná nowe potym wyznáć, y to żeſ ná dwóch ſpowiedziach,
tego, á tego ráił. Toż mowić o trzeciey, czwartej, dzieſiątej, y tak o dalſzych ſpowie-
dziach, że ná káżdey przybywaia dwoie ſwiątokradztwa, y dawne grzechy zoſtáia. Táki: że
ná przykłąd podzieſiaćiu takich ſpowiedziach, przybyłć ſwiątokradztw dwadzieſcia, pó dwu-
dzieſtu, y czterdzieſtu, y tak daley: á że te ſpowiedzi iáko ſwiątokradzkie były; tak nieważne
grzechy inne, ná tych ſpowiedziach zoſtály, nátwoiey duszy, y zoſtawac, á ſwiątokradztwa
pomnázać ſię będa; puki nie wyznasz tego, coſ ná pierwſzey z tych złych ſpowiedzi, zátaił.
Do tego winieſ wyznáć, liczbę ſpowiedzi, y komunii; które po pierwſzym ſwiątokradz-
twie náſtąpiły, y całego tego czasu, inne grzechy wſyſtkie. Teraz że ſię reflektuy, ná coſ
ſię przydało táć? ná to tylo! ábyſ wiecey tak frogich grzechow pomnożył. Izáli nie bárdziej
wſtydzić ſię, y ſromác trzeba? wiecey, y froſszych grzechow? niżeli mniey, y mnieyszych?
Izáli zátym niewieksza trudność będzie, odważyć ſię nápotym, ná ſzczyra, pomnożonych
grzechow, y drugich niepożytecznie raz powiedziaanych, ſpowiedź, y wyznánie? niżeli ná
pierwſzym rázie, iákoſ ie popełnił? Potym, wiekſze, y pomnożone grzechy, izáli nie wie-
kſzey pokuty, doyſć czynienia potrzebuia, wyciągaia Kápiáńskiego ſtrofowánia, á czásem zám-
trzymania rozgrzeſzenia, do lepszego, ſpowiedzi przygotowánia. Bo możnáli będzie pomnieć
dobrze, y powinnie wſyſtkie? kiedy ſię w dłuگو prawdziwa ſpowiedź odwlecze. Teraz że
uwaź: co to ieſt grzech zátaić? wyznánie, y ſpowiedź zátzymowac? ieżeli to nie iedno ieſt: grze-
chy wiekſze, y froſsze pomnázać? pokutę práwá zátrudniać? ſiebie w oczywiſte niebeſpie-
czeńſtwo potápienia wdawać! niegodnieyszym ſię co raz mióſierdzia Bożego, prawey pokuty,
y zbáwienia dáwać! ná froſsze w piekle meki zárabiać! Y to ieſt, co przyrzekał Auguſtyń:
Si inconfessus lateas, inconfessus damnaberis Jako ſię z grzechami od ſpowiedzi
umkniesz; tak od Niebá odpadnieſz, piekłu ſię doſtanieſz: ktorego nas Boże,
uchoway, Amen.



K A Z A N I E

Ná Niedziele czwartą w Poſt.

Cum ſublevaſſet ergò oculos JESUS, & viſiſſet, quia multitudo maxima venit ad eum, dicit ad Philippum: undè ememus panes, ut manducent hi? Joan. 4.

Gdzie w ludziach, ludzkich ſukkurſow nądzieie uſtąia; tam Boſkie ſukkurſy, nątychmiaſt zbiegąia.

D Otądeſcie Chreſcijańſkie wiernoſci nieumieli, żadaie wam to ſmieie, nieumieliſcie żalom waſzym, niedoſtárkom, perſekucyom, złym iſzykom, krzywdom, oppreſſyom, chorobom, y wſzelkiej złey doli, y mizeryi ząbiegać. Náućcie ſie dżiſia, á ſkutecznie. Przrzekam, że naydżielniy, naypewniy, wſzelkim żalom, iakieyże kółwiek nieſzczęſliwey doli, ząbieżyć; kiedy w iedywym Bogu, á nie w ludziach: á nie w waſzych inwencyach nądzieie pokładać będziecie. Iáko ſie od nądziei, w ludzkiej ſile, y pomocy oddalić; ták do Boſkiej zbliżyć. Wizerunk dały, dżiſieyſzey Ewanielii rzefze, y tłumy, kilkotyſieczne: ktore iáko o wſzelkiej pomocy ludzkiej, induſtryi, y prowidencyi ludzkiej zápomniły; ták Boſkiej opatrnoſci, y liſtoſci doznały. Wybrało ſie zá Iezusem, w puſte polá, *multitudo maxima*: Wybrały rzefze kilkatyſieczne: żadne z nich opatrzyć ſie w pokarm, ábo napoy ná czas dalſzy niepomyſlało, puſte pola, y puſzcze, nądzieie o doſtaniu żywnoſci nie czyniły: rzefze też do tego ubogie, ieżeli chleba, dopieroż ná puſzczę, y pola puſte, pieńiedzy z ſobą niebrały. Doyżrzało tego wſzytkiego, naymiłóſciwſze oko Iezusowe, y tym ſie przedzey, do Cudownego Miłóſierdżia, w miłóſierdżu, tłumow, y rzefzy nákarmienia, wzruſzyło. *Cum ſublevaſſet oculos, &c. dixit: &c.* Nierzadziły ſie rzefze ludzka prowidencya, ſame nieprowidowały: w ludziach też ná ten czas, nądzieie pokarmu niepokładały; bo pokładać rozumnie nie mogły: zá tym cudownieyſzey Opatrnoſci Bożej, z rzeki Iezusowej doznały, do ſytoſci nákarmione, do obfiſtoſci. *Ut autem impleti ſunt.* Gdzie ludzie niechcą, ábo niemogą rátować; tam przedzey Bog ie rátuje. Nieuchronny, nie zbity ráunku, y pomocy oblig, ná Boga wkłada; kto nądzieie ſwoie od ludzi oddala, ná Boga oſadza. Gdzie tylo w ludziach, ludzkich ſukkurſow nądzieie uſtąia; tam nątychmiaſt Boſkie ſukkurſy zbiegąia. *Ad M. D. G.* Czeſć, y Honor Niepokalanie poczetey Pánni, y Przedziwney Boga Mátki.

Eccl. 3. Ná wſzytkie ludzic złe, y naynieſzczęſliwſze dole, wam dżiſia z Mądrcoy recepta. *Habe fiduciam in Domino, & non innitaris prudentia tua, in omnibus vijs tuis, cogita illum, & ipſe diriget grefſus tuos.* W iakichżekółwiek żalach ieſteſ Chreſcijańſka wiernoſci, náuć, że ſie dufać iedywie, Boſkiej liſtoſci, y opatrnoſci. *Habe fiduciam in Domino.* Radzeć, y przelſtrzegam z Mądrcom: *Non innitaris prudentia tua.* Niezáfadzayże ſie ná twoiey roſtro- pnoſci, rádách, inwencyach. Uchoway Boże pomyſlić o chyrchelach, o Machiawelskich ſztukach: dopieroż bardżiey, nieuchronniy, *non innitaris aſtutia tua.* Niezáfadzay ſie ná figlach, machinacyach, iakieyżekółwiek, czyieyżekółwiek chytróſci! Ależ podobno, ciężka ná ciebie zewſzad dola, froga, żalow zgraia padła: podobno przewrotna nienáwiſć, iáko, ptaſznik, ná ptáki ſidla, y ſieci rozmaite: rybák ná ryby wiencerze dyryguie, roſkłada niewody; tak ná ciebie rozładzła zewſzad ſztuki, y zdrady; áby cie w iáką nieſzczęſliwoſć uſidliła, uwichlała. Niewidziſz drogi, iáko ze złego wybrnąć, wynieſć, uniknąć. Eyy náto Mądrzec iedywie rádzi: *Cogita illum in omnibus vijs tuis.* Dufayże teraz naybarżiey Bogu, kiedy z twego rozumu, y conceptu, nie widziſz z ludzi pomocy. Choćby ci, w tey złey doli twoiey, wſzytkie ſcieſzki ſame zmiie, iáſzczurki, bazyliſzkowie, y nayiadowitſze gadżiny, lwy, y ſmoki záſtąpiły, záſiadły, y ná ciebie dybały. *Cogita illum in omnibus vijs.* Podnieſ myſl, ſerce, y uſnoſć do Boga, *ſuper aſpidem, & baſiliſcum ambulabis, conculcabis leonem, & draconem.* Bog cie pó zmiach, bazyliſzkach, gadżinach, lwach, y ſmokach, ze złych rázow przeprowadzi. Wybrnieſz ze wſzytkiego, tylo obroć cała nądzieie twoie, do miłóſierdżia Bożego: *diriget grefſus tuos.* Niepotráfi całowiek twoim rzeczom rádzić: potráfi Bog, ſobie uſaiacego, ze wſzytkiego złego wyprowadzić. Wie to dobrze Koſcioł Boży, ktory tak ſie do Boga, przediw złym rázom modli. *DEUS, qui conſpicias, quia ex nulla actione conſidimus &c. DEUS, qui conſpicias, omni nos virtute deſtitui, interius, exteriusq; cuſtodi &c.* Boże náſz, ktory widziſz, że wżadney ſile, wżadney náſzey ſprawie, uſnoſci niemamy! Boże ktory widziſz, że náſz wſzytkie ſły, y moźnoſci opuſciły: ty ſam ſtrzeż náſz miłóſciwie, tak wewnatrz od náſzych złych

złych poſtępliwości; tak powierzechu, od czattowskiej, ábo ludzkiej złoſci. Tym kſtałtem, ze wſzytkich trudności, wybrał ząwſze Maxymilian Ceſarz, który ſobie zá haſto codzienne, y zá herbowne známie, te obrał z Pſalmu ſentencya: *Dominus ſpes mea, ab uberibus Matris mea.* Bog nádziecia moia, od pierſi Matki moiey. Choćiaż mie Márka moia, u pierſi pielegowała, pieczołowicie trzymała: choćiaż fortuna Ceſarska, iáko druga Márka, iákoby u pierſi, ſłodkimi ſukceſſami karmiac piáſtowała: Przecieć iá nigdy dufać nieumiał, ábo ludzkim chęciom, ábo Ceſarskiej fortunie, ſwiatowym ſzczeſliwoſciom; tylo tobie Bogu y Zbawcy moiemu! Choćiaż, czyli Márka moia, czyli fortuna ſwiatowa: *ab uberibus Matris*, od pierſi mie ſwoich, od áffektów, od przyiaźni, od pieczy, ſwoiey odſadziła: *Ab uberibus abſtinent*: przecieć iá niewápił nigdy, w moiey nádziei, bom nigdy ludziom, nigdy ſwiáru nie ufał, tylo iedynemu Bogu memu: *Dominus ſpes ab uberibus Matris.* Tey, y tákiey, Bog po nas chce, y potrzebuie ufnoſci: żeby nam ſzczodrobliwſze ſwiadczył fawory, Boſkiey ſwoiey opatrzoſci.

Pokázał to Bog w ſtworzeniu ſwiáta, wydał, który uczynił między zwierzęty, y między żywiołami, tákie ſe drzewa, zboża, kwiáty, y podobne żywioły, ſwoim Boſkim błogoſławieńſtwem. Godna Chreſcijańſkiej apprehenſyi ieſt w tym uwaga: że Bog zwierzętom wſzytkim błogoſławił, mówiąc: *Crescite & multiplicamini.* Roſniycie, y rozmnażaycie ſie, á nie błogoſławił tak drzewom, ábo żywiołom innym. Dał Pan Bog, tak drzewom, y podobnym żywiołom, iáko zwierzętom, moc, y ſiłę, do rozmnożenia. Zwierzętom nad to błogoſławił; aby ſie rozmnażały. Co ieſt? Ten ieſt, tego fundament wydał! Drzewa kwiáty, zioła, zboża, maia przyrodzoną moc, y ſiłę, w náſieniu, do rozmnożenia rodzaju ſwego: á nádto, koło drzew ſadzenia, ſzczepienia, y pomnożenia, zá równo, y bardziej koło zboża, kwiátów, zioła pomnożenia pracuią. Niemaiá tákiey do pomnożenia pomocy, od ludzi zwierzęta, á przeto też w doſtátku odebrały błogoſławieńſtwo Boże, y pomoc Bożą ſzczegulnieyſzą, do pomnożenia rodzaju ſwego: *Crescite & multiplicamini.* Bo gdzie uſtaie ludzka, tam zbiega, przybywa pomoc Boża, aby ludzie z tad brali przykłąd, y uczyli ſie nie w ludziach, ále w Bogu ſamym, ſwoich wzroſtow, y pożytkow, nádziecie pokładać. Tey ufnoſci w ludziach upatrował Pan IEZUS; kiedy w Kánie Galileyſkiej, ná ſamym rázie, tak po-ważney Nayś. Mátki ſwoiey inſtancyi, zá ubogim goſpodárſtwem, względem wina, *vinum non habent*, przewlokł cudowną Opatrzoſć ſwoią, mówiąc: nie przyſzła godzina moia. Nayś. MARYA, do Nayukochańſzego Syná inſtancyowała, że weſelnemu goſpodárſtwu wina nieſtawało. *Vinum non habent.* Synu, ci ludzie wina niemaiá. A Pan IEZUS zdał ſie oſtro ſtawić Nayukochańſzey Mátkce ſwoiey: *Quid mihi, & tibi mulier?* Przewlokł dobroczynnoſć ſwoią, mówiąc: nie przyſzła godzina moia! Co w tym zá ſekret? Ten! Nieſtawało wina, chęiał Pan IEZUS przewlec! áżby cále nieſtało: aby ludzkiej pomocy, y ſiły, nádziecia tożby dopiero ſie Boſka iego pomoc pokazała, aby ludzie uczyli ſie tym bardziej Bogu ufać, czym mniej mogá ſie pomocy od ludzi ſpodziewać! Tym końcem, y tym dokumentem, Bog Izráelity przez Proroka rekolligował: *Eccē ſicut lutum in manu figuli, ſic vos in manu mea, do Jer. 18.* *mus Iſraēl.* Izáli wy ludzie, nie ieſcieſcie w reku moich, iáko glina w reku gancarza? Wprzód Bog pokazał robotę gancarską Prorokowi. Robił! y teraz robi gancarz, ná ſwoim warſtaćie náczynie z gliny: wypadło ná ten czas, wypadnie y teraz náczynie, z reku gancarza, pada ſie ná czeſci, to iuż nie po náczyniu? cale nie! ále co do innnych ludzi; nie co do gancarza: bierze znowu gancarz, ułomki náczynia ſwizo ſkruszzonego, znowu mieſi w glinę, y znowu nową, iáká chce figurą, nowe náczynie wyrabia: *Et diſſipatum eſt vas, converſuſq; fecit illud vas alterum.* Applikował záraz Bog, te ſprawa do ſiebie! *Nunquid ſicut figulus iſte, non potero vobis facere?* Izáli y ia prawi, nie moge z wami tak uczynić? iáko gancarz, ze ſwizey gliny z náczyniem? To ieſt! lubo, was zła dola pokóſace, iáko gliniane náczynie, czyli zdro-wie, czyli y honor, y ſława, czyli fortuna pokruſzy, rozſypie, roſproſzy! Izáliż ia zebrać, náprawić, ná nowe, w ſwoiey porze, w dobrej poſturze, tego wſzytkiego wyſtawić niemo-ga? Izáli ábo ſła, ábo ſztuka moia mnieyſza ná glinę, z ktorey ulepiłem człowieka; niżej gancarska ná ſwoią glinę, z ktorey lepi náczynie! niemożna to ludziom, tak wyrobić, ále gdzie ludzkie ſiły, y ſpoſoby uſtaia; tam ſie moc moia, przedzey udziela, y wydaie. Zrozu-miał Philo mądry Zydowin, Boſkiey obyczay Opatrzoſci. Ten poſtem od národu Izráelſkiego uczyniony, do Kaiuſza Ceſarza Rzymſkiego, w oſtatniey oppreſſyi, rédu, y plemienia Zydowskiego: nálażł Kaiuſa nieużytego! áni rozumem, áni ludzkim obyczaiem poſtępującego! áni rozumem, áni ludzkim obyczaiem poſtępującego: ále iáko niedźwiedzia, ábo lam-partá, ábo lwa roziuszonego: áni z nim rozmowy, áni ſuppliki, y pokłonu: ſtruchlała, obu-marła, ná furje zápalczywoſci Kaiuſza, kápania Philona: ále báſzny Philo, tym weſeliłá twarzą, do ſwoich obrociwizy ſie; konkludował: *Bono animo eſſote ſocij, quibus Caſar iratu eſt! quia neceſſe eſt ad eſſe Divinum, ubi humanum ceſſat auxilium.* Teraz towarzysze moi, badźcie

cie lepszey myśli: sie ná nas, tak zázart Kájus; tak zápalczywie rozgniewał: pewny jest argu-
ment! że nas Bog będzie ratował. Bogdzie ludzka pomoc ustaie; tam Boska zbiega! tam sie
wydaie. Imaginować sobie Boskiej Opatrzności z ludźmi obyczay, ná przykład postępu
Rzymskiego Hetmana: który, te dni Antoniuszowi, drudzy innemu przyznáie, częstował
Krolewską apparenccyá ná okraćcie, obceposły, y swego národu Pány, káždego noszenia slu-
żbe, ábo kredens srebrny, ábo złoty, który z stołow zbieráno, z okretu w morze rzucać kazał:
rzucano z wielkim obcych, y swoich Pánów zádziwieniem. Ależ Pan ten nie był utrátny, ále
sztuczny. Bo w koło okretu, y pod okret zásadził, niewod dośtátni: po traktamencie, ynáczynia
rzucane, y ryb przytym wiele, niewodem wyciągniono. Też sztuka, y tenże postepok. o Polskim
jednym Pánu hystorye, tak pilnem prywátnym, iáko drukiem donoszą. Tak często Bog z námi
sobie postępuje: częstokroć interressa nászey fortuny, sławy, zdrowia, nieszczęśliwą iáką dolá, iák
w morze ná przepaść idá: y zda sie że przepadły, że cale zginęły, ále ieżeli w Bogu, szczyrá ufność
pokładámy, Najsławiętszą Opatrzność iego, iáko niewod zá czasem, ze złey toni wydzwiga, y
fortune, y sławę, y zdrowie nále, á gdzie ludzkie nádziecie zwátlały; tam doznáiemy skutku
Naymilościwszego Boga siły. W naynieszczęśliwzych dolach, gdzie ludzkie siły nic niewa-
że, nayprátsza, ludziom od Boga pomoc: áby ludzie nie w ludziach; ále w Bogu jedynym,
nádziecie swoje, pokładáć sie uczyli. Tey ufności chciał Pan Bog náuczyć Izráelity, za Jozu-

Jozue 11.

ego. Zebráły sie národy Chanáneyskie, ná Izráelity mnostwem niezráchowanym, iákoby
piasek mórski, ktoremu liczba sie nienaydzie. *Egressi sunt omnes cum turmis suis, populus
multus nimis, sicut arena, quæ est in littore maris. Egressi quoq; & currus immensæ multitudi-
nis.* Tak woyskom, iáko koniom, y wozom uzbroionym liczby nie było: podobnie oráżom
y broniom woennym. Zwátlały ná ten widok wszystkie, w Izráelitach siły, y nádziecie: u-
mocnił ich Pan Bog obietnicá swojá: przyobiecał zwycięstwo. To nie dziw! zwyczajnato
było, y iest, Pánu Bogu dáwać tym zwycięstwa, którym sie mu podoba. To árcy przedzi-
wna! że w ten sposob: *Equos vero subvertabis, & currus igne combures.* Ludzi wszystkich
wyrniesz mieczem! to nie dziw! tak było trzeba nieprzyaciół wygubić: koniom żyły po-
podrzynasz w nogach ich, wozy, y oráże wszystko popalisz! To dziwna! Izráelitowie z
Egypru, bezbrojni wyszli, bezoreżni: dáwał im Pan Bog zwycięstwo: toć ich było y w ko-
nie, y w wozy, y w oráże woienne opátrzyć, á nácoż było konie káleczyć? broń, oráże, ár-
mature, y wozy pálić? Ten miał Bog w tym celozkázú swego! Gdyby były łupy orężne,
broń, ápparat woienny, wozy, y konie z nieprzyaciół wzięte, przy Izráelitach zostáły; toby
były Izráelitowie, w oráże swoje, w zbroie, w ryszturnek woienny, ufać poczęli, á takby
byli z nádziecie w jedynym Bogu, ábo cale, ábo po części przynaymniey ustapili. A tak chciał
Pan Bog; áby bezbrojni zostawali, zwyciężali, áżeby samemu Pánu Bogu dufali. Tym znać

Psal. 2.

celem o Pánu Bogu przepowiadał Psalmista: *Venite, & videte opera Domini &c. Arcum conte-
ret, & confringet larva, & scuta comburent igni.* Uważaycie prawi dziwy Boze! oto woienne
łuki połámie, broń, oráże pokruszy, á tarczy, y kárkany ogniem pórzec do szczetu. Nácoż
to? áby ludzie nie w broní, nie w oráżu, áni nie w tarczach, nádziecie zwycięstwa pokładali,
ále w Pánu Bogu, kiedy broni, oráża postradaia, kiedy ich odpadná tarczy, ktoremiby nie-
przyacielskie postrzały, y rázy odbiali, y ktoremiby sie od nieprzyaciół zástániali, á záтым,
kiedy bez nádziecie ludzkiej siły zostána, przedzy im Bog ná pomoc przybedzie: on sam zá
nich ná nieprzyaciół woiować będzie, sam swojá Opatrznością, od nieprzyaciół, będzie
im tarczą, y zástóną, sam ná nieprzyaciół będzie bronią, y oráżem. Nappewniey ludzie
ze wszystkich nieprzyaciół, y złych rázow tryumfować będą, kiedy opuszczeni od ludzkich
sił, sposobow, w Bogu jedynym, nádziecie swoje osadzą. Abowiem gdzie naymniey ludzkiej
nádziei, w ludzkiej rádźie, y síle, tam naywiecey faworow, y sukcesow Boskiej opieki.
Dziwna bydz może nielednemu tájemnica! że Bog po powszechnym potopie, z ludźmi przy-
mierze w łuku, ná obłokach zásadzonym základał. *Arcum meum ponam in nubibus, & erit
signum fæderis.* Ráczey to strachow, pogrozek wizerunk, łuk, instrument wojen, postrza-
łow, y rázow. Obłoki, y te stolice gromow, grzmotow, błyskawic, y piorunow, ráczey
ludziom ku postráchowi, y trwodze bydzby miały; nizeli ku nádziei przymierza, y pokoiu:
a Bog, tak łuk z postrzáłami, iáko obłoki z gromámi, ogniami, y piorunámi, zá dowód, ár-
gument, Boskiego swego przymierza, y łaski základa. Izali nie to jest? ludziom nie zda sie
bydz nádzieia do pociechy! gdzie łamych tylo postráchow, porázek, postrzáłow, gromow,
piorunow ápparenccyá. tam z nappewnieyszym przymierzem, y pokoiem sława Boska Prowi-
dencyá. Uznáł ten u Boga obyczay pomocy. Azá, Krol Izráelski, y przeto, kiedy cáte Mu-
rzyńskie páństwa, z millionem woyska stáneły, pod Zárá Krolew, náprzeciw Izráelitom:
którym, y ná część iáką, takiego woyska, áni broni y sił, áni odwági stáwało. Uciekł sie
Azá Krol Judy, do ufności w jedynego Boga, y tak modlił: *Adjuva nos, Domine DEUS
noster: in te enim & in Nomine tuo habentes fiduciam, venimus contra ingentem hanc multitu-
dinem.* Pánie, Boże nasz! innego ná ciebie argumentu, y obligu, ábyś nas ratował, niemámy;

Gen. 9.

tylo że na-
przeciw nie-
jedynym, y
ry, gdzie lu-
dzie, bo
constant
sperabo. St-
ufność, y
Boska opi-
jedynemu
ferálnieysze-
á Pan, y Z-
niu, gwiazd-
świat zász-
dowania zá-
tkách, y pi-
y nákazie
quat redempti-
w ten cas po-
rázy ná was
Nieba wam
redemptio ve-
zego S. Ibi
Boskiej mo-
obrońca, w
nim S. Ubi
słwa, rhod-
od wszystkich
opieki pośpi-
jsero pennas
& tenebit m-
szczony, ále
ka iego zápr-
dził opozycji
adjutorium.
& mater m-
ciele mói: á
zis, non time-
de, obawia-
łomi, krew
Quoniam tu
Hebrayska
wiciela od s-
śmierci, zá-
ci wybawia-
wał Łazarz
firmat! N-
wlekártwie
duaness, &
nádziecie us-
permissi; ne-
pereat & i-
manum. Pr-
zárazić, por-
rzowá dusz-
o żywocie
skrzzeszeniu
kursy pośpi-
Ut, ubi des-
pomoc p-
totum DE

2. Par.
14.

tylo

tyło że nas ſiły nasze opuſciły; że od ludzi żadney nam pomocy niewidąc, á my też ſtawamy przeciw nieprzyjaćiołom, nie z orężem naszym, y zbroją; ále z iedyną, w tobie Bogu naszym iedynym, y w ſwiątym Imieniu twoim, nádziecie. Y nieomyliła go nádziecie Boskiey pomocy, gdzie ludzkiey nie było. Małym ſwoim pocztym, million woyska Murzyńskiego zwy-
ſi conſiſtant adverſum metaſtra, non timebit cor meum. Si exurgat adverſus me praelium, in hoc ego Pſal. 26:
 ſieżył, bo Bog za niego woiował. Tym torem poprzędził Aze Dáwid Pradziad Azy: *ſi*
ſperabo. Stánali ná mnie woyska, powſtana wojny: uſzykuią ſie złe rázy: toć będzie moia
 uſność, y nádziecie: bo że tyń woyskom nie zdoła moia ſiła, przybędzie zápowne ná pomoc,
 Boska opieka, y obrona. Podobnie w innych wſzytkich złych rázách, y nieſzczeſliwoſciách,
 iedynemu ſobie Bogu naszemu, dufać náuczał Zbáwićiel. Mogaż być przeraźliwſze ſtráchy,
 ferálniejsze nieſzczeſcia, ſroźsze ućiemiezenia? iáko te? które ſad oſtatni poprzędać maia,
 á Pan, y Zbáwićiel ie przepowiadał; kiedy Słońce, y Kſieżyc ſtanie, w zupełnym záćmie-
 nlu, gwiazdy z nieba poſpadaia, mocárſtwa, y záporý niebieskie wzruſzają ſie, morza ná cały
 ſwiat záſzumieia: powietrza ſie zarażają, ziemia trząſć ſie, gory, ſkáły, dopieroż mury, y bu-
 dowania západać, ludzie z boiaźni uſychać będą. Cáte, o tym Ewániele, oſtatniéy po ſwia-
 tkách, y pierwſzey Adwentowey Niedzieli, obſzernie ſwiádczą. A przecie, tamże dokłada,
 y nákazuje Pan IEZUS: *Hic fieri incipientibus, respicite, & levate capita veſtra, quia appropin-*
quat redemptio veſtra. Podnoſcie práwi głowy ná ten czas, áni ich ſmúrkciem ſchylaycie, ále
 w ten czas podnoſcie naybarzciey głowy w niebo pogládaycie! *respicite!* bo kiedy tak ſie złe
 rázy ná was zewszád ſkupia, y zgromádzają; że ludzkie wſzytkie ſiły, y nádziecie uſtáną, z
 Nieba wam zbliży ſie, y poſpieſzy pomoc, ſukkurs, y wybawienie: *Quoniam appropinquat* Ambr. l:
redemptio veſtra. Tá ieſt illacya zgodna do Ewánielii, o Jozefie Pátryarſze, dána od Ambro de Jo-
 zego S. *Ibi plus auxilij, ubi plus periculi, quia DEUS adiutor in opportunitatibus.* Tam wieccy ſeph. c. 5:
 Boskiey pomocy, y opieki; gdzie ieſt wieccy niebeſpiecznoſci. Bo Bog ieſt nasz záſtępca,
 obrońca, w naywiekszey potrzebie, nášzey nieudolnoſci. Tymże ſtylem, przyrzekał Hiero-
 nim S. *Ubi magnitudo discriminis, ibi magnitudo gratia DEI.* Za wielkoſciá niebeſpieczeń
 ſtwa, chodź wielkoſć Boskiey łaski, y pomocy. Ná wymiar, złey, ludziom opuszczonym
 od wſzytkich doli poſpieſzają wymiar pomocy, z Boskiey opieki, Opatrznoſci. Ten Boskiey
 opieki poſpiech, w opuszczeniu ludzkiey pomocy, zápowne ſobie obiecował Dawid. *Si ſum* Pſal. 138:
profero pinnas meas diluculo, & habitavero in extremis maris, tamen illuc manus tua deducet me,
& tenebit me dextera tua. Przybiore ſobie ſkrzydła, polecę zá morza, wſzak od ludzi opu-
 szczony, ále gdzie ludzi, y ludzkiey pomocy niemaſz, tam Bog zemną będzie, tam mie opie-
 ka iego záprowadzi, tam utrzymować będzie: *Tenebit me dextera tua.* Toż o káżdym, twier-
 dził opuszczonym od ludzi, mowiać do Pána Boga: *Tibi derelictus eſt pauper, orphanus tu eris* Pſal. 67:
adjutorium. Pánie, opuszczony od ludzi, tobie, y twoiey opiece ieſt zoſtawiony. *Pater meus,*
& mater mea dereliquerunt me, Dominus autem ſuſcepit me. Opuſcili mie rodzice, y przyja-
 ćiele moi: ále Bog mie zá to wzięł w opiekę ſwoię. *Nam ſi ambulavero in medio umbra mor-* Pſal. 22:
tis, non timebo mala, quoniam tu mecum es. Choćbyż w poſród ſamey ſmierci chodźić be-
 de, obawiać ſie nie będę; bo lubo; iáko w ozaſie ſmierci bywa; że ludzie znáiomí, y niezná-
 lomí, krewni y przyjaćiele naſ opuſzczają, ále tak opuſzczonych, Bog w opiekę przyimuie:
Quoniam tu mecum es! DEUS noſter, DEUS ſalvos faciendi: & Domini, Domini exitus mortis, Pſal. 67:
 Hebrayſka czyta. *Domini noſtri egreſſus mortis.* Ten ieſt práwi Bog nasz: Imię iego ieſt wyba-
 wićieľa od ſmierci, á kiedy *contra vim mortis, non eſt medicamen in hortis.* Przeciwno ſiłom
 ſmierci, żaden człowiek pomoc, y przemoc niemoże; ſie Bogwymkocha, że ludzi od ſmier-
 ci wybawia, y wyprowadza. Dał tego dowod Pan JEZUS ná Łazarzu przyjaćielu. Záchoro Joan. 11:
 wał Łazarz ſmiertelnie, dáły znáć o tym ſioſtry, Magdáléná, y Mártha: *Eccé quem ámas, in-*
firmatur! Nie dał pomocy Pan JEZVS chorobie, bo ieſzcze była nádziecie w ludzkiey rádźie, y
 w lekárſtwie: przetrzymał, áż Łazarz umarł, áż cztery dni w grobie leżał, y zágnił, *quatri-*
duanuseſt, & ſecet. Aby ſam pokazał moc, y pomoc ſwoię; gdzie cale ludzkie, w ludziach
 nádziecie uſtály. Składnie o tym Chryzoſt S. *Morti dat licentiam, ſepulchro corruptionem* Chryſol.
permittit; negat nihil fatori, atq; ut tartarus rapiat, habeat, admittitq; ut humana ſpes tota Dom. 2.
pereat! & tota viſ mundana deſperationis accedat: quatenus, quod factum ſit Divinum ſit, non hu- Epiph.
manum. Pozwolił Pan Jeſus ſmierci poyrzrzeć Łazarza, pozwolił grobowi trupa zgnilizną
 zárażić, pozwolił fetorom, robáctwu, ciało Łazarzowe opánować: pozwolił otchłáni Łazá-
 rzową duszę záchwycić, zámknąć, zátarasować: bo chciał wpród wſzytkie, w ludziach,
 o żywoćie Łazarza nádziecie, umorzyc: á tak dopiero cudowne miłóſierdzie; y ſiłę ſwoię, w
 ſkrzeſzeniu Łazarza pokazać. Tak! gdzie ludzkiey pomocy nádziecie uſtáia; tam Boskie ſuk-
 kursy poſpieſzają. Táko ſłowo w ſłowo ſádził Auguſtyn S. kiedy o Jozefie Pátryarſze mowił.
Ut, ubi deſcit humanum auxilium, intercedat Divinum adjutorium! Naypewniey tam Boska Auguſt.
 pomoc przybywa; gdzie ludzka uſtáie. Konkludował záтым. *Tutores igitur vivimus, ſi* ſer. de
totum DEO damus, non autem nos illi ex parte, ex parte nobis committimus. Naybeſpieczniéy Auguſt.
 żyjemy,

do pra-
des. żyjemy, kiedy się cale, y zupełnie na Bogą zdaiemy! niemożemy dzielniey intencjom naszym zdrowia, fortuny, sławyporadzić, iako kiedy iedynego Bogą opiekuna im, y zstępce, postano-
Gregor. wiemy. Tym dokumentem mówił Grzegorz Wielki. *Tanto spes in DEO solidior surgit; quan-*
1. Mor. *to pro illa graviora quisq; pertulerit.* Tym pewnicysza, bo też gruntownieysza, w Bogu na-
apud dźci cia powstanie; czym z ludzkiej rady, y z ludzkich racy, człowiekowi trudnieysza! bo gdzie ludz-
Lochn. ka się ustaie; tam Boska Opatrzność pewniey, y spieszniey, na pomoc powstanie. Aboż bowiem
że ludzkie niepodobności, nadzieie twoie zatrudniły: w Bogu twoim na pomoc przeto zwatlały
siły? Tak sam Bog do Abrahama, aby nadzieie jego utwierdził, argumentował: *Nunquid*
Gen. 18. *quidquam DEO difficile?* Izali może bydz co Wszechmocnemu Bogu trudnego? choćay lu-
dziom zda się bydz niepodobnego. Tym dokumentem y Psalm utwierdzał nadzieie, w ludzkiej
Psal. 88. niepodobności *Nunquid abbreviata, & parvula facta est manus Domini?* Izali, że na ciebie,
zła dola się nateżyła, że się dolegliwość twoja pomnożyła, abo się skróczyła? Izali wszech-
mocności, abo litości Bogu ubyło, że się w tobie przeciwności przyczyniło? Tym dowodem,
śierotę wdowę, cieszył Augustyn S. *Nunquid qui viro necem intulit, DEO potestatem abstulit?*
Izaliż ten, co męża twego zabił, Bogu siłę na pomoc twoją odebrał? Podobnie mow o
chorobie, niesławie: że ten, y ow, na ciebie się zawziął, że choroba wzmogła; że języki
złe zaostrzyły się. Izali w Bogu, Wszechmocna dobroć ustała? aby cie ratować niemogła,
abo niechęciała? Dość masz fundamentu, y twierdzi, ku twoiej nadziei, z Chryzostoma S.
Chryl. in reflexyi: *Vult, & potest: Quid prohibet? nihil!* Bog Wszechmocny, toć cie, y z najgorzey
Acta. doli, wydzwignąć może! Bog nieskończenie litościwy! kiedy mu dufasz, y na niego się zda-
iesz, chce cie ratować! a coż może Bogu przeszkodzić? kto, y co, Wszechmocney jego
woli, zdoła się oprzeć? W ludziach nadzieie mylą! ale nie w Bogu! Mądrze wyznawał Tho-
Thom. Kempensis. *Quam sepe fidem non inveni, ubi me habere putavi! quoties etiam ibi reperi? ubi*
à Kemp. *minus prae-sumpsi. Vana ergo salus in hominibus, salus autem iustorum in te DEUS!* Iakom się
Ide imit. często w nadziei ludzkiej mylił: gdzieś sobie naylepiey tuszył, tamem się naybłędziwiey
zawiodł, y oszukał: a gdzieś się naymniey przyjaźni spodziewał; tamem lepsze doznał.
Proźna tedy, bo omylna, w ludziach nadzieia: zdrowie, y całość, y gront, sprawiedliwych
nadziei, sam Bog naymilość wszy. Konkludujemy sercem, y rezolucyą Bernarda S. *Quidquid*
Bern. in *agendum, quidquid declinandum, quidquid tolerandum, tu es Domine spes mea!* Cokolwiek
Psal. Qui mam interessow iakich odprawować: czegożkolwiek mam się warować, y cożkolwiek mam
habitas. wytrzymować? Bog ieden nadzieia moja! *Si se viat mundus, si fremat malignus, si ipsa caro*
Bern. ser. *adversus spiritum concupiscat. In hoc ego sperabo. Frater! hoc sapere! est vivere!* Niechay się
15. in świat cały zwaśni! niechay cale piekło wzburzy! niech ciało na ducha bunt podnieść; tym
Psal. wiacey, y wierniey Bogu dufam; czym wiacey złego na mnie powstanie. Wystarczy wszyt-
kiemu złemu siła Boska, tylo niech nie walecie nadzieia ludzka,
Amen.

K A Z A N I E

Na Niedziele Piątą w Post.

Tulerunt ergo lapides, ut jacerent in eum: JESUS autem abscondit se, & exivit de templo Joan. 8.

Tak mocno y pewnie dusza w życiu, y przy Bogu stoi; iako dzielno przed okazyą grzechu uchodzi.

Y Ciało nayzdrowsza, y duszy nayzbawienneysza, od złego, iako naydaley uchodzić! iako się na złe zanieść; tak iako nayprzedej z tamtąd się wynosić. Co do zdrowia ciała, dał Pan JEZUS na sobie wizerunek, y przykład; naukę, co do zdrowia duszy; bo wedle Bazylego S. *Omnis actio Salvatoris JESU Christi, excolenda pietatis virtu-*
Basil. h. *tisq; obunda, regula est.* Jezusowe sprawy, naszych dzieł prawidła. Co sam czynił Jezus, to
in Ev. samym przykładem, nam czynić kazał. Zanieśli się żydzi na Jezusa, z kámiieniami: miał tyle
millionkróć mocy JEZUS; aby wręcz tantym kámiionoboycom, iako naypotężniejszym nie
dał wojskom: niechęciał wręcz, y własnym boiem potykać się; ale nam naprzykład; wolał od
złego uchodzić, użedł uchronić się, y ukrył, przed kámiionoboycami. *Tulerunt lapides, &c.*
JEZUS autem abscondit se, &c. Skoro tylo na Jezusa, żydzi kámiienie podnieśli; Jezus się od
żydow, y z Kościoła wyniósł: a nauczył, iako złego, dopieroż bardożey grzechu, y okazyi
jego, uchodzić mamy! Ten się naypewniey od złego, od grzechu salwuje; kto przed okazyą,
mi

robi grzech
wot duszy!
zdrowiu; w
grzechu um
y Przedziwi

Arcy
Nemo tutus
wie ciała,
niezdrowia
okazyi grz
violare DE
do ktorych
zya grzech
iakovy lep
do krzaku,
zya, na pon
rybołowicie
iakovyłow
w sieci wpad
ludzie rozład
kazyami, iak
grzechu do
non ardean
wasz: a iak
to nie możn
rzał. Na te
committre fl
grzechem zg
pogorzenisk
czyć może: t
przećcie się w
dza. Medrze
przed paszcz
Zadłem wez
oku weza się
przed zadł
a facie colub
tatori, a ser
z wezem
Tak niego
się grzech
Salzburški
wezw wyp
dzie ludz
Mamy w pis
sam na Daw
ten sobie lw
mi z tym lw
do zwyklyc
wsadził: lew
kał. Takim
pobratania.
devora. C
niemu przy
łyka, y po
Si quis jac
sypia niedz
mny, best
zeby się te
pickielnego

mi grzechu, dobrze, y wczęſnie uchodzi. W tym zdrowie, w tym nayeſnieyſzy żywot duſzy! okazyom ſie złego, grzechu nienárażać. Ták mocno, ták beſpiecznie duſza w zdrowiu, w życiu ſwoim, y przy Bogu ſtoić, ták ſie pewnie oſtoić; iáko dzielno, przed okazyá grzechu umyka, uchodzi. *Ad M. D. G.* Cześć, y Honor Niepokálanie Poczetey Pánni, y Przedziwney Bogá Mátki.

Arcy zbawiennie, y arcy prawdziwie, duſze Chreſciańſkie przeſtrzeża S. Cypryan. *Nemo tutus periculo proximus: nunquam securus tenetur, cum thesauro latro inclusus.* Czyli zdro Cypr. de
wie ciała, czyli zbawienny żywot duſzy, każdy zawodzi, kto ſie tylo ná niebeſpieczeńſtwa, ſing. Cle.
niezdrowia ciała, ábo śmierci duſzney grzechu náraża. Zá cud to uznawał Bernard, bydź w
okázyi grzechu, á przecie nie zgrzeſzyć. Doſzedł tey prawdy, y pogański rozum: *Caleſtes* Ovid.
violare DEOS occasio poſſit. Niebieſkich Bogow, to ieſt ludźi Niebieſkich, Nayeſwieższych,
do których Bog rzekł: *Ego dixi: Diſceſti!* Wy Bogami iákoby ieſteſcie: przecieź y tych oká Pſal. 81.
zya grzechem zwyciężyć zdołała. Mądrze Bonawentura, okkazyá iáką grzechu ná ludźie,
iákoby lep ná ptáſzyny uznáł. *Peccatum, virga inſcata.* Iáko ptáſzyna, gdy ná lep padnie, Bonav.
do krzaku, y rozgi lgnie, y przylega, á ptáſznik, iáko ſwoje bierze: Ták ludźie, iáko ná oka in Pſ.
zya, náponetę grzechu przypadną y ták w grzechu ułgna. Ambrozy zaś S. do ſideł, y ſieci Ambroſ.
rybołówſkich, przyrownał okkazyá grzechow. *Quot vitia, tot retia, quot peccata, tot laquei.* ter. 5. in
Iáko rybołów, ná ryby zaſtawia wiecerze, drygubice, zárzuca ſieci y niewody, á która ryba Pſal.
w ſieci wpadnie, nie łapieyże ſie z tamtąd wywichła. Tak czart okkazyá, ponetę grzechu, ná
ludźie rozładza, iáko ſieci: iuż eta duſza, czartu ſie ná połow grzechu doſtaie; która przed ok
kazyami, iáko przed ſieciami grzechu, nie pierzcha nieumyka. Mądrzec Páński grzech, okkazyá
grzechu do ognia przyrownał. *Nunquid homo, poteſt abſcondere ignem in ſinu ſuo, ut veſtimenta eius* Prov. 6.
non ardeant? Iákobyś ogień złożył, y záchował w zánadrzu, kiedy ſie w okázyá grzechu wda
wasz: á iáko nie dokáżesz, áby ogień ná łonie złożony, ſzaty nie palił ciała nie parzył; ták
to nie można ſiłow przyrzononym, áby kto był w okázyi grzechu, á przecie grzechem niezgo
rzał. Ná te imaginácyá przypadł Grzegorz Názyanzeńſki. *Nec tantum eſt rapida, ſtipulam*
committere flamma. Słome ná ogień rzucić: á ſiebie ná okázyá grzechu nárazić, ieſt chcieć
grzechem zgorzeć! W tey imaginácyi Chryzolog nazwał, *ſumantes occaſiones*, główkami po
pogorzenisku kurzącemi ſie, z których, lada wiátr, ábo poruſzenie ogień wzniećić, y pożar rozza
rzyć może: ták te nayeſobliwiey okkazyá, w których ſie kto kiedy ſparzył, ábo cale zágorzał, á
przecie ſie w nie znów wdaie, ná nowe zágorzenie, ná nowy, grzechu pożar, nayeſniey wycho
dzą. Mądrzec Páński tenże grzech wężowym žáđłem mieni: á iáko przed žáđłem, y owszem
przed paſzczą wężowá, ták przed grzechem uchodzić każe. *Tanquam á facie colubri, fuge peccatũ.* Eccl. 21.
Żáđłem węża piekielnego, ieſt grzech; którym on ná śmierć, duſze rázi; ále iáko žáđło, w py
sku węża ſie oładza; ták w okázyi grzech ſtanowi. A Mądrzec zárownie przed pyſkiem węża,
przed žáđłem: zárownie przed okázyá, iáko przed ſamym grzechem, ućiekać każe. *Quaſi* Eccl. 21.
á facie colubri, fuge peccatum. Pod tym podobieńſtwem mowi indźiey. *Quis miſerebitur in can*
tatori, á serpente percuffo? A kto baczny zali ſie ná záklinaczem wężow? kiedy ſie záklinacz
z wężem w rzecz wdaie, co zádziw? záłować go nie trzeba, że go wąż žáđłem ſwoim rázi.
Tak niegodzien bácznego politowania, chyba ſurowego karania, kto grzeszy, przeto, y rázi
ſie grzechem; że ſie okkazyi grzechu nieuchrania. Piſze Delrio, o iednym Czarnokſieźniku
Salzburskim, ten w oczach ludu, ná to ſie zbiegájącego, Czarnokſieſtwem ſwoim, moc
wężow wyprowadził: z nich nayeſkiſzy, rzucił ſie nań, y ſamego zaiadł. Podobnie ſie
dzieie ludźiom, którzy ſie, w okázyie grzechu wdaie: grzechami ſie teź zaráżają, y giną.
Mamy w piſmie, że Dáwid y lwa, y niedźwiedzia pokonał, y zabił: bo lew, y niedźwiedź,
ſam ná Dáwidowá trzodę náchodził, y nápadał. Czytamy zaś o Konſtmistrzu, kuglarzu:
ten ſobie lwa wypieſcił, wychował, y wyćwiczył, iákowiec czynią w Litwie z niedźwiedzia
mi: z tym lwem obchodzić miaſta, ſtańał raz poſzrod rynku miaſta Niemieckiego, udał ſie
do zwykłych ze lwem igraszek, á cheąc figla dokazać, głowe w paſzczą lwa, duſiać lwowi
wsadził: lew paſzczą, y żeby ſciałszy, łeb kuglarzowi, zębami ugryzł: znalazł, czego ſzu
kał. Takim końcem śmierci grzechowey, zákończają ſie poufać, z okkazyami grzechu,
pobratania. Zapowiedział Piotr S. *Adverſarius diabolus, tanquam leo circum quarens: quem* 1. Petr. 5.
devoret. Czart krąży, niezawſe ná nas zarázem ſie rzuca, ále upatruić krążąc, kto ſie ku
niemu przymknie? kto ſie do iego pokus, okazyi grzechu przybliży? tego przez grzech po
łyka, y pożera. Tym podobieńſtwem okkazyi grzechu uchodzić nauczał, Izydor Peluſiota.
Si quis jacente feram excitet? quis eam ſeſe agitantem, ac ſurentem circumabit? Leży lew, zá Iſid. Pe.
ſypia niedźwiedź, ábo lampart ná roli, ábo ná drodze: á kto baczny nieomiia? á kto rozu lus. Ep.
mny, beſtyá okrutná, ſam ná ſie budzi? á ieżeli tam obudzi, záre ſie beſtyá? á możnaż zdo.
żeby ſie iey oparł, á nie zginął? Ták, kto ſie w okazyie náraża, iákoby zwierza budził, ſam
piekielnego lwa, y (moka, ná ſiebie pobudza, záczepta? y możnaż? áby grzechem, w pa
ſzczą

- Hier. in Ep. szcza się piekła nie dostał? Mądrze przestrzegał Hieronim S. *Nemo juxta viperam, securos facit. A* kto kiedy ocalał, kto sam z swojej woli, zeżmiał się bratał, y podle żmii pokładał? Tak liczyć tysiącami, co grzechem poległo, że się zokkazyja grzechu kumało. Prawa jest, y prawdziwa Izydora S. Peluzyoty imaginacya. *Perinde, quasi ex navi, te ipsum in immensum pelagus proiciens, pro salute, & conservatione tui supplicares &c.* Wdalcie się w okazyje grzechu: a chcesz, abo wołasz na Bogą, aby Cię grzechu zachował: to czynisz, iakobys z okretu sam na głębie morską, wyskakiwał, a przecie o pomoc rąta wołał? Nierozum to w morze się rzucać, a niby niechcieć utonąć! Nierozum rowny! niby niechcieć grzeszyć, a przecie się na okazyje grzechu narażać! Uważał S. Remigiusz, y niedziwował się, że Paweł S. potrzykroć tonał na morzu trojakim potopem. *Ter naufragium feci.* Dawał racyę, z samegoż Pawłowego o sobie świadcstwa. *Nocte, & die, in maris profundo fui? Quid mirum? si toties naufragium passus? qui sepiissime navigio utebatur? A* co za dziw, że często Paweł, na morzu tonał? kiedy árcy często, dzień, y noc, iako żeńnię po morzu żeglował? Taką imaginacyę Cypryan S. potopy grzechow nieszczęśliwe, w wieku godnych, y świętych mężach opłakuie. *Quales Episcopi? & Clerici, simul laici? post confessionem, victoriamq; calata certamina, post magnalia, & signa, vel mirabilia usq; quaq; monstrata, nascuntur cum his omnibus naufragosse, dum volunt in navi fragili navigare.* Czytać tylo dzieje Kościelne, Pułstelników, y starszych Anachoretow żywoty! doczytać się, ach árcy wielu Biskupow, Kąpłańców, Pułstelników, Anachoretow, ostrych, y świętym żywotem sławnych, cudami wielkimi wielebnymi, y dziwnymi, iako nieszczęśliwym, grzechu potopem, na koniec potoneli? kiedy się w krewkości natury nieczuując, w okazyje grzechu wdali, a iakoby w zburziały łódce, po fregim morzu, żeglować chcieli. Zalił się daley tamże, tenże Cypryan? *Quanto leones? doquit una infirmitas delicata? quacum sit vilis, & misera, de magnis agit pradam.* Jak wielu wielkich, w duchu mężow? iako lew, mężnych, y mocnych, łada okkazyja, słabej płci, nieostrożna konwersacya, zwyciężyła, obaliła? ta lubo sama (w sobie nikczemna! przecież, y najmocniejszych, gdy sobie dufała, a sami się w pokus okkazyje wdala, przełamała, y do grzechu śmierci przywiodła. Zalił się daley, y konkludował Cypryan S. *Ante nos ista aguntur, & nullis terroribus coercuntur, sed hac est semper incredulitas humana duritia! ut non solum audiendo, sed, & videndo alios perisse, non treading, nisi & se ipsum viderit.* Słyszymy, czytamy, patrzymy, na takie, nieszczęśliwych ruin grzechu, zokkazyi złych wizerunki, a przecie się niekaiemy, y czekamy nieszczęśliwego doświadczenia na sobie, abyśmy y my tak zginełi, takim się przykładem ruiny stali, na iakie patrzymy. Dobrzeż tedy, y prawie tak trzeba, zdrowiu duszy zabiegać; iako Galenus, y Hypokrates zdrowiu ciała, zabiegać naucezali. *Causa morbum fovens, omnino dirimi debet; ut morbus solvatur. In morbis, primo causis, tum ipsi morbo medendum est!* Wprzód przyczynę, która w chorobę wprawiła, zność, toż samą chorobę leczyć! Grzech, choroba, maligna śmiertelna, *febris libido, febris avaritia, &c.* Okkazyja, która do grzechu prowadzi, jest przyczyna choroby, y śmierci. Wprzód że, y w rychłe przychyny zność: toż dopiero możesz z grzechu się ukurować! Árcy wyraźnym wizerunkiem, chciał Bog wyrazić, y iako ludźie okkazyi grzechow, mała uchodzić. Wygnał z raju Adama, zamknął rą, ale dosyć Bog na tym nie miał. Postawił na warcie przed raiem Cherubina z mieczem ognistym. *Collocavit (Dominus) ante paradisum voluptatis Cherubim, & gladium flammeum, atq; versatilem, ad custodiendam viam ligni vite.* Postawił Bog Cherubina przed raiem, aby strzegł do drzewa żywota. Nie u samego drzewa Bog straż postawił; aby Adam do fruktow jego, ręką niepośiagnął; ale przed raiem daleko, strzec, y warować Cherubini nowi rozkazał! *Ad custodiendam viam ligni vite.* Już to nie tychła, y niepewna straża Bog sadził: strzec samego drzewa: ale strzec trzeba y drogi, która do drzewa prowadzi. *Ad custodiendam viam ligni vite.* Podobną imaginacyę grzechu się warować kazał Mądrzec. *Filii, prohibe pedem tuum, a semitis eorum.* Synu strzeż się złych drożek; które do grzechu prowadzą. Iaka gdzie droga się puścisz? iezli do grzechu? tam zapewne zaydziesz! Nie wkraczay w drogi do grzechu, to y grzechu uydziesz, y z praw Bożych, z toru zbawienia, y żywota nie wystąpisz, żywota niechybisz. Podobnie się przestrzegał od grzechu Dawid: *Ab omni via mala, prohibui pedes meos.* Zebym się od grzechu zachował, tedym się káždey złey, do grzechu drogi, okkazyi grzechu warował. Modlił się, y wyświadczał przed Bogiem: *Vide, si via iniquitatis in me est.* Panie, patrz że się drogi drogi do grzechu niechwytam, w okkazyje grzechu nie wdaję! *Viam iniquitatis amove a me.* Y ty sam Boże odwróć ode mnie, wszystkie złe drogi, wszystkie ścieżki, y okkazyje nieprawości. Szczyć się za tym, że tak grzechu uszedł. *Eripuit pedes meos a lapsu.* Wyrwał, y zachował Bog nogi moje od upadku grzechu, bom ja się warował, sam też y uchodził, od drogi grzechu Boskiej jego obrązy. Tak zą tym glossował Ambrosy S. *Erui Dominus pedes tuos, ab omni lapsu; si cognoverit, quod tu prohibeas pedes tuos a lapsu.* Jako ty nog twoich, od złey grzechu drogi, y okkazyi przestrzegasz, y warujesz; tak

tak Bog
szczeguln
S. Respe
nec, oko
szę zawo
lignum an
medit. U
appetyten
Quid non
oradatus
erem lav
famuliere
mi, y pla
biegły; p
Bersabeg
Uznał to
vanitatem
wości. Prz
z oczyma p
in amore d
przyślowie
urody, y
Post visum
Z dworn
obcowani
uczynkow
S. iako sa
& crimen
y to, ku ni
kowaly; y
dorknela:
weszła; al
lem, rez
odoratur,
tychże dro
feitur libe
menta ver
bość po
wszystko
fodomski
chu, odw
pilno; aby
nas pokus
w okkazy
niepodleg
grzeszyć,
z czątem.
JESUSA.
dać odpor
to Grzego
Lecur ergo
kazy, wd
Nie w wo
y gotowe
podeżyza
grzechom
dnak o to
bus domi
szcza z d
nieprzybl
mem, ta

ták Bog ciebie od upadku, y grzechu, przestrzega, y utrzymuje. Należy wytłumaczyć w szczególności drożki, które prowadzą do grzechu. Arcy wyrażnie wytłumacza ie Ambroży S. *Respexit oculus, & sensum mentis evertit.* Najpierwsza do grzechu drożka, ba cały gościelec, oko! które iako się dwornie urodami, y ponętami grzechu uwodzi; tak w grzechu duszę zawodzi. A nie też drożka, Ewa w grzech weszła? *Vidit igitur mulier, quod bonum esset lignum ad vescendum, & pulchrum oculis, aspectuq; delectabile, & tulit de fructu illius, & comedit.* Uwiodła się okiem ciekawym na drzewo, na glanc, y pozor jabłka, zawiodła zątem apetytem, pożądała sercem, zerwała grzechowym skutkiem. Arcy prawie Ambroży mówił: *Quid non videbis, non amaveris!* Czego oko nie widzi, serce nie pożąda! Izaliż nie *oculus de oradatus animam?* nie oko uwiodło Dáwida na Bersabee, y w grzech zawiodło? *Vidit mulierem lavantem se.* Czytamy, że powracającemu Dáwidowi, po zwycięstwie Goliatha: *Egressa mulieres de universis urbibus Israël,* zabięły drogę niewiasty Izraelskie chorąmi, z muzykami, y plauz dawały; a przecie Dáwid, do żadney się złym sercem nie skłonił. Bo sameż zabięły, procz woliwego, Dáwidowi. A kiedy opak, Dáwid dwornym okiem, zapatrzył się na Bersabeę kąpiącą się, iako się wdał w okkazy, tak w niej frogim cudzołozstwem usterknał. Uznał to sam, kiedy się potem upamiętawszy Bogu supplikował. *Averte oculos, ne videant vanitatem.* Odwroć oczy moje Boże od próżności, bo mnie zaprowadzą na uczynek nieprawości. Przeto Job bącznie. *Pepigi fadus cum oculis, ut non cogitarem de virgine.* Uczyniłem z oczyma przymierze; aby nie pomyślał o cudzey urodzie. Za okiem, idzie afekt. *Oculi in amore ducunt.* Za afektem, y skłonnością pożądanie, y zezwolenie. Prawdziwe o czącie przysłowie! że troiaka pokusa, ludzi w grzech ima. *Oculus, poculus, loculus.* Oczyma do urody, y cielesności, y niesprawiedliwości. Też drożki grzechu Poeta wyrażił wierszem: *Post usum, risum, post risum venit ad usum: Post usum tactum: post tactum, venit ad actum.* Z dwornej urody widzenia, pochodzi swobodne uśmiechanie: z uśmiechania, konfidenckie obcowanie: z obcowania: bezpieczne dotknięcia, z dotknięcia idzie, torowny gościniec, do uczynkowego zgrzelenia. Co o widzeniu, toż y o innych zmysłach, daley mówił Ambroży S. iako są prostemi, do grzechu drogami. *Audivit auris, & intentionem inflexit: os libavit, & crimen reddidit: tactus contigit, & ignem adolevit: intravit mors per fenestras.* Ucho, to, y to, ku nieprawym rzeczom usłyszało, y wnet afekt, y serce do nich nakłoniło. Usta smakowały: y wnet kieliszkiem za kieliszkiem, głowę w pijaństwie zamaściły. Ręka się wolnie dotknęła: y wnet nieczyste zapąły wznieciła: a tak przez zmysły, iako przez okna, śmierć weszła; aboli sam człowiek, temi drożkami, zacięknął się na grzech do śmierci. Tymże stylem, też prawdę zeznáwał Hieronim S. *Sensus noster illud cogitat, quod videt, audit, gustat, odoratur, attingit.* To zmysł ludzki wnetrzny rozmyśla, do czego powierzchownie sięga. O tychże drożkach grzechu, to jest okkazyach, zapowiadał na innym miejscu Ambroży S. *Pa-ficitur libido convivijs, nutritur delicijs, vino accenditur: ebrietate inflammatur. Graviora his fo-menta verborum, quae vinó quodam sodomitana vitijs mentem inebriant.* Pásie się nieczysta lu-bość pocieszeniemi, kármí, tuczy, roskolzami, podnieca winem: zapala pijaństwem: a nádto wszystko potężniey zawodzi, bezpiecznym obcowaniem, nieprzystoynemi dyskursami, iakoby sodomscy winnicy sokiemi, na złe, y niepocziwość upiia. Od tych drożek, y pokus grzechu, odwodził Zbawiciel rozkázem swoim: *Orate, ne intretis in tentationem.* Modlcie się pilno, abyście samiz nie wchodzili w pokusy. Nie tak jest nam strasna, nie tak dzielna na nas pokusa, która sama do nas przychodzi, y na nas nápada: iako kiedy my sami w pokusy, w okkazy grzechu wchodzimy: na ten czas też grzechu nieuchodzimy. Lubo Pan grzechu niepodległy, dał na sobie wizerunek. *Ductus est Iesus a Spiritu, ut tentaretur.* Nie mógł grzeszyć, a przecie nie sam szedł, ale od ducha S. prowadzony na puszcza, na plac utarczki, z czártem. *Accessit tentator.* Dodaje Ewanielia, że czart sam przystąpił z pokusą do Pána JEZUSA. Dał znać Pan IEZUS, iako się w pokusy wdawać nie mamy, a że dołyć trudności dać odpor dobry, y mądry, gdy sam na nas pokuśnik waleczny, y mocny nápada. Zeznáwał to Grzegorz S. z Názyanzu. *Occasio tentat, ingerit te, in occasionem, ingerit in tentationem.* *Eccur ergo dicis? Et ne nos inducas &c.* Okkazy grzechu, pewna pokusa! wdaiesz się w okkazy, wdaiesz sam, wtrącasz w pokusę, a zątem szydź z Bogá, kiedy mówisz w Pácierzu: Nie wwoź nas na pokuślenie, a ty sam idąc w okkazy, gwałtem się zápedzasz w pokusy, y gotowe zgrzeszenie. A przeto, lubo Medrzec o samej płci białogłowskiej, a zwłaszcza podeyżraney, a dopieroż, kiedy ciebie z doświadczenia ku pokusom, a bárdziey kiedy ku grzechom zawodzacy mówił, toż o každy grzechu rozumieć okkazy, nayszczegulniey ie-dnak o tey, o ktorej Medrzec przestrzegał. *Longe fac ab ea viam tuam, & ne appropies fori-bus domus eius.* Gdzieś się do grzechu uwiodł, aboś doznał, y doświadczył pokusy, a zwła-szcza z dwornej, y niebezpieczney wizyty, z dáleka miłay, y odwracay się od takiey drożki, y nieprzyblizay do drzwi domu takiego, gdzieś doświadczył czego złego, abo bącznym rozu-mem, tam czuiesz co podeyżranego. Wyrażniey o tym Innocenty trzeci, *Fuge personam*

Ambr. de fuga sa-culi. c. 1. Gen. 3.

Ambr.

1. Reg. 18.

Psal. 118.

Ambr. Cit.

Hier. E. Com. Jovin. Ambr. de Paen. c. 14.

Luc. 22.

Gregor. Naz. Orat. de Dom.

Prov. 5.

Innoc. 3.

- in P sal. 37. *suspectam, locum idoneum, tempus aptum, & quidquid est opportunum, ad faciendum peccatum*
 Uciekaj, y pilno się uchraniay, osob podeyżrzanych, y ktore tylo tobie ku pokusie służy, mi-
 iay miejsca szkodliwe, waruy się, y przestrzegay wszelkiego grzechu wczasu, pogody, y spo-
 sobności, bo inaczey nie uydziesz cięszkiej nieprawości. Niech mi się godzi, Izaiaszowe swia-
 dectwo, tu wytłumaczyć w tym sensie. *A planta pedis ad verticem capitis, non est sanitas in eo.* Od stopy nożney, aż do wierzchu głowy, nie ma w ciebie zdrowia. Ktoż winien? *planta*,
 stopa, ktora na podeyżrzane miejsca chodziła, podeyżrzane osoby wlyztowała, tego niezdro-
 wia przyczyna. Dał znać o tym Grzegorz Nazywzeński. *Non bene cum solo, clauditur agna lupi.* Iuże po owieczce, kto iaz wilkiem wraz zamyka: iuże po bórunku, co się zbyt kuma
 z wilczyca. *Quem fera non potuit vincere, vicit hera!* Nie jednego to Samsona, mocarza cno-
 ty, zwyciężyła pieszczota Dálila: ktorego nie mogła pokonać, dzika, y frogá lwica. Nie
 wiedzny Authorze czytałem sam z Tomasza S. text taki: *Quoties invenis, solus cum sola viri-
 gine morantem in cubiculo, non consentur recitare rosarium.* Ilekróć się zeydźle sama młodzieź,
 młokos, z białey pici młodością. (starym nie dufać) a sami z sobą, na ustroniu obcuią, nie
 wąpić! że opacierzu, ani różańcu, ani myśla, o godzinkach; chyba o nierządnych afektach.
 Nic cięższego na ludzie, iako grzechu okazy! iako się z nią kto kuma; tak w grzech się za-
 wodzi. Sławna iest w świeckich pismach, Trojańska wojna, y zguba, o niepoczciwa He-
 lena: tam wielekróć, Senát się do rady schodził, zawsze dekretował Helenę, na wydanie Grz-
 kom, aby zniemi niewoiowali: ale iako Helena w Senacie stąnęła: uroda prezentować, za so-
 bą mówić poczęła: nатыchmiast dekret swoy, pierwszy Senát kassował, y za Helenę wskazo-
 wał. Tak się dzieie na duszy naszej często, a ledwie nie zawiże! Łatwo się rozum, y wola,
 y chęci nasze, grzechem zbrzydza: kiedy grzech, okazy, za oczyma! ale w okkazyi, wnet
 się y rozładek miesza, y wola odmienia, y serce inaczey sprzyia, pożąda, y nakłania. Kon-
 kludował Cypryan S. *De carbonibus scintilla diffiliunt: de ferro rubigo nutritur, morbos, aspides
 sibilant: & mulier fundit concupiscentia pestilentiam.* Ogniste wagle, skrzyć się musza, z ze-
 laza rdza wychodzi, żmie, y węże thnieniem zarażają ku chorobie: a wolne, z niewiaśta
 obcowanie, powietrze nieczyste, na serce puszcza, a zła podnieć na grzech zapała. Ztym
 napominał Augustyn S. *Qui familiaritatem non vult vitare suspectam, cito labitur in ruinam.*
 Kto prawi uchodzić niechce konfidencyi podeyżrzaney poufałości, niewatpliwie przychodził
 na ruinę nieporządnej niepoczciwości. Baczyl się w tym mądrze Hieronim. *Fator imbecil-
 litatem meam, nolo spe pugnare victorix, ne perdam aliquando victoriam.* Uznaje, prawi iá,
 nieudolność moje, wolę iá uchodzić przed pokulam, niżeli się wresz potykać z niemi. Nie
 pewna to bardo! że okkazy, y pokusa wresz zwycięży: a przegramli zwycięstwo, to y
 zgine niełczestliwie. Po Chryściańsku doradzał Seneka. *Quantum possumus, a lubrico recedamus,
 qui in sicco quoque parum fortiter stamus.* A iako od śliska, y wywrotow, od ślizgawic,
 y przepaści, warować się nie mamy? iako tylo możemy! ktorzy, y na dobrej rowni, nietylo
 ułomnie, ale często y szpetnie upadamy. Tym właśnie stylem Chryzostom S. wiecne upo-
 minał. *Agnoscamus precipitia! nec illis appropinquemus. Hac maxima securitatis, nobis erit
 occasio, non solum peccata fugere; sed qua videntur esse ad peccandum. Quale esse videtur, vide-
 re, verba iocosa dicere. Non manifestum videtur peccatum, sed in manifestum crimen inducit.*
 Chryściański to baczności! gdzie złe, ślisko, wywrotno, gdzie przepaść, aboli bagno?
 to iest: gdzie iaka grzechu okkazy, y pokusa? uważać, a tam się pilno przestrzegać, a do
 przepaści tych drożysk niezblizać. Chryściańskiego przezoru iest, w zbawienności, wystrze-
 gać się, y chronić, nietylo grzechu złego; ale y drogi, okkazyi, ktora prowadził do niego.
 A takie, prawi S. Chryzostom, są drogi, dworne widzenia, żarty, y światowe śmiałe obco-
 wania: ktore, lubo czasem, niezdadza się komu oczywistym grzechem, ale oczywiscie, do oczy-
 wistego grzechu prowadzą; a często, iakoby gwałtem napędzają. Wywodzi to daley S. Doktor.
Nam sapius ex usu, turpia verba, ex turpibus verbis, turpiores actiones. Z widzenia, często
 pochodzą żarty wolne, z wolnych szpetne, a z żartow szpetnych, szpetniejsze uczynki. Kon-
 kludował Bernard S. *Vera compunctionis est indicium, opportunitatis fuga, fuga occasionis.* Inne-
 go, na dowod prawey pokuty, prawego żalu, prawego, na spowiedzi przedśiewzięcia, argu-
 mentu, u siebie nienaydziemy; tylo ten jeden, ieżeli tych sposobności, tych okkazyi, ktoremi-
 śmy się przed tym w grzechy zawiedli, napotym strzeżemy, uchraniamy! Dziwił się Seneká,
 y słusznie. *Adeo adversus experimenta, pertinaces sumus, ut bella victi, naufragi maria repeta-
 mus.* Niepoiety, zdał się Senece nierozum, ludzkich obyczaiow, że tak wielu na wojnach
 zwyciężeni, rany, y klęska odnoszą; częstokroć znowu na wojny: a ci co iuż nieraz, na
 morzu toneli, y ledwie wybrneli, na morze się wracają. Bo iako ci zdrowie, y życie ciąża
 szacować mają? ktorzy ie na rany, y śmierci, sami narażają! Ależ nieporównanie prawdzi-
 wży nierozum iest ludzki, w sprawie duszy, y zbawienia! kiedy ci w te okkazy, znowu się
 wdają, ktore ich nieraz cięszkim grzechem zwyciężyły, obaliły? ktore ich nieraz na głębia
 nieprawości, na dno piekielney przepaści, grzechem śmiertelnym pogrążyły. A iako ci ży-
 wot

Cypr. de
sing. Cle.

Auguf.
ser. 250.

Hier.

Sen. Ep.

Chryf. h.
16.

Bernar.
ser. in die
Pasch.

Sen. l. r.
de Ben.
c. i.

wot duszy,
urata pewna
stom S. Chry-
incideni, &
Nos vero se-
sze zwierze
ptaszyna z
ucieką. M
chowe ślad
naymniey,
dzie, tylo
dy wchodzą

Inveniet
cite
Ta tylk
gr

D
Al
tur
fol
reg
oddała, w
corocznie
solenny, a
wi ingreś
wi powie
stą waz
czas Wie
Wie kon
włerności
ingreśsem,
gressie nie
Páńskiego;
przygotow
Apostołom
& adducit
gá Chzowi
trzuności w
ośielką, a
głupi, nie
Afinam all
zamienna
pienitub.
bydlaćciem
& mulu
grzechu;
tedy! Os
wodzca
parit pecc
iakięgo a

wot duszy, iáko Bogá szacują? ktorzy ták dusze ná śmierć oczywiřta, iáko Bożą łaskę, ná utráte pewną, w okkázý grzechu wdáją. Tym włařnie dokumentem opłakiwał Chryzostom S. Chrześciańskich dusz zá pamiatłość. *Avicula semel capta laqueo: & cervus in rete incidens, & effugiens: difficile ijsdem capiuntur. Nam unicuique fit experientia! cautela magistra.* 15. ad pop. *Nos vero sape capti in eadem cadimus.* Rozumnieysza ná ludzie lada ptá szyna, rozumnieysze zwierzęta: wpadnie w řidła nieostrożna ptá szyna: ábo ieleń w řieci nápadzony: ieźli się ptá szyna z řideł, ieleń wywichła z řieci, opodał nápotym od řideł ptá szyna, od řieci, ieleń ućieká. My ludzie, ták często w tych, y w tych razách, okolicznościach, okkázých, w grzechowc řidła, y řieci, często grzechu cieszkiego, y śmiertelnego, wpadámy; á przecie się by najmniej, ábo wielce mało, tychże řideł, tych okkázýi warniemy. Ktoż nam winien bądzie, tylo myśami? kiedy wpadysz w řidła grzechu, wiecey się z niego nie wywichlámy, kiedy wchodząc, w okkázý grzechow, ná przepaść, á wieczną, przyđziemy. Uchodźmy okkázýi, ábysmy grzechu, á z grzechem wieczney zguby uszli,

Amen.

K A Z A N I E

NA NIEDZIELE KWIETNĄ.

Invenietis asinam alligatam, & pullum cum ea: solvite, & adducite mihi, & adduxerunt asinam, & pullum. Matth. 21.

Tá tylko pokuta, prawy ingress JEZUSOWI gotuie, która nie tylko grzechow, ále y złych do grzechu inklinacyi, pozbywa.

y odstepuie

D Ale Dank chwalebnemu, day Boże nayuprzejmyjszemu, Miářtá, y obywatelřtwu turecznego nabożeńřtwu, chwale pobożną ceremonią: że dorocznym obchodem, solenny Zbáwiciela nářzego náostatku, do Ieruzolimy ingress, w obraźie, y figurze, tegoż Zbáwiciela obchodźi: y te áplauzy, które Ieruzolima ná ten czas Iezusowi oddáła, w prowadzeniu obrazu, y figury Zbáwicielowey ná ořiełku, do miářtá řwego, corocznie wyraża. Tego zaś zycze, o to prořze, do tego adhortuie ábyscie, nie tylko solenny, ále iáko naysolewniejszy łamemu, wrzetelności IEZUSOWI Zbáwicielowi ingress spráwili, áplauz oddáli wnéřznie, iáko dáćie, y dáwać macie, iego obrazowi powierzchnie. Wprowadzać macie obraz rzezany, Pána Iezusa ná ořiełku, do miářtá waszego, iáko by do Ieruzolimy. Czas terážniejszy, iáko iest prawem Kořcielnym, czas Wielkonocney spowiedzi, Komunii; ták iest czasem solennego, przez Komunią Wielkonocną, do wnéřzności nářzych. Zbáwiciela nářzego ingressu. Otoż Chrześciańskie wleřności suplikować maia; áby iáko nayuroczyřszym, nayuprzejmyjszym Ierdeczności ingressiem, Zbáwiciela řwego, Bogá Człowieká, do siebie wprowadźili. Prořze, w tym ingressie nieodstepować od Ewangelii, Komunii nábożnej, pożywaniem uprzejmym Ciářtá Pańřkiego, Pan Iezus do nas wchodzi. Poprzedzająca pokuta, řczyřa, y prawa spowiedź, przygotowanie do ingressu spráwue. Ná uroczysty, do Ieruzolimy ingress, kazał Pan Iezus Apostołom ławic sobie, nie tylko ořiełká, ále y ořlicę. *Asinam, & pullum, cum ea solvite, & adducite.* Ořlicę, y ořiełka rozwiąźcie, á do mnie przyprowadźcie. Zápuszczacie się, Bogá Człowieká, Zbáwiciela řwego, wczasie Wielkonocney Komunii uroczyscie, do wnéřzności waszych wprowadzać, ławiciesz mu prawa pokutę, nieuchronnie ná ten ingress ořiełká, ále rązem z ořlicą. *Asinam, & pullum, cum ea solvite, & adducite.* Coż to iest głupi, nierozumny óřeł, tylo grzech nierozumnie popełniony? A iáko Hieronim S. mowi *Asinam alligatam, animam peccatricem.* Ořlicą dusza grzesząca, grzech człowieka w bydlę zémienia wedle Psalmu. *Homo cum in honore esset, non intellexit, comparatus jumentis insipientibus.* Stworzył Bog człowieka w honorze rozumu, á człowiek przez grzech stał się bydlęciem nierozumnym. W tym zdaniu, upominał ludzi Psalmista. *Nolite fieri sicut Equus & mulus, quibus non est intellectus.* Baczcie się ludzie z rozumem stworzeni, waruycie się grzechu, á nieřlawaycie się grzechami iáko muł, řkápá y ořieł, nierozumne bydłeta. Grzech tedy! Ořieł: ořlica z ktorey się ten ořieł rodzi, iest zła poźadliwóř, nieprawy áfekt, záwodźca w grzech duszy, námiętnóř wedle Iakoba Apostoła: *Concupiscentia cum conceperit, parit peccatum.* iáko w żywocie ořlicy ořieł się poczyná, ták że zły poźadliwóř z ládáiákiego áfektu, y námiętnóřci, grzech poczyná się y wynika: á iáko z maciory ořlicy ořieł,

Hugo in
Lucam.

Izaia 53.

tak z pożądliwości grzech się rodzi. *Concupiscentia cum conceperit, parit peccatum.* Iako tedy oświeć, z oślicą, był skrepowany, a Pan IZUS, na swoy ingress, Apostołom rozwiązać y przyprowadzić kazał, tak z pożądliwości, z inklinacyą, złym afektem, wiąże się grzech nierozdzielnie. Trzy więzy rachuje Hugo Kardynał, któremi się iako oświeć z oślicą, tak grzech z inklinacyą, y nieporządnym wiąże afektem. *Pullus asina alligatus est, affectui triplici vinculo ligatus, quod est lascivia juventutis, sanitas corporalis, prosperitas mundialis.* Trzy są więzy nieprawości uczynków złych, ze złymi pożądliwościami inklinacyami. Buyność krwi, skłonność y podnieta lubieżności, osobliwie w młodości miłość ciała wczasow y wygod, niby dla zdrowia chęć do szczęścia światowego. Na te niepoczciwe grzechow związki a iako zowie Izaiasz, y napomina: *dissolve colligationes impietatis!* Rozwiązuy niebożne kolligacye, nieprawości pęta, które grzechami dusze krepują. Psalmista żali się *funes peccatorum circumplexi sunt me.* Dał Zbawiciel Apostołom y wszystkim porządnym Kaptłanom moc do rozwiązywania: *Quidquid solveris super terram, erit solutum & in Calis.* Cokolwiek Kaptłńska od grzechow absolucya rozwiąże na ziemi, będzie rozwiązano na Niebie. Wczasie osobliwie terazniejszym Wielkonocney Spowiedzi, Kościół Boży Kaptłanom te złe związki grzechow rozwiązuwać, a wam wszystkim do rozwiązania stawiać się nakazuje Kaptłanom Iezusowym, do Apostołow ordynansem Kościół rozkazuje. *Asinam, & pullum solvite?* Sakramentalną absolucya, skrepowane grzechami dusze, *solvite!* rozwiązuycie ro związane z grzechow, Iezusowi do Komunii stawiajcie! *odsyłajcie! & adducite ad me!* Stawiajcieś chrześcijańskie wierności do Sakramentalnego na Spowiedzi *solvite* na rozwiązanie, nietylko oświeć, ale y oślice, *asinam & pullum.* Nietylko same grzechow oświećki, złe płody, ładaiakie uczynki, ale y oślice, złe inklinacye nieporządne afekty, pożądliwe namiętności, z których się iako z maciory z oślice, oświeć, grzechy uczynkowe rodzą *Concupiscentia parit peccatum.* Ta tylko pokuta, prawy do duszy ingress, Iezusowi gotuje, która nietylko grzechow, ale y z tych do grzechu inklinacyi, nieprawych chęci, zbywa y odstepuje. Ad M. D. G. Cześć, y Honor, Niepokalanie Początek Panny, y Przedziwney Bogá Mátki.

Niemoga być dobre sprawy, gdzie są złe afekty; bo iakie w ludziach chęci, takie y w uczynki. Zznał to S. Augustyn. *Non faciunt malos mores, nisi mali amores.* Od złych a. morow, nieprawey miłości, ładaiakiey pożądliwości, wszystkie grzechy pochodzą, y złe dzieła nieprawości. *Non faciunt malos mores nisi mali amores.* Nieporządna światá y czci iego ambicya, miłość ciała y iego lubości chęć do fortuny, y dobr doczesności, rankor gniewu, zapalczywość, nienawiść zawziętości, y podobne tym pożądliwości, wszystko złe wczło w wieku broia. Z tych się macior, iako z oślic, rodzą wszystkie złe uczynki, nieprawości. *Non faciunt malos mores nisi mali amores.* Niemoga tedy ludzie státecnie pozbyć grzechow, chyba że zbada złych chęci, ładaiakich inklinacyi, nieporządných afektow, złey miłości, ciała lubości, chęci, rankoru, zawziętości, y tym podobnych namiętności ze złych bowiem pożądliwości, (gdy w sercu zostána,) iako z oślic oświeć, z nieprawych macior, (choćbyś zbył się iednych grzechow) porodzą się inne niepoczciwe płody nieprawości. A zátym, tak się zbywać grzechow z sumnienia powinniśmy, iako chęć Abrahámowa Zona Sára, y Bog sam potwierdził, y rozkazał, pozbyć się z domu y wyrzucić Izmaela, ale oraz y z Mátką iego Agarą. *Ejice Ancillam & puerum ejus* Wyrzucić Mátkę Agare, y Syná iey Izmaela. Postrzegła w Izmaelu, Sára niepoczciwość, y ładaiakość iakaś, y wyrzucić postanowiła: ale nie samego: wyrzucić chęć, y Bog kazał, y Mátkę. *Ejice Ancillam!* Bo choćby się była zbyła złego Izmaela, gdyby Mátkę w domu Agare zachowała; łatwoby się był narodził drugi takiż zły Izmael: więc, precz z domu tak Izmaela iako Mátkę iego rugowała. *Concupiscentia parit peccatum.* Nieprawa pożądliwość, nieprawego płodu grzechu maciora, złych inklinacyi, y pożądliwych afektow płód grzech! y nieprawość. A więc: *Ejice Ancillam & puerum! asinam & pullum!* Chcelimy, na żywot, y zbawienie przyiąć w dom nasz Bogá Zbawiciela, a stać się *Domus spiritualis*, gospoda y rezydencya Iezusowa, wyrzucaycie z domow serc y sumnienia naszych, nietylo złe *partus*, niepoczciwe grzechow płody, ale y nieprawe, tych płodow, tych grzechow maciory, złe inklinacye, nieporządne afekty, y pożądliwości. *Ancillam & puerum; asinam & pullum.* Tak zawsze! a naysilniejszy w tym czasie, prawo Kościelne, następować nam na grzechy każe, Sakramentalna powiedzia. A my tak następuyemy; iako Bog kazał Saulowi następować na Amalecycy. *Uade percutite Amalec! percutite a viro usq; ad mulierem, & parvulum, atq; lactentem.* Podź z Woyskiem na Amalecycy! zabijay Mężę, y wszystkie mężczyzny, aż do niewiaśc, y do niemowląt! tak te, iako y te, mieczem wycinay! Ze Amalecycy Mężczyzny, każe Bog wybć, to niedziw! bo ci wołowali na Izraelity! ze dzieć, chłopieta, y te wyzabiąć kazał, y to niedziw! boby były w mężczyzny dorosły, ale ze zdziećcinami każe zabiać y niewiaśc, y Mátki, A czemu? Izai nie tym dokumentem? Gdyby się były niewiaśc pogańskie zostały; złych niewiaśc, y Mátek.

Marek, Iar
narod. Prá
plemie sam
dział, złe
dazy grzech
verimini
ale mowi
powinna
lame uczy
od fercá,
corde prod
złych afek
nieczystość
kure zacy
kry, złe za
zawziętość
du y rodu
dobienstwie
ni. Wyley
im, iako w
w którym y
się inne lik
znaki iakie
tak wprzo
wać, y poz
wości, iako
ktow y skie
wypływa
ścis, wypł
ni wprzo
ziemi, iest
wprzo poz
wości uczy
ingress Iezu
płodu, ale
Pier
gotowanie
Izego, aby
z soba wi
tych zbyw
dziejstysza
ramos, de
stwa, odrab
dzajacemu
a wieciecz
ment dazy.
ma tak tylo
wdziecie. Ni
Gauit to Pa
fuknia, stan
wzdenia, y
szate przyoc
mos caderan
ziemię porz
dygi, a nie
kiedy samy
odrzucaamy
korzeni ni
li z korzen
ralnym sen
dzajacemu

Matek, łatwoby się porodzić mogły inne, a takby się było niewygubiło niezbożne plemię y narod. Prawa to figura pokuty chrześcijańskiej. *Concupiscentia parit peccatum*. Niedość złe plemię samo, zły rod, same grzechy, pokutę wymorzyć; ale trzeba y Mátki, Maćtory złych dzieł, złe afekty, inklinacye, z serca wygubić, wyniszczyć: toż dopiero złe plemię, zły rodząy grzechow wygubić się może. Takową pokutę Pan Bog przez Ioela nakázował. *Convertimini ad me in toto corde*. Niemowi *in operibus*, nawracaycie się wdziełach y uczynkach, Idel: 2; ale mowi: nawracaycie się w całych sercach. Pokuta y nawrocenie do Boga, zaczynać się powinna od serca; od poprawy afektow, y serdecznych inklinacyi, y skłonności. Niedość same uczynki poprawować, to jest złe dzieła odrzucić, a dobre zacząć: ale trzeba pokutę od serca, y jego skłonności począć. Czemuż to? bo wedle wyroku Zbawicielowego: *De corde prodeunt mala cogitationes, homicidia & furta*. Z serca pochodzą, z inklinacyi serca, y złych afektow jego, grzechy się iako z maćtory rodzą: iako to złorzeczeństwa, bluźnierstwa, nieczystości, kradzierzy, ukrzywdzenia, zaboystwa. A więc *Convertimini in toto corde!* Pokutę zaczynać od poprawy serca, y jego skłonności zbywając, y wyrzucając z serca, złe afekty, złe żądze, złe námiętności, pychę, chciwość, zazdrość, złą miłość, lubość, rankory, zawiść, nieszczerość, y wszystkie złe skłonności, toż dopiero uwarować się możemy płodu y rodu złego, złych uczynkow, nieprawości. Taką właśnie pokutę, lubo w ińszym podobieństwie Protok nakázował. *Effunde sicut aquam cor tuum, ante conspectum Domini DEI Threni.* Wylej w pokucie, y wżalu sercem za grzechy, serce twoje, przed Panem Bogiem twoim, iako wodę. Serce wylewać, a całe, a zupełnie, tak iako się woda wylewa z naczynia, w którym y kropla wody niezośtaie: nádto ani znaku, ani odóru, y woni nieczuć. Bo lubo się inne likwory, oliwa, olejki z naczynia wylewają, zośtaie cokolwiek śladu ich, zośtaie znaki iakie, a przynajmniey wonia. Po wodzie zaś wylaney cale, y śladu, y znaku niemaż tak wprzód serce nasze wpráwey pokucie, y złe inklinacyi y skłonności jego afekty, wylewać, y pozbywać ich mamy: toż się *iniquitatem sicut aquam* uczynkowych grzechow nieprawości, iako wody pozbedziemy. Imaginować sobie serce, zródło złych ábo dobrych afektow y skłonności. Iako w zródle wybuchają z pod ziemi kuniakami wody, toż ze zródła wypływają strumienie y potoki a choćbyś chciał strumienie zniszczyć, jeżeli zródłu przepuścisz, wypłyną nátychmiast, inne podobney wody strumienie. Zródło iako mátkę strumieni wprzód zagubić trzeba, toż y strumyki płynąć przestaną. Serce z swoimi inklinacyami ziemi, jest iako mátká rodząca złe grzechow strumyki. Serce tedy wylewać. *Effunde cor!* wprzód pozbadź złego serca, złych jego afektow y chęci, to zbedziesz się y złych nieprawości uczynkowey strumieniow. W Allegoryi Ewangelicznej mowiąc: prawa pokuta ná ingressu Iezusow do serca nášzego wyprożniać powinna serce, nie tak z grzechow iako złego płodu, ale y z złych afektow iako złych złego rodzaju mátek *Asinam & pullum cum ea*.

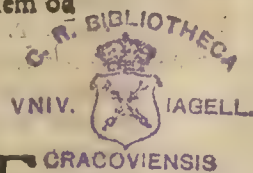
Pierwszy to był ápparáment wjazdu Iezusowego do Ierozolimy: takież má być przygotowanie serc nášzych do Ingressu pod Osobami chleba rzetelnie obecnego Zbawiciela nášzego, ábyśmy *Asinam & pullum*. Oslice, złe afekty, osłeta, złe grzechow płody, które się z sobą wiążą, ná Sákrámentalne *Solvite* rozwiązanie stáwiali, y dla Iezusa, tak tych, iako tych zbywali. Drugi ápparáment był od rzeszy Żydowskiej, wjazdu Iezusowego, o którym dziśieysza Ewangelia, *Plurima turba, straverunt vestimenta sua, in via. Alii autem, cadebant ramos, de arboribus, & sternebant in via*. Jedne rzesze, szaty stáły; a drugie rzesze póspółstwa, odrebowały gałązki od drzew, inni zrywali kwiaty, iákich dostáli, y pod nogi, wieżdżającemu Iezusowi rzucali. Ale ja tu wielce w tym przyganiam, że złe się spráwiły rzesze! a wieciecz wczym? oto w tym, że niedobrej figurę pokuty, y sprzyiania nieprawego dokument dály. Naprzód wrzucaniu szat z siebie, *vestimenta sternebant*. Pokuta, grzechow nie ma tak tylo zbywać; iakoby szaty wrzucała z siebie, które znowu łatwo przyoblecze, przywdziecie. Niema pokuta, tak tylo zbywać grzechu szaty, do ktoregoby znowu się wracała. Ganił to Psalm. *Induit maledictionem sicut vestimentum*. Przyodział się złorzeczeństwem iako Psal. 108 suknią, stanął ná spowiedzi, y złożył niby złą szatę złorzeczeństwa, obmowiska, ukrzywdzenia, y innych złości, ale co? odszedł od spowiedzi, y znowu się wteż niepocziw szatę przyodział; do tegoż się wrocił złorzeczeństwa! Przyganiam y w tym rzeszom, że *ramos cadebant*, same tylko bez korzenia gałązki odcięte, ábo zerwane kwiaty, dla Iezusa; ná ziemię porzucali. Zła to figura pokuty, kiedy tylo zerwane nieprawości, byle, chwasty, łodygi, a nie razem korzenie same: drzewa złego gałązki, a nie razem y złe korzenie to jest kiedy samych uczynkow złych, a nie złych afektow, razem dla Boga zrywamy, y od siebie odrzucamy. Proszę bowiem, kto kwiat zerwie, korzenie zośtawi; gałązki zdrzew obetnie, korzeni niektnie; iżali znowu z korzenia tegoż, czyli ziele łodyga, chwast, czyli kwiaty, czyli z korzenia drzewa, nowe gałązki niewyrosną! A nie toż się stáło w Ierozolimie? w moralnym sensie, w żydowskich ápłauzach, ofiarowały rzesze, rzucaly gałązki pod nogi, wieżdżającemu Panu Iezusowi: wołały, *Osanna Synowi Dawidowemu*, a w sercu korzenie złości chowali.

- chowali. W kilką dni, aż na páná IEZUSA *Crucifige!* też rzesze, ukrzyżuy! ukrzyżuy! wołały aż okrutnie na drzewie ukrzyżowały. Ze tak rzeka! tak wielki Krzyż, na Iezusa, z korzenia zawziętości urośli! Urosło drzewo, które na frogi Krzyż, Iezusowi wystarczyło.
- A nie toż powszechnie wyrażił psalm o grzesznikach? których stan sumnienia, do łaki y roli, trawy, albo chwastem zárosłey, przyrównał. *Cum exorti fuerint peccatores sicut fenum* Psal. 91. *terre*, Hebrayska: *Si sternerint? nonne sicut fenum velociter arescent?* Et ego sicut fenum a- Psal. 36. *rui*. Grzesznikow sumnienie, iáko łaká, ná siano zárosła, y zákwiła. Izalish nie iáko siano uschná w złych żadzach grzesznicy? Y iá prawi Dawid: iákom zgrzeszył, tak iáko siano uschném! Tá jest tego expressya! Zárosnie łaká trawa; rola chwastem; y prostym zielskiem albo ostem, y pokrzywami: Przydźcie rolnik z kosá pokoši, y zda się, że trawa złaki że ost, chwast, pokrzywy, zniosi z roli. Prawda! zniosi, ále wierzchem! korzenia nieruszył. Po- czekay pochwili, y łaka znowu, takáż iáko pierwey trawá, ná siano, y rola, takimże by- lem, chwastem, zárosnie, y pokrzywami. Czemużto? bo korzeniom przepuszczono zwierz- chu tylo, zły chwast, albo trawá koszono, znoszono; y tak z tegoz korzenia, tenże się chwast puścił, takéż zielsko wyrosło. Tak się dzieie właśnie w ludzkim sumnieniu. Zápo wiedział Páweł S. *Radix omnis mali cupiditas*. Chciwość, požadliwość y wszelka námiętność, jest korzeniem wszelkiego grzechu złego, iáko chwastu, łodyg, y pokrzyw. Zárosła sumnienie iáko rola, chwastem grzechowym, y pokrzywami nieprawości, z korzenia z łych chaci, y požadliwości. *Radix omnis mali cupiditas*. Przydźcie czas spowiedzi, aż my košiemy, spowie- dzia znošiemy grzechow uczynkowych chwały, y pokrzywy, ále korzeniom złym inkliná- cyom, áfektom wnatrznym, serdecznym skłonnošciom, korzeniom złych uczynkow *Radix mali cupiditas*, przepuszczamy. Aż co zá dziw? że znowu tymże chwastem grzechow ná sumnieniu porastamy: y tak co raz, tychże się grzechow spowiadájac, w też znowu wpada- my. *Avulsa renascor*. Przyczyna nie inna tego, tylko że złych áfektow, inklinacyi, niewy- korzeniamy. Wytlumaczam krociúšienko. Co jest? że tych niešpráwiedliwošci, ty hže pi- iañstw, tegoz obmowiská, złorzeczeñstw, w službie Božey niedbalstwa, opuszczenia chwa- ły Božey, tychże cielesnych grzechow, y tym podobnych spowiadájac się ludźie á w też grzechy znowu wpadá; y tymże sumnienie chwastem zárosła? bo się korzeniom, złym inkli- nacyom przepuściło, áni się wykorzenili złe áfektý, z serca. Niewykorzeniło się ku bližni- mu rankoru, zazdrošci, ciáta lubošci, nieporządnej w urodzie y w cieie miłošci, chciwošci, požadliwosti do napoiu, y tym podobnych złych chaci. Zostało korzenie złego; *Radix mali cupiditas*, zostały złe požadliwosti, rodzą się z nich złe uczynki. A przeto Bog, stáno- wiąc Proroká ná opowiadanie práwey pokuty, y náwracanie grzesznych, iákoby Ogrodni- kiem, ná wyperzenie Ogrodu postanowił. *Constitu te ut evellas, & plantas*. Nie wierzchem košic, y znošic grzechy, ále z korzeniem złych skłonnošci, y požadliwosti wyrywać grze- chy z dusz ludzkich iáko z roli chwast, nákázuje. *Constitu te ut evellas*. Postanowiłem cie ábyś zle, z korzeniem wyrywał: zle obycaie nie košil, ále wykorzeniał, aby znowu nie- wzrastały. Toć wyrażil, y solutá, y wierszem Grzegorz S. z Nazianzu. *Si radicem non evulseris, peccatum inde succrescet. Quisquis vel tenuem radicem criminis in se excipit in nu- meros parvo tempore ramos; hinc atq; hinc, extensa solet diffundere radix*. Niezábierzysz zle- mu, y grzechowi, poki korzenia niewyrwiesz: łatwo się zle rozmnoży, gdzie się *radix mali cupiditas*, korzeń złego požadliwość, niekniat: zostanie. A przetoż, Prorok grzeszniká ná- pominał do pokuty, w tym podobieñstwie. *Decalvare! defundere, super filios deliciarum tua- rum! dilata calvitium tuum!* Grzechy Dawid z włosami porównał, *Multiplicata iniquitates super capillos capitis*. Y w tym názwisku Prorok nápomina: niedošyc ábyś zle włosy grze- chow, ostrzygl iákoby czupryne! ále *decalvare! dilata calvitium tuum!* trzeba áżebyś w grze- chy ołysiał, y łysinę rozprzestrzenił. Ten jest tego dokument! włosy przyszyżone znowu po- rosná, ále kto ołysiecie, żaden włosk ná łysinie nieurošnie wiecey, bo włosy z korzeniem wypadły. Y to jest łysiec! włosy z korzeniem trácić. Tak w grzechach pokutá łysiec, łysinę rozvodzić potrzeba. *Decalvare! dilata calvitium!* to jest iáko włosow, grzeckow z korze- niem zbywać, áby wiecey nieporosli. Toż mowic, że y tenże jest wizerunk w podo- bieñstwie drzewa w drzewie podobnych gálezi, y złych owocow. Grzechy złymi owocami, Pan IEZUS názwál, sumnienia ludzkie, názwál drzewami złemi. *Omnis arbor mala, malos fructus facit*. Zle drzewo, zle sumnienie, zle owoce rodzi. A zkadżeto wszystko? tak zle gálezie? iáko zle owoce? z korzenia złego! Álsercya to jest wiary z Páwla Swistego, *Si radix sancta? & rami*. Iezeli korzeń światy? dobry? to jest inklinacye świete? bada y ra- mi sancti, y gálezie y owoce, dzieł y uczynkow dobre, y świete, á ze złego korzenia, z złych skłonnošci, zle gálezie, zle owoce, zle grzechy wyniká. *Radix omnis mali cupidi- tas*. Takowym złym drzewem, złych owocow, bo złego požadliwosti korzenia, názywał
- Isa 1. Prorok Izraelá: *Isráel arbor frondosa, secundum multitudinem fructus sui, multiplicavit altaria*. Izrael drzewo wielkie! ále zle! iák wiele owocow, tak wiele złego rodu bałwochwalstwa!

Arbor

Arbor mala, malos fructus facit, á w kim wina? w złych korzeniach, w złych poządliwo-
ściach. A co temu za rada? co ná to czynić? Dóradza Ian S. Chrzciiciel. *Securus ad radicem posita, facite dignos fructus penitentia!* Iákoby rzekł: siekiery do złego korzenia przyto-
żyć; złe drzewo złego grzechow rodzaju, z korzeniem wyciąć, wyrabać, złego z korze-
niem pozbywać, złe wykorzenia potrzebá á tak dopiero, zły grzechow rod, zginie. Tá-
kowa pokuta nákazował Prorok, ktoraby z korzeniem złych inklinacyi, grzechy wyrwała,
y znośiła. *Deduc quasi torrentem lacrymas per diem ac noctem*. Wyleway łzy pokutne, iáko
sie wylewaja ná powodzi potoki: ktore gwałtownym pedem, y brzegi, y ná brzegach drze-
wa z korzeniami podrywaja, záchwytaia, y znośia. Tak prawa pokuta, gwałtownym zá-
pedem ná grzechy następnie, iákoby wylewem rzeki ná drzewa: ktore uśilnością swoia, z
korzeniem wyrwa: to iest, nietylko spowiedzia samych złych uczynkow zbywa, ále y uśilná
áplikacya, złe áfekty wykorzenia. Tak pokutował Dawid. *Exitus aquarum deduxerant*
oculi mei, quia non custodierunt legem tuam. Iáko bystrym z gor potokiem, wylewaly sie łzy
z oca moich, á wtym západzie, złych owocow grzechow drzewa; z korzeniem złych áfe-
ktow wyrwaly. Tak káždy prawey pokucie doradzał Fábian Filozof: *Adversus cupidita-*
tes, non subtilitate, sed impetu pugnandum. Przeciwno złym inklinacyom y poządliwosciom;
trzebá zápedu, siły, impetu, gwałtu. Trzebá sobie gwałt uczynić aby złe inklinacye, ran-
kory, zazdrości, lubości, chciwości, y tym podobne poządliwosci, wykorzenie! Táka ie-
dynie pokuta (ktora nietylko złe uczynki odrzuca, ále y złe áfekty) iáko korzenie wszelkie-
go złego, wykorzeni z serca, prawy y uroczyty Iezusowi naszemu ingress przygotuje: tá
do serca naszego Iezusa, solennie z áplauzem wprowadzi, ktora mu pod nogi dla miłości
iego, w serdecznym żalu, nietylko gáłazki uczynkow, ále y korzenie áfektow podrzuci: tá
pokuta Iezusa sprowadziwszy w nas przytrzyma: że Iezus z námi y w nas sie zámieszka, y
osiedzie. Bo coż mi to były zá świadzenia, zá áplauzy żydowskie, że Pánu Iezusowi gá-
łazki rzucaia, pod nogi, do Miásta go wprowadzili, á w kilka dni, święte iego barki, drze-
wem krzyżowym obciążyli, z Miásta wyrzucili, zá bramą, ná kalwaryi ukrzyżowali. Táki
chrześciance Iezusa przyjmia, ktorzy w pokucie, same uczynkow gáłazki, pod nogi rzuca-
ia, zostawiaia w sercu korzenie, złe inklinacye, niepráwe żądze: á z tych nowe w net grze-
chy wyrastaia, zátym Iezusa, z serca y duszy, iákoby z Miásta ruguia: y znowu *rursus cruci-*
figentes Christum in membris vestris, Iezusa nowemi grzechami w cieie swoim krzyžia. Tak
Iezusa, do serc nászych wprowadzac mamy, żebyśmy wiecey żadnym grzechem od
nas niewypadzali, abyśmy go wiecey niekrzyżowali: ále żeby raz
wprowadzony do nas Iezus, y tu sie w nas zámieszkał
dożywotnie y w Niebie wiecznie, Amen.

Plak.



K A Z A N I E

Ná Wielki Czwartek.

Stołownicy JEZUSOWI, maia byđz ozdobnie, y bogáto strojni,
y przybrani.

Postquam verò lavit pedes eorum, accepit vestimenta sua. Joan: 13.

NAuczcie sie wierności Chrześcíańskie, ucześnictwo stołu Iezusowego, y lepszy so-
bie powazać, y ozdobniey sie y przystoyniey ná nie stáwiać! Nietylo chedogo, y
czysto, ále y bogato, y ozdobnie stáwiać sie trzebá do pokarmu Ciála Pańskiego.
Dał Pan Iezus wizerunk powierzchny; iáki má byđz do stołu Iezusowego áppa-
rument wnetrzny! Nigdziez nie czytamy, żeby sie miał Pan Iezus osobiwie ná ziemskie
uczty, w szaty przystraiac; tylo kiedy miał Ciało swoje Ubostwione Apostołom ná pokarm
stánowiąć, y podawać. Nietylo, że stołownikow chciał mieć zupełnie całych, czytych, y
przeto Apostolskie nogi, nieco przykurzone, małych defektow expresse pokázuiące, chciał
sam obmyć, y oczyścić, ále dał ná sobie figure, co do ciála; iáki ma byđz u nas áppara-
ment, co do duszy? A iáko Pan Iezus, lubo przy domowych stołownikach, slugach, y sa-
mych Uczniach, w szaty Ciáło przybiera. *Accipit vestimenta sua*. Kiedy pokarm Ciála łwe-
go, ma stánowiąć; tak nam intende dáie, iáko my dusze nasze ozdobna, cnot świętych przy-
prawą okraszac, y przystraiac mamy; kiedy sie nápożywanie Ciála iego zábieramy. Uważyć
tu náleży, co o tym Pańskiego stołu, y pokarmu postanowieniu, dokłada Marek S. że Pan
Iezus, lubo w całym żywoćie swoim, naysciśley sie záchował, y pokazał ná sobie ubostwo.
Pokarm Nays: Ciála łwego, chciał postanowić w wieczniku, Pána dostátniego ozdobnym,
przystoi

Marci 14 przystrojonym. *Ipsę vobis demonstrabit cenaculum grande, stratum! & illic parate nobis.* Tam á tam idźcie, náydzicie wieczernik wielki, á iáko Origenes y inni wywodzą, szpalerami ułtany. *Cenaculum grande, stratum.* Izaliż nie to wyraził tym obyczaiem Pan Iezus: iáko y powierszchną apparencyą, á tym bardziley wnetrznym cnót świątych apparamentem, pokarmu tak dóstojnego pożywać mamy, ná miejscu przybranym, sercem przystroionym. Pokarm Ciąła Iezusowego, duszom wiernym tak idźie w smak, y pośitek zbawienney; iáko iest w duszach pożywiających, cnót apparament przystojny, y ozdobny. Stoł Iezusow, nierad widzi, nierad przyimuie stołowniki, tylo bogato, ozdobnie przybrane. Ad M. D. G. Cześć y Honor, Niepokalanie Początey Panny, y Przedziwney Bogá Człowieka Karmicielki, y Mátki.

- Matth. 6. **Plus.** Mała często y od pogaństwa czego uczyć się Chłżeścianie, ná zbawienie. Cellenses Poganie, wystawili Kościół, od srebra, złota, y drogich marmorow, náder bogaty, Cererze (iáko oni błędnie u siebie rozumieli) zboża, y chleba Bogini, z inskrypcy. *Cereri quotidiano Numini Celenorum, necessitatis ergo!* Cererze, codziennego chleba Bogini, dla codzienney potrzeby Celenowie: to iest ten Kościół sławili. Przypomniemy tu sobie paćierz, w którym prosimy. *Panem quotidianum da nobis hodie.* Chleba codziennego (my Polacy mówimy powszedniego, ále rozumieć się ma to, co codziennego) day nam dźiśiay. Chryzostom S. y inni Doktorowie, prosba ta wykládała, y wywodzą, o Nays: Anielskim Chlebie, Ciąłá Pańskiego, którego iáko codziennie pierwiastkowy Kościół pożywał, tak się zwał Chlebem codziennym, wiernych Chłześcian. Wielki tego rozumienia dokument z Matheusza S. który niepiśze w paćierzu tym, *Panem quotidianum, ále Panem supersubstantialem.* Day nam Pánie chlebá nádostotnego, nádsubstancyalnego. A któryż by to chleb, miał bydź nádostotny, nádsubstancyalny? tylo *panis, qui de Cælo descendit,* Chleb, który z Niebá stąpił. *Qui manducat panem hunc, vivet in aeternum.* A kto pożywa chleba tego nádostotnego, przed tym cátemu, wiernych zgromadzeniu, teraz Káptaniśtwu codziennego, żyć będzie ná wieki. Terazże Chłześciańskie wierności, bierzcie sobie reflexyá, á pilną? Iezeli nietyśiąkroć po winniy Bogu Człowiekowi, dawcy tego Chleba żywota, chleba nádostotnego, nam codziennie ku pożywaniu (byleśmy chcieli) pozwolonego, Kościół duszy nászej, óltarz serca nászego, iáko naybogaciley, iáko nayozdobniey wystawiać mamy? *Quotidiano numini necessitatis ergo!* Mądrze zapowiadał Bruno S. *Hoc est altare in Ecclesia, quod est cor nostrum in Eccl. c. 7. corpore.* Zapowiedział Paweł S. *Templum Dei vos estis.* Wierne dusze, ludzie prawowierni, Ad. cor. kościołem są żywym Bogá, nieśmiertelnie żyjącego, y wiecznego; serca wiernego, óltarzem iest Bogá prawego. Izali niegodzien iest Majestat Bogá nieogarnionego? ábyśmy mu, y materialne Kościoły, y óltarze, iáko tylo czyiey doli stánie, iáko naywspanialsza, y naybogatsza apparencyá wystawiali? A dopieroż nierównie większym obligiem, y Bog po nas wyciąga, y powinność násza nas obowiązuie; ábyśmy iáko nayprzystojniy, nayozdobniy, wystawiać usiłowali Bogu, pod osobami Chleba utáionemu óltarz serca nászego, ná którym składamy Bogá, Zbawiciela nászego. *Quotidiani Panis numini, necessitatis ergo.* Prawym do tego Dawid konwinkuie argumentem: który niezrachowane, ná fundacyá, y erekcyá Kościoła skarby, y złota zebrał, y nágotował, tym się dokumentem stymulując. *Non enim praparatur habitatio hominibus, sed Deo.* Iáko naywspanialsza, y naybogatsza, nayozdobniejsza, we wszystkie pozory, y apparencyę, powinna bydź fabryka; która się nie ludziom, ále Bogu, ná cześć, y przybytek wystawia. Tymci dokumentem chłześciańskie wierności wzbudzać się mają; áby iáko nayozdobniejszym, cnót świątych, zbawiennych áktow apparamentem, serca swoje przybierać, przystraiać usiłowały, ná których Bogá samego, pod osobami Chleba utáionego, składać mają. *Non enim hominibus praparatur habitatio, sed Deo.* O tym pomnieć pilno mamy, że nie człowieka nam podobnego, ále Bogá Człowieká, á przez konkomitancyę, y nierozdzielność Osob, całą Troycá Nayswietszą, szczególnieyszim sposobem, dla złączenia Bóstwa, to iest Osoby Boskiey z Człowieczeństwem przyimuiemy, á zátym, iáko nayprzystojnieyszim przygotowaniem, przyimować mamy. *Non hominibus praparatur habitatio, sed Deo.* Iezelisz Adámowi Bog nákazał; áby się Adam z potem czoła, do pożywania zwyczajnego chleba gotował, *in sudore vultus tui, vesceris pane tuo!* A dopieroż do pożywania Chleba nádostotnego, Ciąłá Ubośtwionego Zbawicielowego, usilnieyszim pieczołowaniem serca, y dusze násze, przyprawować winniśmy. Dał nam, y pokazał figurę obligu nászego, około stározakonney Arki, w której Nayswietszego pokarmu, Ciąłá Pańskiego figurę, starozakonną mannę złożył: A przeto ta Arka, wszelakę nacyzysztzego złota apparencyę, ozdobić kazał. A nád Arkę, dwóch Cherubinow, ze złota nacyzysztzego, y naysłyszego, go, wystawić także rozkazał, ta figurę, żeby skrzydłami otaczali Arkę. *Duos quoque Cherubim aureos, & productiles facies, ex utraque parte oraculi. Utrumque, locus propitiatoris segent, ex-pandentes alas suas.* Dał w tym wizerunku Pan Bog Chłześciańskim wiernościom, ná re-

flexyá.

flexya. Jeżeli bowiem figurze szczyréy, kazał Pan Bog przydać Cherubinów, najwyższych Archaniołów, asystency? Iakosz dopiero bardzicy Chrześciańskie wierności, Anielską sumnienią niewinnością y czystością figurowanemu, przez Arkę Ciątu Pańskiemu, asystować mają. Dopieroż kiedy do wnetrznosci składać, y przyjmować mają: do Cherubińskich asyktów Bogomyślności, y miłości, ku Bogu swemu, wzbilać się powinny. Mądrze uważał, y zeznawał Euzebiusz Czzaryiski: *Hic panis factus est esca Sanctorum*. Chleb Anielski, Ciąto Pańskie Ubostwione, stało się pokarmem, ale świętym, doskonałym duszom. Konkludował zaś dobrze Hugo: *Hic Cibus, datus est hominibus, ut fiant Angeli*. Tak Pański, y do stoyny pokarm, chleb Anielski, dany jest ludziom na pożywanie; aby się stawali Aniołami, tak asystującemi Panu swemu, iako pożywającemi tego Pána, Zbawiciela swojego. Zeznawał, y świadczył o pierwiastkowych Chrześcianach Chryzostom S. *Antea sicut Caelestes Angeli vivebamus*. Pierwiastkowi wierni, iako codziennie Ciąta Pańskiego pożywali; tak czy sto, niewinnie doskonale żyli, iako Anieli. Do podobnego Aniołom żywota, wszystkie wierne, tymże napomina Tertulian dokumentem. *Angelicam in Caelis vitam ducamus, quatenus castitatis munditia, corde & corpore, munditia Christi conformes, ne Caelesti alimoniam indigni reficiamur*. Anielski-wprzód żywot prowadzić, niżeli Pána Aniołow, Boga Człowieką Ciąta pożywać mamy. Niegodzien tego chleba żaden, tylo tak święty, iako Anioł. Iakosz wielki tego dokument, pokazał Bog Izaiaszowi. Ten stanął przed Majestatem chwały, Bogą naszego, y wyznał: że usta swoje zmazał. *Vir labiis pollutis ego sum*. W tym najwyższego, Archaniołów choru Seraphim w szczypcę szczyreżłote, wziął węgiel z ołtarza, y dotknął się Izaiasza, y tak oczyścił od zmaży zaciągnioney. *Uolavit ad me Seraphim, & in manu eius calculus, quem forcipe tulerat de altari*. Jeżeliż węgla jednego Seraphim brać się nie wazył z Ołtarza Pańskiego, tylo szczyrozłotemi szczypcami? a iaką rewerencyą, iako czyściami, świętymi, my Kąptani wam podawać mamy rekami, wy przyjmować macie czystym świętym sercem, czystymi świętymi ustami, samo w rzetelności Ciąto Pańskie, samego Boga Zbawiciela naszego. Tey obserwancyi stołu, y pokarmu Pańskiego, dał Bog ieszcze przedtym u Moyżesza figura, y wizerunk: kiedy na chleby, które przed Arką ciepły, y świeże, z rozkazu także Boskiego kładziono, rozkazał Bog Moyżeszowi, wyrobić stoł ze złota, iako nayezytszego. *Facies mensam de lignis setim: & inaurabis eam auro purissimo, facies illi labium aureum per circuitum, & ipsi labio coronam auream interrasilem, & super illam alteram coronam aureolam*. Nietylo zaś stoł cały, złotem nayezytszym obwieść, ale y kráie iego ze złota szczyrego wyrobić, y koronę ze złota w koło osadzić, a nádrą koronę drugą, ze złota mnieyszą koronę przydać; aby stoł ow, wezłócie cały, y w koronach złotych, iakoby Krolewska apparencyą, y dostoinością, chleby owe szczyte, Ciąta Pańskiego figury przyjmował. Dowodzi zaś z Rabinow starych Comeltor: że te korony, kray stołu, w koło otaczające, wyrażały na sobie, osoby Krolow. *Illa Caelatura, ut ajunt Habrei, erant quasi imagines Regum*. A co innego chciał nam P. Bog, takową expresse reprezentować? tylko nas nauczyć: iakim przparamentem, z iakim przygotowaniem, z iaką obserwancyą, y apparencyą, samo w rzetelności Ciąto Zbawicielowe, przez tamte chleby figurowane, w sercu naszym, iako na stole, y na ołtarzu Boskim, składać mamy? Izali ten stoł, serce nasze, nie ma złotą miłością, auro ignito ku Bogu swemu rozgorywać się? *inaurabis eam auro purissimo*! Izali się iako nayezytszy, y nayoźdobniey polerować, y zaszczycać niepowinno? aby się na nim Ciąto Pańskie godnie, y dostoinie, złożyło. U stołu tego ma być *Labium aureum* ma być usta szczyrozłote, iako czyste, tak palająca miłością (Bogą) ozdobne: stoł ten sercá nášzego, ma być pod Krolewskimi koronami, *facies Coronam auream &c.* abyśmy Krolewska apparencyą, cnotświetych, y bogomyślnych áktow frekwencya Pána, y Bogą nášzego przyjmowali. W sercu naszym ma być *imagine Regum*. Wyobrażenia Krolow, którzy namiennościom, áfektom inklinacyom, zmysłom, y wizerunkom siłow áppetytu niższego, iako Krolowie władni, panula. O takim krolowaniu, bacznie Poeta. *Tunc omnia jure tenebis, cum poteris Rex esse tui*. Ná ten czas Krolew się prawym dowiedziesz, kiedy skłonnościom, áfektom, iedyną władzą Pánem, y rzadzca będziesz. *Cum poteris Rex esse tui*. Toto prawy Krol, kto sam sobą áfektami, chęćmi, skłonnościami, y zmysłami, y całym siłami dobrze władnie, rzadzi, y kieruje zdrowym rozumem. *Cum poteris, Rex esse tui*. O tym Nayeświetszym, y naydostoinieyszym Chlebie prorokował Iakob Pátryarcha: *Azer pinguis panis, praebebit delicias Regibus*. Tłusty zyzny chleb Azera: Krolom do smaku, y ku roskolzy. Ten właśnie Chleb Anielski Ciąta Pańskiego, Krol Niebieskiego panowania tuczy, y wykatnia. Tego Chleba, tylko Krolewskie geby, które nád páłlyami, inklinacyami, y áfektami, rey prowadzi, y kroluią, pożywać godne. *Cum poteris, Rex esse tui*. Wprzód áfektu nášzego, y chęci, pod Rey rozumu, y dyrekcy, y sprawowanie podbić, poddawać, toż Ciąta Pańskiego pożywać mamy. Ten to jest bankiet Ciąta Pańskiego, o którym Izaiasz: *Et fecit Dominus convivium omnibus populis, in monte hoc convivium pinguium, convivium vin-*

Euseb. Caesar. l. 9. de prep. Hugo car. c. 31. Exod.

Chrys. h. 6. ad pop. Tertul. l. 1. adv. Iud.

Isa. 6.

Exod. 25.

Como. stor. in 48 Exod.

Apot.

Claud.

Gen. 49.

Isa. 25.

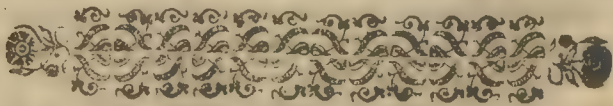
- demia, pinguium medullarum.* Oto prawi na gorze tej, na gorze Syonu, założy Bog ucztę wielką, ucztę tłustych, zamożnych, wytuczonych, nie o tłustości ciała Prorok mówił, ale o zamożności cnoty, y łaski Bożej, która się dusza tuczy, na żywot wieczny. Y w takimże sensie tłustym, tucznym, to jest w cnotę, y łaskę Bożą, w zasługi przed Bogiem, Bog Zbawiciel w wieczniku, na gorze Syon, ten bankiet Ciała Pańskiego założył, y postanowił. Iako to pański, jest bankiet, Boskiej szczodrości, tak my, na te ucztę po pańsku, zamożną cnotą, dostojnym przygotowaniem, przyprawą bogatą, w akty święte, przystępować
- Psal. 27.** mamy. O takich, Ciała Pańskiego stołownikach, mówił Psalmista. *Filii tui, sicut novella olivarum, in circuitu mensae tuae.* Synowie twoi Panie, przez łaskę twoją, tobie rodziem ducha porodziem, otoczyli, osiedli stoł twój, stoł Ciała twego Boskiego, iako oliwne lato, rośli. *Sicut novella olivarum, in circuitu mensae tuae.* A z jakiej miary, pożywający Ciała pańskiego, że stołu jego dostojni, y godni stołownicy pańscy, zowią się od psalmisty latoroślami oliwnymi? Wspomnijcie na naturę tego drzewa oliwnego; które samo o sobie zeznało:
- Indic. 9.** *Nunquid possum deferere pinguedinem meam?* Toż wszyscy wiecie, y znacie, że oliwa naydejszy iakiejś tłustości, nad wszystkie drzewa bogata, jest znamieniem pokoju, miłosierdzia, y wszelkiej zamożności: nadto wedle Mędrcy, okrasa, uroda, piękność, drzewa inne
- Eccl. 24.** przechodzi do oliwnego drzewa, mądrość Boża, piękność swoją przyrównała: *Ego sicut oliva speciosa in campis.* Jam jest, iako oliwne drzewo, urodziwe, y piękne, w polu. Stołownicy tedy Ciała pańskiego, iako oliwne latorośli, zamożnością cnoty, pokojem, miłosierdziem, pięknością duszy, y sumnienia szczególną okrasą, y ozdobą zachęcać się powinni.
- Sicut novella olivarum, in circuitu mensae.* Te okrasy, w stołownikach swoich, że Zbawiciel upatruił, y zeznał, y przyczynę opowiedział sam, w objawieniu Brygitty S. *Ego DEUS, pulchrior, fortior, quare pulchra in hominibus.* Jam jest najsłodszy z synów ludzkich, piękność moja, wszystkie piękności celuje, a więc też szukam w ludziach piękności, okrasy, ozdoby, poloru dusz, y sumnienia. Tymże dokumentem okrasę duszy w Najświętszej Pannie Matce Bożej, wywodzi Brygitta S. *Non deest Regem glorie jacere, nisi in Matre purissima, & electissima, ex omnibus hominibus, & Angelis, Musiala, y powinna była być Matką Bożską, we wszystkie okrasy przywieściow, y darów Bożych, nad wszystkie ludzkie, y Anioły przybrana, y ozdobiona.* Bo nieprzykładało, aby Krol chwały składał się, w wewnętrżnościach Matki inakszej, tylko nacyścić, nacyborniejszy, nayozdobniejszy nad ludzkie! Anioły wszystkie! Porozumieć się teraz chrześciańskie wierności! iako serca wasze przybierać, przystrajać macie ozdobnie, bogato w cnoty, y święte akty: w których tegoż Krola chwały, a nadto już nieśmiertelnego, y uwielbionego składać. Macie, y biercie wizerunek z Salomona. *Ferculum fecit sibi Rex Salomon, reclinatorium aureum ascensum purpureum, media charitate contraxit.* Naymożniejszy z Krolow Salomon, wystawił sobie tron, nad wszystkie Krole światá naybogatszy, nayozdobniejszy, wstępn do niego purpurowy: siedzenie uczynił szczytostate: przyodział go złotem, y przykrył. *Ecce plus, quam Salomon hic!* Wierzymy, wyrok Iezusow, że proch ieden, był Salomon, względem Zbawiciela: którego pod osobami chleba przyjmujemy, pożywamy, w sercu naszym składamy, osadzamy. A więc ma być siedzenie, *reclinatorium aureum*, Iezusowi bogate, szacowne, iako z naygoradszy, Bog naszego miłości: toż wstępn purpurowy, od umartwienia, choćby też do krwi upuszczenia. Ma się we wszystkie cnoty świętych polory, serce przystroić, *media charitate*, miłością, iako nayuroczytszą przyodziać, toż dopiero, w sercu swoim Krola chwały Iezusa składać. Proszę: jeżeli Krolowie Perscy, y strażnicy Sybarytowie, oblubienice swoje, wprzód cały rok piekryli, niżeli do społeczeństwa swego przypuścili, z tad przystawie urosło: o białej ptaci: *Dum se comunt, annus est!* A iakosz nierownie bardziey przystroionej duszy, przybranemu w cnoty sercu, do pożywania Ciała pańskiego, y do tak ściśłego, z Panem, y z Bogiem swoim złączenia, przystępować należy? Dał Bog sam wizerunek tego, na marnotrawcy powracającym.
- Lucas 15.** Miał Bog Ociec uraczyć marnotrawcę, dla którego kazał zabić *Vitulum saginatum*, tuczonego cielaka, figurę Ciała pańskiego, y wyobrażenie: a widząc zdaleka, iako się obdarł hołota, y niedziedz, natychmiast na flugi krzyknął: *Pro ferte cito stolam primam, & induite illum: date annulum in manum ejus: & calceamenta in pedes ejus.* Co wskok; iako nayrychley, przynosicie szatę, w okrasie, naypierwszą, nayozdobniejszą, przybierając mi go, dajcie pierścień, na rękę jego, y obowie na nogi jego. Nieprzykładało aby y do figur, y do obrazu Zbawiciela naszego, y pokarmu naydostojniejszego, przypuszczono odartuła: wprzód go przybierać, przyodziać, przystrajać kazano, toż mu *vitulum saginatum*, tuczonego cielaka, pożywać pozwolono. A wszak y owego odartuła, co się nieozdobnie, bez godowej
- matth. 22.** szaty, na pańską wieczerzę stawiał: *Non habens vestem nuptialem, rzuć kazano in tenebras exteriores, w taryśły wiecznych ciemności.* Konkludujesz sobie, iako do stołu Boskiego, do Ciała pańskiego, przybierać się, przystrajać, przyozdabiać, na sercu, y duszy winniście. Kazał sobie Pharaon z więzienia Iozefa stawiać corychley. Uczyniono, co wskok wyprowa-

dzono

dzono z więzienia, ależ wprzód ochędźnie ostrzyżono, przystoynie przybrano, ozdobnie przy-
 odziano, toż przed Krolem Pharónem stawiono. *Protinus ad Regis imperium eductum e carcere* Gen: 44.
rotunderunt, ac veste mutata obtulerunt. Wierć przed Krolem ziemskim stanąć się niegodzi
 odartusowi: A więc Niebieskiego Krola, Pána, y Boga, w usta brać, w wnętrznościach składać,
 ofadzać można wnieprzybránym sercu, y nieprzygotowanym? Tym dokumentem argumen-
 tował Chryzostom S. *Si Rex Babylonicus, ex captivitate eligens juvenes, honestos forma, & deco* S. Chryz.
ros facie, multo amplius nos adstantes mensa Regali, honestos specie anima esse oportet, ornatum soft.
habentes aureum. Ieżeli prawi Nábuchodonozor, Krol Babilonii, dobierał sobie pażiów, do
 stołu, ná usługi, urody, dowćipu, obyczaiów, y całej figury, naycelowniejszey młokosow?
 dopieroż nam, Bogu ásfystować należy, w okraśie duszy, iako nayozdobniejszey. Złożył ucztę
 uroczystą, Auguś Cesarz, y obwołać kazał; áby się tam żaden w pospolitych, y codziennych
 szatach stawiać nieważyl, a iż miał bydz odrzucony, chyba, żeby weselno przybrány, y stroj-
 ny stanął. Y wy saminá wesela, y toleanne ucztę, powszednią się niestawiać; ále w uroczyst-
 sze szaty przybierać. A więc ná ucztę Boską, y do pokárnu Ciála Boskiego, sercem nie-
 chlunym, sumnieniem niepoczesnym, przygotowaniem niekczemnym, przystępować godzi się?
 Arcy mądrym dokumentem konkludował Paschazyusz S. *Quales sunt epula, talia vestimenta*
 Iaka jest ucztá, w takich ná niej szatach stawiać się przybierać należy! Ależ ucztá lezusowego
 Ciála naydosłowniejsza, naybogatsza, nayuroczystsza, toż też do niej sumnienia, serca, y dusze,
 iako nayuroczystsze yprzybierać, przystajac, przyozdabiać należy! *Quales sunt epula, talia ve* Paschar.
stimenta. Zaliż się tedy słusznie, Anástazyusz Synaita, ná Chrześciańskie nieuwági: *Multi* in Co-
quidem non laborant, quá puritate? & penitentia? ad sacram Mensam accedant? Zaliż Boże! lols. 3.
 tak wielkiey, w tak wielu Chrześcianach nieuwagi! że mało dbaia, mnicy ieszcze się staraia;
 iakoby się pokuta? iaka czystościa, iakich Akrow nábożnych przyprawa, do pokarmu Ciála
 Páńskiego przygotowali? Ah mało y nadto mało, którzyby y powinnie uważali, y dosłownie
 się do Nayśw: Kommuniigotowali. Godzi się y należy nieco, o tey przyprawie sposobie, ná-
 mienić wszczegulności. Wyraził spóśb P. Iezus, kiedy zapowiedział: *Ubi fuerit Corpus, ibi* Matfu.
congregabuntur aquila. Gdzie prawi Ciáło będzie; tam się zgromadza orłowie. Tak o pokarmie
 Ciála Páńskiego, że Iezusowa zapowiedź rozumiał Chryzostom S. *Aquilarum, non gradu* 24.
lorum, hac mensa est. Stoł Iezusow, pokarm Ciála Nayświetszego, stoł jest, y pokarm Orłow, Chryf. in
 nie srok, nie káwek szczebielowych, nie wron skrzeczających, nie krukow żartocznych, nie Ep. ad
 sempoow okrutnych! Dusze wierne, iako orłowie zlatac się maia, do pożywania Ciála Páńskiego. Con.
 Wiele jest, y pięknych przymiotow orła, do Chrześciańskiej náuki: á naprzód, że jest bogomyśl-
 ney kontemplacyi zátropienia myśli w Bogu wizerunkiem oczywistym. Nietylko przeto, że
 się lotem swoim pod Niebo, nád wszystkie ptáki wzbiia, y wynosi, á tym wyraża w ludziach,
 odtárgnienie myśli, y áfektu, od ziemi, y ziemskich rzeczy, podnieśnienie do Nieba, do Boga,
 y rzeczy Boskich: ále nádto, tak się w słonecznym świetle kocha; że w tecz, w słońce, y w
 światło iego, żrzenice swoje zátapiać, y całe dni oka, z światła słonecznego nie spuszczać,
 Słóncem, y światłem się iego kontentować, to jest Orłowi naymilsze, wrodzone, á iedyne
 ukontentowanie! Przypisał z tey miary Orłowi, w słońce się wpatrującemu Symbolista: *Sola*
capax Solis. *Fervor Solis alit.* *Altiora quaro.* *Non me vis separat ulla.* Słoneczne promienie,
 to orłom kochanie. Góra się nosi orzeł, o ziemię niedba, kiedy się w Niebo podnosi. Tak
 się w słońcu orzeł zátapia; że się od niego nie rad odtacza. Tákcwec orły zlatować się po-
 winny, do Nayświetszego pokarmu, Ciála Páńskiego. A co jest ten pokarm? tylko Słóńce
 sprawiedliwości Iezus Zbawiciel, pod okragiem chlebowym, zámkniony? *In Sole posuit taber-*
naculum suum. W okragu chlebowym, iakoby w słońcu, złożył Zbawiciel namiot, y przyby-
 tek Ciála swiego. O tym pokarmie, twierdził zátym Chryzostom S. że jest: *Fons lucis,* źrzo-
 dło światłości. Hesychius: *Cena lucis.* Wieczera światłości. Anzelm S. *Velut Sol nitidissi-*
mus, ad peccatorem veniens, że jest nayjaśniesz Słóńce. Y Mądrzec Zbawiciela zowie *splen* Eccl. 31.
didum in panibus. Jaśniewiczym w chlebie, ábo pod ośobami chleba. Tu się, y w tedy Chře-
 ściańskie wierności, orłami dowodza, á iako orłowie, do tego pokarmu, do Ciála Páńskiego,
 zlatuia: *Ubi fuerit Corpus, congregabuntur aquila.* Kiedy się, iako orłowie, od ziemskich rze-
 czy, myśli, sercem, y áfektu podnoszą do Boga, y nieba, kiedy w to nayjaśniesz Słóńce
 wpatruia, zácnosc, pożytecznosc, y swiśtość Nayświetszego pokarmu, bogomyślną kontem-
 placya, wprzód rozważaia; *sola capax solis.* Kiedy o tey Nayś: tajemnicy, nábożnie, y pilno
 rozmyślaia; toż dopiero *fervor solis alit,* serdeczney miłości łákrami, ku utáionemu Bogu
 Zbawicielowi, zápaluia się, y całą serdecznosc miłości swojej, w tymże Bogu Zbawicielowi zá-
 tapiaia. W podobieństwie takich orłow, y takiego ptaśwa, w obiawieniu Iana S. ná też Nayś:
 wieczera zwoływano. *Vidi unum Angelum stantem in sole, & clamavit voce magna, omnibus* Apoc.
avibus, quæ volabant per medium Cali: Venite, & congregamini ad Cenam Magni DEI. Wi. 17.
 działem prawi Anioła, w poszrod słońca stojacego, á wołaiacego ná ptaśwo, które po Niebie
 lata;

latało: z ławyście się, y zbieraycie na wieczerzę, Wielkiego Boga. Ani tu wątpić: że to tu ludzi, w postaci prastwa, do stołu Bożego wołano! Też mi wierności, dostojności się stołu Bożego stawiają; które iako prastwo od ziemi, y ziemskich rzeczy, myślami, y afektami, iako skrzydłami wzlatują y do Boga się do nieba wzbudają, a tak dopiero do pokarmu Ciała Najsławniejszego. *ad Canam Magni DEI*, na wieczerzę, Wielkiego Boga, zlatują się. Proszę! iako też tłumaczyć *Altare*, Ołtarz? *Altare*: Ołtarz Pański, wysoka to rzecz jest: Kto się po ziemi myśla czołga, y afektem, do Ołtarza Pańskiego sprawiedliwie niedośnie. Samo prastwo, które od ziemskości, w górę się wzbija, myślą, y sercem, dostojnie Ołtarza Pańskiego, y pokarmu jego dosięga. Takowych stołników, sprasza u Mędrca, Wcielona Mądrość *Venite, comedite, et bibite charissimi*. Pożywajcie Ciała mego, pićcie Krew moją, wy najmilszy, najprzyjaźniejszy. Prawdziwie *Charissimi*, którzy mnie serdecznie kochacie, gorliwszą się miłością do mnie wzbijacie, y dopokarmu mego przyprowadzacie, bogomyślnością podnosicie. Do takowej przyprawy, stołu Jezusowego, wierności, ahortował S. Dyonizy, Areopagita: *Si ad Communionem ejus aspiramus, debemus, Sanctam ejus inpeccantem imitando, DEI formam, et immaculatum statum ascendere*. Iżeli do uczestnictwa pokarmu, Ciała Pańskiego zabiegać, my się: y bez grzeszności jego naśladować, w niepokalanym stanie stawać, od wszystkich ziemskości podnosić, y do Boga wzbijać, wzlatować, a do podobieństwa Bożego, żywotem świętym przystępować powinniśmy. Mała nadto orłowie ten przymiot: iako się im piora zabiera. O czym namienia Psalmista: *Renovabitur ut aquila juvenus mea*. Odnowi się iako orzeł w piora, młodość moją. Takie wierności do Ciała Pańskiego, *congregabuntur aquila*, zlatowac się mała, które przedżywaniem Ciała Najsławniejszego wypierzyły się ze wszystkich ziemskich afektów, złych namiętności, nieporządków inklinacji, y wszelakich, obyczajów nie do brych zaścianków, a przybrały się, iako w nowe piora, w Chrześcijańskie cnoty, nabożne afekty, święte przedsięwzięcia. Do tej przyprawy, napomina Paweł S. *Deponentes veterem hominem, induite novum, qui secundum DEUM creatus est in iustitia, et Sanctitate veritatis*. Składajcie prawi z siebie starego człowieka, złego, nieczystego, niedbałego: przyodziewajcie nowego, wedle Boga, y upodobania jego, w sprawiedliwości, y w szczyrej prawdzie wiatobliwości. Tymże stylem napominał Chryzostom S. do świętej przyprawy, stołu Pańskiego. *Nullus Judas afficiat, nullus avarus, nullus crudelis, inhumanus nullus, et immisericos, nemo prorsus, immundus: tales hac mensa non recipiunt*. Przez od stołu tego Boskiego, zdaleka łakomcy, obżarci, zawżni, niezgodni, niemiłosierni, nieuczynni: a jeszcze bardziey zdala, okrutni, zawiści, nieczysti: *tales hac mensa non recipiunt*. Stoł ten Pański, jest stoł tajemnic, Boskiej świętości, nieprzyjmuje flug, y niewolników nieprawości. Pisze Xiphilinus, o Photyńce, Traiana żonie: że wchodząc do *Capitolium*, na głos zawołała z aplauzem ludu. *Talis huc ingredior, qualis exire cupio*. Tak a tu, takczysta, y niewinna, między Bogi stawiam się; iako czysta, y niewinna, od nichże wychodzić pragnę. Podobnie poczuwamy się Chrześcijańskie wierności, abyśmy od Najsławniejszego, Ciała Pańskiego tajemnicy łask Bożych nieprzebranej skarbnicy, odchodzili ubogaceni, udarowani, w łaski y błogosławieństwa Boże: Przychodźmyż, stawaćmyż się do tychże tajemnic Najsławniejszych: po pańsku, bogaci w cnoty, zamożni w nabożne afekty, święte przedsięwzięcia, z bogactw, świętego ćwiczenia komitywa, y przyprawą ozdobni. Iako się do stołu Jezusowego stawiamy, Chrześcijańska okrasza ozdobni, świętych cnot, y aktów frekwencya dostatni; tak od Najsławniejszej tajemnicy, y skarbnicy odcydzimy, w łaski Boże, y pociechy obdarzeni, y ubogaceni. *Talis ingredior, qualis exire cupio*. Przyrzeka Teresa S. *Hic hospes, non solet male solvere, si bene suscipiatur*. Nie schodzi Jezusowi, y na obfitości, y na szczodroblowości: może, y chce, y gotów nas w łaski ubogacić, byleśmy my umieli go uczcić. Z taką obfitością cześć jego, do niego się stawiamy, z taką obfitością łask jego od niego odcydzimy.

A M E N.



TRA-

TRAGEDIA MEKIPANSKIEY.

Kaznodziejska exhibicya, żrzenicom Chrześciańskim
REPREZENTOWANA.

N A

AKTY KAZAN POSTNYCH PODZIELONA.

KAZANIE Pierwsze.

AKT PIERWSZY W OGROYCU.

*Omnis turba eorum, qui simul aderant, ad spectaculum, & videbant,
quae fiebant, percutientes pectora sua* Lucę 23.

MOgłaż byż po wszystkie światá wieki, okrutniejszy trágedyá? ferálniejsze *Speſta-*
culum? żałośniejsza scena, boleśniejsze widowisko? któreby wiecey sprawiedli-
wych żalów, obfitych łez, ná ludziach wycisnąć miało, y winno było? iáko *Spe-*
ſtaculum illud, trágedyá okrutney meki, smotney, umęczonego, ukrzyżowane-
go Boga śmierci? Przyznał to Páweł S. że Apostolskie trybulácy, perſekucye, poniewierki,
y wzgárdy, męczeństwa, y śmierci, godnym były *Speſtaculum*, widowiskiem, wszystkim lu-
dziom, niebu, Aniołom, y samemu Bogu. *Puto autem, quod DEUS, nos Apostolos novissimos* 1. Cor. 4.
ostendit, tanquam morti destinatos, quia spectaculum facti sumus mundo, Angelis, & hominibus
Násze Apostolskie práce, y życie, w perſekucyi, ucisku, y Męczeńskiej śmierci, deſtynowáne
Bog pokázał, iáko ná scenie, y stáwił światu, ludziom, y Aniołom, zá *Speſtaculum*, zá wi-
dowisko. Y powtore, toż zeznáł: *In altero quidem opprobrijs, & tribulationibus spectaculum* Hebr.
facti. Apostolscy ludzie. iáko pod wielkim sá uciskiem, perſekucyá, y násmiewiskiem: tak
známienitym sá niebu, y światu widowiskiem. Pozwalám iá, że tak ieſt: iż Apostołów, y
Apostolskich ludzi, uciski, perſekucye, męczeństwa, były záwſze, y sá, Kościołowi Bożemu
żałosnym, Apostolskiej cierpliwości záſtudze, zbáwiensym, y chwalebnym, Bogu, y Świętym
iego przyjemnym *ſpectaculum*, y widowiskiem. Ale ferálniejszey trágedyi, co do okrutney
transakcyi! boleśniejszego *ſpectaculum*, co do meki, y kátowni, y smoty! żałośniejszego
widowiska, co do Nayśw: Mátki Boskiej, y wszystkich dobrych, świat niepokázał. złość ludzka
nie wyrobiła, wieki nie widziały, theatra, áni Amphitheatra, nie reprezentowały: iáko *ſpe-*
ſtaculum illud, widowisko, stógley meki okrutney śmierci, Boga Zbáwiciela. Weyrzały, ná
ten, tak ferálny widok, *ſpectaculum illud* niebá, y wnet oko ſwoie, *Sol mundi oculus*, zmrúżyły.
á iáko by powieka pokryły *Sol mundi oculus*. Słońce oko światá, oko niebá, wnet ſie ferálnym,
od wiekow niepraktykowanym záćmieniem, iáko by powieka, zupełnie zákrúżyło, y dálej, ná
tak ferálne, *ſpectaculum illud* widowisko, patrzeć nieſmiało. *Sol obscuratus eſt*. Niebo, powie-
trze, świat cały, y elementa iego, czarna ſie, grubych ciemności żałoba, przyodziały. *Tene-*
brae factae sunt super universam terram. Ziemia, od dziwu, y żalu, cała ſie wzruſzyła, y wſtrza-
ła: *terra mota eſt*. Opoki ſie od żalu pokráiały: *Petra scissa, monumenta aperta*: groby ſie po-
otwieráły, y umarli z grobow, ná tak ferálny widok powſtáli, y że podobnego *ſpectaculum* nie
widzieli, zeználi, y wyſwiadczyli. Opony Kościelne, ſławnym, w ſtárym Zákonie, od żalu,
ábo od indygnácyi, ſzarpánia ſzat, ná łobie obyczajem, od gniewu, y obruszenia, nád tak fe-
rálnym widokiem, ſame ſie poſzarpáły, popadały: *Velum templi scissum*. A co naymniey ſpo-
dziewać ſie, ábo pomyſlić mogło, Mordercy, Krzyżownicy, którzy tak okrutná trágedyá wy-
robili, którzy *ſpectaculum illud*, widowisko tak ſmutne, y ferálne wypráwili: którzy Boga
Człowieka zábili, iáko ſie ſami ad *ſpectaculum illud* ſtawili, iáko ſie ferálnemu widowisku,
śmierci Boskiej przypátrzyli, ná ſercu ſie skruſzyli, y ná dowód tego, w pierſi ſie bili. *Omnis*
turba, quae aderat ad spectaculum illud, percutientes pectora sua revertebantur. Wſzyſtcy, á wſzy-
ſtcy, którzy ná trágedyi, ná widowisku, okrutney Zbáwiciela śmierci byli, że byli ná śmierć
iego przyzwolili; zá to ſie w ſkrusze terdeczney w pierſi bili. Ten ci był naypożądańszy cel,
ten y skutek, ferálnego, śmierci Boskiej *ſpectaculum*, wedle Łukáſza S. żal, łzy, ſkrucha zá
grzechy, pokutá, y poprawa. *Omnis turba, quae aderat &c. percutientes pectora sua*. O tym
celu, tegoż widoku, Auguſtyn S. tak: *Portans JESUS Crucem, grande spectaculum! si spectet* Auguſt.
impietas? grande ludibrium! si pietas? grande mysterium! JEZUS pod Krzyżem, JEZUS ná in Joan.
Krzyżu, náder ferálnie, náder wielkie widowisko! ieżeli náń pátrzy, nieżbożność? nieżbo-
żności násmiewisko? ieżeli pobożność, y wierność? iáko ieſt widok, pełen tájemnic, záło-
ſney

śney trágedyi; takieśt podnieta łez nábożnych, żalów serdecznych, y wszelkiey kompassyi. Náleży zaś rzetelniey wytłumaczyć, sama treść tey trágedyi! Pośrednia to wszystkim exhibicyom, y scenom, że ná nich Aktorowie, osoby inne, ná siebie przybierają: ten reprezentuje Osobę Krola, ow Hetmána, inny Senátora, inny Anioła, y tym podobnie. Tak sie stało w trágedyi meki Boskiey, Syn Boski, tu nie tak Aktor, iáko ráczey pácyent, przyiáł ná siebie osobę słuźebniczą, podłości, y ubóstwa ludzkiego: *Formam servi accipiens*. Ná to, że wedle Joan. Janá S. *Omnis, qui facit peccatum, servus est peccati*. Kto czyni grzech, jest sługą grzechu. Syn Boski, lubo *non fecit peccatum*, áni uczynił, áni mógł uczynić grzechu, przecieź *formam servi accipiens*, przyiáł ná siebie osobę służy grzechu, osobę człowieka grzesznika, zá ktorego podiáł sie długi sprawiedliwości Bożey wypłacać. Stánał tedy BOG Człowiek, ná theatrum Pálestyńskim, w postáci słuźebniczey: Aktorowie zaś w tey trágedyi byli, náprzód Sprawiedliwość Boża, ná Syná Boskiego, iáko ná rekomię, zá człowieka grzesznego, y dłużnego: Wola Bogá Oycá, miłość sama ku ludziom IEZUSOWA: Ná koniec, złość Zydowska, zá złość Arcykápláńska, y całego národu ludzkiego, cała niepráwość. Pod temi Aktorámi, Syn Boski stał sie w tey trágedyi pácyentem. Zaczęła sie tragedia w Ogroycu, dokonała ná gorze Kálwaryiskiey, tym skutkiem ná ten czas; który opisał Łukász S. *Omnis turba, quæ aderat ad Spectaculum illud &c.* Zakończyła sie Mordercow, Krzyżownikow, żalem, skruchą, pokutą y *revertebantur percutientes peccata*. A kiedyż by, y ná kim żeby serdeczniey ubolewać? obfitsze łzy przelewac? iáko ná Ukrzyżowanego BOGA widokiem? y zá własne nále grzechy? Tym, który day Boze otrzymać końcem, tutecznemu Pośnemu, iáko xowiecie ná Páślyach, nábożeństwu, Káznodzieyską, świadczyć przysługę, umysliłem. Meki Boskiey, tak iáko stało to *Spectaculum*, ábo tragedia, wziąć ná Káznodzieyską exhibicyą, przed oczy Chrześciańskie stawic: A wy wierności Chrześciańskie, ráćcie sie, tak záłosnemu widokowi przypátrzyć. Jáko zaś kaźdey trágedyi niesie obyczay exhibicyi; tak tey będzie, że sie ná Akty Káznodzieyskiey reprezentacyi podzieli. Pierwszy Akt trágedyi Meki Boskiey, tak, iáko y stał sie niegdy w Ogroycu, ná który tam dżisia zápraszam. Chrześciańskie żrzenice, imaginácy, Serca, y áffektá; prosze widzieć Bogá Człowieka Nowym Adámem w Ráiu: zbáwienniefzym Ogrodnikiem, w Ogroycu. *Ad M.D.G.* Część, Honor Bołeńcey pod Krzyżem, Niepokalanie Poczetey, y Przedziwney, Cierpiącego BOGA Mátki.

Gen. 3. Świadełstwem Janá S. BOG Człowiek, ná pierwszą scenę, tragiczney Meki swoley, wyszedł z wieczerniká, do Ogroyca. Wiedział dobrze, co sie z nim dżiać miało. *Sciens omnia, quæ ventura super eum*. Wiec uchodzi wcześniej z domu; áby znáć ochoczemú gospodarzowi, przy Jezusie co sie trágicznego, y bolesnego nie stało. *Egressus est cum Discipulis suis, trans torrentem Cedron, ubi erat hortus*. Tym czasem, niżej Zbáwiiciel do Ogroyca zaydżie, prosze ná podobieństwo Antyprologá, stáwić sobie w myśli, áboli zápuścić imaginácy, do ziemskiego ráiu, z kąd wyszła okkázya, y fundament, á przyczyna tak ferálney z Bogiem Człowiekiem trágedyi. Widzieć tam, iáko sie wąż, około drzewá osnował: iáko z Ewá dyskursy prowa-
dźi: Ewá chetka do iábłka uwodzi: iáko Adam, y Ewá, ná perswazyá węża, reke, do iábłka zakazanego ściągają, iáko sobie podają; iáko z pod drzewa *scientia boni, & mali*, umiejętność złego, y dobrego, postrzegszy, że ich struł grzechem, smak iábłka, że wąż zdradził, że grzech szpetnie obnáżył: *Cognoverunt se esse nudos*. Z ogryżkiem iábłka, między figowe drzewa, w skok ućlekaią. *Consuerunt folia ficus*. Iáko sie przed Obliczem obrażonego Bogá, w pośrzód drzewa, y w gaitwinie gáłęzi, kryją. *Abcondit se Adam, & uxor ejus à facie Domini DEI, in medio ligni Paradisi*. Rospuśćcie Chrześciańskie imaginácy, przypátrźcie sie Máiektátowi, przecho-
dzącego sie po Ráiu Bogá, y Pána, ogromney chwały: *Domini DEI deambulantis in Paradiso*. Przypátrźcie sie, iáko z pod zástłon, y z gaitwiny drzewá, Boskim roskázem *Adam ubi es*. Adam, y Ewá, przed ład Boski wychodzą, iáko przerázeni od stráchu drzec muszą? iáko ie Bog gro-
mi? iáko dekretuje, náprzód węża ná pokarm ziemi, Ewá ná boleści rodzenia, Adama, ná pracowite w poćie czoła chleba pożywanie. *In sudore vultus tui vesceris pane tuo*. Iáko potym Bog Adáma, y Ewá, bydlecych skotek kozuszkami odziewa, iáko z Ráiu wygánia, iáko bráma Ráyską szylwachem, y wartą osadza, stawia strážniká Cherubina, z mieczem, tak obro-
tnym, iáko ognistym. *Collocavi ante Paradisum voluptatis, Cherubin, & flammeum gladium atq; versatilem, ad custodiendam viam ligni vite*. Rzućcie daley żrzenice wasze, obaczcie Adama wygnáica ná roli, ná pługiem, y nád kózicą, lamentuiącego, potem czoła oblanego, ciernie, y chwały, z roli wykorzeniaiącego. Pożalcie sie, iáko czyie serce potrafi, ná dolá Adama, y całego národu ludzkiego. Wolno rzucić oko ná pobliski z chruštu sáłasik, postu-
chać iaczenia Ewy rodzący: *In dolore paries &c.* Ten iest fundament, że Bog stał sie Człowiekiem, y chćiał umrzeć, áby człowieka z biedy, która zástuił, wybawił. Powróćcie zá tym imaginácy, ku Ogroycowi Gethsemańskiemu, gdzie sie Zbáwiiciel z Uczniámi zbliża, ná pierwszy Akt trágedyi, Meki swoiey Boskiey. Ze od Ogroyca zaczyna, domyslićcie sie z Cyryl-

lem

tem S. przyczyny. *Ut unde originem traxit peccati corruptio, inde ortum haberet reparatio.* Iáko Cyryl. 11
 sie w Raiu grzech poczał, y urodził pod drzewem: tak podobnie w Ogroycu pod drzewem 14. in Jo.
 poczynął sie okup drogi, y zwycięstwo grzechu, á z kąd sie poczeła zgubá, z tamąd sie zaczy. 22.
 náta y náprawa. Imaginuyćie sobie Zbáwiciela, iáko ten. ná wstapic do Ogroyca, do národu
 ludzkiego mowi, co mowił u Madrca: *Sub arbore malo, suscitavi te, ibi corrupta est Mater tua.* Cant. 8.
 Zgrzeszyłeś ty národzie ludzki w Raiu pod drzewem, tamesz sie skażił, tamesz zginał. Spiesz
 y iá do Ogroyca, ábyś cie tam wskrzesił, pod drzewem, y ożywił. Z tad weźmiesz żywot,
 z kąd śmierć połknąłeś. Rayska roskosz, zepsowała ciebie: náprawiá Ogroycowe smutki,
 tesknice, y boleści. Uwážyc prosza, y ta kombinácyá: Nayśw: Mátka zowie sie *Paradisus*
gratiarum. Paradisus malorum punitorum. Zowie sie *Hortus conclusus.* Raiem łask Bożych, S. Dr.
 Raiem owocow malogranátowych, Ogrodem Niebieskim: w tym Raiu BOG Zbáwiciel poczał 14. in Jo.
 sie, tu sie urodził, z Nayś: MARYI w Nazareth: *Domus florum* z Imienia w kwieciстым Ogroycu. 22.
 dzie, tenże sie IEZUS wychował. W Ogrodzie, okup zbawienia, y náprawa národu ludzkie.
 go zaczął, modlitwa, smutkami, krwawym potem, początkiem gorzkiey meki: przy Ogroycu.
 dzie ná Kálwaryi chćiał umierać, y zbawienia ludzkiego dokończyć, y tak dokończył. *Erat*
in loco, ubi crucifixus est hortus. & in horto monumentum novum. Po śmierci, w Ogrodzie, śmier. 14. in Jo.
 telne zwłoki, Ciało Nayśw: w grobie ná koniec skłáda! Podobna zepsowaniu náprawa! po.
 dobny, zgubie wynalazek: podobne, upadkowi podźwignienie. W Ogrodzie sie w Raiu, wízy,
 siko zleżączeło, y stało: w Ogrodzie, we wnetrznosciach Nayśw: MARYI, poczeło sie od.
 kupienie, w Ogroycu sprawować sie pod drzewem poczeło, przy Ogrodzie, ná Krzyżowym
 drzewie dokończyło. W grobie, w Ogrodzie ná koniec, iákoby sie grobowym kámieniem
 zápieczętowało. *Signantes lapidem, cum custodibus.* Tak Bog temi drogami, złemu zábiegał, Matka
 ktoremi w nie Człowiek krewki wkroczył. 27.

A wiec tu nie uważać? nie imaginuieć? tragicznego Pácyenta BOGA Zbáwiciela;
 ná theatrum meki swoiey idącego, w inney posturze, y postaci, iáko ná scenę, w postaci Ogroy.
 dnika? iáko go w tey postaci, po Zmártwychwstaniu Magdálana widziáła: *Exstimabat, quia*
hortulanus esset. Jáko stworzył BOG Stworca, tak postawił Adamá w Raiu Ogrodnikiem. *Posuit*
in Paradiso, ut operaretur, & custodiret illum. Zle sie spráwił Adam w Raiu, pierwszy Ogroy.
 dnik. BOG Człowiek, w postaci ogrodniczey: *Exstimabat, quod hortulanus esset:* do Ogroyca,
 spiesz; áby tamtego wszystkiego popráwił, co Adam w Raiu pokáwił. Ogrodnikiem dobrym
 zbawiennym, znajćie Nowego Adamá IEZUSA! idćie do Ogroyca, zákládać winnice, Kościoł
 ła swoiego: *Ego te plantavi vineam electam.* Aczby wy podobno mowić chćieli, że IEZUS
 názwał sie winną Máciá: *Ego sum vitis:* Otoż sie w Ogroycu szczepi. Názwáł sie kwiatem
 polnym, lilijá konwalijá. *Ego sum flos campi, lilium convallium.* A wiec w Ogroycu sie sadził.
 Já mowię, raczey maćie znać IEZUSA Ogrodnikiem. W Ogroycu zászczepia prawe wiáry
 swietey szczepy, szczepi zbawienie násze, drzewo żywota, *lignum vite.* Národowi ludzkiemu:
Afferens duodecim fructus, per menses singulos, reddens fructum suum. Ktore to Drzewo, przez Apoc.
 dwanaście Apostołów, iáko przez dwanaście mieśiecy, národowi ludzkiemu, owoce zbáwie.
 nia przyniosło. Tu w Ogroycu szczepi dla Doktorow laury, dla Maczennikow palmy, tu sadził
 dla Pánienek lilie. Tamże w Ogroycu, tenże Ogrodnik Iezus zászczepiać má Krzyżowe drze.
 wo, łoże śmierci swoiey, ná którym drzewie ludziom żywot sie, wieczny frukt, y owoc pożą.
 dany urodził: tamże zászczepia drzewa, zásiewa násióná, meki, y boleści swoich, zásiewa ná.
 sienie myrrhy: *Myrrha autem designat passionem.* Myrrha, od trzech Krolow dána, znaczyła
 Mekię. Te Myrrhe Meki gorzkiey, náprzód zásiál Iezus w Ogroycu, á wedle świádectwa
 Madrcowego, rázem y pożał, iákoby ná zniwo Myrrhe meki, przez smutki, tesknice, y bo.
 leści śmierci, iáko u Madrca sam o sobie zeznáł: *Messui myrrham, cum aromatibus meis.* Poża.
 łem myrrhe, z kádźidłem, y z wonnościami. Kádźidło znaczyło Oycowá, w smutkach, á po.
 trzykroć powtorzoná, przez trzy godziny, przedłużoná modlitwa. Myrrha, znaczyła boleści
 śmiertelne, w których zdał sie konáć: *Factus in agonia! prolixius orabat.* O tey oboiey sprawie,
 Ogroycowey, boleści, y modlitwy, w pieniach sam Iezus opowiedziál o sobie. *Vadam ad mon.*
tem Myrrha, & ad collem thuris. Poyde do Ogroyca, ad montem Oliveti. Ale rázem *Montem*
myrrha. Gora, oliwnikowá, ná Myrrhowá gorá, bo gora gorzkich smutkow, tesknici, y bole.
 ści! poyde ad montem thuris. Ná gorá oliwnikowá, gorá modlitwy, kádzeniem, kádźidłem,
 wielekroć w piśmie wyrażoney, ktorá sie Bogu Oycu memu, ná przyszłą mekę, polecać báde.
 A tak sie Chrześćiáńskie wierności poraduyćie! że sie ta tragedia Meki Iezusowey, in monte Oli.
 veti, ná gorze Oliwney zaczy. Sławny to w piśmie, y u SS. Doktorow, miłosierdzia wize.
 runk, oliwne drzewo. Tenći to jest Oliwnik, pierwizy, národowi ludzkiemu plac, miłosier.
 dzia Bożego, ktore mu Zbáwicielowá, w Ogroycu modlitwa, iedná przez swoie smutki, te.
 sknice, y przez krwawy pot wysługuie. W tym ći to Ogroycu, národowi ludzkiemu ná zbá.
 wienie, miłosierdzie Boże zászczepiło sie, á ná krzyżowym drzewie dożyzało, y dokonało.
 Ana Wchodź.

Wchodźcież Chrześcijańskie imaginacye, z Iezusem do Ogroyca, ná pierwszą Tragedyi, Meki Iezusowej transakcyi. Tu znać macie, tu obaczycie, iáko w Ogroycu Synopsum, y summa całej tragedyi, całej maki, Exhibitorka, y Aktorka, Sprawiedliwość Boża, y wola Oycowska, miłość Iezusowa, ku Bogu Oycu, y ku nam ludziom grzesznym, y sam IEZUS, iáko Pacjent, ná sobie oczom naszym pokaże, y wyreprezentuje. Iáko więc wspaniałych Bazylik, kosztownych fabryk, wprzód do proporcji, małe modeluszki, ná przyszłej struktury wizerunk, Architekta konszt wyrabia; tak BOG Zbawiciel, przyszłej całej maki swoiey, iákoby modelusz, y figure, náprzód w Ogroycu wystawia, y reprezentuje; á przed tragedya, iáko synopsum, y summa, y przyszłej, próby transakcyi pokazuje. Pada náprzód, y ścięte sie mostem, ná ziemi, przed Bogiem Oycem; iákoby sie pokładając, y poddając pod plagi, y ciągi zá ludzie sprawiedliwości Boskiey, które to plagi, miał w mace swoiey ponieść, szczególnie przy biczowaniu, iákoby do Boga Oycy mówiąc: *Ego autem in flagella paratus sum*. Boże Oycze, otom gotow, ná wszystkie plagi, bicze, y ná wszystkie maki, któreś ná mnie nágotował. Oto sie pod nie poddaie, y podkładam. Stawa náprzód w oczach Iezusowych, Anioł z kielichem: proba to jest przyszłej żołci; którą miał byđ Iezus poiony: iuż z tego kielicha, gorzkiey maki swoiey, w Ogroycu kosztuje. Pada ná ziemię Iezus, y całuje ziemię: który miał byđ Iudasza zdrayce pocałowaniem, ná poymanie, y nagrawanie, y maki wydany. Ma byđ poymany, krapowany, wiazany. Wprzód sam siebie w Ogroycu, do woli Boga Oycy przywieszuie. *Non mea, sed tua voluntas fiat*. Nie moja, ále twoja Oycze wola, niechay sie stanie! Miał Iezus rynek Ieruzolimski, ulice, drogi, górę Kalwaryjską, oblać Krwią swoią Nayświeższą: wprzód w Ogroycu krwawym potem ziemię zlewa. Miał byđ skłoty, cierniowey korony ostre bodźcami, miał byđ przebity gwóźdźkami: włocznia przebodzony. Wprzód w Ogroycu zbodzony, y skłoty smutkami, tasknicami, mgłóściami, ápprehensjami, iáko kółkami. Miał ná koniec ná Krzyżu, głowę ku ziemi skłoniwszy, życia śmiertelnego dokonać: otoż wprzód w Ogroycu ná ziemię pada, wprzód w tasknicach, y mgłóściach kona. *IESUS est in agonia*. Aten, który miał ná Krzyżu byđ rozpięty, sam sie w Ogroycu, krzyżem, przed Bogiem Oycem kładzie, ná ziemi. Proszetu záttanowić nieco, Chrześcijańskie imaginacye, y źrzenice, nad tak przedziwnym, uniżenia Boskiego widokiem. *Et progressus pusillum, cecidit in faciem orans*. Ustąpiwszy nieco od Apostołów, Bog Zbawiciel, upadł ná ziemię, porzucił sie ná twarz swoie Nayświeższą, y mostem, á iáko mówim, iuż tu krzyżem położył, który miał ná Krzyżu dokonać. A iáko Chrześcijańskie wierności, z Chryzostomem S. zádziewione, záwołać nie macie? *Et quis omni Caelo altior; ad terram usq; curvatus est*. Ten, którego wysokość Maiestatu, Nieba przenosi do ziemię sie poniża; dla ludzi, iáko próch ziemię podłych, Bog Człowiek w prochu sie kładzie. Chcieli Chrześcijaństwo widzieć figury, tego poniżenia Boskiego? Stawcie sobie w oczach, Eliaza: ten widząc, co zá karania Boże, miały potkać Izraela, *pronus, posuit faciem suam in terram, curvans inter genua sua*. Upadł ná ziemię, y twarz swoie ku ziemi między kolana skrzywił, korząc sie Bogu, áby ludu swego nie karał. Reprezentował w Ogroycu Synowi swemu Bog Ociec, przyszłą maki jego, y więc sie Syn Boski Bogu Oycu korzy, y mostem ná ziemi kładzie: *Procidit in faciem*. Przepowiedział o tym w Psalmie: *Miser factus sum, & curvatus usq; in finem*. Zmizerowałem sie, y poniżył dla ludzi, Bog Człowiek, áż do ziemi. Tenże Eliaasz widział, iáko Bog do niego zbliżał sie, *in sibilo aura tenuis*: prześlawszy przed sobą wichry potężne, y ogień, y wzruszenie, ábo zamieszanie, y szumy. *Ecce Spiritus grandis, & fortis, & conterens montes! post Spiritum commotio, post commotionem ignis*. Przeląkł sie Pána Boga Eliaasz: *Operuit vultum suum pallio, zářucił płaszczem twarz swoie, y podnieść przeciw Bogu oczu swoich nieważyl sie*. Zbliżała sie w Ogroycu, ku Synowi Boskiemu, sprawiedliwość Boga Oycy, *in Spiritu forti, in commotione, in igne, in turbine*, w szumach, y gromach zápalczywości, y surowości twoiey, w záladłości, y złości Zydowskiey, w záłuszeniu, y iadowitey nienawiści Arcykapłańskiey, przybliżały sie przed oczy Iezusowe, y wszystkie obelgi, szyderstwa, naigrawania, y przyszłe maki, y kátownie, *in commotione Spiritus*, w szumie, y wicherze zbuntowanego pospolstwa: A więc nie miał Iezus Nayśw: twarz swoia ná ziemię upadać? *Procidit in faciem*. Wolno rzucić Chrześcijańskie imaginacye, y nápaść Krola Aswera: widzieć tam, nayukochańszą Krolowá Esther, niewolana, wchodzi do pokoju Krolewskiego: widzieć ná bogatym tronie, Krola Aswera, z berłem złotym, ognistym gniewem, ná twarzy zápalonego, w oczach iskrzącego sie. Widzieć! iáko surowego widoku przetrachem, przerażona Esther omglała, ná twarzy strupiała, cała struchlała, ná służebnicę prowadząca, iákoby trupem padła. *Cumq; ardentibus oculis, furorem pectoris indicasset, Regina corruit, & in pallorem, colore mutato, lassum, super ancillam reclinavit Caput*. Przemógł małżeńskie Krolewskie áffekta, y konfidencye, strach ogromności, zágniewanego Krola, áleż, y kochającego meża. A czyliż mogła kiedy komu stawiać sie straszliwiey surowizą, gromow, y gniewow ápparencyą? iáko sie stawia Synowi Boskiemu w Ogroycu surowość, ściśle, Boga Oycy (sprawiedliwości, stawiając oraz przed oczy Iezusowe, wszystkie obelgi, y smoty, boleści, y maki; które ná

miał,

nieuchronnie przysć miały. A iakoż Zbawiciel *formam servi accipies*, przylawszy ná siebie fluzę-
bniczej persony potać, wzięwszy ná siebie człowieka ułomnego, nádto winowayce frogiego, nie
miał się ciężkima strachem przerazić, iako nie miał od strachu ná ziemię upadać: *Procidit in faciem*.
Upadł tedy ná ziemię, pada ná twarz twoje Bog człowiek, bo národ ludzki, upadł grzechem gła-
boko, aż pod piekło. Upadł tego grzechem człowieka, Bog człowiek, upadkiem swoim podzwiga.
Zgładziła się grzechem, twarz Boska ná ziemi, z ktorej Bog ulepił człowieka: pada ná ziemię Bog
Syn (twarz), aby ná reżyże ziemi, twarz Boską reformował, y odnowił. Zaszły między ziemię, y
między Bogiem rozterki, y gniewy, przyiał ná siebie Syn Boski, aby ziemię z Niebem, y Bogiem
poiednał. Ściele się ná ziemi, przytula do Boskich piersi ziemię, ná znak, y dowód poiednania,
ná wyświadczenie, Boskiego kochania. Pada, ná ziemię w Ogroycu Syn Boski, co za dźwięk ná
ktorego Bog Ociec, większe niżeli całego świata gory, y skały, złożył grzechów naszych wży-
łskich cetnary. *Posuit in eo iniquitatem omnium nostrum*. Teć w jednym człowieku, do dzie-
ścieciu tysięcy talentów, y cetnarów, coż w całym národzie ludzkim, do iakich gor millionów,
przyrownane grzechy, ná barki lezusuwe, włożone, tak go uciążły, tak do ziemię przytło-
czyły; iż w Psalmie śleka: *Iniquitates, sicut onus grave, gravata sunt super me*. Nad ołowne
olympy, y żelazne Kaukazy, y nád tysiąc światów, grzechy ludzkie, Boga Człowieka obi-
ciążły, ná ziemię przycisnęły. *Procidit in faciem*. Reflektuy się duszo moja, reflektuy się
każda Chrześciańska duszo? czyliż, nie nád inne grzechy, grzechy moje, grzechy twoje, IE-
zusa do ziemię tłoczyły? *Sicut onus grave, gravata*. By nie nasze grzechy, IEzusa ná ziemię
rzuciły, naszeby wierności, mił ści, uprzejmości, politowania, do podzwignienia IEzusa z
ziemi, rzucić się miały. Nie zdołamyż, podzwignąć IEzusa z ziemi? przynajmniej, przestań-
my odtąd więcej grzechami tłoczyć, y uciążać. Gorliwa Magdalena *de Pazzi*, pragneła sama
sobą Otchłani piekielną zagaść, zástąpić; aby dusze ludzkie, więcej do piekła nie leciały. Nie
iey toś ty było, ále IEzusowej! Zda mi się, náto IEzus, mostem się ná ziemię ściele, aby bra-
my piekielney otchłani, sam sobą zatarasował, á ludzie, od piekielney przepaści zatarasował.
Imaginuyże sobie odtąd, każda Chrześciańska duszo, że przed każdym, do grzechu západem,
Bog Zbawiciel, przed nogami twoimi, mostem się ściele, aby ciebie od grzechu utrzymał, aby
złym západem twoim, tam złożył. Świeta Pánienka, o ktorej *Engelgrave*, y inni: ciężką,
y długą napaść od niechcianego Amazyzła cierpiała, zawsze mężnym odporem, neczyłte
szturmy zbiała. Upatrzył niecnota czas, kiedy w domku sama Pánienka została, w tym prze-
cie ostrożna, że drzwi dobrze opatrzyła. Przypada, kołace, daley gwałtem drzwi wyłamuie,
wysadza. Widzi, że źle Pánienka, inney rady nie ma, tylko Opiekuna czystości swoiey, Vkrzy-
żowanego IEzusa. Porywa Krucifix, w odrzwiach ná progu pokłada, w tym zbrodźcu, drzwi
wysadził. Krzyknie ostatnim, sił głosem Pánienka! stoy zbrodniu, Bog twoy Vkrzyżowany,
przed nogami twoimi! ná tego cie poprzyśięgam, ábyś się nieważyl, coś broić zamyslił. Chy-
ba, po Vkrzyżowanym IEzusie wprzód deptać będziesz, toż się do mnie przebież! Pamiętay
zapamiętay, że od tego Vkrzyżowanego śadzony, oto potępiony będziesz. Tak niespodzia-
nym widokiem, á więcej mocą Bożą, zádumiały czystości zboyca, stanął Kámieniem, áni się
więcey, y daley ruszył, ná rozboj zámysłony. Pánienka tryumf edniofła. Ta imaginacya,
we wszelkich, w grzechu západach, stawiaćcie sobie wierności Chrześciańskie w oczach, uż
przed sobą, mostem ścielącego Boga Zbawiciela. Czyliż *per calcatum Patrem! Per calcatum*
Salvatore DEUM! Czyliż odważysz się po Oycu, po Bogu Zbawicielu twoim deptać, á tak
do złych zámysłów wyskoczyć? *Scipio* Hetman Rzymski, wysładałacz okrętu, z wojskiem,
ná łód Afryki, upadł ná ziemię, z przypadku, y zawałł: *Teneo te Africa!* Trzymam cie Afry-
ko. Rebellizowała Bogu ziemia: padasz ná ziemię, *Dux Israël*, Hetmanie Chrześciaństwa, Pánie
zastępów niebieskich, Boże Zbawicielu! Zawołayże Boże nasz, Pánie, Hetmanie Niebie-
ski, y Chrześciański: *Teneo te terra*: trzymam cie, posładam cie ziemió! Każdy z nas ziemię
jest, do ktorej Bog Tworca rzekł: *Terra es, & in terram ibis*. Ziemia jesteś, y do ziemię
poydziesz, y w ziemię się obroćisz! Trzymayże Boże Zbawicielu, posiaday, opanuy te zie-
mie; ná samych miey, trzymay za twoich poddanych. Ścielemy się mostem pod twoy upa-
dek, Boże cierpiący, skłóń się ná nas, y zawołay ná każdego z nas: *Teneo te o homo!* trzymam
cie człowiecze! moy jesteś! Boże, niechże będe twoy, á ty bądź moy! Trzymay nas Boże
Zbawicielu, iako swoich, á niedopuszczay, ábyśmy się kiedy odtąd ná ciebie targali, niech ży-
jemy, y umieramy, twoimi poddanemi. Pisze Liwiusz: że raz Apollo przepowiedział temu
Pánowanie w Rzymie, ktoby pierwszy pocałował swoje Matkę. Pobiegło co żywo do Matek
swoich: Junius Bruts, rzucił się ná ziemię, y społney, pospolitey Matce oddał pocałowanie,
otrzymał nád Rzymem panowanie. Ziemia jesteśmy ludzie, z ziemi, y ktorzy obroćimy się
w ziemię; niegodniśmy Boże cierpiący pocałowania twego: ále żeś przyiał od ludalza, aby
cie zdradził: Uczyn z twoiey litości, day y prochowi pocałowanie twoie, ábyś w nas, y ná na-
mi, odtąd iedynie, zupełnie panował. Ziemia jest ciało nasze, zmyśli, y wszystkie siły, y
możności jego. Opanuyże te ziemię: *Exaltare super Calos DEUS & super omnem terram glo-*

riatus. *Exaltare in finibus inimicorum tuorum. Tua est fortitudo, tuum imperium.* Twoja jest moc! twoje jest, y bydz powinno nad ziemią, y niebem, y nad całym stworzeniem Pánowanie. Bądźże podwyższony, wstawiony, dla mnie ponizony Pánie. Bądź podwyższony nad Niebiosą; ale bądź też wstawiony od ziemi, od nas ludzi, bądź podwyższony nad nami. Zprzeciwiały się dotąd tobie siły, zmysły, możności nasze. *Exaltare in finibus inimicorum.* Podbiy ie sobie Boże, opanuy, ty iedyny panuy nad nami, y nad wszystkimi naszymi zmysłami, siłami. Niech odtąd tobie Bogu naszemu, tym wierniey służemy, tym posłuszniey hołdujemy, czynimy przed tym zuchwaley, y swawolniey od ciebie odstawali.

KONTYNUACJA TRAGEDYI MEKI PANSKIEY,
Ná Káznodzieyską, wziętey exhibicya.
AKTU PIERWSZEGO w OGROYCU.

A B O

K A Z A N I E Drugie.
O TRANSAKCYI OGROYCOWEY.

Omnis turba eorum, qui aderant ad Spectaculum illud, & videbant, quæ fiebant, percutientes pectora sua, revertebantur. *Lucæ 23.*

W Zieśliśmy ná Káznodzieyską exhibicya, Meki Boskiey trágedyi: áżeby ten widok, Ukrzyżowanego Boga, który mordercow samych, okrutne serca, do żalu, y pokuty skruszył; y nasze serca, do podobnego skutku, skruchy pobudził. Boć wiere żadna rzecz, żadna boleść, smوتا, y meka słyszana, tak ludzkich serc, skruszyć, y poruszyć nie może; iáko widziana. Obaczył w Ewangelii Ociec marnotrawca syna. *Vidit illum Pater suus, & misericordia motus est.* Widział hołoty nędze, y wnet się do miłosierdzia wzruszył. Obaczyła Corka Pharáonowa, Moyzesza dziecina, *in fiscella* w plecioncy Kolečce, ná wodzie, między trzcina, y wnet, tak się wzruszyła, że raczy Oycy, morderce Izráelskich dziełek, odważyła się náruszyć; niżeli miłosierdzia zaniechać. Obaczył Samarytan ná drodze od Ierycha, rannego, od zboycow mizeraka, *videns, misericordia motus*, y ten się do miłosierdzia widokiem nędzy wzruszył, rány oleiem, y winem zalał, porządnie opátrzył, obwizał. *Alligavit vulnera ejus, infundens oleum, & vinum.* Wzwał ná bydle swoje, ná dalszą kuratele, expensy, y kosztu nie żałował. Tak Dawid Pánu Bogu przed oczy mizerye swoje przekładał: *Vide Domine humilitatem meam, & laborem,* áby Boga widokiem nędze swoiey, do miłosierdzia pobudził. Tak y nam kálecy, żebrácy, często kálestwa swoje prezentuią; áby bolesnym widokiem, do liśości wzbudzi. A wiec, y moja ta jest intencya, tragedia meki Boskiey, nie tak wam do uszu opowiadać, iáko przed oczy przekładać, y prezentować! day Boże tym skutkiem, który rzesza otrzymała; że ná widok meki, Boga człowieka patrzala. *Omnis turba eorum qui aderant ad Spectaculum illud, & videbant:* do kompasji do żalu, y skruchy wzruszała się, *percutientes pectora sua, revertebantur.* Zaczeliśmy tą intencya, Akt pierwszy, Meki Boskiey, w Ogroycu prezentować, czas dokończyć Aktu tego nie pozwolił. Zostać nam wie-dzieć, świętszego Adama Iezusa, zá ray Adamow, w żalach, smutkach, iszczącego. Proszę ná ten widok, ná powtorki do Ogroyca. *Ad M. D. G.* Cześć, y Honor Niepokálanie Pocze-rey, y Bolesney, Boga nášego Mátki.

Zaczętego, w Ogroycu, żalosney tragedyi Aktu, ná nową scenę, otwiera *proscenium*, Patryarcha Wenetow Laurentius Iustinianus. *Cernite diligenter Dominum Iesum, fontem San-ctuaris, pallentem facie, genibus flexum, tremantem corpore, corde vero marore transfixum; vul-tu, rubricatum.* Obroćcie się, y patrzcie ná Iezusa, Chrześciańskie źrenice Powstał z ziemié Iezus, y pokleknał, wszystek struchlały, strupiały. Twarz jego liliowa, Anielskich oczu po-ciecha: która ná gorze Thabor, *resplenduit facies ejus sicut Sol*, iáko Słońce záiaśniała, teraz śmiertelną postawą zbladła, y zsiniała. Krzyształowe oczy, *mundi lumina*, luminarze świata, w ślup poszły, rece opuszczone zmartwiały, siły wszystkie, y żyły zemdlały, Ciąto nudności-mi, smutkami, teskniami, zmorzone strupiało. *Capit pavore, & cadere, & ait: tristis est anima mea usq; ad mortem.* Począł Iezus truchleć, blednąć, smuć się, y tesknąć, y rzekł, smutna jest dusza moja, aż do śmierci. Pragniecieeli śmiertelnych, Iezusa smutkow, y tesknąć widzieć figury? Stawcież sobie przed oczy, stawcie w imaginacyi Abraháma, któremu przy ofiarach, Bog przysłać plemienia jego uciemiężenie, reprezentował w praświe czarnym; które ná

Laur.
Just. de
trium.
Christi
Agonc.

Marci
14.

Gen. 16.

na ofiary jego, gromadami napadło, ale ie Abrahám odganiał: *Descenderuntq; volucres super ca-*
davera, & abigebat eas Abraham. W tym nastąpił strach na Abraháma, mrok gruby, ciemno-
ści przeraźliwe, które Abraháma strwożyły. *Horror magnus, & tenebrosus, invasit eum.* Tak
właśnie trwożliwe apprehensye, okropne imaginacye, teskliwe affekcye, nudności, y teskni-
ce, iako gromadne ptástwo na Iezusa napada: ale Iezus nie odgania: dobrowolnie sam nad so-
bą, dokazować smutkom twogom, tesknicom pozwala, sam dobrowolnie przepulzcza na sie-
bie, iakoby grubey ciemności nocy, zámienie, postrach, y wszystkich sít, dusze, záttrwoże-
nie. Stawcie tu sobie, przed oczy, y druga figura: patrzącie! iako Iáko b Pátryarcha, cała noc
ciemna, z iakimś meżem, pasuie się? *Etece vir, luſtabatur cum eo, usq; mane.* Tać to była
kilku godzin nocnych luſta; którą IESUS, *factus in agonia,* to ze smutkami, z teskni- Gen. 32.
cami, z apprehensjami pasował się. Ta powierzchney sít, z wnetrzną álteracyą, y po-
tyczką! rozumu, woli, z krewkością ciała. Tam ci to w Ogroycu, widzieć *luſtam, agoniam,*
Iesusowe pasownictwo, Atchletykę, kongress, y potyczkę, na myśli Iezusowej, y wnetrz-
ney, duszney síle, Boskiej dostojności, z tak srogą obelgą, y fromotą, y pogardą, y bluźnier-
stwami: które tuż iuż Boga człowieka, potkać miały. Widzieć, imaginować sobie, iako stane-
ły, z ledney strony, w apprehensyi Iezusowej, y na myśli wszystkie doskonałości, y átributa
Boſkie, na człowieczeństwo, z Boſtwa, nieskończoną godność zlewające, Mądrości, Wsze-
chmocności, dobroci, piękności, y tym podobne; y znać rzekły: To wiec nieśmiertelnemu
umierać? nie cierpieliwemu, w ciełe cierpieć? Wszechmocnemu słabiec? wiazom, biczom,
mekom, y kátowniom, dobrowolnie podlegać? wiecznemu, w czasie uſtawac? w Chwale
nieogarnionemu, na szyderstwa, bluźnierstwa, ochydy, obelgi, przychodzić? Staneła na my-
śli Iezusowej, powinność czci, y wszelkiego honoru, y pokłonu, wszystkich Aniołów, y ludu,
miłości, y wdzięczności, y całego stworzenia poddaństwa, y uniżoności. Na przeciw tym
wszystkim dostojnościom stanęły, w apprehensyi, szykiem całym, pogardy, obelgi, y fromoty,
kátownie, y meki stanęła Ciała uboſtwionego záość, y delikatność, y żalić się na wolą du-
szy poczeła: Duszo moja! wiem co za siła twoja! takli mnie opuszczasz? z tych wszystkich tro-
skow, y bolow, iednym skiniem twoim, możesz mnie wybawić? Czem ci ja ciała, kiedy
przewiniło? Izálim kiedy rozumowi, y woli twojej, przeciwie się umiało? Staneły y wszystkie,
Ciała Najswiętsz: síty, członki, y żyły, y rzekły! Cożemy winne, że nas dzisiaj męczyć, y dra-
czyć będą? á okrutnie, y fromotnie! za jaką winę, dziś zginiemy? dzisiaj na fromotę, na ſzar-
paninę, na bićie, y ciernie, na srogierány, na krwie wylanie poydziemy! lada oprawcy, wie-
czne hołóstwo, wiecznym ogniom naznaczone, dziś się nad nami zdziwiać, dziś nas męczyć, y
draczyć będzie! O Boska Sprawiedliwość! co się dzieje! A gdzież Oycowska miłość! á
gdzież obrona, twojej Opatrności! á czemuż nie staniesz przy niewinności, na przeciw zło-
ści! Trzy przepaści nam stawia; które nas dzisiaj potkają! Meka, y boleść, w kátowniach
nie porównana! Pogardy, obelgi, zniewagi, fromoty, niewyrozumiane! Tak świętej Duszy
uboſtwioney, śmiercią okrutną, na czastrzyniowy rozłączenie. Tu się tak Dusza Iezusowa,
z własnym ciałem, y siłami jego biedzi! á tu się stawia, myśli Iezusowej najmądrzszey, síle
jego, wszystkie naytaiemniwsze skrytości, w klar nieskończony przenikający, wojsko nie-
przeżyżane! stawia w oczach pułki niezrachowane, szykiem, y wstępny boiem, na Iezusa na-
stepnia. Widzieć prósz: iako im hetmania, na lewym skrzydle, od Serca, miłość ku Bogu Oy-
cu Iezusowa: na prawym skrzydle miłość Iezusowa ku narodowi ludzkiemu: *Corpus* woyska,
trzyma Sprawiedliwość Boża, y wola Boga Oycy. Staneła tedy w apprehensyi, y w estymacyi
Iezusowej, na przeciw, y w samym Sercu Iezusowym miłość Boga Oycy, y reprezentowała
szyk cały, pogard, kontemptow, od ludzi, godności oney, reprezentowała zesromocenie, Bo-
skiej, w ludziach twarzy: grzechom sprawione, na którą upłakiwał Ieremiasz: *Denigrata est* Thren. 4.
super carbones, facies eorum. Stawiła miłość Boska Iezusowi w oczach, dusze ludzkę, na obraz
Boſki stworzone, czernidłem piekielnym zámolone, y skontemptowane; reprezentowała, y
wielości, y wielkości utraty w duszach, czci Bożej utraty, chwały, z utraty dusz. Stawiła
w myśli urągania czartow, bluźnierstwa, iako się z Boga Tworcy, bluźniąc urągają? Kiedy
dusze od Boga, do piekła odrywaia. Staneły, przy miłości Bożej apprehensye, godności
własney, zoloby Boskiej, na Człowieczeństwo spływające, która na taką fromotę, obelgę,
y hańbę przyść miała. Staneły w szyku za miłością Bożą, náprzeciw Sercu Iezusowemu, nie-
wiadomości, nieznaiomości ludzkie, o Boskiej dobroczynności, Wcieleniem Syná Boskiego,
ludziom pokazaney. Staneła nieuwaga ludzka, dobrodziejstw Bożych, tak stworzenia, iako
odkupienia w ludziach, tak wielu wiernych, dopieroż w niewiernych. Staneły w tym szyku,
wszystkie obelgi, kontempty Krwie Iezusowej, Sakramentowświątych, y wszystkie święto-
króstwa, od pogánstwa, Żydowstwa, heretyctwa, Chrześciaństwa: od niewiernych przez
wzgardę, y bluźnierstwo, od wiernych, przez złe zżywanie Sakramentow, łask Bożych, y
obracanie Mekioney, na gorsze potępienie, która miała być na obfite zbawienie.

Tu zaś na prawym skrzydle, przywodziła miłość ku ludziom Iezusowa, milliony szkod,
Bb 2 ná du,

na dusze ludzkie, z grzechu pochodzące, utratę, w tak wielu duszach nieba, potępienie, tak wielu dusz, przed Męką Jezusową, y po mecie jego: nie tylko niewiernych, albo z heretycznych z schizmatycznych, ale y Katoickich. Stanały, w tym szyku, za miłością ku ludziom Jezusową, ośierocenia ludzi wiernych, przez śmierć Jezusową, y które na nich następować miały persekucye. Zeznał to Ambroży: *Tristiterat, quia nos orphanos relinquebat*. W tym szyku stanały prześladowania, dolegliwości, męczeństwa wiernych, y stanały też wielu upadki, y odstępstwa od wiary, z niecierpliwości, y z nie małstwa, dla srogości męk, y prześladowania. Stanała, y ucieczka Apostołów od Jezusa, zaprzecenie się Piotrowe, ludzkie zdradzieństwo, rozpacz, y potępienie, Tomaszowe niedowiarstwo. Stanało narodu Żydowskiego, y rodactwa Jezusowego od Boga, złość, y zapamiętałość jego, odrzucenie: to jest tych, z których się Jezus urodził, których Krwi, był obiecany nayosobliwiej, z tym, że które umierał nayspierwój *Salus Iudeo primum, & Graco: Salus ex Iudeis*. A przecie tym nie miała być, tak gorzka Męka jego, na skutek zbawienia, ale na odebranie potępienia. Tych wszystkich, utraty, szkody, iżwankow miłości Jezusowej, tak żałowała; tak apprehensyi jego, wszystko stawiała.

Corpus wojska tego, które w Ogroycu, na Jezusową apprehensyą, y siły wnetrzne, nastąpiło, trzymała, y przywodziła Sprawiedliwość Bożą, z wolą Boską, a ta przeciw Jezusowi, na apprehensyę jego przywodziła. Wszystkie katoickie, obelgi, kontempty, bluźnierstwa, maki, bole, śmierć sromotną, wszystkie, okrutne maki instrumenta, y wszystkie, uciążające boleść, okoliczności. Stanały, w tym szyku, za sprawiedliwością Bożą, miliony niezręczności, grzechow wszystkich, w swoicy naysprawniejszy expressyi, y we wszystkich okolicznościach odmieniających grzech, albo uciążających, za które wszystkie Sprawiedliwość Bożey, wypłacać trzeba było, iako się Jezus podzielił, y na siebie długi, grzechow ludzkich przejął. Stanały przytym maki piekielne, które, y nayukochańszych czekały, ieżeliby za nie JEZUS, dosyć nieuczynił, nie ucierniał.

Wojska tego część nieposłednia, Bog wie, czyli nie naysgorsza, były grzechy dusze moicy, tak sobie mow każdy, były grzechy twoje. to wszystko wojsko, wstepnym boiem nastąpiło, uderzyło wstepnym boiem, na dusze Jezusowej, wnetrzne siły: y dziwić? że *capit pavere, cadere, contristari*. Dopuszcza samą miłość Jezusową, ku Bogu Oycu, y części jego, ku ludziom, y samaprywiodła; aby te wszystkie szyki, na apprehensyę Jezusową, na Serce jego uderzyły, aby serce strwożyły, uderzyły, smutkiem, tesknicami, nudnościami, aż do śmiertelnego konania: *Factus in agonia*. Wielkość tych smutkow, trwogi, y tesknic, opowiada sam Zbawiciel, w Psal. 87. miech, y w innym pismie. *Repleta est malis anima mea*. Napełniła się ziemi uciśkami dusza moia. *Suspirat! & qui simul contristaretur non erat*. Wytrzymowałem smutki, y boleści, a kto by mi pomógł, y ktoby się na demną użalił, nie miałem. *Cor meum conturbatum est: & formido mortis cecidit super me, timor, & tremor, venerunt super me, & contexerunt me tenebrae*. Serce moje strwożyło się we mnie, y bojaźń śmierci, upadła na mnie, trwoga, y postrach nastąpiły na mnie, y ciemności, pokryły mnie. *Non peccavi, & in amaritudinibus moratur oculi meus*. Nie zgrzeszyłem, a gorzkości, widzieć, y poność muszę. Te były smutki Jezusowe, te apprehensye, które w śmiertelnych tesknicach, y nudnościach, Jezusa postawiły. A wy Chrześciańskie wierności, co o smutkach, tesknicach Jezusowych sądzicie? Niebał się człowiek grzeszyć, niebał się Boga obrażać: *Capit pavere, cadere*. Musiał to Syn Boski, Bogu Oycu za człowieka, bojaźnią swoją wypłacić! Dał y nam oraz na intende uwaginaszcy! *Quam horrendum est incidere in manus DEI viventis!* Iako jest ciężka, iako bolesna będzie! winowaycy w ręce Boga żyjącego? Wszechmocnego, y sprawiedliwie surowego? Zda mi się zaś, Psal. 37. że w tych smutkach swoich, żalił się Jezus u Psalmisty: *Circumdederunt me dolores mortis*. Chaldecyska czyta: *Circumdederunt me angustiae mulieris, quae sedet in partu*. Otoczyły mnie boleści śmierci, boleści białogłowy rodzącej, abowiem *mulier cum parit, tristitiam habet*. Rodząca białogłowa, musi być w smutku. *Capit pavere contristari*. Smucił się Jezus, tak ciężko w Ogroycu, bo nas ludzi, tam Bogu Oycu, y sobie, za syny wierne rodził. Przestrzega Ambroży, Hieronim S. y inni. Nierozumiecie Chrześciańskie wierności, aby Syn Boski, smucił się, y tesknił z bojaźni śmierci, y cierpienia? Sam zeznał: że *tristis est anima mea, usque ad mortem*. Smutna była dusza jego, aż do śmierci, a lenie dla śmierci. Mowi Ambroży S. *Mortem praetendebat, non ex metu mortis suae, sed ex mora Redemptionis nostrae, non propter mortem, sed usque ad mortem*. Nie z bojaźni śmierci, tak się troskał Jezus; ale z tesknic do śmierci, do zakończenia odkupu, zbawienia, naszego. Hieronim S. wstydić się, y hańbić każe tym, którzyby bojaźni iaką śmierci Jezusowi przyznawać śmieli. *Nec invitatus moritur, nec ignarus, oblatas, quia voluit. Erubescant igitur, qui dicunt Salvatorem, timuisse mortem*. Nie z musu umierał za ludzi Jezus, ale z dobrej woli; od Wcielenia, wiedział, co miał cierpieć, y zawsze chciał, za ludzi umierać. Ambroży S. *Non sua vulnera, sed nostra scelera expavit*, ad suo.

ad suorum scandalum, ad Judæ exitium, ad ingratitude populi. *Doles Domine non tua, sed mea vulnera, non tuam mortem, sed nostram infirmitatem.* Trwoży się Iezus w Ogroycu, nie przez swoierány, ale przez nasze grzechy. Naszey żałwie przez grzech zguby, nie swoiey męki, ábo śmierci. Trwoży się wielu swoich niesłusznym zgorzleniem, trwoży Apostołów ná ten czas niedowiarstwem. Ludąszowym potępieniem trwoży, naszą, mece iego niewdzięcznością. *Tristis est, quia tali transitu, à nobis erat recedendum: dolet non propter mortem, sed propter absentiam.* Tristis est, ut quos mors ejus vivificabat, trepidatio, robustos faceret. Smuci się Iezus, że się z ludźmi rozstawać musi. Frasuie się, iakoby tych w wierze ustalił, za których cierpieć, umierać. *Tristatur Dominus, videns, tantos, privandos gloria Paradisi, & ad penam inferni damnandos.* Smucił się dla wielu dusz odpadku od nieba, y potępienia. *Ut mortem desideremus, vincere in Christo, & quod est amplius, quemadmodum futurae mortis aestitiam, vincere.* Smucił się Iezus, áby naszym żalom pociechę otrzymał: áby naszej śmierci trwogę od nas odgonił, y nam weselszą śmierć porządził. Inna imaginacya, tłumaczy Athanazy S. *Imutki Iezusowe. Dominus videns diaboli vasritem, in occulto habuit suam Divinitatem, ne ille per formidinem, vitato congressu, illis abiret. Sed contra despiciatur, quasi cum puro homine, manus conferturus, ad pugnam veniret.* Sztuka poszedł Iezus, ná czartą sztucznego, ludzką bojaźnią, Boską Wszechmocność utáia; áby czart rozumiał, że sprawa ma z samym tylko ciałem, á nie oraz z Bogiem, á tak od potyczki nie uniknął. Bo czyliż by ważył się ná tego uderzyć? ktoregoby widział, y uznał byż Bogiem? Ták Zopyrus, tam się ubiczować, ná twarz ranić, ná uszu, y nosie ospeścić kazał; áby się udał Daryusza wygnaniem, á tak Daryuszowi, miasto obronne, w moc podał. Ták Kodrus Atheński, izaty odmieniał; áby ná wojnie nieuznany poległ, á śmierć swoją, zwycięstwo Athenom sprawił. Ták Bog Zbawiciel, chciał cierpieć, smutkom, y bojaźni ludzkiej, postawę utáiony, áby tym łatwiej czarta ná potyczkę zwabił, zwoicował, národ ludzki wybawił y odkupił. Inna imaginacya jeszcze Ambrozy S. nárabia: *Misus enim mihi contulerat, nisi meum suscepisset affectum. Ergo pro me doluit, qui pro se nihil habuit, quod doleret. Suscepit enim meam tristitiam; ut suam, mihi latitiam largiretur: & vestigijs nostris descendit, usque ad mortis erumnam, ut nos suis vestigijs revocaret ad vitam.* Nietylko nature ludzką, ale chciał Syn Boski, ná siebie przeiać, y ludzkie nieudolności: niemiał o co się za siebie frasować, przeiał naszych gryzot ná siebie troski, y zamienił: nam dając swoje radości, y welele, ná siebie biorąc nasze smutki, y tesknice. Naszemi śladami, chciał pość do śmierci; áby nas swymi śladami przyprowadził do żywota. W tym prawie sensie, tym mówił stylem, S. Leo: *Ut non modo Passio Corporis, sed etiam cordis affectio pro nobis faceret; ut quos vivificaret mors tua, tua nihilominus & trepidatio robustos, & tribulatio, quietos faceret, & desolatio consolatos.* Venerat in hunc mundum dives, & misericors negotiator cali, & commutatione mirabili, inerat commercium salutare: nostra accipiens, sua retribuens, pro contumelia honorem, pro doloribus salutem, pro morte vitam. Nie tylko Ciałem, ale chciał za nas cierpieć Iezus y Sercem, y áfektom; áby ták smutek iego dał nam welele, bojaźń ukrzepczenie, trwoga iego, nam dała męstwo; udreczenie Serca, nam dało pociechę. Miłostawy to z nieba Kupiec, przyszedł do ludzi targować: dając swoje fortune zá nadzie, swoje zdrowie, zá nasze kálestwa, honor zá pogardy, śmierć zá twoje, nam żywot kupić. Dziwujemy się, y sławimy, w Męczennikach Świętych męstwo, welele w kátowniach; radość w śmierciach. Nauczmy się, z kąd w nich męstwo się ptzy słabej naturze wzięło? z kąd ta radość? wytłumacza Laurentius Justianus. *Divinam, in Sanctis tuis commendamus, gratiam: in te predicamus naturam: in Martyribus miraculum: in te vero fuisse dicimus documentum: in illis donum: in te Sacramentum miserationis attollimus.* Bog Zbawiciel, z ludzkiej ná tury, wziął ná się bojaźń, y trwogę, y smutki: dał ludziom, dał Męczennikom zá to męstwo w mekach, y pociechę w śmierci, po śmierci welele, y chwale wieczną. W ludziach, Męczennikach, Bog Zbawiciel chciał pokazać, y się twoje, co może, y w słabym naczyniu? Ná sobie dał dokument, ludzkiej słabości, wywod Boskiej, ku ludziom miłości: ná ludziach záś ludziom, Bog pokazał obfitosć łaski, z Boskiej swojej szczerobliwosći. Kiedy ták smutki Iezusowe, y tesknice rozważamy, zstępuje z nieba Ablegat, Anioł Páński: nową scenę otwiera, y wyprawia; kiedy przed stróskanym, z frasowanym Iezusem, z kielichem stawa, ni by to Iezusowi ná pociechę, y pokrzepienie. *Apparuit illi autem Angelus de Celo, confortans eum.* Ták się właśnie stało, iáko widział, y przepowiedział Prorok Zácharyasz. *Et IESUS erat indutus sordidis vestibus: stabat ante faciem Angeli.* Iezus stał przed Aniołem, w izatach zesłomconych, w postawie wzgardzoney, odziany ludzkimi grzechami, iáko szpetnymi szatami. Zdał się ten Anioł byż Confortans, pošilający Iezusa: Coż? kiedy tego momentu, iáko się Iezusowi Anioł pokazał, stał się konający: *Et factus in agonia.* Ták to kielich męki dla ludzi, Iezusowi pošikiem, y najśłodszy Nektárem, iáko by niebieską pełnił Ambrozya, kiedy dla ludzi w smutkach konać musi? Ale coż przecie Iezus mówi ná ten kielich męki, w rące Anielskiej widok? Oto się do Bogá Oycá podli: *Pater, si possibile est, transi a me*

calix iste. Oycze, niech poydźcie odemnie ten kielich. Toby IEzus za ludźie pełnić kielicha meki, mogli sie wzdrygać: bynaimniey! Dobrze uważył, y wyświadczył, Hieronim S. Po. *fluit autem non timore patiendi sed misericordiae prioris populi, ne ab illis propinatum calicem bibat: unde signanter dicit: transeat calix iste!* Uważył trzeba sens, y fundament, tey modlitwy. Widział IEzus, kto mu kielich ten wyrobił? ze ludasz z Apostoła zdrayca, ze národ iego wybrany, národ żydowski, widział nádto! ze ten kielich w sobie zawarł, za niewdzięczność mece iego? á iako wielom, miał sie obroć w *Calicem ira DEI?* za ich niestwora, zá pogárde meki iego, w kielich gniewu Bożego: potapienia srozszege: á przeto chciał cierpieć, y wiecey umierać, y sromotniey, y okrutniey: byle nie ze zguba Apostoła, nie z reki pokrewieństwa, y národu swego: byle meka iego, wszystkie, á wszystkie ludźie, od piekła zachowała. Oto sie modlił, áby ten kielich minął, á inny, ná zupełne, wszystkim zbawienie nastąpił: *Transeat calix iste.* Tenże sposób modlitwy, Hilary S. trochę odmiennie tłumaczy. *Transeat a me, ad meos: ut sicut, a me bibitur, ab illis bibatur, sine metu mortis: ut bibendi calicem in Christo, in eos, qui passi erant, transeat fortitudo.* Modlił sie, áby koley, kelcha Meki iego, posłał do Apostołów, do Chrześcian, áby ci z IEzusem mężnie, y ochotnie, cierpieć mogli, y chcieli, *transeat a me, ad meos.* Ták bowiem ordynował IEzus wiernym swoim, iako Bog Oćiec ordynował iemu, samemu Synowi swemu. *Sic oportuit Christum pati. & ita intrare in gloriam suam.* Chciał Bog Oćiec, áby Syn iego, przez meka swoje, wszedł do Chwały swoiey, y dziedzictwa swego. Ták, y Syn Boski, ordynował wiernym, áby uczestnictwo, kielicha meki iego, było zastawem uczestnictwa poćiech, chwały w niebie, y wiecznego dziedzictwa. Zápo-wiedział o tym Apostołom Zbawiciel: *Ego dispono vobis, ut edatis, & bibatis, super mensam meam, in regno meo.* Ták o was ordynuje, ábyście ze mną u stołu mego, w niebie, w królestwie moim, ze mną używali poćiech, y chwały? ále tu wprzód kielicha mego, który ia pięć lat, kosztowali. *Potestis ne bibere calicem, quem ego bibiturus sum.* Píše Atheneus, z starych wieków, obyczay záslubienia Małżeńskiego: Po bankiecie, gdzie konkurentow raczon, wchodziła oblubienica, z kielichem nápoju: ktoremu, z konkurentow, ten kielich podała; tego tym samym sposobem, sobie záslubowała. *Post canam virgo intrabat, temperatamque phalam porrigebat, cui vellet, ex adstantibus procis: cui porrexisset sponsus erat.* Upragnął Zbawiciel, dusz nászych sobie, zá oblubienice, ná społeczeństwo niebieskich poćiech, chwały, wiecznego dziedzictwa: prosi Oyca, áby kielichem meki swoiey, wierne swoje, sobie záslubił. Najukochańsza to IEzusowi dusza, oblubienica; która uczyni uczesnicą kielicha meki swoiey, ábowiem też uczyni społecznica, niebieskiey chwały, y poćiechy. Zbuntowali raz Weroń-czykowie krzesnego lyná, ná Oyca krzesnego, Krola Berengáryusza: tego Krol ná ucztę záprosił, náławszy winem, puhár złoty, od drogich kámieni bogáty, do niego spełnił mówiac: *Propino amorem. dilue rancorem: & hoc ob amorem nostri, tibi reserva.* Pełnia do ciebie kielich miłości, tym zágaś rankor, gniewliwej złości, á ten kielich, bierz sobie zá memoryał, moley łaskawości, ná zastawę uprzejmości. Podobnie IEzus sam, pierwszy spełnia kielich, meki swoiey: *Transeat calix iste, a me, ad meos.* Izáli kielich ten, nie jest kielich IEzusowey, ku nam miłości? Tym kielichem IEzus, nam zdrowia życzy, y wiecznego żywota, ábyśmy rankory grzechow gásiłi, kielichem Krwie iego Nayśw: y Meki: *Propino amorem, dilue rancorem.* A żebyśmy odtąd wierniey, y szczerzey, ták miłościwego Zbawiciela kochali, áni sie wiecey grzechem náń, buntować śmieli. Słyszeliśmy, y uważyli, co IEzus do Bogá Oyca mówił: Náleży też posłuchać, z iákaperora, Ablegat Niebieski, Anioł Páński, przyzedł do IEzusa; áby go ukrzepił: *Angelus confortans eum.* Nieomylna to, ze to nie Anielskiey siły, y mocy było, Páná Aniołów, Bogá Człowieka ukrzepiać. Stanał tedy Anioł przed IEzusem, áby imieniem wszystkich Aniołów, uczynił kondolencya, oddał pokłon, oświadczył Anielskich zástępów, gotowość, ná IEzusowe skintenienie; gdyby tego chciał IEzus, áby nieprzyjaciół iego rozgromili. Ná koniec stanał Mowca Anioł z nieba, áby applaudował, y stawiał méstwo cierpliwości Iezusowey. Ták wielu Theophilácta tłumacza, z ápparatycy. *Nonnulli sic explicant curiosus, quid apparuit illi Angelus, glorificans eum.* Słuchaycież tu iuz Ablegata niebieskiego. Twoia jest Boze człowiecze siła, władza, twoie pánowanie ná niebie, y ná zie-mi. Przemagasz teraz śmierć, zwyciężasz piekło, národ ludzki, z niewoli wybawiasz, ná niebie ná żywot osadzasz. Dla twoiey, którą masz powagi, wysłuchał Bog Oćiec, twoiey, zá ludźmi instáncyi. Jáko cie Bog Oćiec szanuje, y kocha, ták o co prosisz, słucha, czyni, ty otrzymujesz. Wypełniasz teraz wola Oyca twego; iako národu ludzkiego rekoymia, zupełną sprawiedliwość odprawasz. Oto położysz dusze twoje, zá plemie ludzkie: á zá to ogladasz násienie ludzkie, ná wieki w poćiechach, w niebie. Będziesz ná Krzyżu podwyższon, ále po-ciągniesz wszystkich ludźi do siebie. Skrapiesz moczarsa ciemności, y pobierzesz łupy z niego, dusze ludzkie, któreś ukochał. Oto my zástępy niebieskie, chwalemy méstwo, y ále twoje, dájemy pokłon Pánu naszemu. Wiem, ze tego niechcesz, áby woyska nasze, rozgromiły nieprzyjaciół twoje: bo wiesz, ze przez Krzyż twój, odbierzesz imie, nad wszystkie imiona,

Hieron.
hic.

Lucz.

Athen.
& Arist.Theoph.
Evan. in
Lucam.

Imiona, aby ná Jmie twoie, przyklekało, wszelkie kolano, nasze niebieskie, ziemskie ludzkie, y podziemne, mocarstw ciemności. Bądźże ná wieki, od nieba, y ziemi ubłogosławiony, Pánie nasz; że zá ludzi cierpisz, y umierasz, a tak nam do Nieba kompanii przybierasz: aby ludzie, te ruiny, mieysca nápełnili; ktore się w Niebie upadkiem złych Anioł w stały. Wszak ty sam wiesz, iako ná te, ktora odbierasz od ludzi, Boże Synu sromotę, Aniołowie twoi bolciemy. *Angeli pacis amare flebant.* Wszakże oraz z tryumfu twego, z chwały twoiey, z ludzkiego przez ciebie łzcześcia, cieszyć się musiemy. Ciebie zaś zá mek twoie, z ludźmi współ, błogosławimy, y błogosławić będziemy záwzge, ná wieki, Amen.

KONTYNUACYA AKTU PIERWSZEGO w OGROYCU TRAGEDYI MEKI PÁŃSKIEY.

Ná exhibicyą Kaznodzieyską wzięty Świetszy Adam JEZUS,
W pocie Ciála swego krwawym, zniwo zbawienia, ludziom
zarábiający.

KAZANIE Trzecie.

*Omnis turba eorum, qui aderant ad spectaculum illud, percutientes
pectora sua, revertebantur. Lucz 13.*

Widziały rzęszce Zbawiciela ná Krzyżu y rozpłakaly się. Widzieliśmy y my w Ogroycu w smutkach, tesknicach, y konaniu, á czysmy się prawie nád nim uż-lili: Dayże dobroci Boża, aby dalszy widok, Meki iego, lepszy skutek odebrał. Podźmy ieszcze do Ogroyca, ná dalszą tragedyi scenę. Ad M. D. G. Cześć, y Honor, Niepokalanie Poczętey, Bolejącey pod Krzyżem Bogá naszego Márki.

Iako stawił Anioł w Iezusie meztwo, y ochotę do cierpienia, y meki, tak záraz doł znał. Otwiera się záтым niewiedziána świátu icena. Nowy, świetszy Adam, stanał nietylko *in sudore vultus sui*, ále *in sudore corporis*. Stanał w krwawym pocie, nietylko czoła, ále całego ciála. *Factus est sudor ejus, sicut gutta sanguinis, decurrentis in terram.* Pokazał Zbawiciel, iako zachęcania, do krwi przelania niepotrzebował: ktory sam ochótnie, z dobrej woli, nie z muśu biczow, ábo cęcia, krew swoje zá ludzi, krwawym potem wylewał. Wolno tu rzucić oczy ná figury! Widzieć Adama, *in sudore vultus*, w pocie czoła, ná pług, pokarmy chleba záżywającego. Widzieć Niebo zá Noego, w Niebie katarakty, *de- lsczem łowitym, ná potop płynące. Rupti sunt omnes fontes abyssi magnę Catharactę Czli, upertę sunt.* Widzieć Egypckie wody, laskę Moyżeszową, w krew zamienione. Widzieć Szymona, Arcykápłana (o którym Madrzec) *spieszącego; aby Bogu corychley krew iagod Eccl: 30* ná ofiarę w cięszkim rázie ofiarował. *Simon Sacerdos magnus, confirmatione fungens, in ara, amplificare oblationem excelsi Regis, porrexit manum suam in libatione, & libavit de sanguine suo.* Przypatrzcie się teraz, krwawym potem oblanemu, ná całym cieie, á uznaycie náprzód, że ten świetszy Adam, w pocie krwawym Ciála swego, ná chleb Anielski, ná urodzay, y pokarm żywota wiecznego, nam haruie. Uznaycie! że to iest Niebo, Ciáło le- zusowe, mieszkánie Bóstwa ziednoczonego. *Calum sedes ejus. Cataractę Czli rupta*, to iest Niebo, krwawy deszcz, potu krwawego z Ciála, iako z obłokow wylewające. Patrzcie, á obaczcie, w koło Iezusa ziemie, kwię iego Nays: zárumienioną, obaczcie strumienie krwi, iako krwawe niegdy w Egypcie wody, po ziemi płynące. *Sanguinis, decurrentis in terram.* Uznaycie y to, że to ten iest *Sacerdos, secundum ordinem Melchisedech.* Ciáło iego w pie- niach *botrus Cypri*, gronem wina Cypryiskiego zowie się. Ten Arcykápłan, w Ogroycu po- spieszył się, aby z tego grona winnego, z Ciála swego krew wylał, krwawym potem, y Bo- gu Oyca, zá nas ludzi, iako pierwiastki ofiary meki twoiey ofiarował. A tu sobie stawcie w imaginacyi, fortecz obronną, woyskami attrakuiacemi oblężoną, oblokowaną, á tu z for- tecz meźni przezydaryuszowie, ná atakuące woyská wypádają, y sami się dobrowolnie, z attrakuiacemi nieprzyjacioly potykaia. Widzieliście, y widzieć możecie, iako wielkim wo- skiem, y szykiem, ná przeciw Iezusowi, y apprehenty iego, stanały meki przyszłe, kátownie, rany, bicz, rozgi, cierania, toż inne meki iego instrumenta: aby czy duszę Nayswietszą, á

Ciała wyparły, czy krew z niego wylały. A Jezus co na to? Nie czeka, aby go rozgi, nie kły, y bicze, aby ciernie bodły, aby gwoździe przebiły; y tak krew z niego toczyły! Sam na przeciw instrumentom meki, dobrej woli ochotą, iako na wycieczkę, krew potem k rwa-
wym wysyła, przelewa: *effluit intactis jussus ab artibus humor. Nil opus est vestris, turb a sce-
lestis flagris.* Iakoby krew Jezusowa mówić chciała: Nierozumiećcie rozgi, bicze, ciernia,
gwoździe, aby mi oporem dla ludzi, wylewać się przychodziło? oto sama się leje! Sama
wypływam! a waszych ciecía rózow, y ran nie czekam! Dobrze pienie Salomonowe Jezusa

Cant. 15. Myrrhowym drzewem, mirrhowy olejek dystrylującym nazywały: *Labia ejus disillantia myr-
rham primam.* Choćay mirrhowego drzewa niezaczinają, aby sok myrrhowy dało, za grza-
ne ciepłem, samo się iakoby pości, y olekiem oblewa, y płynie: a ta myrrhá, zowie się nay-
pierwsza, nayzacnieysza. *Myrrha designat passionem.* Myrrhá znaczyła mękę Pańską. Nay-
pierwsza to myrrhá była, to jest naypierwsza odprawa meki Jezusowej, pot krwawy i do-
browolnie z Ciała Najsławszego wylany: niewycisniony rózami biczów, ale ferworem; mi-
łości ludzkiej, wydystylowany. Chciejcie; zrozumieć teraz świadectwo Łukasza S. do po-
tu krwawego przydane: *Et factus est in agonia.* Ktore słowo, nietylko znaczy skonanie, ale
y potykane się, tarczka. Potykał się na ten czas Pan Jezus, z przyszłemi mękami, x obe-
cnemi smutkami, żałami, *factus in agonia.* Owoż nowy áthleta, pasownik, nie Greckim
obyczajem, iako Olympiaczni pallownicy, oliwą się napalowanie masčili; ale krwią w łasną

1. Machi: namaszcza się, aby się maznie potkał z mękami. Animowano przedtym do potyczki siłonie,
6. widokiem krwi, krwawych jagod. *Ostenderunt elephantis sanguinem uva, ad acuendos eos in
praelium.* Iakoz z ludzi wielu, widok krwi, do odważniejszej potyczki zachęca. Podobnie

Judicam oblewa, y tak sam krwią własną, do dalszej potyczki zapala. Gedeonowi ludu Bożego Wo-
6. dzowi, Bog dał za znamię zwycięstw. z Madyanitow, że na runo, deszcz z Niebá spadł, y

zlał runo. *Si in solo vellere res fuerit sciam, quod permanum meam, liberabis Izrael.* Co to
było Ciało Jezusowe? tylko runo baranka niewinnego; którym się pokrywała święta dusza
iego: Zlewa Jezus to runo, krwawym potem: y czyliż wątpić? że Mordercow przenioze,

Galon. 1. piekło zwycięży, nad śmiercią, y grzechem triumfować będzie. Píše Galenus, o takim

9. weźow rodzaju, których żądło kogo razi; tego w wielki pot wprawia. Izalisz żądło weża
rąskiego, weża piekielnego, nie cały Naród ludzki, grzechem śmiertelnie raziło? przysłał
Jezus na siebie, y oblił y postać narodu ludzkiego, grzechem rążonego: dać znać ten pot
krwawy iego. *Tota se perit nektore, y drogic kámenie, gdy iad bliskiej trucizny poczuia.*
Naydroższa perła była, *unio hypostatica* Złączenie Bóstwa, z człowieczeństwem, w Bogu
Człowieku. Tá jest perła, która Zbawiciel Narodu ludzkiego odkupił: tá w Kielichu Aniel-
skim, napoy iadu, y trucizny, grzechow ludzkich, skoro tylko poczuła, krwawym się po-
tem oblała. Niedy Jezus, doby Pasterz, o iobie zapowiadał, że zgubiona owieczka, na-
rod ludzki, brał na ramiona swoje, y dźwigał. Kiedy teraz za narodu ludzkiego, na meki idzie,
pięstuje na barkach swoich, nieśie, y dźwiga, wszystkie ciężary grzechow, narodu ludzkiego.
posuit in eo iniquitatem omnium nostrum. A więc niedziw! że pod tak łagim ciężarem,

krwawo się pości: *factus est sudor, tanquam gutta sanguinis.* Uznał to nabożny, Męć Pań-
skiey Anzelm. *Angustias cordis tui, indicabat sudor ille sanguineus.* Ciężar grzechow, iako

Ansel. de 6. sioga prása, sc snął Ciało Jezusowe, y lenie iego, y tak pot krwawy z ciała, y z potu sercá
pals. wyćinał. Cieszciesz się ludzie grzeszni, których grzechow káły, łrodze zmazały: łaznia
potu krwawego Jezusowego, obmyje. Niepłakałś człowiecze za grzechy, abyś ie był łza-
mi obmył. *Totus Deus oculus.* Bog cały okiem jest. Cały Bog Człowiek, całym sobą, krwa-
wo płacze, za grzechy ludzkie, a tobie człowiecze, zbawienną łez łaznią wystawia. Gwier-
dził, y uznał to Kassiodor. *Preiosus ille sanguis, tanta fuit virtute diuissimus, ut velut quod-
dam dilavium salutare, orbem terrarum, a suis sordibus expurgaret.* Tymże stylem Bernard S.

Cassiod. in Ps. 129. *Nec solis oculis, sed quasi membris omnibus flevit; ut totum corpus ejus, quod est ecclesia, toti-
Bern. fer. 3 in ram us corporis lacrymis purgaretur.* Pot krwawy Jezusow, kąpiel to narodowi ludzkieniu, Ko-
Psalm: 6. ściółowi wiernych, na obmycie káłow grzechu. Zeznał Jan S. w objawieniu: że w tej Nays:
Apoc. 7. łazni, Święci Bozi, we krwi Baranka Jezusa, dusze swoje, y godowe łzaty wypráli, wybieli-
li: *dealbaverunt eas in sanguine agni,* tak y my się z káłow nászych oczyszczać, wybielać
mamy! Słyszeliście rozumieć, co za łaznia Konstantyncowi Wielkiemu; na łrad ciała iego,
medykow preskrypcya, za receptę zapisała? to jest kąpiel, ciepłej krwi, dzieatek niewin-
natek. Opak tu wiożicie cziśia, doznacie! Medyk dusz, naymłodszy Jezus, na łrad
grzechow nászych, łaznią nam łuożem, ze krwi swojej, z potu krwawego wystawia, y

Augus. trakt. 15. *Krwia twoja leczy.* Dziwił się takię rececie Augustyn S. *Effusus est sanguis medicus, & fa-
in Ioan. ctum est medicamentum phrenetici.* Dają medycy, chorým receptę na poty, kaza krowie upu-
szczać, ale nie tobie. Chorzy poćić się, y krew puszczać mają. Opak tu się dziecie: Czło-
wiec, ciészka maligna grzechow choruje, męcyk Nubieski, tam krwawo się zań pości, y

krwawo

krw leie, sam potem własnym, człowiek kuruie. Casy zaś sie lezus, na wszystkich ciata cześciach pości: bo człowiek, na wszystkie członki przez grzech choruie. *Aplanta pedis &c.*

Wspomniałem, w przeszłym Kazaniu, z Ambrozego S. że lezus w Ogroycu, Święt-
szy Ogrodnik, zaszczepiał winnice swojego Kościoła: zasadzał, dute, sprawiedliwe iako
urodzyne drzewa, szczepił palmy maceńskie, Oliwniki miłosiernych dusz, malagranaty
Wyznawcow, sadził roże, y lilie Panieńskie; otoż ie teraz własnym krwawym potem skra-
pia, y zlewa, na obfity uredzay żywota! Twierdził to Ambroży S. *Hortum ingreditur, ut* Ambr. 1.
olearum novellas, in domo Domini plantatas, & justam, palmam florentem modo, vitemq; se- 3. de Spi,
cundam, rivo sui sanguinis rigaret. Prorokował o tym Psalmista. *Pluviam voluntariam, segre-* Psal. 67,
gabis Deus, hereditati tuae. Deszcz dobrowolny, to jest deszcz krwie, nie biczami, nieraza-
mi wyćśnioney, ale dobrowolnym potem wylaney, zachowaleś Boże dziedzictwu twemu, na
urodzay żywota. Rozumne drzewa, chrześciańskie szczepy. *Plantavi te, vineam electam.*
Chcecieli w szczęśliwy urodzay ducha, y żywota obfitować, tuż sie nad strumieniami Krwie
boskiej zaszczepiać, y osadzać macie. Zapowiedział, y upewnił psalm, o sprawiedliwym
drzewie. *Iustus sicut lignum, quod plantatum est, secus decursus aquarum, quod fructum dabit* Psal. 1,
in tempore suo, & omnia, quae erunt, faciet prosperabuntur. Sprawiedliwy, iako drzewo nad
rzekami, osadza sie nad potokami krwie, Zbawiciela swego, odda pożytek, y zarodzi owo-
ce cnót, na zawsze, y dzieła jego szczęśliwe będą, szczęściem wiecznym, na żywot wie-
czny. Kommentowali Poetowie, że krew meduzy, po Afryckich rolach roskropiona, mon-
stra Afryckie porodziła. To jest nieomylna! że Krew lezusowa, Krew Ubostwiona, na O-
groycowa ziemia zlane, podobnie na innych miejscach ziemi, w mace przelana, *filios Abra-*
ha, filios lucis. Synow wiary, synow światłości, synow Boskich narodziła. Twierdził to, y
opisał S. Prosper, nadobnym wierszem. *Sis cruor ille parens, sanctis spondebat honores. Toto* S. Pros.
futuris corpore Martyribus. Nam cum sacra seges, terrarum impleverit orbem, Omnis ab hoc Iper,
uno, sanguine messis erat. Krew lezusowa gdziekolwiek ziemię skropiła: męczenników, a
tym palmy, y korony: świętych ludzi, a tym niezawidłe, chwały wieńce, narodziła. Ta ie-
dna, całe świętych zniwo urodziła. Pomniemy tylko pilno, iako lezus cudownie rozmno-
żonego chleba okruszyny, zbierać kazał: *Colligite fragmenta, ne pereant!* A więc chrześci-
ańskie wierności dopuścić? aby te, naydroższy Krwie Boskiej perły, przed nogi wieprzom
padały? A która wierność, lenie sie badzie? A która corychley, pod ten deszcz krwawy,
Sanguinis decurrentis in terram, sama sie nie nadstawia? Aby te Nayświętsze Krople, role dufz
nászych, na zbawienniejszy urodzay żywota uprawiły! Cisterceńskich Mnichow, około Annal.
zniwa potem zlaných, widziana Nays: MARYA: iakoby krople, potu ich sama ocierała, zbicie Cisterc.
rała, y w złote naczynie, iako perły składała! Czyliż niegodniejszy, tey czci, y uprzymo-
ści, krople Krwie lezusowej? abyśmy ie zbierali, ażebyśmy w sercu, iako naydroższy skarb
składali: ażebyśmy ie Bogu Oycu, na okup dufz nászych ofiarowali, y prezentowali. Pro-
kowal Iob: *Filius ejus, sanguinem ejus lambent.* Synowie Boscy, Krew Bogą Człowiek, na Job. 18,
ziemię dla siebie przelana zbierać, ustami wysysać będą. Izaliż sie nie ubogaciemy? niepo-
święćmy? kiedy te Nays: Krople po zbierawszy, dufz nasze zleimy niemi. Przypominam.
nakońiec, iako krew Ablowa, z ziemię do Bogą wołała? *Vox sanguinis fratris, clamat ad* Gen. 4,
me de terra. Twierdzi to, y coś lepszego zapewne, o Krwi lezusowej Paweł S. *Aspersio* Herb. 12,
nem sanguinis, melius loquentem, quam Abel. Ze lepicy woła, do Bogą z ziemię, Krew le-
zusowa, niżeli Ablowa! Lepicy zaprawda! bo krew Ablowa, zemsty na brata wołała! le-
zusowa, *melius locuta:* lepicy, bo miłościwie, miłosierdzia dla ludzi, do Bogą Oycą woła-
ła, y dla samych nawet Krzyżowników: *Dimitte illis, quia nesciunt, quid faciunt!* O tymże
wołaniu Krwie lezusowej prorokując Iob, mówił: *Terra, non operias sanguinem meum, nec* Job. 16,
inveniat in te locum latendi, clamor meus. Niepokrywaj ziemię, krwie moiey, a niech sie
niecni, niegłuszy w tobie, wołanie moie! Woła za nami grzesznemi do Bogą Oycą, Krew
lezusowa, y Niebiosą przebiła głos, krwie jego. A do nas, czyli niewoła też Krew lezu-
sowa? posłuchaymy. A czyż to głos w pniach? *Aperi miki soror sponsa, quia caput me-* Cant. 5,
um plenum est rore, & cincinni mei, guttis nocturnis. Otworz mi, dufzo wierna, bo głowa
moia, y całe ciało, pełne jest rosy krwawey, y kropel krwie moiey. Oto sie sama krew le-
zusowa, potem krwawym wylana, do nas, y dufz nászych wprafza, niechże daremnie na
ziemię niepada! niech sie nadaremnie nieobraca! niech idzie napożytek dufz nászych. O teć
by łaska, same dufz nasze, do lezusa ubiegać sie miały; o teby suplikować, y zebrać po-
winny; z Drogonem Hołtyeńskim: *Utinam gutta sanguinis, qua de agone tuo sudat, usq; ad* Drog.
terram currit, & aperiat terra os suum, & bibat illum, & clamet ad te, & tecum ad me, Hołt. in
melius quam Abel. Oby kropla przynajmniej, krwie Nays: lezusowej, na ziemię, w Ogroy Gen. 4,
cu płynacey, na dusze moje kandeła? Oby sie otworzyło serce moie? oby Nayświętsze kro-
ple przyieło? A żeby ta krew miłościwie, miłosierdzia grzechom moim, za mną do Bogą
Oycą wołała, a żeby y na mnie wołała codziennie; abym icy na okup dusze moiey, wiernie
zażywał.

zżywał, abym go wierniey, y Bogá Oycá iego kochał; abym go wiecey nie obrażał, abym wiecey obelgi, krwi iego nieczynił. Wielekroć chrześcijaństwo moie zániedbamy. Krwie Jezusowey, ná pożytek dusz nászych zbierać, używać, tylekroć Krew Jezusowá łzemy, y hańbiemy. Zali się, y woła u Proroká ná dusze násze, Krew Jezusowá: *Multo sudore sudatum est, & non exiit ex ea rubigo ejus nimia*. Tyle, y tyle wylało się potu krwawego, tyle krwi przy Macce łrogiey wytoczyło, á przecież nie zesła z tych dusz, rdza ich grzechow. *Qua utilitas in sanguine meo?* A co zá pożytek, ze krwi moiey? te y te dusze odnoszą? kiedy tak złe, nieczysto w gniewie żyją! Tak wiele kroć, deszczem krwi moiey, wyflugi moiey, łask moich, zlałem tole dusz tych, y tych, coż wády zá urodzay cnot, y zbawienności przyniosły? Sam głóg, y ciernie grzechow rodzą iáko ná złe urodzayni, choćay ni by wierni ludzie; tak ná zbawienny urodzay płonni! Ach, iáko zá tak obfite wylewy krwi Jezusowey, Bogu Oycu, y samemu Jezusowi, ná sádzie iego spráwiemy się? y co odpowie my? żeśmy krew iego ná duszach nászych zelżyli, kiedyśmy iá, bez pożytku żywota żyjąc; ná sobie wyniszczyli, y stráćili? Ráchować się nam kaže Páweł, y cale zádáie: *Nondum ad sanguinem restitistis, adversus peccatum repugnantes*. Izali dla czci, Krwie Jezusowey, y ná záchowanie ieyże w duszach nászych, sprzeciwiliśmy się kledy pokusom, y grzechom, áż do krwi wylania? ábo do potu krwawego, á przynajmniej zwyczajnego? *Videte, ne recusetis loquentem!* Pámiętajcieś! ábyście wołającym, w sereach waszych, o poprawa żywota, odrzucenie grzechow, głosem Krwie Jezusowey niegardzili. *Si enim illi non effugerunt recusantes eum, qui super terram loquebatur; multo magis nos, qui de Caelo, loquentem nobis advertimus*. Ieżelisz bowiem, nie uszli káry Boskiey, krwi ludzkiey rozlewce, Kaim, y inni, á iáko my uydziemy, surowey zemsty Bożey? Ktorzy Krwi Jezusowey, łroszszą grzechámi zelżywość, y fromotę wyrządzamy; áni się do łitości Krwie iego ućiekamy. Przyrzeka Páweł S. Hebr. 10 *Quanto magis putas, deteriora mereri supplicia? qui Filium DEI conculcaverit, & sanguinem testamenti pollutum duxerit, in quo sanctificatus est?* To wiac by o tym, wátpicieście mogli? że łroszsza millionami, łroszsza nas czeka zemsta Boża; ktorzy Syná Bożego Krew depcąc, łzemy, depcemy, kiedy iá ná duszy nászey wyniszczamy.

AKT WTORY TRAGEDYI MEKI P A N S K I E Y.

Nie tańszego u Ludzi náđ BOGA.

SKończył się Akt pierwszy tragedyi Meki JEZUSOWEY, zaczyna się inny. Już się wnet spráwa, z ogroycowego theatrum, ná inne wytoczy. Zápuścić proszę chrześciańskie imaginacye, do Ieruzolimy, ná pałac Káifaszow. Widzieć tam, iáko Iudas do pałacu, dobrym wieczorem kołace, iáko puszczoney, przed Káifaszem stawa, iáko niski pokłon oddaie. Zarliwość Káifaszowá, około cáłości narodu swego záchwala, Iezusa wydać w ich ręce dekláruie: Káifasz uweseloný, ráda zwołuie. Zásiadaia Káptani, Farużowie, Skrybowie, targ się odpráwuie: Iudas JEZUSA, zá co zá to, przedaie. *Quid vultis mihi dare? ego vobis eum tradam!* A co mi dácie, iá go wam wydám: gotow y trzy grosze przyiać, by y te dáno, targ się nie rozedyzie. Otoli troche lepiej, szacu e JEZUSA záwziętość, áby zabiła; nizeli Judaszowska chciwość; áby się zań zbogacía. *Constituerunt ei, triginta argenteos*. Postánowiła ráda żydowska, dáć mu zá JEZUSA trzydziści srebrników: przyiał mile Iudas záwzięczne. Wyliczyła ráda, odebrał Iudas, schował w złodzieyskie swoje worki: *fur erat, & leculos habebat*. Wolno tu wybaczyc imaginacyom chrześciańskim, do Mezopotamii, y rzucić okiem ná figure. Widzieć tam, iáko bracia Jozefowi, Jozefa w studniá puściá wrzuciwszy, ná podwieczorek zásiedli: przeleżdziaia Izmaelitowie, ludzie kupieccy. ráda między bracia stáie; Jozefa záprzedać, wysyłaia do Kupcow, zápraszaia, kontraktua, Jozefa; z studniská wyciągnionego, Izmaelitom záprzedaia: zań dwadziestá srebrników odbieraia. Uważcie tu, do czego złość, ále bardziey w Judaszu, do czego chciwość przywodzi. Uważcie, iáko wiele Iudas przez trzy lata, Chlebá Jezusowego-poiadł! iáko wiele cudow widział, y sam ná Imie Jezusowe czynił? Podskarbi percept Jezusowych, z iáku użny á w rzeczy złodziey, *fur erat*, iák wiele sobie zrad obwencyi urościł, percept náukradał! Jezusa náubliżał? bydź musiało, że y ná Imie Jezusowe, iáko Giezy ná Eliaszowe, u Dewot, y przyiaćiół Jezusowych. náwytygał, y wiecey mogł ieszcze wykłámać! W szkole Jezusowey ćwiczył się, á postąpił w chciwości, á nie, w zbawienności! Odważył się ná koniec zá co záto, łamegoż Zbawiciela Jezusa záprzedać *Quid vultis mihi dare?* Umiał Iudas szacować masci, y olejki, ktore nábozeństwo Magdaleny, ná Iezusa wylewało. *Tracentis denariis, posuit venundari*. Zá trzytá srebrników, tá masć przedać się mogła, ktora

sie psuie, a kiedy Jezusa szacować przyszło, chociaż ci to na zysk świetokradzki, y náprawent
 chciwości, zdacie sie na dyskrecyę, nieprzyjaciół jego: *Quid vultis mihi dare?* Daycie, co chce-
 cie, *Ego tradam!* Zápewne go wydam. Iulius Cesarz, od zboycow Morskich raz poima-
 ny, gdy mu sie okupować, y ná okup dwadzieścia talentow dać kazano, pięćdziesiąt dać Plut. in
 kazał, że sie sam lepiej szacował. Judasz za co, za to, Jezusa przedacie, árcy kontent, iá Julio.
 koby świat wziął, że trzydzieści srebrników odebrał. A iedenże Judasz taki? Zádacie nam
 wszystkim Izaiasz: *Gratus venundatus estis.* Ni tak, ni tak! za co, za to! za lada fraszke, fa Ila. 32.
 miście sie dusze, y Bogá, pieklu grzechem záprzedali! Siebie, y dusze swoje ná potepienie,
 Bogá ná uraganie. Nie ná iednego to Achába, ále ná iakiego takiego z nas pismo utrskuie.
Eo, quod venundatus sis, ut faceres malum, in conspectu Domini. Záprzedałes sie marnie, ábyś
 złe broił, przed obliczem Bogá twoiego. Lizymachus Krol, od nieprzyjaciół obleżony, bez 3. Reg. 2.
 wody pragnieniem przyćśniony, y woysko, y Krolestwo, y sam siebie poddał, áby mu wo-
 dy pozwolono! ochłodziwszy pragnienie, kubek w góre podniószy, z lámentem záołół: *Heu! quam modicā voluptatū, exercitum, Regnum, me ipsum vendidi.* Niestety! moiey nie-
 powściągliwości! za kubek wody, tak marną ochłodę, woysko, Krolestwo, y sam siebie zá-
 przedałem. A małosz dusz chrześciańskich! z ktorých każda podobnie sama, ná siebie ná-
 rzekać powinna, że za marniścieyka lákoć grzechu, Krolestwo Boże, á wieczne Niebo,
 Bogá y sama siebie záprzedała, straciła. A małosz ludzi! U ktorých y włafna duśa, y Nie-
 bo, y Krolestwo żywota wiecznego, y Bog sam, *appensus in statera, inventus minus habens,* Dan. 5.
 cále mało waży, á lada grzechu, naymarnieytza lákoć Bogá ná ludzkiey szali, y tymie prze-
 waży! Ach iáko lepiej Bog ludzkie dusze, sobie szacue! ószacował Bog ludzie całym
 światem, który dla nich stworzył, ószacował wiecznych pociech żywotem, który dla nich
 zgotował, ószacował Krwá swojá, ktorą dla nich przelał, ószacował swoim żywotem, kto-
 ry dla nich położył, samym sobą, kiedy sie ná meki, smorty, y śmierć zá ludzie wydał.
 Szacuyćiesz odtąd sami siebie, dusze wasze, wierności chrześciańskie, áni sie tak tánío, zá
 grzechowá lákoć, wiecey przedawać nieodwazaycie. Powroćcie tu iuż imaginacye ná pá-
 łac Kaifaszow, przypatrzcie sie, iáko Káifasz kommande Judaszowi zdawa, ná poimanie Je-
 zusa. *Qui fuit dux eorum, qui comprehenderunt Iesum.* Patrzcie, iáko Judasz, slugami Ar-
 cykápłañskimi, chałastrę żydowską zbiera, *Cum fustibus, & laternis,* iáko te swawolną kupe-
 łaczy, z rotą żołnierstwa Rzymskiego, od Arcykápłana, y rády żydowskiey zákupionego: iá-
 ko tym wszystkim pomruguie, poszeptuie, iáko z Ierozolimy, ku Ogroycowi przywodzi! iáko
 milczenie, cyt, y cicho nakázuie! iáko pod ogrodziec podstepuie! A wy chrześciańskie ima-
 ginacye, zápuście sie do Ogroyca, iáko Jezus z modlitwy krwawego potu powstaie! Aposto-
 łow budzi, ná przeciw tłumom wychodzi! *Surgite, eamus, ecce appropinquavit, qui me tra-* Actor. 22.
det! A tu sobie wprzód stawcie, w oczach przyszłych transakcyi figury! Stawcie naprzód
 Dawida ná przeciw Goliátowi, *in Nomine Domini exercituum,* ná imie Boskie wychodzące-
 go do potyczki. Porownaycie to z tym, co widziacie, iáko Jezus sam, zá wasze dusze, ná-
 poimanie, w poimaniu, ná dalszą mekę, y ná śmierć, z ochotą sie wyprawuie. *Surgite eamus!*
 A pámiataycie, ábyście y wy odtąd, do czci tego nie lenili, sie nieomieszkivali. Daley stawcie
 sobie w oczach loába, to z Amazá, naprzód Hetmanem Dawidowym, to powtore z Abne-
 rem, Hetmanem Izráelskim powitanie, iáko sie ściskają, całuią: *Salve mi frater!* A tym
 czasem Ioab, zdrádlíwie Amazie, puginął w bok, wskróś zásadza, á toż samo powtore czy-
 ni, w tenże sposob Abnerowi. Wolno sobie stáwić, Charchelanta Nikánora, z Machabey-
 skim ludá, ná pozor przyjacielskie powitanie, á w rzeczy ná zdraździeckie ludy poimanie.
Et venit ad Iudam. & salutaverunt se pacifice. Wolno ieszcze w oczach stáwić sobie Ab- Mach. 7.
 salona, z páłacu Oycá Dawida, do przychodniow ná spráwy wypadającego, przychodzących
 do pierśi przyćśkającego, całuiącego, á tak o rzuceniu z tronu Oycá Dawida zdrady knu-
 iącego. *Et extendebat manum suam, & apprehendens osculabatur eum.* Wszystkie te figu-
 ry, reprezentuie to, co Judasz tuż tuż z Jezusem wyrabiáć będzie, á wy widzieć macie. Rzuć-
 ćiesz okiem przed Ogrodziec, obaczcie chałastrę żydowską, rotę żołnierską, ktorą Judasz
 szykuie: patrzcie, iáko zásadzki roskłada, iáko wiksza część z sobá wzięwszy, przywodzi
 ná Jezusa: y sam przed chałastrą, y przed rotą, do Jezusa sie wysuwa. Coż rozumiecie? co
 tu będzie zá powitanie, Judasza z Jezusem! To sie pewnie Judasz, cudną ową, samym pie-
 kielnym mocarstwom straszną, Pańską powaga przeciera! To wiec do nog Pańskich rzucić?
 ábo wiec łagodnością Pańską, miódopłynną wymową, zápalczywość zł. ści zgási, zatwar-
 działość terca zmieczy! To wiec przypomni sobie łaski Jezusowe, nietylko percepty do
 szafowania, ále y cudá do czynienia powierzone, urzędu Apostolskiego preeminencyę wezdr-
 gnie sie zátym od zdraźdiectwa, cofnie od prodycyi, y świetokradzkiego wydania! Ach iáko
 sie mylemy ná nádziei: przypomniemy tu sobie, grubiaństwa Seleuká Krola. Ten, bitwa
 przegrawszy z Galatami, w kilas koni ućiekając, głodny trafił do iednego ziemianina, iáko
 mowiemy *inognito,* tájac Krolewskiej osoby. Prośi o chleb, y wodę, poznany tájemnie
 Dda
 od

- od Szlachcica, przyjeżdżający, uraczony: Ziemianin wydał się, że go poznał, y rzekł: *Uale Rex Sclau!* Miewaj się dobrze, Krolu Selenku. Seleucus wyciągnął do niego rękę na pożegnanie, skłonił twarz na pocałowanie, a tu na swoich mrugnął, a żeby go zabili, wnet skoczyli, w rękę jego, Ziemianina zamordowali. Złośliwszy tysiącokroć Judasz od Zbawiciela, trzyletnie karmiony, na szafarskim urzędzie tuczony, tak wiele dobrodziejstw uraczony, cudami uczczony, tegoż Páná, Katmićciela, y Náuczyciela, zdradzieckim pocałowaniem, na okrutne męki, y śmierć fromotną wydać. *Quem osculatus fuero, ipse est, tenete eum, & ducite caute.* Przysępuje zdrajca do Zbawiciela, na pozor pokornie wita, *Ave Rabbi.* Całuje, a zdradza. Krzyknęli tu zdamiśie, zadumieli z Nieba Aniołowie, z Otchłani Świeci Prorocy Patriarchowie: Prze Bog! Co to za widok! z ucznia nieprzyjaciela! z wychowanka prześladowca! Z stołownika Zaboysa! z Szafarza zdrajca! Z Apostoła Zboyców przywódcą! A nie toż to jest? co Jeremiasz zapisał? *In ore suo pacem, cum amico loquitur, & occulte ponit ei insidias.* Usta łagodnie układne, witanie niby miłością, usta całują, pokój zapowiadają, potajemnie na śmierć zdradza! Y nie toż to jest Boże Zbawicielu, co Abdyasz Prorok zapowiedział? *Invaluerunt adversum te, viri pacis tuae, qui comederunt tuncum, ponent insidias super te.* Ktoregoś chlebem twoim wykarmił, łaskami wytuczył, ten cie zdradził, całuje, a na sroga śmierć lotrom, y siepaczom pokazuje, wydać. *Pragmatia dusza nabożna, całować Nays: Oblicze twoje. Quis mihi det te fratrem meum, fugientem uberis Matris mea, ut osculer te? Ale z miłości. Całuje Judasz, ale z iadrowitej złości. Umawiał się Zbawicielowi z Faruzem: *Osculum mihi non dedisti, ze ci nie dał pocałowania. Całuje Judasz, ale y zdradza.**
- Psalm 108.** Toć właśnie, że tak jest, przyznaie sam Jezus w Psalmie. *Os peccatoris, & os dolosi apertum est super me.* Usta grzesznika, y usta zdrajcy, otworzyły się na przeciw mnie, aby mię całując, mordcom na męki, y na śmierć wydały. Iadowitszy, nad Afryckie smoki niecnoto Judaszu! Takli liliowe, Zbawiciela swego Páná, y Mistrza, y Karmićciela liżesz usta? *Labia tua favus distillant, y sprośnych ust twoich, zdrazieckim iadem, śmiałeś hańbić, sromocić, zarażać? Takli spiraculum vitæ, ducha żywego, ustami Bożemi, w ciebie tchnionego; takli Duchá Apostolskiego Pańskiemu usty, w ciebie wlanego insufflavit eis, & dixit: accipite spiritum Sanctum &c.* Smrodliwym, świato: kradzkich ust twoich tchem płacisz, y oddajesz? a tak Pański honor, na pohaniebienie, ciało na męki, życie na śmierć okrutną wydajesz? Prawdźiwie, ale zbyt nieprawie iścisz, co w
- Cant. 4.** pieniach Hebrayska wersja zapowiedziała. *Osculetur me, armetur in me osculo oris sui.* Nie mogłeś się bardziey uzbroić przeciw Jezusowi, żelazem, ani orzechem, iakoś się uzbroił zdradliwym pocałowaniem. *Armetur osculo oris sui.* Sprawiedliwym żalem staie przeciw tobie Polski Poeta: Sprawiedliwości, któraś jest na Niebie, niewdzięcznym sercom pomyśl o po: grzebie! A ktoż dla Boga, daie iad za miody! Kto siodkie wina, płaci kropłą wody! a Judasz nieśie truciznę za życie, obłudę wewnątrz, tai wdzięczne lice. Natę obłudę, żali się
- Hier. in C. 14. Marci. Augus. fer. 1. de pas.** y Hieronim S. *Dans osculum signi, cum veneno doli.* Znakiem, y kánatem przyjaźni, Judasz zaprawia truciznę zdrady: Zali się Augustyn S. *Oscularis, & insidiaris amicum fingis, cum proditor sis.* Całujesz, a zdradzasz, zmyślasz przyjaźni, a odprowadzasz zdrajcy: Zali, y na:ępuje Theophilactus. *Si amicus eras, cuius gratia cum inimicis accessisti, sed omnis pravitas, sine prudentia est.* Ieżeliś Judaszu uczeń, że Páná witasz, iako Mistrza, *Ave Rabbi,* ieżeliś domownik, a iako przyjaciel całujesz, a na to lotry, zboysce, siepacze, y żołdaki sprowa: dzasz? Ależ znać złość, znać chytrość? zawsze ta głupia, gdy drugich zdradza, y sama się
- Euseb. apud Da: masc. 1.2. Parali.** wyławia! Ach iako tu nie ządziwić się! *O mulieris sapientiam! o discipuli insentiam! Mere: trix, pedes Domini osculata, perditam animam recuperavit: Iudas autem eundem osculatus, de li: bro vite expunctus est.* O zaprawde! Mędrza grzesznica Magdalena! z jednego; y drugiego, Jezusowego kazania; niżeli Judasz z trzyletniego nauczania! Nierządnicą nogi Pańskie ca: łowała, y rozgrzeszenie odebrała! Judasz Twarz pańską całuje, a sam się z księgi żywota gluzuje. *O fraudulentum osculum, gehennæ cruciatum concilians!* O nieszczęśliwe zdradzie: ctwo pocałowania! zakupuiesz piekło, wieczność potępienia! Magdalena do nog Pańskich się unieży, Bog ią do Nieba podwyższa. *Dilexit multum.* Judasz do Twarzy Boskiej się pod: noży, a Bog go głębiej piekła potapia. Jan Krzcićiel niegodnym się sądzi, aby rzemysk obu: wia Pańskiego rozwiązał: a gdy się tak lan korzy, nad wszystkie meze światę wyżej powsta: ie: *Nemo surrexit major Joanne.* Judasz pyszno kasze się, do Boskiej pnie się twarzy, a zdra: dliwie odpada, a na wieki za to Twarzy Boskiej nieogląda, y sprawiedliwie! Pospolity to był starym obyczaj, wielom jest y teraz, przyjaciele całować, a tak ich żegnać. Tak zalił
- Gen. 31.** się Laban na Iakoba, że potajemnie odszedł, y że przeto Laban corek swoich całując, nie: pożegnał: *Ut oscularer filias meas.* Tak w Milecie Pawła S. żegnając uczniowie, na walera: całowali: *Osculabatur colium ejus.* Chwalił Plinius Traiana, że Senatory, y witał, y żegnał
- Act. 20. Plin. Paneg.** pocałowaniem. *Gratum erat cunctis, quod Senatum osculo exciperes, ut dimissus fuerat.* Całuje Judasz Jezusa, ale na wieczne pożegnanie, na wieczne przestanie. Już wiecey Twarzy Bo: skiej,

skiey, Twarzy Iezusa, nieogląda łaskawey ná wieki. Widzieliśmy, zganiliśmy złość Iudasza. Obaczmy, wstawmy, zamiluemy łaskawość Iezusową. Posłuchajmy! coli też prze-
nikający serca skrytości Zbawiciela? ná tak frogę Iudasza zdrada do niego rzecze? oto; to,
Amice, ad quid venisti? Przyjacielu, pociós przyszedł. Iuda, osculo, Filium hominis tradis.
Iudaszu, całujesz, á tak Syná Boskiego ná poimanie wydaiesz. O niewystawiona dobroci,
łaskawości! cichości, Zbawiciela nášego! Zdrayca, zaboyca, mordercow herszta, y przy-
wodzce, zowie Iezus przyjacielem. A niezadziwić się tu z Chryzologiem? *Dehcta non videt, Chrysol.*
vis amoris. Y mogłasz iuż pomyśleć się, miłościwsza dobroć, iáko oczywistej zdrady, wia-
domey złości, iákoby nie widzieć; tak nie znać, nie poczytać, niewyjawiać! *Amicos apel* ser. 7: de
lat, non quod hi amarent; sed quod ab eo amarentur. Przyjacielem zowie Iudasza Iezus, nie prodigo.
żeby Iudasz kochał Iezusa, ále że Iezus kocha y Iudasza. Sławi te litość Ambroży S. *Mu* Chrys.in
gna, Divina significatio potestatis, magna disciplina virtutis, & consilium proditoris aperitur, Ambr.in
& potentia non negatur. Wielka, y niewystawiona iest ráda Bożey mądrości: Wielka iest Lucam.
cierpliwość Boskiej litości. W iednym postępku sławi się y mądrość, y litość Iezusową:
iedną odpowiedź, że mu zdrady, y zamysły złości nie tajne, pokazuje: y że nieprzyjazne
cierpieć, y znosić umie, dowodzi. *Iuda osculo Filium hominis tradis.* Iákoby rzekł Iezus we
dla Ambrożego: *Propter te suscepi, quod ingratis tradis in hipocrisi.* To człowieczeństwo Ambr.in
przyjąłem ná siebie, dla ciebie, z mojej ku tobie miłości, które ty całując, ná śmierć wy-
daiesz w obłudzie, z twojej złości. Tyś do mnie się zbliżył, ábys mnie zdradził, w nieprzy-
jaźni: Ja ciebie łaskawie witam, ábym cie nawrócił, w moim miłosierdziu, ty zawitasz, ty
wolisz zdradzać, ábym ci zą to potpił: Ja ciebie łagodnie przyjmuję: przyjacielem zowie,
ábym cie zbawił. Przystoi mojej miłości, y nieprzyjazne przyjmować miłoscwie, z two-
im się to nie zgodzi zbawieniem, Zbawiciela zaprzedać zdradliwie. Zárobiłeś ná suro-
wość sprawiedliwości, doznasz miłosierdzia, mojej łaskawości. Wiedząc, y uznay Iuda-
szu, że to dawno postanowił za ludźie uczynić, ućierpieć, y umrzeć, z mego ná ludźie
miłosierdzia: ná co ty teraz gonisz zdradę swoją, złością, y obłudą nienawiści Twoja mie-
chciwość, y złość wydać, ále mie moja miłość włána, nieprzyjaciółom za ludźie, w moc
dać. Upamiętaj się iednak: *Memento, unde excideris.* Pomnię, co czynisz: á że od łaski Apoc. 1
mojej, od nieba, od szczęścia, y żywota wiecznego odpadasz. *Iuda osculo tradis.* Pomnię
ná tak wielu dobrych tegoż imienia. Iudas Syn Iakobow, zástawił się za niewinność bra-
ta Iozefa, ty zdradzasz, ty ná śmierć podajesz Páná, y Zbawiciela: Pokolenie Iudy, Bog do
Krolestwa wybrakował: Twoie Imię, y plemię, Krolestwo Boże traci, ná piekło się dosta-
nie. Iuda Machabeyczyk: obrońca się stawił, ludu wiernego: ty zdradzasz, ty o śmierć przy-
prawiasz Páná, y Zbawiciela ludu Bożego. *Iuda osculo tradis.* A wieszże; co twoie, które
wspominam Imię znaczy? *laudatio y Confessio.* Sławienie, wyznanie. Takli lżysz imię twoie,
przewracasz tłumaczenie, wyznanie, w zdradzieństwo zamieniasz? Aboż imię odrzuć; ábo
się sław wedle imienia chwaleć; y wyznawcą, Bogá Zbawiciela.

Ależ małoż y w chrześciaństwie doznacie Iezus Iudaszoństwa? przywodzi ná to Ie-
zus Proroka: *Populus hic labiis me honorat, cor autem eorum longe est a me.* Małosz z Iuda-
szem Iezusa całuje ustami, oświadczeniami. Iezusowi pochlebia sercem, iáko do grzecho-
wych łakoci przystać; tak Iezusa nienawidzi! Układne nápozor nabożństwa, słowne ku
Bogu rezolucye, słowy uczynione, w rzeczy omylone obietnice, mowne przedśwzięcia,
przy starych w sercu nałogach, niepoprawnych złościach, nieukroconych żądzach, izali nas
nieprzeświadczaia! że po Iudaszowemu ustami, ułtami nabożeństwa, Iezusa całujemy, á
sercem zdradzamy; Ułta całują, kiedy dobrze żyć obiecują, członki nasze, w łobie go
krzyżują. *Rursus crucifigentes Christum in membris vestris.* Kiedy się źle sprawują, ułta całują.
Kiedy wołają. *O Deus; ego amo te.* O Boże, kocham ciebie; uczynki złe, y sprawy, opak
czynią, y rzecz mówią: *O Deus; ego odi te.* O Boże; nie nawiódze cie, kiedy obrzám,
y hańbie grzechem; Posłaliśmy ná czarta pokuśnika, którego pokus słuchamy: *Transfigurat*
se in Angelum lucis, przemienia się, y zmyśla, zwierzchnią postawą, za Anioła światłości,
á iest złosnik mieszkawiec ciemności. Tak my z Bogiem idziemy, powierzechnim wyzna-
niem w twarzy, iáko Aniołowie, y synowie światłości robimy, żyjemy w grzechach, iáko
zli duchowie, iáko synowie zátarcenia, piekielney bezdenności. *Vox, vox Iacob, manus Esau.*
Ułta, y ięzyk, przyjaźne Bogu, iákoby Iakobowe: ręce y dzieła niecznotliwe, iákoby Ezawo-
we. A coby tu mówić? by czas pozwoił, o obłudach, chyterościach, nieszczyrościach, z bli-
żniemi, Iezusowemi członkami? Tak w tym, iáko w tym kaymy się, y z Bogiem, nie idź-
my zdradą, y z ludźmi nie idźmy obłudą, wcześniej kaymy się: żebyśmy z Iuda-
szem, obłudnie czyniąc, żyjąc, zdradzając z Iudaszem nie
zgineli wiecznie. Amen.

Ista.
Matth.
15.

Ec

KON-



KONTYNUACJA AKTU WTOREGO TRAGEDYI MEKI PANSKIEY.

Ná Káznodzieyská exhibicya wziętey.
Bog leniec poymany, Sedzia wszystkich sádzony.

KAZANIE Czwarte.

Omnis turba eorum, qui simul aderant, ad spectaculum, & videbant, que fiebant, percutientes pectora sua Lucæ 23.

A Kto kiedy złość ludzką w swoich zápedach, ná ktoré się zawnięła zátamował. Prę-
dzej twardoustego rumaka, gdy lezdzca zrzuci, cugle potarga, rowy, y płoty sadzi,
w biegu przytrzyma; niż li złości ludzkiej, raz rozpuszczoney, záwody uskromisz.
Imaginować sobie złość ludzką, ábo strzała z łuku wypuszczoną; ábo ráce zápalo-
ną; á kto záped ich kiedy zátamował? Taka była właśnie złość Zydowska, złość Arcyka-
płańska ná IEzusa: iáko raz cugle, ktoremi się wstrzymowała, to jest boiażn pospolstwa po-
Luc. 22. targała. *Quærebant principes Sacerdotum, & scribæ: quomodo IESUM interficerent? timebant*
verò plebem. Dawno starsza Zydowska, zamordować IEzusa zámyślała, ále się ludu po-
spolstwa obawiała. Jáko záste cugle potargała, pospolstwo, y lud pospolity zbuntowała; ták
iáko szkapa wyuzdana, ná śmierć IEzusa, cugle wszystkiej złości rozpúściła. Obaczycie to
wnet Chrześciańskie wierności, tylko imaginácye swoje, ná dalszy widok, trágedyi Meki Pán-
skiej, przed Ogródziec stawcie! Tu dopiero widzieć záczniecie co może zázdrosney, złość
nienawisći, przyiakiey powadze, y władzy, nieuważnego gminu zuchwałóść, w buncie. Tu
obaczycie oraz, co umie Bogá Człowieka ku ludziom miłość, á iáko náder wielka Boska,
w ludzkiej złości cierpliwość? To wszystko záczeło się w poymaniu IEzusowym, widzieć się
dało iásnie, w ciemnym, wśzod nocy więzieniu. Stawcież się ná ten widok. *Ad M. D. G.*
Cześć y Honor, boleiącey w mecie Syná, Mátki Bożey.

Lubo iuż była zradziecka, Judasza złość, łotrowskiy kupie, y żołnierskiy toćie, *dans*
Ambr. signum osculi, cum veneno doli, pocałowaniem hásto, y znak dała, do poymania: otoli, áni
róża żołnierska, áni kupa Zydowska, rzucić się ieszcze ná JEzusa nieważyla. Sam JEzus
postąpił daley, ku śiepaćwu, y żołnierstwu, z placu modlitwy, y potu krwawego, y pytał:
Quem queritis? ego sum! Kogo szukać e? Ja jestem! nietrzeba widze Judasza! ná JEzusa! nie
trzeba, áby go Judaszowski zradziecstwo, ná poymanie wytykało. *Quem osculatus fuero? ipse*
est! tenete eum! Sama ku ludziom, miłość IEzusowa, sama do meki, y s nierci zá ludzie ocho-
ta, dzielniey IEzusa ná poymanie wydaie. Iákoż tu sobie, Chrześciańskie imaginácy, Zba-
wiciela stawicie? Przypominam tu Iulusza Cesarza postepok. Ten z woyskiem stanął, nád
Rhodanem rzeką, y sam w námiocie, noc całą ná deliberácii trawił: czyliby się przez Rho-
dan miał puszczac, y przeprawiac? ná koniec krzyknął: *facta est alea!* czy zysk? czy strata?
nayıpietwłszy w rzekę skoczył, y Rhodan przepłynął. A co to była Meka IEzusowa? tylko nie
rzeka, bo całe morze? á niezbrodzone ludzkiey doli, y myśli: *Magna est sicut mare contritio:*
trzy godziny nocne dał IEzus w Ogroycu modlitwie, do Bogá Oyca, y Nayśw: wolięgo, ná
deliberacya. Ná koniec do woli Bogá Oyca rezolwując się, ná Apostoły krzyknął: *Surgite!*
eamus! Ecce appropinquavit hora: iákoby zawnęła: *facta alea!* Przybliżała się prawi godzina
zydowskiej złości, moiey meki, z moiey chęci, z moiey, ku ludziom miłości. Ták to godzina
oczekiwana od nienawisnych zydow, y złośliwie: godzina, od IEzusa, y miłościwie *Desiderio*
desideravi &c Tryumfuie Zydowstwo, że sobie tuszzy poymać IEzusa! tryumfuie IEzus, że
cierpieć zá ludzie poczyną. Też rzesze zydowskie, od IEzusa ná puszczy, cudownym chle-
bem, cudownie nákarmione, zmowiły się były: *ut raperent eum, & facerent Regem.* Pleśaiz
teraz, wyskakuią, że tuż IEzusa poimać mają, áby go umaczyli, y *Regem dolorum.* Krolem
Joan. 6. boleści uczynili. *Convenerunt in unum adversus Eominum & adversus Christum ejus.* Ucie-
Psal. 2. kał IEzus: *fugit in montem solus,* kiedy go Krolem czynić chęciano. Kiedy go macyć, y krzy-
żować mają nie czeka, áby go poimano, sam się ogłasza, sam w ręce nieprzyiaciół zádaie.
Chciał się nieco zá IEzusa zástawic Piotr S. mieczem: ále go IEzus zgromił z fukiem: *Con-*
Matt. 26. *verte gladium, in locum suum.* Dziwił się Tertulian IEzusowey cichości: *Ne unius discentis,*
Tertul. *gladium ultorem, probavit.* Nietylko pułkow Anielskich ná obronę, Krol Aniołow nieśpro-
de pas. wadza; ále y miecz, chcący tylko jeden, Ucznia swego odrzuca: nie obrony IEzusa szuka, ábo
Exod. 13. pragnie; ále zá ludzie meki, y śmierci. Zesłał Anioła Izráehłom do Egiptu; áby pierworodne
syny

S. Leo
fer. de
pas.

August.
Tract.

nością zawołał Jezus, y na nasze nadzie, niedostatki, niedołężności, y miserye, aby od nas uciekły! Rzekł Jezus y to do ślepaństwa, za Uczniami kochanemi: *Sinite hos abire!* aby wolno odeść mogli, suplikuemy do dobroci Jezusowej, aby skutecznie do serc naszych rozkazując, na złe żądze, y chęci, ladałakie náłogi, y obyczaje przemowił: *Sinite hos abire*, aby złe náłogi, y obyczaje, od nas się umknęły, y nas porzuciły! żeby w nas więcej, przeciw części Jezusowej, y chwale Bożej nie obstawały: żeby w serca nasze odtąd, miłość, y bojaźń Bożą, światłość, y dobre obyczaje, zbawienne chęci witały, y tam mieszkwały.

Uważyc tu macie Chrześcijańskie wierności, iako się Jezus mogąc wiele, y zdołając nieskończenie; nie bronił się od poimania, fromoty, y meki, dla naszej miłości; ale owszem sam na nie wydawał: *Ego sum!* Zawstydzmy się tu, iako my dla Jezusa, nic, a nic cierpieć chcemy: że na najmniejsze urazy, gorzko boleimy, gniewliwie się mścimy, gdy zemścić niemożemy, w sercu żałośnie gryziemy. Dopieroż wstydzic się mamy, pseudo politycznych rezolucyi, względem części, honoru windykacyi. Takie są owe maxymy pospolite, ale złe, nie Chrześcijańskie, ale Machiawelskie szkoły. Nie oddamli mi swego, niezamszcze się? to tak każdy nademną dokazywać będzie! to zemnie, iako z niedołężnego, każdy szydzić! to mnie za bojaźliwego, za nieślachetnie rezojutnego śadzić! albo mi równy, co zemnie szydzi? niechaj zna, kogo uraził. Powieździemi, kto tak w tercu mowisz! z kim ci trzymać? czyli z Bogiem, Jezusem Zbawicielem? czyli z omylnym światem, a w rzeczy z czartem kusicielem. Powieździ mi: kto lepiej o rzeczach śadzi? świat? czyli Bog? Coć będzie od światła, kiedy się zemścisz, za nagrodę? albo co od Boga? kiedy uraze daruiesz, za odpłatę? a jeżeli przeciw Bogu, y prawu jego, na zemście się urazy odważysz? Świat radzi prawda! honoru swego dochodzić! Bog każe urazy odpuszczać! Izali świat, za dokazaną zemstę, ciebie uwielmożni? izali za to na honory wyniesie? a to pewna, a to Ewangelia! że mściwemu Bog grzechow nie odpuszcza! że potępia, że na wieki do piekła na meki skazuje. *Tradidit eum tortoribus. Sic Pater meus Caelis faciet vobis, si non remiseritis, unusquisque fratri suo, de cordibus vestris.* Proszę odpowiedzieć y na to! Izali zda ci się, że Jezus nie był albo ślachetny, albo dostojny? albo, że nie był rzeczy światowych, honoru ślachetnego, albo Kawalerskiego wiadomy? To więc znać Jezus niewiedział, czego ślachetny honor, albo rycerski wyściaga, kiedy urazy, zniewagi, kontempty odpuszczać kazał, kiedy nieprzyjaźnym dobroczynność świadczyć kazał, y nauczał: *Benefacite iis, qui oderunt vos.* A co nauczał, y kazał; to sam wprzód na sobie wypełnił; kiedy ślepaczowi Malchusowi, w Ogroycu ucho zleczył, y za krzyżownikami do Oyca się swego wstawiał. To więc zda ci się Bog Zbawiciel przeto, albo nie mężny, albo gnuśny, że się za kontempty swoje na grzesznych, iakim y ty jesteś, mściwie nie uymnie, że ich kiedy grzeszą, że ciebie samego, kiedy grzeszysz, mogąc łatwo, y wizeh mocnie zaraz potępić, nie kárze, nie potępia! To więc tak śadziś, tak chcesz? aby cie Bog samego, skoro go obrażisz, grzechem znieważysz, zaraz kárał, potępiał, aby znać gnuśnym nie zdał się, y nieślachetnego ani mułzu. A kiedy na śad, przed tymże Bogiem staniesz? coli mu odpowiedź! żeś się przeciw prawu jego, mścić urazy twoiey? Tak rozumiem: żebyś rád był na ten czas, a bacznym rozumem, radbyś y teraz; abyć Bog urazy, y zniewagi swoje darował, aby o nich nie pamiętał. Uczyniż y ty tak bliźniemu, a Bog także uczyni, tobie grzesznemu.

Przypatrzcie się już Chrześcijańskie imaginacye! co się z Chrystusem daję dzieć? Po wstała zupatku swego, z ziemi, tak żydowskie kupy, iak y żołnierskie rotty. Powtore Jezus do nich mowi, y moc, y władza na siebie sam dać: *Si ergo me queritis? ego sum! haec est hora vestra, & potestas tenebrarum.* Iżeliż mnie szukać? iam jest! mnie macie! mnie imaycie! ja jest godzina, y noc ciemności.

Co się z tym stało wprzód w figurach, wprzód obaczcie w podobieństwach! macie prawą figurę Samsona: stawcie sobie w imaginacyi: iako go Dálila żona (iako też ludzisz Jezusa) zdradziła. Ta Samsona, na łonie ułagodziwszy, uspiła, z włosow Nazareczykowi przyzwoitych, z tym y z mocy, y z oczu, y z sił od Boga danych złupila. Zasadzki Philistynskie rozłożyła, ku poimaniu, a pótym zawołała: *Philistin super te Samson.* Przypadają Philistynowie, imają, krepują, oślepionego prowadzą, poimańca mizernego. Rzućcie okiem, zapuśćcie imaginacye, y do Mezopotámii, imaginuycie sobie, iako Iozefowi bracia, obaczywszy zdaleka Iozefa, którego nienawidzieli, hurmem zgrzytając zębami, wołając, y łajając całymimi gębami, porywają się, przypadają do Iozefa, imają, szarpaia, wążą, w pułte studnisko rzucaia. Zapuśćcie imaginacye, y do Ierozolimskiego, gdzie Ioiada Arcykąpłan, żołnierskie rotty w koło Kościoła rozsadzil, zarówno y w przysionkach, y ku Ołtarzowi w Kościele uszykował: Wyprowadził maluchnego Iosafa, na Krolewskim Tronie osadził, Krolewską namascił, krzyknął lud, krzyknęło żołnierstwo: *Vivat Rex!* niech żyje Krol. Usłyszała o tym Anthalia Krole.

3. Reg.
13.
3. Reg.
14.

Krolowa
Poimana
zibita. Ty
populi
adversus
cykaptan
poimaws
widzieć
ska pog
y nasm
nam in
cutus est
w Antak
do forte
Izaiasz
meas m
mem, y
żołniers
z welele
zus u Pro
sobie ielz
z grudem
wice, g
Iezusa
grudem
Intrav
większ
stawie
gwalt
poiman
z przer
wskiej
żyły.
stwo,
żołnier
z lańcu
Iosow
żyto
swoie
Iezus
cavern
piáli n

czarto
biali
prac
zapali
pioru
ga p
tryt
sie z
dał
cha
dn
iaki
ce
w
m
n
A

Krolowa; przypada do Kościoła: woła: *Conjuratio, conjuratio! Sprzysiężenie! Sprzysiężenie!* Poimana zą tym, wyprowadzona z Kościoła, zą murami ząbita. Tym podobieństwem opisał Piałm, poimanie Pána IEzusowe: *Fremuerunt gentes, & Piał. 2) populi &c. Affixerunt Reges terra, & Principes convenerunt in unum, adversus Dominum, & adversus Christum ejus.* Skupio sie żydowstwo, zebrąły, sprzysiężyli Xiążęta żydowskie, Arcykapłaństwo, y Kapłaństwo, z ludem ná iedno, przeciw Pánu, y Chrystusowi, áby go poimali, poimawszy, zą murami jerozolimy, ná Krzyżu zámordowali. Wolno sobie imaginować, y widzieć Sedecyasza Krola, z ierozolimym uchodzącym ná puszcza, zą nim Chaldeyskiego woy Jer. 52) ska pogoń! á tagodogania, ima, chwyta, prowadzi w więzach do Krola Babilonii, ná sad, y ná śmierć pewną. *Persecutus est autem exercitus Chaldaeorum Regem, & apprehenderunt Sedeciam in deserto &c. Cumq; comprehendissent Regem, duxerunt eum ad Regem Babilonis, & locutus est ad eum iudicia.* Dla lepszey konsyderacyi, stawie łobie w imaginacyi fortecy obronnej w Attáku, w szturmie, á tu szturm walny, część murów obala przez obaliny woyská hurmem do fortecy w padają, rábują, rabia, śieka, pala. co nápadną! Tym podobieństwem opisał Izaiasz poimanie Pána IEzusowe. *Quasi rupto murá. & aperta janua irruerunt super me, & ad Isai. 9) meas miseras devoluti sunt. &c.* Iáko kiedy szturm, y Atták mury obáli, brąmy wyładzi, hurmem, y kupa, woysko spie sie do miáta; tak gwałtownym západem, kupa żydowska, rotá żołnierska, rzuciła sie ná mnie: iáko zwycięzcy, zwyciężonych poimańcow wiąże, y łupy ich z weselem rozrywają. *Sicut victores exultant captá pradá, dum dividunt spolia.* Tak mowi IEzus u Proroka, wszystko to, y tak zemnie sie od żydowstwa, y żołnierstwa stało. Imaginuyecie sobie ieszcze, Niebo zástapione czarnymi chmurami, tu gromy, y błyskawice, tu deszcz srogi, z grądem zmieszany, spie sie z Nieba ná ziemię. Iáko z obłoków czarnych gromy, błyskawice, grądy wypadają; tak z owych kup hałustry Żydowskiej, y żołnierstwa, co żywo sie ná IEzusa rzuca, á każdy ubiega sie, y śanie, áby pierwszy chwycił, izárpnął, izturknął. Iáko grądem spią sie, y wala ná IEzusa stusy, guzy, kulaki, poćiski. Záli sie IEzus w Psalmie: *Intraverunt aquasq; ad animam meam.* Z tych słów imaginuyecie sobie staw, iáko największy w groblach swoich, ábo rzeka nayobszerniejsza. tāmami oladzona, á tu sie w stawie groble y upuły, w rzekach brzegi, y tąmy, náwalnica wod przerywają: iákim tam gwałtem wody, ná pola, y role wypadają? ná co nápadają, záchwytają, podrywają. W tym poimanie swoje Pan IEzus w Psalmie opowiada: *Induxit omnes fluctus suos super me.* Iákoby z przzerwanych stówow, ábo rzek náwalności, tak ná mnie sie wylały flukty, y nurty Żydowskiej złości: iáko fale, y burze, łotrowskich kup furye, ogárnęły mie zewsząd, y pogroziły. Zą dányim pozwoleniem od IEzusa, iákoby zą hasłem izturmu, tak sie kupy żydowskie, roty stwo, kule, strzały, polzyki, ná przeciwnie woysko wypuszcza; tak sie kupy żydowskie, roty żołnierskie, ná Jezusa rzuciły. Iákoby głodne bestye, brytány, lwy, niedźwiedzie, lamparty z łanuchow wypuścił; tak záuszone żydowstwo Jezusa wkoło hurmem obkoczyło, szarpaie z łanuchow wypuścił; tak záuszone żydowstwo Jezusa wkoło hurmem obkoczyło, szarpaie stusować, o ziemię rzucać, y które po ziemi chodźć godne niebyło, po Jezusie deptać wazyło sie: ieden drugiego odpychał; żeby sam cięższym ciężarem, y stusem Jezusa uderzył, á swoiey bestyalskiej złości dogodził. Pod temi rąkami, stusami, y deptacami nogami, ieczal Jezus y wsercu do Bogá Oycy wołał: *Miserere mei DEUS, quia conculcavit me homo, conculcaverunt me inimici mei.* Zmiłuy sie ná demną Boże Oycze, bo człowiek zdeptał mie: pode- Psal. 55)

ptáli mie nieprzyjaciele moi.

Coż też rozumiecie? ná tak zelżywy, sromotny, y bolesny Bogu, w ludziach złościwy, cząrtowstu. y piekłu przyiemny widok Niebo, ziemia, otchłń Świtych Oyców rzekła? Iżali nie wszystkie, ziemi záporę? zádrzec musiały, że łotrowskie nogi, Bogá Człowieka deptać śniały! Iżali nie wzruszyły sie tym widokiem Nieba, iżali sprawiedliwym gniewem nie záпалиły? y gdyby był sam Bog Człowiek dopuścił, wszystkieby były ognie łwoie, gromy, y pioruny, ná niecnótow rzuciły. Aniołowie Páńscy to widząc, gorzko sie záplakáli, kiedy Bogá pod nogami łotrow widzieli. *Angeli pacis amare flebant.* Wezdrgneli sie, záduimli Páńszczy, y wszyscy Świcy, w otchłni Oycowie. Piekło, lubo Bogu nieprzyjaźne, uragáło sie z miłości Boskiej ku ludziom, że Bog non Angelos, sed semen Abraham apprehendit. Nie dał tey łaski Aniołom, co dał ludziom, y nie przyzwał zbawiać Anioły, ále ludzie: ludzi ukochał złych Aniołom odrzucił: á przecie od ludzi raka obelga odbierał. Przyznawało iednąk cząrtowstwo: żeby sie całe piekło, tak srogiy Bogu sromoty wyrządzać niewazyło, iáką wyrządzoną od ludzi widziało. Ach, iákoby tu Dawidowym łercem, ná niecnoty oprawce záwołać trzeba? *Quousq; irruitis in hominem universi vos?* Y pukiż tey, Bogu sromoty? tego w ludziach szaleństwa? takli wszyscy razem zboycy ná Bogá bićcie? *Quare non timuisti mittere manum tuam, ut occideres Christum Domini?* A iákoscie sie nieprzelekli? podność rące wasze, ná Chrystusa Páńskiego? Bogá Zbawiciela waszego? Pocziwszy był zółdák Joábów, który Absolona rebellizanta, buntownika, ále zą Krolewica, lubo ná dóbć widział obwisłego, dotknąć 2. Reg. 18.

- nieważyl. za najwzrostszą płacą. *Si appenderes in manu mea mille argenteos, non mitterem manum meam, in filium Regis.* Choćbyśmy prawi tysiące srebrnych tkał w rące: nie podniosł bym ich na syna Krolewskiego! Iozefowi bracia, prawda że żli, zawzięci, przeciesz krwią brata swego, raku swoich mażać niechcieli. *Manus nostra, non polluantur sanguine. Haecine reddis Domine tuo, popule stulte & insipiens.* Takimi obelgami, Bogu oddałeś y płaciłz dobrodziejstwa jego na-rodzie głupi, plemie laszczurcze? Cieszyli się Rzymianie raz w Senacie, że miasto Kárhains po-Plut. in mali, zburzyli, ale Métellus, mądrze je zgromił: *Se dubitare: utrum non magis flere, quam gaudere Motello. expediat, de leta Carthagine?* Nie masz się z czego cieszyć, co na złe większe wynidzie. Cieszyli się łotrówstwo, że Jezusa w raku trzymacie, lżyćcie, hańbićcie, ależ na to w piekle zawyćcie, w ognich wiecznych tego przypłacićcie. Cieszyli się Philistynowie, że Arka Páńska poimáli, ale 2. Reg. 7. kiedy *circumdulcentibus eam (Arcam) fiebat manus Domini, per singulas Civitates, interfecit magnam nimis.* Kiedy Arká po miastach obwodzona, wszędzie zabiła, ródziby się icy zby-Plut. in li, y tak potym uczynili. Cieszy się żydówstwo, że Jezusa poimało: ale zawyć na złość swo-fo! kiedy y tu od Bogá odrzucone, w doczesnym káranium y w piekle w wiecznym potępieniu, złości swojej przypłacić badzie. O tym poimanu Pána Jezusa, tak Ewángelia świadczy: Co. Joán. 18. *hori autem, & tribunus, & ministri Judaeorum, comprehenderunt IESUM, & ligaverunt.* Zy-dowska kupa, rota żołnierska, z bestyalskim impetem, iáko Jezusa poimała; tak frogiemł powrozami, łańcuchami skrepowała: iáko Samsona Filistynowie, bracia swoi Iozefa: Abra-Ezech. 3. hám ná ofiarę Izááka. Przepowiedział o tym krempowaniu Ezechiel. *Et tu Fili hominis! Ecco data sunt super te vincula, & ligaverunt te in eis.* Synu człowieczy, Boże Człowiecze Zbáwi-ćielu, oto są wrzucone ná ciebie więzy, y łańcuchy, y związane cis w nich, prowadzą ná sady, Arcykápláństwa Zydowskiego. A Pan Jezusa ota, y mase, y fromota. To! czego się Ato. 21. od niego Paweł nauczył, y z czym odzywał: *Ego autem non solum alligari, sed & mori para- Jam przyleżał, y gotow iestem, nietylko byđz związánym. *Alligatus ego Spiritu, vado in Ierusalem.* Nie te powrozy, ani mie trzymają, które krempują łańcuchy. *Bo Verbum DEI non est alligatum.* Słowa Bożego, z Oyca Przedwiecznego, w czasie Wcielonego, żadne więzy, żadne łańcuchy skrempow-ć nie utrzymanie, niemoga. Duch moy własny, miłość moja ku ludziom, ta mie związała, ta związány, idę na sąd, idę ná mase, do Jerozolimy.*

- Bedzie czas inny, żalić się ná więzy. Jezusowe! teraz Bernard S. Chrześcíańskie żrzeni-ee, zá Jezusem obraca, y kieruje, co się tam dalej z poimánym, y związánym dzieje? *Video oculis mentis mea, te Domine Jesu, tam diris nexibus adstrictum tanquam latronem trahi ad Prin-* Bern. ser. cipem Sacerdotum. *Video, & perhorresco, & admiror, & admirando deficerem, nisi quod la-* de País. *quide cognosco, te prius in corde charitatis nexu fecisse adstrictum &c.* Widzę sprawi oczyma du-ży mojej, Nayukochańszy Jezu, iáko środze skrepowanego, tak żydówstwo, iáko szarpa żołnierstwo, potracą, popycha, y prowadzi ná sąd Arcykápláński. Dziwne się, zádumiewam, y z zádziwienia dusza moja, z ciáłem by się rozitała; gdybym niewiedział, że cis nie tak ści-śło złość żydowska, iáko twoja, ku ludziom miłość, wprzód skrepowała; y też dż elnicy ná maki prowadzi; niżeli, ábo kupy, y tłumy żydowskie, ábo rot y żołnierskie. Porrus Krol-Indyi, od Alexandra ná wojnie poimany, iákoby go traktować miało? *Spytany: odpowie; dział Regie! iáko Krola, po Krolewsku.* Kroláć Niebá, y ziemi Jezusa. żydówstwo poimało ále o iákoć nie Krola, ála tyśiackroć okrutniey, fromotniey traktuje; niżeli naywierutniejsze-go zbrodnia, y złoczyńca: o ziemię rzuca, nogami depce, á Naymiłościwszy Jezus, jednym sercem, do Bogá Oyca woła: *Miserere mei DEUS, quia conculcavit me homo!* Zmiłuy się ná de-Plat. mna Boże Oycze, bo mie podeptáli ludzie. Świadczy dalej Izidor *de Isolanis*, iáko żydow-Ifid. de stwo poimało Pána Jezusa, przez drogi kręte, przez Cedron prowadząc, á wszędzie szarpać, fer. País. potracając, złotą bratną do Ierolimy prowadziło, tą brámą, która niedawno tryumfem, Ludolp. ná ós-ćku Jezus wieżdżał, tą intencją, wedle Chryzostoma S. *Ut toti Civitati, velut in tri-* Carthuf. *umphum deridendus proponeretur.* Aby się z Jezusa fromotniey, y obficiey, ná tych ulicach ná-59. uragino; ná których nie dawno *Osanna Filio David*, plauz dawano: á przeszła cześć, nástepu; Chryl. h. iáca obelga, z gruntu się zágładziła. Wysypali się z ulic rzefse ludu, od Káplánów, y Pha-21. ad rażow zbuntowanego: obaczywszy Jezusa, krzyknało: *Victoria, victoria.* Zwycięstwo, zwy-22. ad pop. cięstwo! Przewidy y oślice prawdy, lubo nie z prawości, ále z głupiey złości. *Victoria!* *victoria!* Práwyć tryumf był Jezusow! w pogárdach, y obelgach: y w boleściach: ále ze swiá-23. ta, ále z czárta, ále z piekła. Ná dowód zwycięstwa Jezusowego, wedle S. Wincentego, Vincén. posagi kámienne, w brámie złotey ná ten czas stojące, przechodzącemu Zbáwicielowi nákto. Ferr. die Parale. nity się, y pokłon oddały, iáko Pánu. Nieużyłi, zátwardziáli byli żli ludzie, którzy Zbá-wiciela Bogá hańbili, niżeli kámiennie, które Pána swego uczęły. Nowa tu scena się otwiera: bo po tych ulicach, po których nie dawno wesole okrzyki brzmiały, same teraz brzmie, y Nie-biosa przerażają obelgi ná Bogá, y bluźnierstwa. Z tak wielką, przedtym frekwencją zá Je-zusem, tłumy ludzi chodźły, y dobrodziejstwa jego w uzdrawianiu niemocy, y kálectwa, po-tych

tych ulicach odbierały: tak wielkim mnostwem, y teraz za Iezusem się ciska, a przecie do-
broczynności jego, na wymiar swojej niewdzięczności, obelgami, bluźnierstw, a drudzy stur-
kami, potracaniami płac, y nagradzają. Tym zgiletem, y tym tumultem pospolitego ludu;
bluźnierstwem żółnierstwa Rzymskiego, zaprowadzony Iezus, naprzód do Ann-
isa, a potym zaraz do Káiphalza, naywyższego Káplana, stanął niewinny Bárańek, przed wil-
kami: chyba że rączy ich dla iadowitey złości smokami, dla zapalczywości gniewu lwami,
dla nienasyconego. Krwie nawniewinnieyszey pragnienia, nazwiesz niedźwiedziami: stanął przed
żydowską starszyzną, niby przed rabinami, pewnikiem przed tyrannami.

Cieżkość tu być powinno Chrześciańskie żrzenice odwrócić, od tak żalosnego widok-
ku? Bo któreżby chęci troskliwie nieupatrowały? co się na radzie tyráńskiey złości, z Iezu-
sem dzieć będzie? Otoli wolno razem patrzeć na związánego Zbawiciela, przed żydowską
radą, fałszami obwinionego, patrząc razem spojrzeć y na figury: Stawie tu sobie oraz w 3. Regi
imaginacyi Nábotha Izraclczyka, na ktorego, tyránnica Iezabel, winnicy jego chciwa, starzy 21.
znie Izraelską podwiodła, fałszywe świadki, zgromadziły się tłumy ludzi, zasiadła
starszyzna: wyszli fałszywi świadkowie, obczytałem starym recę na głowie obwinionego Nábotha
położyli, fałszywie o bluźnierstwo nań świadczyli, ośdżony na śmierć, y zaraz kámlonowa-
ny. Podobnym fałszem, starcy wszeteczni, obwinili, świadczyli na Zuzánnę niewinną: Wol-
no y ten sąd stawieć sobie w imaginacyi, lubo iá Dániel od śmierci wybawił, fałszyżce na śmierć
skazał. Podobnie Arcykáplánstwo, na Iezusa zaiadłe, wyprowadza fałszywe świadki, o blu-
źnierstwa potwarza. *Principes Sacerdotum, & omne concilium, querebant falsum testimonium, Matt. 26*
& cum multi falsi testes accessissent, non erant convenientia testimonia eorum. Arcykáplánstwo,
y rada żydowska, szukali kłamstwa, y potwarzy, stawiali fałszyżców wiele, ale y fałszu po-
zornego, przeciw nawniewinnieyszey, y nayszczerszey prawdzie Iezusowi, náleść nie mogli.
Opisał to wszystko, y zeznał Iezus w Psalmie o sobie. *Locuti sunt adversum me, lingua dolosa, Psal. 33*
& sermonibus odij circumdederunt me. Qui inquirebant mala mihi, locuti sunt vanitates, &c.
dolos tota die meditabantur. Ego autem tanquam surdus, & sicut mutus non aperiens os suum &c.
Zmysłali náprzeciw mnie, iszykiem kłamliwie zdradliwym, a świadećwami nienawisci otó-
czyły mnie. A którzy złego mego szukali, ci matáctwa na mnie wkładali, y cały dzień fałsze,
y zdrady na mnie knowáli, a ia, ikkoby niemy, y głuchy, nicotwierátem ust moich. Milczał
Iezus, ale sama niewinności prawda, fałsze zbijała, ostać się niemogli, y sami kłamcy zna-
li, że nic y na pozor zmysł, przeciw Boskiej światości niemogli. Wysunął się za tym flu-
żalec kápláński, y frogi policzek zadał Iezusowi, który milliony sroższych miał wżić. Co
się zátym światokrádskim poszykiem stało, opisał Ephrem S. *Contremuerunt Angeli, & Ar* S. Ephr
changelí, Michaél, & Gabriel, facies suas alis contexerunt, cum daret minister iniquitatis alapam, ser. 14.
Domino Majestatis. Zadrzały Niebá strzeżla się ziemia, struchleli Anieli, Archánieli, Michał,
Gábrriel, twarży swoje zasłonili, kiedy oprawca nieprawości, wyciął policzek Pánu nieskoń-
czoney godności. Ależ to początek tylko tego, co się z Iezusem dáleć dzieć będzie. Tam się
czoney godności. W tym Káiphasz poprzyśięga Iezusa, aby o sobie prawdę zeznał. Ze-
znał że zbrodnie użył: W tym Káiphasz poprzyśięga Iezusa, aby o sobie prawdę zeznał. Ze-
znał Iezus, czym jest: że Synem Bożym, żywych y umarłych Sądziá. Tu już potwarca, kłam-
stwa wynalazca, badacz kluczek, na potępienie niewinności, a nie na prawdy uznanie, szaty na
sobie szarpie: rądzi się o dekret, sentencyować na Iezusa każe: *Quid vobis videtur? Iedną w*
złych wola, bo iedna złość była: która się iáko iednym głosem, we wszystkich odezwala, y
krzykneła: *Reus est mortis!* Winien jest śmierci. Przepowiedział to dawno Psalm. *Captabunt*
in animam iusti, & sanguinem innocentem condemnabunt. Pochwycą fałszami, dusze spráwie-
dliwego, y potępią krew niewinnego. *Reus est mortis* A więc ten godzien śmierci, który zdro-
wie kálectwom, żywot umarłym, wszystkim nieśmiertelność w Niebie dáie. Iezusowa nie-
winność śmierci winna? *Reus mortis.* A wafszesz złorzeczeństwa, cudzołóstwa, y ta sama na
Bogá Zbawiciela złość zawzięta, czegożli winna? Toli więc godna, aby żyła, która żywot
ludzki, y dáwca żywota na śmierć potępiła? Chyba tak to łotrówstwo, y rada rozboynicza,
niechcąc protokowała, y iáko niegdy Baláám, iáko przedtym y sam Káiphasz: *Expedi, ut unus*
morietur pro populo. Winien Iezus śmierci? przyznaje: ale nie za siebie, ale za mnie, ale ká-
żdy człowiecze za ciebie! bo dług, bo oblig grzechów naszych, przeist za nas wypłacać na
siebie. *Captus in peccatis nostris.* Poimany w grzechach naszych, że tak ludzie umiłowal; że się za nie Bogu
śmierci, ale z iedney swojej ku ludziom miłości, że tak ludzie umiłowal; że się za nie Bogu
Oycu na śmierć ofiarował. Winien śmierci Iezus, ale z Synowskiej, ku Bogu Oycu miło-
ści, aby śmiercią swoją, w Oycowskim sercu, zleczył rany, ukoił żale, które mu grzechy ludz-
ki zadały. *reus est mortis.* Iezus winien śmierci? Duszo moja? czegożś winna Iezusowi za to, że cie Iezus obelga,
tyśiápiektów zarobił. Duszo moja? czegożś winna Iezusowi za to, że cie Iezus obelga,
fromota, Krwią, męką, y śmiercią swoją, odkupie! A więc nie będziesz *Amoris rea?*
winna uprzymey wdzięczności, serdeczney miłości. Y niewinna żeś z Iezusem cierpieć?
Ffa. 24.

za Jezusa umierać? który wprzód za Ciebie umarł. Niechce Jezus kłwie twojej, śmierci twojej, chce, abyś żyła, wicznie żyła, chce tylko, abyś Jezusa za jego mękę, y za śmierć kochała, iemu się zła, więcej Bogu nie żyła, nie obrażała. Y wiec za tak łrogie obelgi, y maki, nie winna być zesz Bogu szczerę, y stały miłości? szczerę wierności? posłuszeństwa, y wszelkiej uczciwości. Owstydźcie! o zatwierdźność! jeżeli miłością, płacić nie będziecie Bogu, Boskiej, Zbawiciela twego miłości.

KONTYNUACJA TRAGEDYI MEKI PANSKIEY. KAZANIE Piąte.

Nocleg Słońca Sprawiedliwości, Pána światłości, w ciemnicy.
*Omnis turba eorum, qui aderant ad spectaculum illud, percutientes
pectora sua, revertebantur. Lucę 13.*

Tak mówicie, y prawda: że nie tylko pościagnąć, kłebek snuie się, aż się wysnuie, takim wątkiem, złość Żydowska, inować okrutnicze rady, na Jezusa zaciefa, tak kim snuie, aż do końca, puki się ten zawzięty, złości kłebek, śmiertelnym parkom, na przecięcie osnowy żywota Jezusowego, niedostanie. Iuż się nie tylko narażać, ale y przysięgło żydowstwo, tak pospoliwo, iako Kapiństwo, iuż winowayca śmierci, Jezusa spólnym głosem obwołało, szyszeliszy w przeszłej swiezo transakcyi. Iako zaś daley, olnowa zawziętości inować się będzie? y na dalszą reprezentacyę, imaginacyę, rżem y na, bożne serca, y afekta stawmy. *Ad M. D. G.* Cześć, y Honor Niepokolanie Poczety Pány, y Przedziwney, w Macie Syna Bolejacey Mátki.

Toż to dopiero widok żalofny, Jezusowi fromotny, następnie. Iako zaś zaiadła rada, zbuntowany gmin, y pospoliwo, Jezusa winnym śmierci ogłosiło, obwołało; tak siepaćtwo szarpnęło, między siebie porwało Jezusa. Opowiada, co się stało Mátheusz S. *Tunc exprobrunt in faciem ejus, & colaphis eum ceciderunt, alij autem palmas in faciem ejus dederunt.* Wściekłe hołóstwo, szalone siepaćtwo, y kto tylko z hulajstwa był nazyuchwałszy, cisnął się do Jezusa nayıpierwszy. Zátym sprośne, wszetecznych uit siegmiska, na twarz Ubostwa, na wyrzucali, kuśakowali, stusowali, pieściami, rekawicami żelaznymi uzbrojeni, poszykowali. A wedle starych tradycyi, to świadećtwo Ewanielii, *Palmas dederunt*, Anzelm S. wywodzi, że pantoflami nog swoich grzecznych, twarz Jezusową bili. Tenże, y Bernard S. dodaje, że od Káifalza, gwałtownym szarpnięciem, łotrowiwo to porwało Jezusa, do ciemności pobliskiej wtrąciło, do kolumny przywizało, y tam dopiero, wszystkie wodze rozpuściło, złości swojej, szalenistwu swemu, á co tylko piana głowa, szalona wszeteczność, piekielne zuchwałstwo, zapamiętała, o zbawieniu rozpacz, na myśl podała; to wszystko náprzód twarz Jezusową, á potym y na całym Ciele Jezus, odniosł w tej ciemnicy w tej mocy, y go, dzinie piekielnych ciemności probuie, y ciele, *hæc est potestas tenebrarum*, był to czas, y moc, y dokazowanie, niewidanych, wiekom, Niebu, ziemi ciemności, nád Pánem, y Bogiem światłości. O wież eniu Sakrátosowym sędził Seneká, że nieczęść, y obelge utraciło, skoro Sokrátosa tak godnego dostało. *Carcerem intravit Socrates, ignominiam loco detracturus. Neq; enim uideri poterat carcer, in quo Socrates erat.* Niemogło prawi to miejsce, zwać się więcej więzieniem: które zaśczyćto się Sokrátosem. Dopieroż ciemnica obelg, y zelżywości Jezusowej theatrum, y stolca; to prawda, że się obecnością Człowieka Bogá, potomnym wiekom wstawiła, y poświęciła; ależ Bogá nád wszystkie, wszystkich wieków złoczyńce, y zbrodnie, fromotniey z hańbiła, okrutnie zmeczyła. Twierdzi wyraźnie *Laurentius Justinianus*. *Majora, & graviora prorsus sunt, quæ à sceleratis Pontificibus, Pharisæis, & à ministris passus est, quam cogitari valeant; nam furore bacchantes ac velut amentes, in illum rabido ore, ac armata manu sauebant.* Tey tak ciemney, na dusze żydowskie nocy, tak łrogie, y fromotne obelgi Jezus poniosł, że myśl udzka przechodzą. Ani się wymówić, ani pomyśleć może wymiar żydowskiej złości, Jezusowej fromoty, y boleści. Wiele fromot, y zelżywości, y bluźnierstw było, których pocztwym ustom referować, uszom słuchać groza, y nieprzystoyna. O tey no y Pósta: *Quis cladem illius noctis, quis funera fando? Explicet, aut posset lachrymis levare dolorem!* W rymże zdaniu świadczył Hieronim S. *Passio, quam Christus pertulit in nocte, nunquam perfecte cognoscetur, nisi in die judicij.* Bole obelg, y fromot, nocy tamtey Jezusowi zadanym,

danych, widzieć doskonałe ludźle niemożemy, chyba na sądzie Bożym, dopiero się dowiemy. Wiele jest proroctw w piśmie, które powszechnie nocy tej, obelgi Jezusowe zapowiadają. Zeznaie Zbawiciela u Joba. *Nocte os meum perforatur doloribus, & qui me comedunt, non dormiunt.* W nocy twarz moja, bódą boleści. a którzy mnie zębami szarpia, nie zasypiają. O tej mówi nocy, tenże Job: *Nocte opprimit eum.* Złość żydowska, w nocy Bogą Człowieka ciemnić będzie. Na tę noc znawali się u Medrea złośnicy. *Contumelia, & tormento in terrogamus eum.* Obelgami, y mekami gabaymy go, y na badanie, abo konfessate tortur, weźmy go. Jakoż świadczy Marek S. *Et ceperunt quidam conspuere in eum, & velare faciem ejus, & colaphis eum cedere, & dicere, propheta, quis te percussit.* Poczeliprawi pluc w twarz jego, y policzki, poszyiki, kułaki żądawać iagodem, twarzy jego, y pokryli twarz jego, y bili, a pytali: gaday, y prorokuy teraz, kto cię uderzył? Łukasz zaś S. tak pisze: *Viri, qui tenebant eum, illudebant ei cedentes: & alia multa blasphemantes dicebant in eum.* Oprawcy, którzy dzierżeli Páná, nuygawali się z niego, y bili go. iako hcieli, y wiele nań bluźnili. O tym wszystkim Psalmista, w osobie Zbawiciela mówił. *Tentaverunt me, subsanaverunt me, frenduerunt super me dentibus suis.* Chaldeyska. *Verbis delusorijis, & superbis, & delusorijis, strinxerunt dentibus suis.* Zdziwiali się, y urągali, y nátrząsali nádenmą, y zgrzytali zębami swemi, sztydziłi ze mnie słowy zelżywemi, y wydrzyżniali się zębami swemi. Zápátrzył się w duchu, na te obelgi Jziasz, y zawołał: *Super quem iustitiae super quem dilectus estis? & ejecistis linguam?* A wždy otworzcie oczy wasze, patrzącie, na kogoście otworzyli geby wasze, wyrzucali iszyki, y pokazowali zaby wasze. Na też obelgi Job, w osobie Zbawiciela żalił się: *Filius sultorum, & ignobilium, & in terra penitus non parentes, nunc in eorum canticum versus sum, & factus sum eis, in proverbium.* Przyszędtem na urąganie synów głupcow, y szydzenie hołóstwa, śiepaństwa podłego, y stałem się im pośmiewiskiem. Alcibiades u Plutarcha, przysięgał się na Bogá, że mu ani wygnanie z Ojczyzny, ani bogatych fortun, y włości utrata, ani żadne, na ciełe rany, tak ciężkie nie były. *Quantum verbum irrisiois, quo me Cysiphon in faciem illius, iako ledno od Cyzyphona násmiewisko, urągania.* A coż mówić, nietylko o szyderstwach, ale y o innych bluźnierstwach? iakie ledwie piekło wymyślić mogło. *Offertorium Mszy S. o Mace Pańskiej, tak o tych obelgach mówi: Insurrexerunt in me viri iniqui, absque misericordia: quaserunt me interficere lanceis suis, vulneraverunt me, & concussa sunt omnia ossa mea.* Ludzie niebożni powtórili przeciw mnie, nie znający miłosierdzia szukali, iakoby mnie zamordowali, y włóczniami swemi, to jest łżecmi iszykami zboldli mnie, y wzruszyli kości moje ze stawow, y z iunktur swoich. Sprawiedliwie z Jobem, tej nocy mogło się zhorzeczyć. *Noctem illam turbo tenebrosus possideat, non computetur in diebus anni, sit nox illa solitaria, nec laude digna.* Niegodna y wipomnienia. noc tak ciemna, duszom żydowskim, tak zelżywa Jezusowi. Niemiała noc żadna. takich ciemności, bo żadna, tak frogich grzechow nie národziła, y spraw ciemności. *Qui male agit, odit lucem. Qui facit peccatum, non venit ad lucem.* Kocha się zawsze nieprawość, w ciemności. y przeto, z w ciemney nocy, niebożni zbrodniowie, tym odważniey nád Jezusem dokázowali, że to w ciemnościach broili. A wy Chrześciańskie wierności, iako sobie Jezusa swego, w tych obelgach od ludzi zbrodniow, w myśli waszey wystawiać? Figurować go Jeremiasz, od Arcykápła now tak, że o prawdémowstwo, w iaskini więziony, y trapiiony. *Ingressus est Jeremias in domum laci, & in ergastulum: ale nie rownego, obelgom Iezusowym, tam nieucierpiał. Figurował go nieco więziony, ociemniony Samson, przy kolumnach domu pewnego, z dzieckiem do lgrania przymuszony, urągany, y szydzony. Ale y to, co jest względem hanby Jezusowej? Wystawcie sobie w iaskini Daniela, między lwami. Między okrutnieyszemi Iezus now cował oprawcami. Żalił się, y opowiadał w osobie Iezusowej Psalmista *circumdederunt me vituli multi, tauri pingues obsederunt me: circumdederunt me canes multi, concilium malignantium obsedit me.* Otoczyli mnie, y skupili się na mnie. cielcy tłusći, y rozbiuiali bycy okrażyli mnie wściekli psi, y brytanni záiadli ogárneli mnie: ráda złośliwych okrażyla mnie. Z tych wszystkich ciemney nocy zelżywości, smot, y boleści, nayıpierwsze były frogie policzki, kułaki zbroynych rakawic, y żelaznych, silnie w twarz Nayswistsza uderzenia. O tych sam Iezus, u Jziasza zeznaie: *Faciem meam non averti ab increpantibus in me. Caput meum dedi percutientibus, & genas meas vellentibus.* Nie odwracałem twarzy moiej, od biających, y pluiących na mnie. Głowe moje poddałem stosuiącym, y oblicze moje szczypającym. O tych obelgach Jeremiasz: *Dabit percutienti se maxillam, saturabitur opprobrijs.* W też prawie słowa Job: *Apevuerunt super me os suum, exprobrantes, percusserunt maxillam, & saturati sunt pennis meis.* Otworzyli gęba swoje na mnie, y nátrząsali się y lżąc bili twarz moją, y násycali się obelgami memi. Nápełniłem się, náłyćłem się y ia smotą, y zelżywościami. Wołał na biące Iziasz: *Quare percussitis pugno inique? A zá co Páná waszego stosuićcie, pięściami bićcie, iakoz zelżywie, y okrutnie, tak niebożnie? wołał Jeremiasz: Obstupefcite Celsi super hoc, & per os ejus desolamini! perhorrescite vehementer. Numquid servus est, aut vernaculus? Zádumieycie**

Job. 30.

Job. 27.

Sap. 2.

Mat. 15.

Psalm. 34.

Isa. 57.

Job. 30.

Offert.

Miss. de

Pais.

Job. 3.

Job. 37.

Psalm. 20.

Isa. 50.

Thren.

Job. 16.

Isa. 58.

Job. 2.

- sie Nieba, co ná to patrzyć, zadrżycie! wzruszcie sie bramy, y mocarstwa Niebieskie, y sro-
dze sie wezdrznąć, y zatrzęść macie, kiedy tak sroga nieczbożność widzicie, Syn Boski, Pan
Nieba, y ziemi, poszykami, policzkami tak srogimi, iako sromotni zelżony, gorzey ty-
śakroć, niżeli, kiedy naywierutniejszy złoçzyńca. A ty ziemio, toćieś Bogu twemu nie-
wdzięczna! toć niecharna! Ctworzyłś przepaści twoie, abyś Dathana, Cora, Abyrona po-
żarła y pochłoneła, że ná Moyżesza, bunt podnieśli. A tak srogich, wiekom niewidzia-
nych złoçzyńców znosisz, ktorzy ná Boga Człowiek, takimi stusami, rózami następna,
oraz y obelgami. A wy dżikie, w knieciach bestye, gżdzieście sie podżiewały? pożarłyście nie-
dzwiedzie, dziecká czterdzięci, że sie z Eliasza násmiewały. Zabił nieposłusznego Proro-
ka lew, o nieposłuszeństwo. Raziły weże, łakome Izraelity ná puszczy. *Immisit Dominus
serpentes ignitos.* Ukryły sie gżdzie w iaskiniach zwierze, kiedy Bog takie cierpi obelgi, y sro-
moty. Ależ y wy Niebios, iakoście teraz o'leniały, skaraliście Sodomeczyki wszeteczne, śiar-
czystym ogniem sprawiedliwie! Zalałyście świat, zá Noego cielesny, potopem, nie przecze,
że stusnie! Uciłyście sie zá Eliasza, y ogniem żołnierze, ná poimanie iego zstane skaraliście,
nie ganie; ále czemuż teraz o tak sroga zelżywość obelgi Pána waszego, Boga Człowiek,
nie czynicie? Cierpicie nayfrozszych zbrodniow! milczycie ná Boskie obelgi, y sromoty!
Aniołowie święci, á gżdzie wasze, ku Krolowi Aniołow, ku Iezusowi posługi? Zamkneli-
ście paszeze lwom, aby ich ná Daniela otworzyć nie mogły. Poskromiliście Babilońskiego pieca
pożary: wyzwoliliście Ezechiasza od Sennacheryba, ktorego woyska, sto, ósmdzięsiat, y
pieć tysięcy, trupemeście położyli, y milionami takich posług waszych, ku ludź om rácho-
wać! A czemuż teraz, o tak sroga obelgi, y razy Pána, nam z wami spólnego, żaden sie z
was nieuymuie? tyś święty Aniele, ktoryś niegdy Abraháma rękę przytrzymał, aby iey ná Izá-
śka nie podnosił, ktorego chciał Bogu ofiarować, zaw o'laś: *Ne extendas manum in puerum.*
A czemuż teraz ná złoçzyńce nie zawołasz: *Ne extendatis manum, in Christum Dominum.* Zło-
czyńcy, zbrodniowie, nie podności rękę waszych, ná Chrystusa Pańskiego. Czyliż nie wi-
dzicie? że lada złoçzyńca, y opoy, kárczemnik. *Tendit manum suam adversus DEUM &
contra Omnipotentem roboratus est.* Wyciągnął żelazem uzbroioná rękę, przeciw Bogu Zbá,
wicielowi, wysilił bárki, y ramię, lada hołota, á iako tylko naysilniejszy zdołał, tak Wsze-
chmocnego Boga stusował, y poszykował. Otoli Boska obelga, ludzkapoćiecha, nas grze-
sznych fortuna! stare prawo tak mowi: *Emancipationis Actio, liberat eos alapis.* Starych wie-
kow obyczaje, kiedy niewolnikow, wolność á dárwać chcieli, policzki im wyćnały. Do-
brze to uważyl Seduliusz: *Hu alapis, nobis libertas maxima plausit.* Syn Boski, *formam ser-
vi accipiens*, ná świat przyszedł, postać, stan, y oblig człowieka niewolnika, grzesznego przy-
jął: brał dla tego w twarz Najsświętszą poszyki, y pieści, aby człowieka *in libertatem* *Filio-
rum DEI*, ná wolność Synow Bożych wyprowadził. Obelga tá Iezusowa, człowiek grzeszow
niewolnik niewolnym sie z grzechow staie. Nierozumieyście zaś Chrześciańskie wierności, aby
Iezus od samego żydowstwa, sromotná potwarz, policzki odbierał. Słuchaycie, co o tym
Doktorowie Święci twierdzą. Sądził Bernard S. *In faciem Christi cadunt, qui ante oculos Ma-
jestatis, nefanda crimina carnalitatis, committunt.* W Twarz Chrystusową bija, ktorzy cieles-
nie grzeszą, y przed obliczem Boga, w cielesnych grzechach żyją. Chryzostom S. tak sądził:
In faciem Christi cadunt, qui non verentur Divinum Nomen ejus blasphemare. Błżniercy, krzy-
8. in loā. woprzysięzcy, zelżywi Najswiętszego Imienia Boskiego wzgardziciele, Twarz Boska bija, y
hańbia. Makaryusz S. tak trzymał: *Alapam Christo impingunt, qui animas ad ejus imaginem
creatas scandalisant, aut ad peccatum inducunt.* Twarzy Boskiej zelżywe policzki zádaia, kto-
rzy dusze, ná obraz Boskiej Twarzy stworzone, do grzechu przywodząc, ábo iakozkolwiek
grzesząc, Twarzy Boskiej obraz, w nich sromocą, y gluzia. Dodać zaś tu prawdę nieu-
chronną potrzeba! że wieksza jest w tej obeldze Iezusowej, złość Chrześciańska; niżeli była
żydowska! Bo złość żydowska hańbiła, lżyła, biła Iezusa, w postaci śmiertelności ponizo-
nego: Chrześciańska kontempruie, hańbi, w nieśmiertelności, ná Niebie uwielbionego, y
krolującego. Tu zaś już Chrześciańskie dusze ná sąd zasądzicie! y osądzicie! ktoráli sromo-
tniejsza, Iezusowej Twarzy hańba, y obelga, czyli z srogich pogebkow, czyli ze sprośnych
plwoćin? ktorými wszeteczne hultajstwo, Twarz Najswiętszą Iezusową pokryło! *Experunt
Marc. 15 quidam conspuere eum. Tunc exspuerunt in faciem ejus.* Twarz Iezusowa Ubośtwiona, Aniel-
skich oczu pragnienie, *in quam desiderant Angeli.* Świętych dusz ukontentowanie. *Multi
Prophetæ, & Reges desiderarunt videre.* Smutnych, y troskanych rozweselenie, która ná gorze
Tábor, nád Sińc zaiśniała *Resplenduit facies ejus, sicut Sol.* Niebieskiej światłości promie-
niami sie odziała, teraz sie cała brzydkimi sprośnych gab plwoćinami pokryła. O czym Pro-
rok: *Non erat species ei, neq; decor absconditus vultus ejus, unde, nec reputavimus eum.* Pod
guzami od pogebkow, pod plwoćinami, y sprośną flegmą, od splucia, iako przeszłego roze-
znania postać, nietylko uroda, Twarz Ubośtwiona straciła, iako utáiona, tak od Prorokow
nieuznana. Co niekiedy, nád urodę Cefarzewey Izabelli, w trupie zgniłym zaszpeconey

zawołał Borgiasz S. *Haccine Isabella?* Taż to Izabella? to nąd Twarz Jezusową, od pogębków guzami, śińscościami, plwocinami zelromoconą, z podziwieniem, z żalem mówić trzeba. *Haccine speciei pulchritudo?* Y taż to uroda? taż to piękność od Pálmisty do korony, y berła wzywana? *Specie tuá, & pulchritudine tuá intende, prospere, procede, & regna!* Uroda, y piękność twoją, postępuj! zczęś! więc, panuy, y kroluy. Jżali nie rzetelnie urodzić Jezusowy przyznać było? *Regnum poterat hęc ore mereri!* *Qua propior sceptri facies? quis dignior aula? vultus erit?* A ktorż dostojniejszy na tronie, przyberle iasnieć iako Twarz Jezusowa? A kto iá kiedy, y korego wieku uroda, wdziękiem celow: i powaga? á teraz ná ta obelgę, ná te boleść, y ná te przyszła fromota? że patrzących oczy przeraża! Orolu zdaniem Sedulusza, Jezusowej Twarzy plwociny, nászych grzechow kátom, łaznia. *Hęc sputa, per Dominum, nostram lavère figuram.* Sprośne żydowskich gęb flegmiska, kiedy Twarz Boską z hańbiły, w nászych duszach zgluzowaney, y zmazaney Twarzy Boskiej, grzechow káty obmyły. A tu znowu same się Chrześciańskie wierności ofadźcie, y jeżeli nie fromotniejszy, uwielbionemu Jezusowi obelgę zádacie? Słuchaycież y tu, co o tym Doktorowie świeć iádza? Ták sądził Grzegorz Wielki: *Faciem Christi conspuunt, qui Sanctos, & justos in hac vita confundunt.* Ci prawi w Twarz Jezusowi pluią, ktorzy prawych sług iego, ludź prawiedliwych konfunduią. Augustyn S. ták sądził: *Christo in faciem spuunt, qui gratiam ejus respuunt.* Ci prawi Twarz Jezusową plwocinami fromocą, ktorzy łaskami iego, do swiatych dzieł danemi, gardzą. Hieronim S. w tym zaś był zdaniu. *In faciem Christi conspuunt, qui conscientiam suam, pravis actionibus polluunt.* Iakoby prawi Twarz Jezusową uplwal, ktorzy sumnienie swoje zátym Twarz Boską ná duszy, szpetnemi dź cłami zmazáli. Wielebney, y sławney pamiátki, Marci, známiennego Ascety, W X. Druzbickiego, to zdanie było: że ci wszyscy w Twarz Bogu pluią, ktorzy się z nieczystych dzieł chlubią; ktorzy cudze sprawy opacznie tłumaczą; ktorzy się z niewinnych, y dobrych uragá; ktorzy od nábozeństwa, y dobrych uczynkow, in: nych odwodzą.

Claud.

Greg. l. i. in xv.

Aug. in Ioan.

Hier. in c. 14.

Marc.

Luc 22.

Isai 6.

Exo. 34.

Exo. 40.

Bern. ser. 21. in Cant.

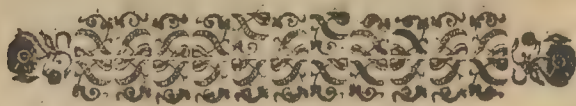
3. Reg. 20.

Chrys. h. 86. in Matth.

Gen. 3.

Jeszcze tu iedna scena, Chrześciańskim żrzenicom, y żalom niepoślednia, otwiera się. Łotrówstwo owo, zgraiá opoiow, y śepaczow, áby wolniey Jezusa lżyć, hańbić, y fromocić mogło. Twarz iego Nayswietsza, już dosyć zesromoconą, plátem, y szmatą grubą, od śmierci gnoiowych wzięta pokryła. O czym ták Łukasz S. *Et viri qui tenebant Jesum, illud bant ei czaentes, & velaverunt eum, & percutiebant faciem ejus, & interrogabant eum dicentes: Prophetiza, quis est? qui te percussit?* Śepacze żołniersztwo, y straż cała Jezusowi, od Arcykáplánów przydána, Twarz Jezusową záfsoniła biła, wołała: prorokuy, kto cię uderzył. Nie mało tego w pismie, iako ná śmierć potępionym, twarz záfsoniać, wyswiadcza się stáry obyczay! Co się mia! wolno tu Chrześciańskim imaginacyom, obroćć się ná figury! Imaginować sobie Seraphinow, iako wedle Izaiásza, Twarz Boską, á wedle Hebrayskiej, *velabant faciem suam,* twarz swoje skrzydłami záfsoniać! Wolno tu imaginować sobie Moyżesza, z gory Synai, z obcowania z Bogiem, á *confortio Domini,* roziaśniącego, iako twarz swoje, promieniami pizerá zaiącą, záfsoniać pokrywa: *posuit velamen, super faciem suam.* Wolno wysławić sobie w imagi nacyi Arke Páńską, figurę Ciáła Páńskiego, pod záfsonami, z roskazu Boskiego utaioną. *Pones in tabernaculo arcam, demittesq; ante illum velum,* A ta Arka, zwała się inaczej: *Oraculum te simonij,* skrzynia odpowiedzi Boskich, wyswiadczeniem tajemnic iego. Jákoż y Persey starzy, Monarchowie, z pod Kortyny, iako y Apollo Pogáński, odpowiedzi poddánym, dla powagi oddawali. Ależ Bogu Zbawicielowi Twarz Nays: szmaciskiem gnoiowym zárzucać: kázać, kogo bić gadać! *Prophetiza, quis te percussit?* Zniewaga, y fromota, nąd wszystkie inne zu chwalsza! A iako się tu nie dź wć? iako nie żalić z Bernardem S. *En splendor, & figura substantia Dei! obnubilatur in forma servi pro vita servi.* Iasność Boża, żywy obraz Bogá Oyca, Syn Bożski, wizerunek Maiestatu Bożego i fromotnym szmaciskiem zárzucony: w postaci człowieka grzesznika, ná żywót y wolność, tegoż cłowieka grzesznika! O Salomonie písmo zeznaie: *Universa terra, desiderabat videre vultum Salomonis.* Cała ziemia, wszystkie národy, pragneły widzieć oblicze mądrego Salomona: *Eccē plū quam Salomon hic!* Izaliż nie śliczniesza? nie go dnicy! była Twarz, Bogá Człowieka? niżeli Salomona! á przecie ta od opoiow, rábuśiow, zelżona, która była od Swiatych Prorokow, y Aniołow požádana! Trzymał to zaś Chryzostom S. *Tam gratiosa, & benigna erat Domini facies! ut hostes, quāmvīs crudeles essent; & eius odio prosequerentur, non possent in eum saire ideo consilium fuit, faciem ejus velare, quo atrocius caderent.* Ták wdzięczna była Twarz Jezusowa, ták śl czny splendor, przerażający powagi wydawała, że y wściekła złość, porwać się ostatnią śmiałością nie ważyła; áż iá wprzód záfsoniła; żeby Jezusa wolniey, bezpieczniey hańbiła. Szukał po grzechu Adam, w ráiu záfsony od drzewa, y liścia: *Abcondit se in medio ligni Paradisi.* Aby był katania ulzedł, grzechowi powinnego. Záfsoniono zátym Twarz Zbawicielową: *Abconditus vultus ejus.* Aby wiaćcy obelg, y fromoty, y łusow, Bog Człowiek, z grzesznych ludzi ponośł. Ach częścicy dáleko zda się Nays: mifo:

- miłościwszy Jezus, mieć Twarz zafłonią? iakoby niewidział; tak ułomnościom naszym ułaga, czeka, nie zaraz kárze, dla pokuty, y poprawy: *Diffimulans peccata hominum, propter penitentiam*. Otoli uznać nam káże prorok, że to grzechy nasze oblicze Boże, nam zafłaniają: *Iniquitates vestre diviserunt inter vos, & inter Deum vestrum, & peccata vestra, absconderunt faciem ejus a vobis*. Grzechy ludzkie, między Bogiem, y ludźmi wydził czynią: grzechy Twarz Boską ludziom zafłaniają, od oblicza Bożego, ludzi odłaczają! Procz tego, prawdziwa, Ascetow uwaga, ludziarcy wielu grzesznych, zafłone fromotna, na oczy Boże zárzuć usiłują. Tacy są náprzód, ktorzy u Ioba mówią: *Nubes latibulum ejus, nec nostra considerat*. Y u Madra: *Quis me videt? tenebra circumdant, & parietes cooperiunt me: quem vereor?* Oto prawis: á cale bliźnia: Bog na niebie zá obłokami, á nieuważa, co się na ziemidziecie z nami? á kto mnie widzi? ciemności pokrywają, ściłany miz zafłaniają? czemu nie mam pozwolić chuci moicy, y dogodzić skłonności moicy? Zafłaniają Twarz Jezusowi, ktorzy sumnieniu pobłáziac, zdrowych nápo-mnienia, y reflexyi, słuchać niechcą, y u Ioba mówią: *Recede a nobis, scientiam viarum tuarum nolumus*. Skrupuły to nie potrzebne, X:że wymyśli, Theologowie náwymyślali, sumnienia po-cieśnili, nie chcemy o tym wiedzieć? czemu niemamy tak, a tak sobie pozwolić? O tych, y tá-
 1. Petr. 2. kich Piotr S. *Velamen malitia habentes libertatem*. Zafłona wolności, maia sobie zá pokrywke,
 Job. 30. nieprawey rozwióřłóści! Tacy u Ioba wołają: *Nolite loqui nobis timorem Domini! loquimini nobis placentia!* Nieczyńcież nam skrupułow, nie prawieć o piekle, niestrascie Sadem Bozym. A co nam po boiaźliwości sumnienia, á w rzeczy samey, po boiaźni Bożej? Mówcież też z ná-mi, po naszymu, po światowemu? ábo my to Pustelnicy? Takowe wszystkie rozwióřłóści su-mnienia, reflektuje Psalmista: *Nunquid, qui oculum finxit, non videt?* To wiec Bog ktorý dał oczy, y widzenie, sam nie widzi, co broisz? iáko broisz? szukay, iakich chcesz, sumnieniu twe-mu, sprawkom nie dobrym pokrywke, izáll się przed Bogiem złość twoia: ábo rozwióřłóść utai?
 Apoc. 1. Pomnieyże o tym, coć lan, w objawieniu zápowiada! *Eccè venit in nubibus, & videbit eum omnis oculus, & quicum pupugerunt*. Teraz swawolnie zyiesz, wolno grzełysz, y zmyślasz sam u siebie Boga, iakoby nieprzytomnego tobie; grzechowi twemu, iakoby niewidzącego, zá-rzucasz zafłony Bogu: y nie chcesz, á drugdy rozumiesz, że nie widzi ciebie ná grzechu: áleż pamietay! że ten Bog przydzie ná sad straszny, w obłokach, y Maieścacie swoim, y obaczy wszystkich ludzi, oko wszelkie Twarz Sadziego Boga, obrażonego, y dopiero każdy pozna, y uzna, że go Bog záwždy widział ná każdym grzechu, y ná każdym miejscu, y w nayskry-tszym lochu. Pomnieć nam wszystkim o tym trzeba: *In fine hominis, denuntiatio operum ejus*. Ze przydzie czas nam ostateczny: gdzie rzuczone będą wszystkie sprawy, serce, y myśli naszych pokrywki. Odkryją się, y pokażą, wszystkie sprawy nasze, iakie same w sobie, y z naszej intencji były! nástąpi zárym hańba nasza, á kiedy się nie pokaiemy, toć potapienie! Zápo-wiedział to Prorok *Dormiemus in confusione nostra, & operiet nos ignominia nostra: quoniam Domino DEO nostro peccavimus nos*. Grzeszni, niepokáłani záśna śmiertelnie, w hańbie two-iej: á ktorzy Twarz Bożą sobie záktywali, ná wieki się fromotą pokryją, ábowiem zgrzeszyli Bogu swojemu, w dwójnasób, y zlerobić, y Bogu zafłona ná oczy zárzucając, to jest, że Boga sobie, iakoby niewidzącego, w myśli swojej itawiali. Iużci złeś iwe żydowstwo, kto-re Twarz Ubořtwioną, Jezusowi zafłaniało, *velabant faciem ejus*. y ná tym świecie (prawie-dliwa, od Boga kárę odebrało. O ktorey Páweł S. *Velamen positum in cordibus eorum* Zá-rzucali żydzi zafłona, ná Twarz IEzusową: Położona jest zafłona ná sercach żydowskich, że się w złościach nie káią. że w niedowiarstwie zápamietali trwają. A ze Twarz Boga twego, y Zbawiciela ná fromotą jego zafłaniali: teyż Twarzy Boskiej Miłóściwey, ná wie-ki oglądać nie będą. Supplikuymy my Chrześciaństwo zelżonemu zá nas ná Twarzy Nay-świętłzey Jezusowi, áby ná sadzie jego, nie pohańbiły się twarzy nasze. Supplikuymy ser-
 Psal. 50. decznie z Psalmistą: *Ne avertas faciem tuam a me*. Naymiłóściwszy J E Z U, nieodwra-
 Psal. cayże odemnie grzesznego, zelżonego dla mnie oblicza twego. *Tibi dixit cor meum: requisivit te facies mea: Faciem tuam requiram*. Twarzy twoicy požadało serce
 moje, Twarzy twoicy domagać się będą, ábym się oglądał
 ná wieki.



AKT



AKT TRZECI. TRAGEDYIMEKIPANSKIEY. NA

Exhibicya Káznodzieyská, wziętey.

TAki był, iakośmy widzieli, slyszeli nocleg IEZUSOW, w obelgach, szyderstwach, bluźnierstwach, y stuśach, y potręcaniach, zárownó sromotnych, iáko boleśny-h. Nie lepszego sie dnia spodziewać! Náštał poranek, y opowiada Ewanielia, co sie stało! *Et confestim mane consilium fecerunt summi Sacerdotes, cum senioribus. & scribis, & universo concilio, vincientes JESUM, duxerunt & tradiderunt Pilato.* Na pierwizym áwitaniu, y poraniu, zeszło sie Arcykáptáństwo, stárszyzna żydowska, práwnicy, i harużowic, y cała rádá żydowska, náradzili sie, y zwiázanego Iezusa poprowadzili, y oddali Piłatowi. Przyznać tu, ták Iezusowey miłości, iáko żydowskiey niezbożności, że noc té, czuyná miáły, y cała czuwały; wielka między sobá emulacya, pierwszego poranku, y świtu czekały. Czuwała noc cała, cierpliwość, y miłość Iezusowa, cierpieć, y znosząc zá ludzkie obelgi, sromoty, bluźnierstwa, boleści, y meki. Czuwała złość żydowska, y śiepacka, téż same noc: y téż same obelgi Iezusowi zádać. Uprágneła do poranku dnia, miłość Iezusowa, áby zá ludzkie okupu zbáwienia, dalszą meká, y śmierciá dokonała. Czuwała złość, y záwziętość, áby swego, ná co sie záwzięła, to iest sromotney, y okrutney, nád Iezusem śmierci, dokazała. Rzućcie tylko chrześciańskie imaginacye, iáko sie zewszád do Kálfasza, żydowska rádá, Káptáństwo, stárszyzna, Phárużowie zbiegáją? iáko z kámienic, y domow lud wysypnie? kupami, po ulicach póspólstwo gromadzi? Co żywo, ná widok, Iezusowey tragedyi pospiesza: przebiegáją sie, táń y sam postáńcy ná zwiady, zwołują do spolney rády, y zdrady. Zásiada gromadná, iáko nigdy nie byłá gromadnieysza rádá! Wczoraysza zuchwała, nowemi sztukami, co żywo potwérdza, sprowadzá zá tym żołnierstwa wiacey, kupi sie hałastra, y zbiera, iákoby ná czatę, y zdobycz. Pósyła rádá, żołnierská rote do wiaźienia, po Iezusa dodáją wiacey wieszow, okrutniey do krwi krepnia. Nie mniemyzemi szyderstw, bluźnierstw, stusami, y kuśakami, ták żołnierská, iáko śiepacká kupa, ná dobry dzień zbáwieniu ludzkiemu, ná zły, bo ná dzień záwziętey złości żydowstwu, ná dzień árcy sromotny, árcy boleśny, y śmiertelny Iezusowi, Iezusa powitała, zátyń z wiaźienia porwała, do Piłata poprowadziła: wysypały sie kupy, tłumy, Káptáństwa, stárszyny Phárużow, y niezrąchowane rzesze póspólstwa z Iezusem. Izdyżá wszyscy, bluźnią, iáko czyjá złość, y rozpusta komu ná myśl podała. Obroćcie tu imaginacye chrześciańskie ná figure, ktorá sam Pan Iezus, o sobie zápowiédział. *Signum non dabitur, nisi signum Iona Propheta.* Imaginuyćtesz to June zbie, iáko Ionasz uchodził zá morze, przed obliczím Bożym. *Surrexit Ionas, ut fugeret in Tharsis, á facie Domini.* Patrzyć iáko Ionasz w okret wiaáda, odbia sie od portu okret ná głebizá morská. W tym w táciemney komorze Ionasz, *dormiebat sopore gravi*, twárdym snem, iákoby iákim letargiem záspia, morze sie wzburzá, szumiecia fale, bia ná okret wały, gwałtem okret zálewaiá. Żeglarze, iáko Poganie, ná Bogow swoich wołáją, kupia towary, ciężary z okretu wyrzucają, iuż práwie toná: nákoniec, do losow sie rzucają, skąd táka, iáka nigdy przedtym powstała burzá: padł los ná Ionasza, szukáją, budzą, examinują. *Quod opus tuum? qua terra tua? quo vadis? vel ex quo populo tu es?* Ktoś iest? co zá rod twoy? stáń urząd? sprawy, obyczaje? cóś zrobił? żeś té burzá popadł? Wyznać Ionasz, có było: rzuciá Ionasza żeglarze w morze, Wieloryb Ionasza półyka, burzá ustaie zaraz, okret spokoinie płynie. *Aqua multa, populi multi.* Wody wielkie, ludzi mnoztwo. Co sie działo ná okrecie; to dziać záczyńa w Ierozolimie: cała sie Ierozolima wzburzyła, zbuntowała, zászumiáła ná Iezusa, y nieuspokoi, áż ná przepaść śmierci pograży: y puki *in corde terre*, w ziemi, y w grobie, iákoby w brzuchu wieloryba nie złoży. Y toć widzićie sami, co zá tłumy, rzesze ludu szumiecia bluźnierstw, *Crucifige*, szyderstw, iáko wzburzone ná morzu fale, y wały! Rozumiećie dobrze, ná co sie zánosi: żeby Iezusa sádzono, ná śmierć potapiono, iákoby ná morzu śmiertelności pograżono. Zápowiada Psalm, co sie dziać ma. *Audiant montes iudicium Domini, & fortia fundamenta terre, quia iudicium Domini cum populo suo, & cum Israël disjocabitur.* Słuchayćie, nietylko ludzie, ále y gory, y podziemne ziemi fundamenta, y lochy, ábowiem Bog sádzi sie u ludu swego, y Pan Izráela będzie od niegoż sádzany, y potapiony. Tymci podobno końcem, tá nawałność stárszyny żydowskiey, y póspólstwa, stáwiła Piłatowi Iezusa, ná sádz, y wybadanie, wnet y ná potapienie, iákoby w burzy swoiey, żeglarzom Ionasza. Záczyń sie táń sprawie Iezusowey przypatrzćie, tu uważyc macie. Cztery Trybunały Iezus zá ludzkie podeymuie, y podpada. U Anasza, práwnych, y Doktorow, stárego Zakonu pryncypała, iáko Náuczyciel, y Miśtrz nowego testa.

Hh

incate

Psalm 97:

mentu Iezus, o naukę sadzony, y potępiony. U Kaiphasza Arcybiskupa, y całej Kapłańskiej rzeszy, y iako *Pontifex secundum ordinem Melchisedech*, Pan Iezus Biskup najwyższy o Religii, y wiara sadzony, a iakoby bluźnierca, *blasphemavit*, spotwarzony, y potępiony. U Piłata świeckiego, Sędziego, żywych y umarłych Sędzia najwyższy sadzony. U Heroda Krola: *Rex Regum, & Dominus dominantium*. Krol krolujących, y Pan panujących, Bog Człowiek, wyszydzony, y kontęptowany. Niechciał Iezus żadney prerogatywy swoiey ominać; ktoraby od ludzi, za ludzkie, nie była z hańbiona, zelżona.

Uważcie y sztuczność przewrotney zawziętości, iako zawsze złość, y chytrą szuka pozorów, a przeciesz się wydaie, y własne iey sztuki, y chyrchele, na iey złe większe, wychodzą. Niby to nie sami Arcykapłani, radnicy, Pharuzowie zabijali, na świeckiego Sędziego dekret, y sprawę śmierci zwalają. *Nobis non licet interficere quemquam!* A przecie sami o też śmierć, całą siłą u Piłata nalegają, a prawie go do zamordowania y prośba, y groźba, y hukiem, y fukiem. *Non es amicus Caesaris*, przymuszają. Pozor Religii, żarliwość o Boga, obserwancy Sabbathow pretendują; *mentita iniquitas sibi*. Złemi bydź, y życząc, ale się nie zdać, y niewidzieć tak złemi usiłują. Otoli sami się zawodzą, iako dźać się zawsze zwykło złości. Oddają Piłatowi pogańskiemu, z narodów Sędziemu Iezusa, nie tylko żiomka, y rodaka, ale y pana, y Mesjasza, narodu swego, a ta tradycja, sami pokazują: że się od nich, to jest od żydów, do narodów przenoszą, obietnice Boże, y nowy Zakon Mesjasza, Boga Zbawiciela, narodowi żydowskiemu, y obceanego, y danego. Pokazują, iako za złością swoją zginąć mieli w swoim niedowiarstwie, a narody w Iezusa uwierzyć, y na ich miejsce, do ich Mesjasza przyjąć: iako się już stało, iż my, co z narodów idziemy, w Chrystusa y Zbawiciela wierzymy; którego bluźni żydowstwo, na swoją potępienie. Alesz tu nauczyć się, ale y przeleknąć na sercu chrześcijaństwo. Tak bywa! że Iezus złe traktowany, przenosił się, przenosił łaskę, y wysługi swoje do narodów, do nas chrześcijaństwa: ale złe traktowany od chrześcijańskich narodów, przenosił się często do innych narodów z wiara, y łaską zbawienia. Po wszystkie te wieki, widzieliśmy te przenosiny, iako te narody wschodnie, y Greckie, które na początku w Chrystusa uwierzyły, od wiary odpadły, opanowane od Schizmy, a w Schizmie od Saracenów. Następily na ich miejsce, nasze tu narody, Polacy, Węgry, Czechowie, Niemcy, Szwedzi, Anglikowie. A gdy y tych narodów wiele Lutherya, Kalwinizmem herezya zarażyło się, przenosił się Iezus, z łaską wiary, y zbawienia, do Indyi, Iaponii, Chynów: a co tu narodów odstąpiło od Iezusa; to na nowym świecie przystało, y łaskę wiary, y zbawienia, posiadało. Także żyjemy, obserwujemy Iezusa lepiej, aby y od nas kiedy się nieprzenosił, y nas nieporzucił, a innych sobie natomiast nie, przybrał.

Stanął tedy żywych, y umarłych Sędzia BOG w ludzkim ciele, przed Człowiekiem niewiernym, y poganinem. Pierwsze sądowe pytanie z Iezusa: *Tu es Rex Iudeorum?* iako by też pytał: *Tu es Christus?* Ty żeś Krol Żydowski, ty żeś Chrystus? Nieznał Chrystusa Sędzia, y tak się pytał: A wy chrześcijańskie wierności, czyli też poznać Iezusa, po tak okrutnym noclegu, po frogich, całej nocy słusach, pogębkach, sprośnych plwocinach, po tak wielkim Twarzy Najświętszey zefromoceniu, na urodzić, y figurze swoiey, znamienicie znającego? Widzieli go Piorocy, a dla tego zefromocenia niepoznali. *Vidimus eum? non erat ei species, neq; decor; unde nec reputavimus eum.* Widzieliśmy go, ale ni znaku, ni śladu urody iego w nim, y przetośmy go nieuznali. Alesz toż samo zefromocenie, wydaie nam, y uznać daie wiernym Iezusa miłościwego, na nasze zbawienie! że nasz, właśnie nasz Iezus! tym bardziej nasz, że dla nas tak zelżony, zmęczony. A więc z Tomaszem Apostołem, głośno wyznajmy: *Dominus meus, & Deus meus!* Pan moy, y Bog moy: y z Piotrem S. *Tu es Christus, Filius Dei vivi!* Tyś jest nasz Chrystus, Syn Boga żywego, y z Psalmistą *O Domine ego servus tuus, & filius Ancilla tua.* O Panie! tyś Pan moy, ja służka twoja, y syn służebnice twojej. *Deus cordis mei, & pars mea Deus, in aeternum!* Bog serca mego, Bog cząstką moją! Bog moy! Pan moy na wieki! Zawołajmy, a serca nasze z Bernardem S. poprzyśażmy; aby się zamięłowały Iezusa, dla nas zelżonego. *Tanto mihi carior; quanto pro me villior.* Bog moy, Jezus Chrystus, tym mi jest, y będzie ukochańszy, czym się dla mnie wstał wzgardzeńszy. Uragał zątym pytaniem Piłat Iezusa. *Geni tua, & Pontifices tui, tradiderunt te mihi, quid fecisti?* Otoż maś Iezu Nazareński! lud twój, Kapłani twój, na sąd moy, Ciebie mi stawali, oddali na dekret śmierci. A małosz y teraz uragać piekło, y bluźnić Iezusa? że Katołicy, niby wierni, y ukochani Iezusowi, herezykom, żydom, Iezusa wydają, na intereś iaki zaprzędać: a to na ochydę, y hańbę, tak u herezytwa, iako u żydostwa podają: kiedy się dla intereśłów doczelnych, czyli w miastach, czyli w maietnościach, herezykom, albo żydom, sztyrzyć, wzmacniać dają, y owłzem do tego rządu, powagą zezwoleniem, ząpomoczeniem przykładają: a za czasem żydzi, uboższych osobliwie Katołików, gniebią;

Joan: 18

gnabie, á heretycy y wierze S. to siła, to bunt, to sztukami ubliżają. Ná tych wszystkich, żali się Bog u Proroka. *Populus meus, mutavit gloriam suam in idolum.* Odmienił Boga lud mój, lud chrześcijański, przysłał ród, pomoc, przyjaźnię, do bałwana niewierności, ábo żydowskiej, ábo heretyckiej. Zakończył Piłat uraganie, pytaniem sądowym: *Quid fecisti?* coś zrobił? coś lezu uczynił? czymś żydom przewinił? Odpowiedz że sam, najmilszości wszy lezu: *Quid fecisti?* Coś ty wieku żywota twego, y Ewangelii robił, iakoś odpowie dział posłom Iana Krzćiciela? *Euntes renunciate Joanni: caci vident, claudi ambulant, lepro si mundantur, surdi audiunt, mortui resurgunt.* Odpowiedz, iakoś wiele tysięcy kálectwa, nie mocnych, paraliżem ruszonych, uzdrowił: trędowatych oczyszczył: opętanych od czartowstwa uwolnił, głuchym słuch, ślepym wzrok, umarłym żywot przywrócił. Wszak toś ty robił, toś czynił Pánie. Ianie, Apostole, y Ewangelisto, odpowiedz ty Piłatowi teraz ná iego pytanie. *Quid fecisti?* Goli Chrystus zrobił? coś w Ewangelii twoicy zápiisał? *Omnia per ipsum facta sunt, & sine ipso factum est nihil.* Przez słowo przedwieczne, które się Człowiekiem stało, á zowie się Chrystus, co się ná świecie w stworzeniu stało, y teraz staie, tworzy, dzieje, rodzi, ná świat wychodzi, wszystko się stało, y staie, y dzieje, przez toż Słowo, przez Syná Boskiego. Odpowiedźcie y wy Apostołowie, y wy same niewdzięczne rzesze, cuda, które czynił lezus, ná któreście pátrzały, dobrodziejstwa; któreście odbierały. Pytamy się y my Iezusa, innym sensem: *Quid fecisti?* A coż á nam kiedy złego, Najmilszościwszy lezu uczynił? żeśmy cie, tak wielokroć grzechami lżyli, hańbili: żeśmy cie złym żądżom ná szym, y piekłu, przez grzechy, ná ochyde, y hańbę wydawali. Porachuamy się z Iezusem: *Quid fecisti?* Co nam lezus? iak wiele dobrego uczynił? iako nierownie, więcej łask swoich, niżeli żydom dąrował? czyli to w doczesności, czyli osobliwie w zbawienności? A my, iakośmy zniewaga, obelga, grzechami, złe zá dobre, zniewagi zá dobrodziejstwa, lezusowi oddali! Ná dalsze Piłata pytania lezus milczy: Piłat się dziwuje, á zrozumiawszy z starszyzny żydowskiej, że Jezus był rodem od Galilei: Iezusa, do Heroda pánującego ná Galilei odjął.

Matth.
11.

Druga to dnia tegoż, á zároveň zelżywa, sromotna, ná pohażbienie Iezusa, z tłumami, y ludu pospólstwa, y starszyzny, procesyja, od Piłata, do Heroda. Stąnęła przed Herodem szczyra niewinność Iezus: stąnęła szczyra, jedyna złość w starszyźnie, w Arcykápłanstwie żydowskim. Złość obwinia, potwarza, niewinność milczy, y cierpi! Urádował się Herod, że Iezusa obaczył. *Gavisus est Herodes, visse Jesu,* którego zdawna widzieć pragnął. Urádował się, nie żeby uwierzył, y duszę zbawił; ale żeby dawney ciekawości, dworności dogodził. A małosz takiegoż chrześcijaństwa, á w nich podobney radości z Iezusa? Stara się wielu, o bogate, dworne, z drogiey materyi, Obrazy Pána Iezusa, o krzyże ze złota, perłami, rubinami, dyamentami sadzone. Izalisz żeby Iezusa w obrazach, ábo krzyżach uczcili? á nieraczy z próżności, żeby dostátek swoy, z galanteryi pokazali: żeby (zyje, pierś, w oczach ludzkich, po światowemu okraśli, ná swoje ozdobe, nie ná cześć Iezusową! Małosz nawiedza Kościoły, w uroczystości, odpusty, nie dla dobra duszy, ale intereśu złey, ábo doczesney chęci: áby się ápparencyi przypatrzeć, áby się z tym, y z tym widzieć, rozmówić ten y ow intereś przypomnieć, o tym, y o tym náradzić: áby ludzkim oczom, stroyno ozdobnie pokazać, y reprezentować: áby się innym, co do okraśy ustroienia, urody ciała przypatrzeć, małosz co znajdziesz, żeby chcieli szczytze, jedynie w tym, duszy swojej rádzić. Przypatrzeć się tu statkowi złości, iakiego nigdy niema stąranie cnoty, y pocztliwości. *Stabant autem Principes Sacerdotum, constanter accusantes eum.* Co żywo, wielkim stárkiem, iako się raz ná Iezusa záwzięło; tak stáecznie, uślnie, lubo kłamiwie, y z potwarzami, ná Iezusa skarżyło. Nie ódezwał się y ieden, słowkiem by jednym zá Iezusem: łatwa jest zgoda złych, ná dobrego; rzadka niewinność u ludzi obrona: wielom, chociaż dobrze z niewinnością trzymać, respekt iaki doczesny, gebe záryka. Przysłuchać by się tu mogły imaginacye chrześcijańskie, pytaniom Heroda, y rożnym, y wielom, które zá świadectwem Ewangelii Herod do Iezusa czynił: á lezus ná wszystkie milczał: á lubo nieco mówił do Piłata, do Heroda y słowká nieprzemowił. A co miało mówić do tego Słowo Wcielone, który głos tego, *Ego vox clamantis,* już był przedtym, oprawde mówioną zámordował. Wiele jest nadto przyczyn, Iezusowego milczenia. Nietylko chciał cierpieć ná ciełe dla ludzi, ale y ná honorze, y ná sławie, á ná cożby się z potwarzy wymawiał? Chciał nam ten dać przykład, milczący w krzywdach, y potwarzach cierpliwości. Chciał y pokazać, co jest zá wysługa, w cierpieniu milczenia. Zznał to S. Męczennik, y Biskup Waleryan: *Plena victoria est, ad clamandum tacere, & non respondere provocanti.* Zupelne jest przed Bogiem w milczeniu, w urągach, y krzywdach zwycięztwo, y wielkiej wysługi wygrana! Już ten Pan Jezus, dosyć się námowił był o sobie, do ludzi cudami, przez Proroki, y figury písmem: sam przez siebie kazaniemi. Nieuwierzyli, áni písmu, áni kazaniom, áni cudom, y cudownym dobrodziejstwom.

S. Valer.
apud ku-
rania
hoc loco.

stwom. Cożby było pomogło mówić, tak twardym kámiéniom? Baczney, przezor mądrości, milczęć! gdzie niemasz pożytku mowności. Zámilkneł też Iezus ná żydowskie zářzuty, bo lubo nie w tych zářzutach, ále znał się bydź w postaci narodu ludzkiego, winowaycy grzesznego, á śmierci, y tych obelg winnego. Dał oraz znać, w tey, grzesznego człowieka postaci: iáko ná sádzie iego, zámilknać muá grzeszny człowiek, od grzechow prawdziwych przeświadczony; kiedy milczy Bog Człowiek, w fałszywych zářzutach, spotwany. Wiedział do tego Iezus: że tak Bog Oćiec ordynował; áby był Iezus, tak meki, iáko obelgi ućierpiá! á iákosz się miał z ćierpienia wymawiać? Chował się nákoniec z mową Iezus ná Káthedre Krzyżową: táń miał mówić y zá ludźmi, do Bogá Oyca, y do ludźi, w sprawie ich zbawienia, y w mowie, á głośnym wołaniu, życia dokonać! *Magna voce clamans, expiravit!* Tak milczącego Iezusa Herod potąpił, y wzgardził zá głupiego, y ná wyszydzenie iego, przyodział w białą szatę. Otolí niechcąc, niewinność Iezusową, białą szatę, niewinności kolorem wyświadczył. Doyzrzał tey prawdy Ambroży S. *No quidem otiosum! quod alba veste indutus Dominus ab Herode, immaculata, tribuens indicia passionis: quod Agnus Dei. sine macula, cum gloria, peccata mundi susciperet?* Niedatmo Iezusa w białą szatę Herod przyodział: bo tak Iezus pokazał, że iáko niewinny báránek, zá grzechy tylko cudze ćierpiá. Y toć sam zdał się opowiedzieć w Psálmie: *Ego autem in innocentia mea ingressus sum.* Szedłem ná mekę, nie tylko w serdeczney, duszney niewinności; ále y w barwie biały, wizerunku, teyż niepokalaney niewinności. Kandydatów panowania u Rzymian, białá szata wyznaczała: radá nieráda złość niechcąc, Iezusowe panowanie białá szatą wyraża. Iákosz cale, pragnie jedynie Iezus panować w duszach ludzkich: á my wierni panowania Iezusowego, tylko się nie wzdrygamy!

Widzieć y to mamy, że tá białá szata, ná szydersstwo Iezus przyodżiany, dał nam znamia, godowey w Niebie szaty, które nam, swojá hańbą wysłużył: iáko przyrzekł u Iana Apoc. S. *Ambulabunt mecum in albis.* Wierni prawi ze mną w niebie, w godowych szatach, biały kolor nosić, w bieli chodzić będą. Zrownają się ludzie w niebie z Aniołami! którzy się *Amicti stolis albis*, w białych szaciech niebieskiey chwały pokazują. A to, nam ludźiom Iezusowa, ná szydersstwo dana, białá szata wysłużyła. Tymże biały szaty, niewinności wzorem, Iezus nas nápomina do stárania, y zachowania duszy, y ciała, kándoru, czystości: á to Eccl. 9. przez Mądrcá. *Omni tempore, sint vestimenta tua candida.* Chceszli w niebie biało, w godowey szacie chodzić, *Amicti stolis albis.* Umieyże ná ziemi odzież ciała twego, odzież sumnienia, umiey duszę zachować w białości, czystości, przystoyności, poczciwości. *Sint vestimenta tua candida.* A żeśmy szaty poczciwości chrześciańskiej, grzechami wieloma zá Apoc. flagali, zákalali. *Nihil coinquinatum intrabit in eum.* Nic, á nic zmazanego, niewnidzie do Królestwa Niebieskiego. Mamy ná to łaźnią Krwie Iezusowey, ábyśmy we krwi iego obmyli, wybielili sumnienia nasze, iáko Ián S. świadczy o tych, co nas poprzedzili: *dealbaverunt eas in sanguine Agni.* Ze ci eo w niebie już przed nami stáneli, szaty swoje, we Krwi Báránká Iezusa wybielili, á tak się do nieba czysto, y biało stáwili. Tak y my, iáko się w grzechowych kałach czuimy, we Krwi Iezusowey obmywamy, wybielamy.

Zá szyderską szatę, nástąpiła pogarda, émiech, wyszydzenie ná Iezusa, od Heroda, y Luc. 23 woyska iego. *Sprevit autem eum Herodes cum exercitu suo, & illius indutum veste alba & remisit ad Pilatum.* Zá Herodem przeciw Iezusowi, poszło całe woysko. Tak umie zły przykład, ile dostoiénstwa, starzeństwa iákiego. *Non sic inflecti sensus humanos ea quae valent, quam vita regentis.* Nie trzeba dostoiénstwu, starzeństwu, Państwu, góspodarstwu, poddanym, czeladce, grzechu, czego złego nákázować: dość bądzie w oczach ich źle robić, á już ich do tegoż złego poćiągną. Po szyderskim wysmianiu Iezusa, też Starczyzny, y rzeszy koimitywa, co sprowadziła do Heroda: też hańbą, y temiż bluźnierstwami od Heroda odprowadziła do Piłata, y przed iego sądem powtórnie stáwiła. Táń się y my da Bog ná przyzła, nábozeństwa nászego kádencyę stáwiemy.



AKT



AKT CZWARTY. TRAGEDYI MEKI PAŃSKIEY.

Ná Káznodziejey exhibicya wziętey.

Ná sádzie niespráwiedliwym, niewinności spráwa naygorzsa,

BOG żywych, y umarłych Sedzia,

Ná ludzkim sádzie, źle sádzony, y gorzey káraný.

KAZANIE szoste.

Omnis turba, quæ aderat ad spectaculum illud, & videbant, quæ fiebant, revertebantur, percutientes pectora sua. Lucæ 23.

IEżeliście kiedy którzy widzieli Pańskie, wielkie myśliwstwo, w knieię, ná zwierzow zápuszczone: iáko tylko myśliwcy wyworuła ógarý, rospuszczá w knieię, á te ná świeży trop, y ślad zwierza nápadná, á tym bardziey kiedy go zoczá, iáko całemi siłami nászczekuiá, y skowyczá: á psim, z całych wnetrznosci, dobytým wrzaskiem, knieię nápetniaá, iákim západem zá zwierzem sie záciekáá, á dogonić usiłuiá. Ták sobie tym czasem imaginuycie, záiadte żydowskie Arcykápláństwo, Pharuztwo, záinżoné, zbuntowaniem starszizny polspolstwo, ná lezusa, iáko ná zwierza, záiadte cháci, mściwości, y okrucieństwa rospuściło, paszczę niewyparżonę rozwarło, náprzed wszystkie ulice, potym ratusz u Piłata, potym znówu ulice, y pałac u Heroda, záiadtych głosów potwarzy, y hańb. wrzaskiem práwie wściekłym, nápełnił: á iáko by zwierza poszlakowanego, zoczoného doganiaiá, á ná przepaść, ábo w ciáśnie nápadzáá, tymże rozwartych paszczý, záiadtych złości, wrzaskiem, ulice nápełniaá, niebiosá przerazáá, od Heroda, iáko by iuż do siebie zwierza nápadzili, lezusa do Piłata stáwili: tamże podobnych skarg potwarzy, á bardziey buntownym biy zábiy, ukrzyżuy, wrzaskiem nástepuiá, á ná to sił ostatnich dobywáá, áby dogonili, iáko zwierza myśliwstwo, y brytanul, corychley rozszarpali. Nowý tu widok, nowe sceny, Tragedyi Meki Pańskiey, nabożnym oczom, chrześciańskim áfektom, gotuie sie Stawieć ná ten widok oczy, przywołuycie imaginacyi, nágotuycie serca, ná žále kómpassyá, y ży nabożne. Wnet otworzy sie proscenium, pokażá dalsze akty, y żydowskie, ná lezusem akcyę. Ad M. D. G. Cześć, y Honór, boleiaćey w masec Syná, Mátki Bożey.

Proszá ná to mieć náprzed oko, chrześciańskiey uwagi. Piłat, lubo niespráwiedliwy, przeciesz nie tak, iáko żydowstwo okrutny: tentuie náprzed rády, swoim zdaniem ná lezusa miłosierney, zá lezusem dziełney: áleż honorowi lezusowemu zelżywey, ná godność iego, nieporównanie słomotney. Miał Piłat w więzieniu złotýniec, wierutnego buntownika, w buncie zaboycę, y główniká Barabbasza: miał y obyczay, ná Pasche żydom, iednego więźnia, zločynięcá dárowáć, y wolno wypuścić! Wiec lezusa z Barabbaszem kómparuić! O ludzka głuposci! ná hańbá niewinności! ná słomota, Boskiey godności! Stáwia żydowskim oczom, łotra Barabbasza: stáwia szczýrá niewinność lezusa. *Quem vultis vobis, de duobus dimitti?* Głupia piłatowa ráda, cale sie oszukáá: bo sie ná złości żydowskiey nieznáá, y przeto u siebie konkludowáá: iáko by choćiasz, u záwziętych niewinność, y dobroć, nádłotrówstwo, y rozboystwo, przewáżyć miało! Spodźiewáł sie Piłat: że mieli obrać, lezusa raczey dobroczynnego, y niewinnego, niżeli łotra, zaboycę záwołanego. Ależ nieumie záwziętość brakowáć, byle mogła, choćiasz náżyłostíwey y niespráwiedliwiey, swego dokazać. Tákby to postąpić z bácznością, ále nie z záwziętością. Niema nigdy złość rozumú ná dobre. Krzykneá starszizna, krzykneá polspolstwo, ná cale gaby. *Tolle hunc, & mitte nobis Barabbam.* Ukrzyżuy lezusa: wypuść wolno Barabbasza! Tyle wskoráły, u polspolstwa zbontowanego, trzyletnie kázania, milliónowe cuda, niezárachowane łaski, y dobroczynności. Wsytko to złość bunt zárzucił w niepamięć, y w kóntempt. Inaksze były u Prorokow Swietych, z otcłani Pátryarchow głosy, o lezusie, o ktorego supplikowáły dzień y noc do nieba. *Rorate Calis desuper, & nubes pluunt justum.* Spuśćcie nám łaskáwe Nieba, Iśa. 46. zbawienná rolat dáycie nám obłoki, Spráwiedliwego Zbáwiciela! Supplikowáły, y samemu Boskiemu Synowi, y zápraszáły ná swiat. *Utinam dirumperes Calos, & descenderes.* Obyś Iśa. 64. Boże Zbáwicielu nieba rozerwał, przebił, á do nas, ná nasz okúp stápił? *Deus meus ne tar* Psal. 33. *deveris! desiderium tollum aternorum: expectatio gentium.* Nie omieszkay Boże, nie odwołóć Gen. 49. do nas ludzi, przysćia twego. Tyś jest prágnieniem, pagótkow wiecznych: Tyś oczekiwanie narodow, przybádz, á wybaw nas z więzienia, w którym nas grzech nasz osádził.

- Innemi teraz brzmia ulice Ierolimskie przerażają się niebiosą głosami. *Tolle hunc! Crucifige! Non hunc, sed Barabbam!* Biy! Ukrzyżuy, ukrzyżuy Iezusa. Zalił się Iezus natchnieniem niewdzięczność u Proroków. *Facta est hereditas mea, mihi quasi leo in Sylva, dedit contra me vocem.* Dziedzictwo moje, lud wybrakowany, stał mi się iako lew, w kniei ryczący! Zaryknał, y po tysiąc kroć zaryknał na mnie. Zabi, zabi! Ukrzyżuy! Ukrzyżuy! Zalił się na tenże kontempt Bog Zbawiciel przez Proroków, na żydy wołał: *Cui assimilastis me, & adequastis? & comparastis me?* A z kimżeście mnie to porównali Boga Zbawiciela? z łotrem, y z boyca Barabbaszem? Sprawiedliwa inwektywa powstała na Synagoge Izraelskiej Chryzolog S. *Quid agis Synagoga? iustum sanguinem ducis ad victimam! & absolvi postulas manifestum homicidam, latronem, iudicis innocentem; & innocentem postulas ad crucem! Ille qui te occidit, tuo suffragio morti subtrahitur: qui mortuos sustentavit, te insiliente damnatur. In utroque reo teneris, & exitio innocentis, & absolutione latronis.* O wściekły nierozumie! krwi się nie winney na rozlanie domagać, a z boyca, y krwi rozlewca usprawiedliwiać! Zabójca na żywot: dawca żywota, umarłych wskrzesiciela, na śmierć potępiać! W oboygu, million kroć przewinił Synagoga: y zabijając niewinnego, y usprawiedliwiać zabójcę, niedobrego.
- Ier. 27. Dawno cie osadził Ieremiasz! *Qui iustificat impium, & qui condemnat iustum, abominabilis apud Deum.* Obadwa winowaycy, Bogu obmierzli, winni potępienia. Y ten, który krew niewinną rozlewał: y ten, co krwi rozlewca, y złoczyńca usprawiedliwiał. Niewinny żyć, zło czynca umierać powinien.

Ależ nie u żydów samych. ta obelga Boga potępiła, y u nas wiersnych chrześcian, taż y większa codziennie potyka. Codziennie u nas błędy. Codzienna Iezusa, gorzej niżeli z Barabbaszem komparacya, złe chuci, y żądze nieporządne, codziennie w nas samych, na Iezusa wołaia, *Crucifige! Ukrzyżuy, ukrzyżuy Iezusa w członkach twoich. Rursus crucifigentes Christum, in membris vestris.* Stawa codziennie w konkurencyi z Iezusem, z Bogiem, przed rozładkiem nálezym, iako przed Sądzą, y przed wolą naszą, iakoć grzechowa mała, a bo większa powszednia, a bo śmiertelna! Stawa interes iaki doczesny, czyli fortunny, czyli honoru, czyli złej iakiey inney żadzy. Stawa z drugiey strony Zbawiciel, Stawa Bog, złe żądze, iadaiakie skłonności, do nas się wstawia, za iakość, za interesem, za grzechem na Iezusa! Ukrzyżuy! *Non hunc, sed Barabbam.* Rachuycie się sami, iako wiele, iako często, dla iadaiakiej marności Boga obrażać, gorzej niżeli za Barabbaszem, za grzechem, przeciw Iezusowi wskazywać, Iezusa Boga potępiać. Wyrzuca wam wszystkim Protok na oczy, ta frołzem, co, y kogo nad Boga, tak łatwo, a często przekładać? iadaiakiej marności, roskosz, interesu, uciechy marnusienska? Tańszy, podlejszy, wzgardzeńszy wam Bog, y częściej, niżeli niepotliwemu żydowstwu. Otoli iako była nieporównana w żydach irogosc zawziętości: iako iest, y bywa niewyrozumiana, w nas ludzkiej, nieuwagi wielkość, w ponizaniu Boga, w zamięlowaniu stworzenia, y brakowaniu nászey woli; tak się znalazła niepoista przedziwność w Bogu samym, y w samym Zbawicielu Iezusie, za ludźmi przeciw sobie. Zasiadła Oycowska wola, y miłość w Bogu, narodu ludzkiego; zasiadła y wola, y miłość Iezusowa, ku ludziom, na śady. Stanał przed niemi naysroższy złoczyńca, y zbrodzień, narodu ludzki, wszakże gorłszy cały, niżeli ieden Barabbasz? Stanał sam że Iezus, ciało, honor, zdrowie, y życie Iezusowe. Aż tu wola naprzod Boga Oycy, za grzesznikiem człowiekiem zbrodniem skazywać. *Qui proprio Filio non pepernit, sed pro nobis omnibus donavit illum!* Własnemu Bog Ociec dla ludzi nieprzepuścił Synowi, ale Syna na śmierć wskazał, żeby grzesznego człowieka przy żywocie zachował. Zadziwiły się wieki potomne, wielkiej rezolucyi Alphonsa, kiedy Maroccus, Krol Maurow, stanał pod Turtelią, z niezrachowanym wojskiem szturmował, bo tam y Krol z Synami rezydował. Pierworodny Syn, następca Tronu, uniosł się gorliwością meztwa, wybieczka z żołnierzmi wypadł na Maury, polnany dostał się w ręce Maurów. Zdał się sobie tryumfować Maroccus: Syna Krolewica, stawił przed murami do Krola posłał, aby a bo Syna w mekach, y śmierci oglądał, a bo miasto poddał. Krol miecz odpałał, y Maurom posłał mówić: *Moriatur filius, vivat Civis, & fides retineatur! Meo gladio filium jugulate.* Niech umiera Syn, niech ży a poddani, obywatele. Niech wiara S. w mieście się zatrzyma, dać miecz mój na Syna. Moim mieczem, mego Syna, wolno zabijać: nie odstąpię wiary S. y mego poddaństwa. To człowiek, dla równych sobie ludzi uczynił. A co za porównanie do Boga Oycy? Tryumfował Lucyper, że narodu ludzki, grzechem zawoiował: a bo było ludziom zginąć, a bo Synowi Bożemu, okrutna śmierć umrzeć! A Bog Ociec co na to? *Moriatur Filius, vivat genus humanum!* Niech umiera na Krzyżu Syn mój, niech żyje Barabbasz, narodu ludzki. Wola Syna mego iedynego widzieć na Krzyżu, niżeli cały narodu ludzki w piekle! Na dekret Oycowski, Iezusowa wola, y miłość, ku ludziom przyśtała, y toz samo potwierdziła. *Non mea, sed tua voluntas fiat. Oblatus quia volunt.*

voluit. Y sam Jezus, człowieka nad siebie samego przelażył, kiedy się Bogu Ojcu na śmierć, za ludzkie ofiarował. Umieymysz odtąd ludzie, lepiej sobie Zbawiciela poważać, który nas Krwią swoją, życiem oszacował. Niechże odtąd w sercu naszym, żadna marność, uciecha, niech grzech żaden, niech żadne stworzenie Jezusa nieprzeważa.

Kiedy tak rzesza żydowska, Barabbasa sobie obrała: o potępienie na Krzyż y śmierć Jezusa, u Piłata nąlegała. *Tolle et crucifige*! Jeszcze się nieco Piłat opierał, jeszcze za Jezusem umawiał, y wstawiał. *Quid igitur faciam de Jesu? qui dicitur Christus?* Barabbasa wypuścić, a z Jezusem co uczynić? O gdyby się godziło, zawołać na Piłata? Niewiesz Piłacie, co czynić z Jezusem, najniewinniejszym, y którego sam sądzisz niewinnym? Powiem ja, tylko tak uczyni! Oddayże go, boleńcey Najs: Matce jego! odday Magdalenie, y Świętym Maryom, Inowu kochankowi, wiernym Uczniom jego! będą wiedzieli, co czynić z Jezusem? a iako ugnać, iako go uraczyć, ukochać mają. Dusze chrześcijańskie! radzi się Piłat, co czynić z Jezusem? *Quid faciam de Jesu?* Coż sądzicie? co czynić z Jezusem, y wy sami wierni macie? To czyście, co po kilakroć, a szczególnie u Jordanu, y na gorze Thabor, Bog Ojciec głosem, z nieba ogromnym, czynić kazał. *Hic est Filius meus, in quo mihi bene complacuit, ipsum audite!* Ten jest Syn mój, ukochany Jezus, słuchajcieś go! iako pał, wiernie! a co każe, czyńcie!

Matth.
27.

Duszo moja! duszo każda wierna! narażayże się codzień, ze wszystkimi siłami, moją znościami, y zmysłami. *Quid faciam de Jesu.* Co masz czynić dnia każdego, każdej godziny z Jezusem? abyś mu się przypodobała, abyś go sama w sobie uwielbiła, abyś mu cześć, y honor, y chwałę powinna, y pokłon oddała, za łaski, y dobroczynności dziękowała. *Benedicite, & honor, & gratiarum actio, & virtus, & fortitudo DEO nostro.*

Umawiałci się Piłat, y długo, y usilnie, ależ nieśtatecznie! Nie do końca! Wyznał tylekroć Piłat Jezusa niewinnym. A przecie to naleganiem starszyzny, to wrzaskiem po polsku: to respektem łaski, u Cesarza uwiedziony, głupią radą, niesprawiedliwym rozładkiem, płonną intencją, skarał Jezusa, niewinnego, iakoby złoczyńcę wierutnego, pod bicz, rozgi, na ubiczowanie. Writzkomo, żeby na złych żydach, sromota y meka Jezusową wymógł, y wydłagał ubłaganie, otrzymał politowanie. *Corripiam ergo eum, & emendatum dimittam.* Poprawię go prawi, ukaram y wolno puszczę? A co poprawiać, a co karać będzie w Jezusie? w którym żadney winy, iakoż nie uznać. *Nullam in eo causam mortis invenio?* Skoro to żydzi usłyszeli, z radości w ręce klasnęli, wyskoczyli narychmia, ci do pieniadzy, ślepaczów przekupować, aby silno bili ci do rozgi, y ciernia, aby go nanieśli, ci do kramow, aby łańcuzkow, biczow nakupili. Ci z ślepaństwem, do Jezusa się rzucili. Na początku imaginowaliśmy sobie, załadę żydowstwo, iako zapuszczone w knieię, na zwierza myśliwstwo. Tu już sobie imaginujcie, co się dzieje, w samym dognaniu zwierza. Iako dognawszy charci zająca, między sobą obracaia, na powietrzu szarpia zwłazcza gdy nikt nie woła do harapu. Imaginujcie zatuszonych brytannow, iako poymanego zwierza, szarpia między sobą, iako kłami zymaia, iako łańcuzkami miota wyrwaia? Taka złość rzuca się na Jezusa ślepaństwo, y żydowstwo, iako zładłość szarpie, ciągnie na rynek, do prągierza. Wybaczcie nieco chrześcijańskie imaginacye! y obroćcie oczy na figury. A naprzód rzućcie okiem ku Egiptowi: zamtad Bog millionowa, y wiecey rzesza żydowska, przez Moyżę wyprowadza, a sam *Dominus in columna nubis per diem, & in columna ignis per noctem*, w dzień prowadzi do ziemi obiecanej, w kolumnie z obłoku światnego, w nocy, w kolumnie z ognia gorącego. Domyślcie się, co wnet zobaczycie, Boga Zbawiciela przy kolumnie pośród Ieruzolimy, nie obłokiem odzianego, ale z iza swoich obnażonego. Ależ y to przecie uznać, bo sami widzieć będziecie, że w kolumnie ognistej, bo gorącą miłością ludzi palącej: acz uznać, że ta kolumna, iako obłokiem się stanie: z obłoku deszcze się leje: Bog człowiek przy kolumnie, ubiczowaniu, czyliś nie obfity, Krwie Uobóstwionej deszcz, na zbawienną powódź, niebieski urodzaj wylewa. Rzućcie okiem, y w kraj Philistyński, tam skrepowany Samson, poprowadzony z więzienia na ratusz, na kolumnach osadzony: na gankach jego zakupiło się Pánów Philistynow, aby nagrawali się z Samsona, było nádto, niżej trzy tysiące, kazano między kolumnami igrać Samsonowi. Igrał Samson, sztydził Philistyńcy Pánowie. Zmordowany niby, prosił Samson, aby się na kolumnach, wesprzeć mógł, pozwolono: zadržiał zátym to, y ta kolumna, cały ratusz obalił, na trzy tysiące Philistynow, w obalinach przytłumił. Domyślcie się, że Jezus u kolumny uwiązany, nagrawany, biczowany, żydowskiego narodu pánowanie, obietnic Bożych dziedzictwo doczelnie obalił: ale bardziey rozumieć, że tam, cała moc, bram piekielnych, mocarstw ciemności, nad ludzkim narodem obalona. Wolno sobie Jezusa, u kolumny uwiązanego imaginować, prawą

- iegoż samego wyrokiem winną maćce: *Ego sum vitis vera*, iakoby do swej podpory przywiązana, biczami żelaznemi, gwiazdkami, krzesana, *Uitem lachrymantem*, Krwią płynącą, iakoby płaczącą. To wszystko, na lepszy, obfitszy urodzaj, zbawienia ludzkiego. A tu już struchleć, tu na imprezie mojej, waleć muszę, czyli mam chrześcijańskich żrzenie, na dalszy widok tragedyi Meji Jezusowej zapraszać. Czyli raczej, zabiegając wstydlivosti szczytnej, Ubostwionej, w Jezusie niewinności, oczy tak swoje, iako wasze zaszłaniać. Wiem dobrze, że Seraphinowie nieśmieli na Maiektat chwały Bożej bezpiecznie poglądać, woleli oczy swoje, y twarzy, skrzydłami zaszłaniać. *Duabus velabant faciem suam*. A my, iako oczy podnieśliśmy, abyśmy na Boską fromotę, y hańbę patrżeli, gdzie y sam Jezus, przez wstyd, y fromotę, oczu podnieść niemoże. Niewstydlive śiepackstwo, w oczach wszetecznego żydostwa, nayniewinniejszego Pána, naywstydlivszego Jezusa, do ostatniej nagości, na hańbę niewymowioną obnażyło. Zaliła się na to obnażenie, tak Jezusowej wstydlivosti, nayniewinniejszej czystości fromoty zadaną, Nays: Mátká iego, przed Brigittą S. *Ad columnam alligatus, nihil omnino operimenti habuit; sed sicut natus est; sic stabat, & patiebatur erubescere tiam nuditatis suae*. Jáko go Nays: Mátká, w niemowlęcej nagości urodziła; tak go niewstydlivost śiepacka, w oczach żydostwa, y pogaństwa, w nagości wystawiła, na ostatnie zaszłamanie, y zawstydzenie, z Pánienskiej Krwi, Ciała liliowej niewinności. Tak się Bog dla ludzi, *exinanivit semet ipsum* wyzuł, y wyniszczył ze wszystkiego, aż do zawstydzenia śrogięgo. Applaudował przedym Psalm ogromności iego chwały, która się przyodziewała, iako się y na gorze Thabor, z tym odkryć, y objawić raczył. *Confessionem, & decorem induisti, amictus lumine, sicut vestimento*. Okraśa, y ozdoba przyodziewała się Pánie, iako w szacie. Dzielił się Izaiasz okraśie stroju, y przyodziania chwały iego: *Quis est iste? qui venit de Edom, sinibus vestibus, de Bozra, iste formosus in sola sua, gradiens in multitudine fortitudinis suae*. A co to za Pan, tak ogromnej chwały, uwielbionej, y grzecznej, w odzieży szat swoich, postępuje w wielkości mocy swej. Niechciał Bog, y figury swej, Arki przymierza, oczom ludzkim prezentować, kazał ją koryną zaszłaniać. A Bethsamtowi, pięćdziesiąt tysięcy trupem położył, y siedmdziesiąt mężów: *eo quod viderent Arcam Domini*, że dwornie w Arce wglądali. Otoż ten Pan teraz, w oczach niewstydlików szydzących, y hańbiących złośników, stał, nał obnażony, iedynym wstydem pokryty. *Candidus, & rubicundus*, co do liliowego Ciała, *Candidus*, liliowej białości: co do zawstydzenia, iego ubostwionej niewinności, iako we krwi, y przed biczami: stał zrumieniony, iakoby skrwawiony. Y mogłaż Bogą potkać śrozszy, obelga fromoty, od ludzkiej nieczoty. Bog tak usilnie zabiegał ludzkiemu wstydowi, sam w Ráiu, kozuski porobił, y nagość Adama, y Ewy przyodził, y pokrył: tak rozliczne, od lnu, wełny, bawełny, iedwabiu, iebra, y ciągnionego złota; ludziom obmyślił szaty, y odzieży: a w niebie nicolacowana, *solum gloria*, godowa nieśmiertelnej chwały szata, nagoć. W ludziach, nie ścierpiał nagości, a żeby im różlicznych odzieży, nie obmyślał. Obnażyło Pogaństwo Agnieszke niewinną: wnet włoży iey, Bog rozmnożył cudownie, y w szacie przyłożył, ukształtował, a wnet z nieba, inna bogatsza, złotem tkana zefiał. Máryi Egypcyace, gdy szaty, na puszczy zbutwiały, włoży które iey do ziemi wyrosły, nagość iey odziewały: a na pogrzeb Ciała, opatrzył Bog płaszcz, przez pustelniká iednego: iako także na pogrzeb, Páwłowi Pustelnikowi, opatrzył płaszcz ku odzianiu, przez Wielkiego Antoniego. Troyga Páchołat, w piccowe pożary wrzuconych szat, odzieży, naruszać Bog zakazał ogniovi, y usłuchać Stworcy swego, ogień nusił. *Non tetigit eos omnino ignis, neq; contrivit*. Y włości, y nitki ogień, którego na czterdzieści łokci było, płomieni nieskazit, ani naruszył. Według Chryzostoma przeto, aby nagości ich nieodkrył, y wstydu niewinnym racholatom nieza-
- Isa. 6. S. Brigit. l. Revel. Psa. 105. Ma. 63. Dan: 3. Chrys. h. 3. de 389 puer. Luc. 15. Joan. 53. zzech. 16. Mich. 1. Jer. 20.
- Ob honestatem, ignis peperit vestibus*. Niecierpiał nawet Bog nagości, w marnotrawnym Synu hołocie, y nieczocie, ale wprzód, niżeli go przywitał, siugom w ozdobną szatę corychley, przyodzić kazał. *Cito proferte solum primam*. Powszechnie ludziom, w ludziach nagości cierpieć zakazał. *Cum videris nudum, operi eum, & erumpet mane lumen tuum*. Obał czysz nągiego, pokryj nagość iego, a sam, iako ranne siofice przed Bogiem zaiásniciesz, a iakoby szatę, promieniami światłości, sam się przyodziesz. Ze zaś duszy grzesznej, Bog nagość miłościwie pokrywa, odziewa, przez Proroká opowiadał. *Erás nuda, & confusione plena, & operui ignominiam tuam*. Iakos była duszo ludzka, ze wszystkiej pocziwości, grzechem obnażona, fromota, y hańba napełniona; także ode mnie została szata, mojej litości, przyodziana. Iako zaś Bog ludzkiej nagości raczej zabiegać miłościwie; tak na swoje obnażenie, u pregierza, u Proroká, utyskuie złośnie. *Super hoc plangam, ululabo vadam, & nudus faciam plantum, velut draconum, & luctum quasi struthionum*. Zadne tak zwierze, w bolach, y makach swoich nielecza, nie rycza, iako ja ieczeć, stakać, lamentować beda; zena tak fromotnie została, w oczach ludu obnażony. Y do Bogá Oycá u innego Proroká, Zbawiciel serdecznie wdychał: *Tibi revelavi causam meam*. Hebrayska. *Coram te dixi injuriam meam; quia dicunt: Euge, euge, viderunt oculi nostri*. Ey, ey, otoż, otoż! widziały oczy nasze
- nagość
niezda
złączon
zawsty
ll. Ab
padali.
non nu
dziwn
w ocz
den z
Dáie z
me fia
ktorab
Tak f
izac n
ze na
gości
wstydz
y pogu
dliwe o
przybie
gierska
tak sie
znie oc
ty, po
szy, z
poswie
quod m
przebr
fuso n
fromot
nem cu
wieka
mnieć
ejus.
larwy p
tapieni
Ctwo
żalow
malevo
nie na
myślić
dzwig
na nas
zemi na
zowac
wać
dzie od
a sprze
nas, de
Corte
bath r
vulner
swolm
mina
strzał
nego
pozwo
solva
Krolá
ludzka

nagość człowieczeństwa jego. Iakosz y ludziom potciwym cięższa, nąd publiczna nagość niezdą się bydz fromora. Adam, y Ewa, dwoie tylko ná świecie ludzi, y to małżeństwem złączonych, *cognoverunt se esse nudo*, iako się nągiemi, przez grzech uznali; tak sami siebie zawnstydzi; tak przed zwierzęty, y ptalżaty, w gestwiny drzewa, y po między liścia ukrywali. *Abcondit se Adam, in medio ligni paradisi.* Byli tacy, którzy od tey fromoty zemgleli, padali. S. Dyonizya Męczennica, ná morderce wołała. *Qualitercunq; cruciate, sed verenda* Valens. *non nudate.* Iako się podoba kátuyć, morduyć, tylko Ciąta Panińskiego nie obnażayć! To Seuchtig dżiwnieysza, że y práwa Rzymskie, od Romulusa dáne, śmierć karać kazały, ktoraby płeć w oczach drugiey, obnażyc się ważyła. Cyrus sławny umierał: Synow obliłgował, aby żaden z ludzi, ciała jego nieoglądał. Toż samo testamentem, Maxymilian Cesarz nakázował. Dáć znać Plutarch, iako zaráża, Lacedemońskie Panny, y Matrony, w mania wpadşy, same się wieszały, żadną radą temu złemu zabiec nie mogli, nákoniec urządzono, każda taka, ktoraby się obićć śmiała, obnażywszy po śmierci, po ulicach włoczyć, iako psi ścierw iaki. Tak się ta hańba inne wzruszyły; że do rozumu przysły, mania porzuć ty, wiecy się wiedząc nie śmiały. Tyle mógł wstyd wrodzony, nagości. A Noe Pátryarcha, przeklął Chama, że ná przypadkowe obnażenie jego weyrzał. Błogosławił Sema, y Iapheta, że oczy od nagości odwrócili, płaszczem wspak idąc, fromotę jego przyodziali. A iakosz nie miała zawnstydzić, wstydem dręczyć naywstydliwszego Pána, nagość jego, nieprzyjaćielskim rżeszem, y pogaństwu wystawiona. Tak trogim wstydem Bog wypłaca niewstyd ludzkie, y niewstydliwe obnażenia, zbytki w stroiach wytwornych, nąd kondycyá wymyslnych, piekrzenia, y przybierania, do prożnego, ábo lubieżnego, ludzkim oczom udania. Elżbieta Krolowa Węgierska, wchodząc do Kościoła, po Krolewsku stroyna, ná obnażonego Iezusa weyrzała, y tak się przepychu w stroiach zawnstydziła: że stroy Krolewski, ná ubogie rozdawszy w starzyźnie odtąd choziła. Wypłaca nagość Boża, y zmyśłone w ludziach pozory, y barwy cnoty, pod ktoremi złość, y nieprzyjaźń ludzka, często się ukrywa. Wypłaca nagość dusze nąszej, z cnot świętych hábitu, obnażoney, iako marnotrawiec odartej, y z szaty, łaski Bożej poświęcaiącey złupioney, iako jednemu u łana S. Pan Iezus wyrzucał Biskupowi: *Nescis, quod nudus es, & miserabilis?* Masz się za coś, á tyś ubogi, y nági hołota, stáray się pilnuy, prześtrzegay szaty łaski Bożej. *Custodi vestimenta tua, ne nudus ambules, ut non appareat confusio nuditatis tuae.* Waruy się pilno, abyś ná frogę hańbe nieprzyzedeł, aby się niepokazała fromota nagości twoiej! A cosz temu rádzić? Doradza Paweł S. *Expoliantes veterem hominem cum actibus suis, induimini Dominum nostrum Jesum Christum.* Wyzuwaycie się z cnot wiekú stárego złego, y z uczynkow jego, á przyodziewajcie się, w Iezusa Chrystusa. Poćmnieć nam y o tym trzeba, w czym Medrzec prześtrzega: *In fine hominis denudatio operum ejus.* Teraz wiele ludzkich spraw pod pokrywka, ále przy śmierci, pokrywki Bog zrzuci, larwy pozdeżera, uczynki każdego odkryje, złości, y zbrodnie pokaże: á ztąd fromota, y potępienie nástąpi. Iako zaś naywstydliwszego Pána, wyuzdane, ná wszystkie niewstydly siepaćtwo fromotnie obnażyło, tak okrutnie do pragierza, powrozami przywizało. Teraz czas żalow nąszych, nąd wieszami Bogá Człowiekú, zá grzesznika! Zápowiedział Medrzec: *Servo Eccl. 3: malevolo, tortura, & compedes.* Ná złego to tylko, ná złoczyńce hardego, pata, wiezy, á nie ná Zbawiciela miłościwego. Y mogłasz zuchwalsza złość, ábo się naydować? ábo pomyslić? Te barki, temu Panu wizać, y krepować, ktore nas ludzi, z naywiększey toni wydzwigają, wydzwigawszy piastuią, te rzce, krepować Bogu, ktore nas zgliny ulepiły, ktore ná nas łaski, y dobroczynności Boże szafuią, y rozrzucią, ktore nas błogosławieństwy Bożemi nápełniaią. A wiec Iezusa wizać, ktory przylzedł grzechow nąszych wazły rozwiązać? nadto moc, ná rozwiązanie tychże wazłów, Apóstołom tudziesz ich nástępcom dáwać. *Quidquid solveritis super terram, erit solutum & in Calis.* Tegoli krepować? ktory ludzie od czarta pokrepowane, to ná ciełe cherobami, to ná duszy grzechami rozwiązał, á sprzećciwiałe się wtym Pharuze gromił. *Hanc autem Filiam Abraha quam alligavit sata Lucæ 13: nas, decem & octo annis, non oportebat, solvi a vinculo isto, die Sabbathi?* Zazdrościć, zem Córke Abrahama, ktora czart garbem strogim, lat ósmnaście zwiázana dręczył, iam w Sabbath rozwiązał, y uzdrowił. Tenci to iest Sámarytan naymiłościwszy: *approprians alligavit vulnera.* Ulitował się nąd ránami narodu ludzkiego, y obwizał, obwinał miłosierdziem swoim rány jego, aby ie zleczył, y ukurował. Y świeckie historye piszą, y Bernard S. wpo- Bern. de minia, pod imieniem Krola nieiákiego, co o Alexandrze historye świadczą, że ten ná wojnie pafs. C. 4. strzała przeszyty, tak niebezpiecznie, że postrzał wytać się niemógł, z naymnieyszym, ránionego poruszeniem, bez jego śmierci: zwiázac tedy chćiano Krolá, aby leczyć można. Niepozwoili ná to Krol nigdy, y záwołał: *Non decet vinciri Regem, libera sit semper Regi, & salva potestas.* Nie należą Krolowi wiezy, á wolnym, y w złym rázie bydz przystoi. A tu, Krolá Niebá y ziemi, nie dla kurateli, ále dla fromotnieyszey meki, iako złoczyńce złość ludzka krepuić. Przyznais ia, że Alexander Wielki, lubo sam niechćiał znać wieszow, poy-

- manego jednak na wojnie Dariusza, iako więźnia zwiazał: ależ dał honor Krolewstwu jego, złotemi łańcuchami. Ależ Niebieskiego, y ziemskiego Krola złość, prostemi, y grubemi, y na maki, y na hańbę, krepie powrozami. Oplakiwał Dawid, śmierć Abnera Hetmana Wielkiego w Izraelu, ależ się przecie cieszył z tego: że Abner Hetman umarł nie związany. *Non sicut solent ignavi, mortuus est Abner. Manus enim ejus non sunt ligatae, & pedes ejus, non sunt compedibus aggravati.* Umarł prawi, ale iako Kawaler, nie iako złoczyńca: bo mu prawi żaden, y ku śmierci barkow niekrepował, ani nogi jego kaydanami obciążał. A to wszystko Krol nieba, y ziemi, Bog Człowiek dla nas ponosi, że y cierpi maki, y na fromotę więzy ponosi. Otoli najmiłościwsza była na Iezusa, sama jego wola, y ku ludziom miłość. A ktorezby były więzy Boga Człowieka skrepować zdołały, gdyby nie sama miłość jego, potężniey go zwiazała. Zeznał to Ambroży S. *Venit ad laqueos sed voluntarius! ad retia, sed securus Iesus, ut Adam solveret, venit liberare, quod perierat.* Dobra wola Iezusa krepowała, żeby Adama, narod cały ludzki, z więzow jego rozwiązała. Nie sami żydzi Iezusa wiazali: myśmy go wszyscy ludzie, grzechami naszymi skrepowali. Wyznał to Ieremiasz: *Spiritus oris nostri, Christus Dominus captus est in peccatis nostris.* Duch ust naszych Iezus, który nas ożywia, poymany jest w grzechach naszych, y skrepowany. *Funes peccatorum circumplexi sunt.* Myśmy ludzie słodkie, przykazań Bożych iarżmo, zkarkow naszych zrzucili. Na każdego z nas Bog zalił się u Proroka: *Confregisti jugum meum, dixisti non serviam!* Ilekróć człowiecze grzeszyłeś, tylekróć iarżmo moje, z karku twego zuchwale zrzuciłeś, służyć Bogu niechciałeś. Potargales *funiculos charitatis.* Więzy miłości Bożej. Uplątałeś się w grzechy, uwichlałeś się albo w cielesne amory, w pata cielesności, albo w siła chciwości: a na Boskie barki, grzechow twoich więzy, *funes peccatorum*, wrzuciłeś. Złość twoja na Iezusa powrozy kręciła: twoja nieprawość łańcuchy kowała. Na ciebie człowiecze za twoie grzechy, wyrok Boski padał. *Ligatis manibus, & pedibus projicite eum in tenebras exteriores.* Aby cie związanego grzechow ienca, w tarasły wiecznych ciemności, wrzucono. Przyjął na siebie więzy twoje Iezus, aby ciebie uwolnił, y z więzow, y z więzienia wiecznych ciemności, iako niekiedy Theseusza kłebek Aryadny, po nici z labiryntu wyprowadził: tak ciebie Iezus swemi powrozami, z labiryntu grzechowego, z piekła bezdenne go wyciągnął, y wyzwolił. Zápowiedział to Moyses. *Dominus solvit compeditos.* Jezus skrepowany, potargał, pokruszył na ludziach, grzechow ich kaydany. Zalili się ludzie na więzy grzechow, y cięszka niewola nieprawości. *Cervicibus nostris minabatur.* Ze w cięszkim grzechow pługu, iarżmo nieprawości dźwigać musieł. Otosz Bog dał się za ludzi powrozami krepować, aby tak ludzie z więzow grzechowych mógł oswobodzić. I że tak uczynił, u Moysesza Bog opowiada. *Ego Dominus, qui confregi Catenas cervicum vestrarum, ut incederetis erecti.* Ja Bog, którym pokruszył łańcuchy grzechow waszych, abyście wolni, iako synowie Boscy, dziedzicy nieba chodzili. Kommentowali Poetowie: że Wulkan taki łańcuch ukował, a nim Iowisza, Wenere, y Merkuryusza skrepował: który sama kozła krwią, mógł się skruszyć, y spaść. To zaś sama prawda: że ludzkich grzechow kaydany, krwią niewinnego Baranka Iezusa, na ludziach się popadały. Y to zápowiedział Zácharyasz. *Tu autem in sanguine testamenti tui, emisisti vinctos de lacu.* Wieźnie grzechu, ienice nieprawości ludzie, wyprowadziłeś Boże we Krwie twoiej, y Krwie twoja, którą przelałeś, pata, y kaydany grzechow pokruszyłeś. Cieszył się z tym Dawid: *Funes ceciderunt mihi in praclaris. Etenim hereditas mea, praelara est mihi.* Powrozy Iezusowe, dobrze mi padły, pięknie mi wyszły, bo mię do niebieskiej chwały, y dziedzictwa wiecznego pociągnały. Podziękujże chrześciańska wierności, Iezusowej miłości. *Dirupisti vincula mea, tibi sacrificabo hostiam laudis.* Potargales więzy, pokruszyłeś Boże pata moje, tobie oddawać będę ofiara chwały, y dzięki, y wielbić będę imię twoje. Nárzekał sam na siebie Augustyn, że w młodym wieku, sam się w grzechy wplątał, y uwichlał, y z więzow uwolnić się niedopuszczał, y w więzach się swoich kochał. *Mortifera suavitare, traheram catenam meam, solvi timens, & quasi concusso vulnere, repelens verba bene monentis, tanquam manum solventis.* Smiertelna słodycza, smakowałem sobie w więzach moich, y ciągnąłem za sobą łańcuch grzechow moich. A iako ziatrzanych wrzodow wrzodow zwrzodowaciły leka się dotykać, y zbrania się lekarza: tak ja chroniłem się dobrego upominacza, a złego mego zbyć sam niechciałem. A przeto upomina takowego złości miłośnika Prorok. *Solve vincula colli tui, Caput filia Sion.* Niewolnico skrepowana, grzechami duszo, sama się też przyłoż twoim stáranie, aby Bog pokruszył więzy twoje, swoim miłosierdziem. Zrzucay też y sama nieprawę więzy, z karku twego. Obacz się, y rezolwuy, z podobnym tobie, u Poety Polskiego więzieniem. Y długosz długo moiej niedoli? Y pokisz będa w cięszkiej niewoli. Spadaycie kaydany, ktoremi spętany moy áfekt. Spadaycie łańcuchy, niech słyszy świat głuchy, zem wolen. Już się z cięszkiego pługu wyprzegam. Służyć się grzechom już wyprzysigam. Już mię na żadne złości nie zwabisz. Bo na nie wolno ty grabisz. Wola ja bydz w Niebie, niżelibym u ciebie, był w klatce, zła roskoszy. Na-

koniec

koniec namiętnościwszy Iezu, dałeś się dla mnie krapować. Poćiągnijże mnie do ciebie: *Trabe me post te*, twemi powrozami. Poćiągnij duszę moję, chęci y serce moje ku tobie. Zwiąż mnie Panie, y skrepuj, iako swego. Włóż sam iarzmę twoję, na szyję moję, niech będa ięńcem twoim, niewolnikiem miłości twojej. Oto y sam poddaję się, pod iarzmę twoją. Daję się sam w więzy miłości twojej, ze wszystkimi siłami, zmysłami moimi, y skłonnościami; aby z tych żadna więcej od ciebie, y twojej, iedyny Boże miłości odstawać, odpadać więcej się nieważyla. Niech iuz więcej, wiezow grzechow nieznamy, niech znas każdy będzie odtąd, iako Paweł: *Vinctus JESU Christi*. Wiążęń, ieniec Iezusa Chrystusa. Uznajemy z Chryzostomem S. *Magna dignitas hac est, regno quovis potior, & consulatione major, qui diligit, & ardet pro Christo, eligit potius vincula ferre, quam Calos habitare. Non enim caput ita splendidum reddit Margaritis conspicua, ut satena ferrea, qua propter Christum fertur. Nie może być ani fortuna większa, ani honor znamienitszy, iako nosić więzy, y łańcuchy z Iezusem, a być społecznikiem jego sromoty, y boleści. Godzieneś Boże, abym bardziej wołał, y przekładał, poność dla ciebie łańcuchy, y kajdany, aniżeli wszystkie światowe korony, ba nado nżej same, Niebieskiey chwały, ozdoby. Dopieroż bardziej winienem być więźniem, ięńcem, y ubiegając się do wiezow serdecznej ciebie Bogá mego miłości. Przyznaję z Cypryanem: *Ornamenta sunt, ista vincula, nec Christianorum pedes, ad infamiam copulant, sed clarificant ad coronam*. Wszystkie, dla ciebie Bogá mego więzy, a dopieroż związki, Boskiey twojej miłości, ię ozdoba, okrasa, zeszczycem mojej podłości, nieczemności. Wiązy te, nie krepują nas na koronę. nie zrowna żadna pompa, ziemskiego Koronata, ozdobie więźnia Boskiey miłości. Tać imaginacyę, zapatrował się na Iezusa, przy ko umnie przywiązanego Origenes. *IESUS ad columnam alligatus, quid expectat? Flagella a peccatoribus. sagittas: dolorem pro te, amorem a te, o homo! Quam pulchrum e IESU, quam decorum vulnus ab de. pasci, charitate accipere; A czegoż tak Iezus, u kolumny uwiązany czeka? tylko biczow, y ran, od zaiadłych grzesznikow, miłosnych afektow, serdecznych uzalenia czeka miłości postrzałow, od miłosnikow. Czeká męki, boleści za człowieka! czeka wzajemney miłości od człowieka! O mój Iezu kochany, za mnie związany! a coż może być piękniejszego, iako być związanym, zranionym, dla miłości ciebie Bogá mego, dla mnie zranionego.**

KONTYNUACJA TRAGEDYI MEKI PAŃSKIEY. NA WIELKI PIATEK.

Exhibicya Káznodzieyska, ODPRAWIONA.

Omnis turba eorum, qui aderant ad Spectaculum illud, & videbant, quae fiebant, percutientes pectora sua! Lucę 23.

Nayfatalniejsza, Męki Pańskiey tragedya, która z Iezusem, y na Iezusie Bogu Człowieku, wieku-wyprawiły zawziętość żydowska, tyrannia Rzymska, sprawiedliwym żalem, pokutnym lamentem, serdeczną się skrucą, zakończyła, *qui aderant ad Spectaculum &c.* Rzesze, które się ferálnemu widokowi, umęczonemu, y Ukrzyżowanemu Zbawiciela, przypatrzyły z żalem, y skrucą w pierś się biła, do domu odeszły. *Revertebantur percutientes*. Tać, nie inną intencją Męki Pańskiey tragedya, wziętem na Káznodzieyską exhibicyą, abyście Chrześcijańskie wierności, Męki Iezusowej tragedya, podobną, żalu, y skrucy, zakończyły konkluzya, *revertebantur, percutientes pectora sua*. Stáneliśmy w tej exhibicyi, ostatnie w rynku Ieruzolimskim, przy prągierzu. Dla czasu, odesłiśmy Páná Iezusa, przy Ieruzolimskim prągierzu, y związanego, y obnażonego. Powróćmy się tam dzisiaj, stawmy imaginacyę, y kontemplacyę, na dalsze męki Pańskiey transakcyę, aż do ostatniego Epilogu, konkluzyi, y dokończenia. *Ad M. D. G.* Na Chwałę Cierpiącego Bogá, na Cześć bolejącego, w Macie Syná, Mátki Bożej.

Ledwie tu w rynku Ieruzolimskim stáwamy, álisci Augustyn na nas woła, y Chrześcijańskie imaginacyę, do pilnego patrzenia wzbudza. *Eccę jam Dominus aptatur ad verbera Eccę jam caditur; rumpitq; carnis Sanctam flagellorum frequentia, & repetitis ictibus, crudelia verbera, terga benedicta concidunt.* Patrzcie; a pilno, a żałośnie, iużci siępacze, Bogá Człowieka, do kolumny przywiązanego, pod biczę, na biczowanie ustawiają. Iużci w świetokradzkie ręce, biczę biorą; iużci potężnym zámachem, sił nárażeniem, biczę w rękę podnoszą, iużci

- biła, sieka, rania; to rozgami, to cierniem, to frogich biczow żelaznemi, na końcu gwoździ, na końcu wazłowato, iakoby zaciętymi, na ryby wedami, lilłowem, Ubośtwione Ciało krąia, rozcinaia, parowami przedzielaia, częściami Ciąta Najswiętszego odrywaia, odcinaia, iużci y kości, w biczach przez rany przegładaia. Swiadczy o tym Najs: **Brig. l. r. Rcv. c. 10.** MARYA, która to widzi przez *Brigittę S. Vidi Corpus ejus verberatum, usq; ad cohas.* Ani o tym, tak frogim, okrutnym biczowaniu powatpiwacie. Weźcie tylko na uwage zązartość starszyny żydowskiej, iako dawno IEzusa zabić, kámiönować, zamordować sie zawodziła: iako długo náradzała: iako sie na tak wielu rádach, na śmierć iego okrutną zapalała? y teraz pieniadzy nie żalowała, bogato siepaczom Rzymskim, z natury dzikim, bezbożności pogánom, Bogu prawemu nieprzyjaźnym, á co naysilniejszych na to obrała. Sześciu ich rewelacye, y świętych Oycow tradycye ráchuią: á ci na przemiany, gdy sie iedni zmorduią, z innymi instrumentami, y świętymi siłami następuiać luzuią, á Pána z całych sił káuią: tak prawie, iakoby lwi, długo wygłodzeni, kłami swemi zązartymi, szarpać mogli. Niego iż, to sie u żydow prawem Bożym, ná czterdzieści plag, dawać w biczowaniu, á komu zupełne czterdzieści zádáno, iuż go sie drugi raz biczować niegodziło. A wiec złość ząwzieta, żydow szuka poszła: Rzymskiemu urzędowi oddała IEzusa, bo dobrze wiedziała, że tam bez wymiaru, y opisu, okrutnie biczowano, kogo na bicze skazano. Swiadczy *Ulpianus: Ministorum immanitate, multi sub flagellis interierunt.* Okrucieństwem siepaczow biczuiących, w biczach wielu umierać musiało. Porozumieli byli żydzi, ba y słyszeli od Piłatá, że ubiczowanego Iezusa, życiem miał dárować. *Emendatum dimittam.* A wiec po przysiężóna ich, ná śmierć Iezusową ząwziętość, tak siepacze podburzała, tak podkupowała, á żeby tak okrutnie siekli, mordowali, izby, abo tam na placu umarli, abo pułczony od Piłatá, żadna, przyrodzoná siła, żyć dłużej nie mógł. Wyświadczyły też frogosć biczowania, różne pisma. **Psal.** Mowił Iezus u Psálmisty. *Fui flagellatus tota die, & castigatio mea in matutinis.* Cały dzień byłem biczowany, od samego poránia, to iest tak gestemi biczow ciągami smagány, iakoby wiele rázow, y cęcia, przez dzień cały zádac možono! Wyraża, y frogosć rán, w innym Psálmie. *Superdorsum meum fabricaverunt.* Sławna, y wiadoma, inna wersja! *Superdorsum meum araverunt.* Na ciełe moim, iakoby buduiąc, żelaznych biczow ciągami, rabali, iakoby lemielcem oráli: takie párowy, iakoby orániny, wciele Iezusowym pozóruiáli. Pokázuią sie z tego biczowania, tak frogie rany, w obrażie, ná przesćradle pogrzebowym, krwią wyrażone, że bácznym, wszystkich rozumem, od nich żadna miara, wiecey nie mógł żyć Iezus, y że od nich tamże nie umarli, to cudem Boskiej swoiey mocy uczynił, że na dalze maki, żywot zátzymał. Właśnie zdał sie opisać u Ioba. *Pelli me, consumptis carnibus, adhaesit os meum, derelicta sunt tantummodo labia, circa dentes meos.* Prawie całe Najs: od kości Ciąto, poodpadało. Zeznaie Obiawienie *Brigitty Świętey:* Ze iuż, y sami okrutni żydzi, pátrzyć dobrze nieśmieli, ná tak frogie ztánienie. Co widząc żołnierz Rzymski, abo dworzannin Piłatá, przyskoczył do przegierza gromiać káty. *Nunquid interficietis sic in iudicium.* Izali zabić chcecie nie osádzónego? Iużci blisko tego! dobył zátym miecza, odiał powrozy, á Iezus zemgláły, upadł ná ziemię mostem cały. Cytuię zaś *S. Thomasz, Augustyna S. swiade.* **S. Th. in Cat.** *Ita prostratum in terra, drissime flagellárun.* Upadłego, rozciągnionego ná ziemi Iezusa, powtore, okrutney zádadości przekupione siepaństwo siekło, y rany, ná rany przykładało. **Psal. 65.** *Super dolorem vulnerum meorum addiderunt. Concidit me vulnere, super vulnus.* Rany ná rany zádawali mi, y rany same kráiali, ná wieksze rany, á Ciąto moje iedną, iakoby rana stáło sie. A co o niektorych Meczennikach zápisal *Cypryan S.* to nierownie rzetelniey, y okrutniey ná Iezusie wypisniono. *Jam rupta compage viscerum, torquebantur in eo, jam non membra, sed vulnera.* Iako iuż byli siepacze, Najs: Ciąta członki pokraiali, żyty poprzącili, tak ná koniec, iuż nie tak członki ránili, iako ráczey zádane, frogiem biczami rany, báczey, rozszerzali. Swiadczy stary pisarz *Tertulian:* Iako omgláły Iezus, od frogich rán, ná ziemię upadł; wtedy, záuśzone pogánstwo, zązartsze ná lamparty siepaństwo, nietylko deptáło, kolanami biło, ále nogami, iakoby piłke kopaiąc, ieden do drugiego podrzucało, y odpychało. Píše *Bernard S. y Landspersgiusz:* że w tak frogim biczowaniu, rán pięćtyśiacy, Ciąto Iezusowe odniośło, lubo też same rany, przy dalzym biczowaniu, z sobą sie schodzác, y rozszerzaiąc, ná wieksze rany, iakoby iednostayną, w Ciele rana prezentowały. Cytuię *Drexelliusa Pifarzow, u Meloniusza* wyrażonych, którzy swiadcza obiawienie iednemu *Swi.* temu uczynione, że w biczowaniu tym, tak frogim, wytoczono Krwie z Ciąta Iezusowego kropel, tyśiacy dwadzieścia, y trzy, y pięć kropel nádto. Y cóż zádziw? że tak okrutnie Iezusa biczowano, który temi plagami, niezráchowane, národu ludzkiego milliony grzechow, Iaię 53. Sprawiedliwości Bożej wypłacał. Izali nie *languores nostros ipse tulit, & dolores nostros, ipse portavit?* Izali nie bólesci násze, y maki, grzechom nászym powinne, ná Iezusowe sie Ciąto zwały, y skupiły sie ná Iezusa. Boleść bogá Oyca, która miał z obrazy swoiey, od ludzi. Boleść Mátki Najs: która miała z maki Syná. Boleść piekła, które ma z wybawienia dusz, które

które Jezus z mocy piekła wyrwał. Bolesć żydów, która mieli dla ządrości cudownego. Bolesć całego narodu ludzkiego, powinna za złości, y nieprawości jego. Izali nie opowiedział nam sam Bog Ociec, przez Proroka? *Propter scelus populi mei percussit eum.* Dla ludu mego, Syna mego, tak ubić, y zranić, y skatować dopuściłem! A z tad sobie wnośić mamy. *Pro mensura delicti, eris & plagarum modus.* Wedle miary, y liczby grzechow, plagi, bicze, y rany Jezusowe. A żeśmy ludzie, nād wszelki wymiar, y nād rachunek zgrzeszyli, y okrucieństwo kátowskie Jezusa, nād wszelki zámiar, nād rachunek siekło, raniło, kátowało. Tak rozważał biczowanie Jezusowe, Augustyn S. *Agnosce, o homo! quantum valeas? quantum debeat? & dum tantum, Redemptoris tui, & nationem perspicis, ipse tibi peccandi pudorem indicito! Ecce pro impietate, pietas flagellatur: & si multa flagella peccatoris, multa etiam oportuit esse flagella Redemptoris.* Uznayże człowiecze, iákoś wiele u Boga záważył, dla którego Syn Boski, tak wiele ran podiáł. Uważay iákoś wiele Bogu Zbawicielowi powinien! który dla tak drogim, Krwie swoiey okupem, sobie opłacił! Rozmyślayże człowiecze o Boskim miłosierdziu, namyslay się sam z sobą, á pilno, o żywota poprawie. Zawstydź się, zástromay, tak ciężkiey twoiey złości: ktorąs Bogu zádał, tak frogie meki, tak okrutne bolesci. Oto za twoie niezbożność, tak frogich biczow kátownie ponosi Boska niewinność? A iáko frogie, y nie zrachowane twoie grzechy; tak frogie, nād Odkupicielem kátownie, tak okrutne, á nie poráchowane bole, y rany. Zápowiédział Mdrzec: *Festilente flagellato, sapiens sit sapientior.* Proń. Głupiego plagami, baczy się mądry, y mędrszym staie. Opak tu się dziele: Wcielona Mądrość, pod frogiem plagami, za ludzka głupiość. A więc plagi, Boskiey w Ciele Mądrości, mają dać lepszy rozum, ludzkiey nieudolności: Zbawicielowe biczowanie, nas głupich ludzi náuka, y wyćwiczenie. Iákoż *Laurentius Justinianus*, dobrze ubiczowanego Jezusa imaginował sobie, iáko księga, przy kolumnie wytáwiona, krwawemi charakterami, od frogich biczow, iákoby frogich rán żelaznych pior, y grablżyehow, nie tak zápisana, iáko porysowana, poryta. Do tey podobno imaginacy, mówił Bog do Proroka. *Sume tibi librum grandem, scribe in eo stylo hominis.* Weźmiy księga wielką, y zápisz ją stylem ludzkim. Prawieć ná Ciele Jezusowym widzieć, czytać *stylum hominis*, styl ludzkiey nieprawości, styl ludzkiey záwziętości. My zaś w tey księdze czytać mamy miłość Jezusową, która się temi ranami, ná Ciele Najsławszym zápiśała. Czytać mamy lekcyę, obligu wdzięczności, za tak niewypowiedzianey, wizerunk Zbawiciela miłości. Uczyc się też mamy, y znać, iáka jest frogieć ludzkiey nieprawości: á z tad uczyć się mamy, grzechow nátych záwstydzenia, y obrzydzenia, y obrzydlivosti, obmierżenia sobie wszelkiey nieprawości. *Ipsa tibi indicito peccandi pudorem.* A więc każda Chrześcianańska wierpości, ná kolumnie biczowania Jezusowego, zápisz grzechom twoim, y nieprawościom *non plus ultra.* Tu ustańcie, tu się zakończęcie grzechy, daley się im postępować nie godzi, kolumna Jezusowa, niech będzie kresem, granicą, terminálnym kolosse, moiey, y twoiey, każdy człowiecze nieprawości, ábyśmy się wiecey, z meczonego za nas Zbawiciela, y najmnieyszym wystepkiem, obrażać niewazyli. *Non plus ultra!* A ktorązby, tak świętey rezolucyi, znaleźć się mogła przeciwna? ná taką, oburza się zálośnym stylem Bernard: *O duri, & obdurati filij Adam: quos non emollit tanta benignitas, tanta flamma, tam ingens ardor amoris, & tam vehemens amator.* O zátwárdzili, o zákamiali ludźcie, o skaliste serca; ktorých nie zmiekcza Krew tak obfita: nie uśmierza, y nie zniewala, tak frogia Boska meka, tak ognista miłość, tak miłościwa łaskawość, tak potrzebny miłośnik, Bog Zbawiciel. Pytam czy się duszo każda Chrześcianańska, powiédzemi? Co to jest? Bog Człowiek jedný, Krwie swoiey kroplą, million światow mógł odkupić: czemuż tak wielkie rzeki, czemu całe prawie wylał Krwie Najsł: morze? Odpowiada Jezus: *Sic urget amor!* Tak chciała miłość moia. *Scio Domine, & verè scio; quia non ob aliud fecisti? nisi ut ostenderes, quanto affectu diligeres me!* Znam, wiem Pánie, á wiem prawdziwie, żeś nie przeco innego, tak wiele Krwie twoiey Boskiey wylał; tylko żebyś pokazał, żeś mię grzesznego náder ukochał. Znam z Bernardem, y wyznawam: *Cum potuisset gutta, redemit unda!* Wyznawam z Chryzologiem *sufficiebat Redemptioni, non sufficiebat amor.* Mogłes mię Boże, mogłes cały świat, y wiecey takich, kroplą Krwie twoiey zbawić, wylać całe morze: Dostyc było, ná kropli, ná nasze odkupienie; nie dosyc ná twoie w nas ludziach zákochanie. Ukochałes nas niepojęcie, niezgruntowanie, nieograniczenie, y przeto tak obficie, Krwie twoiey wylewami, chciałes nam dać, tak obfite odkupienie. *Copiosa apud eum redemptio.* O moy Boże! niechże ja odtad, ciebie Zbawiciela kocham bez wymiaru, bez przestanku! niechay wiecey ukocha nego nie obrażam! ná kolumnie twoiey pisze: *Non plus ultra!* Iuż nigdy wiecey grzeszyć ciebie Bogá mego obrażać niechce. Protestuie się, rezolwuie się z Miłośnicą twóią, Tereśią S. *O amor! amor! non amplius peccatum! non amplius!* O miłości, o miłości moia, Boże cierpiacy! o iużże niech będzie koniec grzechom moim: wiecey niechce, á niechce grzeszyć! niechce ciebie, y twoiey Boże miłości obrażać! *Non amplius peccatum!* nauczmy się też, z tych krtawych zápisow, ná Ciele Jezusowym ulitowania, uzaleńia, nād ranami Jezusowemi. Ná toś

August.
ser. 114.
de tem-
pore.

Isaia 8.

Bern. ser.
15.

Bonav.
de perf.
c. 8.

Bern. ser.
21. in
Cant.
Chrysol.
ser. 128.

- Mat. 8. niechca! *Vulnus, & livor, & plaga tument, non est circumligata.* Siności, y rany jego, nie znalazły u ludzi litości, nie nalaży, ktoby rany Jezusowi ulżył, abo im folga jaką obmyślił. Ani obwiązane, ani ulżone rany, y bole jego! Znalazł się dobry Samarytan, który nad owym, wedle Ewangelii od zboycow ubitym, y zranionym, użalił się, zalał, na uleczenie obwiał. Jezusowe rany od nikogo, y żadney folgi nie doznały. Sławny mówca Cycero, nie mógł się wyzalić, wyskárzyć, że obywatela Rzymskiego, w Messanie, z rozkazu zagniewanego Werra, biczowano! Opisałwszy żalpalczywość, żądliwość Werra, wystawiwszy prawa Rzymskie, biczowania obywatelów Rzymskich zakazujące: *O nomen dulce libertatis! o jus eximium nostra Civitatis! o lex Portia! legesq; Sempronie.* O grawiter desiderata, & aliquando reddita, plebi Romana, tribunitia potestas! O słodkie nader imię wolności! o prawo złote szlachetney, Rzymu dostojności! o prawa stare, matre, święte! które biczow na Rzymiany podnosić broni, cie! O władzy upragniona, Rzymskiemu ludowi przywrocena, obrońcy polpolitey wolności. Wnet z podziwieniem lamentuje: *Huicne tandem omnia reciderunt? ut Civis Romanus, in Provincia populi Romani deligatus, infero virgis cederetur.* Y tymże się prawa tak drogie, tak poważne, tak sławne uśiłowania, oczekiwania, zaszczycania, obywatelstwa Rzymskiego sława, tymże się wszystkie nasze zaszczyty, Rzymskiej wolności zakończyły? że obywatel Rzymski, iako jeden ieniec, y niewolnik, pośród rynku uwiązany, fromotnie był biczami smagany.
- Ako. 22. Iakoż kiedy Pawła S. Rzymskiego woyska Regimentarz związać, y smagać biczami rozkazał, ledwie się Paweł odezwał, z obywatelstwem Rzymskim. *Si Civis Romanum, & in temerum, licet vobis flagellare?* Izali się godzi Mieszczanina, abo obywatela Rzymskiego biczować! Przelektł się natychmiast Romniestrz, przelektło żołnierstwo, przelektł Regimentarz, y wnet uwolnił, y podnieść nań ręki, y bicza, żaden się nieważył. *O spectaculum grande! mundo, Angelis, & hominibus! us a servis peccati, libertatis Princeps, non Civis Romanus, modis servilibus cederetur.* O wielki widoku, ludziom y Aniołom, Niebu y ziemi! Bog Człowiek, u przegierza, iako niewolnik, poimaniec, Tworca, y dawca wolności, iakoby zbrodźien, wierutney nieprawości, tak okrutnie! iako żaden łotr nigdy przed tym dotąd smagany, ubiczowany, w łrocie cały się zamienił rany! Utyskujcież teraz ludzie, żalcie się na Bogą, że wam kiedy co cierpieć przychodzi! O niestworo! o niebaczności! o nieuwago! A lepsiżemy, niżeli Jezus, Syn Boski, Bog Człowiek! który dla nas, tak okrutne meki, z woli Oyca, z miłości ku nam wycierpiał! Izaliż nam wzajem, Boskiej miłości, wypłacać się nie trzeba? Cierpiąc, które na nas przyjdą przykrości. Argument to Pawła S. ale nader straszny, na nasze niedotkliwosci. *Quis ergo filius, quem corripit Pater?* A iako kto? y kiedy był, y jest synem? ktoregoby Ociec niegromił? nie chłostał? *Si ergo extra disciplinam estis? cujus participes facti sunt omnes ergo adulteri non filij!* leżeli nie nie cierpieć, to też y synem Boskim nie bydz! Odrodek, od rodzaju Boskiego, kto nie cierpieć niechce. Rodzay Boski, dowodzi się probą, y doświadczeniem cierpliwości. Glossował ztym na Pawłowa assercyę Augustyn S. *Dat disciplinam DEUS, ut non auferat misericordiam.* Przpuszcza Bog na ludzkie bice, y plagi żeby im świadczył z plagami miłosierdzia. *Cedit contumacem, ut reddat hereditatem.* Wszakęś grzeszny? wszak woli Bożej przeciwny. Otoż Bog na grzesznego miłosierny. Woli cię ukarać, aniżeli z Nieba, z Oyczyny wieczney wydziedziczyć! *Si promissa Patrie bene agnovisti, non time flagellari, sed time exheredari!* leżeli się znasz na Boskich rzeczach, nie boy się tego; aby ciebie grzszego Bog nie chłostał; ale tego się obawiaj! aby z chłosta, y plagami milaiac, od wiecznego żywota, nie wydziedziczył. A ztadu Świętych Oyców, y Doktorów, nypodeyżrzańsza w zbawieniu y naybezpiecznieysza jest ku potępieniu: y ma się za znak odrzucenia od Bogá, bydz na tym świecie bez biczów, y biczowania, to jest nie nie cierpieć,
- Iob. 22. y bydz bez cierpienia. Oniezbożnych odrzutek od Boga Iob. *Non est virga Dei super illo.* Niemasz nad niemi bicza, y rozgi Bożej, ktoraby ich tu za grzechy chłostała: znak to, że ich na tamtym świecie za ich zbrodnie, karać wiecznie umyśliła. Przyrzekała matka Abigail Dawidowi. *Erit anima tua custodita, quasi in fasciculo viventium.* S. Hieronim apud Mag. hist. Scholastica czyta: *In vinculo vitæ.* Inpi tamże: *in fasciculo vitium.* Będzie prawi duszatwoia, tak pewnie zachowana, iakoby w wiązance żyjących, w związku żywota, w wiązaniu lasek, winney matcy, iakiemi przedtem był obyczaj, przewinionych sinagac, y chłostać. Tak sądziła, że *in fasciculo vitium.* W wiązance biczów, y rozg, biczowaniu, y chłostaniu, y w rożnych plagach dusza ludzka, iako wiecey cierpi; tak się pewniey na żywot zachowuje. *Anima custodita in fasciculo viventium, in fasciculo vitium.* Abowiem wiązanka rozg, y biczów, jest to wiązanka żyjących. Taká zda się bydz sprawa u Pana Bogá, iako była u Asyryjskiego Krola Alwera sprawa: ná kogo ściagnął łaskę swoia, y kogo się nią dotknął, znak był łaski
- Mat. 5. Pańskiej, akceptacyi, y żywota: opák znak śmierci, ku komuby Krol łaski swoiey nie skłonił. *Absq; ulla cunctatione, statim interficiatur: nisi forte Rex auream virgam ad eum extenderit pro signo clementie, atq; ita possit vivere.* Tak u Pana Bogá, znak to, y otucha żywota, ná kogo

virgam suam retenderit, ut possit vivere. Na kogo laske kárząca obroci, tu chłostíac, aby wiec
cznie przepuścił. A przeto Augustyn, z płaczem się modlił Bogu. *Hic ure, hic seca, ut in
eternum parcas.* Tu Pánie biy, tu karz, abyś przepuścił ná wieki. A przeto nápominał Psal-
mista: *Apprehendite disciplinam, ne quando irascatur Dominus, & pereatis de via justa.* Kay Psal. 119.
cie się ludzie, baczcie się, a trzymaycie kárności Bożej, przyimuycie mile bicze, kárzącey
iego Opatrzności, aby się Bog nierozgniewał, y nieoddalił od was rozgi swoiey, w tym życia,
ážeby kárał ná tamtym świecie, a wy, iáko nie kárny docześnie, nie zgineli, nie cierpieli
w piekle wiecznie.

A K T P I A T Y.

T R A G E D Y I M E K I P Á N S K I E Y.

Krol Nieba, y ziemi, w cierniowej koronie, Krol boleści.

T Oż to dopiero gotule się Chrześciańskim żrzenicom, widziáne, od wiekow *Spe-
taculum*, ferálny widok, y iákiego świat nigdy nie widział: dopiero ná Bogu Czło-
wieku wyprawiony obaczył: kiedy Krol Nieba, y ziemi, ná Ierozolimskim ratuszu
stał, w cierniowej koronie, z Krola Niebieskiego, y ziemskiego, Krol boleści u-
czyniony, od żołnierstwa Rzymskiego. *Et milites plebentes coronam de spinis, imposuerunt Ca-* Joan. 19.
piti ejus; & veste purpurea, circumdederunt eum. Wymyśla zawziętość okrucieństwa, kunszt,
świátu nieznany, którymby razem Niebieskiego Pána, y zesromociła, z hańbiła, y okrutnie
zmaczyła, zámorskiego ciernia wieniec, iáko by koronę, ná Ubostwione skronie wtłoczyła,
y szyderska purpura, ná Krola Krolow przyodziała: a ná wzor berta, ná wzgardę iego kro-
lowania, trzcinę w rękę podała. Na ten szyderskiej, razem y okrutney, żołnierstwa exhibi-
cyi widok, Mędrzec Páński, Chrześciańskie wierności zwołue. *Egredimini, & videte filie* Cant. 3.
Sion, Regem Salomonem, in diademate, quo coronavit eum Mater sua, in die desponsationis il-
lius, & in die laetitia cordis ejus. Wychodźcie Corki Syońskie, Chrześciańskie wierności,
ogładaycie Boga Zbawiciela, w koronie ościŹtey, z ciernia, y głogu, która go ukoronowała,
niegodna, tak godnego, dołstoynego Syna, co do rodzaju, y kráiu Mátká Synagoga. Chce-
cieli widzieć tego figura, obroćcie imaginacye, ná ofiárę Abrahámową: ná ktorey miał polec-
Izák, a miasto niego, Bog pokazał Abrahámowi, Bárańka w cierniu, rogami, y głową u-
wiązłego: *Arietem inter vepres harentem cornibus.* Národ ludzki, za swoje złości, miał dać Gen. 22.
gárdło ná śmierć, pod miecz Boskiej sprawiedliwości: Niebieski Bárańek Iezus, ofiarował się
Bogu Oycu za człowieka, ożó tá ofiára, w cierniu wprzód uwiazła, *arietem inter vepres ha-*
rentem. A tak w cierniowej koronie, ná ofiárę śmierci się oddaie. Pisze Pliniusz o Rzymia-
nach, że ci Bogow twoich, kwiatem, z ciernia, w tych tam kráiach ozdobięyszym wieńczył.
Ależ prawego Boga, Rzymskie żołnierstwo, nie kwieciem, ale ościami, y kolcami, y bodz-
cami zámorskiego tárnia, y ná obelge, y ná mekę uwieńczył. Arce stározaKonney, szczy-
rey figurze, Bog ná okrąse kazał dać ná wierzch iey, koronę ze złota nacyzłstszego. Figuro-
wanemu, przez Arkę Zbawicielowi, Synagoga opatrzyła koronę, z tárnia, naykolczyłstszego.
Ná tak ferálny widok, Krola Nieba, y Boga y cierniowych kolcach, zapatrzył się Bernard S.
O Rex gloria, & corona consistentium! ecce operit confusio caput tuum, ingeritur tibi a generatione Bern. de
prava, & amaricante, honor derisorius in corona! O Krolu chwały, korona wiernych dusz! *pass. c. 4.*
oto pokryła hańba skronie twoje! a od národu złego, wtrącona ná ciebie korona szyderska,
ciernia ościŹtego. *Sed ex spinarum aculeis, contendunt in te dolor, & confusio! nescio: in utro magis*
puniaris? Corona derisionem, spina ingerunt punitionem. Co iáto widzę, ná głowie Iezusowej,
nie widana potyczka. Certyja złość, o Głowa Iezusowa hańba, obelga: boleść y meka!
ách kto zgadnie? kto ofadzi? ktore z tych wygráie? y ktore bardžiey dolega, y obchodzi Ie-
zusa. Wieniec tárnioy, daie obelgę, y sromotę: náder kolczyŹte ości, zádaie boleść, y mekę.
Což bardžiey Iezusa dręczy? czy tak troga obelga? czy tak okrutna meka? *O Mater amara!*
quid peccavit, hic bonus Filius? O gorzka, rodzaj ciáła, nie tak Mátko, iáko okrutnico Maco,
cho! A coż ci ten naydosłowniejszy, nayniewinniejszy, rodzajem Ciáła Syn przewinił? Y czy-
liż ná tak troga razem, y obelgę, y mekę zárobił? Tu się iáko sprawdziło, obaczcie, uznaycie!
to przepowiedział Izáasz. *A planta pedis, usq; ad verticem Capitis, non est sanitas in eo.* W bi-
czowaniu zranione Ciáło, od stopy nożney, do wierzchołku Głowy, áżeby y wierzch Głowy,
nie był bez meki, y ten cierniowym wieniec zbudżono. Wywodzi S. Wincenty Ferrárski, Vincet.
że to tátnie, iáko było zámorskie, niezwyčajnie ostrych ości, wielkich kolcow, tak Ferr. de
nie w porządný wieniec skłádać nie dało: ále w koronę, iáko by wielką, záwoiową czapkę, *pass.*
zámorskich bodźcow *ad instar pilei*, ná skronie Ubostwione wtłoczono. Tertulian wywodził,
że siedmdziesiąt y dwa bodźcow było w tey cierniowej czapce, wedle liczby národow, y is-
L12 zykow.

- zykow, które się pod wieżą Babel, po potopie rozdzieliły, y wedle liczby osób, z wieloma Iakob wszedł do Egiptu. Rewelacye niektóre świadczą, że tysiąc rąn pomniejszych, ten krzak Głowie zadał Jezusowej. Ośmnaście, wedle innych zdania więcej śmiertelnych. Świadczą objawienia S. Brygitty, że bodźców tych, wiele wskroś przez mózg do oczu, y uszu przeniknęło, y już potym powiek Jezus-podnosić niemógł, żeby się Krwią nie zalał. Ani się temu dziwić, kiedy tak wielki bodźców krzak, na głowę wtłoczono, a trzcina coraz pobijano! za którym, uderzenia powtarzaniem, coraz głębiej tarcie bodźce w Głowę Jezusową wchodziły, y coraz głębiej przenikać wskroś musiały. Zdał się przepowiedzieć o tym Ionaś Prorok. *Felagus aperuit Caput meum.* Hebreyska: *Iuncus operuit: carectum implicitum est Capiti meo.* Morze pokryło głowę moją, to jest Iakoby fale morskie ogarnęły boleści, y męki z bodźców, które skronie przenikały, abowiem krzak tarcia, upleciony, wtłoczony jest na Głowę moją. Z wielu zdania, y tradycyi sądził, y zeznać Laurentius Justianus. *Debuit planē mori, tanto dolore transfixus.* Ze patrząc na przyrodzone ślady, y koniunktury, od tak frogich rąn, tu już umierać należało Jezusowi, y przyszłoby było do śmierci, gdyby był sam Jezus, cudowną mocą na dalsze męki, żywota w łobie nie przytrzymał. A wy Chrześcijańskie wierności, co na tak feralny widok patrzyć! co o tym sądzicie? *Apparuit ei Dominus, in flamma ignis, de medio rubi, & videbat, quod rubus arderet, & non combureretur.* Pokazał się Pan Mojżeszowi w ogniu, z pośród krzaka cierniowego, y widział: że krzak gorzał, a nie zgorzywał, y rzekł z tym: *Vndam! & videbo visionem hanc magnam!* Poydę, oglądam widzenie znakomite, y wielkie; Páná Bogá, w krzaku ciernia gorzącym, bez skazy, y naruszenia. Izaliż nie *visio magna*, nie nader wielki widok Chrześcijańskim wiernościom, Bog Człowiek w tak frogim, ciernia na głowie krzaka? Izaliż nie zgorzałcey, ku ludziom miłości, tak frogi krzak, na tak zelżywa fromota, okrutną męką, Bog na skronie swoje przyjął? *Videbat quod rubus arderet.* Dobrze y prawie sądził o tym Bernard S. *Satis consensit veritati, ut qui oderant veritatem, non solum opprobrium ejus quarent, sed & supplicium.* Izaliż to nieprawdziwa? że Iako żydzi nienawidzili, pogańscy ślepacz ziaśli się na Jezusa; tak w cierniowym uwięzieniu, usiłowali Páná, nietylko fromotnie zelżyć, ale y okrutnie umęczyć. Świadczyła o tym Nayśw: MARYA S. Brygicie: *Coronam hanc fuisse Cordis sui laniationem.* Iako praw: rzekł bydle kráie, płata, rościna; tak cierniowej korony ości, y bodźce, Jezusowe skronie, moje serce (mowi Nayśw: MARYA) serce bodąc, pokrajały, porościnały. Owoż część Bogá, u ludzi! W niebie dwudziestu czterech stąrców, korony, przed tronem niewinnego Bóránka, Apoc. 4. Syná Boskiego, y Bogá Oycaiego rzucają. *Mittebant coronas ante thronum.* Ludzie żli, y ziaśli, tegoż Syná Boskiego na ziemi, swegoż Zbawiciela, frogim, y kolczystym tarcie, y zelżyli, y zmaczyli. Przeklął był Bog ziemię, za grzech człowieka, aby mu tarcie, y oset rodziła. *Spinis, & tribulis, germinabit tibi.* Otoż tam na siebie, to przekleństwo, Syn Boski przeymnie, a ciernie, które kłuc człowieka miało, na swoje skronie przenosi, a tak przekleństwo, za grzech ferowane, obelga swoją, y męką znośi. Dżiw to był Macierzyński w Rebeckce, ku Iakobowi Synowi miłości, że się gotowa, na przekleństwo Izaáka ofiarowała, za Gen. 27. syná Iakoba, *in me filii, maledictio hac.* Co przeciw jednemu synowi, tylko w jedney chęci, to Bog Człowiek przeciw wszystkim ludziom pokazał w samey rzeczy, y w skutku, a przekleństwo na ludzkie, względem cierni dane, na siebie przejął. *Factus pro nobis maledictum.* Stał się za nas podległym przekleństwu, które na ludzi było od Bogá wyszło. Y tu prawdziwie, y rzetelnie: *Verbum DEI cecidit aliud inter spinas.* Słowo Boże, Słowo Wcielone, padło między ciernie, a z taką swoją obelgą, y męką, tysiąc rąnami zbodżone. Toż to jest teraz *lilium inter spinas*, Pan Jezus: *Ego sum lilium convallium:* nazywał się lilią, a teraz stał się zbodżoną zewsząd, wkoło skłotą, między cierniem lilią. Píše Gellius: że stary, pogańom był obyczay, niewolniki służebne, pod koroną przedawać. A czyliż wątpić możemy, że Pan Jezus zaprzędany od Iudaizowej chciwości, zakupiony od żydowskiej złości, stanał w cierniowej koronie. *Exivit, portans spinas coronam.* Tak rozumieć, że na przedasz, na kupno przedayny wiernym duszom! Kupujcież wierności Jezusa, pod cierniową koroną, wam na żywot przedaynego. *Venite, emite, absq; auro, & argento.* Pośpieszajcie, kupujcie, a bez srebra, bez złota kupujcie. A za Iakaz moneta? Odpowie Bonawentura: *Nummus est anima.* Moneta Boska, jest dusza ludzka, wyobrażeniem Bogá: *ad imaginem, & similitudinem DEI,* Twarz Boska nacechowana, napiętnowana. Też moneta, dajcie Bogu, dusze wasze, a całe, zupełnie, oddajcie Boskiej miłości, Jezusa sobie zakupić. [Bądźcież tylko dusze Jezusowe, mi, bądźcie całe Jezus waszym! Aboż więc wątpić? żeście się Jezusowi całe dać, oddać, powinne? Dał się, oddał wam, na waszą przysługę, na wasz okup, y żywot, cały Jezus, a to? aby był zelżony: a czemuż się dusze oddać nie ma? aby Jezusa, z Jezusem żywot wzięły, zbawienie? A nie wazże wiernie dusze Krol Jezus, w cierniowej koronie, w purpurowej szacie, z berłem trzciniowym? a czegoż mu nie dostać, do Krolowskiej postaci? a nieprawdziwyż? a nieoczywistyż Krol boleści Jezus? ależ boleś dla was, niechże w was, w chęciach waszych

Ewe panie, kroluie! Otoć Piłat zeznał: *Eccē Rex vester!* Krol wasz, niechże odtąd będzie, nicodmiennie, iedyny Iezus, Krol nasz: *Rex noster!* Zeszły sie niekiedy drzewa, aby sobie Krola oglądały, *Ierunt ligna, ut ungerent super se Regem.* Stano na cierniu. A to ciernie wnet pod twoją protekcyą, drzew zwoływało: *Venite, & sub umbra mea, requiescite.* Spoczywajcie pod cieniem moim. A nie figuraż to była? a nie rzetelność to? że Iezus w cierniowej koronie jest, y bydz ma Krolem naszym. *Eccē Rex vester.* Tenći to Krol, nas na odpoczynek zaprasza: *Venite, qui laboratis, & ego vos reficiam.* A do tego, uważcie wierności, co wam o Iezusie, Krolu boleści, zapowiada Mędrzec? *Quo coronavit eum Mater sua, in die Desponsationis eius.* Taćto Iezusowa, cierniem ościłym koronacya! iest to z duszami naszymi, pożądana desponsacya, Iezusowi upragnione, duszom naszym szczęśliwe, y błogosławione z Iezusem, Krolem boleści, zaślubiny. Zec to stary obyczaj, y nam wiadomy, stawać na zaślubiny, w koronach, to wszystkie, y świeckie, y swiate piłma świadczą: *Tanquam sponsum decoratum corona.* Y nasze wieki zachowują, że na zaślubiny światowe, albo Zakonne, oblubienice ukoronowane, uwieńczone stawały. Ależ w Rzymie nado z cierniem zaślubiny odprawowano. Świadczy Tertullian. *Spina nuptiarum facibus auspiciatissima.* Nowemu oblubieństwu, pocho-
 dnie z ciernia wyrobiona, zapalono, y przed oblubieństwem noszono. O czym Plinius: że młokosłtroiny, cierniem otoczony, poprzedzał przed oblubieństwem. *Puer spinis obsitus, anteibat ingeminans, effudi malum, inveni bonum, quod conubio spinæ curarum absumerentur.* Iako by ciernie, troskliwych stłania, małżeńską przyłaziła, ulżwać się, y zność miały. Pr-
 wdac że Iezus cierniową koronę zbodżony iest duszom naszym, *Sponsus sanguinum,* oblu-
 bienieć, krwie Boskiey wylaniem bolesny. Nie wątpię iednak z Bernardem że ten, c-
 niowy Koronac Iezus, iest duż naszych oblubienieć: *Tanquam Sponsus hodie coronatus prae-*
ste, non iuro & gemmis coronatus, sed spinis. Stanał Iezus, do zaślubin, z naszymi duszami, oblubienieć ukoronowany nie złotem, y perłami, ale tärniem, y kończyłtemi bodźcami. Ależ
 tym ardziej konkluduję, że szerszy, gorętszy, y oczywistszy, oblubienca miłości, żadne
 zaślubiny mieć niemogły; iako mamy w cierniowej koronie Iezusa. Pokazuje to, ta, którą
 dla duż naszych poności, sromota, y maska, y dobrze glossuje Theodoretus: *Ipsē vero per spi-*
nas suscepit diademā charitatis. Iezus w ościłym cierniu, wziął koronę, ognistey, ku ludzior
 Oblubienieć miłości. A tak uwieńczony Oblubienieć Iezus stawa w oczach naszych bolesny
 sobie nam miłosny widok *Eccē Rex vester!* Wprasza się do duż naszych słowy, u Mędrca wy-
 rzonem. *Aperi mihi Soror mea Sponsa, quia Caput meum plenum est rore, & cincinni mei gut-*
tis nocturnum. Otworż mi Siostru moja, Oblubienico moja, do Sereatwego, do duszy twoicy,
 abbowiem Głowa moja, tärniowemi ościłami zbodżona, więcej niżeli kroplista rosa, Krwie mo-
 jey strumieniami. A iakaz teraz w was dusze wierne, konfliktacya? gotoweżście zaślubieć się,
 Krolowi boleści Iezusowi, y iego miłości? Znajdziesz się w których podobna, wzajemney
 miłości rezolucya? iako się nalażła w Katarzynie Seneńskiej; ktorey Pan Iezus, ze dwoina sta-
 nawszy koronami: złota, y cierniowa, dał na brak, y elekcyę; którąby się zaślubować Iezusowi
 pragnęła, obraca cierniową; y ta się właśnie do pary Iezusowi; boleści Krolowi zaślu-
 biła. Elżbieta Krolewna Węgierska; a potym Krolowa; nigdyż w złotey koronie do Kościoła
 stawieć się nie śmiała, gdzie Iezusa w cierniowej widziała. Godefridus, pierwszy Krol Ierozo-
 limski, przez Krucyatow obrany, kłaść na głowę, złotey korony, żadną miarą niechciał: przeto
 że na tym miejscu Iezus cierniową był odebrał. B. Philippus Nerius, nabożney Mätronie
 pokázawszy się, tak się napomniał: *Per arva hac, spinis obsita incedendum filia, si huc pervenire*
desideras. Nabożna duszo, chcesz trącić, y przyść do chwały, do Iezusa w niebie, przedzie
 także się do niego przez ciernie na ziemi. Kto chce bydz ucześnikiem, złotey w Niebie,
 niech tu wprzód będzie ucześnikiem, z tymże Iezusem cierniowej korony. Przyrzekał Bernard:
Non decet sub spinoso Capite, membrum esse delicatum. Iezus po cierniach, a myż mamy cho-
 dzić po rozach? Ciesz się nas iednak Ezechiel: *Non erit ultra spina dolorem inferens.* Stąpiły się
 ości cierniowe po Głowie Iezusowej, y z kruciły moc, y siła do zbodzenia, iuże nas tak kluc
 niemoga, iako przedtym. Ulżyła nam bolu, boleść Iezusowa, musimy cokolwiek przycier-
 pieć, ależ nie tak ciężko, iakośmy winni, a iakobyśmy cierpieć musieli, gdyby dla nas Iezus
 nieucierpiał. Piżę Plinius: *Corona ex alba spina, dolorem minuit.* Korona z ciernia białego,
 na Głowie noszona, bole Głowy uśmierza. Nieotnylna to że cierniowa, na Iezusie korona,
 naszych bolów, y żalów, iest folga, y ulżeniem. Mądry napis nad Iezusem, w cierniowej
 koronie: *IESUS Nazarenus. Rex Iudeorum.* Iezus Nazareński, Krol żydowski. *Nazarenus,*
 iedno co *floridus*, Nazareński, kwitnacy. Z Iezusowej ci to, cierniowej korony, wykwiata
 łaski, y błogosławieństwa Bożę. Prawie służy Poetowa assercyja: *Sæpe creat molles, aspera*
spina rosas. Rodzi się prawy czaśem y na cierniu rosa, ale na Iezusowym cierniu, ludzior za-
 wże roze poćiech, y łask Boskich zakwitają.

Wszakże o Iezusie cierniowym koronacie, zdał się Bog Ociec u Psalmisty mówić:
Super ipsum efflorescit Sanctificatio mea. Chaldaeyczyk czyta: *Super ipsum efflorescit corona mea.* Psal. 131.

M m

Choć iazę

Chociażby cierniowa, przeciesz na Jezusie zakwitnie, y już ci zakwitła korona. Dąto się to Petrus de widzieć za Krola Wielkiego Cesarza. Ten za Greckiego Cesarza; podjął się wojny na Tur-
 Natalib9 ki: szczęśliwie odbił z mocy Turkom, Ziemię świętą. W nagrodę satyg, y kosztów, nie-
 1.7.C.14. chciał żadnych skarbow, tylko Świętych relikwii. Nakazano post trzydniowy, który y sam
 Cesarze obchodzili. Patriarcha; na solennym nabożeństwie; otworzył skrzynię, z cierniową
 Zbawiciela koroną, natychmiast wonia miasto napełniła: trzysta chorych, w momencie o-
 wym ozdrowiało. Korona cierniowa zakwitła poczęła. A kiedy Daniel Arcybiskup Neapo-
 litański, począł rościć cierniową Koronę; aby się połowa dostała Karolowi Wielkiemu,
 połowa przy Cesarzu Greckim została: tym obficie zakwitła poczęła; tak: że Krol rekawi-
 czkę kwiatem napełnił, y podał Hebroniuszowi Arcybiskupowi do trzymania. Ten, dla łez
 płynących z oczu, niedobrze dojrzał, y minął rekawiczki, z cudownym kwiatem. Ta wi-
 śla zątem na powietrzu, poki Karol cudownym, rekawiczki drugie kwieciem, nienapełnił.
 Kwiecie to potym wysypane, w manne się zamieniło, y dotąd w Paryżu, w Kąpicy S. Dyo-
 nizego, między Świętymi relikwiami zachowuje się. Co się raz dąto widzieć na oko; to się
 zawsze dzieje co do ducha, że święte ciernie ludziom zakwitają, Bożemi łaskami, y poćie-
 chami. O innym przyrodzonym cierniu, zapowiedział Pan Jezus: *Nunquid ex spinis uvas*
colligunt? Izalisz z ciernia iagody się zbierać? prawda to! Ależ z Jezusowego ciernia, owoc
 żywota, y zbawienia, kánarowe pożytki, wierni zbieramy! Prawda to, że nasiono, między
 ciernie rzucone, wedle Ewangelii, tłum się *Exorta spina, suffocaverunt illud*. Al z Chrześcia-
 ńskie afektą, nabożeństwa, nądzicie, między Jezusowe ciernie rzucone, na obfity pożytek
 żywota wschodzą, y wzrastają. Prawdziec niekazał Izalasz nasiona rzucać między ciernia.
 Maie 4. *Nolite ferere inter spinas*. Nieściecie prawi pośród ciernia. To zaś niech wam nieomylna bę-
 dzie: że niemasz żywniejszej piwy, y nowiny, nad ciernie Jezusowe. Tu wasze chęci, afek-
 tą, supliki rzucaycie, wzniad łowicie, zarodzą wam na pożytek zbawienia obficie. Zezna-
 Maie 12. wał o żydach Izalasz. *Seminaverunt triticum, messuerunt spinas*. Siali pszenicę, a pożeli ciernie.
 Siał y Jezus na żydy dobrodziejstw swoich, słowa Bożego, y cudow pszenicę, zła, atcy zła
 rola była, że z niej niezebrał Jezus, tylko ciernie na głowę swoje. *Exspectavi, ut faceret uvas,*
et fecit labruscas. Ależ najszcześliwszy jest siew, między ciernie, Jezusowej korony, na
 żniwo zbawienia, wszelkich poćiech, y wiecznej chwały. Umieemy tylko część nabożnymi
 afektami, ciernie Jezusowe, zakwitną nam te ciernie, wielkimi Zbawiciela faworami, łá-
 skami, naszymi poćiechami. Wiecey nam jeszcze tuszy S. Hieronim. *Per coronam spineam*
capitis ejus, diadema Regni adepti sumus. W cierniowej, Jezusa koronie, nabylismy luźnie,
 Athenag Niebieskiego Krolewstwa korony. Wspomina Atheneusz, że tam kiedyś na cierniu urodzi-
 1. 15. ły się korony. Nieomylna to, że cierniowa Jezusowa Korona, nam ludziom urodziła *Coro-*
nam vita, koronę żywota wiecznego. A przeto Agapitus S. Maczennik, kiedy mu tyrannia
 na głowę, zarzyte węgle kładł, stawił sobie na pamięć, cierniową Jezusa koronę, y cie-
 szyl się nądzicą niebieskiej, do tyrannów wesołą twarzą mówiąc. *Parum est, in terra ur*
caput, coronandum in Celo. Quam decore corona glorie ornabit caput, afflictum pro Christo! A
 co to jest, że tu głowa z Jezusem cierpi na ziemi? kiedy od Jezusa odbierze koronę na nie-
 bie. Tać jest chwała nasza, y ta okrasa, że tu Jezusowej, cierniowej korony, staniemy się w
 bolach, y w mękach uczestnikami, bo za toż, Jezusowych bolow uczestnictwo, staniemy się
 na niebie, niebieskiej korony dziedzicami! Należy się nam tu pilno r-flektować z Orygene-
 35. in sa, tudzież innych Doktorów. *In spina illa corona, suscepit salvator spinas peccatorum nostro-*
 Matth. *rum, intextas capiti suo*. W cierniową, Jezusa koronę, wplotły się grzechow naszych tarnie,
 a te skłuty święte jego skronie. W tymże wyraźnie był zdaniu Chryzostom S. *In illis spinis,*
nostra eum peccata pungebant. Nasze grzechy, sroźze nad wszystko ciernie, Jezusowym skro-
 niom bodźce, y kolce były, te nayokrutniey Jezusowe skronie zbodły, y skłuty. Tymże sty-
 Hilat. in lem Hilary S. *Ipse enim spineam coronam portavit, et spinarum causam everit. Quia illa cau-*
 Matth. *sa? peccatum? quia pro peccato, terra ad spinas damnata*. W cierniu swoim, Jezus zniósł
 przekleństwa przyczynę, bo zniósł grzechow ciernie: za które y ziemia, na rodzenie tarnia
 skazana. Wztykieć grzechy, cięszkami, y frogiem, skroniom Jezusowym kolcami, y bodź-
 cami. Naypierwey jednak złych myśli, pysznych, lubieżnych, zawiśztych, chęciwych, zazdro-
 Augus. snych zgraia, Jezusową głowę zbodła. Konkludował zątem Augustyn S. *Corona spinea Capi-*
 ser. 114. *ti Christi imponitur, quia punctio peccatorum nostrorum, arduis tribulis comparatur. Studemus*
nunc e diverso, ut membrorum vita, sit capitis corona. Niewatpie o tym, że grzechow naszych
 ościute ciernie, Jezusa uwieńczyło, zelżyło, y skłuty. Opak teraz stania nasze usiłować
 maia; aby życia naszego lepsze, zbawienniejsze dzieła, y sprawy, ozdobniey Jezusa za to
 uwieńczyły. Tak ukoronowanego cierniem Jezusa, Izyderską purpurą odzianego, z berłem
 trzcinowym, wyprowadził Piłat, y na ganku ratusza; przed oczy rzeszom stawił, wołał: ná
 rzesze. *Ecce homo!* Macie widok! patrzcie! oto Człowiek! Wpomiął na to, y zawołał
 Laurentius lukimianus: *O spectaculum! vel ineffabile signum, Divina miserationis!* O widoku!

ożywa.

o żywa, a oczywista Bożego miłosierdzia exhibicyo! Niewystawiona reprezentacyo, Jezuso-
wey ku ludziom litości. *Egre dimini & videte!* Wychodźcie dusze Chrześciańskie, ogladay-
cie, uważaycie: *Ecce homo!* Oto Jezus Człowiek, ale y Bog dla nas tak zelżony, tak zmę-
czony, *Ecce homo!* Ogladaycie Boga, w koronie miłosierdzia, dusze wierne, zmiłuycie się tak
miłosciwego. Ogladaycie Żli, abyście się pokajali, w czasie litości jego, bo inaczej, oglądać
go będziecie, w sprawiedliwości strážnego, y zginiecie. Oglądać go będą Swięci, w koronie
chwały, y uwielbiać się z widzenia oblicza jego. Tak do was Bernard Jezusa prezentuie. *Vi-
deant illum filii Sion, in corona misericordiaz, & imitentur, videbunt eum impii in Corona justi-
tiaz, & peribunt. Videbunt Sancti in corona gloria, & gaudebunt.* Prezentuie tegoz Jezusa
Augustyn S. *Ecce homo, non clatus imperio, sed plenus opprobriis!* Oto Człowiek w koronie,
nie sławny panowaniem; ale zmęczony obelgą, y ranieniem. *Ecce homo,* Oto Człowiek, bez
ludzkiej postaci Człowiekiem się stał dla ludzi, bywszy Bogiem Człowiek, przez którego
ma się naprawić, ma się y zbawić grzeszny człowiek. Człowiek, mistrz narodu ludzkiego,
pasterz, Medyk, Ociec, Król, Zbawiciel, y Pan, tak od ludzi zelżony, z ludzkiej figury, y z
człowieczeństwa wyniszczony. *Ecce homo!* Ogladaycie; a jeżeli go człowiekiem uznać mo-
żecie, sądźcie: *Hon mihi, qualis eras, quantum mutatus ab illo! Squallentem barbam, & con-
creto sanguine crines. Vulneraq; illa gerens, quæ circum plurima tulit.* Czytaliście w piśmie
w historyach slyszeliście, o jego urodzie, okraście, poznawaycie, ten li to człowiek: w takich
śinnościach, obeldze, skrwawiony, zraniony, w koło postrach patrzących, który był przedtym
widzących weselem, poćiechą y wdziękiem. *Ecce homo!* Uważcie siromotę y mekę, a w tym
łaskawiuśienką cierpliwość. Uważcie sirogosć meki, pewnosć z ran śmierci. *Bedziecieśz*
wierzyć? że to człowiek? który mógł nad wszystkie siły ludzkiej natury, tak wiele mek, y
ran wyćierpieć, y wytrzymać? Nazowiećli go zład człowiekiem, czyli Bogiem? Złaczcie
oboie! A nazowieć, a wlerćcie, z tych samych ran jego, że jest razem, Bogiem Człowie-
kiem. *Ecce homo!* Oto człowiek, wasz Zbawiciel ludzkie. Wołał Paralityk, u Bethsajdy sa-
dzawki, y zalił się, że człowieka nie miał, ku pomocy, y ratunku? *Hominem non habeo.* Nie-
mowiesz teraz wy ludzie tak, że nie macie ku zbawiennej pomocy, na poratowanie, walzey
na żywor ułomności, *Hominem non habeo: Ecce homo!* Oto człowiek Jezus zmęczony, ten
cie we wszystkim poratule, ten z naygorzszey toni wyprowadzi. Meką tą jego, obelgą, y fro-
mota, twoiego szczęścia, bezpieczeństwa, y żywota, pewną wysługą! *Ecce homo!* Oto czło-
wiek, wiernych kochanie, bo im na zbawienie. Złym, niewdzięcznym, y niekarnym po-
strach, bo im ta ich niekarność, upora, na potępienie! Oto człowiek, wiernym ku nślado-
waniu; na niebie, ku ich ubłogosławieniu. Oto człowiek, od złych umęczony, zelżony,
wzgardzony, zbluźniony, przyidzie na sad z nieba, w Maieście, w mocy swolej, Krolewskiej,
y Boskiej uwiecioney! Tento jest człowiek, którym teraz ludzie gardzićie; którego grze-
chami lżyćie, łaskę jego zaniebuećie. Ale gdy przyidzie na sad, strachem Maiestatu jego
przerażić się musicie, tam mu za wszystkie walze sprawy, grzechy popełnione, łaski wzgar-
dzone, uczynki, czci, y chwały jego opuszczone, odpowiećie: a iako się sprawicie? ia nie-
wiem! wy sami o walzey sprawie pomyślicie; wszak to, co mowie, że tak będzie, wierzyć
winnicie. *Ecce homo!* Zabitó puginami, skłuto na Capitolium Juliusza Cesarza, skrwia-
wioną szatę jego, *Marcus Antonius Orator* wzięwłszy, na Rzymskich rostrach stanawszy, lu-
dowi prezentował: *Hec est vestis, Patris Patriæ.* Natychmiast wszystkich do żalu, y sprawie-
dliwey, nad zaboycami zemsty pobudził. Prezentuie Piłat zmęczonego, w iedne rane zamię-
nionego Zbawiciela, rzęszom żydowskim, *Ecce homo!* Ależ nie, u zawziętych niewskorał.
Cożywo *Crucifige,* Ukrzyżuy, ukrzyżuy zawołało. Prezentuie iá waszym wiernościom, Je-
zusa waszego, za was, od was, tak siromotnie zelżonego, tak okrutnie zranionego. *Ecce ho-
mo!* Oto człowiek, *Vir dolorum! Benoni filius doloris. Sciens infirmitatem.* Mąż boleści,
Syn meki, doznający okrucieństwa, zawiżtosć. Patrźcie, ogladaycie y hańbę, y mekę y
żany. Iżalisz widziawszy, zważywszy nad Jezusem, y wy uzalić się niezechcećie?

Ben. fer.
ia Cant.

Augus.
trec. 26.
in Joán,

Virg. 2.
22.

Svetoni



A K T S Z O S T Y.

Zywot ludzki na śmierć potępiony.
JEZUS na Krzyż ofadzony, Ukrzyżowany.
Na drzewie Krzyżowym, owoc żywota, światu ziawiony.

- I** Użem namłenił, że sie Piłatowa, iemu exhibicya nie nādāła, reprezentacya zelżonego, y zmęczonego Jezusa, rzeszom żydowskim, *Ecce homo!* uczyniona, użalenia nieotrzymała: lecz raczey zaiuszone, w zawiści serca, do ośtātniey, okrucieństwa rezolucyi zapaliła. Uradowało sie zawiżte żydowstwo, tak żałosnym widokiem, na który rzewliwie plakać miało, że tak okrutnie, y niewinnego, y dobroczynnego, y cudotwornego Pānā, y Zbawiciela zmoczyło. Co żywo, ośtātnia siła, niewyparżone palczce rozwarło, *Crucifige, crucifige*. U-krzyżuy, ukrzyżuy, na całą gębę, puty wołało, puty nālegało na Piłata, puki zawiżtey zło-ści, pożądanego dekretu, na ukrzyżowanie Jezusa nieotrzymało. Dał znać o tym Prorok:
- Haba-** *Factum est iudicium, & contradictio potentior.* Stał sie sąd, iako nigdy nie był tak sromotnie, y srodze niesprawniwy. Przemogła, nietylko przeciw Jezusowi niewinnemu, ale y przeciw samemu, za niewinnego wstawiającemu sie Sędziemu, strona buntem tłumow buntownych po-
cuc. 3. teżniejszy. Piłat, iako raz, tak zawiżte znał, y wyznawał Pānā niewinnym, y dūgo, y różne-
Lucas 24 mi umowami, zāstawał sie za Jezusa, nakoniec nāleganiem buntownym tłumow żydowskich zwyciężony: *Adiudicavit fieri petitionem eorum.* Przysądził, czego chcieli, aby Jezusa ukrzy-
żowali. Nādto boiażliwy, a nāder niesprawniwy Sędzia, *Jesum verò tradidit voluntati eorum.* Zdał Jezusa na wolā nieprzylaciōł iego, aby z nim czynili, coby tylko chcieli. Mogłże byđż dekret niesprawniwszy? Cosz, żalić sie nań, ezas niepozwała. A do tego, samiśmy tacy, y gorši: Piłat raz tak uczynił, my tysiącami, millionami, tak czyniemy, y gorzezy! ile kroć grzeszymy; tyle kroć *tradimus voluntati*, zley woli nāszey, Jezusa zdāemy, aby z nim czyniła, coby chciała. A iako iej lubo! grzechem na nowe krzyżowała, y tylekroć krzyżuje; ile kroć grzeszy. *Rursus crucifigentes Christum in membris vestris.* Tu iuż podnieście, żżeni-
Aug. Rev. te chrześciańskie imaginacye. Patrżcie, iako plaśa, skacze od radości Arcykāplaństwo, Phā-
l. r. c. 10. rństwo, iako w ręce klaska *Engē, engē!* pospolstwo, iakim gwałtem, zratuła porywā Jezusa śiepaństwo? Świadcza Rewelacye Brigitty S. Ktorey Pān Jezus sam zeznał, iako go z ratuła śiepaństwo, za Świate wlośy iego porwało! Obiawiła Naysi Pānnā, iako go toż łotrówstwo poszykowało, stufowało, pogębkowało, że w owym tumultcie, y zgietcie, opodal stojac, po-
Ansel. di. gabki, nayukochańszemu Synowi zādawanie, slyżała. Dodācie Anzelm S. z lnnych tradycyi, al. de
pas. czyli zwłasney rewelacyi. *Alii lutum in Christum proiciunt, alii lapides, alii ligna.* Tak było Arcykāplaństwo obrzydzilo Jezusa, głupiemu, y zuchwałemu pospolstwu, że, o wżytkich Je-
zusa cudach, na ktore patrzało zapomniawizy, co tylko mogło zelżywości wyrządzało: Ći nań błoto, Ći kāmienie, Ći drewniane poćiski, na wzgardę rzucali: a kādzy chciał sie popł-
sać, żeby w czym Jezusa zelżył, abo udraczył. Patrżcież daley i iako ze srogich balck, krzyż srogi, ledwie co okrzelałszy, grube drzewa, nieśie śiepaństwo, na Jezusowe barki, gwałtem z gory rzuca, Jezusa do ziemiē tłoczy, a tak Jezusa y srogim, y sromotnym krzyżem, w no-
Jonn. 19 wā, na Kalwaryę drogę, popycha. O czym Ian S. *Susceperunt autem Jesum, & eduxerunt e-
bajulans sibi crucem. exivit in eum, qui dicitur Calvaria, locum.* Porwały tłumy Jezusa, wyd-
prowadziły, y wylzedł Jezus, niōiac sam Krzyż sobie: A tu Augustyn S. całym sercem na
Augus. nas woła: *O grande spectaculum! Jesus portans crucem! Sed si spectet impietas? grande ludi-*
trac. 117 *brium! Si pietas? grande misterium! Si spectet impietas? grande, ignominia documentum! Si pie-*
tas? grande fidei monumentum! Toż to dopiero przedziwny widok, Bog pod krzyżem! Pā-
trzy niezbożność, wielką, sadzi obelgę, y sromotę. Poglāda prawowierność, y wielką sławi
wiaty tāmnicę. Patrzy niezbożność y Ćiełzy sie, iako tak wielkiey, dokumentem sromoty:
poglāda prawowierność, y Ćiełzy sie tak wielkiego, miłoś erdzia Bożego wizerunkiem, y ar-
gumentem. A chcecież chrześciańskie imaginacye, w tey kāmnożyjskiej exhibicyi, Maki
Boskiey trāgedyi, wybożyć nieco, aboli rāzem weywrżec y na figury! Zāpuścicież naprzod
imaginacye za Abrahamem, Izāāka na ofiarę Bogu, z rozkazu iego prowadzącym. Jāko ten,
Gen. 22. zbliżaiac sie ku gorze: ktore mu Bog nāznaczył, na ofiarowanie Izāāka kochānego. *Tulit li-*
gna holocausti, & impasuit super Isaac filium suum: ipse verò portabat in manibus ignem, &
gladium. Drewnka na łpalenie ofiary, wlożył na barki Izāāka, dźwiga Ćieżar drewek Izāāk,
na ktorych sam sie miał palć, tylko że Bog w rozkazie dyspensował, a baranka miało Iza-
aka na ofiarę nāstreczyć. Dźwiga Jezus srogi krzyż, na barkach swoich, *bajulans sibi crucem.*
Aby sie w ogniu miłości, Boga Oycā sprāwiedliwości, na tymże drzewie krzyżowym, nāgo-
rze Kalwaryi, za ludzie ofiarował, goreiac ogniem miłości. Uważcież, a zrozumiecie Iā,

na 9. świadectwo, *bajulans sibi crucem*, dźwigając sobie krzyż. Izali nie dla nas na krzyżu umierał, toć nam, naszemu Jezus, niost krzyż zbawienia. Aleć tak się w nas ukochał, że kiedy dla nas, y nam na żywot umierał, iakoby to sobie samemu a nie nam wyswiadczał, *bajulans sibi crucem*. Nasze zbawienie miał Jezus za swoy pożytek, za swoje pociechę. Niost krzyż sam sobie na obelgę, na mekę, na śmierć okrutną, nam na żywot, y zbawienie. Stawcie tu sobie w imaginacyi y drugą figurę Noego, około budowania Arki krzątającego się, drwa y balki dźwigającego, znośzącego, w korab ukłádającego, aby kilaś dusz wybawił, od potopu powszechnego: *pauci, id est octo anime, salva facta sunt*. Nie dla kilaś, ale dla całego 1. Petr. 3. go narodu ludzkiego, *Jesus bajulans crucem*, dźwiga dźwigo Krzyżowe, aby Krzyżowym korabiem, z potoku grzechow, y potępienia salwował. Imaginujcie sobie Zbawiciela z Krzyżem, iako Moyżesza, z laską swoją cudowną, oczywistą. Krzyża Jezusowego figurą. Stawcieś tu sobie naprzód w imaginacyi Moyżesza na pałacu, przed Pharaonem z laską. A tu oraz naprzeciw Moyżeszowi, stanieli egypcy czarnoksięznicy z laskami, a te wszystkie laski, w smoki się obrociły: a tu laska Moyżeszowa, z rąku Aarona porwała się na smoki Egipt skich Magow, y w momencie pożarła. tamte smoki *Devoravitq; virga Aaron, virgas eorum*, Exod. 7. *qua versa erant in dracones*. Stawa Zbawiciel z laską Krzyżową, pośród Jerozolimy, a coż się znaczy? tylko że ta laska, pożreć ma, y pokonać smoka piekielnego Lucypera, y wszystkie z piekła węże. Imaginujcie powtorę Moyżesza z laską, a ten przed tłumem milliono wym ludu Izraelskiego, stanął nad czerwonym morzem, podniost laskę wzgorę, rozdzieliło Exod. 14. się morze, a tak całe Izraela tłumy, y rzesze, suchą nogą, po gruncie morskim przeprowa dził. Oczywista tu tego, co w leżusie widziacie figurę? Stanał z Krzyżem Jezus, nad czerwonym meki, y Krwie swojej morzem: *Magna, sicut mare contritio*; aby też laską krzyżową, naród ludzki, nowy Zakonodawca Jezus, przez czerwone meki, y Krwie swojej morze, na ład żywota, y do obiecaney oyczyny przeprowadził. Stawcie sobie w imaginacyi tron Salomonow, który sobie z Cedru, stonowey kości, y ze złota, taką speżę wystawił, iakiego tronu, świat przed nim, y po nim, niemał. *Ferculum fecit sibi Salomon, de lignis Libani*. Wstap Cant. 3. do tronu purpurowy, *ascensum purpureum*. Miłością ozdobił, y nayszystszym złotem, siedze nie tronu. *Medra charitate constravit, reclinatorium aureum*. Wola Boga Oyca ordynowała, miłość ku ludziom Jezusowa, do tego się przyłożyła, złość żydowska wyrobiła, dostojnie szemu bez porównania Salomonowi Jezusowi. *Plusquam Salomon hic*, tron Krzyżowy. Jezus na Krzyżu, iako na tronie, nietylko *Rex Iudeorum* z napisem że Krol żydowski; ale całe nie omylnie, Krol Niebieski, y ziemski. Wstap do tronu tego Krzyżowego purpurowy, to z szaty, lzyderskiej purpurowy, to krwią tak obficie wylaną, zafarbowany. Poślanie jego miłość Jezusowa, która ten krzyż Jezusowi dla ludzi przymiliła. Ten tron teraz Jezus, sam sobie na Kalwaryi dźwiga, y nieście. A Prorok to widząc woła: *Principatus ejus, super humerum ejus*, Izaia 9. Tron panowania jego, na ramięch jego. Wszak *regnabit a ligno Deus*, Bog Człowiek na Psal. 44. Krzyżu Krol, założył sobie tron, y Kroluje. *Virga directionis, virga imperii, virga Regni*. Krzyż Jezusowi, jest laską, y berłem panowania. Stanał z Krzyżem, y iako z berłem, y iako z tronem. Poddaycieś się wierność, pod panowanie Krolowi boleści, oddaycie pokłon, iako Panu swemu, ianu chwały, Majestatu, wysokości, lubo w mece swojej tak wzgardzonemu, dla naszej miłości. Stawcie tu sobie Dawida, *in Nomine Domini*, w imię Pańskie idącego 1. Reg. 17. na potyczkę z Olbrzymem Goliathem, którego iako kámiieniem, w czoło wymierzonym u balił, tak do niego przyskoczywszy, miecz mu wyrwawszy, jegoż własnym mieczem, też mu ućina. Iżeli w Iudasz, który Jezusa przedawał, czart wstąpił: *intravit in eum sathanas*, toć pewnie y w starzysze żydowska, która Jezusowi krzyż gotowała. Inwencya to czartowskiej złości była, Krzyż na Jezusa. Naydostojniejszy Dawid Jezus, miecz Lucyperowi, y całemu piekłu, krzyż odebrał, ale tymże krzyżem, iakoby mieczem, Lucypera pokonał, piekło zwoiował. Stanał tedy Jezus z Krzyżem, *exiit bajulans crucem*, iako z tryumfalnym, na czarty, y piekło mieczem. Tylekroć piśmo Jezusa Hetmanem, Wodzem zowie. *Exiit ex te dux &c.* Malach. 2. Imaginujcieś, że ten Hetman, z krzyżem na woje wychodzi. *Exiit bajulans crucem*. Wizerunek to był Jezusa, Ianowi 5. w Niebie prezentowany iędzić, któremu dano koronę: *data est corona &c.* *exiit vincens, ut vinceret*. Dano mu koronę, y wyszedł w pole zwyciężać Apoc. 6. iac, aby zwyciężył. Dano Jezusowi koronę cierniową, y wyszedł z krzyżem, na woje z piekłem. Już w mece swojej, nieraz Jezus został *vincens*, zwycięzca piekła. Ile bolow, smukow, obelg, y przykrości odniost, tyle z piekła zwyciężiw. Wychodzi teraz z Jerozolimy, z Krzyżem, na Kalwaryę; aby tam już Lucypera, y piekła całego dokonał, y do końca tryumfował. Przypieć wnie tej imaginacyi Kościół Boży: *Vexilla Regis prodeunt fulget crucis mysterium*. Wychodzi Jezus z Krzyżem, iako z chorągwią swoją, pod którą, y sam piekło zwoiował, y my wierni wojować mamy. *Exiit Jesus bajulans crucem*. Wychodzi z Krzyżem z miasta Jezus, o nieporównana głuposc! która od siebie Jezusa puszczasz! a jeszcze Izaleńsza, która go od siebie wypychasz! A nieterażeto Jezus? który *transibat, & benefaciebat, sanando omnes &c.*

- Ktory y ciebie Ieruzolimo, y wszelką duszę dobrodziejstw sweeki napełnia, uźdrowia, zachowuje, ożywia, y zbawia! Wychodzi Jezus zkadkolwiek, czyli z ciała, czyli z duszy? z Jezusem szczęście, zdrowie, żywot, błogosławieństwo Boskie się wynosi. Wychodzi z Jezusa z Ieruzolimy: áboż chrześcijaństwo moje, zastąpić drogę Pánu Jezusowi, z nabożnemi ná ten czas płacziwemi Matronami, Maryami. Wypycha Ieruzolima od siebie Jezusa z Krzyżem. Zaprościeś wy do siebie Jezusa, niech się do was skłoni, niech wam Krzyżem swoim błogosławia, á jeżeliby się tam z tak srogim krzyżem, zmieścić nie miał, rozprzeźtrzenił on S. Philipa Neryusza serce, áby go obszerniej kochało. Niechże y nasze serca rozprzeźtrzeni, prosicie, ábyście go z krzyżem jego przyjęli. Ależ podobno źle chęci serca waszego, ládaiákie żądze zamykają się, zamykają serce wasze przed Jezusem. Zapowiedział Izaiasz. *Clavis domus David super humerum ejus.* Krzyż Jezusow, jest to klucz z domu Dawidowego, ná ramię jego. Tym kluczem niebo Jezus ludziom otwiera: niechże y serca wasze sobie otworzy: w ostateku, stanie Krzyż za tarcą, niechże Krzyżem, iáko tarcą, do serc waszych szturmuje, niech Krzyżem dobędzie: tam niech wniknie, tam niechay się edzie, y niechay pánuje. Rzućmy już dálej, chrześcijański okiem imaginacyi, za Jezusem: boć z Krzyżem dálej coraz postępuje, á pod ciężarem tak srogim, coraz ná ziemię omdlały upada. Musiała y sama zawziętość, obawiając się, áby pod krzyżem, przed ukrzyżowaniem nieumarł, postarać mu się o pomocnika. *Apprehenderunt Simonem quendam, angustaverunt, & imposuerunt crucem portare post Jesum.* A coż za dziw? że tak srogi krzyż Jezusa obciążył? á iáko objawienia świadczą, naydroższą, y naygłębszą, ramię rana zadał. Przez którą ranę kto Jezusa o co prosił, nappredzey otrzymuje. *Posuit in eo iniquitatem omnium nostrum.* Położył Bog, iáko ná wadze, ná Krzyżu Jezusa, grzechy nasze, á iákożby tak srogi, grzechów naszych ciężary, Jezusowi krzyża uciążyć nie miały? Píše Athentusz, o starych Persach, że przy łozu ich, przegroda była, ná skarbiec szczególny, w którym pięć tysięcy talentów złota chowano, ná komput niektórych czyniło, trzydzieści y trzy miliony czerwonych złotych, á tá przegroda zwała się *Cervical Regium*. Wezgłówek Krolewski. Skarżył się Jezus, że nie miał, gdzieby głowę swoją skłonił! *Filius hominis non habet, ubi caput reclinet.* Znalazł Krol nieba, y ziemi, dopiero sklonienie ná Krzyżu. Krzyż Jezusow *Cervical Regium*. Ale ách, iáko ważny, y ciężki wezgłówek! w którym, nie pięć tysięcy talentów: ále grzechy, tak wielu milionów ludzi wszystkich, co było, jest, y będzie. á przecie Ewangelia, jednego człowieka grzechy, do dwudziestu tysięcy talentów przyrównała. A mogą być porównane miliony talentów, wszystkich ludzi? Iákosz tedy, *iniquitates sicut onus grave*: Nieprawości ludzkie, tak wielkie, y ciężkie, krzyża, ná barki Jezusowe wtłoczonego, uciążyć, iáko Jezusa z krzyżem do częstego upadku tłoczyć nie miały? Umarł za czasu Augusta Cesarza, dłużnik wielki bankret, rzeczy jego ná taxę, y sprzedaż podano. August Cesarz, wezgłówek jego, kupić sobie kazał: dziwnym się odpowiedział, że ten wezgłówek, musiał być wáder dzielny, ná zjednanie snu dobrego, kiedy ten, tak wielki dłużnik, mógł ná nim spokojnie zaśypiać. A któż z ludzi nie dłużnik Bogu? A kto się grzechami, Bogu niezadłużył? á przecie bezpiecznie ná to wszyscy śpiemy, áni się o wypłacenie długów naszych, Bogu troszczemy! Obrat Jezus sobie wezgłówek grzechów, y długów naszych, y złożył wszystkie ná Krzyżu, który się stał *Cervical Regium*. A jeżeliżemy grzechów naszych ciężarem, Krzyż Jezusowi obciążyli, toć śmy też powinni Krzyża dźwigać pomoc Jezusowi, nie z musu, iáko Cyreneyczyk; ále iáko dla nas krzyż Jezus przyjął, tak my Jezusowi krzyża dopomagali z dobrej woli. Stało się niekiedy, iákożby w obrazie, że Abimelech Wódz, Izraelitow częścią *Præcidit arboris ramum, impositamq; ferens humero, dixit ad Socios: Quod me videtis facere? facite! Igitur certatim ramos præcidentes, sequebantur ducem.* Wziął ná ramię gałąź drzewa, y rzekł: co widzicie u mnie; to y sami czyncie: Chwyćcie się rady cożywo, y gałęzie ná ramię wzięwszy, poniosło. A czyliż niepodobnie pod drzewem krzyżowym, idąc do wiernych, mowi Jezus: *tollat crucem suam, & sequatur me.* Nuieno y wy, bierzcie się do krzyża, á podźcie za mną. Izailisz szczęśliwszy, miał być Abimelech, do swego żołnierstwa, niżeli Jezus do swego chrześcijaństwa. A więc Jezusowi ulżyć Krzyża niezechcemy? Píše Pontanus starych wieków obyczaj, iáko ná zaslubny Matżeńskie, oblubienica z oblubienicą, w jedno iarżmo zaprzęgano, y tak nieco wiarżmie prowadzono, ná wyrażenie spólnych matżeństwu ciężarów. *Inter ritus antiquorum, fuit quoq; ut iugo colla submitterent, ferrentq; tantisper nubentes.* Jezusow Krzyż, iáli nie iarżmo? które Jezus zaleca, że słodkie, *jugum meum suave*: y które nam brać ná barki każe: *Tollite jugum meum super vos.* Niewątpić o tym, że która dusza z Jezusem się, do krzyżowego iarżma zaprzęga; tá się Jezusowi za oblubienicę prawa zaslubi. A czyliż się nie przyzwyczaiły karki nasze iarżmo; á nieprawe dźwigać? Ten *sub iugo potentis*, pod iarżmem cudzey, stękać musi potencyi: ten *sub iugo servitutis*, czyli z ambicyi, czyli z potrzeby, iákiemu takiemu podlegać, náługować musi: innego miłość świata, w *jugum seculi*, w iarżmo jtraskliwych stárania, światowey służby, zaprzęga. Powszechnie Prorok, wszystkim

wszystkim synom Adama, wszystkim ludziom, iarżmo ciężkiej doli, tudzież iarżmo grzechów niewoli, na karkach włożone zapowiada. *Grave iugum super filios Adam.* Ciężkie jest Ecd. 40: prawi iarżno, na plemię Adamowe. A nie lżeyszeż iarżmo Krzyża Jezusowego? a nieżba- wiennieysza, powinniejsza, y razem szczęśliwsza, y lżeysza, z Jezusem się w iarżmo Krzyża zaprzęgać? Możemy y łatwo Krzyż z Jezusem dźwigać, y codziennie! byleśmy zechcieli, a na tym się znali. A kto z was, bez iakiey, dnia którego przykrości, albo pracy? znieśże to samo w intencji, stosując się do Krzyża Jezusowego, a pomogłes dźwigać Krzyż Jezusowi. Obiawiono Pustelnikowi jednemu, że służebnica jedna kuchenna, a jeszcze karczemna (po- VV. pp. częwsze znać przedtym karczmą były) doskonałości, y zaśluga przed Bogiem, tegoż Pustelnika przechodziła. Ządziwił się pustelnik, polzedł z umysłu do karczmy, pytał się pilno o dobre uczynki, któreby służebnica owa czyniła? nakoniec dopytał się, że innych żadnych, prze prosił, swoje niemiała; tylko to, że codziennie z dołu na górę wodę, y drwa nosząc, y dźwigając, imaginowała sobie, iakoby za Jezusem na Kalwaryę, Krzyż dźwigała, y w tej intencji, codzienne prace, Bogu ofiarowała. Niemasz żadnego człowieka, bez ciężaru iakiego. Ten sam, w uczestnictwie Jezusowego Krzyża miło, y cierpliwie znosimy, a już pewni bądziemy, że Krzyż za Jezusem nieśmiemy, a krzyżem za Jezusem idziemy, y da Bog z nim do chwały jego wnijdziemy.

Teraz już chrześcijańskie imaginacye, pod górę Kalwaryjską stawmy. Jużci tam pałz Jezus z Krzyżem stał. Ach! toć to się goruie sam dobitek, y konkluzya najferalniejsza tragedyi Meki Jezusowej, tu ostatnia Bogu ofiarota, tu śmierć okrutną, dawcy żywota, imaginując sobie w Ierozolimie, same pułki, a ludzie, co ich było, a na million, y więcej, rachować się tam miło; prawie nic w mieście niezoślato, cożywo się *ad spectaculum illud* na ferálny widok, na konkluzję zażetey, z Jezusem od okrucieństwa zaiadłego tragedyi wysypało. Imaginując pola, doliny w koło Ierozolimy, ludźmi iakoby taki kwiatami, ogrody ziołami zarosłe; tak napełnione w rozwlokte odległości. Imaginując, applaudujące, złośliwoicy Kaptanstwo, Faurstwo, że swego dokazało: płaczącą garstkę Świętych Matron, y Maryi zdaleka. Czekając, na mekę swoje, śmierć Syna na krzyżu, śmierć (swoją na sercu, y w duchu) Nays: Maryi, z Janem na Kalwaryi; tudzież z takim okrzykiem, obelgą, y meką Jezusa, ścierpaćtwo; żołnierstwo, na Kalwaryi plac fromotney zarówno, iako okrutney meki wprowadza, przed oczy tak mnogich tłumów, z krzyżem sławia, z szat jego znowu zelżywie cę jego obnaża. Ledwie Nays: Mátka, iako Anzelm S. opisuie, uprosiła, że bawelnę z głowy swej, na biodra Jezusowe, włożyć iey dopuszczono. A tu sobie stawcie w imaginacyi ofiary ślatozakonne; figury od Boga dane, na prognostyk naydosłownieyszy; Boga Człowieka Zbawiciela, na Krzyżu ofiary, a to takim prawem u Mojżesza: *Immolavit vitulum coram Domino, detractaq; pelle hostia, artus in frustra concident.* Czyli baranką, cielką, wołu, ofiarować Panu Bogu miano; wprzód ze skóry łupiono, potem rąbano wszystko, też w ogniu ofiarowano. Stawiećsz w imaginacyi złupionych ze skóry barankow, cielkow, y wołow. A weyrzyćcie na obnażonego, z szat swoich Jezusa, iżeli nietylko równa, ale nie przechodził, ofiar tych ze skóry łupienie. Przywrzaly były do Ciała, cale od stopy do głowy, irodze, okrutnie zranionego; szaty Jezusowe; gwałtem ie kaci, iako z bydla cia skóre odzierali; odnowiły się wszystkie rany, y nigdy tak odarte, ze skóry bydla, kiwawę się niepokazę; iako się cały Jezus, w odarcu szat pokazał skrwawiony. Proszę! jeżeli nie nastąpiła rąbanina, Ciała Nayswietszego? Kiedy zgruba umysłem, y dla ciężaru Ciała, ukowanemi hakami, iakoby motykami, przekowano Nayswietsze ręce, y nogi jego. *Foderunt manus meas, & pedes meos.* Psal. 22: Zátym rościągali na krzyżu, ték okrutnie, że y kości jego policzyć mogli: *diminuerunt omnia ossa mea.* Dwotaka jest tym Świętych Pifarżów imaginacya. Pierwsza, że Páná Jezusa obnażonego, na krzyż, na ziemi porzucono, na krzyżu porażnemi ślami rościągano, y tak ręce, y nogi hakami do krzyża przybijano, a dopiero z krzyżem podnieśli, w fole w skale wykowane. gwałtownie spuszczone, otrząsło się Ciało, rozszerzyły rany wszystkie, potargaly żyły, sławy powziurzały, krew spłynęło całe Ciało. Druga jest łaskawszego nieco krzyżowania imaginacya; że krzyż wprzód odłożono w skale: *theatrum* nieiaki, dla kátów postawiono, tam Jezusa obnażonego postawiono plecami, y tyłem, do drzewa krzyżowego, toż ręce rościągano, przybijano, zátym y nogi: wyrzucono *theatrum*, obwisi Jezus w oczach światá. Oczym Mojżesz Prorokował. *Et erit vita tua pendens ante oculos tuos.* Zawiśnie ży- Deut. 28. wot twój, dawca żywota Mesjasz, przed oczyma twemi, aby świat cały widział, że B O G Człowiek, oczywiście za człowieka umierał, pośród między ziemią, y niebem, na powietrzu, który śmiercią, iako pośrednik, y medyator, ziemię z niebem poiednał. Bolesć, y mękę ukrzyżowania, nie łatwo pojąć, lubo zda się oczywista. A kto poymie? kiedy niedoświadczył? co za meka, w przebiegu żył? iunktur, dłoni, y nog, gdzie lada dorknienie, żywym bolem przeraża. Uważał mądrze Hieronim S. *Crucifixerunt eum, ut dolor clavarum, in* Hier. in timo, • Ea.

- tima. & nervosa tangeret, acerbitate torqueret, ac suspensio distenderet, ut pondus corporis, vulnera pedum, & manuum, laceraret, ut asperitas ligni, dorsum flagellatum affligeret.* Ta intencya zawzięta żłćś, ukrzyżowała Iezusa; aby hakami, iunktury, y żyły targając, przetracać, okrutniey udreczyła; aby obwiesnieniem ciężaru Ciała, nog, y ręk rany, obfzerniey rość ognie-ty; aby twardość drzewa, świeżo zadane, y odnowione rany ugniatając, rozciążyła Zapatro.
- Bern. de walc się Bernard, na to *Speſtaculum*, na tak żałosny widok, y lamentował: *O anima! volve,* pafs. *revolve Corpus Dominicum, & ubiq; invenies dolorem, & cruorem.* O duszo wierna, ogladay-że, wpatruyże się zewsząd, y z kaźdey strony w Ciało Iezusowe, niedożyżysz czaſtki, ani żyłki, któraby nie bolała; któraby krwią się nie oblała! *Verè, tam miserabiliter pendebat Rex gloria, tam penaliter Iudex vivorum, & mortuorum, ut solo aspectu, in ejus Passione, mollires possent corda lapidea.* Prawdziwie, tak zmęczony, tak na całym Ciele żelżony, wiaſiał Krol chwały, żeby się nad nim, z iednego weyżrzenia, y kámiennie ſerca, litować muſiały. Sami poganie, za nayokrutnieyszą, na złoczyńcow nayżłoſliwſzych, śmierć krzyżową ſadzili. Na Werra, że Gawiusza ubiczowanego ukrzyżował, lubo Rzymskiego obywatela, wyżalić się niemogł Cicero. *Facinus vincire Civem Romanum, scelus verberare, prope parricidium necare!* *Quid dicam, in Crucem tollere? teterrimum, crudeliſſimumq; supplicium.* Nieprawość ieſt, obywatela Rzymskiego (a co mowić? kiedy to Zbawiciela!) związać! nieżbożność biczować! Oycoboyſtwu rowny kryminał, zabić! a to, iako opifać? y nazwać? kiedy się odważono krzyżować nayſtomotnieyszą, y nayokrutnieyszą śmiercią znoſić! A coż dopiero, z taką zawziętością, z taką, ludu frekwencyą, z takimi obelgami, bluźnierſtwy, iakie tylko ledwie w piekle znaleźć się mogło, y pomyslić: Bog Zbawiciel ukrzyżowany, żelżony, z bluźniony, na Krzyżu umiera. Imaginuycie tu ſobie w oczach waſzych namiot, na ſznurach rozciągniony. Tak Piotr S. Ciało ſwoie, do namiotu przyrownał *Veloſ depoſito tabernaculi mei.* Tak o ukrzyżowaniu Zbawiciela, pod figurą namiotu, Izaiasz przepowiadał. *Dilata locum tentorii tui, & pelles tabernaculorum tuorum extende, & clavos tuos conſolida. LXX. Et pelles fige, protende funiculos tuos, & clavos tuos conforta, adhuc in dextris, & in ſiniſtris dilata.* Iakoby rz-kt: Boże Zbawicielu, wyciągną cie na Krzyżu, iako namiot na ziemi, rozciągną ſkorę, y Ciało twoie, iako powrozy namiotu, umocnią cie gwoździami, na Krzyżu wiſieć będziesz, iako namiot roſciągniony. Iakoż w Pſalmie, ſam Zbawiciel zeznaie. *Diſperſa ſunt omnia oſſa mea.* Hier: *ſeparata.* Tertul: *exterminaverunt pedes meos.* Tak mie na Krzyżu roſciągneli, że koſci moje, z ſtawow ſwoich wzrużyli, iunktur na rozrywali, y ſkorę moją, na mnie poſzarpali, a rany moje, porozſzerzali.
- Iſa. 54.
- Pſal. 21.

Imaginowaliśmy, co do boleſci, y maki Iezusa na Krzyżu, imaginuemy co do skutku, y dziełnoſci. Przepowiedział figura tego, ſam Zbawiciel. Iako prawł Moyzeſz podwyżſzył weża weża na puſzczy, tak będzie na Krzyżu podwyżſzony Syn Człowieczy. Stawcie ſobie w imaginacyi, te hiſtorye, ſtawcie na puſzczy lud Izraelski, w ſzafalach mieſzkają y: a że od Boga pożałował mieſa, wzgardził manną cudowną, ſzemną na Boga, Bog napędził ſładami przepiorki do obozu ich, razem przepuſcił nań weże ogniste: *Quamobrem, immiſit Dominus ſerpentes ignitos, adhuc eſcæ erant in ore illorum, & ira DEI descendit ſuper eos.* Jeſzcze mieſa tkwiały w gębach ich, a gniew Boży ſłapił na nie, weże ogniste żądłamiie rążyły, y trupami puſzcze żageſciły. Z roſkazu Bożego, Moyzeſz wyſtawił na drzewie weż miedſianego, aby był zaraz uzdrowion, ktoby weyżrzał na niego, *quem percuſſi reſpicerent, & ſanarentur.* To wſzystko ſtawcie ſobie w imaginacyi, iakobyſcie na to patrzał, iakoby wam na theatrum to ſamo pokázowano, a tu weyżrawszy na Ukrzyżowanego Iezusa, uczynicie figury komparacyi! Pożądliwoſci iedzy, człowiek porwawszy zgrzeſzył, y w Adamie weż piekielny, grzechowym żądłem národ ludzki rąził, y ſkażił. Bog Ociec ordynował, Ieżus áceptował, aby był na Krzyżu podwyżſzony, a ktoby nań wiara weyżrzał, y uwierzył, ten był od żądła grzechu, uzdrowiony. *Qui crediderit, Salvus erit.* Sławił naymędrſza w tym liroſć Boża Cyprian S. *Novo Salutis genere, ut mundus vivat, mundi vita ſuſpenditur.* Nowa recepta, náſzey śmier-tyelnoſci zarażie, y grzechowey śmierci, miłość Boża wymyſliła. Aby ſie národ ludzki ożywił z grzechowey śmierci, Dawca żywota, Bog Człowiek na Krzyżu zawiſł. Przyznać rá- nom Ukrzyżowanego Iezusa, z Poeta, *Pharmacum ſunt potius, quam vulnera; vulnera Chriſti. Curat enim plagis, vulnera noſtra ſuis.* Rany Ieżusowe, náſzym rázom, y bolom, y ránom, nayzbawiennicysze recepty, y lekárſtwa temi ſie grzechow wrzody, temi ſie duſze náſze leczą, y zdrowia. Wymyſł to był prawda małżeńſkiey miłości, ále skutku mieć niemogł: że Pantheona Abrádoxa żona, iako uyżrzała, meża na wojnie zabitego, ſmiertelną ſobie ranę zádala, y krew ſwoie lejąc na meża, iakoby mogła, tak ożywić go chciała. To ſama, prawdy rzetelnoſć, że Krew Ieżusowa, iako ſie z rán jego, na duſze náſze wylała; tak ie uzdrowiła, ożywiła. Izaliż nie zápowiedział tego ſan: Zbawiciel u Madra: *Sub arbore malo ſuſcitavi te &c.* Owoc drzewa, ciebie człowiecze w ráiu ſkażił: owoc drzewa, Krzyża mego, ciebie uzdrowi z drze-

Cypr. de Symbol. Apoſt.

num. 21.

Pſal.

Cant. 8.

z drzewa, wzięłaś śmierć w rąku: z drzewa Krzyża mego bierzesz zdrowie, y żywot. Toć to
 jest *Lognum vitæ, folia ejus ad sanitatem gentium*. Drzewo Krzyża, drzewo żywota, a rodzaj
 jego, zdrowie narodów. *Vincenti dabo edere deligno vitæ*. Któż pożywa owocu drzewa Krzy
 Apoc. 2.
 zowego, odbierze żywot na wieki. Elizeuszowa laska, niezdolna ożywić dziecucha, na nim 4. Reg.
 położona, aż sam się Prorok nad dzieciną rozciągnął, y rozkrzyżował: *Mensusq; est se super*
puerum. Nie mogło uzdrowić drzewo nikogo, puki się na nim Jezus nie rozkrzyżował. Do-
 znał skutku tego tak dobry, który iako weyjrzał okiem wiary, na Jezusa ukrzyżowanego;
 tak z grzechowey zaraży ozdrowiał, na żywot wieczny. *Hodie mecum eris in paradiso*. Doznał
 Setnik: *Centurio videns quod factum fuerat, glorificavit DEUM*: Widział co się działo, ożył
 na duszy, y dał Bogu chwale. Przejrzynał ciebie; a zbawiennicy na duszy ozdrowiał, y Lon-
 gin, który Bok Jezusowi przebił. Ozdrowiały rzesze ludu, i które na tak zbawienny widok
 patrzyły: *Quem, cum percussi respicerent, & sanabuntur*. A niezdrowieź to było dusz ich: *Qui* Luc. 23.
videbant, quæ fiebant, revertebantur percutientes pectora sua. Iako na Krzyżu Jezusa zawieszono
 nego widzieli; tak z żalem, z łzami w pokucie, do domu się wracali. Imaginować sobie Je-
 zusa na Krzyżu, iako Pátryarcha Jakob niegdy widział, w otwartym Niebie Páná Boga wspar Gen. 28
 tego, na drabinie. *Vidi Dominum innixum scalæ*. Połpolitym, Doktorow zdaniem, widze-
 nie figurowało, rospiętego na Krzyżu Jezusa: a ztąd Chryzostom S. Krzyż Jezusow drabiną
 do Nieba nazywa. *Cruz Christi, scala Paradisi*. Widziany Bog na drabinie wparty, iakoby Chryst.
 rościagnął ręce, witać y do pierśi przytulić Jakoba. Taką, o rospiętym na Krzyżu Jezusie ad pop.
 czyni Augustyn S. Imaginacya! *Universum mundum complexurus brachiâ extendit charitatis*. Aug. ser.
 Ręściagnął Jezus na Krzyżu ręce, ramięna miłości, aby cały naród ludzki ogarnął, obłapił, 83. de
 y do pierśi przytulił. Wizernek to jest nieogarnionej, Zbawiciela miłości. *In hoc commendat*, Rom. 5.
Charitatem suam in nobis (werliya Grecka) *in hoc illustrem facit charitatem in nobis: quoniam*
cum peccatores essemus, Christus pro nobis mortuus est. Na Krzyżu zalecił, zaszczepił; obiawił,
 y obiaśnił miłość swoją ku nam Zbawiciel, że z grzesznych, bezgrzeszny Pan umrzeć rączył.
 Przyznawał Psalm, ukrzyżowanemu Zbawicielowi: *Illuminans tu mirabiliter à montibus æternis*. Psal. 78.
 Hebrayska: *à montibus prædæ*. Nigdyż, y nigdzie świtniey, nie zalaśniała ludzkom Boska mi-
 łość, iako z góry Kálwaryiskiey, z Krzyża Jezusowego; z góry łupow jego. *Ad prædam ascen-* Gen. 49.
disti fili mi. Bo Jezus na Krzyż wstąpił, aby łupy dusz ludzkich piekłu odbił, wydarł, y Niebū,
 Bogu Oyca, y sobie odebrał. Nábożnie, y mądrze uznawał to Bernard S. *Quam pulcher es* Bern. ser.
Angelis tuis, Domine mi Jesu; in forma DEI; in die æternitatis tuæ, in splendoribus Sanctorum, 45.
ante luciferum genitus. Quam mihi decorus es, Domine mi, in ipsa, hujus positione decoris. Et ætatis
ubi te exanimasti, ibi pietas magis enituit, ibi charitas plus effulsit, ibi amplius gratia radiavit.
 Pięknyś Boże Synu Boski, nasz Zbawicielu; Aniołom twoim na Niebie, w Maieście chwały
 twoiey, w splendorach Boskiey twoiey powagi, y mocy, w postaci twoiey Boskiey. Aleś nam
 ludzkom stał się pięknym rączy, kiedyś dla nas Maieść chwały złożył, naszą podłość przy-
 iął: bo gdzie się chwały twoiey ogromność, y świtność wyniszczyła; tam się oczywściey do-
 broć, litość twoja pokazała, świtniey miłość na Krzyżu zalaśniała, y laska twoja, łaskawiey nas
 oświeciła. Dziwił się dobroć Boskiey, sławił miłość Zbawiciela, Augustyn S. *Quo nate DEI,* August.
quo tua descendit humilitas? quo tua flagravat charitas? quo processit pietas! quò excrevit beni- med. c. 7.
gnitas! quò tuus attingit amor! Ego enim iniquè egi; tu pœnâ multaris! ego crimen edidi; tu tor-
turæ subicere! Ego fruior delicijs; tu laniaris clavus! Ego pomi dulcedinem tu fellis gustas: ama-
ritudinem. Pendebat ergo in Cruce deformis, sed deformitas illius, pulchritudo nostra erat. O Boże, Ser. 20.
 o Pánie chwały, iakoś jest na Niebie wielmożny, tak na ziemi dla mnie poniżony! Ach, iá de verbis
 koś się na Krzyżu głęboko dla mnie poniżył; takiś wysoko dobroćtwość twoją na de mnie Apli.
 wyniosł! takiś miłość swoją, ku ludzkom wywyższył. Myszny zgrzeszyli; ty żąto tak frog-
 meka, tak wielką tromotą wypłacał! nasze są kryminały; twoje są obelgi, rany, kátownie,
 y meki! My żyjemy wygodnie, y z wczasem náfzym; ty się na Krzyżu rospinasz z hańbą twoją,
 z nieporównanym bolem! My słodyczą się łakoć bawimy; ty gorzkiey dla nas kosztujesz,
 y w niey sobie smakuiesz meki! Wiedźcież, y pomniście záfwsze ludzie, iako was ukochał
 Jezus. Pomnić będziecie, tylko na Ukrzyżowanego Jezusa poglądacie. Prawdziwie zeznał
 Bernard: *Clamat Cruz, clamat clavus, clamat vulnus, quod nos verè dilexit DEUS*. Woła na Bern. de
 nas záfwsze, y bez przestanku, Krzyż Jezusow, woła gwoździe, rany, woła włócznia; wo pał.
 łaz wszystkie, tak okrutney meki instrumenta, że nas Bog tak wielce umiłował, który dla nas,
 tak wielce ucierpił, *propter nimiam charitatem suam*, nam na Krzyżu náder wielką miłość Ephes. 7.
 pokazał. Tymże stylem argumentował o miłości Jezusowey Laurentius Justinianus. *Prorum* Laura
pant in medium probra, contumelias, illusiones, spūta flagella, spinea corona, arundo; Cruz, Just.
clavi, &c. Omnia hæc, habent voces suas amoris, O vulnera! & amores! Niech tu staną przed
 wami wszystkie obelgi, zefywość, bluźnierstwa, szyderstwa, plwoćiny, guzy, stusy, pieści,
 rany, bicze, ciernie, Krzyż, gwoździe, y wszystkie, wylaney krwi krople; wszystkie te ma-
 głoś miłości, wołają: że nas ludzi Jezus tak umiłował, że tak wiele ucierpił. O rany! o
 moie

- Livius.** moje miłości; Maryus siedmkróć *Consul* Rzymski, w Senacie o zdradzie obwiniony, pierś odkrył, rany pokazał, y rzekł: *Hæc meum amorem, hæc fidem loquuntur.* Tymże kształtem żółt nierz Iuliuszowi, wiara swoje, y miłość ku niemu wypróbował. A rany Jezusowe, tak srogie, nie dowiodaź nam Jezusowey ku nam miłości? Mądrze wnośił Bernard S. *Propterea vuln. neratum cor Christi, ut per Corpus visibile, invisibile vulnus amoris videremus.* Widomie tobie serce otworzyć dopuścił Jezus, abyśmy, widomym, serca otworem, niewidomey miłości do-gladali. Tym otworem serca Jezusowego, dożył miłości jego ku ludziom Augustyn S. *Dilexisti me Domine plus quam te quia mori voluisti pro me.* Boże moy, ukochałeś mnie więcej, niżeli ciebie samego, boś ciebie wydał na srogie męki, naś nierę okrutną, dla mnie grzesznego. *Pectus habet apertum, ad amandum.* Otwarte, zawsze Bog Zbawiciel ma serce, do kochania, iako był gotow do cierpienia. Przyznawał toż Bonawentura. *In tantum me diligis DEUS, ut te odisse vidaris.* Tak mnie Boże kochasz; że sam siebie w miłości własney ubliżasz! kiedyż za mnie sro-gotnie, tak okrutnie umierasz. A co innego, za taką miłość winieniem oddać tobie Bogu moiemu? ieno to! co Paweł zapisał: *Sive vivimus, sive morimur, Domino vivimus, Domino morimur.* Abym tobie samemu Panu, y Zbawcy, żył, y umierał. *Reliquum est, ut, qui vivunt, non sibi vivant, sed ei, qui pro eis mortuus est.* Umarłeś za mnie Boże, a na mnie oblig wło-żyłeś, aby, niekomu innemu, tylko tobie żył samemu; ty sam Boże, któryś dla mnie umarł; day, y uczyn to, aby, y ciebie, y twojey żył zawsze, żył w twojey miłości na wieki.

- Ieszcze sobie imaginować mamy Ukrzyżowanego Jezusa, iako go wspomniat Prorok: *Aquila grandis magnarum alarum.* Także figurował Moyzesz: *Sicut aquila provocans pullos suos, & super eos volitans, expandit alas suas, & assumpsit eum, & portavit in humeris suis.*
- Deut. 32.** Rościagnął Jezus na Krzyżu ręce, iako wielki orzeł skrzydła, zwołać do siebie, pod skrzydła swoje, wierne swoje, iako orlecia. Tak sobie imaginował Ukrzyżowanego Jezusa Łactantius: *Extendit ergo in passione manus, orbem dimensus est, ut jam tunc ostenderet, a solis ortu usq; ad occasum, ex omnibus lingvis tribus, sub alas suas esse venturos: signumq; illud maximum atq; sublime, suis frontibus suscepturos.* Rościagnął na Krzyżu Jezus ręce od wschodu, do zachodu, *una manu orientem, altera occidentem.* Aby pościagnął iedną ręką, wschod, drugą zachod do siebie. Rospiał ręce swoje, iako orzeł wielki skrzydła, pokazując, iako pod skrzydła ukrzyżowanego, miały się gromadzić wszystkich królow, y iszykow, ze wszystkich części świata narody: y miały Krzyż jego, iako znak zbawienny brać, y kłaść na czoła swoje, iako się to po dzisiejsze dzieje, y widzieć dać. Do tych się skrzydeł uciekał Dawid. *In velamento alarum tuarum (sub umbra alarum tuarum) protegere me.* Pod zástoną; pod cieniem skrzydeł twoich, rospiety, h na Krzyżu rękę, zachoway mnie Pánie moy. Przepowiedział o teyże protekcji, rospietych, na Krzyżu Jezusa ramię, nam wszystkim Psalmista: *Scapulis suis obumbrabit tibi.* Zástona cie, y obroni Zbawiciel ramię, na Krzyżu rospietymi. Składnie nąpomiął Portat: *Cernitis, ut primum flectat caput! ut pio pandat Brachia, & ingratas, vocat ad sua vulnera gentes, oblitusq; via monesat meminisse relictæ, scilicet amplexus non rejecturus amicos.*
- ganaz. de morte Christi.** Skłania głowę, że nas do siebie woła: rościaga ramię, do których nas przyniue. *Manus habet extensas ad amplectendum.* Wzywa do rąk twoich, iako do fortecy, na skłonicie, upomina o poprawę żywota, na zbawienie. Przyznawał to nábożny Bernard Jezusowi. *Tu, sicut aquila grandis, ac magnarum alarum, provocans pullos suos extendisti alas brachiorum tuorum in Cruce, & super nos volitans, assumpsisti nos, & portasti in humeris tuis, in fortitudine tua, ad habitaculum Sanctum tuum, in domum charitatis tue, ubi de ove perditâ, ac de drachma inventa, fecisti convivium vicinis tuis, & amicis, beatissimis Spiritibus tuis.* Rospiety, na Krzyżu Zbawicielu, rościagnąłeś na Krzyżu ręce, iako orzeł skrzydła. W Ewangelii twojey przytówna-
- Matt. 12.** Iś się do kokoszy, kurczera pod skrzydła zwołujący. *Quoties volui congregare filios tuos quemadmodum gallina congregat pullos suos sub alas.* Aleś na Krzyżu rospiety, wyrąził Orle wielkiego: który zwołujesz do ciebie wierne, pod skrzydła; rospietych na Krzyżu rękę, y ramię twoich, iako orlecia, y gotoweś brać, y bierzesz na ramię skrzydeł twoich, płód wiary, rod zbawienny, syny ze krwi twojey, a z łaski porodzone; abyś je zaniósł, w dom iasności twojey, y do przybytków panowania twego, do Świątyni wieczney twojey. Zbawioné dusze, oddał Oycu Niebieskiemu, z rekutwoich, y stawil je przed oblicze jego: y żebyś zwołał Anioły, flugi twoje, ale oraz y przyacioły, y żebyś im zawołał, uciech nieśmiertelnych ucze, y bąnkiet wesela sprawil, ciesząc się: żeś człowieka zgubioną drachmą, y straconą owieczkę znalazł; abyś się z toba, z żywota, y zbawienia naszego cieszyli Najświętsi Duchowie. *Gaudium erit Angelorum, super uno peccatore, penitentiam agente.* Uznaycież Chrzesciáńskie wier-
- Auguf. Citat.** ności, rospietych na Krzyżu rękę tajemnice. *Universum orbem complexurus, extendit brachia charitatis.* Rościagnął Jezus na Krzyżu ręce; aby was, aby nas ludzi, do siebie pościagnął.
- Joan. 12.** *Cum exaltatus fuero, omnia traham ad me.* Tak sam przepowiedział: kiedy na Krzyżu ręce moje rozciągnę, na ten czas ludzic do mnie pościagnę. Rozciągnął ręce; aby nas do pierś

(wo;

swóich przytulit: rozciągnął iako skrzydła; aby nas pod protekcyą, rąku rozpiętych przyiał.
 Rozpięte ramiona na Krzyżu, są skrzydła lezusuowej miłości, pod które nas zwołuje. *Quem-*
admodum congregat gallina pullos suos sub alas. A iakież w nas chęci? a garniemyż się, a będzie-
 myż garnąć? *sub velamentum, sub umbram alarum?* pod Krzyż, pod protekcyą Ukrzyżowa-
 nego Jezusa, rozpiętych jego rąku, iako skrzydeł. A gdzież nam może być lepiej? gdzie
 bezpiecznie? iako pod Krzyżem, pod protekcyą rozpiętych, na Krzyżu rąku, na opiece, y
 wspomóżenie, naszej nieudolności. Tużby nam to żyć, y umierać należało! Albertus Mar-
 tialis, Achilles Theutonius zwany, w sześciuset swoich, na sześć tysięcy nieprzyjaciela wyszed-
 szy, rzucił się obłędem na szczyt nieprzyjaciela; walczył nieprzyjaciół; trupem, na tę y tą stronę,
 przebił się wśród wojska, do Generalney chorągwi, raniwszy chorążego, wydarł mu chora-
 giew, stanął pośród nieprzyjaciół; y zawołał: *Nunquam honestius, quam sub hoc vexillo mor-*
iar! Nigdzież mi, przystojniejszy, chwalebniejszy śmierć potkać niemoże! iako pod tą chora-
 gwią, *Vexilla Regis prodeunt.* Krzyż lezusu, chorągiew Chrześcijańska. Niemasz, y być
 nie może, ani żywot chwalebniejszy, ani śmierć szczęśliwsza, iako pod chorągwią Krzy-
 ża, lezusuowego. *Nunquam honestius moriar, quam sub hoc vexillo Crucis.* Żyćcie, iako najdlu-
 żey Chrześcijańskie wierności; ale was do tego obliguje: abyście jedynie pod chorągwią Krzy-
 ża, pod protekcyą w miłości Ukrzyżowanego Jezusa, żyli, a o to, w całym dalszym życiu,
 lezusuowi Ukrzyżowanemu suplikowali; abyście życie wasze, szczęśliwą śmiercią, pod pro-
 tekcyą Krzyża lezusuowego, *sub vexillo Crucis,* w miłości Ukrzyżowanego, żywot wasz zakoń-
 czyli. Tak zakończył, w całym życiu, serdecznie, do Ukrzyżowanego Jezusa nabożny Ka-
 płan: o którym Engelgräve. Ten nągi śmiercią dokonał: że przyczyną niewiedziand exen-
 terować ciało umarłego urzędno: co gdy czynia! serce nienajdują, y wnet wszyscy się zdzi-
 wiecia! W tym ktoś na stolik (stąd był; y stał Krucyfiks) okiem rzucił; alści pod nogami
 Ukrzyżowanego Jezusa, ofadzone, pobożnego Kápłana serce obaczy, obacz, y wszyscy. A dałaż
 by to dobroć Boża! aby serce nas każdego, y w życiu, y śmierci, pod nogami Ukrzyżowa-
 nego Jezusa ofadzało się, y nądowało. Ach gdyby teraz nam umierać przyszło! a gdzieby
 też się serce nas każdego nalażło? *Ubi thesaurus, ibi cor!* Co kochasz, co szacujesz, tam y serce
 twoje składa się. Niewątpić, że tegoby serce iako za Antoniego S. bogaczowe w szkatule,
 tego w beczce, iako opitego obzerce, tego w niepoczciwych amorach, iako lubieżnego, tego
 w ognisku zawziętości, iako mściwego nalażło się. Bog wie? któreby z nas serce, prawie, a
 a prawie, przy Ukrzyżowanym lezusu nalażło się! A wieg przynamniw odtąd serca nasze,
 Ukrzyżowanego Jezusa miłości oddamy! w tej żyjemy; abyśmy y w miłości Ukrzyżowanego
 dokonali. Za trefney historyi przypadek, powiadać się zwykło; ależ Chrześcijańskiego żalu,
 y konfuzji, razem y przestrogi wielki daie fundamēt? Zyd (żał się Boże, że nie raz tak bywa)
 dla doczesnych interesów, Chrześci światy przyiał. Po Krzcie, daie mu całować Krucyfiks,
 ale się odwrócił, y rzekł: niemożę mu być pręko przyjacielem. W całym życiu bluźnił
 Jezusa, y niemożę się w praktyk czasie odważyć; aby go miał prawym afektem całować. A
 kżoby sobie życzyć niepowinien; aby mu przyskonaniu jego, Ukrzyżowanego Jezusa figurę,
 do pocałowania poddawano! Abyśmy w pocałowaniu, ach day Boże nayserdeczniejszy,
 grzelną duszę, w rany, y w rane lezusuowe oddali! ależ ia mówię: że kto w życiu, Ukrzyżo-
 wanemu nie sprzyja, nabożnymi, uprzymym sercem (mówiąc wedle przyrodzenia rzeczy)
 y w śmierci prawdziwie sprzyjać niemoże! Tamel to bardziey y zmyśli, y siły, y myśli, y
 chęci nasze, mieszcz się muszą, a iezeli serca w życiu Ukrzyżowanemu nie sprzyja? a iako
 w śmierci, w tak wielkiej rzeczy odmianie, bolow, troskow zgromadzeniu, prawdziwie, y
 prawie sprzyjać maie? nie mażoż takich? którzy, abo niby dla bolow, abo dla powagi, ach
 cale, nie Chrześcijańskiej, do pocałowania ran Ukrzyżowanego, cale się niemają często y od-
 wracają: bo w życiu Ukrzyżowanego, kochać niedbali. Zwyczajmy się w życiu, cześć, y
 nabożństwo, znaki Ukrzyżowanego Jezusa wyrządzać; abyśmy zbawienym afektem,
 szczęśliwym, kiedy iako nabożniejszym sercem, ukrzyżowanego Jezusa Chrystusa, w zgo-
 nie naszym uczęili, w rane jego, iako Twórcy, y iako Zbawiciela oddali.

Engel. in
 Festo S.
 Crucis.

Na koniec, imaginujemy sobie, Ukrzyżowanego Jezusa, Opokę, Moyżeszowi, za figurę
 Zbawiciela Ukrzyżowanego, podaną; w którą Moyżesz laska dwa kroć uderzył: *Percussit*
virga bis silecem, egressaq; sunt aquae largissima. Wyszły, wypłynęły natychmiast wody obfi-
 temi potokami: które y nádo, do nápoju, y potrzeby, millionowemu, y wiecy, ludowi, y
 trzodom, y stadom, y wszystkim ich bydłom, dostarczały. Dodaż zaś Rábinowie, y tłumá-
 tze pisma S. że ta opoka cudem Bożym, za obozem Izraelskim, postępowala na puszczę, y
 też im wody codzień do obfitości w dawała. O czym dowod z Pawła S. daie. *Bibebant de*
Spirituáli consequente eos Petrá: Petrá autem erat Christus. Pili Izraelitowie, w duchownym rozu-
 mieniu, z opoki, wody: ale opoka ta, był Chrystus, to jest opoka, figura Chrystusa, potym da-
 nego: z którego, iako z opoki wypłynęły *flumina aquae vivae*, Rzeki sfodkości, y żywych wod,

náprzód náuki Niebieskiej, á potym łask, y wysług iego; ná koniec Krwie Nays: w okrutnej Mace iego. W te opoke (*Petra autem Christus*) nietylko przy tak wielu rozgami (*percussit virga & flicem*) bez liczby, y miary bito: nietylko w ćerniowym ukoronowaniu *arundine percutiebant Caput ejus*, trzcinową łaską bili, w te Nays: opoke; ále w te opoke ná koniec, figurowanym, przez Moyżeszową łaskę krzyżem, ná gorze Kálwaryjskiej uderżono: á tak z tey opoki, przez oddziały, y włócznią, w ręk, w nogách. w Boku Nays: rany, iáko źrzdła otworzone, obfite, Krwie Nays: potoki. á z Boku (*continuo fluxit Sanguis, & aqua*) y Krew, y woda strumieniami wyprowadzono. *Egressæ sunt aquæ largissimæ*. A czyż można opisać, y wyrazić, iáko obfitemi, tá Nays: Opoka Jezus, Krwie Nays: rany, zey płynęła potokami? *Bibebam de Spiritualibus, consequente eos Petra: Petra autem erat Christus*. Teć to są potoki, Chrzęśćińskiego nápoju, ktoremi się dusze nasze Chrzęściańskie posilały, *fomes Salvatoris*. Źrzdła rán Zbawicieli, z ktorych ná dusze nasze, Krew iego Nays: wypłynęła; áby nas łaskami, y błogosławieństwami Bożemi nápoila, nápełniła. Teć to Krwie Nays: potoki, z tey żywey opoki, wypływały; áby zbawienną łażnią, grzechów naszych kąły, z dusz naszych obmyły. Zapowiedział nam o tym Páweł S. *Si enim sanguis hircorum sanctificat ad emundationem carnis, quanto magis Sanguis Christi, emundat conscientiam nostram*: leżeli bowiem w starym Zákonie, dána jest iáko figura krew bydląt kozłów, ná oczyszczenie ciał, od zakałów prawnych, á dopiero Krew Ubośtwionego Báranka, Boga Zbawiciela, nieporównanie doskonáley, y zbawienney oczyszcza dusze, y sumnienia nasze. Wierzyście to, wyznaćcie, ba y widzcie w duchu, Chrzęściańskie wierności: á ja, stanawszy, nád temi Krwie Nays: potokami, mówię do was słowy, z dzieiów Apostolskich, od Murzyńskiego dworu sprawcy, rzeczonemi. *Ecce aqua! (ecce sanguis!)* *quis prohibet baptizari?* Oto macie tak obfite, Krwie Jezusowej łażnię! á coż wam przeszkádza, żebyście się we Krwi Jezusowej, z kałów grzechowych obmyć, oczyścić niemieli? *Quanto magis Sanguis Christi emundat conscientiam nostram?* Macie wszak zádo'yc z Jezusa, y nád obfitość dóstatków, z Jezusowej miłości, tylko wam przełamać trzeba własne wasze leności! Pomniećcież, á pilno: *Nihil coinquinatum intrabit in eum*. Nic zmazanego, Niebo nieprzyjmuie; á ci co się tam tylko dostáli, wedle Janá S. *dealbaverunt stolae, in Sanguine Agni*. Szaty sumnienia swego, wymyli, wybielili, we Krwi Báranka Zbawiciela! A więcże, iáko wam miła duża, y owszem miła, y Ciało (boć nierozdzielny, w Niebie żywot, poćiecha, y chwała, tak ciałom, iáko du zom świętym) iáko wam miły żywot, szczęście, y poćiechy, á to wszystko nieśmiertelne, y wieczne; także do Nayswiętszey Krwie Jezusowej pospieszaycie, brudy, y kąły grzechów, obmywajcie, dusze, y sumnienia, ná żywot Niebieski, nieśmiertelney chwały, wybielajcie! Ná koniec Chrzęściańskie wierności, bierzcie przykład, y miarę, z przytomnych, tak feralnemu, trągedyi meki, y śmierci Jezusowej widokowi, rzeczy, y tłumów żydowskich: á przypomniećcie sobie świadectwo Łukásza S. Káznodziejskiej exhibicyi, całego nábożeństwa pośtnego, y dż'sylzey, ná dokończeniu reprezentacyi, rogię meki, y okrutnicy, Zbawiciela śmierci, záłożone. *Omnis turba eorum, qui aderant ad Spectaculum illud, & videbant, quæ fiebant, revertebantur percutientes pectora sua*. Rzesza cała, y ci wżycy, co ná trągedyi meki, y śmierci Jezusowej patrzali, ná sercu się skruszyli, w żalu, y w skrusze serca, w pierś się biąc, á żyż się, do domu wracali. Tać była, y cała Káznodziejskiej przez Pośtne nábożeństwa, tak y dż'sylzey exhibicyi intencya! áby y w sercach waszych, y w oczach waszych, (przed ktore stawilem wam, też Meki Pańskiej, ná którą rzęście patrzyły, y płakały żowanym Jezusem, żyż pokutne, zá grzechy wasze, ábyście z tego miejsca, serdeczną skruszę; w pierś się biąc, z tak feralney, y zálosney, wam zbawienney trągedyi, do domów odchodzili: *Revertebantur, percutientes pectora sua*. Stanął Pan Jezus ná Łázarza grobem: *Et illachrymatus est, y zapłakał*: Konkludowały rzęście: *Eccē quomodo amabant eum?* A iáko go miłował kochał kiedy nádu martym ráczy płakać! Widzieliśny tak stroga meke okrutną śmierć Zbawiciela naszego! ách iákoż też się nam ná żyż zabiera? A co zá żále w sercu, nádu Ukrzyżowanym Oycem, y Zbawicielem? co zá skrusza zá grzechy? A iákoż, á iákiemi też łzami, miłości naszej, ku Zbawicielowi Jezusowi dowodźcie? *Eccē quomodo amabat eum!* Vmrze krewny, przyjaciel potomek; zginię rzecz iáka? stanie się przykreść, ách iákiego płaczu? iáki kich też u nas? ukoć się niedamy? á nádu Oycem dusz naszych, Bogiem Zbawicielem, tak fromotnie zánordowanym, á kiedyżemy teżke iáka, w serdecznym żalu wylali? ách iáko tu otchłisny! Y czyż nie oczywisty dowód? że Jezusa niekochamy? nádu ktorego meka y śmierć, á, težki tedny wylać niemożemy! A komużby, á kiedyżby, żyż gorzkie, strumieniami wylewać, leżeli nie nam? leżeli nie nádu meka, y śmierć Zbawicielową! A kto tey meki, y śmierci, pewniey przyczyńca, y winowayca? leżeli nie my? grzechami naszymi? Tak stroga meka, tak okrutna śmierć, przeświadcza nas grzechów naszych. A iáko się zá nie w pierś biemy? á iákie żyż, zá nie wylewamy? O niewidana ośchłość! o nieczczliwa zaka-

miłość,

młałości! Vderzył Moyżesz laską w opokę, y wyprowadził wody obfite rzekami. *Egressa aquae largissima.* Vderz ty sam Zbawicielu, figurowaną, u Moyżesza, krzyżową laską, w terca naszą kámiennie, á niech z nich wypłyną łzy żałosne, niech się oczy zaleją, żałosnemi nádmekami twoimi bolejącemi, zá grzechy łzami. *Exitus aquarum, deducant oculi.* Niechay płyną z oczu naszych łez potoki, żeśmy tak srogiey meki, przyczyna byli, żeśmy dotąd tak obfitego, Krwie twoiey okupu, dobrze użyć nieumieli, żeśmy cie tak miłościwego, y dostojnego Páná y Dobrodziecia obrażali! Vderz Krzyżem twoim, y bij w pierś naszą, kiedy my się łami nie biliemy, á niech zbawiennie we łzach z tąd odeydzimy, Amen.

K A Z A N I E

Ná Niedziele Wielkonocną.

Surrexit, non est hic.

Zmartwychwstanie Iezusowe, obligiem iest Chrześciańskiego.

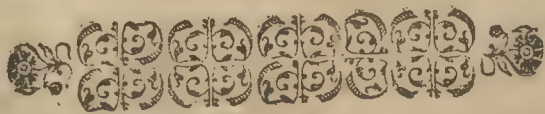
Dzień uroczysty, Zmartwychwstania Páńskiego, iest, y być powinien, dniem Świętym, Zmartwychwstania Chrześciańskiego. Zapowiedział nam Paweł S o Zmartwychwstałym Iezusie: *Primus dormientium: ze iest pierwiastkiem záypiających w Bogu, snem śmierci. Sic ut in Adam omnes moriuntur; ita in Christo omnes vivificabuntur.* Jáko Adam był początkiem śmierci ludzior; tak Iezus stał się początkiem żywota, y Zmartwychwstania. Konkludował Tertulian: *Christus Resurrexit, in exemplum.* W tenże styl Thomasz Willanowa: *Resurrectio Salvatoris, nostra resurrectionis exemplar, & causa.* Iezusowe Zmartwychwstanie, iest wystugą, zástawem, zádatkiem, oraz y przykładowym wzorem, Zmartwychwstania naszego. Tymże argumentem mówił Grzegorz Nyssenski: *Ut omni carni iter ad Resurrectionem aperiret.* Naypierwszy Iezus Zbawiciel, Zmartwych powstał; áby tor y drogę ludzior, do zmartwychwstania pokazał. Iezusowe tedy Zmartwychwstanie, iest przykładem, wzorem, wizerunkiem, y modeluszem Chrześciańskiego Zmartwychwstania. Do mnie zaś náleżeć będzie, to wywieść, y wytłumaczyć obzerniey: czas jeden temu nie wystarczy: biorę ná to, cały czas Niedzieli, obchodu Páńskiego, Zmartwychwstania. Dżis tylko będzie dalszey reprezentacyi incepta, y ádhortacya: Ze z Iezusem Zmartwychwstałym, y my zmartwych powstać możemy. *Ad M.D.G.* Cześć, y Honor Niepokálaney Poczatey Panny, y Przedziwney Bogá Mátki.

Nie jedna iest śmierć ludzior, nie jedne Zmartwychwstanie. Jedna iest śmierć, co do ciała, á tá wiadoma, y každemu człowiekowi nieuchronna: że kto się rodzi, ten umierać musi. Druga iest śmierć co do duszy, á ta się przez grzech dzieie. Dwojakie tedy iest ludzior zmartwychwstanie: jedno co do ciała, á to będzie powszechne, przed sądem ostatnim, y powszechnym, pospolite złym y dobrym: Ciała złych *procedent in resurrectionem iudicij*, powstana ná sąd, y potępienie, tak ciała, jáko duszy wieczne. Dobrych ciała powstana *in resurrectionem vite*, zmartwychwstaniem żywota, ná zbawienie, y chwałę, tak duszy, jáko ciała, wieczne. O tym ná ten czas nie mam mówić, tylko w kontextcie dalszym, rzetelniey się y to wytłumaczyć. Drugie ludzior iest zmartwychwstanie, co do duszy z grzechow, ná żywot łaski, y zbawienia. O tym nam rzecz, y mowa teraz nieysza, y dalsza! że człowiek co do duszy umiera grzechem; ta rzecz árcywiadoma wszystkim. Taćto śmiercią naywięcey Pan Bog pogroził Adamowi w Ráju. *In quocunq; die, comederis ex eo, morte morieris.* Ktorego dnia, z drzewa tego pożywać będziesz? tego y umrzesz. Pożywał Adam zákazanego owocu, nieumarł ná cieło: toć musiał wedle wyroku Bożego, umrzeć ná duszy grzechem! A nietoż Páweł zapowiadał: co ludzi morzy! y w nieboszczyki obraca. *Vidua, qua in delicijs est, vivens, moriua:* Wdowa, w roskoszach żyjąca, zda się żyć swiáru, ále Bogu cale umarła. W objawieniu Iana S. Zbawiciela gromił Biskupa jednego: *Nomen habes, quod vivas, & mortuus es.* Powszechnie o grzeszających zapowiada Augustyn S. *Vivere quidem videntur in corpore, sed mortui sunt in corde.* Grzech, śmierć duszy, á co grzesznik, to trup. Zdadza się tácy, co są w grzechu, żyć ná cieło, ále są nieboszczykowie, y trupi ná duszy. Mądrze Moyżesz miejsca te, ná których požadliwe Izraelity chowano, nazwał *sepulchra concupiscentiarum*, grobami požadliwości. Niemazci gorzłych ná ludzie, y pewnieyszych grobow, jáko włalne, złe ich požadliwości: Nienawisć, pycha, zázdrość, chćiwosć, łakomstwo, lubieżność, &c. Psalmista, gárdło obżartych, grobem bydz twierdzi. *Sepulchrum patens, guttur eorum.* Nietylko przeto, że w gárdło, jak w grob leża, y tkają: y że w gárdle, ná obżarstwie y pijaństwie. fortune, ábo chudoba, záwiąc, grzebią: ále pewnikiem przeto; że obżarte gárdła, przez obżarstwo, y pijaństwo,

- grobem jest duszy, y pogrzebem, przez grzech umarley. Z teyże miary Ambroży S. Ciało w grzechu zostających, grobami ichże opowiada. *Impij carnem suam, sicut tumulum circumferentes, cui infelicem animam infoderunt.* Niezbożni ciało grzeszne noszą z sobą, iako grob iaki, w którym nieczcasiwa dusza, przez grzech umarła, pogrzebli. O takich trupach piśmo głosi: *Computruerunt in peccatis suis.* Iako trupy, ciała w grobie, tak dusze złych, w grzechu się zagnęły. Na takie niebożczyki Kościół Boży postanowił czas, Zmartwychwstania Pańskiego, ażeby, jeżeli się w tym wczśnie nie poczuwali, w czasie Wielkonoce pokuty, od grzechowey śmierci, z pożadliwości grobow powstawali. Iako niegdy Pan Jezus, na przęgnięgo, w grobie Łazarza *Quatriduanus fatet.* *Lazare veni foras!* Zawołał, aby zmarłych, z grobu powstał: tak na każdego grzesznika. Bogu umarłego, w tym szczególnie czasie, Kościół Boży woła z Pawłem *Surge qui dormis, wstawaj z grobu, nieboszczyku grzechowy.*
- Ephes. 2. Toć w tym czasie zmartwychwstanie wiernym zapowiadał Paweł S. *Cum essetis mortui in peccatis, convivificavit nos in Christo, & conresuscitavit.* Umarliście byli grzechami, ale miłościwy Bog, ożywił was w Chrystusie: a ten, który grzechem straciłście żywot, przez łaskę Bożą, przez Jezusową wystugę odebraliście. O tymto czasie u Proroka Bożego opowiadał: *Ezech. 37. Ecce ego aperiā tumulos vestros, & edusam vos de sepulchris vestris.* Oto ja otworzę groby wasze, w których was nieprawość pogrzebła, y wyprowadzę was z grobow waszych. A któryż czas przyzwoitszy Zmartwychwstaniu temu? iako czas Zmartwychwstania Jezusowego?
- Rom. 4. o którym Paweł S. *Christus Resurrexit propter justificationem nostram* Chrystus Zmartwychwstał, dla usprawiedliwienia nāzego: abyśmy grzechem umarli, usprawiedliwieniem z grzechow zmartwychwstali. Niewatpić namo tym, co nam zapowiedział Hugo: *toties resurgit homo, quoties peccatū dimittitur.* Iako tylekroć człowiek umiera Bogu; ilekroć ciężko grzeszy; tak tylekroć zmartwychwstaie; ilekroć odpuszczenia grzechow dostępuje. Do tego zmartwychwstania, Paweł nāpomiął Rzymian, a w nich wszystkie Chrześciany. *Exhibete vos, ex mortuis viventes.* Stawaycie się z umarłych żyjącemi: powstaycie z grzechow, a staniecie się prawdziwie zmartwychwstałemi. Nāpomina nas do tegoż zmartwychwstania z grzechow, iako nāzwisko, dziśiey uroczystości, która zowie się *Pascha, transitus Domini*, to jest: *transitus a morte ad vitam.* Przeście od śmierci grzechu, na żywot zbawienia; od czarta, y iego służby, do Pānā Bogā, iego prawey chwały. *Transitus Domini.* A przeto wierne adhortuie Ambroży S. *Ut rite Pascha celebretis, transire a vitijs ad virtutes debetis.* Abyście święta Paschy (Wielkanoce zowiemy Polacy) prawie obchodzili, wychodźcie z grzechow, wstępujcie w cnoty, odstępuycie czarta, przystępujcie do Bogā, zadržkaycie się, y uciekaycie, od śmierci grzechu, gārnijcie się do żywota, łaski, y zbawienia. O takim obchodzie Zmartwychwstania mówił Augustyn S. *Christus Resurrexit, ut non dubitet se resurrectionem Christianus.* Chrystus Pan, y Zbawiciel Zmartwychwstał; aby żaden wierny niewatpił, że powinien z Chrystusem zmartwychwstawać, na żywot zbawienny, żywot łaski, żywot Niebieski. Uczy nas tego Zmartwychwstania, Ceremonia Kościelna; która modlitwy, które innych czasow klęząc odprawuie, od uroczystości dziśieyszey, w czasie Zmartwychwstania Pańskiego, Paschalnym go zowiemy, stojąc odprawować każe. Uważał te ceremonia Germanus S. y decydował: *Genua non flectere die Dominico, significat lapsuum nostrorum erectionem.* Ze nam Kościół teraz stojąc modlić się wiecey każe, to wyraża: że z grzechow powstając, obchodzicie mamy, Boże Zmartwychwstanie. Figura człowieka stoja ego, jest to *symbolum*, y wyobrażenie, człowieka z grzechow zmartwychwstałego. Cała, w tym Kościoła Bożego była intencja, wiernych nauczyć, y upomnieć, o powinnym wyrażeniu, y naśladowaniu, Zbawicielowego zmartwychwstania, aby tak iako nāpomina Augustyn stało się: *Quod precessit in capite, sequatur in corpore.* Chrystus jest Głowa wiernych: wierni członkami Jezusa Zbawiciela. A więc poprzedziła głowa nāza Jezus, do zmartwychwstania, nāstępować ma w członkach wiernych iego zmartwychwstania tegoż wyrażenie, y wykonanie. A ten sam oblig, nāszego z Chrystusem zmartwychwstania, wyraż. Zbawiciel, kiedy sam siebie zapowiedział wianę matce, a wiernie swoje, iatorosłami. *Ego sum viciis vo, palmites.* Abowiem ta jest tego podobieństwa konsekwencya: która mądrze konkludował S. Thomas Willanova: *Si radix reflorescit, & rami vivificabuntur.* Jeżeli się korzenie ożywia, y lodkwitają; toć y gałęzie, y iatorosły, ożyć y rozkwitąć muszą. Ożyła winna matka nāsz, Zbawiciel, ego viciis, powstała z grobu ludzkiej śmierćności. Idzie zātym; aby y my wierne iatorosły, tey winney matcey ożywiali się łaską Bożą, zākwitali na żywot łaski, y zbawienia, y powstawali, z grobow nieprawości, y stawali się wizerunkiem Zbawicielowego Zmartwychwstania. *Si radix reflorescit &c.* W tey imaginacyi mówi Bernard S. *Care Seminata in morte reflorescit in Resurrectione.* Zmartwiałe ciało, wsięwa śmierć w ziemię, do grobu, toć ciało zmartwychwstaniem ożywione, iakoby zākwita: tak dusza, grzechem martwieie; łaską Bożą, y usprawiedliwieniem, ożywia się y roskwita. Tāki, y żywotów przyrodzenie, jest obrazem, y wyrażeniem, Chrześciańskiego, na duszy zmartwychwstania. Uznał to Tertulian. *Totus hic ordo revolutus rerum: tota administratio mundi, testimonium est resurrectionis futuræ.* Porządek natury w żywotach, y cała administracya świata, jest

teft wyrażeniem ludzkiego zmartwychwstania, tak co do ciała, iako co do duszy. Ná niebie
zwyczajne rewolucye, y odmiany, to, náprzód wyrażają. Spada Książyc, z pełni swoicy, aż
do ostatniego kresu, y znowu powstaje, y przychodzi do pełni. Znaki Zodyaku, czasow swo-
ich, jeden drugiemu ustępuje, y znowu ná swoy czas panować, y swoje skutki sprawować nastę-
puje. Słońce zapada, iakoby ná śmierć, która się u nas także *Occasus* zowie, y znowu wcho-
dzi, iako zmartwychpowstaje: toż ná ziemi wiadomsza w żywiołach, założona nam, zmar-
twychwstania naszego *expressa*! A co to jest zima? tylko czas powszechny, ná żywioły śmierci?
w którym wszystkie drzewa obumierają, y wszystkie żywioły martwieją, żadne żywioło, ná
żywot nie wchodzi, nie rodzi się. A co jest wiosna? tylko czas pospolitego zmartwychwsta-
nia? Ożywiają się obumarłe drzewa, y zakwitać, rozkwitać się poczynają. Ożywiają się
zmartwychwstałych żywiołów w ziemi korzenia, y latorośli swoje z ziemi wypuszczają: zátym
role, łaki, ogrody, zielenieć ná nowy żywot poczynają. Y dla tego Zbawiciel Bog, swemu
Zmartwychwstaniu, tak co do swoicy odprawy, iako co do naszego obchodu, obrał czas wio-
sny, czas Zmartwychwstania wszystkich żywiołów! aby sam czas terazniejszy uroczystości,
wizerunkiem natury przyrodzenia, pobudzał ludzi wierne, do prawego, ná duszy zmartwych-
wstania: do którego Kościół Boży nas prowadzi, kiedy powzięną pokutę, w czasie tymże,
surowym prawem nakazuje: abyśmy, patrząc ná żywioły zmartwychwstające: Pańskie, y sami
też od grzechowej śmierci, z grobu grzechow zmartwychwstali! Tak z tej miary konkludo-
wał Chryzolog S. *Sitibi omnia reviviscunt ex sua morte: cur tu non reviviscas, ex tua morte?* Chrysol.
ser. 103
Jeżeli człowiecze robie, ku twemu pożytkowi, wczasowi, wygodzie, smakowi, ábo ku iá-
kiémukolwiek dobremu mieniu, wszystkie od śmierci żywioły powstają, zmartwychwstają: á
czemużby ty sam, tak był zły, y nieużyty, y niekarny? żebyś w tym czasie nie miał, y nie
chciał zmartwychwstać Bogu, ku czci, y chwale, y miłości, y w łasce jego, toż y robie sa-
memu, ku żywotowi, y zbawieniu twemu. Podobnie konkludował S. Leo: *Moriendum* S. Leo.
ser. 1. de
est peccato: vivendum est iustitiz, occumbant vetera, oriantur nova! Nieuchronnie tego potrze-
ba: twoie zbawienie, y sam rozum, wdzięczność ku Bogu, Boska cześć, y chwala, y rozkaz, pas.
tego po tobie chcą, tego wyciągają: abyś umarł grzechom, ożył sprawiedliwości. *Paschale* Idem ser.
1. de Res-
Sacramentum, ipsa habeat in se vita credentium. Quod Festo honoratur, moribus comprobetur. surr.
Paschalne tajemnice, zmartwychwstanie Zbawicielowe, żywot wiernych wyrażać, y repre-
zentować powinien: á co o tym wierni wierzą, y wyznają; tego skutkami żywota, sprawie-
dliwemi obyczajami dowodzić mają: á co jest w prawowiernym wyznaniu, się ma widzieć y
pełnić, w Boskich tajemnic wykonaniu. Do czego poważnie nápomina Bernard: *Vivamus* Bern. in
DEO paululum, qui seculo vivimus totum. Zylśmy światu, ciała żyjąc, byliśmy, y trwaliśmy w grzechach tak
wiele, y owszem nie żyli, ále niby wedle ciała żyjąc, byliśmy, y trwaliśmy w grzechach tak
często, tak długo umarliśmy. Zaczniemyż też kiedykolwiek żyć Bogu, y łasce jego, nasze-
mu zbawieniu: á niech się też kiedy Bog pocieszy zmartwychwstałemi. Żałował, y lamen-
tował niekiedy Tytus, ná utracie dnia iakiego. *Amici diem perdidimus.* Daleko sprawiedli-
wizym żalem, y lamentem, nárzekać sami ná siebie winniśmy, żeśmy tak wiele czasow, y
lat, w grzechach, y nieboszczekowie nieprawości, utracili. A więc teraz przynajmniej
poprawić, powetować mamy. Ożyjmy kiedykolwiek, zmartwychwstałymi! z grobu niepra-
wości wynidźmy, á Bogu, y sprawiedliwości żyłmy. *Vivendum est iustitiz, vivamus DEO.*
Dał nam Zbawiciel żywot swoy, ná wyflugę naszego żywora, dąrował, y tożył ná Mękę
okrutną, aby nas odkupił; których grzech czartu w niewola poddał. A więc byśmy
odtąd, tak dobrotczynnemu, y kochającemu Bogu Zbawicielowi, y miłości jego
żyć nie mieli? Namćito z tym lepiej! nasze w tym szczęście, chwala, y błogo-
sławieństwo wieczne! że Bogu, w łasce jego żyć będziemy. Krzyknij.
cież, całym, do Boga sercem, z Psalmistą. *Anima mea illi vivet, anima*
mea illi vivet. Otoż odtąd dusza moja żyć chce, żyć
bądźcie zówżę Bogu, Tworcy, Bogu Zbawicielowi.

A
M E.
N.





K A Z A N I E

Ná Poniedziałek Wielkonocny.

Prawdziwość Zmartwychwstania dusz co do istoty.

Surrexit Dominus verè, & apparuit Simoni. Lucæ 24.

Niewatpie, że Chrześcijańskie wierności, y wierzyście, y mocno: to co Apostołowie Świeci przed Uczniami Jezusowemi, Łukaszem, y Kleophaszem wyświadczyli: *Surrexit Dominus verè*. Ze Pan Jezus prawdziwie Zmartwychwstał. Ale mało ná tey wi. rze, y wyznaniu: daley postąpić trzeba do illacyi: wedle tey, ktorą z tego miey; sca, wczora uczynił dedukcyi: Jezusowe Zmartwychwstanie, chrześcijańskiego zmartwychwstania jest oblikiem, y ma być exemplarzem, y modeluszem: Ale Jezusowe Zmartwychwstanie jest prawdziwe, *Surrexit Dominus verè*: toć y chrześcijańskie zmartwychwstanie, powinno być prawdziwe! Wiele rzeczy, tak wstanie przyrodzenia, iako y (sprawie zbawienia, działać się może, jedynie ná pozor, ná apparencyę. Takie są w rzeczy, które się tak pięknie widzą kolory: a nie są: ale jest jedyny pozor, z repersyji promieni, od słońca. Takie są reprezentacye osób y rzeczy w zwierciadle: zdadza się, y widza być w zwierciadle głąbie głębiey, osoby przeglądających rzeczy; przed zwierciadłem położone, a nie są: ale te expreśye czyni *refractio specierum*, przez przełamanie obrazków, które idą z rzeczy każdej do oka. Toż mówić o innych, przez szkła, reprezentacyach, iako przez *vitrum trigonum*, izkło trojgrania. ste, reprezentują się szpalery rozmaitych kolorow, iakoby cieniowey roboty, o których tam śni myśleć: *per vitrum polygonum*, przez szkło wielokątne: z jedney rzeczy náprzykład monety, wiele się zda, y wedle liczby grani, y wiecy: takież są *vitra auctiva*, przyczyniające rzeczy, z maluskiej, wielką náder, szkła czyniące. Takich, y podobnych niezrachuiesz, w ludzkich obyczajach pozorow. A iako czart, *tran figurat se in Angelum lucis*, udać się może za Anioła światłości, a on jest bies, mieszkániec ciemności. Tak y ludzie często, atry często, udują się za dobrych, przyjaźnych, pocziwych, a nie są. Uduć się mogą za żyjących Bogu, zmartwychwstałych, a są umarli. A wiec to grunt, iako każdej rzeczy przyrodzoney, y zbawienney; tak zmartwychwstania prawda, prawdziwość, y rzetelność, *Surrexit verè* Zmartwychwstanie chrześcijańskie, ma być nie ná pozor tylko, y widzenie, ale po Jezusowemu, prawdziwe. A toć tych, co do istoty zmartwychwstania, a tego chwalebnego, y uwielbionego; iako co do nierozdzielnych zmartwychwstania, tak chwalebnemu własności. Y toć się rozumie w tych słowach, *Surrexit verè*. Zmartwychwstał Jezus prawdziwie, y co do istoty, y co do nierozdzielnych, zmartwychwstania własności. Y tak będzie Wielkonocne; go czasu, Kazań dalszych materya, do podobnego zmartwychwstania, w chrześcijaństwie dedukcyi, y do niego adhortacya! Czas dziśiejszy zmartwychwstanie, ná wzor Jezusa, co do istoty prawdziwie, chrześcijańskim wiernościom, nieuchronnie powinno wytłumaczyć. Ad M. D. G. Cześć, y Honor Niepokalanie Poczętey Panny, y Przedziwney Bogá Mátki.

Námieniłem, że ná Sad ostatni y powszechny, pospolite będzie złym, y dobrym zmartwychwstanie: złym, ná wieczne z ciałem, y z duszą, potępienie, ognia piekielnego: dobrym ná wieczny, y szczęśliwy, y pocieszny żywot, ciała, y dusze, ná wieczne uwielbienie. Prawdziwość oboiego zmartwychwstania co do istoty, zawisła ná reuui duszy, z ciałem (swoim własnym). Bo iako śmierć, nic innego nie jest, tylko rozłączenie duszy od ciała, y zeprowanie unii, albo złączenia naturalnego dusze z ciałem: tak zmartwychwstanie, jest powtórnie, ná nowe dusze, z ciałem złączenie. Y tak się stało naprzód Zmartwychwstanie Pána Jezusowe, że tá Najświętsza Dusza jego, która się z ciałem jego Najświętszym rozłączyła (y to złączenie, śmierć Jezusowa była) z ciałem Najświętszym znowu rzetelnie, iako przedtym, złączyła się. Y to była pierwsza prawdziwość Jezusowego Zmartwychwstania. O teyże naprzód mowmy! że prawdziwość, ná modelusz zmartwychwstania duszy chrześcijańskiej zapowiedzmy, y wytłumaczmy. Ciało nasze, duchem żyje, duch, albo dusza, ciało ożywia. A dusza nasza czym ust naszych, Chrystus Bog nasz. To to jest *spiraculum vite*, technienie żywota, z Jezusem Chrystusem, z Bogiem, iako Tworcą, z Bogiem, iako ze Zbawicielem, złączenie. Y toć wyrażnie Páweł S. zapowiedział *Vita vestra, abscondita est cum Christo, in Deo. Cum apparuerit Christus, vita vestra*. Żywot wasz, zachowany jest z Chrystusem, w Bogu. Pokaże się Chrystus, iako dusza, ciało żyje; tak my żyjemy Bogiem, żyjemy Zbawicielem Chrystusem. Większego nádto dowodu nie trzeba, iako jest ten, że sam Zbawiciel, nieraz to zápowiedział.

Coloss. 3

powiedział. *Ego sum resurrectio, & vita.* Iam jest duszom ludzkim Zmartwychwstanie, iam Ioan. 11.
 jest dusz prawym żywotem. *Ego vitam aeternam do eis.* Iam duszom daję żywot wieczny. Otoż Ioan. 10.
 macie dokument zmartwychwstania dusz prawdziwego. Grzech, śmierć dusze: bo ię od Bo-
 gá, od żywota odłącza. Zmartwychwstanie dusze, grzechem-umarły, jest dusze teyże zBo-
 giem, ná nowe złączenie. To nie co innego, istotnie duszy zmartwychwstać; tylko z Bogiem,
 z Chrystusem, z którym ię grzech rozłączył, znowu się złączyć, á iáko unią? Miłością! Ze Ioan. 41
 znał, y zapowiedział to Iam S. *Deus charitas est: qui manet in charitate, manet in Deo, & De*
us in eo. Bog jest miłością, kto kocha Bogá, mieszka w Bogu, y Bog w nim mieszka, iáko
 dusza w ciele. A tak: *Qui adheret Deo, unus cum Deo spiritus efficitur.* Kto miłością przyle Cor. 6.
 ga do Bogá, złączysz z Bogiem: iáko dusza, z ciałem złączona, stáie się jednym człowiekiem;
 tak miłujący Bogá, stáie się jednym duchem, żyjącym z Bogiem. Tákać miłości unią, skliża
 się dusza Ionaty, z duszą Dawidową, wedle pisma. *Conglutinata est anima David, anima Io*
natha. Táak Boska miłość, dusza z Bogiem kłii, y iednoczy. *Qui adheret Deo &c.* Y toć ze 1. Reg. 18.
 znawał Bonawentura S. *Amor, vita est anima. Quomodo anima potest bene esse, amore languem*
te? Semper enim anima languet, quamdiu presentem dilectum non habet. Miłość Boża, iest ży Bonav. ser. 1. do Adv.
 wotem duszy. Słábieie miłość! chorzeie dusza! Niemoże żyć, y bydz zdrowa dusza bez mi-
 łości, poki, y kiedy niema przytomnego Bogá, którego kochać całą sobą powinna. Nierozłą-
 czył się był Bog od duszy nabożney, tylko nieco, iákoby oczom utáił, y ukrył, áliści mgłęć Cant. 35
 poczełá, y wołałá: *Nunciate dilecto, quia amore langueo.* Opowiedźcie, zmiłuyćie się, opo-
 wiedźcie oblubieńcowi memu, że z miłości iego mdleis, niech go widze, niech nietylko w August. sol. 1.2. c. 11.
 sercu, ále y w oczach, przytomnym się ciesze. Tymże stylem, o miłości wyświadczał Augu-
 styn S. *Viget ipse amor, cum prae se est, quod amat: & languet, cum abest.* Nátym iest miłość Chrysost. ser. 147.
 każda, áby się z ukochanym nierozłączać. A tak, kto prawie kocha Bogá, nigdy się rozdzie-
 łać od Bogá niemyśli, zázawsze chce z Bogiem bydz, y z Bogiem się cieszyć, *Impatiens est a* Psalm. 137.
mor, nec labrymis modus fit amori, nisi amori detur, quod amatur. Náwet względem stwo-
 rzonych rzeczy, miłość iest niecierpliwa; áby to miała koniecznie, co kocha serdecznie. Ani
 ukoisz zpragnienia miłości; puki iey tego nie dasz, czego pożáda, w twoiey gorliwości. Toć August. in Psal. 21.
 jest zdanie, y wyświadczenie Chryzologa. *Amor, quod amat, non potest non videre.* Rádá zá
 wsze miłość, ná to póláda, y tym się cieszy: co kocha. Tákoweyci miłości wizerunk po-
 łożył Symbolista słońceznik, który się zá słońcem, y obrotem iego obraca, z nápisem: *Quis*
me separabit? A kto mię rozłączy? Habet vim suam omnis amor; non potest vacare amor in August. in Psal. 21.
anima amantis. Gorliwa iest miłość każda ku ukochanemu, á dopierosz, iáko nayrozumniej-
 sza, tak-nayprawsza miłość ku Bogu, zázawsze Bogá pożáda, zázawsze z Bogiem się cieszyć, y
 kontentować pragnie. Niepomyśli o rozdziale od Bogá, prawa miłość Bogá. Nie może nic
 smutniejszego, przeciwniejszego, stánać ná myśli práwie kochájącego się w Bogu, iáko roz-
 dział iáki z Bogiem. Ach w iákim żalu dusza nabożna zostáwała, że się od niey ukochany Cant. 35
 Oblubieniec Bog, przez nieiáką, w miłości osłábiałósć, ná czas z oczu, nie z serca umknął.
Núm quem diligit anima mea, vidistis? Ach mnie nieszczęśliwey żem z oczu Bogá upuściła.
 A gđziesz mi się, y oczom moim ukrył, Bog kochany? że ná niego niepoglądam! *Surgam!*
circuibó civitatem, quæram, quem diligit anima mea. Powstáne, szukać bede, puki się oczom
 moim nie ziawi, Bog ukochany, niech w oczach zázawsze przebywa, który w sercu mieszka.
 Ach! iákie nástąpiły potym radości? iákie rezolucye? wstátku miłości? iáko się iey Bog po-
 kazał? *Tenui eum, nec dimittam!* Ziawił mi się Bog, otoż go trzymam! z całych sił Bogá
 się chwytam, áni go z rák moich wypuszczę, áni się wiecey Bogá, by ná chwile iáka niepu-
 szczę. Podobná, ku Bogu miłościá, Psalmista się wyświadczał. *Avertisti faciem tuam a me,* Psalm. 32.
& factus sum conturbatus. Niemogłem iuz bardziey, iákom się ná sercu zátwożył, kiedyś ty
 Boże nieco, y ná czas oblicze swoje odemnie odwrócił. *Ne proicias me a facie tua, & spiri-* Psalm. 50.
tum tuum, ne auferas a me! Nieoddalayże mię Boże od oblicza twego, y ducha twego nieod-
 bieray odemnie! Ten iest duch żywota mego, którym iá żyje, że póládam ná ciebie Bogá
 mego, y ciesze się przytomnością oblicza twego. Tákiey, ku Zbáwicielowi miłości próba,
 dáli Swięci Apostołowie, Piotr, Iam, Iakob, ná gorze Tabor, gđzie ukochanego Zbáwiciela
 ogládali, w chwale iego: Krzyknął zaráz Piotr, co miał w sercu wynurzył: *Domine, bonum* Matt. 17.
nos hic esse! Pánie, otoż nam tu dobrze bydz, obcować, y cieszyć się z tobá ukochanym. Ależ
 pociecha te z oblicza ukochanego, przerwał obłok, który im Iezusa z Moyżeszem, y Eliaszem
 otoczył; ále oczom ich zástonił. *Nubes lucida obumbravit eos.* Nátychmiast przerażili się tym
 rak Apostołowie; że iáko trupy ná ziemię padli. *Ceciderunt in faciem suam, & timuerunt val-*
de. Táak sádził o tym Paschazyusz S. *Timuerunt propter nubem, quá obumbrabatur Christus.* Tym Paschas. 1. 8. in Matth.
 się naytrwożliwiey kochájący, Bogá Zbáwiciela Apostołowie zálekli, że oczom twoim, uko-
 chanego Zbáwiciela oblicze, zástionione bydz zrozumieć. A nietákoważ była w Magdalenie
 ku Zbáwicielowi gorliwość miłości? Złożono ukochanego Zbáwiciela w grobie, Szabathu
 obserwa, do grobu zábiegać przeskadzała. *Ualde mané una Sabbathorum.* Przeciesz skoro marci 16.
 tylko

tylko mogła, z innemi Maryami arcyrannym światem, do grobu Jezusowego porwała się; aby tam, ukochanego corychley oglądała, aby mu uczynność przysługi swoiey wonnemi maściami wyświadczyła. Niezależała w grobie Jezusa, ach iakie tam żale? lamenta? płacze? Chciała go pocieszyć Pan Jezus, ale nie w swoiey postaci, lecz ogrodniczey, y rzekł do niej: *Mulier, quid ploras?* Niewiało, czego płaczesz: *Conversa retrorsum*. Nieczuawszy Jezusa, odwróciła się, a iako ja Origenes lamentująca opisuie, rzekła: *Onerati sunt mihi omnes consolatores. Ego autem quero creatorem, & ideo molesti sunt mihi omnes creaturæ!* A kto mi może być teraz prawym pocieszycielem? kiedy ja się cieszyć niemogę, ukochanym Zbawicielem. Ja szukam Zbawiciela, nieprzyjmuie żadnego stworzenia za pocieszyciela. Iakoby rzekła z owym Michałsem: *Deos meos tulisti, & dicis: quid tibi est?* Bogów moich zabraliście, a płakać niedacie, y pytaicie: co ci się stało? Takci Magdalena lamentowała. *Dominum meum tulerunt, & nescio!* *ubi posuerunt eum?* A co mi za pociecha? bez Pana Bogą, Zbawiciela mego? Oto mi ktoś zabrał Zbawiciela, z grobu Ciało! a ja iako płakać niemam? kiedy Zbawicielowego Ciała nie oglądam? Wiercie! a iako prawa miłość Bogą lamentować niema? na iakizkolwiek, choćby tylko na oko rozdział, z ukochanym Zbawicielem Bogiem? Kiedy Pawłowi Uczniowie utulić się niemogli, od Jez, y płaczu, że z Pawła S. zrozumieli, iż twarzy jego, więcej oglądając już niemieli: *Dolentes maxime in verbo hoc; quod amplius faciem ejus, non essent visuri.* Niechce nigdy prawa miłość ku kochanemu, dopieroż więcej ku zamiętanemu Bogu, cierpieć iakiego rozdziału. Toć to jest kliidło iedynel! którym się dusza, grzechem od Bogą rozłączona, znowu kłii, łączy, spaja, iednoczy; serdeczna ku Bogu miłość, która więcej już przez grzech, z Bogiem się rozłączać niechce, protestując się Dawidowym tercem, oraz y ięzykiem. *Mihi adhzrere Deo, bonum est! Adhzsit anima mea post te.* Mnie, nie lepszego! nie mi, zbawienniejszego! iako z Bogiem zostawać, z Bogiem się iednoczyć, Bogą się trzymać! y tak przyległa, przylgnęła do Bogą dusza moja, y niechce więcej się odłączać: brzydzi się nad wszystkie brzydkości, rozdziałem od Bogą, y niestatkiem w miłości. Prawa, ku Jezusowi miłość, z Piotrem się rezolwue: *Domine tecum paratus sum & in carcerem, & in mortem ire.* Z tobą Panie mnie bądź, czyli źle, czyli dobrze, z tobą do więzienia, z tobą na śmierć poydę, a rozdzielać się od ciebie nie myślę. *Quo ibimus a te? verba vitæ æternæ habes!* A gdzież bym ja udał się bez ciebie Boże Zbawicielu? w tobie to żywot mój, pociecha moja, szczęście moje! z tym y ukontentowanie moie ty jesteś, Boże ukochany! Taką rezolucyą, zmartwychwstająca dusza, z duchem ożywiającym, Bogiem swoim, kłie się, iednoczyć powinna; a toż dopiero prawdziwie zmartwychwstanie, kiedy się przez prawą miłość, z Bogiem iednoczy tak, żeby z Pawłem S. mówić mogła: *Quis me separabit, à charitate Christi?* A kto mnie już więcej, od ukochanego Zbawiciela rozłączy? O już żadna łakoć, żadna małność, żadna rozkosz, od Bogą mnie nieoderwie. Y ty sam ukochany Boże, *ne permittas me separari a te.* Niedopuszczayże wszechmocnością dobroci twoiey, rozdziału między mną, y tobą ukochanym. Niedopuszczay Boże, abym się miał z tobą kiedy rozłączać, tak w tej śmiertelności, iako po śmierci, na wieczności. Taką jest istota prawdziwego, duszy zmartwychwstała, nierozdzielne miłością z Bogiem złączenie.

Aleć uwielbione, y chwalebne ciało zmartwychwstanie, nie tylko na złączeniu ciała z duszą zawisło, ale nadto powinno być doskonałe, co do wszystkich części ciała. Już tam na zmartwychwstaniu chwalebnym ślepego, chromego, abo na iakiey części ciała, niebądź ułomnego, ale każdy chwalebnie zmartwychwstał, bądź na wszystkich członkach ciała zdrowy, żyjący, uwielbiony. Y tak An ołowie zeznali o Panu Jezusie: *Surrexit, non est hic!* Doskonale z grobu powstał, niezostawił w grobie żadney części ciała. Taką, bądź ma chrześcijańska, od śmierci grzechu resurrekcyą, aby zmartwychwstał, *in sepulchris concupiscentiæ*, w grobie iakieykolwiek poządliwości, niezostawił iakiey części swoiey; abo raku do zbioru chęciwości, abo ferca, w złey lubości, zawziętości, ani gardła w obżarstwie, ani ięzyka w złey mowności, ani głowy, w apprehensyach wyniosłości ani nogi na wizyty, konfidentskiej nieporządliwości. Słowem: aby się o nim pełniło, iściło: *Surrexit, non est hic!* Zmartwych powstał niemasz go tu, ani w tym, ani w tym grobie, złey iakiey poządliwości! Tak, iako Mojżesz wychodził z niewoli Egiptu: *Cum parvulis nostris, & senioribus pergemus, cum filiis, & filiabus, cum ovibus, & armentis, non remanebit ex eis ungula.* Wyniędziemy z tej niewoli, z chłopiatami, z sędziwemi, z synaczkami, y z coreczkami, z owieczkami, y użodami, y kopytkami tu niezostawimy. Pamilya ludzka, *seniores* starzyzna, rozum, pamięć, wola, imaginatywa, siły wewnętrzne, serdeczne potpolsztwa, zmysły nasze, oczu, uszu, ięzyka: działawa, afektyki, inklinacyki, zwyczaje: trzoda nasza, appetyt, zmysłowości, czucia ciała, y skłonności jego. Te wszystkie pamilya, wyprowadzać z niewoli grzechu, doskonale winniśmy, aby tam y kopytka, y stopki, y śladu naszego niezostawiało: *nec ungula remanebit.* To jest wychodzić z grobu mamy, iako najsoskonaley, żeby nic, a nic niezostawiało, coby przeciw Bogu, grzechowi sprzyjało.

Oroli

Oto! do Zmartwychwstania chwalebne, należy istotnie, odmiana ciała ludzkiego, wedle Páwła S. *Omnes quidem resurgemus, sed non omnes immutabimur.* Wszyscy ludzie zmartwychwstaną, ale nie wszystkich ciała się odmienia. Abo wiem ciała potępionych, iako były niepoczesne, grube, cięzkie, cierpliwe, tak y ná cała wieczność, także, szpetniejszy, cięzki, y cierpiący, w mękach wiecznych będą. Ciała zaś Świętych wstaną w odmianie szczęśliwej, z niepoczesnych w tęśmiertelności, uwielbione, ná odpłacie Zmartwychwstania, ku szczęśliwej wieczności. oczym Páweł S. *Seminatur in corruptione: seminatur in ignobilitate, surget i. Cor. 15. in corruptione: seminatur in ignobilitate; surget in gloria: seminatur in infirmitate; surget in virtute: seminatur corpus animale; surget spirituale.* Sieie się prawi, y grzebie w ziemi, ciało nadsze skążitelne; powstanie nieskążitelne: sieie się, y grzebie niepoczesne; powstanie chwalebne; y uwielbione: sieie się słabe, mgłe; powstanie mocne, dzielne: sieie się w ziemi, iakoby bydlące, grube, dotkliwe; powstanie duchowne. Y teć będą uwielbionego ciała własności: Nieskążitelność, y nieśmiertelność: niecierpliwość, duchowna subtelność: kámiennie przenikająca, iako przeniknęto grobowy kámiień, Ciało Pána Jezusowe: Chyżość duchowi własna, w momencie; z Niebá do ziemi, od końca świata, do końca przebiegająca, ná koniec iáśnień, y światłość, nád słoneczną świetność. Podobnym wzorem; dusza zmartwychwstająca, powinna náprzód co do złączenia z Bogiem; potym; co do odmiany żywota, á potym do wszystkich; zmartwychwstania, wyrachowanych własności: o których czyły inne powiedzą: w dzisiejszym, o powinney. Zmartwychwstaniu odmianie námieniam: O tey, dusz, odmianie zmartwychwstających z Chrystusem, Chryzolog S. prawie zapowiada: *Resurgentes per Christum, Christi mutantur in gloriam.* Zmartwychwstający z Chrystusem, odmieniają się ná wzór, y modelusz chwały Chrystusowej, to jest ná żywot inny, żywot chwalebniejszy. Abo wiem każdy żywot dziełami się dowodzi, ponieważ *vivere est, propter agere!* Żyć! ná to jest! áby to każdy żywot dziełami się dowodzi, ponieważ *vivere est, propter agere!* Żyć! ná to jest! áby to błąd! żywot zły, złemi, dobry dobremi, święty y chwalebny, świętemi, y chwalebnymi się dziełami wywodzi. Táka odmiana, w zmartwychwstaniu dusz, od grzechowej śmierci, zapowiadał Páweł S. *Christus resurrexit a mortuis, per gloriam Patris: ita & nos in novitate vitae ambulemus.* Rom. 6. Chrystus zmartwychwstał, przez chwałę Boga Oyca: á iako on odmienił żywot śmiertelny, y uwielbiony, nieśmiertelności: Tak y my z Chrystusem, zmartwych, z grzechow powstając, odmieniać imamy żywot zły, w dobry; náganny, w chwalebny; światowy, próżny, w zbawienny. Toć zapowiadał Maxym S. *Dies hic, alios mores, aliam vitam postulat.* Dzień ten, Zmartwychwstania Pańskiego, do innych, lepszych, świętzych obyczajów, do innego, zbawieniecznego żywota, nas wiernych obliguje. *Alios mores, &c.* Mądrze to wywodzi Richardus. *Similis similem querit: & DEUS profecto similitudinem suam diligit.* Podobieństwo natur, kompleksy, á najwięcej obyczajów, jest to powab, y fundament miłości, y kochania. A przeto, y Bog w podobieństwie się swoim kocha, y w tych, którzy podobieństwo Boga, żywotem i sprawiedliwym wyrażają. *Vis tu diligi a DEO Salvatore tuo.* Chcesz że ty, áby cie ukochał Bóg twój Zbawiciel? *Reforma te, ad imaginem suam, & amabit te: repara ad similitudinem suam, & desiderabit te.* Reformuj się ná normę, y wzór, Zmartwychwstałego Chrystusa, bądź zięsli nośń ná sobie obraz jego, bądź zięsli chwalebnym żywotem; wyrażaj podobieństwo tego; ukocha cię, upragnie cię, y weźmie cię do siebie. Iako niegdy ná Saulá, Duch Boży wstąpił. *Infiliet in te spiritus Domini, & mutaberis in virum alium,* y wnet Saulá, w innego męża, innego żywota odmienił. *Qui adheret DEO, unus spiritus efficitur.* Tak kto się z Chrystusem, duchem ożywiającym duszę, *Spiritus oris nostri Christus Dominus,* przez prawdziwą miłość złączy, niepochybnie w innego się odmieni. *Mutaberis in virum alium.* Odmieniał się w człowieka chwalebniejszego żywota, z pijaka, w trzeźwego, z zapalczywego, w cichego bóránka: z obżercę, w pośniká, z wszeteczніка, w czystego: z łakomcę, ze zdziercę, w iásmnżnika, y tym podobnie chwalebne. Sławna jest, náwet y u Doktorów świętych, zbawienny odmiany relácyá. Młodzian ieden Alexandryiski, inámorował się w iedney niezrządncy, czasniemáły: obaczył, poprawił, y dla pewniejszey poprawy, z Alexandryi uiechał: po niemáłym czasie, powrócił: nápadł ná dawná Amázyá, minął, iakoby nieznaloma. Zdziwiła się temu, zászła mu znówu drogá, raz, y drugi zábiegła, minął iá chwalebny młodzian, iakoby nieznáł. A więc zdumiała, pocznie mu się przypomináć: *Ego sum illa! iá to owa,* twóla ko thanká; odpowie młodzian státkiem poważnym. *Tu quidem video illa es? & ego non ille!* iakoby z Owidyuszem: *Non sum qui fueram.* Tyć też niecnota, też wszetecznica: ále iá nie ten nielewieściuch, nie ten lubieżnik, nie jestem iuż tym, tak niepoczciwym, iako byłem. *Non sum ille. Non sum, qui fueram!* Tákim mestwem, zmartwychwstały Chrześcianin, ná żywot chwalebniejszy, zbawienniejszy, odmieniać się powinien. Zechce go potym też gniewliwość, iako przedtym do zemsty pokusić, y rzecze: *Ego sum illa!* odpowiadać má: *non sum.* ille. Iuż nie ten, nie taki choleryk. Będzie kuśiło obżarstwo: odpowiedz *non sum ille!* Iuż iá nie ten pijak, iużem wstrzemięzliwy. Kuśić będzie cielesność, á podobno y cielesnie ukochaná konfidencya: o! rzyżwoż odpowiaday! *At ego non sum ille!* O iużem iá nie ten! wy-

rzekłem się niepoczdziwey miłości. Nie cięła, ale chcebydź, y jestem Bogą mego miłośnikiem! Y tak káždey przyszedł grzechu ponacie. y okazyi odpowiadać mamy. *At ego non ille!* Iu-
żem ja nie ten! nie taki! nie tak żyć chce, ale inaczej, lepiey, y zbawienniey. Nátymci cále,
nieomylnie odmiana zmártwychwstałej duszy, záwiśła; áby inákzy, lepszy żywot wiodła.
S. Leo de Wyrażny to sens Leona Wielkiego. *Omne, quod trasfiguratur in aliud, desinit esse, quod fuerat.*
praxi 17' *Vniuersi; homini, qui ex uno, in aliud mutatur, finis est: non esse; quod fuit.* Káždey od-
Adv. fer. miany, á tak y chwalebney, poczynać bydź, czym niebył. Zmártwychwstały Chrześcianin,
1. de Re- tym się odmiienia, że złym, źle robiącym, bydź przestaie, zaczyna bydź dobrym, y zbawien-
furr. nie dzielnym. Konkludue Prorok: *Proijcite a vobis prauaricationes vestras, in quibus prauari-*
Ezech. *cati estis, & facite vobis cor novum, & Spiritum novum.* Odrzućcie od was nieprawości, kto-
18. remiście dotąd Bogá obrażali: przestawaycie bydź złemi, zaczynaycie bydź cnotliwemi: Przy-
bieraycie sobie serce nowe, BOGU y bliźnim uprzejmiejšie; ktoreby uprzejmiej od-
Bogá kochało, niżeli dotąd. Przybieraycie ducha nowego, świątszego, nábożnieyšie, w
zbawieniu pilnieyšiego. Ducha czystości, Ducha trzeźwości, cichości, zgody, iedności, Du-
chanowego, *Spiritum novum.* Ducha wszelkiey pobożności. A kiedy tak dusze nasze, tu co
do prawdziwey istoty, zmártwychwstała z Iezusem; da miłościwy Iezus, że z nim podobnie
procedent in resurrectionem vita, ná powszechnym zmártwychwstaniu powstańa ná żywot wie-
czny, nieśmiertelny, wiecznie rádośny, y szczęśliwy, Amen.

K A Z A N I E

Ná Wtorek Wielkonocny.

Dusza z JEZUSEM zmártwychwstała, z JEZUSEM nieśmiertelna,
wiecey nieumierająca.*Sic oportebat CHRISTUM pati, & resurgere a mortuis.* Luc. 24.

TAK wola BOGA Oycá ordynowała; áby w JEZUSIE Synu iego iednorodzonem ma-
ka, y śmierć, zmártwychstanie iego chwalebne poprzedziła. *Oportebat pati, & resur-*
gere. Tak trzeba było, áby IEZUS wprzód ucierpiał, y umarł; toż od umarłych
powstał. W duszach ludzkich, poprzedza śmierć, iedna z przyrodzenia, przez grzech
pierworodny: z tey śmierci dusza ná krzcie S, zmártwychwstaie. Druga śmierć w duszach po-
chodzi, z wolney, ale złey, ich samych woli, przez grzech uczynkowy, sobie dobrowolny, á
od tey śmierci, dusze zmártwychstają wprawcy pokucie. To zmártwychstanie z grzechow,
y od śmierci przez grzechy, Kościół surowym prawem wiernym wszystkim nakázanie, w tym
czasie Pańskiego zmártwychwstania. Zmártwychstania tego záłożyłem, zá modelusz zmar-
twychwstania Iezusowe. Mowiłem wczora o prawdzie zmártwychstania co do istoty. Dzisiaj
o naypierwszey, y naypryncypalnieyszey, uwielbionego zmártwychstania własności, mowię
Rom. 6. *nam wola.* Ta własność w Iezusie wyznaie Paweł S. *Christus resurgens jam non moritur;*
Mors illi ultra jam non dominabitur. Trzeba było; áby Iezus raz umarł, iako się urodził
śmiertelny, ale zmártwychpowstaie nieśmiertelny. Ták jest naypierwsza, zmártwychstałych
chwalebnie ciół, własność nieśmiertelność: O tey naprzód Paweł S. námienil. *Seminatur in*
1. Cor. 16 *corruptione, surget in incorruptione.* Siecież, y grzebie, po śmierci w ziemi, cióło ludzkie
skázitelne, áby ráz zgniło: powstanie nieskázitelne: áby wiecznie żyło. Y niżej znou. *O-*
portet corruptibile hoc, induere incorruptionem, & mortale hoc, induere immortalitatem. Potrze-
ba; áby cióło skázitelne, ná zmártwychstaniu sprawiedliwych, przyodzíały się nieskázitelnością,
á śmiertelne przyodzíały się, nieśmiertelnością. Tákaz jest zmártwychwstania dusz dedukcy,
áby się o zmártwychstaiący duszy prawdziło. *Resurgens, jam non moritur.* Zmártwychwstała,
od grzechu dusza, wiecsey grzechem nieumiera. Dusze, od grzechow zmártwychwstaie, mają
żyć Bogu, żywotem nieśmiertelnym. Ad M. D. G. Część y Honor Niepokalanie Pocz-
tey Panny, y Przedziwny Bogá Mátki.

Zmártwychstanie Zbawiciela naszego nieśmiertelne, Paweł S. zápowiedziawszy: *Chri-*
Rom. 6. *stus resurgens jam non moritur. &c.* Chrześciańskim też duszom, podobnie nieśmiertelne
zmártwychstanie z grzechu zápowiedziál: *Hoc scientes, quod vetus homo noster, crucifixus est.*
ut destruat corpus peccati, & ultra non serviamus peccato Macie chrześciaństwo wiedzieć:
że stary nasz człowiek, to jest zły, y w grzechach zástárzał, z Iezusem iest ukrzyżowany:
ábyśmy tak grzech w nas zepłowali, y zámorzyli: ábyśmy wiecsey grzechowi nie podlegali,
powstałszy raz od śmierci grzechu, wiecsey grzechem nieumierali. *Quod enim mortuus est*
peccato,

peccato, mortuus est semel quod autem vivit, vivit Deo. Chrystus dał prawi wizerunk duszom ná ciełe swoim: Raz umiał, zá grzechy ludzkie, á zmartwychstawszy, záwsze żyje Bogu. Umarliście raz grzechami wskrzesił, ożywił was Chrystus! o iuże nieśmiertelnie, więcej inż niegrzesząc, żyć macie Bogu. Zápowiedziałem wczora, że miłość Boża dusze zmartwych-wstające z Bogiem, duchem ożywiającym, ná nowe kłii, y łączy, ná żywot nowy. Słuchay-ćiesz! co o tey miłości sam Pan Jezus zápowiada. *Si quis diligit me sermonem meum servabit,* Joan. 14. *Et Pater meus diligit eum; Et ad eum veniemus; Et mansionem apud eum faciemus.* Kto mie kocha, roskazania moje wiernie, stáecznie chowa, á zá to go Ociec moy kocha, y do niego przyjdziemy. y mieszkánie u niego záłożemy. Wprowadziemy teraz przez miłość do duży nászey, Pána Bogá nászego. iáko Ducha ożywiającego: kótymby dusza násza w Bogu żyła: *qui manet in charitate, in Deo manet, Et Deus in eo.* O niechcesz Bog bydz u nas, y nászey miłości, gościem tylko, ále mieszkańcem. Záproście do siebie gościa, uraczyćcie przystoynie: ále cóż! po uráczeniu gość odchodzi, do domu sie powraca, rozstáecie sie z gościem. Nie- chcę tego Bog; ábyscie go do siebie, tylko iáko gościa, ná czas iáki krotki zápraszali, á zno- wu go od siebie wyprawowali; ábo co goršza! grzechem szpetnie forowali, wyganiáli: *tur- pius eijritur, quam non admittitur hospes.* Sromotniejszy jest gościa záproszanego wygnać, wyrzucić! niżeli go nie zápraszac, nieprzypuszczac. Bog u nas chce sie zamieszkać, osieść stá- tecznie, y odziedziczyć dusze násze, y pánowac wiecznie, nieśmiertelnie. *Ad eum veniemus,* Sen. Ep: *Et mansionem apud eum faciemus.* Przymawia! y grubo Seneká, Mecznašowi: *Qui uxorem* 118. *millis duxit: ze sie z iedną zóną, tys á-kroć ženit: to iest, tyle kroć z zóną powadzil sie, z domu wygnał, y znowu tyle kroć sie poiednał, y do domu wprowadzil.* Szpetna censura Mecznašowi, á nam chrześcianom poipolita. Co raz, tyšáckroć y więcej przez grzech, z Bogiem sie rozstáemy, y tyš ác przez pokutę iednamy. Wczym árcy ostro, y poważnie przy- gania Origenes. *Grandis pudor! ubi talis reconciliatio facta est, ubi inimicitias inter Deum, Et* Orig. 1.4. *hominem, non sermo peccatoris; sed sanguis intercessoris absolvit: iterum converti nos ad inimi-* in Ep. ad Rom. *tas.* Sroga iest hańbá, chrześciańskiey duszy, bo sroga Bogu zniewaga: to poiednanie, które Kréw Bogá Zbawiciela, między człowiekiem ušonnym, y Bogiem nieograniczonym ziedna- lá, rozrywać y znowu sie do nieprzyjaźni grzechu powracać, znowu sie przez grzech z Bo- giem roznić, y nieprzyjaźnić. Mądze nas w tym reŕlektuie Bazyli S. który tak powracaia- ce do grzechu strofuie: *quasi idem se ad mentem receperisset, ut idem insaniret.* Dość złego raz Baŕil, szaleć! áleż nierównie goršza! przyszedz do rozumu, znowu szaleć! zdadz sie niektorzy, ná to tylko w pokucie obaczac, y do rozumu przychodzić; áby znowu szaleli, szaleiac, ná Bogá sie potywali, z Bogiem nieprzyjaźnili. Piše Tympiusz, w żartach swoich, trefná histo- Polycar: rius 1. Po- rya. Ze w Niemieckim mieście, dwie kšoszki, z sobá sie skumały, y codzién podpilały: lit. 8c. oskárzyli ich mežowie do Magistratu: Magistrat pod surowym karaniem, zakazał tego popila Tympiu mensn. nia. Wic prosze: áby przynajmniej wolno im było nápić sie, ná litkup: kiedy co kupia, ábo przedadze. Miałá z nich iedna owieczka swoie, urádziły sobie, áby iednego dnia, iedná drugiej owieczka przedawala. y tak litkup piły: drugiego dnia, żeby też owieczka druga odkúpowała, y tak znowu litkup, trzec ego dnia, znowu pierwsza przedala, czwartego dnia druga odkupila: y tak codzién litkup pić mogły. Toć trefništwo ná pilaštwo: trefna to, ále u naz prawie codzienna! A co czyniemy grzesząc? tylko złá wola; owieczka niewinna, Jezusa przedaemy ná bchyde czartu pokazujemy, to Pána Jezusa, y łaskę iego odkupujemy, znowu grzeszymy, to znowu przedaemy, y tak coráz piekłu ztaš litkup, póciechy, że Bo- giem tak szpetnie łudziemy, coráz gniewiając Boga, y coráz przepraszając, coráz przedając, y coráz odkupując. Takowé recydywy, pórownać zowemy, u porządnych studzien na łáncuchach wiadrami: wyciąga sie košem ná łáncuchú iedno wiadro wody, á drugie sie tym samym wštu- dnia po wodę spuszcza: to sie wiadro wylewa, á drugie w studni wody w siebie nábiere: ram- to sie z studni znowu wyciąga; á to co wodę dopiero wylało, po wodę znowu do studni spu- szcza, y tak coráz! Tak sumnienia násze. iáko wiadra u studni, *iniquitatem sicut aquam,* nie- prawošć, iáko wodę czerpáa, przydžie spowiedz, ná spowiedzi przed Káplánem, te wodę wylewaja, wnet znowu inna sie nieprawošć nápełnia: y tak coráz ná spowiedzi grzechow zbywaja, y znowu nábywaja. Podobnie sobie imaginował Psalmista ludzi: *Ascendunt ad Ca-* Psal. 105 *los, descendunt ad abyssos.* iáko wiadro wody, z dołu studni w gorę ku Niebu, dopierošie wy- noši, y wnet zis nádob w studni spuszcza. Tak ludzie, dopierošie pokutą, náboženštwem, pożywaniem tájemnic Nayšwištych, do niebá podnosza: *ascendunt ad Calos,* y wnet záš grzeszac, ná przepaš sie piekła spuszczaia: *descendunt ad abyssos.*

To sie w sumnieniach nászych, uštáwicznie dzieie, co sie raz w Iordanie stało. zá cza- su lozuego. *Ingressusq; eis, Et pedibus eorum, in partē aqua tinctis, steterunt aqua descendentes in loco uno, Et ad instar montis intumescerent.* Skoro Kápláni, z Arka Pańska, w Iordanowe wo- Iosue. 3. dy wkroczyli, uczęciły wody Arka Pańska, pižerwały sie, rozdzieliły wody Jordanu, iedne po- plynęły

płynęły do morza, a drugie zaśtanowiły się, a iakoby gorami stanały: stał się grunt Jordana suchy, y tak suchym gruntem, lud przeszedł Izraelski, y Arkę Pańską przeszła grunt, y koryto Jordana: natychmiast do swego się wrocili wody, y swoim korytem, znowu iako przedtym płynąć poczęły: *reversa sunt aqua in alveum suum, & fluebant, sicut ante consueverant*. Sumnienia nasze napełniała się nieprawością, iako woda, y zawsze grzesząc, iakoby rzeka, iako płyną, nurtem swoim: a w tym nastąpi czas, żeby do wnętrzości naszych, figurowany przez Arkę, w Nays: Sakramencie utajony Zbawiciel przyszedł, iako to na przykład wczasie tym Wielkonocnym, aż my Sakramentalney spowiedzi pokutę, przerywamy płynienie, y nurt grzechów, abo wod nieprawości: prześtana nieco, te wody płynąć: prześtaniem na czas grzeszyć; ale coż? przyjawszy Arkę, przywitawszy pod osobami Chleba Zbawiciela: minie czas nieiaki, znowu się do tychże grzechów wracamy: y też w nas nieprawości, znowu obituja, znowu iako y przedtym, swoim nurtem płyną: *reversa sunt aqua in alveum, & fluebant, sicut consueverant*. Na czas nieiaki, poczelismy żyć dobrze: a znowu tak źle, iako przedtym robiliśmy, tak źle żyjemy, y grzeszymy, iako y przedtym, y przed światami. Poszliśmy chrześcijanie na państwo Hannona nieiakięgo, czci prożney chciwego: ten pożądał; aby go ludzie za Bogą iakięgo mieli: Nązbierał państwa różnego, do gadania sposobnego, iako stok, káwek, szpaków, kóśów, papug, y innych: Karmił długo, a wołał nad niemi: *Hanno Deus, Hanno Deus*. Pouczyło się państwo tak mówić, wrzeszczało: *Hanno Deus*. Cieszył się Hanno, więc potym państwo owo, do bliskiego gaju pusił, rozumiejąc; że państwo, tak iako u niego w domu będzie wołało po powietrzu, *Hanno Deus*; y że ludzie zątym za Bogą czcić go będą. Wychodzi potym na zwiady coraz do gaju, przysłuchuje się; czyli go też państwo ięgo, Bogiem wyśpiwuje, y głosi: aż tu państwo o Hannonie cyt! nie, a nie! do swego się pisku, wżasku, krakania wrociło, każde swoim noskiem, po swojemu, po dawnemu śpiewa, abo kracze. Tak się dzieje w chrześcijańskich sumnieniach, wczasie osobliwie Wielkonocnym, zwołanie nas iako państwo Kościoł Boży, obligiem swoim, do pokarmu Ciała Pańskiego: Karmi nas Ciałem Pańskim, y poi Krwią ięgo Nays: uczy nas mówić nabożnie, y sławić Chrystusa Bogą: *Christus Deus, Christus Deus*. Y my też w Kościele, iakokolwiek to mówić potrafimy, ale przyszedszy do domu, wnet o czarcie, wnet po swojemu kraczymy, temiz złorzeczestwy, przysięganiem, blaźnierstw, y tym podobnie, znowus iako y przedtym grzeszymy. Wczasie Wielkonocney Uroczystości mówimy: *Gloria Patri, & Filio, & Spiritui Sancto*. Minie czas iak: aż my kończymy: *Sicut erat in principio &c.* Iako były przed Wielkanocą pijaństwa, nieczystości, zawziętości, y tym podobne grzechy, takie są y po Wielkieynocy. Taką w ludziach maniere wyraził Psalm: *Filia eorum circumornata sicut similitudo templi*. Ze się dusze Bogu, tak pięknie przybierają, iako Kościoł się na uroczystości przystraja: to chwalebna! Ależ ślutecznicy, y dłużey, żywe Kościoły mają być przybrane, niżeli materialne. Przystroja owo na uroczystość Kościoł ozdobnie: minie uroczystość, zbiorą się ozdoby, o iużci nie tak ozdobno, iuż po powszedniemu. Tak y wam to pośpolita, na uroczystość do Kościoła, przybrać się przyśtoynicy, ozdobniey: w domu uydzie, po gospodarsku, wolno zebrać okrały z grzbietu, y tak czynicie. Ale dusze, ale sumnienia, zawsze powinny być uroczyscie przybrane, w cnoty ozdobne, nie na czas iaki, nie na godzinę.

Imaginować sobie sumnienia chrześcijańskie, iako sieci rybackie, dopiero rybak z wody sieci wyciągnął, połow swój wyłożył, aż wnet je znowu, w też wodę zapuszcza, na takiż połow. Tak my, dopieroś ny co tylko z wody nieprawości wybrneli, dopiero grzechy przed Kąptanem z sumnienia wyrzucili. Ey znowu na też nieprawości, toż sumnienie, iako sieci, na połow grzechów zapuszczamy zli, y grzeszni rybacy. Imaginować sobie chrześcijańskie, iako flisy: co wszystko na flisowstwo nárzekają, a przecie znowu na nie się puszczają. Tak chrześcijaństwo, coraz na grzechy swoje nárzekają, a przecie znowu je popełnia. Dopiero flisi do brzegu zawineli z okratem, abo szkatą: ledwie co odpoczekli, ey znowu odwiaiają, znowu na flis, na wodę idą. Tak my Sakramentalną pokutę, niby na ład nieco wysiadamy, od nieszczęśliwego, po wodach nieprawości flisowstwa, y zeglugi odpoczywamy, y wnet do przeszłości nieprawości spraw wracamy.

Abó wiac chrześcijanie imaginować, iako furmany, ledwie forman z iedney drogi, do domu powrócił; na czas tylko konie wyprzągł, nieco odpoczał, iużci w inną drogę, konie zaprzęga. Skarżyli się zbrodniowie sami na siebie. *Vias difficiles ambulavimus, lassati in via iniquitatis*. Drogi trudne, złe, drogi nieprawości zbiegaliśmy, pomordowaliśmy się w drogach nieprawości. Nicci innego nieczynimy, tylko w drogach nieprawości, ludzie formanimy. Powróćmy czasem, przez pokutę, z tey drogi złey, do prawości, do Boga, wyprzeżemy pasy nasze od biegu, y zapadu nieprawości: Ale coż? kiedy w krotce znowuż w drogę nieprawości, też zaprzęgamy namiśtości, znowu w też się grzechy zapadamy, zabiegamy

Abó

Abož imaginować sumnienia naše, iako wozy, abo u wozow koła. Dopiero jedne kałuże przebiechły, przebrnły, nieco sucha droga potoczyły się, iużci znowu w inną kałuże wiechali; bądźcie często, że po kałużach ukalane koła, wiada w brod iaki, w rzekę, wypłucza się, wymyja. Coż potym? kiedy znowu wnet w kałuże podobne wieżdzaia, podobnie się kalaia. Taki sumnienia naše, ledwie spowiedzia, z kału nieprawości wybrną, ledwie się co z tego kału, we Krwi Jezusowej oplucza; obmyja; wnet po spowiedzi, do tychże grzechowych kałów, wracaia się, y ná nowe podobnym; grzechow kałem zaśpecaia. Wyrażit Psalmista dóbrze ludzkiego sumnienia przywara: *Impi in circuitu ambulat*. Nieprawych obyczay, iako w tańcu krążyć w koło: bo iako kto kołem krąży, tak zda się opuszczać to, y to miejsce, daley postępując; ale nieomylnie, znowu się ná to miejsce wraca; znowu ie opuszcza, y znowu ná nie powraca. Tak złe sumnienia, *in circuitu ambulat*, kołem nieprawości krąży: bo lubo ná czas te, y owe nieprawość opuszcza, znowu się do niej wracaia. Náś aduia w tym czarta, grzechow, y grzesznikow pryncypała. *Adversarius vester diabolus, tanquam leo rugiens circuit, quarens quem devoret*. Czart, ułtawicznie koło ludzi, kołem krąży, kusząc; á ludzie iakoby z nim w taniec ida, y ci krąży, kołem grzesząc; czart krąży, bo ledwie kuśic przestanie, y zaś nabiega, y kuśi. Krąży z czartem ludzie, bo ledwie cos grzechow przestana, znowu zaś do grzechow się západzaia. Takowych recydów, złe do grzechow powroty, przyrównać do obrotow sfonecznych, krąży sfonice raz wysoko, drugi raz dołem: to wschodzi, to znowu západa: á tak raz dzień switny, zá iego wchodem, noc ciemna, zá iego zachodem. Takowy, w sumnieniach ludzkich niestatek: dopiero Bogu wschodza, przyswiecaia nabożeństwem, dobrym żywotem iásnieia; wnet znowu grzechami ciemnieia, grubą nocą, grzechowych ciemności, ná sumnieniu. Zalił się Bernard S. *Proch dolor! peccandi tempus, terminus recidendi, facta est Resurrectio Salvatoris, & hoc tempore ebrietates, comestiones redeunt*. Zmartwychstanie Zbawiciela, stało się pociechą kuśiciela. Swieta, tak uroczytła, ludzie zelżyli, kiedy sobie ná czas powrotu do grzechow obroćili. Nieco grzeszyć przestali, po Swietach odnawiaia, y do dawnego pijaństwa, gniewow, nieczytści, y innych wracaia. O kiedysz iuż chrześciańskie dusze, od zachodu grzechow, y upadku, zmartwych powstaa, powstawać maia, iako Jezus spráwiedliwosci sfonice, od zachodu śmierci ciała powstaa. *Christus resurgens jam non moritur*. Iuż wiecy śmiertelnym cieniem, spráwiedliwosci sfonice, západać niemoże: tak zmartwychwstałe dusze, Bogu przyswiecać, żywotem dobrym iásnieć maia; á żeby wiecy grzechem śmiertelnym niezápadały, niezczeszłego zachodu w grzechy nieznały. Tak ma się dzieć ná sumnieniu chrześciańskim, iako Jan S. opisał; że się dzieć bądźcie po generalnym Zmartwychstaniu ná Niebie: *Nox non erit ultra*. Wiecy ciemney nocy niebądźcie, dzień nieśmiertelny ná wieczność bądźcie. Tak zmartwychwstałe dusze, maia żyć nieśmiertelnym, grzechu śmierci nie cierpiącym żywotem, aby niezáchodzacy, w cienie grzechu sumnieniem, iako w dzień nieśmiertelny, Bogu zawsze przyswiecały, przed Bogiem iásniały. Tak zmartwychwstałe, z grzechu dusze spráwiedliwie maia, iako nabożna dusza odzywała się. *Expoliavi me tunicā meā, quomodo induar illā? lavi pedes meos, quomodo coinquinabo illos?* Cant. 6. Złożyłem z siebie grzechy, y złe grzechow habity, y nałogi, iako szaty: A iako się znowu, w też grzechy, w też niepoczciwość, mam przyodziewać? obmyłem się z kałów grzechowych, ná spowiedzi, w łazni pokuty, we Krwi Jezusowej: á wiec znowu się kalać, y mazać, y szpecić grzechem będę? Tym właśnie dokumentem, sam siebie adhortował Bernard S. *Nisi ego peccare desiero, quid proderit? Exui tunicam, si reinduero? quantum profeci? si rursus pedes meos, quos laveram in aqua, quid lavasse juvabit?* Ná co mi się pokuta przydać? ież-li grzeszyć nieprześtać? *Quid prosunt lamenta? si replicentur peccata?* Dáremne žale, próżne spowiedzi, gdzie niemaż popráwy. Złożyłes złych nałogow odzież, znowuś przyodzień ná cosz się pierwsze złozenie przydało? Obmyłes się, y znowu skalateľ, coż zá pożytek pierwszego obmycia? Podobnie adhortował wierne S. Gaudencyusz. *Ablui semel estis baptismo salutari, nolite de fonte in cinerem regressi, servate donatam munditiem*. Obmyliście się tr. 9. de Evan. z kałów, w łazni Krztu, w łazni pokuty S. nie wchódźcie znowu w też grzechow kałuże, zachowaycie ná duszy łaskę Bcżą, którąście wzięli, grzechow oczyszczenie. Tak czynić mamy! iako Elizeusz, od pługa, którym orał, przez Eliasza ná służbę Bożą powołany, pług porabiał, y spalił; aby wiecy do powrotu ná przeszły oraczy żywot, ponaty, y sposobności nie miał. Tak my z grzechow wychodzić mamy, plując wszystkie przeszłe do grzechu ponaty, abyśmy się do Bogá w pokucie udawali, bez nádzieie powrotu do grzechu. Tak od siebie, z duszy grzech wypędzat mamy, iako Pan Jezus czarty wypędzal, z ludzkiego ciała, roskazuac czartowi: *Exi ab eo. & amplius non introcas in eum*. Wymidź od niego, á wiecy weń niewstapuy. Tak my od siebie wypędzat grzechy mamy, aby te wiecy się do nas nie wracały. Tak sami od grzechow uchodzić mamy bez powrotu. Wyszli z Egiptu niewoli Izraelici, od czosnkow, y cybul, y rzodkwi Egiptyskiej, ná manne słodką do Bogá, utasknili sobie przy Bogu ná mannę, utasknili do czosnkow, ogorkow, cybul Egiptyskich, náradzali się

- Num. 14 sie o powrocie do Egyptu. *Constituamus nobis ducem, & revertamur in Egyptum.* Uczynimy sobie Wodza, wroćmy sie do Egyptu. Coż sie stało? oto sie nienadąło! Przepuścił Bog na nie waże ogniście, y pozabił niestarki. *Quamobrem immisit Dominus serpentes ignitos.* Tak y w chrześcianach Bog grzechowe powroty, nieprawe recydywy, to zła śmierć, to po śmierci wieczna męka, y ogniem w millionach ludzi, już pokarał. Wizerunkiem takowego nie-szczęśliwego, w recydywach zakończenia, stał sie Angielezyk, w woysku Konfederatów Bata, Engelgr. wow, y całego Belgium, Woyska terebellizantów, z bił Xiąże Albanus, nabrał niewolniká wiele, zrazu ie wieszał, á potym kazał koleyno, parami losy rzucać, kto miał pość na szubienice, á kto przy życiu zostawać? Angielczykowi los padł dobrze, uszedł szubienicy: á wiec y powtore za innego rzucał, padł mu los dobrze. Lekał sie losu tego Hiszpan jeden: Angielczyk za złoty, ofiarował sie zań los rzucać, rzucił, złe kość padła, na koniec obiecany. Tyśiacami tak sie na duszy zawiodło: że po jednym, ábo y drugim, y dziesiątym grzechu, y rázie, nic im sie nie stało. Przyszli do pokuty, day Boże, áby tylko prawdziwey, powrócili do grzechu, á potym bez pokuty, w grzechach marnie, á wiecznie zgineli, y sprawiedliwie: bo iáko Tertulian dobrze uważa. Takowi czarta, nád Bogá przekładaia, ábowiem od grzechow, od czarta odstawszy, przyśtapili do Bogá, pobywşy przy Bogu, iákoby im przy Bogu złe było, iákoby przy czarcie lepiey, od Bogá znowu sie do czarta udáia. *Diabolus prapōit Deo, comparationem videtur fecisse, qui utrumq; cognoverat & iudicat meliorem, cuius rursus esse maluerit.* Sprobował takowy, y Bogá służy, y czarta, oddáie od Bogá, przyśtaie do czarta, toć iákoby lepiey osadził, że mu lepiey u czarta, kiedy wolał Bogá porzucić, á do czarta przy-
 2. Petr. 2. stać. O takowych zapowiedział Apostoł. *Melius illis erat, non cognovisse viam iustitiae, quam post agnitionem, retrorsum converti, ab eo, quod illis traditum est Sancto mandato.* Lepiey im było, y lżej, przed pokutą, odebrać lżeysze, y mnieysze karanie, niżeli za powrot, po dozna-
 Ioan. 5. ney pokucie, y odpuszczeniu, strozsze nierównie odebrać potępienie. Nie takby ich strogie pie-
 kło potkało, gdyby nieznając Bogá, niedoznając miłosierdzia, w odpuszczeniu grzechow zgi-
 neli; niżeli kiedy poznawszy, y doznawszy litości Bożej, Bogiem wzgardzili. Konkludua Pá-
 ná lezusowemi słowy, naprzód temi: *Memores esse uxoris Lothi.* Pamiętawcież ná Lothowá
 żonę! niepowróciła do nieprawey Sodomy, ále tylko *respexit*, obezrzęta sie; á zato w bał-
 wan soli sie obróciła. A co was czeka? ktorzy sie do tak strogiech grzechow, tak często wra-
 cać? Konkludua y temi, które do Paralityká uzdrowionego rzekł lezus: *Eccē sanus factus es, noli amplius peccare! ne deterius aliquid tibi contingat.* Pokutowaliście za grzechy, ozdro-
 wieliście, zmałtwychstaliście, niegrzeszcież znowu, nieumierajcie! ábyście wieczną śmiercią
 Greg. Or. niezakńczyli. Przestrzega Nanzyanzen, *Cave, ne rursus emoriaris! incertum enim est: an rursus*
 de S. *de sepulchro excitaberis.* Watuysie, przestrzegaysie odtąd ná nowe śmierci z grzechu; bo árcy-
 Bapt. niepewna, w millionach tobie podobnych ómylona, ábys po nowym grzechu, od śmierci ie-
 go powstał, áby cie znowu Jezus wskrzesił. Dość masz łaski, że dotąd żyiesz, że cie po
 tak wielu grzechach, śmiercią wieczną niezebrano: przestrzegayże sie, bo idąc torem złych,
 zginiesz z niemi, á iáko ieszcze grzechem umrzesz, wiecey ná żywot łaski niepowstaniesz.
 Masz wizerunk, co do ciała nieszczęśliwy, w Henryku wtórym, Krolu Francuskim: ten w
 dzień wesela swego, harcuiać ná koniu z kopia, szczęśliwie sie; y dzielnie sprawił, plauz ode-
 brał: tegoż pożądał ná zaiutrz, áni sie Xiążetóm, áni oblubienicy odwieść. od harcu niebe-
 spiecznego niedopuscił, mowiać: *Adhuc semel. adhuc semel.* Wyiachał ná harc, trefunkiem
 kopia w harcu, w ziemi utkwil, skruszyła sie kopia, sztuka iej w oko uderzyła. Krol z ko-
 nia spadł, y umarł. Podobna w grzechy rezolucya, tyśiacami ná przepaść piekła zawodzi.
 Nicieden sumnienie kwilace sie zbija, *adhuc semel*, ieszcze raz tylko zgrzesza; á
 wtym razci grzeszy, ále raz też á wiecznie ginie. Million takich, ktorých
adhuc semel, ná piekło wepchnęło, recydywa potępiła.





K A Z A N I E

Ná Niedziele Przewodnia.

Zmartwychwstała z Jezusem dusza, subtelno się chowa, subtelno żyje.

Cum esset serò die illà: & fores essent clausæ, venit IESUS, & stetit in medio eorum. Joan. 20.

Y Toć to jest własny, uwielbionego, Zmartwychwstałego Ciała zaśczyt, y przymiot, subtelność: przez którą subtelność, Zbawiciela naszego Ciała, zmartwych powsta-
 iąc grobowy kámiel, á wedle dzisiejszey Ewangelii, zamknięte, do Apostołów drzwi,
 rownie, iákoby prawy, y szczyry duch, przeniknęło. *Cum fores essent clausæ, venit*
Iesus, & stetit. Przez drzwi zamknięte przeleźdł Jezus, w pośrzód Apostołów. Podobna, w
 Ciałach chwalenie zmartwychwstałych wiernych subtelność, zapowiada Páweł S. *Seminat*
ur corpus animale, surget corpus spirituale. Sieie się, y grzebie w ziemi ciało ludzkie, grube,
 iákoby bydzące; powitanie duchowne! Podobnie Chrześciańskie dusze, swego, z Chrystusem
 zmartwychwstania, podobnie zbawienego żywota dowodzą, kiedy się iáko naysubtelniey
 chowają. Duch to jest zbawienego, dusz w Chrystusie żywota, żyć iáko naysubtelniey
Ad M. D. G. Cześć, y Honor Niepokálanie Poczatey Panny, y Przedziwney Boga Mátki.

Naycieńsza jest ludzkiej ułomności subtelność. Nieráde ludzkie chęci, subtelno się cho-
 waia. Naypożądańsza ludziom przestronność, obżerność, magnificencya, zámożyłość,
 czyli to do czci, y honoru, czyli do mienia dobrego, y fortuny. Mądrze uważał Hugo: *Cor Hugo*
se ipso majus. Cor se ipso parvum est, & magna cupit. Vix ipsum ad unius milvi refectorem Card.
sufficit, & totus mundus ei non sufficit. Serce ludzkie, samo się nieobeymuie, w chęciach swo-
 ich: serce ludzkie, árcy jest małe w sobie, á wiele, árcy náder wiele pożąda. Serce ludzkie,
 ledwie krogulca sobą nákarcić zdoła: á jako całym się światem náżyć nie może. Wielkie
 są náder żądze, y pragnienia serca naszego subtelności cierpieć niechcą. Nádyma ie pycha,
 wyniośłość, iż granic żadnych znać niechcą, dopieroż mniey myślą o subtelności. Umie
 pycha serca nádymać, y rościć. A nie tażli pycha, náprzód nádeła, ná wżytkie wiátry
 rospuściła fantazyja lucyfera, że się z Bogiem zrownać usiłował: *Ero similis Altissimo. Sedebo Exechi*
in lateribus Aquilonis. Rada podobny Naywyższemu. Osiada ná stronach Akwilonu, wiátru
 pułnocnego! Wey, iák się pycha uniośł: y fantazyja ná wżytkie wiátry rospuścił. Taż pycha
 nádeła Pompeiusza Rzymskiego, że dumno kasząc, chęcił się: *Uná manu orientem, alterá*
occidentem, iákoby iedną reką wschód, á druga záchód trzymał. Zdał się sobie rece, ná świat
 cały rościć: wschodu, y záchodu dosięgać, y ówsem tak wchodem, iáko y záchodem
 władać. Taż pycha, minawszy tysiące innych, Alexándra Wielkiego serce nádeła: że mu
 się świat cały, zdał mały. O nim Seneká z podziwieniem: *Agebat infelicem Alexandrum Sen. Ep.*
furor, aliena devastandi, & ad ignota mittebat. Lacedæmona servare jubet. Athenas tacere, non 94
contentus, tot Civitatum strage, quas Philippus aut vicerat, aut emerat, & alias toto orbe proiecit,
& toto orbe arma circumfert. Pycha Alexándra, w szalone chęci wprawiła, y z fortunnego
 zwycięzce, nieszczęśliwego Ambita uczyniła, ná cudze, y obce kraie náprawiła. Ze swoim,
 y czego tylko nábył, tym nie kontent, światu całemu nienásyconá żądza, wojnę wypowie-
 dzał. *Vnus Pellæo juveni non sufficit orbis. Astuat infelix angusto limine mundi.* Iáko się py-
 sze podał; tak sam nád rozum, ále y nád szczęście swoje uniośł. Zwoiowanym światem ie
 dnym niekontent, zá granice iego, ná drugi świat wypaść, y rospřestřzenić władzę swoje,
 usiłował, á kiedy zwatpił, żeby tego dokázał, sam sobie życie, y szczęście, y królowanie,
 rtużizną odebrał: który był przedtym innym miásta, y Królestwa powydzierał. Ta pycha
 rospřestřzeniała y fantazyje, y żądze. Fáruszow, o których Pan Iezus: *Dilatant phylacteria, & Matt. 23.*
amplificant fimbrias. Zepópolitym przysłówiem wytłumacz. Rospościerają prawi filakteryje,
 rospřestřzeniają fantazyje, y rozwódzą, y rozszerzają z pychy, szat swoich kraie: iáko nie da-
 wno moda, biały płóć rogami, ábo obteczami rogowymi, szaty rozwódzić, rościć: ágac pocze-
 ła; tak o Fáruszach, Pan Iezus zapowiadał, *amplificant fimbrias:* że tak ná fantazyi, iáko y ná
 szaciech obżerno, y przestrono się nosili, subtelno chować nieumieli. Takowych nádeło-
 ści mánierz oraz y ruina, wyráziły Apologistáre: to u Ásopa, o żabie; która wołu, czyli wiel-
 błada obaczywszy, pycha unieśiona, takim gwałtem nádymać się poczeła, áby wołowi zrow-
 nała, ábo wielbłądowi, áz się rozpuc musiała. Toż inni o komorze twierdzą: że słysząc lu-
 dztwo

- tniście. lubośi wedle innych słowiká, ták długo, y uśilnie ná emulacyá brzezać, puki się nie rostrząś. Tákowych wyráza proch od strzelby w náczyniach záwarty, ábo w rácy zámkniony, á zápalony, utrzymać się nie może, y sam ogień swoy rozwodząc, z gwałtem, y hukiem náczynię rozładza *Rumpitur in alto*. Tákowa w dumie, y pysze, umysłu ludzkiego mánierę uznał, y upominał Auguttyn S. *Nolite rumpas, intendendo te*. Nie náleżay się, nie nádymay w pysze, áni rozwodzić się w dumie uśiluy; ábyś się nie rozpukł. *Ne in ista extensione crepas, per medium*. Rozładza wielu nádeśność pychy, która ich nádyma. Zeznał to Ambroży S. *Saculares dignitates, & cupiditates, mentem animumque perturbant, ut compos suae esse non possit*. Swiátowe dostojności, tudzież y chciwóści, fantázya, y myśli nádyma, á w pysznych mýślach, zdrowy rozum rozładza, w nierozum, á często y w szaleństwo w prawu. Tákowe fantázye, Symbolista, orłem z gniazda pod niebo wylatującym, od słońca ná skrzydłach opalonym wyráził: *parvog; pudet jacuisse cubili*. Teskni sobie orzeł w małym gniazdzie, wylatuje ná wolność powietrza, pnie się pod słońce, któremu często promieniami przypala skrzydła, á ták orzeł z góry ná ziemię pada. Jáko *Icarus* u Poetów pod słońce się wzbił skrzydłami; skrzydła opálił, ná ziemię upadł, y zginął. Ták *Simon Magnus*, látac chciał z pychy, Modlitwa S. Piotra, ná ziemię upadł, y nogi połamał. Ták często te fantázye, które w gniazdzie miary swoiey tesknąc, wylatować uśiluy, ná szwank przychodzą. Poczta była, y w sercu Apostołów, pycha wkładać się, y serca ich rozwodzić. *Quis maior?* Ktoby był z nich obśzerniejszy, y známienitszy? Ależ im Pan Jezus, subtelno się chować kazał, y dziećinami stawać, y
- Matt. 18. maleć. *Nisi efficiamini sicut parvuli, non intrabitis in Regnum Caelorum*. Malcowie sami, subtelney, o łobie opinii; mały fantázyi, Nieba sięgają, dziećinną prawł subtelność, á, Niebo osiągniecie. Ta fantázyi subtelnością, zaszczycił się przed Bogiem Psálmista. *Si non humilior sentiebam de me?* Pánie, iżálim ja fantázyi moie rospóścierał? Izálim nie subtelnie w por.
- Psál. 130. korze o sobie, mało trzymał? *Non ambulavi in mirabilibus super me*. Izálim ja się sam wynosił ná siebie, ná miarę moie? Ták się subtelno zaszczycił Bogu Abrahám! Tego Bogu wiel.
- Gen. 12. możnić, rospřestrzenieć obiecował: *Faciam te in gentem magnam*. A ten ták się subtelno chował; że się proszkien jednym, ziemi poczynał, *cum sim pulvis, & cinis*. Ták subtelno chował się uśilował Páweł; któremu *Magnitudo revelationum*, wielkość, y mnogość powierzona, á ten się przecie pisał, y sąził: *Ego minimus Apostolorum*. Jam jest najmniejszy z Apostołów. Tákowa umysłu subtelność wyráza się słońcem, po Zodyáku krążącym, ná którą sferę, y okryślenie, y ná krok słońce niewyboczy. *Non transgreditur, non extra*. To prawdziwie Chrześciańska subtelność, swoiey się pory, y miary trzymać! nie nádto o sobie nie trzymać! nie sądzić! nie głóść, niepretendować: *nil extra*. Tákowa subtelnością umysłu, szczycił się Swiety Synezyusz Biskup: *erat hoc mihi Divinitus tributum, ut cum ego auctoritate, plurimum possem, tamen honestissima vellem*. Dał mi to Bog miłość wy, że lubom mógł w Pánstwie nászym wiele powaga dokazać! nie nádtó miarę przystojności, nieumiałem požądać. Tákowa subtelność, y moderacya umysłu, Symbolista wyráza okretem, z żaglami spuszczo.
- Sin. Ep. 57. nemi, áby go zbyt wicher ná głębiá, ná izkopuł, y przepaść nie zániosł *Ne tumeant in altum*. Abowiem dobrze, temuż okretowi, z rospřetemu żaglami, które, wielki wiátr nádyma, ták nieuskromionym impetem, po morzu rozpedza, przypłano: *Si tumeas? timeas!* Nádmieł wiátr wielki żagle, boć się: boć łatwo ná izkopuł, y skáże zápedzi, y rozbić. Ták wielkiey fantázyi, dumne myśli, opinie, ludzi, iáko wiátry żagle nádyma; áleż często z flawy, zdrowia, záwż z sumnienia, y łaski Bożey rozbił. *Si tumeas? timeas!* Ták przestrzegał
- Ovid. 1. Owidyusz: *Tu quoque formida nimium sublimia semper; Propositiq; precor, contrahere vela tui*. Nie nádymay się rádca: áni dumnych żądy żaglow náteżay, áni rozpřuszczay; bo przedz ygniesz, niżeli u portu stániez; którego pragniesz. Ták jest przestroga Bernard S. *In te consisto, noli supra te attolli; non evadere in longius; petas! non extendi in latius, petas! tene me. diu, si non vis perdere modum: locus medius tutus est. Medium, sedes modi, & modus virtus*. Umieyże się sam w sobie, y w twoiey mierze zachować: niewynóś się sam, nádtó twoie miarę stan, táłenta, dostojność, fortune: áni się rościągay dáley, áni rozpřestrzenay szerzey, miarę się zachowuy, y subtelnie choway. Naybespieczniejsza jest káżdemu miara swoia; káżdey chci, y káżdemu pragnieniu. W mierze prawa cnota, óstada. Táká moderacya, wyráza się spokojną rzeką, która swoim korytem płynie, zá brzegi się nie wylewa; *Fluit non effluit*. Naylepiey nie niechcieć, áni czynić ná gránice stanu swego, miary swoiey. Táká
- Deut. 17. miarę, Bog u Moyżesza nákázował. *Non elevetur cor tuum, supra fratres suos*. Niechay się niewynóśi serce twoie, nádtó bráćia twoia. Táká subtelność fantázyi w Saulu, Bog Krolewskim tronem uczcił. *Nonne cum parvulus esses in oculis tuis, Caput in tribabus israel, factus es?* Kiedys się subtelno chował w oczach twoich, malał, y sam o male o sobie trzymał; Bog cie głowa, y Ktolem Izraela postanowił. O czym ták Grzegorz Wielki, Imieniem Boskim mowi. *Magnus fuisti mihi, quia despectus tibi, quia Magnus factus tibi es, despectus mihi*. Wieleś mi był (mowi Bog) szacowny; kiedys sam u siebie był subtelny, y zmalał. Jákoś sam w twoiey o tobie opinii
- Gregor. Mer. 1.8. C. 20

opini i trofi, tákéś u mnie wzgárdzony zmałał. Przrzekáł zátym, tenże Doktor S. Eviden 1. Mor.
zissimum reprobiorum signum, superbia: electorum humilitas. Nayoczywistże zńámie, y dokument 34. c. 18.
 odrzuconych od Bogá, nádetóść umysłu, pycha, y przestronność fantázyi. Naypewniejszy
 dokument przeznaczenia, y zbawienia, subteiność umysłu, w małym o sobie rozumieniu.
 Niemogł bowiem poiać tego Bernárd, iáko może Chrześcianin się pysznić, y náiezać, nádymać.
Intolerabilis impudicitia est, ut, ubi se exinanivit Majestas; ibi vermiculus inflatur, & intumescat. Bern. ser.
 Nieznośnego to jest rozumu, nieznośney effrontery: robákowi, człowiekowi nádymać się, in Nat.
 náiezać, rospóścierać, y magnifikować, kiedy nieogárniony Bog dla ludzi zmałał, zdrobniáł, Dom.
 y cale się z Maiektátu swego wyniszczył.

Ależ nie sama umysłu nádetóść, y ámbicya, Chrześciańskiey subtelności nieprzyiaćiotka.
 Rodzona iey siostra jest, niesprawiedliwa chćiwość, która się do cudzego, cudzemu prawu
 podległego, ráda rościaga, y zówodzi. Doćiektęgo Cicero, y nie ták siostrą, iáko pyszney
 nádetóści cora, požadliwość niesprawiedliwa osadz. *Difficile est, cum ceteris praestare con* Cic. 1. r.
cupieris, servare aequitatem. Prawie niemożna jest, pyszno nádetemu, temu, który się nad inne off.
 wyność požada, záchowac sprawiedliwość. Musi wiele y cudzego požadać, kto pragnie nad
 inne celować. W tym zdaniu jest Ambroży S. *Rapiendi nullus modus, ubi nulla mensura cu* Ambr. 1.
piendi. Kto niema miáry, w swoiey, o sobie opini, nie ma miáry y w požadliwości: á kto nie 1. de A-
 ma miáry w požadaniu, ten rozpusza wodze drapieży, krzywdom, y całej niesprawiedliwo bel. c. 7.
 ści. Táková, niezbożnego serca fantázya, Protok do morza wzburzonego przyrównał. *Impij.* Ifai.
quasi mare fervens. Niezbożnego, iáko pyżne, ták niesprawiedliwie požadliwe serce, iáko
 morze w burzy: o którym wiadomo; iáko fale swoie wiatrami nádyma, rospóściera, náieża,
 iáko gory. *Eheu quanti montes volvuntur aquarum! Jam jam taeturos, sidera summa putes!* Ovid.
 Fale swoie morze, iáko gory pod Niebo wynosi, pysznonádetego, widoczny wizerunk. Prze-
 toć mu Bog rzekł. *Hic confringes fluctus mo.* Pyszne fale, y nádete: *tumentes,* ná piaszczy-
 stym brzegu, łamać musisz! Ależ iáko wzburzone morze nádyma się, y pyszne geniusze
 wyraża, ták oraz y drapieżne, ábowiem, burzy się morze, *ut rapiat.* Zeby bogáte, żeglarzow
 okręty pochłonoło, y pożarło. Táki nádetóści, ábo cora, ábo siostra, chćiwość, która cu-
 dze ráda pożera: *& non dicit sufficit:* iáko w pysze, ták w chćiwości, miáry niemasz. Tákowe
 było serce Dyonizyusza Tyranna, o którym historye tysiącami dowodow pisa, ták pychy náde-
 tości, iáko krzywd niesprawiedliwości. Pycha izalał, że będąc Krolem, chćiał poety wier-
 szamy, rzemieśniki kunszami, Orátory kralomowstwem, Filozofy przechodzić árgumentem.
 Y przeto Filoxena Poeta, że go celować niepotrafił, do kowania skał, y kámieni, Platona, Plutar.
 że mu filozofstwem niesprostał, ná wygnanie potapił. Táki pyszny ánimusz, y sam się nádyma,
 y náieża, y do cudzego ubliżenia, y ukrzywdzenia, czyli to we czci, y honorze, czyli w for-
 tunie, rad rościaga. Chrześciańska subtelność, y subtelno się záchowuje. á iáko przeciw nádetóści, pokor-
 na, o sobie samym opinia; ták przeciw chćiwości niesprawiedliwej, moderacya, pomiarko-
 waniem chći, y sprawiedliwościá certuje, y subtelno się záchowuje. Tey moderacyi, y sub-
 telności, wizerunkiem, dobrze stawił Symbolista żółwia: który pod małą skorupą, y daszkiem
 swoim, kurczy się, y mieści iednakowo: *sub parvo, sed meo.* Pod małym, ále swoim daszkiem,
 za gránice swego, n e rość aga się do cudzego prawa, áni uczynkiem, áni požadaniem niesprawie-
 dliwym: swoim, choć o male ma, Chrześciańska subtelność, kontentuje się. Iákoż po Chrze-
 ściańsku Seneká: *Nostis gaudere debemus, nec majora domesticis cupere.* Baczny rozum, swoim, Sen. a.
 dobra wola, iákożkolwiek szczerpłym dobrem rządz się, cudzego niepragnie, niepožada. Po pud Li-
 dobnyim stylem Horacyusz: *Bene est, cui DEUS obtulit, parca, quod satis est manu.* Nie ba pñ du. 3
 cznieyłego, lepszego, iáko ná tym, cóć Bog dał, choć aby o male, przedstawać, áni się chći Horat. 1.
 wościá, za gránice twego prawa, niesprawiedliwie żadza, ábo rzecz rościagać! Wyraża 2. od. 16.
 dobrze Symbolista, ták Chrześciańskiey moderacyi sprawiedliwość, instrumentem ogrodo-
 wego żiół kropienia; który drobnemi kroplami żióła skrápia, w miarę, ále zádosyć. *Parce,*
sed satis. Wielka moderacya przed Bogiem zástuga, y omale, mieć sobie zádosyć. *Parce, sed*
satis. Bacznyim dokumentem, w tym utwierdza Seneká: *Angustanda sunt pairimonia, ut minus* Sen. 1. de
simus ad fortunae injurias expositi. *Asvescamus a nobis amovere pompam, & usurum ornamenta* tranqu.
metri. Być się nietyko obfitego miénia sposoby, ále y same dobra, y właścinny nádawały, c. 8.
 umieć się w chći, y w áfektie miárkować: umieć skromnie záchować, y owszem sam zyski
 twoie poskramiay. Doć większa fortuna, większym zázdrościom, nápaściom, y wexom pod-
 legła. Raczey się masz rządzic w twoim, pożyciu, y dostatku, spofobie potrzeba, stanu twego,
 niżeli próżna pompa. Własnie iáko nam Páweł S. rádził: *Habentes alimenta, & quibus te* 1. Tim.
gamur, his contenti simus. Máiąc wiwendę, stanowi, z domowemi wszytkiemi przystoyną, y
 odziecz, zátowno kontentem bydz, árcy baczney, Chrześciańskiey rzecz subtelności. Táki
 się moderował Mędzrec, y Pánu Bogu modlił: *Divitias, & paupertatem ne dederis mihi.* 1. Prov. 3.
Eni tantum meo, tribue necessaria Pánie, niech ia nie będę ubogim, áni też bogaczem! w miarę
 nayle:

- naylepiey mi Pánie. Day mi Boże, ile mi z moiem, do mierney, á wedle stanu mego, wí-
 wendy, y obeścia potrzeba, á kontent bede. Pompy bogactw, ktoreby w skrzyniach zá-
 mykał, w lamulach składał, nie szukam! Takowa moderacya umysłu, do cudzego się nie-
 ściaga, która swoim, by małym wymiarem kontenta. Ta się zalecił moderacya Abra-
 ham, zwyciężywszy własnego kosztu poczem, y podziałem, pięciu Krolow, náiezd-
 cow Sodomy, y Lotha siestrzeńca, odbiwszy plon, Krolowi Sodomy, łupy, y skarby,
 w nagrode fatygi ofiarującemu, moderat, ále y rezolut, odpowiedział: *Levo manum meam ad*
Gen. 14. *Dominum: quia non accipiam ex omnibus, quæ tua sunt.* Podnosząc ręce moje do Boga, protestując
 się, że w nich niepostała nigdy, y niepostoi, cudza własczina, nietylko przez wydzierstwo, ále
 áni przez dároviznę. Nie pragnę twego; mój z Bogiem, co twego jest? To prawda: że przed
 nawroceniem swoim Zacheusz, statura mały, chciwością Olbrzym, y długich reku, do cu-
 dzego się rościagał, y subtelno niechował: z cudzego, po wielkiej części spanoszony, z ogro-
 mniał, y náteżył się, y cudzym rozepchał: áleż wnet, w momencie nawrocenia swego, cień-
 czał, z subtelniał, skoro tylko Jezus w dom do niego zawitał, *Si quem defraudavi, reddo qua-*
druplum: dimidium bonorum meorum do pauperibus. Zem kiedy, kogo ukrzywdził, w czwor-
 násob wracam, nágradzam, á moim własnym, w poł dzieła się zubogiem. Wola ná male
 przestąć, niżeli się sprawiedliwości przeciw. Takowey moderacyi, y zachowania się w sub-
 telności, dał Pan Bog wizerunk ná wodach, przy stworzeniu. Rozlały się były wody názbyst,
Gen. 3. po całym okragu, y gruncie ziemi, áni się żywioły mogły dać widzieć, áni drzewa: niemogła
 się ziemia popisać, co umie, co waży? áni mogła pokazać swoich urodzaiow. Wielka była
 obszerność, dostojność wód, ále z wielką ziemi, y żywiołow iey opresiya. Coż Pan Bog
 czyni? *Congregentur aquæ, in locum unum, & appareat arida.* Kazał się zebrać, y zgromadzić
 wodom, w koryto morskie, okrył granicami koryto morskie: *Hic confringes tumentes flu-*
vis. Porozdzielił nurty wód różnych, áby każda swoim korytem, utrzymując się w mierze,
 swoiey płynęła: áby miała miejsce swoje wolne ziemia, ná którymby drzewa, y inne żywio-
 ły, tudzież zwierzęta, bydła, rozsadać się, rozradzać, y rozmnażać mogły. Ducha to Bo-
 skiego jest pomiarkowanie mienia, y chęci, nie jednemu wszystko, trzeba też y drugim, dobra
 podobnego, każdy swoim kontentować się, cudzego niepożądać powinien. Nayzbawienney-
 sza to! subtelno się chować, swoim parać, żyć ze swego! Tak się zaszczycący dwadzieścia y
Apoc. 14 cztery Stárcowie w Niebie. *Audivi vocem Citharedorum, citharizantium citharis suis.* Weselił
 sobie, ále ze swego: wygrawała ná lutniach, ále swoich. Nie Polska tam moda, bańkieto-
 wać, huczeć, pompa się nosić, ále z wydártego, z cudzego, ábo niesprawiedliwym prawem,
 ábo wykretnym cherchelem: ábo lichwiarskim zyskiem, ábo nád sprawiedliwą cenę przedaży,
 wyciągnionym zárobkiem. *Citharis suis, záżyway z Bogiem!* ále ze swego! iáko nápominał
Prov. 5. Mądrzec. *Bibe aquam de cisterna tua, & fluenta putei tui.* Ze twoiey studzienki, ze twego źrzo-
 dełka, ze twego źródła, z twego provenieku, wyrobku záżyway, nieuśitny sztuka, ábo
Lucz 8. mocą, z cudzego się żywić. Tak się sprawował gospodarz Ewanieliczny: *Exiit seminare se-*
men suum, in agro suo. Pracował, hárował, y swoje, nie cudze posiewał, y ná twoiey, nie cu-
 dzey roli, áby swoiey własney pracy chleba pożywał! Y takiego Psalm błogosławił: *Labores*
Psalm. *manuum tuarum, manducabis. Beatus es, & bene tibi erit.* Praca tak twoich, nie sztuka, nie
 inwencya z cudzego żyiesz, błogosławiony przed Bogiem, y przed ludźmi, y dobrze ci dziać
Matth. 8. się będzie. Tak się sprawił Ewanieliczny tredowaty: Cisneli się inni káleczy z álezesem, rłu-
 mamí, czekał tredowaty z dáleka: áby Pan Jezus zszedł z gory; ktoremu z dáleka, o z dro-
 wie suplikował. Czemuż to? żeby z bliska kogo znać tradem niezaraził, wolał tym czasem
 dłużej trwać, w swym niezdrowiu, niżeli tak się stárać o zdrowie; żeby to było innym z nie-
 bezpieczeństwa zdrowia. Niechciał y własnego zdrowia, z cudzym niebezpieczeństwem
 dostawać. Mądre Panny, głupich dobrze uczyły, iáko się subtelnie zachować, á swoim pa-
Matth. 15. rać miały. Głupie u mądrych oleju zebrały. *Dáte nobis de oleo vestro.* Daycie nam oliwy wa-
 szey: á mądre odpowiedziały: *Emite vobis.* Kupcie sobie: swoim się pataycie, zaszczycaycie!
 Wielkim gromem nástępował Prorok, ná te; ktorzy nieradzi subtelności, rościć, náteżać for-
Jer. 25. tune uśitowali, z niesprawiedliwości: *Sanguis pauperum inventus in alis tuis.* Wylánuiesz nád
 inne popisujesz się, zaszczycasz buczno, huczno, z pompa, á wey ná skrzydłach twoich, kto-
 rémi lataasz, nayduie się krew blźnich, krwawa innych praca; huczysz, y zákázuiesz się cu-
 dzym; co im ná dobrą krew, w wiwendzie przyśtoyney poyść miało; toś ty z nich złupił: áboś
 długow nieoddając, borgow, kredytow, czynszow, záług slugom, rzemieśnikom, nieplacąc
 náleżycie, ná twoie zbytki, huczki, pompy, apparencyje obracał, á w kredytorach ukrzyw-
 dzonych, krewś suszył, y niszczył. *Sanguis in alis tuis.* Podobnym gromem Izáiasz nástepuie
Iza. 6. ná nieprzyjaźne, y przeciwne subtelności, y sprawiedliwósci. *Va! qui coniungitis domum ad*
domum, & agrum, agro copulatis; usq; ad terminum loci. Nunquid habitabitis vos soli in medio
 terræ? Biada wam wielka będzie, ktorzy sztuka, chyrchelem, domostwa skupuiecie, domo-
 stwo do domostwa chciwie, y niesprawiedliwie przyłączać, y rola do roli, grunt do gruntu

przywła,

przywłaszczacie: *Agrum agro copulatis*. Izaliż sami tylko mieszkać macie, izali innym nie trze-
ba roli, y gruntu? *Nunquid habitabit vos soli?* LXX. Wyróżniony czytają: *Vt proximo aufe-*
rant aliquid. Nie tak się rospóścić, żeby bliźniego ubliżać. Y zbawlenniejsza, y pewniey-
sza, w posessjach, y w nabywaniach moderacya. Zle, łakomo, chciwie, albo troskliwie ná-
bywać, á dopieroż gorzej niesprawiedliwie dostawać, y sobie cudzego prawa rolę, grunta,
albo inne właszczyzny przywłaszczać. Tym szedł argumentem Chryzostom S. *Si divites difficile* Chryf.
salvantur, quid facient rapientes? Nam si sua non dare, impedimentum est ad regnum; quantum hom. 64.
sibi accumulat ignem! qui aliena occupat! Potępiony bogacz w Ewangelii Epulo, że *Epulabatur* in Matth.
quotidie splendide. Buczno codziennie bańkietował. á Łazarzowi okruszyn stołu żłował. leże-
liz prawi z trudnością bogaczom, którzy ábo z chciwością nabywają, ábo skapstwem innych
wspomagać nie chcą, dostąpić zbawienia? A co za ogień, co za męki skarbów sobe krzyw-
dzićiele, y zdziercy ná wieczność potępienia! Tymże stylem Augustyn S. *Sordidus est, suo* August.
rum reconditor, ulceratus est raptor alienorum! á niedziuch (*detur venia verbo*, sknera; że swoje fer. 21.
chowa, dopieroż z wrzodowaciły zbrodniami bydz musi, wydzierca, który cudze innym wy- de verb.
dziera. Surowsza jest Medrca zapowiedz: *Qui congregat thesauros, in lingua mendacij impin-* Dni.
get in laqueos mortis. Który przez kłamstwa, kłamliwe inwencye, z biera dobre mienie, y skár- PROV. 21.
by składa, ná śdła zley śmierci wpada. Figura tego w Iehu, oznaymł Krolowanie w Izraelu 4. Reg. 9.
Prorok: áliści kompania tego: *Festinauerunt unusquisq; tollens pallium suum, posuerunt sub pedi-*
bus ejus, in similitudinem tribunalis. Jáki taki się porwał, y piałcz swoy rzucił, pod nogi Iehu,
y stał się tron jego, jákoby ładowa, Trybunalska stolica. Tak jest! z cudzych płaszczow;
z cudzey właszczyzny, swiego honoru, ábo mienia fortuny, erekcyá, ná surowy przed Bogiem
ład, y trybunał wychodzi. Nieużył żaden krzywdzićiel, łprawiedliwej zemsty Bożey. Ma- Matt. 25.
my wyrok Pána Jezusa: że skape, y niemiłosiernie, którzy łaknacych niekarmili, łpragnio-
nych niepoili, nágich nieodziewali, podrożnyh nieprzyjmowali, ná káźń potępienia przyda-
ná sádzie Bożym: á z tego wyroku, tak ná zázierce, y wszelkie niesprawiedliwe extorsye, kon- Chryso.
kludnie Chryzostom S. *Is, qui sua non impertivit, accusatorem habet; cui negavit misericordiam!* hom. de
Qui aliena rapuerit, quam consequetur veniam? Jeżeliż skapego obwinia ubodzy, potępi skapstwo Lazar. 8.
że ubogim swego żałował: á coż potkázá káźń? zá piekło niesprawiedliwego, który *in ignem* Divite.
cudze wydzierał, ábo złá sztuká nabywał? Tymże stylem mówił Augustyn S. *An forte ibunt* August. 1.
eternum, qui opera misericordiae non fecerunt? Et non ibunt? qui aliena rapuerunt! Moż cięż watpć de fide
o zgubie, y potępienia niesprawiedliwych? Toli to ná potępienie poyść mają niemiłosi- 15.
miłosiernych uczynkow nieczynili (taki jest wyrok Ewangelii) á nie poyda niesprawiedliwi, którzy
innych y krzywdzili. Pomnieć tu trzeba, jáki dekret potępienia złych ná sádzie Pan Jezus przepo-
wiedział? nie inny, tylko ten: żeście prawi niekarmili mnie, kiedym w naymniejszych moich
łaknął, nienápoili, kiedym w nich pragnął, nie nákryli nagiego, nie nawiedzili więzionego, nie
przyeli podłożnego *Ite maledicti, in ignem eternum*. Zá to podźcie przekłeci ná ogień
wieczny. Nieżádaie im niesprawiedliwości, potępia o niemiłosierdzie: Coż tedy zá káźń
potka, zá krzywdy, y zázierstwa? Ambrozy S. możniejszy wytłuma: za, póspolite ukrzy- Ambr. 1.
wdzenia, w łtanie szlachekim, y mieyskim, które się tu potrzebnie položy. *Cur ad fraudem* 3. off. c. 6.
convertis industriam, et indulgentiam? Cur invidet usibus hominum, publicos partus? Cur popu-
lis minus abundantiam? Cur optari facis á pauperibus sterilitatem? Cum enim non senserunt bene-
ficia facunditatis, te auctionante pretium, te condente frumentum, optant potius nihil nasci, quam
de publica fame te negotiari. Ad uberis soli partus, ingemiscis, defles publicam fertilitatem, horrea
frugum plena deplorat, explorat: quando sterilius proventus? quando gaudes arripisse maledictum,
ut nihil unquam nasceretur. Latrocinium hoc, an fenus appellem? Captantur latrocinij tempora,
quibus viscera hominum, durus negotiator obrepas. A Chrześciańskaż to? dowcip ślic ná zdra-
dy? wywnetrzać się ná wykrety? á Boskiey Opatrzności używać, y náciągać, ná zyski niespra-
wiedliwość? A pieknaż to? póspolitych dárow Bożych, y náтуры urodzaiow, w łalach, w rze-
kach, w polach, innych zázzywaniu zázdrościć? á do siebie tylko garnać? Niegodzi się y
swoicy własney obfityści urodzaiow, uboższym skapić: bo to jest ubogie do złorzeczestwa
przywodzić. Bo kiedy z żyżnych urodzaiow twoich obfityści, nie doznałá wspomóżenia, dla
skapey twoicy chciwości: życzá y rolom, y ładom, y ogrodóm twoim podobny (jáka jest u
nich) nieplodność! A kto bowiem może to zność? ábyś ty z póspolitey nadzy głodu, nie-
dostátku, póżytki sobie rościł, á zboża twoie ná czasy nieplodniejszy chował, w te zás dro-
żey przedáiac, z ubogich ostatni grosz wyćiskając, cudzą biedę, w twoie fortunę obracał. A
Chrześciańskaż to moderacya? ná póspolitá urodzaiow żyżność nárzekać? utyskować: á że
innym też, dobroć Bożą, tey urodzaiow żyżności, których tobie udziela, ty ná to boleiesz,
ná rániosć łarkasz, drożyny pragniesz, urodzaię, ná drożyny odkłádasz: toć nie inne żądze
twoie; tylko żeby tobie łamemu rodziło się, niekomu innemu! á ty, żebyś cudzą biedą zy-
skował, cudzym niedostátkiem profitował: á ty jeden wszystkich, z chudoby, y pieniaży o-
bierał. Ożartoku chciwości! nie zyskować, ále niedostátniejszych, z tego, co im Bog dáł,
pra-

pragniesz odzierać, y łupić. Rozboy to jest, tylko sekretny, y wykretny; á nie zysk godziwy. Pragniesz czekać drożyzny: to pragniesz znaczne go nieurodzaju? to pragniesz y áby inni ná urodzaiach szwankowali? A gdyby też innym się tylko obficie rodziło; á tobie ábo nic, ábo mało, niechżeby taka drożyzna była, żeby innym plużyły, ále nie tobie urodzaie! á coby się ná ten czas w sercu twoim działo? Ach iákobyś dopiero bárdziej bolał ná sercu? á czegoż tych żalów, innym sercom życzysz? A sprawiedliwość czeto, innym życzyć nadzy? ná swoy pożytek, Eccl. 5. Przestrzegacie, y upomina Madrzec: *Noli attendere ad possessione iniquas*. Nie szukay zyskow Pro. 6. nieprawości, possessyi, y zbiorow niesprawiedliwości. *Asel: us est modicum iusto, super peccato, rum divitias multas*. A nielepszeż jest iptawiedliwego omale? boć y pewniejsze, y zbawieniejsze, nád niesprawiedliwych dostátki, y skarby. A co po wszystkim? kiedy dusze, zátym y ciało ná wieczne maki utráciysz! Bodayże z Tob'aszem stárym sádzic, trzymać, y czynić! Eob. 4. *Pauperem quidem vitam gerimus, sed multa bona habebimus, si timuerimus Deum, & recesserimus ab omni malo, & fecerimus bene*. Szczupło się mamy, ále bogáto w Niebie mieć będziemy, ieżeli Bogá, y bać się, y kochać, á złego warować się będziemy. Szczęśliwsza to, ná wielki obfitować, á tu się sprawiedliwe, subtelne zachować! Jáko tu sprawiedliwe, subtelno, tak w Niebie będzie bogáto, dostátno, Amen.

K A Z A N I E

Ná Niedziele Wtorą po Wielkieynocy.

Animam meam, pono pro ovibus meis. Cognosco oves meas, cognoscunt me mea. Joan: 10.

Dusze zmartwychwstałe chyże. Zmartwychwstałego, dusz żywota argument chyżość.

IAko káżdey zbawienności, tak y zbawienney chyżości, Zbáwiiciel Iezus, żywym nam jest exemplarzem, á tak; że po nas podobney wyściaga wzajemności. Co czyni Pan Iezus, ku naszemu zbawieniu, czyni bez odwłoki, czyni raczo, y chyżo: iáko sam, y wdziśiejszey Ewangelii zeznaie: *Animam pono, cognosco oves meas*. Niemowi, *ponam, cognoscam*. Nie mowi, że kiedyś to uczynie, że dusze moje, zá owce moje położe: że poznawać będę owce moje, y znać się do nich będę: ále záraz bez odwłoki, w ten sam czas, dusze swoje dáie zá nas, y kładzie záraz, zna się do nas, y poznawa dusze nasze. *Animam pono, cognosco oves meas*. Mądrze uważał Seneká: *Qui tarde dedit, dñi noluit*. Kto nierychło co komu dáie, świadczy, czyni: nieomylna, że długo dáć czynić niechciał; kiedy nierychło wyświadczył: *Qui tarde dedit &c.* Duch Iezusow, czynić dobrze, bez odwłoki, iáko náyrychzey, iáko náyrychley. *Animam pono. Cognosco oves meas*. Teyże wzajemnie, w zbawiennej sprawie raczości, chyżości, ná nas Iezus oblig kładzie: y te tylko owce, zna zá swoje, ktore wzajem, bez odwłoki, znają się do niego, poznawają Páná Bogá, y Zbáwiiciela swego. *Cognoscunt me mea*. Ná micniłem tu już, iáko między innemi, chwalebne mu ciało zmartwychwstaniu, nierozdzielne jest przymiot, chyżość. A że ná czas ten Wielkonocny, zmartwychwstanie chwalebne, Ciátá Iezusowego záłożyłem, zá exemplarz zbawiennego, dusz zmartwychwstania. O którym co do prawdy, y istoty mówiłem, y co do przymiotow nieśmiertelności, y subtelności teraz plac mam mówić, o chyżości: iáko zmartwychwstałe z Iezusem dusze, chyżością, zmartwychwstania swego dowodzą. Ten jest zmartwychwstania dusz, ten zbawiennego, w Bogu żywota argument, w sprawie zbawienia chyżość. Nieboszczykostwo, to jest wszelkie, w dziełach zbawienia cć aganiecie, odwłoka, lenistwo zbawienności, śmierć pewna odwłoka. W zbawienym żywocie conayrychley, to náylepicy. Ad M. D. G. Cześć, y Honor, Niepokalanie Początey Panny, y Przedziwny Bogá Mátki.

Nayśmiertelniejsza duszom, zbawiennych dzieł, y stárání odwłoka, ábo oćieżałość do uczynkow zbawienności. Nayprzedzey się dusze, w nieboszczykostwo, y szwank śmierci záwodzą: kiedy stárání, y uczynności zbawienne, lenistwem iákim zwłoczą. Argument temu náypierwszy z doczesności, do zbawienności. Atystotelesa, o doczesnych interessach, zda nie było: *Noxia per multum operis dilatio*. Pospolicie, y doczesnym interesselom, taka szkoda bywa; iáka zwłoka! Wytlumaczył partykularnym dokumentem Owidyusz. *Vidi ego, quod fuerat primo sanabile vulnus. Dilatum longa, damna tulisse mora*. Nieiedem iáko rány, predko leczyc zanie dbał; tak zdrowia, ziatrzona, w ogień piekielny rána, postradł: tak rychły nieboszczyk.

Arif. 1.
Eccl.
Ovtd. in
Ep.

szczyk, iáko do kuráteli oćieżały leniek. Podobnie o innych intereffach, konkludował Mañ-
liusz: *Mora matorum dat causas*. Niepomysłnych sukcesów, szkód rożnych, szwankownych
rewolucyi mátká, odwłocznia leność, w sprawach oćieżałość. A przeto przestrzegał Lukan.
Tolle moras, semper nocuis differre paratis. W sprawach, y doczesnych, ráczność popłaca, leni-
stwo, zawsze szkodliwe. Dopieroż zbawiennemu żywotowi śmierć, y pewne nieboszczyko-
stwo, odwłoka, lenistwo. Baczną, á chrześciańską instrukcyą, dawał Seneká Paulinowi: *Ma-
ximum vivendi impedimentum est expectatio, qua ex crastino pendet*. Zawodu wielkiego w szwan-
ki, y w strasz. żywot baczną, y dobry niema, nád odwłokę do iutra: bo iáko rzecz dobra, y
zbawienna, od iutra, do iutra się odkłada, tak cale przepada. *Perdis hodiernum diem nec crastinum
habes*. Do iutra baczną, y lepszy żywot, te, y te, zbawienność odkładasz! á dzisiejszy dzień, za
co trąćisz? á co marnie w złych, ábo przynamniey niedobrych zabawach trąćisz, y gubisz? *Quod
in manu fortunæ est, disponis! quod in manu tua est dimittis! Quid expectas? quo tendis? omnia,
qua ventura sunt, in incerto jacent*. Proszę! co twoy zá rozum: z dobrym dziećtem, y żywo-
tem nádal, á przynamniey ná iutro się odkładać? Dzień jutrzejszy, á dopieroż dalszy á czyli
twey? á czyli doczekasz? Izali nie w dyspozycyi Bożey záwił? A kiedyć go Bóg nieśda do-
czekać? dzisiejszy dzień utracisz. jutrzejszego niewiesz, czyli doczekasz? á dusza wco? áko?
á czemuż tak w odwłoce żyiesz? á ná co przyjdiesz? tak zła odwłoka, ná gorszy koniec!
Niepomniesz, że nic niepewniejszego ludzom, nád dzień jutrzejszy, czas przyszedł! A cze-
muż nie żyć? nieczynić dobrze zaraz? corychley! y chyżey! Prawdziwie, y po chrześciańsku
dziwił się, y ganił w ludziach nierozum Seneká. *Quam stultum est in futurum atatem dispo-
nere! Ne crastino quidem dominamur*. Nic głupszego, iáko ná dalsze czasy dzieła, y starania
dobre odkładać? iutro nienáśze! á my dalekie czasy, lepszemu żywotowi práwey, ábo dzieł-
niejszy pokucie náznaczymy! *Nihil sibi quispiam de futuro debet promittere. Idcirco, quod re-
netur, sæpe per manus exit! Et ipsam, quam premimus horam, casus incidit*. Nierozum to jest,
co dobrego, ná przyzłe czasy zwłoczyć; kiedy y dziś niecale náśze, y ten, który zdamy się żyć
dzień, niecale náś, y te godzinę, w którą o dalszym czasie rozporządzasz, niespodzianym iá-
ko mowicie przypadkiem, iáko prawa wiara wyznawać powinna, Boska dyspozycya, wam wy-
drzeć może! A przeto przestrzega Madrzec káždego. *Memento Creatoris tui, in diebus ju-
ventutis tue, antequam veniat tempus afflictionis, & dies, de quibus dicas, non mihi placent*. Wcze-
śnie y záwsze pomniey od młodości, ná Tworcy twego? ábyś go kochał, czcił, y wiernie mu
służył! Iuż to nierychło, ná stárość uczyc się dobrze żyć, gdzie y samo życie niesmakuje, do-
pieroż cnota, y zbawienność, ktorąś w młodym wieku nienáwidził. *Que in juventute non con-
gregasti, quomodo in senectute tua invenies?* Iezeli się wczesnie, dobrze żyć w młodości nie-
przyuczysz, w stárości pewnie niepotráfisz! Uragał się sprawiedliwie Seneka. z tákley lepsz-
go żywota, ná dalsze, y stársze lata, odwłoki. *Non te pudet, tibi reliquias vitæ reservare!* á il-
lud solum tempus destinare bona menti, quod in nullam rem, conferri potest! Y niewłtydzisz się
ládaćkim trunku dobry wyczestować, á sobie stoczki, y drożdże zostáwić? Czas młody, y czer-
stwy, marnie trawic, y trąćć á dopiero relikwie, ostatki żywota, ná twoje wieczne dobro, y
szczęście destynować, y ten czas, ktorego ná nie szustnego záżyć niemożna, dopiero ná uży-
wanie zdrowego baczenia, ná staranie zbawienia, náznaczać! *Quam serum est tunc incipere
vivere? ubi desinendum est!* O iáko nierychło! iáko niebacznie! jest dopiero żyć dobrze, y
práwie zaczynać! kiedy cale żyć trzeba przetáwać, y umierać. Szydził Poeta pogański, z tá-
kich dyspozycyi. *Vivendi recte fatuus procrastinat horam, sera nimis vista est crastina, vive ho-
die! Cras vives! hodie vivere serum est. Ille sapit, quisquis posthume vixit heri*. Odurzałość á
zapamietáła niebaczność! co dobrego, to do iutra odkładać: iutro, nierychło jest dobremu
twemu: dziś żyć dobrze trzeba! Y ówżem y dziś dopiero zaczynać, niezupełnie dobra. Ten
wskorał, y szczęśliwy; który czas przeszedł, dobrze przeżył. Nie inna adhortacya, Augustyná
S. *Brevi est vita, & ipsa brevis, incerta est: Quis sit dies ultimus tuus, nescis! corrige te ho-
die, propter cras*. Krotki jest żywot ludzki, y krotkość iego, niepewna do tego. Niewiesz
który dzień twoy ostatni, á czyli niedzisiejszy, ábo jutrzejszy? znasz się, w uśtomności. Dzisiaj
że się popraw ná iutro, y dla iutra, ábyś iutro źle niezakończył. A choćże iutro zdrowo
przeżył, á co utracił? y ówżem wskorasz, żeś łaski Bożey dziedzić, w nádz ei żywota,
czas który minął przeżył, y żyiesz, w teyże łasce Bożey, y nádziei dobrej, w większey wyśtu-
dze, większey w Niebie odpłaty. O iáko lepiej by ci było, dawno żyć lepiej, boby w niebie
z większą chwálą, y pociechą. Aby też nam áni krotkość żywota, áni niepewność iego,
wstrętem do opóźnienia, y zwłoki, wśpráwie zbawienia niebyła: samo iśkótnie, w zbawien-
ney spráwie szczęście, od wszelákich zwłok, y od wszelkiego leniśwa, nás by zrażć miało.
Co mądrym stylem, w ten sens Bázyli S. wywodził. A co to zá rozum? w zbawienney wie-
cznego szczęścia spráwie deliberować, á dopieroż iákie zwłoki czynić? á lepszy żywot, ábo
pokute ze dnia ná dzień zwłoczyć? Izali pokuta, izali kážde dobre, y święte dzieło, nieciest
zástuga niebá, y nieśmiertelnego żywota, y szczęścia? á ná coż tu oćiągać się? ábo co gor-
sza

Lucanus

Sen. ad
Paulinū
de brev.
vit. c. 9.

1. Ep. 10.

Eccl. 12.

Eccl. 25.

Sen. de
brev. vi.
12.

Mart. 16.
Ep. 6.

August.
ser. 16. de
verb. boi
mini.

Basil. Or.
4. de pan.

sza uciekać, od sweleyże fortuny, y poćiech? Izali dobrze robić, nieieft dziedzictwo niebie-
skie skarbić? wieczne poćiechy zaśługować? A za coż tu do swego szczęścia, takim uporem
postępować? Izali, kto złoto y skarby napada, miła, y ná inny czas, brać ie odkłada? Izali wie-
zień, wolności daney, niezaraz się chwytą? y z więzienia wychodzi? izali głodny, pokarm,
spragniony, nápoj odrzuca? czemuś ty, ieżeli żywota, w niebie poćiech pragniesz? zaśługę
żywota, y nieba, zbawienne stárání odkładasz? A czemu wśpráwie żywota twego, poćiech,
y szczęścia, á tego wiecznego, tak lenieiesz? tak zwłokami nárabiasz, y tak się ociągasz? Za-
liś się sprawied iwie Bazyli S. *Num aliud clamat ista dilatio? quam: regnet in m: peccatum,*
postea regnabit aliquando Christus. Exhibebo membra mea, arma iniustitiae, deinde etiam exhibebo
arma illa DEO. A coli innego tá, zbawiennego stárání odwłoka, w sercu twoim woła? tyl-
ko: Niech prawi teraz kroluie we mnie grzech, roskosz, pieszczota? bede pokutował, to też
będzie krolował we mnie Chrystus. Oddam teraz członki moje nieprawości, á potym też
w pokucie, oddam ie Bogu. O zapamiętała, y ná Boski honor, y ná twoyże żywot zwłoko!
Ośmiertelny nierozumie! Ani uważasz, iáko się czart krząta: áby się złupił z żywota łaski,
y tego, o które ty tak niedbasz zbawienia? Uważ pilniey proszę, Chryzostoma przestroga!

Chris. h.
57. ad
pop.

Quoniam acer instat diabolus, ingressum aliquem capere volens, si vel brevem arripuerit vacatio-
nem, & dilationem, magnum inducit torporem. Obyśmy tak raczo, y chyżo, uwiliłi się, koło
naszego zbawienia, iáko się czart pokuśnik uwila, około naszego potepienia. Ná toż czart
czuwa; áby nas ná śmierć grzechu nápedził; iáko nas tylko w iákim lenistwie potrzeże; ma-
łey leności, używa czart do wiek'zego niedbalstwa, á wiek'szego lenistwa, do grubey ná zba-
wienie sprawy, ociężałości, á w tey samey, ná grzech, y śmierć duszy, á daley ná potepienie.
A przeto pewniejszego argumentu, żywota w Bogu, y w łasce iego niemasz, nád raczość, y
chyżość, wśpráwie zbawienia. Boć zdaniem Ambrożego S. wiadomym y często słyszanyu.

Ambr.

Nescit tarda molimina Spiritus S. gratia. Ozywiała łaska Boża; łaska żywota, zwłok leni-
ści, á dopieroż niezna w sprawie, y w dziełach zbawienia ociężałości. Boć y łaska Boża, iá-
ko raczo do nas pospiesza; tak kiedy odpor, ábo zwłoke, y lenistwo w nas nayduie, od nas

Psal. 97.

odbiega, y przemiia. Oczym Psalm: *Uelociter currit, sermo ejus.* Serdeczne od Bogá, od ser-
ca ludzkiego slowo, łaska oświecająca, zapalająca, pobudzająca, perswadiująca, zbawienne
dzieło pretko zbiega, y pretko, kto iej się niechwytá, miła. Pomnieć mamy o tym, że iáko
w czasie śmiertelnego żywota swego, Pan Jezus *pertransiit, benefaciendo*, przechodził leżys-
kráie, y miastá, dobřeczyniac. Kro się wczasie nie poczuł, á leżusowey bytności, y czasu
dobrodziestw nie pilnował, sam sobie szkodził, ná dobroczynności iego szwankował. Tak
y teraz Jezus z łaskami nas náwiedza; ále kto záleniele łaski iego użyć, ábo niechce, ábo nie-
dba, łaska Boża tá, która mu się łamą strczyła przemiia, *pertransiit, benefaciendo*. A to wy-
raził Bog Zbawiciel u Medrca: *Ego sto ad ostium, & pulso.* Stáwam prawi u wrot, y odrzuci-
fercá ludzkiego, kołące łaskami, ktorými krewkość iego wzbudzać, wspomagać, ukrzepcząć
prágne: áleż, kto kołatającey łasce nieotwiera, á zaraz, kiedy go Bog do dobrego wzbudza,
porwać się ociąga, odwłoczy, zápewne szkodzić: musi go łaska Boża odchodzić, kiedy się
odpycha. A że tak się dziecie, doświadczyla dusza nabożna, u tegoż tamże Medrca. *Vox dile-*

Cant. 25.

ti mei pulsantis: aperi mihi, soror mea sponsa! Zákołatał niewątpić, że łaska Boża (wciś-
Bog Oblubieniec, do duszy nabożney. Krzykneła oblubienica, dusza nabożna: O cale głos,
kołatającego Oblubieńca mego. Ale się iej wczasu doczesnego opuścić, porzucić, porwać
się, ná głos Boży niechciało, kracić się, ociągać poczeła. *Expoliavi me tunicā meā, quomodo*
induar illā? A iákosz to teraz niewczesnie! nieposobnie! może to bydz potym! będzie czas
temu! Námyśliła się potym: *Surrexi ut aperirem dilectō, at ille declinaverat.* Powstałam prá-
wi potym; ábym Oblubieńcowi Bogu otworzyła: ále się odemnie już schronił, oddalił, inżem
go niezáłatała. *At ille declinaverat. Quasiivi illum, & non inveni, vocavi, & non respondit*
mihi! Szukałam potym sama oblubienica; który mię wprzód szukał, á nieznalazłam: wołalam
nań, á nieodpowiedział, áni mi się odezwał. Nieżczęśliwa, y mała zwłoka łaski Bożey, kto
się iej wczasie swoim niechwytá, częstokroć iej potym nienayduie, niedochodzi, á leność ie-
go własna, iemu szkodzi. Upomina zátym Psalm: *Hodie si vocem Domini audieritis, nolite*
obdurare corda vestra. Dziśiay nieodwłocznie, kiedy Bog woła do pokuty, do poprawy, do
zbawiennego żywota, niezátwardzaycie serc waszych, ubiegaycie się do Bogá, y powołania łá-
ski iego. Iáko oleniecie; tak nierozumną zwłoką, łaskę Bożą upuścić. Przestrzegł nas
o tym Zbawiciel, kiedy nákazał: *Contendite intrare, per angustā portā.* Znaycie, że wam
ciaśna, iść forte, trzeba do Niebá! *Contendite!* Usiłuyciez pilno, záwczasu, ubiegać się do
niey, y ciłnać, bo iáko się omieszkać, tak do nieba wnieść niepotrafić. *Regnum calorum,*
vim patitur. Krolestwo niebieskie, iáko forteca w niebespieczeństwie, nieprzyacielskich in-
sultow, bramy; ktorých Ian S. dwanaście náráchował, od wschodu, zachodu pułnocy, y od
południa, pozamykało. Fortke jedne, iáko by wycieczke otwiera: á tá iest árcyciaśna, *An-*
gusta porta. Bywa tak w miastach, w czasie postrachow od nieprzyaciela: A coż ná to zá rá-
da?

Lucę 13

Na? Wcześniej się porywać, pilnować, a skoro otworzą, wpadać trzeba! Omieszka się ludu
 się naciśnie, czas zamknięcia przyjdzie zamknąć forte oleniać, pozostać, a lenistwem zgi-
 nać. Tak się w sprawie zbawienia dzieje! Omieszka się do nieba dążyć, spieszyć, zamknąć
 forte, klamka zapadnie, zginie. Tak zginęły głupie Panny, że się nieco zabawiły, omie-
 skwały, opóźniły. Zamknęto forte przed nimi do nieba. *Clausus janua! kotataty! Aperi!* Matth. 25.
aperi! darmo! odpowiedziano: *Nescio vos!* klamka zapadła! czuć się było, pośpieszać, puki
 otworem niebo było, w czasie łaski, y spólbności. Tymci gromem, sam Zbawiciel, napa-
 dza wiernych, do chyżości, w sprawie zbawienności. *Multi quarent intrare, & non inveni-*
unt! Nie jedne to głupie Panny, opóźnieniem starań zbawiennych, y dylata leności zginęły.
 Wielu takich, których leność opóźnia w drodze Bożej, y zbawienia: zechcą wnieść do nieba,
 ale nierychło, ani drogi, ani forte, na żywot nienayda: *quarent intrare? non invenient!* Jed-
 na chyżość, y raczość, nieba y żywota nayspewniejszy! Oczym Páweł S. pod allegoryą zá-
 wodow, y wbiegu Olympickich západow mówi: *Omnes quidem currunt, sed unus accipit* 1. Cor. 9.
bravium! Sic currite. ut comprehendatis. W zabiegu gonitw, do korony, wielu bieży: ale ten
 tylko wskora, y bierze koronę, który innych ubiega. Chyżość w gonitwach do światowey,
 chyżość w zawodach zbawiennych, dobiega niebieskiey korony. Także do korony żywota
 ubiegaycie się; żebyście ubiec, upośledzić się nie dąli. Kto się nacyży y sprawi; ten się nays-
 pewniey nieśmiertelnego żywota korony nabawi. Taka chyżość wskorali Pastuszkowie E-
 wanieliczni: iako tylko od Aniołow, o Narodzonym Zbawicielu spráwe wzięli, tak z pokło-
 nem, y ubogiemi dary pośpieszyli. *Et venerunt festinantes, & invenerunt.* Spieszno pobieżeli,
 y Zbawiciela, y żywot łaski u niego znaleźli. Podobnie chyżo Apostołowie, náy pierwszy głos
 powołania Pańskiego porwali się, y na żywot wieczny zálećili. *At illi continuo relictis rebus,* Matth. 4.
secuti sunt eum. Y sieć, ktoremi łowili w morzu, niezebrali porzucili, zá Jezusem pobieżeli.
 Chyżość Magdalena zbawienia dobiegła. *Ut cognovit, quod accubisset Jesus* iako tylko o Lucas 7.
 Pánu Iezusie spráwe wzięła; tak y w cudzy, y w krytyczny dom, nie się ná sławę, ná reputa-
 cyą swojá, ná ludzkie iazyki niezastánawiając, ani oglądając, padła do Jezusa we łzach, y
 pokucie pobieżała, odpuszczenie też grzechow chyżość, y pośpiechem otrzymała. Tego
 bez nymniejszy przewłoki, y leności pośpiechu ná żywot, náuczył Zbawiciel, Zachęsza.
Zachae festinans descende! Chceszli byđ zbawion, zdrowie y żywot ná duszy otrzymać ożyć,
 y zmattwychwstać. *Salus huic domui* usłyszeć: Pośpieszaj co wskok, co nacychley. Pośpie-
 szył, y zbawienie sobie, y domowi otrzymał. A iako się do Jezusa chyżość zálećil; tak y do
 zbawienney sprawy, y dziełności, raczość popisał. Stánuł przed Pánem Iezusem, y rzekł:
Domine: si quem defraudavi, reddo quadruplum: dimidium bonorum meorum, do pauperibus. Ko-
 golim tylko ukrzywdzić, wracam wczwornasob, záraz teraz nagradzam: połowice dobr, ná
 ubogie rozdám, w ten czas, teraz záraz bez odwłoki! Takby y ná nasze czasem dobre in-
 tencye, ale pospolicie odwłoczne, a często też próżne, wołać trzeba Pánu Iezusowi. *Quod* Ioh. 13.
facis, fac citius: festinans descende. Maszli co dobrze, iako myślisz czynić? ábo co do s. ráwie-
 dliwosci restrytycy, ábo co do hoyności, y miłosierności, largicy, czynię co rychley! Niemow-
 że: *dabo! faciam!* uczynię! dam! ale *facie!* do! czynię záraz, dacie! ná! weź! kredytotze,
 rzemieśniku, borgowniku, przekupniu, winienem ci! oddaie! bierz záraz co twego! Tako
 wa chyżość, każdey zbawienności, nákaźuie Medrzec. *Quodcumq; poterit manus tua, instanter* Eccles. 6.
operare! Cokolwiek dobrego ku zbawieniu ná żywot twoy czynić możesz, czynię co wskok,
 prátco, chyżo, usilnie: *Instanter operare!* Takowa chyżość, chrześciańskie wierności ku
 Bogu Tworcy, y Zbawicielowi, odywać się, y popisować maia, iako Tragédus opisał o Kle-
 ontésie Filozofie Stárożytności. *Duc me summe Parens, alti Dominator Olympi? Quocumq; pla-* Sen. trag.
ret! Nulla parendi mora est! Adsum, impiger quo Deus vocat! eundem est! Nayszywszy Twor-
 co, y Sprawco Niebá Boże! ty kierujesz niebieskie obroty, kieruy, y moiey drogę, y kroki pro-
 stuy. Co każesz? czynię! gdzie skiniesz? biege, padze, y raczo, y chyżo! *Adsum impiger,*
nulla parendi mora. Tey chyżości, upomina się Zbawiciel u nas, ktora wac osobliwie tro-
 skliwi, y chćiwi maia w doczełności. *Cujus veltrum asinus, aut bos, in puteum cadit, & non* Lucas 14.
continuo extrahit illum? Wpadnie woł. osieł w doł, a więc záraz bez odwłoki, ile osobliwie
 chćiwa skrzetność, wyćiągać go nie mieszka. Wpadł sam w doł nieprawości: a więc się
 dźwigać, windować pokutą odwłoczysz? iżali nie wszkodliwey, żywotowi duszy leności?
 Ná ciebie pada przymowka Augusta Cesarza; dana Herodowi, między działkami, y swego
 własnego Syná Mordercy. *Mallem esse Herodis porcus, quam filius.* Lepiej byđ u Heroda wie-
 piżem, ktoremu przepuszcza, niżeli Synem, ktorego zabiia. Lepiej byđ u ciebie leniwcze
 taki wołem, osiem, ktorego zatáz z dołu dźwigać, y ratować starasz się, niżeli duszą twoją,
 ktorey w doł grzechu upadłey, pokutą dźwigać odkładasz, y odwłoczysz: *& non continuo ex-*
trahit illum. iako się zaś upominał Zbawiciel zbawienney, u nas chyżości; tak ná leniwcach,
 odwłokę zbawienności pokarał, y od siebie odrzucił. Ośiarował się tam jeden młokos zá Pá-
 nem Iezusem udać: *Magister, sequar te, quocumq; ieris.* Mistrzu, poyda zá tobą wszędzie, do,

- kad ty poydziesz. Wzgardził Pan Jezus, odrzucił taką ofertę. A wszakże innych za sobą zwoływał: *Venite post me*? A ten sam się ofiarował, *Sequar*: a Pan Jezus nieprzyjął. A czemu? bo *in futuro sequar* a nie *in presenti sequor*, nie zaraz, ale na potym, na czas przyszły za Jezusem, sekwiło swoje ofiarował. O Pana Jezusa, odwłoka usługi nieprzyjemna? Ten dobrze, co zaraz bez odwłoki, Jezusowi oddać. Zganił Pan Jezus drugiemu uczniowi, podobnie odwłoczne naśladowanie: *Permitte me ire primum, & sepelire Patrem*. Ze tylko pozwolił, aby wprzód Ojcę pogrzebł, z fukał Pan Jezus, zgromił rade przewłoki, wzbawieniu. *Sequere me. Dimitte mortuos, sepelire mortuos suos*. Niech inni grzebią umarłego, ty podz zamną co wskok, żebyś doszedł żywota. Naśladował Paweł S. Mistrza Zbawiciela Jezusa. Odzywały się Atheny: słuchać Pawła o wierze, ale na potym kiedyś? *Audiemus te de hoc iterum*. A Paweł co? *Sic Paulus exivit*. Nie masz tu dobrej sprawy, y nadziei, gdzie jest dobremu, y zbawieniu odwłoka? Podz rząd! nie masz czego czekać! odziedł, y porzucił Atheny, iako odwłoczne, tak do prawey wiary niesposobne. Konkluduje prawie Augustyn S. *Noli ergo dicere cras me convertam? cras DEO placebo; Verum quidem dicis: quia DEUS contra versionem tuam indulgentiam promissit, sed dilationem diem crastinum non promissit*. Niemowżę od-
Augus. in rad: iutro się nawroca; iutro Bogu podobać zechce? dziś jeszcze tak bądź. Iutro chcesz Bo-
Pfal. 144. gą błagać, a dziś go mieć możesz? a iutro niepewne, niepewne zątym o iutrze, y twoje zbawienie. Obiecał Bog pokucie prawdziwey, y nawroceniu prawemu odpuszczenie, y zbawienie, ale nawroceniu, ale pokucie do iutra odłożony, iutra nie obiecał; na iutro odkładasz, a
L. Conf. iutrać nie dadzą, o iutrze z tego nic! *Quid cunctamur? quamdiu cras? & cras? quare non modo? quare non hanc horam? finis turpitudinis meae*. A czego się tu ociągać; aby z katu, y z bóla wychodzić? Pukisz od iutra, do iutra, żywot mój dobry, y zbawienny odkładam? A czemu nie dziś? czemu nie tej godziny, że żyć przestał? dobrze żyć zaczynam? A czemu nie dziś? nie tej minuty? koniec grzechom, koniec izpemości, y nieprawości. *Cur non hanc horam, finis turpitudinis? Nescis, quid ferus vehat vespere? Qui non est hodie, cras minus aptus erit*. Niewiesz, czy iutra dożyjesz? A co dziśiejszy wieczor pokaże? Kto dziś do Bogu, y żywota, nie jest sposoben, y niegotow! iutro będzie niesposobniejszy, y niegotowszy. *Cum vult, non potest: quia cum potuit, noluit: per malum velle, perdidit bonum posse*. Dziś cie Bog wola, dziś łaskę dać, iutro nie w twojej mocy; chcieć dobrze, iutro niemożesz! gdy mogłeś, niechciałeś; zechcesz, niezmogiesz: zła wola; dobra możność, y siła utraciłeś. Medrowym cale du-
Prov. 77. chem, przestrzegał Augustyn S. a przed nim Medrzec. tak. *Ne gloriaris in crastinum ignorans! quid superventura ponat dies?* Nie ładź się na iutro, bo to niepewne. Niewiesz! czy dożyjesz? a wten czas dopiero chcesz o sobie radzić? kiedy znać zginiessz? Dziś ten moment twój tobie na żywot, dziś tego momentu chciej pokutuy, nieodwłocz, niechceszli zginać. *Operemur bonum, dum tempus habemus*. Dziś ci czas służy; dziś się z Bogiem pojednaj, dziś dobrze żyj, iutro czasu pono nie masz? *Quid tricularis? quid moraris? Non te vanus ludo mentis fors hanc horam, vitæ finis? Nulla mora, fors hanc horam, fors quo loquor, hoc momento, destinatis monumentis*. Na iutro, żywot duszy odkładasz, a Bog podobno dziś, tej godziny, na sm. erc cie skądzie. Odbieży cie dzień iutrzysz, z nim pokuta, z pokutą, odbieży żywot wieczny. iako odbiegł owego Hiszpańskiego rokosznika, nieślawnie w rozpacz, y w srogich grzechach u-
Greg. h. mierającego, od czartow otoczonego, o przewłoka śmierci, y potępienia żebrzącego, u czar-
12. in Ev. tow, którym tu służył: *Inducias usque morere?* Aby do iutra! aby do iutra! ale danilo, dziś zginał docześnie, y wiecznie. Podobnym, nieszczęśliwey odwłoki przykładem zginał, ow Magdeburski Udo: po długich Swiatokradzkiego łóża lubieżnościach, na samym Swiatokradz-
Proti. stwie lubieżnych, z Mniszką amorow, ciałownym z Nieba głosem gromiony, y hamowany.
Nadaśi. *Cessa de ludo, satis lufisti Udo*. Przestań wdy kiedy, a co przedzy, sprótnego igrzyska, zły Udonie. Nieposkromiony wżetecznik, od boku Amazyi niecnotliwej, przez Anioły oder-
Spec. wany, ścięty, y do piekła posłany. Niepoczuł pokuty, y poprawy odwłoke, wieczną mek-
exempl. opłaca. Tynżę odwłoki torem zginał, nieślawny ow Lichwiarz, w czasie śmierci desperat. *Ubi es penitentia? Heu ubi es? de cetero penitere non valeo, judicante iusto iudice, quia cum potui, non volui*. A gdzieżes pokuto? A gdzieżes pokuto? A gdzieżes pokuto? Odbiegłś mie teraz iużci teraz nierychło iużci! sprawnie Sędem Bożym, pokutowaś teraz nie-
Greg. h. moge: bo gdy mogłem, niechciałem. Tak gubi odwłoka rady zbawienney, iako zgubił na
12. in Ev. życiu, co do ciała, acz y co do duszy razem Achiusza Thebańskiego Tyranna. Temu wza-
Spec. ście biesiady, od przyjaciela listy oddano, w którychto o koniuracji, samychże biesiadników,
exempl. na śmierć tegoż przestrzegano: dokładał postanice, że listy arcypilne, y że zaraz czytać trze-
Greg. h. ba. Odpowiedział Tyran: *Seria in crastinum*. Co baczego, to do dnia iutrzyszego, dziś
12. in Ev. ochota, Ależ dziśay zabity, iutra nie doczekał. Podobne, na świecie w sercu natchnienia, mi-
Spec. łośników marności, złych chuci lubości, odpowiedzi: *Seria in crastinum*. Niedziś temu czas!
exempl. potym to będzie. Na podobną, ale wieczną zgubę, zła odwłoka przychodzi. Dziecie się tak
Greg. h. w nieszczęśliwey odwłoke, z grzesznikami u Bogu: iako się stało z Xiążęciem Bironem, u
12. in Ev. Henryka

Hentyka, Krola Francuskiego. Przeiał Krol listy koniurackie, Xiążęcia tego, koniuracyi Pryn-
cypała, zaprosił ná bańkiet: łaskę, klemencya ofiarował: gdyby się tylko do koniuracyi przy-
znał. Zwłoczył Krola, ale y Klemencya utracił, dany do więzienia, przyznał się do wszystkie-
go, przepraszał; ale usłyszał: *Tempus venit, & tempus vindictæ!* Czas Klemencyi, y łaski,
czas też sprawiedliwej káry, y zemlity. Ten jest tryb, y tor, którym przewłoka ludzi gubi:
że się *tempore venit*, w czasie danym do przedednania: w czasie łaski Bóżej, łaskawości nie
kála, y zwłocza; aliści następuje, *tempus vindictæ!* czas sprawiedliwej, od Boga ná: niemi, zá
ich grzechy zemsty: *Tempus vindictæ.* W czas dopiektá poszl, ktorzy do pokuty lenieli. Z tym
się u Mędrca, Bog deklarował: *Prociui, & renuisti: ideo in infernu vestro iudicio, & sub san.* Prov. 1.
nabo. Samem ja was wołał; abyście się ze mną w pokucie poiedali! Niechciełście! zginiecie!
A ia w zgubie waszey nátrząsać się bała. Powszechna to, złych w odwłóce zguba, á wie-
czna. Przrzeka Mędrzec: *Keptom: sio nequissima, perdit dirigentes.* Nieścześnie obitnice, Eccl. 29.
od iutra, do iutra, niešťcańiwych zbrodniow, tysiącami potępiły, y potępią. Konkludnie
Izaiasz: *Quarite Dominum, dum inveniri potest: invocate eum dum prope est.* Szukaycie Boga Iza. 55.
szyżo, w rychle, w czasie, kiedy náleść możecie. Waywaycie, kiedy się do was zbliża łaska
swoja, powołaniem, do poprawy: bo iáko się oddali, ani łaski, ani żywota dośágniecie,
wiecznie zginiecie. Amen

K A Z A N I E

Ná Niedziele Trzecią po Wielkieynocy.

Tristitia vestra vertetur in gaudium. Joan. 16.

Dusze z Jezusem Zmartwychwstałe, niecierpieliwe.

Chrześciańskie żale, y wszystkie, iákich żekolwiek bólów czućia, w Jezusowym gró-
bie, pogrześć powinni. Cierpiat Pan Jezus, y wiele, ale tylko do śmierci: powstał
z grobu, nietylko nieśmiertelny: *Christus resurgens, jam non moritur;* Ale też y nie-
cierpieliwy: cierpieliwość Ciála, grobem Jezus zakończył: Zmartwychwstał,
nietylko umierać, ale y cierpieć iuż nie niemoże. Ták wszystkich sprawiedliwych ciála cier-
pia, aż do śmierci, aż do grobu: z grobu ná zmartwychwstaniu powszechnym powstań, ná
wzór Zbawiciela nietylko nieśmiertelne, ale też y niecierpieliwe. O czym nápiśód Paweł S.
áwiadczy. *Seminatur corpus in infirmitate: surget in virtute.* Sieć się ciáło ludzkie pogrzebeni i. Cor.
w ziemi, móle, si. be, skázom podległe, powstanie mocne, dzielne, ktorého iuż żadna zła 15.
chwila rázić, y utrápić niezmóże. Wyrażniey Jan S. o zmartwychwstałych sprawiedliwych
zápowiada: *Absterget DEUS omnem lacrymam ab oculis eorum, & mors ultra non erit, neq;* Apoc. 21.
luctus, neq; clamor, neq; dolor erit ultra: quia prima abierunt. Wyżey zaś zápowiédział: *Non*
esurient, neq; sitient amplius, neq; cadet super illos sol, neq; ullus aestus. Zmartwychwstałych, Apoc. 7.
w Bogu ná żywot ciál, otrze Bog łzy z oczu, śmiertelnego, ná padole płaczu żywota. Już
śmierci nie uzná, nieśmiertelne, świętych ciál. Już wiecey płaczu, skwirku, smutku, żalu,
wrzasku, pragnienia, łaknienia, upału, goraca, zimna, y żadney bólesci, y żadney przykro-
ści niezná: nieśmiertelne żyć beda, y niecierpieliwe. Y ta jest czwarta, zmartwychwsta-
łych ciál uwielbienia przyzwoitość, y własność: niecierpieliwość. A że Zmartwychwstanie
Jezusowe, co do ciála, ná ten czas Wielkonocny, záłożytem exemplarz Chrześciańskiego
zmartwychwstania co do duszy, y iuż wywiódem po prawdzie, y po istocie zmartwychwsta-
nia, nieśmiertelność, subtelność, y chyżość dusz, z Jezusem zmartwychwstałych; teraz mo-
wić mam o niecierpieliwości: dusz zmartwychwstałych z grzechu śmierci. O tey przrzekł
Apostołom ná duszach, po niedowiáftwie zmartwychwstałym; Zbawiciel: Ze smutki ich,
y żale, obrócić się miały w radość: *Tristitia vestra, vertetur in gaudium.* Ták jest práwa zmar-
twychwstałych dusz niecierpieliwość, ná tym stoi: żale, zgryzy, smutki, obracać *in gaudium*,
w radość, y wesele, ták ná duszy przy mówać wesoło; iáko by się żadney bólesci, y przykro-
ści nie czuło. Dusze z Jezusem zmartwychwstałe ták cierpliwe, iáko by niecierpieliwe. *Ad*
M. D. G. Cześć, y Honor Niepokálanie Poczętej Pánni, y Przedziwney, Bogá Mátki.

Niecierpieliwości Chrześciańskiej dusz zmartwychwstałych: prawy, á rzetelny dał ábrys
Tertulian. *Age! effigiem ejus, & imaginem comprehendamus.* Proszę widzieć obraz, posąg, Tert. 1. r.
y wizerunk Chrześciaństwa, w cierpliwości niecierpieliwego. *Vultus est tranquillus, ac placidus.* de pat. 15.
Frons pura: nullius maroris, aut iræ rugositate contrahit. Twarz niecierpieliwego, w iákich
żekolwiek przeciwnościach, ciála, fortuny, honoru, zdrowia, wesoła, wypogodzóna, przy-
jemna,

iemna, łagodna: y Czoło wspaniałe, żadnym smutkiem, żadnym gniewem niepomarszczone; *remissa, in laetum modum superciliosa*. Powieki, lubo skromnie spuszczone, przecie niepochmurne, ale wesoło pogodne, *Oculis humilitate, non infelicitate defectis*: Oczy z pokory, nie z melancholii spuszczone: łez, płaczu smutnego, ślochania nieznają. *Os, taciturnitatis honore signatum*. Usta, w złych rzeczach, w ostrej chwili tak milczą, iakoby zapieczętowane. *Color, qualis securis, & innoxys*. Cały pozor, ułożenie zwierchney postawy takie, iakie niestrwożonemu, a przytym niewinnemu, dobrej nadziei, mężnemu sercu przystoi. Tak abrysował Tertulian Chrześcianina w złej chwili, w przykrych rzeczach, y przypadkach cierpliwego, iakoby niecierpliwego. Ia zaś tegoż, y tak niecierpliwego Chrześcianina, roznemi, z pisma S. wyczerpnionemi, mam wolę udać hieroglifikami.

- Eccl. 27. A náprzód Madrzec, człowieka świętego, Słońcem wyraża: *Homo Sanctus, in sapientia manet, sicut Sol*. Człowiek święty, w mądrości swoiey iest iako Słońce. Wyżey mówił: że Eccl. 17. y dzieła ich, iako Słońce. *Omnia opera illorum, velut Sol, in conspectu Dei*. Dzieła, y żywot sprawiedliwych, iako Słońce przed obliczem Bożym. Zkad, y Kościół Boży, o sprawiedliwych zeznaje. *Fulgebunt iusti sicut Sol, in conspectu DEI*. Sprawiedliwi przed obliczem Bożym, iako Słońce iasnieć będą. Ikoż Zbawiciel, Apostoły, w nich Doktory, Biskupy, święte, mądre Chrześciany, zapowiedział światłem światła, *vos estis lux mundi*. Wy iesteście światłem światła! Wiadoma zaś, że światło światła, iest nie inne, tylko Słońce. Teraz sie pytam: co to iest za mądrość, Świętego Człowieka? w ktorey sie staie Słońce? Thomasz S. Anielski od-
S. rhom. powiada. *Qui est magis patiens, est magis sapiens*. kto iest cierpliwszy, ten iest y mądrzy. Tymże
de con- samym stylem Drogo. *Quo quisq; patientior, eo probatur esse sapientior*. Cierpliwość w ludziach,
dit. Prin- iest wymiar mądrości. Jako kto cierpliwy, tak mądry. Fundament tego, z Madra Pańskiego.
Drogo *Doctrina viri per patientiam nascitur*. Nauki, y mądrości, w ludziach dowodzi cierpliwość.
Hof. de Tak każdy daleki od mądrości; iako iest odległy od cierpliwości. *Vir sapiens, fortis*. Mąż
7. donis. mądry, zawsze ná przeciwnie przykrości mązny, mocny, iakoby niecierpliw. A przeto
Prov. 19. zdaniem Augustyna S. *Non invenit locum sapientia, ubi non est patientia*. Nieznayduie tam mied-
Aug. ide sca, y niema sprawy mądrości; gdzie sie nienayduie cierpliwość. W tey tedy mądrości, w tey
verbis A. cierpliwości, sprawiedliwy mąż, przed obliczem Bożym, iako Słońce. *Sanctus in sapientia,*
post. Tr. *sicut Sol*. Prawy to iest, mąża w cierpliwości, iakoby niecierpliwego wizerunk Słońce; ktore
49. za chmurami, y czarnemi obłokami nieodmiennie, iednymże statkiem, w sobie iasne, y świ-
tne. Z ktorey miary Symbolista mu przypisał *premitur, non opprimitur*. Tłumia chmury, iak
sność słoneczną, ale nie zatlumiają, świeci w sobie, y iasniecie, nie zmienione. *Semper idem,*
semper sui similis. Zawsze Słońce iednakowe w sobie, y za chmurami, iasniecie temiz, y takimi
promieniami lubo oczom ludzkim od chmur zasłonięciem. Taka iest niecierpliwłość cier-
pliwego; ktorego umysł, żadną, przeciwnych rzów posępności, potłumić sie nie daie. Sprá-
wiedliwy, y w złych rzeczach, y w naycięższych, złych przygod chmurach, umysłu nieprzytła-
mionego, statecznie w sobie stałego. *Premitur, non opprimitur. Semper sui similis*. Toć wła-
Sen. Ep. śnie twierdził o mezu cierpliwie niecierpliwym Seneka. *Hoc itaq; adversus virtutem, possunt*
92. *calamitates, & damna; quod adversus Solem, potest nebula &c. Solis vis, & lux, est integra,*
etiam inter opposita. Tyle mogą złe chwile, złe rzawy, y przygody, albo szkody, przeciw cno-
cie, mąża cierpliwego; ile mogą chmury przeciw Słońcu: zasłonić mogą ludzkim oczom,
iego promienie, ale nie ubliżyć, ani odmienić. Nie mieni sie pora, y statek iasności Słońca,
żadnym zaciemieniem, tak prawa, y mężna cnota, z temi rzawami, przeciwnościami, nie zwa-
tlona, nigdy sie w statku cierpliwego umysłu nie wzrusza, nie odmienia. *Premitur, non oppri-*
mitur. Takim statkiem zaszczycał sie Rzymowi, y światu Káto; o którym tenże Seneka. *Nemo*
Sen. ibid. *Catonem mutatum, toties mutatâ Republicâ vidit. Eundem se, in omni statu praestitit*. Nie wi-
de Cato. dział nigdy, y naycięższy Krytyk, by naymniejszey w Kátonie odmiany. Lubo sie z Rze-
czapospolita, y iego fortuna, tak wielokroć odmieniała: a lubo tak wiele ná siebie miał przy-
krych stosow, odmian fortuny, honoru, y zdrowia, iednym, iako Słońce w chmurach, w złych
rzawach, niezwałonym, y nie zmienionym umysłem, y statkiem iasniał, w każdej złej, y do-
brej chwili, w fortunnym, y w nieszczęśliwym czasie, y stanie, iedenże Káto, y nie zmieniony.
A tu nam Hieronima S. w podobnych, z Pogan przykładach, glosie przypomnieć! *Et non pra-*
Hier. in *est fides? quod exhibuit infidelitas!* Y mogłże, albo z przyrodzonego rozumu, albo z policyi
Epist. światowej, tak cierpliwym, iakoby niecierpliwym, stawić sie Káto poganin, a niemoże dla
Boga, y z cnory Chrześcianin!

Psal. 91. Psalmista Pański, hieroglifikuie cierpliwego z drzewem. *Bene patientes erunt*. Hebrayska
czyta: *bene frondentes erunt*. Dobrze będą cierpliwymi, dobrze puszcza gałęzie. W tym iest cier-
pliwego z drzewem komparacya! Okrzesują drzewa, odcinają gałęzie, stoi w porze swoiey,
y znouu sie odmładnia, y nowe puszczać latorośli, w nowe gałęzie zaradza. Tak prawie
cier.

Cierpliwy, chociażże go dopuszczenie Boże, ostrymi różami okrzese, to ná fortunie różne-
mi decessami, y izkodami: to ná zdrowiu chorobami: to ná dobrym imieniu, złemi językami,
iako ostrymi żelazami, *acuerunt linguas suas, ut gladios*: Przecież z pory statku swego, niepu-
szcza: stoi w cności meźnie, meźnie y cierpliwie zakwita w dobre intencye: rozkrzewia się w
zbawienne ćwiczenia: tym obficiey, czym ostrzych przykrości, więcej ponosi.

Ależ Chrześciańska, w cierpliwości, niecierpliwość, árcy rzetelnie wyraża, krzak cier-
niowy, u Mojżesza: w którym się Bog Mojżeszowi pokazał. Krzak ten w ogniu cały gorzał, *Exod. 3.*
á niezgorzał, w ogniu ocalał, iakoby ognia nie cierpiał. *Videbam, quod rubus arderet, & non*
combureretur. Podobna ná trojgu pacholatach, w pożarze Bábilońskiego pieca, pokazała się
niedotkliwość, y nieskazitelnosć! *Non tetigit eos omnino ignis, neq; contristavit*. Nie dotknął *Dan. 3.*
się ogień, tak trojgich pożarów, których płomień, ná czterdziestu łokci w górę wybuchał: áni
Świtych pacholat zasmuć. Prawa figura Chrześcianina cierpliwego, któremu chociaż do-
garała, ápiekała złe przygody, niefortunne przypadki, ábo ludzkie nieprzyjaźni, przecież:
iakoby to się nie jego tykało: iakoby się nie, á nic mu nie náprzykrzyło: tak meźnym, w cier-
pliwości umysłem, nie obruszony, stawiasz się. *Quod rubus arderet, & non combureretur*. Iakoby
Mojżeszow krzak, w ogniu nieskazon, tak cierpliwy umysł, żadnym, złych różow dogarą-
niem, najmniey się nienarusza, w statku swoim. O czym Madrac: *Non contristabit iustum*, *Prov.*
quidquid ei acciderit. Iak trojga pacholat, *non contristavit eos ignis*: tak żaden upał nieprzyjaźni,
żadna złych różow spieka, sprawiedliwego, w cierpliwości, iakoby niecierpliwego nie za-
smuci. Piszą świeckie historye, iako ofiaru acemu Alexandrowi, wagle żarzysie, y ogniste wy-
padły, znać z kádzielniczego naczynia, ná gołe, paźia jego ramie: á przecie dla powagi, y Krola
ofiar, paź ow, tak meźnie wytrzymał spiekę owę, że áni łarknął, áni się poruszył: poki się
ofiará nie odprawiła. *Et non potest fides, quod potuit infidelitas*. A więc nie itanie ná podobne
miłosć, y ná podobną cierpliwość; prawowierność? która się náćś mogła, w pogańskiej
młodości! Ezechiela Proroka twarz, Pan Bog zamienił w skałę, ábo w opoka. *Ut scilicet, dedi* *Ezech. 1.*
faciem tuam. Cierpliwość Chrześciańska, w statku nie oburzona, Symbolista opoka w mo-
rze, ábo skalista insula wyrzł: ná którą ustawiczne fale, y flukty morskie, impetem bicia,
opoka tym się by najmniey nie obrusza. *Immobilis in mobili: immota resistit. Nil me fatalia*
terrent. Stat cunctis, immota minis. Tak meźnie cierpliwy umysł ná wszystkie przeciwności,
iako opoka ná morskie fale, stoi nie wzruszony: Onim Poeta: *Ille, velut rupes immota resistit*. *Virgil. 7.*
Nie cznie opoka, áni się tym obrusza, że ná nie fale bicia, y szumieja: tak meźny umysł, *7. Aen.*
żadnym się impetom, żadnym, przeciwności insulom, wzruszyć nie da niedopusć: (*qui* *Boissar-*
forti animo est, ac mente procelas, propesitaq; etiam morte pericla feret). Takowy, ma *us.*
żnego, w cierpliwości statku umysł, w odmiennosciach życia śmiertelnego, iako ná morzu,
miedzy falami, iakoby przy porcie osadzony, y ugruntowany okret, imaginował Seneka. *Unus* *Sen. de*
est, huius vix fluctuantis, & turbida portus! eventura contemnere, stare fidenter, & aperte tela *beata vi-*
fortuna, opposito pectore excipere. Życie ludzkie, miedzy niefortunnymi odmianami, iako ná *ta. c. 47.*
morzu miedzy fluktami, iedyny port cierpliwości meźwa nayduie: kiedy odmiennosciami, y
złemi przygodami, tak pogárdza; iako opoka falami, y port obwarowany fluktami. W teyże
właśnie imaginacyi mówi Chryzostom S. *Mirabilis est res, patientia! quae tanquam in tran* *Chryst. h.*
quillo portu, animum constituit, cumq; ab adversorum ventis, & a fluctibus tempestatum, liberum *83. ad*
reddat. Przedziwna jest dzielność cierpliwości ta umysł ludzki, iakoby u nayspokojniejszego *ppp.*
portu osadza: kiedy przeciwnosciami, iako morskiemi falami, w wątownym porcie, gárdzić
naucza. O tey cierpliwości, iakoby niecierpliwey sprawiedliwego Meza, Mojżesz mówił.
Inundationem maris, quasi lac suger. Iakoby powodzia morská, wylewać się ná niego beda *Deut. 33.*
przeciwności, y bić beda złe przygody, y odmiany, iako morskie, gorzkie fale: ále mąż w
cierpliwości niecierpliw, fale gorzkie, poczyta sobie za mleko słodkie, á gorycznemi flu-
ktami, tak się nápawa wdzięcznie, iakoby słodkimi kánatami. *Inundationem maris, quasi lac suger*.

U Madra, sam Niebieski oblubieniec P. Bog, dusze nábożne, w różnych uciskach osá-
dzona, y cierpliwa, do lili przyrównał. *Sicut lilium inter spinas, sic amica mea inter filias Adu.* *Cant.*
Oczywisty wizerunek, niecierpliwości, duszy cierpliwey. Bo iako lilia, lubo cierniami oto-
czona, y skłota, przecież wrodzonym kándorem bieleje, kwitnie. Áni kándor, áni roskwi-
tnienia, áni wrodzoney woni ubliżyć, zátłumie niemoga cierniowe bodźce: lubo lilia bódá,
przecież, áni z piekności, áni z wonności zrażaia. Tak cierpliwa dusza, lubo tey tysiącznych
przykrości, dolegliwości ciernie dobada; przecież iednymże statkiem, w cności, y w powin-
nym poniarkowaniu, námierności zakwita, y stale się w zbawiennych dziełach, *Christi bonus*
odor, wonia Chrystusowi przyjemna, któremu *in odorem suavitatis*, wszystkie bodźce, y do-
legliwości ofiaruie, ná wonia przyjemności. Taka lilia, Chrystusowi w cierpliwości wonia
przyjemna, stawiał się Paweł S. *Tribulationem patimur, sed non angustiamur*. Cierpiemy różne *2. Cor. 4.*

- zgryzy, perfekucye, nienawiści, izeyki, iako cierniowe kolce, każdy z nas Apostołów, y uczeń Jezusów, iako lilia między cierniem. dobadają nam te kolce, które nas zewzład osadzają: ciało, ale nie umysł, nie serce ściska: jednakoważ, sercu, y umyślu rozłożystości, w pracach, y zbawiennych zawodach nie ustaiemy, choć iay wiele cierpiemy. Apostolskiego naśladowcę, Wincentego S. Męczennika, sławił z teyże miary Augustyn S. *Illud bene erat mirabile, quod quantum ille extrinsecus, pœnarum genere arctaretur; tantum intrinsecus exultante, interiore homine, dilatabatur.* Iako lilia, bądźce cierniowe, y bardziey wkoło ściskały kátownię, Ciało Męczennika, ale umysł jego, tym się obszerniey rozprzestzeniał, w odwadze cierpliwości. Podobnie przedtym zázczyciał się Bogu Dawid: *In tribulatione dilatasti mihi.* Ciało ze wszad dolegliwości otoczyły, i zbodły, ale umysł, tym się obszerniey w stárku cnoty tzyma; czym złe przygody gwałtowniey ciało ućskaia. A przeto w perfekucyi od Saula, właśnie iakoby niecierpietliwa fantazyja, deklarował tenże Dawid: *Si Dominus incitat te! adversum me? adoretur sacrificium.* A kiedyż się Bogu podobą, abyś mię Krolu prześladował, niechże będzie przyjemney, Bogu woni; ze mnie ofiara! Taką wonności Bogu ofiara, w ućskach, w złych rázach, stawiała się dusza nábożna, z podziwieniem duchow Anielskich *Qua est ista, quæ ascendit de deserto, delicijs affluens!* Indziey: *Quæ ascendit de deserto, sicut virgula fumi, de aromatibus.* A co to za dusza? Bogu tak przyjemna! z puszczy: gdzie tak wiele ućcierpiała, między dzikiemi zwierzęmi, lampartami, y lwami w strachu, y w niebespieczeństwach, w sieroćwie, w zimnie, w głodzie, niewczasach, ná pustyni przeżyła: a przecie *de cubilibus leonum, de montibus pardorum,* z pomiędzy srogich lwow, iadowitych lampartow, iakoby nigdy nie nie cierpiała, wesoło: *delicijs affluens,* iakoby z roskoszy postępowała. Z podobney niecierpietliwości, y w mekach, iakoby w roskoszach wesołości, sławił Ambroży S. Agnieszka S. *Non sic ad thalamum nupta properaret, ut ad supplicij locum, lata processit, gradu festino.* Nigdy tak prawinayświatowsza płeć inna, ná wesele, y gody nie rwie się; iako Agnieszka wesoło, y rąco, spieszyła ná meki, y kátownię. Nádto pomieniona dusza nábożna postępowała: *Sicut virgula fumi, de aromatibus.* Iako dym z kádźidła, w ogniu skwarzonego, skwarzyła się w róznych, y cięszkich utrapieniach: ale iako kádźidło, które skwarzone wonność wydaie, tak dusza ta cierpiała; ale Bogu, cierpliwym znoszeniem, iako drogic kádźidło woniała. *In odorem suavitatis Christi, bonus odor.* Nie tak iako inni cierpią, ale iako tynszoki, kanaty, k oaki, które ná upałach sroższy fetor wydają; które, gdy porulysz, zmieszasz, srogi fetorem przerażają: tak niecierpliwi, zmieszani iakim przypadkiem, ztorzezeństw, bluźnierstw, gniewami, furiami, zemstami, srogi fetor wydają, Bogu obmierzli. To grónt cnoty, y Chrześciańskiey niecierpliwości: ktorých, *probatio fidei, multo pretiosior auro, quod per ignem probatur.* Cierpią, iako złoto, w ogniu nie kazi się, ale poleruie: tak cierpliwi, większym, cnot świtych wypolerowaniem, z ognia ućskow, y utrąpienia zázczyciał się. Skwarzą się w ogniu, iako kádźidła, *in odorem suavitatis.* Ná wonność przyjemności, do ukontentowania woli Boskiey. Cierpią, iako zboże wyborne, pod cepem, od młocka. Blię młoczek wniop cepem, ziarno wyborne, czyści się od plew, y częczey słomy oddziela błciem: ale plewy, ale zbła, kruszą ná miazgę. Tak ućskami, złemi rázami, sprawiedliwi w cierpliwości doskonáleją, zli, y niecierpliwi, ná większą ruinę wychodzą. W ten właśnie tunel, toż twierdził Augustyn S. *Sicut eodem igne, aurum rutilat: paleæ fumant sub eadem tribula frumenta purgantur, paleæ comminuntur. Pari modo exagitatum, exhalat horribiliter cinis, & sordet fragrat unguentum. Lutum aquis mistum, fit cinis, metallum purgatur.* Zbawić cię sam, u Janá S. w obiawieniu, (sprawiedliwego, a cierpliwego) sługe swego, w kolumnę zámienić obiecuie. *Qui vicerit, faciam eum columnam, in templo DEI mei.* Kto prawi zwycięży przykrości swoje; tego uczynię kolumną, w Kościele Bogá Oycá mego. Wieleby ná to. świadełwa bydz mogło, iako sprawiedliwi, wierni, zowią się, ábo wyrażają kolumnami. Czas zámilczec káże. Teraz się pytam o fundament appellacyi, ábo komparacyi: ná ten czas miałam inne fundamenta: przycaczam historyj ná wyrozumienie. Páchomius Opat, ná ućne prózby przyiał ná stan Mniški, iednego młodźiana: ná próbę pierwsza statku, kazał mu biczować słup kamienny, cás godzinę: biczował, wyświadczył się Opatowi: pyta Opat: á co słup mówił? nic, á nic! rzecze Opat: biczuyże go druga godzinę, biczował: kazał Opat tak biczować, y trzecią godzinę: y spytał go: á mowiłże co słup w biczach? ktoręś mu zádawał? Odpowie Nowicyusz: nic, á nic! rzecze Opat: takim masz bydz w stánie Mniškim, ná wszystkie bicz, ućski, dolegliwości, y plagi, cyt, młecz, ciep, á nie sárkniy: iakoby słup kamienny, niecierpietliwy. Takowym słupem, y kolumną, iakoby niecierpietliwego, w cierpliwości, wyświadcza piśmo S. Tobiasza stárego. *Non est contristatus contra DEUM, quod plaga cecidit, ei evenit, sed immobilis in DEI timore permansit.* Procz ciężkiey niewoli, wielkiego zubożenia, Bog ná Tobiasza przepuścił plagę ślepoty Ubiczował Tobiasza, tak ciężkimi rázami, iako ciężkami plagą cecidit. A Tobiasz co? iako słup kamienny: *Columna in templo DEI, immobilis permansit.* Niewzruszonym stáną statkiem, w boiaźni Bożey, iakoby nie iego, ale

Ále słup kámienny biczowano. Táková, w cierpliwości, niecierpietliwá kolumna, w całym
 życiu stawił się Jozef Pátryarcha: czyli od bráci prześladowany, stusowany, záprzedány, u
 Putyphara spotwarzony, więziony, kaydanámi obciążony, ná státku cnoty, ná boiaźni Bo-
 żey, ná cierpliwości, iáko słup kámienny, stał nie wzruszony: iákoby nic nieczuł, do bráci
 mowił łagodno, y wesoło. *Non vestro consilio, sed DEI voluntate missus sum.* Nie waszą zło Gen. 48:
 ścá, ále Boską wolá, sádzá się bydz tu w niewola; przez waszą posługę záprzedánym Kształ-
 tnie o tym Psalmita. *Humiliaverunt in compedibus pedes ejus: ferrum pertransiit animam ejus.* Psal.
 Upokorzyli kaydanámi nogi iego, y przeszło żelazo, dusze iego. Dwie lecie ięczał w kay-
 dánach Iozef: á Psalm mowi: że tylko przeszło żelazo przez niego. Bo tak cierpliwie się
 utrzymał w kaydanach, iákoby to nie on cierpiął; iákoby tylko koło niego, żelazo przemi-
 nało, iáko gdyby ná słup głazu, kámienia, káydány włożono: *Ferrum pertransiit.* Podobnie
 wielu Chrzesciáńskiego wieku, Swiętych Meżow stáwiło się, iákoby słupami kámiennymi,
 w cierpliwości, iákoby niecierpietliwymi. Postąpił pod miásto Trekár, Totyla tyrán z wo-
 skiem, wyszedł przeciw niemu S. Biskup *Lucas* y spytał: koby był: y iákim duchem? Wło-
 chy tak łodze pustoszył: odpowiedział Totyla: *Ego sum flagellum DEI.* Iam iest bicz Boży,
 ná Kátoliki. Rzecz S. *Lucas*: A kiedy tak? *Bene veneris: ingredere urbem. flagellum DEI mei!*
 Biezu Boży, wnidz do miásta! otwieraj, biczuj nas: kiedyś Bog zlecił. Podobnym cie-
 pliwości státkiem, iákoby niecierpietliwy, stawił się Konstántyn Wielki. Dano mu znać, że
 poslag obrázu iego, zbuntowany lud porabiał, pokruszył: instygowali Pánowie ná kryminał
 tak frogi: ále Konstántyn twarz swoje zewszád macájac, rzekł: *At ego nullum mihi vulnus*
sentire videor. Nie czuję lá żadney rány: słupowi to się kámiennemu stáło, nie mnie żyją-
 cemu. Nie czuję tego, y mścić się, y kárac nie bede. Godzi się nieco y z pogaństwa, meżney
 Cierpliwości wizerunkow przytoczyć. Anácharsa Filozofa, tyrán kazał żywego; po członkach,
 y częściach, w żelaznym mózdżierzu tłuc, iáko korzenie. W niesłychaney mece, y kátow-
 ni, iákoby kámién tłuczono, ná tyránna wesoło twarz wółał *Tunde! tunde!* *Anácharsis fel-*
lem tundis, non Anácharsim. Tłucz! tłucz! miech ślá Anácharsowego tłuczysz: ále nie
 samego Anácharsa, áni umysłu iego. Agezylaus, w ciężkiej podágrze, od Kárneáda przyia-
 ciela náwiedzony: widząc ciężkie bole Agezylausza, Kárneades odchodził smutny. Postrzegł
 tego Agezylaus, y záwołał: *Mane Carneade! nihil enim huc (wskazáł ná piersi) pervenit: pe-*
des non animum, scias dolere. A czego tak smutny odchodzisz Kárneadzie? Zostáń proszę: Apoph.
 Podágra nogi draczy, umysłu nietyka. Nic, á nie złych bolow, do serca, do ápprehensyi y
 umysłu niedoségá. *Nihil huc pervenit.* Lacedemońskich młokosow; ná pewnie Swięta, przed
 ołtárz-m Bogow plágowanó, y długo, á izło o wytrzymaní. Kto wiecéy plag nie sarkna-
 wszy, wesoło wytrzymał, iákoby najmilszą. Bogom ofiárę oddał; ten ápplauz, y sławę me-
 ztwa większą odnosił, y ubiegáły się dla sławy, pod plagi y bice, Lákońskie chłopięta. A
 tu ia znów z Heronimem S. glosuję: *Es non potest fides? quod exhibuit infidelitas!* A nie mó-
 żesz tego dokázáć w prawey wierze? czego w pogaństwie niewiernym, dokázowała, doczesney
 sławy, y chluby miłość. Chrzesciáńskiej Grammatyki to prawowierne koniurácy, y ślá-
 konstrukcy. *Activum, & passivum*; czynić dobrze, y cierpieć wesoło. Chrzesciáńskie sta-
 wnięsze, niżeli Herkulesowe dwie kolumny: ná jedney nápisano: *Agere, obtinere.* Czy-
 nić dobrze, y złego się warować; ná drugiey *pati, sustinere.* Cierpieć, y wytrzymować złe-
 rázy cierpliwie, iákoby byś był słup kámienny, niecierpietliwy. *Qui vicerit, faciam eum co-*
lum nam, in templo DEI mei. Kto zwycięży cierpliwością przykrości, á iákoby niecierpietliwy;
 tak się stánie cierpliwy; tego Bog w chwale niebieskiej, ná koloss nieśmiertelney chwały wy-
 stáwi. *Faciam eum columnam, in templo DEI mei.* Przytych kolumnach *agere, & pati.* Czy-
 nić dobrze, y meżnie cierpieć: dalszym dowódom, Káznodźeyskie *non plus ultra!* zákończe-
 nie, y termin mowy. Iedynie dla dáfzey, day Boże nieustannej, w sercach Chrzesciáńskich
 pamieci, rázem ná skuteczną, do cierpliwej niecierpietliwości pobudkę, ná tychże kolossach,
 pisze z Medrea, nieomylná zápowiedz *Bona, & mala, vita & mors, paupertas & honestas,* Eacl. 10.
 á Deo; Znáymy prawowierne rozuméní y sercem; pamietaymy we wlytych, śmiertelnego
 tego życia odmianach, y zgryzach; że tak dobre, y fortunne sukcesy, iáko niepomyślne przy-
 gody, y złe rázy, żywot, zdrowie, śmierć, y chofoby, ubóstwo, niedostátek, fortuna, y do-
 bre mienie, od Bogá wszystko. Ignacy S. Pátryarcha nasz dodaie: że nie minieyszým iest dá-
 rem Bożym choroba, iáko y zdrowie. Argument dalszy z łoba. *Si bona suscepimus de manu*
DEI, cur non mala? Wzięliśmy z raku Bożych żywot, zdrowie, fortuna, szlachetne, ábo
 przystoyné mieyskie utódenie, honor, y wszystko co mamy dobrego. A czemuż też, z tychże
 raku Bożych, niepomyślnych przygod, niefortunnych powódenia, przyłmować nie mamy?
 Reflektuymy się tylko, iak wieleśmy od Bogá wzięli dobrego? A czemuż też mile przyjac
 niemamy, kiedy nam się co nátrafi niefortunnego, niepomyślnego? Ba y ná to się reflektować
 mamy: iák wiele nam Bog dał dobrego! á iak wiele my Bogu, w gtzechach oddali zá dobre
 złego? A nicmaszże nas Bog zá co, zlénti rázami plágować, y kárac? á tyleśmy záfluzyli?

y nie millionże więcej niżeli cierpiemy? Dale nam Bog tak wiele dobrą rozmaitego, iako doś brotliwy, kárze nieco, potrosze, w miłosierdziu Oycowskim, iako sprawiedliwy. Ze nas tak wiele dobrami obdarzył, to iego hojność: że nas niekiedy chluśnie, tego wyciąga po nim, iego sprawiedliwość, a nasza ułomność. Dałby Bog Chrześcijańskim wiernościom: to serce, y te rekolekcyę w złych rózach; którą mieli pacholeta, w piec Babiloński wrzucone: abyśmy ich sercem, y ięzykiem, iako oni czynili, Bogą w niepomyślnych okazyach chwalili, y wyznawali. *Justus es Domine in omnibus, quæ fecisti nobis, &c.* Sprawiedliwyś jest Boże we wszystkim tym, coś na nas dopuścił, co cierpiemy; to sprawiedliwa jest! tysiąc, y million więcej, za grzechy nasze cierpieć winniśmy. Obyśmy z Machabeyskimi Męczennikami, nauczyli się wyznawać. *Nos, propter nosmet ipsos patimur, peccantes in DEUM nostrum.* Co cierpiemy, to za nasze grzechy, z nas samych, y na nasza wyfluga, odpłaty dla nas, cierpiemy, na nasze większe dobro; abyśmy się tu na tym świecie, Bogu naszemu wypłacili, cośmy przeciw niemu zgrzeszyli. Tymci sercem mówił, y cierpiał; tym też wskorał, y ray otrzymał, łotr dobry: *digna factis recipimus.* Iakośmy zarobili, takżeśmy odebrali. Piękny Chrześcijańskiego mełwa w cierpliwości, dał potomnym wiekom Maurycyusz Cesarz. Wziął od Bogą w obławieniu deklaracyę: gdzieby sobie obierał bydź, za grzechy karanym? czyli na tym świecie, czyli na tamym? obrał pobożny Pan káranie tego żywota. Zátym Phokas żołdak, buntem woyskowym, za Hetmána, a potym za Cesarza przywitany: z woyskiem na Cesarza nastąpił: z Państwa zrzucił, poimał z synami, y z żoną; w oczach Cesarza, syny iego dorosłe, okrutnie zamordować, iednego po drugim, dla sroźszego żalu, a potym żona, y iego samego ścąć rokszał. W tak srogiey odmianie, y nie fortunie, w tak żałosnym śmierci synów, y żony widoku, tudzież przed następującą, y okrutną, y zelżywą śmiercią, iedynie do Bogą skruszonym sercem wołał! *Iustus es Domine, & rectum iudicium tuum.* Sprawiedliwy jesteś Boże, y śady twoje prawe, y prawdziwe, y w tych słowach Cesarza życie, pod kátowski miecz poddał: tak Chrześcijańska moderacyę, przyał od Bogą káranie, iako przedtym wesoło był odebrał Cesarzkie pánowanie. Y toć jest Chrześcijańskię cierpliwości mełwo! to Chrześcijańska cierpietliwość, zarówno welelem, zarówno uprzejmym sercem, *bona, & mala*: fortunne, y niefortunne powodzenia przyjmować! W ten sens, day Boże, Chrześcijańskim sercom pamiętny, konkludował Chryzostom S. *Pater, nunquid amandus blandiens, & respiciens corripit?* Izaliż w ten czas Oycę tylko kochać? kiedy się z synem pieści; a wyrzekać? y nienawidzić? kiedy gromi, abo chłosta! Nierozumnychby to dziecek było, w ten czas tylko Oycę uznawać; kiedy pięknie przyodżiewa, smakowicie rączy, bluźnić, y złorzeczyć, kiedy plagi dać, Oycem naimiłościwszym, znamy Bogą naszego, y w paćterzu wołamy, Oycze nasz! a więc znać zawżę Oycem mamy! czyli w káranu, czyli w dawaniu! Tak Bog nam jest Oycem! kiedy nas szczęści, y wynosi, iako kiedy karze, y poniża. Ieden jest Bog, y tenże nieodmienny Bog. A więc, y w nas iedna wola, y uprzejma, ku Oycu miłość, bydź powinna! Czyli kiedy nas pomyślnie obdarza? z swoiey Oycowskiey szcudroblowości? czyli, kiedy niepomyślnemi rózami nawiedza? z swoiey sprawiedliwości? Tak kárzącego, iako dającego Oycę Bogą kochamy: a choć tu doznamy surowiey kárzącego, to mile káranie przyjmując, doznamy na Niebie, obficie, na odpłacie, całą wieczność, błogostawiającego. A ten Ociec, który nas tu nieco, y krotko uchłosta, y skarze, w Niebie wiecznie szczęścić, y kontentować będzie, Amen.

Chryso.
hom. de
Job.

K A Z A N I E

Ná Niedziele czwartą po Wielkieynocy.

Ille me clarificabit: quia de meo accipiet. Joan: 16.

Dusze z JEZUSEM zmartwychwstałe, światem splendorami rozjaśniałe. Chrześcijańska dusza, życie w BOGU iásnie oświecona.

ARgument, żyjący w BOGU prąwowiełności, wielmożność iásności. Chwalebnego, ciał na żywot nieśmiertelny zmartwychwstania zaszczyt, uwielbienie iásności. O tym zmartwychwstałym Pan JEZUS, samego siebie, iako zmartwychwstałego wizerunku, y exemplarza uwielbieniu, znać dać: *Ille me clarificabit.* Duch S. prawi uwielbi mnie! Oto, wieczney iásności uwielbienie Zbawiciela, do Bogą Oycę, żyjąc z ludźmi na ziemi modlił się. *Clarifica me Pater.* Uwielbły mnie Oycze, y odebrał deklaracyę, *& clarificavi, & clarificabo,* y uwielbiłem, y uwielbis. Ná exemplarz uwielbionego, w zmartwych-

wstaniu

Wstaniu Ciała Jezusowego, y Świętych Bożych Ciała uwielbia się. Uwielbienie zaś ciał zmar-
twychwstałych, iakom namienił w przeszłym czasie; tak przypominam, zawisło ná nieśmier-
telności, niecierpliwości ná subtelności, y chyżości, ná światłości, y iasności. O czym Paweł
S. nieraz tu o tym wspomina, namienia. *Seminatur in ignobilitate, surgit in gloria.* Siecie *1. Cor. 15.*
Ciała, tak złych, iako Świętych, pogrzebem w ziemi, niepoczelne y wzgardzone trupy, po-
wstaie w chwale, w splendorach niebieskiej światłości, á każdego zmartwychwstałego ná ży-
wot, Ciała roziaśnienie iako słońce, y bardziej. O czym z Mędrca Kościoła Boży wyświadcza, *Fulgebunt iusti, sicut sol, in conspectu DEI.* Sprawiedliwy, iako słońce, przed obliczem Bo-
żym iasnieć będzie. A żem ná ten czas Wielkonocny chwalebne, ciał zmartwychwstałych *Antiphona Eccles.*
uwielbienie założył, za exemplarz, zmartwychwstania dusz, z Jezusem, y w Jezusie; y iuz u-
wielbienia tego zaszczyty, y własności inne wywodłem, iako to nieśmiertelność, niecierpli-
wość, chyżość, subtelność, dusz zmartwychwstałych, y w Bogu żyjących. Następnie konklu-
zya, wyvodu tego, mowić o iasności dusz zmartwychwstania. Chrześcijańska tedy dusza
zmartwychwstania swego, od śmierci grzechu, y żywota w Bogu, iasność, splendorów świę-
tych dowodzić powinna. Tá bowiem tylko dusza, w Bogu żyje; która świętym żywotem,
przed Bogiem, y ludźmi iasnieć. Dusze, z Jezusem zmartwychwstałe, maia być zbawien-
nym światłem roziaśniałe. Chrześcijańska prawowierność, światobliwie ma być iasnie wiel-
można, iasnie oświecona. *Ad M. D. G. Gzecz. y Honor Niepokalanie Początku Panny, y*
Przedziwney Boga nášzego Mátki.

Nietylko światowość, ale y prawa zbawienność, ma swoje splendory, y świetności. Wy-
rażny to wyrok Zbawiciela, którym Apostoły, y wierne swoje flugi, światłem światá nazý-
wać raczy. *Vos estis lux mundi.* Prawy flugá Jezusów światłem światá, ná który oczywiste,
y widoczney światobliwości, promienie rozizucha, á świętym, oczywistie żywotem, zbawien-
nemi przykładami, świat oświeca. Tak o tym Augustyn S. *Dicuntur autem Sancti lux, propter* *August. de*
vitz, claritatem nihil obscuritatis habentem. Sprawiedliwi, y świeci, zowią się światłem, dla *Gent.*
prześwytnego, świętych dzielności żywota: á iako światło, samo się w oczy ludzkie wnośi,
samo wchodzi; tak oczywistej dobroci, y pobożności dzieła, światobliwością swoją, w o-
czach ludzkich iasnieją. Zapowiedział to wyraźnie Mędrzec: *Iustorum semita tanquam lux* *Prov. 17.*
splendens. Sprawiedliwego żywota tor, y droga, iako światło iasne, ábowiem świetni dzie-
łami, iako świetnemi, w oczach ludzkich iasnieć promieniami. Takową świetność, y iasność,
żywota przykładnie świętego, nakazał nam Pan Jezus. *Luceat lux vestra, coram hominibus.* *Matth. 5.*
Światło wasze, pobożnego ćwiczenia, zbawiennych postępków, niechay w oczach ludzkich
iasnieć: koniec cel, intencya zaraz przydał: *Ut videant opera vestra bona, & glorificent Pa-*
trém vestrum qui in Calis est. Aby prawi bliżni wasi, widzieli dobre, y zbawienne dzieła wa-
sze, á widząc, dali chwałę Oycu Niebieskiemu. Takową świetnością, przykładnem żywo-
tá chrześcijańskiego ćwiczeniami, rozkazał Zbawiciel y powtore w oczach bliżnich iasnieć,
ku ich zbudowaniu. *Sint lucernae ardentes, in manibus vestris.* Niech będą zapalone gora *Lucernae*
jące, w reku waszych pochodnie, to jest niech będą dzieła tak waszych. Świętego Ducha
ferworu, y miłości Bożej zapaleni, iako pochodnie gorące, oczywistą dobrocią, y przykła-
dnością iasniające. Tak rozkaz Jezusów, brat Augustyn S. *Lucernae in manibus, sunt fidei* *August. de*
Christiana, & charitas, in bonis operibus. Iasniające, y gorące, w reku chrześcijańskich po-
chodnie, od Zbawiciela nakazane, są wiara chrześcijańska prawdźwa, y miłość Boża, w do-
brych uczynkach, powietzchnie, ná przykład dobry, y do zbudowania pokazany. W tym *Gent.*
wyraźnie zdaniu, mowić Grzegorz Wielki: *Lucernae enim ardentes, in manibus tenemus, cum* *Greg. 13.*
per bona opera proximis, lucis exempla monstramus. Pochodnie w reku gorące nośimy; kie-
dy dobre, y zbawienne dzieła robiąc, światem, świetney zbawienności przykładami, w oczach
bliżnich iasniemy, iako promieniami. *Lucis exempla monstramus.* Przykładność dobrych
obyczajów, żywot światem zbawiennościami, przy ferworze ducha, bliżnim ku zbudowaniu,
to jest prawa, chrześcijańska świetność. Miłością Bogá, y zbawiennego ducha ferworem pa-
lać: przykładnością żywota, do zbudowania iasnieć, winisimy wzytycy. Dobrze, y prawię *Bern. in*
Bernard: *Lucere tantum vanum! ardere tantum parum! Lucere, & ardere, magnum! Iasnieć* *Cant.*
tylko, á bez ferworu ducha, dobre uczynki, w oczach ludzkich czynić, á tym bardziej, kie-
dy tylko dla oka ludzkiego, jest naganna próżność: pałać w duchu, y w sercu, ále potajemnie:
ku zbudowaniu bliżnich nic nieczynić, to skąpość, y szczupłość serca, y pobożności. Pałać
miłością Bogá, y świętym ferworem, á przytym przykładnym żywotem, bliżnim do zbudowa-
nia oświecać, to prawa, cnoty chrześcijańskiej świetność, y zbawienny splendor. Wyřuma-
czył Paweł S. rzecz tę, y oblić try, w chrześcijanach świetności. Náptřod do Koryncyków
siebie, y Apostoły, w tym wyświadcza. *Providemus enim bona, non solum coram DEO, sed* *2. Cor. 8.*
& coram hominibus. Upatruiemy tego, ábyśmy się dobrze cnotliwie zachowali nietylko przed
Bogiem, ale y przed ludźmi, co do dobrego przykładu, y zbudowania, á iako sam czyni; tak

- Rom. 12. też wiernym nakazywał. *Providentes bona, non solum coram DEO, sed & coram hominibus* Nie dosyć w sercu, wewnątrz być dobrym, trzeba y powierzchownie, być y dla ludzi przykładnym. Serce BOG sam widzi, ale dobre zachowanie ludzie widzieć mają. Podobnie Tefsalonczyki napominał. *Ab omni specie mali abstinete vos.* Chrześcijański oblig, nietylko się oczywistego złego, y grzechu warować; ale y pozor, y podobieństwa złości po sobie niedawać, niepokazywać. Iako do Tyrusa daley wytłumaczył przyczynę. *Ut nihil mali habeant dicere de nobis.* Aby nie mieli y zli sami, co by w nas prawdziwie ganić mogli, ażeby zle, y z podobieństwa, y z pozor, nietylko od prawdy, o nas mówić nie mogli. Może to prawda złość, wiele fałszywych zarzutów zmyślić! zwyczajna to złym, zle mówić o innych, ale do nas należy, y do chrześcijańskiej przykładności zbudowania należy, okazyi pozor, podobieństwa, do zley, złym mowy, do prawdziwey, albo pozorney censury niedawać. *Ab omni specie mali abstinete.* Bacznie, a stylem Apостоła S. Pogański Lyzander upominał. *Ne speciem quidem rapturi praebeas.* Ani pozor, ani podobieństwa dapięży, y ukrzywdzenia, po sobie niepokazy, każdy dla zbawienia. Dopieroż chrześcijański oblig, ściśle wiernie oblige; aby się nietylko oczywistych krzywd, wlichwach, wdzierstwach, oszukaniach, nieprawdliwych prawach, albo sadach warowali; ale y *speciem rapturi*, y samego, do ukrzywdzenia pozor podobieństwa, suspicyl, przestrzegali. *Ne speciem rapturi praebeas!* Takowa sprawiedliwego żywota przykładność, rozumie się prawa, Chrześcjanom od Zbawiciela nakazana świećność a, *luceat lux vestra: per bona opera lucis exempla monstramus.* Tęże św. śm. figury, Bog u Moysesza zostawił, y wyraził, kiedy przybytek swój kazał pokryć skorami, hyacynthowego koloru, to jest niebieskiego. *Et super hoc rursus aliud operimentum, de janthinis pelibus.* Dasz prawi trzęcie, ostatnie pokrycie, oczom ludzkim widoczne, y przełożone na naszym wierchu, pierwszego y drugiego pokrycia, ze skor hyacynthowego koloru: ktoremu Symbolista z Poety przyznać: *fulget imagine Cali.* Hyacynthowy, wysoko słotowy kolor iśnienie, po niebiesku. Prawda! że wewnątrz przybytek, kazał Pan Bog ozdobić oponami, zbioru, purpury, y karmazynu bogatego tkanego, y dzianego, cieniozą robotą, ale y sam wierzech, do oczu ludzkich, chciał mieć hyacynthow iśnienie, po niebiesku: *fulget imagine Cali.* Abowiem, przybytek ten materialny, chciał Bog dać za wzórunk mieszkania swego duchownego, duszom naszym; ktore Apostoł wyznać Kościołem, y przybytkiem Bożym. *Templum Dei vos estis.* Wy jesteście Kościołem Bożym. Iako tedy niewątpliwa, że dusza wierna, ma być mieszkaniem, y przybytkiem Bożym, tak y ten, dusz wiernych oblig jest nieomylny aby nietylko wewnątrz, y naprzód prawda! w sercu ozdobić się, w świecie cnót okraśy, przyodziać usiłowali; ale y powierzchnią postawa, powierzenich zabaw, widomych ludziom dzieł, y potępków okraśy, y ozdoba, w kolor y splendor niebieski, to jest ku zbudowaniu, przykładno świetny przybierał: *fulget imagine Cali.* Nietylko wewnątrz dusza wierna ma być w cnoty, iako Niebo ozdobna; ale y powierzchniami zabawami, y obyczajami, ma reprezentować Niebo, niebieska barwa, żyć y powierzchownie, widomie dobrze, po niebiesku: *fulget imagine Cali.* Z takowego niebieskiego y na powierzech koloru, pozor, splendoru, Cant. 5. zachwalała oblubienica swego, u Madra, dusza nabożna: *Manus ejus aurea, tornatiles plene hyacinthis.* Ręce jego szczyrolite złote, w sobie szacowne, y drogie, ale y ozdobić wytoczone, wypolerowane, do glancu ozdobnego, nadto pełne, niebieskiego koloru hyacynthow. Tak ci być powinna dusza wierna, y wnetrznie, złotem miłości Bożej szacowna, y przed Bogiem droga, ale powierzchownym, przykładności glancem, oczom ludzkim, do zbudowania glancowna, y świetna. Duszy wierny, mają być ręce złote, pełne hyacynthow, niebieskiej barwy, y apparencyi; bo dzieła tak prawowiernych, mają być widomie niebieskie, widomie dobre, y świetne, nieba niebieskiej odpłaty godne. *Fulget imagine Cali.* Przykładność żywota, chrześcijańskim duszom, niebieska jest świetność. Do tej imaginacyi przypada, co Psalmista niebiosom przyznać. *Celi enarrant gloriam Dei.* Niebiosła sławia, wlebia Boga, chwale Boga sławia. A jakimże językiem, Nieba Bogu chwałę daia? y ogłaszaia? *Celi enarrant?* odpowiada Augustyn: *Stella, lingua Caeli.* Gwiazdy na niebie, są to niebieskie języki, temi językami niebiosła chwałę Bożą głoszą. *Celi enarrant,* a to samo iako? a w iaki sposób gwiazdy, językami nieba, dowodzić się mają? w ten! Gwiazdy, są luminarże, na niebie iśniące, a przeto języki nieba: Niebiosła iśniąciami gwiazdami, iako językami, sławia Boga. Gwiazdy, kiedy na niebie iśnieją, Bogą wstawiaia. W tej imaginacyi mówi Chryzostom S. *Ita glorificant Deum Caeli, non voce, sed aspectu mirabili.* Luminarże niebieskie, y gwiazdy światłem swoim, iako językiem, chwałę Bożą opowiadają, kiedy w oczach ludzkich iśnieją. Toć jest uwielbienie Boga w duszach: ta Bogu nayprawsza, od ludzi wiernych chwała, y wstawienie; kiedy przykładami obyczajami, niebieskimi dziełami, w oczach ludzkich iśnieją, bliźnie budują. Ten cel, świetnego w oczach ludzkich przykładami dobrymi żywota, Pan Jezus założył, iakom namieniał. *Luceat lux vestra coram hominibus, ut v. deant opera vestra bona, & glorificent Patrem.* Niechay ludziom świeci światło, dobrych dzieł waszych, aby

Lyfan-
der apud
Plut.

Exod. 26

Cant. 5.

Chrys. h.
18. in
1ma Cer.

Aby widzieli uczynki wasze dobre, y chwalili Bogá, Oycá waszego. Chrześciański żywot kiedy świetni dziełami, bliżnim swoim, iáko gwiazdami iásnieie, bliżnich swoich buduiac, bliżnich do uwielbienia Bogá, do oddania chwały Bogu, przykładem przywodzi. Wizerunk, tego gwiazda, ná inne świetniejsza, która trzech Krolow do pokłonu szczególniejszym splendorem sprowadziła, iáko w oczach ich záiásniała. Ten skutek przykłádneý, chrześciańskie go żywota świetności, przyznał S. Leo: *Dum ipse Sancta vitæ, nitorem servat, multis vitam sicut scilicet aut Dominum, quasi stella demonstrat.* Ktoszkolwiek świetnym, przykłádnego żywota splen 3. Epiph dorem iásnieie; ten sie duszom bliżnich, na wzór przewodniczey, trzech Krolow gwiazdy stáie: bo splendorem świetnych dzieł, y obyczajow, do Bogá, bliżnich dusze sprowadzi; kiedy do podobnego, światszych dziełności żywota, przykładem pobudza, y náklania. Wlśnie w ten sposob, iáko świetney światobliwości, tak dziełney, do náwracania dusz, przykłádow dobrych świetności, stánowił Pan Bog Izáiasza, w nim káżdego spráwiedliwego, żywotem świetnym przykłádnego. *Dedi te in lucem gentium, ut sis salus mea, usq; ad extremum terra.* *Isaia 49.* Oto dałem cie zá światło narodóm; abyś był zbáwieniem moim, duszom, áż do gránic, y kráioy ziemie. Ten, który sie stał światłem narodow, oświécálec narody, świetnych przykłádow żywotem, ten sie zárazem stał zbáwieniem narodow. Bo iáko przykłádnemi obyczajami bliżnim świecimy; tak ich do podobnych cnót, do zámiłowania Bogá náklaniamy, y sprowadzamy. *Ut videant opera vestra bona, & glorificent Patrem.*

Y tác iest świetnych cnót, przykłádnego żywota, chrześciańska świetność w powszechności: godzi sie námienić chrześciańskie, y świetne splendory, dusz w Bogu żyjących, w szczególności. A naprzód świetność światła, nayoczywistszy iest wizerunek miłosierdzia. Prawie pochodni gorájącey przypisano: *Alis inserviendo consumer.* Luminarz pochodni, ná cudzey ułudze, sam niszczeie, sam sie trawi: takowa iest miłosierność chrześciańska; która fortuná świetność, y splendory spenduie, y trawi, ná pomoc niedostátnich: *alis inserviendo consumer.* Pospolita iest dobroczynności expresseya, pod allegoryá promieni iásnieiácey światłości. Pospolicie fortunność, zámożyłość dobrego mienia, przeświecny, fortuny splendorem, zowie sie światłem; y luminarzem wyraża sie. Zápowiedziáł zá Pan Iezus: *Nemo accendit lanternam, & ponit in abscondito, neq; sub modio, sed super candelabrum.* Przeświecnemu, zámożney fortuny światłu, fortunnym splendorem, iákoli luminarzowi, nie náleży poyść pod kórzec, kórcem sie bawić, y ukrywać; ále przystoi, y oblig nieście, przysługę innym, świetności splendorem czynić. Dałci Bog świetniejszá fortune, masz mieć y fantazyá dobroczynniejszá. Szczycisz sie splendorem twoim, że nád inne iásnieiesz, nieuciekayże pod gospodarski kórzec, chroniac sie publiczney usługi obrády: áni sie ukrywaj, áni uchraniay expens, twoiey świetności, ná wspomożenie cudzey niedostátności. Tá iest chwalebna świetność, która inne, potrzebne światła objaśnia, oświeca. Zápowiedziáł Iob: znać o spráwiedliwym. *In manus suis abscondit lucem.* W reku swoich záłożył światło, niecinne tylko dobroczynności, szczytobliwye dátności. W reku szczytobliwych, gotowe światło, które niedostátnich dátności, promieniami oświeca: *in manibus abscondit lucem.* Nic świetniejszego, nád miłosier nie dobroczynnego: Zápowiedziáł to Izáiasz: *Cum effuderis esurienti animam tuam, & ani mam afflictam repleveris, orietur in tenebris lux tua, & tenebrae lux, sicut meridies. Si videris nudum, operi eum, tunc erumpet quasi mane lumen tuum.* *Isaia 58.* Nákrzysz z miłosierdzia nágiego, powstanie światło twoie, iáko poranku iásnego. Nákarmiszli łáknącego: pocieszysz zálmowanego: wynidzie światło twoie, y ty zciemney chwili, iáko z nocy, stániesz w iásnym poładniu. Tá to iest miłosierdzia świetność, która iáko bliżnich dobroczynnie oświeca; tak sama, w oczach niebá, y światá, w splendorach świetnych iásnieie.

Niemniej iest prześwitne światło, czystości ciáta, y dusze, którym chrześciaństwo práwe, á czyste iásnieie, wedle Medrca. *O quam pulchra est casta generatio, cum claritate.* Sap. 4. Czysty rodzay, záwsze iásny, świetność, á czystość, stánowi káżdego przyzwoita, małżeńská, wdowia, Pánińska, Młodziańska, nierozdzielnie sie wiszą. Ná fundamencie znać Medrca, práwie zeznał S. Leo. *Qui pie, casteq; vivit, ad instar est Caelestis luminis.* Czysty, á pobożny S. Leofer człowiek, iest przeświecny, iáko niebieski luminarz. Nie wątpi o tym y Cypryan S. *Virginitate quid pulchrius? quid illustrius?* Ná Pániństwo, ná czystość, stánowi káżdemu włatna! á co piekniejszego? á co świetniejszego? Zápowiáda nam ieszcze Pan Iezus, partykulárná chrześciańskich dusz świetność. *Si oculus tuus fuerit simplex, totum corpus tuum lucidum erit.* *Lucas 10.* Oko proste, spráwne ciáło świetne: prostopórá oká, która wprost patrzy, ludzi iásniewiel moźni, iásnie oświeca. Przypomnieć tú, w czym Scipio, Woysku Rzymskiemu przyganił. Stánelo woysko ná lustracyá, ná popis, w szyku. W tym Páni iedna Rzymska stroyna, y urodziwa, przemilla, około szykow; áż tu co żywo, zá urodá miłá acy, oczy obrociło. Záwołał Scipio: *O fortem exercitum Romanum! cui una puella, cervicem inflexit.* O iákoć mi to mocne

moćne woysko Rzymskie? Ktoremu jedna uroda płci słabej, szyle skreślił, oczy na siebie obrocił. Tę jest wada, słabości chrześcijańskiej, że iey lada *puella*, albo płec słaba, albo lada inna namiętność szyle, yoko krzywi, za sobą obraca, y kieruje. Tę lubieżność oko krzywi za urodę; iako krzywił za Betabeę, oko Dawidowe. *Oculus depradatus animam*: iako skrzywił Owidyszowe: *Ut vidi, perii*. Iakom się za urodę okiem unioł; takem zginał.

Krzywi ządrosć; nienawść, żyżem nieprzyjaźnym, na fortune, bliźnich sukcesu, wykreca; chciwość za zbiorami, zyskami, a często nieprawidłowemi perceptami, oczy obraca; nie chętny afekt, na censure cudzych obyczajów, oko kieruje. Chrześcijańska zaś cnota, oka prostota: która tak się złym, na bok względem, y respektiem niewodzi; ale wprost, na swoje własne obligi, y powinności obraca, y tych samych upatruie, Chrześcijańskie dusze, y ciała, przeświecny splendorem oświeca, *sicut lucerna fulgoris, illuminabit te*. Szczególniejszą jeszcze u Iana S. Pań Jezus, chrześcijańskiego splendoru św. etność zapowiedział. *Qui male agit, odit lucem: qui autem facit veritatem, venit ad lucem*. Kto źle robi, w nieprzyjaźni zostaje ze światł. m, kto czyni prawdę, ten do światła, do iasności przechodzi. Najświeciejszy chrześcijaństwa zaszczyt, prawdę mówić, prawdę czynić, prawdę się obchodzić, kłamstwa warować, iako w języku, tak w uczynku. Przypomnij nam o tym Wielebny Beda. *Lampas Dei legem, & fulgorem veritatis, significare potest*. Lustr z lampami, przed obliczem Bożym, y przed Arką iego, w starym Zakonie zawieszony, znaczył prawo Boże, y splendor, a iasność prawdy. Każe nam Pan Jezus z lampami naprzeciw sobie wychodzić, y do nieba się wybierać: to jest z obserwowania prawa Bożego, y z prawdomoistwem, tak języką, iako uczynkiem. Kłamać, tak na mowie, iako nauczynku, nie zna chrześcijańskiej świętości, zostaje w ciemności, y do niej należy. Czynieć prawdę, y w dziełach ją zachować, jest po chrześcijańsku ziasnić, prawie przed Bogiem iasnić. *Qui facit veritatem, venit ad lucem*. Mówisz dobrze, szczerze obiecujesz, mówisz prawdę: ale jeżeli obietnic niepełniesz, to prawdy nieczynisz. Kramy, przekupnie przedać, y nadto prawdy niemówić, kiedy wielka cena, y koszty nadprawdźliwość udają: Ale zaś na ten czas y nieczynią prawdy, kiedy kłamliwa waga, albo miara, towary odbywają, wczym nietylko nieprawidłowością sumnienie zawodzą. *Mendaces filii hominum in flateris*: Ale y ciężki obług restytucji, y rekompensy, za ukrzywdzeniem nieuchronie następujący, zaciągają. Nieczynią prawdy szynki, które albo napoje fałszują, albo ipsumują: albo w mierze od urzędu wyznaczoney, y powinney ubliżają. Nieczynią prawdy warsztaty, kiedy na czas umowiony, roboty niewywiązują, kiedy materia roboty, y dzieł swoich, na oszukanie, y byle żyć fałszują, kiedy nadzamiar słuszości, zapłatę roboty wyćągają. Robotnicy, naiemnicy, fludzy, y służebni ludzie, prawdy nieczynią, kiedy nieszczerze, y niepełno robią to, na co się nali. A iako ci wszyscy nieczynią prawdy, tak, do chrześcijańskiej świętości nieprzychodzą, ponieważ ten tylko *Qui facit veritatem, venit ad lucem*: ledyny prawdomowca, y prawdoczyńca, iako prawdę czyni, tak przed Bogiem po winnym, żyjący w Bogu duszy, splendorem iasnieje.

Y tę są święte splendory, te świętości, kteremi chrześcijańskie dusze, zmartwychwstania swego, y żywota w Bogu, dowodzić powinny, aby Bogu, y ludziom w szczególności miłosierdziem, przyzwolta sławie swemu czystością ciała, y duszy, prostotą, y szczerością oką, prawdoczynieniem, w powiżeczności, świętym żywotem, przykładnością obyczajów, przed Bogiem, y przed ludźmi iasniały. Do tej, chrześcijańskiej świętości, napomina Paweł *Rom. 13. Si abijctamus opera tenebrarum, induamur arma lucis*. Odrzucamy grzechy od siebie, dzieła ciemności, przyodziewamy się w oręż światłości, w cnoty, w dzieła Synów Bożych, Synów światłości. Winniśmy zmartwych powstać z Jezusem. Jezus Zmartwychwstał, co do ciała z grobu, y od śmierci ciała. Mysłmy, y zmartwych powstać z grzechu, y od śmierci na duszy powinni: a więc zmartwychwstania dusz naszych, światłością żywota dowodzić mamy. *Ephes. 5. Ut filii lucis ambulate*. Zmartwychwstałście, toć pewnie na żywot Synów Boskich, chodźcie iako synowie światłości. Wyrozumajcie dalek Paweł S. Synów światłości zachowanie. *Fructus enim lucis est, in omni bonitate, & iustitia, & veritate*. Skutek niebieskiej zbawienney, Synów Bożych światłości jest, zachować się *in omni bonitate*, iako najzupełniej we wszystkiej porządności, chrześcijańskich obyczajów przytoyności, y świętego żywota przykładności: a szczególnie, *in omni fide, & caritate*, we wszelkiej sprawiedliwości, przestrzegającej cudzego honoru, sławy, reputacji, fortuny, y wszelkiej isy zny zdrowia, y wszelkiego prawa *in veritate*: we wszystkiej prawdzie, tak języką, iako uczynku wiąż. zyrości, bez wszelkiej obłudy, symulacji, tak co do pożytku z ludźmi przyjaźnego, iako powiżecznie, do żywota prawdziwie, nieobłudnie przytoynego. *Probantes quod sit beneplacitum Dei*. Upatrując we wszystkim, upodobania Bożego: sprawując się wedle woli, do smaku, y ukontentowania Tworcy, y Zbawiciela naszego. Konkluduje z tym Paweł S. *Et nolite communicare operibus, in fructibus tenebrarum*.

Nie

Nie spókuyćiesz już wiecey, w dziełach ciemności zgrzechem, y z piekłem; ale żyćie Bogu, iako synowie światłości. *Ut filij lucis ambulate.* Pamiętać, y tym się do dzieł synów światłości animować. *Sifilij? & Heredes!* Jeżeli badzićie żyć w Bogu, synami jego, synami światłości, toć y dziedzicami, Królestwa Bożego, w szczęśliwey wieczności. Ten bowiem jest cel, ten y skutek, chwalebny, tu, co do duszy, a potem y co do ciała Zmartwychwstania, Królestwa Bożego odziedziczenie.

Wystawilem, reprezentowałem, waszym wiernościom, w czasie tym Wielkonocnym, zmartwychwstania Chrześciańskiego, ná normę zmartwychwstania, co do Ciała Zbawicielowego, normę, y wzór. Mówilem náprzód o istocie Zmartwychwstania: a ta zawisła ná teunii: aby dusza przez grzech, od Boga, rozłączona, ná nowe, przez pokutę, miłością prawą, z Bogiem się złączyła, zjednoczyła, Pawłowym wzorem, *quis me separabit, a charitate Christi?* Tak ścisłym związkiem; którego by żadna siła przeciwna, wiecey zerwać, y od Boga duszy rozdzielić niemogła. Mówilem y o własnościach, ná wzór zmartwychwstałych ciał, nierozdzielnych od zmartwychwstania. A ta náypierwsza jest nieśmiertelność: aby dusza raz zmartwychwstała, wiecey śmiertelnym grzechem, Bogu nie umierała. Druga niecierpliwość: aby dusza z zmartwychwstała, wszystkie złe rázy, y przeciwności, tak cierpliwie znosić usiłowała; iakoby ich nie czuła, w cierpliwości, niecierpliwa. Trzecia chyżość, aby dusza Chrześciańska, w staraniu zbawienia, w pokucie, w polepszeniu żywota, obyczajów, odwłoki nie znała, iako náychyżey, náyraczej, zbawienie swoje sprawowała. Czwarty ma być zaśzczyt, subtelność, a ta dwójako: jedna pokótnego o sobie mniemania, aby się pycha nie nádymać, nád inne niewynosić, wystrzegać owego: *Magnificans fimbrias*, chępliwey nádetości. Piąty zaśzczyt, zmartwychwstania, mówiłem, splendor świtnego żywota, iasne oko do Boga, y ludzi. Synów Bożych właściwa światłość, y kiedy wyrażimy ná sobie Zmartwychwstałego Zbawiciela, iako tak się staniemy społecznikami jego Zmartwychwstania; tak da Bog dostapiemy społecznictwa, chwalebne w Niebowstąpieniu. A iako tu z Jezusem zmartwychwstaniemy; tak da Bog do Nieba wstapiemy, *in splendoribus Sanctorum*, w splendorach wiekuistej, w Niebie światłości zaiśnaciemy, y ná wieki iśnieć będziemy. Co day Boże, Amen.

K A Z A N I E

Ná Niedziele Piata po Wielkieynocy.

Si quid petieritis Patrem, in Nomine meo, dabit vobis. Petite, & accipietis. Joan. 16.

Tak się pewnym skutkiem, proźby nasze ciesza; iako się zgodnym, do woli Bożej sercem, ná Bogá zdaia.

Rewiduyćiesz Chrześciaństwo potrzeby, niedostátki wasze: rozprzeźrzeniaćie pragnienia, rozwodźcie proźby, ordynuyćie suppliki; temu teraz czas! sam Pan który dawać chce, prosić káže: *Petite, & accipietis.* Proście, a weźmiecie. Proście, a wiele proście? proście iako náwiecey! Bog Zbawiciel prosić káže, iako nieogarnienie dostátni, tak nieprzebranie datny. Ten go chyba gniewa, kto o mało prosi. Chęć, wóść, tu popłaca, kto o wiecey prosi, prazdey otrzyma. Przyrzeka sam za sobą, y za Bogiem Oycem, Syn Bożki: *Petite, & accipietis!* Anáxarchus Filozof, otrzymał u Alexandra Wielkiego ássygnacy; aby mu z skarbu jego, tyle dáno; ileby sam chciał. Wíec Filozof roskazuje Podskarbiemu; aby mu sto talentów złota wyliczył. Skrećił się podskarbi, że wiele: opowie Alexandrowi, deklaruie Alexander! *Recte facit, sciens amicum se habere, qui tantum & dare possit, & velit.* Mądrze prosi, że wiele żada, bo ma łaskawego ná siebie Ale Plutar, Lycosth, xandra, który tyle dać y może, y chce. A wíec niedostátniejszy w możności, niemłóściwízy w dostátności Bog? który prosić sam káže, y że da, przyrzeka: *Petite, & accipietis.* Tym August. argumentem szedł Augustyn S. *Qui hortatur, ut petat, an negabit? quod petis?* Izáli odmówić fer. 5. de temp. może Bog? o co prosić będziesz; kiedy sam roskazał, abyś prosił. Naznáczył Alexander przy iacielowi ná posag corek pięćdziesiąt talentów: Moderat konkurent łaski Pańskiej, rzekł, *Sufficient decem!* Miłóściwy Królu, wystarczy talentów dziesięć. Ná co wspaniałym, a Pańskim umysłem Alexander: *Tibi quidem satis est, tantum accipere; mihi vero non satis est, tantum dare.* Ná ciebie, y ná twoy intereśs dosyć! ná moie łaskę, możność, dátność, ná mój honor, mało! Toć prawie, właśnie; o dátności Bożej, sprawiedliwym prawem, twierdzi Augustyn S. *Erubescat humana pigritia, plus ille vult nobis dare; quam nos accipere!* Wíedzić August. 16

fer. cit. sie mała ludzkie leności, y gnusności, skape pragnienia, y supliki, skorczy Bog do dania; niżeli wy do brania! Bog gotow, chce wam wiecy dawać; niżeli wy, śmiećcie prosić! Przy-
 r. Iacob. rzezał nam w tym Jákob S. Apostoł. *Postulet à DEO, qui dat omnibus affluentier.* Proś Bogá,
 o co chcesz, poufale, bo Bog wszystkim zwykł dawać obficie. Zárzuć mi tu niektorzy mogą:
 á wzdyc my tak czasto o to, y o to prosiemy? á przecie nieotrzymujemy! Odpowiada ná ten
 r. Iacob. zárzut Jákob S. *Petit, & non accipitis, eo quod male petitis!* Proście, á niebierzećie, bo źle
 4. proście! Proście dobrze, á otrzymacie dostatecznie! A w iakiż sposob prosić, żeby dobrze
 prosić? Naypierwszy modelusz, y nappewniejszy, modlitwy záłożył dzisiaj Pan Iezus, áby ná
 Imie iego, prosić Bogá Oycá. *Quidquid petieritis Patrem in Nomine meo, dabit vobis.* O co tylko
 ná Imie moie, prosić Oycá mego będziecie, uprosićie! otrzymacie! Naydzielniejsza, do sku-
 tku modlitwa; kiedy sie ná Imie Boskie odzywa; to iest: kiedy sie ná część, ná honor Boskie-
 go Imienia zdaje, Otrzymasz! tylko *in Nomine meo*, ná Imię Boskie proś, iáko Imieniu Bo-
 skiemu przystoi, iáko sie podoba! co będzie, y iáko będzie, z honoru Imienia swego, wola
 Boska! niech sie tylko pragnienia serca nászego; ná Imie, y ná wola Boża zdaje. pewniakem
 uproszą, czego požadają. Niedopuszczamy żádom nászym odebrać tobie, coby im iáko,
 y kiedy Bog miał dawać? niech sam Bog obiera, iáko Nays: Imieniu swemu, ku czci iego, wi-
 dzi potrzebnó: á Bog tym nas ubłogostawi w skutki, nam potrzebne szczodrobliwiecy; czym
 my sie ná Bogá zdamy uprzymiey. Bada modlitwy nasze skuteczne; kiedy będą serca nasze,
 do woli Bożej, ku czci Imienia iego zgodne, y powolne. Nappewniejsza skutku modlitwa,
 ktora sie ná Imie Boże; ná Bogá zdaje. *Ad M. D. G.* Część, y Honor Niepokálanie Póczę-
 tey Panny, y Przędziwney, Bogá Mátki.

Dałabyto litość Boża, áby sie tak bacznie, y porządnie zachowali prawowierci Chrześ-
 ścianie; iáko z przyrodzonego rozumu, náuczali mędrsi poganie. Przytacza Walerius, Sokra-
 tes téż zdanie, y maxymę: *Adiis immortalibus, nihil aliud petendum, quam ut bona dent: illi de-*
 Val. max. *mum sciunt, quid unicuique utile.* Boga o nic nie prosić, tylko żeby był ci miłościw, á dał ci,
 1. 2. c. 3. to co widzisz: lepszym dobrem twoim. Lepiej wie Bog, czego ci potrzeba! co Imieniu, y hono-
 rowi Bożemu przystoyno, co tobie pożyteczno, y zbawiennó: Przeczć temu nie możesz,
 Matth. 6. wyrok ten iest samego Zbawiciela. *Sed pater vester, quid opus sit vobis, antequam eum petatis.*
 Wie dobrze Bog Oćiec, y wcześniej, bo od wieków, czego wam wczasie niedostaie; iáko wie
 przezerne; tak dać może dostatecznie: tak chce dać dobrowolnie. Naybaczniejszy uznał
 Salmer. takąw modlitwę ieden, u Salmerona: ten o nic Bogá wyraźnie nie prosił; áni innej modli-
 t. 10. tr. twy używał; tylko *alphabet*, obiecał; iáko nappilniey, wielkroć mówił, Pánie, ty wiesz;
 11. co mi potrzeba! złoż że ty sam z tych liter słowa, o co cię mam prosić? á day co widzisz, y
 chcesz mi dać pożytecznego? Mądrze, y bacznie rádził Waleryusz, *Totum te, Caelum esse*
 Val. max. *permite, qui etiam aptissima eligere possunt:* Zday sie prawi cały, ná Niebieskie wyroki, y upo-
 1. c. 3. dobania woli Bożej: naylepiey Bog ci w rumel dobra; y pożytku twego obrać, y dać ci potrafi:
 day sie Bogu, we wszystkich twoich pragnieniach; y zámyślach kierować, cale, iedyne, y zú-
 pełnie, iáko sie Bogu podoba. Tak sie ná Bogá zdawał zupełnie Dawid, kiedy mówił: *Ut*
 Psal. 71. *jumentum factus sum apud te.* Jáko bydle stałem sie Boże u ciebie. Iáko kto bydle, konia,
 muła, osiodła, osiędzie wedle woli swojej koniem, mułem, bydleciem! kieruie, á kół, muł,
 tam idzie; gdzie iedzie wskaze. Tak prawie Dawid, bydle powolnie iedzca, Bogá przyiał
 zá iedzca, y sprawce, áby nim władał; y kierował, iákoby sam chciał. Błogostawione
 Orig. h. takie dusze, sędził mędrze Origens: *Beata illa anima, qua dorsum suum incurvaverunt, ut*
 in Cár. *suscipiant sessorem, Verbum DEI, & fratra ejus patientur, ut quocumque voluerit, flectat eas, &*
agat habentis preceptorum suorum. Błogostawiona dusza, ktora Boga iedzca woli swojej przyi-
 muie, y wola swoje pod wedziadła woli Bożej poddaie, áby nia Bog sam, iákoby chciał, kie-
 rował. Do tey podległości, y poddaństwa, woli swojej, dusze swoje animował Dawid. *Voc-*
 Psal. 61. *rum subiecta esto DEO, anima mea, quia DEUS Salvator meus, adiutor meus, non emigrabo, in*
DEO salutare meum. Podday sie cale duszo, moia Bogu, ábowiem tak iest Bog miłościwszym
 tobie Zbawicielem, litościwszym wlpomożycielem. Nie wzrusze sie, áni sie strwoże! bo w
 Bogu wola moia, w Bogu pomoc, szczęście, y zbawienie moie. Iáko sie tu rezolwował, rák
 2. Reg. w naygorszey, ná rozładek ludzki chwili sprawował; kiedy sie ná syn, z ludem zbuntował,
 15. z tronu zepchnąć, żywota pozbawić usiłował. Dawid, ná tak niefortunne u ludzi zamachy,
 protestował sie przed światem, iáko sie ná upodobanie woli Bożej zdawał. *Si dixeris mihi,*
non places, prebso sum! Rzeczeli Bog mi, że sie niepodobasz; y już nie będziesz krolował,
 gotowem ná wola Boża. Otom iest bydle! niech czyni ze mna, co rozumie! iestem glina
 iedna, ábo wosku massa: niech Bog lepi naczynie, iákie mti sie podoba! *Vas in honorem, vel*
contumeliam! ábo ná uczczenie honoru, ábo ná zelzenie pogardy. *Paratum cor meum DEUS!*
 Gotowe, Boże serce moie ná wszystko. Gotowe serce, ná wszystkie, woli twoiey isknienia.
 1. Mach. Tak sie uprzymie zdawał Machabeyczyk. *Sicut fuerit voluntas in Caelo, sic fiat.* Iákie bę-
 3. dzie ná Niebie postanowienie, iáka, Naywyższego Tworcy, y sprawcy świata, wola będzie,
 y upo-

y upodobanie; tak niech się stanie. Tym właśnie duchem, tym sercem rządził się, w niefortunnnych odmianach, z Biskupstwa swego, fakcyą zawziętey Eudoxyi, kilkakroć zrzucony, y wygnany Chryzostom S. w sobie stały, y wetoty! *Quidquid terroris habet mundus? contemno!* Chryso.
quidquid delectabile? rideo! *Divitias non cupio; paupertatem non horresco! mortem non timeo!* h. de ex-
semper enim dico: Domine, tua voluntas fiat. Tua voluntas, mihi turris fortissima. petra stabilis puls.
 c. Co tylko świat ma postrachow: tym gardze! co tylko ma pocieszniejszego, z tego się śmieje!
 Bogaćw nie pragne, ubóstwa się nie boję, śmierć mi nie straszna. Abowiem zawsze sobie
 mówię, ná to się rezolwuję: stań się wola twoja, twierdza moja, w niej obrona, w niej be-
 śpieczność moja, wola twoja, moich interesów opoka; ná niey się funduję; ofadzam, żadney
 się przeciwności nie obawiam. *Similis homini ædificant domum suam, super petram.* Petra Luce 6:
autem erat Christus. Ná woli Boga mego, Bogu Zbawicieli moim, iako ná opoce naystaliżey
 ofadzam wysiłkie chęci, pragnienia, zdrowie, honor, życie, y pewniem, że y bramy pie-
 kielne, przeciw ofadzie moiey, ná tey opoce nie przemoga. Taka jest pewność łezczęcia ná-
 szego, zdrowia, żywota, y samego zbawienia; iaka jest do Boga poufałość, iaka woli iego
 Nays: powolność. Naypewniejszy iestemny łezczętność; y poćiech obfitości, kiedy się ná
 wola Opatrzności, Boga Ojca naszego zdatemy, y w ręku iego; wszystkiey datności powodze-
 nia, wyglądamy. Prawowierne, y prawie powołne, ku Bogu Chrześcianina, figura u
 Moyżesza w Cherubinach pokazana *Expandentes alas; respiciantq; se mutuo, versis vultibus ad* Ezo. 25:
propitiatorium. Poławić kazał Pan Bog; ná asystencyę Arki przymierza (która stałażakon-
 nym, przytomnym, przytomność Bogá; z niemi znaczyła) Cherubinow, z rościagnonemi
 skrzydłami, którzy twarzą swoje obrócili iedynie ku przebłagalni Bożey, y ku Arce: iakoby
 pokazując, iako wszystkie chęci nasze, ná Bogá spuszczać się mają, y od Bogá iedynie, od
 woli iego Opatrzności wyglądać, iakieyżkolwiek datności. Tak się stawił Bogu Dawid:
Oculi mei, semper ad Dominum. Oczy moje; zawsze do Bogá podnośze, od Boskiey woli, y Psal. 24:
 decyzji, wszelkiego sukcesu, y sukcesu, iako się, y kiedy, Bogu memu zdać będzie wygla-
 dam! Tak się sprawił, tak ludowi swemu sprawować się nakazował, y zaraz fundament tego
 zapowiadał, pobożny Krol Izraelski Iozaphat: *Cum ignoremus, quid agere debeamus? hoc so-* 2. Para. 26
lum habemus residui, ut oculos nostros, dirigamus ad te. Nieudolność ta; nam wszystkim ludziom
 wrodzona, że niewiemy; iako sobie radzić; y co czynić mamy; żebyśmy pewny skutek zdro-
 wia, całości sobie uzyskać; y otrzymać mogli. Wszystkie nasze rady niepewne; wedle Medica:
Cogitationes hominum timidae; & incertæ providentiæ. Trwożliwe są myśli ludzkie, y rady wat- Sap. 9:
 pliwe, y niepewne stárania, y zabiegi; iedyna baczność, iedyna y nadzieia násza w tym: aby-
 śmy się ná ciebie Bogá spuścili, od Nays: woli twoiey, y rady, y pomocy wyglądali: Co ty
 sam Boże, dla nas którego obmyślisz; to zawdzięczne przyimowali. *Hoc solum residui habe-*
mus, ut oculos nostros ad te dirigamus. Podobnym torem, Dawid szukał pomocy, dolegliwo-
 ściom swoim. *In die tribulationis exquisivi Dominum, non sum deceptus.* W dzień ucisku, y Psal. 26:
 utrapienia mego. Szukałem Pana Bogá, o tom się tylko starał; abym sobie Bogá ubłagał. Nie
 zabiegłem ja około ucisku mego; ale tylko około Bogá mego, y nieomyliłem się, y niezá-
 wiodłem się ná Bogu moim; ktoregom iedynie szukał, ná iego opiekę łaski, y woli zdawa-
 łem się, y wyszedłem z naycięższych łázow, y zdrowo; y szczęśliwie. Z tey Dawidowey at-
 testacyi, Augustyn S do każdego z nas, takową czyni ádhortacyę. *Vide quid exquiris?* Chrześ- August:
 ćcianinie, upatruy, czego się w trosku, w niebieszczęństwie, y w złym razie domagasz; hic.
 rozwódzi daley dyskurs, w teprawie słowa. Iestęś w więzieniu, aż ty iedynie wzdychasz:
 do wyzwolenia: gorączka cie, ábo zła niemoc trapi, aż ty iedynie pragniesz uzdrowienia,
 chęćba światowa, y złe, iako ostre łazyki; dolegają miecze; y pragniesz iedynie czci, y twego
 wstawienia: nápaść iaka, y ludzka chęćwość, nádwerżyła fortunę twoię, y dobrego mienia;
 aż ty iedynie požadasz ná perceptach twoich polepszenia, y fortunnego mienia. A gdzież
 myśł o Bogu? á gdzie troskliwość do Boskiego upodobania? á gdzie; y iaka Bogu; y woli
 iego powolność? *DEUM exquiris, ut securus DEO inharas.* Stracił: zdrowie, sławę, ábo
 fortunę, szukayże, domagayże się Bogá? á w Bogu ocaleiesz bezpieczen, y szczęśliwy. Zday
 się tylko ná Bogá, á żadna dolegliwość nie przemoże przeciw tobie, á tak czym się usilniey
 sam o sobie troszczysz, á sam ludzkim rozumem; chcesz sobie doradzać y gwałtem się, przez
 gwałtowne; y troskliwe sposoby ratować; tym się w większe troski, y zawiłości, sam záo-
 dżasz. Y to, o tobie podobnych, zeznawał Psalm. *Dominum non invocârunt, illic trepidave-* Psal. 13:
runt, ubi non erat timor. Bogá nie wzywali, przezo się tym bardziey troskali; y gdzie bać się
 czego nie było, stródze się lekáli. Większa zawsze trwoga, troskliwość przeraża, y draczy
 sercá; ktore się ná Bogá nie zdat, y do woli Bożey nie kierują. Glossował zátym Augustyn
 S. *Invocas, quidquid amas? quidquid vis.* Nie każda modlitwa, y proźba, w troskach Boga August:
 wzywa, choć się zdało Boga udawać! Nie zdaiesz sieli ná Boga, y ná wola iego; ale tak mo- hic.
 dlisz, że oraz tego, y takiego sukcesu, y tego, ábo tego interesu, od Boga koniecznie ná-
 magasz; nie Bogá wzywasz, ale tego interesu, czyli fortunę, czyli honoru, y zdrowia, ktore
 Yy 1 ko.

- kochasz, którego pożadasz, y pragniesz: *Illud revocas, quidquid vis: si invocas DEUM, ut ad te veniat pecunia, vel hereditas, vel secularis dignitas, illa invocas, quæ vis.* Ieżeli prawi Boga wzywasz, a na Bogu domagasz się pieniędzy, bogactwa, dziedzictwa, honoru, godności, tych rzeczy wzywasz, których się domagasz, y usilnie pożadasz. *Sed DEUM ponis adiutorem cupiditatis tuæ; non exauditorum desideriorum.* Tak się modłać, a na Boga się niezdawać, Boga tylko czynisz pomocnikiem pożądlivosti twojej, a nie rządcą, ani dawcą potrzeby, ani dyrektorem proźby, Bogiem ty sam chcesz rządzić, a nie od Boga być rządzonym: a nie prosisz iako Páná, y Oycá, ale roskázujesz iakoby słudze: a twoje wola, nad Boską przenosisz, y rozsadek twój, nad Boski przekładasz. Zakładasz Bogu wymiary, y sposoby pomocy opisujesz, y okryślasz Bogu jego Wszechmocność litości. Nie jest to się modlić, chcieć wymoc na Bogu koniecznie, czego pragniesz: ale jest Bogu roskázować: nie jest! prosić! ale jest Boskim rozładkiem gardzić! y malkontentować się, z Bożego rozporządzenia; abo: wiem na twoje się zdaiesz pożądlivość, nie na Boską Opatrzność. Ten Boga prawie wzywa; kto się w proźbie swojej na Boga zdaie: prosić on Boga, w interessach swoich, y wzywa, ale się ostatecznie po woli Bożej odwołuje: *Fiat voluntas tua in Cælo, & in terrâ.* Niech się stanie wola twoja Boże, na Niebie, y na Ziemi. O takim wzywaniu, y o takiej modlitwie, Psalm namieniał: *Dominus de Cælo prospexit, super filios hominum, si est intelligens, aut requirens Deum.*
- Psal. 22. Wyizraël Bog, y wyglądał z Nieba, ieżeli jest kto w ludziach bacny, rozumny, a któryby się znał na rzeczach, y na Boskiej powadze, woli, y Opatrzności: a żeby tak Boga wzywał, żeby się w proźbie swojej na Boga, y na wola jego zdawał: *Si est intelligens, aut requirens DEUM.* Dolyć jest Bogu przełożyć: zalecić Bogu potrzeby swoje! będzie Bog wiedział, co z niemi czynić: a iaka tobie pomoc, ordynować. Przypominał o tym Psalm. *Revela Domino viam tuam, & spera in eo, & ipse faciet!* Nieopisuy Boga, ani okryślay, kiedy się modlisz, aby ci nieodmienne, w tym, abo w tym opatrzył, w ten, abo w ten sposób opatrzności. Przełoż tylko Bogu potrzeby twoje, zatył zday się na Boga, y dufay mu wiernie, a Bog uczyni, co będzie sadił tobie pożyteczny. W tenże styl rądzi Mędrzec: *Revela Domino opera tua, & dirigentur cogitationes tuae.* Zaweźmy tylko ufność, y wierność, przeciw Panu Bogu twojemu, a we wszystkich drogach interessów twoich; duchownych, y świeckich, doczesnych y zbawiennych, myśl twoje obracay do Boga, y zdaway na Opatrzność jego; a Bog wykiekuje sprawy twoje y po szczęściu progressa twojego. Obiaw, y przełoż tylko, rozporządzeniu Bożemu, sprawy, zabawy twoje, *dirigentur cogitationes tuæ.* Iako ty się zdasz na Boga; tak Bog doda ci rady, poda sposoby, abys wyszedł ze wszystkich trudności, y z zakrętów twoich, *dirigentur cogitationes tuæ.* Tak się sprawił: iako rądził sam Dawid, y syn jego Mędrzec, y wyznał. *Tribulationem meam, ante ipsum pronuncio!* Utrapienie moje, Bogu mojemu opowiadał: aby on czynił z tym coby rozumiał. Ieżeli tak osłodzi mi bydź dobrze, znayduie Bog zaraz drogę, ktorej doćiec, nie mojej siły; aby mnie z niepoćieszney doli wyprowadził. Y tak iako się oświadczał, z takąż indifferencyą; z takim, na Boga zdaniem; interessu swego, modlił się: *Vide humilitatem meam, de inimicis meis.* Obacz Pánie upokorzenie moje, od nieprzyjaciół moich! Przekłada utrapienie, na Boga zdaie wybawienie. Bogu pokornie potrzeba, dolegliwość przełożyć, ostatek Bożej woli oddać! Tym sposobem szła, y nam przykład dała Nays. *MARYA.* Nie stało wina, weselnikom godów, w Kanie Galiilejskiej: obeszła potrzeba, cudzego niedostatku, naymilszewsá Márka miłosierdzia; a więc lubo się za potrzebą ubogich weselników wstawila; przecieź dosyć miała, te indygencyę, potrzeba przełożyć, Synowi swemu. Zbawicielowi naszemu. *Fili, vinum non habent!* Stało się wszystko, y nad potrzebę, do obfitości dalszego czasu, Zbawiciel IEzus, dodał wina, cudownie uczynionego; kiedy się na jego litości wola, zdano. Tym kształtem wskorały, u P. IEzusa, siostry Páná IEzusowe, służebnice, Magdalena, y Mártha. Zachorzał brat Łazarz, IEzusow kochanek, dosyć miał, posellstwo
- Ioan. 11. wyprowadzić, choroba przełożyć: *Eccē quem amas, infirmatur.* Oto ten Łazarz, sługa twój, brat nasz, którego ty kochasz, zachorzał. Samo w skutku uleczenie, zdały, na IEzusa: o trzymały wiecey, niżeli, prosić bacnie mogły, umarłego sławne wskrzeszenie. Tak sadił IEzus, odwlokł chorego uzdrowić dopuścić, umrzeć, żeby mógł umarłego wskrzesić. W ten sposób, o iakieżkolwiek interessa, chęci naszych, prosić Boga nauczał Psalmista: *Effundite coram illo corda vestra, DEUS adiutor noster, in æternum.* Wylewajcie ludźie przed Bogiem sercá wasze, nie chowajcie żadney chęci, afektyku; żądy pragnienia, by w naymniejszyim, sercá kaćiku; Cate sercá, y chęci, iako z naczynia woda wyley, przed Bogiem wynurzą, Bogu odday, y na Boga zday wszystkie chęci sercá twego. A czemu? *DEUS adiutor in æternum.* Bog jest w pomocyciel nasz na wieki: będzie wiedział, co czynić? którą chęć twoją wykonać, którą zaniechać: a którą w iaki sposób; abo zaraz pocieszyć, abo na czas odwlec. Na to gonić się zda prawo Boże: które, na szczególną; Pánu Bogu, w stáym Zakonie ofiarę, nakázowało;
- Lévit. 3. aby w kádey ofierze bydlecay, wołu, cielátka, baránka, y tym podobney, błonkę z wattoby, za naywdzięczniejszą całopalenia ofiarę: Pánu Bogu na Ołtarzu palono; *reticulum jecoris super altare*

Altare holocaustum, in oblationem suavissimi odoris. Ofiara tedy błonki z watroby, Pánu Bogu
 najmilszey była woni, *suavissimi odoris.* A czemuż nie inne części z bydłęcia? Cyril S. Ale
 xándryiski, z náaturalistow wywodzi, że watroba iest stolicą appetytu zmysłności, zátym y
 wszelkiey żądzy, y pożądliwości, y wszelkiego požądania, ábo inklinácii. Iákoż Polski
 iezyk, áfekcik nie dobry, ná drugiego wyraża: ma watrobkę ná niego? Iáko tedy płód pod
 watrobą, ták áfekta, apetyty násze, y požądania, wedle watroby konštytucyi pochodzą, zát
 tym to iest ofiara nayprzyjemniejszey woni Pánu Bogu, ná całopalenie, *reticulam jecoris*, wa
 trobki áfekcikow, chatek, požądania nášzego здаіаc ná Bogá inklinácie, y pragnienia násze,
 serca, y appetytu nášzego. Y zdamiś, ták sie rozumieć ma, pochwałá Dawidowa, od łamego
 Pána Boga: *Quæstvit Dominus sibi virum, juxta cor suum.* Szuka, y nálaží Bog, meža Dawida, 1. Reg.
 wedle serca łwego. Ten zaś łam text, cytuje Páweł S. dokłáda, iáko rzeczone ná ten czas, 13.
 tamże Boskie słowa, *qui faciet omnes voluntates meas.* Ználażtem meža, wedle serca mego, Act. 13.
 który uczyni wszystkie skinienia woli moiey Tenčí to mež *juxta cor*, wedle serca Boskiego,
 który serce łwoie náklania, ku wszelkim wyrokom, decyzyom woli Božey, á serce łwoie, y
 pragnienia, y chęci łego, ná serce Bože, y ukontentowanie serca Božego, y woli łego. Tá
 tłumaczył wyraźnie Chryzostom S. *Dum David, cordis DEI, cor proprium jungit, & menti* Chryf. h.
ejus, mentem suam adnectit, hoc est; ut quæ vult DEUS, velit. & quæ non vult nolit, sic eum de David
 Dominus in duo amore, & conjuncta charitate dilexit. Dáwid mež wedle serca Božego: bo & Goli-
 ath.
 serce łwoie, y chęci łego złączył, z Sercem Božym, y z wolá Serca Božego, myśł, y chęć łwoie,
 zá chęciá Božá; áby to chćiał, ábo niechćiał; czego chce Bog, ábo niechce. Fundáment
 tákiego zdania, serca, y chęci łego, ná serce, y wolá Božá, z Mędrca wlpomnionego. *Cogita* Sap. 9.
iones hominum timida, & providentia incerta. Myśłi ludzkie, y wole, nie wiedzą łame, czego
 sie trzymać máją? áni zgádná, o co sie starać, y czego náмагаć? á co im mež ná dobre, ábo
 ná złe wynieś. Nápierá sie często ludzie tego; co z ich gorszym dobrem bywa. Dáż znać
 o tym Mędrzec, w pieknym podobieństwie. *Præcordia fatui, quasi rota carri.* Serce niezbo Eccl. 33.
 żnego y chęci łego, iáko koło u káry, u wozu; którym káły, y gnoie z miast wywożą. A
 co zá komparácii? u kádegoć wozu, ále osobliwie u káry, kołá skrzypia, á czemuż to? że
 smarowidła, maži, smoły niemaia. Násmaruiesz mažiá, skrzypieć ná czas przełtana, puki
 łtaie, maži. Niestaie, skrzypia znouu, á maži znouu pragna. Smaruje kołá oliwą, balsa-
 mem skrzypieć beda? bo do maži pragna. Tá niezbožnego, przed Bogiem głupca serce;
 iáko koło u káry skrzypi, utyskuie, nárzeká, teskni, y požáda do smoły, do dziechć u docze-
 śności, światowóci, próżności, ućiech, kroti fil, zbytkow: niedogodźisz niepráwmu sercu,
 balsamem zbáwiennóci. *Præcordia fatui, quasi rota carri.* Umknie Bog czasem smarowidła
 docześnego, náwleđzi niedostátkiem, áž serce niepráwe, ná Bogá skrzypi, skwirczy, utyskuie,
 y łzemrze. Nie pragnie, co chwalebno, przystoyno, zbáwiennno, tylko co poćieszno, do smoły,
 y maži poćiech, y roskoszy, *quasi rota carri.* Tákow y był márnotráwea, brat łarszy, w Ewá-
 ngeliu; który ná miłóść łego Oycá Bogá, łzemrał, y skażył sie. *Nunquam dediſti mihi hzdum,* Luc. 15.
ut cum amicis meis epularer. Nie dáteś mi Oycze nigdy kozła, ábym sie tež ućieszył, z przyia-
 ciół meji. Proszá: iákolipiekna, y łuszná żáda do kozła? Oćiec go zápraszał ná *utulum*
saginatam. Którym ná łódszego bratá łego ráczył: cáła fortune łwoie, dla niego chował, y de-
 klarował: *Omnia mea, tua sunt.* Dobro wszystko moie, iest synu moy łwoie, áž łyn, kozła
 sie łmierdzącego náмага. A wiedzieć do tego trzeba, że kozieł znáczy, łtan potepłonego,
 y przeto próžba Kościelna modłemy sie: *Et ab hzdum me sequeſtra, statuens in parte dextra.* Wy-
 łacz mie Bože, z pomiędzy kozłow, á postaw między wybrane, do Nieba przeznaczone. Tá-
 kie to *præcordia fatui sunt rota carri.* Serce tákie, chęci łego, kozlećiny, potepionych, łtrawy,
 ućiech złych, y roskoszy požáda, do tych teskni, które mi ginie: nie do tego, co go práwie
 zbáwiać, y błogóśławieć powinno Powáżnym, á w ten sens łtylem, ławentywe łwoie Hiero-
 nim, ná tegož impacyenta łyná łzemracza obroćił. *Quid hadum quaris, cui agnus missus?* A Hier. Ep.
 iákim rozumem, domagasz sie kozła marności, doczesności, krotkości, którego Bog zba- ad Da-
 wić chce, ráczy łam łoba, niewinnym łaráńkiem, w łzczéśliwej wieczności. Podobnie u Ozea- malc.
 sza głupieć, chęć łam łoba, niewinnym łaráńkiem, w łzczéśliwej wieczności. Podobnie u Ozea-
 nem, iużem został łzczéśliwym bogáczem, z nálażtem łobie bałwan. *Z bałwana. sis cieszy,*
ráduie, który miał skruszyć, łpalić. Tá często præcordia fatui, sunt rota carri. Serca niepráwe,
 iáko u káry kołá, do smoły, y łprośności złych ućiech teskniá, iáko do smarowidła niepra-
 wości, cieszą sie mažiá niepráwości, bałwanikiem, łada marności. Ach iáko by im
 Bog umykał, ták niepocześiwego, którego gorliwie požádaia smarowidła. Zápowieđiał to
 S. Auguſtyn. *Exaudiuntur multi ad multa, qui sibi plaudunt, quod exaudiuntur; exaudis sunt de* Auguſt.
mones, ut in porcos mitterentur. Cieszy sie wielu, że ich niepráwe chęci otrzymały, czego złe
 požádały. Ach głupia radości! w łłuchał ták Bog czartostwa, którym w łiepiże w łapić,
 w łieprzách poýść ná przepáść dopuścił: *Abijt grex, per præceptum in mare.* Znáł sie ná tym
 dobrze, y zeznáł Hieronim S. *Bonus Dominus, qui sepe non tribuit, quod volumus; ut tribuat,* Hieron.
 quod

Ep. ad *quod mallemus*. Dobroć to jest Boska, niedopuszczając, y niedawając tego ludziom, miłościwie; Paulin. czego pożądać nieprawie. Nie dać Bog, z prawdziwey swoiey litości, czego pożądać ludzie, z nieprawości. Niepełni z miłosierdzia swego, pożądaną z tego. Nie dać co szkodzi; aby dać co błogosławi. Nie dać Matka baczną, głupiemu dziecku noża; aby uszregła z tego razu, y ranienia. Nie dać Bog miłosierny ludziom, tego; czego pragną, a Bog widzi, że tego pożądaną z utratą, albo z ubliżeniem swego zbawienia. Surowość to jest sprawiedliwego gniewu Bożego, dopuścić czego pragniesz, co ci ma wynisć ku zaśładze potępienia. Nie opisuje Bogu, co ci i jako ma dawać? bo lepiej Bog widzi, co ci ma zbawić, albo potępić? Zdayże się na Bogą, a Bog da ci, co lepszego; choć ay nie da, co jest niebaczenie pragnącego. Pie-

Chryso. knym, to ućcie Chryzostom S przykładem: sens takowy. Masz, y trudną sprawę, na sądzie, tom. 5. h. albo w Trybunale, szukasz Patrona, przekładasz sprawę, ale się spuszczasz, na jego radę, y ad pop. obronę. Bądźcie on lepiej wiedział, i jakim ci kształtem bronić, Bog prawszy, y mędrszy, miłociwszy, spraw twoich obrońca, protektor. *Adjutor in opportunitatibus*. *Ipsenovit, quo pacto succurrat*. Przenika nieskończenie, iakoć dać ma, ku twemu lepszemu obronę. Zdayże się na Bogą, a lepiej tysiącokrć wskorasz, szczęśliwiey sobie poradzisz. Tak się we wszystkich trudnościach naszych, animować do woli Bożej mamy; iako się animował Augustyn S. *Augustine*,

Aug. 1. *quid in te flas? proijce te securus in eum! noli metuere? non subtrahet te, ut cadas, excipiet te, &* Conf. c. *sanabit*. Augustynie, a pukiż sam na sobie, y na twoiey radzie przestajesz? chcesz pokoiu? 11. pragnieszli ubezpieczenia? porzuć się na Bogą, nie zginiessz! Oddaj się Bogu, jeżeli pragniesz wiekować? upaść ci nieda, zginąć niedopusi od złych rązow, podźwignie Bog, któremu się oddajesz: *excipiet, & sanabit*. Burza się na ciebie nieszczęścia, biał pokusy, na zgubę, na ruinę napadają nieprzyjaźni, ućiekay się do Bogą, ale zdaway się całę na niego, iako najmędrszego, obrońcę? Chorujesz na ciebie, Bog ci medykiem: kalicziesz na interesach twoich, powierz że się, poleć Bogu, ale nie preskrybuy Medykowi recepty, którą ci ma kutować? Bądźcie le-

Aug. in piey wiedział, najmędrszy ten Medyk, iako ci leczyć. *Aegri estis, nolite medico distare medi-* sent. 2. 12. *camenta*. Szwankuicie w iakich interesach zdrowia, fortuny, honoru, iestescie iako kalcę, y niedolażni, nie do waszey należy kurateli recepta; ale do Bogą, iako do lekarza? Opowiedzieć należy, Bogu, szwanki twoie, kalcetwo twoie, ale nie opisować recepty, takiego, albo takiego sposobu pomocy. *Quid enim infirmo sit utile? magis novit medicus, quam aegrotus*. Iako na chorobie, tak y na receptę, lepiej się zna medyk, niżeli pacyent. Zdayże się w paroxyzmach zdrowia, fortuny, honoru, y duszy, na lekarza Bogą. Znay się na baczności, mądrości, Medyka tego. *Non exaudiet ad voluntatem exaudiet ad sanitatem*. Choćay cię nie wysłucha do chęci, y woli twoiey ukontentowania, ale wysłucha, do twego w kalcetwie uzdrowienia. Nie dać tego, czego pragniesz; aleć opatrz to, co cię wspomozę, y uzdrowi. Konkluduje dyskurs Augustyn, wielkim z Pawła S wspomnianym dokumentem. *Si enim Doctor gentium ait: Quid aremus? prout oportet, nescimus! quanto magis nos*. Jeżeli bowiem Doktor narodow Paweł, sam y o sobie, y o innych zeznał: Nie wiemy prawi, o co, y iako prosić na nasz pożytek lepszy mamy. Dopieroż nieuwaga nasza, pretko musi pobłażać, kiedy się zechce sama w swoich interesach, swoją wolę rządzić? Iakoż doświadczył na sobie Paweł, lub o rzecz duchowną, o oddalenie pokus prosił, Bog odmówił, y upewnił: że lepiej mu w pokusach, y bezpieczniey, niżeli bez nich, y że mu należy na łasce, woli Bożej, przestać! *Sufficit tibi gratia mea!* Zadał Pan Jezus y Iánowi, y Iakubowi, Apostołom: *Nescitis, quid petatis*, sami niewiedcie, o co prosić? Waszey jest woli pragnienie, ale nie wasz pożytek, y wam nie na zbawienie. Rozstrząsa Augustyn S. y

Aug. in szczególniey wytłumacza, to samo. *Quid petebas? divitias! ah, quanti sunt perversi, per divitias!* Psał. 85. Zálisz się ty, y ty, że Bog zdał cię nie wysłuchać? o co żęś prosił? o bogactwa! a nie wieszże? iako wielu bogactwy, y docześnie, y wiecznie zgineło? Toż mowi daley, w tenże sens, o zdrowiu. Prosiłś o zdrowie? ale kiedy go miałś, źle używałeś? Prosiłś o oświatowy honor, godność, do-

Aug. in *mortem inimici? quid si ille petebat tuam? tristis es, quia non es exauditus; gaudere potius, quid ille non* Psał. 86. *est exauditus contra te*. Prosiłś aby Bog nieprzyjaciela twego poniżył, albo zubożył, albo szkoda, albo choroba, złym rązem, albo śmiercią pokarał, y smućisz się, że cię Bog w tym niewysłuchał. A co ná to mowisz? kiedy twoy ádwersarz, o to samo Bogą, na przeciw tobie prosił; aby ciebie Bog podobną szkoda, albo niezdrowiem, albo nieślawą, albo śmiercią nawiedził; A Bog przeciw tobie, także niewysłuchał. Raczej się raduy, że Bog ani ciebie, przeciw twoim nieprzyjaciółom; ani nieprzyjaciół twoich, na przeciw tobie nie wysłuchał. A iakoż ma Bog, dwom przeciwnym prozbom dogodzić? Ty prosiłś o pogodę, ow pragnie deszczu! ty pragniesz urodzaju, ow pragnie nieplodności, dla większey drogości, a w niej zyskowności. A wyrodzice, częlto się o zdrowie synackow, potomstwa, trószczęcie; kiedy umra to w rozpaczach prawie nárzekacie, a nieuwagać, że gdyby pożyło potomstwo, ućałoby się na hultajstwo, w grzechachby marnie, y wiecznie zgineło, lepiej mu prądzey umrzeć, a wiesznie w Niebie żyć, y Bogą chwalić. Konkluduje Augustyn, a ia z nim. *Rede ad cor, dimitte Deo consiliu*. Spuść się lepiej na Bogą, niech Bog tak tobie we wszystkim radzi, iako lepiej, zbawientey byđz tobie widzi. Iako się uprzeymie na Bogą, y w

jego zdamy; tak docześnie, y wiecznie wskoramy, Amen.

KAZA

K A Z A N I E

Ná w Niebowstąpienie PANSKIE.

Dominus quidem JESUS, postquam locutus est eis, assumptus est in

Celum. Marci 16.

Naywielmożniejsza zda się JEZUSOWI chwała, y uwielbienie,
dobro ludzkie, y zbawienie.

Bacne Greków przyśłowię, prawa prawda wyraża: *Purpura juxta purpuram, dignosci Phæba: tur.* Prawości purpury, przy drugiey purpurze dochodzić! Prawa purpura, przy po-
dleyszey, y fałszowaney, naylepiey się wydać. Zawzięło się to przyśłowię, potym y
w Rzymie, kiedy Aurelianowi Cesarzowi, tak wysoce, krwawym glancem dośtoyna,
z wełny purpury, Krol Perski przyśłał: że inne wszystkie Rzymskich Pánów purpury, zdały się
iako popielate szarżyzny. *Collata omnes nobiles purpura, cineris specie decolorata videbantur.* Uopillu-
Tak daleko lepiey się wydać, y rozeznać szkarłat przy łachmanie, dyament przy szkiełku,
złoto przy miedzi. Co Arystotelelowe dogma stwierdza. *Opposita, juxta se posita, magis eluce-
sunt.* Co się tłumaczy: przeciwna rzecz, przy przeciwney barżycy się wydać. Stawić sobie
dziś mać, chrześciańskie wierności, przed oczy wasze, y ná rozumney uwadze, Zbawicie-
lowey, ku nam miłości skorość, y ochotę, miłości gorliwość, á z dobra waszego ukonten-
towanie. Toż sobie przed oczy stawcie, á z Jezusową miłościwością, y miłością sto ućie,
waszych ku Zbawicielowi Bogu chęci, niewdzięczne gnuśności, ku zbawieniu waszemu o-
ciężałe leności. A czyżże przynamniej tak uznacie prawdę, tym oczywistszą, y szacowniey-
szą w Zbawicielu, ku wam miłość, ku zbawieniu waszemu miłościwość, czym lepiey, á
usiłniej w tym stofowanu, obaczycie w sobie niewdzięczniejszą, ku Zbawicielowi ocięża-
łość: ku zbawieniu swemu gnuśność. Rzućcie tylko pilno, bacne oko, ná wasz chęć i pra-
wy, zabawy, obyczaje, zwyczaje, uznacie iśnie, obaczycie; iako wam, do Zbawiciela do czel-
tego z oporem, iako do dzieł zbawienia waszego, z ociąganiem się przychodzi. Doznacie sa-
mi, iako się łatwo, y dla lada marności, różnicie, dzielić grzechem, od Boga Zbawiciela: iá-
ko mało smaku, ućiechy, ukontentowania, w dziełach zbawienia waszego miewać! Rzuć-
cie z drugiey strony bacne oko, pilną uwagę obroćcie, ná miłościwość ku wam Jezusową.
Przyszedł czas ná Zbawiciela; aby poszedł do Oycá, do Nieba, do chwały swoiey, y mieszkał
w Niebie z błogosławionymi, y z Aniołami: aby go tam, tak Święci Pańscy, Pátryarchowie,
Prorocy, iako Błogosławieni Duchowie, Aniołowie, Archaniołowie, adorowali, chwalili, uwiel-
bili: áż ci Zbawicielowi naszemu od ludzi, których dobro, y zbawienie sprawował, cale się
niechce, áż y do nieba, do chwały swoiey ociąga się, y nie tak dobrowolnie, iako z woli Oy-
cowskiey, od ludzi odchodzi: y owszem wyraźnym Ewangelii świádecstwem, *assumptus est,*
wzięty jest do nieba, zabrańy ludziom, nie sam szedł, ále *Assumptus est.* Kiedy ná prace, ná
sprawę zbawienia ludzkiego, ná mękę, y śmierć dla ludzi, *oblatu quia voluit:* tego sam chciał,
do tego sam pragnął: *desiderio desideravi.* Kiedy do nieba, do chwały, *Assumptus* wzięty, nie-
poszedł, ále iakoby gwałtem zabrany. Tak zawzięła sobie sadził chwałę, ućiechę, ukon-
tentowanie, z ludźmi byż, ludzkie dobro sprawować, y zbawienie. Ani wątpić o tym: że zá
naywielmożniejszą sobie Jezus chwałę poczyta, y uwielbienie, ludzkie dobro, y zbawienie.
Te sobie ma naygorniejszą chwałę, którą ludziom dać. *Ad M. D. G. Cześć, y Honor,*
Niepokalanie Pocztey Panny, y Przedziwny Bogá Mátki.

Nigdy tak ludzie w dobrze naszym, nigdy w zbawieniu naszym, tak się niekochamy,
ani tak go sobie poważamy, iako się w nim kocha, iako szacuje Zbawiciel Jezus: boć y ten
sam, wie naylepiey, co go dobro nasze, co zbawienie nasze kosztuje? Zá pewne Zbawiciel
Jezus, zbawienie nasze (ktorego wysługá, ná swietey, żywota dzielności posłeszya, y osiągnię-
nie, ná niebieskiey chwale zawisła) zárownó u siebie, z chwałą swoią kładzie, y za swoią
chwałę poczyta. Zápowiedział nam to, naykonfidentniejszy, Sercá Zbawicielowego Sekre-
tarz, ná którym, iako *recubuit in cana, super pedibus ejus,* iako w wieczerniku odpoczał, tak z
niego, Augustyna, Hieronyma, y całego Kościoła zdaniem, naylekceńsze tajemnice wy-
czerpnął: *Fluenta Evangelii, de ipso, Dominici pectoris fonte potavit:* Ten tedy Jan S. donosi: *Brov.*
Verbum Caro factum est, & vidimus gloriam ejus, gloriam quasi Unigeniti á Patre. Słowo Bo *Rom.*
że stało się Ciąłem, y widzieliśmy chwałę jego, chwałę iakoby jednorodzonego Syná, od *Joan. 1.*
Bogá Oycá. A coż to zá chwałę, tak wielmożną, tak ogromną, iako nayprawdziwszą, y
nayprzy-

nayprzywolsza, Synowi Bożemu, Apostołowie Święci, żyjąc tu na ziemi oglądali? *Uidemus gloriam ejus &c.* Widzieli raczej, iako się Zbawiciel, *exinanivit semet ipsum*, dla ludzi, z chwały sobie powinney, poniżeniem, pogardzeniem, ubóstwem dobrowolnym wyniszczył. Widzieli, iako *formam servi accipiens*, w postaci służebniczej, dla ludzi, im na zbawienie robił! y cały żywot śmiertelny Zbawiciela, była praca, sprawa, wyrobek ludzkiego zbawienia. Wszak tak, a nie inaczej! Y toć to była leżusowa chwała! to wielmożność! iako jednorodzonego Syna Bożego: *Gloria, quasi Unigeniti à Patre*: Sprawa ludzkiego dobra, zbawienia.

Lucas 2. Y nie toż samo ogłosiły pułki *Militiae Caelestis*, przy Narodzeniu Zbawicielowym. *Gloria in altissimis*. Chwała Bogu Narodzonemu, dla ludzi, na wysokość: że się tak wzgardzoną Zbawiciel urodził, że się Bog dla ludzi, do nikczemności natury ludzkiej poniżył; aby ludziom zbawienie wysłużył, to sobie za najwyższą, za najgośniejszą, na Niebie chwałę poczyta.

Ioan. 2. *Gloria in altissimis Deo*. Zapowiedział też prawdę powtórę Jan, opiliując gody weselne. Iako tam cudem mocy swojej Zbawiciel, wodę w wino na wybor zamienił: *Hoc fecit in vinum signorum Iesus, & manifestavit gloriam suam. & crediderunt in eum discipuli ejus*. Ten początek znaków uczynił Jezus, y pokazał chwałę swoją, y uwierzyli weni, Uczniowie jego. Uważyc to trzeba, że Zbawiciela Jezusa, wprzód ieszcze przed tym cudem, Bog Ojciec z Nieb, ogromnym głosem, u Jordanu, przy Krzcie Janowym, Synem swoim ogłosił, y wstawił Duch S. widomie, w postaci gołębiczej, tam nań spisał, coż mówić o gorze Thabor: gdzie iako słońce zaślaniał. Co mówić o milionach cudów jego, y pokilkakroć danego, z Nieb, od Ojca, głosem niebieskim świadectwa? a przede Jan S. nigdzie tego niedołożył. *Manifestavit gloriam suam*. Ze tam a tam, tedy a tedy, Chwałę swoją Zbawiciel pokazał: ale tylko przytym, w Gahleyskiej Kanie wody na wino zamienienia. Wytłumaczył się w tym Jan S. kiedy zaraż przydał: że na ten cud uwierzyli tam weni Uczniowie jego; *Et crediderunt in eum*. Kiedy tedy do prawcy wiary, na żywot swój, y na swoje zbawienie, tym cudem przyszli Uczniowie, cud ten pokazał Chwałę Zbawicielową, nayznamieniciej nad inne; kiedy pierwszy, y naprzód Uczniom jego sprawił, prawym uwierzeniem zbawienie. *Magnificavit gloriam suam, crediderunt discipuli*. Kiedy się ludziom zbawiennym, szczerulnie na ten czas, y chwalebny, znamieniciej pokazał Zbawiciel. W tym właśnie zdaniu jest Kość oł S. że Zbawiciel nasze zbawienie, ma sobie za uwielbienie, kiedy w codzienney ofierze, prawie tak się do Boga modli: *Gratias agimus tibi, propter magnam gloriam tuam*. Oddajemyci Boku dzięki, dla wielkiej chwały twojej. Dzięki oddaia się za dobrodziejstwa Boże, nam ku zbawieniu dane (które nas, do dziekczynienia obligują) wielką bydz chwałą Bożą: Bo Bog Zbawiciel, chwałę zbawienia, którą nam dobroczynnie daie, za swoje poczyta: a przeto y Kościół dziekując Boku za dobrodziejstwa: wielką ie chwałą Bożą uznaje.

Ale sam Zbawiciel, to wyiawił, kiedy naprzód wedle Marka S. biorąc chleby w ręce, ktorými miał piec tysięcy ludu nakarmić, co y powtórę czterem tysiącom czyniac, y wielkroć indziej, iako na Emmaus, chleb Uczniom łamiac, Boku Ojcu dzięki wprzód za to oddawał.

Marci. 8. *Accipiens septem panes, gratias agens fregit*. Za te chleby, ktorými ludzi nakarmić miał, nakarmiac do wiary przywodząc, Boku Ojcu Zbawiciel dziękował, toć nakarmienie ludzi cudowne, z nakarmienia uznanie prawdy o sobie, z uznania wiary, z wiary ludzkie zbawienie szadził, y miał za dobro swoje, za dar od Boga Ojca dany, za chwałę swoją, za którą dziękował. Ale naygośnliwsze Boku Ojcu, Zbawiciel Jezus dzięki, przed ostatnią wieczszą oddawał, kiedy pokarm żywota wiecznego zadatek, y zaława zbawienia ludzkiego stanowił pokarm Nayświętszego Ciała swego. *Acceptit panem gratias agens benedixit, & fregit: Similiter & calicem item tibi gratias agens benedixit*. Brał w ręce chleb Jezus, aby w Ciału swoim Nayświętszym, w pokarm żywota ludzkiego zamienił, y więc za to Boku Ojcu wprzód dziękował, y pokazał; iako się ludzkim dobrem, ludzkim zbawieniem delectował, kontentował: *gratias agens dedit*. Dziękując Boku Ojcu, pokarm y napoy żywota, Ciału swojemu, y Krew Nayświętszą Apostołom rozdawał. Rozumiał dobrze Symeon, że ku ludziom, Zbawiciela Boga liłości miłość; kiedy maluchnego Zbawiciela, z rąk Nayświętszej Panny, w ręce biorąc, modlił się cię-

Lucas 2. sząc: *quia viderunt oculi mei, salutare tuum*. Ze prawi oglądały oczy moje, zbawienie twoje. Trefna zdawałaby się modlitwa komu: oglądały oczy moje, zbawienie twoje Boże, że oglądały Narodzonego Zbawiciela: to raczej oglądały zbawienie ludzkie, a nie zbawienie Boże. *Salutare nostrum meum, nie tuum*. Ale pełny Duch S. stłżec, dobrze wiedział, szadził prawię, y mówił, zeznał prawdziwie: bo Bog Zbawiciel, ludzkie zbawienie, ma za swoje: łosząc się tedy Symeon, do zdania Zbawicielowego, Narodzenie jego ludziom na zbawienie, zowie zbawieniem Bożym. Toż samo, tymże stylem z Duch S. przepowiedział przedtym Iakob Patryarcha, kiedy z tego świata schodził, z tym się do Boga odzywał. *Salutare tuum expectabo Domine*. Oczekiwać bade zbawienia twego Boże. Miał mówić, oczekiwać bade Mesjasza, zbawienia mego: mówi opak, zbawienia twego Boże. Toć iasnie szadził, że Bog ludzkie

ludzkie zbawienie, które ludziom dać, ma za swoje. A toż samó, Bog samże deklarował, mówiąc do Izaiasza: *Dedi te in lucem gentium, ut sis salus mea, usq; ad extremum terræ.* Da- Isaia 49.
 Źem cie prawi za światło narodom; abys był zbawieniem moim, aż do granic kráiow ziemie.
 Ato iáko? że Prorok miał ludzi nawracać, do zbawienia przywozić, aż do kráiu światá
 (áboli to także samo o Zbawicielu rozumiano: że miał sprawować ludzkie na ziemi zbawie-
 nie), to więc ludziom opowiadając zbawienie miał, y mógł bytż Bożym zbawieniem: *Sis*
salus mea, nie mówi *Salus hominum*, ále *salus mea*. Izali tu iásnie Bog ludzkie zbawienie ná
 niebieskiey chwale zawiśe, ma za swoie zbawienie, za swoie chwale. O iáko prawie sławił
 z tey miary Bogá, Chryzostom S. *Deo non est tanta cura sua gloria, quanta salus hominum.* Chrys.
 Nie w takiey pieczy Bogu chwale swoia, iáko ludzkie zbawienie? toć ie za większą chwale Tra t. de
 swoie, poczytać musi. Y toć o Zbawicielu Psalm zapowiedział, y za te litość Bogu Zbawi Uerbis
 cielowi, chwale, y dzięki nakazował: *Cantate Domino canticum novum: quia mirabilia fecit,* Domini.
solvavit sibi dextera ejus, & brachium sanctum ejus. Daycie! śpiewaycie Bogu Zbawicielo. Psalm 97.
 wi chwale, ábowiem dżiwa uczynił. Zbawiła sobie ludzi prawica iego, y ramie święte ie-
 go. Ato co? *solvavit sibi*. Zbawił Jezus ludzi sobie. Zbawienie ludzi, izali nie samymże
 ludziom szczęśliwe? y dobre? ludzkie to dobro, ichże zbawienie? á Dawid twierdzi: że
 sobie Jezus ludzi, iákoby dobłu swemu zbawił. *Salvavit sibi*. Tak iest prawie! bo Jezus lu-
 dzkie zbawienie za swoie za chwale swoie, y za dobro swoie poczyta. *Salvavit sibi*. Aza nie
 to, wiele kroć sam Zbawiciel zeznał, y pokazał. Izali nie o sobie mówił: kiedy náleżoney
 ówieczki, to iest nawróconego, pozyskanego człowieka, winszować sobie kazał, iáko dobra
 swego własnégó. *Congratulamini mihi, quia invenit ovem, qua perierat.* Winszuycie mi prawi. Lucas 15
 żem znalazł owieczkę zgubioną, człowieká grzesznego, na żywot, y ná zbawienie. A nie
 raczejby owieczce winszować? że ná puszczę między wilkami, lwami, różnym dzikim zwie-
 rzem niezginęła. Izali nie grzesznemu raczej winszować człowiekowi? że wieczney zguby
 uszedł, y potępienia? doszedł łaska Jezusowa żywota, y zbawienia? Prawda! że trzeba, y
 wielce winszować człowiekowi szczęścia, że dostał przez Jezusa zbawienia; ále Pan Jezus
 sobie samemu winszować każe ludzkiego zbawienia, iákoby swego własnégó dobra, y zbawie-
 nia, y chwały. *Congratulamini mihi*. W tym sensie, y z tey miary Ian S. zeznał o Zbawicie-
 lu: *Et bajulans sibi crucem, exivit in eum, qui dicitur Calvariae locum.* Wyszedł Pan Jezus z Joan. 19.
 Ierozolimy, ná Kalwaryę: niośac sobie Krzyż ná ramięniu. A wżdyć to nam Krzyż niośi le-
 zus, y naszemu zbawieniu? które Krzyżem sprawił, y zjednał? Tak iest! ále nasze dobro,
 nasze zbawienie, Pan Jezus ma za swoie: Ewangelia twierdzi, że niośi Krzyż sobie: *bajulans*
sibi Crucem. Z tego właśnie fundamentu, samże Zbawiciel u Proroká o sobie zeznaie. *An-*
nus redemptionis mea venit. Rok, y czas przyszedł odkupienia mego. Izali to nie raczej odku Isaia 63
 pienia ludzkiego? Nieodkupował Pan Jezus siebie; ále ludzi, mekã, y śmiercią swoią. Ależ
 tegoż samego odkupienia rok, żowie rokiem odkupienia swego. Bo tak Jezus poczyta, iáko-
 by sam siebie odkupił, kiedy ludzi odkupił: Okup ludzki, poczyta za okup siebie samego.
 A przeto wielce Zbawiciel w Ewangelii, szczególniey zaś u Iana S. Bogu Oycu dziękuje za
 Apostoły, y ich zbawienie. *Pater Sancte, quos dedisti mihi, serva illos.* Oycze S. tyś mi dał, Joan. 17.
 daś mi, y Apостоłom! A to iáko? Apostołom, y wiernych, Jezus ma za darowanych
 sobie? A wszakże on nas kupił sobie Naydroższą Krwią, mekã, y śmiercią swoią: iáko pá-
 weł opowiadał wiernym: *Empti estis pretio magno*: Kupieni iesteście drogã cenã, y toć wy-
 świadcza, samo názwisko Odkupiciela: które wiara S. Jezusowi daie. Uczyniła, y sprawiła
 to miłość Jezusowa, ku ludziom, y ku ich zbawieniu: że lubo ich sobie drogim kupnem,
 Krwią, mekã, y śmiercią kupił: przecież tak się z ich zbawienia cieszył, y kontentował. iáko-
 by mu darmo, daremnie kupnem przyszły. Dodał zaś Zbawiciel, y dołożył niżej, w teyże
 do Bogá Oycã modlitwie: *& clarificatus sum in eis.* Zostałem uwielbiony, w Uczniach wier-
 nych moich: że we mnie wierząc, zbawienie odebrali, mnie tym uwielbili. Ich zbawienie,
 moje uwielbienie. *Et clarificatus in eis*. To iest Zbawiciela naszego ukontentowanie, tá po-
 ciecha, y chwale, ludzkie zbawienie. Uznawał to, y zapowiedział y głosił Psalmista: modlac
 się, y protestując przed Pánem Bogiem. *Quoniam si voluisses, sacrificium dedissem usq; holo* Psalm 50.
caustus non delectaberis. Gdybyś moy Boże chciał ode mnie ofiary, dałbym ci ja zapewne! ále
 ty niekontentujesz się całopaleniem ofiar. A to iáko? A wszak Bog nakazał ofiary całopa-
 lenia? A małosz o tym wyraźnych świadcstw roskazu Bożego, u Moyżesza? Wytłumaczył
 się zaráz Dawid, w iákiey kombinacyi, w iákim to mówił fundamentie? *Sacrificium DEO,*
Spiritus contribulatus, cor contritum, & humiliatum, Deus non despicies! Ofiara Bogu naymilsza,
 nayprzyjemniejsza, Duch żałuiący, pokutuiący, serce skruszone w skrusze, uniżone, y tym Bog
 nigdy niegardzi. Wzgardzi niekiedy innemi ofiarami, odrzucić ie od siebie; ále ofiary skru-
 szonego serca, żalu, y pokuty, Bog nigdy wzgardzić, odrzucić nie może. A co w tym za dal-
 sza różnica? Ofiary inne náprzykład całopalenia, sa Akty łczyrey Religii, iedyney czci Bożey
 wyswiadczenie, poddania, y łubiekyi Bogu, dowód y oświadczenie. Ale żal, skruczã, poku-
 ta,

- ta, jest ludziom na oczyszczenie, na zbawienie. Co tedy regulujesz do samej Religii, do samej czci Bożej, y chwały, Bog może tym pogardzić: *holocaustis non delectaberis*: ale pokuta, skrucha prawa, y oczyszczeniem grzesznika, y zbawieniem, Bog nigdy pogardzić nie może. *Contritum non despicies*? Konkludujesz, jeżeli nieprzyjemniejszy Bogu, dusz ludzkich zbawienie? niżeli jedynie własnej czci sobie powinney oddanie? W tej musiał być z Dawidem
- Rom. 3. imaginacyi Páweł S. kiedy o grzesznych ludziach mówił: *Omnes peccaverunt, egent gloria Dei*. Wszyscy ludzie zgrzeszyli, wszyscy potrzebują chwały Bożej. A co to za styl taki? Miał mówić Páweł: Zgrzeszyli ludzie, potrzebują odpuszczenia, przejednania Boga, na swoje zbawienie, które grzechem utracili: a Páweł mówi, potrzebują chwały Bożej! A więc znać dać: że tacy to u Boga Zbawiciela, poczyta się chwała jego, y uwielbienie ludzi, grzesznych zbawienie: *egent gloria Dei*. Dał o tymże znać sam Zbawiciel: kiedy świętych wiernych swoich, w niebie chwale, nam udzielił, y opisał, pod podobieństwem, y nazwiskiem bankietu, y uczy; którą on samże w niebie Świętym sprawi. *Faciet illos discumbere. Ego dispono vobis regnum, ut edatis, & bibatis, super mensam meam, in regno meo*. Wierac swoje, zaśadzi w niebie Syn Boski, u stołu swego. Indziey tak mówi: Ja prawi rozporządzam wam Królestwo; abyście jedli, y pili u stołu mego, wiecznie w niebie. Dokłada zaś na pierwszym miejscu o sobie, iako o Pánu chwały, y gospodarzu, tej wiecznej, w Niebie uczy! *Transiens, ministrabit illis*. Pan uczy, Syn Boży, przechodząc się służyć sam do stołu wiernym swoim będzie, sam ich raczyć będzie: *transiens ministrabit*. Chwała Świętych, uczy się wieczną w Niebie zowie: a chwałaż samego Boga Zbawiciela iaka? Słudzy zaśadzi y z łaski jego używać będą! a sam Pan: *transiens ministrabit*, posługaczem się tylko, y sprawcą wczasu, wygodu, uciechy, y uczy, Świętym czyni. Toć sam niewymienia; aby miał tam czego używać, z tej uczy tylko, że będzie wierne raczył: A iakoż tu niekonkludować? że te sobie, jedynie najmilszą, Zbawiciel obrał chwałę wiernych swoich zbawienie, które się w Niebie odprawować będzie, przez uczy, y raczenie. A Jezusowi czcującemu wierne, ta chwała, którą wiernym dać.
- Do moiej imaginacyi mówił Augustyn S. *Cibus Christi, salus nostra: reficitur celestibus epulis, profectibus nostris*. Tymże stylem y Bernard S. *Cibus ejus: penitentia mea: cibus ejus: salus mea: cibus ejus, ego ipse*. Bada Święci w Niebie, uczy z Jezusowej łaski używać, y to będzie ich zbawienie, ale nie namienia Jezus, aby sam używał. Bo pokarm jego, zbawienie ludzi: Karminie Jezus ta, chwały niebieskiej uczy; którą wiernym dać. Pokarm Jezusów, pokuta moja, zbawienie moje, iá sam sługa jego zbawiony, mówi Bernard. Zbawienie ludzkie, chwała jest Zbawicielowi. Y toć zeznawać się zdają niebieskie, Świętych w Niebie okrzyki, które Jan S. słyszał w objawieniu, y zapisał: *Dignus est agnus, qui occisus est, accipere virtutem, & divinitatem, & sapientiam, & honorem, & gloriam, & benedictionem*. Godzien jest baranek, za nas zamordowany, Zbawiciel nasz, odebrać moc, mądrość, honor, chwałę, błogosławieństwo. Zda się to być rzecz niewyrozumiana! Ta Zbawicielowi, już na prawi Oycá siedzącemu, od Świętych apprekacya. Jużci to wszystko, należało mu przyrodzeniem, y z natury, złączenia Bóstwa z człowieczeństwem. Jużci to był odebrał moc, władzę, honor, chwałę na Niebie, y na ziemi, a iakoż Święci Pańscy, dopiero apprekacya czynili? *Dignus accipere virtutem, honorem, gloriam*. Tak się ta tedy prawdziwie ma apprekacya. Godzien baranek; ośiadający prawię Bożą, aby zawsze na niebie odbierał błogosławieństwo, honor, chwałę w ludziach; za które umarł, kiedy ludzie przez Jezusa Zbawiciela, do nieba się dostali, chwałę niebieską odbierali; wtedy, y Zbawiciel baranek, na nowe, y powtore w ludziach, y w ludzkim zbawieniu, odbiera honor, y chwałę; którą za swoje poczyta: kiedy iá ludzie iego go ma. Iakoż Ezdrasz widział Młodziana, w uwielbionym Maieście, którego tamże Synem Boskim zowie, a ten przychodzący do nieba, niebieskiej chwały, koronami zdobit, a tym samym się coraz bardziej uwielbiał. *Singulis eorum capitibus imponebat coronas, & magis exaltabatur*. Jan zaś S. w objawieniu dodaie, że tenże Syn Boży, który w oczach Ezdrasza, rozdawał innym korony, na skroniach swoich, miał koron, bardzo wiele. *In capite ejus diademata multa*. Taka temu kombinacya. Syn Boży koronował przychodnie do nieba, y sam się w wielu koronach pokazał. Bo te, y tej chwały korony, które ludziom swoim rozdawał, poczytał za swoje; a ludzkiej chwały korony, Jezusowe skronie ozdabiał. Co Ezdrasz wyraził dokładając. *Et magis exaltabatur*. Syn Boży, kiedy ludzie do nieba wynosili, y sam się bardziej na niebie podwyższał, y uwielbiał. W tym właśnie zdaniu był Hieronim, kiedy mówił.
- Hier. in Apoc. *Quia nobis ad meliora proficientibus, per singulas virtutes nostras coronatur*. Cokolwiek w duszach naszych dzieie się ku zbawieniu: to się dzieie ku Jezusowemu uwielbieniu: a każda nala cnota, y święta dzielność, na żywot Jezusowi korona. Tenże na Zacharyasz objawienie pisząc, tymże stylem zeznać: *Imponuntur corona, Jesu filio David; quia nobis virtute penitentia coronatis, a singulis salvator coronam accipit. Singuli penitentes, corona Christi. Haec est ejus gloria*. Pokuta prawi, nawrocenie nasze: koronuje nas ludzi na zbawienie: ile zaś takich, pokuty koronator stać się; tyle koron Jezus Zbawiciel, na skronie swoje odbiera. Każdy na

wrocoby.

Wrocony, y zbawiony, jest chwalebny, Zbawicielowi korona. Tá jest, nie inna, Zbawiciela naszego chwała: która my z zbawieniem naszym odbieramy. *Hac est ejus gloria!* Y toć przyznawał w Niebowstępującemu Zbawicielowi Psalmista. *Ascendisti in altum, capisti captivata* Psal. 67: *tem, accepisti dona in hominibus.* Witapiłeś do Nieba Zbawicielu, ná prawicę Oycá twego; wyzwoliłeś poymanice z grzechu ludzie; wziąłeś ná Niebie dary w ludziach. Co tylko chwały dostało się ná niebie ludziom; tá oraz stała się darem Zbawicielowi w ludziach. *Accepisti dona in hominibus.* Chwała ludziom dana, zá swoje od Zbawiciela poczytana, iákoby iemu samemu dárowana. *Accepisti dona in hominibus.* Przyznawały to Zbawicielowi święte dusze w niebie, w objawieniu Iana S. kiedy go zá chwałę swoje wielbiły. *Fecisti nos Deo nostra Regnum.* Uczyniłeś nas Boże Zbawicielu, Bogu Oycu, y tobie, Krolestwem. Przyjąłeś nas do Nieba, y chwały iego, y staliśmy się Krolestwem twoim, y Bogá Oycá, zbawienie nasze, Krolestwo chwały Bożej. A ták Bog Zbawiciel, té swoje chwałę poczyta: kto: a nam dáie. Y táć to Zbawiciela naszego, ku nam ludziom miłość, y litość, nasze ku Bogu leności, w zbawieniu gnuśności potępia: tá wzbudza ku Bogu powinne, y święte feiwory, serdeczne uprzejmości. Izalisz nieśluszną, abyś człowiecze służył Bogu ná ziemi, choćci docześnie, ale serdecznie, który się sam tobie służyć niewstydzí, y deklaruie, w Niebie wiecznie: *transiens, ministrabit.* Tyłes słyszał dowodów, iákó Bog ukochał ciebie, y twoje zbawienie: ty, áni Bogu służyć szczyrze, áni pógotow twemu zbawieniu. Y wolisz służyć światu, ciáłu, czartu, który ciebie nienawidzi, y ná wieczną zgubę twoją, záwsze y usilnie godzi: niżeli Bogu; który ciebie kocha, kochając zbawia: á zbawienie twoje, poczyta zá chwałę, ma sobie zá iedyne ukontentowanie. Bog ciebie kocha, żebyś ciebie wiecznie ubłogosławił: czart nienawidzi, żebyś ciebie wiecznie pochłabił, y potępił. Y wolisze dáwać pociecha piekłu, zgubę twoją, y wieczną mekę; niżeli ták kochającemu Bogu, szczęściem twoim, y wieczną twoją chwałę. Winienes naprzód Bogá kochać, tytułem iego nieskończonej godności, iż nieskończenie w sobie, z istoty swojej, godzien twojej, y wszelkiej miłości. Winienes Bogá kochać, Bogá chwalić, Bogu służyć, tytułem y obligiem poddaństwa, iákó stworzenie Tworcy swen u. Winienes kochać Bogá tytułem, y obligiem odkupienia, y z wdzięczności, że ciebie Bog meką, y śmiercią odkupił, abyś ciebie zbawił. Ale naysciślejszym obligiem, winienes kochać, z obligu wzajemności, że ciebie Bog ták ukochał; że dobro twoje, zbawienie twoje, ták zamilował, że zá swoje dobro, zá twoje chwałę poczytał. Bog ták sobie smakuie, w twoim szczęściu, á czemuś ty smakować niemasz, w honorze Boskim? Gdybys prawdziwie dobrze kochał sam siebie, gdybys kochał prawie dobro twoje, szczęście, zbawienie twoje, kochałbys y Bogá wiernie, iákó dawcę dobrá swego, iákó miłośnika szczęścia twego. Kochaszli Bogá, kochasz pewnikiem, y mądrze, y błogosławieniem sam siebie. Kochasz szczęście twoje, żywot twój, dobro twoje. Bo kochając Bogá, sam siebie szczęścisz, błogosławisz ná wieki, iákóś kochając Bogá, ták szczęśliwy, y błogosławiony. Niekochaszli Bogá? toś nieszczęśliwy, zginiony, przeklęty ná wieki. Cosh tedy wolisz? co obierasz? czyli kochając Bogá, uszczęścić się, ubłogosławić ná wieki? czyli niekochając, czartá słuchając, zginąć ná wieki? Kochayże, kochając Bogá: kochay chwałę iego, y w tobie samym, w żywocie twoim, w zbawieniu twoim. Kochay cześć, y honor, Bogá ták dobrego, który ták ukochał szczęście, zbawienia twego, Amen.

K A Z A N I E

Ná Niedziele po Wniebowstąpieniu Pańskim.

Venit hora, ut omnis, qui interficit vos, arbitretur obsequium se prestare DEO. Joan: 13.

Nayiadowsza złość, w pozorze przyiázní: Nayniepoczciwsza nieprawość, w barwie cnoty.

TAK Zbawiciel Jezus sádził, y zapowiedział; ták rzecz sama dowodzi, naygorsze rzeczy, w które złość, y nieczystość zawziętości, przybiera się w barwie pobożności. Iuż to ostatnia część tych nieszczęśliwości, w które okrucieństwo, zá religia: mezo-boystwo, zá przyślugę Bogu, udáicie: á w dystrylowana złość, przyodziewa się w pozor, y w barwie cnoty. *Venit hora, ut omnis, qui interficit: &c.* A mozesz iuż oplakańsza byđ dola, záwiedzenie sumnienia: iákó to: okrutnym, Świętych sług Bożych záboystwem, Bogá hańbić, y obrażać: á przećie to sobie, zá religia, y zá przyślugę Bogu poczytać: *qui interficit vos, arbitretur obsequium, se prestare DEO.* Przyznać musimy, że to naynieszczęśliwsza go-

dżina, nayzdradliwsza niebożność, wykonanie, okrutney zawiści, pod pokrywką, y pozorem przystugi Bogu, y przystoyności. Za Atheuszowstwo, bezbożeńitwo, sprawiedliwie to osadził, naysprawiedliwszy Sędzia, Zbawiciel: *Quia non noverunt Patrem, neq; me.* Zabiiać będą, a zaboystwo, przystuga czi Bożey przystraić, pokrywać będą: bo niepoznali, nieuczni, ani Bogá Oycá, ani mnie, Syná Jego, lednorózonego. Jáko pod pozorem religi, złościł: wie okrutni, tak Atheuszowie, y nieczciwiarowie, bezbożnie obłudni. Nayniepocziwsza, naybezbożniejsza záwsze niepráwość, przybraná w pozor przystoyności. Nayaádowitsza złość, przyodżiana w barwę przyiaźni, ábo cnoty. Ad M. D. G. Cześć, y Honor Niepokalanie Poczetej Pánni, y Przedziwney, Bogá Mátki.

Cic. l. r.
Off.

Y przyrodzone rozumy, y nądprzyrodzone náuki, ná to się zgadzają, y zároveň wyświadczaia: że główniejszy bezbożności, niezbożniejszy złości świat nie ma, nád te: która się w barwę poczciwości przybiera; ábo pozorem przyiaźni, kolorem iákiey przystoyności maluje. Schwałł świat, y prawem słusznym Cyceróna zdanie. *Totius injustitia, nulla capitalior est, quam eorum; qui cum maxime fallant; id agunt, ut boni viri esse videantur.* ze wszystkich, które się w ludziach móga naydować nieprawości, złości, zawiści, naygłówniejsza jest obłuda, naybezbożniejsza w barwę, y pozor iákiey przystoyności przybrana, áto tych; którzy się tym sztuczniejszym kolorem, y pozorem, zá dobrych, przyiaźnych udają; czym szkodliwie zdradają. *Nulla sunt occultiores insidiae; quam ea, qua latent, in simulatione officii.* Nayzłoslwsza przyiaźń, naytráemniejsza: naynieprzyiaźniejsza są zdrády, y chyrchele, barwa przyiaźności, ofertow, kontestacyi, przyiémności, przybrane. W tymże stylu mówił Philo. *Qui*

Philol. d.
creat., I.

Philol. de
creat., I.

per dolum inferunt injustitiam: peiores sunt aperti hostibus. Nie tak jest iadowita, bo y nie tak szkodliwa wasn, y nieprzyjaźń oczywista, iako przyjaźń obłudna, zdrada, y zlosc utajona. Konkludował Cycero: *Melior apertus hostis, quam simulatus amicus*. Wole, prawi odkrytego nieprzyaciela, nizeli zmyslonego przyaciela. Nie tak bowiem szkodza lawne, nieprzyjazne zamachy; iako obłudna przyjaźnia, abo przystojności barwa przyodziane, y pokatne sztuki; y skryte sztychy. Roznemi to hieroglifikami, y wizerunkami, tak z fenlow swieckich; iako Sw. z tych Doktorow, y pilna Bozego, reprezentowac sie, y widziec moze. Slawne jest z Suidy, w lacinie przyslowie: *In ramis Myrthi, gladium tenet*. Drzewo Myrthowe, myrthze przyrodnie, kwitnaca zielonosc: a zimie, y lecie, zaleca sie: sluzyl na wieńce applauzow, na oswiadczenie przyjaźni, powitanie przyacioł, abo zwyciezcow, abo godnych meżow. Stalo sie w Athenach: ze Hermogius, y Arystogiton, miecze galazkami myrtu utaili, y z takiemi myrtu buketami, Hypparcha Tyranna, witać przyszl: iakoby kwitnaca przyjaźń, y submilya: tak ulużonego, wczasie sposobnym, mieczow dobywszy z Myrtu, Tyranna zabili, od Atheńczykow, zmiennikow zwyczajnych schwaleni, ktorym sie w tym zaboystwie przysluzyli. Utajoney zdrady, w iadowitej obłudzie nieprzyjaźni, oczywisty wizerunek: *in myrto gladius*. W mirtowej zieleninie miecz, w kwitnacych przyziemnościach, w obłudnym sie przymilaniu abo w posturze iakiey przyiemności, zawzięte rankory, szkodliwe zamachy wyraża. A co moze bydz szkodli-

Virg.

[illegible]

Suidas in
adag.

Moschus

[illegible]

Sat.

Sat. *tak iadowicie nieprzyjawnym. O takich obłudach Satyrus spiewa: mel in ore, verba laetit; fel in corde, fraus in factis.* W obietnicach, kontestacyach, wiary pafz y wierności. W uściech fiodycz kánaru, w fercu gorycz zołci, w uczynkach, y fprawach zdrady, zawzięty złości. Abo iako Euripides. *Lingua juravit, animus injuratus est.* Ięzykiem przyfięga, kontraktuje, deklaruje, fpzyia, ale fercem o tym ani myśli. *Animus injuratus.* Tá kowe obłudy, dobrze fię wyrazić mogą, ábo rybołowska wada, ábo praszniczymi siótlami

Eurlpid.

przysięga, kontraktując, deklarując, iż przysię, ale jeżeli: Ojciec, który
kowe obłudy, dobrze się wyrazić mogą, albo rybołówską wadę, albo praszniczemi siłami. Taki

Mart.
Epigr.

Salustius
in adag.

Adag.

Hugo
Victor.

Cæcil.
apud
Gallium.

B b b

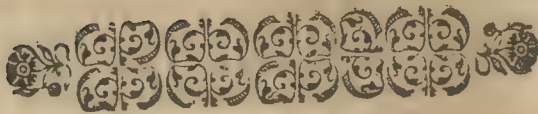
- skim, któremu przypisano: *Speciem, non virtutem*. Pozor Biskupa, ale niedzielnosc, ani cnota. Postac swieta, dostojna, wewnatrz tresc zlego cudowiska. Abo wiec imaginowac balwanem, u Daniela Proroka wymienionym, Chaldayskim Bozkiem, *Bel* zwanym. *Intrinssecus luteus est, & forinsecus areus*. Na oko, na pozor miedziany, wewnatrz gliniany. Podobne byly y w Egypcie balwany, za bogatemi koryntami, od peret, drogich kamieni, przybranemi, brzydkie monstra, y koczkodany, malpy, koty morskie, bazyli-zki. Taka iest kazda obluda, pozor po sobie pokazuje, ludzkoſci, przyiemnoſci, pobożnoſci: wewnatrz tai monstra, iadowitey zloſci. *Speciem non virtutem*, pod barwa przyſtoynoſci, udaja ſie wnetrzne nieprawoſci, y zloſci. O takiey obludzie luwenaliſz: *Fallit enim vitium, specie virtutis & umbra: Ne qua sub xraio, mendosum tinniat auro*. Uda ſie miedz poſzlona za zloto, dopiero ſie wyda, kiedy uderzona brzeknie! Utaia ſie zloſc, y pozorem przyiaźni poſlaca, dopiero iako czas, y pogoda obaczy, zloſc ſwoja wywrze. Takowych ſtoſował Laertius dobrze, do ſlawnego Trojańskiego konia, ktorego zdradliwie Grecy do Troi, niby Minerwie, na oddanie ofiar w pro-wadzili. *Trojanus equus id circo fefellit; quia formam Minerva mentitus est*: a w nim utaieni żołnierze, ogniem y mieczem, potym Troie zburzyli. Temu Sawedra przypisal: *Specie Religionis*. Trojańczyki zgubił, pozorem religii, ofiar pobożnoſci. A toć włſnie Madrzec o hypokryzyi zapisał. *Est qui se nequiter humiliat, & interiora ejus plena sunt dolo*. Iest prawi nie-enota, na pozor pokorzy ſie, taſi ſie, przymila, y wdzieczy, a wnetrznoſci iego, pełne ſa zrad, chyrchelow, zloſliwoſci. Podobna iest obluda, wskrzeczku (ktory ſtellio zowie ſie) *expres-sya*. Tego skora, gwiazdami ſwitmymi upſtrzona, iad wewnatrz zmiie, y gadziny przechodzi. *Sub luce, lues. Stellionatus*, tłumaczy ſie oſzukanie, ſzalbierstwo, bo y to upſtry ſie pozorem, a trucizna ludzi, y iadem truie. Też ſame obludy imaginowac morſkimi Syrenami, ktorych twarz ludzka, urodziwa, iakoby pſci biało-głowskiey, dalsza poſtać weza, y ſmoka: *Formosa superna*. Uroda z morza pokazuje, a wezowy, y ſmoczy ogon, w morzu taia. Wdziecznym dyszkantem, żeglarzow delektuia, uſpionych, pieniem ſwoim, w morzu z okretami, zatapiaia. *Mortem dabit ipsa voluptas: quos vocant, devorant, blanditiis perimunt*. Wdziekiem głotu, pie-szcza żeglarzow, a potym topia, y pożeraia. Prawy wizerunk, obludney przyiaźni. Na pozor ſie wdzieczy, w ſercu oſmierci, o zgubie, zdrady knuie. O takich obludach, iako o Syrenach zeznać: *Dulce malum pelago; blanda pericla maris: blanda sunt pana mortis, gaudiumq; crude-le*. Słodki iad, śmierć cukrowana, zguba wesoła, wesele, y poćiechą okrutna. Na takie oblu-dy zawołać: *Quid risu fallis amantes, sepositis armis, non tamen insid'is*. A to co za ſprawa? w oczy ſie przymilaſz, ſwiadczysz, y ſprzyaſz! taiecznie obnoſiſz, ſzkaluieſz, y hańbiſz! bro-ni niewidać, a rany zadaięſz! tym boleſnieyſze, że taiecznieyſze. *Nam sub flore dolos, sub pa-co pericula claudis. Alluis ut perdas, improbe naufragio*. Nowy to zloſci wynalazek, zloſc, ga-dziny pokrywać, wdziekiem rozy wonney, pokoiem przyiaźni broń, y ſzytlet, na głębsza ra-nę zaostrzać. A tak ſobie wolno z innemi, też ſame obludy, dżikim, y byſtrym zubrem (nau-duia ſie w knieciach litewskich) imaginowac. *Fragrat vallis, oculis flagrat*. Tego ſierſc Moſchem drogim wonieie: oczy płomieniem, iako błyskawica, pioronuię. *Incutit horrorem species mon-ſtroſa, bisontum. Moschum vellus olet fulgura lumen habet*. Podobnie obluda ludzkoſci po-zorem, iako wonia wdzieczy, wewnatrz gniewem pała, a gdy ſie ipoſob poda, ſzuczna zło-ſcia draczy. Wolna obluda, z cicha, rzeki głębokiey woda, porownać! ktora cicho płynie, ale gwałtownie brzegi podrywa. O ktorey Garner. *Periculofior. leniter unda fluens. Anonymus*. *Ne credas undam tacitam, non esse profundam. Gotfridus. Ab aqua silente cave*. Tey ſie głę-bi, bardziey waruy w rzece; ktora nie ſzumem, ale cichym nurtem płynie. Iako tam grunt głębszy, tak potop prętszy. Applikuie do obludy Cato: *demissos animos, tacitos vitare me-mento Quod flumen placidum est, isthic latet altior unda*. Pod cicha na pozor poſtura, y na oko iagodna, obluda złych zamyslow, nieprzyiaźnych zamachow, głębia ukrywa.
- Chryzolog S. obluda, y hypokryza, zda ſie zwierciadłem wyrażać: kiedy oniey mo-wi. *Mentitur oculis, fallit aspectu, videntibus illudit*. Obluda iest ludziom, iako zwierciadło: to ſie zda reprezentowac, y wystawiać w ſobie oſoby, galanterye, a w rzeczy nic niemaſz, ie-dyna w oczu przez refrakcyie illuzya, pozorem ludzi, widzeniem zdradza; tak obludnoſc, abo przyſtoynoſci, abo przyiaźney ludzkoſci, reprezentowac figura, na iedynę omamienie. *Fal-lit aspectu, videntibus illudit*. Podobna iest, y gorszey obludy, w obłokach expreſſya! zdadza ſie upſtrzone obłoki pſkne-mi kolorami; iedyna to oczu illuzya! a te obłoki; ktore tak ſwi-tna kolorow poſtura, rozweſelaja, gromy, błyskawice, pioruny, na ludzi, w ſobie zawieraja. Przypisac im, a toż ſamo obludzie. *Speciose mendax*. Piekných pozorow, wdzieczne kłam-stwo. *Non est propria, in ista nube substantia, sed mendacium & sine re, similitudo*. Nad taka zdrada, pod barwa ludzkoſci, y przyiemnoſci, nic gorszego, nic prawoſci chryſciańskiej, cnoty, iagocie ſzkodliwſzego nie ſadził bydź Chryzoſtom S. *Nulla res exterminat bonum, sicut fi-ma. Nam malum sub specie boni celatum, dum non cognoscitur, non cavetur*. Żadna rzecz, tak chwie, prawoſci nieſzkodzi, iako obluda: *Bo zloſc w barwie, y pozorze przyſtoynoſci,*

ábo ludzkości, iáko sie nieuczyna; ták teź sie nieuchrania wolno, ná pewne szkodźl. W tym
 że sęsie, mowił Cypryan S. *Facilior est cautio, ubi manifesta formido. Plus timendus, & ca* Cypr. in
vendens inimicus, dum latenter surrepit, cum per pacis imaginem fallens, occultis accessibus serpit. Epistolis.
 Oczywiſty zámach, iáko iest ná oku, ták odbić sie, ábo może uchronić: potáiemny ſtych
 ſztyletu, iáko niewidziany, niepoſtrzeżony; ták wskroś przenika, zázwsze ludziom ſmiertelny.
 Nieprzyaciela franta, y ſztucznego, zázwsze ſie pilniey warować trzeba. Nie ták ſroga mia-
 ſtom, fortecom, ruina, z oczywiſtych ognioſ, które dźiała ná nie wybuchaia: iáko ſroga by-
 wa klęska od ognioſ, które podkopane, y potáiemne miny gwałtem, z pod ziemi, wyrzuca-
 ia. Izydor S. obłudę, z kieſá bogatą, á próżną, z puſkrynkami białołóſwskiej gotowalni,
 pod Chineſki pokoiſ, złotem, y transmarynem, w miniaturę cudną umalowanemi, ále od
 zboycy, á wydziercy wyprożnionemi ſtoſie. *Pacis quidem nomen, ubiq; eſt, res autem ipsa nus.* Iſid. Ep.
quám. Obłuda ſwiat opanowała. Pokoiu imie, wdzięcznie brzmi wszędzie: rzeczy paſz. nie 48.
 masz, y nie łatwo gdzie będzie. *Similis faminx, quæ ex antiqua felicitate exciſit, tantum habet*
ornamentorum suorum thecas, quidem & arcus, sed opibus spoliatas. Teraźnieysze przyiaźni,
 poſzły ná puſkrynki, pudełká, bogato, y cudno malowane, od ſtroideł okradzione, y złu-
 poney, ze wſzytkiego, przedtym bogatey Matrony. Pozorne puſkrynki, ále czeze, y próżne:
 ták práwi teraźnieysze ludzkości, pozorem tylko ſie, nie iſtota pokoiu, y práwoſci zászczy-
 caia. W tym ſeſie ná obłudę náſtępował Chryzoſtom S. *Decipientium hoc maxime opus eſt;* Chryſoſt.
præſuavia proponere, ut mox tristitia inferant. Zdrádlivych hypokrytow to dzieło, tá ſztuká hom 16.
 iest, prezentować ludzkości, przyiaźni piękne kolory, wdzięczne pozory, á pokatnie goto ad pop.
 wać, y ná zdrády zázwiete rankory. Zeno S. hypokrytow, ſceničznemi, ná theatrum ákto-
 rámi názywa, którzy inná oſoba reprezentuia, ná theatrum Krolá, Biſkupá, átiachorete: wrze-
 czy czaſto, ábo żebracy, ábo niecnotliwi opoie ábo rábuſiowie. *In hoc mundo plurimi, tan* Zenove-
quám in theatro, simulatis personis utuntur, & ficti cum sint intrinſecus aliud, hominibus se, aliud ron ter.
ostendunt. Ná tym ſwiecie ludzie, iáko ná theatrum, inne ołoby wewnątrz noſza, y odprá de jejun.
 wuie, inne reprezentuia, wewnątrz zawiſni nie myſlá, tylko iáko uwichćać, podchwycić, po-
 deysć ołzukać, zámnuć innego, ále ná pozor, ná oko, iáko ná ſcenę reprezentuia, przyaciela
 ży: zliwego. Tákowym grozi Madrzec. *Ne fueris hypocrita, in conſpectu Domini.* Cornelius, Eccl. 1.
 y Grecka czyta: *Ne sis actor tragædiæ.* Nie bądź hypokrytá, nieſtáway ſie Aktorem trage-
 dyi: w ktorej początek wesoły, koniec zázwsze nieſzczęſliwy. Ták hypokryzya, zrázu weso-
 ła, kontenta, że ſie zda czego dokazać, ále ſrogim ſmutkiem, bo feralnym, čieſzkiey kázni Bo-
 żey epilogiem, záończy. Przyrzekł to obłudnikom Iob: *Gaudium hypocrita, ad inſtar puni.* Iob. 20.
 Wesele hypokryty zdrádlivego, punkćik czaſu kroćluſieńkiego: boleſć, meká, wieku nieſkoń-
 czonego. *ſpes hypocrita peribit.* Nádzieia obłudnego płonna, zázpewne omylona, y zgubiona. Iob. 8.
 Nayczęſć cy w Ewanielii obłudzie, Pan Iezus biada, toć wieczne w piekle, zázpowiada. *Ua*
volus hypocrita biada, biada wam obłudnicy. Tych Ewanielia pod owczá ſkorá, wilkami utá-
 ionemi opowiada. *Veniunt ad vos, in veſtimentis ovium, intus ſunt lupi rapaces.* O nich Ber-
 nard S. ná fundamentie Ewanielii. *Hi ſunt oves habitu, aſtu vulpes, crudelitate lupi.* Hi ſunt, Bern. ter.
qui boni videri non eſſe: mali non videri, ſed eſſe volunt. Mali ſunt, & boni videri volunt. Kon. 66.
 kludnie daley. *Etenim minus ſemper malitia palam nocuit, nec unquám bonus, niſi boni ſimula-*
tione deceptus. Obłudni, w przybraney zázwsze barwie ſie noſza. Poſtura w nich owczá, chy-
 chelſtwo liſie, zázártwoſć, záiádłoſć wilcza. Dobremi ſie udáia, złemi zóſtaia. Pozoru, cnoty,
 łagodnoſci, nieczetelnoſci ſzukáia. Nádytch, niemasz nic gorszego. Oczywiſta bowiem nie-
 przyiaźń, y złoſć, nigdy ták ſzkodźić ludziom niemoże; iáko utáiona, y w barwę przyſtoyno-
 ſci iákiey przyodziana. Pozor cnoty, ludzi zdráda, zmyſłona przyiaźń, ukłádnoſć, ná ſzwank
 zázwodźl. *Pelle ſub agnino, latitat mens (zpe) lupina.* Owczá ſkorá, iáko ſie wilk pokryie; ták
 łatwo ná požarcie, owieczka práwá záchwyć, y poſtrze. Nie ná dobry lednak koniec, obłu-
 dnym, obłuda wychodźl. Wyraziła to naprzod Ewanielia, która nam donoſi, iáko Zbáwi-
 cieleſ przyſzedſzy do figowego drzewa, á owocu przynależytego nienalazſzy: przeklął drzewo, Matth. 21.
 á to przekleſtewm Zbáwiciela, uſchnąć muſiało. *Nil invenit, præter folia.* Sáme tylko, kwi-
 tnacy zielonoſci liſcie, ná figowym drzewie záiſtał. Prawa figura obłudnego, który ſamym
 tylko liſciem, pozorem, ná oko kwitnącym, zászczycáć ſie umie, a nie owocem, nie fruktem
 cnoty, ábo przyiaźni, y życziwoſci. O nim Ambroży S. *Iuſtus fructum quærit, peccator folia* Ambr. in
tantum. Spráwiedliwy uſiáuje Bogá owocem cnoty, bliźnich fruktem, y skutkiem ſczyroſci, Lucam.
 uprzymoſci kontentować: Obłudnik, ledynie ná pozor ſie, iáko ná liſcie, płonne drzewo ſa-
 dźi. *Nil præter folia.* Co płonnemu Kupreſłowi, przypiaſał Alciatus. *Pulchra, coma eſt, pulchro* Alciatus,
digefſaq; ordine frondes. Sed fructus nullos, hæc coma pulchra gerit. Pozor liſci piękny, owocu
 paſz. Ták w obłudnym ludzkości, łagodnoſci, konteſtacyi, co niemiara! práwoſci, ſzczero-
 ſci, uczynnoſci, fruktu niepyta! *Nil præter folia.* Náſtępie zátym przekleſtewm Boże, iáko
 ná płonne drzewo. *Nunquám naſcatur ex te fructus, in ſempiternum.* Niepożytkuyże ná wieki,
 kiedyſ wczáſie rodzić zczetelnoſci ſkutkow nieumiáło. *Ułycha obłuda, ná zámýſłach, inten-*
 cyach,

- cyach, y staraniach swoich; usycha y od wewnętrznych zgryzow sumnienia, y od zawiśłych zapachów. *Az atym omnis arbor, quae non facit fructum, excindetur, & in ignem mittetur.* Jako płożne, uschłe drzewo, idzie pod siekiera sprawiedliwej káźni Bożej, z pod siekiery, ná ogień nie ugaszony. Podobną, lubo pod inną figurą ruina, zapowiada Iob S. obłudnemu. *Sicut tela araneorum, fiducia ejus.* Iako paśak wywnetrza się, wysnowa wnetrznosci, ná siatki swoje, y cieszy się, kiedy w nie mucha usidli; tak obłudny, snuie zdrady, knuie sztuki, ná usidlenie bliźniego, ále iako paśeczce siatki. A co dalej? to! co Grzegorz Wielki zapowiada. *Araneorum tela, studiosè textitur, sed subito venti statu dissipatur: quia quidquid hypocrita, cum labore peragit, aura boni favoris tollitur.* Paśeczce siatki: obłudnych chyrchele, fakcye, sztuki, y zdrady, záiedno! z pracą się snuia, z troskami knuia, á iakoby wywnetrzaia, á ládą wiatrem rozbiia. Záwiśnie się służebny z miorła, koło paśeczyny: áz y po paśeczynie, y po paśaku. *Sicut tela araneorum, fiducia ejus.* Tyle nádziei, tyle ma y poćiechy obłudnik, w zdradach swoich: ktore sprawiedliwosci Bożej miorła, surową káźnia, y z inwentorem, y z wynalazcą rozbiia, y roztraca. *Hypocritis subtile malum, secretum virus, venenum latens, virtutum fucus.*
- Chrysol. ser. 7. Mowi Chryzolog S. Obluda subtelna złość, iako robota paśeczka, sekretnym iako z paśaka snuie się z obłudnego iadem, kryjomą trucizną truie, áleż y sama w swojej robocie pretko, y łatwo niszczeie, niknie, iako paśeczyna. Niechybi w obłudzie złośliwego, pewna ruina.
- Psal. 6. Przysiękał zá to Dawid: *Subito defecerunt, in civitate tua: imaginem eorum, ad nihilum rediges.* Obłudni z nienacka, w momencie zgineli. Obraz, y malowidło ich Boże, do szcztetu zgubisz, y zniszczysz. Bywa to, że malarz námaluie śmierć ná tablicy pod pokost: rzuci potym pod wodę, wysokiem kolorami, Obraz urody iakiey, iako drugiey Heleny, ábo Dyany. Pozor piękny, ále znikomy. Pluśniey tylko woda; spełźnie Obraz, y malowanie urody: pokaże się brzydka larwa śmierci. Wizerunk to iest obłudności; ktora pozorem ludzkości, łagodności, przyjemności, przyiaźni, przystoyności, maluie iako wdzięcznym kolorem, y udaté ná oko, iako piękne, ále utáione swoje złości. Zeznał to Grzegorz Wielki. *Quid est vita hypocrita? nisi quaedam visio phantasmatis: quae hoc ostendit in imagine, quod non habet in veritate.*
- Greg. 1. Mor. 49. S. 4. Zywoť obłudnego, pozor obrazu zmyślonego, y omamienie oká ludzkiego: to w malowaniu, to w kolorze pokázuie, udaté czego niema w prawdzie. Otoż tym malowidłem, iako ukoloryzowanym, pod wodę urodom, przepowiada Psalm, káźń Bożą. *Imaginem eorum, ad nihilum rediges.* Obraz, malowanie obłudy, kolory, y pozory, pod ktoremi táia się záwiśiete rąkory, zepsuiesz, wyniszczysz Boże, odkrywa Bog zá czasem, obłudne zdrady, dziera przy malowane pozory, pokázuie światu niepocziwe, nieszczyrych chyrchelantow lárwy, y maszkáry: kruszy ich sztuki, y samych, sprawiedliwą kleską karze. Zápowiédział to sprawiedliwy, ná obłudne zemsta swoia Boska Zbáwiciel. *Ua vobis Scribae, & Pharisei, hypocritae: quia similes estis sepulchris dealbatis: quae intus plena sunt ossibus mortuorum.* Biada wam obłudnicy, zguba was, y wieczna, y nieszcześliwa czeka. Abowiem podobniście grobom wybielonym, á pełnym kości zmarłych. Nietáka kleská czeka złych, y nietáka zápowiada Zbáwiciel, inym grzesznym, oczywicie podobnym, do oczywistych, iáwnych kostnic, y grobow, ále froższá káźń czeka obłudnych, podobnych, do grobu wybielonego. Który, pozorem swoim, okráś okazáłości, ludzi zwodzić może, y udaté się zá iáką káplice, będąc martwych kości kostnicą. Wizerunk obłudy, pozorem umalowaney, kandorem práwosci, ná oko wybieloney. *Sepulchrum semipulchrum, nomenclácyá svoia, w pol piękny, powierzchunie piękny, wnetrz brzydki: Semipulchrum, obłudnych zmazy, pod barwą cnoty, pod pozorem przyiaźni, iakoby wybielonych, práwych, y przyiaźnych, wewnatrz záwiśicia, záwiśietościá, zdrádami, fakcyami obrzydłych, Semipulchros.* Tych tedy zá obłude, *Semipulchros, ze się wybielonym grobom stoluia, quia similes sepulchris dealbatis.* *Ua!* biada! y doczeka czeka, wyrokem lezusiowym, y wieczna. O tych obłudach podobnie Psalm mowi. *Sepulchrum patens guttur eorum.* Grob widoczny; iáké owo Mauzolá, wielkim godnym ludziom, z marmurow, w Kościółach wystáwione, ná pozor, y do apparencyi. Tak ustá gardła obłudnego, mowi pięknie, świadczy się przyiaźnie, przymila, y łasi łagodnie, grob wybielony, pozornie, ozdobnie, ále ná trupa czeka. Otworzy się, to pozrże, pochłonie fortunę, honor, sławę, zdrowie. *Sepulchrum patens &c.* Tak się umalował, pierwszy ná świećcie zdrajca Kaim, ktory Abla, pozorem braterstwa, ná rekreacyá, ná rozrywke w pole wyprowadził. *Egrediamur in agrum:* á tam nań powstał, y bráta Abla zamordował, grob práwy, trupa upragnął. A nietákowyż grob pozorem przyiaćielskiego powitania, umalowany, loab? ktory dwóch wielkich Hetmanow, w krotkim czasie Amaze, y Abnera, w ieden sposob zdrady, witać, cáluiać, do pierśi przyćiskaać zábił, wskróś puinał, w serce ugodziwszy. A nietákiz grob Dalila? ktora Samsona ná łonie ná to uspiła, żeby nieprzyiaćiołom ná zemsta, y śmierć pewną wydała, czego y dokazała. Takim ná pozor grobem, stáwiła się Iachel, Syfárze Hetmanowi, ktorego mile z ućieczki powitała, mlekiem siódkim upoiła. *Aperuit utrem lactis, uspiła: uspienemu w skronie, hak śmiercielny od namiotu w biła, y sen iego, z śmierciá ożeniła.* Inná ieszcze figura, obłudnych złość,

Ná škody, szwanki, y ná śmierć bliźnim sadząca się Janowi S. w objawieniu reprezentowano
Vidi aliam bestiam ascendentem de terra, & habebat cornua, similia agni, & loquebatur sicut draco Apoc. 17.
Widziałem prawi bestya sroga, y brzydka. Czoło miała bąranka, *cornua agni*: głos, ryk, żółć, złość smoka: *loquebatur ut draco*. Pozorem powierzchnim obłudny, łagodzi się iako cichy bąranek, iadem: żółcią złości wnetrzney, iako smok truie, zaraża, zabija. Tenże Jan S. widział szarańcza przedziwna, ale obłudnych, rzetelną figurę. *Similitudines locustarum, similes* Apoc. 9.
equis paratis ad praelium, facies eorum, tanquam facies hominum, & habebant capillos, sicut capillos mulierum, & caudas similes Scorpionum: & aculei in caudis eorum: & potestas earum, nocere hominibus. Szarańczy tey twarz ludzka była, uroda, y warkocz, płci białey: ogony, iako u iadowitego niedźwiadka, iakoby wady zaostżone, iadu śmiertelnego pełne. Władza ich wszytka, y siła, szkodzić ludziom. A co innego chytrość, y obłuda wyrabia? twarz ludzka, pozorem przyiemności udaje się: *facies hominum*. Ale cel, koniec zamyślow swoich, szwank, szkoda, abo śmierć bliźnich, zakłada. *Cauda scorpionum*. Ná to się siła sadzą, iakoby bliźniemu zaszkozić, choćby niewinnemu: *Potestas nocere hominibus*. Takowych nietylko z bestyami, ale Bernard S. porównał z czartami, piekła, y ognia wiecznego mieszkańcami. *Circumventio aliena*. Bern. ser. 10. in Ps. *vel maxime diabolum facit*. Oszustowstwo, chyrchelstwo, ludzi zámienia, w złościwe czartowstwo. Qui habet bitat.
Jeszcze nam Ezechiel Prorok, inną obłudy figurę reprezentuje. Pokazał Anioł, Prorokowi temu front, Kościół, ná pozor, y okrasę, bogaty, ozdobny. Ná wstępie stał posąg, y wizerunek expressya zelusa. *Idolum zeli, in ipso introitu*. Kazał Anioł wnieść Prorokowi do Kościoła, wszedł, y zeznał, co obaczył. *Et ingressus vidi, & ecce omnis similitudo reptilium, & abominatio animalium*. Wszedłem prawi do Kościoła, aż tu pełno padalcow, iaszczurek, węzow, żmij, niedźwiadkow, y wszelkiey gądziny obrzydliwość. Prawa to expressya, hypokryzy, która ná froncie, *in ipso introitu*, stawia, *idolum zeli*, pozor zelusa, za Boga, abo za przyjaciela Religii, y przystoyności, układości, przyiaźności, a wewnątrz gniewow, zdrad, niesprawiedliwości, nieprawości, y podobnego gądu zgrają, y mnostwo obrzydliwości. *Similitudo reptilium, & abominatio animalium* Gen. 49.
Ociec baczný nazwał: *Vasa iniquitatis bellantis*. Naczynia nieprawości wojniacey, a to przeto: że ci, miała *Sychem*, Książęcia, y obywatelę, pretextem Religii Boskiej, do Izraelskiej obrzezania ceremonii namówili; aby pod tym pozorem, zawzięta zemsta wypełnili. Iakoż ná schożących, z ran obrzadku tego, mieczem uderzyli, y miasto w pień wycieli. Pozorem pobożności, wykonali dzieło srogiey zawziętości, ktoregoby oczywistym zamachem, wykonać nie zdołał. O takowych hypokryzach, mówił Cypryan. *Quando miseris sunt religiosa delicia*. Cypr. 1. ad Doct. nat.
Nadzarze, hypokrytowie, y nadto wielcy, przed Bogiem; ktorem religia, pozor pobożności, Utyśkował ná takich Oczasz: *Faltz sunt ara in delictum*. Wielu się nadydło, ktorem Ołtarze wychodzą ná grzech? *reliqua ná sprawa nieprawości*. Obchodzi owo ten, y ow Ołtarze, rażce składa, a co z Ołtarza zerwać myśli: abo więc osob urody upatruie, którą złe, lubieżne serce kontentuje, abo przystępuje do Ołtarza, którzy się do S. Komunii, a w złych, nieprzyiaźnych, z bliźnim gniewach, w nieczystych amorach, obłudny świstokradzca. Tym wszytkim, *Ara in delictum*. Pozor pobożności. Ná tych wszytkich, woła Ieremiasz. *Ut quid niteris*, Ier. 26.
ostendere viam tuam bonam? A to to zá sprawa? chcieć złe robić: złe żyć! a zá dobrego się udawać? kał, y kloake złości pozłacać? truciźnie, y żółć, pozorem cukrować, miecze, groty, sztylety, kwiędziem pozorow utaić? Pyta się prawie Imperfectus S. obłudnika hypokryty. *Dicito mihi hypocrita! si bonum est, esse bonum? ut quid non vis esse, quod vis apparere?* Sivero malum est, esse malum; ut quid vis id esse, quod non vis apparere? nam quod turpe est apparere, turpius est esse. Powiedz mi hypokryto! czyli doba jest właśnie rzec, byż przyiaźnym, pocztliwym, pobożnym? Ieżeli dobra? iako się udajesz? a czemuż nie takim żyjesz? iako się zmyślasz? a ieżeli złe, byż mściwym, zawziętym, niesprawiedliwym, nieczystym, a nieprawym? Y niechcesz, takim przeto, iakim iesteś przed ludźmi odkryć się, y wyiawić? A czemuż tak złym w sobie iesteś, y żyjesz? Izah nie gorliża, byż w sobie złym niecznota? niezeli się, z tymże niećać? A czemuż tak czynisz? iakoże czynisz, przed ludźmi się wstydzisz! Upomina cie pismo, y surowo przykazuje; abyś przestał obłudy, w obłudzie złości. *Non coques badum, in lacte Matris suae*. Nie będziesz warzył kozłęcia, w mleku Mátki swojej. Lev. 17.
A co w tym zá sekret? co zá złość szcęgelniejsza? kozle w mleku Mátki warzyć? ta! mleko Mátki, nádzicia żywora kozłęcia. Mlekiem mátki, kozle żywić się, posilać, y pomnażać, ná wzrost powinno: a więc to nieprzystoyna jest? aby to mleko, miało go warzyć, y maczyć. A tak z tad kozle odbierało by meka, y śmierć; skąd brać miało, poćiecha, y żywot. A co są powierzchnie przyiaźni, kontestacye, kompromissy, oświadczenia, obietnice? tylko mleko; ktorem *socialis vita*, żywot towarzyski, spółkowania ludzkiego stoi, y wzmaga się. W tym mleku bliźni, mają nádzicie ożywienia, wspomóżenia intereffow swoich, abowiem z tych kontestacy, biorą opinie o przyiaźni, o pomocy, o zdrowey radzie, powierzają się tájemnie serca swego, kredy.

kredytu spraw, konkurrują o rząd. Aty zdradzasz, interesom przeszkadzasz? á tak mlekiená
 kontestáci, przyiaźni, którym miały się interesa, ożywiać, bliźniego gubisz, y niszczysz, á
 iakoby koźle, w mleku mátki warzysz, maczysz, morzysz, kiedy przyaciela trąpisz, pod po-
 zorem przyiaźności. A możesz byđz złość iádowitsza, nieprawość szkodliwsza? ludziom,
 bliźnim? iako pod barwą przystoyności, ludzkości, przyodżiana, przybrána pozorem przyia-
 źni, życzliwości. A przeto też ná nieuchronną kaźń, od Boga skazána, u Proroka. *Visitabo*
super omnes Principes, & super omnes filios Regis, & super omnes, qui induti sunt veste peregrina.
 Saph. 1. Nawiedze sprawiedliwym gniewem moim, y surową zemstą, te wszystkie, którzy, w cudzo-
 ziemskich szatach chodzą. A to co? co za grzech? chodzić po cudzoziemsku? żeby Bog,
 tak surowo, y mściwie, karać się przegrażał. Toć prawda, że w politycznym stanie, niemiała-
 by byđz chwalebna, iakoby się národu swego wstydzic, wyrzekać, á bez potrzeby, á jeszcze
 bez umiętności ięzyka, w swoimże kraiu, w swojej Oyczyźnie nosić się; y służy ięzyka cu-
 dzoziemskiego nieumiętnie, po cudzoziemsku. Których sukni pytać się trzeba: czyli umie ten
 ięzyk, którego szaty nosi? Niema tego żaden inny národ, áby rodzaju swego szaty, ile w two-
 iey Oyczyźnie odmieniał, prócz Polskiego zwyczaju, bez wszelkiej potrzeby, y rácyi w brew
 Oyczyſtemu národowi. Oto! nie grzech Theologiczny, káznód eyską cenfurą, chętnie mi-
 iam: ále to dziwne że Pan Bog karać deklaruie. Muśi temu byđz wyrozumienie moralne, y
 állegożyne! Co to jest, chodzić po cudzoziemsku, iedno innym się pokázować? Iesteś Po-
 lakiem, á pokázuiesz się w stroiu Turczyńcem, Wołochem, Węgrzynem, &c. Moralnie tedy,
 po cudzoziemsku chodzić, jest inaczej żyć, á inną posturę reprezentować. Byđz náprzykład za-
 wziętym, mściwym, á pokázować się przyiaźnym, łaskawym: byđz nieczystym, niesprawie-
 dliwym, obżercą, á udawać się pocziwym, obserwantem, poſtnikiem, pyche pokorną posta-
 wą utáiać. Y takich cudzoziemców, w obłudzie żyjących, pod barwą cnoty złośliwych, w
 kolorze pocziwości nieprawych, kaźń Boża czeka, nieuchronna. *Visitabo super omnes, qui in-
 duti sunt veste peregrina.* Nawiedzi nieuchronnie, sprawiedliwą zemstą Bożą, obłudniki, hypo-
 kryty, w barwie cnoty, zbrodnie, iakoby po cudzoziemsku odżiane. Tak nawiedziła kaźń
 Boża (że wspomnie iednego) hypokryty, obżercę, ná pozor poſtnika, o którym wiele Piś-
 rzow Kościelnych pisze. Uczynił się ieden, Anácheretá poſtnikiem, Bogomodłą, nieiedzą-
 cym, nie pijącym, w komorce, ieden tylko ná Okrązu Pálterz, y kilka Pálchałow świec, przed
 alij multi ktoremi Pálmy spiewał, y udawał, że czterdzieści dni, bez pokárinu przebywał. Dziwiono
 się temu, często rewidowano, nie naydowano, miany za Świętego. Przez poſługacza (we-
 go, wielkie iakmużny zbierał, niby ná ubogich, á w rzeczy ná swoje obżerstwo. Umiera za-
 tym, y straszliwie od smoków piekielnych otoczony, w złorzeczeństwie, w rozpacz, y w blu-
 żniectwach, ná Boga Zbáwiciela. Ná te słowa, tak złego desperátę, zbiegło się ludzi wielu,
 rożnie o tym sądziło, umarł blużniąc, y rozpaczając, poſkaiony hypokryty, od pokuśnika smo-
 ká, pierwszego obłudnika. Po śmierci wywrocą Pálchały, áz nayda detę z drewna, woskiem
 oblane, w nim pulpy cukrowe, paszty, specyaly, przyimaki, poſługa poſługacza sprawione,
 za iakmużny ubogich. Pas náwet gruby, nápchany był cukrowemi pasztami. Zginął tedy ob-
 żerca, w poſtaci, y barwie poſtniká, iakoby po cudzoziemsku przybrány, *in veste peregrina.*
 1. Cor. 1. Podobną kaźń Bożą, Páweł S. wſzytkim hypokrytom zápowiada. *Ipsę sathanas trans-
 figurat se in Angelum lucis, non ergo mirum, si ministri ejus, transfigurant se in mini-
 stros iustitiæ, quorum finis secundum opera eorum.* Naypierwszy hypokryta,
 wąż z piekła, á ten mocarz, mieszkániec ciemności, przemienia się
 w Anieła światłości. Y nie dziw, że hołodownicy złego
 ducha, przemieniają się ná wzor czatta, swego mistrza,
 w ministry, y sprawce, iakoby sprawiedliwości, á
 są sprawcami złości, y nieprawości. A tych ko-
 niec czeka złych, gorszy, wedle uczyn-
 kow, iako złe żyli, czynili, lubo się za
 dobrych udawali; tak złe,
 á wiecznie zginą.
 AMEN.





K A Z A N I E

Na Niedzielę Świąteczną.

*Paracletus autem Spiritus S. docebit vos omnia, & suggeret vobis omnia. Joan. 14.*Dziękiem Ducha S. zawsze stawa w pełni fortuna y pociecha
narodu ludzkiego.

Tak nam właśnie Zbawiciel Ducha S. opisał; iako Książę ledno Włoskie, Pańskie, datność szczodroblowości, wyrazić uśiłował. Wystawił ten zwierciadło, figury znamiennie dostatniej: przed zwierciadłem wystawił wszystkie ludzi stany; rolnicze, szlachetne, żołnierskie, Książęce, Senatorskie, duchowne, Pralackie; z których każdemu w punkcie jego figury, zwierciadło osobę, teyże właśnie expressey, y postury. Iako zwierciadło, dogodzi każdemu swoją expressey, w punkcie jego miary, y postaci; tak Pańska szczodroblowość, każdego potrzebie, zaśludze, wedle stanu, w miarę jego, właśnie w punkcie stawiać się może, *omnibus omnia*. Wszystkim wszystko. O te prawdę, y rzetelność, tak możności, iako szczodroblowości, na ziemi, y w ludziach árcytrudno, á prawie niemożna! Ale naymój znieyszego, nayszczodroblowszego, darów, y skarbow Boskich dawcę, Ducha S. Pan Iezus, tak właśnie nam opisuje, y opowiada. *Docebit omnia, suggeret omnia*. Duch S. iako Doktor każdego poietności, y potrzebie ná-rozumie, y oświeceniu, jego náuka, dogodzi we wszystkim, y zupełnie, *docebit omnia*. Iako zaś *Paracletus multiformis munere*, iako *dator munerum*, iako pocieszyciel, y dawca wielorakich darów, każdego potrzebie we wszystkim, y możności iako wystarczy, y szczodroblowości zabieży. *Suggestet omnia*, pódetknie, pódá każdemu, ile potrzeba, pomocy, daniny, potrzeba będzie komu. *Suggestet omnia*. Tak brać możecie, ile trzeba, *suggestet*, doda, nietylko náuki, umieistności; ale Duch S. doda wszystkiego dziękiem, u kogo stanie gościem. Tak bierze te słowa Litánia, o Duchu S. y zeznaie: *Spiritus veritatis omnia suggerens, & distribuens*. Duch prawdy, wszystko pódáający, szafujący, wszystko rozdávający, á to wielkim, y wszelkim dostatkim: *Omnia distribuens*. Nierad się wydziela Duch S. y moźność zaś jego dostarczyć, y datność nie żakuie, á kiedy się ludzióm sam powierza, ludzie we wszystko opatrnie, y obdarza. Bytność, y gościńa Ducha S. dodaje każdemu wszystkiego. *Suggestet omnia*. Fortuna, y pociecha narodu ludzkiego, zawsze w pełni stawa, dziękiem Ducha świętego. *Ad M. D. G.* Cześć, y Honor Niepokálanie Początey Panny, y przedziwney Boga Mátki.

Bacznego rozumu, stárego Rzymu intencya używała; kiedy ná szczęśliwe legacyi, y polestwa swoich progressa, Bogu suplikuiąc, ięzyki ofiarowała. Wielkiż to rozum wszelkiego szczęścia, y w prywatnych interessach, y schadzках, dopieroż w publicznych obrádach, mianowicie poselstwach, umieć dobrze, y dzielnie użyć ięzyka. Duch S. wszystkich darów Bożych dawca, wszystkich szczęśliwości progressów sprawca, Doktor wietnych, y do ferc ludzkich naydzielniejszy mowca, w ięzykach ná świat przychodzi. *Apparuerunt linguæ dispersitæ tanquam ignis*. A tym sposobem gościńy deklaruić, ze gościńa jego ná świat, ná szczęśliwe ludzióm progressa, naypocieszniesze skutki, ná świat się z iawiła. Świadczy Besszus z Rzymskich Historyków, że nigdy nád Leluszem Máryuszem, nád głową jego pokazał się, iakoby ięzyk, promyk płomienia, y ognia, y wnet to zá prognostyk, Krolewskiej godności, y fortunny wzięli, y opowiedzieli wieszczkowie. Prawdziwszy ludzie prognostyk, krolewstwa y fortunny wzięli, y wszelkiey fortuny, tudzież wszelkich pociech odebráli; kiedy Ducha S. ná świat gościńa, w promykach, iako w ięzykach ognia, z Nieba powitáli. Przrzeka zátym Augustyn S. *Spiritus S. suam gratiam dat nobis, sui ipsius Arrham*. Kiedy nam Duch S. łaska się swoją świadczy, zaślawa daje, y zádatek samego siebie, á w sobie wszystkich pociech y wszystkim szczęścia. Dał znać o tym y Psálmista *Verbo Domini Cæli firmati sunt, & Spiritu oris ejus, omnis virtus eorum*. Słowem Bożym, nietylko przedwiecznie z Boga Oycy rodzonym, Synem Bożym (przez ktore wszystko się stało, ále y tym słowem, którym do ferc ludzkich, mowi Náuczyciel Duch S. *ipse docebit omnia*. Zmocniły się, y utwierdziły Niebiosá, duchem uist jego wszystka siła ich, Duch S. w ięzykach u ludzi stawa, á słowa tych ięzyków, utwierdza nádzienie, fortuny, y pociechy ludzkie, y całość wszelka, zámożność ludzka, stól Duchem S. Duchem uist, y mowy jego. *Et Spiritu omnis virtus eorum*. Z mowy Náuczyciela nászego, Duaha S. y z ięzyków jego, wszystkiego, wszystka moc, y dzielność Niebiosów. To jest: cokolwiek Niebieskich darów z Nieba, łask faworów, błogosławieństw, co do zbawienia

August. 1.
de vera
penit.

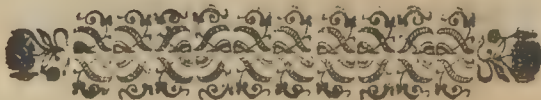
- ności, albo wychodzi w doczesności, co tylko ludziom dobrego, pocieszniego, pomyslnego, y wygodnego, tak co do zdrowia, sił, żywota, iako co do wygod iego, w żywiołach, a iakichkolwiek urodzajach, albo mineralach, albo w zwierzęch, ptakach, rybach, sprawuię, y dokazuia w przyrodzeniu influencye, Słońca, Księżyca, planetow, obłokow, y wszystkich niebios: ta wszytką dzielność, tak wieloraka, tak ludziom szczęśliwa, y pocieszna, czyli do ciała, pochodzi z uści, z ięzyka Ducha S. *Et Spiritu oris ejus, virtus eorum*. Aleć nietylko w ięzykach, ale stawa Duch S. u ludzi gościem, *in Spiritu vehementi*. W dzielnym wietrze, w mocnym powonieniu: a to tymże wizerunkiem, podobna Ducha S. datność, naszego szczęścia, wyraża się obfitość. Termin ten, o Duchu S. y o wietrze, (w którym u ludzi stanął) rzeczony *vehemens*, tłumaczy Antoni S. *Vx adimens, mentes provebens*, znaczy się że Duch S. biada wszelkie, ludziom odeymuie. *Vx adimens*. Nąto iest *Paracletus*, pocieszyciel, aby smutki od ludzi odpędzał, żale uśmierzał, a tak żadney, ną ludzkie, biedzie, przychodzić nie pozwalał. *Vx adimens. Mentis provebens*. Tegoż Ducha S. dzielność sprawuie, y datność, że ludzkie intencye, zamyśły, do skutku pomyslnego, do powodzenia szczęśliwego, do końca pocieszniego promowuie, y przyprowadza. *Mentes provebens*. Y to ieszcze prawie wyperswadować sobie mamy, że tym (w którym przeszedł ną świat wiatrem) Duch S. deklaruie, reprezentuie, iako ludzką fortunę, w żegludze po morzu światą tego, do szczęśliwego portu dyryguie, y zapędza. Co żaglom okrętu ną morzu sprawuia, dobre y pomyslnie wiatry, że do portu okrętu popędzają; to Duch S. *in Spiritu vehementi*, powiewaniem łask swoich, ludziom sprawuie; że ich do szczęścia, y pociech promowuie, y w szczęśliwym porcie osadza. W tey imaginacyi mowił Tertul. *Inter hosce pullos, & inter hanc vadā, & freta, velificata Spiritu DEI fides, navigat*. **Tertul. de C. 24.** tuta. Wszyscy wierni, żegluiemy, płyniemy, do portu szczęśliwego Niebieskiej Oyczyny, królu gornego, w Korabiu Kościoła Bożego i Ducha zaś S. łask, y pomocy powonienie światę natchnienia, żagle nadziei intencji naszych, w żeglarskim tym biegu, y zapędzie wspomagaia, y do portu fortunnego szczęśliwey wieczności napędzają. Ną co Duch S. wszytkę łask swoich *impense* łoży: a iako *multiformis munere*, naydosłownieyszy, y nayszczodrobliszy dawca, y szczęścia naszego sprawca, dary swoje wszelkim dostatkiem, ną ludzkie szafuie, w których zbawienna fortuna, y pociechy ducha, nam ludziom sprawuie. Co Jakob S. Apostoł zapowiedział. *Omne datum optimum, & omne donum perfectum desursum est, a Patre luminum*. **Jacob. 1.** Wszelka danina naylepsza, y wszytkie dary, y fawory doskonałe, y dosłowne z Nieba od Oycy, światłości Ducha S. A temiz datami ludzkie fortunę. Tenći dawca darow Duch S. zowie się *Dignus Paternę dexterę*. Półcem Oycowskiej prawicy, zdaniem Augustyna S. *Propter participationem donorum*. Dla szafowania skarbon Bożych, które ną nas przez Ducha S. prawica Boża szafuie. Iako Páweł S. opowiada. *Divisione gratiarum, idem autem Spiritus*. Różne są darow Bożych wymiary, y wydziały, ale iedenże wszytkich dawca Duch S. *Operatur unus, atq; idem*. **1. 2. in Prov. 27.** *Spiritus, dividens singulis prout vult*. Wszyscy od Bogá dary iego bierzemy, różnym wymiarem, jedgegoż dawce, Ducha S. szafowaniem, ale rozmaitym dostatkiem, wedle tegoż Ducha S. upodobania, każdemu jednák do obfitości, y napełnienia. O czym dzieie Apostolskie *Repleti*. **2. Cor. 12.** *sunt omnes Spiritu Sancto*. Wszyscy prawi obecni, wierni, napełnili się Duchem S. y datkiem darow iego: *Replevit totam domum*. Iako z Nieba, ną wiernych Iezusowych stąpił Duch S. tak cały dom, y wszytkich w nim wiernych sówicie napełnił. Zeznaieto y Kościół S. *Impleta gaudent viscera, afflata sancto Spiritu*. Nieskapi darow swoich Duch S. całej serce pociechami, y dusze napełnia Niebieskimi darami. Arcy prawie datność te Ducha S. wyraża, y wyświadcza, Cyprian S. *Ut sponte sol radiat, fons rigat, nubes irrorat; ita se Spiritus Celestis infundit*. Co tylko, y iaka obfitość słońce, w ziemi sprawuie swoimi promieniami, obłoki deszczami, żródła, rzeki, y morza, rozpuszczonemi, ną świat potokami; to: y wiecey nie rownie ludzkie z hojności Ducha S. odbierają, do obfitości. Z Ducha S. iako od niestworzonego słońca, wszytkie się rozumy ludzkie oświecaia, wole, y serce ogrzewaia, y zapalaia. Od tegoż Ducha S. iako od obłokow, od upału pokus, zafłone, y ochłodę, y łask obfitość, iako sówitemi deszczami odbierają: a iako z nieprzeczerpanego, nád łame morza pełniejszego, żródła, wypływającemi, łask, y błogosławieństw Bożych wylewami, ludzkie się niedostatki napełniaia. Co Jan S. wyświadczył w objawieniu. *Et ostendit mihi fluvium aquę vivę splendentem, tanquam crystallum, procedentem de sede DEI, & Agni*. Pokázano mi prawi rzekę prześwita, iako krzyształ, pochodzącą z Tronu, y Maiestatu Oycy Przedwiecznego, y z Tronu, a Maiestatu Baránka, Syná Bożego. Izaliż ta rzeká, nie Ducha S. od Oycy, y Syná nierozdzielnie pochodzącego, a ną ludzkie, iako naydosłownieysza, rzeká darow swoich, wypływającego, y wylewającego się znaczyła. Sam álbowiem Zbáwiciel, Ducha S. ta rzeká nazywa: ktorey błogosławione wylewy Apostołom, y wszytkim wiernym przyobiecał. *Flumina*. **Apoc. 22.** *fluent aquę vivę*. Dodaie zaraz Jan S. *Hoc dixit de Spiritu, quem accepturi erant*. Duch S. niezbrodzona rzeka, żywych wod, ożywiających ludzkie, ną żywot Niebieski, łask Bożych, y darow Niebieskich, które nieprzeczerpanym, y niezgruntowanym nurtem, ną ludzkie się wy-

lewa

lewa pożytki: á tak łaska, y hojność Duchu S. fortuna ludzka, w pełni stol. Ani bowiem Ganges, tak wiele, y tak drogiemi perłami, ani Pactolus Indyjski, tak obficie złotem piaskami, ludzi w doczesności nie bogáci; iáko ta rzeka, *fluvius procedens de sede DEI, & de sede Agni*, nierozdzielny pochodzeniem wypływając od Oycá, y Syná, Duch S. nieolizacowanemi łaskami, y darami, ludzi napełnia. Uwazać trzeba, że y przeto Duch S. rzeka się reprezentuje, rzeka od Zbawiciela tytułuje: bo to przyznać potrzeba, że iáko ryba bez wody ułcha, y umiera; tak ludzie y docześnie, y wiecznie oschnąby, y umrzeć musieliby, bez łask, y darów Duchu S. Ryby wodą żyją, ludzie Duchem S. y fortuna, y pociecha ludzka w pełni stoi Duchem S. iáko rzeka brzegi dostatkiem swym napawa; tak ten Nays. Potok Duch S. ludzie y darami napełnia, y wszelkiemi pociechami. Najsławniejsza, y najsławniejsza ná świecie rzeka Egypcka. *Nilus septem ostijs, in mare voluitur*. Siedmiá łonami, ábo koryt wydziałami, cały Egipt oblawszy do morza wpada. Figura Duchu S. rzeki, która siedmiá łonami, ábo korytami, siedmiá darami swemi, ná ludzi się wylewa, y ludzi napełnia. O czym Piotr S. Joela Proroka przywodzi. *Effundam Spiritum meum, super omnem carnem*. Dostojniejszemi, darów Niebieskich korytami, ná wszystkie ziemskie nilusy, wyleje ná ludzi, Duchu mego, Duchu świętego, Bog obiecywał przez Joela, w tym czasie wypełni, y ludzi dostatkiem Niebieskim napełni. Y przyznał Páweł S. y wiernych o tym naucza. *Charitas DEI, diffusa est Rom.* 5; *in cordibus vestris*. Miłość Boża, y dobroczynność jego, ná wszystkie rzek najgłośniejszych wylewy, bogáci się wylała w sercach waszych, przez Duchu S. dawce dobra wszystkiego, y żywota wiecznego. Tymże samym podobieństwem, też łask Bożych, z Duchu S. obfitość, ná żywot Niebieski, Pan Iezus deklarował. *Aqua quam ego dabo, fiet fons aquae salientis, in* Ioan. 4; *viam aeternam*. Wody pełność, y obfitość, którą ja wam z Nieba zesła, po moim w Niebo wstąpieniu, to jest Duchu S. stanie się w was, y w duszach waszych, źródłem, które zbawieniem skutkami, iáko fontanami, wytryskać będzie, ná żywot nieskończony, nieśmiertelny. Dosyć miał Bog ná tym; że Ray cały jednym tylko źródłem opatrzył, z którego potoki ná Ray cały, y całą ziemię wypływały, y ray oblewały. *Fons ascendebat de terra, irrigans universam superficiem terrae*. Ludziom zaś, y duszom ludzkim, y każdej z nich, dając Duchu Naysw: siedm źródeł, siedm darów jego, opatrzył: z tych zaś źródeł, z każdego, partykularnie, łask Bożych uczynkowych, strumienie, codziennie ná dusze każdą, Duchem S. napełniają, wylewają się, á dusze, w tak obfite łaski Boże opływającą szczerzą, y błogosławia.

Obfitość téż darów, y łask Duchu S. Psalm już nie do wody, ále do kanáru, y słodczy stosował. *De Petra melle saturavit eos*. Z opoki *Petra* autem erat *Christus*, to jest z Syná Bo Psal. 18; skiego, wypłynęła obfitość kanáru, Duchu S. pociech, y darów. iákoż y sam Bogu Mądrego, Duchu S. pociechy kanárem ogłosił. *Spiritus meus, super mel dulcis*. Duch moy, Duch S. Eccl. 14; y pociechy jego, wszystkie kanáty przechodzą. Tychćito kanárow, najbogatsze wylewy, opoka násza, Chrystus, nam do sytości, y pełności wydała; temi kanárami, Duchu S. darami, národ ludzki napełniła. *De Petra melle saturavit eos*. Psalmista powtórę Duchu S. pociechy, y dary, z obfitości oliwy porównał, y Duchu S. napełnienie, oliwą napuszczeniem nazwał, áplaudując Zbawicielowi. *Propterea unxit te DEUS, oleo iustitiae*. Duchem S. iáko oliwą we Psal. 44; sła, y pociech namaścił: to jest napełnił cie Bog. Podobnie Job stąpienie ná ludzi Duchu S. iáko to od Syná Boskiego, ná ludzi stało się, wyraził. *Quando Petra dabat mihi rivus olei* Opoka *Petra Christus*, dała potoki oliwy, to jest pociech Duchu S. y darów jego. Figura tego dáń Moyzeszowi, kiedy za uderzeniem łaski Moyzeszowej w opokę wyniknęły, y wypływały rzeki, wod żywych, y słodkich w obfitości, łonom morskim podobne: które millionowym osobom ludzi, tudzież y bydłom ich, obficie, y zupełnie, około lat czterdziestu, *consequente eos Petra*, ná puszczy wystarczały. *Percutens virga bis siliem, egressae aquae largissimae*. Sam Num; Páweł tłumaczył to, y brał za figurę, Opokę Zbawiciela. *Petra autem erat Christus*. Ta tedy Opoka Zbawiciel, tak obfitemi nurtami, wylała ná nas Duchu S. najbogatsze rzeki, pociechy, y dary jego, iáko by najśłodszych kanárow, iáko najwdzięczniejszey oliwy. Cokolwiek ludzkie pociech, powierzchniowych, y wewnętrznych maia, odbieraia; wszystkie te są strumienie słodczy Duchu S. Mądrze uważał S. Marcyalis Biskup. *Recedente Spiritu Sancto, è tabernaculo mentis, evacuatur homo dulcedine, & impletur amaritudine*. *Nullus ei locus in Caelo; qui alienat se a bonitate*. Pury prawy w ludziach pociechy wesela, szczęścia, słodczy; puki Duch S. gości. Obecność, y gościna Duchu S. szczęście ludzkie, w pełni pociech stawia. Ustępuje Duch S. z iákiej duszy nikną słodczy zbawienne, nástępuje gorycz, napełnia się dusza żółcią nieprawości, smutkiem, zgryzani; y teć są skutki społeczeństwa, z duchami ciemności. Nie małprawy, iáko z Bogiem, z Niebem, tak y z dobrami, darami, z pociechami jego, kto się grzechem cięszkim odłaczyl od Duchu S. przytomności. Ależ to się mówiło dotąd w powszechności: náleży się o datności Duchu S. informować w szczególności. Prawdać, y nieomylna, która zeznał Prosper S. *Quis percipere possit, aut enarrare: per quos affectus visitatio Dei, veniat animu in humanu*; Y zrozumieć Prosper; niemo;

in Psal. niemożna; dopieroż wyrazić, iakimi afektami, nam sprzyja Duch S. iakimi nawiedza łaskami, iakimi napełnia darami? Iednak namienić przynamniez niektóre, powaga SS. Doktorów
 Tert. de potrzeba. Namienienia nieco Tertullian. *Et iubet, & suadet, & praecepit, & hortatur, & regit, & comminatur.* Wszystkie na rozumie oświecenia, które albo są roztropności, albo pojęto-
 idol. c. 24 ści, albo biegłości, albo zdrowej rady, y pamięci. Wszystkie: na woli święte zapalenia, na-
 bożne czucia, zbawienne chęci, przystoynne skłonności, wszystkie ku dobremu natchnienia,
 pragnienia, czynienia, w dobrym trwania; czystego serca, myśli, y ciała, dobre zachowanie,
 y cokolwiek dobrego się mówi; wymyśli, pragnie; czyni: wszystko dzieje się zdatności, y hoy-
 ności Ducha S. Ten Duch S. od złego zraża strofowaniem wewnętrznym, albo powierzchownym
 napominaniem, złego obrzydzeniem, strachem, y bojaźnią ostatnich rzeczy, y potępienia.
 Tenże Duch S. do dobrego; do wszelkiej, iakiejkolwiek przystoynności; zbawienności pro-
 wadzi, radząc, ádhortując, zalecając; zapalając do niego, śródząc rzeczy, y sprawy zbawienia,
 wzbudzając chęci nábożne, zbawienne. Tenże Duch S. iako pocieszyciel w smutkach, w
 zgryzach wewnętrznych, y powierzchownych cieszy: uspakaja, rozwesela, w dobrym smaku daie, y
 kontentuje. Tenże; iako *Advocatus*, obrońca, mocniejsze pokusy; powierzchowne; y wewnętrzne,
 odwraca, poskramia; nátańczywości czarta ukraca. Tenże jest przewodnikiem, Doktorem,
 y strożem zbawienia naszego, y żywota wiecznego. Namienienia nieco w szczególności, o iego
 Laurent. datności, Lyurentius Justinianus: *Frangit odia, lites dirimit, componit mores, disponit negotia,*
 Iust. lib. *cogitationes regit, purgat affectus, futura praedicat, discernit praesentia, agnoscit utilia, donat errata*
 Iustit. *revocat ad gratiam, perducit ad gloriam.* W kimkolwiek nienawiści się przytłumiała, stygna
 gniewy, złości, swarliwości usmierzają, niechęci uspakajają, zapęły y podniety złego uśmierzają,
 iakiejkolwiek námiętności, złe żądze; nieporządne afekta, y skłonności tępią, wszystkie te
 skutki, są dary łaski Ducha S. Duch S. sprawia, że się rady powódzą, terażniejsze rzeczy
 rozeznają, dobre rozporządzają; przyszłe przegladają. Widzisz co dobrego, y chwytasz się
 tego, widzisz co szkodliwego, y odwracasz: usterkniesz z krewkości, y powstaiesz, y coś złe
 robił, tym się brzydzisz, coś opuścił z leności, to poprawujesz, w lepszej pilności. *Revocat*
ad gratiam, perducit ad gloriam. Pragniiesz do Boga, skłaniasz się do cnoty, sprzyiasz, y ko-
 chasz się w zbawiennych natchnieniach! Duch to S. robi, Duch S. cie do łaski Bożej powra-
 ca, kieruje; prowadzi do Boga; y do żywota. Konkluzja z Augustyna S. *Credimus eum re-*
 Aug. ser. gnantem in Caelis, quem cernimus munera Sancta donare in terris. Wierzmy, że kroluje na Nie-
 7. iurent. bie; który się nam tak datnym, tak hojnym stawia na ziemi. A jeżeli prawie wierzmy o Du-
 cha S. krolowaniu? toć się wiernie poddać mamy, iego panowaniu: toć się powolnemi stawiać
 winniśmy, iego światemu rozporządzeniu; y każdemu, do serca światemu natchnieniu. Swiad,
 czy nam tak wiele na ziemi, Bog Duch S. krolujący na Niebie, umieyśmy my go czcić, wiel-
 bić, y słuchać na ziemi: á iako nam Duch S. stawia się szczerdoblwym; tak my stawiamy
 się iemu powolnemi, y wdzięcznemi. Pragniemyli zaś na czas dalszy, datności Ducha S. za-
 praszamy go pokornie, nábożnie, do serca naszego. Zapraszał Medrzec; y uprosił, y
 Sap. 7. powitał gościa u siebie Ducha S. *Invocavi, & datus est mihi Spiritus sapientiae.* Za-
 prasał Psalmista, y cieszył się Duchem S. *Os meum aperui, & attraxi Spiritum.*
 Modlili się wprzód, y uślnie Apostołowie z Nayświętszą Márką Boską,
 Act. 1. y z świętymi Mátrónami, y odebrali Ducha S. *Erant unanimes*
perseverantes in oratione. Zebrzmym, á pilno, á serdecznie,
 á sercem skruszonym, bo *in animam malevalam, non in-*
trabit Spiritus sapientiae. W złych sercach, w sumnie,
 niach, grzechem zarażonych, nie gości Duch S.
 wyrzucmy prawa skrusza; y pokutę, grze-
 chy, zaprosmy gościa Ducha S. powitać
 umieymy, á ten nas darami swemi ná-
 pełni, á szczęście zbawienia nasze;
 go, w pełni postawi. Day to Bo;
 że, samże Duchu Święty.
 A M E N.



K A Z A N I E

Ná Poniedziałek Świąteczny.

Przy Wotywie solenney, Bráctwa Strzeleckiego.

Omnis enim qui male agit, odit lucem, & non venit ad lucem. Joan. 3.

Práwowieczne Chrześcianstwo, ma być Strzeleckie Bráctwo.

Chrześciańska obligácia, ma być dzielnego do celu strzelectwa, o Krolewstwo koncertácia.

KTo źle robi, z prawdą się mija, bez prochu strzela; celu chybia. A iakiegoż celu? złych dzieł sprawca chybia? Zbawicielowym wyrokiem nienawidzi światła, y nie trafia do światła. *Odit lucem, non venit ad lucem.* A czemuż to tak? *Ut non arguantur opera ejus.* Dobrze Pan Iżus: bo światło prawdę oświadcza, wydać kolory, y rzeczy, złe od dobrych, prawe od nieprawych, rozcznaje. Nappewniejszy, bez prochu strzelec, złych dzieł sprawca, bo iako źle robi; tak prawdy nie lubi, światła nienawidzi, od światła ucieka; bo za złe dzieła, dobre; y sprawiedliwej hańby, odnosić od światła, z prawdy nie lubi. *Ut non arguantur opera.* Zaprawde, złych dzieł sprawce; tan S. sądzi, y uznać za kłamcę. *Qui dicit se nosse eum (DEUM) & mandata ejus non servat, mendax est, & veritas.* Joan. 2: in eo non est. Kto się do Boga, niestworzonej światłości odzywa, a przykázania jego wiernie nie chowa, kłamca, y matacz jest, prawdy w nim niemasz. Muśi łatwo, y pretko kłamać, kto źle robi, bo iako nierad się za zła robotę wstydzi; tak się iey rad zapiera, kłamstwem utaja, od światła, aby prawdy nie wyświadczyło, ucieka, *non venit ad lucem.* Taka nieprawda, bez prochu strzelczyńa była, u Medra cudzołożnica. *Talis est via mulieris adulteræ; quæ comedit & tergens os suum, dicit: non sum operata malum.* Tá jest prawi droga cudzołożnice, y každy nierządnicę, że gdzie indziej mieży a gdzie indziej biie, w żywe oczy kłama, *quæ comedit,* dopiero iadła, piła, z dobrą kompanią; z lepszą fantazją, ieszcze znaki, y dowody iadła; albo nápoju nágebie (to jest złej robotki ślady; poznaki) z iadła nieprawego gebe oćiera, a przecie powiada, że iako żywo, nic, a nic: *Quæ tergens os suum, dicit: non sum operata malum.* A co we mnie złego? tak mnie to źle udaje! przysniło się coś, komuś! *Non sum operata malum.* Tak pretko z prawdą się mija, bez prochu strzela; iako pretko źle robi, y przeto do celu; do światła nietrafia, *non venit ad lucem.* A ktoż trafia? wyrok Iżusow zeznaje: kto prawdę czyni, prawdą idzie, do brze robi, ten do celu; do światła trafia: *Qui facit voluntatem, venit ad lucem.* Niema się czego ptzy świetle sromać, kto się prawdą obchodzi; a prawdę czyni; to jest dobrze robi, zbawiennie się sprawuje. Tak sam Zbawiciel prawdy czynienie tłumaczy: *Venit ad lucem, ut manifestentur opera ejus, quia in DEO facta.* Prawdoczyńca, dobrej dzielności sprawca, do światła trafia, trafia do celu, światła; abowiem chce; aby się pokazały, y prawdę, światła wyświadczały, dzieła jego: że w Bogu są czynione, y dobre, y sprawiedliwe. Kto w Bogu stoi, áczego się boi; niema się czego zapierać, bo niema czego wstydzić. *Venit ad lucem.* Trafia dobra dzielność do celu światła; zła chybia, y mija cel prawdy, y światła. *Qui male agit, odit lucem, non venit ad lucem.* Ná ten czas uważć, y zważyć proszę: iako to nieprawdy, y náganny strzelec, który do tak widocznego celu; do łamego światła nietrafia. *Non venit ad lucem.* Smiano się zawsze starych wieków: *procul à scopo telum jecit.* Ze kto zupełnie celu chybił. Postrzegł raz Dyogenes, nie dobrych strzelców, y przy celu zasiadł: spytany o to, odpowiedział: *Ne me feriat, si procul sedeam.* Bésieczny iá prawi u tych strzelców, kiedy u celu zasiadłem, niżeli gdzie zdaleka: bo ci najmniej myślą, y mogą do celu trafiać. Gdzie indziej mierzą, a gdzie indziej bią. Sławił opák Stacyusz z łecznego strzelca: *Nunquam frustrata sagitta,* że do celu, nigdy nie chybił. Sławne przysłowie pewnego strzelca. *Achaicum telum jecit.* Zrownał się Achayczy kowi, w zrecznosci; tak miernie, tak zrecznie w cel uderzył. Dobrzeż, y prawie szlachetne bráctwo strzeleckie, solenna Wotywa Ducha S. Oycá światłości, ná dyrekcyę strzeleckiego ćwiczenia wzywa; aby celu niechybiając, ná honor, y sławę, u ludzi; przystoynie zarábiało: á do obrony miáłta Oyczystego; dzielnie się, á prawie przyćwiczyło. Prawie bowiem, y po Chrześciańsku Wirgiliusz: *Heu nihil in vitis, quemquam fas, fideré Divis.* A kto co dobrze dokazać potráfi? albo ná dobry koniec, bez Boga może wymierzyć? Przyznawał u Trágeda po Chrześciańsku Achilles Bogu. *Tu nostros dirigit arcus.* Ty sam Boże, násze postrzaly kierujesz, y do celu donosisz. Polskie, proste, á prawie też zeznaje przysłowie: Chłop strzela, Pan

dul. Pan Bog kule noś! A zątym by censura, ná szlachetne bráctwo nie padła. *Nullo scopo jaculatur, áboli in incertum!* Ná wiátr strzelca, sam niewie gdzie zmierza? Swiętobliwie strzeleckie bráctwo Ducha S. wzywa; iáko wszystkich zámysłów, západów, ták y strzeleckich, wymiarów, Naywyższego Dyrektora, y sprawcę. Niema censury mieć, owszem powinno chwale odbierać strzeleckie bráctwo, z pilnego, w strzelectwie do celu ćwiczenia. Sprawiedliwie, y baczny przezorem, honor, y pożytek, z tytułu Krola odbiera, kto najlepiej w cel potráfi. Otoli to przyznać potrzeba, co S. Páweł o podobnych koncertacyach, ná gonitwach zápowiedział. *Omnes quidem currunt, sed unus accipit bravium!* Wielu do mety biega, á jeden wszystkich ubiega, y koronę odbiera. Toż o strzeleckim koncercie, czyli łukami, y strzałami, czyli strzelbami, y kulami, zeznać, y ábrylowawszy koncert łukow, ábo rusznicy przypisać. *Ex omnibus una.* Z wielu strzelb, y kul, iedná w sam cel trafiać, krola tytuł, y honor odbiera. Zeznáć y to z Páwła S. *Illi quidem ut corruptibilem coronam accipiant.* Chwalebny przyznáć szlachetnego strzelectwa koncert, ále o koronę skázitelną, o roczny tytuł, y honor Krola. Otoż iá ná lepszy áplauz strzelectwa, y powszechniejsze, wszystkim pospolite, y w nágradzie, niepotównanie dostoiniejszey, sławniejsze, strzeleckie bráctwo, dziś wywodzi, iákoby eryguje. W bráctwie káždy się pomieścić, w sam cel trafiać, koronę, y Krolewstwo otrzymać, byle zechciał może. Do mnie y to náleżeć będzie, cel stáwić, y pokázać, w który nám kádemu trafiać trzeba, á kto dobrze trąfi, pewny Krol, y nád ziemskie Krole dostoiniejszy. Wytyłmaczam się zátaz: Práwowieczne Chrześciaństwo, má bydz strzeleckie bráctwo. Nieprawy to Chrześcianin, kto nie dobry strzelec. Chrześciańska obligácyá, w sam cel trafiać, áby koniecznie kroleim zostáć. A więc to bráctwo strzeleckie dziś wywodzi, y cel mu wystawiam. *Ad M. D. G.* Cześć, y Honor Niepokálanie poczętey Pánni, y Przedziwney Bogá Mátki.

Zywót Chrześciański, y obligácyá jest, y bydz má, o koronę żywota, *Coronam uitæ*, o krolewstwo Niebieskie, koncertácyá. A ten tylko Koronę żywota odbiera, krolewstwo Boże osiąda, w Niebie Kroleim zostáć; kto w sam cel zámierzony ugadza, y trafia. Zápowiedział Páweł S. *Nemo coronabitur, nisi qui legitime certaverit.* Nie odbiera żaden w Niebie, y Kroleim nie zostáć; kto się w zbawiennym koncercie do celu záłożonego, nie dobrze práwi. Ná kázule Páweł usiłowanie práwowieerności, do zaszczycenia się, y popisu, w boiu, y utárczkach zbawiennosci, przez orężę sprawiedliwosci. *Commendamus nosmet ipsos per arma iustitiæ.* Kázda miłość, zła, y dobra, nieprawá y święta, á zbawienna, jest strzelczyna, y z łukiem, á z kończaniem strzał, maluje się, y wyráza. Zła miłość źle strzelá, y do niešťczęśliwego celu záwsze godzi, wymierza, y zabiá. Miłość Boża zbawiennie ná żywót, y do korony żywota, záwsze godzi, y wymierza, ognista, ále náyswietsza, náyszczęśliwsza strzelczyna. Tey, iáko ognistej, od strzelby kuli, przypisać. *Dat flamma vires.* Ogień z próchu, sił do lotu, kuli dodać: ták ogień tość miłości Bożej, postrzały swoje silno, do celu o żywót, o koronę Niebieską wyrzuca, y do celu donosi. Dobrze o tym S. Barbievius. *Quam pius ad superos ejaculatur amor.* Ognista miłość Boża náydzielniejsza, ná pewná koronę żywota strzelczyna, postrzały swoje dzielnie do celu wymierza. Ten jest oblig Chrześciański, práwowieerności, ogniste, miłości Bożej do celu, o żywót wieczny strzelectwo. Asceta ieden, iáko świádczył Drexellius, przed kázdą sprawą, y zabawą, zástánawiał się, y w Niebo oczy, y myśl, y serce podnásił. Spytány odpowiedział: *Opera nostra nihil valent, nisi tanquam sagitta in scopum ultimum dirigantur.* Dzieła náše z siebie, nie wiele wskoráia, ieżeli ich gorácość ducha, ognistość miłości Bożej, ábo iáko ogniste strzały z łuku, ábo ogniste kule z strzelby, do celu zámierzonego nie wyrzuca. Ztądci u Ascetow zowią się *actus ejaculatorij*, Strzeliste ákty, ktoremi y o koronę, y o krolewstwo Niebieskie certuiemy: iáko certował Páweł. *Bonum certamen certavi, & reposita mihi corona iustitiæ.* Certowałem, y dobrzem się sprawiłem ná utárczce, czeka mnie korona, pórká Krolewstwo Boże, ktorem záslużyłem. Szczęcił się Izaiasz: *Posuit me quasi sagittam electam, & in pharetra sua, abscondit me.* Położył mie Bog, iáko strzałę wyborná, y záładził mie w łuku swoim, w łuku miłości swoiey Bożej. Cały Prorok, stał się ognistą, miłości Bożej strzałą, ábo kulą: *Sepharethra, sese jaculo, sese utitur arcu:* áby całym sobą do celu wymierzył, y ugodził. Tey koncertacyi, y tego strzelectwa, Ianowi świętemu, w objáwieniu wizerunk pokázano. *Ecce equus albus, & qui sedebat super illum, habebat arcum: & data ei corona, & exivit vincens, ut vinceret.* Ná białym koniu wylechał iedziec, z łukiem strzelec, iuż się znać był dobrze sprawił bo mu koronę dano, iáko zwycięzcy, ále wspaniałej rezolucyi, wylechał wpo e; áby zwyciężáć, ostatecznie zwyciężył, á więcej strzeleckim boiem, y miłości Bożej łukiem, y strzałami, czyli też strzelistemi áktami, iáko ognistemi kulami, dokázal, y koronę Krolewstwa wiecznego odebrał. Iákoż ostatnie słowa, czytá Symmachus: *Et tetigit circulum:* trąfił w sam cel, w sam cyrkuł wieczney korony, do ktorego celu zmierzał. Takiego strzelectwa, kádey wierności, uczy Madrzec: *In omnibus factis, palpebra, præcedant gressus tuos.* W káżdym dziele, w kádey sprawie, y zabawie, bystrym okiem upatrzy celu, áni ci krokiem stápić! áz byś wprzód wy-

mie,

mierzył, do iakiegobys celu trafił? Przestrzegaj, y naucez tegoż kunsztu strzeleckiego Augustyn S. *Magni interest, cum aliquid boni facimus: cuius rei contemplatione facimus. Officium Aug. in quippe nostrum, non initio, sed sine pensandum est! scilicet si bonum est? si liberum est? propter quid Psal. 118. facimus.* Prawe Chrześcijaństwo, iest zbawienne strzelectwo, á to ná tym záwisto; áby ná ká żda sprawę, y zabawę, pilnym okiem, y baczny m patrzyć, á ná dobry koniec, do dobrego celu, wymierzyć. Nie to iest prawi dobrze robić! dobrego co zácząć, y czynić; ále to: żeby do końca, y celu zbawiennego, dobre dzieło, iáko kula z strzelby wykierować, y wypuścić. Uważać, y mierzyć nam trzeba záwsze z baczneho oká, ná iáki cel, iáko prawy, y zbawienny, myslami, mowami, áfektami, uczynkami, y całym żywotem, ábo iego sprawami zmierzamy? Doćiekt náwet tego, przyrodzony rozum Seneki, y zeznał. *Scire debet ille, quo sagittam vult mittere, & tunc dirigere, & moderari: telum manu: aliter errat. Sic errant consilia nostra, quia non habent, quo dirigamur.* Strzelecki kunszt, náleży ná oku bystrem; áby dobrze w cel sam mierzyło: ná ięce (prawney; áby dobrze strzelba wytrzymala! inaczey łatwo celu chybi. Tym prawi błędz często, spraw nászych rády: że ie nieprzezornym okiem, do celu pew nego, y dobrego wymierzamy. Toż samo Augustyn S. *Quod non boná intentione facis, nil tibi proderit Aug. in Matt. 6. & Aug. I. deerad.* Co nie dobra intencya, nie dobrym, do dobrego celu wymierzeniem, czynisz; ná nic dobrego sie nie przyda, nieugodzi. *Bonum prosum condemnat intentio prava.* Dzieło y naylepsze, zá intencya płuie, y potepia. Ten iest grunt strzelectwa Chrześcijańskiego, iáko naylepszą inten cya, do celu iáko nayzbawienniejszego, iáko nayprzezorniejszym okiem, y dozorem, dzieła dobre wymierzać. Ná tym ci cała treść, zbawienney wyslugi krolestwa Bożego, záwista. Iáko prawie uważyl Laurentius Justinianus. *In cunctis operibus, quicunq; animi salutem exoptat, intentionis suae componat obitum, & ad illud, quem Divina lex mandat, dirigat finem, ut non casso labore desudet.* Kto che, w cel sam trafić, ná wyslugę Niebieskiej korony, y Krolestwa; ten ma dobrą intencya, zbawienne dzieła, baczny dozorem, iáko naypilnicy ná cel zbawienny, á prawem Bożym záłożony wymierzać, ięzeli nie chce ná dáremnie pracować. Tego zaś wy miaru sposob opisał, rázem y cel wystawil, wszystkim intencyom, y (praw nászych západom; Páweł S. *Sive ergo manducatis, sive bibitis, sive aliud quid facitis, omnia ad gloriam DEI facite. 1. Cor. 10.* Czyli p okármu, czyli używacie nápoiu, czyli inne iakie zabawy, sprawuiecie, wszystko ná wiekszą chwałę Bożą, kieruycie do Boga, iáko do ostatniego, rzeczy wszystkich końca, y celu wymie rzaycie. Tak czynis, y czynić maia baczni, y sprawiedliwi wedle Madra. *Iusti in perpetuum vivunt, & cogitatio illorum apud Altissimum.* Sprawiedliwi do celu tráfiaia, y Krolestwo Nie bieskie, w nim żywot wieczny otrzymuia; ábowiem mysl ich, do Naywyższego Boga, iáko do iedynego celu swego, záwsze zmierza. *Cogitatio illorum, apud Altissimum.* Ten ci iest cel, y ten bydz ma iedyny, wszystkim sprawom, zabawom, myslom, y chęciom iego; Bog nász, Tworca, y Zbawiciel, cześć y chwała iego. Pyta sie Augustyn prawie: *Quod enim dulcius á DEO prazium, quam ipse DEUS? Mozesz bydz praznienia nászego káżdego, cel szczęśliwszy, 32. wygodniejszy, i sposobniejszy, iáko sam Bog; który samym sobą płaci, nágradza, y krole- stwem swoim; kto do niego w sprawach, myslach, y zámyslach zmierza. Tak, y do tego celu zmierzala Esthera, ktora sie protestowala: Tu scis Domine, quod nunquam laxata sit ancilla tua, ex quo huc translata sum, usq; in praesentem diem, nisi in te Domine.* Ty wiesz, y znasz nay- lepiey, serce moje, mysl, y chęć, żem sie nigdy żadną rzeczą, wczasem, częcią, honorem niekontentowala, tylko iedynym toba Bogiem moim. Do tego celu, cátemi siłami, y chęciami Dáwid zmierzał. *Tibi dixi cor meum, exquisivit te facies mea: faciem tuam Domine requiram. Psal. 26. Tobie sie Boże moy, záwsze, we wszystkim odzywało serce moje, ciebie wygladało oblicze moje. Oculi mei semper ad Dominum.* Oczy moje, iáko do celu iedynego, obracały sie do cie- bie Boga moiego. *Anima mea illi vivet.* Dusza moja, żyć badzie iedynemu Bogu, y czci iego świętey. Podobnie wszystkie mysl, praznienia, chęć stárania, wymierzała iáko kule, y po- strzały do celu, do Boga iedynego, dusza nábożna u Madra. *Ego dilecto meo, & dilectus meus mihi. Ia cała, iedynie oddaie sie kochaniu Boga, mego, oddaie ze wszystkim, Bogu ukocha- nemu. Jam cała Boża, y Bog moy cały. Podobnie Ezechielowi Cherubinowie, wszystkie zá- pady swoje, mysl, konsyderacye, y lotności obracałi, y kierowali, ku Bogu, Pánu chwały, y Niebieskiej godności. *Facies eorum, & penna eorum, extensae desuper.* Twarzy ich, oblicza, oczy, to iest wszystkie respekta, y stárania, skrzydła, ich, to iest intencye, áfekta miłości, amor addit alas. Ktoremi wylatowaly, wykierowane, wyprostowane ku Niebu wzgora wy- ciągnione do Boga, extensae desuper.*

Podobne, do Boga zmierzanie, mysl, chęć, serca, iáko do celu strzały, ábo kuli wypu- szczoney, Kościół S. wzbudzić w nas usiłuaie, przy káżdey ofierze S. Otkárza ná nas wotaię: *Sursum corda!* Podnoście wzgorę serca, kieruycie do Boga chęć, wymierzaycie, y wystrze- laycie praznienia, y áfekta! Tak zgodnie do mysl Kościoła S. Domowy Poeta Sarbievius. *Záchęca serce káżdego, do Boga, iáko do celu zámierzonego. Surge volaturus amor, jaculare sagittas. Est mihi meta DEUS! Serce moje, podnoś sie do Boga! miłości moja, porwy sie do* Sarbiev. 229.

Ecc. łuku;

- łuku! masz strzały w kołczanie, miłosne afekta, gorliwe kochania utesknienia; też wypuść: czay w záwod, do celu, do Boga, té meta twoja, też y nágroda! Bog Zbawiciel Tworca. *Est mihi meta DEUS*. Sławił iednego, z Swiatych Mezow, Swiety y sam Ennodyusz: *Deprompsit jaculum, quod divos fixerat omnes*. Porwał się do kołczana, do łuku, do strzelby miłości, wypuścił do Nieba, do Boga, do Swiatych iego; postrzał serdeczney uprzejmości, trafił w sam cel, serca Bożego, ugodził w ukontentowanie woli, iego. Y teć západy postrzałow, gorliwey, ku Bogu chęci, nakazuje Prorok; y wzbudza nadzieję Krolestwa, żywota wiecznego. *Quærite DEUM, & vivet anima vestra*. Szukaycie w myśli, w chęci, w dziełności, y w każdej sprawie, zabawie, Bogá, á żyć będzie dusza wasza; y odziedziczy Krolestwo Boże ná wieki. Przyrzekł Ezdrasz, że pewne królowanie temu; kto do Bogá, iáko do celu zmierza! *Adhuc DEI nostri super eos, qui quærent eum in bonitate*. Reka Boga nášego, wyciąga się z nágroda, y z korona żywota; która ná wieki błogosławi tego; który w sprawach, y zabawach, zamyślach, y chęciach, upatrzył chęci, chwylał Bogá iedyne. Konwinkule każdego w tym, zmierzaniu do Boga, iáko do celu, obligu, Chryzostóm S. *Ad hoc creatus es; ut conditori tuo placeas, ut Domino tuo servias! verè ignorans, quantum bonum sit placere Deo*. Ná to nas Bog każ iego stwo- rzył, y odkupił; ábyśmy go chwalili, ábyśmy iáko Páná, y Twórcę wiernie służyli; á chwala, y cześć Boska, zá cel położył ludziom, y wszelkiey ich serdeczności y dziełności. Konkludo- wał Piotr S. *Damiani, nunc, quod mens cupisq; fidelis, debet assidue solertè attendere, miras me ipsam sollicita semper inquisitione versare: scilicet: utrum placeat Deo? quod egit? an & ejus vita, Deus: vel operibus delectatur? Quid enim prodest, si hoc, quod faciat non placeat Deo?* Iedyne; każdego wiernego ma byđz stáranie; y codzienné usiłowanie, w samým sobie pilno rozważać; y roztrząsać myśli, intencye, zabawy, sprawy; czyli się każda z nich podoba Bogu, czyli Bog iest żywota nášego ukontentowaniem; czyli dzieła nasze wielbiá Bogá? y czyli ku chęci iego zmierzają? Bo ná coż się przyda, co czynisz, mówisz, iezeli się to Bogu niepodoba? Ná coż wynidzie? iáko do Boga nie zmierzasz; tak nie trafisz: *Non venit ad lucem*. A iáko do Boga nie trafisz; tak pewnikiem piekłu się dostaniesz. Iedyne w cel sam; do Boga trafić; iest wiecznie królować! Tenć iest cel, do ktorego całe, práwe Chrześciaństwo, iáko strzelectwo, we wszy- tkim, wszędzie, y zawsze zmierzać máiá do Boga. A że tu ná ten czas, mam słuchaczem, y Pánów dysydentów; którzy náleżą do bráctwa strzeleckiego w mieście zápraszam, y całym sercem radzę; áby się námyśli, y náleżeć chcieli, y do tego; o którym mówię, w Kátolictwie strzelectwa: á nie tylko starali się ćwiczeniem strzeleckim; o Krolestwo mieyskie; ale też pra- wowiernym strzelectwem, konkúrowali; o Krolestwo Niebieskie; ktoreich pótká, iezli do Bogá, iáko do celu, prawowiernym sercem, zmierzać będą. Základami Pánóm Dysydéntom, náprzód zá cel tárczę, z Pawła S. *Sumentes scutum fidei, tærczã prawey wiary*, w którą wprzód trafić trzeba; żebyście trafili do Nieba. *Impossibile est sine fide placere Deo*. Niepodobna iest bez prawey wiary, Bogu się podobać, y do Bogá trafić. Oświeć ty samá Boska światłości rozumy, zápal y serca, do prawey wiary náucz, y náklon tercá, y wole, złożyć prywaty, y upory. Boćem nieomylnie, pewien tego, że byle pilno, á bez uporu, zważyć chcieli; Kátolickiey, prawosć wiary, łatwoby prawdę uznali! ale łatwiej daleko przekonać rozumy; niżeli náklonć; ábo respektem ziemskim, ábo uporem zátwárdziáte wole. Przyrzekam wam ná Boga, ná Ewanieliá, że do Bogá nietrafić, iezeli wprzód *ad scutum fidei*; do tárczy prawey wiary Kátolickiey, niewymierzycie, y serc, y woli nie skłonicie. Ale rzeczeć! á ktróż to wiara! izali my złe wie- rzymy? Ná to ja wam! Kátolicka, Apostolska wiara Rzymska! Wszak do pisma się odzywać. Ephes. 4. Macieź z pisma, z Pawła S. *Unus Dominus, una fides, unum baptisma*. Jeden iest Pan Bog, iedna wiara, ieden chrzest! Toć nie tak, iáko nie dawno, z Luterýi bład urodzony, że w każdej wie- rze może byđz zbawiony. Bo bez wiary niepodobne zbawienie; á wiara iest iedna: toć w ie- dney wierze zbawienia szukać, y dostawać trzeba. Ba y tożum pókazuje, że przeciwné dwie rzeczy, z kłótych iedna się twierdzi; że tak; á druga przeczy; że nie tak; obie prawdziwe byđz nie mogą! Ale w różney wier, iedna tak, druga inaczej prawi, toć obie prawdy mieć nie mó- gą, toć iedna musi byđz prawdziwa, á zátým tá y zbawia. A tá iedyna iest Kátolicka, Rzym- ska, bo Apostolska, od Páná Jezusa przez Apostoły podaná, ná Pietrce ufundowana; owemi Matt. 16. słowy. *Tu es Petrus, & super hanc Petram ædificabo Ecclesiam meam*. Tyś iest Piotr, opoka, á ná tey opoce, wybuduje Kościół moy. *Et porta inferi non prævalebit adversus eam*. A bramy piekielne nieprzemogą przeciw niemu, to iest memu Kościołowi. Nie możecie mówić, żeby była inna wiara, prócz Apostolskiey, ná Pietrce ufundowaney, która przez Apostoły, Iezus Zbawiciel podał, y nákazał. My Kátolický Rzymłcy, pokazuemy wam, y ná oko dowódzimy, że Apostolską wiara, od Piotra S. podaná, z Rzymskiey Stolicy, ná ktorey sam osiadł, y ma- czeńską śmiercią umarł, trzymamy. Stawimy wam ná to, nieprzerwany szereg, Rzymskich Biskupów, po Pietrce następujących, do tego czasu, przez tysiąc, siedmset, iedną naukę da- jących. Stawiamy wam każdego wieku, przez ten czas tak wielkie Doktory, Greckie, y Ła- cińskie, iedney teyże nauki: stawiamy cuda, każdego wieku czynione. Czytaycie hytorye,

księgi i jakie chcecie; nie innego się nie doczytaicie, tylko: że jedna, y też w Rzymskim Kościele nauka, która była, jest dotąd nieinna. Czteryście, y więcej herezyi, poczawszy od Nikolaitów, o których pismo, Márcyonitów, za czasów Apostolskich, liczy się dotąd: Każda z tych potępiała Kościół Rzymski, y potępienia tego; iako prawnego, y prawdziwego, słuchał cały Kościół Chrystusów, y wierni jego, zawsze, po całym świecie. Aryusza; ná Concilium Niceńskim, które Lutery; tych czasów dysydencki przyimucie; trzyście ośmiastu Biskupów, za Kostantyna Wielkiego; á kto potępił? ieśli nie powaga Kościoła Rzymskiego, w Sylwestrze Pápieżu: którego Posłowie; ná mieyscu jego; tam zasiadali. Y te czworo Concilia, które przyimucie; izali nie Rzymskiego Kościoła powaga; staneły potwierdzone: iako też pywaga, odprawiły się. By innych argumentów nie było, ná przekonanie Dysydentów; doyle jest stałości i nieprzerwana wiary; od Apostołów podanej; ná Pietrze ufundowanej; przez tysiąc siedmset lat trwającej. A Luterska nauka; dwóchset lat nie doszła, także y Kálwińska. Ale mówicie z Lutrem, że Kościół prawy, y wiara prawdziwa, Luter, ábo Kálwin wskrzesił. Należy, ábyście nám náprzód czas, wiek, rok pokazali; którego ustała wiara; á żeby inaczej w Kościele Rzymskim uczono, niżeli od czasów Apostolskich zaczęto: á kiedy te wiara, w czym, y który Pápież odmienił? A my wam pokazujemy, że żaden Rzymski Biskup wiary nieodmienił. Wy mówicie: co ábo mało, ábo nie, starych pism nie czytaliście; od podobnych wam Pedykántów, fałszerzów, toście słyszeli; á my wam pismami, księgami, każdego wieku Doktorów, y Pápieżów wywodzimy; pokazujemy, że jedna nauka, od Piotra podana; iako raz wziął Rzym; tak trzymał, y trzyma, á z Rzymu, wszystkie Kościoły, po całym świecie: á który Kościół szczególnie, ábo kto inny, inaczej nauczał; za herezyka miał; sądzony; odrzucony bywał, iako się stało y z Luterym, y z Kálwinizmem; y z innymi światem dysydencyami. A nádtó ja się pytam poufałe: Czyli Chrystusowe słowa, deklaracje, obietnice, przyrzeczenia. macie za prawdziwe? czyli nie? Y czyli Chrystus otrzymał od Boga Oycá, o có go prosił? y co przyrzekł; áby było, y że będzie; obiecał? A możecież tak grubo bluźnić, że Chrystus kłamał? że to nie jest, co obiecał, co przyrzekł? A gorsić byście byli bluźniercy, niżeli żydzi, y poganie! Bo temu, w którego wierzyć Chrystusowi, fałsz, kłamstwo byście żądać śmieli. A wszak Chrystus przyrzekł ná przód, kiedy Piotra, głowę Kościoła stanowił. Ná tobie, ná tój opoce, wybuduje Kościół mój. *Porta inferi non prevalebunt adversus eam.* Ze bramy piekielne, nieprzejmą przeciw Kościołowi, który ná opoce Piotrowej ufunduje. A ieżeli wiara Kościoła Rzymskiego, ná Pietrze ufundowanego ustała kiedy; toć przejmą przeciw niemu bramy piekielne! toćby fałsz był, co Chrystus obiecał. O bluźnierstwo! o szaleństwo! Bogu fałsz zarzucać! Podźmy do drugiego pisma, i wszak Piotrówi przyrzekł P. Jezus. *Ego autem dico pro te, ut non deficiat fides tua, & tu aliquando conversus, confirmas fratres tuos.* Iam za toba Pietrze prosił, áby nieustała wiara twoja (nie mówił tego Jędrzejowi, Janowi, ábo innemu, tylko Piotrowi, postawionemu; za głowę Kościoła) á ty, lubo mnie za; przesz się, náwróciwszy się; potwierdź bracia twoja. A ieżeli wiara, Piotrowej straży powierzona, zlecona, ná potwierdzenie wieńnych ustała; toć modlitwa, y obietnica przyrzekająca, á Zbawicielowa; á Boga Człowieka; płonaby się stała, y fałszywa? Ale to mówić; niewymowne jest bluźnierstwo! toć trwała, y trwa, nauka, y wiara, ná Pietrze ufundowana! toć nieustała. A raczej Luterskie, Kálwińskie, y z nich wychodzące; y póródzone sekty; y nauki, raczej fałszywe, y błędne; które, dwóchset lat nie masz, iako przeciwko powszechnej Wierze Rzymskiej, powstały; á coraz się y nauczycielami, y krajami nawet; y miastami; y czasami, nawet rok ámi, odmieniają; á iako fałszu natura nieśie, niestátecznie się odmieniają. Nie szerzą się tedy z innemi dowodami, tylko przyrzekam, á wy ieżli się nie náwróćcie doznacie; że lżeyszy będzie sąd Boży dysydencyom, które w krajach zupełnie; jedynie dysydenckich mieszkając; mniemy mają sposóbności powierchniey, do zważenia bacznieszego; Kátolickiey prawdy, ile nie piśmiennie; nie czytelní, áni też mają; ktoby ich o prawę wierzę; powierchnie illuminował; wátpłwość rozbił; á przeto ciemniejszym, od zwódców ministrów, są omamieni. Ale wy Pánowie dysydenci, w państwie Kátolickim, beśpieczni ná zdrowiu, fortunach; y honorach, przyimując Kátolicką wiarę y owszem bliżsi tego wszystkiego. Opák zaś dziecie się pod Pánami; y rządami, gdzie nie tylko pod utratą honorów; y fortun, ále y pod gárdłem, Kátolickiey; Rzymskiey wiary wyznawać; z nią się odzywać niegodzi. Ale wy patrzyćie codziennie, ná obrządki Kátolickie; słizyćie często, wielkie dokumenta prawdy, y byż niemoże; ábyście we wnątrz o swoich dysydenckich Artykułach, wátpłwośći nie mieli; á zátym winniście pilniey o prawdzie się pytać szczerze, y spokojnie, do mądrzych Nauczycielów wiary udawać się. wátpłwośći swoje przekładać; áby prawá wiarę uznać; uznawszy, przyiąćie mogli; á to puki czas wolny, swobodny macie. Bo przy śmierci, chociażbyście tego ptagneli; iako często się; y wielom trafia, tedy tam y dla choroby; sposobności tej nie będzie, y dla waszych upartych; ábo ministrów; ábo powinowatych, przeszkadzania. i jakie zwyczajnie usilne ná ten czas bywa, przystępu do was nieotrzyma; á; ktorzyby was obiasnąć w prawdzie á z grzechów prawdziwie rozgrzeszyć mogli. *Operemur, dum tempus habemus.* Teraz czas macie, y zdrowszego rekolekcyi. y spokojniejszego, prawdy Kátolickiey uznania. Davże ie wam Boże Duchu S. Wszystkim zaś wiernym, y całemu prawowiernemu strzelecwu, iako cel Chrześciaństwa strzeleckiego, wyśławitem Boga samego, tak sposob, do celu wymierzania reprezentować, y podać należało; ále czas dzisiejszy niepozwała, więc utrzymać pokazuje.



K A Z A N I E

Ná Wtorek Swiáteczny.

Per me, si quis introierit, salvabitur. Joan: 10.

TEnci jest cel, y ma byđz jedyny, Chrześcíańskiemu strzelećtu naybłogosławieńszy: BOG Tworca, BOG Zbawiciel. Do tego sedynie celu, Chrześcíańskie myśli, intencye, zámyśli, serca áfektá, chęci, prágnienia, stáránia, spráwy, zábawy, y wszystkie siły, y dzielności zmierzác maia. Przyszeka zaś Zbawiciel, y úpewnia, że kto w ten cel, práwie zmiarzy, y tráfi, krolém wiecznym, ná Niebie zostánie. *Per me, si quis introierit, salvabitur.* Do mnie kto tráfi, przeze mnie, do Krolestwa wniydzie, zbawion będzie; Krol naydostoiniejszy ná niebie. Spráwilišmy sie o tym dnia wczoráyszego, o modelúšie tylko, o kunszcie, y sposobie wymierzánia, do celu tego, postanowilišmy mowić dnia wczoráyszego. A wiéc, iákom wczora, cel ten chrześciańskiemu strzelećtu réprezentował, y wystáwił, ták dzis naypewniejszą formę wymiaru, do celu tego, réprezentować mam wolá. Džišiejsza tedy mowa, kunszt wymiaru, do celu poda, y kiztałt pokaże, iákim naymierniey, do Bogá zmierzác, żeby naypewniey tráfic, á ták żywot wieczny otrzymác. Ad M. D. G. Cześć, y Honor Niepokalánie Poczętej Pánni, y Przedziwney, Bogá Mátki.

Go iglicy magnelowey, *ad stellam polarem*, do gwiazdy żeglarskiey prostuácej sie, y obracácej, Symbolista przypisá, to y káżdey strzelbie, do celu kieruácej sie, y káżdemu, y duchownemu, do Bogá strzelećtu przypisá: *Directe. Mode recto intendam.* Naypierwsza sztuka, y kunszt wymiaru, do celu wprost brác, ná bok, áni oko, to jest: áni iáki wzglád, y respekt, áni ręká, to jest: áni zádna spráwa, ábo zábawa, áni serce, y áfekt, wykrecáć sie, y wybaczác od celu, od Bogá, do stwórzénia, niepowinna. *Directe.* A iákoszby, y kiedy do celu kto tráfí? gdzie indziey okiem, á gdzie indziey ręká, y strzelbá (iáko czalem bojáźliwi czyniá) zmierzaiąc? Záped Chrześcíańskich zámyšlów, intencyi, áfektów, myśli, stáránia, czynienia, ma byđz wprost do iedyneho Bogá: *directe.* Wizerunk dáły owe cielice, które Ar-
 z. Reg. 6. ke Bozá, od Philistynow, do Izráelitow odwoziły. *Ibant autem in directum vacca per viam, qua ducit Bethsames, & itinere uno gradientes, non declinabant, neq; ad dexteram, neq; ad sinistram.* Szły iedyne wprost, droga ná termin záłożony, áni w lewo, áni wpráwo wybaczáły. Ták maia byđz Chrześcíańskiego strzelećtu, ku Bogu samemu, wprost wykierowane, y wypuszczone, iáko do celu, intencye, chęci, y prágnienia, *ibant in directum*, áby ná poboczne interešsa, doczešności, niewykraczały. Przyganiá! spráwiedliwie Thomasz S. Chrześcíańskim pobožnościom, niby do Bogá zápuszczaiącym sie, á nábok wybaczaiącym, y wykraczaiącym. *Corpus in choro, animus in foro.* Ciátem drudzy w Košciele, przed Bogiem, y ołtarzem: sercem ná rynku, w domu, w kramie, inni w karczmie, drudzy w nierzádzie bawiá sie z czartem. O
 S. Thom. Aqu. 7. tych Ozeasz: *Facti sunt arcus dolosus.* Stáli sie práwi łukiem spaczonym, zátym y zdračliwym, áboli strzelbá zwichnioná, tam mierzą, á gdzie indziey nábok bliá. Mádrze glossowáł Cor-
 Corn. in loco. nelius á lapide. *Arcus pravus vel dolosus sunt, qui intentionem, quam in Deum dirigere debebant, dirigunt ad creaturam.* Łuk spaczony, strzelbá zwichniona znaczy, y wyraż, serce do Bogá, niezupełnie wykierowane, do Bogá niby mierzy, lecz áfektem, chęciá, stáraniem, trafia do stwórzénia. Zálił sie ná te spaczenia, y wyboczenia woli, y serca, od celu swego, od Bogá ie-
 Bern. fer. 24. dyneho Bernard S. *Si manum devotioni, cur animum das livori? Non conciliat Deum, discors tecum, non placas, sed peccas!* leželi w ręku twoich psalterz, koronká, náboženstwo ošiačło, á zá cosz sie w sercu gnieźdzą złe chęci, nienawišci, nieporządne miłóšci, požádliwe chci-
 wóšci? Ręce do Bogá ná modlitwa wyciągasz, podnošisz, á serce ku stwórzéniu skłániasz y obracasz. A iáko do Bogá wymierzysz, y ugodzisz? kiedy sie myšlá, sercem, z uczynkiem, z ięzykiem niezgadzasz? Niebłagasz ták Bogá, ále obrazasz, y gniewasz, kiedy w práwach twoich, od Bogá do stwórzénia, y stwórzoney chęci wybaczasz, y wykraczasz. Upomina Iza-
 iasz: z niego Jan S. Krzćiciel, z tych Košciól S. *Dirigite viam Domini, rectas facite semitas DEI nostri.* Proštuyćie drogi Pańskie, y ściešzki, Bogá nášzego wprost, do Bogá sie zapuščzayćie, do stwórzénia niewybaczayćie. Konkludue o tym Hieronym S. y adhortuie: *Con-
 Hier. Ep. ad Luci. fou. veniat unusquisq; cor suum, & inveniet in omni vita sua, quam rarum fit, fidelem amicum in-
 qui jejumat, Domino jejumat, aut extendens manum pauperi, Domino szeneratur. Vicina sunt vi-
 tia virtutibus. Difficile est Deo iudice esse contentum.* Poradz sie káždy sercá twego, rostrzá-
 śniy spráwy, zábawy, intencye, żywota całego, ráchuyšie pilno, do iákiegoš celu, niemi zmie-
 rzał, czy nieraczey do próžney chwały, y czi u ludzi, á doczešneho iákiego ukontentowania,
 á niželi

zníželi do Bogá, y honoru, á chwały Boskiego Imienia. Nie káždy cò póści, ábo sie márt-
twi, Bogu póści, y Bogu sie mártwi, áni káždy, cò iákmuzná dáie, Bogá wielbi, y konten-
tuje; bo niekáždy w postach, w umartwieniach, w iákmuznach, iedyneho Bogá upatruie, nie-
kázdeho intencye, spráwy, y zábawy, myslí, y chcéi, do iedyneho Bogá, iáko do iedyneho cé-
lu zmierzáá, á przeto též daleko od celu biá: z celem óstatním, wszystkich rzeczy końcem,
z Bogiem sie miláá. A wize spáczony łuk, sprostować, zwichnioná, strzelba wyrýchtować,
niepráwe serce nápráwić, áby mogło wprost do celu, do Bogá tráfić. Wyprostowawszy zóś
serce, y wolá, ktoszkolwiek do Bogá chce tráfić, ták sie niech z kázdą intencyá, spráwy, y
zábawy stáwi, iáko strzelec do celu z strzelbá, ktorey przypisano: *Et mens, Et manus ad idem*.
Kto, chce w sam cel tráfić, y oko ná iedyne cel obracać, y myslí całą náń aplikować, y ręká
z strzelbá, ku celowi miarkować, y stófować powinien! Ták chrześciańskie intencye, cółá
mysl, cály áfekt, y chcé wnątrzną, y wszystkie spráwy, y zábawy, powierzchńie, do czci ie-
dyneho Bogá dyrygować, y kierować powinny; áby w ten sam cel w Bogá, y w ukontento-
wanie smaku, y serca Bożego tráfiły. *Et mens, Et manus ad idem*. Ták wymierzáá práwie do
celu tego, ták též doskonalie tráfiá, duszá nábožná u Mádrcá, ktorey sam B O G przyzná.
Uulnerasti cor meum, soror sponsa, in uno oculorum tuorum. Prawá strzelczyna, tráfiáá w sa- Cant. 4
mo serce, Bogá twoiego, ktoregoś miłostíá zraniá, w iednym oku twoim. Przypomniyé
sobie, Państvo strzeleckie, iáko strzelbá do celu mierzyć, á to, cò písmo świadczy wyrozu-
mijé. Iżali strzelec do celu mierzyć, nie powinien iáko nálepiey oká iednego mrożyć, zá-
mykáć, zámknąć, á drugie ná cel iedynie obracać, áby nie innego, prócz celu swego nieupa-
trowá, niewidziá, áby ták w sam cel tráfić. Ten jest włásnie oblig, y sposób, kunszt iedy-
ny, ktorym duszá nábožná, wymierzáá w serce Boże, w ukontentowanie miłostí iego, o ie-
dnym oku. *Uulnerasti cor, in uno oculorum*, że oko iedno, oko lewe, ktore ná lewą stronę,
stworzonego dobra, patrzá rádo: *In sinistra dicitur, Et gloria záwará, zamknęá*; áby zá-
dneho stworzenia, żadneho stworzonego dobra, stworzoney póciechy, y smaku doczesnego
niewidziá, ále tylko iednym, práwym, dobrym, rzeczy niebieskich, y Boskich, miłostínym
okiem, we wszystkich spráwach, zamyslách, zábawách, iednego Bogá upatrowáá, w iednym
Bogu chcéi, y prágńienia, y myslí zásadzáá, á ták w sam cel serca Bożego, smaku miłostí
iego, tráfiáá. *Uulnerasti cor meum, in uno oculorum*. Bacznie o tym Gilleirús Opat: *Oculus* Gille. Ab
unus est, si unum intueris, Et unum intendis. Deniq; veri amoris est oculus unus. Iednym okiem bas. fer.
iákoby patrzysz, kiedy do iednego celu, Bogá zmierzasz, y wszystkie áfektá kierujesz. Niema 30. ia
prawa miłostí dwoch oczu, żeby iednym ná ukochanego, á drugim patrzáá ná innego. Ie Cant. 4
dnym okiem, bo iednego celu, Bogá upatruie. Ták z nas káżdemu, do celu tego zmierzáć,
ták tráfiáć doradzá Bernard S. *Collige te ipsum, in te ipsum, Et in solius Divinitatis deside* Bern. de
rio requiesce. Zbierz z sam, ze wszystkimi sílami, zamyslami, chcéiami, á ciebie samego, domo int.
w iedno skoncentruj; á iákoby kulé z rusznicy, z ognistego, ku Bogu ferworu, iákoby strzáá ter. C. 69
z kółczanu, y łuku miłostí wypuść, wyrzucić do Bogá iedyneho, y zásadz sie cály, zupełńie,
w sercu Bożym, w celu wszelkiey miłostí, smaku, y upodobania. Przyrzekaá zátym Moyzész,
że táké wymierzenie w cel, do Bogá, y serca iego zápewńe tráfi. *Si quaesieris Dominum De* Deut. 4
um tuum, invenies eum; si tamen toto corde quaesieris. Bédzieszli szukał Bogá znajdziesz; ieżeli
cálym sercem, y áfektém, we wszystkim, y wszędzie, y záwsze, szukać, upatrować bédziesz.
Cály serce, wszystkie chcéi iego prágńienia, y áfektá, masz do Bogá wymierzyć, wykierować,
ieżeli chcesz w cel, serca iego tráfić: ábowiem dobrze Poeta zeznáł: *Alterius vires, subitabie*
alter amor. Slába miłostí podzielóna, á miłostí, ktora sie udziela ku iednemu, slábieie ku dru-
giemu. Przyrzekaá zátym Cypryan S. *Mundi amor, Et Dei, in uno corde, habitare non pos* Cypr. de
sunt: quemadmodum oculi, pariter celum, Et terram, nequaquam conspiciunt. Miłostí Boží 12.
prawdziwa, zniścić sie niemože, y zgodzić w iednym sercu, z miłostíá swiáta. Iáko oczy
niemoga rázem ná ziemie, y ná niebo pogládać; ták serce niemože rázem žiemskości y swia-
tá, rázem y Bogá práwie kochać: ktore tedy serce, chce prawdziwie, w Bogu sie zákocháć?
te sie cály w sobie, iáké jest, rzucić ná Bogá, do serca Bożego, y smaku iego wykierować,
wymierzyć, iednym iákoby okiem cel brać, powinno do Bogá. A iáko z łuku strzáá wypu-
ścić, iáko kulé z rusznicy, ogniem y zápátem miłostí wyrzucić má; á ták w serce Boże ugo-
dzić, Bogu, y miłostí iego práwie dogodzić. *Uulnerasti cor, in uno oculorum*. Toć zdamiśie Zbá Matth.
wiciel chéiał wyrazić, kiedy w práwówiernym cieie, iedno tylko oko uznáł: *Lucerna corporis* 13.
tui oculus. Pochodnia éiáá twego, ferwor miłostí Bogá, ktorym serce páá, jest oko twoie,
á to jest iákoby iedno; bo práwówierność drugie oko, iáko strzelec mruży, zámyna, áni ná
swiat, áni ná ziemie, áni ná dobra swiatowe, y žiemskie, niepatrzy, iedyneho Bogá we wszy-
tkim, iákoby strzelec celu, iednym okiem upatruie. Y przeto tamże Pan Iezus dokládał: *Si*
oculus tuus fuerit simplex Et c. Y to słowo *simplex*, przeciwi sie temu *duplex*, á tłumaczy sie
nietylko że jest proste, ále że jest iedno, nie dwoiakie. A táké ma byđz miłostí Bożej oko,
ktoreby sie dwoie, y ták ná doczesne dobra, iáko ná Bogá zápatrować nieumiáło; ále iedne.

- go Boga, iako celu swego, we wszystkim, iako nappilniey upatrowało. Z tey znać miary Zbawiciel odsadził od Krolestwa Bożego, takowego któryby pług Bożego chwyciwszy sie, na tył sie albo na bok ogiadał. *Nemo manum mittens ad aratrum, respiciens retrò, aptus est Regno Dei.* Pług ten znaczyl, y brał sie za służbę Bożą, y przyślanie do Boga, którym Krolestwo Boże sobie wierni wyrabiają: ale niesposobnemi sie do Krolestwa Bożego stawiają: kiedy sie na ziemskie dobra oglądają, a respekt oką miłości, zapuściwszy na Boga, iako do celu od Boga nazad, do ziemi obracają. Ten tylko o Krolestwo Boże, prawie konkurruie, który iako wiec do celu, do Boga, oko intencji, miłości, y chęci kieruie, y całe serce, do Boga zapuszcza. Tym sie zaszczycała Bogu oblubienica, kiedy iedyne go oblicza Bożego, domagała sie. *Ostendit mihi faciem tuam, et traxit me post se.* Pokaż mi Boże twarz twoją, pociągnij mnie do ciebie iedyne go, y samego, *post te, nie post tua.* Do ciebie pragnę Boże, a nie do dobra twego, które daiesz. Cieszyła sie potym, że do tegoż dobra, dobrze wymierzyła, y trafiła. *Inveni quem diligit anima mea.* Znalazłam ukochanego Boga, któremu iedyne we wszystkim szukała: *tenui eum, et non dimittam.* Chwyciłam sie Boga, y niepuszcza nigdy! Cwyczył sam Bog, wtakich ku iedynemu Bogu zapędach, miłości, serca, y oka intencji Abrahama: *Ambula coram me, et esto perfectus.* Chodź, postępuj przedemną samym, przed obliczem moim. To jest we wszystkich progressach twoich, nieupatruj innego końca, y celu, tylko mnie Boga samego. Ztąd y Noego pilmo sławi. *Noë vir justus, coram Deo ambulavit.* Noc mąż sprawiedliwy, cały był z Bogiem, iedyne samym sie Bogiem kontentował. W tym tłumaczeniu mowił. *Vincencius Ferr.* *Ille ambulat coram Deo, qui quicquid facit, facit recta intentione pro Deo.* Ten obcuje przed Bogiem, który wprost do Boga intencye swoje kieruie. Adhortuie zatym z nas każdego, z Zacharyaszem Oycem, Iana S. Krzyciela: *Serviamus Deo, in sanctuario coram ipso.* Służmyż Bogu świątobliwie, iedyne obiecując przed Bogiem, to jest iedyne we wszystkim zapatrując sie na Boga: upatrując woli, y chęci jego. Konkludował o tym pśawie Bernard. *Exigit Dominus, ut Dominus honorari, ut sponsus amari! Quid in his præstat? quid eminet? nisi amor!* Bog nasz, tego po nas chce nieuchronnie; abyśmy mu służyli, iako Panu własnemu, a wiec iako iedynemu, y samemu; bo wyrokiem Zbawiciela, żaden prawie dwiema Panom, służyć niemoże. Chce, y oblige nas przytym Bog, abyśmy go kochali, iako Oblubienica dusz naszych (tak sie arcyczęsto, w piśmie Bog z tym tytułem odzywa) a wiec iako iedyne go znać, y kochać mamy Boga, duszy oblubienica. Boć, któż wielożeństwo, chyba Turczyn, y Poganin gruby pochwali? Przysięgać mamy, we wszystkich sprawach, y w intencjach naszych, oblubiencowi twemu, Bogu iedynemu, serdeczną y prawą miłość, wiarę, y posłuszeństwo woli, y prawu jego. Abowiem *Uult ut sponsus amari.* Takowa prawą miłość, tak do Boga wymierza, y kieruie postępy swoje; iako do celu iedyne go, iako kierował, y wyświadczał sie Dawid. *Quid mihi est in celo, et a Te, quid volui super terram? A co bydź może; cobym kochał procz Boga na niebie, a czegobym procz Boga chciał, y pragnął na ziemi? Y teni ostatni sposob, ostatnia sztuka, y kunszt wymiaru, intencji strzelectwa, do Boga iako do celu iedyne go, aby niebrać ani górą, ani dołem. Nietylko do celu *directe*, wprost brać y mierzyć, y aby na bok, ani bokiem, ani reką niewykrecać; ale nadto przeltrzezać: aby ani na doł, ani w górę wymiar nieunieśli: bo czyli na bok skłonisz, czyli górą przeniesiesz, czyli dołem uderzysz, iednakowo celu chybisz. Tak do Boga w intencjach, myślach, w sprawach, y zabawach, iedyne prawy wymiar, iako do celu, ani na bok do stworzenia niezbaczać, ani górą mierzyć, ani dołem: bo ani dla nieba, ani dla bojaźni piekła, ale dla szczytey, y prawey miłości Boga, dobrze robić, sam cel jest prawoy strzelczyny miłości. Iako niekiedy Achaz Krol, niechciał brać znamiona żadnego od Proroka, ani *in excelsum supra*, ani *in profundum inferni*, ani na gorności nieba, ani na głębokości piekła. Bo kochać Boga, służyć Bogu trzeba, dla jego dobroci, y godności, nie dla chwały nieba, ani dla maki, y kátowni piekła. Iako Psalm upominał. *Confitemini Domino, quoniam bonus.* Kłaniajcie sie Bogu, y świadczcie, że Bog, w istocie swojej nieskończenie dobry. Podobnym duchem szczyciła sie dusza nabożna: *Botrus cypri dilectus meus.* Ukochany Bog, jest mi gronem wina najślimakowitszego, Cypryjskiego. Bo ia w samym Bogu sobie smakuję, w pożądaney ode mnie słodyczy. Innych jego dobr, y iakości nieupatruie, samego Boga pragnę. Mądrze, y zbawienie, Leo S. Papież przyrzekł: *Diligenti Deum, sufficit ei placere, quem diligit, quia nulla maior est repetenda remuneratio, quam ipsa dilectio.* Kochającemu Boga, zapłaty od Boga upatrować, y nagrody nietrzeba! Bo niemasz, y bydź wiekszey odpłaty niemoże, iako to samo jest, kochać prawie. Sama miłość naydosłowniejszym szczyściem, żywotem, y jest sama sobie nagrodą. W tymże wyznaniu, Chryzostom S. zapowiadał. *Non est ideo bonum ligari pro Christo, quia inde Regnum Cælorum promittitur; sed ideo bonum, quia pro Christo fit.* Czynieć, cierpieć przykrości, wiazy, dla Boga, nieprzeto jest chwalebna, dobra; że zato niebo, y Krolestwo Boże, w nagrodzie przychodzi, ale przeto bardziey, y pryncypalniey, że to sie dla Boga czyni, dla Boga cierpi. Tymże senssem, y stylem, na tym nas utwierdza Bernard S. *Verus amor, se ipso contentus est, habet premium.**

premium, sed id quod amatur. Nam quidquid propter aliud amare videaris, id plane amas, quo amoris fine pertendis, non propter quod tendis. Prawa miłość sama sobą, za nagrodę kontenta. Dofyć ma natym, że Bogá kocha, dla samego Bogá. Bo cokolwiek kochasz, dla końca iákiego: w tym się bardziej kochasz, co sobie za cel, za koniec zakładasz. Prawdziwa miłość za cel, iedyne Bogá zakłada, zaśluguie nagrodę, ale iey nie pretenduje. *Uerus amor, premium non requirit, sed meretur. Non sine premio diligitur Deus, & si absq; premio mutua diligendus.* Która miłość do Bogá, iáko w cel iedyń mierzy, y trafia, tá y nagrody, y Krolestwa Bożego niechybia. Nie dla nieba Bogá kochać, ani dla chwały wieczney w niebie, ale dla samegoż Bogá: áleż trafiać tak w Bogá, chybić, y minąć nieba niemożesz. Iákoś jest, iáko bieżesz szczyrym, y prawym miłośnikiem Bogá: tak pewnym, ná niebie Krolem, tak wielkym possessorem nieba. Applaudował komus Wirgiliusz: *Metamq; dati pervenit ad eui,* że trąfił do celu, który sobie zamierzył, szczęśliwego wieku tak y wspomniany, w obławieniu Iana S. rycerza. *Exiit vincens ut vinceret, tetigit circulum.* Trąfił w sam cel, w sam cyrkuł szczęśliwey wieczności. Także szlachetne bractwo strzeleckie, także wszystko chrześciańskie strzelectwo sprawuyćie się, iákoście słyszeli, tak strzelayćie, tak wymierzayćie, ábysćie w iedyne Bogá miłość, y serce mierzyli, trąfili, *in uno oculorum.* A tak iáko Bogá nie miniećie, tak y niebá, y Krolestwa Bożego nie chybićie.

Go day Boże, Amen.

K A Z A N I E

Ná Święto Przenayświetszey Troycy.

Funtes ergo, docete omnes gentes, baptizantes eos in Nomine Patris, & Filii, & Spiritus Sancti, docentes eos, servare omnia, quacunq; mandavi vobis. Matth. 28.

Troycy Nays: niepoymuie nigdy, tak dobrze rozum, y głowa, iáko serce, y wola. Naydoskonalsza jest o Troycy Nays: do poietności lekcyja miłości. Naydosłownieysza, o Troycy Nays: Mądrzynia miłość, y cześć Troycy Nayswietszey.

S Podziwać się trzeba było, że Pan IEZUS, dając narodom światá, Mistrze Apostoły, ná Chrzt, y ogłoszenie Imienia Troycy Nayswietszey, Oycá, Syná, y Duchá S. miał też podać Apostołom Lekcyę iáką, o przepaścistej Bogá, w Troycy Nayswietszey iedynego Istocie, y nicogarnionym Majestacie. Alisći Pan Iezus Apostołom nakazuje, áby dając ludzioru Chrzt, w Imie Oycá, y Syná, y Duchá S. náuczali okrzczone, ná cześć, y w Imie Troycy Nayswietszey, náuczali uczynkowej tegoż Bogá, w Troycy Nayswietszey iedynego, miłości. *Docentes eos servare omnia, quacunq; mandavi vobis.* Dając prawi Chrzt, w Imie Oycá, y Syná, y Duchá S. náuczayćie ich chować to wszystko, com wam przykazał. Táć jest, nie inna, nayrzetelnieysza, naydowodnieysza, miłość Boża uczynkowa, ná obserwancyi práwa Bożego záwiśła. Tak wyraźnie, sam Pan Iezus zápowiedział. *Si quis diligit me, sermo ncm meum servabit.* Kto mnie kocha, prawo moje zachowa. Mądrze Mądrzec zeznał. *Cura discipl. na dilectio & dilectio custodit legem.* Obierwancya kárności, y práwa Bożego, jest lczyna ku Bogu miłość: á miłość Bogá tá jest práwa, y uprzejma; która doskonale práwu Bożemu powolna. Arcyprawie Machabeycykowie, do braci swoich, y rodaków Izráelitow pisali *Adaperiat Deus, cor vestrum, in lege sua, & in preceptis suis.* Niech prawi Bog sam, stworzy ná miłość, y rozprzestrzeni sercá wasze, do práwa Bożego, y przykazania iego. Natych fundamentach argumentował Grzegorz Wielki. *Probatio dilectionis, exhibitio operis.* Argument naydowodnieyszy, Boskiey práwey miłości, oblerwancya, zachowanie, práwa Bożego powinności. Tey tedy oblerwanckiey Bogá, w Troycy Swietey iedynego miłości, náuczac Apostołom Narody roskazał, Pan Jezus, dając im Chrzt w Imie Oycá, y Syná, y Duchá S. *docentes eos servare omnia.* Inney lekcyi, náuki, o Troycy Nays: narodom Zbawiciel nieposyła, tylko lekcyę dzielney, teyże Troycy Nays: miłości. Táka jest Wcieloney Mądrości, postępu tego suppozycya: że Apostołowie dzielnicy, y skuteczniey narodow, o Troycy Nayswietszey w ktorey Imie krzćić mieli, náuczyć niemożli; iáko dając im lekcyę, dzielney Bogá, w Troycy iedynego miłości. *Docentes servare omnia.* Naylepicy, naypoietniey, Troycá Nays: rozumie; kto iá naylepicy kocha: naydoskonaley poymuie; kto iá naygorącey miłuje. Nie rozumem,

ani dowcipem, Troycą Nays: poymować, ale sercem uprzecymym, kochającą wolą. Naydosł
skonalsza, Naymedrsza, o Troycy Nays: Lekcyja do poietności, serdeczney miłości. *Ad M.*
D. G. Cześć, y Honor Niepokálanie Początey Panny, y Przedziwney Bogá Mátki.

- Naypewniejszy, a nayłatwiejszy ludziom tor, znajomości, y wiadomości, o Troycy
Nayswietszey, tor serdeczney miłości. Naylepiey poymuie Troycy Nays: dostojność, prawa;
Eccel. 1. serdeczna miłość. Arcy Madry, Medrca Bożego wyrok. *Dilectio Dei, honorabilis sapientia.*
Naydostojniejszy to mądrość, miłość Bogá, nayserdeczniejsza. Tymże stylem, też prawdę
Joan: 4. zapowiedział Jan S. Apostoł. *Qui non diligit, non novit Deum, quia Deus charitas est.* Kto
nie kocha, ten y niezna Bogá. Bo Bog jest prawá, nieskończona miłość: a przeto, miłością się
S. Thom. poznawa, y poymuie. Tey prawdy fundament z Medrca przywodzi S. Thomasz Anielski. *In*
Aqui. hic. *malevolam animam, non intrabis spiritus sapientia.* W złá dusza, w nieprawe serce, odstrychnio-
ne, odprawdziwey Bogá miłości, niewitapi Duch Mądrości. Z tegoż fundamentu, doradza
Augustyn S. *Qui vult habere notitiam, Deum amet.* Chcesz wiedzieć? co to jest Bog? chcesz
Augus. in znać Bogá? kochayże go: a poznasz! Iáko go serdecznie ukochasz, tak mądrze poznasz. Chciał-
manuali. ci Augustyn S. rozumem swoim, y dowcipem, tak zaleconym nárobić, y udał się cały ná ro-
zmyślanie, y przeniknienie, tak głębokiey, y rázem wysokiey tajemnicy: ślił głowę, náteżał
rozum, y dowcip; a czym uśilniey o tym myślał; tym widoczniey ciepiał: áliści w tym pokaże
się przechodzącemu Augustynowi po nad morzem, Anioł z łyżeczka, nad morzem dołek ko-
piący w piasku. Spyta Augustyn mulemaney dzieciny, co by robiła? Odpowie w postaci dzie-
ciny Anioł: chce prawi, to morze, w ten dołek, tą łyżeczką przełać. Uśmichnął się Augu-
styn, y rzekł: nieśil się dziecino, ná rzecz niepodobną. Odpowie dziecina! przedzy ja to mo-
rze, w ten dołek przeleje; nizeli ty Augustynie, Bogá w Troycy ledynego zrozumiesz, y poy-
miesz. Poradził sobie tedy lepiey Augustyn, kiedy się udał po náuka, po lekcyja o Bogu, do
miłości; która nápotym, iáko płomieniem, serce Augustyna pałało: a ná dowód tego, wszy-
tkie obrazy Augustyna, z sercem gorzącym reprezentuiał. W tey szkole, miłości ob-gu, ná
táki sławne Doktorstwo, Augustyn postąpił, a w ten czas lepiey Boga poiał; kiedy go serde-
czniey ukochał. A przeto często gorliwym, miłości áfektom, do Boga wzdychał. *Serò te ama-
vi, serò te cognovi.* Nierychłom cie Pánie ukochał, nierychłom y poznał. Prawie z przyrodzo-
nego tylko rozumu śadził Plato: *Amor omnia scit.* Naypoietniejszy, nayrozumniejszy miłość:
nayprawiey zna Boga, kto go kocha. W tym zápewné zdaniu, adhortował wiérne Paweł S.
Ephes. 3. *In charitate radicati, & fundati, ut possitis comprehendere, cum omnibus Sanctis, quae sit latitudo,
do: & longitudo, & sublimitas, & profundum? Scire etiam super eminentem, scientiae charita-
tem Christi, ut impleamini in omnem plenitudinem Dei.* Wkorzeniemi, ufundowani w miłości;
możecie ze Swiętymi Bożemi poznać; co to jest zá nieograniczonosc wieczność, wysokość,
y głębokość, godności Bożey? możecie wiedzieć y poiać, naydostojniejszy Mądrość, miłości
Chrystusowey; ábyscie się nápełnili, z pełności Bożey. Táki wysokiemi umiejętnościami fundament,
iáko mur, ow w bazylice, iáko korzeń u drzewa, ná wzrost pnia, y gałęzi jest, y będzie mi-
łość Boża: *radicati, & fundati in charitate.* Wiadomość o Bogu, iáko z korzenia rodzi się
frukt, y owoc, z miłości serdeczney: a táki ten prawie zna Boga, kto go prawie kocha. Piłze
Plin. 1. 5. Pliniusz o narodzie Belmnów, że ludzie narodu tego, jedno tylko oko, a to w piersiach mają.
nat. c. 18. Ja mówię: że chrześciański rod nie w głowie, ale w piersiach. w sercu oko ná Boga mieć po-
Joan. 1. winien, nierozumem chcieć znać Boga; ale sercem. Zapowiedziana u łana prawda: *Deum ne-
mo videt unquam, sed nec videre potest.* Niewidział żaden człowiek nigdy Boga, ani widzieć
może. Ale oko w piersiach, oko serdeczney miłości, naypewniey dojrzy Boskiey dostojno-
Eccles. 2. ści. Y to zdamiśle chciał wyrazić Medrzec: *Diligite Dominum, & illuminabuntur oculi vestri.*
Kochaycie tylko Boga, a rozwidnią się oczy wasze: oczy w piersiach, oczy serca, y serdeczney
Lyranus. miłości; áby dojrzały Boskiey dostojności. Przyznał miłości, sławny Lyranus. *Amor facit
penetrari interna amati.* Oko miłości, przenika záwsze do głębszych, y tájemniejszych, uko-
chanego skrytości. Toż o Bożey miłości, zeznawał Nazyanzen S. *Deus lumen est, eo magis
Greg. Na amandum, quo magis contemplati fuerimus, & magis cognoscendum, quo magis amaverimus.*
zian. o- Światło celem jest oká, do którego oko naturalnie zmierza. *Lux obiectum visus.* Oko niewi-
rat. 4. dzi w ciemności, tylko to co światło oświeci. Bog prawi jest światłem, ale to światło nie-
podpada pod oczy ciała, ani pod oczy rozumu, y dowcipu, ale pod oko miłości. *lumen aman-
dum.* Dojrzysz niestworzonego światła Bogá, kiedy prawie ukochasz: *eo magis cognoscendum,
quo magis amaverimus.* Miłość prawá, doda ci dowcipu, y poietności; ábys tym doskonaley
Boga poznawał, czym go serdeczniey będzieś miłował. Dáło się to widzieć u łana S. Stá-
nał Zbawiciel ná brzegu morskim. Apostołowie pracowali ná głebi morskiej, mówił do nich;
Zmartwychwstały Bog Człowiek: *Nunquid pulmentarium habetis?* A przecie Apostołowie,
Joan. 21. w głębszey niewiadomości, nizeli w morskiej głębokości zostawali, y Pána niepoznali: *tamen
non cognoverunt discipuli.* Iederi Jan, który ná inne delikatniey kochał, y uprzecymiey; by-
strzeyszymi też okiem, bo miłości okiem Boga, y Pána swego dojrzał, y drugim opowiedział:

Domini

Dominus est. Oto Pan, oto Bog nasz! Náco glossuie Chryzolog S. *Quia semper amoris oculi, acutius intuetur: & semper vivacius, qui diligitur, sentiunt.* Naybyřtrzeysze iest oko miłości, naylepiey Boga doyrzy, kto kocha. Tapieią rozumy, mgieią dowćipy, y Anielskie; kiedy o istoćie Bożey pomysła. Ależ miłości oko przeźiera, przegląda, boskich tájemnic głębokości, w serdeczney uprzejmości. Przyznał Paweł S. oczy sercu ludzkiemu, y miłości, do przeniknienia sposobne, boskiey dořtoynořci. *Deus det vobis Spiritum sapientiae, & illuminatos oculos cordis vestri.* Ciáto oczy ma w głowie, dusza ma oczy w sercu, w stolicy miłości. Mówi tedy Paweł, y życzcy wiernym. Niechay prawi sam Bog, da wam duthá poistnořci, y mądrořci! á niech ořwiećci oczy, iercá waszego; ábyřcie przenikneli dobroć, godnořć, dořtoynořć, Istoty Boga waszego. Poymiećcie, przeżyćcie, przenikniećcie sercem; kiedy prawie ukochaćcie. Naypoistniejszy jest boskich tájemnic Istoty, y dořtoynořci, serdeczna miłość: o ktorey twierdzi Grzegorz Wielki *Ubi scientia foris stat, dilectio intrat.* Naydowćipniejszy rozumy, y same Anielskie umiećtnořci, precz opodał, od przepařci, boskiey istoty. *Scientia foris stat.* Iáko przed pałacem, y przed wartami niebieskich szylwachow, y Anielskich zářtepow. Sama miłość, wolno do Boga wchodzi, skrytořci Boże przenika. kiedy kocha, poymuie Boga, kiedy go miłuje: *dilectio intrat.* Mądrze Hugo Victor: *Quidquid de illo (Deo) dici potest? Sanctum est. Sed tibi non est, si non diligis, si non reuereris.* Cokolwiek o Bogu prawdziwie mówić się może! wszystko řwiećte, dořtoyne iest: ále tobie nieieřt ákie, ty nieznasz Bożey řwiátořci, dořtoynořci, dobroći, kiedy nie kochasz, kiedy nieczćisz, y niewielbisz? A tak nieznasz Boga za wřećchmocnego, ieřli się go, ábo nieboisz, ábo mu niezupećnie, mocy iego dufasz, nieznasz Boga za řprawiedliwego, y karzącego, ieřli go obrażasz. Nieznasz za nieograniczonego, y wszadzie przytomnego, wszystko widzającego, kiedy się nieuczćiwie, pokatnieli, publicznie řprawujesz. Nieznasz za řzczodrobliwego, miłosierdnego, kiedy się ná niego w potrzebach niezdajesz, kiedy w pokućcie, do miłosierdzia iego nieuciekasz. *Tibi non est, si non diligis non reuereris.* To serce prawie Boga poznawa, ktore mu práwá miłosćią, práwá czeřć oddawa. Mądrořć poistnořci o Bogu, wynika z serdeczney miłosći. Mówi o tym Mędrzec: *Disciplina cui revelata est? & manifesta? & multiplicationem ingressus ejus, quis intelligit? praeibit eam diligentibus se.* A komu prawi Bog powierzył mądrořci, wiadomořci? około niewyrozumianych tájemnic skrytořci, tylko kochającym siebie. A ktory rozum obiał, przeniknął, Rodzenie od wiekow Syná, z Oycá. Pochodzenie Duchá S. nierozdzielnie, od Oycá, y od Syná. Troiřtořć ořob, w iednořtnořci natury, y bostwa. Miłosć Boża naydoskoniařza, około Boga, y tájemnic iego Medecznia, wyrozumiała Troyce Nayř: kiedy ukochała. Pytał się Job: *Quis posuit in visceribus suis sapientiam? aut quis dedit gallo (Hebrayska cordi) intelligentiam.* A kto prawi ná sercu z mędrzał, y zařadził práwá Mądrořć, we wnątrnořci, boskiey miłosći? A kto sercu dał wyrozumienie, poistnořć? to iest, ktoli zámiłował się całym sercem w Bogu; áby tájemnic iego poiał, y wyrozumiał? Sercom naylepiey kochającym, Bog się dáie poymować, y wyrozumieć? Zeznał to Chryzostom S. *Quicumq; dilexerit Deum ex toto corde, non est possibile, ut non perveniat, ad ejus cognitionem. Ipsa enim dilectio Dei, illuminat eum.* Kto prawi całym sercem Boga kocha, niemćzna áby Boga niepoznał. Bo sama miłosć ořwieca go, y Boga mu obiawia, y o Bogu rozumienia, y poznawania dodaćie. Aza nieto deklárował Pan Iezus? y przyobiecał. *Qui diligit me, diligetur a Patre meo, & ego diligam eum, & manifestabo me ipsum.* Kto mnie kocha, tego teř Bog Ociec ukocha, y iá ukocham, y obiawię mu się, iř mie Boga poymie, lepiey ná Mędrce, y wyrozumi. Naymędrza lekcya miłosći, o boskiey dořtoynořci. Zápowiećdział nam Paweł S. *Accedentem ad Deum oportet credere, quod Deus sit, & quod remunerator sit.* Naypierwszy to Artykuł wiary, przyřtepującemu do práwego Boga, áby uznał, y wierzył, że Bog iest, y że ten Bog zły, za złe, dobrym, za dobre płaći, y oddaćie. Zbáwićiel zaś sam Pan Iezus zápowiećdział, y decydował: *Diligas Dominum Deum, ex toto corde tuo, ex tota mente &c. Hoc est maximum, & primum mandatum.* Ze naywiěksze, y naypierwsze przykazanie Boże, oblig wiernego, áby kochał Boga całym sercem, całą myřlą, całą duszą. Paweł mówi, naypierwszy Artykuł wiary, znać Boga! Zbáwićiel naypierwszy, y naywiěkszy oblig základa, całym sercem kochać Boga. A iákosz to pogodzić? tylko tak! że naylepsze, naypierwsze iest poznanie Boga, serdeczne kochanie. Mędrzec to Boży, y miłosćnik iego. Nay, práwicy zna Boga, kto go kocha. Dodaćie Pan Iezus, y wyiawia to samo. *Ex tota mente, kochać Boga z całej myřli.* Myśl do rozumu, y głowy, kochanie do woli, y do iercá należy. Iřali nieto byćć muři? że kochać Boga, iest to go naylepiey poymować. Toto myřl naymędrza, o Bogu nayprawsza řpekulacya, naydowćipniejsza kontemplacya, nayserdecznieysze się w Bogu zákochánie. Poymuie Boga, kto go miłuje. Stánałby tu bráćiszek láiczek S. Franciszka, z Egipty: ten ná chorze slyřząc řpiewających, *Credo in Deum* Wierze w Boga, toipał się miłosćią Boga, y wnet mu się tak iářnie Troyca Nayř: obiawiła: że záwołał całym głosem: *Non dico credo, sed video.* Niemow mi, że wierze, ále mów, że widze iářnie Troyce Nayř: kiedy iá kocham. Bráćiszek drugi miłosćnik Boga, stánał w Celli S. Bonawentury, řlawnego

- Doktorá, nád Księgami siedzącego, y westchnął: O iakoś ty szczęśliwy Oycze Doktorze, żeś tak mądry, y możesz tak dobrze bogá poznawać, poznając kochać. Odpowiedział mu Doktor Bonaventura: że prawi lada baba w kruchcie, może bydź szczęśliwsza, y wiadomsza bogá, niżeli ja Doktor, ieżeli go goręcey ukocha. Zapałony miłością bogá, pobieżał do kruchty, y wołać ná żebrzące báby począł. *Uetula amu Deum, & eris Bonaventura excellentior*. Kru: chćiane babki, kochaycie tylko bogá lepiey, goręcey, á nád Doktory zmádrzećcie o bogu, kto rego ukochać. Ignacemu S. Patryarsze, ledwie pisać, y czytać ná ten czas umięciacemu, w Manressie, serdeczney ku bogu miłości, tak sie Nayświętsza Trojca iásnie objawiła; że potym już Paryskim Doktorem Theologii będąc, záwsze twierdził, iż wiecey ná ten czas o Trojcy Nayświętszey powziął wiadomości, niżeliby ze wszystkich pism mógł icy záciagnąć. Stało
- Gen. 18. sie to z Ignacym S. y z innemi Swiety, w tey mierze, co z Abrahamem, w figurze. *Apparuit autem ei Dominus in convallibus Mambro, sedenti in ostio tabernaculi sui, in ipso fervore diei*. Objawił sie bog Abrahamowi, w sam upał słońca, o samym południu. Ná co glosła, przydać,
- Glossa ord. *Tanto enim magis cognoscitur Deus, quanto magis amatur*. Ze bog w sam upał południa, Abrahamowi sie pokazał, to wyraził, że kto lepiey, goręcey bogá kocha; ten go lepiey poznaie. Naydoskonalsza jest o bogu umiętność, prawey bogá miłości. Dał znać o tym Ieremiasz,
- Thren. 1. wyznając: *De excelsis misit ignem, & erudit me*. Bog zesłał z wysokości Nieba ogień, á kto rysz? ieżeli nie ogień Duchá S. ogień miłości Bożey? y wywócił mnie, y nauczył mnie! A czegoż? tylko znać bogá Tworcę, kochając, kochać znając. Pałamy tylko ogniem miłości Bożey, á żaden nas w umiętności, y w poznaniu bogá naszego nieuprzedził. Pokazał Pan bog wizerunk tego, Izaiaszowi, który widział Páná Bogá naszego, w Maiestacie chwały swoiey, ná tronie siedzącego: przed tronem, y samym obliczem iego, ássytlujące Seraphiny: *Duabus velabant faciem ejus, duabus velabant pedes ejus, duabus volabant*. Szczęcioskrzydłasi byli, y ássy: słowali Bogu, Seraphinowie od ognistej miłości Bożey, tak nazwani Swięci, naywyżsi, Anielscy Duchowie. Weźdiesz prosze dobrze, w chrześciańską imaginacyę, co pismo świadczył: Dwoie skrzydła wzgorz wynosili, y oblicze Boże, twarz Boską zášťaniali: dwoie skrzydeł ná doł spuszczałi, á temi nogi Pańskie pokrywali: dwoma skrzydłami latali. Imaginuyćiesz sobie, iako to było? Dwoma skrzydłami, twarz Bożą, sami siebie Seraphinowie zášťaniali. *Duabus velabant faciem ejus*. Niechćieli tedy upatrować, niechćieli w Maiestacie chwały Bogá swego szperać, którego naybliści, przed wszystkimi chorami Anielskimi stawali, tudzież przed obliczem, naylepiey zátym widzieć, poznawać Boga swego mogli, ále niechćieli sie o istoćie Bożey, iáka jest? badać! áni icy sie okiem rozumu przypatrować! zášťaniali Twarz, *velabant faciem ejus*, áleż podnioższy skrzydła, ku Twarzy Bożey odstąpili, odkryli pierśi swoje, sercom swoim, to iedynie serce, prezentowali bogu, którym go kochali, y od ktorey miłości Seraphinami, ognistemi duchami zowią sie. Niechćieli wiedzieć, iáka jest Twarz isto: ty Bożey? dość im ná tym było, że bog ich jest naydosłowniejszy, y tym sie kontentowali, że go nad inne kochali, áprze to też naylepiey. Troistość Osoby, ná jedneyże istoćie Bożey poznali, y wyznawali, y wielbili. nieustannemi glosy wykrzykując: *Sanctus, Sanctus, Sanctus, Dominus, Deus Sabaoth*. Swiety, Swiety, Swiety, Pan Bog zastępów. Uważyć y to pilno próżne, że naypierwsi Bogá, y naybliżsi Seraphinowie, którzy naygoręcey kochali, ci naybliżey bogá stoia. Bo naywiecey sie Bog kredytuie, oznajmia, objawia, kochającym sie, y swoim miłośnikom. Uważyć pilnie y to, co pismo często wspomina: że bog ośiadł ná Cherubinach. Chor to jest Archanielski, po Seraphinach idący, od mądrości tak rzeczony. Mowi Psalm: *Qui ascendit super Cherubim. Qui sedes super Cherubim*. Księgi Krolewskie *Sedentis super Cherubim*. Y
- Psal. 17. 79. Protokow wiele toż świadczą, że Bog zaśiadł ná Cherubinach. Naprzód to sie znaczy, że Bogá naszego istota, nad Cherubiny, nad wszystkie stworzone rozумы, y wyrozumienia wyniosła sie. Sami Seraphini, kochający bardziey tudzież, przed Bogiem ássytlować, á naybliżey Boga poznawać dosłowni. A ieden jest tor miłości bogá, do iego wiadomości. Tak to tłumaczył Augustyn S. *Exaltatus est super altitudinem scientiae, ut nemo ad eum perveniat, nisi per charitatem*. Wyniosł sie Bog nad wysokość Cherubińskiey, y wszelkiey stworzoney mądrości, ále sie powierzył prawey, uprzejmey miłości. Wstęp do Boga, y do iego wiadomości, przez tor serdeczney miłości. Ależ y to uważać potrzeba, że Bog, *Ascendit sedet super Cherubim*. Ośiadł ná Cherubinach. Cherubinowie naymądrsi, Bogu taką usługę dają, iáka dają bydlęta, konie, muły, wielbłądy człowiekowi; które człowiek ośiada. Y cż to naymądrsi, z Duchow Niebieskich, Archaniołowie, Cherubinowie; którzy niepodnoszą głów swoich ku Bogu, ále: *Ut jumentum factus sum apud te*: poddaia sie cale Bogu, y niepoiatęy iego Istoty dosłowności, wola służyć, nośić, dźwigać ná sobie Boga; niżeli rozumami swemi, w istoćie iego badać, á przecie zowią sie naymądrszemi, z Duchow Anielskich Cherubinami. Bo to jest naycelniejsza Mądrość o Bogu; Boga kochać, służyć Bogu, y świadczyć iego cześć, y chwałę posługi, dzieła prawey miłości. Dali szczegulny dowód ná tobie, Ezechielowi Cherubinowie, do wozu chwały Bożey záprzażeni, á rżyżwo, y lotno, w tym wozie biegący, pracujący. *Ad similitudinem*

nem fulguris coruscantis. Nad głowami ich tudzież: *Similitudo firmamenti*, firmament Niebieski: *Super firmamentum, quod erat imminens capiti eorum, similitudo throni. & super similitudinem throni, similitudo quasi aspectus hominis desuper.* Ná firmamencie tron wyłstawiony, ná tronie w postaci człowieka, Bog zasiadał. Wszystko to widzenie nad głowami Cherubinów: Niepodnośli głów swoich, aby siedzącego, ná tronie Bogá, y oblicze istoty jego zważyli, zrozumieli: kontentowali się tym; że Bogu temu posługe świadczyli, że tron jego, y chwale nośli, dźwigali, z prawy ku Bogu temuż miłości. A lubo ci Cherubinowie, pełni oczu byli, wedle Iana S. *Animalia plena oculis*: przeciesz ich ná istotę Bogá nieobracali, ani się ciekawie przypatrowali. Nadto kiedy się stał głos iakiś ná firmamencie, Cherubinowie ci: *cum vox fieret super firmamentum, subnitebant alas suas.* Stáli iakoby mostem skrzydła swoje, podda-
jąc się Bogu, niechcąc wylatywać, ani w Maiestacie chwały jego szperać. Ależ przecie wedle S. Iana, niebo ich z Seraphinami Izaiaaszowemi porównało, á iakoby w Seraphiny zamieniło, tudzież tronu Bożego oładziło. *In circuitu sedis, quatuor animalia, plena oculis, ante & retro.* Nadto ciż Cherubinowie, pienie Seraphinom, od Izaiasza zeznane, bez przestanku Trojcy Najsświętszey oddawali: *requiem non habebant, die ac nocte dicentia: Sanctus, Sanctus, Sanctus Dominus DEUS omnipotens.* Dopieroż Cherubinami ná ten czas się prawem dowiedli; kiedy Seraphicka miłość Trojcy Najswiętszey cześć dawali. Seraphicka miłość wieloocznem Cherubiny, poczyniła. *Animalia plena oculis*: bo wedle Chryzologa: *Amoris oculus semper acutius intuetur.* Iako się w Bogu, po Seraphicku zakochali, y miłość jego dzielna posługa, chwale jego wyświadczyli ci Cherubinowie; tak się tudzież oblicza Bożego zbliżyli, tak lepiej miłość, niżeli dowcipność, Trojcy Nays: dostojność pojęli, uroczystym pieniem Swięty, Swięty, Swięty, wstawili, y uczęśli. Podobną miłością wzbić się do oblicza Bożego pragnął Dawid: *Quis mihi det pennas ut columba, & volabo, & requiescam.* A kto mi doda skrzy-
deł, iako gołębicy, wzbić się wysoko, polecę do Bogá, odpoczne w Bogu. A czemuż raczy nie orła, gdzie lotnieyszego, skrzydeł pragnie? á komu tajno? że orzeł nierownie lotnieyszy, wyżej lata, niżeli gołębica może? Prawda! ale oraz iako bystrzeyszego, tak ciekawszego oká, które wzbiwszy się w górę, ciekawie w słoneczne światło, całemi dniami zátapia; y to jego ukontentowanie, usilne ná słonce zápatrowanie. Skąd mu przypisano: *Altus aspectus. Aspicis propè. Altiora quæro.* Wizerunkiem iest bystrych dowcipów, ciekawych spekulacyi, do przeniknięcia rzeczy trudnych, y zakrytych. Takowe bystrości oká, rozumu, y dowcipu, do szperania w Bogu, w istotcie jego, nieważa do poięcia Bogá: á myśl, która się usilniey, do zrozumienia Bogá zápuszcza; tym samym, ciekawości zápedem, od poięcia daleka. Gołębica zaś żółci niema: *nescia fellis*, wizerunek przyjaźney łagodności, miłości. Skąd iey przypisano nie-
raz: *in pignus amoris*, zástaw, zadatkem, znakiem miłości. Zwała się u starzych: *Ales amoris*, ptak miłości uprzywilejowany. Z tej miary iest wizerunkiem Duchá S. Personalney miłości, w Trojcy Najswiętszey. Dawid tedy, chcąc do Bogá wlecieć, gołębicy skrzydeł pragnie. *Quis mihi dabit pennas, ut columba?* Daiąc znać: że sama miłość, wzbić się dostojna do Bogá. Miłość do Maiestatu Bożego, do poięcia istoty dostojności Bożey naysposobnieysza, pier-
wszy ma przytęp, wedle wspomnionego Grzegorza: *Scientia foris stat, dilectio intrat.* A przecie Paweł S. nád wszystkie rozumy, dowcipy, mądrości, umiętności, przekładał ćwiczenie miłości. *Si habuero Prophetiam, & noverim omnia mysteria, & omnem sapientiam, charitatem*
autem non habuero, nihil sum. Zá nic mi prawi wszystka mądrość, tajemnic umiętność, y same Prorockiego oká bystrości, ná przyszłe rzeczy przenikające; ieżeli miłości Bogá niemam. Grunt, calec rozumności, poiętności Bogá, miłość. Z tej miary bezpiecznie przyrzekał Bernard. *Da mihi hominem, qui ordinato, Dei intendat amori &c. Et ego audacter illum hominem*
sapientem pronuntio: cui revera, res sapiunt, prout sunt. Pokaż mi człowieka, Bożego miłośni-
ka, á ia go śmieie Mędrceem uznaje: bo ten prawie dobrze o rzeczach sądził, y prawie zna się ná bogu, ná jego dostojności, którego kocha, z całej serdeczności. Prawie sądził o tym Bonawentura S. *Ista res non scholam quærit, non magistrum, sed sponsum.* Znać, y wiedzieć Bogá, nie iest rzecz szkoły, ale miłości, niepotrzebuie Doktora, któryby o tym, byстрыm dowcipem argumentował; ale oblubińca, któryby serdecznie bogá miłował. Nácoż się przydadzą dowcipne dyskursy, subtelne argumenta? gdzie niemasz prawie kochającego, y prawą miłością sprzyliającego Bogu sercá? Prawemu sercu, dosyć o Bogu staie znajomości: zna Bogá dobrocią nieskończoną, pięknością nieoszacowaną, Maiestatem nieogarnionym, mądrością niewybadaną, y niepojętą. Pánem niewyśławionej chwały, godności, wzechnocności: zna Páná, Twórcę, Zywiciela, wybawiciela, naysmiłościwszego Oycá, y wszystkiego dawcę, sprawcę, rządzcę, nieskończenie wszelkiej miłości. Anielskiej, y ludzkiej godnego: á iako takiego, kocha z serca całego. Mądrze zeznał Hieronym S. *Instructio doctos, affectio facit sapientes.* Y wedle szkoł Filozofii, y wedle Hieronyma S. co innego umiętność, co innego mądrość: tá iest naywyższa nauka, y rozumność. Umiętność, iakichkolwiek náuk, czyni uczonym. Mi-
łość Boża czyni mądrym, bo znającym się ná bogu naywyższym, y ná jego dostojności. *Aliud*

Apoc. 4.

Psal. 54.

I. Cor.

Bern. l. r.

de Cong.

fid.

Bonav.

- Hier. ser. 23. *divitias scire; aliud possidere! non notitia divitem facit, sed possessio. Sic prorsus; aliud nosse Deum, aliud timere (amare, habere) nec cognitio facit sapientem, sed timor (amor) qui aspiciat. Co innego o skarbach dowcipnie dyszkurować, co innego skarby opanować, y posiadać, a dziedziczyć. Bogatym nieczynią mądre, o skarbach dyskursy, ale skarbow poslessya. Co inne, go także jest o Bogu uczenie mówić, kwestye formować, odpowiedzi dawać, co innego Bogą mieć, Bogiem się cieszyć, Bogą prawie znać, y bać się, y kochać. Niedowcipne myśli, y dyskursy, czynią o Bogu mądrym; albo Bogą prawie, dobrze znanym, ale miłość, bojaźń Boża. Abowiem kto Bogą kocha; ten tak się zna na Bogu, że go ma iako swego. Potrafi y zły duch, y nierównie subtelniey, o Bogu dyszkurować, ale niepotrafi kochać, przeto niemożę Bogiem się cieszyć, ani Bogą dziedziczyć. Mowi daley Hieronym S. *Tunc sapientes dixeris, quos sua scientia inflat. Quis illos sapientes, nisi insipientissimus dicat; qui cum cognovissent**
- Rom. 1. *Deum, non tanquam Deum glorificaverunt, aut gratias egerunt. Ego cum Apostolo sentio: Obscuratum est insipiens cor eorum. Aboli tych poczytać za mądrych? ktorzy niby znają, opowiadają, opisują Bogą, a nieiako Bogą chwala, y wielbią, usty o Bogu dyszkurują, sercem nienawidzą, dziełami lżą, hańbią grzesznemi sprawami. Udaia, że Bogą wiedzą, y znają: ale mu czci, chwały, powolności, posłuszeństwa nieoddają. O tych Paweł S. zaciemiło się głupie serce ich, które się nie w Tworcy Bogu, ale w stworzeniu, źle zakochało; głupie serce, iako w oćmie się ofadza, które Bogą niekocha. *Obscuratum cor insipiens eorum. Toć y prawie mądre serce, oką widocznego, rozsądku doskonałego, które Bogą prawie miłuje. Zaliż się na głupców prawdziwych, Paweł S. *Confitentur se nosse Deum, factis autem negant. Chępnia się ustami, że znają Bogą, ktorego się zapieraia z temi dziełami. Konkludował Bernard S. *Deum cognoscere plenitudo scientiae: ad huius plenitudinem scientiae, potius opus est intima compunctione, quam profunda investigatione, suspiriis, quam argumentis, crebris lamentationibus, quam copiosis argumentationibus oratione, quam lectione gratiae lachrymarum, quam scientia literarum. Znać Bogą, znać się na Bogu, jest zupełność, naywyższej mądrości: ale do tej zupełności, Bożej mądrości, nie trzeba dowcipnego o Bogu, albo ciekawego badania; ale serdecznego kochania: nie dowcipnych domysłów; ale serdecznych afektów. Znanie się na Bogu, nie tak stoi wielkimi o Bogu księgami, iako świętymi, z miłości, Bogą dziełami: nie argumentami, iako opłakaniem grzechów, y pokutnemi lamentami, nieczytaniem pism uczonych, ale odprawa modlitew nabożnych, nie inkaukt na karty wylewać, ale z miłości Bogą, we łzy się rozplywać, prawa o Bogu mądrość uczy. Prawy jest sens Mirundali. Myślisz o Bogu, kwestye formujesz, składasz odpowiedzi, Boskie doskonałości kombinujesz, y własnosc: głować się mordwie, rozum fatyguie, myśl ucieka, a ty czym ciekawsze myśli do Bogą zapuszczasz; tym tępiey na rozumie, mniej o Bogu poymujesz. Serce kiedy kocha, w tym niepracaie, bo się w Bogu rozwesela, delektuje, kontentuje: a nieskończoną chwałę, pociechy żywota wiecznego zyskuje. Kochając Bogą, to czynisz, co Bog chce, czego wyciąga, co niebem płaci. Nádto kochając Bogą, poznajesz, dochodzisz, poymujesz sam sobą, y w samego Bogą, niezbrodzone dostojności serce, y sam siebie zarządzasz, wedle Iana S. *Qui manet in charitate, manet in Deo, & Deus in eo. Kto Bogą kocha, ten w Bogu mieszka, a Bog w nim. Możeszze daley postąpić, albo czego wiecey pragnąć, iako mieć Bogą? mieszkać w Bogu? Możeszze lepiey poymować Bogą, iako kiedy go ukochasz, osiągniesz, opanujesz, otrzymasz! Bogą nietylko wiadomy, ale y Bogiem bogaty. Kochaymysz Bogą, a kochając, nay, mądrzej go poznamy, poymiemy, osiągniemy, tu na ziemi *in anigmate, wy; fluga: w niebie iásnie cawała, y twarz w twarz poznamy, uko; chamy: kochając ubłogosławiemy na wieki,******

A
M E
N.



KAZA-

KAZANIE

NÁ BOZE CIAŁO.

Non sicut manducaverunt Patres vestri manna, & mortui sunt.

Qui manducat hunc panem, vivet in eternum. Jan. 6.

Najświętszy, Ciała Pańskiego Sakrament, Kátholikom iest ná
żywot, y ubłogośławienie: Sektárzom ná śmierć,
ná pohanbienie.

Applaudujesz teraz prawowierne serdeczności, Kátolickie prawowierności, applaudujesz cię całym siłami, wszystkimi, chęci waszych uprzejmościami. Ciało Zbawicielowemu, Pańskiemu, Bożemu, applaudujecie y szczęściu waszemu. Dzień dzisiejszy, iáko iest Kátolickim prawowiernościom uroczysty; tak szczęśliwy: iáko iest dzień tryumfu Ciála Bożego; tak iest dzień zaszczytu, reprezentacyi, poćiech, y szczęścia Kátolickiego. Dzień dzisiejszy, prawowierne Kátolictwo cieszy, y rozwesela: Sektárskie niedowiarstwa tłumi, y pohanbia. Prawowiernemu Kátolictwu, z Ciála Bożego żywot, y błogostawieństwo: Sektárskim, o prawości, Ciála Bożego niedowiarstwom, śmierć, y hańba zapowiada, wyrok dzisiejszy Ewángełii. Oycowie prawi wasi, którzy manna iedli, to iest same, iedynie figury Ciála Bożego, & pomarli: *Patres vestri manducaverunt manna, & mortui sunt.* Proszę, iezeli nieprawdziwy gas, ná sektárze, którzy rzetelności Ciála Bożego, pod osobami chleba utáionego, uwłoczą, y zápietają, á same tylko znaki, y figury Ciála Bożego byđz twierdzą, y nieprzełam anym uporem udaia. A wiec iáko szczyrych figur Ciála Bożego, á nie rzetelności jego pożywaia, śmierci pewney podlegać maia. *Manducaverunt manna, mortui.* Nie ożywiały żydow figury, y ożywiać niezdolały, choć iáże nie z niedowiarstwem pożywane, y iedzone bywały. A kiedy Sektárski upor, rzetelności Ciála Bożego, zápietają, á same tylko figury, z haredo uporu, udaie, pewnie, szczyrymi figurami żywota, niedowiariskim uporem, nie otrzymania. *Manducaverunt manna, mortui sunt.* Kátolickie zaś prawowierności, iáko prawdziwie, rzetelnie, obecne Ciało, Pána Bogá, y Zbawiciela swego, pod osobami chleba utáione, uznają: iáko w samej rzetelności, Ciátem Pańskim, Zbawicielowym, Boskim, kármia się; tak się tymże Ciátem Bożym ożywia, deklaruja Zbawicielową. *Caro mea, verè est cibus. Sanguis meus verè est potus.* Ciało moje, prawdziwie iest pokármem: Krew moja, iest prawdziwie nápojem. *Qui manducat hunc panem, & bibit meum Sanguinem, habet vitam eternam.* Kto pożywa Ciála mego (nie figur, ábo obrazu, ále w rzetelności Ciála mego) y kto pije, Krew moja w rzetelności, ten ma żywot wieczny. Ci tedy, którzy same, y szczyre tylko figury znają, y zá chleb prosty, Sakrament ten biorą, iáko Ciało Bożego niepożywiają; tak żywota w sobie niemaia: *Mortui sunt.* Kátolicka prawowierność, ná prawdzie nieomylny, wyraźnego wyroku Zbawicielowego, funduje się, y rzetelnie przytomne, prawdziwe Ciało Bogá Zbawiciela, pod osobami chleba, wyznaje, wierzy, y tym się prawdziwym, w rzetelności Ciátem Bożym kármia, tak się tym Najśmielszym pokármem ożywia, y błogosławi. *Qui manducat meam carnem, &c. habet vitam eternam.* Potwierdzmy się w tym daley, iáko Sakrament Ciála Pańskiego, Kátolikom iest ná żywot: Sektárm ná śmierć, y pohanbienie. *Ad M. D. G.* Cześć, y Honor Niepokalanie Poczętey, y Przedziwney, Bogá Mátki.

Nie macie Kátolickie wierności powątpiwać, że prawdziwie obecna, Ciála Pańskiego, pod osobami chleba rzetelność, iest wam źródełm żywota, o którym Psalm przepowiedział. *Apud te est fons vitae.* U ciebie Boże iest źródło żywota, które wiernym, przez Messyasza Psalm 35: Zbawiciela otworzysz: á to iest źródło, Ciało Boże, krew Boska, z którego to źródła, kto czerpa, kto używa, żywot odbiera. *Qui manducat, habet vitam.* O tym źródle, Prorok Zacharyasz. *In illa die erit fons, patens domui David.* W ten czas, w który ná świat przydzie Messyas Zbawiciel, otworzy się domowi Dáwidowemu, ludowi wiernemu źródło: iáko dołożył sam Zbawiciel. *Aqua, quam ego dabo ei, fiet in eo fons aquae salientis, in vitam eternam.* Źródło, które iá otworze, będzie źródło żywota wiecznego. Imaginujcież sobie Sakrament Ciála Pańskiego źródłem takim: iákie w Epyrze opisuje Izydor S. które pochodnie zápala: á kto z zápaloną pochodnią przychodzi, tá, tam záraz gaśnie. My Kátolicy, w tym źródle zápalamy, náprzód, *lumen fidei*: światło prawey wiary, o tym Sakramencie, zápalamy y te pochodnie, którymi przyswieceamy Ciálu Bożemu, á temi materyálnymi ogniami wyświadczamy, gorącą wiarę, o rzetelności Ciála Bożego, pod osobami chleba: wyrażamy y serdeczną miłość

H h h

násze,

- násze, którą, Bogu Zbawicielowi, a przez pokarm Ciała swego, żywicielowi naszemu pałamy. Sektarze, do tego źródła, przychodzą z pochodniami, światła przyrodzonego rozumu, którym Nays: tajemnice, objąć chcą, y zrozumieć, przeto w nich, *lumen fidei*, światło wiary prawdziwej zgasiło, ale y przyrodzonego rozumu światło, tu się ściemniać musi, y powinno. Bo tajemnice Boże, nie rozumem naszym słabym, ale mocą Bożą, prawdą słow Bożych, y wiary świętej, miarkować mamy. A iako zaś Sektarze nie znają pod osobami chleba, prawdziwie obecnego Ciała Bożego, na żywot wiernym danego; tak żywota niebiorąc, nie zapalaia się do miłości ożywiającego Boga. Wygasiła w nich z wiary prawda, y miłość Boża: y nie dziw: że nie radzi tym Nays: tajemnicom, pochodni zapalaia, nie radzi przyswiecaia, w których tak światłość wiary, iako Boska miłość wygasiła. Nam tedy wiernym Nays: Ciała Bożego tajemnice, stają się *fons vitae*, źródłem żywota, wedle Chryzostoma *S. fons lucis*, wedle tegoż, y
- Chryf. h. Ezechiusza. *Cena lucis*. Źródło światła, wieczera światłości, prawdziwej wiary. Lubo bowiem przytym źródle, ciemniejsi rozumu przyrodzone, których siła, y argumenta, objąć nie mogą, ale iasnieie, y oświeca się wiara, światłem prawdy słowa Bożego, prawdziwą rzetelność Ciała Bożego, wiernym na żywot zeznającego. *Qui manducat meam carnem, habet vitam aeternam*. O tym Nays: Ciała Bożego Sakramencie. Psalm mówił, y zeznawał: *In sole posuit tabernaculum suum*. W słońcu założył przybytek swój, Hugo Kárdynał, y Drogo Hostienis, z innemi czytaia: *Posuit Corpus suum*. W okragu chleba, iako w okragu słonecznym, założył Ciała swoje, to jest przybytek duszy swojej, tu złożył Zbawiciel. Wszak Ciała, wedle Piotra S. *Velox depositio tabernaculi mei: quamdiu sum in hoc tabernaculo &c.* jest tabernaculum, przybytkiem duszy. Przybytek tedy Duszy Zbawiciela naszego, to jest Ciała tego Nays: w chlebowej sferze, iako w słońcu założone: *In sole posuit tabernaculum*. A Wszakże Zbawiciel zeżnaniem Madrcą, jest *Candor lucis aeternae, & imago bonitatis*. Sam kándor, y zaszczyc światła wiecznego. Wszakże zapowiedzia Malachiasza Proroka: *Orietur vobis Sol iustitiae*, y zdaniem całego Kościoła, jest Słońcem sprawiedliwości, a zrad dobrze o Nays: Ciele Zbawicielowym, wierne ożywiającym Idiotę, *Sol est, unde fluunt radij amoris*. Pod sferą chlebową Zbawiciel zataiony, jest Słońce: z którego na wierne, wynikają promienie miłości, litości, y szczodroblowości łask, y błogosławieństw Bożych, które to promienie światłem wiary, *lumina ad revelationem gentium*, wiernych oświecaia, a do wdzięczności, do wdzięczney, tak dobroczynnego Zbawiciela miłości, zapalaia. W tey imaginacyi, przeciw niewiernym narodom, pisał Tertullian. *Diem solis laetitiae, non alia ratione, quam religione solis*. Dzień postanowienia Ciała Pańskiego, na pokarm żywota, wierni, za dzień słońca radości, y pociech mamy, y czcimy; bo od tego słońca łaskami tego oświecamy się, co do wiary S. na rozumie zapalamy: na sercu do miłości, utraconego Ciała Bożego, ubóstwionej wiernym światłości. Świadczy Chryzostom S. że w pierwiastkowym Kościele, lubo z razu codziennie, nayuroczyściej jednak, pod większym obowiązkiem, w dzień Zmartwychwstania Pańskiego, bez excepcyi, wierni pożywali, Ciała Pańskiego, y przeto dzień ten, zwał się u wiernych, *Dies Dominicus, dies Regius, dies panis, dies lucis*. Dzień Pański, dzień chleba żywego, Niebieskiego, dzień Króla naszego, dzień światłości.
- Aug. in Psal. 39. Szczęcił się z tego wiernych światła, Augustyn S. *Iam nos in luce sumus, tenemus Christi Corpus, tenemus Sanguinem*. My prawowierni, jesteśmy w świetle, trzymamy się światła, bo mamy Ciała Pańskie, mamy Krew Pańską, figury, y znaki, ale Ciała Pańskie trzymamy, obnosimy, czcimy: *tenemus Christi Corpus*, a przeto *in luce sumus*, żyjemy w prawowiernej światłości. Niedowiarskie Sektarstwa, iako rzetelności Ciała Pańskiego zapieraia, a same figury, sam chleb prosty wyznają; tak w ciemności niedowiarsstwa zostają. Konkludował Chryzostom S. w tey allegoryi *Radius solis aquilas recreat noctuas excaecat*. Słonecznym światłem, y promieniem, rozświecaila się orły, przerażaia nocne sowy: a przeto do tego słońca, *in sole tabernaculum*, do Ciała Bożego, zlatuia się prawowierni orłowie. Wyrokiem Zbawiciela: *Ubi fuerit Corpus, congregabuntur aquilae*: Gdzie Ciała Boże, Ciała Pańskie; tam prawowiernie dusze, iako orłowie, do uczczenia, y wstawienia Ciała Bożego zlatuia się. *Radius solis, aquilas recreat*, promieniami, słońca sprawiedliwości, pod osobami chleba utraconego, rozświecaila się duchownemi, na sercu pociechami, napełniaia Boskimi, na żywot łaskami *Qui manducat carnem meam, habet vitam aeternam*. Ale nocne sowy, heretyckie, sektarskie, niedowiarskie dyssydenctwa, światłem się tym przerażaia, od części światła tego uciekają, chronią się iako przed słońcem sowy: a kiedy mogą, y gdzie zdołaią, nie cześć, hańby, stomoty, Nayswieńszemu, Ciała Bożego światłu wyrządzaia. Świadcza o tym tysiące doświadczenia, groza y wspominać, co sektarska potencya, we Francyi, za czasow Henryka Waleryusza, y przed nim, w Węgrzech, w Swecyi, w Dánii, w Saxonii, y gdziekolwiek Kościoły Kátolickie bronią opanowała, iako y pierwszy Szwedzkiey do Polski inkursyi, oczywiście, ktorzy żyli na ten czas, widzieli, y zeznali Kátolicy, co mowia za obelgi, y kontempty, Ciału Bożemu. złość, y zuchwałstwo sektarskie wyrządzało, y gdzie może, y teraz wyrządza: czemuż? *radius solis, noctuas excaecat*. Boli, boli, światło rzetelności, Słońca Zbawiciela, sowy sektarskie, przeraża oczy ich, y tym bardziej ślepnieia,
- noctuas

noctuas excecat. Mądrze wywodzi stary, bo od tysiąca trzechset, y wiecey lat, dawny Doktor Ambroży S. heretyki sówami nocnymi. *Noctua symbolum haereticorum, qui lucem Christi per horrescunt, tenebras diaboli amplectentur.* Sowa nocna, jest wizerunkiem sektarstwa, heretyctwa, które cierpieć niemoga światła Chrystusowego, á wola zostawać w nocy, y w oćmie mocarstw ciemności. Toż twierdził Augustyn S. *Illi de Crucifixo, tenebrofi sunt, nos manducando, & bibendo Crucifixum, illuminamur.* Sektarze prawli z Ukrzyżowanego Zbawiciela, y od Ciąła iego, iáko od słońca sowy, ciemnieli, ślepieją: á my, y pożywiając pod osobami chleba, y piąc pod osobami wina, Ukrzyżowanego niegdy, uwielbionego ná Niebie, utáoného w osobach chleba, oświecamy się, objaśniamy prawowierni, ná żywot wieczny. *Manducando, & bibendo illuminamur.* Prawie z Augustyna zeznał Laurentius Justinianus. *Ex ipsa sumptione, intellectus illuminatur.* Ciąła Pańskiego pożywanie, pewne jest rozumow prawowiernych oświecenie. Záchęca zátym wiernie Ambroży S. *Accedite ad eum, & illuminamini quia lux est.* Przystepuyćie do Ciąła Pańskiego, oświecajćie się, bo práwe światło jest! Konkludować o tym, z Chryzostomem S. *Decuit eum splendorem Crucis, obsecrare infideles, & illuminare credentes.* Ták przy stáło. áby ták Krzyż Chrystusow, ták memoryał Meki iego, Ciąło Pańskie, w Nays: Sákra menćie utáone, niewierne ómiło, ślepiło, wiernie oświecało. Pisza stáre písmá, że Xiążę, czyli Krolík iákis, miał tarczę, ták krzysztálem ułożoną, że pewnym, ku słońcu wymiarem, obrocone, ná kogoby ie skierował (co czynił w potyczce z nieprzyaciółami) refrakcyá słońecznych promieni, nieprzyacióły iego ślepiło. Iákoż to doświadczona, że słońeczny blask, wtacz obrocone oczy ku sobie tepi, y to, że ná krzysztale, łamią się promienie, y przez refrakcyę, bárdziej palic, y oczom szkodzić moga. Stáry Tertullian, przed lat tysiąc tzechset, ná początku drugiego wieku Chrystusowego żyjący, przeć w niewiernym piizac zeznawał. *Ad Persas si forte deputabimur? licet solem, non in limbo depictum adoramus, habentes ipsum in suo clypeo.* Mamy Słońce, y czćimy, nie iáko Persowie bałwochwalcy, ná płotnic malowane, ále w hostyi chleba, iáko w tarczy nášzey obrony, utáone, y złożone. O tym zás Nays: pokármie, zdał się Psálm mowić: *Mittit crystallum suum, sicut buccellas.* Puszcza Bog krzysztál (woy, iáko buki chleba. Hostya, zawierająca Ciąło Boże, iáko słońce, jest wiernym ku obronie tarczy. *Habemus eum in suo clypeo, ále iákoby krzysztálową, promieniami słońca tego, utáonego, oczy niedowierzących ślepiąc.* *Noctuas excecat.* O tych sektarzach, y sektarskich náuczycielach zeznać; co Zbawiciel o Pharuzach zápowiédział: *Ceci sunt, & ducet cecorum ex eis autem si ceco, ducatum praebent, ambo in foveam cadunt.* Ślepi są, záciiemnieli, y ślepych wódzowie, sektarscy ministrowie: á przeto y sami, y ktorých prowadzą, ich uczniowie, y po polstwo, w ciászki doł upornego niedowiarstwa, z niego ná przepaść wieczney śmierci wpadają. Ciąła tedy Bożego Sakráment, wiernym światło żywota, niedowiarstwom ná záciiemienie, y ciemnote śmierci. Toć to jest światło, o ktorým Symeon stáruszek mowil: *lumen ad revelationem gentium,* y przydał: *Positus est in ruinam, & resurrectionem multorum.* Światłem jest Iezus, ná objaśnienie národów, ále oráz ná ruina wielu, to jest niewiernych, ná żywot prawowiernych.

A to samo Proroctwo, Mądrcove wyrażiło: gdzie się Zbawiciel názywa. *Quasi Cypressus in monte Sion, quasi palma exaltata in Cades: quasi plantatio rosa in Iericho.* Jestem iáko Kupress, ná gorze Syonu, gdzie Nays: pokárm Ciąła Bożego, jest ludziom náprzod postánowiony: á iáko palma w Cades, iáko róža w Ierychu. Wiadomo, że Kupress, śmiertelności wizerunek, drzewo fatálne. Palmowe, długowiecznie trwałe, wedle Psálmu, *sicut palma, multiplicabo dies.* Ná to, to drzewo zwycięstw figura, á słodkim, y kánarowym owocem, ludzi ná żywot pošilając. Práwy obraz Ciąła Bożego, *in ruinam multorum, & resurrectionem.* Niewiernym ná śmierć, iáko fatálny Kupress, wiernym, iáko palmowe drzewo, ná zwycięstwo wsálkich przeciwności, ná pošek, y ugruntowanie żywota długowiecznego. Toż Ciąło Boże, iáko róža w Ierychu. *Apimella, scarabzo venenum.* Plzczołkom wiernym, ná wyrobek Nektáru, Niebieskich pociech, y żywota: niedowiarstwuiádowitemu, ná śmierć, które tym się truie, czym się wierni ożywiają. O czym Paweł S. námienił. *Alijs odor mortis in mortem, alijs odor vitae, & in vitam.* Sakrámentalna, Ciąła Bożego róža, innym, to jest niedowiarstwom, jest wonią śmiertelną, ná śmierć, innym, to jest wiernym, wonią ożywiającą ná żywot. A nietoż pokazały, w stárym Zákonie figury? co w nowym, sama rzetelność Ciąła Bożego spráwuie? Eliasz Prorok, w podroży omglały, od Anioła ocucony, znalazł przy sobie podptomyk. *Ecce ad Caput 3. Regum, subcinericius panis. Comedit, & bibit, & ambulavit in fortitudine cibi illius, quadraginta diebus, usq; ad montem DEI Horeb.* Podptomykiem Podptomykiem, Prorocká figura Ciąła Bożego, ná pokazanie mocy, y przyszley rzetelności, ták się pošilł, otrzyżwił, y ożywił Eliasz prawowierny; że czterdzieści dni, y nocy tyleż, bez pokármu, y nápoiu, ná gore Bożą Horeb zbieżał, bez utrudzenia, y fatygi. Ależ podobna, prorokująca figura, to jest podptomyk, zá czasu Gedeona Sędziaka, wtoczył się w oboz niewiernych Madyanitow, y wnet obalił námioty. *Iudei, Videbatur mihi, quasi subcinericius panis volvi, & in castra Madian descendere, cumq; provenisset*

że przeciwko prawdzie, rzetelnej, przytomności Ciała Bożego; pod osobami chleba, głowy podnieść niemoga. Dawno te sektarstwa, Filozofskimi wykrętami, ná te Nays: tálemlnice były: *Ipsa haeres, & Philosophia subordinatur*. Obłudliwe herezyc, z przyrodzonych rzeczy, y z natury, przeciw náprzyrodzonym, y Boskim, Filozoficznymi zophizmatami powstawali. Tym sposobem, y teraz powstała; y Boskie słowa, y wyroki, ludzkim wykrętem, chcąc zelżyć, obalić, obalić, y z fałszować. Tak się rzecz ma: Bog Zbawiciel mówi. Ciało moje, jest prawdziwie pokarmem, y Krew prawdziwie nápojem: Kto pożywa Ciała mego, y pije Krew moja, ma żywot wieczny. Y tym podobnie wielekroć, y ná ostatniej wieczerzy, stánowiąc Sakrament Nays: Ciała, y Krwie swojej, rzekł Bog Zbawiciel tak. To jest Ciało moje: bierzcie, pożywajcie! Ta jest Krew moja: bierzcie, pijcie. A co może bytć oczywistszego, o rzetelności Ciała Bożego? A przecie Kálwińskie sektarstwo, temu przeczy: że pod osobami chleba, niemasz prawego Ciała Bożego; bo iákożby tam bytć miało? tak wielkie, pod małą hostyą, á potym rázem w Niebie, rázem ná ziemi? Chrystus wyraźnie mówi: to jest Ciało! idźcie Ciała, pijcie Krew. Kálwin mówi; to jest tylko figura, obraz, znak; ábo známie Ciała Bożego. Luterska zaś sekta tak náucza, że ná ten czas, kiedy się chleb, y wino błogosławi, y świecił słowami Chrystusowemi, y poki jest ná Ołtárzu, niemasz tam Ciała Bożego, ani Krwie jego, ále prosty chleb, y proste wino, niech tak bédzie ná Ołtárzu dzień, tydzień, miesiąc, y dalej, nie wiecey niebádzie, tylko chleb prosty, wino proste samó: Ale kiedy wierny przystępuje, bierze w rękę, ieszcze chleb prosty, nieśie do geby, chleb prosty: á kiedy pożuje, do gárdła puszcza, ná ten czas dopiero, stáie się rázem z chlebem, y Ciałó Boże. Ná te sektarskie wykrety, świzno odnowione, ále dawno uknowane, tak iedynie, práwie argumentował Tertullian.

Dum Christus dicit: Hoc est Corpus meum: Hic est Calix Sanguinis mei: proprio ore. omnes haereses interfecit. Kiedy Chrystus sam Bog mówi: To jest Ciało moje, to jest Krew moja, pożywajcie, pijcie; toć musi bytć, iáko on sam mówił prawdziwie Ciało, y Krew jego. *Caro mea, verè est cibus, & sanguis est potus.* Ciało moje, moje, niemowi figura Ciała mego, jest pokarmem prawdziwie, toć tak musi bytć iáko Bog mówi: toć temi słowy ust Bożych, wszystkie przeciwne rzetelności Ciała Bożego sektarstwa Chrystus Bog zábił, ná głowę pognąbia: *proprio ore, omnes haereses interfecit.* Boć wierze mądrze Salvianus dóziwi się: *O miseria! o perversitas! credidit homini pro homine! non credidit DEO!* Onedzarstwo kłámlivosti: o przewrotności, ludzkiey hardości! Bog mówi: to jest Ciało moje: tego Ciała pożywajcie: toż mówi o Krwi swojej: Kálwin mówi: tak się rozumí: to jest figura; obraz, malowanie Ciała mego! Luter mówi: tak się rozumí: że to bédzie Ciałem, coteraz jest chlebem! Komuż tu wierzyć bardziley? czyli z Księdza zónkośiowi świetokradzkiemu, Lutrowi, ábo Kálwinowi, y podobnym sektarzom. Ależ tak! kiedy u Pánów Kálwinistów, może się prawdziwie mówić: Ciało moje: Ciało moje prawdziwie jest pokarmem: choćby tam tylko, iedynie są figury, obrazy, y znaki. Proszę Pánowie Kátolicy: kto z was winien dług iáki, Pánu Kálwiniście, áboli kto chce kupić, wino, sukna, ábo innego towaru, každe námalować czerwone złote táłary: á zanieś Pánu Ewangelikowi w dlugu: polož w krámie, kaž dać sukna, wińa, y płac mu taką monétą: á mow: oto pieniądze, czerwone złote: oto są táłary! są prawdziwe pieniądze do kupna. Bierścież Pánie Kálwiniści! Proszę powtóre Pánowie Kátolicy, zaprosćcież ná bańkiet Pánów Kálwinistów, ábo Ewangelikow. Kázcież námalować bukli chleba, kápłony, geśi, indyki, frukta, flasze wina, kielszki. Czaştuyćcież Ichmościów: oto Pánie Ewangeliku, macie chleb: á chleb ten, jest prawdziwy pokarm, macie kápłony, pieczenie, geśi, &c: á te są prawdziwe pokarmy! proszę, pożywajcie! pijcie wino! Rzeczeli Pan Ewangelik Kálwinista. A co to zá zarty? wżdyć to tylko obrazy, figury? odpowiedźcie! nie to Pánie Ewangeliku? wedle waszey náuki, prawdziwe są pokarmy, y nápoie, iedźcie pijcie, pożywcie się? Wszak to prawda! to jest Ciało moje, á Ciała moje jest prawdziwie pokarm; y kto tego Ciała mego pożywa, ma żywot: choć iáż tam tylko same figury, obrazy, iáko malowanie: niemasz Ciała, to też tak! choć to figury, obrazy, pieniądze: przecie to prawda: to są pieniądze, przecież zá nie przedaycie, iáko za prawdziwe pieniądze. Podobnie, choćby to tylko obrazy, figury chleba, kápłona, wina, przecież iáko prawdziwych pokarmów, pożywajcie, pijcie to wino: obaczymy, iáko żyć bądziecie, tylko takie pokarmy iedźcie, y takie nápoie pijcie dla ciała, iáko dla duszy opowiadacie. Proszę powtóre, zaprosćcież ná obiad y Pánów Lutrow. Półożćiesz im, náspycie pszenicy, ábo maki, y mowcie: Pánie dysydenecie, to jest chleb, proszę nań, iedźcie! položćie surowe iáio, y mowcie: to są prawdziwe Kápłony! proszę iesc: Półożćie mu látorośli winne, y mowcie, proszę! pijcie to wino! Wszak prawdziwie się mówi, to jest chleb, to jest wino: iedźcież chleb, pijcie wino! Rzecz: ále iáko? tak iáko náuczacie! wszak to u was prawda! To jest Ciało moje, bierzcie go, iedźcie. To jest Krew moja, bierzcie: choćby tam ná ten czas niemasz ani Ciała, ani Krwie, ále że tylko bédzie. To też tak, choćby to pszenica teraz, ále z niey bédzie chleb: przecież to prawda, to jest chleb, bierzcie, iedźcie. Podobnie, choćby to tylko iáio, ále będa z tego kury, kápłony: prawda to u was, y teraz bytć ma: to są kury,

to kapłony, bo' będą, iako sie nasadza, mieyéć y teraz za kury, miey latorośl za wino; bo sie na niey urodzi wino. Obaczcież! uznaycie, iaka prawda, słowa Boże bierzecie, wykrecacie. Ależ ia sie zwami zgadzam na koniec, że tam niemasz, tylko prosty chleb, proste wino; ale u was tedy dyssydentow, bo niemaćie prawdziwych Káptanow, aby ci słowami porządnie rzeczomni, chleb w Ciało Boże, a wino odmieniali, w Krew Bożą! Bo u was ministrowie takiey samocy, iako y wy sami laycy: ktorych sami laycy będąc stánowiąć, taka moc, iakiey sami nie macie. A możesz wierzba gruszki rodzić? abo sosna iabłka? a wy sami niebędac Káptanami, iako dać możecie komu Káptanstwo, y moc poświęcania Ciała Bożego, a sami poświęcać nie możecie. Ależ my Kátolicy, prawdziwie mamy pod osobami chleba, Ciało Pańskie, y pod osobami wina, Krew Pańska, wedle słow Pańskich, y wyrokow iego. Abowiem | mamy y prawdziwe Káptany, Biskupy, od Biskupow prawnych, porządných, od Apostolow nieprzerwanym szeregiem, y sukcesyą pochodzących, moc zátym ná poświęcanie Ciała Bożego, y spłaiemy K'ew iego, ná żywot wieczny, wedle przyrzeczenia Zbawicielowego. Dyssydenci zaś, iako niepożywai w prawdziwe Ciało Bożego, ani piia krwi iego: tylko szczyre figury obrázy, y prosty chleb łomia, y biora; tak teź żywota mieć niemoga, zátym śmierci podlegai a, wedle wyroku tegoż Zbawiciela: *Nisi manducaveritis carnem meam, non habebitis vitam in vobis*. Ieżeli niebędziecie pożywać Ciała mego (niemowi o figurach, ale o prawym cieie: żywota mieć nie będziecie. A iako zaś Kátolicy prawowierni, wierzymy, y trzymamy, prawdziwe Ciało Boże, Zbawicielowe, pod osobami chleba utáione, tak ie czéimy, z tryumfem, w processyach, po ulicach obnošimy: y błogosławi nam Bog nasz, y Zbawiciel, pod osobami chleba obecny. iako

Pfal. Prorockim duchem, życzył Dawid: *Benedicat tibi DEUS, ex Sion* Niechci błogosławi Bog, z gory Syonu, gdzie Sakrament Ciała Bożego postanowiony. *Benedixit Dominus Obededom, & omnem domum ejus, propter Arcam DEI*. Błogosławił Bog Obededomowi, y domowi iego całemu, dla Arki Bożej, która uczéił, y w dom przyiał: a ta była Prorocka figura, y reprezentacya Ciała Bożego. My Kátolicy, iako Obededomowie, *obedientes*, posłuszni słowu Bożemu, wierzymy co Chrystus zapowiedział: *Captivantes intellectum, in obsequium fidei*. Zniewalamy rozumy, ná posłuszeństwo wiary, słowom: To iest Ciało moie: to iest Krew moia: wierzy ny, że prawdziwe iest Ciało, prawdziwe Krew Boża: y iako prawdziwe Ciało Boże czéimy, wielbimy, obnošimy, a tym obnoszeniem, błogosławieństwem, od Ciała Bożego, od Boga naszego y ná dusze, y ná ciała, y ná domy nasze odbieramy. *Benedixit Dominus Obededom propter Arcam Dei* niemoga

Nadaf. hebd. 40. bydz dzielniejsze figury Ciała Bożego, ná prawdziwe, samo Ciało Boże: Ieżeliż táragieyski národ miał teper swazy, że corocznie, około murów miasta swego ná ramionach swoich, Báránka obnosząc, tak miał ubłogosławić miasto, ku obronie, ku całosci, y szczęściu. A dopieroż prawdziwsza y sprawiedliwsza w nas intecya nabożństwa Kátolickiego? która Báránka zabitego; a Zmartwychwstałego, pod osobami chleba utáionego, obnoš; aby domom swoim, szczególnym osobom, y duszom, y całemu Kátolictwu, błogosławieństwo Boże otrzymała. A sektarskie niedowiarstwo, z takowych processy, odbiera hańbę, y zgubę pewną, tak iako odbierali Fili-

1. Reg. 5. stynowie, kiedy Arke Pańską, po miastach obwodzili. *Illis Arcam circumducentibus, fiebat manus Domini per singulas Civitates, interfectionis magna nimis*. Działa sie wielka kleska, w ludziach niewiernych wszędzie, które Arka Boża zabijała. Iaka tam ná ciałach, taka kleska śmierci, ná duszach sektarskich, niewierzących, słowom Bożym, y całemu Kościołowi iego, idących,

Tertul. 1. z błędnym zdaniem, y uporem swoim. iako sie żali Tertullian. *Unde extraneas, cernimus Apostolorum haereses? nisi ex diversitate doctrinae, quam unusquisque de arbitrio suo tollit, aut recipit*. A czemu sie, y czym roznia, oddzielaią herezye od Apostolow? ieno różnością náuki: że każdy z nich, własnym sie rozumem, około wiary rzadzi, a iako, y co chce, to trzyma, to mówi, to naucza, y przeto błędzi, że ani słow Bożych, ani Kościoła nie słucha. Przypomnieć ieno, iako Bog pokarał ciekawość bethsamitow, że dwornie w Arce wglądali, a coby tam było? y

2. Reg. 6. iako widzieć chcieli. *Percussit autem de viris Bethsamitibus, septuaginta viros, & quinquaginta millia plebis, de populo, eo quod vidissent Arcam Domini*. Zabił Bog ná śmierć, siedmdziesiąt mężow, pięćdziesiąt tysięcy pospolitwa, że Arke opatrować śmieli. A iako niemają ginąć dusze sektarskie? które dwornie w tájemnicach Bożych szperai, y oczyma ciała abo przyrodzonego rozumu, widzieć chcą, obecność Ciała Bożego, a niepoddaia rozumow swoich, ná posłuszeństwo wiary. Obnošimy Kátolicy, po ulicach naszych, Ciało Boże: suplikuemyż, aby nam, náprzed duszom naszym błogosławiło, a potom y ciałom, y domom. Nieżyczmy z miłości Chrześciańskiej; aby ná cieie, abo ná duszy, zguba z tych processy, ná dyssydenty przypiała: Ale serdecznie życzyć mamy, aby sie sławiła prawda, y wiara Kátolicka, aby obalały, y upadały, sektarskie błędy, tak w naszym mieście, iako w okolicy, y miastach, y miasteczkach, herezya zarażonych. Niechay przeżyra sektarze, zbawiennie uznaią prawdę, odrzuca błędy, a niechay żyia zdrowi, y ná cieie z nami, ale naybardziej niechay ożyia ná duszach swoich, prawdziwa wiara, w prawdziwey wierze prawdziwa, záprzeszłe błędy, upory, y grzechy, pokutą. A my obnosząc po ulicach Ciało Boże, y tá intecyą sławmy, y wielbimy Boga Zbawiciela

wieleł, pod osobami chleba utłonego, á żebyśmy potapili, y nágródzili Bogu Zbawicielowi, te wszystkie obelgi, bluźnierstwa, które w tym mieście, y w całym Państwie, áboli na całym świecie Sektarstwa, Ciału Bożemu wyrządzały, y wyrządzały. A iáko my tu Chrystusa chwalebnie uczcimy, y wyznamy, tak on nas iáko obiecał, wyzna zá swoich, przed Bogiem Oycem, y przed Aniołami ná niebie uwielbi, y ubłogosławi, Amen.

K A Z A N I E

Ná Niedziele po Bożym Ciele, wtora po
Swiátkach.

Misit servum suum, dicere invitatis, ut venirent, & caperunt omnes simul excusare. Lucae 14.

Kredens, ábo manudukcya, uroczystych z Ciałem Bożym processyi.

Zawstydźcie się Chrześcijańskie wierności, waszey leności, á to, ku własnym, waszym pociechom, ku wszystkiemu dobru, y szczęściu waszemu. Składa wam BOG uczta żywota, bankiet szczęścia waszego, y wszystkich pociech waszych, y smakow, łask, błogosławieństw Bożych, y chce was raczyć, samym sobą, Ciałem, y Krwią swoją Najświętszą, wam ná żywot, ná szczęście, ná ubłogosławienie wasze; á wam do i pokarmu żywota, y pociech waszych, tak z oporem: ba prawdę mówiąc, z kontemtem Bogá, y łaski, litości, miłości jego. Bog się sam uczta swoją, wpraszać musi. *Misit servum suum dicere invitatis.* Posłał, posłał flugi swoje, spraszać ludzi ná bankiet swój Boski, ná pokarm, y napoy żywota, pociech, y szczęścia. Y także was spraszać, nukać, namawiać sam Bog musi: ábyście się nektarem Ciała jego, y Krwią Najś: karmili? y posilał, ná wasz żywot, y ubłogosławienie zbawienia? á jeszcze żal się Boże! z pogardą łaski Bożey, litości, szczodrobliwości, á własney waszey szczęśliwości; cożywo się Bogu uczty, y z traktamentu wymawia. *Caperunt omnes excusare.* Iuż się to tak nieraz działo, y dzieje, że się cożywo z ludzi od Najświętszych tajemnic pożywania, uczeszczenia, á własnego swego, w ten sposób, ubłogosławienia Bogu wymawia. *Caperunt omnes excusare.* Świadcza to oczywiście dni święte, Ciału Bożemu uroczyłte, waszym pociechom náznaczone, świadczą świątynie Boże, iáko wasze wierności, do Bogá pod osobami Chleba utłonego, oporem się mały, áni ich sprosić. áni własnym smakow waszych ukontentowaniem żądy, y prągnięcia ubłogosławieniem, do Najś: pokarmu Ciała Bożego, tak pożywania, iáko zwabić można do uczczenia. Sami sadźcie! z iá: kili frekwencyą, we dni uroczyłte, nawiedzaliście Kościoły? iákoście się gromadno, do czci Ciała Bożego schodzili? iákoście się marnymi interesami uwodzili? á tak uroczyłtego, Ciału Bożemu obchodu, czci jego omieszkali: y żalić się trzeba z Prorokiem: *Uix Sion, lugens Threnis: eo, quod non sunt, qui veniant ad solennitatem.* Drogi, ku Syonu, mięyscu postanowienia Ciała Bożego, á teraz do Kościołow, y Świątyń wystawionych, ná uczczenie jego płaczą, lamentują, że ná tak zawołana, Katoickim wiernościom uroczyłość, tak się mało ludzi schadzało, y schadza. Reflektujcie się zaś ná to, iáko Bog Zbawiciel, pod osobami Chleba (ktorego tak leniwo czcicie) ochotnie, do was się garnie, przychodzi, zdale się ná ręce Kápłáńskie, ná wole wasze, ilekroć chcecie, do was idzie, do waszych się wnętrności spuszcza, ách iáko nieforemnych, dopierosz niedbalstwem, defektami zácimionych, á często, y wielu świątokradzkich, grzechami zmazanych. Niedosyć nátym, że to czyni w Kościołach Świątych, kiedy potrzebuiecie, chcecie, wczasie choroby waszey, idzie Bog Zbawiciel, nieśle się rekoma Kápłáńskiemu, y do domow, do chatek waszych, y nayuboższych, y do samych gno: iow, do łózek waszych, Ciałom schorzałym ná ochłodę, duszom ná żywot, y ná strawne, wpodroża wieczności. Jeszcze y nátym mało ma, litość Bogá Zbawiciela. Nieraczyście wy, do Kościołow, y domow jego kupić się, y gromadzić! oż Zbawiciel Bog, sam wychodzić gotow, bá y wychodzi, náulice wasze, obchodził domy wasze, rynki publiczne, áby y domy wasze szczegulne, y osoby, y całe miasto ubłogosławił. Znaymysz się przynajmniej ná obyczaiach, kiedy nieznamy ná obligach, nászey ku Bogu miłości, wierności, uprzejmości, y miemy się przyać, uczcić Bogá Zbawiciela, ná ulicach nászych, y publicznych drogach. Go: ścia tak dostojnego, w litościach, w łaskach, błogosławieństwach swoich szczodrobliwego. Asystuymysz nábożnie, serdecznie, uprzejmie, tym processiom wszystkim, ktorými Zbawiciel nasz, ulice, rynki, drogi, y domy wasze obchodzić, błogosławić będzie. Zápraszam do tej

kompanii, y afektow nabozeństwa serdeczności, wszystkich waszych wierności. Iá ná prze wodnictwo się ofiarule. Nieprzywłaszczam sobie tytułu, ani prześląca, ani marszałka; pro stym tytułem, ale wiernym sercem, y szcyrzym, Processyi chrześciańskich solennych; Ciątu Bożemu asystencyi, bade przewodnikiem. *Ad M. D. G.* Cześć, y Honor Niepokalanie Poczetey Panny, y Przedziwney Bogá Mátki.

Niechaysie żra, hańbia, by się kordyaka; y żalem pukać chcieli, Sektarskie niedowiar stwa; że Kátolickich, ku Ciątu Bożemu uprzejmości; przekonać niemoga; solennego Nábo żeństwa. Nasze zaś Kátolickie prawowierności; nic powinniejszego; nic zbawiennieszego, nic chwalebniejszego, poczytać sobie niemaia; iáko nayuroczytsza cześć; honor; y áplauz, od swoich, ku Ciątu Bożemu serdeczności. Doradził tylko z Duchá Bożego Iozef Pátryarchá, Krolowi Egiptu Pháraonowi; opatrność chleba; ná przyszłe głodu lata, á wlec záflu. *Gen. 41.* żył, áby go Pháraonowym wyrokiem, tak uczczono. *Tulitq; annulum de manu sua, & dedie eum in manu ejus, vestivitq; eum stolá byssiná, & collo torquem auream circumposuit, fecitq; eum ascendere super currum suum secundum, clamante pracone, ut omnes toram eo, genu flecterent, & prapositum esse scirent, universa terrá Egipti.* Okráślił go naprzod sam Krol; pierscieniem reki swoiey Krolewskiej. Przyodział w szatę Krolewskiego stroiu; w bysior, y Krolewską purpure; ná woz Krolewski wśadzić; pó całym Egipte obwozić; á wszystkim; ná kolaná przed nim klekać, á zá Páná; sprawcę, y rządce znać naywyższego, rozkazał. A niedostojniejszyli żywicieli, Karmieli; nie iednego Egiptu, ale całego ludu wiernego; pó całym świecie, nie ná siedm lat głodu, ale po wszystkie wieki; Bog Zbawicieli? *frumentum electorum.* A ten karmi, żywi nas nie chlebem; który ziemia rodzi; á żoładek trawi; ale *Panem Angelorum manduca vit homo. Hic est panis, qui de Caelo descendit.* Chlebem Anielskim; Niebieskim; pokarmem żywota wiecznego; Ciątem swoim Nays; y Krwią swoią; nas karmi; y żywi; do wszelkiego smaku, y ubłogosławienia naszego. A wiechy od naszey wdzięczności; uprzejmości, tey części odbierać niemieli; y nierównie mieć większą powinnieli! Zebyśmy Ciąta iego Nayswietsze go, pokarmu żywota naszego, po ulicach, z okrzykami nabożnemi; z postánowieniem; y pokłonami, Uboſtwionemu Ciątu, obnoſić niemieli? Który to chleb niebieski; y żyjący, nas od śmierci wybawia, ná żywot wieczny karmi. Przestrzegł tylko Krolá Aswera, ó zdrowiu iego, *Esther. 7.* y życiu, ná ktore się (przysięgli byli rzezańcy, Mardocheusz, á przecie znał się Asweruſ, ná wdzięczności obligu; uczcił podobnie Krolewskiego palcá pierscieniem, Krolewską purpurą, y ná Krolewskim koniu, y siedzeniu, po ulicach Stołecznego Miastá Suzan oprowadzać, á naypierwszemu Pánu, Amanowi, konia iego, zá uźdę prowadzić; y wołać kazał: *Hoc hono re condignus est, quemcunq; Rex voluerit honorare.* Tákiey części godzien, kogo Krol uczcić po stánowi. A wiechy od Kátolickich prawowierności, Bog Karmieli; y ná żywot wesela wie cznego żywicieli, publiczney y solenney części odbierać niemieli; áby ulice, domy, y całe Miasto, błogosławieństwem swemi uszczęścił. A wiec niegodzien części Zbawicieli Bog, pod osobami chleba, pod ktoremi dáć się nam, ná pokarm żywota; y deklaruie: Kto pożywa Ciąta mego, żyć będzie ná wieki. Mamy z objawienia, Iana S. iáko niebieskie chory, zastępy, y pułki, Świętych Bożych, y Seniorow iego, solenny áplauz, Báránkowi niebieskiemu, zá narod ludzki, ná oſtátniey wieczery bezkrwawie, ná Krzyżu krwawie; Bogu Oycu ofiarowanemu, áplauz *Apoc. 5.* dawały: *Dignus est Agnus, qui occisus est, accipere virtutem, & divinitatem, & sapientiam, & fortitudinem, & honorem, & gloriam, & benedictionem.* Godzien iest Báránek, ná ziemi, y ná niebie, odbierać chwałę, honor, uwielbienie, cześć Boską; y pokłony; od Aniołow; y ludzi, który się ná Krzyżu krwawie ofiarował, zá ludzi, ná Ołtarzu, tenże y teraz od Káplánow o fiaruie bezkrwawie. A wiechy nasze wdzięczności, Kátolickie uprzejmości; po ulicach Miast swoich, tegoż niebieskiego Báránka, pod Osobami chleba, prawdziwie, rzetelnie przytomne go, obnoſić uroczystym, muzyk pieni okrzykiem, uroczystym sercá afektem niemieli? A że by im, tenże Pan ich, y Zbawicieli, y domom ich błogosławił. Gromadziesz się chrześciań skie, Kátolickie wierności, ábyście ná Solennych Processyach obchodzącego, pod osobami chle ba, Báránka niebieskiego, Zbawiciela naszego, iáko nayuroczytszemi serdecznościami uczci li, uwielbili, y téż intencya, ábyście Zbawicielowemu Ciątu nágródzili, te wszystkie blu żnierstwa, y kontempty, ktore Sektárskie niedowiarstwa Cudzoziemskie, y domowe obywa telskie, nátychże ulicach miastá waszego, w domach tychże, kiedyszkolwiek wyrządziły, y owszem cokolwiek, gdziekolwiek, kiedyszkolwiek, temuż Ciątu Bożemu zelżywości, obelgi, nieczci wyrządzono; przy uroczystych Processyach, serdecznieszemi ná to afektami, y pokło niami, nágradzać usiłuyćie, y pragniecie, upraszać oraz, tegoż samego Zbawiciela; áby oſta tki Sektárskiego niedowiarstwa, z miastá waszego, y z całej Polski, day Boże z całego świata wypędził; áby się kácerſtwu pomnażać, krzewić, gnieździć, w mieście waszym, y w całej Polsce, niedopuscił. Wychodzić tedy macie, ná tak solenną, części Ciąta Bożego processyá, á iá przewodnia trzymam, y upominam z Izaiasza temi słowy: ktoremi Ian S. Krzćcieli, dro *Lucz 3. ge* Wćielonemu, temuż Bogu, ná przyszciu iego pierwszym, ná świat torował. *Parate viam Dominio*

Domini, rectas facite semitas ejus. Dirigit viam Domini. Gotuyćiesz droge wychodzacemu, Joan. 1. ná ulice wasze, Pánu Bogu, Zbáwicielowi waszemu, prostuyćie, y kieruyćie wprost, drogi Pánu, Niebieskiemu gościowi, w nawiedżiny ulic waszych przechodzacemu, pod osobami chleba utáionemu. Bo czylisz Páná Maiestatu, y ogromney chwały, po błotach, y gnoiach prowadzić maćie? Ależ go bardziej hańbia, y gniewaia káły grzechow waszych, y gnoie nieprawości, preczże z ulic waszych, y z domow, y z dusz waszych, káły grzechow, y wszystkie nieprawości fetory ruguyćie, *rectas facite semitas ejus. Erunt prava in directa, & aspera, in vias, plenas.* Krzywe drogi, y mieysca, niech będą prostemi, á ostre, przykre, niech będą drogami gładkiemi. Bo cokolwiek, *ex via mandatorum Dei*, z drogi przykazań Bożych, ná ulicach, y rynkach waszych wykroczyło, y wyboczyło, od práwa Bożego wykrzywiło; do prawości sumnienia, do obserwancyi práwa Bożego, kierować się, y prosić powinno. Grube zaś y ostre, y przykre, niezgodnemi gniewami drogi, o które nie ieden szwankować, y razić się musiá, niechay się w chrześciańskiej cichości, y cierpliwości, wzajem komplanuiá, y do zgody do pokoiu, chrześciańska miłością ukłádá, y łagodzą. *Omnis vallis implebitur, & omnis mons humiliabitur.* Wszelkie doliny, sercá pokornego, uniżonego, nápełniać się będą, Bożemi błogosławieństwami, y łaskami. A więc wszelakie wylokich fantazyi, pyszney wyniośłości gorżyzny, niechay się uniaia! przed Bożemi stopami. *Transite per portas, parate viam populo, Isaia 62. planum facite iter.* Od bramy do bramy, niechay lud nabeżny, Pánu swemu, uniżonym pokłonem, uniżonym sercem zástepuie, á niechay drogi iego proste przykazań iego, y práwa iego zachować postánawia. *Elevate signum ad populos.* Podnoście chorągwie, y znaki Krzyża Zbáwicielowego, przed ludem iego, á niechay lud wietny odda cześć, y pokłon, zbáwiennym znakom, miłości Ukrzyżowanego, á zbáwienia swego. *Ecce salvator tuus venit, & merces ejus cum eo.* Oto idzie Pan Bog, Zbáwiciel, ná ulice wasze, Pan zástepow, y Zbawca wasz, á znayćie, że nagreda nieminie, usługi, y chęci waszey. *Rectas facite semitas Dei nostri.* Prostuyćiesz drogi, dayćie chwałę, y cześć, y pokłon, Bogu waszemu, pod osobami chleba utáionemu, nie tylko z weselem, ále y z uroczystym applauzem, y z solennym honorem. *Merces ejus, cum eo.* Nieżałuyćie się, ná pokłony, y applauzy, Bogu szczodrobliwemu, niebądź Bog ten żałował łask, y błogosławieństw władzy swoiey. *Tu autem vocaberis civitas quæpta, & non derelicta.* Ty zaś zacne miasto z dostojności, zacniejsze z Kátolickiey prawowierności, która się stáecznie, y meżnie, przeciw Sektarstwu zászczycasz, iáko nayuroczyściey uczćisz Ciáło Bożę, tak będziesz zwane Bogu miłe, y wdzięczne, w opiece Bożey błogosławione, y szczęśliwe, á to y przeto, żeś się záwsze, y postronnym potencjom opierało, z utrátą fortun, z niebespieczeństwem, życia, á niedopusciłoś nigdy do Magistratu, y ławy, żadnego Sektarza, stoyże przy Bogu, y wierze Kátolickiey, y w dalsze czasy, tymże meżtwem: nieopusć Bog sprawy swoiey wpomagać, y miastá waszego opieką szczególną rátować: *eris civitas quæpta, non derelicta.*

Przeftzegam zaś, że to nie Amen: nie treść, ani istota chwały Zbáwicielowey, á waszego, ku Jezusowi obligu, y usługi, że go z trębami, hymnami, kotłami, strzeib hukami, po ulicach obwiedzićie, ieżeli ulic, y domow waszych, y szczególnych dusz waszych, do práwa Bożego, y práwidła obligu waszego, niewykieruećie, niewyprostuiećie. Niewiele uczći, niewiele y zyska, nabożeństwo Cechowe, ieżeli tak sobie (iáko bywa) postąpi: poranek oddać, áby strzelbę przygotować, ku południu ná Processyi wystrzelić. á po obiedzie, głowę záchmieić: Mszy Swietey, Kazaniá niepytay! Pierwsza ma być cześć Boża wnetrzna, serdeczna, y nákazana z powinności, w dobrym sumnieniu, w przypráwie rannego nabożeństwa, toż powierzchnie okrzykow, muzyk, strzeleckich hukow, applauzy. Wszakże y Philistynowie, Arke 1.Reg.5: Bożę obwodźili po miastach, ále że nieprawym sercem, niewypowiedzianą zá tym klaską, y ludu pomordowanego. *Illis Arcam circumducentibus, fiebat manus Domini per singulas civitates, interfektionis magnæ nimis. &c.* Prowadził nabożnie, też Arke Dawid, uroczystą Processyá, w muzykach, kotłach, pieniach, hukach, á w tym Oza Kapłan, ważył się reką, Arki Pańskiey dotknąć, znać bez winney czći, y wnet ná mieyscu trupem zostať. *Percussit eum super temeritate, qui & mortuus est.* A ieżeli tak źle wyszła wielom, cześć Arki, nieprawym 2.Reg.6: sercem wyrządzona? A iáko się spodziewać błogosławieństwa Bożego maia ci? ktorzy nieuprzejmością sercá, ále powierzchownością ceremonii, uroczystemu Ciáłu Bożego obchodowi, ássystować będą: uchoway Boże, áby w większych grzechach, y skáżonych sumnieniach, zá które spodziewać się winni, raczey srogiey, Bożey zemsty, á niemiłościwey iego łaski. A więc stylem, y duchem Kościoła Bożego upominam. *Recedant vetera, nova sint omnia.* Ochadoźćie ulice, domy, y sumnienia z grzechow, które się w was zamieszkały, wyrzućcie nieprawości, á dopiero prawym, y czystym sercem, po ulicach obchodźćie Bogá, Zbáwiciela nášzego: dayćie mu pierwszą chwałę, czystym sumnieniem, toż powierzchwnim, á uroczystym, ná ulicach waszych applauzem. Dáie wam nayrzetelniejszy, z objawienia Iana S. wizerunk Processyi. *Ecce Agnus stabat supra montem Sion, & cum eo, centum, quadraginta, quatuor millia, habent nomina ejus.* Apoc.14: Oto ná gorze Syon (ná ktorey to gorze, przy oślátniey wieczery postáno; wiony.

wiony, Najsławniejszy pokarm żywota, Ciała Bożego) z Bărăńkiem zaś stało, sto czterdzieści, y cztery tysiące, mające na sobie Imię Bărăńka, y Imię Oycy jego. *Hi sunt, qui cum mulieribus non sunt coinquinati, Virgines enim sunt.* A tá rzesza była czystych dusz, nieczyszczonych z niewiaściami, cała Panieńska, czystych Dziewic była. *Hi sequuntur Agnum, quocumq; ierint.* A tá rzesza, po niebie, za Bărăńkiem, Procesyja chodźi wszędzie. *Cantant quasi canticum novum.* W tey Procesyi, przyspiewuie pieńie nowe, Bărăńkowi Zbawicielowi. A nie tegoż samego Bărăńka, pod osobami chleba utłóonego, po ulicach naszym, solennemi Procesyami, obnošimy sekwito, asystencya Bărăńka, czyta na ciele, czyta na sercu, czyta ma być na duszy, jeżeli nie całe Panieńska, to jednak wedle káždego stanu, niezgwałconey czystości sumienia. Tento jest Bărănek, *qui pascitur inter lilia*, dodaje Bernard glossę: *Et pascit, dum pascitur.* Obcowanie Bărăńka tego, karmi się naszymi afektami, y karmi dusze nasze łaskami, między czystymi liliami. Roskosz Jezusowa, czystego serca sumienia, y ciała czyta dusza. *Tę sie czyść* stością, y wszelkich cnot kwieciem, zaszczycać Bărăńkowi dusza nabożna.

Cant. 1.

Cant. 2.

Eccl. 29.

Guer. ser.

2. in

Cant.

Chrys. h.

Brig.

Rrev. l.

8. C. 54.

Matth.

21.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

Iob. 29.

działem się w nie, iako wszate. Sprawiedliwości szaty, po ulicach się mamy, usprawiedliwia-
jąc dusze, y sumnienia nasze. Tenći to naysołennieyszy, Zbawicielowi tryumf, sprawiedliwe-
go sumnienia, y żywota. Tam, y ná tych ulicach, Zbawiciel tryumfuje; ná których żadna
niesprawiedliwość, żadna nieprawość niepanuje.

Trzeci wizerunek procesyi reprezentuje, prawie Zbawicielowi powinney, niesprawiedli-
wie, y pochlebnie Alexandrowi de Babyloni, z tryumfem wieǳzającemu, wyświadczoney od
Bagophenesa, Gubernatora Babyloni. Ten, około drogi wiazdu Alexandrowego, z oboicy
strony, ołtarze trebrne, gesto postawiał: ná których naydroższemi, y naywonnieszymi, perfu-
mow kádzieniami, przeieǳającego Alexandra witano. Nienależało prostemu człowiekowi,
Boskiego Honoru kádzienie: ale należy istotnie, Bogu Zbawicielowi, nietylko materialnie; co
naybogatsze kádzienia ofiarować, ale y moralnie. A iakież naywdzięcznieysze dać maćie, Bo-
gu Zbawicielowi, ulice wasze obchodzącemu kádzienie? Stręczy ie Psalmista naypierwsze.
Dirigatur oratio mea, sicut incensum, in conspectu tua. Niechay prawi, iako kádzienie; wstepnie
przed obliczem twoim Boże, modlitwa moja. O podobnym w niebie; przed niebieskim Bá-
rankiem, tymże samym Zbawicielem kádzentia, świadczy ian S. w obławieniu. *Et ascendit fu-*
mus incensorum, de orationibus Sanctorum. Dáno prawi wonne kádzienie, z modlitew świę-
tych. Teć to w sołenney, Ciála Bożego procesyi, maia bydź naypierwsze, naywonniesze ká-
dzienia, iako náyabożnieysze modlitwy, náyserdeczniesze ku Bogu Zbawicielowi áfektá, y
Akty, Wiary, náǳici, miłości, wychwalenia, ǳiełeczynienia pokłonu, ádoracyi, iako nayskro-
miniesze do rewerencyi ułożenie się, sercem uprzecymym, usty skromnemi, hymnow Kościel-
nych śpiewanie. Niechay widza Sektarstwa, że nie dla ceremonii, ale z serdeczney wiary, y
uprzeczności, ku Zbawicielowi tryumf ten, Ciálu Bożemu wystawiamy. A coby rzekły Se-
ktarstwa, gdyby Kátolickie wierności, tak uroczyśćá procesyi, sołennym tryumfem, obnośzác
Ciála Boże po ulicach, gádatliwemi dyskursami, nieprzystoynemi śmiechami, żartami, dwor-
nemi zápatrowaniami, bardziey hańbiły, y lżyły, nizeli powierzchwnia ástystencya, uczący Zbá-
wiciela. Nieśmiertelney Pamięci Cesarz Leopold iako oczywistí zeznali, Sektarze sami
świadkowie, którzy ná to patrza(i)li w sołenney, po Wiedniu, z Ciálem Bożym procesyi, z te-
raznieyszym ná ten czas młodzieuchnym, wiekopomney sławy, niezwyčajzonym Cesarzem Ká-
tolem, Synem swoim, pieszo ástystował, á iako Zakonny Nowicyusz, koronkę w rąku trzy-
majác, figura żywa skromności, nabożnie, y skromnie odprawował, á z nim náprzykład, mło-
dzieuchny Karol, teraz panujący Cesarz. Budowali się sami Sektarze, Cesarzskim nabożeństwem,
y skromnością, gorsza nie kátolickim belpiecznictwem, dyskursami, y śmiechami, y nieprzy-
stoyńá dwornością. Drugie kádzienie Chryzolog S. náraia. *Non tam libenter odoratur Dominus*
Arabia arboris guttam, quam sinceri cordis puritatem. Nie Arabskie balsamy, nie Sabeyskie
perfumy, y káǳidla, wdzięczná Bogu wonia, ale czyste, prawe uprzecme serce. *Odoratur sin-*
ceri cordis puritatem. Nieśczystości, nieczystości, cherchele, y zdrady, y przy naydroższych bal-
samach, obmierzłym, staia się Bogu fetorem. Powszechná, chrześciaństwa prawego wonia,
dekláruie Páweł S. *Christi bonus odor sumus.* Jesteśmy dobra, Chrystusowi wonia, przez do-
bry, chrześciański żywot: dobre obyczaje, bogate, y przyjemne, Bogu Zbawicielowi kádzienie.
Iako się dobrze, prawie sprawuiesz; tak się wdzięczná Bogu wonia staiesz. Ten tedy maćie
sołennych, Ciálu Bożemu Procesyi, y ástystencyi modelusz y wizerunk.

A ktorasz się naprzód drogá, z Nays: Ciálem, Zbawiciela naszego udamy. Pokázule
nam drogę Psalmista. *In loco pascuae, ibi me collocavit. Deduxit me super semitas iustitiae.* Iá.
koby mowił: osadził me Bog. ná miejscu żywności, przy pokarmie żywota, á tenći pokarm
ieść Ciála Bożego, y doprowadził me do niego ścieszkami spráwiedliwości, ktorá Zbawicie-
la naszego Ciála, sołenna procesyi obnośić mamy. Wytlumacza prawie, prawość tey drogi,
Tomasz S. Anielski. *Via ad recipiendum Dominum parata, & recta est via iustitiae: quia iuxta S. Thom.*
Isaiam: semita iusti recta. Droga ná przyimowanie Pána, y Zbawiciela, y ná oprowadzenie
w sołennych procesyach, tegoż Zbawiciela, droga wyprawna zgotowana, y wyprostowana, ieść
droga spráwiedliwości; spráwiedliwego bowiem droga, wedle Izaiasza; ieść droga prosta, á to
samo iako? *Ut scilicet intellectus per fidem, voluntas per amorem, operatio per obedientiam Deo*
subdatur. Droga spráwiedliwości tá ieść, naprzód przeciw Bogu; áby oddawała Bogu; co ieść
Boskiego: *Reddite, quae Dei sunt Deo,* á to tak, á żeby rozum przez wiatę prawá, y żywą; wo-
la przez uprzecmá miłość, ǳielność, y śilność, y wszelka możność, przez posłuszeństwo, y
obserwancya prawa Bożego, Bogu prawá spráwiedliwość oddała. Spráwiedliwość ku Bogu,
oddać to wszystko Bogu; co tylko prawem Bożym, przytódzonym, Kościelnym, ábo prywa-
tnym obligiem, Bogu powinna, ku czci, y chwale, tegoż Bogá. Spráwiedliwość ku bliźniemu;
reddat unicuique, quod suum est. Oddaie bliźniemu; co iest prawem bliźniemu powinno: prze-
strzegając, nieubliżając bliźniego ná fortunę, ná honor, ná sławie, ná zdrowiu, y ná iakim-
żekolwiek prawie. Spráwiedliwość, ku samemu sobie iest; áby duszy swojej niekrzywdzić,
niewyǳierać icy grzechem Bogá, nieba, łaski Bożey. A możesz bydź okrutnieyszy ǳcierca

- ná dusze? iáko grzech, y nieprawość? *Hæc via parata, ac recta, via iustitiæ.* Takáé spráwie-
dliwosci droga, solenne processye, Zbawiciela Bogá, obnošić powinny. A bedziemyż mieli,
y stawiali, ná té solenná. Ciała Božego processya, Oltárze? A co niemamy? á iákož? daie mo-
delusz Iakob Pátryarcha, zwoływał ten domowniki swoje, ná plac obławienia, y widzenia Bo-
Gen. 35. žego, y wystawienia tám Oltárza, S. Imienia iego. *Surgite, ascendamus Bethel, & faciamus
ibi Altare Domino.* Podźmy ná Bethel, stawmy tam Oltárz, Pánu Bogu naszemu. A w iákiž
spósob? *Abijcite Deos alienos, qui in medio vestri sunt.* Odrzućcie wprzód wszyscy Božki, które
maćie. A maiąž u Chrześcian, u Kátolictwa miejsce báltwany? Opowie to Psalm. *Si via ini-*
Psal. 138. *quitatis in me est?* Symmachus czyta: *Si via idoli, est in me.* Co nieprawość, to báltwan, dla kto-
rego grzeszący, Bogá, y prawa iego odstupie. Zábieraymy się, y wystawiamy po ulicach
Oltárze; ná których Zbawiciela Boga składać mamy, odrzucaycież precz báltwany nieprawości.
Servite Domino soli. Służcie, y pokłon daycie samemu, prawemu Bogu Zbawicielowi: nie hoł-
2. Cor. 6. duyćie wiecey báltwanom grzechowym. *Quæ conventio Christi ad Belial?* A co to zá sprawa,
Chrystusowi Oltárz stawiać przed kámenicą, á w kámenicy, á w włásnym sercu Belialá, nieprá-
wości báltwana, sadzać, y chować? Stawiamy Oltárze, á což też ná nich oddamy Bogu zá
ofiárę? Dobra jest, y naypierwsza, iáko droga solenney processyi, tak y ofiára spráwiedliwo-
Deut. 33. ści, o ktorey Moyżesz. *Immolabunt victimas iustitiæ.* Oddawać będą ofiary spráwiedliwości,
ále iuž o tym się námieniło. Wprowadzał Dawid, Arkę Pańską, figurę Ciała Božego, Kto-
2. Reg. 6. lewska apparencya. *Obtulit David holocausta pacificorum.* Y oddał ofiary spokojności zwaną,
ábo ofiary pokoiu czynienia. Tác będzie y Ciáło Božemu, y Zbawicielowi naszemu, *in odo-*
rem suavitatis, ná wonią przyiemności. ofiára naymilsza, *hostia pacifica,* ofiára zgody, pokoiu,
iedności, áby wszystkie dyffidencie, dyssentye, niezgody, y ránkory, dla czci, y miłości Zba-
wiciela, z serc waszych ustąpiły, nástąpił pokoy, y zgoda, w Chrześciańskiej miłości. Ofiá-
Oseas 14. rować rádził Ozeasz szczegulną, á ieszcze inną, Bogu ofiary. *Reddemus vitulos labiorum no-*
strorum. Ofiarować bedziemy cielce ust naszych. A což to są zá cielce ust, y ięzyka? tylko
flowa złe, nieuczciwe złorzeczeństwa, przysięgi, obmowy, bluźnierstwa. Y teć to *vitulos*
labiorum, cielce ust naszych, ná ofiary Bogu zabliac mamy; to jest wszystkie ięzyka, y wielo-
mostwa grzechy morzyć? dla czci Ciała Božego: áby ná tym ięzyku, w tey gebie, żadne od-
tąd niepoczciwości, y złey mowy brzydkości, niepoštały, która pożywamy, y bierzemy Ciáło
Boże. Bo czyliž to Kátolicka, ná tym ięzyku sadzać czarty, Bože nieprzyaćioły? ná kto-
rym, dopiero sadzałeś, samegož Bogá Zbawiciela?

Tákże solenne, y świętą processyá: ná ulice násze wyprowadzaymy Boga Zbawiciela;
á ten zápevne ubłogóšławi miasto wasze, ubłogóšławi dusze wasze, y poszczęšć interessa wa-
sze. Konkluduje reflexya, árcy každemu potrzebná. Námieniłem, sami doznaćcie, litości
Zbawiciela, iáko rad do was, do wnetrznosci waszych (kiedy tylko chcecie) przychodził
Oto y teraz do was ná ulice, przed wasze kámenice wychodził. Umieyćiesz, y chćieyćiesz,
y wy odtąd wierniey, y ochotniey uczęszczac do JEzusa, do Swiętyni iego; ábyście mu częśc,
y pokłon oddali, zá dobrodzieystwa podziękowali, o nowe supplikowali. Pamiętaycie y o
tym, ábyście y dziśia, y codziennie przytomnemu, pod osobami chleba Zbawicielowi, iáko.
nayuniżeńszy pokłon oddaiać, iáko nayserdeczniey supplikowali; á żeby w godzinę, w czasie
śmierci waszey przyszedł do was JEzus pod osobami chleba; áby was umocnił, utwierdził,
ubłogóšławił, ná śmiertelne bole, ná czartowskie pokusy, áby pošlił w podróżá wieczności.
Obiecał JEzus Apostołom, á w nich wiernym sługom swoim. *Iterum venio, & accipiam vos*
ad me ipsum, ut ubi sum ego, & vos sitis. Oto ia ná nowe do was przyide, y wezme was
do siebie, ábyście ze mną wiecznie, u Oycá mego byli. Supplikuymyż, tá intencya,
do JEzusa uczęszczaymy, áby też Iezus w czasie śmierci, do nas przyšedł,
y zabrał nas do siebie, do chwały swoiey, ná żywot wieczny.

A
M E
N.



KAZA-



K A Z A N I E

Ná Oktáwę CIAŁA BOZEGO.

W Kościele tegoż CIAŁA Bożego.

Misit servum suum, hora Cene, invitatis, ut venirent, quia jam parata sunt omnia. Lucæ 14.

U stołu Jezusowego, Ciała Najświętszego, wszelki, z naydostojniejszy honor, wszelka, z naybogatszych fortuna, wszelkie dobro, á to naywyższe, goście wita, y przyimuie.

T Akćby bydz miało; rákbym ia rozumiał, żeby áppetiry Kátolické, same sie stołu Jezusowego, do Naywiefzey Wieczerzy iego ubiegały, same sie wprászały; áby uczestnikami Nays: pokármu, Ciała, y Krwie Pańskiey zostawały. Otoli Ewangelia zeznaie: że Zbawiciel Jezus, przez flugi swoje, około gości sprászania, krzatać sie musi, wieczerzą záchwalać, áppetiry záostrzać áby sie stawić ráczyli. *Misit servum, dicere invitatis, ut venirent, quia jam parata omnia.* Rozsyła Jezus. záleca wieczerzą swoię, przekłada wízelką, á wielką wieczerzy, y stołu swego gotowość, zácheca, y dostátkiem wielkim, y smakow wszytkich przyprawa: *quia parata omnia.* U stołu Jezusowego, czego kto zápragnie, znajdzie: wszelka gotowość wszytkiego: *parata omnia.* Gości tylko niewidać, flugi rozestano, z perfwazyami, áby przekládali gościom, iáko obfitemi, á wszelkiemi, ráczyć sie będą przyśmakámi. *Misit servum, dicere invitatis, ut venirent, quia jam parata omnia.* Spytacie mie sie znać: A co zá flugi Zbawiciel Iezus rozestá, sprászać gości, do stołu swóiego? Co do całego Chrześciaństwa, Postáńce Ewangelia wymienia, *quia parata omnia*, wszelkie gotowości, do dobra wszelkiego: *omnia.* Wszytkie dobra, wszytkich dobr dostátek, honor naydostojniejszy, fortuna naybogatsza, iáko postáńce Iezusowi sprászaia gości, wítaia, przyimuia, záladzia do stołu Iezusowego: *quia parata omnia.* Ależ co do szczegúlności, náprzod prześwítneho, z gornych Woiewodztw pierwszego Woiewodztwa tego, y szlachetnego miásta tutecznego, Ablegátá postáńca, zestá Bog Zbawiciel, od lát trzechset, kilkunařtu, Eliasza, z Bráćmi Prześwítneho Kármelu, sprászać gości do Ciała Bożego, ná tym mieyscu, rák starożytnie cudámi, we trzech hostyach, náprzod przez niezbożne żydowstwo zelzonego, á potym, iákoby we trzech stołcach, ná powietrzu roziaśniałego, y dotá, przez tyle lát, niezrachowanemi cudámi, iáśnieiaćego: zestá mowie Bog Eliasza, z podpłomykiem swoim, figura, Ciała Bożego sławnym, áby wierności wasze, ná to tu, cudowne mieysce skupił, sprászał, gromadził. Stánał tu, ná tym mieyscu cudownym, Ciała Bożego, włařnie, náleżyćcie, y dostojnie, od lát trzechset, Eliaz, w Bráći swóiego Kármelu, reprezentuiac wam ieden podpłomyk: *Respexit, & ecce ad caput suum, 3. Reg. subcinericius panis, cum surrexisset, comedit, & bibit, & ambulavit in fortitudine cibi illius, qua draginta diebus, & quadraginta noctibus, usq; ad montem DEI Choreb.* Tym podpłomykiem Eliaz zámogł sie, we wszytkie řit czerřtwości; tak, że czterdzieřci dni, y nocy, čieszka podroža, bez wszelkiego wíecy pořilku, przepedził, y zářzedł ná gorę Boską Horeb: gđzie Boga widział, z Bogiem rozmawiał; á ktorego Boga widział; tego uniżonym pokłónem uczcił. Ten podpłomyk, rák dźlely, do pořilku od Boga dany ná figura, reprezentuie wam Eliaz w iedney rece: druga ná Cíało Boże, podpłomykiem figurowane, ná trzy, Najświętszego Ciała Bożego hostye: tak wielá cudámi wřawione, wskázuie: mowiać do was z Jeremiaszem. *Et induxi Jer. 1. eos in terram Carmeli, ut comederetis fructum ejus, & optima illius.* Oto szlachetni, godni Woiewodztwa, godni miásta tego obywatelé, dorocznia Ciała Bożego, y Oktáwy iego uroczystościá, wprowadziłem was tu, solenná processyá, ná grunt Kármelu mego, pod tytułem Ciała Bożego, záložonego, y ná stráž, y ná część wíekřszą, Cíału Bożemu, od Jagiellona ufundowanego: ábysćie pożywali owocu błogosławionego, Niepokálanego żywota Nays: MARYI, Zbawiciela waszego: á w Ciele iego Boskim, bráli wszytko dobro, řczęść, honoru, y żywota: *Ut comederetis fructum ejus, & optima illius. Iam parata omnia.* Dawno starożytnie, od trzechset lát, dwudzieřtu, y dwoch, obywatelé, y postronni, z mieysca tego, Cíału Bożemu poświęconego, przez niezrachowane cuda, nápeřniaia sie wszelkim dobrem honoru, řczęść, zdrowia żywota: *parata omnia, optima illius*, oraz partykularny, á naypierwszy dowod daia, co ia mam wywodźć w powszechności: że gořćie stołu Jezusowego, rácza sie wszelkim dobrem honoru, y fortuny, y zdrowia, y nayduia tu: *parata omnia*, gotowe wszelkie dobro. To mowie: że u stołu Iezusowego, gości wiernych, wszelkie dobro, honor, y fortuna przyimuie, y potyka, *Ad MD. G.* Čześć, y Honor Niepokálanie Poczętey Pánni, y Przedziwney Boga Mářki.

- Naypierwszy, do prawowierne go Katołictwa Ablegat, ná sprászanie, do stołu Jezusowego: jest dostoyność, y honor, stołownikow; y gości, do stołu Ciała Bożego. Ták sobie Thales, jeden z Mędrco w Grecyi szacował, nayszlachetniejszego, w Grecyi Pána, Ardala, że u stołu iego zásiadał, poczytał, y pożądał, zá honor naydostoyniejszy, y to zeznał ná solennym traktámen- cie, że ná tak dostoyne báńkiet, gotow sie byñnietylko wpraszać: ále gdyby možná, y w ku- pić. Bierzćiesz miarę, Katołickie wierność, co was zá honor wita? y potyka? kiedy do stołu Boga Człowieka, nad Krolmi Krola, iáko przyjaciele, y bracia zásiadać? y zá brat z Krolém, y Pánem, Zbawicielem Bogiem, nieiáko sie rownaćie. Mądrze gwałżył, y zeznał Ambrozy S.
- Ambr.in honor Katołictwa, z stołownictwa Ciała Bożego. *Jam mensæ Cælestis honore suscipior, epulis meis,*
Psal. 118. *non pluvia undatur, non terræ portus laborat, neq; arborum fructus, potui meo, non flumina que-
renda, non fontes. Christus mihi potus, Caro Dei, cibus mihi, & Dei Sanguis, est potus.* Stołu Niebieskiego cześć, y honor potyka, y wita mię, kiedy mię zásiada, do stołu Jezusowego. Ná ucztę moją, niešila sie Niebana rósy y deszcze, áby role, ná urodzay pokarmu (spráwiły, niepra- cuie ziemia, áby mi pokarmy rodziła, áni drzewa, áby owoce dawały, áni winnice, áby mi nápojem ráczyły. Chrystus, Bog, y Człowiek moy pokarm, moy napój, moy báńkiet: cześć moją, honory żywot, y dostoyność moją, ucześnictwo tak Pańskiego, á Boskiego stołu. Wic- rzeć zá naywyższy honor Danielowi poczytał Izraelcały, że u stołu Krola Babilońskiego, iáko
- Dan. 14. stołownik zásiadał. *Erat autem conviva Regis, & honoratus super omnes amicos.* Kiedy Daniel u stołu Krolewskiego, stał sie stołownikiem uczy iego, toć y naypierwszym honoratem. *Hono-*
- Esther. 5. *ratus super omnes amicos.* Naypierwszy Xiąże, Pan, w Państwie stodwudziestu, y siedm Pro- wincyi, u Krola Aswera, Aman, nad wszystkie skarby, włości dostoyności, y potencie to prze- kładał, y ná konkluzya szczęścia, y czci swoiey, przed przyjacielami wywodził: że z Esther, Krolową, y Krolém Aswerem, rázem bieśiadował. *Regina quoq; Esther, nullum alium vocavit ad convivium, cum Rege, præter me.* Miedzy tysiącami Xiążat, Wicerejow Prowincyi tak wielu żadnemu prawi tey czci, tego honoru Krolową niedała, tylko mnie; ktorego u stołu
2. Reg. swego, z Krolém Monarchą, tak možnym zásiadziła. Syn Krola Saula Miphibozeth, szczęścia swego, y honoru poiąć niemogł, że Krol Dawid uczynił go stołownikiem, stołu swego Kro- lewskiego. *Posuisti me servum tuum, inter convivas mensæ tuæ; quid ergo ultra habeo, justæ que- relæ! aut quid ultra possem vociferari ad Regem?* Niemam, y mieć niemoge nic nadto dostoy- ności, czci, y szczęścia, iáko że będąc sluga, y poddanym, zásiadam do stołu z Krolém, y Pá- nem. Y sam Krol Dawid, odwdzieczając záslugi znamienite Berzelaiowi, tym płaci, y konten- tuie, że synow iego, do stołu syna swego Salomona, zásiadać roskazuie. *Sed & filijs Berzelai reddes gratiam, eruntq; comedentes in mensa tua.* Wielkie Berzelawa záslugi, záwdzieczysz to- wnym w synach honorem, kiedy ie do stołu swoiego zásiadzisz. Sądzićież sami teraz, co zá cześć? co zá honor potyka? y wita stołowniki prawowierne, y bieśiadniki stołu Ciała Bożego? adhortuie
- Chryf. h. do tey uwagi Chryzostom S. prawowierności nasze. *Cogita! quali insignitus es honore? quali*
6. adpop. *mensa fruaris?* Ta ma bydz, y ušilnie pilna, Katołicka trutyna, y uwaga, iákim honorem, iá- kiej czci dostoynością, wierne swoje, Bog Zbawiciel ráczy? kiedy ich do stołu swego zásiada, á nie ziemskimi przysmakami, ále Ciałem swoim Nayś: poi, tak dostoyne, Pańska, á całé Boską ucztę raczy. Iáka jest dystancya, odległość dostoyności, godności nieskończoney Bo- skiej, od stworzenia; taka jest odległość, super eminencya, gorność, y wyniośłość czci, y ho- noru, w bieśiadnictwie, y ucztie stołu Jezusowego, nad cześć, y honor bieśiadnictwa; Kro- low, y Monarchow stworzonego, naturalnego, y docześnego. Uważyc to prosze, że bieśiady godne, y dostoyne, prawda że ludziom cześć wyrządzaia: że ich do stołów godnych, Kro- lewskich zásiadaia: áleż tym bieśiadnictwem, y samym ucześnictwem, stołu swego, nad stan każdego, przed bieśiadą miany, co do honoru, y fortuny, niewynoszą, nieodmieniaia żadnego. Otoli gościna, y ucześnictwo, stołu Jezusowego, stan bieśiadników podły, zámienia w szczęśli- wy, fortunny, dostatniejszy, y wielmożniejszy. Wyośi ná dostoyność, y ná honor większy, y wyższy, Jezusowego stołu bieśiadniki. Dał znać o tym, u Proroka Izaiasza, sam Pan Bog, roskazuiać. *Pone mensam, contemplare in specula comedentes, & bibentes:* y wnet Prorok zá- wołał: *Surgite Principes:* Zástaw stoł, záproś, záładż gości, przypatrz sie bieśiaduiaćym. A w tym záraz Prorok, iáko to uczynił, záwołał: Powstańcie Pánowie, Xiążeta. Hieronim S.
- Hier. in bierze to o stole Pána Jezusowym, y glosuie. *Ut comedentes Corpus Christi, & bibentes Sangui-*
Izaiæ. *nem, vertantur in Principes.* Proszę, ieżeli kto przy światowym, ziemskiego Pána, ábo Krola, z mieszczanina, samym bieśiadnictwem, został szlachetnym, wielmożnym ziemianinem: ábo szlachetny ziemianin, ieżeli kiedy, przez iakiej uczy pokarm, y napoy, został Senátorem. Ksia- żęciem? otoż o bieśiadnictwie stołu Jezusowego, zápowiada to Hieronim S. że pożywaiac Ciała Bożego, piac Krew Boską prawowierni, przed Bogiem staja sie možnemi Xiążety: *Ut comedentes corpus Christi, vertantur in Principes.* Przychodzi kto, do stołu Ciała Bożego, czło- wiek ubożuchny, żebraczek, powstaie od stołu Bożego, odchodzi tak dostoyne, y godny, pe- łen Boga Człowieka, iáko Xiąże, y Monarcha. *Ut comedentes, vertantur in Principes.* Prawie-

to uzał, y wyznał Chryzostom S. *Ubq; suorum Regnum Christus, sed maxime in Eucharistia.* Chryf. h.
Hic Sanguis facit, ut in nobis regia floreat. Zawsze Chrystus wiernym swoim, jest Krolestwem: 45. ad
 á te czyni ná Niebie, y co do czci, y możności przed Bogiem, Krolami: ále naybardziej to Pop.
 sprawuje u stołu swego, przez napoy Kwie swoiey, y Ciała Nayświetszego. Ciała, y Krew
 IEzusowa, ludźie, y żebraki, w Krole zámienia. *Sanguis facit, ut intra nos regia floreat.* Figura Exod. 25
 tego dana, stáremu Zákonowi, w którym, Moyżeszowi Bog nákazał, w Swiátni, przed obli-
 czem swoim, stoł bogáty od złota wystawić, á ná nim pane: *propositionis* chleby swięze, y ciepłe,
 nieprzerwanym obrádkiem składać. Stoł zaś ten kazał Bog w ten sposób wyrobić: *Facies*
mensam, & inaurabis eam, auro purissimo, & facies ei labium aureum, per circuitum, & ipsi labio
coronam interrasilem, & super illam alteram coronam aureolam. Stoł ten, przyodzieiesz złotem,
 naywyborniejszym, kray stołu, dasz cále złoty wkoło, ná którym korony złote, á ná tych ko-
 ronach złotych, mniejszą koronę złotą. A co innego tym postępkem chciał Bog wyrazić?
 tylko że u stołu iego, Ciała Božego, starozakonnego stołu chlebami, figurowanych, gotowe,
 Krolewskie korony czekaia, witaia, koronuiá, ná Krole Nieba, ducha, y wiecznego żywota.
 O czym wyraźnie dodaje *Comestor: Calatrabaz erat, imagines Regum.* Kray stołu tego, stáro-
 zákonnego, ofadzony był wkoło, obrazami Krolow, w koronach: Czym iásnie znać sie da-
 wało; że przylzli, prawdziwie stołu Božego, bo Ciała Božego Nays: stołownicy, mieli u stołu
 tego zásiadać, iáko Krolowie, prawemi, ná Niebie, y w duchu, mieli sie stawać Krolami. *Cela*
tura hzc, imagines Regum. O czym prorokował Iakob Patriarcha. *Azer pinguis panis ejus, & Gen. 45*
præbebit delicias Regibus. Tłusty miał Bog dać, á iuż w nowym Zakonie wykonał, y dał z Nieba
 wiernym chleb, ná roskosz smaków, Krolom. Bo wierni pożywaiac Ciała Božego, mieli sie sta-
 wać Krolami. Zdał sie o tym námienić, y mówić Izaiász, przyrzekaiac, Izráelskiemu naro-
 dowi. *Suges lac gentium, & mamillâ Regum lactaberis, & scies, quia ego Dominus, salvans te, Isai. 60.*
& Redemptor tuus, fortis Jacob. Karmić sie bedziesz mlekiem narodow, á pierśi, które Kro-
 low karmić będą, y ty pożywać bedziesz; ábyś uzał, że sam test Bog twoy, który cie zba-
 wiam, y iam test twoy Odkupiciel, który ci, tak dostoiny stoł wystawiam, u ktorego stołu,
 kto prawie zásiada, prawym sie Krolem stawa. Z mlekiem mátek, y mátek, wysyiaia dzieć
 obyczaię. Krew Bożą z pierśi Boskich, iáko Nektár mleka są wierni, á z nim honor, Krolew-
 skiey dostoiności, *mamilla Regum.* Znać to musieli, stárzy wierni, Greckiego národu, kiedy Niceth;
 donosi Nicetas Greczym, iáko w Konstantynopolu, stáry był wiernych obyczay, korony máte, in hist.
 z kwiecia, y wieńce kłásć, ná skronie swoie, kiedy do stołu Božego przystępowali. Ná co Græci;
 wiaiały przy Ołtárzu, te korony kwiecište, ábo ná wzor kwiatow wyrobione. Z tych iedne,
 sam Alexy Cesarz, włożył ná skronie swoie, y tak nietylko do Ołtárza, y Nayświetszey Kom-
 munii przystąpił, ále z ráz koronę Ołtárzową, zászedeł do Cefarskiego pałacu, dostoiniejszym
 sie sadzac Monárcha, od stołu Ciała Božego, niżeli z panowania Cefarskiego. Tak sławny ten
 obyczay wyrażał, iáko stołownicy Ciała Božego, stáia sie Krolami, nietylko w duchu, panuiac
 nad Ciałem iego, y passyami, ále y w szczesćiu, Niebieskiey dostoiności, ná krolowanie szcza-
 śliwcy wieczności. W którym to stanie, prawdziwie widział, y zápisal Ian S. w oblawieniu: Apoc. 3
 gdzie Swiátych Božych ufce, Niebieskiemu Báránkowi, ktorego ná ziemi pod osobami chleba
 pożywali, á w Niebie, widzeniem sie iego błogostawili, takowe dzięki spiewali. *Fecisti nos*
DEO nostro regnum, & Sacerdotes, & regnabimus in æternum. Niebieski Báránku, nasz Zba-
 wićielu, uczyniłś nas Bogu naszemu, krolestwem, y Káptanami, y Krolami, y krolować be-
 dziemy; nieskończonemi wiekami. Razem sie znáia Krolami, y Káptanami, od ofiáry Ciała
 Nays: oboiem honorem, dwoiakiey dostoiności, uczczeni Ciała Božego pokarmem. Przy-
 znaie te czesć, y ten Krolewski honor, stołownikom Ciała Božego, Thomasz S. Anielski. *Qui*
bujus Sanguinis sunt participes, ipsam Regiam Christi stolam induiti, imò induiti sunt, ipsum Chri-
stum Regem. Stołownicy, bieśiadnicy, Ciała Božego uczestnicy, piiać Krew Iezusową, odzie-
 waia sie, iáko Krolewska purpura, która im farbuie Krew Iezusowa, y owszem, przyodzie-
 waia sie w fámego Chrystusa Krola, ktorego z powinna obserwancya pożywaiá, tym Chrystusem
 Kroleem odziani odchodzą od stołu iego, iáko naydostoiniejsi Monarchowie. Iákosz sam Pan
 Bog Zbawiciel, to krolowanie stołnikom swoim, deklarował. *Ego dispono vobis regnum, ut eda*
tis, & bibatis super mensam meam. Rosporządzam wam Krolestwo, y krolowanie, ábyście u
 stołu mego, pożywali pokarmu, y nápoju, Ciała, y Kwie moiey: Tak dostoini stołowni-
 ctwa mego Krolowie, iáko nigdy dostoinymi nie są, ziemscy Monarchowie. W ákszy, y do-
 stoiniejszy honor, stołownikom Iezusowym, przyrzeka, y przyznaie uczeń Pawła S. Dyonizy
 Arcopagita: *Ita nos per cibum hunc Sacratissimum, in suam traducit effigiem, DEI formesq; facit.* Dyon:
 Pokarm Ciała Božego, w Boski obraz, w Boską postać, y figurę, stołowniki swoie wierne, Cael. Hi:
 y prawe zámienia, á nieiáko przeistocza, á przez miłosć, y iáska Chrystusową, iákoby czyni
 Chrystusami. *Dei formesq; facit.* Nátura, ábo przyrodzenie tak nieśie, że pokarmy, w iástotę
 Ciała pożywaiących, przemienia. *Alimentum transit in substantiam aliti.* To Ciała, ktore w
 nas zdużało, y zrosło, z tych, ktorychśmy dotąd pożywali pokarmow, zabrało sie y zámo-
 gło.

- gło, pokarmy, obrociły się w Ciała nasze. Opak się dzieje u stołu Iezusowego, nie pokarm Ciała Bożego, zamienia się w jedzącego, ale jedzący człowiek, obraca się w pokarm, którego pożywa, to jest w Bogu Człowieka. Zbawiciela swego. Z tej miary, o stołownikach Ciała Bożego, twierdził Cyryl S. *Facti consanguinei, & concorporei Christi*: że się spokrewniają, z Bogiem Zbawicielem, którego pożywają, a iakoby jednegoż Ciała, z Iezusem stawiają. *Sumptio Corpore, & Sanguine Christi, comparticipes, & Divinx consortes naturæ, efficiuntur*. Stołownictwo Ciała Bożego, jest nieiakie, cudownością łaski Bożej, Zbawicielowego Bostwa, uczestnictwo. W tymże zdaniu, prócz innych Doktorów, Wielki Leo, Pápież S. mówił. *Non enim aliud agit, participatio Corporis, & Sanguinis Christi, quam ut in id quod sumimus, transeamus*. Uczestnictwo Ciała, y Krwie Boskiej, nie innego w nas niewyrobia, tylko przemianę, w samego Chrystusa Zbawiciela; którego pożywamy. Iako ogień, drewna w ogień obraca; tak pokarm Nays: Ciała, y Krwie Iezusowej, w Iezusa Zbawiciela, pożywające zamienia. Podobnym stylem cieszył się, y szczycił, Klemens S. *Licet gloriari bono Patre, æquè tantò sanguine me gloriari esse*. Tá jest Kátolicka chluba, której świat rowney niema; że się Bogiem Oycem, y rodem jego zaszczycą, a iako Krwi Bożej zążywa; tak się krewnością, y Krwie Bożej plemieniem zachwala. W tymże sensie Chryzostom S. przywodzi, y wyprowadza, samego Zbawiciela, do pożywających Ciała swego Bożego, tak mówiącego. *Ego vos carnis meis alo, ego vobis mensam meam appono, omnes vos generosos esse volens*. Iá wam stoł moý Boski wystawiam, iá was Ciałem moim karmię, Krwią moją poię, abyście jednego Ciała, a jedneyże Krwi, ze mną stawszy, oszlachcieli, owielmożnieli, a tu y nayubośsi, y naywgardzeńsi, stawali się nad Króle, Monarchy, rodu szlachetniejszego, honoru dostojniejszego. Y takić Ablegat honor, do stołu Bożego sprasza, sadza, y gości wita, y potyka. Niemniejsza y fortuna, dobra wszelkiego, stołowniki Iezusowe przyjmują, y bogaci, a tej fortunie, żadna światowa nieztowna. O tej zeznawał Pálmiłta: *In loco pascuæ, ibi me collocavit, & nihil mihi deerit*. Zasadził mię Bog, ná miejscu paszy, y pokarmu, u stołu swego, y ná niczym, ná żadnym dobrze, schodzić mi niebądzie. *Salvavit animam inanem, & animam esurientem, implevit bonis*. Pokarm ten Niebieski, dusze, nie ciała karmi. Dusze ubogie bogaci, z ubóstwa wyzwala, y zbawia. Dusze łaknące, wszelkim dobrem nápełnia. O iakim tylko dobrze, y szczęściu pomyślisz y takim się w pokarmie Ciała Bożego nápełnisz: iako dostoiny, tak bogaty. O figurze Ciała Bożego, starozakonney mannie, mamy świadectwo z písma, że z rosy spadała, z Nieba ná ziemię. *Apparuit manè minutum, quasi pilo tufum, ad similitudinem pruinæ*. Philo, y Kajetan czyta: *Apparuit in solitudine minutum, quasi millium*. Dodaie: a mille, pokazało się náśienie drobne, iakoby od tysięcy nazwane; manna, która tysiącom, y millionom ludu dała, dostarczała, y wyrażała, iakie tysiące, y milliony, łask, darów, y skárbow Bożych w Nays: mannie Ciała Bożego, wierne biesiadniki, bogacić miały. Izaak Pátryarcha, błogosławiając syna, ná żyźność fortuny, y bogactwa, tak mówił: *Det tibi Deus, de rore Cæli*. Niech ci Bog da fortunę, z rosy Nieba! z rosy Nieba, figura Ciała Bożego manna, spadała. Rosa świeci Pátryarchowie, Cíało Boże, Człowieczeństwo Zbywicielowe, bydź sadzili, y tak o nie prosili. *Rorate Cæli desuper, & nubes pluant justum*. Daycie nam Nieba, rosę zbiawiającą, y obłoki, niech nam iako rosę spuszcza Zbawiciela. Z tejcyto rosy Niebieskiej, Ciała Bożego, wszelka fortuna, ná ludzi spada, y ludzie wierne bogaci, kiedy ich Ciałem swoim Boskim karmi, Krwią poi, požadana szczęśliwości rosa, Zbawiciel. Tá to jest rosa, naydroższych pereł, y kamieni, darów Bożych, ktorými się stołownicy Ciała Bożego, manny Nays: karmią, y bogacą. Zeznał to iásnie Páweł S. *In quo sunt reconditi omnes thesauri, sapientia, ac scientia Dei*. W Zbawicielu naszym Iezusie, złożone są wszystkie skárby Boże, mądrości, y umiętności, łask wszelkich, y dobrodzieństw Boskiej litości. Prawie o Ciele Bożym zapowiedział Bernard S. *Quis melior thesaurus, in corde hominis esse potest, quam corpus Domini?* A mogą w stworzeniu znaleźć się skarby bogatsze, fortunniejszy? iako się składają w sercu ludzkim, w Ciele Zbawicielowym? O którym decydowało Concilium Trydenckie: *Omnes divitias, Divini amoris sui, erga homines effudit*. Ze Bog Zbawiciel, w Nays: pokarmie, Ciała swego Boskiego, wszystkie bogactwa, y skarby, Boskiej swojej miłości, ná ludzi wyłożył. Pisz Plutarchus o Nerone, że ná obrazie bogactw, y skárbow swoich, kazał szpaler wielki, z samych naydroższych pereł, y kamieni uhaftować, ná co prawie wszystkie skárby Państwa Rzymskiego, zebrane z światá całego, włożył. Prezenty Senece, tak drogi, pereł, y kamieni depozyt. Zdumiał się Seneka, nad tak minetnym, y bogatym dziełem, y rzekł. *Declarasti te esse pauperem, si hoc amiseris, alterum simile parare non poteris*. Wyniszczyłś Cesarzu skárby twoie, wyłożyłś ná ten szpaler: y gdybys ten szpaler urządził, ubogimbyś się pokazał, bo iużbys innego, podobnie tak bogatego, wystawić niezdolał. Iakoż sprawdziło się, że ten potym szpaler, ná morzu potopem nawalności morskiej zatonał. Coś podobnego o Zbawicielu naszym, Ián S. zapowiada: *Sciens Jesus, quia omnia Pater ei dedit in manus, & quia à Deo exivit, & ad Deum vadit, surgit à cena*. Stanowił Zbawiciel ná ostatniej wieczery, pokarm Ciała Nays: y nápoý Krwie

Nays:

Nayś: wiedząc, że Bog Ociec, dał mu wszystko w ręce iego. Iakoż *gratias agens accepit pater*, niedarmo biorąc chleb w ręce swoje, który w Ciała Nayś: miał zamienić, dzięki oddawał Bogu Oycu: który w ręce iego, Syna swego iednorodzonego, wszystkie dostatki, y skarby złożył: *Omnia Pater dedit in manus*. Y teć *omnia*, dziśieysza Ewanielia, złożone w Nayś: wieczne rzy Ciała Bożego opowiada: *Quia jam sunt parata omnia. Omnia dedit: Bog Ociec* wszystkie dobra swoje, zdał w ręce Syna, Boga Zbawiciela: Bog Zbawiciel, te *omnia*, wszystkie dobra złożył w Nayś: pokarmie, Ciała swego. Dobrze S. Zeno mówił: *Panem, vinumque; pretiosum, de mensa sua largitur*. Nayś: Ciała swoje, pod osobami chleba, naydroższą Krew swoią, pod osobami wina, Bog Zbawiciel, przy stole swoim, ludziom wiernym daie. Bo coż może być droższego, iako pokarm Ciała Bożego? w którym *parata omnia*, wszystkie skarby Boskie złożone. Przyznawał też Chryzostom S. *Dicens Eucharistiam, omnem, benignitatem DEI thesaurum, aperio, & magna illius munera, commemoro*. Kiedy pokarm Ciała Nayś: wspominam, skarby łask, y darów Bożych mianuję. W tym pokarmie Ciała Bożego, ludzie wierni, skąbnice błogosławieństw Bożych, sobie otwierają. W tenże sens Hilary S. *Pretiosa sunt, quae commendant Patris charitatem*. Iuż niema droższych skarbow Niebo, nadto, które Bog Ociec z miłości złożył w Synu swoim, naszym Zbawicielu, Zbawiciel złożył, w tej skąbnicy łask swoich Boskich, Nayś: Ciała swego pokarmie. Z tej miary Innocenty trzeci Papież: *Eucharistia*, tłumaczył *bona gratia*. Dobra, wielka łaska Boża, w samym zamyka się nazwisku pokarmu Niebieskiego. Przyznawał Petrus Cellensis: *Hic mensa plena visceribus misericordiae, charitatibus referta gratiae*. Stoł Jezusow, skąbnica pełna litości Bożych, skład darów naygodniejszych, łask, poćiech nayszacowniejszych. Y w tymci to pokarmie, wedle Pávła S. Zbawiciel pokazuje się. *Dives in omnes, qui invocant illum*. Bogaty Bog, y bogato szczodrośliwy, którzy go wzywają, którzy w Nayś: pokarmie pożywają. Przykazał zátym S. Pálchazyusz: *Pater omnia nobis, cum Christo donavit, sit tantum noster cibus, & omnia in eo nostra erunt*. Bog Ociec dąrował nam Syna swego Jezusa Zbawiciela, w nim dał nam wszystko. Pożywamy tylko prąwie, á wiernie, Ciała Zbawiciela naszego, á wszystkie skarby Boże, w nim pożyjemy, osiádzimy. Adhortuie Damascen S. *Comedite, nam ipse est omne, & per quem est omne*. W tenże sens Cyrill Alexandryiski: *Quomodo omnia, si unum tantum ferculum?* Odpowiada: *Quia Deus hic nobis datur, & hic est omnia*. Pożywajcież ludzie, ieżli we wszystkie dobra, bogaćcie się prągniecie. Tu Boga macie, bierzećcie, pożywajcie. W Bogu wszystko! Ani to dziw! że ieden, Ciała Bożego pokarm, wszystkie dobra ma, y daie ludziom w sobie: kiedy ma, y daie nam Boga. Owszem wedle Gwetryka, to by dziw był wiekszy, żeby Pánem, y Bogiem, dobra iego, dzielić się miały. *Magis mirum esset, si bona non consequerentur Dominum suum*. Bierzemy Dziedzica dobr wszystkich, Zbawiciela pożywamy, iako swego: á zátym z nim pożywamy, y trzymamy, wszystkie dobra iego. Y niedarmo ten Nayś: pokarm Ciała, y nápoj Krwie swoiey, chciał mieć, y stąnowić Zbawiciel, ostatnim swoim testamentem. *Hic Sanguis est novi testamenti*. Bo iako testamentem, tak tym Nayś: pokarmem, ná ludzi spada sukcesya, wszystkich dobr, y skarbow łask, y poćiech Pána Zbawiciela naszego. Niewątpił o tym Augustyn S. *Dives est nostra Religio, quae in omnium possessore, omnia possidet*. Bogatá Páńska iest wiára, y prawowierność násza: który w Bogu Zbawicielu, Dziedzicu, y Authorze, y w skąbnicy dobra wszystkiego, wszystkie dobra odbiera, posiada. Applauduie wiernym, Kościół Boży, w hymnie swoim. *In quo Christus sumitur, mens impletur gratia, & futurae gloriae nobis pignus datur*. Wierność Kátolicka, Bogiem człowiekiem karmi się, á łaskami, y skąrbami darów iego, cała się nápełnia, y przyszyły, w Niebie chwałę, zástawę bierze, Ciała Boże. Zástawę té *futurae gloriae pignus*, musi wykupić Bog, wieczną chwałę, wiecznych poćiech żywotem, y wieczną fortuną. Prezentować tylko Bogu Oycu, pokarm Ciała Syna iego, który nam dąrował y dowiesć, iakośmy prąwie, Ciała iego pożywali, wykupi, zapłaci Bog Niebem, zástawę tę, y wszystkimi, szczesliwey wieczności dobrami. Konkluduie Bernard S. *Quid quaeris? quod non invenias?* Pomyśl człowiecze, opowiedź czego, y którego dobra prągnąć mozesz? ábyś go w Nayś: pokarmie nie znalazł? Ráchuie Ambrozy S. w szczegulności dobra, któremi nas pokarm Nayś: ubogaca. *Omnia Christus nobis est! Mamy wszystko dobro w Chrystusie, którego pożywamy! Si febris aestuans sanat? si vulnus curare desideras? Medicus est!* Pewnie cie goraczki wnatrznetrápią y swedzą? uzdrawia Jezus! boleiesz podobno ná wrzody, y rány, któreś zádaly grzechy. Medyk nayıpierwszy Zbawiciel á ktorey prosze choroby nie leczę? dotknęła się Hemoroissa szaty iego, dotykáli inni kálecy, y zdrowieli. *Virtus de illo exibat, & sanabat omnes: quotquot tangebant, sanabantur*. Ieden ten iest Medyk, który wszystkie kálestwa leczę, kuruie miłosć wie, wszystkie niedoleżności. *Si gravavis iniquitate? iustitia est*. Znać, y záprawne, obczążas cie nieprąwosć twoię, pogrążas do piekła. A któż cie wydzwignie, ieżeli nie ten mocarz IEZUS? *DEUS fortis*, piekło zwolował. A kto usprąwiedliwi duszę twoię, ieżeli nie żródło, y nie Stóńce sprąwiedliwosći? *Lassati in via iniquitatis*. Ze mglity cie, osłabiły złe żądze, nieprąwe prace, y podtożę nieprąwosći. Wołá z Nayświatszego Ciała swego Zbawiciela *Venite qui laboratis, &*

M m m

otierati

Zen. ser.
de Ne-
oph.

Chryst. h.
14. in 1.
Cor.

Hil. c. 15.
de Trin.

Ianoc.
no 9.

Petr. Cel.
c. 2. de
panibus.

rom. 10.

Pálch. in
c. 6. matt.

Joan. Da
masc. de
Euch.
Cyril. A.
lex. ser. 2.
de Nat.

Guerr.
ser. de
Nat.

August.
apud au-
gonem.

Bern. ser.
29.

Ambr. l.
3. de
Virg.

onerati estis, & ego reficiam vos. Podźcie do mnie spracowani, iá was ochłodze, pośile! *Si auxilio indiges? virtus est!* Potrzebujesz wspomżenia, ratunku? A któż. *Adjutor!* Ieżeli nie *Salvator, Adjutor in opportunitatibus?* A któż twój wspomóżyciel, ieżeli nie Zbawiciel? *Aperis manum, & implet omne animal benedictione.* Otwiera rękę szczodrobliwą, y napełnia ludzkie łaską, y pomocą miłościwą. *Si tenebras fugis? lux est!* To pewnie ciemności cie ogarnęły, ábo błędów, ábo grzechów. Ten ci dać się ná pokarm: *qui illuminat omnem hominem venientem in hunc mundum.* Który oświeca wszelkiego człowieka, ná świat przychodzącego, rac to iest *Cana lucis*, wedle Chryzostoma, wieczera światłości, pokarm słona (prawdliwości. *Accedite, & illuminamini:* przystępujcie, á oświecajcie się á stawać się *Fili lucis*, Synami światłości. *Si cibum quaris? alimentum est!* Szukasz pokarmu, znać zgłodniałeś. To iest pokarm żywota, chleb Anielski, chleb niebieski. *Omne robur panis,* z którego wszelka twierdza prawowierności, *triflorus? consolator est!* Zákwasniałość znać serce troskami, żalami smutkami: Tuć to, y ten iest pocieszyciel, Zbawiciel, którym się cieszył Páweł: *Qui consolatur nos, in omni tribulatione nostra,* którego miłosierdzie, wszystkie zale rozpada. *Delectare in Domino, & ipse dabit petitiones cordis tui.* Delektuj się z Jezusem, á otrzymasz pociechy, które tylko pożąda serce twoje. *Mortem times? vita est!* Śmierci się lekasz, kto pożywa Ciałá Naysi: żyć będzie ná wieki: ten ci to iest pokarm żywota wiecznego, toć to iest strawne szczęśliwey wieczności. Com iá zaś dotąd wywodził pismem, y Doktorami; tego Prześwietne Woiewództwo, Szlachetne, Obywatelstwo, y pogranicza doznają, ná tym miejscu świętym, y cudownym, własnymi experimentami. Nayprzewielebniejszy Thomasz Treter, Kułtos Poznański, Kánonik Warmiński, przed lat sto dwudziestą czterema; drukiem podał, co z Authentykow zebrał, iáko z tego miejsca utonionych, ratunek wzięło 61. od ognia wyrwani dziewięć, od różnych chorób, káleństw, osob dwieście, od złego ducha, uwolnieni piętnaście, od różnego, ále oczywistego, śmierci niebespieczeństwa, wyrwani dziewiętnaście. Słapi wzrok wzięli szesnaście. Wskrzeszeni, trzydzieści y sześć. Rodzące niebespieczne, salwowane dziewiętnaście. Uznajcie, ieżeli się z tego miejsca Ciałá Bożego, nie wszystkim dobrem, napełniać? Umiećcie y daley czcić, y sławić Ciałó Boże: potrafi, zmoże, y zechce was Zbawiciel, tu ná ziemi napełniać wszystkim dobrem, łask y pociech: w niebie szczęściem żywota, y chwały wieczney, Amen.

K A Z A N I E

Na Niedziele Trzecią po Świątkach.

Et murmurabant Pharisei, quia hic peccatores recipit, & manducat cum illis. Lucę 15.

Sędzia, ná bliznich obyczaje skwapliwy, pospolicie kłamlivy, zawsze niesprawiedliwy. Jáko kto o ludziach skwapliwie sędzi; tak pewnie, y pretko błdzi.

Proteſtuje się uroczyście, przed zdrowym, káżdego z was rozumu rozśadkiem, y sądem rozumnym, o kálumnię, Pánu Iezusowi, od Pharuzów szemraczów, złych Sędziów, pewnych kłameców zadana: iáko by grzeszniki ludzie, w grzechach zostające, grzechami obciążone przyjmował, y zgrzesznikami obcował, obiadował: *peccatores recipit, & manducat cum illis.* Fałsz to iest y kłamstwo, ná Páná Iezusa, iáko skwapliwych, tak kłamlivych, á niesprawiedliwych Sędów Pharuzowskich: áby się Pan Iezus kumał, wizał, przyjaźnił z grzesznikami, y ludzie w grzechach zostające przyjmował. Przyznać iá, że wielu z tych, á choćby, też y wszyscy byli grzesznikami, byli w grzechach, ále już nieś y ná ten czas niebyli, kiedy się do Páná Iezusa, w szczerę skręszce, w pokucie prawę udali: już byli prawa pokuta, Bogá ubłagali, łaska się Boża usprawiedliwili, kiedy ie już usprawiedliwione, Boże już przyjaćioły, Iezus do siebie przyjął, kiedy z niemi towarzyszył. Niewidzieli tego Pharuzowie; co się ná ich sercu, ná sumieniu, y ná duszy działo? co się z niemi wewnątrz stało, á przecie ich, zá grzeszniki poczytali, zá ludzi, Bogu obmierzłych, nieprzyjaźnych, y złych sędzi, iáko skwapliwie, tak kłamliwie, y niesprawiedliwie, mówiac: *peccatores recipit, & manducat cum illis.* Raczej, y prawięć mówić mieli, ludzie z grzechów powstające, pokutujące, z grzechów usprawiedliwione, Iezus przyjmuie. To prawda, y nieomylna! niefaworyzował Iezus grzechom, áni pobłażał, ále powstającym z grzechów, porzucającym grzechy, usprawiedliwionym pokuta, łaskawie się miłościwie, iáko Boskim już przyjaćiołom stawał. Nieuwa-

ga to Pharuzowska, kłamliwie, a niesprawiedliwie Jezusa, w pobłażaniu grzechów, pokutne, y usprawiedliwione z grzechów, za aktualne grzeszniki sądziła, y potępiała. Ależ więcej tego złego, tych sądów, iako skwapliwych, tak kłamliwych, ná świecie. Iako kto skwapliwie innych obyczaje sądzi; tak się w fałszywe zawodzi, y błędzi. Iako jest o ludziach sąd skwapliwy, tak prętki błąd, y kłamliwy. Ludzkich obyczajów Sędzia skwapliwy, pospolicie kłamliwy, zawsze niesprawiedliwy. *Ad M. D. G.* Cześć, y Honor Niepokalanie Początej Panny, y Przedziwnej Boga Mátki.

Mam dziś sprawę przeciwko wam wszystkim, y przeciw każdemu z was, razem za wami wszystkimi, y za każdym z was. Ile źle, nierozmyslnie innych sądzicie, przeciw wam stając, y mówię, ile was inni źle sądzą, za wami stając. Sądzić się chce, ná sądzie rozumu zdrowego, z was każdego. Wygrać tę sprawę powinienem, mam ná to niezbite dokumenta. Day Boże wygrać sprawę, tak sprawiedliwą, o złe posądzania, ná dobrym, y zdrowym sądzie, ábo rozładku. Zakładam naprzód z Augustynem S. pytanie: *Quis homo, non iudicet de homine? re merarius j. dicitur plena sunt omnia.* A kto z was nie sądzi? nie żeby od Boga stanowiony, ále skwapliwością cenzury, y posądzania, uczyniony. Kto kiedy z was przynamniej o bliźnich obyczajach nie sądził? ále wzajem proszę: kto się między wami najduie? żeby go kiedy źle, y niepráwie nieposądzono. Y wy wszyscy innych sądzicie, mniej ábo więcej, y was też inni sądzą. Pełno jest ná świecie nierozumnych, niebacznych, skwapliwych, a niesprawiedliwych, o ludzkich obyczajach sądów, y posądzania. Przeciw którym, kiedy stając: tak przeciw wam, iako za wami, do was samych mówię, ábyście wy nikogo, y was żaden inny skwapliwie, niebacznie, nie sądził, nieposądzając, nie potępiając. Zalił się Augustyn S. ná niebaczność, w ludziach do sądów, y posądzania skwapliwość. *Maxima pars, generis humani, indiscreto iudicio, ad reprehendendum prompta, & parata probatur. Cum tamen non ita velit ab aliis iudicari, quomodo vult alios iudicare.* Nic zwyczajniejszego ludziom, iako innym przyganiać, inne sądzić, á to nierozmyslnie, niebacznie, ábo bez fundamentu, ábo z małych, y niefluszných koniektur, y domysłów, z uknowaney w głowie kombinacyi. Ledwieby się kto, y trudno znalazł, żeby innych kiedy nie sądził: Arcy zaś wielu, którzy za zwyczaj, y ná urząd sobie wzięli, innych sądzić, obwiniać, á przecie z nas każdy niechęciałby; áby go podobnym nierozmysłem, podobną nápaścią, y niebacznością sądzono, potępiano, iako on tam innych obyczaje sądzi, y taku- ie. Tych opisać, y sądy ich rachować Wielki Grzegorz, ápráwie podobnym stylem Augustyn, y Bernard S. *Sunt aliqui, qui de omnibus male dicunt.* Znajdują się tacy, co dobrze o nikim niemówią, y mówić nie umieją. *Dicunt enim, si quis studet humilitati? Hypocrita.* Ieżeli bowiem kogo widzą obyczajnie pokornego, unizonego, wnet go hypokrytą osadzają. *Si recreationi gulosus.* Bernard zaś tak o tym: *Si jejunum? hypocritam! si comedentem? voratorem!* Obaż kogo, że się pościła, pokarmów, ábo napoiów, niecale odrzuca, wnet ná ich sądzie, stanie żarłokiem, obżercą. Ow zaś pości w wiedzy, y nápoju wstrzemięźliwy, tego wnet obłudnikiem, wymyślnym, pysznym, ábo osadzają hypokondrykiem. Mówi daley Grzegorz S. *Si patientia? timidus! si iustitia? impatiens!* Ow cierpliwie się trzyma, ná przeciwnie impety, wnet osadzają go bojaźliwym: inny za sprawiedliwość realnie, rzyżwo, łczyżąc się, odzywa: tego cholerykiem zwawym potępia. *Si simplicitas fatuus! Si prudentia, malitiosus! si maturitas? phlegmaticus!* Ow łczyrością, kandorem idzie, y mówi: mała go za prostaká, nieuká, głupcá: inny y w postępku, y w mowie ostrożny, w odpowiedziach łensat, *malitiosus*, o łuczi u nich złośliwy, nieżyczliwy. Ow poważnie, łtáretznie się spráwuje: flegmatykiem, á często fletychem się, mazgalem zowie. *Si iucunditas? dissolutus! Si religio? singularis!* Ow wesoło, mile, przyjemnie, ále przydać skromnie obcuje, wnet go rozwiozłym, á czasem, ba często drudzy, ná złe zamyśły, skłonnym obwinia. Inny zaś obserwant, w żarty się niewdaje, w konfidencye wesołości niewkracza ná zbyt, gdzie, y iako nie należy, niekuma się, nieprzyjaźni. *Singularis odludek*, nie do ludzi, sam z siebie tylko kontent. Inny towarzysko się obchodzi, ma się obyczajnie, jednak y w miarę do ludzi, wnet go światowo próżnym, chlubnym ambitem názwa. *Silentio, & paci? dissimulatio est! si aliorum corruptioni? presumptuosus!* Ow rad swemu pokoiowi, kocha się w milczeniu, nie wiele mówi. O łuczi u nich frantem, á czasem stánte się w ich dekrecie, chytchelantem! á ieżeli zaś inny nierad cierpi, co zdroźnego, nieprzystojnego, ábo nieregularnego widzi, zgani, w klar dizgust, w niedobrej spráwie pokaże: *presumptuosus!* Wiele o sobie presumuje, pyszna to sztuka: strzec go się: *Si instat vigilis, & orationibus? indiscretus! Si dormitioni? somnolentus!* Ow mało łypia, więcej czuie, częściej się, y dłużej modli, rzeká: owoż naboźniczek! niedyskret ná zdrowie, niedobrze mu w głowie, zdrowie sam sobie piuje. Ow też potrzebnemu, iako rozum, łnowi pozwala, wnet zaś ten łpiochem, łpalcem się názowie. *Si praedicationi, & aliorum salutis? appetitor laudis! Si deficiat? Negligens!* Bernard zaś. *Si praedicator, & doctor? honoris, & humani favoris, quassitorem! Si tacens? inutilis!* Ow Kapłan, ábo zakonny, dusz ludzkich pilnuie usługi, y zbáwienia, Ká- zaniem, konfessyonatem, do chorych chodzeniem, náuką, upominaniem: takiego próżney czci,

Augus. l.
de pasto
C. 11.

Augus.
ser. 102.
de temp.

Greg. I.
mor. cit.
Luchner
Bern. in
teut.

- y chwały, faworu ludzkiego, obcowania światowego, mniemania, o sobie wysokiego, ambli-
tem szukającym potępienia. Niechże inny w tej usłudze nie będzie tak pilny: to niedbalec, ochra-
nia się, na nic się nie zda, niedbały o duszę, legat nazywan będzie. *Si habet gratiam? adulator!*
Si adulari renuit? Superbus! Inny, ma u ludzi akceptacyę, fawory, przyjaźni przystojne, wnet
go osadzą za pochlebce, assentatora. Inny nierad pochlebia, ani się troszczy o ludzkie sprzy-
jania y wziętości: to więc sądzić go będą, za hardego, pysznego, gardzącego. Dodaje Ber-
nard S. *Si pauper est? vitem, & abjectum reputat: Si dives? ambitiosum, & cupidum, & ama-*
rum! si affabilis? dissolutum! Ubogo się kto nosi, skromnie, przystojnie, u nich będzie skne-
ra, sordydat. Inny ma się dobrze, krząta się, gospodarstwa, kramu, handlu, czynno pilnuie, tą-
kiego łakomcem niesprawiedliwym nazowią, nie z Bogiem ten zbiera, a z kąd to tak prętko?
nie w dobry to sposób, tak się zapomogł. Tak posądzono w Rzymie Cajum Furium o czary,
że mu się w winnicy, obfitych żyznościach, owoce, y frukt, niżeli innym sąsiadom rodziły. Sta-
wił się na sąd, z Synem dorostym, y z Corką dorodną, przyniosł rydło, motyki, y inne, ogro-
dniczej pracy instrumenta, pokazał Sędziom wysadzonym u siebie, u Corki, u Syna, rece za-
robione, y rzekł: *Hac sunt mea veneficia. Te są moje czary!* pilna, skrzętna, uśilna, z Synem,
z Corką, z najemnikami, około winnicy robota; pracę, haruie, kopie, szczepie, sadzi, polewam,
okrzestuje, żadney pilności, y pracy nie żąda, a więc y winnica moja rodzi, y pożytku: rob-
cie sąsiedzi, iako y ja, a zbierać pożytki, iako ja zbieram, będziecie. Nie mało, y nie rzadko,
takich zarzutów, y posądzania w chrześcijaństwie, iako skwapliwych, tak kłamliwych. Uznał
to, y wyznał przed Panem Bogiem, Augustyn S. *Multa facta ab hominibus improbanda, testi-*
monio tuo Domine approbata sunt: & multa laudata ab hominibus, te teste damnantur. Cum se-
pe aliter se habeat species facti, & aliter facientis animus. Ach, iako wiele spraw, y postępów
ludzkich, ludzie źle osądzili, niesprawiedliwie potępił, Bog approbował, y pochwalił. Wiele
też y takich, które ludzie chwalili, wielbili, Bog odrzucił, y potępił. Często bowiem inny
jest pozor, postać powierzchowności, inna jest intencja czyniącego, y niewiadomy stan, serce,
czynnych tajemności. A z tej miary się mylą, którzy z powierzchowności samej, serca niewidząc,
y z małych koniektur okoliczności, ludzkie sprawy, źle sądzą, y obwiniają. O takich Medrzec
Pański. *In similitudinem arioli, & conjectoris, estimat, quod ignorat.* Skwapliwi potywczy,
nierozumni ludzkich obyczajów Sędziowie, są iako wrożkowic, y wieszczkowic, wrożę są-
dzą, o czym niewiedzą, y przeto tak ci, iako owi błędzą: *estimant, quod ignorat.* O nich Grze-
gorz Św. *Sulti, tanto interius de alieno judicant; quanto sua profundius ignorant.* Naygła-
psi prawi, nayniebacniejszy, do posądzania innych, naypotywczey: tym skwapliwiey, nero-
zmyslniey innych potępiają; czym mniej sami się znają, mniej uważają, iako się sami mają.
Opisał ich podobnie Tomasz Kempenski. *Curiosum genus humanum, ad cognoscendam vitam*
alienam: desidiosum ad cognoscendam suam. Ci prawi ciekawiey się innych sądzą, potępiają
skwapiają; którzy mniej w własne sumnienie, y sprawy wglądają: iako na inne skwapliwi, tak
do zrozumienia samych siebie leniwi. Go z niebieskimi planetami, to często czyni omyłność
ludzkiej fantazyi, nierozmyslną presumpcyi, z ludzkimi obyczajami. Fantazyja ludzka, prze-
świtna, na niebie gwiazdy, y planety, bezbożnych ludzi, albo brzydkich bestyi, imiony, poná-
zywała: tego planety nazywała nieślawnym, z Gudzołoztwa Jowiszem; owego niewydyliwa
Wenerą, innego zwadliwym marszem, mściwym Saturnem; toż inne świtne konstellacye, to ra-
kiem, to niedźwiadkiem, bóraniem, niedźwiedziem, lwem osądziła, intytuowała. Tak ludzkie,
obłądliwe opinie, y najsławniejsze, bliźnich sprawy, postępk, zasługi, przed Bogiem, niepocz-
ciwemi, złemi, bezbożnemi często bydy sądzają, y potępiają. Pyta się Augustyn S. coby teraz
ludzie rzekli, gdyby Abrahama widzieli, a ten Syn Izak, z szatek zwłoczy, powrozami kra-
pule, drzewką nań podpala, miecz obojęczny, na kark jego podnosi: a czyliby nie okrutnym
meżoboycą nazywali? którego Bog schwalił, y za to usprawiedliwił. Dopierosz, coby ludzie
rzekli: że Iakob Rachele przyśluga świadczy, że Rebekka od Ekonomy Abrahimowego, za-
usznice y manele w dziewofleby bierze. A coby o S. Dyzmie, na Krzyżu Łotrze sądzą? A
czyby z Meliteńskim Pogaństwem, niemowili o Pawle Apostole, który dopiero z morskiego
potopu wybrnął, a już znowu na zmię pąpadł, która się do raku jego przysadziła, rzekliby
z Meliteńskimi. *Utiq; homicida est homo hic, qui cum evaserit de mari, ultio non sinit eum vive-*
re. Meżoboycą bydy musi, za którym nieszczęście, po nieszczęściu, zemsta po zemście, go-
ni. Pewnieby teraz ludzkie rozsądk, Pawła S. iako meżoboycę potępił: a Herodą, który się
na pokłony do Zbawiciela zbierał: *ut & ego veniens, adorem eum.* Za sprawiedliwego bogo-
modłce, y chwalcę Bożego osądził: tak w tym, iako w tym, razemby się omylili. A gdyby to
takim Sędziom w oczach stała ludytha. *Lavit Corpus suum, unxit se myrto optimo.* Upiekry-
wszy się przybrawszy się, iako iey stan fortunny, y niośta urodą, a do tego bardziey pospolite-
go interessu potrzebą, wyszła za miasto, za Bethuliją, do Holofernesa, nie żeby o czym złym my-
ślała, ale żeby naród swój wybawiła, od Boga pochwalona, w piśmie Pani Św. wyświadczo-
na. Przyznaje ią że w piekrydłach strojach, ile ze zbytkiem, z pychą, nąd stan, y kondycya
przybra-

Bern. Cit.
à Corneli.
in Jer. C.
9. v. 8.

Augus. 1.
2. Conf.
C. 9.

Prov. 18.

Grég. 1. l.
mor.

Thom.
Kemp.
1. 2.

Augus. 1.
3. Citat.

Act. 28

Judith. 10

przybranych, nieraz się zawiliła, nieprawie intencye, y afektá. Ależ niegodzi się zaraz z powierz-
chiniego pozoru sądzić, y potępiać: gdyż nie mało takich, ktorých pod purpurą włościennicą
przed Bogiem zachwała. Znajdzie się y w bogatym stroju, stroyniejsza w cnoty przed Bogiem
dusza. Wielu bławna czystość przed Bogiem zasłużona z Judythą, Bogu dzięki dacie. *Cafte
divit Angelus ejus. & hic euntem, & illic commorantem, & non permittit Dominus Ancillam
suam coinquinari.* Dala mi dobroć Boża, dobrego Stroza Anioła; y że w pieknym, y przybra-
nym cieie, piekniejszey dusze, czyitego sumnienia dostrzegł, y dochował, á zmażie grzechó-
wey podpaść niedopuscił. A gdybyście też Iakoba Pátryarchę w pólu, z iandulą zasypiającego
ná kámienu widzeli, wielaby z iandulki zachmielonego, zachmieleniem twardo uspionego
osadzili. A przecie cnotliwszy, y swietszy, u Iakoba sen, nizeli u Krytycznych Sądziaków, cen-
surantow modlitwa. Zasypia Iakob, á spiacemu się Niebo otwiera, Aniołowie prezentują,
Bog z Niebá ná Iakoba zapatruie. *Undiq; in somnis scalam: Angelosq; ascendentes, & descen-
dentes per eam, & Dominum inmixtum scalæ, dicentem sibi: Ego sum Dominus, Deus Abrahamæ
&c.* Iakob zasypia, á Bog z nim zasypia, obietnicami, y kontentuie błogosławieństwem. Ty czu-
wasz, co drugich sądzisz, á czuicemu, áni się marzy o Bogu, o Niebie. Weyrzący w serce,
y afektá, w głowne myśli, imaginacye, iakoby nie Aniołow obrazki, ále niepocziwych larw
maskary, widzieć się tam daly. Cobyscie wy wielu sądzili, gdyby w oczach waszych, wie-
czorem pochmurnym Iozue, y Caleb, exploratorowie ziemie obiecanej, do domu Rachaby
nierządnicę wchodzili. A czylibyscie o złe zamysli, nieprawie żądze, niepocziwe konfiden-
cye, tak Świtych Meżow niepotepili? A przecież Iozue, y Kaleb, w intereffach publicznych
tám weszli, nierządnicę Ráchelę, do wiary prawey nawrócili, y do ludu Bożego potym przy-
łączyli.

Pewniebyście y Świtego Stárcá Witáliusza, Suryusz go Witáliszem zowie, niedobrym
rygorem, ále y płonnyim śadem potępili. Ten z Duchá Bożego, puszcza opuścić, do Alexan-
dryi przyszedł: y tam nierządom, y wszeteczeństwom oddane dusze, modlitwa, postámi, ná-
mowami, iakmużnami, od niebożnego żywota, y grzechow, odwodził. Obaczył go raz mło-
kos zelotyp, nierządnic, w domu iednym zebranych, że Stárzec, z nierządneho domu wycho-
dzi, wyćiał mu trogi policzek, hańbiąc Stárcá. A Stárcze Mnichu, co masz za sprawę unie-
rządnic? Zniósł stárzec cierpliwie, ále przyrzekł skromnie: Synu, weźmiesz wkrótce poli-
czek, który całą Alexandrya usłyszy. W kilku dniach, zabieży młokosowi drogá murzyn czat-
ny, y policzek, ná strzelenie mocne łuku słyszany, po Alexandryi wymie, y rzecze: ten-ci poli-
czek posyła Uitalius Opat, w tym młokos szaleć, ryczeć, zrzyć, się poczał. A wiedz lud po-
biegł do komorki Witálisza, zastał go kłęcząc umarłego, ná páwimencie nápisano: *Viri Ale-
xandrini, nolite ante tempus iudicare, quoadusq; veniat Dominus.* Meżowie Alexandryjscy, nie-
sądźcie przedczasem. Czekaćcie, áż Bog Sedzia, ná sąd zásiedzie, y káżdego sercá, táimno-
ści otworzy, y objawi, tak złych nieprawości, iako Świtych cnoty, y zbáwienności. A iako
nieśądźcie, kiedy któ przystoynie żyie, przyaciółom nieskapi. Tobyscie pewnie y Matheusza,
Pánu Iezusowi, y Apostołom uczte uroczyśćá spráwuiącego obżarstwa obwinili. *Et fecit ei* Lucas.
convivium magnum Levi, in domo sua. A przecie Matheus z biesiadniacy, wiekszy przed Bo-
giem zasługi, nizeli z was który posty suszacy. Stáwił się Pan Jezus z Apostołámi, y nágody,
do Kány Galileyskiej, y wina przylporzył. Cnotliwsza czasem u drugiego biesiada, nizeli twar-
de posty u innego: Ktory od mizła się strzymuie, á cudzą sławę, y pocziwość szarpie, y po-
żera. A gdyby też w oczach waszych, wojownik sławny, zwycięzki Hetman Iozue, nieprzy-
jaciół Krole, rabał w sztuki, tysiącami trupow pole zásiedlał, á ná dalszą zemstę, słońce y
księżyc ná niebie zátámował, żeby sławniejszego zwycięztwa dokonał. A czylibyscie niezá-
palczywym, mściwym, bá y okrutnym sądzili: áleż Bog cudem potwierdził, iako Iozue nie-
zemstę, ále spráwiedliwosciá zapalony, krew nieprzyjaciół rozlewał. Czasemci y niebiosá się
zátapia, záchmurza, strászliwie zágrzmia, przerázliwie záblýsá, piorunami się zápała, áleż
częstiey pogodnie iásnieia, áleż chwale Bożą pomnázáia. *Celi enarrant gloriam Dei.* Choć
się tedy ten, y ow, zda czasem unosić cholera, áleż kiedy intencya dobra, y spráwiedliwa, Bo-
skiey w tym chwale służy. A cobyscie też rzekli o Sámarytanie, kiedy się y w małą podroże,
porządnie wybierał: worki pieniádzmi nápakował, flaszę winem, oliwá ponálewał, z potrze-
bą, y dla wygody, dał brać prowianty: rzeklibyście, pieszczoszek, delikat, búczny, biesiadniś,
bá rzekliby drudzy, że y obżerá: wyszedł przed nim z miastá wyschły, pieszo Lewita, powa-
żny wtáz Káptan. Tak to w drogę idá przykład moderacyi. Alisćci nápadł ná rannego, od
zboycow rozbitego, złupionego nátráfi, ow niby moderat Lewita, niby wstrzemięzliwy Ká-
ptan: áleż tak ten, iako ow minął, áni wspomógł groszem biednym, áni się użalił. Sámary-
tan iedzie po pánsku, puzdra winá, oliwy, prowiantu, ná wielbládach zá nim: nápada ná ran-
nego, wnet się miłosierdziem wzrusza, *misericordia motus*, zsiada z konia, czyli z lektyki wy-
siada, tuwalni, win, oliwy, dobywać káże. Obmywa sam rány, winem, oliwá zalewa, rány
obwiazuie, ná wielblády swoie, rannego wkłada, wiezie, góspoda, Cyruliká, opiekuna naymu-
je.

- Lucero ie, y stanowi. O czym Ewaniella, y dodaie, iako go Zbawiciel dał, na przykład miłości bliźniego. A wieczy was powierzchwie pozory, y postawy w tej mierze nieomyliły? gdybyście z nich sądzili. A co o słońcu sądzić będziecie? kiedy go pochmurne zewsząd zaciemnia obłoki, to już wlec słońce ociemniało? Ale pomniemy, iako niedawno pięknie iasniało, przyiemnie ogrzewało, rozmaite w rolach, w drzewach, w żywiołach, pożytki, y utrodaie sprawowało, y pewnie teraz na niebie iasnienie, choćiasz tego ziemia niewidzi. Iasniał ten y ow niedawno sława, dobrym imieniem, pożytkował przykładem, ależ zebrały się na niego, złych ięzykow chmury, pocztliwe imie zelżyły, zaciemniły: to już potępiac? że tak, a nieinaczey zaciemniał! Bydź może, że iako słońce, przed Bogiem iasnienie. Weyrzyćie zima na drzewa! aż uschły, garbate, krzywe, weyrzyćie na roze, aż kolczaste, cierniste, bodzące. Ależ pomniemy, że na lato rodziły, y da Bog znowu rodzić będą, y te które cierniem się zdadzą, z kwiatną krzaki rożami. Daymysz to, że ten y ow na urodzie, albo urodzeniu, na poczesności, na przyiemności szwankuie. To już nim gardzić? ależ w dobre, przed Bogiem, y przed ludźmi dzieła, w dziełności wnet z kwitać może, zrodzić, aboli y już z kwita, y obradza. Nieładź, nie potępiay nikogo, bo niewiesz czym jest przed Bogiem teraz, y co będzie z niego? Zbawiciela to wyrok, y zakon. *Nolite iudicare secundum faciem, sed iustum iudicium iudicate*. Nieładźcie ludzi z twarzy, z pozoru (iako z wszelkiey rumianości. Świętego Meza sądził opiaństwo To tyła: a w tymże momencie opętanego, od czarta, fluge iego, Mąż Święty, krzyżem świętym uwolnił) ale sądzicie sąd baczny, uważny, sprawiedliwy. Tak sądzić mamy, iako o Zbawiciela Prorok zapowiedział. *Non secundum visionem oculorum iudicabit, nec secundum auditum aurium audiet*. Nie z oczu widzenia, ani z ludzkich ięzykow słyszenia, ale z serca każdego sądzić, y z sumnienia. Ale że człowiecze oko, do serca, do intencji, y tajemności wewnętrznych nieprzenika, na Bogą sądy wszelkie odkładać mamy. Sam Pan Bog o sobie Sámuelowi Prorokowi zapowiedział: *Non iuxta intuitum hominis ego iudico. Homo videt ea, quae parent, Dominus autem intuetur cor*. Nie wedle tego, co się ludziom widzi, Bog sądzi. Człowiek patrzy na pozor, na kolor powierzchwości, Bog przenika, wszystkie serca tajemności. A iakoż może bydź z oczu naszych, sąd prawy, y sprawiedliwy? Weyrzy na wiosło wrzece, iżali nie zda się złamane? Iżali kśiężyc, y słońce, nie zdadzą się oczom naszym małe? około łokciowe, a niech większe! a przecie te wielkością, okrag ziemi nierownie, wielokroć przechodzą. Iżali oczom naszym nie piękne, zdadzą się na tarczy kolory, żadnych niemasz! refrakcyja szczerza, od promieni słonecznych. Iżali żegluiącym, nie zdadzą się brzegi, skały, y gory na brzegach miłać, y uchodzić, a przecie nie gory, ale okret uchodzi! okret się pomyka: *Frons ventis, vultus persape mentiuntur*. Y czoło ludzkie wesołe, albo smutne, y twarz przyiemna, albo z kwaszona wyschła, albo rumiana oczy wspaniałe, albo ponure, cała zwierzchnia postawa człowieczą, często ludzi zwodzi. Prawie Mądrzec Boski, o złych takowych Sądziakach zapowiedział. *Uidi bunt enim finem sapientis, & non intelligent, quid de illo cogitaverit Deus*. Badać żli patrzeć, na dobrego, niewinnego, mędrca zbawionego, bada widzieć żywot, y śmierć iego, ale nie zrozumięć, co o nim Bog sądzi, dysponuje, co zacz przed Bogiem?
- A iezelisz sprawy bliźniego, ani prawości, ani wiesz pewnie iego złości? bo nieprzekasz, nieprzeogladasz do iego serca, y do iego sumnienia tajemności! a iakimże prawem, a iakim rozumem, sądzić go masz? a ieszcze w skwapliwość? Abyś na ten czas trącił, że teraz nie dobrze się sprawi, ieszcze nie sądz, bo ieszcze niewiesz, iako się zakończy: Zdasz się sobie potępiac winowayca, a ty możesz potępić wiernego fluge Bożego, y na wieczney odpłacie, Boskiego przyjaciela, y chwalcz. A dla czegoż, wyrażony w oboję gospodarza Bog nasz, niepozwolił flugom ochodzącym, *vis & inus colligimus!* wyrywać z roli kakolę? *ne forte eradicetis, & triticum?* abyście znać miało kakolę złego, dobrej pszenice niewyrwali: to jest nie sądzicie, niepotępiacie, nieznacie się na rzeczach, rozumiecie że złych potępiacie, a wybrańne, iako pszenice, wiernie Boże przyjacioly, obwiniać, sądzić, potępiacie. Prawie mądrze S. Augustyn: *De quo desperavimus, subito convertitur: de quo presumpsimus, subito deficit, & fit pessimus. Nec timor noster certus est, nec amor*. A małosz tego, że ten, y ow zda się y będzie tak że dobry, iako dobry Anioł, na niebie był Lucyfer, aż w momencie, z niego niecnora, spada z nieba, iako Lucypert innego sądzisz iako łotrą, y na ten czas, bydź może taki! a wnet stanie się światy Dykmas drugi. Ani miłość nasza o tych, których szacuje, ani boiaźń o tych, o których zbawieniu wątpi, albo ich źle sądzi, ma cokolwiek pewności, iak tąd, tak dwa błęzi. Mądrze uważał, y przestrzegał, od skwapliwego posądzania Climacus. Judasz z Collegium Apostolskiego, zdrayca, desperat, szubienicznik, potępieniec: zboycza, z Krzyża, y z sądowego potępienia, dostąpił raju, y zbawienia. *Uidi qui palam peccaret, & clam penituit, & quem ego nunc impium, nequam damnaveram, apud Deum temperans, & pudicus habetur*. Widziałem czasem owego, że iawnie zgrzeszył, ale tajemnie, a dostatecznie pokutował, Bogą przejednaliśmy go poczytał za nieprawego, a Bog usprawiedliwionego kochał, y kocha iako błogosławionego. Tym właśnie stylem Ephrem S. Widziałeś grzeszącego, a niewidziałeś skruszonego, też y po-

kuty

kuty jego. A nielepszasz, przed Bogiem Magdalena, z Nierządniczy Táida? Pelágia? Agy-
pcyaka? ktorebys ty głebiej piekła z Phárużem potępił. Nielepszysz Zacheusz, Matheusz z
Celnictwa; niżeli ty, którym się popisujesz z twęgo nabożeństwa, ábo iáko Pharuz z twęgo po-
stnięstwa, lubo iálmużnóstwa? Y teraz niewiesz, iáko się masz, á w iákim stanie jesteś, przed
Bogiem? czyli w stanie miłości, czyli w stanie nienawiści? dopieroż, niewiesz sam o sobie, iá-
ko zakończysz? czym, y iákim, wkrótce się stániesz? Wiedźże to, coć prawie zapowiada Bo-
nawentura. *Sæpe enim merentur temerarii iudices aliorum, ut in similibus, aut in gravioribus ex-* Bonat.
cessibus, cadere permittantur, ut discant ex sua infirmitate, compati alienis. Czelto Bog, skwa- de praef.
pliwie sędziactwa bliźnich, y posadzania, tym karze, że posadzającym dopuszcza, w iákież upa- Rel.c.rr.
dać, ábo w cięższe grzechy, y iáwniejsze nád te, w iákich bliźniego swęgo posadzaia. Iákoż
doznał ná łobie Machétes Opát, y zeznał u Kássyaná: że wte trzy same grzechy upadł, w kto Caffian.
rych, bráci niektórych posadził. A to dopuszcza Bog przeto, áby widzieli, y uznali krewkość 1. 5.
swois; że ieżeli stoia przed Bogiem, nie ze swoiey tylko siły maia, ále y z Bożey łaski: á że y
oni tak ułomni, iáko inni, ábo ułomniejszy, á tak widząc, y znając ułomność swoia, byli ná
innych dyskretniejszy, y miłosierniejsi. Ależ dosyć masz y tak przestępstwa, y náder! że ty bli-
źnich sádzac, w Boski urząd, w Boską dostojność wdzierasz, á co samemu Bogu należy, sa-
dzić przestępne, sobie prywatnemu, przywłaszczasz. Strofował w tym podobnych sędziakow,
Job Spráwiedliwy. *Nunquid pro Deo iudicare nitimur?* A zkądże wam to? stolicę sádowná ná Job. 13.
mieyscu Bożym zásiadać, á rowienniki swoje bliźnie, bezpráwnie sádzić, y potępiać? *Par in*
parem non habet potestatem. A iákim to práwem, iáka władzą? *Ne rapias dignitatem Unigeni* Chrys.h.
ti, illi iudicii sedes reservata est. Niewydzieray władzy Sádown, od Boga Oycá dánę, Synowi 2. in Ep.
Boskiemu, Zbáwicielowi nášemu. *Pater iudicium dedit Filio.* Bog Oáiec zdał Sády ná ledy ad Tym.
naka Syná swęgo, Zbáwiciela nášego, á ty się sádzia czynisz, ubiegasz do sádu, y wprzód sa-
dzisz, potępiasz, niżeli práwdziwy, y porządný Sędzia, Bog Zbáwiciel. Ten czeka czasu ná-
znaczónego, wymierzoného, z partykularnym Sádem, do káżdego é nierci, z powszechnym, do
czasu, od Boga Oycá dekretowaného, á ty wnet zátaz bez rozmyślu, bez pozwu, bez inkwi-
zycyi, obwiniasz, sádzisz, potępiasz, á iákoś ty y niepráwny, nieporządný, tak sádzia fałszywy,
y niespráwiedliwy. Zápowiédział Páwel. *Qui iudicat autem, Dominus est.* Kto zaś porządný 1. Cor.
władzą sádzi, Pánem jest, á ty się sam, nád rownym bliźnim, czynisz Pánem, á iáko by Bogiem,
kiedy skrytości sádzia, y sumnienia ludzkiego. Y rozumiesz, że Bog nietylko zá bliźnim, bez
práwie potępiotnym, ále y sam zá swoim honorem, y práwem nieumie się przeciw tobie? y
że zápewne tak Bog uczyni, przyrzeka Páwel S. *Propter quod inexcusabilis es o homo, omnis* Rom. 2.
qui iudicas. In quo enim iudicas alterum, te ipsum condemnas. Nieuchroniony Sá, á ciężki cze-
ká, bezpráwie innych sádzącego. A wiedz o tym, kto się sádzia drugich czynisz, że się sam
w tym potępiasz, w czym inne sádzisz. *Existimas autem o homo, qui iudicas eos, qui talia agunt,*
et facis ea, quia tu effugies iudicium Dei? Marzyć się, ieżeli rozumiesz, że sádzac innych, uy-
dziesz ściślego sádu Bożego. Niespráwiedliwie sádzisz, bo niewiesz sprawy, którą obwiniasz,
á więc niespráwiedliwość twoia, Boskiey, á tey surowey uśc niemoże spráwiedliwości. Kon-
kludue Mądrzec Páński. *Ne quaeras iniquitatem in domo iusti.* Nie szukay niepráwości, w do-
mu spráwiedliwego, w sumnieniu jego. A kto cie inkwizytorem, szpiegiem, badaczem bli-
źnich sercá, y sumnienia uczyni? iákim, y czym zleceniem, szperasz w sumnieniu bliźniego?
á choć nie niewidzisz złego? to z nienawiści, to z prezumpei, to z płochey zuchwałości, przecie
szukasz, szperasz, ábyś w czym podchwycił, obwinił, potępił. Práwa, zwierzechności, urzędy sádo-
we, moc, y władza, od Boga wzięły, áby oczywište, y widzónie zbrodnie sádziły: bo *de internis Ec-*
clesia non iudicat. O wnetrznych, sercá táimnościach, áni Kościelny, dopieroż sád świecki, nie sa-
dzi, á choć iásze sády porządne, władzą sádown maia, przecież skwapliwie sádzić, y potępiać nie-
maia. Dáia ná to czas pozwow, inkwizycyi, przewłoki, obrony, uspráwiedliwienia, opak wszystko
u ciebie, y bezpráwnego, y skwapliwego Sędzię, á cale kłamiwego, y niespráwiedliwego. Mowi
Job, Xiáże y Sędzia, Kráiu swęgo. *Causam, quam nesciebam, diligentissime investigabam.* Zásiadam Job. 19.
ná sád, mieylce Boże, wiem dobrze, iáko się Bog ná sády nieskwapia, choć iász wszystkie táimności
przenika. Wiem, iáko sádził Sodome zła, przewłokła: Słyszál wrzask, grzechów frogich, y nie-
poczciwości, á przecie deklarował: *Descendam, et videbo, utrum clamorem operis compleverint.* Gen. 18.
Stąpię z Nieba, poyde do Sodomy, obaczę, ieżeli tak się naydule w uczynkach, iáko grzechy wo-
łáły, á iám słyszál w grzechowych głosach. Y iáteż mowi Job spráwa, ktoreyem niedobrze wie-
dział, iáko naypilniey rostrząsałem. Y Boguż trzeba táka inkwizycyá, deliberacyá, w sádach oczy-
wistej niepráwości nárabiać? á człowiek niewiadomy, ciemny, nierozumny, bezpráwnie do tego,
może się do sádu bliźnich, rownych pokwapić? Práwa ludzkie, y Kánony, z tym się protektuá.
Semper in obscuris, quod minimum est, sequimur. Non iudicatur reus, dum non constat talis. W sprá-
wach trudnych, á niewidocznych, zá lepszą spráwa obwinionego wskazuiemy, á co naymaiey ff. 6. de re
złego, o przypótważnych rozumiey. Obwiniony, bez oczywistych dowodow, niepowinien byđ
sádzany, á dopieroż potępiony. Obwinionemu, dosyć negować, obwiniaczowi należy probować,
dowodzić. A iáko nie ná ciężki Sá Boży przyidziesz, który tak źle, y niebacznie, inne sádzisz.
Kayże się odtąd, bo zginięsz.

K A Z A N I E

Ná Niedziele Czwartą po Świątkach.

Cum turba irruerent in JESUM, ut audirent Verbum DEI.

Práva chceć do Słowa Bożego, pewny świadek, sumnienia dobrego.
Ták iest Chrześcianin dobry, iáko Słowa Bożego pilny.

Dobre to, y świate czasy były, ále ludzie ieszcze lepsi, y swietši bydz musieli, którzy sie takim gwałtem, y tłumem, do słuchania słowa bożego císneli. *Cum irruerent in Jesum, ut audirent Verbum DEI.* Rzesze ludzi, gwałtownym tłumem sie císneli, słoczyli Páná Iezusa, y ucískały, áby słowa iego Bożego słuchały. Argument to u Asce-
tow, y Oycow świetych, stanu, ná duszy dobrego, y zbawienego, Oycow świetych zdaniem, ták káždy cnoćie, y pobożności sprzyia, iáko sie do słowa Bożego garnie: ták sie má ná duszy, iáko słowa Bożemu sprzyia ná sercu. Naypewniejszy dokument, y proba sumnienia, y stanu ná duszy dobrego, y szczyta chceć ku słuchaniu słowa Bożego. Práwie dobry wierny, słowa Bożego pilny. Ad M. D. G. Cześć y Honor, Niepokalanie Poczetey Pánny, y Przedziwney Boga Mátki.

Cále, y záprawne, sam sie o złe sumnienie podeyżrzany czyni, kro sie słowu Bożemu, nie-
chetnym stáwla. Argument sumnienia dobrego, serca ku Bogu, y zbawienia nieprawego, nie-
chec, y leność do słowa Bożego. Dobra, y prawa dusza, sama sie ubiega do słowa Bożego,
á tym, pewny dowód daie, że sie dobrze ná sumnieniu zachowuie. Sens ten był Chryzostoma S.

Chryf. h. *Sicut esurire carnis sanitatis indicium, ita et studio magno, audire Divina eloquia, bonae animae*
4.ia csn. *valetudinis, certissimum argumentum.* Appetyt dobry iest práwi dokumentem zdrowia ná żołądku

Eccl. 3.

audiet cum concupiscentia sapientiam. Nieucieka dusza dobra, od náuki Bożey, áni uszu zátyka,
ná słowa Mádrości, ducha, y zbawienia: y owszem uchem zbawienne dobrym, chciwie słu-
chać požáda, co bog bez ludzi, do ludzi mowi, y opowiada. Ná tym fundamencie, Chryzo-

Chryf. h.

50. ad

Pop.

Regula hinc universalis: nemo in virtute viventium, iudicij sermo-
nem fugit. Powszechna to práwi prawda, y regularny dowód: że kto práwie dobrze, wedle
Boga żyie, rad słucho o Bogu, o cnoćie, y zbawieniu. Abowiem czego chciwie pragnie-
my, w czym sie usilnie kochamy, o tymby nacyześciey, y by naydlużey rádzi słuhamy.
Nieuprzykrza sie światowym, krotofilne ućiechy, chciwym y łakomym, bogátych percept zbior-
ry, dziećiom cukry, y słodyczy. Táki dobrych, y práwych, Boga zbawienia miłośników, nie
taskno słuchać, y o kochanym Bogu, y zbawieniu. *In multa verò malitia, nemo prae-ter paucos*
sermone admittit. Ná którym zaś sumnieniu, wiele złych áfektow, y grzechowey skázy, w tego
sercu, árey málo, ku słowu Bożemu chceć. Wielka to nowalia, że kto zły, co dobrego, nie-
cnota, o cnoćie, nieczyty o czyśtości, zdzierca o spráwiedliwosci, oszuści, o szczyrości, piak
o trzyżwości, słuchać pozwoili. Czego bowiem w sercu nienawidzi, tego iáko do setca, ták

Prov. 3.

Prov. 2.

y do uszu, nierad przypuszcza. To práwie zeznaie Mądrzec: *Qui illusor est, non audit, cum*
arguitur. Oszuft, wykreতার, á iáko może prawdy słuchać? *Stultus, doctrinam despiciet.* Głu-
piec, niechetny, wzgardzićiel náuki Bożey. *Noluit intelligere, ut bene ageret.* Niechce dobrze
żyć, zbawienne sie spráwować, niechce też y o zbawienych dziełach, o dobrych obyczaiach

Prov. 10.

słuchać. *Non recipit stultus, verba prudentiae.* Głupich to stara przywara, niechcieć sie dać nau-
czyć, á czego nerozumieć, ná czym sie nieznai, czego czynić woli niemai, o tym też nie

Prov. 15.

rádzi słucho. *Non amat pestilens eum; qui se corripit: nec ad sapientes graduatur.* Złych dzieł
spráwca, złym grzechow powietrzem zárażony, niecierpi tego, o cogo złość iego gromi, y stro-
fuie, y ućieka przed temi; którzy mu mądrými náuki Bożey wywodami, grzechy iego chydza.

Brymar.

Zropiałe wrzody, skáncerowane rány, dotknąć sie medykwowi niedadza, ták skażone sumnie-
nia, spráwiedliwcy, od słowa Bożego náganie, nierade podpadaia: Pisze Braynard, kiedy Re-
likwie S. Marćina, z grobu podnoszono, wiele sie ludzi, z chorob, y niemocy tożnych, cudo-
downie w momencie uzdrowiło. O czym dowiedziawszy sie zdudy niedołażni żebrácy, káleczy
(którzy ułomne członki ábo skáncerowane, prezentować ná zyski iáłmużny, náwykli) tudzież
inni ślepi, chromi, z miásta ućiekli, áby znać zdrowia cudownym zleczeniem, niechcący nie
odebráli, á rákby kálectwa zbywszy, iáłmużny, y wśpomozienia wiernych, wyzebrać niemogli:
obieráli sobie ráczy kálectwo, á niżeli w ubośtwie zdrowie. Tá iest złych ludzi mániera, że
by sie złości swoich, y grzechow, niemusieli záwstydzic, záwstydziwszy porzucić, od słowa
Bożego ućiekaia, bo niechca ná duszy ozdrowieć, á wolá w grzechach káleczeć. Záprawde
złym

złym, w nienawiści jest słowo Boże, iako ná wzroku szwankującym światło. O czym prawie Geminianus: *Lumen agis oculis odiosum*. Każde światło, słabe, y skązone oczy przeraża. *Verbum Dei, lux est*: wedle Ambrozego S. y wedle Piałmu: *Lucerna pedibus meis, Verbum tuum*. Słowo Boże, ludziom dane za światło; ktoroby ich rozumy ná dobre, w drodze Bożej oświecało. Ależ ná to światło, oćma grzechow zarażone dusze nierade patrzá: bo złości swoich widzieć, y uznać, á poprawić niemyślá. Ten nie inny w nieprawych sumnieniach, ku słowu Bożemu, nienawiści fundament, sam Pan Bog Ezechielowi objawił. *Nolunt audire te, quia nolunt audire me*. Niechca cie Proroku słuchać Izraelitowie; bo niechca y mnie samego słuchać. Niemoga być słowu Bożemu, przez ludzi mowionemu chatni, kiedy nie są słowu, od Boga, przez prawiągo kázanemu, posłuszni: *Quia nolunt audire me*. Oboiey niekarności źródło: złe, w złym zátwardzienie ich serca. *Omnis quippe domus Izrael, atrita est fronte, & duro corde*. Abowiem lud Izraelski, bez wstydu zły, czołá wyartego, serca zátwardzającego, sumnienia niekárnegó, á przeto y ucha, ná słowo Boże leniwego. Obserwujá historie, y do świadczenia, że ludzie, przy stogich, wielkiego nilu rzeki upustach, gdzie woda, wielkim szumem, y hukiem spada, mieszkájący, pospolicie ogłuszali. Toż się często młynarzom, od stuku, y puku młynom zwyczajnego przytrafia, że ná słuchu szwankują. Ták ludzie w światowych zgiełkach náwykli, w ktorých sumnieniu, światowe chęci, fantazy, cielesne roskoszy, czartowskie perłwazy szumieją, takowi ná słowo Boże głušieją. Pewny dowód, duszy niedobrej, która w słowie Bożym smaku nieczuie. Wyrażił to Pan Jezus sam, podobieństwem pokármu. *Non in solo pane vivit homo, sed in omni verbo, quod procedit de ore DEI*. Nie samym chlebem, ani samym, ciáło pokármem, człowiek żyie; ále też y wszelkim słowem Bożym, które z ust Bożych pochodzi. Pokárm duszy, ktorým dusza się posila, y życie, słowo Boże. *Quod corpori estus, animæ, Divinum eloquium*. Mowi Chryzostom, á w tenże sens Ambrozy S. *habet Verbum Dei, epulas suas, alias fortiores, ut est Evangelium: alias suaviore, ut sunt Psalmi*. Nie same ciáło pokármem zdrowie wspomaga; ále y dusza ma swoje pokármu, y przysmak, jedne dzielniejsze, y ukrzepczające, á te są słowo Boże, z Ewangelii świętey wzięte; drugie są pokármu de lektuące, y lżeysze; á te są, słowo Boże, w Psalmiech zawarte. A co takiey komparacyi, słowa Bożego z pokármem, za tájemnicą wyrażná, y doświadczona? naydowodniejszy znak, zepsowanego żołądka, y zdrowia niebezpiecznego, obrzydliwość do pokármu, áppetyt utrácony. Bez pokármu, mgłie (práwie uważa Augustyn S.) á bez słowa Bożego, duszy zbawienność, y sumnienia prawosć słabieie. *Certissime scitote fratres, quod qualis est caro, quæ per multos dies non percipit cibum; talis est anima; quæ assidue non pascitur Verbo Dei*. Zá pewno to prawowier n brácia mieycie; iako ciáło w długim czasie zgłodniałe bez pokármu, niemoże być tylko zemgłá: ták práwi dusza, złe się ma, bez pokármu słowa Bożego, ktorým się ná żywot zbawienny posilać y ukrzepczáć powinna. Utrácony smak do słowa Bożego, nieomylny argument, sumnienia niedobrego. Zeznał mądrze Kássyodor. *Grandis morbus, & execranda calamitas: Divina legis appetentiam non habere*. Smiertelny, ná duszy pároxizm, nayniebezpieczniejsza choroba duszy, áppetyt do słowa Bożego utrácony, nie smak w náuce Bożej. A przeto opatrzenie, y mądrze doradza Cezaryusz: *Valentibus audire verbum DEI, offerendum est; fastidientibus ingerendum, ne forte ante nos, ante Tribunal Christi stantes, dicant à nobis se non fuisse admonitos, & animarum istarum sanguis, de nobis requiratur*. Łáknącym słowa Bożego, iako prawie zdrowym duszom, nie trzeba pokármu słowa Bożego żáłować. Ták nie żáłował Chryzostom słuchaczowi swemu (ktorego z ród chwali) słowa Bożego chciwemu. *Videns inextinguibilem, & spirituum doctrinam, & aviditatem, etiam satis conscius meæ magnæ tenuitatis, non inermis, quotidie apparere, ex Sacris scripturis convivium*. Gieśże się ze was zdrowych, ná duszy uznawam, nienátycony do náuk duchownych, w was áppetyt widze, ubiegacie się codziennie, abyście słowem Bożym, dusze posilili, á przeto y iá, nielenie się gotować, pokármu codziennego, z przysmakow pisma świętego. Ależ choćayże kto, z niezdrowego sumnienia, áppetyt utrácił, do pokármu zbawienia, to iest słowa Bożego? choćayże nudzi sobie, iako żydzi w słodkicy mannie nudzili: *Nauseat anima nostra, super cibo isto*. Przeciész iako baczni medycy, y dozorcey, do pokármu nukáją, y niechcącym, wzbraniającym się, gwałtem pokármu nátykają, áby z pokármu posilek, ku zdrowiu wzięli: ták práwi y słowa Bożego pokárm, choćayże złego; á zepsowanego áppetytu, tákże zepsowanego sumnienia, duszom, gwałtem strzyc, y nátracać náleży; áby znać potym przed sądem Bożym, ná Administrátory słowa Bożego, nie zwałáły; że ich w tym, álbo w tym, szwanku grzechu, nieprzestrzegáno, nienáuczáno, á ci, ktorých powinność, dusze słowem Bożym kármic, gdyby w obliżu tym olenieli, pewnieby Bogu, ciężkich rachunek, za zgubę dusz, oddać ná sądzie Bożym, y káźń, odnieść musieli. *Fastidientibus ingerendum*. Niemoże być przetszy, sumnieniu, y duszy szwank, y choroba, y zguba, iako z zániedbanego słowa Bożego. Práwie iest świadectwo Palladyusza. *initium recedendi à Deo, doctrina fastidium*. Początek wszelkiey, ná sumnieniu rozwiózłości, odstąpiwa od Boga, utęsknienie w słowie Bożym. Opak chęć dobra, ku słowu Bożemu, dobrego sumnienia, stroż,

- y świadek, świadectwem Ambrozego S. *Quisquis Verbo DEI pascitur, terrenum pabulum non requirit: nec potest panem seculi capere; qui pane reficitur Salvatoris.* Kto się słowem Bożym chętnie karmi, światowości, marności wszelkiej, roskoszy, brzydź się łakoćmi. Chleb Zbawiciela, słowo Boże, nauka Boża: chleb świata próżność, chleb nieprawości rokosz. Komu chleb Jezusow, słowo, słowo Boże smakuje; ten o chlebie światowym, o łakości nieprawości niepomysli. Zaszczycił sam Bog, u Jeremiasza, dzielność słowa Bożego. *Nunquid non verba mea, quasi ignis, dicit Dominus? & quasi malleus conterens, petram!* Izali prawi Bog, słowa moje, nie są iako ogień? a iako młot, kruszący opoki? Iako więc, gdy role, byłem, chwałtem, pokrzywami, lasy zarośną, cierni, głogow, gestwinami, y ogniem się wypalały obrazy, y lasy, aby się złe plemię wypaliło, a lepsza role, trawą lasy zarastały, lepszemi; tak kiedy role, serc, y dusz ludzkich, zarówno perzem, byłem grzechow, słowo Boże, iako ogień wyczyszcza sumnienia, z nieprawych zaroślin, a na lepszy, zbawienniejszy urodzaj, też, serc ludzkich role sposobi, y przyprawuje. *Verba mea, sicut ignis.* Powstanie w duszy nieprawie, nieprawości budowanie, słowo Boże, iako młot, kruszący opoki, wali, kruszy, burzy, grzechy, y struktury nieprawey złości. Ten dwojaki skutek, słowu Bożemu naznaczył, y temuż Prorokowi, Bog nakazał. *Constitui te super gentes, dedi verba mea, in ore tuo, ut evellas, & desperdas, & destruas, & dissipes, & edifices, & plantes.* Dałem słowa moje, w usta twoje, abyś wykorzeniał z dusz ludzkich wyrwał, byle, chwasty grzechow, wszystkie złe zarośliny, *evellas.* A wyrwawszy, co się urodzi złego, abyś szczepił dobre żywioły, zbawiennych obyczajow, dobrych postępkow łatorośli, na dobry, święty, cnot urodzaj, *plantes.* Co też złego nieprawość, w sercach ludzkich wystawiła, budowanie nieprawości obalaj, rospaszaj, z kreteaszem wal, y ruinuj młotem słowa Bożego. *Verba mea malleus conterens, destruas, disperdas, dissipes.* Słowem Bożym obalają się złe obyczaje, upadają, y ruinują, wszystkie grzechy. Dał tego Bog figurę Jozue, któremu w koło Jerycha, trąbić Bog rozkazał. *Clangentibus tubis, postquam in aures multitudinis, vox, sonitusque increpuit, muri illico corruerunt.* Iako tylko trąby zabrzmiały, y słyszeć się dały, tak mury wkoło Jerycha opadły, a tak wolno wszedł Jozue z wojskiem w miasto, y opanował je. Za figurę słowa Bożego, ten postępek bierze Hieronim S. *Nam sicut tuba illa insonante, muri, qui ingressum Jofue impediabant, corruerunt: ita obstacula, id est peccata, quae Jesu Christo ingressum impediunt, Verbum DEI tollere solet, ut ipse in eum valeat introduci.* Głos prawi trąb, mury w Jerychu obalił, wstęp uczynił do miasta Jozue. Tak głos trąby słowa Bożego, obala grzechy na duszy łamie przeszkody, z nieprawości, czyni wstęp do duszy Jezusowi. Obserwował u Hartunga, y zeznał sławny jeden Asceta, że przez pięćdziesiąt lat niewidział, a żeby kto złe żył, kto się w pilnym słuchaniu, słowa Bożego kochał. Iakoż powaga Chryzostoma S. zezna: *Vix puritatem, nihil sic efficit, ac corrigit, ut continua in templis conversatio, ac alacre, ad audiendum, Verbum DEI studium.* Nic tak do czystości sumnienia, dusze niewprawuje, iako chętlive słowa Bożego słuchanie. Słowo bowiem Boże, dobre obyczaje zachęca, złe, y ładałkie, obrzydza, y odstrasza, od złych dzieł czynienia. Tak sam Zbawiciel nawróconego Pawła S. na ćwiczenie cnoty, y zbawiennej roboty, odesłał do słuchania słowa Bożego, do Ananiasza, sługi swego wiernego. *Ibi dicitur tibi: quid te oporteat facere?* Powiedząc słowo Boże, usłyszysz, y poznasz obług twój, iako się zachować, y sprawować? Pytał się Chryzostom S. *Ubi audies? quae in Concionibus audiuntur?* Domowe starania, y troski, publiczne zgiewy, warsztaty, y krąmy prezentują, y zabawiają cię, w rzeczach, y w sprawach doczesności: ale czas godzinny, w Kościele, nauczać cię ma drogi Bożey, żywota zbawiennego, na zaśługę wiecznego. Prawe sztuki słowa Bożego zebrał, y wypisał Bernard S. *Querit anima verbum, cui consentiat ad correctionem, cui innitatur ad virtutem, quo reformetur ad sapientiam; quo fruatur ad jucunditatem, cui maritetur ad fecunditatem.* Dusza, kochać się ma, w słowie Bożym, którym się w ułomności swej obacza, y poprawia, którym się do cnoty zachęca, y w Świętych intencjach ukrzepcza, którym się restauruje, w mądrości nauki Bożey, którym się w dobrej, żywota nędzy, rozwesela, którym sprawuje na urodzaj dzieł, y owocow zbawienia. Słowo Boże, złe chuci kroci, zdrady czartowskie odkrywa, y kruszy: na czartowskie niajzdy przestrzega, y uzbiera, w smutkach pociesza, na przypadki niefortunne przyprawia, trwożliwe myśli odpędza, a święte zamysły szczepi, y wspomaga. Zeznawała o nim przed Tyrannem Agatha S. *Solo sermone restaurat universa.* Zbawiciel słowem swoim Boskim, stanowi, y naprawia w ludziach wszystko dobre, ich żywota, y zbawienia. Y to przyrzekał Chryzostom S. każdemu, słowa Bożego pilnemu *Sit Verbum Domini, tota fide, ac devotione susceperis, fiet tibi ipsum verbum, quicquid desideras.* Przyimuj tylko Chrześcijańska wierności, wiernie, pilno, nabożnie, słowo Boże: a to słowo Boże, urodzi, pomnoży w tobie cokolwiek ci potrzeba, y ty pragniesz, na żywot dobry, y zbawienny. Z tej miary, naylepiej wskorata Magdalena: *Quae sedens, secus pedes Domini, audiebat verbum illius.* U nog Zbawiciela swego, słuchała pilno słowa jego Boskiego. Wyświadczył, y opowiedział Zbawiciel, zyski, y profit w tym Magdaleny. *Maria optimam partem elegit: quae non auferetur ab ea.* Ma-

gdalena,

gdalena, najlepsza sobie cząstka obrała, ktorey nigdy nieutrąci, że rada y z kochaniem, słowo Boże, do uszu, y serca przyimuie. Iaka zaś fortuna, y co zącz, tá cząstka iest, w słowie Bożym najlepsza, nayfortunniejsza? Wyrażił Pan Bog Prorokowi Izaiaszowi, opowiadając: *Posui in ore tuo, verba mea, ut plantes Cælum, & fundes terram.* Dałem w usta twoie, słowa Isa. 51. *Plantes Cælum, fundes terram.* Podobnym sensem, napominał wierne Piotr S. y dzielność słowa Bożego wyrażił. *Et ipsi tanquam lapides vivi, super ædificamini domus Spiritualis.* Sami 1. Petr. 2. prawi powstawajcie, y składajcie się, iako żywe kámenie: erygujcie się w bazylikę, y mieszkajcie, domu duchownego, przez dźwięk, y słuchanie, słowa Bożego. Sensu tego, y állegoryi, iawne iest wytłumaczenie, że słowo Boże w nas Niebo, dom Boży, y mieszkánie Ducha S. zakłada, kiedy dusze nasze, do miłości bogá, cnoty, do ćwiczenia zbawienności przywodzi.

Jnná állegorya; też słowa Bożego, w duszach dzielność, á dusz ludzkich, przez słowo Boże, cząstka najlepsza, y iścieśliwy pożytek, wyrażił Moyżesz, w pieniu swoim: *Concre Deut. 32. sicut ut pluvia, doctrina mea. fluat ut ros eloquium meum, & sicut imber super terram.* Náuka moja, niechay sercá ludzkie skrápia. Co w rosách, łákách, ogrodách, drzewách, zá pożytki, y urodzaje, spráwuie, deszcz, y rosy; také profity, y urodzaje cnot świętych, dzieł żywota, y zbawienności, w sercach ludzkich, y duszach, spráwuie náuka Boża, słowo Boże, do deszczu, y rosy przyrownane. Uznał to náwet Rzymski Mądrzec: *Omnium rerum honestarum semina, Sen. Ep. animi gerunt: quæ tamen admonitione exaltantur.* Wszelkiey przystoyności, obyczaiow do 95. brych, y cnotliwych postępkow náiona, w duszach ludzkich się sięia, á napominániem, perswazyá dobrá, y kázaniem, w ludziach wzrastaia, y zradzaiá; ktore się słowem Bożym iako sowytem deszczem polewaiá. Zebrał te urodzaje, y opisał Thomasz S. Willanowa; z Thomasza Anielskiego, ktoremu to zdanie: *Innumeras utilitates facit, Verbum Dei in anima. Nam frangat à peccatis, vivificat, illuminat, sanat, fecundat, emollit, & totius boni capacitatem facit.* Niezráchowanych pożytkow urodzay, deszcz, y rosa słowa Bożego, w sercach ludzkich, iá: koby w rolach spráwuie: bo ludzi, od grzechow strzymuie, ożywia, dusze oświeca, uzdrawia, y leczy, miękczy do powolności, y kárności, spráwia do urodzayności, y sposobi do wśzytkich cnot, y do obfitey zbawienności. Toż słowo Boże, w objawieniu Janá S. wedle tłumaczenia Grzegorza S. wyráza się wielkich wod w rzekę dostátniá składających się zlewem. *Et vox illius, tanquam aquarum multarum.* Słowo prawi Zbawiciela nášego, iako szum, y Apoc. 1. głos wod wielkich. Ná te słowa Grzegorz S. tak: *Et prædicatio Evangelica, quæ inftar aquæ, exstinguit sitim, rerum temporalium, refrigerat æstus concupiscentiæ, abluit maculas peccatorum, fecundat terram cordium humanorum.* W rzekách wielkich Janowi S. Bog wyrażił, opowiadanie Ewángelií, słowa Bożego. To bowiem, iako obfiteść wody, náprzód gaši w ludziach, prágnienia zbyteczne, docześnych marności, gaši upáły, y podniety, złey požadliwości, obmywa, oczyszcza z mazy grzechow, y káły niepráwosti, nápawa serc ludzkich rolę, y nápełnia, do urodzaiow świętych żywności. Skárzył się na oschłość duszy swoiey Dáwid, przed Pánem Bogiem: *Cor meum, sicut terra sine aqua tibi.* Oschło serce moje ná modlitwie, Psal. oschło w áfektách ku Bogu, oschło w dobrych chęciách, zbawienney dzielności, á skądże zásiágnie wilgotności, wigoru zbawienności? *Prædicatio Evangelica, sicut aqua. Concresecat, ut pluvia doctrina.* Z deszczu náuki Bożey, z rosy słowa Bożego, tym się odwilży, odmięknie, ná żyznosc urodzaju zbawiennego. Przypomnieć tu sobie fortel oppugnácyi, ktora Holofernes Bethulii Izráelskiey dobywał. *Inciði præcepit, aquæ ductum illorum.* Kázáł poprzecinać Iudith. 7. rury; ktoremi od źródeł woda płynęła, do Bethulii, máiać zá to, że się miasto samo pod dáć musi, iako mu ná wodzie schodzić będzie. Hugo Kárd: glossuie: *id est prædicationem.* Nie inny kunszt, y fortel iest mocárstw ciemności, w expugnácyi dusz wiernych, áby ie swemu pánowaniu záwoiowaly. Przecina potoki słowa Bożego, od ktorego odwodzi dusze: usiłuiáć, y ná to, wszystkie siły łożąc; áby náuka Boża, zbawienna, pošiláiać, y utwierdzáiać dusze; słowa Bożego opowiadaniem do uszu wiernych, przez uszy do sercá niewpłynęła, á tam skutkow zbawiennych niespráwiła. Zdráda to żydowska, ná zgubę dusz: ktora utasknie niem, gospodarstwem, ábo lenistwem, słowa Bożego potoki támuie, á tak pošilku duszom oderwawszy, pod moc grzechu, podbiła. Nic tak dusz ludzkich niegubi, iako słowa Bożego zániedbanie. Bog isam ná ukaranie miast, káznia wszystkiego złego, zá opuszczenie słowa Bożego grozi, przez Proroká: *Eccè ego inducam super Civitatem hanc, & super urbes ejus, omnia Ier. 19. mala,*

mala, quia induraverunt cervices suas, & non audierunt sermones meos. Oto ja prawi námiasto to, sprowadze, y przepuszcze, wszystko złe, co go iest: ábowiem zátwardzieli ludzie kárki swoje, y nieprzyimuiá iarzma, práwa moiego, nieprzyimuiá słowa náuki moiey, ztąd wszystko złe, ná dusze ludzkie spada; że sie z niechacą, opuszczá, zániedbaia, do słuchania słowa Bożego, zátym wkradaiá sie do sercá, náprzodświatowe, y doczesne myśli, z nich troski, á potym złe chuci y żądze, á potym ciészkie pokusy, z pokus ciészkie grzechy, á co raz wiaksze. *Inducam omnia mala, quia non audierunt sermones meos.* Dodaie Bernárdyn S. że opuszczeniem słowa Bożego, nietylko grzechy, nieprawości, do dusz wiernych wstępuia, ále y doczesne nieszczęścia, złe przypadki, y srogie plagi Boże. *Experientia certá constat, populos tantum à Deo flagellari; quantum rebelles inveniuntur verbo DEI.* Doświadczenie pewne uczy, y dowodzi, że tak wielkimi plágami, Bog pospolstwa, miásta, y národy kárze, iáko sie te wielkim niedbalstwem, ná słowo Boże nie stawiaia. Y niedziw! bo Augustyn S. słowo Boże,

Aug. h. w równym walorze, y stymie z Ciásem Bożym kładzie. *Non minus reus erit, qui verbum DEI negligenter audierit; quam ille, qui Corpus Christi negligentia sua, in terram cadere permiserit.*

Tak prawi grzech słowem Bożym gardzić, ábo zániedbać! iáki iest grzech, ábo iáka nieprawość, Ciáło Iezusowe, ábo zuchwale porzucić, ábo niedbale ná ziemié upuścić? Ciáło Iezusowe żywot daie. Słowo Boże do żywota przywodzi. Zátowna zguba, y potápienie, tak niepożywaiącemu Ciáłu Bożego; ábo nim gárdzącemu; iáko niesłuchaiącemu słowa Bożego. Swiádczy pobożny Author Segnen: że rolnik ieden, nád inne, do słowa Bożego leniuch, od ktorego prawié ząwsze uciekał. Po śmierci do Kościoła ná pogrzeb zániesiony, skoro zań spiewać modlitwy poczeo, Ukrzyżowany Zbáwiiciel, ná Oltárzu z drewna wyráżony, oderwał od Krzyża rące, y uszy obie sobie zátkał: co z Ducha Bożego, wytłumaczył Káptan przytomny, że rolnik ten uszy przed słowem Bożym zámakał, zámknął też Zbáwiiciel uszy ná modlitwy, ktore zań czyniono, y wysłuchać ich niechciał. Przelákl sie lud, y żaden rolniká owego, grześć sie ná mieyscu świętym nieważył. A tak dał dokument, y pokazał: iáko ciészko przed Bogiem lenistwa swego, około słowa Bożego przypłacił. Podobná káznia, wszystkim leniwcóm, ku słowu Bożemu, głosił Ambrozy S. *Erit tempus, ut ritus suos lugent, qui dicta nostra, nunc ridet.* Wielu iest teraz prawi, ktorzy w czasie słowa Bożego, śmiechami, dyskursami, nieczczę, y wzgáda wyrządzaia słowu Bożemu, ále tych śmiechow przypłaca potym płaczem, naymniey czyścowym, day Boże! áby nie piekielnym: *ibi erit fletus, & fidor dentium.* Tým będzie płacz, y zębów zgrzytanie. Wielu, w tak ciészki, y wieczny płacz, słowa Bożego nieuczcíwość wprawiłá, y zelżywe zániedbanie: zá ktorym spráwie dliwym káranie Bożym, nástąpiły ciészkie pokusy, z pokus grzechy, z grzechow potápienie.

Ambr.in Luc. 6. Ani to pónne stráchy, kiedy sam Zbáwiiciel zápowiedział. *Quia non potestis audire sermonem meum: Zaráz przydał: Vos ex patre diaboli estis, & desideria Patris vestri, vultis facere; y znowu: Propterea vos non auditis, quia ex DEO non estis.* Ze niemażecie słuchać słowa moiego Bożego, iesteście wy z Oycá diabła, y rodu plemienia czártowskiego. Dla tego że słowa Bożego niesłuchacie, z Bogá nieiesteście. A czyliż inna, może bydz konkluzya? ieno tá? kto nie słucha słowa Bożego, nie iest z Bogá, y dla tego niesłucha, że nie iest z Bogá, roć nie náleży stánem duszy swojej wnetrznym, zásluga, żywotem do Bogá; ále do czárta, y piekła, roć z czártem ucześnik, ducha iednego złości, y przyiaźni bydz powinien z nimże ucześnik, wieczny meki: ktorey Boże was uchoway, á żeby Bog uchował, wy sie do tego pilniey przykládaycie, á słowa Bożego, chatniey, y lepiey słuchaycie.

A M E N.

K A Z A N I E

Ná Niedziele Piątą po Swiátkach.

Relinque ibi munus tuum ad altare, & vade prius reconciliare fratri tuo. Matth: 5.

Naydzielniejszy mowca, y Káznodzieia, do poiednania z ludźmi, z bliźniemi, sam Chrystus Zbáwiiciel kazacy.

STáwam tu dziś ná tey Ambonie przed wami, iuż nie Káznodzieia; ále y sam też słuchacz, á do was rázem tłumacz. Stáwam, nie żeby do was kazał; ále żeby y tam słuchał, y wam tłumaczył, kazacego do was, samego Pána Bogá Zbáwiiciela. Opatrzyły świe-
te Kościelne Kánony, naywyższego, y naypierwszego, dusz nászych Páterza, y Biskupa,
Jezusa

JEZUSA Zbawiciela namiestnikom, Dyecezalnym Pasterzom, á Biskupom, prócz Innych, y te powage, w Kazaniu do owiec swolch, á żeby inne wszystkie, po Kościołach Ambony, y Kázno-
dziecie milczeli, y kazać się nieważyli, czasu tego; ktorego sam Pasterz, y Biskup, z Káthedry
swoicy do ludzi, do owiec swoich kaže. Nierownie powinniejsza, samemu naywyższemu Bi-
skupowi, BOGU Zbawicielowi, rá submisly! kiedy ten sam dzisiaj, całym u Matheusza S.
rozdziałem, do nas wszystkich kaže, o pojednaniu z bliźniemi. Wziął sam ná siebie, tę sprawę
Zbawiciel Jezus; aby sam kazał, gdzie idzie ludziom, o urazy, aby je dąrowali. Wiedział Pan
Jezus, iáko ludzie delikatnie, naymnieysze urazy czuła, iáko jednó zuchwale, y ząwzięcie,
oczywiście, inni słucznym pozorom, w sercu swoim niechęci (które z urazy od bliźnich po-
chodzą) konserwują: á iáko wrodzona, y w korzeńlona niechęć, ku niechętnym, ku krzy-
wdzieliom, á iákimżekolwiek urązieliom, rádá się zanoši, ku mściwości, ábo przynamniey
ku áwersly, y nieprzyjaźni. Więc niewieleby znać ludzi, dąli się przednáć, ludzkim per-
swazyom. Niewieleby przemocly Kázania, y perswazye, ludzką powagą y dokumentow álle-
gacya: á tak sam Bog człowiek Zbawiciel, perswazyą pojednania z bliźniemi, ná siebie bie-
rząc, sam do was kaže. *Reconciliare prius fratri tuo.* Iáki taki, corychley wyrzucay z serca, nie-
chęć ku bliźniemu: á szczyrće się z bliźnim pojednay, szczyrće urazy odpuszczay, odlož ná stro-
nę ofiary, *relinque munus ad altare.* Pierwsze przednánie, urazy odpuszczenie, niżeli ofiaro-
wanie. *Reconciliare fratri tuo.* Chrystus tedy naywyższy Pasterz, do was wszystkich kaže, iá
milcz: słuchayćiesz Chrystusa. Naydzielniejszy jest, y byđz u nas ma, nayskuteczniejszy do
przednánia, z bliźnim mowca y Káznodzieia, Bog Człowiek, Zbawiciel kazący. Moia rzecz
będzie, Jezusowego Kázania, byđz słuchaczem, y tłumaczem, do waszego, y mego zrozumie-
nia. *Ad M. D. G.* Cześć, y Honor Niepokalané Poczety Pánny, y Przedziwney Bogá
Mátki.

Dostoinieyszego Káznodzieia, ná Zbawiciela, dziełnieyszego kázania, ná Zbawicie-
lowe, á kto może ábo sądzić, ábo prągnąć? Jezusowe kázanie, zaraz y zá roskaż Pański, Bo-
ski stánie, ná wszystkim, ná wzajemne pojednanie. Kázanie to Jezusowe, donosi dzisieysza
Ewangelia, ná ktore Zbawiciel, cały Boskiey powagi, ku dziełności kázania, ku skuteczności
pojednania, używa. A to w ten sposób, że wielokróć nas do úsmierzenia gniewu, do zápo-
mnienia urazy, do odpuszczenia krzywdy, upomina, y obliguje, áplikuje, y dokláda zaraz, Pań-
ską Boską powagą swojá. *Ego autem dico: omnis, qui irascitur fratri suo, reus erit iudicij.* Iá
zá Bog y Człowiek, Pan wasz y Sądziá, iá Tworca, y Zbawiciel, powiadam wam, że kto
się gniewa, ná brátá swego godzien y winien jest sądu. Powtóre: *Ego autem dico vobis, non
resistere malo.* Iá zá Pan y Bog wasz, wam powiadam, nieoprećiwaycie się ze złem, niewádz-
cie, niedawaycie odpór, nieporywáycie się do zemsty. *Ego autem dico vobis: diligite inimicos
vestros.* Iá zá Pan, Tworca, y Zbawiciel, powiadam wam: kochaycie nieprzyjaćioły wasze.
Te są ássumpty, dzisieyszego u Matheusza S. Kázania Zbawicielowego, w ktorych władza
Pańska, Boská, iáko Pan, Bog, Tworca, Zbawiciel powage, y władzą, wyrażając tylekroć
osobę swojá Boską: *Ego autem dico:* Iá Pan, y Bog mowię wam; abyście gniewy ku bliźnim
úsmierzali, urazy odpuszczali. Stáło się w rodzie, y potomstwie Krolá Dawida, że Syn iego ie-
den Absalon, ná drugiego Syná, á swego brátá, Ammoná, wasń zabrał, zabić umyślił: tym
końcem ná braterski bankiet záprosił, upoił, opolonego, slugom zamordować roskazał. Lecz
slugom porwać się, ná Krolewicę, tak możnego Krolá Dawida zádrżało, y wezdręnęło się ser-
ce, zdrętwiały rece, ciáło stráchem przerażone strupiało, síły odpadły. Iákoż ich otrzyżwił
Absalon? *Nolite timere, ego sum, qui precipio vobis.* Nieboyćie się, nietrwoźcie, nielekayćie!
Iá Pan wasz Krolewic roskaźnie, iá was zástąpię, czynćie co roskażuie. *Ego sum, qui precipio
vobis.* Podobnym stylem Zbawiciel, ná lepszy, bo zbawiemy, á nietchronnie powinny oblig,
Pańska, y Boská władza swojá wkłada, kiedy nam kaže urazy odpuszczać, nieprzyjaćioły ko-
chać: *Ego autem dico vobis: diligite inimicos vestros.* Iá Pan, y Zbawiciel, iá Bog wasz, wam
kaže: kochaycie nieprzyjaćioły wasze. Iá iáko Zbawiciel, y pośrednik wasz, wstawiam się zá
wami grzesznemi do Boga Oycá, od was tylekroć, tak srogiemi grzechami obrażonego, aby
wam grzechy wasze, urazy, y zniewagi swoie, odpusćił. *Ego autem dico:* Iá téńże Zbawiciel,
pośrednik, wstawiam się y do was, zá waszem winowaycami, abyście im urazy wasze dąro-
wali. *Ego autem dico!* Iá iáko Sądziá powszechny, naywyższy, dekretuie dekretem moim obli-
guie pod wiecznym karaniem, y potępieniem, abyście się jednali, gniewow przestáli, zemsty
zaniecháli. *Ego dico!* *non resistere malo.* *Ego dico!* Iá Bog Tworca, y Zbawiciel, roskażuie:
ktoremuście nieskończenie obowiazani, zá moje stworzenie, zá odkupienie, żywienie wasze,
y zachowanie, y zá wszystkie dáry, y dobrodźieystwa, żywota tak zbawienego, iáko przyro-
dzonego, y całego waszego iestestwa. Iá Pan Bog, wam gniewać się zákazuje, ktoremuście
y sami, tak wiele przewinili, y todzię przewiniacie, odpuszczenia zátem, y miłosierdzia me-
go, potrzebni iestęćie. Iá tedy kaže, niegniewaycie się zá urazy wasze / zemsty zaniechayćie,
wzgódzić, w pokoiu żyćie. *Ego autem dico: non resistere malo.* Iá Pan, y Bog, iáko krzywd

Zapominać każe, tak krzywdy wasze na siebie biorę, za moje własne poczytam, spuście się, dajcie to na mnie, iá się za was uymuie, iá zawsze zdołam, zemścić się krzywdy waszey, y millionkroć lepiey potrafię, niżeli wy możecie. A niedosyćcie obligu, obowiązku, do przeiednania, ubłagania się z bliźnim? że nam się iednać, odpuszczając urazy każe Pan, pośrednik, Tworca, Zbawiciel, Bog y Sedzia. *Ego dico!* Dosyć mieli w naywiększych zawiśłościach do uspokoienia myśli, do uznania iákiey nauki Pythagorowi uczniowie powiedzcie: *Ipsę dixit!* Tak bydz musi, tak mówił, y osadził Pythagoras. A wiecże chrześciaństwu prawowiernemu, niedosyć będzie? áby się z bliźnim uspokoił, y poiednał? że *ipse dixit!* że iám Pan Bog, Tworca, Zbawiciel, tak mówi, tak nam każe, y opowiada. *Ego dico vobis.* Niemogli Synowie Iákbowski, dzielniejszego obligu náleść na Iozefa, áby im się ubłagał, krzywd swoich zapomniał, iáko ten: *Pater praecepit nobis, antequam moreretur, ut hęc tibi diceremus verbis ejus obsecro! ut obliviscaris, sceleris, fratrum tuorum, & peccati.* Ociec twoy, który cie nad inne kochał, y tyś wzajemnie iáko Oycá miłował, to nam umierając roskazał, ábyśmy imieniem iego mówili, co on ostátecznie do ciebie wskazał. Wstawiam się prawi za bráćia twoia do ciebie, kochány Synu Iozefie, y wkładam, proszę, zapomniey krzywdy, y urazy, którą bráćia twoi zádali, á niepamiętay ná złość grzechu, którym cie urażili. *Ego dico vobis!* A wiec chrześciańskim sercom, Bogá, Páná, Tworcę, Zbawiciela kazanie, y roskazanie, niewyperswaduie, práwe, szczyre, w sercu przeiednanie, krzywd odpuszczenie? Závżiał się był możny Pan, Lában, ále bałwochwalca, o Boski swoje ná Iákoba, áby się śmiercią zemścił: słuchay:

Gen. 31. *Čiesz! co gniew iego Pogański uśmierzył? Ualet manus mea, reddere tibi malum! Sed Deus Patris tui, dixit mihi heri: Cave! ne loquaris quidquam, contra Jacob durius.* Moge, y zdołam nad tobá, zemścić się: ále Bog twoy, wczóra do mnie przemowił, y zemsty mi zakazał. Nie wierzył Lában, w Bogá prąwego Iákbowego, y nášzego, Stworzyciela Niebá, y ziemię, á przecie go usłuchał, y zemsty zaniechał, z Iákobem się przeiednał. My Kátolicy, wierzymy w Bogá Oycá, Stworzyciela, y Syná iego Iedynego, nášzego Zbawiciela, wyznawamy go za Páná, za rzádcę, y Sedziego Naywyższego. *Deus dixit.* Tenci Bog Zbawiciel nákazał, iednać się z bliźnim, á sercem szczyrym, niepoważnym pozorom, ten nieprzyjaciół kochać, sam w osobie swojej roskazał, y mówił. *Ego dico vobis: diligite inimicos vestros.* A przecie tego nieśłuchamy, krzywd nášzych odpuszczając niechcemy: bó nieuwazamy, Boskiey Zbawiciela dóstoyności, á nášzey ku niemu powinnności, iáko uważał Iá. S. Ewangelista, który lat kilkadziesiąt, do ostátney zgrzybiałości, iednymże stylem, iedneyże náuczał bliźnich: zárownie y złych, y nieprzyjazynych miłości, *diligite alterutrum.* Uteśknionym iedną náuká, záwsze uczniom, pamiętná dał adhortę: *Quia praeceptum Domini est!* Iedno mówię záwsze, bo prawi Páná mego, Zbawiciela samego, to iest kazanie, to roskazanie, *quia praeceptum Domini est!* A cóśmy my zacz? że się roskazaniu temuż, y tegoż Páná, Bogá, Zbawiciela, opierać, y Iprzeciwiać śmiemy? kiedy urazy bliźnim, darować niechcemy. Ten zaś Bog Człowiek, Pan Zbawiciel, tak nam nákazuje z bliźniemi poiednanie: że się sam czyni iednaczem, sam się za nieprzyjaciół, y wstawia: *dimittite, dimittetur vobis!* Odpuszczaycie, odpuszczono wam będzie! *Diligite inimicos vestros, ut sitis filii Patris vestri.* Kochaycie nieprzyjaciół, ábyście się sami stáli Bogá Oycá syny. Słuchaycieś Páná, Bogá y Zbawiciela, á co każe? czynicie. Niech wam tu w oczách stánie, zábrzmi w uszach, adhorta Augustynowa. *Uide pendentem! audi precantem, & tanquam de Tribunali precipientem!* *Dimittite!* Patrzące ludzie, oczywiści, iawni, ábo skryci, y táiej mini gniewnicy, wieleli małoli? prawdziwey, ábo pretendowaney, y uroszczoney w głowie w aprehensyi, urazy maćie. Małoli, wieleli? ku bliźnim ná sercu niechetrn, nieprzyjazyni, ná Ukrzyżowanego Zbawiciela, zá winowaycami waszemi prawdziwemi, ábo mniemanemi, do was się wstawiającego: Słuchaycie perswaduującego, á iezeli ná prośbę, ná instancyá, y perswazyá powagi Pańskiej, Boskiey uczynić, odpuszcć niechcecie, słuchaycieś, *tanquam de tribunali precipientem* z krzyżá iáko z sądowey stolicy Sedziego, dekretniącego, pod wiecznym piekłem nákazującego, Pańska y Boská powaga, *dimittite,* odpuszczaycie, *dico non resistere malo!* Nie, wchodźcie w gniewy, niebierzcie się do zemsty. Trafibulus, óswobodźwszy z Tyrannów Ateń, uczynił prawo niezłamane, *oblivionis injuriarum* zapomnienia, wzajemnych krzywd y uraz, które pod iednym kámieniem pogrześć kazał. *Uide pendentem!* Weyrzyćie Chrześcianie, ná Ukrzyżowanego Zbawiciela, ná gorze Kalwaryjskiey, czytaycie nápis Krzyżá iego literę. I. N. R. I. á tłumaczcie sobie: *Injuriarum, ne Recorderis inimicis.* Niepamiętay krzywdy, winowaycy twemu. Prawo zapomnienia krzywd wzajemnych, y uraz, iest prawo ná Krzyżu Zbawicielowym potwierdzone, y ná wieczną pamięć zápisane, á dánym, od samegoż Zbawiciela przykładem, y dokumentem uchwalone: który y Łotrowi odpuszcł, darował ray, y zá Krzyżo, wnikámi się wstawiał do Oycá, y módlł. A wiec ná Krzyżu Zbawicielowym czytaymy: *Injuriam ne recorderis inimico:* á krzywd nášzych, zapominaamy. A wiecby u nás powaga, wkładającego się zá winowaycami nášzemi Zbawiciela, nie nieotrzymała? Gdyby się zá niemi

S. rhom. wstawiał, y wkładał do nas Monarchá iáki, wždybysmy się ubłagać dáli? *O Christiane! faceret*

Villan:

hoc pro amico! & non facis pro Deo? A iestżeście gniewnicy, a znaćiesz się bydź Chrześcia-
ny? a iakoszto? dąlibyście się ubłagać ná prośbę, ná włożenie się, ná interpozycyę człowieka
godnego, przyjaźnego, a niedacie się ubłagać, niechcecie się uspokoić, ná interpozycyę, instan-
cyę, razem y ná rozkaz Boga Zbawiciela waszego? Ktoli wam ma bydź kochański? ktoli zá-
fluczeńszy? czyli człowiek grzeszny, naturą rowny, tylko że godnością, ábo fortuną dołstoy-
niejszy? czyli Bog Zbawiciel przeświety? godnością nieporównaną, nieogarnioną. Tym sty-
lem prosiłá, y przedniałá, Chilperyká Krola Francuskiego ná sprzyśiężone buntownicy zágnie-
wanego S. Genofewa. *Ecce Salvator tuus, pro eis intercedit! faceres propter Amasiam, cur non*
facis propter Jesum? Oto prawi zá nieprzyjaciół twemi, wstawia się y wkłada, Bog Zbawi-
ciel Ukrzyżowany? ábyś im przepuścił, nagrodę, satysfakcyę rzeczy, bierze ná siebie, zá two-
ich winowaycow. Uczyniłyś to Krolu, dla iakiey Amazyi, nieprzyjaciół inamortowanej.
Uczyniż dla Boga, Zbawiciela najmilszszego, á każdemu wiernemu, wszelkimi obligami
naykochańszego. Dosyć náder stogie, y długie, y gardłowe prześladowanie wygnania, y Ma-
czenstwa, cierpiál Chryzostom S. od Eudoxyi Cesarzowej, od zawiśnych Biskupów, patrzał
y pamiętał w krzywdach swoich, ná posrzednika, y rekoymie krzywd, y uraz naszym Zbawi-
ciela Ukrzyżowanego, zeznawał. *Agnus Dei tenet dexteram, & linguam cohibet, ne de te vin-*
dictam sumam. Bátorék Boży posrzednik zá winowaycami, trzymamirękę, ábym niezaostrzał
pióra: trzymá ięzyk ábym go nieużył ná zemstę krzywd moich, milczé tak písmem, úraz mó-
ich, iakoli y ięzykiem. Podobnie Chrystophor S. w oczach tyranna policzkowany, nágrawa-
ny, Ukrzyżowanego Zbawiciela powaga, do odpuszczenia krzywdy iwoiey, zniewalał się; y
protestował: *Parco! remitto injuriam! quia Christianus sum!* Odpuszczam krzywdę moie y
daruję. Znam się bydź Chrześcianinem, sługa Chrystusowym, słucham rozkazu Pána móle-
go, odstąpię dla miłości Ukrzyżowanego, zálu spráwiedliwego. A iakoszby prawowier-
nym wyperswadować, winowaycom odpuszczenia niemiałá, nie tylko powaga, wkładające,
go się zá niemi, Boga Zbawiciela, ále y przykład, y dokumentalne, y codziennie doświadczó-
ne, ná litości, y miłosierdziu, tegoż samego Zbawiciela, y Boga Oycá iego: o którym samże
Zbawiciel, w tymże kazaniu swoim, útegoż Matheusza opowiada, y świadczy. *Orate, pro per* Matth. 5
sequentibus, & calumniantibus vos, ut sicut filii Patris vestri: qui solem suum, facit oriri super bo-
nos, & super malos, & pluit super iustos, & iniustos. Modłcie się (rozkazuje Zbawiciel) zá
prześladowce, y potwarce wasze, ábyście byli Synami, Boga Oycá Niebieskiego, który tak do-
brych, iako złych żywi, y prowadzi. Wszak zli Bogu nieprzyjaźni, á przecie y te tak do-
czestni potrzebami, iako niebieskimi łaskami, Bog opatrue, y wlpomaga: iako dobrym, y
kochającym, tak złym, y obrażającym, oddał Bog ná wygodę, y do wczasu ná usługę, y po-
ciechę, słońce, planety, ich światło, dzielność, influencyę, powietrze, wody, ziemię, żywioły,
całe stworzenie. A nadto mówi Zbawiciel, ia Pan Bog Zbawiciel wasz, nie oddał żem tak
sprawiedliwym y dobrym, iako złym, y niekarnym, Ciałá y Krwie moiey, życia, śmierci, y
wyflugi moiey, tak tym, iako y tym ná zbawienie y żywot wieczny. A w tym, któż iest z was
ludzi, zupełnie dobry? bezgrzeszny? y któryby Boga Oycá mego, y mnie nieobrażał? Wprzó-
deście mnie obrażili, niżeli poznali, y Boga Oycá mego, á przecie y Bog Ociec, y ia Syn iego,
daie wam łaskę, y możność, ábyście się z Bogiem Oycem moim, y ze mną pojednali. Zápo-
wiedziałem wam to dawno, przez Pawła Apostoła mego. *Cum inimici essemus, reconciliati* Rom. 5
sumus Deo, per mortem filii eius. Ukochał nas Bog, ieszcze y niedobre, y sobie nieprzyjaźne
winowayce. Byliśmy wprzód wszyscy, Bogu nieprzyjaciółami Bog stał się Człowiekiem, ucier-
piał, y umarł fromotnie, áby nas sobie pojednał, á grzesznych poczynił spráwiedliwymi. Nie
mýśmy wprzód szukali Boga, ále Bog nas ludzi, łaską swoją, y miłosierdziem uprzedził. To
wam zeznał Paweł Apostoł, á tenże y nápominał: *Si quis adversus aliquem habet querelam, si* Coloss. 3
cut & Deus nobis donavit, ita & vos. Maszli kto z was ku bliźniemu úrazę, pamiętajże y
uważaj, że ci Bog darował, nieporównanie większe, prawdziwsze krzywdy, y úrazy iwoie: da-
ruje y ty winowaycy twemu úrazy, iakiekolwiek są twoie. Tym argumentem, wiąże was
każdego Anzelm, Doktor S. *Debetis enim confiteri non negare, quod a bono Domino, gaudetis* Anzel. 2.
vos percepisse. Cieszyć się, y cieszyć macie, że wam Bog odpuszcza grzechy wasze, krzywdy, *pass. dom*
y úrazy iwoie: czynicieś to, dla tegoż Boga, z rozkazu iego, z miłości bliźnim, czego sami co-
dziennie doznawacie, y przy śmierci doznać ostatnie, á szczęśliwie wiecznie pragniecie. Zá tak
wielkie, liczne, á nierachowane krzywdy swoje, inney Bog od was niewyciąga satysfakcyi, y
rekompensy, ani ofiary, tylko te nayıpiersza, y iedyná, krzywdy bliźnim dárowanie, á to tá-
kim gustem swoim Boskim, takim ná sumnienie twoie obligiem, y deklaracyą: *relinque munus*
ad altare. Ze porzúcać ci kaže ofiary, y dary, á z bliźnim się iednać, bliźniemu odpuszczać.
Zanę u Boga inne ofiary, nabożeństwa, y przyślugi, ieżli bliźniemu z serca nieodpuszczasz.
Żadne ofiary, żadne iaknuzny, umartwienia, nabożeństwa, żadne Sakramenta, żadne spowie-
dźi, żadne Komunie, y samo Ciałó Boże, y Krew iego Nays: nieuspráwiedliwi ciebie, y nie
poydzic na zbawienie, ówszem ná frosze potępienie, ieżeli nieodpuszczasz z serca, twemu
winow-

- winowaycy. *Uade prius reconciliari.* A że żadna inna w gniewnictwie, y nieprzyjaźni z bliźnim, Bogu przyjemna nieieft ofiara. Wyraził to Bog w starym Zakonie pod figurami. Nakazał Bog w starym Zakonie. *Ne quidquam mellis adolebitur, in Sacrificio Domino.* A żeby w żadney ofierze miodu cale nie, a nic, ani kropli iedney niemieszano. Naymnieysza kroplą miodu, stawałaby sie ofiara skażona, y odrzucona. A co rozumiecie za tajemnica? przyimował Bog wszystkie, ziemię ufodzaie, y żywioły bydlat, y oliwy tłustości, nieprzytaioł miodu y kropli. *Ne quidquam mellis.* Miod, iest to robota pszczołek, z iadowitemi y mściwemi żadłami. Nic gniwliwszego, iedzowatszego, nad pszczoły, nieruszay, niedmuchay wul, wyleca, żadłami rąza iadowicie, y mściwie, miay zdalek! A wiec tak mściwych pszczoł, choćiaż delikatna, y misterna miodu robota, od ofiary Bożej odrzucona, że od żwawych, y mściwych pszoł pochodząca. Czym Bog wyraził, że nayobfitsze iakmużny, paćierze naydluższe, nayotrzejse posty, krwa-we dyscypliny, y wszystkie, lubo na pozor, y siebie nayzacnieysze, w zbawienności dzieła Bogu nieprzyjemne, niepłatne, odrzucone; kiedy w gniewie, w nieprzyjaźni, y w niechęci ferca ku bliźniemu, Bogu ofiarowane. Tenże Bog w starym Zakonie przykazał. *Aedificabis Domino Deo tuo altare, de lapidibus, quos ferrum non tetigit.* Ołtarz prawi postawisz Panu Bogu twemu, z kāmieni samorodnych, których sie żelazo nie dotkneło, których żelazo niektęsało, nie dokowało. Nieprzyimował Bog ofiar na takim Ołtarzu, około którego wojnom, rosterkom, hołdownicze żelazo, mściwości, ku szkodzeniu, przycinaniu wolnemu, w innych sława, honor, poczeiwość, wrabowi służące żelazo robiło, *quos ferrum non tetigit.* Zadney ofiary, żadney przyflugi, Bog od tego ferca nieprzyimuie, które mściwości, zawiżetości, niechęcia, nieprzyjaźnia narabia, bliźniemu dorżnać, dokuczyć, z tego, z owego interesu zrazić, ztracić uśiucie. A to samo, wyraża nam Paweł S. *Sol non occidat, super iracundiam tuam.* Tak rozumieć, że nietylko literalnie, o materyalnym słońcu, ale bardziey mowił Paweł S. moralnie, o sprawiedliwości słońcu, Zbawicieli naszym. Niechay prawi w gniewie twoim niezachodzi, niezapada słońce, to iest Słońce Sprawiedliwości Zbawiciela. Bo iako po zachodzie słońca widzialnego, następuje mrok, noc ciemna, y okropna: tak w mściwych fercach, w nieprzyjaźnych gniewach fercom, y duszom zapada, to iest oddala sie, sprawiedliwości słońce, gniewem obrażone. *Sol occidit super iracundiam,* ztym następuje na sumnienie, y na duszy noc, ciemnota grzechowa, oćma mocarstw ciemności, a dusza wyłącza sie od stanu, synow światłości. Mogłoby sie brać o tym Iob: *Caligavit ab indignatione oculus meus.* Zaciemniło sie od gniewu zapal, czywego, oko moje, y Psalm: *Conturbatus est in ira oculus meus.* Zamięszało sie, zaciemniało w gniewie oko moje, niewiadi, co mściwym, na bliźniego gniewem traci, iakie zasługi, iaske Boża, żywot, niebo, y Bog samego. Slepnieia oczy, zawiżetości mściwości, do uznania, y obaczenia sie, w nieszczęśliwym stanie, do widzenia, y uznania prawdy prowadzącej, do odpuszczenia urazy bliźniemu, ślepnieia do widzenia Boga, którego oglądać żaden niemoże, kto bliźniemu w ferca, urazy nieodpusci. Do tej imaginacyi, konkludował y upominał Augustyn S. *Non ergo occidat sol iste, super iracundiam tuam, idest: non deferat Christus mentem tuam, quia de non vult Deus habitare cum, iracundia tua.* Starayze sie, a naypilniey, abyć w gniewie twoim niezachodziło słońce, to iest aby sie niemuśiał oddalić od ciebie Chrytus słońce sprawiedliwości. Abowiem Bog, niechce bydź, y mieszkac z tobą, w gniewie twoim, ku bliźniemu, y ofiary, y ciebie Bog od siebie odrzuci, ieżeli bliźniemu nieodpuszczasz. Na fundamencie Ewangelii, wyrokow Jezusowych, prawie upomina Bonawentura S. *Qui sibi tardius fratrem reconciliat, Deum sibi placari tardius sciat.* Iako kto odpuszczenie, bliźniemu odwłoczy; tak odkłada sobie Boskie, za grzechy swoje przeblaganie. Niegodzien każdy taki, aby Bog dał sie mu, za krzywdy swoje przeblagać, który dla Boga, niechce bliźniemu odpuszcic. A iako Boga przeblagasz? iakim rozumem z Boga zelzywe żarty robisz? kiedy sie Bogu modlisz: Odpusc nam nasze winy, iako y my odpuszczamy naszym winowaycom. Nieodpuszczasz? to rzecza sama mowisz: ale ia nieodpuszczam bliźniemu memu, to y ty Boże mnie nie odpuszczay! paćierzem y usty, modlisz sie Bogu o odpuszczenie: sama rzecza zawiżetego gniewu, odpuszczać winy twoiey, Bogu zabraniasz, y zakazuiesz, y nie iest że to z Boga szydzić? Słuchayze wyroku Zbawiciela swego. *Si dimiseritis hominibus peccata eorum, dimittet & vobis Pater Caelstis delicta vestra; Si autem non dimiseritis hominibus, nec Pater vester dimittet vobis peccata vestra.* Ieżeli odpuszcicie bliźnim, winowaycom, urazy wasze: odpusci wam Bog Oćiec przewinienia wasze. A ieżeli wy nieodpuszczacie bliźnim, y wam nieodpusci Bog Oćiec grzechow waszych.
- August. Konkludował z wyroku Zbawicielowego Augustyn S. *Talem unusquisque indulgentiam accipiet a Domino, qualem fecerit proximo.* Takiego sie odpuszczenia od Boga, grzechom swoim, niechay każdy spodzieiwa, iakie sam daie bliźniemu. Y Leo S. *Qui fratri negat indulgentiam, sibi pariter negat.* *Quid hac iustitia benignius? quid hac retributione clementius? ubi solentia iudicari, in potestate ponitur iudicandi.* Tymże itylem Chryzostom S. *Tu legem scribis de venia, & pccas: tu in tui causam proferis sententiam, dimitte nobis, &c. Uide! quod dicis: ne contra te ense, ut insanus, & furens stringas!* Przeczysz bliźniemu odpuszcic przewinienia, sam niechcesz,

aby też tobie Bóg odpuszczał. A czegoż tym postępkim żadasz; tylko potępienia? Bóg z siebie odpuszczać grzechy twoje gotowy, sentencya, albo odpuszczenia, albo potępienia, zdał ná ciebie samego, ná wymiar winowaycy twego. Iako dasz sentencya, ná winowayce swego; taká Bóg da ná ciebie, albo odpuszczenia, albo potępienia. Ty sam prawo opisuiesz, dekret ferulesz, iako ná winowayce twego, tak ná ciebie samego; albo miłościwy w odpuszczeniu, albo surowy, y mściwy w potępieniu. W reku twoiey woli, zguba twoia, albo szczęście, y żywot, iako ty z bliźnim postąpisz, tak Bóg z tobą. Reflektuy się zaś ná to, á prośże árcy pilno: że iako się ná zemsta urązy-udaiesz; tak sroga, Bogu krzywdę, y zniewagę żadaiesz. Przywłaszczasz sobie urząd, y władzę Bogá samego, y strącaż Bogá ze czci, y z honoru jego. Bogu samemu, y najwyższemu pánowaniu jego, zemsta krzywd wszystkich należy, iako sam Bog u Moyżesza opowiada: *Mea est ultio, & ego retribuam! mihi vindicta, & ego retribuam!* Ná mnie zdać zemsta powinna, do mnie, y mego sądu, y do moiey Boskiej władzy należy, každemu oddawać, wedle uczynku jego, złych, albo dobrych. Toż y Psalm inkultuie. *DEUS ultionum, Dominus DEUS* Psal. 92. *ultionum libere agit.* Bóg zemsty wszelkiej, Pan Bog mściiciel krzywdy wszelkiej, y urązy, potępi, czyni sobie, iako mu się podoba. Ieżeliż oddawać za krzywdy zemsta, za złe dzieła káranie, Boskiej jest władzy? ktoś ty jest? że się w dostojność władzy Bożey wdzierasz? y urząd, godność, ile z ciebie jest, Bogu wydrzeć usiłujesz? że tak jest? nieomylna to Tertullianowi, y wszystkim Doktorom. *Qui vindicat se, honorem unius vindicis DEI abstulit.* Kto się sam krzywdy swoiey mści, Bogu honor, dostojność sądu, y władzę zemsty wydziera. *Et quomodo honor, dabimus Deo? si nobis arbitrium defensionis arrogamus?* A coż już za honor, co za cześć Bogu oddamy? ieżeli sobie władzę zemsty nád bliźnim przywłaszczamy? A coż już będzie miał Bóg za władzę sądu y kárania? ieżeli go w tym ubiegać, á sami bliźnie za ich złości, prywatną zemsta, kárac badziemy? toć już Bogá z honoru, y czci jego złupiemy. Konkluduje dalekley Tertullian. *Quid dubitamus? si injuriam deposueritis penes eum? ultor est! si damnum? restitutor! si dolorem? medicus! si mortem? resuscitator!* Mścisz się sam krzywdy, Bogu cześć wydzierasz, y honor: Bóg się też zemści nád tobą krzywdy swoiey, y dishonoru! Zdasz krzywdę ná Bogá? uymie się Bóg za ciebie; y odda winowaycy twemu, iako zasłużył: darujesz ubliżenié iákie fortuny, honoru, slawy, oddasz ná Bogá, Bóg nágrodzi. Zdasz ná Bogá żale twoie, Bóg zleczy, uśmierzy smutki twoie. Darujesz śmierć komu kochánemu, á boli tobie zadaną samemu, Bóg dawca żywota, wskrzesi ná żywot wieczny. Słowem: á czyliż Bogu, albo ná wśzechmocności, albo schodzi ná dobrowolności? Zday się w żalach twoich ná Bogá: Bóg w to powróci, będziesz kontent, y tu w doczesności, da Bóg y w szczęśliwey wieczności.

A M E N.

K A Z A N I E

Ná Niedziele Szosta po Swiatkach.

Misereor super turbam, quia ecce triduo sustinent me, nec habent, quod manducant. Marci 8.

Chrześcianańskie wierności, wszystkie zgryzy, y dolegliwości, mają mieć, za prognostyk, y zádatek pociechy, od Boskiej litości. Smutek sprawiedliwemu, pociechy zádatek.

JAko ludzie w żalach, y w zgryzach swoich, idą z Bogiem cierpliwą ufnością, tak z ludźmi Bóg idzie przedko litością. Nierad Bóg ludzkim żalom, smutkom, y ciężkościami, przytrzymaie pociechy, kiedy ludzie nieuwodzą się niecierpliwością, do rozpacz. Wizerunek tey prawdy, dzisieysze rzecze, y tłumy: trzy dni tylko czekały, Bożego zlitowania, w niedostatku pokarmu, y pożywienia: *Triduo sustinent me, nec habent, quod manducant.* Wnet pośpieszyła do nich litość Boża, y doznały cudownego dostatecznie, cudownym, chlebow rozmnóženiem, opátrzenia. *Misereor super turbam.* Náwiedził ich Bóg niejakim niedostatkem, ná czas kroćki, ná trzy dni: *Non habent, quod manducant.* Wnet pośpieszył do nich, wnet ie pocieszył obfitym miłosierdziem, dostátnim prowiantem: *Es manducaverunt, & saturati sunt.* Nákarmitł się tłumy, aż do zupełney sytości, z obfitcy Bogá litości. *Misereor super turbam.* Po głódzie gody: po niedostatku obfitość: po fráfunku nástąpiły pociechy. Ieżdnymże krótkiem do ludzi wchodzić powinna, pociech od Bogá nádzicia; którym do nich żale, zgryzy, y smutki wchodzą. Chrześcianańskie wierności, wszystkie żale, zgryzy, dolegliwości, mają sobie brać za peway prognostyk, wstap, y zádatek pociechy, od Boskiej litości. Sprá-

wiedliwemu smutek; pociechy żądać. Ad M. D. G. Cześć, y Honor Niepokalanie Poczety Panny, y Przedziwney Boga Mátki.

- Y niewczesny, y niepożyteczny: á cale bezrozumnie szukany jest, pocieszyciel w żalach, y smutkach, niecierpliwość, y tęsknica: bo tá boleśniej żale zaostrza, y frodzy rány zaięcza. Opák zaś, y nayostrzejsze żale tępí, ból, y zgryzy uśmierza. Smutki, fráfunki upokáia, prakiey, od Boga, nádzicia pociechy! Tym się, we wszystkich fráfunkach, cięszkościach, od Boga ná nas przepuszczonych, cieszyć mamy, że ten Bog, który nas ná ten czas zámuca, wkrótce pocieszy: á żalów, y bolów nászych, przedłużyć niezechce. Ták się cieszył Dáwid. *Ad vesperam demorabitur fletus, & ad matutinum letitia*. Wieczorem, sobie zápłacz, ná poránku się ućiesz. Nie wiecznym záchodem chmurzy się, y zásępia, dola ludzka, setce wiecznego; ále pó krotkiej posępności, smutney chwili, iáko pó wieczornym mroku, wznýdźcie wesółá zorza, záiásnieia ná poránku pociechy, y rádości. Iáké ná Niebie, táké y ná fercach ludzkich, Boskiey Opátrności rozporządzenie. *Nunc pluit, & claro, nunc Jupiter æthere fulget*. Tu dopiero ná Niebie chmury, tu wnet wesółá pogoda. Ták ná fercá ludzkie, przepuszcza Bog posępne przygody, żale, y smutki pochmurne; áleż wnet znówu wypogadza fráfobliwe posępności, z żalów ná pociechy, y wesele wyprowadza. *Ad vesperam fletus, ad matutinum letitia*. Podobnym, nádzici kunsztem, w ták frogich rázách burzách, y przesádowniách, iáké, długim czéstó, wyliczał Paweł S. rekestrem, cieszyli się Apostołowie. *Gloriamur in spe gloriæ, filiorum DEI, non solum autem, sed & gloriamur in tribulationibus, scientes, quod tribulatio patientiam operatur, patientia probationem, probatio spes, spes autem non confundit*. Chlubimy się nádzicią chwałą, y nieśmiertelney pociechy, chlubiemy się zaś w uciskách, w zgryzách, y utrápieniách: bo to zá-pewne wiemy: że utrápienie prowadzi do ciérpliwości, ciérpliwość doświadczá ludzi, doświadczenie nádzicie wzbudza, y róści: nádzicie zaś z próby ciérpliwości, nigdy niemyli, nigdy nie zázodzil o Boskiey litości. Iákéżkolwiek uciski, smutki, cięszkości, pewná się nádzicie cieszyć máia, tudzież zá niemi póspieszaiący, od Boga pociechy, y litości. A tákci nam sam
- Psal. 29.** Bog cieszyć się káże, kiedy przez Ptoroka deklaruie. *Dabo eis vallem Achor, ad aperiendum spem*. Hebreyska: *ad ostium spei*. Dam im práwi dolinę Achora, ná otwor y wstęp nádzici, wedle Hebreyskiey, ná drzwi, ná bráme nádzici. Achor, tłumaczy się *turbatio*, turbacya, záztrwożenie. *Vallis Achor, vallis turbationis*. Dolina Achor, dolina záztrwożenia, zámieszania. Y ták tá dolina, ludzkiey turbacyi, trwogi, zgryzów, dolegliwości, otwiera ludziom pówiniem, y otwierać powinna, bramę nádzici, y prakiey Bożey litości, o pociechách prakich, od Boskiey Opátrności. Spytamy się zaś: co bylá zá dolina Achor? znajdujemy w księgách Iozuego, Wódza ludu Bożego: iáko dekretem Bożym, Achána z żoną, z dziećmi, z całą familią iego, y zewszýtka w sprzetách y bydłách, w trzodách substancya, zázprowadzić kazał Iozue zá kradzież swiátokradzká, płaszczá purpurowego, siebra, y złota, Bogu ku czci poprzyśiężonego: *duxerunt eos ad vallem Achor*: A ták ná tey dolinie lud Izráelski, całą tá familią, y substancya kámiéniami záztrucił. Cała tá bowiem dolina, kámiéniami bylá zázęszczona, y uřłana. *Lapidavitq; eum omnis Izráel*. Y ták tá dolina *Vallis lapidum*, dolina kámiénistych zgryzów, twárdych, y cięszkich rázów, iáko kámiéní, ná ktorey nas ábo bliźnich nieprzyziálnych emulacye, persekucye, ábo iákéżkolwiek uciski, y przypadki kámienuia. *Vallis Achor ostium spei*, pewnym jest wstępem, otworem, dobrej nádzici, pocieszenia y Boskiey litości. Twarde kámiénie, cięszkie stufy, nie zgryżione przypadki, uciski, fundamenta są, ná których się funduia, muruia, osadzaią, y osadzić powinny, Chrzęściáńskie nádzicie, gruntownych od Boga pociech, y rádości. Aza nie tá dolina kámiéní? (ktoremi był kámiénowany) Szczepanowi S. stała się *ad aperiendam spem, ostium spei*, otworem nádzici, y bramą pociech? kiedy sam zeznáwał: *Video Cælos apertos, & Jesum stantem à dextris virtutis DEI*. Widza otworzone Niebo, y Zbawiciela Iezusa, stojącego w bramách iego, który mié do Niebieskich pociech wzywa, z ktoremi Niebo mił otworem stoi. *Vallis Achor, ostium spei*. Podobnie *Vallis Achor*, dolina kámiéní, Iakobowi Patriarřze, stała się *ostium ostium spei*, bramą nádzici pociech; kiedy *tulit de lapidibus, qui jacebant, & supponens Capiti suo, dormivit in eodem loco*. Nápadzý ná dolinę kámiéní, wziął ich nieco, y położył się ná kámieniu. *Viditq; in somnis scalam, & cæcumen illius, tan-gebat Cælos: Angelosq; ascendentes, & descendentes, & Dominum innixum scali*. Wnet mu się otworayło Niebo, kraina pociech, wnet nádziciami obietnic Bożych ubłogostawiony, doznał *Vallem Achor, ostium spei*: Doliny kámiéní, bramą pociech dobrej nádzici. Nam zaś wizerunk zozławił, iáko nam twarde, kámiéniste cięszkości, y zgryży, do pociech Bożych, bramę nádzici dobrej otwierać máia. Podobnie Dawid w gryzotách kłopotách, y náder wielkich, nádzicie się cieszył Boskiey litości, y zeznáwał: *Moab ella spei meæ*. Moab, ábo národ nieprzyziálny, przesádowniczy Moabitów, garniec nádzici. Máło miał ná tym Dawid: że nieprzyziálny, Moabitów národ, brał sobie zá podniere nádzici, do pociechy od Boga, y litości. Nádro nieprzyziálne ná siebie Moaba záfachy, zázwierte ná życie machinacye, garncem nádzici názywa. A iáko nádzicie z garncem się zgodzi, y wyrażać może? w garncu mieřa się praża, sma,

za, warzą. Tać właśnie miał imaginacya Dawid: że te dolegliwości garnce, które nam do-
garaia, dopiekają, w których y warzeni, y smażeni cierpiemy, nadzieie nasze żarzyć mają.
Z dolegliwości, z niesmakow, z przeciwności garnców, nadzieie, pociechy od Boga zabierać
mamy. Utrapienia, y uciski, żarzyć mają w nas nadzieie litości Bożej, y miłosierdzia, ku ná-
szej pociesze: *Mob ollen spei meae.*

A nie także nadzieie swoje żarzył Abrahám? kiedy już już miał ná górę wstapować! z
ogniem, y mieczem; którym miał Izáaka naykochanszego, Bogu ná ofiarę oddać. Idzie Abrahám Gen. 22:
ham ná górę z mieczem; aby nim w sztuki rąbał Izáaka kochanego; w Izáaku Oycowskie serce
żalem kraiał, idzie z ogniem; aby w tym ogniu Izáaka spalił ná ofiarę całopalenia, a niemniej
żeby serce iego Oycowskie, w tak ciężkich żalow upale, skwarzyło się y wypiekło: a prze-
cie pod górą rozkazując sługom; aby zostali, iakás niewyzwyczajną nadzieiea podniecony, do sług
mowi: *Expectate hic: ego & puer revertemur ad vos.* Czekaycie tu! ja, y syn mój Izáak, po-
wroćmy do was. A iako powróci Izáak, z pod miecza y ognia? Tą pewną jednak, w tak cięż-
kim żalu nadzieiea Abrahám twierdził, y nieomylił się że się miał powrócić Izáak: dufał Bogu:
że lubo kazał sobie Izáaka przez ogień ofiarować, miał iako Wszechmocny w to potrafić, że
Izáak z pod miecza, y z ognia, zdrowo powróci. *Ego & puer, revertemur ad vos.* Niepowinny
w ciężkościach, y upałach przeciwności, nadzieie nasze, ku Bożej litości ustawać; ale się za-
rzyć bardziej mają, iako żarzy ogień, przeciwnymi wiatrami. Opowiedział nam Prorok, iako
w uciskach, y ciężkościach, fundować mamy w sobie nadzieie Boskiey litości, ku naszej po-
ciesze. *Cogitavit Dominus dissipare murum filie Sion: tendit funiculum suum.* Zamyślił prawił
Bóg rozsytać, y zburzyć, mury Jeruzálema, y wyciągnąć sznur mularski.

A to co za maniera? a kiedyż mularze pod sznur wale mury, y kruszą? mularze sznur
wyciągają, kiedy mury stawiają; aby pod sznur prosta linia mury stawiali: ale ten jest tryb
Boski: kiedy nas ziedney miary smutkami, przeciwnościami, ciężkimi rękami wali, kruszy,
iako by intereś nasze burzy, z drugiej miary, iakoby mularz ná fundacyę, efekcyę dolí naszej,
y nadzieie sznur wyciągają, to jest ordynue takie sposoby, y koniunktury, ktorými popra-
wia się dola nasza, powstaie szczęście nasze, eryguie się nam nadzieiea, pewney, od Boga po-
ciechy. Piękna, to temuż Prorokowi. Pan Bóg reprezentował figurę, kiedy mu przyszły plagi, Jer. 2:
y karania; które ná Izráela gotował, wlasce czuwający, ná káranie pokazał. *Quid tu videt
Jeremia? A co ty za figurę, przyszły ná Izráela klaski widzisz? Odpowiada Prorok: Virgam
vigilantem ego video! Widzę laskę czuwającą, ná káranie Izráela. Utwierdził w tym Proroka
Pan Bóg: Bene vidisti! quia vigilabo ego super verbo meo, ut faciam illud! Dobrześ widział: bo
czuwać będę, abym słowa, grozy moiey, ná ukáranie ludu wypełnił. Sławna jest wersya septua-
ginta, baculum nucum. Theodosyona z innemi: Virgam ex amigdaló, teleriter florentem. Wi-
dzieć laskę migdałową, prátko kwitnącą. Znaczyła ná ten czas nieprzyiaciele, Assyryjskie woj-
ska, ná spustoszenie Izráela gotowe. *Assur virga furoris mei!* Uważyć że ta laska; która miała
chłostać, karć Izráela, stała się záraz prátko zakwitająca! A co innego tym wyrażono? tyl-
ko, że plagi Boże, ktorými nastu, zá nasze ułomności, Pan Bóg kárze, y chłosta, prátko nam
z miłosierdzia Bożego, zakwitają pociechami: Bo ten Bóg, który nas plaguie, zásmuca, tenże
y prátko pociesza. Zeznawał to Chryzostom S. *Quanto magis ingravescent calamitates; tanto
magis exuberant coronae: & quod tentationes nostrae, hoc etiam consolationes augentur: latibremq;
de futuris spem concinnamus.* Czym surowszych, ná nas przeciwności plagi biia; tym pociesz-
niejszy nam nadzieie, zakwitają wieńce, y korony: a iakim wymiarem náteżają się ná nas
bolesci, y frasunki; takim wymiarem pomnażają się, y gotują nam pociechy. Láski, y rozgi-
które nas plaguie, chłosta, zakwitają nam nadzieiea lepiżej doli, y szczęśliwszej radości. Za-
powiadał to o spráwiedliwych Medrzec Pański: *Si coram hominibus tormenta passi sunt, spes Sap. 3:
illorum immortalitate plena est.* W oczach ludzi, wielkie zgryzy, y męki cierpieli; ale w tych
samyh mękach, záłożona jest nadzieiea; ich nieśmiertelnych pociech pełna: *tortura passi:
spes illorum immortalitate plena!* Iak wiele cierpiemy; tak wiele nadzieie do Bożej litości, z niey
do pociechy zabierać mamy. Nieumie Bóg smucić; żeby zaś w rychle, nie miał pocieszyć! Do-
znał, y zeznawał Dawid, o swoich nieprzyjacielach: *Circumdederunt me, sicut apes.* Nieprzy-
iaciele moi, otoczyli mię, iako pszczoły! prawda! że nieprzyjaciel moich ięzyki, iako iado-
wite pszczołek żądła; rąza mię, ale też nieprzyjaciel, które iako pszczoł żądła rąza; iako psz-
czoły plastry miodu, słodczy, pociech wyrządza. Żądła złych rązow, nadzieiea słodczy. przy-
szłych pociech, w nas rościć mają. Podobnym stylem chlubił się u Medrca Dusza nábożna.
Messi myrrham, cum aromatis, comedi forum. cum melle meo. Pożelał miirrhę gorzką, ná-
sycałam się gotyczą różnych uciskow, zágorzniałam zła dola, iako myrrhę: ale to ná chwila,
ná czas nie długi, wnet mię Bóg pocieszył, y pozwolił karmić się miodem, słodczy pociech,
y szczęśliwych progressow. Taż dusza nábożna, Boga oblubieńca swego, náprzed nazwała
rownianka gorzkiej myrrhy: *Fasciculus myrrhæ, dilectus meus.* Czym wyrażił, że iá Bóg utra-
pił, że gorzką, przykrych rązow myrrhę nawiedził, y nápełnił: ależ w krotce tegoż oblubieńca
Boga*

- Bogą doznała, y nazywała; taż dusza nabożna, gronem winą, z Cypru najśłodsze. *Betrus Cypri, dilectus meus.* Gronem winą Cypryjskiego, najsmakowitszego Bogu mojemu stał mi się: bo mnie słodyczą poćiech swoich, smakiem litości swojej nasycił. W ten sposób y Zbawiciel Apostołom, po Zmartwychwstaniu swoim, co na sobie wyraził, dał wizerunek, iako się y
- Luc. 21. niemi dźiać miało. Chciał Zbawiciel w oczach Apostołów pokarmem dowodzić, prawego Zmartwychwstania swego. *At illi dederunt illi partem piscis assi, & favum mellis.* Podano mu naprzód rybę pieczoną, a potem plastr miodu. Czym pod figurą pokazał: że wprzód ryby pie-
- Bonav. czoney, to jest *Christus passus, piscis assus*: wprzód meki użył, y meka gorzka, stał się iako pie-
czony, ale wnet na Zmartwychwstaniu używa plastru miodu, słodyczy Niebieskiej, chwasty wieczney, oraz nauczył Apostoły: że mieć wprzód być w rożnych uciskach iako ryby pie-
czeni, srażeni, ależ te krótkie uciski, y utrapienia. *Momentaneum, & leve tribulationis opus,* miały się zakończyć plastrm miodu, słodyczą poćiech, litości Bożej, y żywota wiecznego. Ze-
nas tak zaś Bogu rączy, wprzód uciskami, toż potem poćiechami, wytłumacza tego fundament
- Bernard. Bernardyn S. *Mel dulcius sapit, dum primo gustatur aliquid amarum; sic & prospera dulciora*
t. 3. ser. 8. *sunt, probatis adversis: saepe post fortissimas febres, acutosq; dolores, jucundior sanitas aestimatur,*
art. 3. *tantog; gratior, quanto precessit infirmitas gravior.* Słodzy się zda, y lepicy smakuie miód, w
swojej słodyczy, po szkosztowanej wprzód iakiej goryczy: tak welsza, po smutkach poćie-
cha, przyjemniejszy, po nieszczęśliwych, szczęśliwe progressa, y zdrowie wdzięczniejsze, po
ciężkiej chorobie. Zebyśmy tedy w poćiechach litości Bożej, lepicy sobie smakowali, wprzód
nas Bogu zasmuca, a potem pociesza, wprzód iaką goryczą umartwi, a potem słodyczą nakar-
mi. Tak y sam Zbawiciel, wprzód na puszczy czterdziestodniowym postem, sam się chciał u-
martwić, wprzód trojaka, z czartem pokusnikiem odprawić chciał potyczkę, iako pierwszy
Niedzieli w post wyszliśmy: toż potem *accesserunt Angeli, & ministrabant ei.* Przytąpili Anio-
łowie, y do stołu Zbawicielowi służyli, z Niebieskiej kuchni przysmakami, stoł dla Jezusa
zastawili. Y ten jest Boski obyczaj, z wiernymi sługami obchodzić się; zasmucać ie nieco, a
potem cieszyć, aby lepszym smakiem, poćiechy Boże przyjmowali. Zeznawał to rączenie Boże,
iako go doznał, a iako się w nim nadszyci cieszył Dawid *Fabricaverunt super dorsum meum pec-*
Psal. 118 *catores.* Budowali na grzbiecie moim grzesznicy, przeciwnicy moi. Owe to zgryzy, y uciski,
ktorem od nieprzyjaciół ponośli, składały mi się na fabrykę, przyszłej szczęśliwości. Krze-
łali na mnie, rąbali, kotalali, stusowali mnie, waliłi na mnie rożne ciężary, iako kamienie: ależ
fabricaverunt, wszystkie te ciężkości iako kamienie, obrociły mi się, y stały w strukturę szczę-
śliwą, na fundacya, na erekcyę poćiech, y szczęścia. Sławna jest, Theodofyona, y innych we-
sya, tychże słow Psalmu: *Arauerunt super dorsum peccatores.* Orali grzesznicy, prześladowce,
przeciwnicy, na grzbiecie moim. Oránina, krale ziemi, porze rozcina lemieszem, ale potym
poorana tak rolą, odbiera siew, nasłona, na obfite żniwo, y urodzay podobnego nasłona. Tak
się z nami dzieje, że razy! zale, dolegliwości, niefortuny, niezdrowia, orala nas, zakra-
wiają żalami: żarzyją cięszkich frasunków, ostrami rązami: ależ ta oránina, odbiera wnet od
Bogą, łaskę Bożej litości, y poćiech; ktoremi nas Bogu kontentuje, nawiedza, y na dalszych po-
ćiech urodzay, nas zapomaga. Do tej imaginacyi, Chryzostom S. prześladowcow, przeciwni-
ków, nieprzyjaciół, wiernym, y dobrym ludziom, zowie, *bonorum agricolas*, że tym, kto-
rych trąpią, staia się oraczami: bo oracz, krale pługiem rolą, porze rądłem, szarpie brona;
ależ ziemia za to cięszy się potym, dobrego nasłenia siewem, posiewie obfitym urodzajem. Tak
nasz przeciwnicy, ostrami nienawisći rązami, y żalami rania, krąia iakoby oraz sereć nasze,
ależ to nasiew, y na obfity poćiech urodzay! W tej imaginacyi prorokował o Świętych Izaiasz
Lætabuntur, sicut qui lætabuntur in messe. Świętych Pańskich wesele, iako żniwa, orano ich,
Iza. 59. kraianó, szarpano, iako rola iako rolnik, ależ cieszyć się będą, sowitym, poćiech y radości za
to żniwem. To samó, w teyże imaginacyi, o Świętych Bożych, Psalmista zapowiadał. *Euntes*
Psal. *ibant, & flebant, mitescentes semina sua, venientes autem venient cum exultatione, portantes mani-*
pulos suos, Zyli, y bieg życia tego, odprawowali w płaczu, w łzach, w żalach, nie raz się serce
ich od żalu, iako rola lemieszem krąiało: ależ iako rola po oráninie, cięszy się żniwem; tak
y Święci co cierpieli, weseleć się będą. Siew też, lamentów, obroci się w żniwo poćiech, y
radości, w których iakoby żniwiarze snopkami postępować będą. A toć Pan Jezus sam o słu-
gach swoich zeznał: *Afferunt fructum, in patientia.* Cięszy się urodzajem, pożytkow, owo-
cow, z orániny, w cierpliwości: tymże stylem Paweł S. *Omnis disciplina in presenti, non vide-*
Hebr. 12. *tur esse gaudij, sed meritis, postea autem fructum pacatissimum, exercitatus per eam, reddet iustitiae.*
Wszelaka karność, która nas cokolwiek trąpi, w terażniejszy czasie, cierpienia, zda się być
na smutku, y frasunku; ależ, iako z orániny, urodzay zboża: tak z terażniejszych żalów, y smu-
tków, wanidzie, powstanie, y zarodzi się, urodzay, y pożytek poćiech sprawiedliwości, w na-
dziej cierpliwości. Smutki, y zale nasze, Opatrzności, y litości Bożej, wzrastają nam w po-
ćiechach, y radości. Doznali tey litości Bożej, pocieszający wiernie, po smutkach, y żalach,
sprawiedliwi y Psalmisty, cięszący się, y apłaudujący. *Læpsi sumus, pro diebus, quibus humilia-*
Ainos

Si nos annis, quibus vidimus mala. Cieszyliśmy się Pánie, za te wszystkie dni, w któreś nas przed-
tym uniżył, y upokorzył, y za te lata, w któreśmy czego złego doznali. Tę poćiech nadzie-
ię Izraelitowie, y ciele niepłonna cieszyli się, kiedy ich Bog zasmucił niewolą Babilońską, o
których Psalm: *Super flumina Babylonis sedimus, flevimus, in salicibus suspendimus organa nostra.* Psalm 138.
Zásiedliśmy prawi w niewoli nászcy, nad rzekami Babilońskimi, y tamęśmy rzewliwo płakáli,
Izraelici się dostawali, á lútnie, árfy, instrumenta melody z sobą zábieráli: á ielzce trefniey-
sza, płaczu, żalów, moda! Tu płaczą, ślochaia, lamentuia; á tu tudziesz lútnie, fayfry, árfy,
instrumenta pieniow, wygrawania wesołości, przy sobie wieszaię. A co innego pokazáli? tyl-
ko że w tey nadziei byli, że lubo w frogę szli niewola, przeciesz ich tam miał Bog pítko po-
ćieszyć, lubo płakać, lamentować w biedzie musieli, *sedimus, flevimus!* przeciesz pratkich od-
Bogá poćiech pewni byli, y tudziesz instrumenta wesołości, wieszali zá pewne, tusząc, że w ry-
chle od Bogá poćieszeni, mieli wygrawać, wesołe pienie, bálety, rádości, z Bożey litości.
W tey imaginácii o utrąpieniach Psalm przyznawał powierzchnie Pánu Bogu: *Abyssus abyssum* Psalm 41.
in vocat, in voce Cathartarum tuarum. Hebreyska czyta: *ad vocem fistularum tuarum.* Prze-
paść iedna smutkow y żalów, drugiey wzywa głosem upittow twoich Boże: to iest wedle He-
breyskiey, głosem piszczałek, fayfr twoich. Upufty, utrąpienia uciskow, ktore ná nas tedy,
owedy, Bog wylewa, Psalm zowie, piszczałkami, fayfram, oboiami Bożemi. Boć ná tych pi-
szczalkach, y oboiach smutkow y żalów, ktoremi nas Bog zasmuca, potym wkrotce nam, z
litości swoiey, wesołych y pomyslnych poćiech, bálety y áplauzy wygrawa: *in voce Catara-*
rum, ad vocem fistularum. W tey imaginacji dobrze zeznawał o Boskiey Opatrzności Ter-
tullian: *Bonitas DEI operata est mundum, iustitia modulata est.* Dobroć Boża świat stworzyła. Tertul. 1.
á spráwiedliwość iego świata przygrawa, á to iáko bydz może? áby spráwiedliwość Boża przy 2. Antra-
grawać miała? *iustitia modulata.* Wygrawać rzecz iest wesołości, ále do spráwiedliwości karać smam
náleży, smucić trápić! Otoli ten iest sens! *iustitia modulata.* Spráwiedliwość Boża, kárania swo-
ie, ktoremi nas ná czas zasmuca, ordynue, ná *vocem fistularum*, ná piszczałki, ná fayfry, oboie,
ná ktorych nam potym, zasmuciwszy nieco, poćiechy wesoło wygrawa. Do tego sen'u, sto-
fować się ma Psalm: ktory do wielbienia Boga, za utrąpienia ludu wzywa: *Lauda Deum tuum* Psalm 147:
Sion, qui dat nivem sicut lanam, nebulam sicut cinerem spargit. Mittit crystallum sicut buccellas
panis. Chwal sław Bogá Syonie, ktory śniegi daie, iáko runa, y wełny, chmury iáko ciepłe
popioły, á grády spuszcza iáko búłki chleba. Śnieg źiebi, wełna odziewa, y grzeie, grády
zboża tłuka, chleb psuia. A Psalm twierdzi, że śnieg od Boga iáko wełna, á grády, iáko chle-
ba búłki przyimować trzeba. Sens tedy musi bydz temu moralny. Przykra ostra chwila, iáko-
by żmowa, ktora nas trápi, źiebi, wnet litością Bożą zámienia się, w odziewaia ę, w ogrze-
wiaiać wełnę, y zimnem trápiące chmury, w żywiące nas chleba búłki, to iest: żale y smutki, zá-
dy same, odmieniaia się, w kármiać, w żywiące nas chleba búłki, to iest: żale y smutki, zá-
mienia się w poćiechy. Y tak doznali, y zeznali w Psalmie spráwiedliwi. *Transivimus per aquam,* Psalm 80.
et ignem, et reduxisti nos in refrigerium. Przeszliśmy przez wody utrąpienia, przez ogniska,
y upały uciśnienia, uciemieżenia, y wyprowadziłeś nas Boże, ná ochłodę poćieszenia, inte-
ressow nászcy polepszenia. Y że tak sobie pospolicie Bog postępuie, iáko postępował z Izrá-
elitami, ná wieczną tego pamiatkę, pokazał wizerunek Prorokowi, kiedy miał Izraela dać w
niewolę Babilonii, y pokazał mu u wozu chwały swoiey koło w kole. *Rota in medio rotx.* O
czym S. Justyn Męczennik: *Ostendit Propheta rotam, in rota, indicans per eas ludxorum abdu-*
ctionem, et reductionem in Patriam. Pokazał Prorok, koło w kole, y wyráz i; że Bog Izráela, Ezech. 1.
iednym kołem w niewolę zá grzechy, záprowadzi, á drugim z litości swoiey Boskiey wyprowa- S. Justin.
dzi. Nieumie, y niechce Bog nigdy tego, áby ludzie tylko się trápiłi. *Rota in medio rotx.* iáko M. Q. 24
ordynue koło iákie, y rewolucyę, ná nasze zasmucenie, ktoraby nas wprowadziła w iákie in-
trygi, y żale, záraz w tymże kole smutki, y ostrey chwili ordynue inne koło, inną rewolucyę,
ktora nas z żalów, y smutkow wyprowadzi Y toć potwierdziła o Pánu Anna: *Dominus mor-* 1. Reg. 2.
tificat, et vivificat deducit, ad inferos, et reducit. Przyrzekał to Job spráwiedliwy, spráwie-
dliwemu zasmucenemu: *Cum te consumptum putaveris, orieris, ut Lucifer.* Kiedy się będzie zda-
ło, że już západasz cale, fortuna, y dola twoja západa, wzniydziesz litością Bożą, iáko záran-
na gwiazda, y iáko prześwity Lucyfer záiaśniesz! Znaycież ludzie, y sam Bog wam to w
pamięć wbia u Moyżesza. *Ego occidam, et ego vivere faciam, percutiam et ego sanabo.* Iam Deut. 3.
iest złości ludzkiey, spráwiedliwy mścićiel, iam też poćieszyćiel, ia zábiam, ia y ożywiam, ia
biia, ránie, kárta; ia też lecze, ciesze, błogostawia. Wprzod zá złości smute, potym z lito-
ści poćieszam. Y toć Madrzec przyznawał y my Pánu Bogu przyznawać mamy. *Tues Domi* Sap. 16.
ne, qui visz et mortis habes potestatem, et deducis ad portas mortis, et reducis. Ty Pánie masz
władzę śmierci y żywota, smutku y poćiechy, ty morzysz, y do bram śmierci ludzi skázu esz,
iednym kołem wyprowadzasz, y ty znou od śmierci ná żywot też ludzie, drugim kołem,
druga

- Iob. 5. druga rewolucya; wyprowadzasz. Toż Job: *Ipsę vulnerat, & medetur, percutit, & manus ejus sanabunt.* Niezaraz chrześcijaństwo w raniach, y w złych rózach rozpaczać. Bog rani, ależ wnet y leczy, uderzy y uzdrowi, zasmuci y pocieszy. Upokarza Pan Bog, uniża, ale y podwyższa, nawiedza ubóstwem, a potym poszczęści dostatkiem. Ze tego doznał, sławił Bogá Tobiasza.
- Tob. 3. *Tu flagellas & salvas, deducis ad inferos & reducis. Benedico te Domine Deus meus, quia tu castigasti me, & tu salvasti me.* Ty Boże biczujesz, y ty salwujesz: ty iednym kołem, iednym obrotem sporządzenia twego, w żale, w smutki, iako w przepaść wprowadzasz, drugim obrotem, drugim kołem, z teyże złey toni wyprowadzasz: *Rota in medio rota.* Błogosławie cie Boże, żeś mię, ubóstwem żywota, ślepotą uchołostał, y niewolą, aleś znowu salwował. Konkludie Izaiaszem: *Qui ablactati estis a lacte, qui abstursum ab ubere, tribulationem super tribulationem, spem super spem.* Chrześcijańskie wierności, które się uznawacie w żalach, w smutkach, w złych rózach, y że nas Opatrzność Boża od pierśi mleka, poćiech odsadziła, żalami ostremi, przykrościami iako piołunem nápoila, ucisk po ucisku, smutek po smutku, ná was pada! Nie, ustawaycie się, niewatleycie się w nadziei waszey: *Spem super spem!* nadzieie nád nadzieie zą bieraycie, y ná wymiar uciskow waszych. Bogu dufaycie. *Tribulationem super tribulationem, spem super spem.* Iako się w żalach, ciężkościach czuiecie; tak wielką, a pewnieyszą nadzieie, w litości Bożej pokładaycie. Nieomieszka Bog pocieszyć, który zasmucił, żale krotkie, długimi poćiechami, y tu ná ziemi, y w niebie nagrodzi wiecznemi, Amen.

K A Z A N I E

Ná Niedziele Siodmą po Swiátkach.

Nunquid colligunt de spinis uvas, aut de tribulis ficus? Matth: 7.
Chrześcijańskiemu rozumowi, ciernie rodzi iągody, y osiet słodkie figi. Chrześcijański rozum, y sztuká, potrafi y ze złego, wyrobić co dobrego. Mądremu, dobrym frymarkiem, złe ná dobre wychodzi.

CZego niepotrafi, y niezdolna natura, dokaże z Bożą łaską bacność, rozum, y cnota. Niema tego natura, ani zdolna; aby ciernie rodziło iągody, albo zły osiet, zdobył się ná słodkie figi. *Nunquid colligunt de spinis uvas?* Przyrodzeniem, y złemu drzewu, iedy, nie złe owoce, dobre fruktá rodzą się z dobrego drzewa. Tak w dzisieyszej Ewangelii mamy. *Bona arbor, bonos fructus; arbor mala, malos fructus facit.* Iakie drzewo, takie owoce: złego złe, dobrego dobre. Otoli chrześcijańska bacność, rozum, y cnota, w tym jest, a bydz powinna tak dzielna, że y ze złego, może uczynić, dokazać co dobrego. Chrześcijański rozum, y cierpliwy animusz, z ciernia złego, zbiera iągody dobre, z osiet figi słodkie bierze, bo co mu się przygodzi złego, albo przykrego, ná dobre obraca. Chrześcijańskiej to jest bacności, z naygorszej przygody, brać dobry pożytek, rodzić owoc cnoty. Chrześcijańskiemu rozumowi, y ciernie, rodzi iągody, y osiet słodkie figi. Chrześcijańskiej cnoty rozum, potrafi y ze złego, wyrobić co dobrego, mądremu, dobrym frymarkiem złe ná dobre wychodzi. Ad M. D. G. Cześć, y Honor Niepokalanie Poczety Panny, y Przedziwney Bogá Mátki.

Sen. in adag. Złych fere, y animuszow, zła przywara, y wada, wszystko złe brać, y ná złe obracać: dobrych bacność, sztuká, y cnota, y złe, dobrze przyjmować, y ná dobre frymareczyć, y zamięniać. O złych dobrze sądził Seneká: *Malus animus, omnia in malum vertit.* Zły geniusz, wszystko ná złe obraca: iako pájak, wąż, żmija, y z roży, y z lili, trucizne bierze, abyś weń nátknął kánary, obroci je, w trucizne iady. Maia to złym humorem zepsowane oczy, że im się światło, by słoneczne, zda ciemne, y szkodliwe. Maia szklá czarnym, albo czerwonym, albo modrym kolorem záprawné, że wszystkie rzeczy, ná wzor swoy, y ná swoy kształt, iakoby czarą ne, albo modre reprezentują. Maia wydrażone zwierciadła, że naylepsze urody, z krzywymy gebami, nosami pokazują. Wspomina Plinius, o takim w smyśle zwierciadle; że nayurodziwsze komplexye, reprezentowało, iako naystrasznysze larwy, y poczwary. Tak nieprawę fantazyę, y naylepsze konjunktury, y naypożyteczniysze, ná złe biorą. A co im Bog dać, ku ich lepszemu, to obraca, ku swemu złemu, za coby Bogu dziękować mieli, bluźnierską niecierpliwością zlorzęcza. Wiele jest takich fantazyi, którym iako spalonemu, gorączka iszykowi, nic do smaku nieprzypada, wszystko się zda goryczą: a iako przysłowie medyków nie: *sic: bilioso omnia in bilem eunt.* W choletze, w kordyce, zżywane pokarmy, y napoje, w cho-

ere się obracała. Tak źli, y najlepszych, Bogá naszego dyspozycyi, y providencyi, ku złe-
mu, ábo niecierpliwości, ábo inney iákiey złości używają, á dobre, ná złe obracają. Dobre,
Horacyusz uważył doświadczenie. *Infesto vasi, quidquid infundis, acescit.* W zakwaszone naczey Horat.
nie, byś nalał sam nektar, skwaśnicie! Podobną experyencyą, przywodzi Ewanielia, z niey
Paweł S. *Modicum fermentum, totam massam corrumpit.* Mała cząstka kwalu ciąstá cáła dzie-
że zakwasza. Tak co się dostáie ná kwas złey fantázyi, ábo kordyaczney, wszystko się ná kwas
złości obraca. Mądrze Garner: *Instrumenta malus, nulla invenit apta colonus.* Przyśłowię wtą Garner.
pospolite nieście: *Res nulla tam bona; quæ usu malo, non fit mala.* Zły rzemieślnik, y najlepszym Adag.
instrumentem, dobrego dzieła niewyrobi, złemu, wszystko ná złe wychodzi. A niemasz tak Adag.
dobrey rzeczy, ktoreby zły, ná złe záżyć niemógł. O złych Ieremiasz zápowiédził: *de ma-* Ier. 9.
to, ad malum egressi sunt. Ze złego postępują do złego. Opak wielki jest rozum, chwalebna
bacznosc, mądrego y bacznego człowieka, y złego ná dobre záżyć. Uznały to przyrodzone, Cato in
w starych wiekach rozumu. Tak rádził Cato: *Ex malis excerpendum est, si quid boni,* y przy Adag.
śłowię nieście: *Ex necessitate, facere virtutem ars magna!* Ze złego brać, y wyczerpać, co bydz Gahria!
może dobrego! jest człowieka bacznego. To sztuka! to rozum, y przezor, ze złey przygody.
brać dobrą radę. Baczną jest uwaga Makrobiusza, á przednim Tacyta: *Bonæ leges ex malis* Macrobi.
usibus procreantur. Tacyt zaś. *Usu probatum est, leges egregias, exempla honesta, apud bonos, ex* in Adag.
delictis aliorum nasci. Doświadczenie uczy, że práwa dobre, y piękne, pochop wzięły ze złych Tacitob.
postępkow: W czym niektorzy źle się sprowili, z ich złego usterku, mądry rozum, dobre prá-
wa, ná przyszłe czasy stanowią, áby tak złym, podobnym występstwom zabiegał. Baczny tam
się przestrzega, gdzie nierozumny upada: z cudzego złego, sobie dobrze rádzi. Bacznie, cáła
o tym księga, záłożył Plutarchus, iáko z nieprzyjaciół naszych złości, nienawiści, pożytek so-
bie wyrabiać mamy. Właśnie iáko pismo mowi: *Sugere mel de petra, oleumq; de saxo durissi-* Deutor.
mo. Z opoki miód, z kámenia oliwę wyćiskać: to iest, z twardych zgryzow niezsześliwości, 33.
z przygod niefortunnych, y ciężkich stusow, ktore nas tłoczą, ábo stusują, miód pożytkow,
zdrowey, rády, oliwę zástugi, y łaski Bożey, sobie wyczerpać, to rozum i to bacznosc? Nie
darmo zowie się *Argumentosa apis,* iákoby dowcipna, przezorem robiąca pszczoła: że y z po-
krzywy, y z prostego źiela, y ostu, y piołunu, słodycz roboty swojej wyciąga. A kto baczny,
złotem gardzi; przeto! że w błocie leży: porządne w niektorzych Państwach, y miastach rzą-
dy, z ryszotkow, gnoiow, y ze śmieci, percepty wyrabiają: złoto zbierają! Tak zbawienna
bacznosc, z naygorszey chwili, z przygod utrapienia, ponizenia, zdrową radę, pożyteczną za-
stuge, zbierać uśluie. Mądrze sobie porádził Filozow Zeno, że ná morzu rozbitym okrętem. Suida in
fortune bogatą utracił, stáranie wszystko, do Filizofii, y náuk wyzwolonych obrocił, z ktorych Zenon.
ná potomne wieki, wielkiey sławy dostąpił: Co sam uważając: cieszył się pamiątką potopu
swego, y mawiał: *Nunc bene navigavi, postquam naufragium feci.* Ná ten czas naylepiey mi
się żegluga udał; kiedy mi cáła fortuna moje wydarła. To iest baczny, á tym bardziej chrze-
ścianom, ma bydz zbawienny kunszt, złe ná dobre obracać, y ze złego wyrabiać sobie co do-
brego. Dobrze Plautus: *Proba materies data est, si probum adhibeas fabrum.* Dobrego to, y ma Plautus in
drego rzemieślniká, y z podłej materyi, kosztowną, y misterną sztukę wyrobić. Toć y w mo Adag.
ralnym sensie przyśłowię wyraża: *Sux quisq; fortunæ faber.* Káždy sobie sam, fortune swojej
architektem: do niego należy, áby sobie y z kámeniem, y ze złych rázow pożytek wyrabiał. Ba-
cznie Cornelius Nepos: *Sui cuiq; mores fingunt fortunam.* Zła, ábo dobrą fortune, káždy sam Com. in
sobie wyrabia; á iáki ma zmyśl, przezor, y rozum ná przypadki; tak też sobie doradza. Práwy Adag.
iest, á tenże sens, S. Fulgencyusza: *Omnis fortuna, in sensu sapientis habitat.* Cáła fortuna, w
bacznosci mądrego, áby káżdey koniunktury, y okázyi, y naygorszey, umiał użyć, ná wyrobek Fulgen.
pożytku dobrego. Mądrze Publius Syrus. *Bonus quicunq; fert bona, vir bonus vocabitur: bonus* ex carne
quoq; ille, qui mala, tulerit bene. Miser diu, bonus vir, esse non potest. Dobry, y mądry, kto do- ade. in
brego umie dobrze użyć. Dobry, y mądry, kto y złe, ná dobre obraca, y wykieruie. Mądre- adag.
go, może kto dla złych przypadkow, zwać niezsześliwym, ále mądry, y baczny, dobrym kun-
sztem, złego ná dobre záżywać, niemoże bydz, tylko zsześliwy. Pięknym to podobień-
stwem nam udał Mądrzec: *Disciplina medici, exaltabit caput illius, & in conspectu magnato-* Eccl. 38
rum laudabitur. Mądrość medyká, y bacznosc ćwiczenia iego, wyniesie głowę iego, y wstawi
go przed wielkiemi u świątá. A w czymże też tá mądrość, ten kunszt? tá sztuka medyká?
w tym! że y naypodlejszych, naywzgardzeńszych species, zdrowe preparuie medykámentá,
y z iádowitych gádzin, bestyi, robkow, dziełne recepty gotuie, z węzow, z bufonow, robi the-
ryaki, mithrydaty, orwietany z kantharydow, wezycatorya, y samych pażakow, padalcow, zmiy,
używa ludziom ná zdrowie, ktorych iádowitosć, śmierć: zawsze ludziom grozi. Záprawda
chwalebna mądrość, tak złych żywiołow, y śmiertelnie iádowitych, ná dobre użyć ludziom,
y ná zdrowie. *Disciplina medici, exaltabit caput illius.* Tac iest w zbawienności mądrość tych
konjunktur, y przygod, ktore nas ráza, iádem iákim ná zdrowie, ábo ná honor, áboli ná dusze
postępują, ná dobre użyć, y ná pożytek zbawienia. *Disciplina medici, exaltabit caput.* Dáń tey
bacznosci

baczności wzor na sobie Job: co do zdrowia przyrodzonego, wrzodami obfity od stopy do głowy, udał się do gnoiu, Pan, y Xiaże, na cały wschod sławne, w gnoiu się leżeć niewiedzi, y tak obmierzonego ludzkom kółu, na zdrowie używa. Tak sobie radzić ma, y baczność zbawienności, gnoiów, kółu, ktorými nas zła dola, ludzka nieprzyjaźń, przez złe języki speści, y stomoci, pokorzy, uniża, hańbi, pogardza, na zdrowie duszy, na wysługę żywota wiecznego obracać. Co z rolami, ogrodami czyniemy, to y z duszami narabiać umiemy! Zależy nam na ziemi, na roli, zelaz ostrych, lemieszów, pługów, radeł, bron, rydlów, motyk: krąjemy, orzemy, kopujemy ziemię na roli, w ogrodach gnoiem zarzucamy. Ależ to roli na pożytek, na urodzaj się obraca. Tak się sprawnie maia rolę dusz naszych, aby tych wszystkich okazy, okurencyi, które nam do żywego dorżynaia, które serce żalem, iako lemieszem rolę krąia, rozcinaię, które nas obelga iaka, konfuzya hańbię, pogarda, iako gnoiem narżucaię na pożytek, y wysługę łaski Bożej, y chwały niebieskiej używali. Pamiętna bydź ma zawsze, w złych rzeczach Chrześcijaństwu, Hieronima S. reflexya: *Quæ putatur pœna, medicina est.* Co się zda bydź naszym uciemieniem; to jest, y bydź ma naszą indystryę, duszy ku zdrowiu, receptę, y lekarstwem. Doznał tego Krol Francuski Franciszek, na sobie: złość iakaś trucizna mu zadała: biegły medyk postrzegł to, y rane Krolowi w ramię z umysłu zadał, y tym otworem przez ranę, y kauteryę, iad z cięta wyciągnął, a porym y ranę zleczył, y Krola w zdrowiu zatrzymał. Niemało ma podobnych recept medycyny; że ranieniem, paleniem, często y członkow odcięciem, ludzkie choroby leczy, zdrowie przywraca. A co się zda bydź nam utręceniem; to wychodzi na uzdrowienie. *Quæ putatur pœna, medicina est.* Niemało podobnych jest przykładów temu; iaki o niektórym tyranie, historyk Rzymski wspomina: że ktoś chciał go pugli nałem w gardło przebić, w tym czasie zaś tyran, na wrzód w gardło, od medykow zdesperowany, śmiertelnie chorował. Tak ow zaboyca w gardło ugodził; że sam tylko wrzód przebił, otok wypłynął, tyran ozdrowiał. *quæ putatur pœna, medicina est!* Co czyni ku zdrowiu cięta biegły rozum Medyk, albo dał przypadek, a raczej Boskiego rozporządzenia ordynans, to też baczność zbawienności, y rozum zbawienny, z duszą wyrabiać powinna; aby y naygorsze, nayszkodliwsze okureneye, na lepsze duszy, na pomnożenie zdrowia, y żywota wiecznego obracała. Gorzka jest arcy myrrha, ostro sol, ale od korupcyi, y skazy zachowuje: gorzki jest piołun, ale go na zdrowie używamy: gorzkie są nam zale, przeciwności; ale niemi dusza się uzdrowić w zdrowiu ukrzepczyć, y zachować może. Tym dokumentem adhortuje nas Grzegorz Wielki: *Occidit; ut vivificet; percussit ut sanat Dominus; quia idcirco foris verbera admover; ut intus delictorum vulnera curet, & terrore sui jaculo transfixos, ad sensum rectitudinis nos revocet.* Ten jest tryb Boskiego rozporządzenia; który u biegłych medykow do leczenia. Rani nas Bog ostreimi ranami, aby uzdrowił: poi gorzka rożnych dysgułtow, y niesmakow, aby zdrowie duszy polepszył, y same śmiertelne nam przypadki, na żywot lepszy, albo wysługę wiecznego, nam Bog iako naymędrszy Medyk dyryguie: a kiedy nas powierzchownie martwi, y ucięza, wnetrze na duszy leczy, y kuruje: a często złym razem, przebiia serce nasze, iako szyletem, żeby ie zgrzechow iako uzdrowił, a ku zbawieniu obrocił, a zbawienniejszym zmysłem, na lepsze nasze wykierował. Pytał się Ioba Pan Bog: *Nunquid ingressus es thesauros nivis, aut thesauros gran- dinis aspexisti?* Iżaliś kiedy wstąpił do skarbców śniegu? y czyliś widział skarby grądu? Śniegi, grądy, ostre, y mroźne chwile, Bog skarbami zowie, y skarbcami: bo baczny, w zbawien- nym staraniu rozum, nayprzykrzejszej chwili, y doli, umie na skarbiecie sobie łaski Bożej, y chwały w niebie używać: a te złe chwile, ostre przygody, które nas mroza, dolegaia, iako gra- dy tłuka, y stusuię, za naszą dzielnością, y dobrym staraniem, nas w niebieskie skarby bogę- ca. Bogacieiemy na duszy wierni, na wysługę nieba, przez śniegi, y grądy, przez złe, y ostre na nas przygody. Jan S. Krzciiciel z Proroka przepowiedzi, Pána Jezusa z wieiadtęm opisuie Matth. 3. iako rolnika, na przewianie wymłotu, y zboża wymłoconego. *Cujus ventilabrum, in manu ejus.* Wieiadtę prawi, w reku Zbawiciela; aby przewiewał narody. Ta jest imaginacya, y ta ie ex- pressya: Bije młócek cepem zboże, y zdaloby się że to ze złości, na zboże, y z nienawisći, bierze wymłoczone, na wieiadtę, rzuca na przeciw wiatru, naraża ziarno na wichę, y zdaloby się, że ziarno nienawidzi, ale wie dobrze, że to na lepsze ziarno: bo się bieię cepa, od ple- wy, od stomy oddziela, odłacza; bo się wiatrem, y rzucaniem, od wieiadtę na wiatr, oczyszcza; a tak waloru, y szacunku u rolnika, y u wszystkich nabywa, y godzi się na ludzki pożytek, y po- karm. Wierni, y sprawni u Bogá *frumentum electorum*, ziarno na brak, zbawienny stan, siewem się zowie, y dusze ludzkie, na żniwo Boskiey chwały ordynowane: o czym nieraz Ewanielia, w tym podobieństwie mowi. Choć i że rozumne ziarno, pod cepy, pod młóckę, rożnych stusow idę nudzić, rozpaczać niemaia, raczej pragnąć, y mile przyjmować, y młóckę ciężkich stusow, y przeciwnę wiatry, a używać ich, y obracać na oczyszczenie swoje, od ple- wy grzechow, od skazy ułomności, aby oczyszczone tak ziarno, y przewiane, przeciwnością mi wypolerowane, na pożytek swego zbawienia, y na ukontentowanie smaku Bożego, zdać się mogły. Jako rolnik cepa, wieiadtę, y wiatru używa, aby zboże od plew oddzielił; tak tym

koncem

końcem, Bóg ná nas ordynuje cięszkie stufy, przeciwnie wiatry, abyśmy ich używali ná oczyszczenie nasze, oczyszczeniem ná obfitsze zbawienie. Bacność te maia żeglarze, y sternicy okrętów, że żagle ku wiatrom, chociaż pobocznym, á przeciwnym, tak żeglarskim kunsztem swoim miarkują, kierują, że y pobocznych wiatrow, y przeciwnych, ná potrzeba intencji biegu, y żeglugi swoiey używają: często wiatry, które miałyby byt ná przeszkodzie, zábiegłości náuklera, stają się, y obracają ku pomocy. Tak chrześciański, zbawiennym stáraníu rozum, iáko przeciwnych wiatrow, złych rázów, nierownie nieprzyjaźni, nienawiści cudzey, dzielniey, y pewniey użyć może, ná lepszy západ, y pospiech, do portu wiecznego żywota. Tak bacnie w zbawieniu rządzą się dusza nabożna: która sama, burzliwych ákwilonów, wiatrow, austrów wzywała. *Surge aquilo, veni Austro, perfla hortum meum, ut fluant aromata ejus.* Po wstań Akwilonie. (wiatr to pułnocny, y ostry) powieway Austrze (wiatr to południowy) przewieway ogród moy, aby puściły się, y płynęły wonie, olejki, balsamy, z drzew ogrodu mego. Ten właśnie ma byt w zbawieniu przezor, przeciwnych wiatrow, ostrey w niedomyślnych sukcesach dóli, y chwili; używać iey, ná wzbudzenie w sobie, woni zbawienney, o której Paweł: *Christi bonus odor sumus* dobrą, iestęsmy wonią Chrystusowi: to iest przez miłość, boiaźń Bożą, obserwancya práwa-Bożego, cierpliwość, dziękującą, w utrapieniu Bogu, stawiającą opatrność Bożą, aplikującą, utrapienia ná wypłacenie się z długow karania, oczyszczenie się z grzechow, przez doskonałe, dosyć uczynienie: *fluant aromata illius.* A co może byt ná wszystkie żywioły, rzeczy, szkodliwszego? iáko ogień trawiący, y pustoszący wszystko, co tylko nápadnie, á przecie y tego ná dobre, ná pożytek rozum użyć może. Mowi Augustyn S. *Sicut eodem igne aurum rutilat, & palea fumat, sub eadem tribula, stipula comminuntur, frumenta de Civit. purgantur.* Prawdą, że sioma, drzewo, ogniem płonie, ále złoto polor bierze. Tak ułó-
 mność, krewkość ánimuszu, wiary niedostátek, słabość rozumu, y bacności, w upale uciskow, utrapienia, ginie przepada. Wiara czerstwą, o Bożym rozporządzeniu, o mądrości, wszechmocności, dobroci Bożey, o wysłudze niebá, obfitości zápláty, zázniesienie przeciwności, z wiatry żywey, umysł wspaniały, rozum w zbawieniu bacny, iáko złoto, w gnoiu uciskow, poloru nábywa, przed Bogiem ozdobić, y w szacunek wzmaga się. *Sic probatio vestra fides, multo pretiosior unro, quod per ignem probatur,* mowi Piotr S. Doświadczenie waszey wiary, iáko złota w ogniu, dzieje się przez utrapienie, ná szacowniejszą wysługę zbawienia. A za nietak gospodarska przezorność? postępuje sobie, ná wyczyszczenie lásw, obszarow, zároslin, páswisk? Ognia używa, ogniem czyści lásy, obszary, role, páswiská, y uprawia, ná lepszy nápotym rodzay, y pożytek. Tá, ma byt bacność zbawienności, by nayogniśszego, uciskow upału, używać ná oczyszczenie duszy, y fercá, ná uprawę, y spráwę pożytkow, rodzaju zbawiennego. Tá-
 kowy zbawienności rozum, uważając Mądrzec zeznał: *Bona, bonis creata sunt, sic nequissimis Eccl. 39.* *Bona, & mala.* Dobre, dobrym stworzenie stworzone: złym y złe, y dobre. A to iáko? Izali nielednego światá, nielednego stworzenia, używają zli, y dobrzy? A iákosz, wszystkie stworzone rzeczy, dobrym dobrze? á złym, jedne dobre, á drugie złe: *bonis bona: nequissimis mala, & bona.* Ten iest, y byt ná temu sens. Dobrzy, káżdego stworzenia, káżdey okkurencyi dobrze, ná dobre używają: zli wielu rzeczy, ná złe używają, wiele y dobrego, złe biorą, przeto tym stworzenia stają się y złe, y dobre. Ten iest rozum, y dobrego, y złego, ná dobre użyć: by też zdáło się co byt ná ciebie nayostrzejszego, naygorszego. Ten rozum wyrażił Psálm, w mézu spráwiedliwym. *Et erit tanquam lignum, quod plantatum est, secus decursus aquarum: quod fructum suum, dabit in tempore suo.* Spráwiedliwy, iáko drzewo záladzone, nád brzegami wod, to iest nád potokámi; y to odda pożytek, y urodzi owoc czasu swego. Proszę! kto też, á iáko wiele widział drzew urodzaynych nád potokámi? nád rzekámi? Pospolicie, nád brzegach potokow, y wod rzecznych, łożiny, iwy, olchy, wierzby. A wielez ná nich owocu? nic niemasz! nic się nie spodzieway, bo płonne, bo ládácó, ná sam opał, y ogień, drzewa. Potoki wod, y rzek, pospolicie znaczą utrapienia, ná które zálił się Dawid: *Intraverunt aquae, usq. ad animam meam.* Spráwiedliwy, iáko urodzayne drzewo iábłoni, gruszká, lub inne podobne: osadza się nád spadkiem płynących potokow, to iest obfitym nurtem, nábiegających cięszkości, dolegliwości, y z tych wod, bierze wigor, ná pożytek urodzaju zbawiennego. *Fructum dabit in tempore suo.* Niepráwi, y zbawienia niepilni, niebaczni, iáko płonne wierzby, łoży, olchy, nád wodámi, bez owocu, bez pożytku zbawienia, cierpieć y oni muszą, ále się im to ná pożytek zbawienia nie obraca. Zbawienny to rozum, y złego dobrze użyć zbawiennie. Podobnym dokumentem Psálmista opowiadał: *Fluminis impetus, latificat Civitatem Dei.* Impet, y západ, bystrey rzeki, uwesela miasto Boże. Tá zdamiśie imaginacya, Jan S. mowił: iáko wíac fortece, ná obronę swoję sprowadzają, y obracają około rzeki: ábo się tym końcem nád rzekámi, nád bagnami osadzają; aby tak przystępu nieprzyjacielowi, łatwiey bronić mogły: á tak y sprośnych káłow bagna, y bystrey rzeki, ná dobrą obronę używają. Tak *civitas Dei*, dusza chrześciańska, miasto Boże, rezydencya, y forteca, ná która szturmie piekło pokusami, by też naybystrzejszych przygod utrapienia; któreby głębokim nurtem oblewały, ku obronie swoiey.

- swoicy, na zastęp przeciw náiazdowi plekła, używać powinna, a tak samemi, przeciwnych śmiałki potokami, iako się ubeścięczać, tak y rozweselać będzie. W tym kunszt zbawienny, y złego, które zda się nam szkodzić, na dobre nasze użyć. Dobrym, wiernym, wszystko się na dobre, zbawienną ich sztukę obraca. Y zeznawał to Apostoł: *Diligentibus Deum, omnia co-operantur in bonum*. Baczenie w tym się stawił, y przykład zostawił Jakob Patriarcha. Urodziła mu Rachel, Syna w boleściach, y nazwała go *Benoni filius doloris*. Iako siaba płeć, tak przykra, y bolesna przygoda z żalem, za złe swoje przyjęła. Ale mężny Jakob, tegoż Syna nazwał *Beniamin, id est Filius dextera*; Synem prawicy, Synem prawey pościechy, fortuny, y wesela prawego. Słabe fantazye, wszystko *sinistre*, złe, za złe przyjmują, co się im przykrego nágodzi. Mężna zbawienność, wszystko *in dexteram*, na prawą stronę, na dobre kieruje, y obraca, iako Pawłowi Zbawiciel zapowiedział: *Virtus, in infirmitate perficitur*. Cnota, y meztwo, przeciwnościami, dolegliwościami doskonalecie; y tego, co go słabi, nápomnozenie meztwa, y siły używa. Mężnemu, wszystko jest prawo, y na dobre. *Filius dexterae*. Chwali pismo, Aoda Sędziak meztwo, y dzielność: *qui utraq; manu pro dextra utebatur*. Obu ręką lewey, y prawey, za prawą rękę używał. Y to jest meztwo zbawienności: choć cokolwiek nam jest *sinistrum*, nieprawe, nie do myśli, nie do ukontentowania: *pro dextra utebatur*, przeciesz náprawą stronę, na dobrą, na wyrobek dobrego, y za dobre, za prawe, za *dextrum* przyjmować. W tym sensie musiał mówić Psalm. *Cadent à latere tuo mille, & decem millia adextris tuis*. Padnie tysiąc, u boku twego, y dziesięć tysięcy, od prawicy twoich, *à dextris tuis*, dwie prawe strony, albo prawice, Psalm sprawiedliwemu przyznaje: bo niemowi: *à dextra tua: ale à dextris tuis?* a to iako! ieno tak: że sprawiedliwemu, y *sinistra*, w *dextram*, się obraca; y to co jest *sinistrum*, nieprawego, nieprzyjaźnego, niedobrego powodzenia, obraca się za kunsztem, dobrego umysłu, *in dextram*, wprawę, w dobre, w szczęśliwe: niema sprawiedliwy, y mężny *sinistrum* nie zna złego: bo wszystko dobrze, za dobre przyjmuje, na dobre obraca. Figura tego u Noego: *Multiplicatae sunt aquae, & elevarunt arcam, in sublime à terra*. Rozmnożyły się wody, y podniosły Arkę, albo Korab sprawiedliwego Noego, wysoko od ziemi. Też wody, miliony ludzi, y zwierza, y bydła, y ptastwa zalały, zatopiły, pogrążyły: które sprawiedliwego Korab wysoko wyniosły. Tak te utrapienia, y uciśki, które niebacznych zalewają, y pogrążają, bacznym, y zbawienia pilnym, za ich dobrym umysłem wynoszą. Mówił Job: *Ecce gigantes gemunt sub aquis*. Olbrzymi żli, y nieprawi, ieczą, stekają, pogrążeni pod wodami, pod uciśkami. *Arca ferebatur super aquas*. Ale bacznego, y pilnego, w zbawieniu rozumu meżowie, nad wszystkimi wodami iako Korab, to jest nad wszystkimi dolegliwościami, unoszą się, y pogrążyć się nie dają, żadney niecierpliwości, żadney tym bardziey rozpacz. Które słabym, niebaczny, zdaje się najgorsze rázy, y przygody; bacznemu y dobre, y szczęśliwe, bo zbawienie. Upewnia nas w tym, y adhortuje Piotr S. *Et quis est qui vobis nocet? si homines emulatores fueritis? A kto prawi, y co wam zaszkozić może? jeżeli baczni, y zbawienie ochotni będziecie? Wszystko wam na dobre wyniędzie, jeżeli dobrego, y bacznego umysłu będziecie.*
- Virgil! *Superanda est omnis fortuna, ferendo*. Do nášzego meztwa, y do nášzey bacności należy, żadney przygodzie przeciwney niepodawać się, walczyć, y zwyciężać, wszystkie nieukontentowania, przeciwności, przykrości. Tuć się pokazać chrześciańskiej bacności, y meżności, gdzie plac utarczki, potyczki, z przeciwnymi zámachami. *Hectora quis nosset? felix si Troja fuisset? Publica virtutis, per mala, facta via est!* A ktoby był Hektora znał za Káwiera? gdy by nie Troi miały nieszczęście, meztwa jego wizerunk dąło. Publiczne nieszczęście, utroś, wały droge Hektorowi, do meztwa, y káwalerstwa. *Quae latet in bonis, cessat non cognita rebus: Apparet virtus, arguiturq; malis*. Niewydada tak nigdy wspaniałego umysłu, meżnego fercá, bacznego rozumu, szczęśliwe powodzenia, iako wydać, y reprezentować przeciwno, y nie, szczęśliwe. *Gubernatorum navis, tempestanti Athletarum studium, militum acies, Christianum calamitas probat*. Náuklera dzielność wydać, y wyświadcza náwałność: Athleta, y pasowniká gonitwa, y przeciwna pasowniká siła: żołnierza harc, y nieprzyjaźielski náiazd: Chrześcianina bacznego, pokazuje uciśk, utrapienie. *Turpis est Navigii rector, cui gubernacula fluctus eripuit: qui fluctuantia vela deseruit: & permisit tempestati navem*, przysłał Seneká. Meżomat, nie Náukler, niestyrnik meżny okrętu, któremu náwałność, rudel z rąk wytrąciła; który w przeciwnych wiatrach ruce opuścił, żaglom polzarpanym od wichru, sukursu nie dał, y okręt załknieniem, albo lenistwem, dopuścił falom, burzy, y náwałności. Meżnego jest, z przeciwnością się potykać, y do zwycięztwa usiłować: z przeciwnych przygod, tryumf, chwałę, szczęście wytrabiać. To twierdził Grzegorz o sprawiedliwych: *Sanctus viris, quos occasiones penditionis, intulit inimicus, tot causas victorie ministravit*. Sprawiedliwym meżom, ile czart, y piekło, przeciwnych náiazdów stawiło, ile przeciwko nim zámachow wywarło; tyle im materyi, do zwycięztwa, y do ich chwały, do wyrobku zbawiennego żywota podało, y wystawiło. Czym sprawiedliwych, chciał czart zgubić, y pognać; tym samym sprawiedliwi czarta zwyciężyli, chwałę tryumfu odnieśli szczęście żywota wiecznego, sobie wyrobili. W tym sprawiedliwych

bacność.

baczność, męstwo, wysługa, y chwala! że złe pieklá zámachy, ná dobre, y zbawienne wyslu-
gi obroćili. Złe, ná dobre obroćić, y chwalebna, y zbawienna. Złe, złe przyjać, iest dać się
złemu pokonać, y od złego zginąć. A nielepszasz, nieszczęśliwszasz, baczności użyć, y złym
wstęp sobie do dobrego, do chwały, y żywota otworzyć! złe ná dobre, wykierować. Piękny
tego wizerunek, w Apologu, którym konkluduje: komment sztuczny donosi: że raz przed my-
ślistwem uciekając ielonek, nápadł ná ołtarz, Bogom ná ofiary wystawiony, y tam się uchro-
nił: alieści widzi, że się do niego Kápláni z nożami mają; áby go ná ofiarę Bogom swoim zá-
mżeli. Wnagl ielonek, od Ołtarza uciekł, y schronił się do chlewu nieiákiego: alieści y tam
rzeźnik, z nożem ná gardło, ná niego nástepuje: dopiero ielonek lámentale, że wszędzie złe,
cierpieć trzeba! ná koniec się rezolwale, nápowrot, uciekać do Ołtarza, á kiedy ma cierpieć,

y umierać, to przynamniey cierpieć już dla Bogá, Bogu ná chwałę, y ná ofiarę. Tá
niech w nas wiernych będzie baczność, uciskow, utrapienia, y złego, ná
tym świecie uść, uniknąć niemożna! przynamnisz w tym re-
zumu użyć, áby złe, ná dobre wykierować. Cierp-
mysz, znośmy dla Bogá, ná wysługę niebá,
y wieczney chwały, Amen.

K A Z A N I E

Ná Niedziele Osma po Swiátkach.

Hic diffamatus est apud eum, quasi dissipasset bona illius. Luc. 16.
Ma ząwse, y otwiera gebe grzech, ná grzeszacego. Nayzawwsza
iest, ná ludzká slawę geba, własnego grzechu,

IAko wrodzona ludziom, piękney sławy, pocziwego imienia miłość, tak pospolity žal, y
kwerele, ná ludzkie izyki: bo iáko ludzkiey sławie, iátwo ludzkie sercá zayrza; tak pre-
tko złe izyki, teyże sławy uymula. Przyznaie iá, że ludzkie izyki, árcy niepráwiedli-
we, y złośliwe, á do innych niesławy, skwapliwo porywce. Oroli zdáloby się dobrze, y
wczesnie takowym kwerełom, á złym izykiem, stárym przysłowiem zábiegać! *Non fac! non*
dicem! Ty nie czyni złe, á predcey będzie, że złych izykw uydziesz! Nieták się ludziom
bać, y wystrzegać trzeba, ludzkich izykw, iáko własnych, złych uczynkw, y grzechow. Bo
nierownie bardziey, y głośniey, złe robiacego hańbiá, własne złe, y niesławne uczynki, niżeli
złe ludzkie izyki. Ewangeliczny *Uillicus*, Ekonom y sprawca, czyli Szafarz, przed Pánem ofia-
wiony, o złe szafowanie, Pańskiey fortuny, *diffamatus apud eum, quasi dissipasset*. Niedodáie
Ewanielia: od kogo? od złych ludzi? áboli od wiernego sluzebnictwa: to tylko zeznaie: że
diffamatus oflawiony, znać bardziey od niesławnych spraw swoich, niżeli od złych, ábo zawi-
snych izykw. Boć ma ząwse grzech geba, á geba szeroka; która otwiera ná grzeszacego.
Naygorsza, nayzawwsza, ná ludzká slawę geba, własnego grzechu. Milceć grzech nie umies-
sam się zaraz głoši, sam obwołuie. Sam grzech, nayzawwiey hańbi, y niesławi grzeszacego.
Ad M. D. G. Część y Honor, Niepokalanie Pocztey Pánny, y Przedziwney Bogá Márki.

Niezábroniona chrześcianom, y owszem chwalebna, y potrzebná, dobrego imienia,
chrześciankiey sławy pilność y miłość. Abowiem lubo naygłownieyszy, y naypierwszy, grze-
chom wstret, u Chrześcianstwa bydź powinien, z miłości, y boiaźni Bożey: otoli ludziom, do
wysokich pobudek, nie tak dobrze włożonym, y nie tak doskonale, w Duchownym ćwiczeniu
ugruntowanym, y wprawionym, naypredcey od grzechu, ná pierwszym pokus rázie, pospoli-
cie zábiega wstret: z grzechu niesława; y tá, iáko z przyrodzoney, umysłu wspaniałości ludziom
iest w obrzydzeniu, tak iáko dzielnieyszy hamulec ludzi, od grzechow wstrzymule. Wszytkim
tedy, pocziwego imienia, dobrej sławy, y reputacyi miłośnikom zálecić, wywieść umysliem,
że ludzi naypredcey, y naystromniey, samże ich grzech hańbi, y oflawia. Sławne o tym, w
narodzie Francuskim, u ich prowerbialisty Garnera przysłowie. *Peccatum, & infamia, sunt se* *Garn. er.*
cum confinia. Grzech, y niesława, w iedney z sobą sferze, y parze chodzą. Z deszczem chmu-
ry, które Niebo zásepiają, światłość dnia przyćmiają: z ogniem dym się wiąże, który domy, y
domow ściany kopci, y czerni. Z grzechami hańba chodzi, która grzeszacych niesławi. Cze-
sto wpisać niepráwość, ogniem się tytułuie, y nazywa. Procz innych, tego fundamentow, y
ten iest: że ledwie się gdzie ogień wznieći, y zaymie, dymem się wydale. Poprzedza dym przed
ogniem, który domy kopci, y czernidłem zászpca. Tak niepráwość, iáko tylko się gdzie wznie-
ci, tak y zádymi. Zákopci sławę, y dobre imie niesławnym czernidłem oszpeci. May to ogień,
że się zámykać, utaić sam w sobie niemoże, gwałtem się ná iaw dobywa, wybucha: á iáko

- w strzelbach; w działach doznawamy, tak wielkim hukiem wypada. Tak *flamma vitiorum*, płomień nieprawości utrzymać się, utać nie może w tajemności: wybucha wypada, a często z wielkim hukiem niesławy, między ludźmi. Porównać grzech z racą, któraby się jedna iskra zapaliła, wnet płomień swój, hukiem iskrzenia swego wydać, wypada w górę z hałasem, a z większym pukiem na powietrzu rostrzaśniona, znać o sobie dać, y sama się ogłasza. Prawy to wizerunek nieprawości, by tu tać się chciała, nie może. Płomień ten, skrami się wydać, y hukiem, praskiey z grzechu, y złego zachowania niesławy, słyszeć się wszystkim dać. Dobrze jest przysłowie, które niezwyčajną iaką przeciw przystoyności, albo iakiemukolwiek prawu Bożemu popełnioną niby tajemną akcya, a rozślawioną, wyraża. *Głośny to dzwonek w świecie: Iakosz Paweł S. pobożną Apostolską żarliwość, dzwieniem dzwonu tytułuje: In omnem terram exiit sonus eorum.* Tak jeszcze głośniejszy dzwonek nieprawości, skoro się złość popełni, sama o sobie dzwoni, sama się głośli, opowiada, y do uszu ludzkich roznośli. Ukradł rolnik wołu, S. Medardowi, y gdzie tylko się schronił, dzwonek za nim dzwonił puty, pukł wołu nieoddał Świętemu. Nie jedna kradzież, ale każda nieprawość, ile wielka, dzwonem się stać, na tych odzwania, ogłasza, opowiada. Tak sądził Kaim Zaboyca, desperat o sobie: *Quicumq; invenerit me, occidet me.* Niebyło na ten czas ludzi na świecie. Zaboystwo, Bogu tylko, a iemu samemu wiadome było, nikt go niewidział, a przecie tak sądzi, że zaboystwo jego, samo się y tym, którzy się narodzić dopiero mieli, opowie, ogłośli, a tak, iako zaboyca obwołanego, ktokolwiek zabić. Ma grzech gęba, na grzeszającego. Zawsze grzech głośny, milczeć nie umie, y sam się ogłasza, na grzeszającego gęba otwiera, którego hańbi. Wyraził to y dość skłádnie Mędrzec Pański. *Tanquam à facie colubri fuge peccatum.* Iako przed węzem, y paszczą jego, każdy człowieczek uciekay przed grzechem. Grzech, à *facies colubri* gęba, albo raczej pysk, paszcza uweża, to jedno: która to paszcza węzowa, iądowity język, żądła swoje wywiera, y kszuka. Z grzeszysz tylko, grzech twój gęba, albo raczej paszczą, na ciebie o. tworzy, żądło wyrze. Krzykać na cie, hańbić, y oflawiać cie będzie. W tej imaginacy, o
- Eccl. 21.** złych, y nieprawych ludziach, zeznawał Psalmista: *Qui cogitaverunt iniquitates in corde, tunc die, constituebant praelia, acuerunt linguas suas, sicut serpentis.* W sercu źle myśleli, y nieprawość knowali, a zátym języki iako węże zaostrzyli: *linguas sicut serpentis.* Złe ich zamysły, zamysłone grzechy, zaraz iako węże żądła iądowite wywarły, y pewnie na samychże grzeszających, grzechy ich, żądła swoje, iako żądła węzowe obrociły, aby samych się grzeszających rązły, nieprawość swoje głośliły, grzeszającego iądowitą złością swoją sławiły. Ma grzech gęba, ma żądło; które na samegoż grzeszającego wywiera, y którym nań krzyka. *Tanquam à facie colubri, fuge peccatum.* Grzech własny, sam się głośli, a pryncypała swego sławi. Za czasów, y rządów Hetmańskich Jozuego, w dobywaniu Ierycha miażdzą, Acham nieiaki, z ofiarowaney Bogu zdobyczy, na swoje strone zarwał, y ukradł płaszcz purpurowy, linią szczyrozłotą: dwieście syklów, iakoby naszych twardych talarów, y to wszystko razem zachował: który grzech swój, tak przed Jozuem, tenże Acham wyznawał: *Uerè ego peccavi Domino Deo Izrahel: vidi enim inter spolia Coccinea, pallium valde bonum, & ducentos scelos argenti, regulamq; auream, quinquaginta siclorum, & concupiscens abstuli, & abscondi in terra. &c.* Obaczyłem płaszcz purpurowy, dwieście Syklów srebra, linią złotą, pożądałem, ukradłem, zakopałem, y tak zgrzeszyłem. Origenes czyta: namięst *regulam auream, linguam auream*: iakoby nie tak linią. iako ukradł Acham język złoty. Bo kradzież jego, wnet tym językiem obwołała się, ogłośliła Achama znieślawiła, y o śmierć kámielowaniem zádána, z całym dobrem, y dobytkiem jego przyprawiła. Grzech niejednemu *lingua*, językiem się stać, sam się wygada, obwoła, y grzeszającego oflawi. Podobnie tego doznał, y zároveň wyznał Moyżesz: Ten zabił Egypcyanina, dość kryjomo, przy jednym tylko Izraélicie, o którego krzywdę uiał się, a żeby Izraélite windykował: *oppressora* zámordował, cicho zágrzebił trupa w piasku, na záuutrz nátrafia na zwadę rodaków swoich, chce y usiłunie uspokoić, y pogodzić, áliści ci sami, którzy przy zaboystwie niebyli, zaboystwo mu na oczy wyrzucają: *Nunquid occidere me vis, sicut heri occidisti Egyptium?* Izali mnie tak chcesz zabić, iakoś zabił wczora z Egypcyan jednego? Zdziwił się Moyżesz, iakimby sposobem, tak tajemne, mogło się rozślawić zaboystwo? *Quomodo palam factum est verbum istud?* O moy Boże! co się dzieje? Iakoszli tak się głośnie stało zaboystwa, którem popełnił słowo? *quomodo palam factum verbum?* Uważyć proszę: zaboystwo bezprawnie popełnione, słowem Moyżesz zowie: *palam factum verbum istud*: Niemowi: iako się rozślawiło zaboystwo? ale mowi: iako się ogłośliło, rozślawiło, to zaboystwa mego słowo? Tak iestże grzech, yuczynek nieprawości słowem? iest: bo iako słowo; tak grzech, sam się dać słyszeć, sam się głośli: *palam factum verbum istud*. Ma grzech gęba, y otwiera ją, y woła, a sama sławi grzeszającego. Tenże experiment, stał się y w Ezawie, który zamyslił bratá Jákoba zabić, y zámordować. Oczym
- Gen. 27.** tak pismo: *Dixitq; in corde suo: venient dies luctus Patris mei, & occidam fratrem meum.* Rzekł y wymowił w sercu swoim Ezau: zabił bratá mego? A kto w sercu gada? w sercu myśli, w języku mowa, y gadanie: Uważiesz! ze zła myśl, y zawżista na grzech bratoboystwa, w sercu

tu Ezawowym, zowie się słowem, wyrzeczeniem, gadaniem. Bo y wewnętrzne grzechy, y same złe myśli, gęba maia, y same się głoszą, obwołują: grzeszacego hańbia, y nieślawia. *Dixit in corde suo, occidam fratrem.* Podobnie też dzisiejszey Ewangelii, niesprawiedliwy szafarz, zamyslił Pana podcymować, dłużnikom długow pouymować, z Pańską krzywdą, o czym tak Ewangelia: *Aut intra se:* rzekł zły sam w sobie. Myśl zła, y nieprawiedliwa, wewnątrz mowa y słowem Ewangelia zeznaie: *Aut intra se:* leżysz złe myśli, intencye wewnętrzne, słowem, mowa, głosem są: dopiero uczynki mowniejsze głowniejsze bydz maia: a tak nieprawość ma gębę; którą rozwiera ná grzeszacego, którą sama się opowiada, ogłasza. Y to uważyc, iako dzielny głos ten był, fercá złego, y złych zamysłów, fercá Ezawowego: *Dixit in corde suo.* Ledwie złe bratu zamyslił: *Nunciata sunt hæc Rebecca:* ogłosiło się to, rozstawiło zaraz: dano znać o tym Rebekce Mátcie: tak się samo głosi, co się tylko złe brok. Ma grzech gębę, którą grzeszacych sławi. Y tym odgrzązał naprzód Abakuk Prorok, złe robiącym: *Cognasti Abac. 2. confusionem animæ tuæ. concidisti populos multos: Peccavit anima tua, quia lapis de pariete clamabit, & lignum, quod inter juncturas edificiorum est, respondebit.* Skoro prawi zgrzeszy dusza twoja, kámiennie ze ściany, z murów domu twego, obwołają grzech twój: drzewa z węglów, budowania odezwą się tobie, y odpowiedzą ci. A z kądże kámiennowi ięzyk? skąd ścianom głosi? Tak się rozumiec musi: Stánie kto między skálami, ábo między murámi, y kámiennemi gmachámi, y wołać pocnie: obia się głos oskátý, ábo o mury, oddále odgłos, y echo, y bywa: że wielkie mury, y zamki, kilkakróć echo głosu zawołanego oddáie: y tak o Zamku Tymonetta, we Włózech pisał: że echo danym głosem, trzydzieści y trzy rázy powtarzaia. y oddáia murów zamkowych konkámerácy. Totedy wyrażać musi, y námieniać Prorok. Grzech jest iezyczny, mowny, głos dáie zázwise, odbia się o mury, y kámiennie: oddáia echo, y odgłos kámiennie, y ściany, że się grzech stáie głóśnieysz, zawołánszym, y to wyraża Prorok: że o grzechu ludzkim kámiennie wołać bédá, y ściany echo, odgłos głolowi grzechowemu oddáia, *lignum inter juncturas respondebit.* W tym sensie grzechom groził Ozeasz Prorok: *Respon-* Ofc. 5.
debit arrogántia Izrael, in faciem ejus. Pineda czyta: clamabit, accusabit Izráelska pycha, głó-
šno się obwoła, y wbrew, y w oczy Izráelá gromić, nieślawić bédáie, odezwie się mu echo, odgłos grzechu, pychy jego, y obwiniać, oskarżać, y hańbić go bédáie. *Respondebit arrogántia: clamabit, accusabit.* Obwoła się zázwise, samaż nieprawość. Dał znać o tym Paweł S. do Rzymian. *Testimonium reddente conscientia ipsorum, & inter se invicem cogitationum accusan-* Rom. 2.
tium. Przeświadczy grzeszacego, włáscne sumnienie jego: y sameż złe myśli jego obwinia go, y oskarża go. Instygátorow innych, zwodzić ná grzesznego nietrzebá: grzech grzeszacego, sam zá nim woła, sam się obwołáie ná hańbá, y ochyde, grzech pełniacego. Pięknym to podobieństwem, udáie Mądrzec Pański: *Præcordia fatui, quasi rota carri, quasi axis versatilis, co-* Eccl. 33
gitatus illius. Pierśi, wnetrznosci fercá, głupca grzeszacego, iako koła u káry, którą gnoie, y káły z miast wywoża, y myśli jego, iako piaśta, obracáia się u koła. Z pierśi y fercá, wedle Ewangelii, wychodzą złe myśli, zaboystwa, kradzieży, cudzołóstwa, y tym podobne złości. *De corde prodeunt malæ cogitationes, homicidia &c.* A te złe, grzeszacego pierśi, y fercá, iako koło, y grzechy złych myśli, nieporządných áfektów, ámorów, y złych żádry, iako piaśta u koła. A co w tym zá expressya? że niedolýć miał Mądrzec złe myśli do koła, y złych żádry áfektá, porównać do piaśty iákieykółwiek, ále porównał do káry, ábo prostego, od gnoów, y káłow wózikú? Bo inne lepsze, ábo poważniejszey posługi, y poiaźdu powozy smaruiá, y smarowne nieskrzypia: ále proste, gnoiowe káry, iako niesmarowne, y nieskładney roboty, árcy głóšno skrzypia, y opodal słyszeć się dáia! Tak *præcordia fatui, sicut rota carri,* głupcá, y grzeszacego fercé, złe ládáiakie áfektá, y grzechy, w obrotach, y odprawach swoich, ucíżyć się niemoga: głózą się same grzechy, obwołáia, á grzeszacego hańbia, y nieślawia. Y toć sa mego wyroku Jezusowego text wyraża: *De corde exeunt malæ cogitationes.* Z fercá wychodzą, wybiegaia złe myśli, y złe uczynki, utáic się w fercá táemności niemoga: nieprawości, same się obławiaia innym, same obwołáia, ná hańbá grzeszacego. Proszę iezeli niedáły znać Cory Gen. 29.
Lothowe: te z głupicy perswazyi, iákoby cały Narod ludzki, ogniem z Niebá, rázem z Sodomá zgorzał, y zginał, Oycá upoił, pianego, y rozespátego, do niepoczciwości, y nieporządności kázirodzkiej przywiodły, áby płód z niego mieć, y urodzić mogły. Co się y stáło! Áż z nich jedna synowi, tak złe zrodzonemu, dáła imię *Moab,* co się tłumaczy: *Ex Patre concep-* Pił.
pi. poczęłam, y urodziłam z Oycá włásnego. Patrząiesz, iako się samaż wydała, sama ogłósiła, że się tak niepoczciwie spráwiła: *Ex Patre concepti.* Toż samo o káżdym grzechu, Piałm opowiada: y káždy grzech niepoczciwym, grzeszacego płodem názywa. *Concepti dolorem, peperit iniquitatem.* Káždy grzesznik, jest rodzącym, káždy grzech jest płodem urodzonym: á tu dwoiako się znać dáie: iako się grzech sam głósi, y obwołáie? Káżde rodzenie utáic się nie może, wrzaskiem się wydáie, á tym dwoiakim: *Bo y płód, który się rodzi, niecierpliwie wrzeszczy, y płacze: Et ego primum vocem, similem omnibus, emisit plorans.* Zeznawał Król Sap. 7.
Salomon: że y on sam, kiedy się rodził, tak iako inni, płacząc wrzeszczał. Aleć nietylko płód
lam,

- sam, ale y Mátka rodząca, wedle przyrodzenia, y Ewangelicznego zeznania. *Mulier cum parit, tristitiam habet.* Z boleści rodzenia iaczy, y sama sie głosić musi, że rodzi. Y toć chciał wyrazić Dawid, kiedy każde z grzeszenie mianuje za rodzenie: *peperit iniquitatem.* Ze grzech sam sie iako płód zły, w rodzeniu obwołuje, y ogłasza, y grzeszacy, sam niechcacy, wydać sie, y rozestawia. Y tymć każdemu grzechowi, głosił Dawid tenże: *Dolore parturientis venient ei.* Grzeszacego, ściśną boleści rodzenia, y z boleści iaczeć, y sam sie ogłosić, sam sie oślawić musi. Tym zdał sie Bog grozić Kaimowi, y od grzechu odwodzić. *Si male egeris, peccatum tuum in foribus aderit.* Kájetan czyta: *accusabit.* Skoro z grzeszysz, grzech twoy stanie sie iako kwoká náśadzona, pokrywa do czasu owoc swoy, sama soba, y skrzydłami swemi táł, ale sie za czasem wyklucie, co kwoká utala, urodza sie kurczeta, y zaraz skwirzeć, piszczeć beda, a piskiem, y skwirkiem, same sie ogłosza. Ták jest: że zły grzechu płód, zálwie sie wyklucie, wyiawi, y sam sie ogłosi, y grzeszacego oślawi. Ták sie stáło z nieiákim *Bessus* zwan y m. Ten *Bessus*, zabił potajemnie Oycá własnego, w tym do przyaciela ná obiad zaproszony, stáwił sie: a iako znać był ná łowach, z oszczepem y włócznią, wchodzil do przyslonku, alicí zagniezdzone pod dáchem iáskołki, wrodzonym sobie zwyczajem, piszczeć, y wrzeszczeć poczná: strwoży sie z nienacká *Bessus*, zmieszany zástánowi, a potym rozniewa, y wzbúrzy, toż oszczepem wgniazdo iáskołcze uderzy, wołając ná iáskołki: kłámacie niecnoty, aby m iá Oycá mego zabił. Zdumiał sie ná to gospodarz, zdziwili przytomni: dano znać urzędowi, poymany, naprzód ná iáskołki sie zalił, że go źle ludziom; iako Oycoboyce udawały, y ogłaszały, a potym wzięty ná meki, iuz sam ná siebie wyspiewał, że Oycá zabił. Wiele temu podobnych jest przykładow, iako sie sami z grzechow swych złoczyńcy przyczytanym, iakoby ná siebie ptástwa piskiem, y krakaniem wrzeszczym wydali, y ogłosili. Sam grzech, nietylko w sercu, y w sumnieniu ná grzesznika, ale y przed ludźmi woła, krzyczy, sam sie obwołuje, grzeszacego nieślawi. O tymże zdał sie námieniać podobnie Mądrzec: *In cogitatione tua regi ne detrahas, & in secreto cubiculi tui, ne maledicas diviti. quia & aves celi portabunt vocem tuam.* W myśli twoiej; nieuwłocz Krolowi, y nieuymuy sławy iemu, y w tálemności komorki twoiej, niezłorzecz bogátemu: bo y ptástwo powietrzne, zanieśie głos twoy, to jest grzech twoy wyspiewa ná cie, wykracze ptástwo niepráwosci twoie, ale y sam grzech twoy, jest głosem, a ten głos po świećie rozniósł ptaki. *Aves celi, portabunt vocem tuam.* Y ták grzech ogłosić sie, y oślawić musi. Zeznać, y mocno trzeba, otwiera gęba, ná hańba grzeszacego. Y nietoszi sam Gen. 18. Bog przed Abrahámem o grzechach, y niezbożności Sodomskiej zezná: *Clamor Sodomorum, & Gomorrhæorum multiplicatus est.* Wrzask grzechow Sodomskich, náder sie rozmnożył, niebiośa przeraził, uszy moje Boskie nápełnił. Toż o grzechach Niniwitow, Izaiaszowi Bog zápowiedział. *Malitia ejus ascendit ad me. Septuaginta: Clamor malitiæ ejus, ascendit ad me.* Złość Niniwitow, y wrzask grzechow ich, wzbil sie pod Niebo, przebił sie przez Niebá, y wstąpił, y ogłosił sie w Niebie przed Maiestatem moim Boskim. Toż do Kaima, o bratoboystwie iego Bog mówi, y Kaimowi wyrzucá. *Vox sanguinis, clamat ad me de terra.* Głos krwi brátá twego, od ciebie rozlaney, woła z ziemi, do Maiestatu twego: y ztád sie u Theologow zowia: *clamantia in Cælum peccata.* Wołające do Niebá; a głosem przerażające Niebiośa grzechy, iako to grzech Sodomski, zaboystwo, uciemiezenie ubóstwa, y sierot, zátzymanie záplaty slugom, y czeladce. A ták kázála niepráwosc z gęba, ná hańba grzeszacego. Ależ strozsze grzechy, z większą gęba, a nietylko ta gęba, same sie ogłosza, y obwołá, grzeszacego oślawia, ale y ná Bogá spráwiedliwego, o spráwiedliwą zemstę wołá. Niemasz ci przed Bogiem straszliwszey, ná nas grzesznych gęby, niemasz zwawszego instygatora, nad grzechy nasze wła. Sap. 4. sne. O tym Mądrzec: *Traducent illos ex adverso iniquitates eorum.* Stána ná przeci w każdemu grzechy iego, y skarżyć, y zemsty u Bogá wołać beda. Wołá, y wywołá ná nas naytálemniejszy, grzechow okoliczności, odmieniające rodzaj grzechu, ábo przynamniej uciążające, ktore sie częstokroć dla wstydu przyrodzonego y ná samych spowiedziach, ábo utálá, ábo ogradzaia, ábo iako nayskromniejszemi, y ulżajacemi terminami, zá ledwie opowiadá: a te przed Bogiem, y Aniołami, y Swiatemi iego, y całym Zborem, Niebieskich mieszkáncow, obwołá sie, nas obwiniá, hańbia, a od Bogá surowey zemsty wołá. *Traducent illos ex adverso iniquitates eorum.* A naygłośniey, naywrzaskliwiey ná sádzie Boskim, *clamantia peccata*, stána wołájące ná nas grzechy, otworzą ná nas, rozewrą ná ten czas, nie ták gęba, iako paszcza, y przed całym światem, światem y potępionemí samemi hańbić nas, od Bogá zemsty, ognia, mák y piekła wołać beda. Nierownie ná ten czas ogromniey, y strážliwiey, niżeli wczasie swoim Sodomskie, Niniwitow, ábo Kaimowe zaboystwo wołáły. *Clamor Sodomorum multiplicatus. Vox sanguinis clamat ad me.* Y dopietoz ná ten czas rádźibyśmy sie odrzekli grzechow naszych, y dla stráchu od Bogá, y spráwiedliwosci iego, y od hańby dla wstydu przed ludźmi, y Aniołami. Uciąży ná ten czas, y náteży wstyd hańby, y sromoty grzesznikow, z grzechow ich, y niezbożności, y rádźiby sie przed sromotą, y hańba przed stráchem przyszlých mák, y przed trwogą, nietylko pod ziemią, ale y pod samą, piekłą ogniatego bezden;

nością

noście ukryli. Niewstydzają się, ach wielu niewstydzają, ludzie grzeszyć, y z grzechow chlubić, y publicznie, iawnie z grzechami popisować, albo przynamniej w nich iawnie żyć, y trwać: ale ná Sądzie Bożym, przelekną się hańby, y nad same, pleklą pożary udracza: kiedy ná nich, grzechy ich geby rozewrą, y wołać, y lżyć, y hańbić poczną w oczy. Uchodźmyż teraz grzechow, abyśmy ufli, tu doczełney, po śmierci wieczney hańby, y meki,
A M E N.

K A Z A N I E

Ná Niedziele dziewiątą po Świątkach.

Venient dies in te, & circumdabunt te inimici tui vallo, & circumdabunt te, & coangustabunt te undiq; & ad terram prosternent te, & filios tuos, qui in te sunt, & non relinquent lapidem super lapidem eo, quod non cognoveris tempus visitationis tue. Luca 19.

Wymiar poprzedzających dobrodziejstw Bożych, następującym grzechom wymiarem jest sprawiedliwej zemsty. Sroższa zawsze káźń Boża, mściwsza sprawiedliwość, te grzechy ściga, które obfitują dobroczynnością poprzedzą.

KOgo dobrodziejstwa Boże niepoleplzą, tego sprawiedliwa zemsta ukarać musi. Srogi grzech, zawsze srogiej káry czeka: a wymiar nieprawości, jest wymiarem mściwej sprawiedliwości. Otoli ná te grzechy, nierównie przysła, y sroższa zemsta Boża nápa: da: ktorými złość, y niekarność ludzka, dobrodziejstwa Boże zelżyła. Grzechy, ktoré obfitych dobrodziejstwach Bożych następują, ná sroższą káźń, y zemstę przychodzą. Wizerunkiem tego Jerozolyma, iako ná inne wszystkie narody; dobrodziejstwa Bożemi ubogacóna; tak w sroższych grzechach uwichłana, naysroższej káźni Bożej, y zemsty, ná wizerunek, y exemplarz dana. Niedarmo *videns JESUS Civitatem, flevit super illam*. Niezczęśliwa Jerozolimy dola, samego Zbawiciela łzami oplakana, ná ruiny sroga, a prawie uświata naynie: szczęśliwsza skazána że obfity dobrodziejstwa Boże, cięszszymi grzechami zelżyła. Exaggerować niezczęśliwej káźni, ná którą ten naród przyszedł, nietylko: wyraźna jest deklaracya Zbawiciela: *Venient dies &c.* Przysła práwi dni ná ciebie Jerozolimo, że otoczą cie nie: przyjaciela twoi wałem, y ściana cie zewład, y ná ziemię obalą cie, y syny twoie, ktorzy w tobie są, a niezostawia w tobie kámienia ná kámienu, dla tego żeś niepoznała czasu nawiedzenia twego. A trzebaż już lepszy exply? a możesz już być miastu większa ruina? iako obaliny do ostatniego kámienia? a to przy srogiej pressurze, uciemieniu, ostatnim ogłodzeniu, obywatelów sromotnym, y srogim pomordowaniu. A to wszystko, że się niewdzięcznie nawiedzeniu Bożemu przez niezrachowane dobrodziejstwa, y litości, miasto to, nawiedza: czemu stawiło. Uczcił Bog miasto to, stołeczność Tronu, y Krolestwa w Izraelu, bogactwy, ná inne wszystkie ozdobami, y dostojnemi, a w millionach licznymi mieszkańcami. Kościołem swoim ná świat cały, y struktura, dostojność, przytomność Bożą sławnym. Ná koniec, ná wiedził to miasto, sam Bog w ciełe ludzkim, rzetelną obecność swoją, niezrachowanemi cudami, y dobrodziejstwami; ktoréby w księgach spisane, wedle Jana S. świat nápełniły: Nawiedził náuka Niebieska, y Boska, wizerunkiem doskonałych cnot swoich, naydroższego sprawa odkupienia: a miasto to, tak obfite, Boskie dobroczynności, niewdzięcznie się stawiło, tak wielo grzechami, złości, nienawiści, prześladowania, ná koniec umazania, y zamordowania Syna Bożego. A więc też, iako obfita, Boska ku miastu dobroczynność poprzedziła; tak ná niekarnie, a w grzechach náłożone sroższa, y mściwsza, káźń Boża nastąpiła. *Eo quod non cognoveris tempus visitationis tue.* Poprzedziły do Jerozolimy, dobrodziejstw Bożych, miłościwe nawiedżiny: po dobrodziejstwach, nastąpiły cięskie grzechy, y srogie winy, a tych torem ná: szły, y ipadły ná Jerozolimę tak srogiej káźni, pamietne wiekom ruiny. Zła, y niezczęśliwa zawsze jest grzeżyć; ale gorzka, niezczęśliwsza, po dobrodziejstwach Bożych, Bogá obrażać. Surowsza, y mściwsza, te grzechy, káźń Boża ściga; które obfity dobroczynność Boża poprzedza. Wymiar poprzedzających dobrodziejstw Bożych, następującym grzechom wymia: rem jest sprawiedliwej, od Bogá zemsty. Ad M. D. G. Cześć, y Honor Niepokalanie Po: czętej Panny, y Przedziwnej Bogá Mátki.

Ttta

Wzkecz,

- Większe, obfitsze dobrodziejstwa Boże; a większym do obferwy powinney, obligiem chodzą: a przeto cięższe jest winowaystwo, y przestępstwo, ludzkiej nieprawości, po doznany szczodroblwyszy, od Boga dobroczynności: a przeto też zarabia na surowszy rygor, na stroższą zemstę Boskiej sprawiedliwości. Opowiada nam to, wyraźnym stylem, Grzegorz Wielki. *Pastorum culpa, subtilius judicantur, & non solum peccata, pœnam ultionis aggravant sed & munera concessa.* Przełożonych, wyniesionych, od Boga urzędem, honorem, fortuną, ściślejszy sąd, mściwsza, czeka za przestępstwa, sprawiedliwość Boża: uciążaia się grzechy dobrodziejstw Bożemi: ktorými poprzedziła, Boska dobroczynność: a przeto na wymiar Boskiej dobroczynności, iako się nateżaią nieprawości, tak na surowszą y mściwszą káźń, Boskiej sprawiedliwości przychodzi. *Bonus, Dei largitionibus, mala reddentes, duriora tunc supplicia punient, quorum hic malitiam, dona vicerunt.* Kto Boga, za dobre jego dary, złe grzechy odiaie; ten też stroższą zemstę Bożą, za grzechy popada: surowsza, y mściwsza, Boska sprawiedliwość, za temi grzechami ściga; ktore obfitsza dobroczynność Boża poprzedza. Wyraził Bog taką, równości swoiey grozę, za obelgę swoiey dobroczynności u Poroká: przez ktorego frogą zemstę swoie, do stłuczenia, y pokolátania dzbana przyrównał, *Et comminuetur, sicut conteritur lagena figuli, contritione prœvalida, & non invenietur, de fragmentis ejus testa.* Niekarność Izraelá, przypłaci złości, frogą káźnią, iako dzban, potężnym zámachem, o ziemię uderzony, w drobne okruszyny, skruszona będzie: cała możność Izraelá, nieprawość Izraelá do dzbana; káźń na nie, y zemsta do uderzenia, y pokruszenia, y drobne cząstki dzbana stoluie się: a tym podobieństwem, wyraża się y niewdzięczność Izraelá, y surowsza, na niewdzięczne Izraelity, Boska sprawiedliwość. Dzban szklany, áboli gliniany, w ogniu się wypala, dostawa, doskonalecie, ognia dobroczynna siła, walor swoy bierze: a przeciw potym tenże dzban, wodą dobroczynną swe go, ogień gási, y zálewa: a przeto niewdzięcznych grzeszników, ku dobroczyncy Bogu wyraża. Glinianym często w piśmie zowiemy się ludzie naczyнием, *tangquam vasa figuli*, z ognia trawiącego, *Dens ignis consumens*, bierzemy iestestwo całe, możność, y trwałość jego, y zachowanie, y pomnożenie, a potym przeciw, y często, y ciężko grzesząc, *iniquitatem sicut aquam*, nieprawość iako wodę, przeciw honorowi Bożemu, przeciw ogniewi trawiacemu wylewamy grzesząc, dobroczyncy Bogu, obelgę wyrządzamy: a przeto tak frogim, Bog nam grozi skruszeniem, niepowetowana ruina, iaka jest w pokolátaniu, y skruszeniu dzbana. *Comminuetur, sicut conteritur lagena figuli.* Na surowszą, záwsze zemstę przychodzi, obfitym dobrodziejstwom Bożym, niewdzięczna ludzka niekarność, y nieprawość. Tak się Bog przegrożał, na zelźciele dobroczynności Bożej u Ozeasza. *Iuxta pascua adimpleti sunt, elevarunt cor suum, & obliti sunt mei. Ego ero eis, quasi lezna, sicut pardus in via Affiriorum, occurram eis.* Oładziłem ie, na tłustych, y żyznych pastwiskach, nasyćili się, y wytuczili, y podnieśli w hardość, y pycha serce swoie, y zapomnieli o mnie, dobroczyncy swoim. Otoż iá na sprawiedliwa, ále stroższą ich zemstę stáne się im, iako lwica rozładła, y záiuszona, iako lamparcica rozdrażniona, przepuszcza na nich Asyryczyki, iako ogniście lwy, a iako rozładte lamparty, aby się dobroczynności moiey, od nich zelżoney zemścili. Rowną grozą, o rąkáz dobrodziejstw swoich, przez grzechy obelgę, Bog przez Izaiasza, na grzeszne się przegroża. *Quid ultra debui facere vineæ meæ, & non feci? An, quod expectavi, ut faceret uvas, & fecit labruscas!* A com wiecý mógł winnicy Izraelá cudu mego, wyświadczyć nád to? iakom inż wyświadczył? Czekałem dobrych owoców zbáwiennych, czci moiey fruktów, doczekałem się cierpkiey gorżkiey, w grzechach złości, rodzaju nieprawego. *Auferam sepem ejus, & erit in direptionem, diruam maceriam ejus, & erit in conculcationem, & ponam eam desertam &c.* Otoż iá zemszcze się obelgi task, y dobrodziejstw moich: rozrzuca płoty, okopy rozwałę, parkány obale, to jest wszystkie obrony, ochrony poznosze, y dam wszystkim nieszczęściom, na szarpaniny, na rozetwanie, spustoszenie, podeptanie, y ostateczne zniszczenie: tak mściwa káźń, oddam niewdzięczną łásk, y dobrodziejstw moich zniewagę. Tenże sprawiedliwy, na niewdzięczne zemsty rygor, przez Ieremiasza Bog dekláruie. *Peccatum Iuda, scriptum est stylo ferreo, in ungue adamantino.* Grzech ludy pokolenia, ktorem nád inne wynioł krolowaniem, y deklárowanym, ze krtwie jego Messyaszem uczcił, y uszlachcił, wyryty jest sztychem stalowym, na dyamentcie. Niezgładzony to nigdy grzech, iako na dyamentcie wyryty, czeka surowszey zemsty Bożej: ktory się po obfitszych dobrodziejstwach Bożych popełnia. Iákosz nieuwarowana, ále y nieskończona, razem zemsta, táż grzechom niewdzięcznego ludy pokolenia, Bog zápowiada. *Quoniam ignem succendisti in furore meo, usq; in æternum ardebit.* Niewdzięczne ludy pokolenie, y plemie, ta (ktoraś dobrodziejstwom moim zádało,) obelga, wzniećiloś samo ogień, wzapalczywości gniewu mego: y goreć będzie, a złość twoia palić na wieki. Dáły dowód oczywisty, takiey przez ogień zemsty Bożej na sobie Sodoma, Gomorrha, y miasta inne, nieczystości sprośney społecznicy: ktore Bog, iako dobrze wiadomo śiarczył, z niebá ogniem, na ćiele, dusze wiecznym, w piekle pokarał. A co była, tak frogiey káźni Bożej zá podnieta? Nie inna, tylko obfitsza Boża, na kray Sodomy, y Gomorrhy, dobroczynność; ktora tak piśmo wyświad;

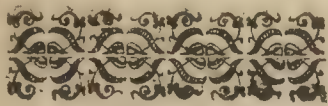
Quæ uniuersa (terra) irrigabatur, antequàm subverteret Dominus Sodomam, & Gomorrhams, Gen. 12.
sicut Paradisus Domini, & sicut Aegyptus, venientibus in segor. Cała tá, około Sodomy, y Gomorhy kráina, obfitością, żyźnością, urodzaiow, wesołością położenia, dostatkami proweni-
 tow, ráiowi sie równała, y rayskim roskoszom. A więc co zá dziw? że zli, sprośni Sodom-
 czykowie, iáko sie zle po obfitych dobrodźieystwach Bożych sprawili; tak froga káznia, przez
 ślarczyłty ogień, ná wieczny do piekła posłani, zniewagi dobrodźieystw Bożych przypłáćili Do-
 tyć froga káźń Boża potkáła, y niekarne, po dobrodźieystwach Bożych Izráelity Ubogacił ich
 Bog sam, w srebro, y złoto Aegyptu całego, a tego z Państw naybogatszego łupami: *Petieruntq;*
ab Aegyptiis, vasa argentea, & aurea, vestemq; plurimam, & spoliaverunt Aegyptios! Nábráli *Exod. 12*
 z Aegyptu srebrá, złotá, y szat drogich mnoztwo, y złupili z bogactw, y skarbow, cały Aegypt.
 Ależ, tychże skarbow, ná zle, nápuszczy użyli, kiedy z tegoż złota, od Bogá dánego, złotego
 cielcá, ná wzgardę, y odstęptwo od Bogá uláli. Ale też, tey niezbożney niewdźieczności, fro-
 ga kleska przypłáćili, kiedy mieczem Lewitow, rozkazem Moyżesza, dwadzieścia y trzy tysią-
 ce ludu, trupem pádło. Sam zaś Moyżesz, y Aáron, Bogu práwie powolni; że nieco około
 wyprowadzenia wody z opoki, ná rázie powatpiwali, od ziemie obiecány odsádeni, obá ná
 gorze, rozkazem Bożym, w momencie żywot položyli. Zá małe powatpiwanie, tak ciężká
 kárá, docześnie ukarani, że obfiszemi, nád inne, dobrodźieystwy uczczeni, niedoskonale Bo-
 gu ufajacemi sie pokazali, lubo wnet błedu swego, byli lepszá wiará popráwilli. Nieścierpiál
 Bog, y mały ułomności, w sługach náwet wiernych, po obfiszey swoiey dobroczynności. Ze
 zaś Izráelitowie, większá niewdźiecznością, Bogá obražali; mściwszey też (spráwiedliwości Bo-
 żey, to przez ognište węże; to przez ogień wypadájące, z przybytku Bożego; to orwattá ziemiá,
 ná požarcie niekarnych, to innemi kleskami? A iáko Psalm zeznaie. *Dixit, ut disperderet eos,*
si non Moyses electus ejus, stetit in confractioe, in conspectu ejus. Iuż był Bog ná to sie zá-
 wzięł; áby był do szczetu, niewdźieczny rod Izráelá wygubił, gdyby sie był Moyżesz, wierny
 y kochány sługá Boży, cáłemi przed Bogiem zasługami swemi, przeciw ich zniszczeniu nie-
 zástáwił. Taká próba surowey zemsty ná łobie, dáł Izráel, dobrodźieystwom Bożym, w grze-
 chach niewdźieczny. Podobná próba, podobney zemsty, pokazał Bog, ná Krolu naymożniey-
 szym, naybogatszym, Nábuchodonozorze, u Dánielá, w wizerunku drzewa. Pokazał Bog Dánie-
 lowi, figurá Nábuchodonozora, niebotyczne, á w gáłęziach, ná swiát rozłożyłte drzewo: *fru-*
ctus ejus nimis. Urodzay, obfitość, dostatek iego, náder wielki, ptástwo powietrzne gniez-
 dziło sie ná gáłęziach iego: pod drzewem żerowały wszystkie zwierza: Aliści: *Vigil Sanctus, de*
Czelo descendit, clamavit fortiter: succidite arborem! praevidite ramos ejus: excutite folia ejus, di-
spergite fructus ejus. Stąpił z Niebá Swiety Strażnik Anioł, y zawołał krzykiem: zwałcie ze
 pnia, zetnijcie drzewo, okrzyszcie gáłęzie, otrząście liście, rozsproszcie fruktá, y owoce iego.
 Spráwiedliwa, ná to drzewo káźń Boża, y froga; że tey owocow obfitości, ktorá od Bogá
 wzięło było, ná karmienie bestyi, niepráwie użyło: *Subter eam habitabant animalia, & bestiae,*
& ex ea vescabatur omnis caro. Bestyami, y bestyalskimi żądzami, cielesnemi chuciami, tak
 bogatá, od Boga owocow, y dostatkow obfitość, to drzewo zmarnowało; á przeto niewdźie-
 czney niełtów; siekiera, y ruina swojá przypłáćilo. Tłumaczy záraz Dániel: *Tu es Rex, qui*
magnificatus es, & invaluisti, & magnitudo tua crevit, usq; ad Calum, & potestas tua, in ter-
minos uniuersae terrae. Ciebie práwi Krolu znaczyć, y wyraża to drzewo, ná siekiery, y tak fro-
 gie ruiny skazáne. Tyś Krolu od Bogá ná ziemi náder uwielbiony, ubogácony, pod Niebo sa-
 mo wyniesiony, wszystkie Monarchy, pánowaniem, dostatkiem, y siłą przechodził: á ná swiát
 cały, władze twoje rościągasz. Niedaleś czci powinney Bogu zá dobrodźieystwa iego; zelży-
 łeś hardościá twojá, dobroczynność iego: ná wymiar Boskich dobrodźieystw, rozmnożyłeś
 grzechy twoie! oteż przychodzi ná ciebie, wyrokiem Bożym, spráwiedliwa zemsta iego: *fa-*
num ut bas comedas &c. Od ludzi wyłączony, z bestyami porównány, w wołu sie zámienisz,
 á siedm lat, iáko woł, śianem karmić sie będziesz, y plewami, ktorys zelzył dobrodźieystwa
 Boże, tak obfite, tak frogiemi grzechami. Teyże spráwiedliwej zemsty Bożey, ná tymże Kro-
 lu hardym, y druga proba dána. Widziál statue, y pośóg, od złota, srebra, miedzi, złożony, *dan. 2.*
 w który iáko kámyk z gory ugodził; tak wszystkie, y naydroższe kruszce, w proch, y popiół
 skruszył. *Contrita sunt testa, & ferrum, argentum, aurum, & redacta quasi in favillam aštrivz*
arex. Czym wyrażono, iáko Krolestwo tego Krolá, przeciw dobroczyńcy Bogu hardego, lu-
 bo tak możne, zniszczyć miało: że sie serce iego, niewdźiecznie Bogu stáwiło. Powszechnie
 káźń Boża podobná, Medrzec Pański zápowiada wszystkim; ktorzy dobrodźieystwy Bożemi,
 nieskániają sie, do bojáźni Bożey, y obyczaiow dobrych kárności, ále ná obelge dobrodźieystw
 Bożych, żyją w niepráwosci. *Et erunt post haec decedentes, sine honore.* Jáko ich Bog wyniołł *Sap. 4*
 wyłoko, z twoiey liśości; tak zle Bogu zá dobre, grzechami oddáć, spadną ná przepaść, dla
 swoiey niepráwosci. Takowym upadkiem, ná głębiá bezdenności, Zbáwiciél groził Cáphtar *Matth. 12*
 náum miałtu, w grzechach niewdźiecznemu. *Et tu Capharnaum, usq; ad Calum, exaltata es,*
usq; ad infernum demergeris. A ty Cáphtar, wyniesione od Bogá, áż pod niebiosá, zleś sie
Uuu *spráwiło.*

- sprowiło, y zleś się grzechami, dobrodziejstwom Bożym stawiło, poydziesz na dno piekielne, y na przepaści jego, pograżycie Boską sprawiedliwość, za zelżoną dobroczynność. Wiele podobnych wizerunkow, frogłey Bożey zemsty, donosi Ewanielia nad temi; ktorzy dobroczynność Bożą, grzechami niewdziecznie zelżyli. Wielka nader, y szczodrobliva litość była, nad Ewanielicznym Ekonomem, na dzieścistyści talentow zadłużonym, któremu na ieden podobny ukłon, *patientiam habe in me*: Miec Boże cierpliwość nade mną y litość, Bog cały dług dawał, odpuszcł: *omne debitum dimisit ei*. Ale że po tak obfitey dobroczynności, źle się sprawił, y dusił współ fluge, o kto grozi, w zawziętey złości: *tenens suffocabat eum*, nieuszędł mściwszey za to, Bożey surowości: *tradidit eum tortoribus, quoadusq; redderet universum debitum*. Oddany kátom, skazany na mek, puty, ażby wszystkie wypłacił długi. Nie mnieyszey zapalczywości, sprawiedliwey zemsty Bożey doznali obywatele miasta tego, z którego na wele Krola Niebieskiego zaproszeni, uczczeni, uszlachceni, nietylko niebieskimi godami wzgardzili; ale złym za dobre oddając flugi Pańskie pomordowali: *Missis exercitibus, perdidit hominibus illos, & civitatem illorum succendit*. Pan weselnych godow, Pan Niebá, niewdziecznie po dobrodziejstwach swoich niektworá złirytowani, posłał na niewdzieczne woyská swoje, wygubił ie, y miało ich ogniem w popioł obrocił, iáko przedtym dobroczynnie miłosciwy, tak na niewdzieczne surowie sprawiedliwy. Wyniosł Zbawiciel, w Kościele swoim, nad inne wierne, Doktory, y Apostoły, ktorych *vos estis lux mundi*, światłem światá, ále rázem y solá ziemie nazwał, y tá pogroźká: *Quod si sal insatutum fuerit, ad nihilum valet ultra, nisi ut contumetur foras, & conculetur ab hominibus*. Macie Apostołowie, Doktorowie, od korupcyi wierne, iáko sol zachowywać, ále ieżeli się w dostóyności waszey źle zachowacie? iáko teraz złości moicy, wyższym godności stopniem, inne wierne przewyższacie, á darami memi iáśnieicie iáko promieniami, *lux mundi*, tak dobroczynności moicy niewdzieczni, y zepsowani, na fromotnięszá pogardz, pod nogi ludzkie, na podeptanie poydziecie: *ut conculetur ab hominibus*. Doznał tey káźni Bożey na tobie ztey miary, lubo małym powatpiwaniem, winowayca Zacharyasz. Ze tylko nieco na Anielskie zapowiedzi powatpiwał; aby w starości zgrzybiały, miał rodzić Jana Syná. *Ex hoc eris tacens*: publiczną kárę, w oczach ludu wszystkiego, na czas niemoty, niemoty skarany. Ależ na podobną, przez Anioła obietnicę, niezaráz do wierzał Gedeon, y upominał się znamiona cudu Bożego, to na rośie, to na szufzy, runa báránkowego. Ezechiasz, y ten od Proroka, chciał zname iákie mieć, na dowód zdrowia obiecanego: y árcy wierny Abráham, na obietnice Boże, domagał się znaku, od Boga, á temiz słowami prawie, co Zacharyasz. *Unde hoc sciam Domine Deus, quod terram hanc possessorum sum?* A co mam za znak Pánie, że te ziemie posiade? Zacharyasz też niewiecy się namagał: tylko *unde hoc sciam? Ego enim sum senex, & uxor mea processit in diebus suis*. Zkąd to mam wiedzieć, że się stanie? Iam stary, y żona podstarza! za te kilka watpliwych słow, około roczniá niemoty skarany? A co za fundament, ostrzeyszy na Zacharyasza, niżeli na inne flugi Boże surowości? Odpowiada Chryzostom S. *Quia circa fidem, ceteris praeisse debebat*. Zacharyasza, Bog bardziey wyniosł w Zakonie starym: bo go Arcykáplánem, Mistrzem wiary postanowił: á wiec y za minieysze powatpiwanie, surowiey niż inne skarał. Jáko Bog obszedł się z nim szczodrobliwiey; tak też y Zacharyasz, miał się stawić wierniey, y wdzięczniey. Przeto za małą lekką ulomność, y wiary niedostátek, ciężká kára odniosł. Powszechnie Zbawiciel, surowszá sprawiedliwość swoje Boską, grzeszącym po większych dobrodziejstwach Bożych zapowiedział; kiedy stráśzliwy Sąd swoy Boski opowiadájąc, opisał feralne widowiská, odmiłany, nieszczęścia, y uciemiężenia światá: które przed Sądem Bożym, poprzedzać beda: o ktorych, cáła ostatniey niedzieli po światkach, y pierwszy Adwentowey Ewanielia. Na koniec zname strasliwy, na ostatnim sádzie swoim sprawiedliwości záłożył: *A parabola autem fuit, diserte parabola*. Uczcie się zaś od figowego drzewa, zkąd, y iáko, tak feralnie strasliwy sąd na ludzkie, y na iákje? Figowe drzewo, wizerunkiem iest tych, ktorzy obfitym łaskom, y dobrodziejstwom Bożym, źle się stawali. Figowe bowiem drzewo, czym go bardziey polewasz; tym nieurodzaynieysze, tym się bardziey kázi, y psuie. Toć to iest, co naystrasliwszy sąd Boży, na ludzkie sprowadza; kiedy *terra, bibens imbrem gratiarum* obfitych, łask Bożych deszczem, tak często zlaná, nápełnieni dobrodziejstwá Bożemi, przeciez wdzięcznych owocow, fluzby, y czci Bożey, nierodzą: iáko w dobrodziejstwa Boże obfity; tak się iestczę gorzey sprawują. Na takie, káźń Bożą, naymściwszá stápi, á niekarność ukarze. Nieuchronna grzeszącym, po dobrodziejstwach Bożych obfitych, zemsta Boża. Wydzwić się niemogł Jan Krzciiciel, że Phárużowie, żywe niewdzięcznikow exemplarze, káźni Bożey uchodzić usłowali: *Progenies viperarum, quis demonstravit vobis fugere a ventura ira?* Iászczorczy národzisz, iászczorcze plemie! á kto cie nauczył uciekać przed gniewem Bożym? Nie tak niewdziecznie się nieśtawia, iáko rod, y płód iászczurczy? Ktory wnatrzności mátki swojej przegryza, á śmierć mátki, na świat wychodzi. Tak niewdzięczni Bogu, znał bydz Phárużow Jan S. iászczurczego rodu, y przeto dziwił się, iáko mogli, przed gniewem Bożym uchodzić? *Quis do-*

cuit fugere à ventura ira? Nieuchronna, niewdzięcznym, przeciw Bogu w grzechach, surowiża zemsta Boża. Wizerunk ten Judasz, Pańskich percept Podskarbi Apostoł, ná przod od czarrá skuszony: *Cum misisset Diabolus in cor Iudae: A* kiedy z reku Dobrodzieia Zbawiciela, przy ostatniej wieczerzy, wziął Ciało Pańskie, pod osobami chleba złożone, iuż też cale opatł, opanował, ośiadał czart Iudasza: *post buccellam panis intravit in eum sathanas.* Niewdzięczniejszy grzech, po ołobliwym dobrodziejstwie, iuż wiecey surowey zemsty Bożej, uśc nie mógł: dostał się niewdzięcznik bławowi, który go wnet w rozpacz wprowadził, ná Izubienicę potym, z Izubienicy do piekła wtrącił. Na wszystkie grzechy, iako czci swoiey, iłtoście swoiey Boskiey, złością swoią przeciwné, Bog się gniewá, grozi, zemstę gotuá: ale najmściwiey, náypewniey kárze te; które po obfitych dobrodziejstwach, dobroczynność Bożą niewdzięcznością zelżyły. Najmściwszą jest Boska sprawiedliwość, o zelżoną, iegoż dobroczynność. Strofował Bog sam, y strofuie tak, o niewdzięczną dobroczynność twoiey zniewagę, u Psalmisty. *Filii hominum usq; quo gravi corde, ut quid diligitis vanitatem LXX. Uiquequo honor me* Psal. 61. *us ad vituperium. Aquila: Uiquequo inclui mei, ignominiose vanitatem?* Synowie ludcy, zwolénicy moi, o demnie wstawieni, uwielmożnieni, ná wzgardę moá, kochać się w próżności, w nieprawości! Pukilż zatwardziałym sercem, honor odemnie wzięty, łaski, y dobrodziejstwa moie, ná obelgę moie, obracać będziecie? Ieżeli się w grzechach niekaciecie, z powinnety dobrodziejstwom moim wdzięczności; to przynámnicy kiedysz tedyż, káycie się z boiaźni prawey, surowszey moiey sprawiedliwości! A możnasz to? ábyśmy dobroczyńce Boga obrażáć, obśtsze dobrodziejstwa iego, licznieyszemi grzechami oddáć, á zelżywość dobroczynności iego wyrządzać, uśc mogli surowey zemsty, iego sprawiedliwego gniewu, y zápalczywości? Zálit się Grzegorz Wielki, iako ná nászá niestworá, tak ná nászá zła dolá. *Omnia quæ ad usum vite accepimus, ad usum convertimus culpæ. Sed cuncta, quæ ad usum pravitatis infleximus, ad usum vertuntur ultionis.* Cokolwiek nam Bog dał do záżywania, ná potrzebz żywotá śmiertelnego, áboli y zbawiennego; to my ná grzechy iego używáć obrácamy, ná obelgę Boga, dawce dobroczynnego. Ależ bacznie ná to pómniéć mámy: że czego tylo ná sprawie grzechu używamy; to wszystko Bog obroci, ná podnieť zápalczywości gniewu swego, ná náteżenie zemsty sprawiedliwej swoiey, nászey biedy, y maki. Tymże stylem przestregá Chryzostom S. *Quoniam beneficiis Dei melior fieri non potuisti: reliquum est ut pena torqueraris.* Poniewáż cie dobrodziejstwa Boże, polepszyć nie mogły, muszá nie wdzięczná złość twojá ukáráć, niewdzięczne maki. A kiedys ty dobrodziejstw Bożych, niechciał użyć dobrze ná dobre sprawiedliwość Bożą, obroci dobrodziejstwa swoie, ná gorsze twoie, ná sroźsze maki twoie. Miłosierdzie to Boże, z tobá będzie, ieżeli, cie tu w tym żywocie, zá niewdzięczność, o swojá dobroczynność, Bog karać będzie; aby w piekle niemusiał mściwiey káráć wiecznie. Uznaie mądrze, y opowiada takie káranie, zá Boże miłosierdzie Ambroży S. *Ut Deum, quem beneficiis non cognovimus; malis ingruentibus requiramus, & adversis stimulemur ad rogandum, qui prosperis gratias non egimus ad fruendum.* Miłosierdzie w tym Boże znać mámy; kiedy nas tu dostatecznie kárze; ábyśmy przynámnicy karzącego Boga znać, báć się, y obserwowáć náuczyli; kiedy miłościwego, w dobrodziejstwach poznawáć, y czcić ábo nieumiemy, ábo niechcemy. Niech ná przynámnicy uciski, y kárania náuczá. Bogu się korzyć, y suplikowáć: kiedysmy dotąd Bogu zá dobrodziejstwa nieumieli dziękowáć. Kiedy dotąd, tak obfite dobrodziejstwa Boże, miłości, wdzięczności, y uprzejmey, ku Bogu chęci, ná nás niewymogły przynámnicy uciski, y dolegliwości, niech ná do Boga náklóniá. Kiedy kochać dobrodziejstwa iego náuczyć nie mogły: kiedy niechcemy grzechow przestać, y káiać się z Boskiey miłości, y z powinnety, ku dobroczyńcy Bogu wdzięczności: przynámnicy káymy się boiaźnią Boskiey sprawiedliwości. Niekochamy Boga dobroczynnego, boymysz się surowie sprawiedliwego. Boymy się sprawiedliwości Bożej, zá przeszle niewdzięczności, pokutujemy ná przyszle czasy, wdzięczniey Bogu się stawiamy.

Jako będziemy Bogu szczyrze y uprzejmie wierni; tak tu ná ziemi, potym ná niebie wiecznie szczęśliwi y błogosławieni.

Amen.



Uuu2

KA-

K A Z A N I E

Ná Niedziele Dzieśiatą po Swiatach.

Qui se humiliat, exaltabitur. Lucz 18.

Naygornieysza iest w respektach Bożych, unizoność pokory. Iako sie kto głęboko poniza; tak sie wysokim stopniem, y wzrostem, do BOGA wynosi.

KTo sie uniza, tego sam BOG wynosi, y podwyższa. Pierwszy u BOGA respekt, do podwyższenia, ná szukających swego poniżenia. Łatwy, prętki wzrost przed BOGIEM, y w Boskim respekcie, pokora unizonym. Naywyżey respektow Bożych, pokora dosięga. *Qui se humiliat, exaltabitur.* Kto sie uniza, podwyższon będzie, á od kogo? niewątpić! że od Boga. A w iakieyże wysokości? w łasce, y respekcie Boskim! Naygornieysza iest w respektach Bożych, unizoność pokory. Jako sie kto głęboko poniza; tak wysokim stopniem, y wzrostem do Boga wynosi. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczety PANNY, y Przedziwney BOGA MATKI.

- Naypewnieyszy tor, do respektow Boskich, Mędrzec Pański wyrażił, y zapowiedział. *Eccl. 3. dźiał. Quanto magnus es, humilia te in omnibus, & invenies gratiam coram Domino.* Nieumnie pokora, ludziom prawey wysokości, ále ia zbawienney, y szczęśliwey pomnacza. By kogo BOG, w naywyższym talentow przyrodzonych, zdrowia, fortuny, honoru, postawił stopniu; nieubliży sie mu nic unizaniem, ále przed Bogiem, y w łasce Bożey, pomnoży łowicie, wyłokość iego. *Humilia te in omnibus, & invenies gratiam.* We wszystkim, w każdym progressie, unizay sie sam, kto chcesz znaleźć łaskę Bożą, y otrzymać wzrost lepszy, w respekcie u Boga. Miło rolnikowi, gospodarzowi, poglądać ná kłosa zboża, kiedy sie ná doł zniżają; bo go o pewności, y żyzności ziemi upewniają. Tak przyjemny Bogu widok, sprawiedliwych, pokornym, o sobie rozumieniem, schylających sie, y unizających: boć pewny po sobie, o pełności cnoty, zbawiennego baczenia dowód, y próba dają; kiedy sie sami ponizają. Pierwsza, tego próba Nays: MARYA, która sie tym zaliczyła w pienu swoim: *respexit humilitatem Ancillae suae.* Weyrzał BOG ná unizoność moie. Naypierwszy, naywyższy respekt u Boga, ná Nays: MARYA, bo y nayunizniejsza pokora. Matka sie Boska staie, á ná ten sam, czasu punkt, Służebnica sie Boża staie: *Ecce Ancilla Domini.* A tak głęboka pokora respektu względu Bożego, ná siebie obrociła; w respekcie łaski Bożey, naypokornieysza, naywyżey stanęła: *respexit humilitatem Ancillae.* Applaudował Bernard S. tak wyśokiemu, Nays: MARYI, Nayunizniejsza pokora wzrostowi. *O Virgo Virga sublimis, quam in sublime verticem Sanctum erigit! usq; ad sedentem in throno! usq; ad Dominum Majestatis.* Neg; id mirum! quoniam in altum mittis radices humilitatis. O Panno! nád wszystko stworzenie, przed Bogiem wzrosła, y wyniesiona? á kto dojrzy? kto zmierzy? iako wyśoko sie wyniosła? áz do siedzącego ná Tronie Boga, do Pána chwały, y Maještátu! á ni to dziwna! że tak wyśoko wzrosła; kiedy tak głęboko, korzenie pokory zapuściła! które drzewo, głębiey korzenie w ziemi zasadza; to y wyżey wzraśta. Szczęści sie sama Nays: MARYA *radicavi in populo honorificato.* W ludu, wiernością uczczonym, zasadziłam, zapuściłam korzenie moie głęboko; *radicavi.* A kto-rez korzenie? *radices humilitatis!* korzenie unizenia, upokorzenia, to iest iako korzenie drzewa, głęboko sie w ziemi zasadza; takem sie ia głęboko ponizła á BOG *respexit humilitatem,* weyrzał ná pokore moie: *fecit mihi magna;* wyniosł mię, y podwyższył, tak wysokim wzrostem, iako wielkim Boskim swoim respektem. Powiżech: nie pokornemu unizeniu respekt Boski, Psalmista opowiadał: *Humilia respicit, & alta à longe cognoscit.* Respekt twoy, BOG ná pokorne obraca, y kieruje, od wysokości od-dala. *Cor contritum, & humilitatum, Deus non despicies.* Sknużonym tercem, y unizonym, Boże niewzgardził, áni go zwyłoká okiem przetrzucił, przeminieł? *despicere!* znaczy okiem zgory ná doł patrzyć, á iako ponizona rzecz, ábo statua przegładać, y pogardzać. Przyrzeka Psalm: że pokora, tak sie przed Bogiem wynosi, że *despicit* okiem Bożym, z gory ná doł patrzącym przetrzeć sie nie może, niepada ná despekt: tudzież iest Boga naypierwszego względu y respektu iego: áni zgory Bog ná doł zda sie poglądać kiedy ná pokornego, ále pogląda iako ná tudzież siebie bliskiego. *Cor humiliatum*

humiliatum non despicias! Glossował za tym Augustyn S. *In altis habitat, & humilia respicit. Sic exaltat humiles; ut non faciat superbos. Itaq; & in altis habitat, fecitq; eos sibi cælum, id est sedem suam.* Opowiadał Job: *qui posuit humiles in sublimi.* BOG August. in Ps. 112. wyniosł pokorne, y osadził wysoko, y Nays: *MARYA: deposuit potentes de sede, & exaltavit humiles.* Stracił BOG pyszne, zwysokiey Stolicy, y podwyższył, y wyniosł pokorne. O czym tak Augustyn S. BOG mielszká ná wysokość, á kocha się nypierwizym względem Boskim, w pokornej uniżoności. Tak wynosi pokorne żeby się tym nie stali pysznemi. Mielszka tedy BOG ná wysokościach pokornych, które wyniosł, á uczynił niebem, to jest stolicą swoją, w której się osadza. Takowe świadectwa, taká rada konkludował Ambroży S. *Qui quis cupit Divinitatis tenere fastigia, humilitatis* Ambr. *ima fectetur.* Jako się kto chce do Bogá zbliżyć, y w respektách łaski jego wynieść; tak Ser. 102. się má wprzód pokorą poniżyć. Deklarował Zbawiciel swoj umysł: *Si exaltatus fuero, omnia traham ad me ipsum.* Jáko já będę ná krzyż sromotny, y zelżywy podniesion, Joan. 12. tak do mnie wszystkich pociągnę. W hańbie, w obeldze, w sromotnym poniżeniu, krzyżowey srańbienie, Zbawiciel zakłada swoją exaltacyę, *Si exaltatus fuero?* Nadto wszystkich sług wiernych, do teyże krzyża hańby, do tegoż poniżenia, pociągnąć się obiecuje. *Si exaltatus fuero, traham.* Dáć znáć, że jako Zbawicielowi, tak jego wiernym, krzyżowá hańba, y pogardá, y wszelkie poniżenie, torem jest do exaltacyi, ná niebie, y u Bogá. Y zeznáł to wyraźnie Paweł S. o Zbawicielu *Humiliavit semet ipsum, usq; ad mortem propter quod exaltavit illum Deus, & donavit illi Nomen, quod est supra omne nomen.* Upokorzył się sám Zbawiciel, y uniżył, aż do śmierci: dla czego dáł mu Bog imię, które jest nád wszelkie imię. Z tey powági argumentował Ambroży S. *Accipe argutis auribus, si putas, quod Christo profuit humilitas sua? cui ergo non proderit? si illum exaltavit quem non augebit?* Słuchaycie wierni pilno: wierzyście, y wie Ambros. in Psal. 118. rzyć macie, że Zbawicielowi do podwyższenia jego ná niebie, y w chwale, pomogła pokorá jego, jako Paweł. zeznáł: A kogoż ta niepodwyższy, niewynieście? przed Bogiem, y w respektie jego? Mowił o tym samym u Proroka, do nás Zbawiciel. *Sicut exaltatur cæli á terra, ita exaltate sunt vici meæ, & vici vestris.* Jáko niebo nád ziemię, wy. Isa. 55. soko się wyniosło; tak drogi moje, któremi szedł ná ziemi, przez pogardy, obelgi, zelżywości, poniżenia: *Humiliavit semet ipsum, exinanivit semet ipsum, formam servi accipiens;* a szedłem w służebniczey postáci, y wyniszczyłem się ze wszystkiey chwały moiey: tak te, poniżenia mego drogi, wyniosły się nád wásze drogi, któremi idziecie, prágnać chwały, unosząc się pycha, y chluba, rozumiejąc o sobie wysoce, á wysię przeto odemnie, y respektu mego, precz zdaleká? Jako sám Zbawiciel nábył upokorzeniem podwyższenia; tak nie inny tor náznaczył, swoim wiernym, á żeby się Bogu podobać, w respektach postąpić mogli, tylo tor pokory, y uniżenia. A to náprzód wyrażił kiedy wiernych swoich, náymniejszy nazywał: *Quidquid minimis meis fecistis, mihi fecistis.* Goście náymniejszym moim uczynili, mnieście uczynili: Czym pokazał, że sámże, zná się w pokorne náymniejszy, y w náuniżenśsze wiernie, przemienionym, przeistoczonym: zna się bydz w náymniejszych, w pokornych. tym przystęp sám do siebie ułatwiał: *Simite parvulos venire ad me.* Niezabrániaycie przystępu, máluczkim fantazy, máluczkim pokorą, y málým o sobie rozumieniem. W tych się kochám, z temi rád obcuje, w tych przebywam. Toż Madrzec o Zbawicielu, Wcieloney Mądrosći przepowiedział, jako ten potym, máluczkie pokorne wabił: *Si quis est parvulus, veniat ad me.* Kto jest z was máluczki, pokorny, temu iest do mnie przystęp pierwszy. Jákoż y sám Zbawiciel, dziękował Bogu Oycu, za pierwszy respekt, ná máluczkich, y pokornych. *Confiteor tibi Pater, quia abscondisti hæc á Sapientibus, & prudentibus, & revelasti ea parvulis.* Dziękuję Oycze, żeś te rzeczy zakrył przed mądremi, á obla, wiłś je máluczkim. Wyrażił się sám Zbawiciel, w owym gospodarzu, który zaiadałacych z pokory, *in novissimo loco,* ná mieyscu ostatecznym, ładzących się za náypod. Luc. 14. leysze, náystátnieysze, wyżej pomyka, wyżej osadza, y wynosi: *Amice, ascende superius!* Przyjacielu, jákos się uniżył; tak postap wyżej. Ten ci tor pokory, do respektow Bogá Zbawiciela wyrażily, y pienie Salomonowe, pod tytułem Salomoná. *Fertur, lum sibi fecit Rex, ascensum purpureum.* Tron łobie záłożył Krol Nieba Zbawiciel, á wstap, y stopnie do tronu, purpurowo przyodział Zbawiciel, y pokrył. *Ascensum purpureum.* Purpura wizerunk części światowey, y honoru, y pompy światá. Jáko do tronu przystępując, stopnie deptać nogami potrzeba; tak do Zbawiciela Bogá, inaczey nie przystąpił, chyba że purpury, to jest pompa, honory, część światowá, podepcelz. W tey podobnej imaginacyi mowił Augustyn S. *Tuam viam ad cælum molitur humilitas, sursum levans cor ad Dominum.* Belpieczny tor, wynalazla pokora do nieba: *Cælum sedes ejus,* do Tronu Bożego. Bo tá depce część światowá, chluba, pompa; á tak já. Aug. de Cau. 1. r8. C. 14.

- ko światową prożność depce; serce affekt, y myśl podnosi do Pána dostępnie sercem; afektem się zbliża do Boga. Przyrzekał za tym Augustyn S. *Humilitatis passibus ad Caeli culmina conscenditur: quia Deus excelsus non superbia, sed humilitate attingitur. Quantum humilitate cor inclinatur ad ima tantum proficit in excelsis.* Nayoblizniejszy jest krok do Boga, krok pokory. Niebo jest stolicą, y tronem Bożym: Wstęp do wylokości tronu tego, iedynie łatwy, y prętki, krokom pokory. Boga nieskończenie, wyłocę w sobie godnego, y dostojnego, iedyną pokorą dochodzi, y dosięga. Ile kroków na doł, podobnym, o sobie rozumieniem uczynisz; tyle postępków na wysokość nieba, y do Boga otrzymasz wymiar pokory, jest wymiarem ascensu, wstępu, y wyniesienia się przed Bogiem, y w respektie Bożym. Tym torem, tudzież Boga śceni Cherubinowie, wedle Ezech. i. zechiela Proroka. Tak wysocy Duchowie Niebiescy, ażeby tylo chwałę Bożą pomnazać mogli; postać zwierząt, człowieka, lwa, woła, y orła: y stały się cale iako bydła u Boga: *Ut jumentum factus sum apud te: a iako prawe bydła, zaprzęgi się do wozu chwały Bożej, y*
- Eze. 10. w tym wozie, iako bydła pracowali: *Ecce quatuor rotæ, juxta Cherubim. Ubi erat impetus Spiritus gradiebantur.* A iakimże daley skutkiem? *Cum elearentur animalia de terra, eleabantur simul & rotæ.* Podnosiły się zwierzęta za tym, w postaci zwierząt wynosiły się w górę pod niebo, y pod sam tron Boży, Cherubinowie; za niemi y wozu chwwały koła, a to tak wysokim ascensem, y wstępem: że natychmiast głowami, nieba, Tronu Bożego, na tronie zasiadającego Boga swego dosięgli. *Et super firmamentum, quod erat imminens capiti eorum, quasi aspectus lapidis saphiri, similitudo throni, & super similitudinem throni, similitudo, quasi aspectus hominis desuper.* Tudzież nad głowami Cherubinow, dla chwały Bożej, na wzor bydła, do wozu zaprzężonych, tron Boży Bog na tronie. Tak nayblizy Boga, wynosi upokorzenie. Dął się widzieć dalszy, tamże wizerunk, Boskich respektow, ku pokornym. *Aspectus hominis desuper. Et vidi quasi speciem Electri.* Ten Pan, y Bog zasiadający na Tronie, nad głowami upokorzonych Cherubinow, miał postać na sobie burzyny! A co w tym za ekspresyja? Ta! Burzyny wiadoma z plewami, ze zbłami sympatya, y kombinacya. Burzyna naturalnie, kocha się w podłości plewy, y słomy zbła; która do siebie ciągnie, y przy sobie, kładzie, trzyma. W postaci Burzyny, Prorokowi Bog się pokazał: *Et vidi speciem electri.* Czym wyraził ukontentowanie swoje w pokornych, którzy się za plewy, y słomiane zbła poczytają: tych, iako plewy burzyny, Bog do siebie pociąga, przytula. Pokornym nappierwszy respekt u Boga. O czym Psalm namienia: *Suscitans, a terra inopem, & de stercore erigens pauperem.* Bog poniżonego do ziemi, ubożego podnosi, y podwyższa, z gnoju, z pogardy, z obelgi niedośzłego. Dął probę tego Abrahamowi: którego plemię, *Sicut pulverem terræ, iako proch ziemi* poniżone, pogardzone, pod nogami depczących, porzucone, deklarował wynieść, na niebie osadzić, y tudzież Tronu swego lokować. *Numerata stellas, si potes, sic erit semen tuum.* To plemię, które iako proch, poniży się, podnieśli z ziemi na niebo, tudzież Boga. Tym torem przed Bogiem urosł, kámién Dánielow: *Percussit statuas, in pedibus ejus ferreis & fictilibus.* Uderzył w gliniane nogi statuy, minął złota głowę, srebrne pierśi, nie wazył się na drogie krużce, wymierzył w glinę, do nog się rzucił, y poniżył. *Lapis qui percusserat, factus est mons magnus, & implevit universam terram.* Wnet urosł na górę wysoką, Olimp niebotyczny, y nápełnił całą ziemię. Wedle Doktorow, samego Zbawiciela, ten kámién wyrażał, dla nas poniżonego, od Boga nád wszystko stworzenie wyniesionego. Dął oraz wizerunk, iako upokorzonych Bog wynosi, a
- Can. i. iako pokora, wysoki, w respektach Bożych wzrost, ludziom daie. Szczyliła się tym ascensem dusza nábożná. *Dum esset Rex in accubito suo, nardus mea dedit odorem.* Gdy Bog Pan, y Krol Niebá, zasiadł Tron swoy, Spikanard moy, dął wonię przed samym Obliczem Boga moiego. Nayuniżniejsze to jest ziele, spikanard, u Oycow Swietych wyobraża pokorę. *Nardus Super. i. est calidæ naturæ, significat humilitatem, ex charitatis affectu &c.* Tey pokory przed Obliczem Bożym, y przed Tronem iego, tudzież stawá wonia, Boga kontentuje, y respektu iego Boskie posiada. *Nardus dedit odorem.* Applaudował wysokości pokory, w respektach Bożych, Piotr S. Damiani: *O beatæ humilitatis excelsa majestas! quæ dum suo judicio, in ima deprimatur Divina provehente elementia, ad cælestia sublevaratur.* błogostawioná, pokornego, o
- Nat. S. sobie mniemania, pokornego serca, chwałá, y wielmożność u Boga: iako się podłym, o sobie mniemaniem, sam poniża; tak litością Bożą nád nieba, przed Tron, y Oblicze Boże
- Joan. wynosi, y podwyższa. Konkludował S. Izydor: *Esse parvus in oculis tuis, ut sis magnus in*
- Isid. Sol. h. 2. c. 15. *Oculis Dei.* Málurá, y unizonym bądź Chrześcianinie, w oczach zdania twego: abyś się stał wielmożny, y ogromny, w oczach Boga nieogarnionego. A máłoż ludzie mamy wszyscy, fundamentow pokory: y podlejszego, o nás rozumienia? nappierwszy jest podłość nikczemności ciáta naszego, tak potrzebom, nadzom, boleściom, chorobom, skázom, y obelgom podległego; iako wstyd y wymowić! Toż ciáło do złego, do grzechow nas záwsze náklámiá: w troski nápadzá: do utraty nieba, wiecznego szczęścia przywodzi. Dusza násza wol; noście

nościa swoje, iák wiele sie złego waży? iák wielokroć, przeciw Bogu powstałe? iák złe, przeciw rozumowi elekcyje czyni? iák złym żądom, y piekłu, światu, ciału, sprzyła? ná swoje złe, y potępienie? Rozum nasz iák w rzeczach, nie tylo nádprzyrodzonych, y trudnych; ále y w przyrodzonych, ciemny, ślepotą, niewidomy. Rzeczy oczom, y zmysłom podobległych nierozumie? á co zázmysłami? y tym myśl iego, dopieroż rozpiera? á iák często, błędzi? ná zdaniu sie omyla? á co zamożność nasza? co zástáłość iestestwa? áni ná moment możemy trwać, bez boskiej opieki, y takieyże dzielności, iáką nas stworzył: nie robić, áni sie poruszyć, áni pomyśleć możemy cokolwiek, bez pomocy bożey, y wśpoł robienia. *Non sumus, sufficientes cogitare aliquid a nobis, quasi ex nobis. Sine me, nil potestis facere.* Podliśmy, nikczemni, z przyrodzenia y początku nášego, z gliny ulepienia: podlejši z nášych złych skłonności, zmysłności, z pasy, z poządliwości: naypodlejši z uczynkow, złego czynienia, z obyczáiw obcowania, z grzechow godnych, wszelkiego, y wiecznego pohańbienia. Arcy podła jest, nieudolność, ułomność nasza; ale nierownie podlejša, wzgardzeńsza, przeciw bogu niewdzięczność, złość nasza, y nieprawość. iák wiele bog dla nas uczynił, iák wiele nám dał docześnie, y duchownie: iák wiele dla nas poniosł, y cierpiął: iák wiele do nas niewdzięczności, pogardy, przez grzechy zniewagi odniósł: iák wiele w nas fundámentow y obligow, do nášego upokorzenia, y uniżenia. iák wieleśmy sie łaskom bożym, ná złe nasze sprzeciwili, tak wieleśmy dobrego opuścili, utracili: iák wiele kroćśmy nierozumnie, lekkomyślnie, nieprzyzwoicie co pomyślili, wymowili, uczynili, tak wieleśmy też materji, ná upokorzenie nasze zgromádźili. A kiedy oko rzucilemy ná to; ná iakąśmy w piekle hańbę, wzgardę, y meke zróbili? iák w niebie chwałę, y co złąská y bogiem utracili: á dla iák marnych frázek? Ach! iák sie nieponiżać? iák sami sobą gardzić niemamy? głębocy sie niżeli piekło, y pod nogi lucypera, poniżać mamy, którzyśmy nie samą myślą; iák lucyper, y złi Aniołowie; nie raz; iák złi duchowie: ale tyśiąc złemi myślami, mowami, uczynkami, bogá ciężko obraźili, iák grzeszniejši; tak ná lucypera, y złych iego Aniołow, nie tylo náture podłością; ale y grzechow nášych nieprawością, nieporównanie wzgardzeńši, nikczemniejši. A iák wieleśmy zgrzeszyli? iák wiele zgrzeszymy? nie wiemy! to pewná? że co tylo jest grzechow naysroźszych, naybrzydszych, ieżeli nas szczególná łaska boża, nieutrzyma, iákwo popełnić potrafimy. A to iák nas pokorzyć niema że wielu kompleksa słabszych, przymiotami, rozumieniem, rzeczy poznawaniem, siłami, y sposobami dobrego żywota, niedostatniczych, zmniejszemi łaskami bożemi, w większych pokusach powietrznych, y wnatrznych, więcej dobrego zrobili, meźniey, y dzielniey, w spawie zbawienia sie stawili, niżeli my, we wszystkie siły, sposoby, y łaski boże dostatniey, si? A iák sie tu niepokorzyć, nieuniżać? á iák o sobie wiele trzymać, czyli dla podłosci náture, czyli dla ułomności, złey w nas, y grzeszney woli, y bogu nieuprzymego, niewdzięcznego serca: *Humiliamini sub potenti Manu Dei.* Uniżaymyś sie pod Prawicą bożą, y rozporządzeniem, woli Nayswietszey bogá Naywyższego. Znaymy z nas, iedyną podłość, y nikczemność. Chwalmy, y sławmy boską litość! wołaymy w okazjach poniżenia nášego, y pogardy do bogá z Psalmista: *bonum mihi quia humiliasti me.* Niechciałem sie sam uniżać, upokorzyćś mie bożey ále mi tak dobrze, tak zbawieńnie! Niech iá bede tu poniżony; ábyś Ty moy boże przezemnie był uwielbiony. Spraw to Ty samá, nieskończoná litość boża, ábyśmy sie tu sami, w naszym mniemaniu, iák náyniżey kładli; áżebyś Ty boską dobroć, nas z naszej podłosci, wyniosła do chwały twoicy wielmożności. Amen.

2. Cor.
Joan. 15

K A Z A N I E

Ná Niedziele Jedenaśtą po Świątkach.

Et adducunt ei surdum, & mutum. Marci 7.

Pospolita, á wrodzona, grzechom kompania: zwyczajna grzechom chodzić z ássystencyą. Grzech jeden, wiele innych, z sobą prowadzi.

IEdna nadza, człowiekowi niedokuczy: iedna bieda minie, druga będzie. Wiąza sie z sobą ráde nieszczęścia. Wiele ná to starych zdania, więcej doświadczienia. Dawne przysłówie z Terencyusza: *Calamitas nulla sola. Aliud ex alio malum.* Nieszczęście poiedyn Eerent, kiem do ludzi niechodźi, pospolicie: iák złe, iák złe: smutek zá smutkiem nástępuje. Tak adag. sie zalił Homerus: *Ut me excipit malum ex malo semper.* Iedna bieda drugą rodzi, iedno złe Homer, odcydzic.

W w w a

- Curtius. odehydzie; drugie przychodził. Y Curtius. *Doloribus dolores incumbunt: famem pestilentia secuta est.* Żel za żalem ściga, a smutek za smutkiem goni. Seneká: *Dolor dolorem trudit, & metus metum. Sic fluctus fluctum excipit.* Iako na morzu, abo wielkiey rzece wiatry, flukt za fluktem, fala za falą popędzaia; tak często na ludzi frasunek za frasunkiem, a boleść biie, y następnie za boleścią. *Catenati labores. Alia ex aliis cura fatigat Uexat animos nova tempestas.* Nie o iedney biedzie człowiekowi myśleć, iedney zbędzie, na druga gotować się musi. Powlazały się troski z sobą, y prace ludzkie. A iako żeglarz, z iedney fali y burzy, na druga pada, y z nią się pafuje; tak człowiek z iednego nieszczęścia wybrnawszy, na drugie przychodzi, a często, razem wiele się złego nagromadzi, y skupi. Doznał na sobie Ewangeliczny káleká, y głuchych, y niemy. *Adducunt surdum, & mutum,* y niemota, y głuchota nie dołączny, tak wielu biedom, wiecey niewygodom, z tych niemocy idącym podlegał. Łatwo się złe mnoży, łatwo kupi, y gromadzi: tak to, które ciáło trapi, serce swadzi; iako to, które dusze zaraża, sumnienie kázi, nieprawość y grzechy. *Adducunt surdum, & mutum.* Nie mało y na duszy razem głuchych, y niemych. Nie ieden cále ogłuszał na słowo Boże, na święte náchnienia, na zbawienne reflexye, y adhorty, na cudze sprawiedliwości, abo miłosierdzia, y bliźniego miłości rekwizycye. Nie ieden razem y oniemiał aby dobrze niemowił, aby prawdy niewyznał, ani grzechow na spowiedzi, aby modlitwy nieodprawiał, paćlerzy niemowił. *Surdum & mutum.* Nie pospolitszego, iako grzechow kompania: grzechy kupą ráde chodzą, z sobą się wiążą: kocha się grzech w asystencyi. Grzech ieden, wiele innych za sobą prowadzi, y ciągnie. Ad M. D. G. Cześć y Honor, Niepokalanie Poczetey Panny, y Przedziwney Bogá Mátki.
- Ráde sobie grzechy asystują, łatwo ludziom w grzechy wkraczać, a jeszcze łatwieysza, y pospolitsza, z grzechu w grzech postępować! Uznał to Claudianus. *Proclivis usus in pejora datur.* Do złego, iako z góry, łatwy zábieg. Iuvenalis. *Nemo satis creditur tantum delinquere quantum permittitur: adeo indulget latius sibi ipsi.* Nieutrzyma się grzech w iednym stopniu, abo w iedney liczbie, żeby dále niepostąpił. A sumnienie ludzkie, iako się raz na grzech odważy; tak właśnie, iako z góry popchnięte, złego západu, utrzymać niemoże: co dále, to gorzej, w grzechy się záwodzi. Wyświadczył to Grzegorz Wielki. *Pectatum, quod per penitentiam non diluitur, mox suo pondere in aliud trahit.* Taz jest decyzya, y Świętego Concilium Trydenckiego: Naycieżey raz zgrzeszyć, dalsze grzechy iako z maseim: iako z góry západ. Grzechy pełniony, jeżeli co rychley práwa pokutą niebędzie zgładzony, wnet do innych popycha, pociąga. Piszą historye, o miasteczku, pod wysoką górą, ku Niebu podniosłą, przykrego spadku: ta góra, wielkie raz okryły śniegi. Prak iakis z samego wierzchu góry, na wilgoći, porużył śniegu, zwałił nieco, zwiłać się z góry zaczął śnieg w kłębek, a co raz *suo pondere* w większy, aż wał co raz większy, aż spadzistością góry, w potężne wały, y pagorki zbierać, y tak się kupić, y gromadzić co raz gwałtownieyszym západem, w machiny się náteżywszy, całemi gorami, spadł na miéscina; y záłypał, záwalił, y przytłumił, obywatela: *Proclivior usus in pejora.* Tak łatwo właśnie, iako z góry, západ nieprawości. Iako weźmie raz górą nieprawość; tak się co raz bardziey náteża, wiecey wzмага, kupi, gromadzi. Niestawa nieprawość w iedney mierze, ale sporszym coraz západem, w większe grzechy sumnienie záwodzi. Doznały tego nieszczęśliwym doświadczeniem na sobie, milliony ludzi, y doznała. Wspomnie o iednym Pustelniku: Ten árcy długo od czarta, ciészkiemi pokusami gabany, poczał w pokusach nie co tasknić sobie, y przykrzyć. Postrzegł czart tego, y tym żwawiey, nań się záwziął, aby się mu cieżey pokusami uprzykrzył: kiedy już mocno serce tego tasknicami zwatlił, y w troskliwe, a łospaczaiace myśli wprowadził iáwnie mu się pokazał, y oświadczał: że przestać náizdow pokus niemiał, pokiby go do grzechu nieprzywiódł. Ależ tak prawi: Niechce wiecey, po tobie: przynamniey raz zgrzesz! a już cię gábać, y kuścić przestana! dáleć na opcya trzy grzechy: pijaństwo, cudzołożtwo, zaboystwo! obierz sobie który chceś grzech, popełniy, a iá cię kuścić przestana. Posłuchał głupi, a że mu się zdał grzech naymnieyszy pijaństwo, nań się odważył. Upił się, w pijaństwie zcudzołożył: zcudzołożywszy, dla wstydu, y hańby cudzołożnicę zábił: a tak miasto iednego, wszystkie trzy grzechy popełnił. *Proclivior usus in pejora.* Niechodźi grzech do sumnienia, tylko w kápani. *Sic omnia facis in pejora ruere.* Nie tylko w złych przypadkach, ale pospoliciey w grzechach, co dále, to gorzej. *Semper in pejus, res delabuntur.* Iako się raz sumnienie skázi, tak záwsze w gorsze grzechy postępuje, jeżeli się na rázie szczerą pokutą nieukurwie. Práva náuka Kássyodora. *Malum cum perseverat, auge-*
- Sen. in adag. *tur, & remediabilissimum est, accelerata correctio.* Skázone sumnienie, w iedney porze złości się nie zástoi. Nieprawość iako wrzód: *Peccatum est sanies, brevi totum corpus depopulans:* kto ry coraz, to na większy ótok, na (sprośnieyszą) ropę zbiera się: tak jeżeli na rázie nie zábiegaśz, tak się bardziey pomnaża, szerzy, y zbiera, większa grzechow ropą, y zgnilizną. Dobrze grzech porównać z puchliną, która w iednym stopniu niestoi, ale coraz bardziey się po ciełe rozciąga, y szerzy. Nádto puchlina, nienáłyconym do wody ápetytem, y prágnieniem zaraża. Toż wyznać o nieprawości. Y tá záwsze, a coraz bardziey w sumnieniu, rościąga y pomnaża; pu-

Claud.
Juven.

Stengel.
in ad.
Engelgr.
Thea-
trum vi-
tae hum.

vv.PPm

Virgil.

Basilus.

Cassiod.
in var.
Ep.
chris.ho.
3.ad pop.

ki do
żarza p
pie sie
złopani
stomec
dentes
domu
wość,
szczył
dzieci
skaku
ma w
kiemi
piekieł
zarzązi
práwo
do og
dobrze
ptaszyn
pioche
złá. T
nie ied
ginowa
inne p
żywa
iako w
wo po
Conca
sobain
capito
Syonisk
złoża y
dzione,
ko ied
wi, ch
Psalme
ga swi
seculo
ie, y
na kie
gach n
ka. T
targał
ta sie k
niowi
masz
tniká,
boli, s
lii gr
Który
złym
siana
prelly
tny p
mnie
ba z
wuiá
zaig.
wodz
perit
go. A

ki człowiek, ciele wiecznie nie zágubi. Grzech iáko puchlina, nieugaszona w sumnieniu, roz-
 żarza prágwienie do wody nieprawości: *bibunt iniquitatem, sicut aquam*. Pratkano za czasem zło-
 pie się nieprawość iáko woda. *Quo plus sunt potus, plus sitiuntur aqua*, á samym nieprawości
 złopaniem, większe się prágwienie żarzy, do teyże wody nieprawości. Imaginować z Chryzo-
 stomem S. nieprawość iáko ogień. *Qua ratione complures videas, in omne genus peccati impru-
 dentes prolapsos; quod flammam initio exorientem non restinxissent. Sicut enim ignis de domo, in
 domum transiit; sic iniquitas, semper se augmentare studet.* O iáko w wielu sumnieniach nieprá-
 wość, iáko ogień zaleła się. á że ná rázie niezagaszona, pożarem ná wszystkie zbrodnie się roz-
 szerzyła. Iáko bowiem ogień z istory swojej rościaga się ná przyleglą materya, sam wraz bar-
 dziej szerzy, y rozmnaża: á kiedy dom zágore, cały dom wnet opánuie, z domu do domu prze-
 skakuie, y ciele często mialtá, w perzynę obraca. Ták skoro się w którym sumnieniu, *flam-*
ma vitiorum, w stylu Kościelnego, płomień nieprawości zaimie, nátychmiast pratkano wiel-
 kiemi pożarami wybucha, á ná ogniu piekielnym kończy. Acz y tu grzech, iáko w ciele ogień
 piekielny, *ignis sacer*, ábo kancer. Iáko w którym członku kancer, ábo ogień piekielny, ciáło
 zarázi, ták coraz dálej szerzy się, y po ciele rozchodzi; puki całego ciáła nieopánuie. Ták nie-
 prawość, ták raz wzniecona, y zápálona w sumnieniu, większymi coraz pożarami rozżarza się, áz
 do ognia piekielnego, ále wiecznego. Imaginować grzech lepem ptaszniká, náptaszera. Onim
 dobrze Seneká: *Aves viscum, dum trepidantes excutunt, plumis omnibus illinunt.* Pádnie ná lep
 ptaszyna, uwiąznie zá nożkę, y chce się druga poprąwić, áz y druga ulgnie, y uwiąznie, trze-
 plocze skrzydełkiem, áz y skrzydełko ná lep ulgnie, áz y drugie, áz cála ptaszyna ná lep uwie-
 zła. Ták prawie dusza, skoro raz ná lep, nieprawcy roskoszy pádnie, wnet nieraz, y drugi,
 nie jednym, ále y dzieśiatym, y setnym często, bá y tysięcznym ulgnie. Aboli też czarta ima-
 ginować ptasznikiem wten sposób. Złapie ptasznik ptaszynę, wnet iá ná wabia używa, áby
 inne pod sieć zwaбіł. Ták czart, iáko dufce w grzech jeden uwichła; ták grzechu tego, zá-
 żywa náń, iáko wabiu, którym inne do duszy zwabia, y wprowadza. Imaginować nieprawość,
 iáko wiezy, kaydany, łańcuchy, w których się ogniwo z ogniwem wiąże, á kto zá jedne ogni-
 wo pociągnie, cały zá jednym ogniwem łańcuch pociąga. Ták u Oyców Swietych zowia się
Concatenata vitia: iáko łańcuch z wielu ogniów złożony, z sobą skolligowane, jeden grzech zá
 sobą inne ciągnie. W tey imaginacyi Izalasz grzeszną dufce upominał: *Solve vincula colli tui
 captiva filia Sion.* Zrzuc łańcuchy, porzuc kaydany, ktorými spętany jest twój áfekt, Corko
 Syońska, duszo wierna. Wnet zá jednym grzechem, przywiza się inne grzechy, y w łańcuch
 złoża y obciąża biednego grzeszniká, y skrepuia. Imaginować sumnienie, grzechem záwie-
 dzione, iáko konia rozhełzanego. Iáko twardousty szkápa, raz cugle potarga, ábo zrzuci; iá-
 ko iedzca z siebie zrzuci, ták z parowu ná parow, z płotu przez płot sadzi, áni się zástáno-
 wi, chyba że zmorduje. Ták sumnienie zrzuciwszy z siebie iedzca Bogá, u ktorego wedle
 Psalmu człowiek iáko bydle, koń iedzca: *Ut jumentum factus sum apud te*; iáko raz potar-
 ga swiate wiezy práwa Bożego, y cugle boiaźni Bożey, ná co się Bog przez Proroká zalił: *A
 seculo confregisti jugum meum, rupisti vincula mea, & dixisti non serviam*: potargałś wiezy mo-
 ie, y rękłś: *meheret wiecey Boże służył*. Iáko tedy raz sumnienie grzechem popełnionym,
 ná kięć weźmie; ták rozuzdanym západem, *in via iniquitatis, vias difficiles ambulavimus*: w dro-
 gach nieprawości, przez parowy y káły grzechow, ná wieczną przepaść, rozblega się y zácie-
 ka. To się dzie eie z wyuzdaniami ná grzechy; co z młokosiem ná koniu twardoustym stáło, po-
 targał koń cugle, západem rozbiegłym biega, noši po polach, rowach w zawody młokosa. Spy-
 ta się ktoś młokosa: á gdzie ták w zawody pędzisz? odpowie: *Quo huic libitum*! gdzie się ko-
 niowi podoba! Niech tylko sumnienie cugle raz potarga, západow iego w grzechy nieutrzy-
 masz, gdzie się podoba złey żadzy; ták pędzić będzie. Imaginować sobie nieprawego poku-
 tniká, iáko rolniká, grzech iáko siew náśienia; iáko imaginował Opat Godefryd. *Semen dia-
 boli, sunt vitia universa*. Náśienie uczarta, są grzechy wszystkie. Samże Zbáwiciel, w Ewanc-
 lii grzechy, náśieniem złego kakolu zápowiedział. *Inimicus homo, superfeminavit zizania*:
 Którym kakolem grzechow, czart nasz nieprzyziáciel, dusze podsiewa. Y w tym stylu, mowił
 złym zbrodniom, Ozeasz Prorok. *Arastris iniquitatem, messuistis mendacium*. Záořaliście po-
 siana nieprawość, á ná żniwie zbieraliście kłámstwa, y fałsze. Tá zaś tego podobieństwa ex-
 pressya! Iáko náśienie dobre, ábo tym bardziej złe, w ziemi ná oráninie posiane, w stokro-
 tny pożytek rozmnaża się, y rozradza; ták grzech jeden, náśienie czartowskie, od czarta w su-
 mnieniu posiane, w stokrotny rodzaj grzechow roskrzewia się y rozmnaża. Mowicie: nietrze-
 ba złego siać, samo się rodzi. Same pokrzywy, łodygi, náśienie złe, ná nowy rodzaj zóřta-
 wuia, y same się krzewia, á dopieroż bardziej posiane, záchowane, y záořane, obficie rozmna-
 żaia. Płodna jest nieprawość, iedna z drugiey rodzi się. A grzech ieden, do drugiego przy-
 wodzi. Zgrzeszył Dawid, y wyznał o sobie: że iáko owca póbłádził: *Erravi sicut ovis quae
 perii: quare servum tuum*. Zginałem grzechem Boże, iáko owca! Szukay Pánie, fluge twe-
 go. A czemu grzechu swego, niestofnie do zginienia innego? rzeczy iákicy inney, á nie owcy?

Chrys. h.
3. tom. 3.

Orat. S.
Lnur.

Sen.

Ierem. 2.

Godefr.
Abb. ser.
3. de nat.
Dom.

Ozeas. 10.

Psal. 118.

- Tá w tym expresse! Zginie rzecz iáka inna, pieniądze, szata, nátymże mieyscu leży, dálej iáko martwa niepostąpi: nátym się mieyscu nayduje, ná którym zginęła. Ale zginie, zabiłaka się owca, coraz dálej postępuje, głębiej błędzi, iuże nie stánie w iednym, błędu kroku, *Erra- vi sicut ovis*, bo z grzechu w grzech, co dálej to gorzej postępuje. A iáko Swięci: *stunt de virtute in virtutem*, z cnoty w cnotę postępują, iáko po szczeblach drabiny, ábo po stopniach schodow, coraz, to wyżej; tak grzeszący, z grzechu w grzech, iáko z gory, coraz bardziej ná doł stępują ná głębia, y ná przepaść ostátnią nieprawości. Nieumie sumnienie, skażone po- stawiać, coraz w większe, y srozsze się grzechy zawodzi. Niechodźi grzech pojedynkiem, nay- ciężej raz ná grzech się odważyć, wnet wiecey tak złey kapaniai, do sumnienia, grzech popeł- niony wprowadzi. Dał znać Pan Bóg sam o tym Kaimowi: *Si male egeris statim peccatum in foribus aderis*. Skoro tylko źle zrobisz, skoro co złego zbroisz, grzech twoy, we drzwiach zá- raz stánie. Iáko kogo do więzienia władza, do drzwi mu wartę, szylwach przydaje, ná straż, áby się zamtąd wychylić nieważył; tak grzech popełniony, grzeszniká wartuie, iáko niewol- niká, á wiecey mu ná wolność niepozwała: uchodzić niemożna! trzyma grzech, iáko więźnia w więzieniu. Oczym Paweł S. *Resipiscant a diaboli laqueis: a quo tenentur captivi ad ejus va- luntatem*. Iáko człowiek w grzech wpadnie, iákoby do więzienia; trzyma go czart, iáko nie- wolniká wartuie, y trzyma do swoiey woli. Ależ racelniejsza to jeszcze expresse! że grzech zaráz w odrzwiach, iáko warta, iáko szylwach, iáko odźwierny, u Pańskich drzwi stawa. *Peccatum in foribus aderit*. Wieście dobrze: ná co przy Pańskich drzwiach wartę, odźwierni stá- wają? iżali nie náto? áby nie znaiomych, obcych, postronnych, do pokoju, do Pána niepuszcza- li wolno, chyba kogo Pan puścić każe; ale domowym, poufałym, weścia niebronia. Grzech popełniony, odźwiernym się stáie sumnienia grzeszacego: áżad wnośić trzeba: że ten odźwier- ny grzech przychodzących dobrych myśli, zbawiennych náclhnienia, inklinacyi, do grzeszne- go niepuszcza, iáko sobie przeciwnych, y obmierzłych odpycha; ále skoro się tylko pokuśa zła, grzech inny pokaże, iáko bratá, naypoufalszego kápana, nátychmiast wprowadza do sumnie- nia. Otwiera zaráz ten odźwierny sumnienie, kocháney sobie równi, y kapaniai, grzechow po- dobnych. Popełnisz grzech choćiáż ieden, stánie się odźwiernym sumnienia twego: *peccatum in foribus aderit*. Wolny zátym wstęp uczyni, kádemu innemu grzechowi, do niego. Przed cnotami, przed swietemí dziełami, odźwierny grzech sumnienie zamyka, towarzystwu swemu, kapaniai swoiey, innym grzechom otwiera, y owszem sam ie wprowadza. W moiey imagina- cyi, mówi Ambroży S. *Ariociores scelerum reatum, vitia reliqua sequuntur*. Zá ciężkim iá- kim grzechem, kiedy go człowiek pręka, á práwa iáka pokuta od siebie nteruguie, wielka grzechow innych kapania prowadzi się, y wchodzi do sumnienia. A nietoż opowiedział Zbá- wiciel o czarcie, z duży wygnanym? *Assumit septem alios spiritus, nequiores se, & ingressi ha- bitant ibi*. Czart wypędzoay, wraca się do duży, ále w kapaniai, siedmiu gorszych duchow. Tak grzech ieden, sprowadza siedm innych, *septem capitalia peccata*, siedm głównych grze- chow. *Et sunt novissima hominis illius, pejora prioribus*. Staia się ostáteczniejsze, y posłednieysze rzeczy człowieká tego, gorsze, nieszczęśliwsze, niżeli pierwsze. Bo ieżeli grzech ieden pier- wszy, sprowadza wiele innych, to grzechow kapania, większą inną á tak coraz gromadniey- sza, sprowadzać musi. *Peccatum in foribus*. Tak się często dzieie ná sumnieniach, iáko więc złodzieie czynią w domach: do których sztuka, ábo siła, pod zafioną nocy, wsadza iednego z miedzy siebie, á ten innym drzwi, ábo wrota otwiera, á ci niemi wchodzi, kradną, łupią, dom, y dobra tego wynoszą. Tak czartowska sztuka idzie: Skoro grzech ieden do sumnienia wepchnie, wnet ten grzech, *peccatum in foribus*, we drzwiach stawa, innym grzechom sumnie- nie otwiera, y wolny wstęp czyni. Do tey imaginacyi, zapowiada nam Psalmista: *Dominus cu- stodit introitum tuum, & exitum tuum, ex hoc, nunc, & usq; in saculum*. Puki grzech człowie- ká nieopanuje, tego iáko spráwiedliwego sumnienia, Bóg sam strzeże, iáko odźwierny, dáie wstęp, otwiera myślom zbawiennym, swiętym cháciom, y cnotom, broni grzechom, y poku- som wstępu. *Custodit introitum, & exitum*. Ale skoro ludzka wola, wolnością od Boga, ná wystuge żywota dárowana, sama niestwora swoia, gwałtem się grzechu náprze, grzechu przy- wola, y grzechem Bogá, z serca ruguie, á grzechowi sumnienie w straż, y w odźwiernią poda- ie: *peccatum in foribus*. A zátym co zá dziw? że grzech popełniony, odźwiernym sumnieniu uczyniony, grzechy inne do sumnienia zá sobą wprowadza? Ten zaś iest fundament, tak nie- szczęśliwego, grzechow závodu, o którym decyza Swietego Concilium Trydenckiego wy- zey námieniem: że grzech Bogá, z serca, y z sumnienia, miłościwego strážniká duży ruguie, á sam się odźwiernym sercá, y sumnienia stánowi. Niemoże tedy długo trwać człowiek, w grze- chu iednym, bez nowego: á tá iest o tym decyza Concilium Trydenckiego. Groził tym Bóg przez Oczasza: *Ux eis! cum recessero ab eis*. Biada im! kiedy od nich odstąpie! Puki Bóg mi- łościwy, straż trzyma, spráwiedliwego sumnienia: *Dominus custodit introitum tuum, & exitum*; puły w sumnieniu dobrze, y błogo; ále skoro grzechem wolna wola ludzka, od siebie Bogá wypadza: *Ux eis! cum recessero ab eis*. Niemoże niebydź biada ich sumnieniu, wchodzą łatwo bez

bez oporu zátym grzechy do sumnienia, ktorých sie tylko poda okázya! Wyrażił to dobrze Psalm, tytułem nieprzyjaciół. *Dixerunt inimici mei: Deus dereliquit eum, persequimini, & comprehendite, quia non est, qui eripiat.* Pukiś w dobrym, w nieskázonym sumnieniu; puty Bog z to-
 ba lekáiz sie czarci, y zdáleká o wstap do duszy kusza: ále skoro sumnienie grzechem skázisz, Bogá z duszy wyženiesz, Bog cie y szcégulnieyszey opieki iego łaski opuszczaiá, zaráz czar-
 ci śmielši, á duszy twoiey pewni, pokusy ná ciebie ordynuiá, náiezdy spuszczaia, y mowia: Bog go opuścił: niema iuż obrońce; terazże po nim, chwytyáie go pokusy, imayéie grzechy, iáko swego: nász, nász bydź muśi; kiedy Boga strácił obrońce. A przeto wzdychał serdec-
 cznie do Boga Dawid: *Ne derelinquas me Domine Deus meus, ne discesseris à me.* Zmiłuy sie
 Boże, nieodstapuy mi: bo iáko ty odstapisz, tak nieprzyjaciele czarci przytápia, opanuiá iá-
 ko swego. A tego lekáł sie y sam zły Kaim, lubo nie dla grzechu, ále dla doczelnego nie-
 szczęcia; áby Bog go nieopuścił. *Ece eiis me hodie à facie tua. Quicumq; invenerit me, oc-
 cidet me!* Oto Pánie, iáko ty mi odstapisz, od siebie odrzućisz, á iá od ciebie sie oddale,
 iáka tylko zechce bieda, ná padnie mi, kto mi tylko potka, zábiie mi. A my mowmy, iá-
 ka tylko náwinie sie pokuś; tá nas wnet grzechem ciaszkim zábiie, ieżeli nas Bog, szcégul-
 ney łaski opieka opuści. Tá iest wyraźna Doktorow SS. náuka! zeznaie Cypryan S. *Datur
 autem adversus nos, potestas diaboli, secundum nostra peccata. Sicut scriptum Isaia vigesimo se-
 cundo, Qui dedit in direptionem Iacob, & Izrael ei, qui praeantur illum? Non ne Dominus?*
eni peccavimus! Kiedy człowiek grzeszac, zbywa Boga obrońce, y opiekuna. Bog też dáie
 náń moc czartostwu, wedle grzechow iego. Grzechem czart nábywa ná dusze práwa; áby iá
 to w inne grzechy uwichł, to do piekła ná wieki wtrácił. A to wyrażił Izaiasz, świadcząc
 pod figurá, że Bog dáł plemie Jakoba, ná łupieństwo, y rod Izraelá ná szarpaniny, y ná rozbo-
 ie, to iest dólze, grzechem skázone, ná pokusy czartowskie; ktore kiedy w grzechy dusze zá-
 wodzá, ze wszystkich ozdób iey, z dziedzictwa, Krolestwa, y żywota wiecznego, z łaski bo-
 zey, y przyiaźni odzieraiá, y łupia. Grzesznik tedy, iáko zostáie w mocy, y władzy u czarta;
 tak czart nim władnąc, w iákie chce grzechy, w takie go łatwo uwodzi. Millionami tego nie-
 szczęśliwego zawodu, po wszystkie wieki, z doświadczenia dowodów, iáko grzechow łatwa
 kápania. Głęboki, ze skrytych Sądów Bożych fundament, przywodzi o złych, času y wieku
 swego Paweł S. *Propter quod, tradidit Deus illos, in desideria cordis eorum, ad immunditiam,*
ut contumelias offendant corpora sua. Wzgardzili bogiem, zelżyli Boga grzechámi, puścił ich
 Bog zá złemi żádzami sercá ich, iákoby cugle požadliwóści, ich szkápie rospuścił y poszli zá
 požadliwóściami swemi, do lubieżności, áby wstrzeczniemi pieszczotami szpecili, y lżyli ciá-
 łá swoie. Strasznieysza nástepuie sekwelá: *Et tradidit illos Deus in reprobum sensum: ut faciant
 ea, quae non conveniunt.* Dáł ich Bog y puścił ná bezbożny zmysł, y bez rozum, zowią to
 Ascetowie: *Caecitas mentis.* Slepota, ábo záślepienie rozumu; że óslep w grzechy brną, bez
 wzglądu, ná piekło, ná Boga, ná pocźciwóść wszelka. Nayduie sie wielu, ktorzy uznaiá: iż
 ná piekło, ná strogie meki sie gotuiá, á przecie grzechow pomnázáć nieprzeštáia, y bezrozu-
 mowi, y záślepieniu rozumu, przyległa iest *obduratio cordis* zátwardział śc sercá, ná wszyt kie
 zbáwienne reflexye, náchnienia, przykłády potapienia, pogroźki, á często y ná cudowne, od
 grzechu odstraszenia, odwodzenia, y ná rewelácy, y Swietych samych, z Nieba stępuiácych
 adhorty: y owszem tráfiło sie nieraz: że y ná perswazyá, adhortuiácego do pokuty, Zbáwicie-
 lá samego, wpostáci tey, w ktorey był ná Krzyżu, zákámiáte grzesznikow serce, skruszyć sie
 niedáło. Iest o iedney słuźebney, á nieczystej, w lubieżności náłożoney nierządnicy, relácia Spec. Ez.
 w przykłádach: że iey w chorobie, dziewięćkroć rázy S. Magdalena pokázáła sie, spowiadáć sie
 á wyznawáć nieczyśtość zátáioná kázáła. Opowiedziáła to sama domowym, á przecie dzie-
 wiećkroć; iuż upomniönemu o tym Káptánowi, spowiadáiąc sie, záwsze upornie, grzech ten
 swietokrádzko utáfiá, y w nim umará, y potępiona. Zywt S. Borgiasza, przywodzi złego
 bogacza, ktorego sam Zbáwiciel Ukrzyzowany, do pokuty, ránámi Nayświetszei, ofiaro-
 wany młóśierdziem wzywał, stóiąc ułoża iego, á przecie zákámiátego sercá nieporuszył.
 Ná koniec wziáwszy Krew, z Boku swego Nayświetszego, ná chorego rzucił, mowiac: *San-
 guis meus, sit tibi in perditionem.* Krew moia, niechci będzie ná potapienie. *Ex reprobo sensu,*
 od bezbożnego zmysłu, od záślepienia rozumu, od zátwardzenia sercá, postępuia zbrodnió-
 wie, ábo w rozpácz zbáwienia ostáteczná, iáko Iudas zdrajca, ábo w bezrozumná prezu-
 pcyá, że iákożkolwiek grzeszyć będzie, pewnym sie czyni sam przyszłego odpuszczenia, kto-
 regoby chciał czasu, by przy samej śmierci. Co Paweł S. toż przed nim Psalmista zápowie-
 dziáł, imieniem Boskim. *Izrael non intendit mihi, dedi eos, secundum desideria cordis eorum,*
ibant in adventibus suis. Nieśluchał mié Izrael, áni náowom, áni grozom moim dáł ba-
 czenia. Otoż puściłem go zá żádzami iego, poydá zá wymysłami, złemi chuciámi, y zá pá-
 syami swemi, idąc záś tak, przez grzechy, y zbrodnie, náprzepáść wieczná zaydá, y przepádná.
 Ták iest *via iniquitatis*, ten tor, y gościniec niepráwóści, z grzechu w grzech postépowáć, á
 niezátamowanym zawodem, y západem, z tego z nowu w inny, z tego w gorsze, á coraz w wie-

Psal. 20.

Psal. 37.

Gen. 4.

Cypr. ser.
de Orat.
Dom.

Rom. 1.

Spec. Ez.
xem.

Psal. 80.

ksze grzechy zachodzić z tych zaślepienie rozumu, w zatwardzenie serca, w rozpacz ostatnią, aż do ostatniego bez pokuty zgonu, y ześcia tego żywota śmiertelnego, z przepaści grzechow, na przepaść piekła, y potępienia wiecznego. Nie mówię przestrzegam, y na Boga, na duszę ząklinam każdego niemowię! to raz jeden zgrzesze! to się wypowiadam! &c. Poydźcie z tego razu do wielu, z tego wielu do wiecy! Skryte są Sady Boże! A kto wie? czyli potym iednym, niedopełnisz misty grzechom nąznaczoney? *implete mensuram Patrum*, wedle Doktorow, Theologii zamierzoney, *mensuram peccatorum* miarki grzechow, po ktorey, do pokuty prawey nieprzyjdzie ci, a ty wiecznie zginiony. A choćby ty iednym byś niedopełnił to potym iednym zabrniesz w inne, iakoś tylekroć zabinał przkłym; aboli millionami przed toba, po iednym w tysiące zabrneli, tak y ty, możesz po iednym grzechu, tysiąc innych popełnić; a kto wie? czyli tak niepopełnisz? iako inni tysiącami popełnili, a zątym miary grzechow dopełnisz, iako inni dopełnili; zątym bez prawey pokuty zeydziesz, y wiecznie zginiesz; iako ci wszyscy, ktorych piekło już pochłonało, w ten sposób zgineli, y macza się, y maczyć będą wiecznie. Tobie z ich głupstwa, y potępienia, przestroga na zbawienie; tak się strzec, bać, warować iednego grzechu, iako tyślacow, iako ostatniey w grzechach rozpacz, y wiecznego potępienia. Wierzyć masz, y dowod, y wizerunek tego, w złych duchach, widzisz, że y ieden grzech, wiecznie wielu potępił. Nieprobuy nieszczęścia! nieskacz na przepaść! bo wiecznie zginiesz! Bodayże nigdy niegrzeszyć! bodayże zawsze nieprzerwanie Boga kochać! iako tego godzien. Iżali w tym nie nasze szczęście, nie nasze zbawienie? błogosławieństwo; y żywot wieczny, Amen.

K A Z A N I E,

Ná Niedziele Dwunastą po Swiatkach.

Magister, quid faciendo, vitam eternam possidebo? Luc. 10.

Nieba rekoma sięgać trzeba. Niebo ma każdy w ręku swoich.

Prawie dobrze sądził Ewangeliczny *legis peritus*, Doktor w prawie: że bog rekoma ludzkim, postanowił Niebo, na wyrobek. Deklarował to Pan Jezus y nieraz, a szczególnie u Matthaeusza S. gdzie opowiedział, iako wierne swoje, w Winnicy Kościoła swego, chciał mieć za robotniki. *Conventione facta, cum operariis, ex denario diurno* z ktoremi się na robotę za grosz wieczney, w Niebie chwały uiednął. *Uoca operarios, redde eis mercedem.* A tak bog Zbawiciel ludziom Niebo dać, za wyrobek; iako robotnikom, za płate. Toć prawie, y dobrze pytał się prawa Doktor, *Quid faciendo, vitam eternam possidebo?* Wiem: że rekoma wyrabiać, dziełami Nieba, trzeba mi dostawać. Coż tedy czyniac? a iakie dzieła odprawuiac? Niebo sobie wyrobie? *Quid faciendo?* &c. Tak jest cale, Niebo u ludzi na wyrobku. Wiedźcie wierności: że się rekoma waszemi, Nieba dorabiać macie. Niebo iedynie rekoma się dosięga, rekoma wyrabia. Cale w ręku jest u ludzi Niebo, Ad M. D. G. Cześć, y Honor Niepokálanie Poczety Panny, y Przedziwny Boga Mátki.

Erasmus Krotkich słow, wielkiej jest prawdy, Lákonow przyśłowię. *Ad motum manuum, fortunam invocandam.* Rekoma się krzątać, a tak fortuny wzywać trzeba! Robocze rekoma, fortuna doczesna, ale pewniey wieczne, w Niebie szczęście dosięga się, y do ludzi przyciąga. Jako kto na ziemi zbawiennie, rekoma swemi roboczy; tak na Niebie szczęśliwy. Dobrze, y mądrze Cajus Marius, u Salustyusza sądził: *Nemo ignavia immortalis factus est.* Kto w zbawienney robocie, ręce opuścił, nigdy nieśmiertelnym, na Niebie niezośtał. Ręce robocze, y w zbawiennych dziełach dzielne, u Boga popłacają. Tak sam Kaimowi, w nim z nas każdemu, Bog zapowiedział. *Nonne, si bene egeris? recipies!* Ieżeli dobrze robieć będziesz, w zapłacie Niebo, ktoreś wyrobił, odbierzesz! W rzeczach przyrodzonych Filozofska nauka, dzieścić *pradicamenta*, abo wstawienia, y opowiadania, ogłoszenia rzeczy przyrodzonych uważa, y račuie; pod ktoremi pradykamentami, wszystkie rzeczy widome zamykają się. A te są naprzod *substantia*: istota osadzająca, y utrzymująca na sobie przypadki, abo *Accidentia*. *Quantitas*, tyłość, ilość rzeczy, ktora się rzecz iaka rozciąga w długość, w szerz, w miąż. *Qualitas*: iakość, abo własność rzeczy. *Relatio* relacya, abo stosowanie się rzeczy iedney do drugiej. *Passio*: wytrzymawość przyległości, abo dzielności. *Ubi*: osadzenie na miejscu pewnym. *Situs*, położenie, abo figura rzeczy. *Duratio*: osadzenie rzeczy, w pewnym czasie. *Habitus*: náłożenie czego, postawa iakiey skłonności. *Actio*: wyrobienie czego. Nayostatniejszy to u ludzi, iako do wyrobku oleniałych pradykament, *Actio* dzielność robienia: ale ci u Boga naypierwsi, y u Nieba, tym się pradykamentem *Actionis*, robienia dzielności zbawienney, Bogu ludzic

ludzie zaszczycali; kiedy się w robocie zbawiennej pilno uwilią. *Nonne si recte egeris? recipies!* Jedyna rak ludzkich praca, u BOGA popłaca: Prawy jest sens Bernarda S. *Non recti plane animi, ante quærere gloriam, quàm exercere virtutem.* Nieprawego serca, niebaczego rozumu jest, domagać się nieba, y chwaly jego, ábo spodziewać. á ná nie, nierobić! áni się zbawieniej, cnot swiatych robocie ćwiczyc. Odsadził leniuchow, nieroboczych nieba, y chwaly jego Psalm: *Qui dixerunt: hereditate possideamus Sanctuarium Dei: Deus pone illos ut rotam, & si erit stipulam, ante faciem venti.* Oto prawi lenikowie, rzekli w sobie, dziedzictwem (ktore niepraca, niewyrokiem, ále idzie krwie rodem) posiadźmy, opanuymy, swięta boża Stolica, y Swiętynia Niebieska: O Pánie, o Boże! niegodni Nieba, ále piekła leniuchowie! Niech się kołem, ná przepaść zapadającym, niech się stana prochem, ná wiatr pułnocny, ná ákwilon piekielny, ná zguba wieczna, kiedy niechcá robić ná chwałę wieczną, y niebieską. Tákci zginał Lucyper, y z swoją złych duchow Archandya, że gdy mu czas, do wysługi niebieskiej, z innemi Aniołami náznaczono; on zleniawszy, odzywał się ná odpoczynek, próżniacego siedzenia: *Sedebo in lateribus Aquilonis.* Siedzieć bade ná králu Akwilonu, á przeto iáko nierobociuch, y ze swemi z Niebá zepchniony, ná przepaść: *rudentibus inferni detracti sunt.* Tym dokumentem, ná Lucyperowá rezolucyá, powstał Bernard S. *O impudens! o impudens! Milia millium ministrabant ei, & decies centena millia assistunt ei! & tu sedebis? Quid iam labo rastis? ut sedeat!* O niebaczny! nierozumny! odurzały, y zapomniały Lucyperze! tyśiáce tyśiácow Bogu służy, *qui faciunt verbum ejus*, á co kaze, to robią: *millions assistunt*, á ty siedzieć się odzywasz? A coś robił? żebyś już siedział? odpoczywał? y w niebieskiej się chwale sadowił? Ktora leność do roboty, złe Anioły zgubił; tá y ludzie gubi, iáko konkludował tenże Bernard S. *In labore hominum non sunt, in labore profecto demonum erunt.* Nierobiá ná Niebo, iáko ludzie robić powinni: o toć bade z Aniołami złemi, próżniakami, w złey y frogiey pracy, kárání, y potępienia. Nieprzyimuie Niebo, tylko ludzi raku roboczych. Piszą historye Rzymskie, o stárym Kátonie, że ná obywatelstwo Rzymskie nieprzyimował, áż wprzód rece konkurenta z lustrował, ieżeli zarobione naydował? práwo, ná obywatelstwo Rzymskie konferował! delikatnych raku, ktore nierobociucha wydawały, odrzucał. Podobnie Izáak, nie wprzód Synowi, y chciał Jakobowi błogostáwić, áż by raku jego wprzód doświadczył, y doznał. *Palpato eo: dixit Isaac: Vox quidem, vox Jacob est: sed manus, manus sunt Esau.* Podobnie Bog do dziedzictwa niebieskiego, ná wieczne mieszkáństwo, ludzi z raku doświadczá, y z raku roboczych, niebieskie mieszkáństwo dáć. To zeznáł Augustyn S. *Nunquam quis civis Caelorum erit? Si otiositatem amaverit?* Gale niechay się niespodziewa, bydź w niebie mieszkáncem: kto jest w zbawienym wyrobku leniuchem, y próżniakiem. Niezna Bog zá syny nieba, y swiatłości, miłosników próżnowania, y leności. Oświadczał się z tym Izraelitom Zbáwicieli: *Si Fili Abraham estis? opera Abraham facite!* Ieżeliście Synami Abraháma, tudzież Synami BOGA waszego, bydź się odzywać, dzieła Abraháma, dzieła cnoty, y zbawienia wyrabiacie. Przyszedł náwet Rzymski Poeta: *Non quisquam fructus veris odoribus, Hyblæ latebris, non spoliatur favos. Si fronte caveat, si timeat rubos. Armat spina rosas, mella tegunt apes. Herculem duri celebrant labores.* Y w przyrodzeniu, próżniactwo niepopłaca, niepożytkuie. Niepoczucie prawi dobrej woni, nieskosztuie słodyczy, nieucieszy się rozami, nieukontentuie żadnemi dobrými applauzami; kto się utrudzić waruie. Trzeba się prawi ná balsamy, y wonie, zbierając zápoćić: trzeba dla słodyczy, ná żądla pszczoł odważyć? trzeba zá rożá zákłuć, ná applauz sławy, ciężko robić! Herkuleśa ciężkie prace, y trudy wślawiły. Ktoż; kolwiek *in odorem unguentorum*, ná wonność niebieskiej chwaly požáda: ktoszkolwiek pragnie *ad torrentem voluptatis*, do słodyczy niebieskich poćiech: ktoszkolwiek wzdycha *ad immarcescibilem, gloriæ coronam*, do niezwiádnego wieńca, nieśmiertelnego szczęścia, ma się ná prace swiętego ćwiczzenia, y ná robotę dusznego zbáwienia, niezáłować. Pracowite rece, so-witey ná niebie chwaly, obfitych poćiech dosięgá. Ták zápewne obiecowá roboczym rekóm swoim Psalmista: *Retribuet mihi Dominus, secundum iustitiam meam, & secundum puritatem manuum mearum, retribuet mihi.* Oddam Bog odpłatę, wedle spráwiedliwej pracy moiey, y záplaci wedle szczerości roboty rak moich. Ná rece Bog patrzy, á niebieskiej chwaly odpłatę, do wyrobku rak stosuie, y miarkuie: O czym upewniał Paweł S. *Deus reddet unicuique secundum opera sua, his quidem qui secundum patientiam, boni operis gloriam, & honorem, & in corruptionem quærent, vitam æternam.* Spráwiedliwej pracy, Bog płatca spráwiedliwy, *reddet unicuique*, káżdemu wyrobek pracy jego, wedle wymiaru, pilney y dobrej roboty, odda, záplaci chwałá, honorem ná niebie, y wiecznym żywotem. Przyszedł Mądrzec: *Manus fortium, divitiæ parat.* Rece prawi mocnych, y dzielnych, iáko pilnie robiá, ná wysługe nieba; ták sobie skarbá dostátki żywota nieśmiertelnego, y zbierá skarby: *thesauros in Cælo, ubi neq; arugo, neq; tinea, demolitur: & ubi fures non effodiunt:* g dzie áni rdza, áni mół psule, áni kradzież iáka, západać może. A te, ták bogate, y wieczne skarby, ná niebie, robocze ná zbawienie rece, skłádá wymiarem takim obfitości; iáki jest wymiar, raku czyich, pracowi-tości.

- tości. Świadeństwem tegoż Mędrcas: *Iuxta opera manuum suarum, retribuetur ei*. Każdemu odda płać w niebie, y dostatek skarbów chwały wieczney, własne ich ręce wymierzaia. Tamto właśnie *Quisq; fortunę suā faber est*. Każdy swego szczęścia, jest Architektem: każdy sam sobie, y fortunę wieczną, y koronę kuie nieskazitelną. Co niegdy przesładowniczym rękoma, młokosa stanu Mniskiego, cierpliwy Aná choreta przyznał: który paraliżem ruszony, od posługacza swego, lat kilkanaście, wiele przykrości wytrzymał, czyli w uymowaniu rzeczek, do pokarmu, y wygody chorego, czyli w złej posłudze, á często płochym z umysłu, starca ichorażłego traceniu, ábo trząśnieniu, umierając, brata owego przywołał, do pierśi przyciśnął, ręce całował, dziękując mu, y Bogu: *Hæ manus, mihi coronam texuerunt..* Te ręce, które mi się tysiąckroć naprzykrzyły, koronę mi w niebie nieskazitelną wyrobiły. Toż samo roboczym około zbawienia, rękoma każdym przyznać: *Hæ manus coronam texunt*. Ręce robocze w zbawieniu, niebieskiego żywota koronę wyrabiaia. Każdy zbawiennie roboczy, w ręku swoich ma niebo: iáko pilno ná zbawienie robi; tak rękami nieba dośięga, bo sobie niebo wyrabia. Niebieską chwałę Pan Jezus, to godami weselnemi w Ewanielii, to wieczernią, wielką ucztą (ktorą sam złoży w niebie) wieczną, á dostatkim Krolewską udáie. *Ego dispono vobis Regnum, ut edatis, & bibatis, super mensam meam. Faciet illos discumbere, & transiens, ministrabit illis.* A iákimże kosztem, te ucztę Bog Świtym zakłada? oto kosztem własney każdego wysługi, własnego wyrobku. Oczym Psalm: *labores manuum tuarum, quia manducabis, beatus es, & bene tibi erit.* Pracy twoich rąk, że wiecznie w niebie pożywać będziesz? błogosławiony jesteś, y dobrzeć będziesz! Skoro tylko iáka dusza w niebie stanie: mędrcewym stylem, sprawiedliwy płaćca Bog, zaraz skaże: *Date ei de fructu manuum suarum*. Daycie icy prawi z owoców, y fruktów rąk icy: co wyrobił, to y urodził, y tychże owoców, y fruktów, ná wymiar rąk roboty, niech pożywa ná wieki. Z tym odzywa się Psalmista: *Levavi manus meas, ad mandata tua, quæ dilexi.* Podnosiłem ręce, do przykazań twoich, które ukochałem. Ręce podnosić, jest wzgorę ku niebu się wyciągać. Tak sobie imaginował Psalmista: kiedy iá ręce moje, do zachowania praw Bożych, ná te dzieła, y te wyrobki, które Bog nakázule, wyciągam y w ten czas razem po zapłać niebieską, w gorę ie wynoszę, y nieba sięgam. A przeto tenże Psalmista, wzywał wszystkie narody: *Omnes gentes, plaudite manibus*: áby sobie rekoma ápplaudowały, ápplauz dawały. Ten, ná wieki w niebie, wieczney chwały, sławy, y poćiechy ápplauz, każdy mieć będzie, który sobie sam, rekoma swemi wyrobi. Ręce każde, go-własne, nieśmiertelnemi poćiechami ápplaudować będą: które mu wieczną chwałę wyrobiły. Zdał się toż zeznawać Jan S. w objawieniu: *Et vocem quam audivi sicut citharadorum, citharizantium in citharis suis.* Głos, wdźwięk śpiewanie, które w niebie słyszałem, z poćiech y wesela tamtego, był głos, y wdźwięk, iáko lutnistów, ná lutni wygrawaiących. A czemu niebieskie ápplauzy, y okrzyki, nieodprawiaia się innemi muzyki instrumentami, trąbami, fajtarami, waltorhami, y tym podobnemi, ále cały ápplauz nieba, całej wesela ná lutniach się spráwuje. Ten sam instrument jest, ná którym ręce ludzkie, palcami swemi własnymi nuty, baledy, wygrawiaia. Y tenći to sam jedyny, w niebie ápplauz! ten wdźwięk poćiech, Świtych Bożych, kontentuie wiecznie; który im własne ich ręce, wyrobieniem rąk swoich, iákoby ná lutni wygrawiaia. Ná te imaginacya, zda się przypadać Psalmista, kiedy Psalterz, y lutnia, do prawych poćiech, iáko' nayposobniejsze instrumenta sławi. *Psalterium jucundum, cum cithara.* Psalterz y lutnia, właśnie do wdźwięku, y poćiech prawych, y prawdziwych, ná którym to instrumenćie, ręce robocze, te chwały, y poćiechy wygrawiaia. które pracowicie wyrobiły. Zdał się Mędrzec o tym námieniać, kiedy Hieronimie, zbawiennej duszy, świty ápplauz chwały, z dzieł reku przyczynał. *Laudent eam in portis opera ejus.* W bramach żywota, w bramach nieba, niech chwala, y sławia dusze dzieła, które rekoma swemi wyrobiła. Boć Jan S. tu się stoświe. *Beati mortui, qui in Domino moriuntur. Opera enim eorum, sequuntur illos.* Błogosławieni, w Bogu umierający, bo roboczych reku dzieła ich, idą do niebá, przed Boga; áby ie tam wślawiły: przed Bogiem, ná całej niebo schwaliły. Naypewniejszy jest roboczych reku, y dzieł dobrych ápplauz, iáko sam Zbawiciel ná sobie deklarował: *Opera, quæ ego facio, testimonium perhibent de me.* Dzieła, które czynię; temi świadećstwo, ápplauz, prawości Bóstwa mego wydáia. Táki błogosławionym duszom, ápplauz ná niebie, y w bramach iego, z roboczych reku, y dzieł zbawiennych: *Laudent in portis opera.* Toć samo wyświadczyła wstępującego do Niebá Krolá chwały. *Attollite portas Principes vestras, & elevamini portæ æternales.* Podnoście Niebiełcy Xiążeta bramy wasze, y podwyższajcie bramy wieczne! *quia introibit Rex gloriæ.* bo wchodzić będzie Krol chwały. Spytały obwachy Niebiełskie, y Xiążeta straży niebieskich: *Quis est iste Rex gloriæ?* A co to zá Krol Chwały? spráwuje się Xiążetom Niebieskim ássystencya. *Dominus virtutum, Dominus potens in prælio, iste est Rex gloriæ.* To iestczce tego niewiecie? Ze Pan cnot wielkich, Pan dzieł cnotliwych, y Świtych, Pan dzielney rąki ná wojnie, z mocarstwem ciemności, ten jest Krol Chwały. *Dominus virtutum, potens in prælio, iste est Rex gloriæ.* Dzielność reku, świte dzieła, robotność cnoty, do nieba wprawdzaią,

wadzaia, w bramach niebieskich, káždego świątego, iáko dziedzica Krolestwa niebieskiego, głoszą, sławia, y wyświadczaia. *Laudent in portis opera.* Rekoma ludźie dostała nieba, y wieczney ná niebie chwały, rekoma się przed Bogiem zaśzczycaia. *Stellio manibus nititur, & moratur in domibus Regum.* Gwiazdacz (mowi Medrzec) rekoma się popiliuie, á w domach Krolewskich się osadza. Wizerunk spráwiedliwego, który rekoma się, pracą rąk swoich, zbawieniami dziełami, Krolowi Niebieskiemu zaśzczyca, y rekoma, niebieskiego mieszkania, y Krolestwa dochodzi. *Manibus nititur, & moratur in domibus Regum.* Ták się zaśzczycały, u Ezechiela, Cherubińskie zwierzęta, y rekoma nieba sięgały. Pracowały w woźie chwały Bożej, całemi łobá, y całą siłą swoją, z wielką ochotą: *Ubi erat spiritus, illuc gradiebantur.* Ká Ezechiel zde z nich, o czworgu skrzydłach, y o czworgu rękach, roboczych było: *Quatuor pennae uni, & manus sub pennis eorum.* Do roku skrzydła przyprawiły, áby iáko nayrączy, naylotniey, rece się w robocie uwiiały, á całe do pracy, y roboty wylátowały. A iákimże daley statkiem? Oto tym! *Similitudo super capita animalium firmamenti.* Firmament niebieski, tudzież zátym nád ich głowami. Pracowite, robocze zwierzęta, pod łam niebieski firmament wyniosły się, y roboczemi rękami, *firmamentum imminens capiti,* firmamentu niebieskiego, tudzież nád głowy swoje zbliżonego sięgały. Rękami, to iest roboczych rąk, zbawieniami dziełami nieba, y chwały iego sięgać, y dośiawać potrzeba. Sławił Medrzec Heroine pobożną, że wyrobkiem roku swoich, niebieskiej fortunay szukála. *Quaerivit lanam, & linum, & operata est consilio manuum suarum.* Szukála lnu, y wełny, á rekoma swemi szate godową, szate wieczney chwały, *stolam gloriae,* sama sobie wyrabiała. *Byssus & purpura indumentum ejus.* Duszy pobożney, y spráwiedliwej w niebie, szata chwały, szata weselna: *Vestis nuptialis, stola gloriae,* z bielusińkiego lnu, y Krolewska purpura. Wyświadczał Jan S. świątych dusze, że iáko y Aniołowie w niebie: *Amicti stolis albis,* w białych szatach, iákoby ze lnu naybielszego: á też szaty, we krwi Báránká Jezusa, ná niebieską purpurę, sobie zafarbowaly: *dealbaverunt in sanguine Agni.* A ták świątey, w niebie duszy odzież: *Byssus, & purpura indumentum,* ále ná te szaty, sama dusza nabożna, *quaerivit lanam, & linum,* lnu, y wełny, to iest materyi, wyslugi nieba, sama szukála, ná te szaty, len y wełnę przedła. *Operata, consilio manuum suarum.* Msiła *manum suam ad fortia, & digiti ejus apprehenderunt fusum.* Sama, szata chwały swojej działała, y tkála, sama. *Operata consilio manuum suarum,* własnemi rekoma wyrabiała. Przyimował Ociec niebieski, Syná marnotrawcę ná ucztę, y wesele, y wnet go w szaty ozdobne przyodziać kazał: *proferte cito stolam primum:* toż pierścieniem, rece iego ozdobić kazał. W tym życiu szata uspráwiedliwienia, szata spráwiedliwości, dusze spráwiedliwe przyodzieła. *Iustus indutus sum, & vestivi me sicut vestimento:* mowił Job: Przyodziałem się práwi spráwiedliwością moia, iáko szata. Te spráwiedliwości szate, rece nasze wyrabiaia: *Lanam, & linum, operata consilio manuum:* kiedy zbawienne dzieła, pobożne uczynki spráwuią. Druga tákże Zbawiciel wyraził Ceremoniá, którą Bog Ociec Marnotrawcę pokutującego, ná ucztę radości, y poćiech przyjmował, że pierścieniem, rece iego ozdobić kazał. *Date anulum, in manu ejus.* Co Hieronim S. tłumaczy, ná wizerunk dzieł spráwiedliwości: *Annulus in manu datur, quod annulus in manu opera justitiae significat.* Pierścienia, ná rece włożenie, znaczy dzieła spráwiedliwości, które reká czynić powinna: to iest, że ludźie, tu dzieła spráwiedliwości wyrabiaiać, zaślubuią się Bogu niemi, iáko pierścieniem, ná dziedzictwo Krolestwa niebieskiego. Pierścieniem odpráwuią się inwestytury ná Opaństwo, ná Biskupstwo, ná Doktorstwo: ták y Bog, przez pierścień dzieł spráwiedliwości, *Annulus in manu opera justitiae significat.* Dáie spráwiedliwym, roboczym, inwestyturę, ná Synostwo Boże, y ná dziedzictwo Krolestwa niebieskiego. Abowiem chwały niebieskiej spráwiedliwi wyrobkiem rąk swoich nábywala, á ták rękami nieba dośiagaia. Wyraziło się to, iáko w práwey figurze, w Jozefowym panowaniu nád Egiptem: Ktore mu Bog, w snopach rolniczego żniwa pokazał, y adumabrował. *Putabam nos ligare manipulos in agro, & quasi consurgere, manipulum meum, & stare, vestrosq; manipulos circumstantes, adorare manipulum meum.* Widziałem práwi, iákoby ná roli, żeśmy zboże, w snopki wiązali: Snopek mój, powstał w górę, y stánał: á snopki wasze, kłaniały się snopkowi memu. Zrozumieli bracia Jozefowi, co się wyrażało, y małkon, tenci z furią mowili: *Nunquid Rex noster eris? aut subiciemur ditioni tuae?* Izaliti naymłodszy z nas, nád námi będziesz Krolował? Ták iest záprawde u Boga! że w pracy żniwiarskiej, wyraża się zasługa Krolestwa niebieskiego. Spráwiedliwi, (mowi Psalm) iáko ze żniwa, z pracą rąk swoich, z dziełami, które wyrabiali, iákoby ze snopkami, wchodzić będą do nieba. *Venientes autem, venient cum exultatione, portantes manipulos suos.* Poydą do nieba z weselem, y z radością, nioląc snopki swoje, które pracą rąk, zbawieniami zebrali, w roku swoich. W tym podobieństwie, żniwiarskiej rąk pracy, mowił o niebieskiej odpłacie Paweł S. *Qui parce seminat, parce & metet, & qui seminat in benedictionibus, de benedictionibus & metet.* Kto mało, w czasie wyslugi dzieł zbawiennych zaśiewa, mało też chwały, y szczęścia, ná żniwie niebieskiej odpłaty zbiera: mało pracował, tyle też tylko będzie się wesełił, y cieszył: bo

Yyy

laka

- iąka praca; taka będzie płaca: obfitych dzieł obfita, skąpey roboty, płaca też na wymiar roboty, nie tak dostatnia; iako robotniejszym będzie dana. Każdego race, co tu wyrobia, tym się na wieki, w niebie cieszyć będą. Przyznawał Panu Bogu Dawid: *Gloria virtutis eorum, tu es!* Panie Boże, ty jesteś odpłatą, ty sam chwałą, twoich sług, mężów sprawiedliwych, cnoty, dzielności, roboczości, co wyrobia; to u ciebie, y z ciebie na niebie odbierała. Podobnie przyrzekał Medrzec: *Vita sibi sufficientis operarii, condulcorabitur, & in ea inveniet thesaurum.* Żywot pracowitego robotnika, prace swoje słodczya zakończy, y w robocie swojej skarb znajdzie. A co za słodczy czeka roboczego? ta, o ktorej Psalm: *torrente voluptatis potabis eos!* potokiem roskoszy, y słodczy, nápoisz sługi twoie, męże sprawiedliwe: *Vita operarii condulcorabitur.* Zda się tu nam gorzko pracować; ale za to, niebieskich pociech nie; którem prac naszych, y reku roboczość, wiecznie nas będzie delectować: *inveniet in ea thesaurum.* roboczość znajdzie skarb, a iaki? Ten o którym Pan Jezus: *thesaurisate thesauros in Calo.* Skarb w niebie, dostatki nieskazitelne, bogactwa nieśmiertelne, y wieczne. Oczym podobnie Medrzec nas upewnia: *Bonorum laborum, gloriosus fructus.* Dobrych prac, chwalebny pożytek: dzieła zbawienney roboczości, wyrobkiem są chwały niepoietey, w szczęśliwey wieczności: *Honestavit illum, in laboribus.* Każdego sprawiedliwego, Bog na niebie uwielbia, w pracach, y w dziełach rąk jego. Tak nas, y tym dokumentem, Paweł S. do zbawiennych uczynków zachęca: *Labor vester, inanis non est in Domino.* Y najmniej, zbawienney pracy dzieło, przed Bogiem daremne nie jest: Sowiecie ie Bog opłaca, y nagradza. Obławił też Zbawiciel, Gertrudzie S. *In resurrectione, singula membra, singula premia recipere meritorum.* Y palcem dla BOGA darmo żaden nieruszy, y kroku daremnie nieuczyni, ktoregoby Bog, niebieską chwałą nieopłacił: a procz istotney, na duszy, błogosławionych fortuny, y chwały, y cięła odbiora: wedle zasług chwałą uwielbienia, na szczególnych członkach, szczególniejsze zasług znamiona. Tak że nietylko sprawiedliwy, większych prac, y pracowitszej roboczości, większych zasług, większym y na duszy, y na ciełe uwielbieniem, y chwałą znakomitzy, różnić się, wydawać, od innych chwalebniey będzie: ale y w samymże ciełe, jednegoż y tegoż sprawiedliwego, członki cięła, prac większych, y zasług instrumenta szczególniejsza, nad inne członki chwałą, znamenitszym iasnić będą uwielbieniem. Konkludował Hilary S. *Cognoscimus charissimi, veras Celorum claves, meritorum esse virtutes.* Uznaymysz prawowierni, bracia najmilsi, że w reku naszych niebo mamy, w reku naszych, cnót świętych ćwiczenia, y dzieła, mamy za prawdziwe klucze, do nieba; ktoremi sobie do Krolestwa niebieskiego otwieramy. Tymże stylem, nas w tymże upewniał Augustyn S. *Nobis, bonorum operum clavibus, januam Regni celestis aperire possumus.* Dobrych, zbawiennych dzieł kluczymy, bramy do nieba, sami sobie otwieramy. Cieszył się Arseni S. Pustelnik, przy zgonie życia swego, y przy czynie wesela, proszącym wyznał. *Quod homines fugi, quod taceo in vita, quod fleo, & potissimum, quod manibus laboravi.* Ciesze się teraz, gdy się czas odpłaty przybliża: żem się z ludźmi obcować wiele chronił, żebym się grzechow języką, y wielomowstwa uwarował: żem prawie milczał: żem grzechy moje opłakował. Ale naywiecey pociechy, y nadziei z tej miary mi przybywa: żem reku moich, do roboty nieżałował. *Potissimum, quod manibus laboravi.* Podobnie sobie z Psalmistą, imaginować możemy, Świętych Bożych w niebie, że z nich, już z Chrystusem, na niebie kroluących, iaki taki do nas żyjących Psalmisty słowy mowi. *Udete oculis vestris! quia modicum laboravi, & inveni mihi multam requiem.* Patrzcie na nasze chwałą, pociechy, y szczęście, uważcie prace nasze, życia śmiertelnego, wam podobnego. Izaliż *Condigna sunt passiones (viam) ad futuram (nam) ad presentem gloriam?* Izaliż mogą się stołować, y przyrównać prace, y trudy ziemskie? do chwały niebieskiej? która my już ośiadamy, y dziedziczymy? wy czekać, y wyrabiać macie! Zaprawde całego narodu ludzkiego, trudy, troski, dolegliwości, niezrównaia jednego świętego chwałą: lubośmy tedy, za łaską Bożą, wiecy dobrego, y pilniey czynili; niżeli wy dla nieba tegoż, y dla BOGA czynicie: otoli zupełnie znamy, y wyznawamy: *Modicum laboravi, & multam requiem inveni.* Ze nam się małe całe zdają, y nader małe, nasze prace, y wysługi, ale chwałą, y zapłata, *merces multa nimis,* nader wielka, nad prace, y wyrobki nasze: y szcudroblwszy niepoiecie jest Bog w zapłacie; niżeli my byli w zasłudze, y w robocie. *Momentaneum, & leve tribulationis opus, & eternum gloriae pondus operatur in nobis.* Krotkośmy, a względem wymiaru, pociechy y chwały, nader lekko pracowali; wiecznie, y nader obficie cieszymy się, y cieszyć będziemy z Bogiem, płata szcudroblwym, na wieki. Do podobnych wysług, na podobną świętym chwałą, tak nas animować mamy; iako sam, u S. Ennodysza do meztwa, Hetman jeden animował żołnierstwo: *Nemo absentes credat Regis nostri oculos, pro cuius fama dimicandum est! Si Caelum lancearum imber obtegeret, qui fortius telum jecerit, non latebit.* Na to pamietaymy zawsze, cośmy iako najwyższą wiarą, wierzyć powinni, że najmniej dziełność nasza, dla BOGA, oczu BOGA Krola naszego, niechybi! Patrzy Bog z nieba, na dziełność, y roboty nasze, przenika tarcą, obeymuie myśli, y najmniej westchnienia, policzy kroki nasze, porachował

poruszenia

poruszenia nasze, żyjemy, robimy, w oczach widzącego, y nam tuż, y w nas wszędzie przy-
tomnego, Bogá płatce, dobrych uczynności szcudroblwego. Naymnieysze dobre porusze-
nie, zapłaty niechybi, káždego prac, áfektow, chęci, áplikácii, usilności wymiar, Bogu jest
wskroś widomy. Robmysz, á pilno, áby ten Bog, co wszystko widzi, w pracy naszej, od nas
tu odebrał cześć, y chwałę, ámy da Bog, od niegoż odebráli w zapłacie niebo, w niebie wie-
czne Krolestwo, y szczęście. *Fratres satagite, ut per bona opera, certam faciantur vocationem ve.* 2. Petr. 1.
fram. Nápomina Piotr S. Bráčia usiluyćie; ábyście powołanie wálze, do Wiary Świstej, y
do Krolestwa Bożego upewnili, y utwierdzili, dobremi uczynkami, zbawienną dzielność z,
roku waszych: rekoma niebá, sięgać mácie. A czemuż byśmy wzdrygać się mieli, by y wiel-
kiey pracy, kiedy požadamy tak wielkiey, obfitey, á wieczney w niebie chwały. *Ad magna* Greg. h.
præmia, perveniri non potest, nisi per magnos labores. Wielkiego dokumentu, wyrok jest od 37. in Ev.
Wielkiego Grzegorza. Wielka zapłata, wielkiey náder chwały, wyciąga wielkiey pracy. Iá-
ko w niebieskiej chwale, poćiechach, y szczęściu pragniemy mieć się obficie; tak ná też chwa-
łę, robmy tu pracowicie. *Delectat ergo mentem, magnitudo præmiorum, sed non deterreat cer-*
tamen laborum. Kogo ćielzy, kontentuićie obfita chwałá, wieczna fortuna, niema trwożyć
wielka praca; bo te ręce, które robić będą, wielką náder w niebie chwałę osiągną. *Nullus* Hier. in
labor durus videri debet, nullum tempus longum, quo gloria æternitatis acquiritur. Niepowinna Ep. apud
się zdać ciężka żadna praca, zá którą się dostáie niezmierzona fortuna, y chwałá: áni czas Lab.
długi, ma się zdać zbawienney wysługi, po którym wieczność szczęścia, y poćiech nástepu
ie. Konkluduj z Prorokiem: *Discite bene facere.* Uczćiesz się, uczmy się, wszyscy dobrze
robić? o nas idzie? á ná wieczność, naszą w tym ábo fortuna wieczna, ábo wieczna zguba?
w roku naszym dobrze dzielnych, wieczny żywot, wiecznego szczęścia: w roku źle ro-
biących, ábo do zbawienia leniwych, wieczna zguba, wieczney meki, y ognia,
Robmysz dobrze odród, á pilno, ábyśmy się mieli dobrze, wiecznie
w niebie, Amen.

K A Z A N I E

Ná Niedziele trzynasta po Świątkach.

*Non est inventus, qui rediret, & daret DEO gloriam. Surge, vade,
fides tua, te salvum fecit. Lucæ 17.*

Naypewnieysze są zyski wdzięczności. Kto zá przeszłe datki, BO-
GU dziękuje, ná przyszłe pewnikiem zarábia.

SZczęśliwsza, y náder szczęśliwsza by dola naša była, gdybyśmy ludźie, tak byli Bożu
wdzięczni; iákośmy dobrodziejstw Bożych, y dánin chćiw. Polepszyłyby się nierownie
szczęśliwiecy, nasze powodzenia; gdybyśmy zá przeszłe Boże dániny, nie zántedbywali
dzękczynienia. Sprawiedliwa w tym Rzymskiego Medica censura. *Beneficia nec dare* Sen. l. 11
scimus, nec accipere. Iáko sami nierádzi łask, y uczynności, bliżnim świadczymy; tak dobro, de ben.
czynności Bożey, przyjmować nieumiemy: iáko w dawaníu, sami ná innych skapi; tak w od-
bieraniu niewdzięczni. *Plures sunt, apud quos non diutius sunt dona in anima, quam in usu.* Ma-
łosz prawi, á żáli niewiećey takich? u których dobrodziejstwa, tak ludzkie, iáko Boskie, nie-
dłużey w sercu, y w pamiętaniu, iáko w używaniu. *Beneficia, cum verni flores, tam diu grata,*
quamdiu recentia. Dobroczynności u ludzi, iáko kwiaty zaświeża, ná ráżie przyjemne; iáko
zaś kwiaty w piastowaniu więdnieją; tak dobroczynne łaski, po odebraniu, niepamięcią ni-
szczęją. Reprezentuićie experiment, dziesięć Ewangelia. Dziesięću trędowatych, cudowná
Boża siła łaská y miłosierdziem Zbawiciela ozdrowiało: *decem mundati sunt:* á ieden tylko,
y ten Samarytan, dzięki oddáie. *Non est inventus, qui rediret, & daret gloriam DEO, nisi*
hic alienigena. Dobrodziejstwo uzdrowienia cudownego, wszystkim rowne, y spolne, ále fer-
ce nierowne, dzięki iednemu tylko szczegulne: z dziesięću, ieden się obrał; który zá uzdro-
wienie podziękował: á ten obcy, y cudzoziemiec: *nisi hic alienigena.* Dáło się znać: że ludziom
wdzięczność nie oyczysta, obca, cudzoziemska. Nieznają się cále ludźie, iáko jest wdzię-
czność zyskowna: kiedy im, tak niewyzayna. Doznał Samarytan, iáko szczęśliwie wdzię-
czność a profitował. Odesłał był Pan Iezus, tych trędowatych, z trądu oczyszczonych, do
Káptánów; áby się Káptánom opowiedzieli, upokorzyli, uklónem poniżyli, ofiarę zapisaná
oddali, ná którą koszt, expensá,łożyć mieli. Powrócił z nich ieden ten Samarytan z drogi
niedoszedszy do Káptánów, oddał dzięki zá zdrowie Zbawicielowi: Zbawiciel też uwolnił go

od wszystkich; które się wspomniaty obliżow, wstać, pość wolno do domu, nikomu się nie: kłaniać, niekorzyć, expens niełożyć roszkaż. *Surge, vade!* Wstań! podź sobie wolno! Wo: lenieś od wszystkiego. Niedoznali już tey łaski inni, bo dziekow nieoddali. Ten na nowe dobroczynności zarabia, kto za przeszłe dziekuie. Wdzięczność za przeszłe dobrodziejstwa, na przyszłe pewny zarobek, y zadatek. Wdzięczność zawsze zyskowna. Godzien, y pewien nowych dānin od BOGA, za przeszłe wdzięczny. Ad M. D. G. Cześć y Honor, Niepokalanie Poczety Panny, y Przedziwney Bogā Mārki.

- Nayżyźniejsza iest rola wdzięczności. Siew gośpodarski, na dobrej roli ziarna, na żyzne żniwo pomnaża: dziekczynienie w tercu wdzięcznym dobrodziejstwa Boże roszkrze: wia. Tāk lud wierny, w dobroczynności Bożej, na nowe profituie; iako pilno za przeszłe dziekuie. Prawdziwe iest przysłowie. *Uult capere rursum, gratias qui rursum agit. Repetita gratiarum actio, novi beneficii postulatio.* Pewny iest na nowe dāniny obowiązek: dziekczynienie wdzięczności, za odebrane dobroczynności. Wstęp nieomylny, do nowych łask, y fa: worow, dzięki za przeszłe. Zeznał to Kāsfordor. *Invitat ad magna, qui gratanter suscipit me: dica, & spem de futuris recipit, qui transacta beneficia recognoscit: nec desperatione frangitur, qui magnorum munerum consolatione roboratur.* Godzien większych, uroczystszych dārow, który y za mniejsze dziekuie: na nowe się sposobi, y zadatek odbiera, który za przeszłe dzie: ki oddaie. Nieomyli nigdy nādzieia wdzięcznego: za dzięki odbierze dāry. Dziękami na do: brodziejstwa zarabiać, dziek oddaniem, do brania łask Bożych sposobić się, nauczył nas Zbā: wiiciel; kiedy nam tāk się modlić kazał: *Panem nostrum quotidianum, da nobis hodie.* Chleba naszego powszedniego day nam dzisiaj. A czemuż też o inne pokarmy, nādzieie, odzieży, mieszkania y pożyćia ludzkiego dalsze potrzeby, modlić się niekaze? A czemu na dziś tylko o chleb prosić, a nie na jutro, y dāley? Tā iest suppozycja, y ten sens, roszkazu Zbāwićie: lowego. Proście naprzod o chleb, bez tego obić się niemożecie, ale iako chleb, od Oycā Niebieskiego weźmiecie, a zań zaraz podziękujecie, pewnikiem y pokarmy inne, y napoie, y wszelkie potrzeby, wdzięczności zaśluga odbierzećie. W tym zdaniu musiał mowić Chry: zoſtom S. *Mensa ab oratione sumens initium, in oratione desinens, nunquam deficiet, sed fonte largius offert nobis bona.* Stoł prawi, który się modlitwą zaczyna, dziekczynieniem zakończą, w pokarmach, w napoiach, nigdy doznać niedostatku niemoże: za dziekczynieniem po chle: bie, który się na stole położy, nastąpi obfitość pokarmow, y napoiow: a stoł dziękami wdzie: czności zaprawny, stanie się obfitym źródłem, z którego dobra wszystkie wypływać będą, na wdzięczne dzięki oddających. A że tāk złożenie paćierza, modlitwa o dānie chleba, ro: zumiał Zbāwićiel, sam że na sobie wyraził. Po dwakroć Zbāwićiel, chlebem cudownie rozmnożonym, kilotysięczny lud nakarmił: raz pięćtyśięczny, drugi raz czterotysięczny, kil: korą chleba, po którym nakarmieniu, od pięciu tysięcy ludu, zoſtało ułomkow, koszow dwa: naście, od czterech tysięcy; koszow siedm. A w iakisz sposob? tāk cudownie obfite, kilko: ro chlebā stało się rozmnożenie? Opisuie Ewanielia: *Accipiens septem panes, gratias agens fregit, & dabat discipulis suis, ut apponerent &c.* Skoro tylko w ręce swoje wziął chleb, za: raz naprzod dzięki Bogu Oycu oddawał; potym łamał, Uczniom rozdawał, a tāk w raku ie: go dziekczynienie rozkrzewiało, rozmnażało chleby: roſły chleby, tāk sporo, wdzięcznemi dziękami; że nakarmiły tyſięce ludu do sytości, y napełniły kosze ułomkami. Obligią dzie: ki nasze, Opatrzność Bożą, obowiązują szcudrobliwosć, na obfite dāniny. Prawdził się z wdzięczności, co zapowiedział Chryzolog S. *Devotus animus, infulis beneficiorum crescit fer. 142. ad obsequium, augetur ad gratiam.* W dobrym tercu, z dobroczynności Bożej, rodzi się uprzej: ma wdzięczność, a tā powołuie za sobā Boską szcudrobliwosć pomnaża, y krzewi w nas, Boże dāniny. Jako się wdzięcznie Bogu, za pierwsze łaski stāwiamy; tāk się do nowych, obfitych sposobiemy. Twierdził mādrze zapewne Chryzoſtom S. *Quia benedicens Deum, debitorem ipsum facit, majoris benedictionis.* Wdzięczny Bogu, za iego iedno dobrodziejstwo, czyni BOGA dłużnikiem, na drugie y większe; a kto Bogu za odebrane dātki dziekuie, nieo: mylnie na nowe, y obfite, Bogu obowiazuie. Ten, niecinny sposob, y tor, dostāpienia łask, y dobrodziejstw Bożych, wiernym pokāzował Paweł S. *Cum gratiarum actione, petitiones ve: strae innotescant apud Deum.* Z dziekczynieniem modlitwy nasze, przed Bogiem, y proſby stāwiają, chęćie uczynić dziełną u BOGA modlitwa? dziekczynieniem iā wspierayćie. Tāk uproſćie nowe dobrodziejstwa, ieżeli za przeszłe wprzod dziekować badziećie. Dał Zbā: wićiel wizerunek tego ludziom na pāstwie, y uczyć się rozumū, y pewney nādziei Boskiej Opatrzności roszkazał od pāstwa. *Respicite volatilia Caeli, quoniam neq; serunt, neq; metunt, neq; congregant in horrea, & Pater vester Caelis pascit illa.* Bierzcie wzor, z powietrznego pāstwa, nie ścieją, nie orzą, żniwa nie zbierają, gumna, ſpieklerzow niestāwiają, a dostate: cznie, dobrze się mają. Sam Oćiec Niebieski karmi ie. Proſze! co ma za tytuł Boe Oćiec Niebieski, tāk szcudulny? do tāk pieczołowitego, około pāstwa stārania? że ie sam mił: łościwie, iako mārka dzieci karmi. *Pater Caelis, pascit illa.* Nādto za przykład swoiey Opa: trznosci,

trznosci, y prastwa szczesliwosci, ludziom Bog toz prastwo podac? Nicinny tytul: tylko szcze-
gulnieysza prastwa, ku Karmicielowi Bogu wdziecznosc, ledwie nieco ziarnek, powietrzne
prastwa pozobia, natychmiast chwalę, y dzieki, dawcy Bogu wyspiwuię: zazyli kilka kro-
pel napoju, wnet gardlęczką swoje, y pyszczki, ktoremi darow Bozych zazyli, ku niebu pod-
noszą, iakoby Bogu pokarm, y napoy, że z nieba wziesli przyznaia. W moiey imaginacyi był,
y mowil Maxym S. *Aves propter viles escas, gratias agunt, tu pretiosissimis epulis pascere, &*
ingratus es. Praszeta za liche, y małe, pastwy twoiey ziarna, Bogu dzieki oddaia; ludzie tak
rozliczne, do smaku, posilku, nadto y do apparencyi przepyszne, y drogie pokarmy, napoie,
szaty, mieszkania, dostarki, honory, od Boga codziennie odbieraja, a przecie dziek Bogu, y
chwały, za iego dary nieoddaja. Uczyc sie ludzie od prastwa wdziecznosci powinni, a ia-
ko beda Bogu wdzieczni; tak w dary iego bogaci. Tym torem wdziecznosci szukał, Bo-
skiey około siebie szcudrobliwosci Dawid: *Laudans invocabo Dominum.* Chwalac, y sta-
wiac Boga, za przeszte dobrodzieystwa, wzywac beda na nowe. Bo nappewniey, Boska do-
broczynnosc na ludzie sprowadza, uprzeyma, wdzieczczynieniu wdziecznosc. Prawie glosko-
wal Origenes. *Si de priore laudas Deum, securus invocas de novo.* Pewien Boga wzywasz na
nowe, wdzieczen za dawne: tak nowych pewien; iako za stare wdzieczen. Tak sobie tuszył
Dawid: *honorificabit me, sacrificium laudis.* Uczci mie, uwielmozni mie, ofiara chwały, y
dzieczczynienia. Ja Bogu dam chwalę, y dzieki, a Bog da mi honor, y wielmoznosc. Do-
znał Noc, za wdzieczne dzieki, obfitey od Boga łaski. Jako sie tylko Noe ochynal z po-
wszechnego potopu; tak udat sie do ofiar dzieczczynienia, y wdziecznosci dobroczynney Bo-
skiey Opatrznosci. *Odoratus Dominus odorem suavitatis, & ait: Nequaquam ultra maledi-*
cam terrę, propter homines. Powoniał Bog woni wdziecznosci, y rzekl: luz wieccy przekli-
nac ziemi niebada, dla ludzi. *Benedixitq; Deus Noe, & filiis.* Pobłogosławil Bog Noemu, y
synom iego, aby sie rozmnozyli, y ziemie napełnili. Za wdzieczne dzieki, odebrali obfitsze
błogosławienstwa Bozego skutki, y pożytki. Co uvažaiac, wten własnie sens Chryzostom,
glossował powszechnie. *Mos enim Divinę misericordia, ut si nos tenuia quædam, & vilia ob-*
tulerimus, multa nos liberalitate remuneret. Ten iest obyczaj, Bozey litosci, za uprzeyme dzie-
ki, naszey wdziecznosci, opatrowac ludzie, y obdarzac, obfitemi błogosławienstwy, swoiey
szcudrobliwosci. Doznali icy w objawieniu Jana S. Seniorowie Niebiescy. Ci przed Tro-
nem Bozym rzucali korony swoje: *Mittebant coronas suas, ante thronum:* znaiac, że od Boga
ie wziesli: dali chwalę, y dzieki Bogu, dawcy koron, y panowania. Alez tenze Jan S. widzial
ich z tym wszystkim w koronach: *& in capitibus eorum, corona aurea.* Pomnozył Bog na glo-
wach korony tym, ktorzy ię na oddanie Bogu chwały, y dzieki, przed Bogiem znižali, y skladali.
Ten iest obyczaj Boskiey, z ludzmi opatrznosci: oddajacych chwalę Bogu, y dzieki, dobrodzie-
stwa swoje utwierdzac, y pomnazac. Tak glossował Chryzostom S. *Talis est Dominus noster,*
quando inprimis gratitudinem declaramus, largius nobis sua dona erogat. Ten iest Bog nasz,
ktotemu nieschodzi ani namoznosci, ani na datnosci: gotow ludziom dawac y naywieccy, ale
za doświadczeniem, uprzeymey w ludziach, ku sobie wdziecznosci. Uznał to Laurentius Ju-
stinianus: *Majora meretur suscipere, qui collata bona, probatur de corde non delere.* Wzdroi-
wiu, w fortune, w honorze, y w zbawieniu, Bog dale obfite pomnozenie, za uprzeyme, wdzie-
cznosci dzieczczynienie. A tego wizerunk, Janowi S. w tymze widzeniu, zdał sie Bog repre-
zentowac. *In conspectu sedis, tanquam mare vitreum, simile crystallo.* Przed tronem, y obli-
czem Bozym, iakoby morze przezroczyte, iako krzystal: a co za tajemnica? tey reprezentā-
cyi: Wytlumaczył sens Mędrca Pańskiego: *Omnia flumina intrant in mare: ad locum unde*
exiunt flumina revertuntur, ut iterum fluant. Z morza wszystkie rzeki, y potoki, rybne, zło-
te, srebrne, Paktole, perlowe Gangely, y wszystkie inne, ale znowu sie do morza wracaia, ia-
koby znaiac to: y cześć dajac morzu, że z niego wyplynały: *Ut iterum fluant:* aby znowu
z morza bogatszym, na świat wyplywały nurtem. *Ut iterum fluant* Morze to tedy przed tro-
nem, y obliczem Bozym zaczy sie, morze dobroczynnosci Bozey, *In conspectu sedis mare.*
Z morza tego, wyplywaja wszystkie rzeki, y potoki łask, błogosławienstw, y dobrodzieystw
Bozych, tak doczelnych, iako zbawiennych, ktorekolwiek ludziom sie udzielaja, abo udzie-
lac moga, powracaia zaś do morza tego, wdziecznosci naszey dzieczczynieniem: kiedy za
wszystkie daniny, Bogu dajemy dzieki, y chwalę, przyznatemy: że to wszystko od Boga bie-
rzemy, y toz wszystko na chwalę, y cześć iego kieruiemy: *revertuntur, ut iterum fluant.* Alez
te same rzeki, łask Boskiey datnosci, ktore dzieczczynieniem, do morza Boskiey dobroczyn-
nosci powracamy, obfitszym wylewem znowu z morza tego, na nas plyna, y wylewaja sie.
W tey własnie imaginacyi, mowil Bernard S. *Ad locum unde exiunt flumina revertuntur, ut*
iterum fluant: remittatur ad suum principium Cæleste profluvium, ut uberius terrę refundatur. Ile
tylko influencyi, łask doczelnych, y nadprzyrodzonych, ludzka doli odbierasz, z Boskiey da-
tnosci; te wszystkie powracay do Boga, do morza wszystkich dobroczynnosci, dajac Bogu
dzieki, y chwalę, z twoiey wdziecznosci: abyś uprzeymemi dziekami, z tegoż morza, na
Zzzz ciebie

S. Max. h.
2. de non
timendis
hostibus.

Psal. 17.

Psal. 9.

Gen. 8.

Gen. 9.

Chryl. h.
26. in
Gen.

Apoc. 2.

Chrys. h.
18. ad
pop.

Lauren.
Just. 1. de
Ligno vi-
tae C. 5.
Apoc. 4.

Ecccl. 1.

Bern. ser.
13. in
Cant.

ciebie sprowadziła łaski, y darki Boże, obficie potokami: *ut uberius terrae refundatur*. Przy-
 rzeka ztym Bernard: *Non cessat decursus gratiarum, ubi fuerit recursus: sed locum in nobis*
facimus gratiae, ut majora adhuc accipere mereamur. Nieustają na ludzi z morza Bożej lito-
 ści, płynąć obficie łask rzeki; kiedy w ludziach nieustają, uprzejme Bogu, za dani-
 ny jego dzięki. Ludzie, którzy uprzejmą wdzięcznością, darów Bożych wylewy, do Bogą powra-
 cają, to jest dzięki, y chwałę Bogu dają, y że od Bogą wzięli, znają: obfite Boskie lito-
 ści dani-
 ny odbierają! *Ut majora adhuc accipere mereamur. Felix ille, qui ad singula gratia*
dona, redit ad Deum, in quo est plenitudo gratiarum. Nie masz człowieka iżczliwszego,
 nad uprzejmie wdzięcznego. Jako z najmniejszą dani-
 ną, do Bogą się powraca, uznając: o
 to mój Boże! to, y to, mam od Ciebie, znam, y daję chwałę tobie, dawcy dobroczynnemu
 tak też Bog, tak wdzięcznego, szcudrobliwą Opatrznością swoją ubogacą, y ubłogostawia.
Majora accipere mereamur. Przeto ludzie często, y owszem zawsze usychają, y niedo-
 zna-
 ją, szcudrobliw-
 szey, od Bogą opatrzności, że się nieznają na obligach wdzięczności, y nieod-
 dają chwały, y dziekczynienia Bogu, wszelkiej litości. Przrzekał to Asceta Kempensis. *Ergo*
 Thom. a Kemp. 1. 2. de im. C. 20. *gratus, & eris dignus majora accipere*. Chcesz być łask Bożych, a obfitych pewien, y go-
 dzien, bądźże uprzejmie wdzięczny! *Ideo non possunt in nobis dona fluere, quia gratiam su-*
mus auctori, nec refundimus fontali origini. Semper enim debetur gratia, gratias referent. Ztey
 ciałe, a nie z innej miary, często darów Bożych potoki, y nurtu, płynąć na nas, y wylewać się
 przestają; że Boskie litości, od nas wdzięczności nie odbierają. Te tylko rzeki z morza na
 nowe wypływają, które się do niego powracają. Niepowracamy do Bogą, do morza wszel-
 kich łask, poćciech, litości, niedziękujemy za dani-
 ny doczesne, y duchowne. Najsławniejszy le-
 go Opatrzności, przeto też nieco, albo y bardzo, wedle wymiaru naszej niewdzięczności, o-
 chamy w dawkach, y dárach, Bożej szcudrobliw-
 ści. Łaski Boże, idą do ludzi, za wdzięczne
 dzięki: Wdzięcznemu, Bog dłużnik, obfitych litości. *Semper debetur gratia, gratias referen-*
 ti. Arcy zbawienne przest-
 rzeż: y upomina Bernard S. *Ingratitudo, est ventus urens, secum si-*
 bi fontem pietatis: gratitudo affert rorem misericordiae, & fluentia gratiae. Co jest, co wyrabia,
 wiatr pałący, względem strumieni potocz-
 kow, y wylewów, które wysusza w ziemi, to jest y
 to wyrabia niewdzięczność, z Bożej łaski potokami które wysusza, wyniszcza; że na ludzi
 spływać niemoga; kiedy ludzie Bogu niedziękują. Opak wdzięczność, iako roś-
 ła posilająca z obłoków, iako strumienie ze źródła wytacza, sprowadza na ludzi Boże litości, dani-
 ny, bło-
 gosławieństwa tak w doczesności, iako w zbawie: *gratitudo affert rorem misericordiae*
 &c. Fundament obligu (który Bog na nas kładzie) uprzejmy wdzięczności, nie inny dale
 Chrysof. Chryzostom S. *Deus exigit a nobis gratitudinem, non quod nostram celebratione opus habeat; sed*
 Cit. loco. *ut quicquid lucris est, ad nos redeat, & dignos nos faciamus majoribus subsidiis*. Ze nas Bog
 obliguje, do dziekczynienia, y oddania sobie chwały, za dane nam dary, nieprzeto to czyni,
 iakoby potrzebien był naszego pokłonu, modlitwy, albo iakiey, od nas czci, y posługi. Peten-
 jest wszytkiey, sam w sobie chwały, do-
 stoynności, godności, szczęśliwości, ukontentowania, a
 to nieskończenie, z nieskończoney istoty swojej, sam sobie błogosławiony: ale przeto, żeby
 przez nasze Bogu dzięki, wracały się do nas obfitey, Boskie jego łaski. Dziekczynienia wier-
 ney, w nas wdzięczności, sposobią nas, y do-
 stoyn-
 nemi sprząw-
 ią, szcudrobliw-
 szey Bożej lito-
 ści. Przrzekał nam też Medrzec: *Revela Domino opera tua*. Hebrayska: *Volte ad Dominum*
opera tua, & dirigentur cogitationes tuae. Powracaj, kieruj do Bogą dzieła twoje, progressa
 twoje, dając za nie Bogu chwałę, y dzięki, a szczęście się, y powodzić będą myśli, inwe-
 nicye, zamyśli, stą-
 nia twoje. Niemoże niebłogosławić, nieszczęścić Bog progressu tym; którzy
 mu dzięki powinne, oddawać umieją. Konkluduje y animuje nas Hieronim S. *Agamus gra-*
 tias semper largitori, sciamus nihil nos esse, nisi quod donavit, in nobis ipse servaverit. Oddawaj-
 Hier. Ep. ad Theofyn. mysz zawsze dzięki pokorne, Bogu dawcy mi-
 łościwemu! Wiedzi-
 nymy, że sami z nas
 samych, z siły naszej, nic nie jesteśmy, nic nieważemy, nic niemożemy, y tego co mamy, utrzy-
 mać w sobie, przy sobie niezdolamy y chyba że Bog sam, który dał, y dąrował; ten y zacho-
 wa, y nas przy tym utrzymać zechce. *Semper largitor est, semper donator. Non sufficit mihi,*
quod semel donaverit, nisi semper donaverit. Bog iedyny jest sam dawca, sam-
 że konserwator, pomnożyciel, y opiekun dani-
 ny swojej. Niedol-
 yć nam, że nam Bog dał cokolwiek do na-
 tury, albo do zbawienia; ale trzeba: żeby to wszystko, sam-
 że w nas zacho-
 wał, y nas przy tym utrzymał. Nieustanny dawca Bog jest, y to samo, co raz dał, znowu dać, puty puki to, co
 dał, przy nas zacho-
 wanie. A iako tedy nieustają nigdy ku nam Boże dani-
 ny, tak nigdy ust-
 wać nie-
 mają, nasze ku Bogu obligi, y dzięki. Wielkość, y obfiteść łask, Bożej dobroczy-
 ności, ma być wymiarem naszej, ku Bogu wdzięczności. Tym dokumentem nas obowia-
 zuje Augustyn S. *Multum diligere Deum, a quo multum, tributum est*. Iżali niewiele nasz
 ad SS. Vir gines. kochać wielbić, chwalić Bogą? który dał tak wiele: Nie masz godziny, momentu, które-
 gobyś dobrodziejstw Bożych, niebył uczestnikiem. Niechże nie-
 będzie godziny, którebyś
 Lauren. Bogu, za dobrodziejstwa jego, nieoddawał chwały, y dzięki. *Clamat innata natura: ut quis-*
 Just. *quis*

quis eum diligit, à quo habet ut fit. Woła ná kázdego, ſamó przyrodzenie; áby kochał dawce ieſteſtwa, konſerwatora, karmićielá. Od kogoż masz ieſteſtwa, właſnoſci, przymiory ieſo, zdrowie, ſiły, fortuna, ieżeli nie od Bogá? A có mowić o łáskach, y ſrodkach zbáwienia, y wiecznego żywota? Bog-ćie konſerwuje, karmi, odziewa, Bog opatruje, ták w doczeſnym, iáko wzbawiennym ſtanie, żywotá twego; A więc Tworze, dawce, konſerwatora, karmi-ćielá Bogá niekochać? niechwalić? zá dobrodzieyſtwa, y ták wielkie, y nieuſtanne! Poczu- wali ſie w tym, y poganie, czynią Chreſćcianie: że Dobrodzieiom, Konſerwatorom wyſtawia- li, áboli y teraz wyſtawiają, koloſy, połaſy, ſtatuy, ná pamiatki záſług ich dziełnoſci, ábo dobroczynnoſci! A mogli ſie człowiek, ták kiedy záſłużyć człowiekowi; iáko záſługuie Boſka, ludziom dobroczynnoſć? á więc z pamiatki, z ſercá wypadać? á więc powinney, od nas odbierać nie będzie wdzięcznoſci? *Nos ipſi quoq; à pauperibus, nihil aliud requirimus, quam laudem, gratum animum, & memorem beneficii.* Przeſwiadcza nas Chryzoſtom S. naszym właſnym umyſtem. Y my, maſoli, wieleli, naszym bliźnim ſwiadczymy; záwsze wdzięczney, od nich pamiatki pretendujemy, y nie nas bardzicy nieboli. niedolega, iáko náſzey przyſługi, dobroczynnego ſwiadczenia niepamiat, y niewdzięczne zapomnienie. Czego ludzie, ná lu- dziech domagamy ſie, zá ſzczupłe dáminy; á czemu ſami, Bogu chwały, y dzieki niedáemy, zá nie zrąchowane liſtoſci, y datki? Sámbaby náſ poczełwoſć, przyſtoynoſć, bacznoſć, ſam przyrodzony rozum niewolić miał, do wdzięcznego Bogu dziekczynienia: áleż przynajmniey, niech dziełniey zniewoli, właſny intereſ, náſzey potrzeby, y náſzego prágnięcia. A kto ma z was zádoſyć ná tym powodzeniu? ná tey ſławie? ná tey czci, ná tym zdrowiu? w ktorym zoſtaje? á kto nieprágnie lepszego ſzczęſcia? zdrowia? imienia? A kiedy rozumny, y baczny, prágnąć powinien, wiekſzych á wiekſzych poſtepkow, progreſſow, ſwego zbáwienia, á ku nie- mu obſiſtych, dziełnieyſzych łásk Bożych, wſpomozenia? A kto prágnąć niepowinien Nie- bá, żywota, y błogoſławieństwa wiecznego? A moſesz to być bez Bogá, y dobroczynno- ſci ieſo? A dziekujemyſz? á iáko dziekujemy, zá przeſzłe dáry? y łáski Boże, żywotá do- czeſnego, y zbáwiennego? żebyſmy ſie mogli ſpodziewać, ná dalsze láta obſiſtſzey, iáko prá- gniemy Boſkiey, w te wſzytkie, y wiekſze, nam potrzebne, doczeſne, y zbáwiennie łáski, y dáry Opatrznoſci? Pomnieć mamy, ná Bernardá przeſtroge: *Confitemi humiliter, & devoto* *gratias referenti, ampliora beneficia promittuntur.* Obiecał Bog, Opatrznoſć obſiſtſza, dobro- dzieyſtwa ſowitſze, ták w doczeſnym, iáko w zbáwiennym ſtanie, ále wdzięcznym, ále oddá- ſzym dzieki, y chwałę Bogu codzienną, zá codziennie dobrodzieyſtwa ieſo. *Sicut e contra- rio accipiendis indignus, qui ingratus fuerit de acceptis.* Przeciwnym ſpoſobem niewdzięcznym Bog dekláruje, że iáko niegodni przyſzłych, y nowych dobrodzieyſtw, niewdzięczni zá pier- wsze, ták ich odbierać niemogą. Náſza niewdzięcznoſć, ſkarbnice liſtoſci Bożey, ku nam zámyka; z reku Bożych dáry, áby ná nas nie ſzafowały, wyrąca: dobroczynnoſć Boża odwra- ca. Jáko tedy prágniemy ná dalsze láta, od Bogá być w dáry ieſo doczeſne, y duchowne opatrzeni, obdárzeni, ták zá przeſzłe, bądźmy wiernie, uprzejmie wdzięczni. A małyſz nam pochopeć mały bodzić, do dziekczynienia Bogu? y do ſzczyrey, á pilney wdzięcznoſci? ták doſtoyney, ták nam požądane, ſzczęſliwej, bogáte dáry, poćiechy, y łáski, ktorych prágniemy, Boſkiey dobroczynnoſci: ták tu w ſmiertelnego żywota doczeſnoſci, iáko błogo- ſławione w ſzczęſliwej wiecznoſci. Wdzięcznoſć náſza ku Bogu,

Chrys. in
Plal. 44.

Bern. ſer.
ſuper Pf.
Qui ha-
bitat.

nas ubłogoſławi, y tu ná ziemi doczeſnie, y w niebie
wiecznie, Amen.

K A Z A N I E

Ná Niedziele Czternaſta po Swiatkach.

Quarite primum Regnum DEI, & hac omnia adiſcientur vobis.

Matthæi 6.

Pewien ma być dobr Ziemiſkich, pilny y ſzczerý konkurent
Niebieskich.

KTo ſzuka Niebá, y zbáwiennnoſci, znajdzie y Ziemskie dobrá potrzebney doczeſno- ſci, Konkurent pilny do Niebá, y miłośnik zbáwienia, niebądźie nigdy bez docze- ſnego opatrzenia. Chćieyćie tylko zrozumieć ludzie, á uznaćie, że BOG náſz nigdy ſie luźnióm ták nie droży ſie z dániem doczeſnoſci, w iákiey ludzie dobr doczeſnych, y Ziemskich ſzukają troſkliwoſci. Szukaycie tylko Kroieſtwa Bożego, y zbáwienia dekláru-

Amen

ie

je Zbawiciel, że wam w przyczynku przyrzuci dostatek, doczesnego mienia. *Quærite Regnum DEI &c.* Niestoi bog o ziemskie dobra, ani ich sobie szacuje, za nic u bogá ziemskie dobra fraszka ledyna. Jako więc uprzedkupniow, przy kupnie gruntowney iścizny przyczynę przyrzucacie bez trudności; tak szukającym niebá, y dobr iego, iáko fraszka, iáko w przyczynku bog przyrzuca ziemskie dobra, y pożytki doczesności. *Quærite Regnum Dei, & hæc omnia adiicientur vobis.* Za niebem, y dobrami iego, idá y ziemskie dobra, iákoby w przyczynku, *hæc omnia adiicientur vobis.* Nie zedyń nikomu ná dobrach ziemskich, kto szukać będzie niebieskich: Kto niebu, y komu niebo sprzyja, temu y ziemia hołduje. Kto usiłuje ná niebie być bogaczem; niebędzie ná ziemi nie dostátnim żebrakiem. Pewien być ma dobr ziemskich pilny, y szczyry konkurent, y miłośnik niebieskich. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczatey PANNY, y Przedziwney BOGA MATKI.

- Niedziw, że ludzie często się ná waszych nádziciach mylicie; ná zábiegach, y stáraních zázwodzicie, bo nie dobrymi drogami, y niepewnym torem, fortuny, y doczesności szukacie. Tor doczesnego opatrzenia zápowiedział nappewniejszy, bog napprawdźwszy. *Quærite Regnum Dei, & hæc omnia adiicientur vobis.* Szukając nappierwey szczyrze niebá, y zbawienia, doydżiesz każdy nappewniey doczesnego opatrzenia. Toć przedtym opowiadał, y w tym ludźie upewniał Psalmista. *Spera in Deo, & fac bonitatem, & inhabita terram, & pascetis divitiis ejus.* Dufaj Bogu, ále żyj, y czyn dobre przy Bogu, przy dobrym żywocie, znaydżiesz pożytki ziemi, y nakarmisz się, y ubogacisz dobrami ziemi, kiedy w dobrych uczynkach szukać będziesz niebá. *Bonus est Deus Israel his; qui recto sunt corde.* Dobry jest, y szcudrobliwie dátny bog, ná te ziemiany, ktorzy prostego serca *recto corde*, to jest wprost, ku niebu, iáko jest stworzone, do Bogá wykierowanego: á nie wśpak ku ziemi, y ziemskiemu dobrom, obroconego. Takiemu sercu, które się wprost kieruje, do nieba, y Bogá, dobrze zázawsze tuszył Psalm. *Lætetur cor quærentium Dominum.* Niechaj się rádują serca, szukających Bogá, y niebá. Znayda, iáko te (ktorey szukają) łaskę u Bogá; tak y dobra ná ziemi. Bo nieskapi Bog dobr ziemskich; ktorým dáie niebieskie: á obfitość bożey łaski do zbawienia, prowadzi zá sobą do ludźi, iáko w przyczynku potrzeby, y dobra doczesności. *Bonus est Dominus, speranti in illum, & animæ quærenti illum.* Dobremu dobrze u Bogá, dobrze z Bogiem, y co do zbawienego wiecznego żywota, y co do opatrności doczesnego. Dobry miłościwy, y szcudroblivy Bog ná te, ktorzy o iego łaskę, á swoje zbawienie, pilnym stáraniem dbają. Zeznawał to o sobie Dawid. *Ego autem, sicut oliva fructifera in domo Dei.* Stałem się, iáko oliwa urodzayna, obfituje w owoce, pożytku w urodzaje, czemuż, y z iákiey miary? *In domo Dei*, bo się w domu bożym, ná służbie bożey, ná sprawie zbawienia mego, ná stáraníu niebá, zázadam y gruntuje. Toż samo o każdym sprawiedliwym, niebá y Bogá szukającym, deklarował Psalmista tenże: *Es erit tanquam lignum, quod plantatum est, secus decursus aquarum, quod fructum suum dabit in tempore suo.* Sprawiedliwy iáko drzewo urodzayne, któremu iáko ná dobrych owocach, dzieł świętych, y niebu przyjemnych nieschodźi, tak ná szczęśliwych progressach. *Et folium ejus non defluet; & omnia quæcunq; faciet, prosperabuntur.* Ziemskie dobra, pożytki doczesności, iáko liście, drzewa sprawiedliwego się trzymają; który Bogu, y niebu, godne cnot owoce rodzi, y przynosi, *fructum dabit in tempore;* á ten, który w dobrych uczynkach niebá szuka, y ziemską fortunę nayduje. *Omnia quæcunq; faciet prosperabuntur.* Nie sic impij, sed tanquam pulvis, quem proicit ventus, á facie terræ. Nie stetesz błeda niezbożnemu, stárania, zabiegi, zbiory, y pożytki niezbożnego, iáko proch, przećiw wichru, rzucony ná wiatr, idá, płoniec, y niszczyć. A lada wicher, y pewne niszczenie, niepráwe zábiegi rospasza. Prawda szczerá zeznał Grzegorz S. *In cassum presumis, qui timere Deum in bonis operibus negligis.* Płonna nádzicia, niedobrego żywota. Przumpcy to, nie nádzicia; źle robić, á dobrego się u Bogá domagać, y spodźiewać. Rzecz śmieszna, źle robi, ten, y ow, á dobrze się mieć prágnie. Prágnie od Bogá zdrowia, y dobrego mienia, á niedba o Bogá, o niebo, o sprawę swego zbawienia. A przeto sam się zázodzi, który bez Bogá, bez błogosławieństwa z niebá, ziemskiey fortuny ściga. Zápowiedział niepráwym, o ziemskie dobra Konkurentom Job sprawiedliwy. *Tabernaculum impiorum non subsistet.* Przybytek, y szałas niezbożnego, trwać oścać się niemoże. Niemurcie, ani budować fortuny swojej, który się nie ná bogu, nie ná niebieskiej łasce, y przyjaźni funduje. Jako pasterska budza ładowniczy łazasz, lada wicher roznośi; tak niepráwych zbiory, pretki przypadek rospasza.
- Pfal. 36.** *Vidi impium superexaltatum, & elevatum super Cedros Libani, & transivi & non erat.* Zeznawał Psalmista. Widziałem niezbożnego, wfortunne zbiory zamożnego, nád Libańskie Cedry, honorem, dostojnością, fortuną dorodnego, y wywyższonego; á ledwie minął, obeyzwał się, á już go nie było. Tak pretko niknie, tak łatwo niszcze fortuna, która się nie z Bogiem, nie w dobrym żywocie, nie z pomocą niebá zbiera. Widział nieiednego w podobney podufatości ná fortunie, y w podobney dobrego mienia ruinie Dawid, y zázwał. *Ecce homo, qui non posuit Deum adiutorem suum.* Tak upada fortuna, y wszelka doczesność,

która

ktora sie ná Bogu, y łasce iego nie wspiera. Nie dodzierzy, nie utrzyma cále zdrowia, ani honoru, ani dobrego mienia, który nie szuka Bogá, niepilnuie niebá, y swego zbawienia. Naylepszá drogá, tor nayszybszy, do fortuny dobr ziemskich, y doczesności, droga cnoty, praw Bożych, staranie niebá, y spráwa zbawienności. Widoczne tego w piśmie S. wizerunki. W obławieniu Iana S. pokazał sie Bog Zbawiciel, y prezentował, że trzymał w prawicy swoley Apoc. 1. firmament z gwiazdami, w gwiazdach wyrażone niebo: *habebat in dextera sua septem stellas*. Niedokláda zaś Ian tego, co Mędrzec Pański dołożył. *In sinistra ejus divitiæ & gloria*. W le. Prov. wicy Bożey, bogáctwa, honory, dobra ziemskie. Trzyma y te Bog, w ręce swoley, y dáie komu iáko rozumie, ále sie nieprezentuie zdołbrałi ziemskimi, które sobie zá nic má, y cále nieważy: ále iedynie w ręku swoich, w prawicy swoley, prezentuie gwiazdy, w gwiazdach niebo, y dobra iego; áby ludzie iedynie od Bogá, niebá, y dobr iego, łask Bożych, y zbawien-nych żádali, prágali, o nie sie staráli: pewni tego, że *hæc omnia adjicientur*, dobra ziemskie przy niebieskich, Bog przyda wprzyczynku. Doznał tego Iákoł Pátryarchá, w podroży swo-icy, wśród czystego polá, ná kámienu záfypiający. Ten iáko ná láwie, ták y weśnie Bogá, y niebá niepuscił z myśli, y z serca, y dáto sie to y weśnie widzieć, co sie ná láwie w sercu Iákołowym działo. Tych bowiem zábaw, y konjunktur sen obrazy ludziom stáwia, które-mi sie we dnie, y ná láwie myśl, y dzielność, y chęć ich zábawia. Widział tedy weśnie Iá-koł otwarte niebo, z ziemie do niebá przystáwioná drábina, po drabinie wstępujące w niebo, y stępujące Anioły. *Viditq; in somnis scalam stantem super terram, & cacumen illius tangens* Gen. 28. *caelum. Angelosq; Dei, ascendentes & descendentes per eam: & Dominum innixum scale: & ná drabinie wipartego, á ku Iákołowi ná ziemie náklonionego Bogá. Cieszyłá sie myśl, y kon-templacya Iákołowa, ták pięknym niebá, Aniołow, y samego Bogá widokiem, rádowało sie serce z Bogá; którego ogládało z Aniołow, z ktorými obcowało, z niebá które otwórem swo-ím, wstęp do siebie wolny, áfektom y chęciom Iákołowym dáwało. Záfypiał tym czasem Iákoł, y zamykał oczy, przed światem ziemia, y ziemskimi dobrami, y niewidział nic co sie ná ziemi działo. Niepomniáł zátym, o ziemskich dobrach, o doczesnym mieniu, ále kie-dy sie ták ná niebo zápatrował; kiedy oczy swoje w niebo wlepiá, kiedy serce swoje do Bo-gá, y niebá prostował, y kierował, kiedy sie rzeczy, y dobr niebieskich widokiem, iedynie kon-tentował; Bog sie sam poczuwał, áby go ziemskimi dobrami uprowidował, Iákosz sam nie-proszony, Iákołowi deklárował, że iemu y potomstwu iego, w dziedzictwo wieczne, ziemie kráiu tego (w ktorým záfypiał) cále, y zupełnie dárował. *Terram, in qua dormis, tibi dabo, & semini tuo*. Niemoglá nieflużyć Iákołowi ziemia; kiedy ták Iákoł niebu, y niebo sprzy-iało Iákołowi. Powinien był od Bogá, ziemskie dobra obficie odbierać, który sie umiało o niebieskie starć, y ták niebem kontentować. Podobnym torem, y śládem Oycá swego, przy-szedł do fortuny Syn iego, Iozef Pátryarchá. Niewinny od młodości swoiey, áż do stárości, czyłty Iozef w młodym wieku, odebrał prognostyk fortuny, ktorey miał dość w wieku mę-skim. Widział podobnie we śnie, Iáko mu sie gwiazdy, księżyc, słońce kłaniały, Iáko cále niebo do niego skłaniało wyrażając, Iáko mu sprzyało, á Iáko iego nabożne chęci, czyłty ży-wot ákceptowało. *Vidi per somnium, quasi solem, & lunam, & stellas undecem, adorare me*. Gen. 37. Widziałem prawi, Iáko mi słońce, księżyc, y gwiazdy kłaniały sie, y przyiaźniá stáwiały. Ten że Iozef widział; Iáko bogatey w żniwie niwy snopki, iego snopkowi pokłon oddáwały; á przeto przysze nad Égyptem panowanie, y żyznych lat urodzałem, Égyptu konserwacya figurowały. *Putabam, quasi consurgere manipulum meum, & stare, vestrosq; manipulos circum-stantes, adorare manipulum meum*. Powstawał ná polu żyznym snopek moy, á snopkowi me-mu, wasze snopki, ádoracya y pokłon dáwały. Sprzyało niebo Iozefowi, y Iozef skumał sie z niebem, stowarzyszył z gwiazdami, wnet sie ziemia poczuła, wnet swoy urodzay, obfitość pożytkow, do nog Iozefa skłoniła. Powstał snopek Iozefow, powstała fortuna iego, że z nie-bem sie kumał, y trzymał niebá. Muszá sie same, ziemskich dobr urodzale garnać, y hoł-dować temu, kto z niebem trzyma, y w niebieskie fawory obfituie. Zá niebieskimi dobra-mi, y faworami, idą do ludzi ziemskie. Wyrażiła experimentalná tego figura, w oblubiń-cu swoim dusza nabożná. *Manus ejus tortatiles aureæ, plenz hyacinthis*. Ręce iego złote, bo Cant. 5. hyacynthow, drogich kámieni pełne. Hyacynthowy kolor, kolor niebieski, y hyacynth figura nie-bá, zkąd mu Symbolista przypisał. *fulget imagine cali*. ręce pełne hyacynthow, sa ręce pełne dobr, y łask niebieskich. *fulget imagine cali*. Y niedziwci, że *manus aureæ*, ręce bogáto sie maia od złota; kiedy *plenz hyacinthis*. Kiedy sie hyacynthami, niebieskimi dziełami zálczy-cáia; kiedy w niebieskiej barwie chodzą, á szczyrze ná niebo robią. Przechwalał y przenosił Zbawiciel, w dzisieyszej Ewanielii, lilii chwałę, y zászczytow dostátek, nad chwałę Salomo-nowá. *Nec Salomon in omni gloria sua coopertus est, sicut unum ex istis*. Przechodził Krole matth. 6. wszystkie Salomon, pompa, ápparencyá, chwałę, dostatkami. Przewyciężył Salomonow do státek, y chwałę, chwałę y okrasa lilii, że tá nayszczegulniey sie niebu podoba, y niebieski náranek *pascitur inter lilia*, pastwiska swoje, smak swoy Boski kontentuie liliami, á lilie niebu*

- sie roskładają, y kandorem czystości, y dziewictwa, y wonia dobrej cnot sławę. *Christi bonus odor.* Bogu y niebu zaszczycają: y przypisał Symbolista. *Celesti semine natum.* Niebieskiego rodu, y ducha lilia, przeto w okrały dostąpiła. Niemoże schodzić na ziemskich dobrach, szukającemu niebieskich, pilnemu niebą, ziemskie dobra, same się wtrącają. Aaronowa laska, Num. 17. ledwie się na ołtarzu boskim w Świątyni jego, na noc jednę złożyła, Bogu ofiarowała, y na służbę Boską oddała, wnet perłowym kwiatem zakwitła, migdałowym owocem zarodziła. Nie schodził na pokarmie doczesnych potrzeb nikomu, kto cnotą, uprzemym ku Bogu kandorem zakwita, y kto Bogu, y niebu wiernie służy. Figura tego Bog pokazał w starozakonnej Arce, w której razem złożyć Moyżeszowi nakazał: Tablica prawem bożym, dziesięciorga przykazania zapisane, y manna cudowna, wszystkich pokarmów smakami, sławną, y zaleconą: dając w tym znać, że na słodkiej mannie, na pokarmie, y doczesnym obęściu, nieczydzie nigdy, kto się szczerze praw Bożych trzyma, y kto je całe y wiernie zachowuje. Pytał się y badał rzeźwym duchem Cypryan. *Quando factum est, ut justo possint deesse subsidia vitæ.* A kiedy kto? y gdzie widział, aby wiernie sprawiedliwemu, a niebą, y Bogą pilnemu, y zbawienia, niestało doczesnego opatrzenia. Przrzekał Dawid: *Iunior fui, etenim senui, & non vidi iustum derelictum.* Starałem się niewidziałem, aby Bog opuścił sprawiedliwego, bo lubo na czas ułomności ludzkiej, niedostatkiem jakim skarze, y utrap, ale wnet, ile doli jego trzeba, y duszy jego pomódca, pocieszy, y wyznawał, iako doznał Daniel. *Non derelinquit, diligentes te.* Nieopuszczasz Boże tych, którzy cie prawdziwie miłują. Y czyliż opuścił Daniela między lwami? troje pacholał w ogniu. Zuzanna w potwarzy, Eliasa na puszczy, Dawida w perfekucyi, Iozefa w więzieniu, Ioba w czartowskim udreczeniu, y tyście innych, którzy iako niebu sprzyiali, Bogą wiernie kochali; tak opieki, y cudownej pomocy Bożej obficie doznali. Wyznał Mędrzec: *Iustorum anima in manu Dei sunt, & non tanget illos tormentum mortis.* Sprawiedliwych dusze, y wszystkie intereśa, Bog na ręce swoje Boskie bierze, piasztuje, utrzymuje, innemu ich y na cudze ręce niezdaje: bo cudze ręce lekkie, a niepożyteczne: ani nieopuszcza Bog, żeby nieszcześcia jakie przemogły, przeciw sprawiedliwemu. Dopuszcza na czas utrap, a niedostatki ludzkiej krewkości, niedostatkowi jakim doczesności, ale przemoc, y przeładować, a przewyciężyć nie dopuści. Y przyznawał Dawid: *Domine, ut scuto bonæ voluntatis coronasti nos.* Ze Bog sprawiedliwym dobrą, y uprzejmą wolą, dał za tarczę, którą nieprzyjaźne odbija, natarczywości. Niemasz od złych niażdów pewniejszy tarczy, y bezpieczeństwa, iako dobra wola, szczerzy ku Bogu uprzejmości. Przyznawał Psal. 90. dalej Psalm, y przrzekał sprawiedliwemu, niebą y Bogą pilnemu. *Scapulis suis obumbrabit te.* Iako więc między ludźmi przyjaciel, albo zastępca, pokłada się na obronę, y zaślona drugiego przeciw biczom, albo natarczywym niażdom, tak Bog sprawiedliwego sam sobą, y ramiony swemi zaślania, zaślania, y sam się na nim iakoby pokłada; aby nań złe niażdzy, y przeciwności, nieprzemogły, y nieprzewyciężyły. *Scapulis suis obumbravit tibi.* Wskazywał z tym wszystkim, y pokazał drogę dobrego mienia, y opatrzenia doczesności Psalmista. *Timeat Dominum omnes Sancti ejus, quoniam nihil desit timentibus eum.* Boycie się Bogą ludzie sprawiedliwi, pomnażajcie się w zbawienności, a schodzić wam niebądzie na opatrzeniu doczesności. *Divites egesserunt & esurierunt: inquirentes autem Dominum non minuentur omni bono.* Ludzie światą tego słudzy, y hołdownicy zdadzą się być bogaci, a ci są żebracy, wiele potrzebują, y chciwie łakną, a wiecey pragną, a niemają, a ci co Bogą, niebą szukają, y swego zbawienia, małą od Bogą zadość, dobrego mienia, kontenci z Boskiego opatrzenia. *Benedictio Domini super caput iusti.* Błogosławieństwo Boże nad głowę sprawiedliwego, które pilnuje, y strzeże intereśów jego: Sprawiedliwy przestrzega chwały, y czci Bożej: Bog pilnuje broni, y przestrzega sprawiedliwego, tak w zbawienności, iako w doczesności. Y tak się działo z Izraelitami, puki ci za Moyżesza, iakokolwiek Bogą się trzymali? Całe o tym pismo; iakich a iako obfitych dobr doznawali, z Boskiej opatrności, w obronie, y w doczesnym, a cudownym dostatkow, pokarmow, y napoiow opatrzeniu. Ubogać ich Bog skarbami Egiptu całego, szaty obowia ich nieskądzone, lat czterdzieści na puszczy zachował. Nakarmił to cudowną manną, to zessanemi z niebą ptaśwy, iako chimurami. Napoił, wyprowadzoną z opoki cudownie wodą. O czym skłádnie Paweł. *Bibebant de spiritali consequente eos Petra.* Szła, iako tłumacze dokłádają wszędzie za Izraelitami, gdzie się tylko obroćili, opoka owa, z ktorej laską swoją, słodkich wód rzeki Moyżesz wytoczył. *Percussit bis silecem, egressæ aquæ largissimæ,* ta opoka za Izraelem y obozem jego, wszędzie sama mocą Bożą toczyła się, y słodkich wód napoiem Izraelity poila. A Paweł S. twierdzi, *bibebant de spiritali* duchowieństwa, z duchowości napoy brali: *bibebant de spiritali.* Staranie duchowości, poilało Izraela napoiem doczesności, *bibebant de spiritali.* Łatwo, y często opływa, y dostatnim opatrzeniem, y obfitości serc pociechami, kto się prawie Bogą trzyma, y prawie Bogu służy, niebu sprzyja, y swemu zbawieniu. Olycha w nadzieiach, w pragnieniach, y staraniach doczesności, niedbać zbawienności. Zaliż się Bog na to przez Proroką. *Duo mala fecit populus*

meus, me dereliquerunt fontem aqua viva, & fecerunt sibi cisternas dissipatas, quæ non valent continere aquas. Dwa grzechy, dwoie głupstwa, y dwie ſzkarady, lud moy niby to wierny, aleć nieſtworny popełnił; mnie zelżył, ſobie zaſzkodził. Wzgardził mna zrodłem niezgrun-
towanym, y morzem niezbrodzonym dobra wſzytkiego, tak duchownego, y wiecznego, iako doczeſnego, y ziemskiego, pokopał ſobie lud moy, w ſwiatowym ſtáraníu, właſnym zabi-
giem, puſte y oſchłe ſtudniſká, w których choć ſie pokaże co ziemſkiey wilgoci, to wnet ułycha, y niknie, y ginie, *quæ non valent continere aquas.* Mna Bogiem, y ſłużbą moją, y moją zátym gardzi opatrnoſcią; chce ſie dobrze mieć, ale bezemnie Bogá dawcę dobra wſzytkiego, á mieć ſie dobrze niemoże: bo *non valent continere aquas*, co bez moiego bło-
goſławieñſtwa, ludzkim ſtáraníem, z iedney miary dobra ziemskiego przychoǳi; to inna ſtrona odchodzi. Światowi pracownicy, doczeſnoſci zdadzać ſie być mocnemi, tak po-
wierchney pompy pozory, tak pokazuia zwierzchnie kolory; ale wrzeczy ſą zebracy, ſą ubogiemi, bo wieloma dłuźnemi, y z wielu miar, y z wielu pragnienia potrzebnymi, zátym y niedoſtatniemi. Záſte z Medrcem wyznać. *Incerta ſunt providentia noſtra.* Niepewne ſą
náſze ſtárania, pſonne zabięgi, czece, y dáremne pragnienia, które ſie niezafadzaja ná ſtá-
niu nieba, y zbawienia. Bodayże z Bogiem trzymać, á z Bogiem w Bogu, z Bogá wſzy-
tko poſiadać! Izaliſz Bog náſz, nie ieſt Pan wſzechmocny, y wſzechmocnie we wſzytkie-
dobra doſtatni? Ieżeli nie ieſt nieprzeczerpany, nieprzebrany, tak w doczeſney, iakoli w zba-
wienney opatrnoſci? Y dać może, y chce, tyle, ile nam doſyć, y ná d zamiar, byleſmy ie-
mu, iednemu Pánu ſłużyli, á od niego iedynego potrzeby náſze opatrować, pragnienia ná-
ſze kontentować chcieli. Izaliſz Bog náſz nie dobry, y nielitoſciwy? izaliſz nieprawiedli-
wy? á ſzczodrobliwy nieſkończenie? toli ſie wiſc dádza zwyciężyć náſzym chęciom, Boſkie
litoſci? Y wiſc możemy my Bogu wierniey ſłużyć? niżeli nam Bog ſzczodrobliwiey płacić,
y nas opatrować? A możeszli Boſka litoſć zcierpieć? możesz opuſcić, y nieukontentować
ſługe wiernege? á ſobie uprzymego? Stawa przy Bogu wielkim oczywiście dokumentem
Augustyn S. *Si paſcit latronem, non paſcet innocentem? ſi paſcit damnandos, non paſcet libe-* Aug. Ep.
randos? Karmi Bog łotrów, zboyców, y potępienia ſwego robotników grzeſznych, y nie-
wdzięcznych: karmi buntownych chwały Imienia ſwego wzgardzićielow. A więc karmić
niebędzie prawych ſwoich chwalców. Karmi pogany, á więc opuſci prawe, y wierne Chrze-
ſćiany? Karmi złych, którzy ſie gotuia ná potępienie; á karmieli niebędzie tych, którzy
pracuia ná niebo, y zbawienie? *Paſcebat Dominus ſe contemptum, & non paſcet ſe timen-*
tem? Karmił Bog, y ciebie ſamego, kiedyſ grzeſzył, y Bogiem gardził, á więc karmić prze-
ſtanie, kiedy go będziesz chwalił, y wielbił? Ná koniec konkluduj z Hieronimem. *Qui* Hier.
maiora praſtitit, an minora negabit. Izalić niewiaćcy Bog ci uczynił, kiedy cie z niczego
ſtworzył? kiedy cie ſam ſoba, y ſmiercią ſwoią odkupił, kiedy cie w Duchu S. poſwiecił,
kiedy dla ciebie, y twego pożyćia ſtworzył ſwiat, y dla twego zbawienia ſtworzył niebo, y
w nim wiecznego żywota poćiechy, y roſkoſzy. A więc, który ná ciebie wyłożył wſzytkie
skarby wſzechmocnoſci, mądroſci Boſkich, y litoſci, załować ci może opatrzenia potrze-
bnego, ziemſkiey doczeſnoſci? Daćci Bog, co ieſt wiekſzego, bogatszego, lepszego, nie-
bo, y ſam ſiebie ná niebie, á więc załować będzie tego, co ieſt nieſkończenie podleſzego
ziemie, y co ieſt ná ziemi dobra doczeſnego. *Qui maiora praſtitit, an minora negabit?* Aby
nam też cale ſchodziło ná dobrach ziemſkich, izaliſz boiałym ſie prawie Bogá niedoſyć, że
nieſchodzi, y niezeydźcie im ná niebieſkich. Rozum, y zdrowie baczenie pokazuje, że le-
psze ieſt ná zawsze ná wieki, niżeli ná dziś, iutro, dobre mienie. Doczeſnoſć, doczeſne-
mu pożyćiu, ná dziś iutro ſłuży, dobra zbawiennnoſci, dzieła pobożne, łaski Boże, skarbia
niebo, skarbia dobra wiecznoſci. Y więc nie tu wſzytkie łożyc ſiły, aby ſie dobrze mieć
ná wieki? Byſmy ſie nie mieli dobrze doczeſnie ná ziemi: doſć nam, żebyſmy ſie
mili dobrze ná niebie wiecznie, Amen.





K A Z A N I E

Ná Niedziele pietnastą po Swiátkach.

Magnificabant Deum dicentes, Quia propheta magnus surrexit in nobis, & quia Deus visitavit plebem suam. Lucæ 7.

Szczęśliwy tym sprawom Proceder, y koniec, którym z BOGA początek. Z okazyi Elekcyi Magistratu.

O Coszli bárdziej BOGA prosić? o celi pokornieysze supliki, przed Máiestat Boski záność? Za coż by serdeczniey BOGA wielbić? á nayuprzymieysze, dobroci iego, oddawać dzięki? iáko za prawe Proroki, którzy by stánem dusz nászych, y zbawienia: iáko za prawe y dobre Máistraty; ktoreby stánem Pánst, Míast, áboli innego zgromádenia, prawie y szczęśliwie rządzili. Wielbił Izrael Boga. *Magnificabant Deum.* Ze Prorok wielki między nami powstał, *quia Propheta magnus surrexit* y przyznawał Bogu, że Bog miłościwie lud swoy nawiedził; kiedy sprawce dusz, y rządcze zbawienia postawił, godnego Proroka: *quia Deus visitavit plebem suam.* Podobnie litość Bożą lud swoy nawiedza, *visitavit plebem suam*, kiedy mu rządcze dobre y mądre sprawce, godne daie Magistraty. Dawnato maxyma. *Plus est in duce, quam in toto exercitu.* Wiecey należy ná dobrym urzędzie, nizeli ná całym pánstwie, ábo pòspółstwie. Przeznaczne, y przezláchetne Míasto to, zábiera się ná elekcyę Magistratu! Chwala pòspólity obyczay, poprzedzających elekcyę do Boga suplik, przy solenney wotywie, day Boze iáko naystátecznieyszych. W tym zaś szczerze przestrzegam, że iáko Bogu, o prawy, y dobry Máistrat, y o dobre utzedniki Bogu suplikować, tak elekcyę Máistratow, y urzedow, dystrybute, iednym Bogiem á nie prywatną, kierować, y sprawować należy. Bo, iáko *non est potestas nisi à Deo.* Ták pòwszechnych, iáko pártikulárných urzedow władza, od iedynego Boga pochodzi, ták też tey subiektá y admínistratory z Bogiem się, y z BOGA, á nie z prywatnych respektow, obierać, y stánowić powinny! Wten czas, y ták szczęśliwe urzedy będą, kiedy, y kedy z Bogiem, y z BOGA, Duchem Bożym, nieprywatą stánowią się urzedy Máistrat, y Elekt z Duchá Bożego, á będzie rząd szczęśliwego. To mówię, á do pòspólitszey Chrześciaństwa náuki dodaie pòwszechney: Szczęśliwym progressem wszystko się prowadzi, co się od Boga zaczyna. Szczęśliwy tym sprawom proceder, y koniec, którym jest z BOGA początek. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokálanie Początey Pánni, y Przedziwney BOGA Mátki.

Nic powinneyszego, iáko żeby Máistratow, y káżdych przydencyi elekcyę, iáko subiektá, Boskiey władzy Administrow, ná Boskie, ná ziemi brakuia, y instálluią namieścić; ctwo; ták nie żadną prywatą, áni ziemskim respektém ále iedynie kierowały się Boskim Duchem. Ták dekretowała Stolicá Apostolska w Leonie Wielkim *Non prerogativa terrena or*
S. Leo. *Ep. 85.* *iginis obriueat unktionem, sed dignatio celestis gratie gignat antistitem.* Nie ziemskie respektá, áni rodowitzy krwie pozory, ále niebieskie fawory, láski Duchá Bożego nátnienia, stáwiać, y obierać máia. Máistraty áni ze krwie, áni z prywaty rodzić się máia, ále z Boskiey láski, y Boskiego braku, ták w pánstwach. Woiewodztwach, Ziemíach, iáko Míastách dignitástwá, y przydencye. Dáli o tym znáć stárzy Lácedemończykowie, prawem swoim, árcy rozumnym, y obyczáiem pobożnym: u których nowo kreowány Senátor, w Koronie nátym míast, do wszystkich Kościołow, y ołtarzow; prowadzony, ták ofiary winien był oddawać, wyznawáć: że z Boskiey láski naypierwey, y z niebieskiego Braku, á dopieto z ludzkiey elekcyi, swoje odebrał dignitástwo, y przydencyę. Tym trybem Alexander Wielki, o którym kráiu, y pánstwie zámýślał; áby go sobie zchołdował: wprzód Bogom ofiary oddawał; suplikuiąc: áby raczy niebieska decyzy, y w sercach ludzkich sprawa, dobrowolnie był z Páná y dyrektora ákceptowány, ániżeli orężem, y bronią instállowány. Jákiego sobie od Bogow życzył Alexander faworu; tákowego doznał Saul od BOGA prawego, ná Izráelskie pánstwo wybrákowány. *Abiit cum eo pars exercitus, quorum corda tetigerat Deus.* Bog wyznaczył, Sámuel námásić, lud ákceptował, y żołnierstwo Sálu uznáło zá Krolá, Páná, których Bog serce tknął, y sprawił. Wten czas ludzkie braki, y elekcyę, ná szczęśliwe rząd elekrow instálluią, y Máistraty stánowią; kiedy z prawego sercá, z Boskiego nátnienia, nie z prywatnego respektu urzedy stáwá. Nie może mieć dobrego progressu y szczęśliwego; co się poczyna, y pochodzi z prywaty, nie z sercá prawego, áni z Duchá Bożego. Ośádził ták Wielki Leo: *Difficile est: ut bono peragantur exitu; qua malo sunt inchoata principio.* Niemożá wynieść urzedy ná dobry koniec, ktore máia zły początek czego świat dłu, giená

glemi wieki doznawał; to Pizo u Tacita zeznawał. *Nemo unquam imperium flagitiis quæsitum bonis artibus exercuit.* Niewidział świat nigdy, aby się kto dobrze, y prawie na urządzie sprawił; którego zły y nieprawie nabył. Doyrzał złych rządów fundamentu Bazyli S. y wyiawił: *Nam qui per homines potestatem sibi ipsi acquisiverunt servi sunt eorum, quorum favore adjecti sunt.* Jakież kolwie urzędy, y Mągistraty, izłachetne ábo mieyskie, które się stanowią, ludzkich prywat promocyą, á nie Duchá Bożego elekcyą, prywatom promotorów służyć muszą, y chołdować, á niepospolitym, y niepublicznym interesselom. Acz na przestrożę elektorów, y to przyznać potrzeba: że prywatnych respektów y duchów Elektów, nie tylko się dobru popolitemu przeniewierza; ále, y samymże promotorom swoim, y elektorom, często niewdziecznie stawia, y na ichże złe wieksze wychodzą. Ze minę historyczne dzieje, Mędrzec Páński przyrzekł: *Donec accipiat, osculatur manus dantis: pro honore reddet ei centumliam.* Nieprawy elekt, honor zapłaci obelgą swoim Elektorom. Piśmo S. przywodzi nie prawą złego ducha promocyą; iáko niewiáste na Boską stolicę, y dostojność promowował czart w raju. *Eritis sicut Di.* Aby prawemu Bogu czci ubliżył: áleć táz sama złá promocyą, na iegoż się głowę zwaliła; aby mu iá stárła. *Ipsa conteret caput tuum.* Tyś niewiáste nieprawie wynosił: tá ciebie prawie, dobrze zgnębi, y głowę twoję zetrze. W księgách Sędziackich, drzewa się zmowiły na elekcyą Krolá, przysły do ciernia, y głogá, pánowanie Jurysdykcyą, ofiarowały głogowi, dóś nieprawemu. *Ferunt ligna, ad rhamnum: veni impera super nos.* Jakóś się udala, ták nie prawego ducha, na zły głóg, y szatpiące á krwawiające ciernie, skłonią elekcyą? Náieżyło się, nádeło wnet hárdé ciernisko na samychże Elektorów, wnet okrutnie oburzyło, y obruciło. *Egregiatur ignis de rhamno, & devoret Cedros Libani.* Niechay prawi z głogu, y ciernia, to iest, ze mnie y z władzy moley, wynidzie ogień y niech popali Cedry Libáńskie. Wybrakowany głóg na urząd uznał godniejszy nad siebie y niech popali Cedry Libáńskie. Wyrakowany głóg na urząd uznał godniejszy nad siebie Cedry, y nie pómniał, że mu honoru, y urzędu ustąpiły, y nań krýski swoje dály: pierwszy gniew, y ogień, na godniejszy elektory, y promotory obrocił. Boday byście się tego kiedy w Polszczę náłzey; w Miáściach wálszych, nie nápatrzyli wizerunku. Niemoże na dobre wyńść prywatą, á nie Duchem Bożym sprawioną urzędów Elekcyą. Łátwo, árcy prákdo, duch, y rozum ludzki, w brákach urzędów, y w Elekcyách pobłądzi; iessi go nieśprawi w nętrznie na sercu Duch Boski: *quorum tetigit corda Deus.* Niejednemu Mągistratowi ludzkich respektów rozładkiem, wyrakowaniem, iáko Rzymskiemu niegdy Konsulowi Sergiuszowi Gálbie, przyznać potrzeba. Onim Tacitus. *Major privato, visus omnium consensu, capax Imperii, nisi imperasset.* Przed urzędem, zdał się coś dobrego, urząd wyiawił, y pokazał nieprawego. *Magistratus ostendit virum.* Dawne przysłówie: Mągistraty urząd pokaże, co kto wázy, y może? *Est, qui stultus apparuit, post quam elevatus in sublime.* Niejeden przed urzędem, zá coś miany, na urządzie zá nieuká, á często zá głúpcá uznány, y wysmiany, Ani błędów podobnych, ani nieśczęśliwych zawodów, ták co do prywatnych; iáko; co do interesselow publicznych, uniknąć nie móga urzędów stánowienia, y Elekcyę; które się prawym sercem do Bogá nieudáią; aby z Bogá Duchem Bożym, szczęśliwych rządów Mągistraty wyrakowały. Dál Bog wizerunk Elekcyi prawey Mągistratow, y opisał u Moyżeszá, stánowiąc: *Congregabis omnem cætum ad osium tabernaculi.* Zgromadzisz lud cały, do przysionku przybytku mego Bożego; tám przed obliczem Boskim, lud przełożonego, y rzádce sobie brákwac będzie. Niechay znáia Mągistraty; że od Bogá urząd, y władz máia; á niech się na urządzie Bogá trzymáia; niechay Elektorowie wiedzą: że przed obliczem Bożym, urzędy stánowiąc máia, Bogá wzywáia, y Duchá tego Najsłáwszego, iáko wzywáli Apostołowie na Máciela. *Tu Domine qui corda nosti omnium offende, quem elegeris.* Ty Boże który sercá wszystkich widzisz, spraw, y náchnij sercá náze, niechay tego wyrakuiá; którego ty sam Boże osádziłeś na ten urząd dostojnego. Ten ci Bog wyráził, y pokazał Elekcyi wizerunk, w Aáronie, Árcy Kápłanie. Kazał Bog Moyżeszowi, na imię dwánaštu pokolenia, lasek rownie dwánaście, pod imieniem każdego pokolenia, w Swiátyńi złożyć na ołtarzu, á która by przed obliczem Bożym zákwiłá laská; ten rzády objąć, Izráelem w rzeczách Boskich, miał rzádzić, y sprawować. Zákwiłá laská Aáronowa. *Invenit germinasse virgam Aaron, turgentibus geminis, flores eruperant.* Izráelskiego Prezydentá Aároná laská zákwiłá, izáliš przytłych rządów izczęśliwości, wizerunku niepokazála; bo się przed Bogiem na ołtarzu brákiem Boskim, nie ludzkich prywat respektom; na urząd swoy inállowała. Bada in flore rzády, zákwiłá dobrá prywatne, y pospolite, kiedy wezwawłszy Duchá Bożego, ták prawym, y szczyrem sercem, Elekcyę ludzkę, brákwac Elektów, y na Mągistraty urzédnikow stáwiać bada; iáko by na ołtarzu swoim, sam Bog wyrakował. Ználi się na tym Izráelitowie którzy jednóstáynym sercem, po śmierci Jozuego, Rzádcę swego, do Bogá się událi po innego. *Post mortem Josue consuluerunt filii Izrael Dominum: Quis ascendet ante nos? & erit dux belli? & dixit Dominus: Iudas ascendet.* Szczęśliwe rzády, które od Bogá wychodzą, y Boskim

Tacit. l.
i. hist.Basil. Ep.
69.

Eccl. 29.

Judic. 2.

Tac. l.
hist. i.

Prov. 30.

Lev. 8.

Aáron. 1.

Num. 17.

Iudic. 1.

1. Reg. 6.

Bbbba

- y Boskiem się Duchem Stanowia. Szczęśliwie rządził Saul, a potem Dawid Izraelem, kiedy rozkazem Boskim od Samuela namaszczony. *Unge, quem monstravero tibi. Quæ fuit Domi-*
1. Reg. 12. *nus virum juxta cor suum.* Błogosławi BOG urzędowi, które do fercy Boskiego przypadają. Szczęśliwy urząd, kiedy Boski Elekt, Boski dlekt, y kordyał. Opak BOG żalił się, y rui-
ne państw przyczytał, tak nieszczęśliwym rządowi; iako nie z Bogą obranym urzędnikom.
- Ofez 3. *Regnaverunt, & non ex me.* Krolować rządzilić, źle co do siebie, źle, y nieszczęśliwie co do
ludzi, y poddaństwu: bo nie z moiego braku, nie z moiej aprobacyi; urząd, y Magistrat
osiędli. *Regnaverunt & non ex me.* Widział Izaiasz Tron w niebie, bez wątpienia, szcze-
liwych rządów stolicę, ale ten tron na Kościele się osadzał. *Ea quæ sub ipso* (to jest *sub*
throno) *erant replebant templum.* Oraz znać Prorokowi dano, że Kościół, ołtarze, to jest sam
Bóg, y Duch Boży, a respekt większy czci, chwały Bożej wynosi na trony, stanowi Ma-
gistraty. Tym torem Elekcyje urzędów wszystkich, stanowić nauczył samegoż przykład Zbá-
wiciela, kiedy Kościołowi swemu stanowić miał urzędników najpierwsze Apostoły, całą noc
przed Bogiem Oycem na Modlitwie strawił. *Erat pernoctans in Oratione Dei:* Nazałutrz
dopiero promulgował, które z Bogą Oycą, Bog Syn Apostoły, y sprawce Chrześcijaństwa wy-
brakował. *Elegit ex eis duodecem quos & Apostolos nominavit.* Niedosyć miał Zbawiciel że
na modlitwie, że z Bogą Oycą, y Duchem jego, oraz Duchem swoim Świętym, od Oycą, y
Syna pochodzącym Apostoły, y Magistrat Kościelny brakował, ale nado chciał to odprawić
pod czas nocy. *Erat pernoctans in oratione.* Wczym ludziom dał wizerunek, y preskrypcya
Elekcyom. Mądrze Philo o nocy uważał. *Terram operit, discooperit celum.* Noc zafłania, za-
ćmia, y pokrywa przed ludzkimi oczyma ziemię, odkrywa na oko wystawia niebo. Wśród
nocy, ziemskie się tają okrały, y dostatki, niebo się zgwiezdamy popisuje, y ze swoimi pla-
netami. Z której uwagi, ta jest moja illacya: Wśród nocy Pan Jezus, Kościelny Magistrat
stanowił, y Apostoły obierał, pokazywał, y wyrażał, iako Magistratów elekcyje, zamykać
oczy na ziemię; otwierać na niebo, y Bogą maia: Bo stanowienia urzędów, jednym na nie-
bo, y Bogą względem, a nieziemskich prywat respektem, odprawować się powinny; a tak
dopiero te Magistraty są rządu szczęśliwego, które się stanowią, przez wzgląd na Bogą iedy-
nego, y Ducha Bożego. Y to przyznawał przed Bogiem Oycem o Apostolech Zbawiciel:
Joan. 17. *Tui erant, & mihi eos dediisti.* Twoi to Boże Oycze byli, a tyśmi ich dał, y memu Kościo-
łowi sprawce, y rządce Biskupy. Y toż samo powszechnie o urzędach wszystkich zapowie-
dzał Paweł S. *Nec quisquam sumit sibi honorem, sed qui vocatur à Deo.* Niema tak być, aby
Hebr. 5. ambicya, y własna konkurrencya, y zabieganie własne, urząd, y honor odbierało; ale Magi-
straty Szlachetne, y mieyskie, y Kościelne urzędniki, zarówno Boskie ma stanowić powoła-
nie. A więc punkt ten, w szczegulności, iako się kieruje do następującej przeznaczonego Miasta
elekcyi; tak z moiej y miasta tego, ku szlachetnemu miastu obligacyi, Konkluduje go tym
votum, którym Moyzesz umierał, życie y swoy urząd, oraz y pieczę ku Izraelowi konclu-
dował. *Provideat Dominus Deus spiritum omnis carnis hominem, qui sit super multitudinem*
Num. 27. *hanc.* Boska dobroć, y Opatrzność, przezachemu miastu, z godnych Kompetitorów, niechaj
sama wybrać Magistrat, y wszystkie urzędniki do swego upodobania, do szczęśliwego, in-
teressów miasta całego utrzymania, do mądrego ludem tutecznym sprawowania, y rządzenia.
Powszechniey wszystkim wespół na naukę, day Boże, aby tak praktykować; iako
potrzebna, przyrzekam że się szczęśliwym wszystko progressem toczy, co się z Bogą zaczyna.
Tak to jest prawo Chrześcijańska nauka, że y przyrodzonym rozumem od Cycerona uzna-
Cic. Off. na. *Omnium rerum magnarum, à Diis immortalibus principia ducenda sunt.* Po chrześcijańsku,
bez excepcyi wyznać trzeba, że wszystkie sprawy, transakcyje, prywatne, y publiczne, żeby mia-
ły szczęśliwy progress, pożądaný koniec, maia mieć z Bogą początek. *Ab Iove surgat opus.*
Co rządził Poeta Poganin; ro prawym ferce, wykonać winien chrześcijanin, aby każde jego
dzieło, z Bogą się zaczęło. Powstanie intereś pisknie, który się z Bogą zaczyna. *Ab Iove*
Ovid. *surgat opus.* A że na pierwiastkach szkolnych nauk reasumpcyi mówię, y szkolnych prac, y
Pindarus zabaw niezapominam, przestrzegam naprzód z Pindarem. *Ab Iove proœmium ordiendum, y*
Virgil. *z Virgiliuszem Poetą.* *Ab Iove Principium Musæ, & in Iovem desinite Musæ.* Od nieba
szkoła, od Bogą zaczynać się ma nauka wszelka, a tak będzie szczęśliwy postęp umieie-
tności, za błogosławieństwem Boskiej mądrości. Powszechnie wszystkim, do wszystkich spraw
Synesius doradza S. Biskup, y Krásomowca Synesius. *Deus sit auspex dicti, & operis omnibus.* Niech
iu orat. będzie najpierwszy Sprawca Bog, y powód dzieła każdego, a pewne będą sprawy nasze po-
wodzenia szczęśliwego. Hasło to było Sophoklesa, światłem rozumu przyrodzonym oświe-
conego. *Deus mihi Dux, sed nemo mortalium!* We wszystkich sprawach moich, procederach,
Plut. nie ludzka siła, y rada, ale niech przewodnikiem Bog będzie, y jego łaska. Właśnie tym sty-
Psal. 118. lem Psalmista Bogu się oddawał, y sprawy swoje. *Lucerna pedibus meis verbum tuum Domine.*
Sliskie są ludzkie drogi, krewkie ludziom nogi. Nic łatwiejszego ludziom, iako usterknąć,
y tak wprawie zbawienia, iakoli docelnego rozporządzenia pobłędzić; a więc słowo twoje
Boże,

Boże, niech kroki moje kieruie, niech postępkom moim, y spraw moich procederom w po-
droży śmiertelności moiey kredensuie. *Lucerna pedibus.* Słowo Boże iest Syn Boski y to sło-
wo dla nas Giałem sie stało. *Verbum Caro factum.* Y toć iest światło nasze, którym ciemny
rozum ludzki oświecać sie, y w procederach swoich dyrgować powinien. Bo to iest światło.
Lux vera, quæ illuminat omnem hominem venientem in hunc mundum. Bog nasz, y Człowiek, Ioan. 1.
á Zbawiciel oraz, iest prawym światłem; ktore oświeca człowieka káždego ná światowe cie-
mności, *tenebræ erant super faciem abyssi,* przychodzącego, y w śmiertelnego życia podroży Gen. 1.
postępującego, áby z prawey, á szczęśliwey drogi niezbłądził, á niešťczęśliwie nieuśterknał.
O teć przewodnia światła Bożego, ná wszystkie procedery życia nášzego, suplikować zawnię,
y wszędzie z Psalmistą winniſmy. *Emitte lucem tuam, & veritatem tuam.* Wypuść, y zeszley Pſal. 42.
Boże światło twoie to. á nie inne, ktore sie nam w Ewangelii ſamo ogłoſiło. *Ego sum lux*
mundi. Spuść prawdę twoię, ktora sie nam ogłoſiła. *Ego sum via veritas,* to iest Syná twe-
go, Pána y Boga nášzego. *Ipsa me deduxerunt, & adduxerunt in montem Sanctum tuum.* A to
światło, y tá prawda Bog Człowiek, Syn twoy Boże Oycze, poprowadzi nas w podroży nášzey
szczęśliwie, poszczęści procedera nášze, y doprowadzi do skutku szczęśliwego, y wynieſie y
wystawi w gore, y wyłokoſci szczęſcia pożądanego. Wzywa zátym wszystkich nas Psalmiſta,
do tego światła Bożego; którym ſam błogostawiał procedera ſwoie, y doznawał skutku ſzcze-
śliwego. *Accedite ad Deum, & illuminamini, & facies vestra non confundentur.* Przyſtepuy Pſal. 32.
Cie kiedy ſprawy, intereſſa wasze zaczynać maćie od Boga, nieſtworzoney ſwiatłoſci, oſwie-
caycie rozумы, iáko ſie rządzić, w procederach waszych maćie, á pewnie uydziecie zawnię-
dzenia y cieszyć ſie będziecie z dobrego powodzenia. Y toć to iest, co Mędrzec nam rádził.
Oportet prævenire solem ab benedictionem, & ad ortum lucis adorare. Zá wſchodem ſłońca, lu- Sap. 12.
dzkie ſie zabawy zaczynaia y ſprawy. Uprzedzać wſchod ſłońca powinien, y błogostawie-
ſtwa Bożego, wprzód żebrać; kto chce dziennym zabawom ſzczęśliwy skutek ziednać. Kła-
niaymy ſie Bogu ná wſchodzie ſłońca. *Ad ortum lucis, oriatur laus in cordibus nostris.* Aby
ná rozumie nášzym, weszło światło Boże, ktoreby inwencye zámýſly, ordynacye nášze, ná
prawá ſukceſſow ſzczęśliwych drogę kierowało, áby toż światło weszło y w ſercach nášzych;
ktoreby áſektá, chęci, y ſkłonnoſci nášze, do prawych drog Bożych, á potym do prawych
ſzczęśliwego toru procederow, y progreſſow ſprawowało. Práwie mądrze ſtare wieki Boga Pieriu.
ſobie wyrażaly, trzymającego w iedney ręce ſnopek kłosoſow, w drugiej rybę, dájac znać: że
táak ná morżu, iáko ná ziemi pożytki wszystkie, y ſukceſſa ludzkie, z raku Boskich wychodzą:
A to właſnie zápowiędział nam Zbawiciel. *Ego sum vitis, vos palmites, sine me nihil potestis* Ioan. 15.
facere. Bog nasz Zbawiciel, zápowiada ſie być winną macicą, chrzeſzczány wierne látoroſla-
mi, tym dokumentem, że iáko látoroſli winne, wigorem macicy ſwoiey, rodzą ſie żyia, y
zákwiata, y owoce rodzą. á nie z łamych ſiebie niemaia; ták chrzeſzczányſkie wiernoſci, y ſa-
me początek ſwoy, ieſteſtwa wszystkiego, y przymiotow właſnoſci, ták w rodzaui natury, iá-
ko w rodzaui ducha, y zbawienia, z Boga iedynie maia, y wszystkie wzroſt ſwoy, przyrodzony,
doczeſny, y zbawienny, od Boga biora ná ſiebie, ná ſprawy, ſukceſſa, procedera ták doczeſne,
iáko zbawiennie, ták właſnie, iáko z macicy ſwoiey winne látoroſli. Konkludue Bog Zbawi-
ciel. *Nihil sine me potestis facere.* Kroku poſtąpić, ruszyć ſie, dopieroſz czego dobrego doka-
zać, czyli doczeſnie, czyli zbawiennie, bezemnie, y bez moiey pomocy niemożecie. Podo-
bnym podobieńſtwem, lubo inſzym, toż ſamo Paweł wyraża. *Christus est caput Ecclesie, &*
omnis principatus. Bog Zbawiciel iest głowa nášza, á my członkami iego. Jáko z głowy ná
wszystkie członki ciała idzie *spiritum vitalium,* przyrodzonego krwi ożywiaiącey dyspenſa-
cyá; iáko y wszystkich poruſzenia, dyrekcyá, y władza: Táak z Boga Zbawiciela, ná wszystkie
wierne ożywiaiący poſiłek ſpływa: á zá iego dyrekcyá, wszystkich procederow doczeſnych, y
zbawiennych; ták ieſteſtwo ſame, iáko y procedera zawnię. A iákoſz tu ſprawom, zabawom,
intereſſom nášzym, wſpomozienia błogostawieńſtwa nie żebrać? iáko nie w Bogu, wszystkim
nászym ſprawom, intereſſom, początkow ſzukać? áby ſie ſzczęśliwym progreſſem, y skutkiem
cieszyć mogły. Ieżeliſz Pogan *Scipio Africanus,* codzień o ſamym ſwicie, ubiegał ſie do Ka- Gelligl. 2.
pitolium, y táam do czaſu obrad publicznych, przed Ołtarzami, B. gami Koſciół Jowiszowe-
go medytując; publicznym obradom z Boga początkow, y ſzczęśliwych progreſſow, y ſkurkow
ſzukał: y táak zeznał onim Hiſtoryk. *Hoc ei ad consulatum. & res bene gerendas profuisse est*
creditum. Ze mu tákowy do Boga rekurs, y do naywyższych urzędow konſulatu, y do iſzcze-
śliwych w rządach, y ſprawach ſukceſſow, wſtep uczynił. Podobny tryb poſtepkow dobrych,
ſam Bog Izráelitom nákazał. *Si quid agendum erit, Eleazar Sacerdos conſulet Dominum.* Ká Num. 27.
żdey ſprawie publiczney ludu wiernego, niech ſie dokłada Eleazar Káptan, y doradza zdania
mego. Temu do Boga rekursowi Mędrzec zwycięſtwa Dawidowe nád Olbrzymem Goliatem
przyznał. *Nunquid non occidit Gygantem, & abstulit opprobrium ex Izrael, quia invocavit Do-* Eccl. 47.
minum omnipotentem. Doſzedł Dawid zwycięſtwa nád Olbrzymem, y Woyskiem Philiſtyń-
skim, *percussit David decem milia,* á ſam ieden dzieſieć tyſięcy trupem położył, bo ná po-
moc

- Ambr. 1. moc wezwał Bogą Wszechmocnego. Y zeznawał o Dawidzie Ambroży S. *Nunquid incensu*
 I. C. 35. *sulto Domino bellum adorsus, ideo in omnibus triumphavit.* Zadney wojny, chyba od Bogá, y
 z rády iego, nie záchynał, á przeto ná kázdey triumfował. Zadney nas pokuty, żadne nie-
 zwyciężyły przeciwności, gdybysmy prawym sercem wszystkie zabawy, publiczne, y prywatne,
 doczesne, y zbawienne, od Bogá, y zá iego błogosławieństwem záchynali, á przed każdą pra-
 wá, y zabawá, z Mądrce Pańskim, uprzeymie Bogá wzywali. *Mitte illam* (to iest *gratiam*,
 ábo *benedictionem*) *de calis Sanctis tuis, & a sede magnitudinis tuæ, ut nos cum sit, & mecum*
laboret. Spuść Boże moy łaska y błogosławieństwo twoie, z nieba przybytku twego. y z sto-
 lice Wielmożności twoiey, áby ze mną wszędzie było, chodziło, y robiło błogosławieństwo
 twoie. Z takowym Bogá błogosławieństwem, bezpieczná podrożá, y pośród śmiertelnych
 Pfal. 22. ciemności, y pośród przeciwności obiecował pewnie sobie Dawid. *Quoniam, si ambulavero*
in medio umbræ mortis, non timebo mala, quoniam tu mecum es. Y same śmierci nieprzewa-
 żá, y piekielnych ciemności mocarstwa przeciw temu, kto z Bogiem postępuje w zabawach
 swoich, y z Bogiem robi, z Bogiem się też szczęśliwego skutku dorobi. Nieinnáć nam ráde
 dáie Hieronim, tak przeciw doczesnym przeciwnościom; iáko przeciw dusznym náłazdom.
 Hier. Ep. *Egredientes armet oratio, regredientibus de platea occurrat.* Niewymowi się z nas żaden, áni
 22. ad Eu: czasu potrzeba, ani zabaw náwała, áni modlitew trudnościá. Krotkie niech będzie, tylko
 stoeh. dzielne, tylko serdeczne do Bogá westchnienie, ile kroć z domu wychodzisz, ábyć zá domem,
 ile kroć do domu wracasz, ábyć Bog w domu, y zabawom twoim błogosławił. Wychodzisz
 z domu, polecayże Bogu dom twoy, y wszystko w nim iego opiece oddaway. Pówracasz zno-
 wu się tey opiece, y łtráży Bogá twego oddaway. Iżali ciá zabawi, zatrudni, że westchniesz:
 Przybądź Pánie ku wspomózeniu memu, y pokwap się ku ráunku memu. Krzyżem się ná-
 znaczą, Krzyżem ná szczęśliwy progress błogosław. Wszak w objawieniu Jana S. Aniołom
 Apoc. 7. z plagami ná świat zesłanym zázázano. *Nolite nocere, quoad usq; signemus servos DEI nostri.*
 Aby tym nieszkodzili, ná których známie Boskie, známie Krzyża obaczyli. Wiece *ante omnem*
actum, ante omnem ingressum manus pingat crucem. Ile kroć gdzie się zápuszczasz, ile kroć
 nowá zabawá záchynasz, myślá y sercem Bogu się polecay. Wszak tego doznał Izráel w E-
 gypcie, gdzie Anioł zábijał każde bydłé pierwotodne, y kázdego syná pierwotodnego, z de-
 krety Bożego zábijał, ále te domy, y te podwoie, ná których znak krwie bárankowej, figu-
 ra Krzyża, y Krwie Jezusowej obaczył, wolne miał, y nieszkodził. Goli tylko z Bogiem
 záchniesz, y pod Krzyżem, Bogá twego znakiem szczęśliwie dokonasz. Z Bogiem
 záchynay, Krzyżem się iego znakuy, á żadná niefortuna, żadná ciá nie
 zwycięży: zlá przygoda. Pod Boskim znakiem, wszystkie
 sprawy, y życie śmiertelne, szczęśliwe záchniesz,
 y wieczne w niebie záchniesz, Amen.

K A Z A N I E

Ná Niedziele szefnaftá po Swiátkach.

At ipsi observabant eum. Cujus vestrum asinus, aut bos in puteum
cadet, & non continuo extrahet illum die sabbathi? Lucæ 14.

Zwawa, ná innych censura, złego w cenzorze sumnienia proba.
 Zli sami w sobie, ná innych naygorśi.

NAyotrzejšzey censury, y naypratszey, spodziewać się od złego, y łamegoż zbrodnia.
 Nayzwawszy cenzor, naysurowszy łedzia, cudzych defektow, zły zbrodzień, y nie-
 cnota. Experiment tego, dżisieyši Phárużowie? łacyć mi byli sami Sabbathu ob-
 serwánci? Któremu tylko z nich w szabatowy dzień, woł ábo ósień wstudniá wpa-
 dał (proszá, z iáká to pracá bydz musiało?) przecież niedbaiać ná Szabath, nátychmiast wo-
 łú, y ósłá, w Szabath, z łtudni dżwigali, windowali. Y to im Pan JEZUS wymawia: *Cujus*
vestrum bos, aut asinus in puteum cadet, & non continuo extrahet illum? A przecież ci Phá-
 rużowie, Pána łezusa censurować śmieli; ieżeliby w Szabath kálectwo ludzkie, lubo to krom
 wszelkley pracy, łednym wszechmocności słowem kurował, y ozdrowiał. *At ipsi observabant*
eum. Naywłásciwsza złych, y zbtodniów przywara, ludzkich ułomności censura. Nayzwa-
 wiew, y nayrychley innych obwinia: ktory się sam w sumnieniu nieprzełtręga. Naymniey-
 szym, w innych defektom, przebaczyć nieumie, samże w gorszych, wiekszy winowayca. Nay-
 oczywiłšza złego sumnienia proba skwapliwa, innych censura. Abowiem naygorśi, zwyczaj:
 nie

nie ná cudze defektá, nazywáwsi. Przestrzeżmy się w tym, y obaczmy. Ad M. D. G. Część y Honor Niepokalanie Poczety PANNY, y Przedziwney BOGA MATKI.

Pospolite, y stare przyślowie: *Figulus, figulum odit*: gancarz, gancarza nienawidzi, á złego, zły nie lubi: Sam zły, innego ułomnego obwiniać, jeszcze gorszy: koło teyże gliny robi, y w tymże błočku, y kále, sam siedzi, w którym drugiemu przygania. Sam zły, w drugich y najmniejszy ułomności nienawidzi. Jeden, z tych Dyogenes żwawy, cudzych obyczaiow censor, y obwiniać, nawiedził wedle innych Plátóna, wedle drugich Arystypa: bydź czałow censor, y obwiniać, nawiedził wedle innych Plátóna, wedle drugich Arystypa: bydź może, że obom chciał przyganić: tam obaczywszy łoże przyśtoynie, y po Pańsku przybrane; tak iáko z błota ukalany przyszedł, ná łoże wstąpił, zdeptał, y zesześcił. Spytany o rzecz, obyczaiom pospolitym przeciwna, odpowiedział: *Calco Platonis fastum*: Depce w łożu Plátóna tak bogátem, pyche. Ale mu odpowiedziano dobrze: *Calcas majore fastu*. Obwiniasz innych z pychy, sam pyszniejszy, y dumniejszy. Większa, w twoich szarych, pycha chodźi łátach, niżeli Platonowa, ábo Agrystypowa w bławatach. Ze kto wedle stanu przyśtoynie nie nośi, pyche żádáiesz: że ty y przyśtoynie łoże depcesz, y possessora dostoynego znieważasz, obelga godnym ludziom, y zelżywość wyrządzasz, iżali to nie gorsza, nie hardźiszysza pychá? W rzeczach przyrodzonych przyślowie, árcy się prawdzi w duchownych, y moralnych. Szewc w naygorszych butach, Kráwiec w naygorszey sukni chodźi, tak bym w obyczaiach ludzkich rozumiał: że ci, którzy rádźi káżdemu łátkę przypną, y temu y temu, sukienkę potrzyćwóści przykroć, y przyma; sami często, y płátká potrzyćwóści, ná sobie niemają. Nayporywczeysza do censury y obwinienia, złego sumnienia nieprawóć, ná sobie niemają. *Dum quis ex se ipso malus est, talis facilius malum de aliis opinatur*. Niemoże zły, tylko źle o drugich trzymać, sádzic mowić. Takowá zaś do censur, obmow porywczeć, Seneká troche grubo, z niektórych psow szczekáliwością porówná. *Quibusdam quidem canibus intro natum est, ut non pro necessitate, sed pro consuetudine latrent. Tale est, si gibbosus formam, leprosus verrucam calvitium notet scabiosus*. Nieprzeto prawi stroż dobry, pies káždy, co rad szcze-ka, bo wiele iest, którym z przyrodzenia złego przychodźi szczekać, choćiáż nietrzeba, y nie-masz ná co! y nie pochodźi to, z pilności stroża, ále ze zwyczaju szczekáliwości: tak wielu prawi, nie żeby złych obyczaiow nienawidzieli, ná drugich ostrá censura wywierá; bo y sa-mi takimi sá, y gorsze mi się bydź zná; czyniá to tylko z nálogu, nieprzyiáźne innym szcze-bietliwości: tácy tak czyniá: iáko kiedy sam kto garbaty, cudzą hańbi urodę, ábo kiedy tre-dowaty o iáka krosteczka przygania; ábo kiedy łysinie censura dáie świerzbem, ábo trupami zaráżony, y zesromocony. *Is, qui alienam uxorem concupiscit, suam aspici non vult: et fidei exactor acerrimus, perfidus est. Litem sibi egerime inferri patitur, calumniator: punit furia sacri legus*. Cudzołozca, w drugich o nie ostrożne weyrzenia potępia: zdrayca wnet przeniewierze-nie zaráżuci: potwarca, y zdźierca, burzy się, kiedy mu się kto swego upomni. *Aliena vitia in oculis habemus, nostra à tergo*. Cudze defektá, zwyczajnie przed oczyma mamy, á nasze zbrodnie zá oczy zaráżucamy. *Faciet nos moderatores respectus nostri, si consuluerimus: nunquid & ipsi tale aliquid commisimus*. Skromnieybyśmy wielu o drugich mowili, y nie tak byśmy porywcza, y żwawá censurá drugich, zwłaszcza w mnieyszych ułomnościach sádzili, y potę-piali; gdy byśmy się ná siebie treflektowali; iezeliśmy sami kiedy niegorzey, á nieczęzey poká-wili. Takowych zaś censurantow, dobrze Prorok Izáiasz z morzem wzburzonym porówná: *Cor impii, quasi mare fervens*. Niezbężny, iáko kiedy morze wzburzy się, y spieni: bo mo-rze nátenczas burzy swoiey, trupy, muły, káły, gadźiny wyrzuca, ná brzegi morskie, szpeci, y kala, zarázucá brzegi obrzydliwościami, á temi właśnie, które w swoich wnętrnościach taiło, chowało, zowiąrało. Taká iest ludźi nieprawych fantazyá. *Impii quasi mare fervens*. Zli, nie-zbożni, iáko morze wzburzone, ten obyczay chowaia, záwsze się burzá ná innych, cudzą reputacyá, niepoczyćwóci maza zaráżucamy: á co się w ich sumnieniu, w ich przechowało, y naydowało fercu; to drugim ná ochyde zarázucá, y ná pohañbienie. Może ich dobrze ro-wnać, z kominiarzami: którzy cudzych kominow sadze obmiatuiá, sami uczernieni, olmo-le-ni. Tak wielu ná sumnieniu, rożnych czernidłem złoći, okopceni, najmnieysze w innych makuty, ostrá censura znośic usiłuiá. Mogłby ich dobrze stosowáć do rybitwów. Ci sami, często po szyiz, z sęćciami w stawie, ábo w rzece brodza, á przecie z wody, ryby wyciągać usił-uiá. Tak niektórych censura pretenduie, że z wody nieprawóći tego, y owego wyciągnąć by rádá, y usłáue, á ná to nie patrzy, y nie pomni; że sami po uszy, w metach niepoczyćwóći brodza po uszy, w káłach grzechowych zábinali, dopieroż *bibunt iniquitatem sicut aquam*. Nie-práweć, wyuzdaná licencyá, złopia iáko wódá. Nayporywczeyszi, y nazywáwsi, do rygorow censury, cudzych defektow, y do innych potępienia, ludzie sami naygorśi.

Czesze! skąd się rodza giżmoty? błyskawice, pioruny? z owych waporow, exhalacyi tłuśnych, które z ziemi, z baor, z bagniskow, z káłuż, z gnoiow wyniká; y powstá; w go-rze ná powietrzu, iáko się skupia, tak w obłoki wzrastá; y z obopolney kollizyi, zápalá; się ná błyskawice, huczą grzmotami, trzaská; , biá; piorunami. Prawy ludzkich fantazyi wize-
Ccccc
runk,

S. Thom.
2da 2da
260. ar. 3.
Sen. l. de
remed.
fortuna.

Sen. l. de
de ira C.
28.

Isaia 58.

runk, ostrych censur, obmow potępienia, bramowania, gromy, błyskawice, pioruny, naywielcey pochodzą z sumnienia grzechami zagnojonego, z bagna, y z baionu, z kółu nieprawości. Ci na drugich zapalała się naywiecey; ci huk, gromy, pioruny rzucała; którzy w sprzecznych grzechach, sprośnie gniali. Takowych manier censury, wyrażenie mamy prawe u Jeremiasza. **Ier. 2.** Zeznał ten, co widział. *Ollam succensam ego video, & faciem ejus, a facie Aquilonis.* Widzę prawi garniec, albo kościół, na ogniu podpalony, od kraju pułnocnego, albo od strony pułnocney. Garniec ten Prorokowi, za wizerunek zapalczywości, na ukaranie złych reprezentowania. Uwzględ, że ten garniec, który się na złych ukaranie zapala, od kraju pułnocnego, to jest od kraju nayżmniejszego, naymroźniejszego, pochodził: *A facie Aquilonis.* A tak dobrze wyraża nieprawych nieporządne zelozye! że to ci, na drugich censura, albo kara nayzapalczywsi, z ladą okazy, na innych ułomności, zapalała się gorącey, obwiniać dogarać innym, y żwawo porywcy: w których *refrigit charitas*, w samych miłość Boska, wygastałami w duchu, w miłości Bożej oziębli: na innych gorączkowicie. Do tegoć pospolite przyśłowia zgadza się: Kościół garncowi przygania. *Ollam succensam ego video.* Garniec, miedziak zapalony na innych: a sam ośmolony, okopcony. Chciałby drugi, y nawykł, o małe makuty, y zmazy, albo iakie brudy, gniewliwie dogarać, dopiekać. *Ollam succensam video,* a nieuwaga, iako sam smolnym czernidłem, y sadzami szpetny, y brzydki. Pospolitsza, y zapalczywsza, od gorszych censura, na innych.

Proszę widzieć, w Kościele stározakannym, albo w przybytku Bożym, z ledney strony, modląc się w żalach swoich z płaczem, ze łzami, Anna niepłodna: potym Samuela Proroka Matkę: ta że się żalami, y łzami przed Panem Bogiem unosiła; wnet się z drugiey strony, siedzący na krześle Eli ArcyKáptan, zapalczywie oburzył, gorączką gniewliwej furi zapalił. **1. Reg. 1.** y gromić począł: *Quousq; ebria eris? digere paulisper vinum, quo mader!* A pukisz tych żalów piaczko? prześpij się, a wytrzeźwiy z wina! którymś się upiła. Iak ostrą cenfurą opalił, trzęwiuśienką, y niewinną Annę. Proszę też widzieć, co się działo w domu samegoż Helego? iakie obżarstwa? **1. Reg. 2.** *Veniebat puer Sacerdotis, dum coquerentur carnes, & habebat fuscum ulam tridentem, in manu sua, & mittebat in lebetem, & omne, quod levabat fuscum ulam, tollebat Sacerdos sibi.* Synowie Helego, tak obżarci, iako oraz łakomi, zdziercy, y chciwi, ofiaruicym Izraelitom, w garnce zaglądali gwałtem, z garnkow, mięsa ofiarowane Bogu wydzielali: ktorými się sami obżeracy, z żonami, y z dziećmi obżerali; ani wątpić, że z tych szarpanin, y z tego zdzierstwa, mięs tychże, z tychże garncow pożywał, y Pan Ociec Heli. Uznaycież! ieżeli nie olla succensa. Dom Helego obżerski: garncow sam patrzył, a Heli na niewinną Annę, iakoby obżartą, tak się gniewliwie zapalał. *Quousq; ebria eris?* Takowe garnce były, zapalone niepoczciwymi ogniami, a prawie całymi pożarami, owi starcy, ładziacy, nieczyści, do czystej Zuzanny żądzą zapalenia. Ci iako sami w nieczystych upałach gorzeli; tak nieprawiedliwa potwarzą, na niewinną Zuzannę, y na śmierć, ieżże pałali, ktorą niepoczciwie u ludu udali. *Ollam succensam video.* Takowy garniec zapalony, y okopciały Saul. Ten suro, wym dekretem, pod gardłem zapalił się na wrożki, y wieszczki, y wszystkie zabobonne czary, iakoby sprawiedliwym gniewem: A wnet sam się pokryłom przebrawszy, do czarownicy udał, y o przyszłej wojnie radził, y Samuela sobie wskrzesić kazał. O czym księgi Krolewskie. Takowych censurantow wyraża laska Aáronowa. *Tulitq; Aaron virgam coram Pharaone, qua versa est, in colubrum.* Rzucił Aáron laskę przed Pharaonem, y w węża, albo smoka, laska się obrociła: rzućli też Magowie Egypscy laski swoje tamże, *qua versa sunt in dracones,* a te też w smoki się obrociły. Co gdy się stało. *Devoravit virga Aaron, virgas eorum.* Laska Aáronowa, która sama wprzód się w smoka obrociła, wnet inne laski pożarta, że się też, lubo iakoby ieżże przykładem, w węże poobrać. Tak zły, naygorszy na złego, albo też y mniej ułomnego. Takowych krytyzantow, wyraża kámyk Danielow, ten sam wyrwał się z kadzi, oderwał, y odpadł od gory swoiey, y wyszedł z ziemi. *Abscissus sine manibus,* a przecie na statue, w swoiey porze stojąca, tylko że na glinianych, z ziemi nogach, *para quadam pedum fictilis:* tak żwawo, y potężnie uderzył, że całą statue, z bogatych, y mocnych kruszców złożoną, ze złota, srebra, miedzi, żelaza, obalił, y w proch skruszył. *Constrita sunt pariter ferrum, testa, es, argentum, & aurum, & redacta in favillam astra aurea.* Takieć rygory, od złych, y nieprawych wychodzą, y na równie złych, y na niewinniejszych, a mniej ułomnych. Prosty głaz, znajdzie sposobik, y na srebro, y na złoto, na ludzi talentami, y cnotą szacownych, aby je uciemięził, na pocziwym zruinował. Takową złych fantazyę wyraził, y pokazał ciernisty głóg, w księgach Sądziackich. Skoro tylko mu rey ofiarowały drzewa. **Iudic. 9.** *Veni impera nobis.* Skoro pogodność obaczył, wnet nieukoionym zapalił się gniewem, na wysokie, y wspaniałe Cedry. *Egrediat ignis de rhamno, & devoret Cedros Libani.* Niechay prawi wypadnie ogień z głogu, y ciernia, y niechay pozrze, pochłonie, Cedry Libańskie. Takci to, ciernisko niewarto, y niedobrego, tylkoby drugich szarpało, krwawiło: zawsze na niewinniejszych, y mniej ułomnych żwawsze, zapalczywsze. Niezna złość dyfymulacyi, niepo-

trąci łaskawości. Lichoſtwo, biedaſtwo, tylkoby innym dobodać, do żywego dogarać chcia-
 ło. *I. grediatur ignis &c.* Toć powszechnie o złoſliwych Psalm zapowiadał. *Quid detur tibi,*
aut quid apponatur tibi, ad linguam dolofam? Sagitta potentis acuta cum carbonibus desolato- Psal. 119.
rius? Coż może być dano, abo co może być przyłożono, do języka zdradliwego? Strzały
 mocarżowe oſtre, z węglem puſtoſzącym. Wey, iaka złego języka kolligacya? z oſtreimi strza-
 łami; ktorzymby serca innych, y niewinnych krwawił, przenikał, y ranił; z węglem puſtoſzą-
 cym; ktorzymby innym dogarał, z węglem ktorzymby ſława, y poczdziwe innych imię czernił,
 y ſtromocił. Przyrodzona, złym w ſobie, złoſliwość ná innych: á zli ſami w ſobie; zli też y
 ná innych. *Qui ſibi nequam, cui bonus?* Kto w ſobie zły, á komu może być dobry? A tak Ecc. 14.
 zły, wedwoynaſob zły! zły ſobie, zły innym. A złoſć ſwoją pomnaża ſurową ná inne zło-
 ſliwość, ná którą biła, tak ſwieckie piſarzow, iako Świątych Doktorow inwektywy? A ná
 przod Grzegorz Wielki. *Durum eſt; ut qui neſcit tenere moderamina vite ſue, iudex fiat vite* Greg. ju-
alienae. Nieznáſney to ieſt nieſtwory! czuć ſie ſamemu do czego złego, á przecie hańbić, po per. Eccl.
 tepić innego. Hieronim S. głupſtwo takim krytykom, ná fundamencie Mędrcewego wyro- 7.
 ku przyczyta. *Stultus, ut ipſe peccat, omnes peccare ſimiliter, atq; ex ſuo ingenio, univerſos judi-* Hier. in
cet. Głupiec ſam grzeſzy, y łatwo, y ciężko, á wiec káżdego ſadzi, zá niecnotliwego. Nie Eccl.
 może zły dobrze o innych mówić, abo ſadzić, bo ſam ſoba, y ſwoją złoſć ná innych mierzy. Eccl. 10.
 Ten to ieſt głupiec, o ktorym Mędrzec. *Sed & in via ſtultus ambulans, cum ipſe inſipiens ſit,*
omnes ſultos xſtimat. Głupi, że ſam głupi, wſzytkich ma zá takich: zły, wſzytkich ſadzi złe-
 mi. Podobnie wyznawał z zalem, y z podziwieniem Pęta: *Clodius accuſat machos: Catilina* Iuven.
Cerhegum: Quis rulerit Grachos, de ſeditione quærentes? Clodyusz prawi cudzoſtożnik ſadzi, y ſat.
 udraie innych zá nieczyſtych. Katylina mezoſoyca, zá kwi roſlewca: Grachowie buntowni-
 cy, wſzytkich ſadza, zá nieſpokoyne. Złych to przywara, o wſzytkich złe ſadzić, y mówić:
 Zdaniem Seneki. *Ut quiq; contemptiſſimus, & ut maxime ludibrio eſt, ita ſolutiſſima lingua eſt.* Sen. l. de
 Złe ſerce, nieprawe ſumienie, złego ieſt języka. Naywzgardzeńſzym nieczywiarom to przy- conf. C.
 zwoita, ná inne złym ſie rzucać językiem: á kto w ſobie nieuznaie poczdziwoſci, y cudzą tym II.
 ſmieley ſzarpie. Takowym geniuszom, naprzod groń Ieżusow w Ewanielii. *Hypocrita, eijce* matth. 7.
primum trabem de oculo tuo; & tunc videbis eijcere ſeſtricam, de oculo fratris tui. Obludniku,
 czynisz ſie cudzych defektow zelantem, á tyſ ieſt ſam gorſzym zbrodniem. Wyrzuć wprzod
 z oczu twoich, ſrogich zbrodni balki, á dopiero z bliźnich, zbła wyrzucaćci, wolno będzie.
 Páná Ieżusow groń, rozwodzi Paweł S. *Inexcusabilis eſt omnis homo, qui iudicas!* Ieżeli wi Rom. 3.
 nowaſtwo iakie, naleſć może wymowka, iako y czymby ſie złożyło! żadney wymowki mieć
 niemoże, iako naygorſzy zbrodzień; ktorzy inne ſadziſz, bramuieſz, potępiasz? *In quo enim*
iudicas alterum, te ipſum condemnas. W czym bowiem ſadziſz bliźniego, w tym ſamym po-
 tępiasz, Ciebie ſamego! Inni winowaycy, y grzeſzni ludzie, czekaą ſądu Bożego, y Dekretu
 iego: Kto inne ſadzi złe, y potępia, iuż ſam ſiebie dekretował, y potępił: ſamże ſwoicyż
 złoſci potępiencie: *te ipſum condemnas.* Dopietoz ſąd Boży, zapowiada Paweł S. ſurowſzy,
 y mſciwſzy, ná te; ktorzy ná ſadzenie innych, byli ſkwapliwi. *Exiſtimas autem o homo, qui*
iudicas eos, qui talia agunt. & facis ea, quia tu effugies iudicium DEI. Nierozumieyże czo-
 wiecze, ktorzy ieſteſ ułomny, y grzeſzny, á bliźnich ſmiesz ſadzić, y winić; abyſ nie miał
 przyſć, ná ſciſleyszy ſąd Boży. Moga inne ludzkie ułomnoſci, pokryć ſie bliźniego miło-
 ſćią, y tak uchronić ſie przed rygorem ſądu Bożego, y przed ſurową iego ſprawiedliwoſćią.
Charitas operit multitudinem peccatorum. Szata bliźniego miłoſci, pokrywá przed ſurowoſćią
 ſądu Bożego, y uchrania, wprowadzá ułomne, przed rygorem; Boſkiey mſciwoſci. Ale ob-
 winiać bliźnich, y obmowca, ná cęszki prask przydzie, y ná ſam tygór, y ſciſłość ſurowo-
 ſci, ſądu Bożego. *Scimus enim, quoniam iudicium DEI eſt, ſecundum veritatem in eis, qui ta-*
lia agunt. Ná cęſury, obwiniać bliźnich, y obmowce, rygor ſądu Bożego, wedle ſciſley
 rzetelnoſci, bez wſzelkier ochrony, y pobłażenia winowayſtwu, obwiniaćza nieprawego, y
 bez miłoſierdzia, y bez litoſci, ná iego złoſci. Takim ſciſle wymiarem, bez wſzelkier fol-
 gi, iako zarobił, odbierze: á iako porywco ſadził bliźniego; tak rzetelnie mſciwy, y ſuro-
 wy odnieſie ſąd, y dekret, winowayſtwa ſwego.

Konkluzya z Doſotheusza S. *quid nobis de proximo? quid nobis de alieno malo, & pec-* S. Doros-
cato? A co nam do kogo, nam, y náſzey władzy niepoddanego? co nam do grzechow iego? theus
Habemus in nobis, quod curemus, unusquisq; noſtrum attendat ſibi ipſi, & ſua ipſius mala caveat. hom. 16.
 Mamysz my co ſami z ſobą robić; mamy co ſami w ſobie leczyć; mamy w czym ſie winić, y
 w czym poprawić? Toż czyńmy ná náſze dobre. Bliźni, wedle Pawła S. *Domino ſuo ſtat,*
vel cedit. A co do nas należy? Boſki ieſt ſługá, y Boſki poddany. Pánu ſwemu, Bogu ná-
 ſzemu, káždy abo grzeſzy, y łipada; abo ſie podoba, y ſtoł. *Tu quis es, qui iudicas ſervum*
alienum? A ty kto ieſteſ, żebyſ cudzego; á ieſzcze Boſkiego ſadził ſługę, y poddanego?
 Wdzierasz ſie, y wpráwo Boże, y w urząd, y władzá iego. Wydzielasz Bogu práwo, iako
 Páná własnego, władzá, y urząd; iako prawego, wſzytkich ſadzięgo. Y możesz tedy uſć
 ſádu,

ładu, y potępienia Bożego, gwałtownik prawa, władzy, y honoru Majeſtatu tego naywyższego
 VitaPa- go? Patrzmyſz każdy, kto nieieſt ſtarszy, ſam ſiebie iednego. Nauczył nas dobrze tego Opa-
 trum1.9. Pachomiuſz, zaproszony od innych Braći Maichow, na ſąd bratą przestępnego, ſtawił ſię
 z worem piasku, na ramięniu, z workiem małym, piasku podobnego, w reku przed ſobą.
 Spytany, o taki poſtępek, odpowiedział. Wor piasku na ramięniu, znaczy grzechy moje, kro-
 rem za oczyma, położył na plecach; aby ich niewidział, niekarał, nieopłakiwał. *Aliena*
 Sen. *via: pra oculis habemus, noſtra a tergo.* Boć tak poſpolicie, cudze wady, choć małe widzim
 byſtrym okiem; a ſwe, choć wielkie, pozad rzucamy, z łomokiem. Poprawmy w nas wprzód
 wiekſze uſterki, toż w bliźnich (jeżeli nam eo do tego) karać możemy mnieyſze. Arcy
 VitaPa- zbawienna adhortacya Opata, Piotrem zwanego. *Nullum ſpernas, neq; condemnes, & nulli*
 trum1.5. *obloquaris, & Deus praſtabit tibi requiem, & erit ſeſſio tua, ſine perturbatione.* Pamietaj ka-
 C. 9. żdy Chreſćcianinie, abyś nikim niegardził, nikogo niepotępił, nikogo nieczelzył,
 nikogo niewinił, nie ſadził, niepotępił; a Bog da ci, pokoy myśli, pokoy
 ſercá, y duſzy na ziemi pokoy, y odpoczynek wieczny w Niebie,
 A M E N.

K A Z A N I E

Ná Niedzielę Siedmnaſtą po Świątkach.

Secundum ſimile huic: Diliges proximum tuum, ſicut te ipſum.
 Matth: 22.

Iáko ieſt miłość bliźniego, ku bliźnim dobroczynna, tak ná
 ſwoie profity ſzczęśliwa.

Poprawcie dziśiſta Chreſćciańskie wiernoſci małouſney, a całę ſkapey imaginacyi, po-
 prawcie y nieuczynnego ku bliźnim zdania: nierozumieyćie odtąd, aby opiſany Boſkim
 prawem, wymiar miłości bliźniego, iáko ſiebie ſamego, *diliges proximum, ſicut te ipſum,*
 aby mowił wymiar ten miłości, czyli ſerdeczny, co do życzenia uprzejmoſci áſektu,
 czyli ſzczodroblwey, co do ſwiadczania uczynnoſci, miał was ábo uciągać, ábo ná dobrych,
 y perceptrach waszych ubliżać, kiedy bliźnim tak ſię uprzejmie, ná ſerdecznoſci, tak hoynie,
 obſcie w uczynnoſci, ſwiadczyc badziecie; iáko ſobie ſami, życzyćie być, y ukochanemi, y
 w obſcie wczaly, wygody, doſtátki, opatrzonemi. *Diliges proximum, ſicut te ipſum.* Iákiego
 ſobie, tylko od innych, ábo od Boga życzyćie w dobrym mieniu opatrzienia, do takiego ſię bli-
 źnich zabierayćie wſpomozienia. Nie może żaden, ani prawię kochać, ani ſkuteczniey po-
 mnażić dobra, y fortuny ſiebie ſamego; iáko kiedy miłuię, miłuiąc wſpomaga bliźniego. Ko-
 chamy nas ſamych w bliźnich náſzych, y zarázem, y lepiey, y ſzczęśliwiey intereſſa náſze dźwi-
 gamy, kiedy bliźniego uprzejmie, iáko ſami ſiebie kochamy, miłoićwie wſpomagamy. *Pro-*
ximum, ſicut te ipſum. Nierozdzielna ieſt miłość bliźniego, od miłości ſiebie ſamego. Y o-
 wſzem, naylepiey ſię gruntuie, náſzczęśliwiey prówiuię, miłość ſiebie ſamego; która mi-
 łościernó uczynnie kocha bliźniego, iáko ſiebie ſamego. Jáko ieſt miłość bliźniego, ku bli-
 źniemu dobroczynna: tak ieſt ſama ná ſiebie ſzczodroblwa, tak ná ſwoie profity ſzczęśli-
 wa. Ad M. D. G. Część y Honor Niepokálanie Początey Panny, y Przedziwney Boga
 Mátki.

Niema ſwiát, y rozum ludzki dotąd niewymyſlił, y Chryzoſtom S. nieuźnał zysko-
 wnleyszich ná profity inwencyi, ſztuk, y zábiegow; iáko ieſt zyskowna dátność, miłoićnie
 Chryſ. h. uczynney, ku bliźnim miłoićci. *Ars omnium quaſuoſiſſima elemoſina* Nayzyskownieyſze ieſt
 31. ad pop. w profity miłoićrdzie, y ſzczodroblwa bliźniego miłoić. To zeznawał Wielki Grzegorz.
 Greg. h. *Terrena omnia ſervando amittimus, ſed bené largiendo, multiplicamus.* Ziemskie dobra niſzcze-
 4. in ia, y glna, ſkapym zachowaniem: pomnażają ſię, y nadraſtają miłoićernym ſzafowaniem. O
 Matth. tym Medrzec tak ſadził. *Egeſtatem operata eſt manus remiſſa.* Wedle Hebrayskiey. *Manus*
 Prov. 10. *contracta. Manus autem extenſa, & paſſula divitias parat.* Skąpa reſká, iáko ſię ſciſka, y kur-
 czy: tak roſci niedoſtáték, reſká ku niedoſtátalim otworzoſa, wyciągniona, tak ná potrzebnę
 ſzafuie; że oraz y ſama, w obſcie percepty, y pożytki profituie. Tak profituwał, ſzczodrobl-
 Prov. 31. wie miłoićciwa Páni, y Heroína, u Medrca. *Manum ſuam, aperuit inopi, & palmas extendit*
ad pauperem, non timebit domui ſua à frigoribus nivis. Omnes domeſtici ejus veſtiti duplicibus.
 Otworzyła reſke ſwoie niedoſtátalniemu, y wyciągnęła hoynie dłonie ſwoie, ná dátek ku ubo-
 giemu. Nie dokuczy iey biada, ani poczuie kurczącey, fortuna zimny; a domownicy iey w pod-
 woynie.

woyne, y odmienne ſzaty przyodżiani, ſzczodrobliwey Páni doſtátek ſławia. Zápewne przy-
rzekał miłóſierney bliźniego miłóſci. S. Leo Papież: że niedoſtátku nie dozna ná fortune,
ani ubliżenia, przez ſzczodrobliwe uboższych wſpomóżenia. *Non timeatur inter opera miſeri-*
cordiæ, terrenarum diminutio facultatum. Nie ma mieyſca w miłóſierdziu trwoga niedoſtátku,
nieubliża miłóſierdzie ludzi, ále wſpomaga, y bogáci. Nieubliżył ſie Ferdynand Wielkie Xiá-
że Hetruryi, choćiażże wczáſie powietrza, Roku 1631. trzydzieſci tyſiacy ludzi, przyſtoy-
nym opatrzeniem żywił, y wydał ná to, ſiedm kroć ſtotyſiacy Koronatow złotych: ábowiem
w krotce nálażł w páłácu, ſkrzynię żelázna, ze złotem, y ſkarbami Koźmy, pierwszego Kſia-
żęcia Hetruryi. Tyſiácami temu podobnych przykłądow, przywodzą hiſtorye. Dáie fundá-
ment, tych miłóſierdzia profitow, tenże Leo S. *In omni hoc opere intervenit manus, quæ pa-*
nem frangendo auget, erogando multiplicat. Do káżdego miłóſierności dzieła, y miłóſciwey
dátności, przyczynia ſie reká Boſka, która chleby małe tamiác, ná kilká tyſiacy ludu, y ná-
to rozmnożyć mogła, y umiała, y może wiecey nieſkończenie, y fortuna ſzaſliwego w mi-
łóſierdziu pomnożyć, y nároſcić potrafi. Przyrzekał Chryzoſtom S. *Melius ſervatur pecunia,*
quæ indextera pauperis collocatur: hanc calumniator non extorquet, invidus non criminatur, latro
non auferit, fur nocturnus non diripit, ſervus fugam meditans non invadit, ſed ſemper eſt tuta,
ſemper integra, ſemper ſalva. Zadne lámuſow, y ſkarbcow záporý, y żelázne ſkrzynie, tak
ocaleć, y ubeſpieczyć fortuny ludzkiej niemoga; iáko miłóſierdzie, które dobra, y doſtatki
w raku ubogich ſkłada: tych bowiem, ani nápaſć niewydrze, ani zboycá nierozbicie, ani zło-
dziey nieukrádnie, ani zła przygoda nieodbierze. Naybeſpieczniejsza ieſt fortuna miłóſier-
nych, w raku ubogich. O tym Pſalm ſwiadczy. *Iuſtus miſeretur, & tribuet, apud DEUM*
greſſus hominis dirigenſur. Spráwiedliwy, y lituie ſie, y rozdáie, y wſzytkiego mu doſtáie, bo
BOG ſzczeſci goſpodarskie zábiegi lego, y procedery, przyczynia mu prowentow, y podáie.
Dáł znać o tym Zbáwiciel, nákázując miłóſierne uboższych wſpomóżenia. *Vendite, quæ*
poſſideris, & date eleemoſynam, & facite vobis ſacculos, qui non veteraſcunt. Przedawaycie, co
macie, y poſiádaycie, á rozdaycie ubogim: á czyńcie ſobie worki, któreby ſie nieſtáráły, y
nieſkáżyły. A co proſze, po workach nowych, á ieſzcze wieczyſtych, *qui non veteraſcunt?*
tám; gdzie wſzytkie poſleſſye ſprzedane, ubogim rozdáne, ná coż tám workow? Coli w nie
ſkładać? Y owszem Ewangelia miłóſiernym ſzaſownikom, á ktorzy naywiecey dobr ſwoich
rozdáie, worki á nieſkáżitelne, á nieſmiertelne, gotowác każe; áby byli pewni obſitſzych zá-
to profitow, od Boſkiej opatrności, która wnet worki ich trwała fortuna nápełnić, á miłó-
ſierne ubogácić potrafi. *Date pauperibus, & facite ſacculos.* W tym lenſie Medrzec nas upe-
wniá. *Eleemoſina viri, quaſi ſacculus cum ipſo, & gratiam hominis, quaſi pupillam conserva-*
bit, & retributionem unicuiq; in caput ipſorum. Iámużna, y miłóſciwa miłóſierność, będzie
miłóſiernemu workiem, zda ſie rozdawać, y rozdáie, á tym ſamym fortuna zachowuie, iáko
worek wedle Greekiego, *quaſi ſignaculum,* zápieczſtowany, nádto co wydaie, obſitym pro-
ſitem nágradza, y pomnaża. Piękny tego, y u Jana S. w objáwieniu wizerunk. Závziął ſie
ſmok, ná Matrone, ſtońcem odżiana, ná kſieżycu oládzona, gwiazdami uwieſzczona. *Mulier*
amiſſa ſole, luna ſub pedibus, in Capite, Corona ſtellarum duodecem. Et draco ſtetit ante mulie-
rem. Wizerunk doſć miłóſciwey, ku ludzkim pożytkom Matrony, która ſie w naymiłóſci-
wſze planety, ſtońce, Kſiezyc, y gwiazdy przybrała; áby tak dobroczynnych planetow ſwiá-
tłem, tudzież influencyami, pożytkom ludzkim dogadzała, wſpomogła też Niebo Matrone
miłóſiernie miłóſciwa, dobrodliwa. *Date ſunt mulieri alæ dux, Aquila magna, ut volaret in*
deſertum, in locum ſuum. Dáne ſá Matronie dwie ſkrzydła Orlá wielkiego, áby niemi w go-
re ſie wzbinać, y gdzieby chciała wylátowác mogła. Dobrá fortuna, dobrym pierzem zowie-
my. Przyodżało Niebo, Matrone miłóſierną, ſkrzydłami orlemi, pokázując: iáko w dobrym
pierzu, miłóſierney niebo ſtáwia, y przyodżiewa. Ale iáko raczey uważam: że piſmo Bo-
że orłem, y ſkrzydłami lego, miłóſierdzie Boże, ku ludziom udáie. *Tanquam aquila expan-*
dit alas ſuas, & aſſumpſit eum, & portavit in humeris ſuis. Jáko orzeł roſkłada ſkrzydła ná
obronę, y protekcyá nád orłátami, y ná ſkrzydła ſwoie bierze, y z niebeſpieczeńſtwa unoſi;
tak Pan Bog ludzi ſkrzydłami Opatrności ſwoiey ochrania, y ná ſkrzydłach, tychże dźwiga,
y piaſtuie: miłóſierney uczynności, wizerunk ieſt, ſkrzydła orle, pod które, Dawid ſie wpra-
lzał. *Sub umbra alarum tuarum, protege me.* Pánie, przyimi mie, y ochroń, ubeſpiecz, pod
ſkrzydłami opieki twoiey. Tegoż orlá wſpániáłoſć Pliniusz, y Symboliſta z Naturaliſtow
opiſuie, zá hoynoſci, wizerunk dáie: że iáko w połow doſtatni, dla ſwoiey lotności obſitu
iá; tak tymże połowem, inne praſtwo ſzczodrobliwie czeſtują. Miłóſciwey Matronie, *dux*
ſunt dux alæ, aquila magnæ. Przydáne ſkrzydła orle, wizerunk miłóſierności, y hoynoſci,
dáie znać: że nie może ludzka fortuna lepiej wylátowác, y w gorę ſie wzbiać, y wynoſić,
iáko ſkrzydłami miłóſierdzia, y miłóſciwey uczynności. Wyznawał to Ennodyuſz Biſkup, y
mowca. *Sola ſunt copioſa lucra pietatis; quæ vobis de liberalitate naſcuntur, qui divitias dum*
tribuitis, accipitis. Nulla ſunt potiora, quam quæ vobis eveniunt de largitate compendia. Nayob-
ſiſze

S. Leo
ſer. 4. de
quadr.

S. Leo
ſer. 16.
de quar.

Chrys. h.
in Matth.
6.

Pſal. 36.

Luc. 12.

Ecd. 17.

Apoc. 12.

Dut. 32.

Plin. nat.
hiſt. 8.
Pincinell.
li.

Ep. En.
nód. 12.
Steph. Pa-
pau.

- fitsze są zyski miłosierdzia, które szczodrobliwosć rodzi, y miłosierna miłosć pomnaża, pa-
 żytki; które szafuie, y rozdając fortunę rości, tak pewnym skutkiem, iako hoynym datkiem.
 Eccl. 1. Prawie dobrze szczodrobliwosć, morzem się Symbolizować, y wyrażać może. *Omnia flumina
 intrant in mare: ad locum unde exeunt revertuntur, ut iterum fluant.* Wszystkie rzeki z morza
 wychodzą, y tymże nurtem do morza się wracają, y wpływają, a znowu, tak obfitym, iako
 wpłynęły, z morza wychodzą korytem, świat oblewają, y ludzkiey wygodzie flują. Nie tracą
 morze, co ludziom daje. Nieszkodnie miłosierdzie, które się na ludzkie pożytki, y potrzeby
 wylewa, bo też same expensa, Opatrzność Boska, na pożytek miłosierdnego powraca. *Ad
 locum, unde exeunt revertuntur.* Dobrze prawie nabożną duszę znać, y miłosierne hoynę
 Cant. Medrzec, źródłem wod żywych, y źródłistą studnią wyznaie. *Fons signatus, puteus aquarum
 viventium.* Prawy wizerunek zyskowności, y profitu, miłosierney dątności. Źródło nieustają-
 cą hoynością, y nieprzerwaną, strumienie żywey wody, od siebie w kraj dalszy wylała, ku
 ludzkiey wygodzie; ale na tey hoyności bynajmniej nieszkodnie, bo w nowe co raz wody pro-
 fituie, które się z pod ziemi dobywają, y łozyszczę źródła napełniają. Zkąd Symbolista. *Re-
 fundit, & recipit.* Co szczodrobliwie źródło wylewa, to zupełnie y zyskownie wnet odbiera.
 Tak profitująca w miłosierdziu uznawał Medrzec duszę nabożną, którą nieustającym źró-
 dłem nazywał. A Izaiasz każdej miłosierności, podobny dostatek przyrzekał. *Si effuderis
 esurienti animam, eris, quasi hortus irriguus. Et erit sicut fons aquarum, cujus non deficient aquae.*
 Miłosierność iak źródło, lubo się hoynie, niedostatniim użyczając wylewa, przeciesz na pro-
 fitach swoich nieszwankuie. Zeznawała to Stolicą Apostolską w Agapiście Naywyższym Bi-
 Agapitus skupie. *Inexhausta sunt beneficentiae opes, nam largiendo acquiruntur, dispensando colliguntur.*
 Epistola Nieprzeczerpane są miłosierności źródła, które szafując affluencya fortuny twoiey, pomnaża,
 Parani ia pożytki, y dostatki swojej; a miłosiernemi wylewaniami, fortunnie się napełniają, y w nayob-
 Cap. 44. fitszey pełni stawaia. Tak przeto doradzał Medrzec. *Derivantur fontes tui foras, & in plate-
 is, aquas tuas dividit.* Źródła fortuny twoiey, niechay postronnym obfitości swojej nieżału-
 ia, a studnie twoie percept twoich niechay się obcym udzielaia; y dostatek twój stanie się.
 Puteus aquarum viventium, iako studnia wod żywych, która czerpaniem czysci się, y zdrowe-
 mi wodami, obficiey napełnia. Skąd Symbolista przyznał. *Hauritu salubrior, hauritu purior,
 hauritu copiosior.* Toż Grzegoż, Bazyl, y inni przyznali, zdrojlistą studnię czerpać, y owszem
 wyczerpać, y wybrać; iest ią wyczyścić; iest na zdrowsze, na nowe, obfitsze wody wspomóc.
 Studnia nieczerpana, w pełni zastała, y mulem się zaszpeca, y fetorem zaraża, y nowym, zdro-
 wszym, wodom, meatu zabrania niedopuszcza: a sama pełnością nieudzielona, w pożytkach
 swoich szwankuie. To o prawowiernych, dostatkem od Boga opatrzonych Salomon zeznał.
 Puteus aquarum viventium. Ze są, iako studnie wypełni, kiedy z nich ubożsi, hoynie czerpa-
 ia, na ten czas w nowe, a obfitsze prefity opływają. *hauritu copiosior.* Skępstwem, sami w so-
 Basil. h. 8. bie nizeczemnieja. Toć właśnie zeznał Bazyl S. *Quidam dum Divinae gratiae confidunt, pute-
 ad divites os imitantur, qui continuo exhausti, minime deficiunt, sed duplo copiosiores evadunt.* Przezor to
 iest miłosierdzia, y błogosławieństwo nad nimi Boskie, że dusze w dostatkności twoiey, iako
 studnie, dufając Boskiey Opatrzności, wyczerpane od uboższych, obficiey y łezceśliwiey się
 na nowe napełniają: Błogosławi Bog, y pomnaża ich gospodarstwo, ptoventu, y percepty, a
 często arcę oczywistemi cudami, szczodrobliwosć ich iako napełnia, y u światą okrasza; tak
 razem nadalsze miłosierności potwierdza. Jako doznali Thomasz S. Willanova, Jan Jalmu-
 żnik, Antonin, Bonifacyusz, Káleran, y tyśiaczni inni, którym Bog cudownie wyczerpane
 szkātuły; piwnice, szpiklerze, stodoły, w momencie, z wszechmocney łaski swojej napełniał.
Tibi proficis, quidquid inopi contuleris, tibi crescit, quidquid in pauperes erogaveris. Sam sobie
 cale profitujesz, w czym uboższego opatruiesz: tobie to wzrasta, tobie się pomnaża, co się
 Qscz. 10. niedostatniim udziela. Nayzyskowniejszy iest profit percepta, z miłosierney ku bliźniemu mi-
 łości. A to innym, a zároveň wyrażnym zeznał Prorok podobieństwem. *Seminare in iusti-
 tia, metite in ore misericordiae.* Siejcie w sprawiedliwości, a poźniecie w miłosierdziu, y w do-
 broczynney miłosierciowości. Imaginować sobie rolniczym siewem miłosierdzie, co pościeć na
 uboższe, to *cum favore reddet*, há roli miłosierności, sowitym profitem, y stokrotnym poży-
 tkiem wchodzi, rozradza się, y wzrasta. Prawie dobrze dary dątności, nasieniein y siewem
 Theodoryk Krol, u Kásyodora zeznał. *Hoc sunt Regia dona, quod semina.* Bo z miłosierwey
 Castod. datności, iako z porządánego, y dostátniego siewu, dostátniejsze profitow żniwo wzrasta.
 1. 3. Var. Przestrzegał w tym Chrześciańskie wierności Paweł S. *Qui parce seminat, parce & metit quod
 Ep. 1. Cor. 9. seminat in benedictionibus, de benedictionibus & metet.* Jaki siew, takie y żniwo, skąpy siew miłosier-
 ności, mały y profit urodzayności. Szczodrobliva dątnosć, szczodrobliwie się nadgradza. Czym
 wiecey na rolę miłosierozia wysiejesz, tym urodzayniejsze żniwo zbierzesz, y nim się szcze-
 Augus. in siewey ubogacisz. Upewniał nas w tym Augustyn S. *Misericordiae opera, semina nostra sunt:
 Plat. 125. fecundus est ager pauperum, cito reddet.* Miłosierne uczynki, nasiona są obfitych profitow, y
 pożytkow, żyzna iest rola miłosierdzia nad uboższemi, y pretkim, y obfitym żniwem, to na-
 gradza;

gradza, y odradza, co ná tey roli poſieieſz, y rozrzuciſz. Tákowy ſiew rádził Mędrzec ná obſiſzty profit. *Abſconde eleemoſynam in corde pauperis.* Záchoway iáko w roli náſiono, ták w ſercu ubogiego miłoiſienny dátek wzniydzie z pożytkiem twoim zápowne. *De primitiis fru* Prov. 3.
ctum omnium da pauperibus, & implebuntur horrea tua ſaturitate, & vino torcularia redundabunt. Nieżałuy uboższym, z pożytkow roli twoiey, z urodzaiu ogrodu twego, z owocow
winnicy twoiey, á bądź pewien, że Bog nápełni ſtodoły twoie, y ſzpiklerze twoie, y piwnice twoie opływać będą, w doſtátki obſiſkości. Upewniał w tymże, y Paweł S. *Non quia quæro* Phil. 4.
datum, ſed requiro fructum abundantem, in oratione veſtra. Greca. In rationem veſtram. Upo-
minam was (práwi) do miłoiſiernoſci, nie żebym ſam doznał waszey dátnoſci; ále żebym rozmnożył was ſamych pożytki, do lepszey obſiſkości. Konkludował zátym Chryzoſtom S.
Sementem & nos faciamus, Cælumq; tanquam agrum colamus, ubi & cum multa abundantia Chrys.h.
metamus. Nieżałue rolnik ná ſiew ziarna, że wyprożnia ſzpiklerz, y ſtodołę, á ná rolę roz 8.adpop.
rzuca, bo go nádziecie obſiſtych znówu zbiorow cieszy. *Spes credit aratis ſemina: qua magno*
ſanore reddet ager. Nieżałuy myſz y my Chrzeſciańſtvo doſtátnoſci, ná ſiew miłoiſiernoſci. Niebieſka to ieſt w miłoiſierdziu róla, która nieumie, tylko obſiſtym pożytkiem, to rozradzać, y pomnażać, co ná uboższych pomoc bierze, *quæ magno ſanore reddet ager.* Nie patrzcie ná
expenſe iák wielka, ále ná prowent, y urodzay żniwa w miłoiſierdziu, iáko ieſt żyzny, y obſi-
ty, do hoyney expenſy, obſiſte prowenta záchęca. Niedaleko tego podobieńſtwa, innym tro-
che, ále zátownym, tenże Chryzoſtom doradza, *Planta in pauperum manibus, quidquid volue* Chrys.h.
ris, nihil hac terra pinguius. Co chceſz ná pożytek záſzczepić, ſzczep że ná roli uboſtwa, 22. in
tám ſie ſzczepy nálepiey przyimuią, y wzraſtaią, urodzay owocow, y profitow, przynieſzą. 22.
Wyráził to Symboliſta, winną macicę, z látoroſiek okrzelań. *Expoliata diſtor, & ſie poży-*
tecnie z látoroſli ubliża bo ieſt to ná obſiſzty urodzay wychodzi. Tákowym profitem bogá-
ci dawce miłoiſierne, dátnoſć miłoiſierdzia. Y zeznawał Grzegorz Wielki *Quidquid tribuitur* Greg. in
pauperi, non eſt domum, ſed mutuum, quia quod datur, multiplici procul dubio fructu percipitur. Regiſtro.
Miłoiſiernoſć, nie ták rozdáie, iáko ná prowizyę, y ná czynſze, dátek lokuie: bo co wyda, to
z ſowitſzym prowentem, z miłoiſierdzia odbiera. Miłoiſiernoſć práwe drzewo, owoce rodzi
ludzkiemu záżywaniu: á lubo iednych pozbywa, wnet nowym urodzaiem ná inne ſie w ná-
ſtepującym czaſie zdobywa, y ták coraz, co urodzi, y rozda; to nowym urodzaiem nágradza.
Może ſie ieſzcze miłoiſierdzie ſymbolizować, y wyrażać obłokami, te z ziemſkich wilgotnych
exhałacyi rodzą ſie, y dżdżyſtemi kroplami nápełniaią, á ták nietracę nic przez to, że deſzczem
hoynym, ziemie oblewaia: bo zwilgotniała ziemia deſzczem, zá ſpráwę ſtońcá teſz wilgoć z
ſiebie ná nowe obłoki wydáie. W obłokach zdał ſie Mędrzec wyrażać, y rozumieć ludzi mi-
łoiſiennych. *Si repletæ fuerint nubes, imbrem ſuper terram effundent.* Miłoiſienni, iáko obłoki, Eccl. 11.
nieumieia y niechcę utrzymać pełnoſci ſwoiey, ále ieſt użyczaia potrzebnym w obſiſkości: oto;
li nieſzwankuią ná dátnoſci; bo teſz obłoki w nowe zámożnoſci, zbieraią ſie zá ſpráwę Bo-
żę, z miłoiſienney dátnoſci. A przeto tenże Mędrzec rádził. *Fili ſi habes, benefac tecum.* Syrus Eccl. 14.
Si habes benefac tibi. Maſz ſynu doſtátke iáki, czyńże dobrze innym, á wſpomózenie bliźnie-
go, powróci ſie pomnożone do ciebie łamego. To Psalm wſtepującemu o obłokach do Nie-
bá przyznał Zbáwicielowi. *Aſcendiſti in altum, accepisti dona in hominibus.* Wſtápił do nie-
bá, y pobrał dáry z ludzi, y w ludziach. Paweł S. ſwiadczy, że Pan Jezus dał ludziom dá-
ry, kiedy do niebá wſtepował. *Aſcendens in altum, dedit dona hominibus.* Oboie prawda! Ephes. 4.
Rozdał dáry Pan Jezus, ále nieutracił, bo teſz ſame ku czci, y chwale iego, wrociły ſie do
niego, y ták wedle Pawła rozdał, wedle Psalmu pobrał dáry w ludziach. Stawił zátym miłoi-
ſiernoſć Dyoniſyusz. *Deus miſericordibus, & liberalibus, benedicit etiam in temporalibus: eſtq;* Dyon.
commune dictum: qui non dat, quod amat, non capit, quod optat. To ieſt nieomylna: że Bog Carthus.
miłoiſierdzie miłoiſierdziem nayszczodrobliwiey, y nappewniey płáci, w niebieſkiey chwale, y in Luc. 6.
wiecznoſci, te odpłáca, tyſiąc kroć w piſmie deklárował, te po ſmierci wypełnia: áleć miłoi-
ſiennym, y uczynnym, y tu ná ziemi błogoſławi, y pomnaża ich w dobrach doczeſnoſci: á
kto rad uboższym użycza, w czym ſie tam kocha: odbiera od Bogá, czego poſzáda. Pokazał
to Bog, ná millionach ludzi, których nádziecie w Bogu, y co do obeſcia, y dobr doczeſnych,
nieomylił, y których dátki, y tu doczeſnie profitowały. Fundáment zá nieomylny pewno-
ſci o profitach miłoiſiernoſci Chryzolog S. dobrze wyznaie. *Manus pauperum, eſt gazophila* Chryſol.
cium Chriſti, quia quidquid pauper accipit, Chriſtus acceptat. Rece ubogiego, ſkarbcem ſię fer. 8. de
Chryſtuſa Pána náſzego, co do reku ubogiego podáieſz; to w ſkarbcu Chryſtuſowym ſká-
daſz, co ubogi bierze, to Chryſtus ná ſiebie, ná ſwoy karb, y reieſtr ákceptuie. Bog práwi
Bonarum noſtrorum non eget, dobr náſzych niepotrzebuie, bo iego ieſt ſwiát, y co ieſt ná
ſwiecie, ále miłoiſierdzie iego rekoymia przyiało, y raczyło ſie zá ubogie, że w ſtokroć odda
miłoiſierdziu ludzkiemu. *Deponunt pueri in theſaurario, & ſecuri ſunt: Tu ponis in manu* Angus.in
Chriſti, & times? Czegoſz ſie tu obawiać? ábo wczym powatpiwać? ſkáda kto u ſkarbu, Pſal. 48.
zámyka záporami, y pewien ieſt, że mu to niezginię. Skládaſz ty w reku Bogá práwego,
przez

przez ręce ubógiego, a więc ufać możesz że ta reká Boska, która w ubogim błętnie, tegoć wierć nie wcale dochowa, y owszem, że pomnoży. Iżali nie ta reká Boska odbiera uczynność twoją; która chleb łamała? y ná cąte, kilotyśiączne tłumy rozmnożyła? która z niczegoż wszystko stworzyła? która z małych ziarenek, obfite żniwa rości? z małego drzewa násona, tak rozłożyła, obfitych urodzajów drzewa wyprowadza? y więc z grosza twego, sto innych rozmnożyć niepotrafi? która, y zkámieni ludzi náczynić może. Mądra y práwa adhorta Grzegorza S. z Nazyanzu. *Ad necessaria tempora, supernae benevolentiae, tibi praesidium para, misericordiam DEO commoda. Neminem unquam DEO aliquid obtulisse penituit.* Dobrześ się winnych nápatrzył, co przygoda umie, a iáko y fortunne bogacze prátko odmienia, w ubogie żebraki. Niewiesz y ty, co cię czeka? czyli nie podobna przygoda, podobny niedostátek, podobne ubóstwo! Co masz, co sam trzymasz, toć łatwo razem wszystko, zła przygoda odiać może. Opatrz się mądrze, bacznie, ná czas potrzeby, y przygody. Niemożesz pewnie, y szczęśliwie opatrzeć; iáko kiedy *Ponit ea in manu Christi*, w reku Bożych złożysz, pewnieć z tych reku, żaden niewydrze, żadna nie wytráci przygoda, pewien bądź tego ná czas przygody, co przez ubogie w reku Bożych złożysz: Dochować Bog, a w czasie potrzeby, potrafi cię opatrzeć, przewidować, y wspomagać, y dać ci, iáko Jobowi dał, *duplicita pro omnibus*. Wszystkiego we dwój nasob, a więc pożycz Bogu miłosierdzia twego, *Misericordiam DEO commoda*, ábyć oddał w czasie potrzeby miłosierdziem swoim. Żaden tego nigdy bacznie nieżałował, co kiedy Bogu ofiarował, bo záwsze, ábo ná tym świećcie, kiedy tego potrzebował, dopieroż ná tamym świećcie od Bogá, co dał ubogim odebrał. Daćci Bog tak wiele dóbrá, a dał nie obligowany. dał bez wszelkiej obietnice, bez zapisu, y obligu. Zá ubogie, rzeczy się, obliguie, całym piśmem S. zápi uie, że odda, że nágródzi, y więcej nádto przyporzy.

Chrysof.
ser. 2. de
ver. Apli.

Si terra reddit, quod sibi creditum est. Multo Dei manus, quaecumque acceperit magno cum favore est redditura. Powierzy rolnik roli náson swoich, oddaie ziemia z pożytkiem, a Bog wszechmocny, y miłościwy y wierny, y szczodroblivy, tegoć sówicie oddać niema: co mu z iego, y zbliźniego miłości, w bliźnich twych powierzasz? Dáiesz ty, y ty, práwie káždy ná pożytek większy, w kramie, w roli, ná czynsze dać gotow, á tym bardziey, kredytorowi możnemu,

Ambr.de
Tobia C.
16.

ná karty, y zapisy warowne. Mądrze uważa Ambroży S. *Evangelium ejus cautio est: ille promisit pro omnibus indigentibus, ille dicit fidem, quid dubitatis dare?* Chrytusz długi zá ubogich ná siebie przeymuie: Chrytusz się zá ubogie rzeczy, y zápiuie, oddać deklaruie, y z profitem stókróć ná to. Y więc Bogu niewierzysz? niedufasz? Zápis, Membran Boski, cąta Ewangelia, cąte piśmo: Y niedołyć że twoiey pewności. *An pauper Caeli Dominus, candidior mundi. Quem ditiozem quaritis fide jussorem?* Ani bogatszego, ani wierniejszego rekoymis, mieć niemożesz nád Bogá Tworcę światá. Kredytuy się Bogu przez ubógiego, a doznasz Bogá, y ná tym świećcie łczodrobliwie, y ná tamym zá ubogie nágradzającego Tworcę w tym szczęście, twoy profit w miłosierdziu, y doczelny, y wieczny, Amen.

K A Z A N I E

Ná Niedziele Ośmnaśta po Swiatkach.

Z okázyi nowego Magistratu, ná Wotywie Solenney Benedykcyi.
Videns JESUS fidem illorum, dixit paralytico: Confide fili, remittuntur tibi peccata. Matth. 9.

Iedyny tor do Błogosławieństwa Bożego, obserwancya żywota dobrego.

CHwałę, árcy chwałę, iáko szcęguliniey pobożny, tak znamieniciey chwalebny, w stánowieniu Magistratow, w szlachetnym tym Mieście obyezay troiákiey, przez solenne wotywy Bogu, o błogosławieństwo iego święte supplikacyi. Supplikue Miasto szlachetne Bogu, o błogosławieństwo iego, solenne wotywa, naprzód przed elekcyą. Supplikue powtore, przed promulgacyą prezydencyi. Supplikue potrzećcie dżisia, po ustánowieniu, wszystkich administracyi, y urzędow, o toż błogosławieństwo Boże, wszystkim w obec urzędow, szlachetnego tego miastá. Sacześliwa, dalszych rządow administracya. a skuteczną interesów mieyskich promocyą, Ewangelia dżisieysza łama tor, y drogę do otrzymania skutkiem błogosławieństwa Bożego, wam wszystkim pokázuie. Doszedł paralytyk dżisieyszy zdrowia doczelnego, *surge tolle lectum, ale zá kredensem dwoiákim, naprzód zá intercessorow* wiać.

wiara, á przytym zá uwolnionym z grzechow, y oczyszczonym sumnieniem. Wprzod obaczył Bog, Zbawiciel wiara w intercessorach, zá zdrowiem paralityká supplikujących. *Videns Jesus fidem illorum.* Potym uwolnił paralityká dusze, z grzechow oczyścił sumnienie, *remittuntur tibi peccata tua.* A tak dopiero ná cíele uzdrowił, czerstwym zdrowiem ubłogosławił. *Surge, tolle lectum tuum, & vade.* Ten iest prawy kredens, ten tor, do ubłogosławienia Bożego, ná zdrowiu, fortunie, y szczęśliwym powodzeniu uwolnienie, oczyszczenie z grzechow sumnienia, *remittuntur tibi peccata tua,* dopiero: *surge, tolle, vade.* Y zdrowia dobrego, y wszystkich szczęśliwych sukcesow, nymocniejsza zawada, grzech, y nieprawość sumnienia. Tak sie zátym miała, y wszystkie zgromadzenia, y w szczęśliwych rządach, y w procederach pomysłnych, u Bogá błogosławię; iáko sie dobrym, y czerstwym sumnieniem, do błogosławieństwa Bożego sposobia. Y nymedrsze urzędy, y Magistraty, miastem, áboli iákim zgromadzeniem, iacześliwie rządzić niepotrafiá: gdzie grzechy pánuia. Jáko tedy miała, y miast obywatelstwa prágna, interessom swoim, błogosławieństwa Bożego, szczęśliwych rządow, y procedetow, tak sie niechay Bogu dobrym, y prawym sumnieniem, zalecać usiłuiá. Nappewnieyszy, á cále, iedyny tor do błogosławieństwa Bożego, obserwancya żywota dobrego, y sumnienia prawego. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Początey PANNY, y Przedziwney BOGA MATKI.

Chwałę powtore, y sławie, tak częste, solennemi Wotywami, ku otrzymaniu błogosławieństwa Bożego, ná szczęśliwe rządow, y i praw procederá supplikácy. Cály bowiem iedynie sukces, wzrost, inkrement życia, zdrowia, dobrego micnia, y szczęścia ludzkiego, z błogosławieństwa Bożego. Procz zdrowego rozumu oświecenia, tysiączne tego wpísmie y w historyach wizerunki. Zaczęło sie błogosławieństwo Boże, od pierwszego ludzi stworzenia: przy którym nátychmiast, ná dalsze wzrosty, y pomnożenia ludziom, sam w Osobie swoiey, Bog błogosławił. *Benedixitq; eis, ovescite, & multiplicamini, & replete terram.* Błogosławił Bog ludziom, áby rośli, áby sie rozmnażali, y ziemię nápełnili. Błogosławił podobnie Noemu, y Synom iego. *Benedixit Deus Noe, & Filiis ejus, y dodał. Et terror vester, sit super cuncta animalia.* Błogosławieństwo Boże, położyło ná ludziach postrach, ná przeciw zwierzom wszystkim, zwierzom w gniewie iádowitym, y zaiádłym, wśile nád ludzcie mocniejszy, áby sie słabszych ludzi lekály, lekálac, porywać sie ná ludzcie nieważyły. Błogosławił Bog Abrahámowi, y uwielbił imie iego, y zбогácił fortunę iego. *Benedicam tibi, & magnificabo Nomen tuum.* Błogosławił Bog Izáákowi, y zmocnił sie, y zfortuniał, y co raz sie bogácięy spánoszył. *Benedixit Dominus Isaac, & locupletatus est, & ibat proficiens.* Podobne fortuny rozmnożenie, zá błogosławieństwem Bożym, wymawiał Jákob Lábanowi. *Ece nunc dives effectus es, benedixitq; tibi Deus, ad introitum meum.* Z ubogiego, stał się bogaczem, ábowiem ná przysięcie moie, Bog ci błogosławił. Y sam nieprzyiaciel czart, wyznać musiał, co Bog w fortunie Jobowej, błogosławieństwem swoim spráwił. *Operibus manuum ejus benedixisti, & possessio ejus crevit in terra.* Dziełom rak iego, pobłogosławił Boże, y wzrosta fortuna, pomnożyła sie posłasya, y włość iego. Błogosławił Pan Jezus, kilkoro chleba, y ná kilka tysięcy rozmnożył. Błogosławił chleb, y wino, ná ostatniey wieczery, y przemienił natury chleba, y wina, w Najsłwiejsze Ciáło swoje, y ludziom, nie tylko prywatnie, ále y publicznie, solennie, Boskim Imieniem błogosławić poczeł. Tak Bog sam przez Moyżesza, náczył Arcykáplány Izráelskie, y kształt, którym błogosławić ludowi mieli, opisał. *Benedicetis Filii Izrael, atq; dicetis eis: Benedicat tibi Dominus, & custodiat te; ostendat Dominus faciem suam tibi, & misereatur tui, convertat vultum suum ad te, & det tibi pacem.* Błogosławić ludowi bądźcie, mowiac: Niechcie Bog błogosławi, y sam strzeże, y zachowuje, á niech pokaze tobie laskawa twarz swoia, y niech sie zmiłuje nád tobá: Niechay obroci ku tobie, miłościwe oblicze swoie, á niech cie poszczęści pokojem. W nowym też zakonie, záraz zá czasów Apostolskich, publiczne, y solenne, zaczęły sie benedykcy, o których znać dáła: które sie nayduia, o błogosławieństwie publicznym liturgie. Iákobá S. Márká S. Klemenśa, pierwszego Ucznia, y następce Apostolskiego, lyurgia, oraz y konstytucya, która ten opis dáła: Aby naprzód Biskup od Ołtarza błogosławił ludowi w te słowa. *Conserve Domine populum tuum, & benedic hereditati tuae, quam Sanguine Christi tui possedisti, & acquisivisti, & Regale Sacerdotium, & gentem sanctam appellasti.* Zachoway Boże lud twoy, wcale, y pobłogosław dziedzictwu twojemu, ktoregoś nábył Krwią Chryśtuśa twego, y Kroieństwem Kápláńskim, y Narodem świątym názwał. Zátym, á żeby odprawowała sie uroczysta Bogu ofiárá, po której wołał Dyakon, nákłońcie głowy wasze ku błogosławieństwu: powtore błogosławić ma ofiárujący Pastierz, wiernemu ludowi w te słowa. *Firma Deus Omnipotens, qui verax es, misericordiam tuam, exaudi me, per nomen tuum, & benedic eis, qui tibi cervicem suas inclinarunt, da eis, quae corda eorum petunt.* Utwierdź Boże nád ludem twoim miłosierdzie twoie. Wy słuchay mie zá ludem twoim, przez Świąte Imie twoie, y błogosław tym, którzy karki swoje skłonili.

- skłonili, pod błogosławieństwo twoje, a day im, to wszystko, czego sercá ich żadaia. Uisć! to zaście dobroć Boża, czego sobie życzy ludzka wola. Udaruie Bog ludzi szczęśliwym, błogosławieństwa swego skutkiem; jeżeli się ludzie, zaszczycą Bogu obserwancya, y dobrym sumnieniem. Iako wasze sumnienia uczczą, y wielbią Boga; tak was łaski Boże ubłogosławia. Uczcił Obededom Arka Pańska, obserwował zachował, w domu swoim, y pilnował, a Bog też dla obserw Arki, w ktorey były prawa jego złożone, błogosławił Obededomowi, y jego całemu domowi. *Benedixit Dominus Obededom, (propter arcam) & omni domum ejus.* Nie doznali tego Bethsamitowie od Arki błogosławieństwa, ktorey oni iako na ich gruncie stała, uczcić nieumieli: Nieuszanowali Arki Boskiej, z prawami Bożemi, ktore w sobie niostali, y wnet za bezpieczeńce oglądanie, za decęs obserwancyi, padło trupem ludzi pięćdziesiąt tysięcy, y siedmdziesiąt mężów. *Percussit autem de viris Bethsamitibus eo, quod vidissent Arcam Domini, septuaginta viros, & quinquaginta millia plebis.* Poblogosławił Pan Bog Egypcyaninowi, Futyfarowi: ále dla czyłtego iedynie Iozephá, dla ktorego pomnożył wszelką pośsęsę, y fortunę jego. *Benedixit Dominus domui Egyptii, propter Joseph & multiplicavit, tam in xdibus, quam in agris cunctam substantiam.* Błogosławił Iakob Patryarchá Synom wszystkim, káždemu z osobna, ále wedle proporcji káždęgo z nich sumnienia, y cnoty. A przeto naysilniejszymu Iozefowi, dał naysilniejszy błogosławieństwo. *Omnipotens benedicat tibi benedictionibus caeli desuper, benedictionibus abyssi, jacentis desuper, benedictionibus uberum.* Opa; trzył go, wielorákim błogosławieństwem, y z nieba łask Bożych influxem, y na ziemi urodzajem, tak roli, ogrodow, iáko bydląt, káždęgo żywiołu. *Benedixit singulis, benedictionibus propriis.* Tak właśnie, iáko Zbawiciel (wedle tego, co w Ewangelii deklarował) rozdaie talentá łask, y błogosławieństw twoich. *Unuiq; secundum propriam virtutem;* tyle błogosławił káždemu, ile go cnotą swoją ktory kontentował. A przeto deklarował, iákie na sadzie swoim, y ktore ludzie, miał uznać za błogosławione. *Uenite benedicti Patris mei.* Podćcie błogosławieni Oycá mego. Sáme spráwiedliwe, y wierne Bogu Oycu Syny, zowie Iezus Błogosławione. Bo ten się práwie tylko od Bogá błogosławi, kto się Bogu obserwantem práwa Oycowskiego, y práwowiernym synem stáwi. Ten jest do błogosławieństwa Bożęgo tor, ten gościniec, práwa á synowska ku Bogu wierność, y obserwancya. Tym torem chodźł Dawid, y konkutrował, áby mu Bog błogosławił. *Aperite mihi portas iustitiae, ingressus in eas, constetbor Domino.* Orworćcie mi bramy spráwiedliwości, y żywota práwdziwie obserwantskiego: temł, wrotámi; światemł ćwiczeniami, poydź do Bogá, wielbić Bogá bádź, á Bog bádźcie miá błogosławić. Tym iedynie torem; y do miásto wchodźá błogosławieństwa Boże, torem práwey ku Bogu, wiernęgo y czyłtego sumnienia obserwancyi. Zeznáwał Psalm práwie, czym miásta stóia, y bronia się. *Nisi Dominus custodierit civitatem, frustra vigilat, qui custodit eam.* Nie mury, áni wieże, áni zamki, áni Arsenály, áni zbroyne róty, y pułki, miástu obronę práwa dáia; ále straż, opieká błogosławieństwa Bożęgo, za nie bronie oráże, přesýdya, jeżeli Bog, y błogosławieństwo jego, miásta niestrzeże. A iákiegoż miásta, Bog się obiera strážnikiem? Ecl. 24. iedynie obserwantskiego, y świętęgo sumnieniem. To zeznáł u Medreca. *In Civitate sanctificata similiter requies.* Bog Mądrość przedwieczná, y Wćielona zeznáie, że iedynie w poświęconym, w światobliwym mieście rezyduie. Toż zeznáwał Psalm o Bogu. *Magnus Dominus, ac laudabilis nimis in Civitate Dei, in monte sancto ejus.* Wielki, chwalebny, náder Bog, w mieście Bożym swoim, ná myślcu górnym, y świętym. *Fundatur exultatione Universa terra, mons Sion, Civitas Regis Magni.* Cała ziemiá áplauduie fundácii, erekcji miásta, Bogá Krolá Wielkiego. *Deus in domibus ejus cognoscetur, cum suscipiet eum.* W domach, w kámienicach miásta swięgo Bog bádźcie poznán, y úwielbion; y ze ćciá do miásta, y do domow przyimowán, á miásto práwie dobre, stánie się Poznaniem Bogá swęgo. Szczęśliwy bádźcie Poznáń, od poznania, y uczczenia Bogá. *Deus in domibus ejus cognoscetur.* Tákowe ták się májace do Bogá miásto błogosławi się od Bogá, sławnicie, cáleie, szczęści się ná ziemi. O czym Mędrzec: *In bonis iustorum exaltabitur Civitas.* W dobrym świętym żywocie spráwiedliwych obserwantow, obywatelow, miásto się wielmożni, y wynosi. Izaiasz, za naysilniejszy zaszczyt, y za fortunę miástu przyczytał. *Vocaberis Civitas iusti, ze miásto być zwáne miástem spráwiedliwego; to jest miástem Bogá Zbawiciela, ále wprzód się oczyścić, y poświęcić miásto, iáko Bog wprzód przyobiecał. Excoquam ad purum scoriám tuám, & auferam omne stannum tuum.* Wyczyści się pokutą twoją, łaską moją, rdza grzechow twoich, y pozbedziesz ołowiu, ciężaru niepráwość twoiey. *Et vocaberis Civitas iusti.* A bádźiesz zwáne miástem spráwiedliwego Bogá twęgo. Dobrym, dobrych obywatelow sumnieniem, y żywotem, miásto się błogosławi, y miástem Bożym stáie. Opak, opaczny, złych żywot z miástámi wyrabia wedle Medreca. *Homines pestilentes dissipant Civitatem.* Mieszkańcy zli, przewrotni, niepokoyni, iáko złe powietrze, miásto gubia, y ruinia. Stáwiam tu iá Chryzostoma S. z wyrokem jego. *Multi dicunt frequenter malo loco rerum, & Civitatis esse statum, causamq; ex 6. pecco. Dominantium imprudentia esse perhibent. Ego vero dico, non Magistratus imprudentia, sed ne-*

frum peccatum, illud omnia subvertit, illud omnes calamitates invexit, nec aliunde rerum tristitia, um exanimia, nobis super in fusa sunt. Pospolita ludziorz w nieszczęściach pospolitych, wine składać ná złe rzády, ná Magistraty. Nie tak jest, mowi Chryzostom, zubożeniu miast, publicznym w mieście, ábo w państwie ruinom; nie Magistraty, áboli nierák obce nápaści winne, iáko grzechy obywatelstwa: Tęc to do miast, y Państw, wszystkie nieszczęśliwości ruiny, zubożenia wprowadzają, te obywatelów grzechy, w miastach nayobronniejszych mury obalają, te ludzi pustoszą. Wyznawał to Medrzec. *Iustitia elevat gentem, miseros autem populos facit peccatum.* Sprawiedliwy, y dobry obywatelów żywót, wynosi y wielmożni miastá, y narody, á grzechy y nieprawość włásna, pospolstwo nadzi, pustoszy, ciemieży. *Miseros populos facit peccatum.* Biada, y ruina miast, niecudzey złości, ále włásneý sie przeczytać powinna, w obywatelstwie nieprawości. Piszą historye o fortecy iedney, zdaniem swoim niedobytey, w grzechach zawiedzioneý, ále w mury, wieże, w działá, w pograniczne fadera, y odśieczy bardzo ślufatacy: tá dowiedziawszy sie, że Krol nieiáki, ná nie sie gotúie, dumno do niego wskazała, áby sie wprzód ná mury, wieże, ammunicye reflektował, á nádaremnie sił swoich, kosztów, y woysk nie traciał. Odpowiedział mądrze Krol: *Habere ne Civitas eorum desuper cooperturam, ne ira Dei descendat super eos.* Miałoli miasto, grzechámi zaráżone, od nieba, y przeciw niebu twierdzą, y zaffone, iákoby dách, á żeby zgory, y z nieba, gniew Boży ná nie stąpić, y do nich sie przebrać niezdolá. Dáremna w twierdżach, w ársenalach, nádzieia, gdzie obywatele czują sie, y zostają w grzechach. Słuchaymy, co o tym sádzi Ambroży S. *Tunc civitatis porta munita esse poterit, si prius a nobis porta iustitiae communicantur.* Nie z kámenia, áni z cegły wieże, y twierdże, ále miast bronią bramy sprawiedliwości, w chrześciańskieý obywatelstwie, y w pobożności. *Ceterum nihil prodest muros munire propugnaculis, & Deum provocare peccatis.* Ná nie sie nieprzyda miastá obwódzić murámi, wieżami, kasztelámi, belluárdami, á Bogá irytować, y poburzać gniew iego grzechámi. A ktore mury, y ktore twierdże, Boskiemu oprá sie, y wytrzymają szturm gniewowi. Zrozumiał był Phokas ná wícho dzie Tyrán nie Celatzi: że sie wszystkim obrzydził, y cáła potencya, y cáłym skarbem, y usiłowaníem, corychley Kásztel, nie Pałac nayobronniejszy, ná obronę sobie stáwiać usiłował: Alisici w nocy, glos od morza kilákroć uslyszy. *Cessa, cessa ab opere Imperator, si vel ad caelos muros educas, si intus sit malum, urbs capta facilis.* Przestań murować Cesarzu, dáremné ná mury zawody, kiedy wewnątrz panują grzechy. Babel to ná konfuzyá, y ruina káždy Kásztell, y forteca, by pod niebo mury, y wieże podniosła, skázi sie grzechámi, iezeli nie broń dobrymi uczynkámi, y obyczajámi. Tak świadectwem, u Augustyna S. sádził Scipio Rzym ski. *Non esse felicem Rempubl: stantibus moribus, ruentibus moribus.* Nieotrzyma sie miasto, áni ktore państwo, w wysokich murach, iezeli cierpi obáliny, y ruiny, w obyczajach. *Stantibus moribus, ruentibus moribus*

Károl siódmy, Krol Francuski, wyforował Angielskie woysko z gránic swoich, w tym gdy Angielski Pułkownik w okret wsiadał, Francus ieden gorączká, zádumno go uragał, y pytał: kiedyby Angielczykowie do Francyi powrócić mieli. Arcymádrze odprawił go Angielczyk. *Quando peccata vestra, nostris erunt maiora.* W tenczas sie do was z orężem, y waszą ruina wroćimy, kiedy wy nas grzechámi, á my was sumnieniem, y chotámi przewyższymy. Nie ná inna przyczyna, miast Izráelskich ostatnia ruina, składał Tobiasz. *Quoniam non obtemperavimus praeceptis tuis, ideo traditi sumus in direptionem & captivitatem, & mortem, & infamulam, & improprium omnibus nationibus.* Nieśluchaliśmy Boże twoich rozkazów, nieśluchaliś ty w złym rázie nászych modlitew, y dla grzechów nászych, dostaliśmy sie ná rábunki, szatpaninę, y poszliśmy w niewolá, ná rzeź nieprzyaciółom, ná pośmiewisko, y ná wyszydzenie, y ná urąganie narodóm. Przeto przestrzegał Medrzec. *Noli facere mala, & non te apprehendent mala, distcede ab iniquo, & deficiet mala abs te.* Nie czyn złe, á bádźleć dobrze. Niepochwyca cie złe rázy, iezeli cie niepoimają wprzód twoiesz grzechy. *Iniquitates suae capiunt impium.* Ućiekay od złego żywotá, y nieprawości: á porzuć cie biadá, púszcza cie nieszczęśliwości. Wyráźnicy Paweł S. *Sed non exhibeatis membra vestra, armis iniquitatis.* Nie wydawaycie ciáła, y członków waszych, ná broń, y ná oráże nieprawości, ktorymby to orężem was, samaż wasza nieprawość wołowała, pustoszyła, przez rózne kláski, y dolegliwości. Nie zkad inąd miastom ruina groził Psalm, tylko od ich grzechów: *Die ac nocte, circumdabit eum iniquitas ejus, & labor in medio ejus, & iniustitia.* Dzień, y noc, w koło miastá ośladła mury, y szturmem opanowała nieprawość iego, á wewnątrz púsćia ućiemiezenie, y ućisk, ábowiem zágniezdziła sie w nim niesprawiedliwość, á z nią ruina, y spustoszenie. A wiec przeszlachetnemu miastu stáwiam przed oczy, ná wizerunk nayszczęśliwszego, y nayobronnieyszego miastá w obíawieniu Janá S. *Vidi Civitatem Sanctam, Novam Ierusalem de Caelo descendentem, ornata sicut sponsam viro suo.* Day Boże, áby w szlachetnym tym mieście, tak pieknie, bogáto, ozdóbnie, szczęśliwie było, iáko w pokazánym Janowi Kásztellu przybrane miasto, okraszone, ubogácone, iáko naybogatsza, ná wesele oblubienica. A skądże ten dostátek?

Prov. 14:

Summa Prædic. Broy-mard.

Ambros: 1er. 88.

Niceph: 1. hist. 3

Aug. de Civit. C. 33.

Sognen:

Tob: 3:

Eccl. 7:

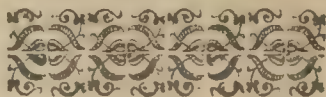
Psal:

Rom. 6.

Psal. 54:

Apoc. 24:

- tek? *Civitatem Sanctam*: że Miasto święte, przeto y ozdobne, bogate, y szczęśliwe. *Sicut sponsa* sam ornatam viro suo. Dodacie wyraźnie Jan S. *Non intrabit in eam aliquid coinquinatum, aut abominationem faciens, & mendacium*. Niedopuszcí wstępu do siebie, miasto to łumnieniu zmażanemu, niedopuszcí obrzydliwości iakiey, ábo kłamstwa, y zdrady, y dziwze, że tak piękne, bogate, i szczęśliwe. *Ipsa verò civitas aurum mundum*. Miasto bogate, drogie, iáko złoto czyste, które rdzy grzechowey ná sobie nieczuie. *Aurum mundum*. Et ostendit mihi fluvium aqua vitæ, splendidum tanquam crystallum. In medio platea ejus, & ex utraq; parte fluminis flumen vitæ. Wpóśród ulic, płynie rzeká iátna, wod żywych, i szczęśliwych poćiech, o ktoreyto rzecze Psalm. *Fluminis impetus lxtificat Civitatem Dei*. Rzeká głęboka poćiech, y radości, miasto Boże oblewa, y rozwesela, iáko dobrze Bernard wytłumacza. *Torrentis voluptatis fluminis impetus flumen gloriæ, & flumen pacis*. W mieście tym rzeká, która ie oblewa, iest rzeká słodyczy, poćiech, wesela, pokoiu. Ulice miastá tego *aurum mundum*. Czyste, iáko złoto. á wiec y poćiech, pokoiu, wesela, pełne. Y to iest: co dobrym, pobożnym miastom Bog oblecował przez Izásza. *Declinabo super eam, quasi fluvium pacis, & quasi torrentem, inundantemq; gloriam*. Spuszczá ná dobre, pobożne miasto, iáko rzeká, pokoy i szczęśliwy, á iáko potok wielki, y zebrany, sławę, chwałę, y wielmożnego Imienia reputacyá. A iáko to Apokáliptryczne miasto, i szczęścia, y poćiech pełne, tak obronne, y niedostepne, y niedobyte. Opisuie Jan S. iáko szatan puszczoney z więzienia, zebrał woyská ciemności. *Solvetur satanas, de carcere suo, & exibit, & seducet gentes, & congregabit eas in prælium, quorum est numerus, sicut arena maris*. Z tym wszystkim woyskiem podstąpił, pod to pobożne, ále tak zároveň ozdobne miasto, z całą potencyá: *Et ascenderunt super latitudinem terræ, & circumierunt castra Sanctorum, & Civitatem dilectam*. Otoczyły woyská wkoło miasto ukocháne, krążyły wkoło niego, szturmowały, ále wniść nie mogły: czemuż? bo *Civitas dilecta*, kocháne Bogu miasto, á toż obozem Świętych nazwane *Castra Sanctorum*. Niedobyty oboz, miasto Bogá kochájące, Bogu kocháne. Właśnie w tym zdaniu Rupertus, dobrze uważyl. *Civitas Sancta, Castra sunt Sanctorum, castra pacis, castra dilectionis, firmata fide, & immater ali lapide, armata verbo, non ferro. Hujus modi castra, talem Civitatem circumierunt, non irruerunt, impugnaverunt, non expugnaverunt*. Miasto światobliwe, obozem iest Świętych: szlakiem niezwyčajonym, fortem, niedobyty. Oboz ten, y woyská, są woyská pokoiu, y wzajemney miłości, woyská sprawiedliwości, y wszelkiej życia przystoyności. Nie kámiennie mocniá, y twierdzą fortece, ále wiara, y pobożność obywatelów. Miastá, z Bogiem złączonego, Bogu wiernego, przykazań Bożych obserwancyá, Bogu kochánego, żadna szturmow siłą nie dobedzie, żadna broń niezwolnie. *Circumierunt, non irruerunt*. Tak mocno utwierdza, tak zbroyną fortyfikuje miastá Błógostáwienieństwo Boże, które brama sprawiedliwości, y przez podwoie dobrego sumnienia do miastá wchodzi, y w miastach komendę samo trzyma, y odpráwia przásidium. Ten to do Boskiey opieki, do miłościwey iego opatrności, powszechnie uznawał Grzegorz S. *Si id, quod precipit facimus, id, quod petimus obtinemus*. Ieżeli to, co Bog rozkazał wykonamy, to y Bog dla nas uczyni, czego sobie żádamy. Daymy Bogu práwá cześć, wprawym ku przykazaniu iego posłuszeństwie. Inaczej: *Cum quis odio dignus est, qua fronte gratiam requirit?* Iákośli baczny rozumem, od Bogá domagać się możemy błógostáwienieństwa iego, y miłościwey litości? kiedy się w grzechach czuiemy winnymi gniewu, y nienawisći. Niebaczna to śmiałość, domagać się dobrodziejstwa, łaski, kiedy się kto znać powinien winnym karania, y śmierci. Wprzód dobrze żyć, dopiero się dobrego od Bogá, y błógostáwienieństwa iego domagać mamy. Trefny nierozum, źle żyć, á chcieć się dobrze mieć. Reflektuie nas w tym Augustyn S. *Bona vis habere, & bonus esse non vis? Non vides te erubescere de bonis tuis, si domus tua plena est bonis, & te habet malum*. Chcesz obfitować wdobra, sam nie dobry, hańba to twoia, że w domu twoim, masz dostatkiem dobra wszelkiego, sam ieden w domu possessor zły, y ládaco. *Quid enim est, quod velis habere malum? non uxorem, non filium, non servum, non calceum, & tamen te malum vis habere!* Iżalisz chcesz mieć żonę złą, ábo służę, ábo syná złego. Y owszem, chcesz mieć dom dobry do mieszkánia, suknią dobrą, obowie dobre, do odzieńia, sam ieden chcesz być złym, y niechcesz być dobrym, do swego zbáwienia. Gdyby sprzęty twoie, rozum, y ięzyk miały; toby ná ciebie wołały. *Sicut tu nos vis habere bona, ita nos volumus te habere bonum dominum*. Chcesz, áby sprzęty, szaty twoie, byłysny do; bre, y my też chcemy mieć Páná dobrego. Bądźże y ty dobrym. Chce; my od Bogá błógostáwienieństwa, chcemy dobra, bądźmyż do; bre, Amen.





K A Z A N I E

Ná Niedziele dziewiętnasta po Świątkach.

Missis exercitibus, perdidit homicidas illos, & civitatem illorum succendit. Matth: 21.

Grzechy ludzkie, y grzechow sposoby, wymiarem są, Bożego karania.

Właśnie tak należało, iako się z Ewangelicznymi meżoboycami stało. Do miecza się na flugi Pańskie, y Krolewskie porwali; mieczem Pańskim zgineli. *Missis exercitibus, perdidit homicidas illos.* Sprawdzić się powinny, iako y sprawdziły wyrok Boskie. *Qui gladium acceperint, gladio peribunt.* Mieczem zginie, kto mieczem ná inne wojuje. *Qui in captivitate duxerit, in captivitate vadet, & qui in gladio occiderit, oportet eum gladio occidi.* Kto inne więzi, y sam więzion będzie, á kto mieczem zabija, y sam pod miecz poydzie. Tenże y praw świeckich wyrok. *Qui mortem facit, mortem debet pati.* Niepowinien żyć meżoboyca, á śmierć cudzą, swoją śmiercią płacić powinien. Prawie mądrze, y sprawiedliwie, Krol Ewangeliczny, meżoboyce mieczem, y śmiercią skarał. *Perdidit homicidas illos.* Bo iako kto grzeszy, tak odbierać powinien, y tak go Bog karze, którego dziśieyszy Krol znaczy, y wyraża. Sprawiedliwość Boża, wymiar karania, y modelusz, z grzechow bierze, á czym kto, y iako grzeszy, tym go, y tak Bog karze. Przeto Ewangeliczni Rebellizowie, ze dla fortunnych zbiorow, y zyskow, weselem Boskim, záproszeni wzgardzili. *At illi neglexerunt, & abierunt, alius in villam suam, alius vero ad negotiorum suam.* Ow wolał rolniczą pracę, prowentow ze wsiow szukać, inny kupieckim zabiegem, zyski swoje zarabiać, y pomnażać, niżeli gotowego, z Bogiem wesela záżywać: á wiec sprawiedliwość Boża, *missis exercitibus*, mogąc mnieyszą, ludzi kwotę, meżoboyce pokarać, całe woyská, ná ich wście, y włości zesłała. Ná kupce zaś niedbalce, y ná ich kramy, ogień ordynowała, miasto, y zkramowemi towarami, ogniem w popioł obroć iá. *Civitatem eorum succendit.* A żeby miłuiący bardziej fortune, y zyski, niżeli Bogá, y z Bogiem wesele, y gody, ná tychże zyskach, y ná tej fortunie szwankowali, dla ktorey Bogá obrażali. Ktora, y iaka droga, do ludzi wchodzą grzechy, też, y taka póspiesza do ludzi grzechow zemsta, y káźń Boża, á w czym człowiek Bogá obraża; w tym samym Boską káźń popada! Grzechy ludzkie, y grzechow sposoby, wymiarem są, y modeluszem, Boskiey káry. Ad M. D. G. Część y Honor. Niepokálanie Początey Pánni, y Przedziwney Boszá Mátki.

Stárym, od stworzenia świata doświadczaniem, w czym kto grzeszy, w tym póspolicie cierpieć, poczuć Boską zemstę musi. Uznał práwá prawdę, lubo Pogański Poeta. *Qualis vir patrat, talis manet exitus illum.* Iako się kto, y w czym, źle spráwuje, taką y w tym sam grzechem swoim, zemstę sobie Bożą gotuje. Mądrze zważył, y zeznał Wielki Grzegorz. *Plerumq; perversæ menti, ipsa culpa, sit pœna.* Częstoć, y póspolicie, samże grzech, grzeszczemu ściśle drogę, wymiar dáć karania Boskiego. *Fiunt instrumenta peccatorum, quæ erant oblectamenta culparum.* Y w tenże sens, y w też práwie słowa Augustyna S. *Quæ sunt oblectamenta hominis peccantis: hæc sunt instrumenta Dei punientis.* Materya grzechu, bierze Bog zá instrument karania, áby się w tym sam grzesznik, sprawiedliwa káźnią dreczył, y męczy, w czym się nieprzystojnie delectował. Doznał ná sobie Azá, Krol Izráelski, zápalczywym u niofi się ná Proroká gniewem, wrzucił do więzienia, y Prorockie nogi żyłowcem skrepować, y męczyć kazał. *Atsit in nervum pedes ejus.* Wnet samże od Bogá ná nogach, niezrozumiałym Medykom bolem, y męką skarány, z ktorey y umarł. *Egrotavit Aza dolore pedum vehementissimo, & mortuus est.* Tymże krokiem, y tym torem, do niego przyszlá káźń Boża: ktorým on ná Proroká nástąpił. Doznało tey prawdy Greckie Państwo, y odszczepieństwo: ktore iako Duchá S. zbluźniło; tak we dni świateczne, Duchá S. czci oddane, ostátę cznie w moc Turecká poszło, y zgináło. Doznali Zydzi, ktorzy sami się tak u Pílará osáczili. *Sanguis ejus super nos, & super filios nostros.* Krew iego, ktorá rozlewamy, niechay ná nas, y ná lyny nasze przydzie, y przyszlá. Bo iako sami Krew Jezusową, w czasie Wielkiey nocy rozlali; tak po niewielu leciech, w czasie Wielkieynocy, krew ich samych, od Rzymian rozlana, potokami płyná, y ktorzy niepoczciwym tãrgiem Zbáwiciela Jezusa, zá trzydzieści srebrników otáxowali, sami u Rzymian, w tak taniá się táxę, dla wielości niewolników do stáli, że ich trzydzieciu zá grosz ieden Rzymianie przedawali. A tak odebráta sprawiedliwy wet zá wet, żydowska niebożność, zárownie iako Greckie niedowiarstwo. Arcy mądrze nástąpił

Henodu

Greg. 1:

15 In Job.

C. 72.

Aug. de

verbis

Apli.

Par. 16:

Genna:

dius.

Tertull.

adv. lu-

dæos C.

10.

Iosephus

in

Antiqu.

- Lampri-
da in vita
Alex. postąpił sobie Alexander Severus, z dworzaniem chciwym zdzierca. Ten wkradłszy się w łaskę Cezarską, instancye przedawał, a wiecey się chętnie, niżeli u Cezarza ważył, korupcyę, y donatywy, płonemmi obietnicami wyludzał. Oczym sprawiony Alexander, w dymie go obieścić kazał, mówiąc: *Fumo pereat, qui fumos vendidit*. Dymem ginie, który dym płonno-
Pateanus
in hist. ści przedawał: to za to podobna grzechow y kara? Podobna każn stąpiła, na Rozymundę, Krolową Longobardow: obrzydziwszy sobie Krola Meza Alboina, wychodzącemu z łóżni, napoy z trucizną dała. Ledwie coś iadowitego napoiu Krol żarzył, iad wewnątrz poczuł, y co się działo zrozumiał. Wielec tenże napoy Krolowej podać, spełnić prosi, a kiedy ta się wzdryga, rozkazuje, kiedy się dłuży opiera, puinałem dobytym przymusza pełnić, y tak razem, z Krolew życie, też samą, tegoż napoiu trucizną traciła, y spełnia, co Plautus, przysło-
Plautus. wiem wyraził: *Eodem poculo bibes*. Napoy, y śmierć w napoiu spełnić musiała, ten sam, który złość iey własną, y nieprawość zaprawiła. Widział Jan S. w obławieniu nierządnic, z
Apoc. 17. złotym puharem, nierządow pełnym. *Habens poculum aureum in manu sua, plenum abomina-
tione, & immunditia fornicationis ejus*. A iakasz każn odebrała, którą nieczystą nieprawość, tak żarłocznie puharem spełniała? Niewiašte że Babilonia, wielkim miastem Anioł zeznał
Apoc. 18. Janowi. *Mulier quam vidisti, est Civitas magna*. Opowiedział y każn Boża. *In poculo, quo misuit, misce illi duplum*. W puharze, którym grzeszyła, y którym nieprawie niewiasty żłopała, pełnić we dwoynasob, każn zemsty Bożej, dekretem Bożym musiała. Iakoż Psal-
Psal. mista powszechnie o grzesznych mówił. *Bibunt iniquitatem sicut aquam*, żłopią nieprawość iako szkapy wodę, a na iakasz każn przychodzi? oto grzechom swoim podobną. *Ignis & sulphur, pars calicis eorum. Calix in manu Domini, & bibent ex eo, omnes peccatores terrę*.
Luc. 16. Ogień, y ognista siarką, napoy iest kielichą, którym za grzechy sprawiedliwość Boża, obzer- ce nieprawości poi, y pełnić ten kielich sprawiedliwej zemsty rozkazuje, aby się takż męka, y takim wymiarem Kielichą, kary dręczyli, iakim napoy nieprawości pełnili. Dostało się z Kielichą tego Ewangelicznemu Epulonowi, który *Epulabatur quotidie splendide*, Codzień się buczno raczył, zapijał, luszytkował, y wnet ogień w piekle pić, y pełnić musiał, y wołał na Abrahama, aby choć kroplę wody, zgorzały język, ochłodził lekarzowi rozkazał, *refrigeret linguam meam, quia crucior in hac flamma*. Podobna grzechom każn Boża, a iako kto grze-
Sap. 11. szy, tak cierpieć musi. Iako Medzec Boski opowiada. *Per quā quis peccat, per hęc punitur*.
Plutarch.
Apoph. Materja grzechu grzeszącemu, stae się materja udręczenia. Prawie Jan Bog z grzeszącemi, tak sobie postępuje; iako męzny Brasidydes u Plutarcha. Ten postrzałem, czyli pociskiem od nieprzyjaciela raniłony, co przedęy pocisk ow, z wnętrzości swoich wyrwał, y tymże samym nieprzyjaciela zabił. Tak którym, abo iakim grzechu orężem *arma iniquitatis*, abo postrza-
Lorynus
in Psal. 9. łem, na Bogą się porywamy, takimże sprawiedliwie od Bogą rżeni ginie. Pisz Lorinus, że ktoś zracznym postrzałem, lecącego Orła wskroś raził: ale z tymże postrzałem zabity o-
Psal. 7. rzeł na głowę strzelca, takż waga upadł, że tymże grotem, głowę iego ranił, y zabił. Tak Bog orężem nieprawości, y grzechow postrzały, które przeciw Bogu wymierzamy, y rzucamy, na nasze głowy, na podobne grzechom karanie obraca, a czym grzeszymy, tym y ginie. Zeznał to Psalm. *Convertetur dolor ejus in caput ejus, & in verticem iniquitas ejus descen-
det*. Boleść, którą grzechy nasze Bogu zadają, zwala się na głowy nasze, y nieprawość na-
sza nas tym dręczy, czym niedawno źle kontentowała. Doznał tego Leo czwarty, Cesarz Wschodni, na perły, y drogie kamiennie chciwy: porwał się w Carogrodzie na Kościół Zo-
phii, y Koronę z Obrazu, z drogiemi kamiennymi, wydarł Kościołowi, wnet iadowitych wrzo-
dow karbunkuły (tak te wrzody Medycy zowią) głowę iego otoczyły, udręczyły, zámorzy-
ły, podobną nieprawości, Boskiej zemsty sprawiedliwością. Pisz Homerus o Achilleście, że
Homero
Hiadez. 1. dziesięciu Troianczykow poymał, na wojnie z powroźami, które na iego ludźcie gotowali. Wicem też samemi związać ie, związane powieszać kazał. Podobną sprawiedliwości Bo-
Psalms. żey zemsta gina grzeszni, wymiarem y modeluszem grzechow swoich. O czym Psalm. *Fu-
nes peccatorum circumplexi sunt me*. Utykował, że go grzechow iego własnych powrozy skre-
powały. Iakie grzechow powrozy, złość czyia kreć, taktemż y temż grzeszącego krepuie, a iako kto grzeszy, tak cierpi. Arcy mądrze uważał, y mownie opisał Quintyliusz. *Quid ex
cogitari æquius potest? grassatur aliquis ferro, præbeat & ipse ceruices. Misuit virus, refenda-
tur suum facinus in auctorem? oculos rapuit, effodit, reddet de sua cecitate solatium. Brevis-
sima iustitia, & vindicta, cum facinus pænæ mensura*. Nic sprawiedliwszego na wymiar ludzkiej, Boskiej sprawiedliwości, wedle wymiaru, y modeluszu, grzeszających nieprawości. A tak, kto
Quintil.
de dum. 11. żelazem, czyli trucizną innym szkodzi, żelazem też abo trucizną ginąć powinien. Slepoty innemu zadanej ślepoty: chromoty chromoty, nieślawy nieślawy, szkody szkody przypłacić, rzecz ma być tak zwyczajną, iako iest sprawiedliwa. Y tak Bog od stworzenia, grzechy tym-
że y podobnym modeluszem, karać zaczął, od waży zdrayce. Ten hytż perławazy ludźcie zawiódł, do grzechu przyprowadził, a grzechem to sprawił; aby się w ziemię, y proch śmier-
cia obracali. *Pulvis es, & in pulverem reverteris*. A co za każn waży od Bogą potkła? Ter-

nam comedas conctis diebus. Ludzie w proch, y w ziemię zdrada twoja wężu obrociła, więc y
 także kara ná ciebie sprowadziła, ziemię zrzec samą ná pokarm musisz. Arcy mądra uwa-
 ga Augustyna S. dodaje, że inne zwierzęta, to żelazem, to strzelbą, to siódlami, y sieciami od
 ludzi giną: Wąż leden izzykiem ludzkim, y mową; która go zaklinać zwykła, zakletego
 bez szkody imać, y zabić. *Divino consilio factum, serpentes carminibus moveri.* A skądże tá
 ludzkim słowom, y izzykom, ná węża dzielność? ieno z niecnoty wężowej? Wąż mową,
 mowną perswazyą y słowy zdradliwemi, ludzi w ráiu zágubił, y sam też od ludzkiego izzy-
 ká, y ludzkiej mowy, zaklinaniem ginie. Tymże kształtem grzechu swego przypłacił Phá-
 ráo. Kazał tyran ten synaczki Izráelskie wrzekach topić, skoroby się národziły. *Quidquid*
masculini sexus fuerit, in flumen projice. Dwoiáká kara obojá złości swej podobná przy-
 plácił: Naprzód że wszystkie w Egipcie rzeki, y wody, w krew Moyżesz obrocił. *Iusto Dei*
judicio factum est, ut de illo fluvio sanguinem biberent; in quo infantium Hebraeorum sanguinem
suderant. Spráwiedliwym ładem bożym, krew nie wodę pić musieli; ktorzy niemowlát Izrá-
 elskich krew rozlali. Drugá, y ostatnią kara podobnie przyplácił, że w morskich toniach
 ná million ludzi, y z bydlaty, y ze wszystkimi sprzety zátónało: zá okrucieństwo, które Izrá-
 elskie niemowléta w rzekach topiło. Przedtym nieco także tegoż Pháráona, y cały Egypt,
 Bog pokarał roskázując Moyżeszowi. *Tollite plenas manus cineris de camino, & spargat il-*
lum Moyses in caelum. Erunt enim in hominibus, & jumentis ulcera, & vesicae turgentes. We-
 ście prawi pełne garści popiołu z pieca, rzucicie ná Niebo, Urodzi się z popiołu wrzody sro-
 gie w ludziach, y bydletach. Podobná grzechowi kara! Pháráo, y Egypt, Izráelity niewolił
 do pieców cegielnych, y do pálenia cegieł, y drezył. *Coctione laterum.* Z pieca popiół wzię-
 ty, ná ich udręczenie, z iednego piecá, iednego pieczywa grzech, y karanie, niepráwość, y káźń
 Boża poszła. Podobná kara grzechom, zgineli zá Moyżesza, Nááb y Abiu ztowarzyszmi
 swoiey niepráwości. *Offerentes coram Deo ignem alienum.* Wzgárdzili Boskim obrzadkiem, y
 ogniem, który z niebá dány, Bog kazał konserwować w stárym zakonie: ofiarować wáżyli
 się ogień obcy, y świecki, z przysionku niepoświęcony, y od tegoż ognia mocą Bogá spaleni,
 zgineli. *Egressusq; ignis a Domino, devoravit eos, & mortui sunt coram Domino.* Ogniem
 zgrzeszyli, ogniem y zgineli. Táż, y także káźń Boża, zá grzech podobny, potkáła Chal-
 dayczyki, ktorzy Babiloński piec, ná troje pácholetá podpalali, y troje pacholat w ogień wrzu-
 ćili. *Viros illos interfecit flamma ignis.* Ogień pożarł posługacze okrucieństwa, á ci, ktorzy
 ogniem ná niewinne náttapili, od ognia sami zgineli. Mnieyszego przestapstwa, przecieź po-
 dobnym, grzechowi swemu karaniem, przyplácił Samson mocz, y Sędziak Izráelski. Uwiódł
 się Samson lubieżnym okiem, ná urodz Dálili, rodu Filystyńskiego, y przeciw práwu stáro-
 zakonnemu małżeństwa, z obcym rodem broniącemu, zá małżonkę požądał, y Rodzica do
 tego przywiodł. *Hanc mihi accipe, quia placuit oculis meis.* Tá się prawi oczom moim podo-
 bała, tey zá małżonkę prágne nieodmiennie. Ná cóż: *Oculi in amore ducunt,* przewodnicze
 do miłości Samsonowe oczy przysły? *eruerunt oculos ejus,* iáko Samsona oczy do miłości u-
 ludziły; tak zdradliwy Dálili ámore, przez sprowadzone, ná to Filystyny, Samsonowi też sa-
 me oczy wylupiły. Podobná káźń grzechu swego przyplácił Dawid, iáko mu z rąmienia
 Boskiego zesłany Prorok przepowiedział. *Uriam Hebraeum gladio percussisti, quomobrem non*
revertet gladius de domo tua. Zabiłeś Dawidzie postronnym Ammonitow, Uryasza niewin-
 nego mieczem, á więc urodził się w domu twoim miecz ná ciebie samego, który Bog wzbu-
 dził ná zemstę ciebie samego. Glossie mądrze ná to Chryzostom S. *Non aliunde, non foris,*
sed ex domo tua. Unde est fons peccati, inde plaga supplicii. Z domu twego grzech záboystwa
 wyszedł, z domu twegoż, y miecz ná ciebie rodzi się. Iáki grzech, iákie y grzechu karanie.
 Materya niepráwości, instrumentem się stáła Boskiej spráwiedliwości. *Unde fons peccati, inde*
plaga supplicii. Náwet mnieyszego grzechu, podobne karanie odniósł tenże Dawid. Zátácił
 się raz przed Saulem w iáskińi, nátrácił się tám przypadkiem Saul, odważył się miecz swoy
 podnieść ná szatę Saulowá ktorey kray odciął. *Procidit oram chlamydis Saul, silenter.* Nieo-
 puścił Bog Dawidowi, y ták matego grzechu; ále go ná stáłość iego tym pokarał, że się za-
 dnemi zátami, y futrami odziany zágzczać niemógł, który z nieiákim Saula dyschonorem, sza-
 ty iego ubliżył, sam od szat swoich ná zimno, pomocy nieodebrał. *Cumq; operiretur vestibus,*
non calefiebat. Większego grzechu, większym karaniem, áleż podobnym swoiey złości Ab-
 salon przyplácił. Áż nád rozum wszelki, y nád przyrodzenie, unióst się ámbicyą Absalon, y
 z głowy Oycowskiej, koronę strácić ná swoje głowę przenieść usiłował, ná to lud zbunto-
 wał, przeciw Oycu rebellizował, y woiował, ále dobrze, y spráwiedliwie tego przyplácił; kie-
 dy go drzewa gáłaz w lesie, zá łeb hardy chwyciła, ná sobie obwiesiła. O czym skłádnie
 Chryzostom S. *Tenebat coma tyrannum, ibi eum contunden; ubi diadema Paternum gestare con-*
tendebat. Spráwiedliwa kárá, hardá głowa, która się Oycowskiej korony námagála, ná de-
 bowey gáłazi zawięsiwszy, ukarała. *Unde fons peccati, inde plaga supplicii.* A że tenże Absa-
 lon, innym jeszcze grzechem, do buntu, á przez bunt, do Krolewskiej korony, drogę sobie
 kierował:

Augus. 1.
1. in Gen.

Exod. 1.

Augus. 1.
99. in
Exod.

Exod. 9.

Abulen.
in Exod.

Levit. 10.

Dan. 3.

Judic. 16.

1. Reg.
10.

Chrys. in
Psal. 69.

1. Reg. 24.

3. Reg.

Chrys. in
had pop.

2. Reg. 15. klerował: że zdradliwemi pokłonami, chytreni, ludzkości kontestacyami, sercá Izraelitów so-
licytował, od Dawidá Oycá odwracał, do siebie obracał. *Silicabat corda, filiorum Ixraél,*
y tego grzechu, podobną káznia, y zemstá Bożá przypłacił. Abowiem, iáko gáież debowa
z głowę go chwyciłá, obieśiá, przytrzymałá; tak Joab Hetman, o tym sprawiony. *Tulit tres*
2. Reg. 18. *lanceas in manu sua, & infixit eas in corde Absalon.* Trzema włóczniami w serce przebity,
który Izraelskie sercá przeciw Rodzicowi buntował. Takż miał przedtym koniec, niepocz-
2. Reg. 13. éiwości z Thamará siostrá: Ammon uprosił Dawidá Kroľa, zmyślony paroxyzmem; aby
niektóre poliwecki, z raku siostry mógł odebrać ná pośitek *Faciat mihi duas sorbitiones.*
A tym pretextem, y zdradą, zadał dziewictwu nieostrożnemu wiołencya. Ależ za *Sorbitiones*
napił się na śmierć krwie swoiey na bankiecie u Absalona, wprzód winem taczony,
potym krwią własná napoiony zginął. Ci wszyscy, y tysiączni inni, którym się łakoci
grzechu, obrociły w instrumenta meki, *oblectamenta culparum, instrumenta penarum,* itali u
Izaia 15. Izaiażá: nieutyškować muszã ale pocżsié! *Peccata nostra responderunt nobis.* Iáko wisc
echo odbite o lasy, y skały, podobnie się odzywa wołaiacemu, y podobny od głos oddaie
wołaiącego głosowi: tak grzechy ludzkie, podobną, grzeszącym zemstá, u BOGA iednais,
y na grzeszące zwołały, podobną káżń grzechom oddały. *Peccata nostra responderunt nobis.*
Prawdźiwie, y do pisma y SS. Oyców zgodnie, upewnia Thomas Kempensis. *Nullum vi-*
Thom. *tium erit, quod suum cruciatum non habebit.* Niemasz grzechu, y nieprawości, ktoraby na
Kemp. 1. tym świećcie, na potępieniu, y w piekle, na swoy wymiar, y naswoy modelusz, własney so-
1. c. 24. bie zemsty, y meki nieodbierała, *quod suum cruciatum non habebit.* Małosz wyswiadcza
przykładów, ktore się ludziom Swiety, aboli, y samym grzesznym, ku poprawie widzieć
dały: iáko łakomce w ognistych złota toniach, kámpiel w piekle odbieraia? a widziáno y
to: iáko z ognistego złota, w ogniste ołowiuw tonie chćiwcow, iáko ryby z sadzu do sadzu
prześadzano. Widziáno wielu obżerców, iáko się ognistá smoła, y siarká wiecznie poić
muszã. Zazdrośni drugih prześladowcy, sami się zra ognistemi zębami, y szarpaia. Nie-
wstydlive ciáta lubości, *oblectamenta culparum,* obrociły się w *instrumenta penarum.* Skwarzã
to cielsko ognistemi pożarami; ktore pieśiły niepodeczćiwemi lubościami. Rzyżwo o tym
Cyprian. Cyprian Swiety. *In proprio adipe frigit libidines bullient, & inter sarthagines flammeas, mi-*
de Afc. *serabilia corpora cremabuntur.* Ta samá, cielska wszetecznego tłustość, y taż sama, wszetecz-
ney krwie buyność, ktora, nieczystey lubości służyła, obroci się na udręczenie kárania.
W niey sameyż niewstydlive cielska smażyć się kipieć y skwarzyć będą: a tych, ktorzy
łoża swoje niewstydem mazali, na ognistych křatách, y stosach, iáko na łozach, piec się y
palić, też cielská łame będą. *Inter flammeas sarthagines, miserabilia corpora cremabuntur.* Co
o nieczystości Cyprian, toż samo, o káżdey nieprawości z Izaiażá pokázuie Origenes. *In-*
Orig. 1. *venimus in Isaiá Propheta, designari uniuscuiusq; esse ignem proprium: quo punitur. Ambulate*
Pannar. *in lumine ignis vestri; & in flamma, quam accendistis.* Znayduiemy u Izaiażá, że grzech
c. 11. káżdy, ma swoy ogień, łobie wymierzony, ná normę swoie sprawiony, ktorym by go ka-
rał; káżdemu z potępieńcow, grzechy iego własc, ogień nań wzniećia, zápaláia. y ná wy-
miar swoy, y ná modelusz złości swoiey, meke y kátownia, z tegoż ognia kształcia, for-
muia: iáko grzeszył, tak cierpi. *Ambulate in flamma, quam accendistis.* Konkluzya, nay-
pierwsza, a nie ubłagána, na grzechy nienawieć, z ktorých wszystko złe, y wśyt-
ko ná nas niezczęście, wáli się, y z ktorých czeka nas wśytkich wymiar.
meki docześney, y wieczney. Amen.

K A Z A N I E

Ná Niedźiele dwudziestá po Swiatkách.

Rogabat, ut descenderet, & sanaret filium ejus incipiebat enim.
mori. Domine descende, prius quam moriatur Filius meus Joan. 4.*Dusza ktora się ná początku złego, zániedba; śmierćia koniec
tego przypłaca.*

BOday byśmy ludzie wśyscy, tak bacznym przezorém, o zdrowiu duszy náłzey rádź-
li; iáko bacznym, y wcześnym dozorém, zdrowiu ciáła doradzamy. Pospolita nam
ludziom, ku zdrowiu ciáła bacność, ktora dźisieyszy w Ewangeliu Krolík pokazał,
kiedy o zdrowiu synaczka swego, wcześnie, ná samych, złego początkách zabic-
gał, áby od śmierći synaczka zachował. *Descende prius, quam moriatur.* Niemógł wápić

o mocy

o mocy Jezusowej y nad umarłemi, która już był Pan JEZUS w skrzeseńiu umarłych pokazat, ale baczył się rozumnie, y nie zaniebdał złemu ná rázie zabiegac: wcześniej ná samych, niebezpiecznego pároxizmu początkach, o zdrowiu radzić. *Incipiebat mori descendere prius quam moriatur.* Itaké pospolita, w ludziach przezorna, ná zdrowie ciała animadwersya! *Principij; obsta serò medicina paratur. Cum mala per longas invaluere moras. Opprimo, dum nova sunt subiti, mala semina morbi.* Jáko się w zdrowiu kochasz, tak mu wcześniej zabiegaj, pierwsze, pároxizmom początki przytłumiaj, á złym razem, y chorobom, ná rázie, y nieodwłocznie, zamyślay o kurateli. *Ut descenderet, & sanaret filium ejus.* Niegánie tak bacznay o zdrowie ciała pilności, ále usilniejszy, á przynamniej zarówno usilny, y wcześniej, bo nieuchronnie zbawieniu potrzebny, względem zdrowia duszy radze, y perswaduie. Śmierć duszy, grzech śmiertelny, choroby, y pároxizmy duszy, pokusy, y zle do grzechu dyspozycje, nieprawe inklinacje. Zdanie to Ambrożego S. *Febris nostra libido febris avaritia.* Gorączki, y febry dusze są zle poządliwości. Tá zaś jest naysprzedzająca, zdrowia duszy od grzechowej śmierci przerwatywá, pároxizmom dusznym, pokusom, y złym, do grzechu inklinacyom, wcześniej, ná samych początkach, zabiegac, á iáko prędkim, y naysprzedzającym, ná samym rázie, y ná samym pokus wstępie odporem, zdrowie duszy salwować potrzeba. Nienaydzie duszą śmierci, która się ná samym, złych inklinacyi, y pokus rázie, kurowac, y zdrowie zaniebda. Tak nie pochybnie duszą się ná zdrowiu swoim, od grzechu, y śmierci bezpieczy; iáko pilno, y dzielnie ná samym wstępie, złym pároxizmom zabiega y pokusom; się sprzeciwia. Duszą, która się ná początku złego zaniebda, śmiercią ná koniec tego przypłaca. Nie dobry początek, ná zły koniec wychodzi. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Początku Panny, y przedziwney BOGA Mátki.

J w politycznych interesach, y przyrodzonych okucencyach, á nayszczegulniej w sprawie zbawienia, w interesie duszy, zdrowia, grunt rozumu, y przezoru, fundament ciałości, y zdrowia, dobrze się stawic przeciw złemu, ná samym rázie, y ná samym wstępie. O końcu złym, ábo dobrym, wrożyć z początku złego, ábo dobrego. *Congruunt ima primis.* Jáki początek, taki koniec, pospolicie następuje. Co się dobrze poczęło, to pospolicie dobrze kończy. Tak o politycznych interesach sądził Arystoteles. *Principium cuiusq; rei maximum est; quippe quod rei dimidium est.* Każdey rzeczy, y sprawy powodzenie, zawisło od prawego, y dobrego początku. Jakoby wpołiuz interesu sprawił, y do kazał, kto go dobrze zaczął. Ten jest nieomylny tor zbawienności, y ciałości zdrowia duszy, ná rázie, ná tych miał, złemu zabiegac, wstępu bronit, y pierwszym poduszczeniom grzechu, y śmierci, meżny, rezolutny odpor dawac. To jest zdanie S. Bazyli Seleucensis. *Quarum rerum in tua recusantur in eis totum, procul dubio rejicitur.* Dobrego początku dobry koniec. Do końca wygrawa, y ná zdrowiu duszy cieleie, kto złemu ná rázie zabiega. Pierwszym grzechom meżny odpor, pewny, y zupełny, dokończy zwycięstwo, y w zdrowiu dusza utrzyma. Jáko Madry statysta, y Hetman doświadczony Germanicus, y Agricola, o politycznych rzadach, y wojnach sądził; tak o boiu duchownym, z pokusami y grzechami sądzić trzeba. *Quod Germanicus idem Agricola fecit, dum regeter Armeniam, non ignarus, in standum fames & ut prima profecissent, fore universa.* Z dobrych początkow, o dalszym szczęściu konkludował. Jáko się polityczna, á dopiero zbawienna sprawa uda ná początku, tak y zakończy, á do początku koniec się referuie. *Ut prima profecissent, fore universa.* Zá dobrym, y meżnym, ná pierwszym wstępie ingresie pokus odporem, pewna, z pokus, przy duszy wygrana. *Ut prima profecissent fore universa.* Zaniebdań w pokusie, y złym poduszczeniu początki, zartu wygrana, duszy śmierć przynolza. Korym prezentem władach, y rzadach publicznych, Theodoryk, u Kassiodora postępował; tym właśnie w duchownym, z grzechami boiu, y w sprawie zbawienia postępować należy. *Difficultatem vobis querelae submovemus, dum in ipsis cunabulis scelera suffocantur.* Skarżyć się ná rzady nasze niemożecie; áby wam trudno było byc dobrymi, kiedy między wami, w samych, początkow kolebkach, grzechy, y zbrodnie morzymy. *Dum in cunabulis scelera suffocantur.* Nie mogą się Miastá, Páństwa, y każde zgromádenia pewniey w obserwancyi gruntowac, od licencyi grzechow obwarowac; iáko ná rázie licencyi, przestęptwu, y grzechom zabiegac, w samych kolebkach, zły rod, nie pocziwe plemie, nieprawości morzyć, y znošic, *dum in ipsis cunabulis scelera suffocantur.* Tym że torem, w zdrowiu swoim, prywatnie dusze bezpieczy się; kiedy ná początku się się salwować od złego usiluj; á zle plemie grzechow ná początkach, iáko w kolebkach tłumiá, y morze. Dotey Kassiodora imaginacyi Pfalmistá zeznawał: *Concepit dolorem, peperit iniquitatem.* Pokusa do grzechu, rodzi w nasy płodzi, nie iákie grzechu początki, inklinacya, upodobanie, chęć: y delectacya, która potym doskonałym konfensem, y zezwoleniem, meżniey w grzech zupełny, który dusze zabiła, iáko nieubłagany duszy nieprzyjaciel. Wiece nieprzyjaciela tego, grzech, w kolebkach, w samych początkach, tłumić, y morzyć trzeba, wzrastac, w zmagac się, grzechowej pokusy niepozwalay: iáko

Sum, & mendacium, & homicidium, & furtum, & adulterium inundaverunt. Nieszczęśliwy potop iest nieprawości, wylały się prawi, całemi upustami kłamstwa, złorzezeństwa, kradzieży, zaboystwa, cudzołóstwa. Co grzech śmiertelny, to potop dusze nieszczęśliwy, a zaraz że, do niepocziwego wylewu nieprawości przychodzi. *Maximum e minimis.* Z małych kropel wody, wielka powódź zlewa się. *Crescit eundo,* y náypoteźniejszy rzeki małym strumykem, który przeskokczyć, dopieroż przebrnąć, przekopać, przytłumić można, zaczynają się, zlekka możniejsz, y w niezgrontowaną głębią wzmagają się. *Crescit eundo, quo longius eo abundantius.* Im dálej, tym głębiej zabrniesz y zginielz, który ná ráżie, pierwizym, nieprawości strumykom, lzyrzec pozwolisz, wzrosną, y zmoga się niepocziwe wylewy, z których niewybrniesz, y po niewczasie z Dawidem lamentować będziesz: *tempestas demersit me* zwinogły się, y zgromadziły, zte grzechow wylewy, y nieszczęśliwa dusze, ná dno piekielne pograżyły, którym się ná ráżie oprzeć, zástawić, ách árcy można byłá, ále się zániedbało. To ma Tacit o Tyberynszu, y Wálentynie, sprawcy iego Tyráńtwa. *Felix scelorum, quia prima procefferunt, volvere animo, quomodo filios Germanici tollere.* Szczęśliwym się sobie, y możnym, zdałbyć w grzechách. Powiodło mu się zaboystwo ná Germániká, pomyślił, iákoby y syny iego pomordował. Nieprawość, iáko powódź, iáko się zabrzegi wyleie; rák utrzymać dálej niepozwoili. *Iamq; Regale hoc putat, quia cepit ire.* Hárdá iest złość, iáko zácznie, ma sobie zá honor, że się lizerzy, y co raz bárziej wylewa. Dotey imaginácii lob S. *Alluvione paula tim terra consumitur.* Ná duszy to się dzieie co nástáwach z groblami, z lekká wodá groble podbia, y podbiera, y meat sobie w grobli rozrabia zábieżyć látwo, zábic zátłumić meat u- stanowiąć, ugruntować groble. Zániedbáć tylo, wzmoże się przerwá, áz pogrobli, ázle powstanie, áz powódź. Zlekká się do duszy wkradają pokusy, y grzechy, ále iak sobie wstęp ziednają, nieszczęśliwa, lámnienia przerwá, niezatamowaną powódź grzechow wylewają. To się dzieie z duszami co zńawami w żegludze, y z okretami. Niech się nie opatrzy do- brze okret, niech najmniejszy, z naydźie wodá meat, y wstęp do okretu, zlekkáć się ná rá- że sáczy wodá, ále zániedbana zá czátem, łódź, ábo okret napełni, ná dno pograży, y ná- dáremnie, bo poniewczasie, ná bład, y niedbalstwo narzekáć będziesz, kiedy zginielz. *Nil juvat errores mersá jam pumpe fateri.* Táknaduszy zginał niegdý, y lamentował Dawid. *In- traverunt aquae, usq; ad animam meam.* Wkradły się wody nieprawości do dusze moiey, wlały się, y nieszczęśliwym potopem, przez zaboystwo, y cudzołóstwo, zatopiły. To się z duszami dzieie, co zdachami, y y domami, za niedbaniem gospodarskim, dachy záciekają po- czną, dálej pogniá y powały, y dom się obali. Z małych kropel, y początkow, wielka ru- ína. Oczym Mądrzec. *In pigris humiliabitur contignatio, & in infirmitate manuum, perstet labit domus.* Co się mogło mała pracá, y małym kosztem poprawić to za niedbaniem, ná- ostatnią ruinę przyszło. Takową kapaniá, gina dusze, zácieka gardło, áz potym y zalewa, wstępują pokusy wali się grzechem *Domus spiritualis.* Dom Boży, wedle Piotra S. dusza 1. Pet. 2: ludzka, niepowetowana ruina, z małego pokus zániedbania.

Tac. 1.
Ann.

Sen.
Job. 14:

Clau.
Psal.

Ecl. 10:

Cas. 1. 5.
var.

Hier. Ep.
ad Eufr.

Sen. Ep.

Innym, toz podobieństwem, písmo wyraża, dusze ludzka, stofulac to do ogrodu. *Se- ror mea hortus conclusus.* to do roli, aliud cecidit in terram bonam, to do winogrodu, y win- nice. *Quid ultra debui facere vineae?* Tak się dzieie z duszą iáko z rolą, ábo ogrodem. Pu- ścza się z ziemié, y wschodźić poczną łodygi tarnie, osty, ktore palcem iednym, ná ráżie pokonasz, y wyrwieš. Zaniechayże, zániedbay, áz minimum omnibus oleribus fitarbar, áz w drzewo urata, áz ledwie ś ekiera pokonasz. Mądrze otym Casiodorus. *Qua nunc virgulta sunt fiem robora, si negligantur.* *Quae nunc facili evulsione tolluntur, vix securibus, ista succum bent.* Łatwéć było pokonáć, y zgładzić ná ráżie zte plemię grzechu, y pokusę, kiedy iáko z nási nia drzewko, maluchną gałązká, wschodźiła, ále, kieky się zamogła, y zrosła w grzech, y nieprawość, iáko w rozłożyste drzewo, iuże siła twoia przekonáć niezdóła. Zdolniey- szey śiekiery nato potrzeba, żeby zamożne drzewo ze pnia zwała. Nie ladałakie, ani po- spolite ś.ły, z dorosłemi passiyami, zamorzonemi pokusami, wskorác co moga. Mądrze, y zbawienne przestrega Hieronim S. *Ne zozania succrescant, nequitia elidatur in semine.* Nieprawość, iáko zły bodak, w násieniu, y ná pierwszym wschodzie, z pokusy, iáko z ná- śienia wyrwáć się, y pokonáć látwiey dopuści, wrośła, y zmożona, raczey człowieka prze- kona. *Elidatur in semine.* Ná ráżie złemu zabiegay, bo iak się zániedbasz, tak potym prze- konać niezdółasz! Arcy po Chrześciańsku doradzał, y przestrzegał Seneka. *Imbecilis est primo omnis affectus, deinde ipse se concitat, & dum procedit, vires parat.* Zła podnieta, nie- prawa požádlwość, ná ráżie, y ná początku mdła, y ślaba, látwo może być, ieżeli się po- czuiesz, meżnie oprzez, pokonána: ále táż porządliwość, y zła podnieta wzrasta, wzмага się za niedbaná, możnieie śilnieie, ná, twoie śmierć pewná, y zgubę. *Non obtinebis, ut desinas affectus, si incipere permiseris.* Pozwol tylo cokolwiek, pofolguy złey podniećie, nieprzystoy- ney żáddy, iuże dálej uskromić, wstrzymać, dopieroż przewyciężyć siła twoia niezdóła. Pártýkularnie uważá o ludaszu, co o wszystkich chćiwoścích, y łakomcach prawdzi się

Hhh

Chry:

Chryst.
in Matt.

Chryzostom. *Iudas, si amorem pecunie extirpasset, ad sacrilegium non venisset.* Czymże zginał Iudas? jeżeli niezaniebaniem złej chciwości. Gdy by był na razie złe plemię, y bodak, chciwey ku pieniądzm miłości wyrwał, y wykorzenił; to by był, ani do swiętokradzkiej BOGA przedaży, ani do sromotney rozpaczey, nieszczęśliwey śmierci nieprzyszędł. Toż uważ y o Kaimie, y wszystkich, zawziętości ludzkiey rankorach, których wizeronk w Kaimie, gdy by był Kałna pierwszym zazdrostkom, pierwszym niechęciom, ku Bratu Ablowi mężnie się sprzeciwił; nie zostałby był pierwszym na świecie bratoboycą. Toż prawie, o wszetecznym lubieżniku Salomonie, ywszystkich lubieżnikach mówić! Uwiodł się naprzód lubieżnie, dozakanego, z obcemi, niewiernemi małżeństwa, skłonił serce do Krolowey Egipskiej, pozwolił sercu złey nieczystey chęci; aż się tak wzmogła, że do trzysta żon, do siedmset nałożnic Salomona, w nieczyste anory uwieźiła. *De pravotum cor salomonis per mulieres.* Aż tak osłabiał Salomon, który pograniczne Krole zwyciężył, niewieściom amorom, iako drugi Herkules, z kawalera niewieściuch, odiać się niezdolał. Przemogły złe żądze, którym się na razie nie oparł. Tak wszysey giną, których grzechy, własnym, samym ich zaniebaniem, zwyciężają. Mądrze uważał Chryzostom święty *Ideo Christus non solum fornicationem, & adulterium; sed et impudicum obitum reprimit, radicem ab imo evellens.* Nie same sprosney lubości uczynki, niesame cudzołóstwa zakazał, ale y lubieżne weyrżenia, które serdecznym być cudzołóstwem osadził. *Qui viderit mulierem ad concupiscendum eam, jam eam mactatus est in corde suo.* Wczym chciał złe dzieła, wnaśieniu zatłumić *radicem, ab imo evellens.* Małe się być zda złości naśiono lubieżne weyrżenie, ale nie poskromione, wnet wzrasta w wielkie na sercu, a potem, y na uczynku cudzołstwo. Tak urosło w Dawidzie, ledwie okiem doyrzał Borsabei. *Vidit mulierem lavantem se.* zokę wstąpiła do serca zła żądza, którą wnet sprośnie Mocarz cnoty Dawid poległ, który młokosem ieszcze Olbrzymą zwoiował. Z weyrżenia uroda, rayskiego iabłka Ewa uwiodła do obżarstwa, a wnim do śmierci, a znią cały naród ludzki. *Vidit mulier pomum, quod esset pulchrum visu.* Pozwoliła nie-co oku, potem sercu, nakoniec rakom do zerwania, gabie do śmiertelnego smakowania.

Chryst.

Bern.
tract de
grad hu-
militatis.

Doktozey, tak Bernard przemowa czyni! *Quid illi tam crebro vagantia lumina jaci? Quid spectare libet, quod manducare non licet!* Aco potem wolno pourodach okiem rzucić, *pulchrum visu* Na cosz dwornie się tey urodzie przypatrować, ktorey się niegodzi pożądać? *Oculos inquit tendo non manus. Hoc licet non sit culpa, culpa tamen initium est.* Ani się tym dobrze złożyysz, że się sobie dwornym okiem, zdasz niewiele grzeszyć. Niech dworność nie będzie grzechem, dość że jest grzechu początkiem. *Latenter interim serpens in cor tuum illabitur, blanditiis rationem, mendacis timorem compescit! dum incitat gulam, acuit curiositatem, dum suggerit cupiditatem, porrigit pomum, & surripit paradisum. Haurit virus peritura, & perituros paritura.* Wkrada się z lekką wąż do serca, y iakością rozum, pozorem, boiaźni sumnienia, wojuie, ciekawością podżyga chciwości, chciwością grzech wprowadza, iabłko ofiaruie, ray wydżiera, śmierć perswaduie. Itak Ewa, tak z Ewą ludzie, na razie nieostrożni od węża przekonani, iad w grzechu połykali, tak się grzechem trują: Tak nieczęśliwy koniec zaniebanych początkow.

Euseb.
Emf. in
hom.

A więc tak sobie z czartem, y pokusami jego postąpić potrzeba, iako sam że czart na nas walczy: opisał go Chryzolog. *Diabolus semper primordia boni pulsant, tentat rudimenta virtutum, sancta in ipso ortu festinat extinguere, sciens, quod fundata non possit evertere.* Czartowska chytrłość naluźcie czuyna, y pilna, pierwsze, do BOGA, y cnoty checi, pobożne zamysły, w swoich początkach, osłabić, przytłumić usiłuje, a skoro postrzeże, że zbawienne skłonności, w sercu naszym wschodzą poczynają, natychmiast na samym razie, y na wschodzie wyrwać z serca, wykorzenić pośpiesza. *Sancta in ipso ortu festinat extinguere.* Wie doberz czart, że boiaźni Boża w sercu ludzkim, zamożona, y derostła, wkorzoniona enotą, y miłość Boża, obrzydliwość grzechu, ćwiczona w zbawiennych środkach przeźorność z łaską Bożą mężnie mu się stawi, y przemoc się nieda, y przezwyciężyć. *sciens quod fundata non possit evertere.* Iako się zaś na razie z nami czartu powiedzie, tak swoiley sprawy popiera, że nas do końca przemaga. Pewna arczy przestroga Eusebii Emfiseni. *Evenit ut, qui primo, tempore, emendare noluerit, incipit sequenti nec velle, nec posse.* Tak się z duszami dziecie, która się na razie nieoptera pokusie, zaniebana na początku, na potem, y nie chce, y nie może grzechu, y śmierci uniknąć. Nay częy nie co się czartu, y pokusie, pomylimy, niby przed deszczem, zbrania nie co liszką. Prezentuie się w małym kłębku, a potem prosi iey, a żeby łapka przynamniey wpuścić do iamy pozwoliła: Pozwala, w tym cały iez wraca się, z lekką, z kłębku podnosi, kolę, bodzie liszkę, umawia się z iezem liszką oto, odpowie: komu cásno, niech się ustępuje. Tak grzech, tak czart z duszami czyni. Mądrze z razu złey myśli, y chęci kaćka zębrze, skoro to otrzyma, daley się rozpociera, aż wnet całą duszę grzechem opañuje, y osiedzie. Jursydyczna to frazys, *maxima pedem po-*

nere

vere, posse, sic pedum, positione firmatur. Gruntu, y domu possessyli ludzie dochodzą nog ná gruncie położeniem. Dość czartu, y pokusie noga swoje, myślę, y zła chęć do duszy zapuścić wnet całą duszę wcznie w possessyá nieprawości. Upomina zátym Piotr S. *No- lite locum dare diabolo.* Niepozwalay cie u siebie mieyscá, y kąciká czartu, wzbraniaycie sie káždę zléy myśli, ládziakiey chęci, y nieporzádnemu weyzrzeniu ábo porużeniu,, áby y łápká jedná, pokuśa do was niewstąpiła. Przrzekał Medrzec pewná ruinę nieostrozno- ści, y zániedbániu. *Admitte alienigenam, subvertet te in turbine, & abalienabit te à propri- is tuis.* Nieprzypuszczay obcego, dopieroż nieprzyziaciela, do duży czartá, broń całą siłá do duszy wstępu; bo wnet cie podeydzie, wytráci z bóiażni Bożey, y łáski iego, wydzie- dżyczy z Krolestwá Bożego, opánuie sam, y podda piekłu, y mekom iego. Zgimiesz ná wieki, niezlazliwy wiecznie bez końca, któryś sie zániedbał wiecznie ná poczátku.

A M E N.

K A Z A N I E

Ná Niedziele dwudziestą pierwszą po Świątkách.

Iussit eum venundari. Misertus Dominus servi illius, dimisit eum, & debitum dimisit ei Matth: 18.

Skorszy BOG zázwsze do miłosierdzia, nizeli do karania.

PRzewłoká, zázwsze u Bogá, spráwiedliwosci iego z ludźmi spráwa, do karania: nieod- wloczne miłosierdzie do zmiłowania. Exemplarz tego, dzisieyszy Ewangelii tran- skaya, á w niey Bogá, pod figurá Krolá reprezentácy. Proszę wziąć ná pilná uwage- ziedney strony, zápatnistáosć dlužniká Ewangelicznego, zważyć, proszę: iákim nieró- zumem, á iákiey káźnie godnym. śmiał odważył sie Pańskie dobrá, ná dzieśięć tysięcy tálen- tow, ábo bezek złota przetrwonit, y przemarnowác, niemaiac żadney iścizny, nie widzac sposobu, zkadby, y iáko, zták wielkiey summy, mógł sie Pánu wypłácić. *Cum non haberet, unde redderet.* Z drugiey strony, proszę uważyc przewłoke Pańskiey, Boskiey, wtym Krolá wyrażoney spráwiedliwosci. Mogł dobrze porozumiec, poslyszec o marnotrawstwie, y trwo- nieniu dobr swoich, od złego Ekonomá. Niezaráz do tak wielkiey kwoty dlužow przyszło. Jáko dlužá, ráchunkom spráwiedliwym przewłoke czynił: iáko wielki czas zły dlužnik miał do przestrogí, do obaczenia sie, do zdrowey rády, y spráwy. Przyszło tandem do ráchunkow, ná pierwszym rázie, bez inkwizycyi, bez kalkulácyi, oczywistego dlužniká dzieśięciu tysięcy tálentow złotá, Pánu temu stáwiono: dáiesz go, iáko wielkim marnotrawstwem záflużył, wie- lom kátom w rące? áboli skázuie ná wiezē. ábo ná więzienie? Bynaymniey. Postráżył tylko, y ná postrach przedác go kazał. Bo proszę! iákoż by wiele, zá ubogiego, y nágiego práwie dlužniká, Pánu dáno? iákożby łobie, ták wielkiey sumy k worá, wiele dlužu utrác! *Iussit venundari.* Postrach to był tylko przedázy, ná przewłoke spráwiedliwosci, áby tym czaszem, ná złego dlužniká kupcow szukáno! tárgi skłádáno, á zły dlužnik miał czas wolny, do schro- nienia, instancyi, intercessorow szukania, do Pańskiego przeproszenia, y ublagania? iákoż zły dlužnik, dobrze sobie porádził. Pánu do nog upadł, kilka tylko słowy, Pánu sie ukorzył. *Po- tientsam habe in me* Wnet Pań do miłosierdzia skory, nád dlužnikiem sie w tymże momen- cie, bez odwłokizmiłował. *Misertus servi illius.* Wolał cierpieć ták wielká w fortunie swoiey utrátę, nizeli użeczerbek miłosierdzia, ábo služebne karanie. Wolnym go, bez odwłoki pu- ścił, y całą sumę dlužu dárował, y odpusć. *Et debitum dimisit ei.* Táka iest w Bogu nászym ku ludźiom miłosć, y litość, ták odwłoczna spráwiedliwość, ták prátkie miłosierdzie. Pra- dzey dáleko Bog sie nád ludźmi lituie, nizeli ich karze. Skorszy zázwsze przeciw ludźiom Bog do zmiłowania, nizeli do karania. Ad M. D. G. Cześć y Honor, Niepokalanie Pocztey Pánu, y Przedziwney Bogá Máki.

Y ludźi, y Bogá, naywiecey zázszczycá miłosierdzie, tylko że ludźie porywczeysi skor- si sa do karania; Bog do miłosierdzia, y zmiłowania. Zaszczyt miłosierdzia zrozumiał Ary- stoteles, kiedy Monarchom ráde dáwał. *Est in beneficiando delphinus, in ultione gravipes.* Aby sie stárali w dobroczynności, w łáskawosci, bydź szybkiemi, iáko strzáłá delphinámi w kara- niu, y zemście, choćá spráwiedliwey, oćieżałemi zółwiami. Chćiał prawda, ále wátpie, że- by práwie to uisćil Wespazyán, tym sie konsztrém u ludźi zázszczycć, y przeto zá znamie sym- boliczne ná Państwie, wziął sobie Delphina, którym wyrazić chćiał szybkość, y pretkość, ku poddanym

Arist. 1.
Ethico.

H h h h a

- poddanym łaskawości, y kotwice (która okręty w biegu zastrawia) a to wyrazić chciał, iá kim oporem, y zatrzymaniem, wkaraniu u niego idzie sprawiedliwość. Tym dokumentem Bogi swoje Poganie zachwalać uśiłowali: o których głosili, że ná karanie nieskwapliwi. *Di, lanceos pedes habent.* Bogowie prawi wełniane nogi mają, że leniwie ná karanie postępują. Prawdziwiey dusza nabożna, Oblubienica Bogá opisała. *Crua ejus columine marmoreo, quæ*
- Macrobius. *fundatae sunt super bases aureas.* Nogi prawi u Bogá mego, iáko marmurowe kolumny, ná złotych postumentach, które się ruszyć same niemoga. A przecie też oblubienica u Bogá przed tym mówiła: *Similis caprea, hinnuloq; cervorum.* *Ecce iste venit saliens in montibus.* Bog mój Oblubieniec, iáko jeleni, przychodził do mnie, przeskakując góry. Iednegoż Bogá nogi, zowie raz iáko u jelenia szybkie, y pretkie, drugi też ociężałe, iáko kolumny marmurowe. Nieinym dokumentem, tylko że Bog nasz, ná jelenia pretkość z miłosierdziem do ludzi pośpiesza, z karaniem zaś sprawiedliwym, ocięża się, y opiera, iáko by ná nogach marmurowych. Proszę, iezeli nie tak go reprezentuje Ewangelia, przeciw lynnowi marnotrawcy, w pokucie powracającemu. *Cum adhuc longe esset, vidit illum, & misericordia motus est, & accurrens cecidit super eollum ejus.* Jeszcze był marnotrawca zdaléká, a longé a już Bog się ná nim zmiłował, y pośpieszył sam do niego z pretką. *Miserus accurrens cecidit.* Ielenim biegiem, y zapadem Bog do ludzi zbiega, z miłosierdziem. Wielkisz to zapad był miłosierdzia, kiedy Bog Ociec w biegu swym *accurrens* ná syna marnotrawcę syná pada. *Cecidit super eollum ejus.* Obaczył syná obnażonego, y niecierpiał nágości jego, wnet ná flugi krzyknął, *Cito proferte stolam primam.* Co przedcy w ten czas, wlot, nappierwszą, którą ná padnięcie w skarbcu szata, bez odwołki, niebawiac, przynosić, odzienieć odartego. *Cito proferte stolam primam.* Sprawdziło się, co Psalm zeznawał o Bogu. *Prævenisti eum in benedictionibus dulcedinis.* Ubieżyłś Boże człowieka miłosierdziem, w miłosierdziu obfitym błogosławieństwem. Mądrze głosił Chryzolog. *Pater tardam, misericordiam nescit.* Zna się Bog ludziom być Oycem, nie ocięża się, nie leni z miłosierdziem. Oycowska miłość niezna w miłosierdziu leności. Podo-prodigo. bna pretkością Bog postąpił w dobroczynności stworzenia: ledwie wyrzek *Faciamus hominem.* Uczynimy człowieka, wnet wykonał, *dixit & facta sunt.* Co mówi, to zataż czyni Bog co do łaskawości, niezna odwołki w miłosierdwy dobroczynności. Przewinił człowiek, y wzgardził Bogiem, trzeba było dobyć nań sprawiedliwości, trzeba było ukarać płochość jego nie-prawości. *Apparuit ei Dominus in paradiso deambulans.* Ach, iáką w karaniu odwołką Bog narabiał! mieli czas Adam, y Ewa, do rekolekcyi, do schronienia, do roboty jodżenia, popostrzeżoney nágości. *Consuerunt folia ficus.* A Bog pokazał się w ráiu nádeambulacyi. Przechodził się tym czajem, deliberował, ociężał, że miał pierwszych ludzi gromić, y kazać. A lubo był deklarował. *In quo die cederitis exeo, morte moriemini.* Skoroby iabiká pewnego skusił człowiek, miał tegoż dnia umrzeć, a przecie Adam po grzechu żył lat, blisko tysiąca. Táką w karaniu odwołką śmierci z Adamem postąpił. Podobnież Noego, tak długiemu czasowi ludzie grzeszyli, bolał Bog ná to, żalił się *factus dolore cordis intrinsecus.* *Pœnit me fecisse hominem,* a przecie sprawiedliwe karanie odwołał, y przez lat sto, korab ná przyszły potop, Noemu tym czajem budować pozwolił. Táką zwłoką Bog utrzymuje sprawiedliwość do karania. Y to samo, lubo się ná Izraelity, z sprawiedliwą zemstą, u Moysesza przegrażał Bog sam, o sobie wyraził. *Si aciero ut fulgur gladium meum, & arripuerit iudicium manus mea, reddam ultionem hostibus meis.* Kiedy zaśostrza, iáko błyskawicę miecz mój, y potwre się do sádu, ná ten czas zemszczę się ná nieprzyjaciółami. Nie zaráz porwy się do zemsty ná nieprzyjaciółami niezaraz porwy do miecza, odkładá sády, zaśostrza miecz, to tym, to owym pretextem, z miłosierdzia karaie zwłoczy. Y toć Izaiasz opowiedział. *Propterea expectat Dominus, ut misereatur vestri, & ideo exaltabitur parcens vobis.* Czeka Bog ludzi w odwołce karania, upatrując czasu, pogody, y wczesności do zmiłowania. Tym się zaszczycą, tym zda się sobie sam się wywyższać. kiedy się ná ludzi miłuje, kiedy im przepuszcza. *Exaltabitur parcens vobis.* Y tak znać rozumiał Jakób S. *Misericordia superexaltat iudicium.* Miłosierdzie Boże sławi, y wynosi, Boskley sprawiedliwości, y sádu odwołkę, zaszczyt miłosierdzia, prym przed sprawiedliwością. Gora trzyma ná sprawiedliwość, miłosierdzie. Y to wyraził Pan Bog u Moysesza; kiedy ná Arkę przymierza, która prawo Boże, a zniá z wieczności Arcykápłańskiej, y Sadziackiey łaskę zawierała, któraby przestępce praw Bożych trzepała, y karała. *Propitiolum ublagalnia* wystawić kazał, pokazując, że ná sprawiedliwość u Bogá, gora trzyma miłosierdzie. Wyraził to y Psalm, Páná Bogá opisując ludziom, y sławiąc. *Misericors Dominus, & justus, Deus misericors.* Miłosierny Pan, y sprawiedliwy, y Bog iest miłosierny. Raz tylko zowie Bogá sprawiedliwym, dwa kroć miłosiernym. Ze Bog we dwoy nasob, więcej pozwala dokázować miłosierdziu swemu, niżeli sprawiedliwości. Trzeba było ludzi ratować, wybawiać z niewoli, mocarstw ciemności. *Exultavit ut Gygis ad currendam viam.* Z miłosierdziem swoim Bog iáko Olbrym, z nieba wyskoczył ná ziemię. *Inclinavit callos, & descendit,* że nieba utrzymać go chciały, y niebo do ludzi ná ziemię náklonił, y sam

stąpił do ludzi, y to przez Jana Krzciciela, y sam usty swoimi głosił. *Appropinquavit ad vos Regnum Dei.* Ze Krolestwo niebieskie ludziom zbliżył. Trzeba było lud Izraelski, do ziemie obiecany, mlekiem y miodem płynący zaprowadzić, uczynił sie Bog w miłosierdziu swoim ludowi Wodzem, prowadził sam droga dość obszerna, szły obławem tłumy za Bogiem. *Dux fuisti in misericordia populo tuo, quem redemisti.* Torowało rozprzestrzeniało drogę ludziom, miłosierdzie Boże, które lud poprzedzało. *Dux fuisti in misericordia.* Millionowe pułki za Bogiem szły obławem. Zgrzeszył, y ciężko, y tysiąc króć Izrael, y niewdzięczny, y dziwnie nie stworny. Trzeba było koniecznie karać, aż o tym Psalm. *Viam fecit semitæ iræ suæ.* Ze Bog niepozwoił gniewowi swemu iść do ludzi, tylko małą ścieżką. *Viam semitæ iræ suæ.* y to przez takie zawyady, przeszkody, iakoby pomiędzy zawaliny, y chrząpciny drogę sprawiedliwemu gniewowi nąznaczył, że dopiero otwierac, y ścieżkę iedną trzeba było torować. *Viam semitæ iræ suæ.* Miłosierdzie Boże sprawiedliwości do ludzi drogę zatamowało. Iakosz kiedy miał karać ogniem Sodomitę Bog, o sobie zeznał. *Descendi, & videbo,* że ná ziemie stąpił, aby Sodomy grzechy zlustrował. Izali ich z niebá niewidział? Izali Bogu ná ziemie, która podnoszkiem jego iest, stępować z niebá trzeba? áło to Bog wyrobił, że ná karanie Sodomy, tyle dał odwłoki, ileby czasu strawić musiał, gdyby iako człowiek ludzkim krokiem, tak wiele tysięcy mil z niebá, ná ziemie, drogę odprawując, strawić musiał. Nádto niezaráz wprost szedł do Sodomy, ná karanie, ále wprzód wstąpił we trzech osobach do Abraháma, tam sie mu co miał czynić obiawił, tam pośród południa Abrahámowi błogosławił, *apparuit in ipso fervore diei.* Okaraniu Sodomitów, z Abrahámem targował: á dość małą odległością, ledwie od Abraháma, pod wieczor, w Sodomie w postaci ludzkiej Aniołow zesłał. *Veneruntq; duo Angeli Sodomam vespere,* y to aż na záuotrz karanie odwłoki. Przeszkadzało, zawyady kładło miłosierdzie Boże sprawiedliwości jego, że ledwie, iakoby przez zawyady Aniołowie, od sprawiedliwości Bożej, ná Sodome zesłani, przebić sie, y przebrać pod wieczor mogli. *Viam fecit semitæ, iræ suæ.* Podobny wizerunek, ociągłości Boskiej do karania zeznał Ieremiasz. *Cogitavit Dominus dissipare murum filiz Sion, tendit funiculum suum.* Námyślał sie Pan Bog, iakoby mury w Ieruzolimie obalić, y wyciągnąć sznur swoy. Y długo o tym Bog deliberował; aby Ieruzolimę pokarał, y niechciał tego czynić, tylko pod pewny wymiar sznuru, iako wiec pod sznur mularze murują; tak Bog pod sznur, wedle wymiaru pewnego, mury obalał, bo niechciał całe zburzyć, nieco tylko ukarać, á chciał więcej nárobić miłosierdziem, niżeli karaniem. Podobnym miłosierdziem, wytrzymywał Bog miasto Jerycho, które sześć dni wprzód obchodziły processye, woysk Izraelskich, niżeli ie Bog poobalał. *Circuite urbem cuncti bellatores semel per diem, sic facietis sex diebus.* Nawet y siódmego dnia, siedmkroć miało processya lud obchodził, y tak dopiero Jerychońskie mury, mocą Boską obalone zostały. W sześciu dniach Bog cały świat ze wszystkim stworzył: káždego dnia ná podział stworzenia, zniszczenia wyprowadzał; ále w momencie, ále w iednym słowie swoim, *dixit & facta sunt.* A kiedy iedno miało burzyć przyszło, taka zwłoka robi, y tyle czasu, y owszem więcej, bo dni siedm, ná zburzenie, iednego miasta daie, ile dał ná stworzenie całego świata. *Sex diebus operatus, septimo requievit.* Arcy mądre uważał Chryzostom S. *Tardat Dominus ad demolitionem, ad reparationem properat.* Nos quidem multo tempore ædificamus, parvo destruimus? *Deus è contrario cum struit velociter, cum destruit, tardè destruit.* Ociaga sie Bog do zepłowania, pośpiesza do náprawy. Ludzie długo, nierychło budują, wnet y pretko budowania psują. Bog opak, pretko buduje, y funduje, zlekká, powoli, y nierychło psuje. Nawet ná ostatnim sadzie swoim, wczasie iedney sprawiedliwości swojej, y kiedy już musi Bog powszechnie złych karać, y z ciałami ich potępić. Nie zácnie Bog od złych karania sadu swego, ále zácnie od błogosławienia sprawiedliwych. Wprzód sprawiedliwe ubłogosławi, á dopiero nieszczęśliwe złe potępi. Wyróżna o tym Ewanielia. *Tunc dicet his, qui a dextris sunt: Venite Benedicti Patris mei, possidete Regnum.* Obróci sie Bog Sadzia naprzód do sprawiedliwych, y zaprosi ich, aby osiągneli Krolestwo Boże. *Tunc dicet, & his, qui a sinistris. Discedite à me maledicti in ignem æternum.* Obróci sie nákoniec y do złych, y rozkaże im, aby poszli ná ogień wieczny. Y nie rzecze Aniołom, aby ich ná ogień wtrącili, ále aby sami Szli. *Discedite à me.* Niegodnych ich tylko deklaruie, Oblicza swego Bożego, á sami złością swoją, poydą ná karanie. Nie tak Boska chęć, y wola, ále ludzka bardziey złych potępi. Pierwey daie Bog Świątym odpłatę żywota, niżli złym odpłatę karania. Bo skorszy iest, y pretszy Bog do miłosierdzia, niżeli do sprawiedliwości karania. Uważyć proszę, co za tajemnica? że Bog dał od Krolestwa Bożego klucze Piotrowi. *Tibi dabo claves Regni Calorum.* A w objawieniu Jana S. sam o łobie zeznał. *Ego sum primus, & novissimus; & habeo claves mortis, & inferni.* Iam iest nayspierwszy, y nayośtateczniejszy, y mam klucze od śmierci, y od piekła. Co iest, że od skarbow szafowanie, y klucze, powierzył Bog Zbawicieli, fudze Piotrowi, od śmierci, y piekła sobie zachował? Tak iest: że co ludzie chcą konserwować, czego chcą oszczędzać, co iako naysmniejszy, nayośtrożnicy szafować, od tego do siebie klucze biorą, sami u siebie chowają: o co zaś mniey

Exod. 17.

Psal. 17.

Gen. 18.

Gen. 19.

Thren. 2.

Josue 6.

Chrys. h. 5. de pæn.

Matt. 25.

Matt. 16.

Apoc. 1.

- Im idzie, od tego kluczy sfugom, szafarzom, powierzając, a ci moga często nąd zamiar potrze-
by udzielać. Nie tak dba Pan Bog o szafowanie skarbow swoich, nie tak ich żałuje, nie tak
oszczędza, iako karania. Pozwala kluczom Piotrowi od skarbow, y ná wola iego, dáć sza-
fowanie, ani sie gniewa, że dobrami iego, by nayrozrutniej szafuje. *Tibi dabo claves*. Ale że
Job. 38. karania, potapienia, niechce używać, iako nayoszczędniej szafować, do siebie klucze od ka-
ingressus es thesauros nivis, & thesauros grandinis aspexisti? Sam Bog zeznawał, że w skarb-
cach swoich śniegi, grądy, y to, co ludzi trapi, chowa, y zamyka. Toż y Psalm o Bogu. *Pro-*
ducit ventos de thesauris. Wichry, zamieszania, wskarbcu Boskim. Tak oszczędnie szafuje, tak
o male śniegow, gradow, to jest utrapienia zażywa, y karania, iakoby naydroższych skarbow.
A takowa w karaniu mierność, y powtórnie lanowi reprezentacya Zbawiciel tamże wyrzcił.
Apoc. 1. Pokazał sie lanowi, w reku trzymając gwiazdy, w gwiazdach firmament nieba. *Habebat in de-*
xtra sua septem stellas. W uściech zaś swoich miecz trzymał. *De ore ejus exibat gladius, utraq;*
parte acutus. W reku gwiazdy, w uściech miecz trzyma. Gotowszy do dania, niżeli do kará-
nia, dátek w reku, ná pogotowiu, tudzież dać niebo gotow miecz zaś do karania tylko w u-
ściech, w gbie, w języku groza. Wymowi, pogrozi, złacie, zgromi, ale nieuderzy. Niema
w reku Bog miecza, aby nim uderzył, ale tylko w uściech, aby zgromił. Iżalisz nieskorczy Bog
do miłosierdzia, niżeli do karania? Czytał niekiedy prawo Boże przed ludźmi Krol Izjasz,
y że widział, iako nie było zachowane od ludzi, zawołał: *Magnus furor Domini stillabit su-*
Eccl. 18. *per nos*. Wielki jest gniew Boży, sadzić sie, y karać ná nas będzie. Proszę co zaś o miłosier-
dziu mówił Mdrzec. *Patiens est Deus, & effundet misericordiam super nos*. Y u Iziasza Bog
Izaia 44. o sobie. *Effundam de spiritu meo super omnem carnem*. Cierpliwy jest Bog, y wyleje miłosier-
dzie swoje ná nas ludzi. Wyleje mowi Bog z ducha mego łaski, y dary, ná wszelkiego czło-
wieka. Uważycie teraz, że kiedy Bog karze, to tylko kropłami, kápaniną, drobnym sácz-
nem, iako nayskepicy, *stillabit super nos*. *Stillavit super nos maledictio*. *Stillabit furor meus su-*
2. Par. 34. *per locum istum*. A kiedy miłosierdzie Boże, to całemi upustami ná nas sie wylewa. *Effundee-*
Bern. lib. *misericordiam suam*. Arcy mdrze głosiwał kiedyś Bernard. *Guttatim pna bibitur, torrent-*
de *voluptatis potamur*. Kropłami Bog ná ludzi łączy karanie, potokami, rzekami, wylewa ślody-
Confid. czy swoje, ná wieczne udelektowanie. Skąpy Bog w karaniu, szczodroblivy w błogostwie.
Psal. 74. Do tej imaginacyi Psalm, ząbierającego sie Bogá, ná karanie opisał. *Calix in manu Do-*
mini vini meri, pleni, mixti. Sprawiedliwość swoje reprezentował Bog Dawidowi, w kielichu
gniewu swego, z którego jednym kosztować, drugim nieco spełnić karania nákazuje, żadne-
mu do dna, y zupełnie, spełniać kielichá karzącego niekazał, wszystkim grzesznym, ten kielich
pić náznaczył. *Bibent ex eo omnes peccatores terra*. *Verumiamen fax non est exinanita*. Piło
tak wielu złych, z kielichá sprawiedliwości karanie, a przecie go zupełnie niepełnili. A kie-
dy w niebie Swiatych, Bog będzie raczył nie kielichem, nie miarką, nie iakim wymiarem, ale
całym potokiem, całą rzeką, święte błogostawi, y poi. *Torrente voluptatis potabis*. *Guttatim*
Izaia 7. *pana bibitur*. *Torrente voluptatis potamur*. Z inney nieco miary skorosc, y obfitosc miłosier-
dzia, w Bogu skáposc karania, opisał Iziasz który tak groził Izraelowi. *In illa die radet Do-*
minus in novacula conducta, in his, qui trans flumen sunt. Nie mieczem od Bogá ludowi Pro-
rok grozi, ale brzytwą, y nieranieniem; ale goleniem. *In illo die radet Dominus*. Nie ranić,
ani krwawić, ale tylko włosy golić, z fortuny, z dobr doczesnych, nieiaka szkoda, utrata, ka-
rać ludzi przegraza sie, *radet in novacula conducta*. Bog karać prawi będzie, y golić brzytwą
pożyczaną, iakoby Bog, y brzytwy biedney nie miał, niechował sam ná karanie; ale u innych
pożyczać, naymować musiał, kiedy zechce karać. *Diversa misericordia in omnes*. Wedle Pa-
wła S. Bogaty Bog w miłosierdziu ku wszystkim: iakoby ubogi do karania, iakoby brakuje Bo-
gu instrumentow karania, ktorych pożyczac musi. *Radet in novacula conducta*. Niema Bog
cheći nigdy do karania, tak iako ma do miłosierdzia, y miłowania. Oświadczał sie sam z tym
u Ezechieła. *Nunquid voluntatis meae est mors impii, & non magis ut convertatur, & vivat?*
Izali prawi wcheći, y woli moicy jest śmierć, y zguba niezbożnego? a nieraczezy żeby sie ná-
wrocil, y żeby żył ná wieki? Twierdził Hieronim za miłosierdziem Bożym. *Pro clementia*
ser. 5. de *Dominici dico, quia magis ex hoc Iudas offendit Dominum, quia se suspendit quam, quia Dom- num*
Natali *prodidit*. Nietylko nieszcześliwicy, ale y nierownie więcej w tym Iudas zgrzeszył, że o mi-
Hieron. *łosierdziu Bożym rozpaczył, niżeli że Bogá swego Páná, ná śmierć złym, sprzedał*. Konkluzya
apud *Paweł S. czyni*. *Obsecro vos fratres per misericordiam Dei, ut exhibeatis corpora vestra, hostiam*
Lab. *viventem sanctam, Deo placentem, rationabile obsequium vestrum*. Záklinam was káżdego, ná
Rom. 12. *Bogá naymiłosierdniejszego, y ná miłosierdzie iego, abyście ciała wasze oddali, y zachowali*
Bogu miłosiernemu, ofiarę świętą, czystą, y Bogu wdzięczną, a przyjemną. Niema was mi-
łosierdzie Boże w grzechy rozpuszczac, ale owszem, od grzechow poskramiać. *Ignora! quod*
benignitas Dei ad poenitentiam te adducit? Dobroć, y litość Boża, nie do grzechow, ale do po-
kuty, z grzechow prowadzić was, y przywozić powinna. Miłosierny Bog! pokutuyże! po-
praw

praw sie, abyś skutkiem doznał miłosierdzia iego. Skorśzy Bog do miłosierdzia niżeli do karania, kochayże, rozmiłuy sie, tak miłościwego Bogá! Zgrzeszyłeś, y tysiąc kroć winie-
nes potępienia. Zatrzymał sie Bog z karaniem, idźie z tobą teraz, dotąd, tak długo, iedyneim
miłosierdziem, twou śby sie nad tobą zmiłował. *Exspectat, ut misereatur vestri.* Tak ro-
zumiey że zatáiony, pod osobámi Chlebá z Nays: Sákramentu, że Ukrzyżowany, z Krzyża,
wiele kroć nań weyrzysz, ná ciebie, y do serca twego woła. *An oculus tuus? an tu nequam?*
quia ego bonus! Czyliś ty przeto masz być, na mnie Bogá, Oyca twego, złym w grzechach
y zawziętym, przeto: że ia na ciebie dobrym Izali przeto masz mie co raz więcej obrażać,
że cie dłużey nie karze? karanie odwołcz, y chce sie nad tobą zmiłować? Izali przeto
masz być na mnie Bogá gorszym, że ia Bog twoy, stáwiam ci sie miłościwym. Izali obśtsze
moie litosci, maia być podnieta większych grzechow, y większych twolich złości? Pámie-
tay sie ná koniec; żebyś niedoznał Bogá surowie spráwiedliwego; niekóthasz, y tak długo,
y łatwo obrażasz, miłościwie miłosiernego. Pátrrz pilno tego? abyś gardzac, y kontempts-
iac, miłosierdzia Bożego litość, nie zginał wiecznie od gniewu iego, y lubo nie
rychłey, ále od surowey iego spráwiedliwości, Amen.

K A Z A N I E

Ná Niedziele dwudziestą wtora po Swiátkách.

Cuius est hac imago & superscriptio? Dicunt ei Caesaris!

ergo, quæ sunt Caesaris, Cesari, quæ Dei Deo. Reddite

Iako kto doczesnym stáraníom sprzyia, iák sie Bogu sprzećiwia.

Doczne, światowe, i intereśta, Boskim záwsze kontruiá. Deczyza to Zbáwicielowá!
co sie Cesarzem náp atnowáło, co sie światu zápisáło, co sie doczesnym chęciom,
y stáraníom oddáło, z tego sie ábo nic, ábo máło Bogu, y czci iego dostanie. Gdzie
Cesarskie piátno, światowe charáktery, známioná chęci doczesnych, Bog widzi,
y uznáć, iuz zá swoje niezna, nie sádzi. Co práwi Cesarskiego, pod obrázem, y napisem ied-
go, o iuz sie to przynim zostanie. Nie bádzie Bog miáć, ábo máło z tego pociechy. *Ima-
go superscriptio Caesaris. Reddite ergo quæ sunt Caesaris, Cesari! quæ Dei, Deo.* Wydział nie-
uchronny między intereśtami, y chęciami Cesarskimi, światowemi, á Boskimi y duchownymi. *Quæ
sunt Caesaris, Cesari.* Dał tu znać wyráźnie Zbáwiciel że Cesarskie, światowe, y doczesne inte-
reśta, y Chęci, z Boskimi sie nie zgodzą. Do fortunatow, á powszechnie do adhzarentow, bogata
y možna doczesność, pospolicie w Boskich chęciach, paszuie. Niepóspiesz do Bogá, kto sie
rwświećie, w ziemi kocha. Iako kto doczesnym stáraníom sprzyia, tak Bogu sprzećiwia. Ad
M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey Panny, y przedziwney, Bogá Mátki.

Pospolicie przedzey ludziom do serca przypada, y grúntowniey sie serca trzyma miłość
doczesności, nżeli chęć prawa ku Bogu, y zbáwiennosci. Mádrze uważał Bernard S. *Me-
rito quidem in sinistra latere, positum dicitur cor hominis: quod affectio ejus prona sit in terram.* Bern. ser.
Serca ludzkiego, wlewym boku lokácyá, sama wydaie, co iest w człóweiku zá affekcyá. *In* 7. sup.
sinistra ejus divitiz, & gloria. Bogactwa, cześć, y cáła doczesność, Bog złożył na lewicy: Pr.
á przeto w piśmie doczesność, lewicá sie tłumaczy, y wyraża. *Sinistra nostra est, quidquid tem-
poraliter habemus. Dextera, quidquid æternum, incommutabile Deus pollicetur.* Wlewym bo. August.
ku, y z lewey strony serca, ná lewą też stronę, ku doczesności przedzey skłania niżeli ku Bo-
gu, ku zbáwiennosci, y dziełom szczęśliwey wieczności. Doznał nasobie Dawid, kiedy sam
na siebie utyskował. *Adhæsit pavimento anima mea.* Przyłgneła do ziemi duszá moia, kto
ra sie do Bogá wznosić, y wzbíiać miała. Arcy prawdziwie Augustyn S. *Amor rerum tem-
poralium vicius est rerum spiritualium!* Co iest lep ná praśtwo; to doczesność na dusze.
Poty swobodná pod niebem, gorá lata praśzyna, poki ná lep nie pádnie, padszy z niego sie
niewywichla, á czym bardziey ratowác sie usiłuie, tym mocniey lgnie, y więźnie. Zyczył
sobie Dawid skrzydeł gołebicę. *Quis mihi det pennas, ut columba, & volabo.* A żeby mógł Luc. 8.
wzlećieć do Bogá, y zbáwienia dodaie. *Amor addit alas.* Wylatuiá dusze pod niebo,
wzbíiaia sie do Bogá, Swiętymi chęciami, pobożnemi affektami, ále poty, poki niepadná
ná lep doczesności, to iest, poki sie niewdadzą wzbytnie stárania doczesne, y troskliwości.
Skoro tylko sercem, y affektem, do świata doczesnych intereśsow przyłgná, iuzé więcej do
do nieba y Bogá, prawie, wzbíć sie niemoga. Pádło, dobrze, zbawienne náśiono, wedle E. S. Greg.
wanielii, iako między ciernie wpośroď stárania, doczesney troskliwości, y wner zatłomione l. i. Mor.
od doczesności, wzgora do nieba, y Boga podnieść sie niezdółało. *A solitudine, &*

- divitiis, & voluptatibus vitæ euntes suffocantur.* Doczesne chęci, zawsze z niebieskimi, Świątemi, y Boskiemi, kontruią, od cnoty, y Boga ludzi odwodzą. Mądrze o tym Grzegorz Wielki. *solet rerum abundantia, tanto magis à Domini timore solvere quantomagis exigit. hanc diversa cogitare.* Obfitość dobr doczesnych, czyli wposlesy miana, czyli w chęciwości pożądania, takim wymiarem dusze od Boga odwodzi, jakim ją gwałtem, do rożnych, y troskliwych myśli przywodzi. Muśi o wielu rzeczach, y często, y długo myśleć, kto ma wiele, abo mieć pragnie: ztym doczesne myśli, Świątych, y Boskich do głowy, doczesne chęci, iako ferce o śiadły Świątych, y zbawiennych do ferca nieprzypuszczają stárania. Zapowiedział to Paweł S. *Animalis autem homo, non percipit ea; quæ sunt Spiritus Dei. Stultitia enim est illi, & non potest intelligere.* Zmysłności oddany człowiek, miłośnik doczesności, niepoymuje, co jest Duchá Boskiego, ná rzeczy Boskie, rozumu jest tepego. Zatlumia zdrowego rozumu myśli, y rozumienie tepe, troskliwa w myślach, w afektach, miłość doczesności. Obiawił Bog weśnie Pháraonowi, w siedmiu cielcach, y siedmiu, z bożá kłosach, látá przyzłec, to żyzności urodzaju, to głodu, że to było o doczesności, wedle iego ziemskiej skłoności, dobrze to poiał, y mógł dobrze innym referować, y opowiedzieć. Obiawił też weśnie podobnie Bog Nábuchodonozorowi, przyszłe, wieczne, Zbawiciela Bogá Królestwo, w statui złożoney z kruszców. *In diebus autem Regnorum illorum, suscitavit Deus Cæli regnum; quod in æternum non dissipabit.* Aliści Nábuchodonozor, doczesnemi fantazyami, tak sobie głowę zaprzatnął, że snu o rzeczach Boskich, ani pomnieć náwer niezdolał. *Vidi somnium, & mente confusus ignoro quid viderim.* Cále myśl dobra, y pamięć dorzeczy Boskiej od biegtá miłośnika światowości. Jako myśli, tak y chęci, doczesnością zaprzatnione, do Bogá sie skłaniać niezwykle. Dobrze napisał Poeta *Rarò fumant felicitibus aræ.* Niewiele Bogu ofiar z siebie, niewiele kádzenia, z modlitew dodaia możni bogaci, y fortunaci. Co o Egypckich oraczach Seneka napisał, to wyznac ó Chrześciańskich, w doczesnym stáraniu uwikłanych. *Aratores Egypti cælum non respiciunt.* Oracze Egypcy ná niebo oczu nieobracają, ále iako lemiesz, tak y oczy w ziemi zanurzają. Toż Psalm ó świątowych adherentach o hołdownikach doczesnego żywota, y stárania ogłosił. *Statuerunt oculos suos declinare in terram.* Poślanowili u siebie oczy wgorz, ku niebu nie podnieść, ále do ziemi ná kłaniać. Niezapatruią sie ludzie prawie na Bogá, ná niebo. ná Boskie práwá, ábo czci Bożey interessa; kiedy oczy swoje, kiedy wzgląd, kiedy tak myśli, iako chęci, do dobr ziemskich sklonili. Niemoże oko ludzkie razem na niebo, y na ziemię pátrzyć. Czyie oko, a przez oko, intencya, myśl, y chęć wyrażona, w ziemskich sie zatapia stáraniach, do niebieskich y Boskich, nie podnosi sie. W ziemskich dobrach, stáraniach, niewiele dobrej do cnoty, do Bogá chęci. Wyraził to o Izraelu Prorok. *Egressa est contritio, virga floruit, germinavit superbia.* Arcy źle w Izraelu, laská fortunna, iako w dobra fortunne zakwitnęła, tak w pyche, y hardość przeciw ludziom, przeciw Bogu obrodziła. Tak sądził Medrzec. *Si dives fueris, non eris immunis à delicto.* Bogá fortuna, pieniądzmí worki, grzechami wory ładuie, á często wiecey grzechow, niżeli pieniądzy rachuje. Co y Paweł S. opowiadał. *Qui volunt fieri divites, incidunt in tentationem, & in laqueum diaboli, & desideria multa inutilia, & nociva quæ mergunt homines in interitum, & perditionem.* Iako kto do bogactw, y zbiorow, troskliwie cniwy, tak pokusom wielkim, y siódóm czartowskim podległy, wpada w rózne y płonne, y szkodliwe żądze, z nich w grzechy, z grzechow na zgubne imie, y ná zátrocenie. Toż opowiada Psalm. *Prodit ex adipe iniquitas.* W tłustości miała, robactwo, w tłustości, w obfitej doczesności grzechy sie lega. Chaldeyska czyta. *Mutata est à pinguedine similitudo vultus eorum.* Odmienia sie z fortuną ludziom fantazy. Inná twarz ludzie ku ludziom, y ku Bogu ná siebie przybierają; kiedy moźniejszy fortuny nabywają: bo nie tak pokornie, y z ludźmi, y z Bogiem, y nietak ku zbawieniu chętnie postępują: kiedy fortunnymi progressami, w gorz idą. *Ecce ipsi peccatores, & abundantes, in seculo obcurrunt divitias.* Oto (práwi,) grzeźniejszy, bogaci, fortunniejszy, z perceptá fortuny, ty percepty grzechow przybywa. Iako sie chciwle doczesne dobra pomnają; tak często, nie spráwiedliwie, áboli z uymá czci Bożey, zaniedbaniem éwiczenia zbawiennych nieprawie. Zalił sie na świat Bernard S. *Oseculum nequam! quod soles tuos, sic beare amicos; ut Dei facias inimicos.* Niecnoto świećcie, źle naćisz ludzi, bo ich łudzisz, razem ich w doczesne dobra, razem y w grzechy bogáćisz zdradliwie; razem z Boga odzierasz, z dobr żywota; nieba łupisz nieszczęśliwie, á iako wielom bogactw przybywa; tak cnoty, y łaski Bożey ubywa. Zeznały to zdania, nietylko Chrześciańskie, Doktorskie, ále y Poetyczne, Pogańskie. *Quia paululum nobis accessit pecuniz; sublata animi sunt.* By troche ludziom, w worku mamony przybyło, przybywa y złey woli, złey manieri ty fantazyi, innym pychy, innym nieczytych żadzy, innym obżarstwa, opilstwa, innym w stroiach przepychu, y zbytku. *Ardua hæc est, opibus non tradere mores.* Et cum tot Crasoi videris, esse Numam. Arcy trudna y árcy rzadka, zá fortunnym dostátkiem, sumnienia nieopuścić, á razembyć y krefulem bogátem, y Namá po-

bożnym

bożnym. *Prima, peregrinos obsecra pecunia mores intulit, & turpi fregerunt saecula luxu, di-* Juven.
vitiæ molles. Dostatek doczelnego dobrá świat zepsował, złe obyczaje, w prowadził, bogá Satyr.
temi zbiorami zbytek wszedł ná świat, y lata dobre skázil. *Nullum crimen abest, facinusq;*
libidinis, ex quo paupertas Romana perit. Dobry był Rzym, poki uboższy, ámniej ná dobrá
chciwy. Chciwość pomnożyła w dostátki Rzymiany, ále, y w nieczystości w prawitá, átak
Rzym w obyczajach upadł, kiedy ná fortunie, y bogactwach powstał. Fortuná pomnożona,
jako nie pocziwy, tak niešťczęśliwy. Rádá, doczelna obfitość, wylewa sie ná niepráwość.
Iako Pátryarchá Iákob, o pierworodnym Rubenie swoim zeznáł. *Ruben primogenitus meus,* Gen. 49.
tu fortitudo mea, prior in donis, major in imperio, effusus es sicut aqua. Ruben pierworodny,
záłczył siły, y możności, pierwszy w dárach, wiekły w pánowaniu, wylał sie w nie czy-
stości, iako wodá niepráwości. Wláśnie tak ludzie z Bogiem czyniá, iako owoce, y fruktá,
iáblká grusáki, z drzewámi. Poki fruktá niedoyrzáłe, cierpkie, poty sie drzewa ttzymałá.
czym zá doyrzálse, poty swoiey doydá doskonaley, tym łatwiey sámie od drzewá odpa-
padałá. Tak ludzie, poki potrzebniejszy, poty Bogu chetniejszy. Czym sie w wiekzy dosta-
tek wbliaiz, tym mniej o Bogá dbáiz. Abo wíac ludzi przystosowác, y porównác do iá-
strzebiow, sokołow rarogow, od łowczego wychowáných. Głodne, do reku obses leca,
lyte, nakarmione, łatwo sie z bujaiz, o karmicielu zápomnia. Tak ludzie, poki w potrzebie
iákiey, y niedostátku, máiz sie do Bogá, nasyceni od Bogá, ziemskim dobrem, prátko, y lá-
two, á płócho od Bogá przez grzech pierzcháiz. Polipus, rybá, przypina sie do skály, w mó-
rzu, tak mocno; że ieý żadnym gwałtem od skály oderwác nie móżná; chyba w sztuki porá-
basz: ále cosz? polác iz tylo słodká wodá, nátychmiáł od skály odpada. Tey ryble przypisá-
no: *Me guttula dulcis avellit.* Tak często ludzkie sercá, y chet, czásem ttzymaiz sie mocno
Bogá, potężne choizay pokusy, nie oderwá ich od oblerwy, y Boskiey miłości: ále y te sfo-
dycz światowa, iákoči doczesność, náłatwiey, y naywiecey od Bogá odrywáiz, bo ludzie
naywiecey, dla miłości dobr doczesnych, Bogá rozmáicie obrazáiz, *guttula dulcis avellit.* Psal.
Przestrzegáł pilno Dawid. *Nolite fieri, sicut equus, & mulus.* Niešťwáycie sie ludzie iako
muły, y konie, te bowiem poki sie mizernie máiz, powolne iedzcowi, tám, y sám kierowác
sie, y dosieć dopuszczá, ále spásne, wytuczony, łatwo brykáiz. Tak ludzie w pomierney
fortunie, w pomiárkowáney chet, powolnemi sie Bogu stáwizá; áleż w dostátku, przy wíe Deutor.
kížey zamożności, Bogu wiele grzechámi brykáiz, y hárdzie sie stáwizá Ná co sie zálił Moy. 30.
zelz; że tak doznáł w Izraelu. *Incrassatus est dilectus & recalcitavit, incrassatus, impingua-*
tus, dilatatus, dereliquit Deum factorem suum. Wytuczony fortuna, do státkiem zмогаcony,
iako otyły, bryknáł Bogu, y porzućil Bogá Tworczá y dobr wšytkich dawczá. A nietoli samá
Ewanieliá zápowiáda? kiedy Bogu, ná gody, niebieskie zápraszáizce mu, co żywo sie wymá Luc: 10.
wia, y stáwić niechce, dla doczesności. *Iuga boum emi, villam emi uxorem duxi, non possum*
venire. Ze temu wołow, dobytku, dostátku, owemu wsi, y włości przybyło, przeto sie do
Bogá niema, Bogu niešťwáiz: Tak pospolicie, zamożniejszy doczesność, od Bogá odrywa. Oseá. 10
Toć zeznáwał prorok olzáelu, *Vitis frontosus alzarit fructus adaequatus est ei; secundum mul-*
titudinem fructus sui, multiplicavit altaria, juxta ubertatem terræ suæ, exuberavit simulacris. Izra-
el, iako náytrodnieszy winograd, w obfitości pożytkow, percept prowentow, wedle wiel-
kości dochodow, rozmnożył báłwochwálstwo, y ołtarze, odstápił Bogá, uđáł sie zá báłwa-
nami, á wymiar obfitości, stáł sie wymiarem niepráwości. Millionami takich przykładow,
żez doczesnemi prowentámi, zárowno dostátek grzechowchodzi. I nietak że było u Robo-
ámá Ozyaszá, y Krolow innych, októrych písmo, bo históryi, cáte niešpiszá biblioteki.
Cum roboratum esset Regnum Roboam, & confortatum, dereliquit legem Domini, & omnis
Izrael cum eo. Poty Roboam przy Bogu, poki sie w pánowaniu niezmocnił, w doczesno-
ści niełpánoszył, z dostátkiem z moźnością, złość y niepráwość skolligowána, Roboámá od 2 Par. 12.
Bogá, oderwáł á z nim cáłgo Izraelá. Toż sámó, o Ozyaszú písmo zeznáie. *Cum roboratus*
esset, neglexit Dominum Deum suum. Iako sie z mocnił doczesnościá, taká záráził niepráwo 2 Par. 15
ść á. Niejeden to máłnotráwny syn w Ewanielii, wízáwizy od Bogá *portionem substantiæ* do
bia dostátniá doczesności porczy. *peregre profectus est, in regionem longinquam, & ibi dissipa-*
vit substantiam suam vivendo luxuriose. Wnet y dáleko grzechámi od Bogá sie oddalił, á
dostátkiem fortunności, rozmnożył dostátek grzechow, y niepráwości. Tak pospolicie lu-
dzi doczesność w grzechy záwodzi; że ludzie dobr doczesnych, często y z grzechem szu-
káiz, y nábytych z grzechem záżywáiz. Zálił sie ná to bernard S. *Quam multi saluti pro* Bern. ser
pria modicam, vilissimamq; pecuniam prætulerunt. Nie zráchuesz nie skalkuluiesz komputu 30. in
tych ludzi, którzy dla pienády, dla dobor doczesności, odstápił Bogá, sumnienia, niebá Cant.
zbáwienia, y šťastliwey wieczności. A tak sie stáło, co opłákiwáł Madrzec Páński: *Cre-* Sap. 14.
atura facta sunt in odium, & in tentationem, animabus hominum & in mscipulam pedibus in-
spicientium. Dobra stworzone, od Bogá ludziom dopráwego, y ptzyštoynego záżywánia po-
zwolone, zdráda czártowska, á ludzká požádliwośćá, obroćily sie dúszom ludzkim, w po-
kusy

- kusy y siłą nieprawości, dla nie baczoney, y rozumem niepomiarłkowaney. w ludziach dobr do-
czesnych miłości. A nie teli doczesności miłością usiłł sie Kaim? który tak sie z Bo-
giem umawiał. *Eijcis me hodie a facie terræ, a facie tua abscondar.* Kiedy mie Boże z ziemi
odładzasz y wyrzucasz, to ia y od oblicza twego uciekam, y chronię sie Głupiec y Bogá
niechciał, kiedy sie przy ziemi nie zstał. Tak sie usiłł Ewanieliczny młodzian w posles-
sie, włości, fortuny, dostátni, á co rzáka, dobry, y oblerwant. Prosił Páná IEzusa: *Quid
faciendo, vitam æternam possidebo?* A coli czyniac, żywot wieczny ośiáde, zeznawał, że od
młodości przykazania Boże chował. *Omnia hæc Custodivi a juventute mea.* A że Pan IE-
zus radził mu doczesne dobra ubogiem rozdáć. *Vende omnia, da pauperibus.* *Abiit tristis,
erat enim habens multas possessiones.* Poszedł od Iezusa, odstąpił záczatey o zbáwieniu rády,
zásmucony, że iako miał wiele doczesnych włości, tak ielcze wiecey, ku dobrom docze-
snym miłości. *Abiit: erat enim habens.* Cały zawód dusze, zła miłość doczesności, która
wollizbyć sie Bogá, Tworze swego nizeli dobrá doczesnego. Ná który to postápek młó-
dzioná przytomnego Zbáwiciel konkludował. *Amen dico vobis, quia difficile dives intrabis
in regnum Cælorum.* Tak sie zła zádzá, y zła miłość doczesności w fercá ludzkie wpaia;
że árcy trudno kto być może razem y bogaczem, y niebá, á wiecznego żywotá dziedzi-
cem. Wykrzykowáli famiż Phárużowie u Iana S. *Nunquid e Principibus, aliquis credidit in
eum? sed turba hæc.* Izali kto bogáty moźny Pan, y Ksiáże, uwierzył w Iezusa? Tak po-
spolity kontr iest doczesnych chęci, z Boskiemi y Swietemi. Obiawił to BOG Ianowi S.
Dáno w obiáwieniu Ianowi laskę ná miáre. *Datus est mihi, calamus, similis virgæ, & di-
ctum est mihi metire templum, & altare, & adorantes in eo.* Mierzyć mu kazáno Kościół,
ořtarz, y frequentia, pokłony, Bogu cześć dáiacych. *Atrium autem quod est foris templum,
eijce foras, & ne metiare.* Przysionku Kościelnego, kruchty, mierzyć niekazáno, iakoby
iuz ten do czci Bożej, cále nienależáł, precz od Bogá odpadł. Bywa owo ná odpustách
że wprzysionku ofiarki, plerniczki, dziecinne rzeczy przedáá: o, kiedy tak? niedziw! że
tam! czci Bożej nie mál; gózie sie stárania, y tãrgi doczesność. *Odpráwuiá!* W tãrgach docze-
snych, iátwo grzech utãrgowác á Bogá przedáć, utrácć Prawdzi wie, mądze zeznáł Auguřtyń
S. *Nulla infelicitas frangit, quem felicitas non corrumpit.* Kogo lczczęście niezludzi; tego záadne
niełczczęście ná lumnieniu nieprzełomie. W tym że zdaniu Grzegorz S. z Nazyanzu *Profeřa fac-
tus videtur, adversam fortunam, quam ferre secundam.* Łátwiejsza iest potyczka ludziom
z przeciwná fortuna, nizeli z łáskawá. Łátwie ludziom záchowác sie przystoynie w niełz-
częściu y przeciwności; nizeli w dostátku doczelności, dla niezmierney, w dobrách docze-
snych miłości. Ten iest zawód duřz ludzkich w doczesności, że rá ludzi zá fercá chwyta, y
przywodzi, do nieprawey, y zbytniey dobr miłości, á zrád do chęciwóci, do złey pořá-
dliwóci, zatym do wielu nieprawóci. Ten zawódu duřz fundáment náznaczał Grzegorz
Wielki. *Tantum ab æternis altius corrumpit, quantum bona hæc quasi sola esse suspicantur.* Tym
sie ludzie ná duřzy złe záwodzá, że w doczelnych dobrách, myřli swoie, stárania, y chęci,
pořóżywszy, o niebieskich, y wiecznych iáko nie myřlá, tak ich ceny, wáloru, nie do cho-
dzą. Konkludował Laurentius Iustinianus. *Contemnite visibilia, quia laquei sunt peccatorum.*
Pogardzaycie ludzie dobrámi widomemi, bo są grzechow cięřzkich siđłami. *Disce hospes,
contemnere opes, & te quoq, dignum. Finge Deo.* Uczmy sie gardzić dobrámi doczesnemi,
uczmy w nich chęci miarkowác, y stárania; ábyřmy sie stáli poslesřy Bogá, y dobr iego
godnemi. Przestrzega Bernard S. *Ne preoccupatus desiderij animus, ad æterna parum idone-
us videatur.* Baczmy sie w tym ludzie pilno, áby ziemskie chęci, fercá nášzego nieubie-
gły, y Boskim, niebieskim, niewydarřly. Kto pierřwszy, ten bedzie y mocniejszy.
Damy sieli uwieřć chęciom ziemskim; sprzeciwiemy sie prawom Boskim. A iako be-
dziem ku dobrom ziemskim chatni; tak do zbáwienia, y dobr wiecznych, nie sposobni.
Reflektuie nas Chryzostom S. *Quamnam Christiane veniam consequeris? humi reptans,
& parva non despiciens pro æternis Bonus & magnis.* Proři Chryzostom S. iakim rozu nem,
y baczeniem, Chreřćianin spodźiewa sie grzechow odpusřczenia? żywotá, y zbáwienia?
kiedy nim gardzi, dla doczesnego mienia! Rozum że to, dla z nikomych dobr doczesności,
tráćć niebieskie, nieřmiertelncy wieczności? Zářzucono raz Aryřtyppowi. *Tuá culpá tuus
ager perit.* Nieopatrznie rola, y řolwářk opuřćieř: Odpowiedział Aryřtyppus *Atqui me-
lius agrum propter agrum perire.* Aczyliz nielepiřa, nierozumniejszy: rola řtráćć? á ży-
wot, wieczny osobiłwie záchowác, nizeli życie, duřze, ná wieki utrácć, á ná czás krotki,
rola záżyć? Nie iednego by Chreřćianiná upomnieć trzebá; iako upominał Pogániná Ze-
no Filozow bacznie. *Nisi tu agrum perdidisti, ager te perdet.* Ielzi ty roli nie utrácisz, to
ćiebie rola zgubi. Ty sie w ziemi, y dobrách iey kochasz, prágnielř troskliwie, ábyř ie
przy tobie záchowál: ziemskie chęci, czym sie mocniej ćiebie trzymaia; tym skuteczniey
duřze twoie zátráćć usłuiá. Pomnieyże pilno; *Nisi agrum perdidisti &c.* że ielř li tu nie
odřtápiř zřey, y zbyteczney, dobr doczesnych miłości, odpádnielř od niebá,
y Bogá, sam zginiesz wiecznie, w piekielnych przepáci bezádenności. Amen. ♥

uog 4.

Matt. 19

Ioan. 7.

Augus.
in Ps. 83Greg.
Naz. Or.
14. de
past.
Greg. 1.
mor.Lau. Jus.
1. Instit.Bern. Ser.
6. de A-
scens.Christ. in
Matth.



K A Z A N I E

Ná Niedziele dwudziestą trzecią po Świątkach.

Filia mea modò defuncta est. Matth: 9.

Kto w cudzey śmierci, o swoiey rádźi, pewnikiem cudzą śmiercią ożyje.

Nlemało u nas takich codzienn nowin, iakie dziśieysza przyniosła Ewanielia. *Filia mea modò defuncta* Zali sie Książe, że mu niedawno, świeżo coteczką zmarła. Mało sie codzienn nasłuchamy podobnych wieści? ten tam! ow owdzie umarł, á często, ten y ow nagle bez dyspozycyi, tak doczesney, iako duszney. Dzwonią codzienn po Kościołach umarłym, y pyta sie cożywo: komu to? odpowiadaia! temu, á temu umarłemu! Iá mowie: że niedobra odpowiedź! umarły nieślyszy! Madrzey całé odpowiedział zprosta dzwonnik, młokosowi dwornemu: ten pytał sie, komuby dzwonił? Odpowiedział: tobie braćcie! Zdumiał sie młokos, y rzekł: A wzdyc iá żyje? Rzecze dzwoniarz: á mnie mało ná tym! tobie dzwonię, wiedz o tym że tobie! Nákoniec zdumiałemu wytłumaczy! Tobie dzwonię, żebyś paćierz zmowił zá zmarłego! tobie dzwonię, żebyś y ty o śmierci pomniał. Umarł ten dziśia, podobno ty jutro zá nim poydziesz. Chrześciáńskie wierności wiedzćiesz, á dobrze rozumiećcie! że te które umarłym dzwonić sie zdadzą dzwony, nam dzwonią! ábyśmy słyszác, o cudzych śmierciach, o nászey własney myśleli. Nayzbawiennieysza w cudzey śmierci, o swoiey rádźi. Smierć cudza, iako pewny śmierci nászey wizerunk, tak naylepszy poradnik. Kto w cudzey śmierci, o swoiey wcześnie rádźi, cudzą śmiercią ożyje. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokálanie Początey Panny, y Przedziwney Boga Mátki.

Sámi ná siebie z Seneką żalić sie mamy. *Nobis subinde suggeruntur mortalitatis exempla, non diutius, quam dum miramur luxura!* Cudze śmierci, nam tylko ku zádziwieniu, nie ku zbáwieniu. Já k wiele mamy w oczach nászych, niespodziánych często śmierci, á przecie niemni mało sie obruszamy, mnię o swoiey myślemy. Y częste, y strážne wielokróć, śmierćtelności nászey, w braći, w znáomych, w ziomkach, widziemy przykłády, ledwie nieco sie podziwuiemy umarł, umarł? Wczora! ongi? á wždy był zdrow? żal sie Boże! á wnet o bliźniego śmierci zápominamy, o nászey niewspominamy! Zaliť sie ná to Ieremiasz! *Iustus perit, & non est, qui recogitet in corde suo!* Nietylko zły, ále umiera y dobry, á często y nie zwie? nie poczuie, á umierać musi! Coż? kiedy śmierć cudza, w oczach tylko nászych miłgnie sie, w usćiech odezwie, o uszy obie! á w sercu, y w serdeczney myśli niepošto! Nie pomyślemy, dopieroż niezátroczczemy sie, że y my kiedyś. á iako? á kiedy? á w iákley dyspozycyi? y w iákim, duszy stanie umrzemy? Zaliť sie ná to y Augustyn S. *Qui videbatur heri, hodie deducitur ad sepulchrum, redeunt propinqui tristes, demum obliviscentes quod dicitur, quia nihil est homo.* Wczora ten, y ow obcowáł z námi, dziś go do grobu niośa, pożalemy sie niektorzy, nieco posmuciemy, przyłáciele rzeczemy: żal sie go Boże! á o nászey śmierci co? nic! żal sie nas bardziey Boże, że widząc, co sie z drugiemu dzieie, wierząc y dobrze doświadczaniem wszystkich ludzi znájąc, że toż sie y z námi, wkrótce stanie, przecieź o śmierci nászey wcześnie nierádziemy. Práwie dobrze w osobie nászey mowił Dawid. *Ut jumentum factus sum apud te.* Stáiemy sie ludzie rozumni, iako bydło nierozumne. Dopiero rzeźnik oddáł ná rześ wołu, ná kłoc położył, itoi drugi, krwi wacha zabitego, álam sie o siebie obawiać nieumie! áni rozumie, że ná też rześ wnet rzeźnik zdá iegoż samego. Patrzymy codzienn ná cudze śmierci, á o tym bynajmnię nierádziemy; że y my ná też rześ śmierci poydziemy. Y toć iest, co ludzi w nieszczęśliwe śmierci záwodzi, y wiecznie gubi, że w cudzey śmierci, wcześnie o swoiey rádźi nieumieia. Pokazał Bog Janowi S. potápienie wielkiej nierządnic: *Veni, ostendam tibi damnationem meretricis magnae, quae sedet super aquas multas, sedentem super bestiam, habentem poculum aureum in manu sua, plenum immunditia.* Pokazać práwi nierządnicę, nád wodami wielkiemi siedzącá ná bestyi, á tá trzymała w reku puhar złoty, pełny nieczystości, y niepoczętwey obrzydliwosci. Skazána zá tym nierządnicá ná frogie męki, niewstydom swoim, y złościom równe. *Quantum se glorificavit, & in deliciis fuit; tantum date ei tormentorum.* A skądże też do iákley złości, tak frogich grzechow, zá grzechámi do potápienia frogiego, tey nierządnicy przyszło? *Sedebat super aquas multas.* Siedziála nád upływającemi wodami, to iest nád oczywistym, śmiertelności nászey wizerunkiem. *Omnes morimur, & quasi aquae dilabimur.* Wszyscy umieramy, á życie násze, iako bystrych wod rzeká upływa, y ludzi od biega. Widziála tedy tá nierządnicá upływające wody, á iako tłumaczył Anioł Janowi te wo-

- dy: *Aqua multarum, populi multi*. Wielkie wody, iest ludźi mnoſtwo, y poſpolstwo: widziała nie: rządnicą, umierającą ludźi mnoſtwo: w oczach iey przemiali ludźie, iakoby wody upływały. *Morimur, quasi aquarum dilabimur*. A przecie ta nierządnicą, cudze śmierci widząc, kłócić ſie, y upamiętać niechciała, przecież piątyki, y nieczystości patrzyła, co w iey reku, puhar złoty, pełen obrzydliwości, y nieczystości wyrażał: *habentem poculum aureum in manu sua, plenum abominatione, & immunditia*. Nieradziła o śmierci ſwoiej, kiedy umierające poſpolstwo, upływaiające iako wody, życie w ludźiach widziała, przeto też, w tak ſrogie zbrodnie, a za zbrodnie, w rowne potępienie doſtała ſie. Tym ludźie w cięższe grzechow, z grzechow w piekło dusze zawodzą, że patrzac na innych śmierci, o ſwoiej niemyśla. Przychodzi Pan JEZUS w kray Gerazeński. *Occurrerunt ei duo, habentes demonia, de monumentis exeuntes ſervi nimis*. Zaszli mu opatani, nader zli, y okrutni, a wyszli z grobu. Pewny to, y ciężkiego opatania dowod; nieomylna to, że ludźie czart ſrogi opanował, kiedy w grobie będąc, na trupy patrzac, śmierć cudzą przed ſobą widząc, ſami ſie niekaiáli, w złości ſwoiej trwali: dodacie o tych czartostwach Ewangelia, że z grobu wyszli, a przecie ſie Panu Iezusowi proſiły, aby w trzode wieprzow wſtąpiły: wſtąpiwszy obces, pędem na przepaść poſzły. *Abierunt in parcos, abiit totus grex per praeceptum in mare*. Przepaść, a ta bezdenna pożera dusze które w cudzej śmierci, o ſwoiej nieradzac, ieſzcze ſie do wieprzow, to ieſt nieczystych poſadliwości udają. Podobnie w cudzej śmierci, na ſwoje niebaczni zgineli Moabitowie. Powſtali woſkowi Moabitow zrana: *Viderunt Moabitarum e contra aquas rubras, quasi sanguinem*. Obaczyli wody, y zdali ſie im iako krew, to ieſt iakoby krwią płynące. Konkludowali u ſiebie: *Pugnaverunt contra se Reges, & mutuo Caesi sunt*. Krolowie Izraelski, y ludzki, musieli ſie potykać z ſobą, a tak z trupow wzajemnych, krwią tak obſia, rzeki krwawo ſpłynęły. Coż też dalej konkludowali? ktorzy o cudzej nad ſpodzianie śmierci, tak rokowali? Czyli też cudzym nieſzczęściem, cudzą śmiercią, o ktorej mowili, y lądźili, ſami też pokajani, o ſwoiej radzili? abo przynamniej wspomnieli? Bynajmniej, ale ſie zuchwale wzajem do łupow, do drapieży antymowali: *Nunc perge ad praedam Moab*. Ey terazże Moabitowie, drzeć, łupić, odzierać Moabitowie Izraelitow? Na coż przyszli? Oto na taką śmierć, o iakiej w Izraelu rokowali. *Cor surgens Israel, percussit Moab*. Iako nieſpodziewana, tak ſroga y nieſzczęśliwa śmiercią zgineli; ktorzy o cudzych śmierciach dyszkuruiac, o łupach, zdzierſtwach myſleli, nie żeby o ſwoiej śmierci radzili. Prawy wielu Chreſcjan wizerunk! Widzą, ſłyszą, ſaſiad, pokrewnych śmierci, aliſci nie o ſwoiej wspominaia, y radzą: ale o łupieży, o puſzcziznie, iako co zardwać po nieboſzczyku: a czelto wprzod ſprzety rozerwać, dobra poſaieć, iſiać, niſzeli dusza wyniſdzie z umierającego. *Surge ad praedam Moab*. Y dziwne? że tym ſami źle umierają w grzechach nieſpodzianie, bez dyspozycji, iako w cudzej śmierci, o ſwoiej niepamiętni, tak niebacznością ſwoją zginieni. Zdrowszą radą złym zbrodniom opiały y wyrażał łob ſprawy. *Iob. 21.* dliwy. Groził im naprzod ſurowym ſadem Bozym, ſrogim potępieniem. *In diem perditionis servatur malus, & ad diem furoris ducetur*. Nieczeka złych tylko zguba zła, śmierć gniew Boży, iad ſurowy, piekło ogniſte. A możnasz temu zabieżyć? można! podacie ſposob, drogę pokazuie łob. *Ipsa ad sepulchra ducetur, & in congerie mortuorum vigilabit*. Naprzod miłſierdciem Bozym, a potym bacznym rozumem, kto zaprowadzony będzie do grobow; tam ſie trupom, ſmiertelności ſwoiej, poprzedzającym prototypem przypatrzy, śmierci cudze znaiomych, y nieznaomych. bacznie zważy, y wnet iakoby z letargu, w ktorym leżał, y z grzechow niepowſtawał. ocuci ſie, y porwie, y czuwać będzie na lepszy żywot, y zbawienie: *in congerie mortuorum vigilabit*. Toć podobno, to czuwanie rozumiał Pan Iezus, kiedy czuwaiać ſlugi ſwoje, w drugiej tyżeciej iſtrazy błogoſławi. *Et si venerit in secunda vigilia, & si in tertia vigilia venerit, & ita invenerit, beati servi illi*. Kiedy drudzy ſnem ſmiertelnym zaſypiaia: Błogoſławieni ktorzy na ten czas czuia; aby też y o ſobie pomyſleli, y radzili, żeby w Bogu zaſnuli raczey, a nie w grzechach pomarli. Nauczał ſam Pan Bog Izraelity, iako ſobie cudzą śmiercią radzić mleli. Naprzod w dzień wyprawy, abo expedycji ſwoiej z Egiptu, do ziemi obiecanej, kazał im Pan Bog ſolennie obchodzić, śmiercią batarankową, który obchod *Phaſe*, abo *transitus Domini Phaſe*, abo przyſcie Pańskie, Boſkie nazywał. Prawie przydzie ten na *transitum Domini*, na tor, y drogę Boſką, trafi do Boga, który z cudzej śmierci, o ſwoiej z ciała wyſciui duszy, wcześniej myſli, y radzi. Nim zaś Izraelitowie z Egiptu wyszli, w oczach Boga, przez Anioła wszystkie, co do jednego, pierworodne Syny Egiptyan pozbili. Kiedy zaś przez czerwone morze, też Izraelity Bog przeprowadził, potopionych w morzu Egiptyan trupy, z morza przed oczyma Izraelitow wyrzucił; aby tak przeſcie ich, y przeprowadzenie, do ziemi obiecanej, z pomiedzy trupow, poczeło ſie, żeby wprzod trupom ſie przypatrzyli; niſzeli ſie w drogę te puſcili, iakoż: *Videruntque Aegyptios mortuos, & timuit populus Dominum*. Iako ſie Izraelitowie, trupom Egiptyskim przypatrzyli; tak ſie Boga ſprawił wiedliwie bać poczeło. Przetoż Moyzeſz, w te drogę, do ziemi obiecanej wziął z ſobą koſci zmarłego Jozefa Patryarchy. *Tulit secum ossa Joseph*. A żeby ten ſmiertelności wizerunk, zmarłego

zmarłego trupa widok, Izraelskie oczy, codziennie przerażał, uwagę y pamięć śmierci pośia-
dał, y serce przenikał, á tak droge ich dalszą, w boiaźni Bożej kierował. Niewatpliwa to, u
wszystkich Doktorow, że wyprawa, y podróż Izraelska do ziemie obiecanej, była wizerun-
kiem, y figurą, podróży ludzkiej, w tej śmiertelności, do Oyczyzny niebieskiej, szczęśliwey
wieczności. Znać się tedy w tej figurze dało, że ten dobrze wyprawuie się z ziemie do nie-
ba, z gruntu, y kráiu pielgrzymowania nászego, do niebieskiej Oyczyzny, kto sobie żywa, y
zbáwienną uwagę, cudze śmierci, przed oczy kładzie. Szczęśliwa tego śmiertelności podro-
ża, która cudzych śmierci widokiem, y rozmyśleniem, kieruie się, y spráwuie do terminu szcze-
śliwey wieczności. Zápowiadał psalm. *Sol cognovit occasum suum*. Słońce poznało, uważało Psa-
lma zachód swoy. *Fulgebant iusti sicut sol*. Iásnieć będą spráwiedliwi ná niebie, iáko słońce, kto-
rzy *cognoverunt occasum suum*, iáko słońce poznawali, rozważali sobie o śmiertelnym swoim
zachodzie. Wychodzi pięknie ná horyzont niebieski, kto wcześniej, o swoim zachodzie śmier-
telności, o śmierci rozmyślał, y rádził. Námieniłem nieco przedtym, iáko nierządnicą w o-
biawieniu Janá S. potępioną, że patrząc ná upływające wody, to jest upływające, śmiertelno-
ścią ludzkie życie, ná przemieniające ludzkie, o swoiey śmierci nierádząc, káiać się w zbrodniach
swoich niechciała. Opak spráwiedliwego bacznosc, z bacznosci fortune opisał Psalmista. *In-
stus sicut lignum, quod plantatum est, secus decursus aquarum*. Spráwiedliwy iáko drzewo, nád
wodami upływającymi osadzone. To jest spráwiedliwego myśl, y uwaga, bawi się ná rozmy-
ślanie, upływającego śmiertelnością życia ludzkiego: iáko ludzkie, co raz daley, wiekiem pły-
nącym, ná koniec z brzegu, y lądu tego, ná tamten się świat przenoszą! *lignum secus decur-
sus aquarum*. A co zá pożytek, takowego śmierci rozmyślenia? Arcy wielki, y zbáwienny!
Quod fructum suum dabit in tempore suo. Spráwiedliwy, iáko sobie pilno upływający wiek lu-
dzki, przed oczy stawia, y reprezentuie, y rozważa, przemienia ludzkiej śmiertelności: tak
się pobudza, y samym skutkiem wydać, ná godne, światłe owoce zbáwiennosci. *Quod fructum
suum dabit, omnia quaecumque faciet prosperabuntur*. Co do dzieł dobrych, y świętych, takowe-
mu się wszystko szczęśliwie powodzi pięknie, iák z płatká wywinał, kieruie się zbáwiennie
wszystkie spráwy, do terminu, y zgonu szczęśliwego, szczęśliwey wieczności, które kieruie, y
spráwuie uwaga baczna, ludzkiej śmiertelności. Tym trybem Abrahám kierował pielgrzy-
mowanie swoiey śmiertelności. Umarł mu dożywotni przyaciół, on záraz ná pogrzeb mu
kupił, *speluncam duplicem*, dwoiáką w opoce iáskinia, ná grob dwoiaki, małżonce Sarze, y
oraz sobie. W śmierci przyaciół, tak dzielnie o sobie myślił, y rádził; który tak wcześniej
grob sobie nágotował. Tymże wzorem szedł Maiolus Biskup: który całego Biskupiego mie-
szkania ściany, kálwaryami, to jest trupieml głowami záśadził; áby z cudzey śmierci, oká y
myśli, nigdy niepuscił, á tym sposobem o swoiey wcześniej rádził. To dziw, że nie chrze-
ścianin, áleż Pan rozumny. Krol baczny Ptolomeusz, Egipski Monarchá, podczas naylepszey
myśli, trupia głowę, ná stole sobie stawiać kazał, y wołać: *Rex aspice, talis eris*. Patrz Kro-
lu ná cudzą strupiała, á radź o swoiey głowie! Ten żył, jest dziś trupem, wnet Krolu takim
będziesz! Stary, rozumnych ludzi obyczay, wspomina Chryzostom S. że stárzy ludzie, groby
przed bramami, á Bráchmáni, przed samymi domami stawiali; áby wchodząc, y wychodząc
z miasta, ábo domu, z cudzey śmierci ná swoie pamięć, y obradę záblierałi. Numa Rzymski,
ściany domu swego, dał zwierciadłowe; które kálwaryami, ábo trupiami, w koło osadził gło-
wami, z nápisem: *Speculum hoc non fallit*. Zwierciadło z cudzey śmierci, nigdy nieomyli: A
co z námi będzie, to w klar, iáko szczerze, tak reprezentuie prawdziwie? Niemoże się lepiey
człowiek obaczyć, upomnieć, przestrodz, iáko w cudzey śmierci zwirćiedle. Yw tymci zwiercie-
dle káżdemu z nás, przegládać się należy, y rádzi Seneká. *Tam debet esse mors ante oculos juveni,
quam seni*. Tak młodemu, iáko stáremu umrzeć trzeba, z nieuchronney powinności, śmierć
niebrákuie, á tak młodych, iáko stárych zábiera: á więc tak stárym, iáko y młodym, do zwier-
ciadła cudzey śmierci, ugeszczac należy, á z cudzey śmierci, wcześniej o swoiey rádzić. *Non
enim citamur ex censu, sed ex deposito*. Nie ná czynsz, ále w depozyt, Bog nam żywota tego
pozwolił. Czynsz bowiem má czas pewny, ná przykład, y pópolicie roczny, do oddania. De-
pozyt kto złoży, záwsze kiedy zechce odbierze. Ná woli jest skłádającego, ktoregokolwiek
czáiu odebrać swoy depozyt. *Non ex censu, sed ex deposito*. Życie násze, mamy od Boga w de-
pozycie, ktorego tylko momentu Bogu się spodoba, oddać ie winniśmy, y musíme. *E vita di-
scedo, tanquam ex hospitio, non tanquam ex domo*. Żywot ten iáko gościniec, gospoda nam
pozwolona, nieiáko własćizna, ábo dziedzictwo. Ládá w dzień, y wkrótce czas, kázac z go-
spody ruszyć, w droge wieczności puść musisz! gotuy się wcześniej, áby dobrze, ábyś nie błá-
dził od terminu, wieczney twoiey szczęśliwości. Wielką, co do tego niebacznosc w ludziach
upatrzył, y zganił Seneká. *Navigaciones longas instituimus, & pererratis littoribus, feras in Pa-
triam reditus, proponimus: Cum interim ad latus mors est*. Nierozum wielki, długich lat dzie-
ła, y progressa, często ludzie základamy, destynacye ná wieki rościągamy, á że śmierć zá pa-
sem, że w progu, przy boku, o tym nie wiemy, nie myśleme! Ná dalsze lata spráwy rozpo-
rządzamy

Psalm.

Gen.

Chrys.
de fide

Sen. de
brev. vi-
ta.

Sen. l. 1.
de ben.

Sen. Ep.
103.

rzadzamy, a nam dziś, albo jutro, wynieść kaźń, y musiećmy? A więc zdrowa, y zbawienna
 Ambr. I. Ambrożego S. rada! *Suscipe mortis imaginem, ne pennis mortis incurras.* Te, na które patrzy-
 r. de fide my, bliźnich naszych śmierci, naszej przyszłej prawdziwe są obrazy. Użyć dobrze obrazów
 tych nam zbawienno, z obrazów, y z wizerunków dobrej śmierci, brać miara przystoi na
 naszą, y do dobrej się śmierci przyprawić. Z wizerunków złej śmierci, na takie też nie raz
 patrzymy, albo o nich słyszymy, uczyć się mamy, iako się złej śmierci wczesnym staraniem,
 Plin. I. przestrzegać y warować. Doświadczenie swoje przywołaj Pliniusz. *Ne mirere: vestem quam
 in funere fuit, tinea non attingit.* Szaty, która była na trupie, mól nie dotknie. To szczerza pra-
 wda, że dusze, które w cudzych śmiertelnościach, y trupach, o swojej duszy radzą, mól nie-
 prawości, robak sumnienia, grzech nieskaży. Nauczyła Boża litość Błogosławionej Małgo-
 rzaty de Cordona, niegdy fortunnego młokosa, y Panicza nałożnicy, y cielesnej inamoralki.
 Amazyusz ten, wyprawił się z domu w drogę, Małgorzacie dom polecił. Począł nie miałym,
 przybiega pieśk Amazyuszowi kochany, chwytła Małgorzata za szarę, ciągnie za sobą, zdzi-
 wi się na to Małgorzata, zątem zdumiała, idzie gdzie pieśk za szarę trzymając, prowadził!
 W tym pieśk sprowadza ją do stufu dREW, na podwórzu ułożonego, skazuje łapka na dre-
 wna. Odrzuci Małgorzata kilas dREWien aż trup: patrzy: Amazyusz nierządnie kochany! Od-
 kogo? iako? kiedy? zamordowany, nikt nie wie, trup ognili, robaństwem stoczony. Przy-
 dzie ku sobie, y uzna Boską nad Amazyuszem sprawiedliwość, nad sobą litość, a tak która
 z żywym żyła grzesząc na potępienie, z umarłego wzięła zbawienie. Przelekła się zbawien-
 nie lubieżnych amatorów, przelekła przeszłych nieczystości. Obrzydziła sobie cielesny żywot,
 postanowiła w ostrej pokucie, lepszy, rozmyślała się Bogą, y cała się uciekla do dalszej Bo-
 skiej litości. Zamknęła się potem w ciasnym kąciku, w którym na ostrej pokucie, lat dwa-
 dziesiąt przeżywszy błogosławioną śmiercią żywot ten zakończyła. Użyjmy y my, iako B.
 Małgorzata z cudzej niebacznosci, rozumu lepszego, a y ze złych drugich śmierci, radzmy so-
 bie o lepszej, y zbawienniejszej. Nasłuchaliśmy się przynamniey, jeżeli niektorzy nie napa-
 rzyli, iako wielu w ławnych grzechach zatwardziało, bez pokuty, bez dyspozycji, bez Kąpi-
 na, śmierć zabrała nie spodziana: a że w grzechach, wielom, wiecznie nieszczęśliwa!
 Niechciejmy z niemi ginąć. Śmierć cudza, chociażby y zła, niech nam ba-
 dzie mistrzynią dobrej. Jako z cudzej śmierci, o naszej radzić
 będziemy, dobrze y wcześniej, tak szczęśliwie wiecznie,
 A M E N.

K A Z A N I E

Ná Niedziele dwudziestą czwartą po Świątkách.

Vae autem pregnantibus, & nutrientibus in illa die. Matth: 24.

Naypierwsza ná celu sprawiedliwości Bożej wszeteczna ciála lu-
 bość, niepowściągliwość naypierwsze biada.

K Omu się ná sądzie Bożym zniele, pieszczocie ciála, całe skrupi. Jeżeli inne grzechy
 kaźń sprawiedliwości Bożej minie; pieszczoty y miękkości ciála niechybi. Przyznać
 trzeba: że cała-dzisiejsza Ewangelia w grozach, w gromach jest sprawiedliwości Bo-
 żey, y surowego sądu Bożego, ná wszystkie grzechy: otoli y to prawda wyraźna, że
 lubo samże żywych, y umarłych Sądza, wszystkim grzechom, sprawiedliwym sądem, frogą
 zemsta, sprawiedliwości Bożej grozi, przecież w innych grzechach, y zbrodniach, obwinio-
 nym ucieczka radzi, y pozwala. *Fugient in montes.* Chronić się, uciekać, przed zapalczywo-
 ścią gniewu Bożego, przed surowością sądu jego roszkazuje: ale pilnującym lubości ciála, y
 pieszczoty jego biada, biada nieuchronne zapowiada. *Vae pregnantibus, & nutrientibus in illa
 die.* Biada naygorsze, naypierwsze, naypewniejsze, w dzień sądu Bożego brzemiennym, to
 jest pieszczot ciála pilnującym. Izali nie to nam wyrażono? że lubość ciála, poządliwość
 pieszczot, nieuydzie nigdy kaźni, y potępienia, niezdola niezmóże uciec przed nieszczęśliwym
 potępieńcow biada. *Vae pregnantibus.* Wyrzucał ná oczy złym Farużom Jan S. Krzciśiel.
Genimina viperarum, quis vos docuit fugere a ventura ira? Zły iaszczurczy narodzie, a kto cię
 nauczył uciekać, przed kaźnią, y zapalczywością sądu Bożego? *Quis docuit?* Ależ przecie
 znać daie, że y zły iaszczurczy zbrodniow, Farużow narod, mógł się nauczyć, iako miał ucie-
 kać, y mógł przed gniewem Bożym, schronić się, y uciec. Ale nierządnym poządliwościami,
 ale lubieżnym, y cielesnym zbrodniom, niemasz czasu, niemasz sposobu, niemasz możności,
 do uciekania przed straszliwym sądem Bożym, przed nieszczęśliwym wiecznej zguby biada.

Vx pregnantibus, ná pierwszym celu sprawiedliwości Bożej stoi, wszeteczna ciała lubość. Niepowściągliwości ciała najpierwsze, y najsroższe biada. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczetey Panny, y przedziwney BOGA Márki.

Niemasz nieszczęśliwszey ná ludzi doli, pewnieyszey zguby, sroższego zatrącenia, iako od lubości, iako od niepowściągliwości ciała. Arcy prawdziwie uważyły żeznał Cyprian S. *Per infinita dedecora, & multiplices mortes, invehit in perniciem perditorum*. Miekkości, y Cyprian de pieszczory ciała, tor jest obszerny, a pewny gościniec, wieczney zguby, y zatrącenia, ale przez bono pu-
niezrąchowane hańby, y ochydy, które niepowściągliwość zádáie, ludzkiey reputácii; przez
wielorakie choroby, kálectwa, y śmierci, które lubość ciała, ná samez ciała sprowadza, a to-
rem hańby świeckey, gościniec chorob, y maki, y doczelney śmierci, ná wieczną, do pie-
kła prowadzi nieczyste, swoiaz nieczystość, *invehit in perniciem perditorum*. Uznać to musie-
li, y sami pogańscy báiárze, co baiecznym komentem, tak wyrázili. Przepaść piekielną
ognistej toni (o czym w starym piśmie czytali) othlania podziemnych piecow, y kuźniá nazwa-
li: przytym powiádali, że Wulkan z niebá, od łowisza najwyższego Boga stracony, stał się
przełożonym, tych ognistych, pod ziemią piecow, y kuźni w których instrumenta mąk, y ká-
towni piekielnych kuie, a wziął sobie zá żonę Wenerę nieślawną, y niepocziwą, pieszczot
ciała Boginia, y fomentatorka: o tym wyráził, iako z niebá stracony od Boga Lucyfer, mąk
y ogniów piekielnych administrator, y przełożony, przybrał sobie Wenerę: to jest niepowścią-
gliwość ciała, przez którą milionami ludzi, ná ogień y maki do piekła počiaga. Madra, y
prawa jest Lauredana reflexya. *Eadem res, qua hominibus mundum implet, etiam infernum re-* Laure-
plet. Táz ciała pieszczota, która przyrodzoná lubościá, ludzi ná świecie rozmnaża, piekło dan.

ludźmi napelnia. Dziwił się y żalił z podziwieniem Cyprian S. *Quantos leones domuit, una* Cyprian de
muliebris infirmitas delicata? quæ cum sit vilis, & misera, de magnis agit prædam Nieszczęsny
doli ludzkiey, biada ułomności, ani się można ná nie wyžalić! ani podobna opłakać! iak wie-
lu w chrześcijaństwie mężnych rycerzów, odważnych mocarzów, którzy się ze lwami pałować,
lwom w sile zrównać mogli, mizerná y nikczemná ciała miekkościá zwyciężeni, niemniey
fromotnie zgineli, iako nieszczęśliwie. Zaden grzech, tak wielu z niebá niezlupił, do piekła
nieporapił, iako lubieżność, która iako do ludzi wkrádnie się, tak mocno, y silno nátychmiast
pośiada, y dziedziczy; że im podźwignąć się z niepowściągliwości, zátym uniknąć niedopu-
szcza wieczney zguby, y nieszczęśliwości. A niewyráźnyż experiment przywodzi Ewangelia?

gdzie się ludzie ná wieczną Chwały niebieskiey záproszeni, sławić niechcieli, ten dla maie-
tności. *Uillam emi*, ten dla pożytków doczelności. *Iugá boum emi*, ów też dla ciała miekko-
ści. *Uoxrem duxi*. Pierwsi łakoszkołwiek skromnie, y obyczajnie, lubo y ci źle, y nágannie
niechcieli, przecież aby byli zá wymówionych niemi, upraszali rógo, *habé me excusatum*. Ale
pieszczochowie ciała, grubo wyznali, że cále sławić się Bogu do niebá niemogli. *Uoxrem du-*
xi non possum venire. Poisłem żonę, sławić się niemoga. Niepodobieństwo wyznaie, aby kto
pilnując ciała, pieszczoty, mógł się niebu godzić, y dostać. *Non possum venire*. Nie innym
dokumentem marnotrawca Ewangeliczny, który *consumpsit substantiam cum meretricibus*. Ná

nierządnie strácił fortunę, przyszedzsy do siebie wyznał: *Pater peccavi in Cælum, & coram* Lucet 4:
te, jam non sum dignus vocari filius tuus. Oycze zgżeszylem przeciw niebu, y przeciw tobie,
y niegodzieniem być synem twoim, a zátym niegodzieniem niebá dziedziczyć, zem się odwa-
żył wszetecznie ciało pieścić. Nieśadzi się y dobrze, y prawie być dostojnym nieba, y Boga
synem, kiedy znał się dobrze że był, y żył lubieżnym. Też prawie konsekwencya o nieczy-
stych Psalmista mówił. *Supercecidit ignis, non viderunt solem iustitiæ*. Padł ná nich ogień, kto. Psal. 51:
ry nieczysta miłość w sercach, y ciałach zapala, a więc zástepieni od lubieżnych amorów wi-
dzieć Boga, słuce sprawiedliwości nie mogli. Bo ten to jest grzech; w którym uwichłani
oślepi, iakoby im oczy wybrał, bez względu, y baczenia, ná samych siebie; ná dusze, y zba-
wienie, ná Boga, y sprawiedliwość jego, iako zapamiętali, tak nieszczęśliwie w niepowścią-
gliwości trwają. *Non viderunt solem iustitiæ*. Izalisz niewyráźnie o tym Ozeasza świadećtwo?

Non dabunt cogitationes suas, ut revertantur ad Dominum, quia Spiritus fornicationis in medio Ofoz 5
eorum. Niepozwoła prawi myśli swojej podnieść się do Boga, ani pomyślać, aby się wrocili
do Boga, którego nieczystością porzucili. Duch nieczysty osiadł wpośrodku między niemi, a
wiec ten w sercach ich ábszył, y rozdziáł uczynił, z dobremi y zbawiennymi myślami. *Non*

dabunt cogitationes suas &c. Y nietoszi samo u Janá S. sam Zbawiciel żeznał w objawieniu,
o nierządniczy lezabeli, Janowi S. reprezentowanej. *Dedi illi tempus, ut penitentiam ageret.* Apoc. 2:
Zmiłosierdzia mego, dałem czas nierządniczy do pokuty: *Et non vult penitere à fornicatione*
sua, ale daremne záwody, bo niechce pokutować zá niepowściągliwości swojej. Nie te same
lubieżności grzechy; tá nierządnicá lezabel popełniła: były y inne przeciw Bogu, y czci jego:
że się Protokiniá zmyślała, że ludzi, a slugi Boże zwodziła, że do bałwochwalskich pokar-
mów, y zbytków, ludzie przywodziła *Quæ se dicit prophetem docere, & seducere servos meos for-*

nicari, & manducare de idolothyis. A przecież nie zowie zła, tey nierządniczy o niepokute, zá
Lilla
tha

- che, za zmyślenie, za fałsz, za zwodztwa, y zgorszenia w wierze, ale tylko iedynie że pokuto-
wać niechciała za nieczystości. Tak iako trudna, a prawie lubieżnym niezwyčajna, y nie
Cypr. de można pokuta; tak pewna, a wieczna zguba. *Non vult penitere à fornicatione.* Arcy prawdzi-
bono pu- wie Cypryan S. nierząd, y lubości ciała, pieszczota. *Matrem impenitentia* zeznał. Maciora
dicitur. zapamiętałości, y zatwardziałości, niechcący y niezabierający się do pokuty. Nie trudniej-
szego, iako szczyra, y prawa, lubieżnym pokuta. *Non vult penitere à fornicatione sua.* Prze-
Iob. 31. zornie y zbawiennie rądził o sobie Job sprawiedliwy. *Pepigi fœdus cum oculis meis, ut non co-
gitarem de virgine.* Poprzyśiągłem przymierze, y umowę z oczyma memi, abym y niepomy-
ślił o niepocząciwej ciała pieszczocie. Proszę o konfideracyę dalszego tekstu, y fundamentu:
Quam enim partem haberet in me Deus desuper? & hereditatem omnipotens? Bo iakazby Bog
miał cząstkę w duszy moiej? y czyliszby miało u mnie miejsce dziedzictwo Boże, gdyby we
mnie zła żądza, chuć nierządna, chociażby na czas tylko zagościła! Y toć to jest: że kto się
lubości ciała, y pieszczot chwytą, Bogą, nieba, y dziedzictwa jego, zapewne się wyrzeka. Y
czątki, y kaćka dla Bogą niemasz, w człowieku nieczystością zmazanym. Już się piekła, y
młokom jego naznaczyło, od dziedzictwa Bożego odpadło, co się niepocząciwej lubości ciała
Brev. oddało. *Quam hereditatem haberet omnipotens?* Wyznawała przed tyrannem Lucya S. *Casse
viventes templum sunt Spiritus Sancti.* Czyste dusze, mieszkaniem są Bogą, lubieżne miesz-
Gen. 6. kańca Bogą nieznają. Wyrzekł się Bog gościny u nieczystych. *Non permanebit Spiritus meus
in homine, quia caro est.* Pieszczota ciała, naydaley od ludzi Bogą ruguje, y odpędza. Duch
Izaiæ 13. Boski wczystych duszach, duch ciemności, duch nieczysty w nieczystych mieszka, y panuje.
Zeznał to Izaiasz: *Syrenes in delubris voluptatis.* Hieronim S. czyta: *Dæmones in delubris vo-
luptatis.* Czartowskie gniazdo, y łóżyszcze, roskosznictwo ciała. To właśnie Tobiaszowi
Tob. młodemu, w nauce swojej zapowiedział Raphaël S. Archanioł. *Qui conjugium ineunt, ut De-
um a mente sua excludant, & libidini suæ vacent, demonium habet potestatem in eos.* Nietylko
ukradkowe amory, pokątne niepowsięgliwości, ale y małżeńskim kontraktem uszlachcone,
ieżeli bez względu na Bogą, y dla iedynej ciała pieszczoty przedślewzięte, czartu się w moc
y władzę dostają: *demonium habet potestatem in eos.* Iurysdykcyę panowanie nad ludźmi, nie-
czystość ich czartowstwu zdać, a czartowstwo, iako tylko chce, nieczystych używa, a co się
Marcii 5. podoba, tego nad niemi dokazuje, kiedy chce, do piekła pociąga. Pokazało czartowstwo w
Ewangelii, iako sobie z nieczystymi postępuje. Uprosił się pułk czartowski u Pána Jezusa, aby
w trzode wieprzow nieczystych wstąpił, a skoro tylko pozwolenie otrzymał, nieczystych figu-
re wieprze opanował. *Exeuntes spiritus immundi introierunt in porcos, & magno impetu grex
precipitatus est in mare.* Uważyć proszę, że ani nieczyste czartowstwo nąpierało się, ani Pan
Jezus czartowstwu pozwolił, wstąpić y opanować inne bydła, tylko nieczyste wieprze, da-
jąc znać: że nayprzyzwoitsza nieczystemu czartowstwu, nad nieczystymi władza naypierwsza,
y naypospolitsza, w nieczystych rezydencya, y iurysdykcyę. Pokazało się nádto, na iaki koniec,
immundi spiritus, nieczysti duchowie. *Epicuri de grege porcos.* Epikureyskiey wszeteczności,
wieprzow nieczystych ludzi przywodzą: oto narychmiał na przepaść, na bezdenność piekła
pędem zawodzą! *Magno impetu grex precipitatus in mare.* Nie czeka nieczystych, tylko prze-
paść mąk, y pożarów biada nieszczęśliwe. Uznać to musiał, y wyznać, lubo naynieczyst-
szych Machometanow Alkorán; który przeciw swoimże nieczystym wieprzom, Turkom za-
powiada, y twierdzi: że na zmartwychwstaniu, naypierwsze słowo będzie: *Nessi, nessi*: to jest
biada niepowsięgliwości. Aleć lepiey, y prawiey o tym dać znać Dawid: iako cudzołóstwem
Psal. 68. zgrzeszył, tak zeznał o sobie: *Infixus sum in limo profundí.* Uwiązłem, ulgnąłem, w kale prze-
paści. Kał lubieżności, jest kał wieczney przepaści. Imaginować sobie, że nieczysty, w tako-
wy sposob giną, od Boskiej sprawiedliwości; iako więc po przegranej batalii, tołpędzone
woyská, a na błotniste bagna nąpadzone, od zwycięzkiego miecza. Uwiąznie ten y ow fetny,
tyśagchny w bagnie, przypada zwycięzca, bez oporu wszelkiego rabie, zabiła, uwięzionego.
Tak nieczysty każdy. *Infixus in limo profundí*, więźnie w kale przepaści, w kale lubieżności,
y znać się daie, że uciec, uść niemoże, przed mściwym mieczem Boskiej sprawiedliwości, gi-
nać musi iako leniec, y więzień, w bagnie uwięziony. Nieczeka nieczystych, tylko zguba, a
zguba wieczney przepaści, *in limo profundí.* Dopuścił się cudzołóstwa Dawid, y zeznawał,
że już całę w kale, w bagnie przepaści, iako w piekle, zginąć miał, tylko że miłosierdzie Bo-
że, nad nim cudowniejsze, wyrwało go z bagna, y z piekła, aby go niedościgła kaźń Boża,
ktora nieczystego ścigała: Wielbił za to Dawid miłosierdzie Boskie szcęgelniejsze nad so-
Psalms. ba. *Eruiſti animam meam ab inferno inferiori.* Wyrwałeś Boże dusze moją, z piekła głębsze-
go, y niższego: daie zaraz znać, że głębsze daleko nieczystych piekło czeka, niżeli innych
grzesznikow, *ab inferno inferiori*, gdy mówi: Pograżyla miz była nieczystość moja, głębiey
nad pospolite piekło; tyś Boże wyrwał dusze moją z teyże głębokości, piekła niższego. *Erui-
Prov. 5. ſti animam ab inferno inferiori.* Twierdził toż prawie o nieczystych Madrzec. *Omnes qui in-
grediuntur ad eam, non revertuntur, neq; apprehendent semitas vitæ.* Tor nieprawey, ciała lubo-
ści,

ści, iest ubity, y szeroki gościniec, do przepaści, *lata via, quæ ducit ad interitum*, á kto tym torem zápuści sie, iuże wiecey prawdziwie do Bogá, do pokuty, do żywota, powróci sie nie umie, *non revertentur*. Nieczyſty nietylko drogi, ále y ścieszki, do żywota nie nayduie; ani sie chwytá tego, coby go ná żywot podźwignąć, y zkału przepaści wyrwać, ná ścieszki żywota, y zbawienia náprowadzić mogło. *Non apprehendent semitas vitæ*. Ścieszki żywota názywa Psalm, *Semitas iustitiæ*. Śc eskami sprawiedliwości, prawości, poczcliwości, ále tych ścieszek żywota, żaden sie niechwytá, ktorego opanuie lubość ciała. *Non apprehendent semitas vitæ*. Nietrafiaia ná tor żywota, ludzie lubieżni, ktorých gościniec lubości, do piekła záwodzi. Zeznał Medrżec, o nierządnicę. *Via inferi domus ejus*. Droga torowna do piekła, dom nierządnic. *Qui audit libenter verba meretricis; & oscula ejus delectabiliter suscipit, quasi janua pulsant inferni*. Rozmowa z nierządnicą, żarty nieuczciwe, á dopieroż pocałowania; fa gwałtowne, ábyć otworzono do bram piekielnych, kołatania! Mowi Medrżec, *quasi janua pulsant inferni*. Pierwsze do niepowściągliwości dyspozycye, wszeteczne rozmowy, żarty, konfidencye, do bram piekielnych, kołacá y wołaiá: Otworż co rychley, otworż! Ale iame zezwolenia, y uczynki, cale iuż do piekła otwieraiá, y ná przepaść wtracaia. *Via inferi domus ejus*. Proszę, iezeli innym dokumentem Ewanielia, nam donosi potępionych kozłami, ktorých Sędzia Naywyższy, ná ostatnim sądzie, stáwi ná lewicy, *hædos a sinistris*, tylko tym, że iáko kozioł nieczyſtego badzie: *ták naywiecey potępionych, o nieczyſtość kozłów, lewica nie-żczyſliwa ráchować badzie: hædos a sinistris*. Przetoć Augustyn S. twierdził: *Libido ignis æterni amula*. Emulantka ognio w wiecznych, niepowściągliwość naypierwsza. Wszystkie grzechy, iáko ná piekło robiá: *ták o piekło konkuruiá; ále nieczyſtość ze wszystkimi grzechami emuluie o pierwszą, ná ogień wieczny, y do piekła. Libido ignis æterni amula*. Pokazał toż Anioł łanowi S. iáko był obiecał potępienie wielkiej nierządnic. *Veni ostendam tibi damna tionem meretricis magnæ*. Wziął tedy Anioł, y wynioſł w górę kamień młyński, rzucił z nieba ná ziemię, y rzekł do łana S. *Hoc impetu mittetur Babylon, in stagnum ignis*. Nieproſtym krokiem idzie, ále gwałtownym zapędem nieczyſtość do piekła, ná przepaść ognia. Ten iest imper, y zapęd lubieżnych ná przepaść potępienia, który iest zapęd, kamienia młyńskiego, z niebieskich wyłokości, ná ziemskie niskości. *Hoc impetu mittetur in stagnum ignis*. Z tym dokładem, który tamże opowiedział Anioł. *Quantum fuit in deliciis; tantum date ei tormentum, & lucum*. Ile sie tu roskoszowało, y pieściło ciało; tyle y ná ten wymiar, w ogniach, y pożarach wiecznych palić sie badzie, y męczyć dusza z ciałem ſpolnie. Nieomylna iest, Apostoł ska deklaracya. *Neq; adulteri, neq; fornicarii, neq; molles Regnum Dei possidebunt*. Cudzołóstwem, nieczyſtością, á powszechnie miękkością ciała zmazani, od nieba będą odsádzeni, ná ogień wieczny potępieni. Twierdził to mocnie S. Remigius. *Demptis parvulis, ex adultis, pauci salvantur, ob vitium carnis*. Wyiawszy małe niemowlęta, mało ludzi idzie do nieba, ty śacami wiecey do piekła, w ktore ie wtraca lubość y pieszczota ciała. Przeto Paweł S. nie czyſtym, grzech rozpaczy rázem przyznaie. *Desperantes se ipsos tradiderunt impudicitiz*. Rospaczaiąc prawi, oddali sie, y puściłi ná żywot nieczyſty, sami sie nieczyſci, nie sądzá doſtoynemi nieba, y przeto o doſtapieniu nieba rozpaczaiąc, nieczyſtości trzymaia. Co tak rozwódzi Gloſsa. Czart zaczyna od myśli, przez zmyſly, ſlyſzenia, mowienia, widzenia, dotchnienia, tym torem prowadził do upodobania, upodobaniem do zezwolenia; zezwoleniem do uczynku, uczynkiem do náłogu, nálogiem grzechu wprowadza wſlepote niebaczności ná rozumie, zá- twardziałość ná ſercu, ná dobre namowy, ná zbawienne nathnienia, wprowadza w zápamię- tałość Bogá, y zbawienia: á tym utwierdza (á iáko Augustyn S. zeznaie: *gemebam miser adoleſcens ligatus, non ferro, sed ferrea voluntate*.) iáko w kaydanach, y łańcuchach, w złey wol- w niepoczcłiwey żadzy, trzyma náłożonego grzesznika, ztąd idzie rozpacz o zbawieniu, z ro- ſpaczy ostatni, á niepohamowany záped w grzechy, coraz to wiekſze z grzechow potępienie. Uważaiąc tak nierządnych żadzy (práwe, zeznał Grzegorz Wielki. *Edax flamma comburit, quos carnis delectatio polluit*. Nieugaszona wiecznych pożarow pali, y dręczy ogniſtość. Przy- rzekał nieczyſtym Piotr S. Damiani. *Veniet profecto dies, imò nox, quando libido tua vertetur in picem: quæ te perpetuus ignis, in tuis visceribus, ignis inextingibilis nutriat*. Przyidzie czas, nocy wiekuiſtey, ktora pieszczoty ciała zámieni w ogniſte Imoły: á temi y wnętrze twoie ná pełni, y całego ciebie, w toni ogniſtey zánurzy, y wiecznie ſmażyć badzie. Wiecznie goreć, nigdy niezgoreć, nieczyſte zápały záſługuia. Nie lepiey nieczyſtym tuszy Cypryan Świety: *Mortales miseri vivunt inter incendia, in proprio adipse sue libidines bullient: & inter flammeas ſartagines miserabilia corpora cremabuntur*. Rádźiby iuż potępieńcy w ogniſtych toniach zgo- rzeć, ále żyć wiecznie, á wiecznie goreć muſzą, á w właſney tłuſtości ſmażyć sie muſzą zá pieszczoty nieczyſtości. *Hæc vestra sunt stipendia, caro, foci leporis: æterna quòs incendia, da bunt vobis dolores*. Nieszczęſne pieszczoty, momentem cieszyćcie: wiecznością męczyćcie; zni- kome lubości wiecznym ogniem plácićcie. Ach! iáko nieopłakować, nieszczęſliwej w lu- dziach dolie dla ich nieſtwory! *O quam parva est hora, propter quam perditur vita futura*. Krótka

M m m m

roszkosz,

Prov. 5

Augus.

Apo. 18

1. Cor. 4

S. Remi.
Ep. ad
Rom.

Ephes. 4

Greg. 1. R.
mor.

Petrus
Dam. in
Ep.

Cypr. de
pudic.

Nadaſi.

Augus. 4
mel.

roszkosz, wieczny ogień nagradza, y karze. I godzien że tego moment ná ciebie uciechy? że by się nań odważać, ná wieczność ognia y meki! *Momentaneum quod delectat, æternum quod cruciat.* Moment roszkóży, wieczność ognia y meki, (krotka uciechą, wieczne biada. *Caro, caro, quem decipis, cave tuos amores! in re perenni desipis, & seminas dolores.* Ogłupie uciechy, szalone lubości, zá moment pieścizoty płócić mekami wieczności. I cielská, kto-reście pieścizły, y dusze, kto-reście zwodziły, wiecznością palić. Pyta się teraz Izaiasz: *Quis ex vobis habitare poterit, cum igne devorante, & ardoribus sempiternis?* Pro (ze miarkuy się każdy, który złe ciało kochasz! gorzej, bo sprośnie pieściz: á jako całym ciałem y du-szą, całym tobą, w pożerającym, á wiecznym ogniu gorejąc wytrwasz! Na cosz się tak gwałtownie, ná pożerające ognie, wydzierasz! Nieślyteż nierozumowi, nieślytysz, y biada wieczne zápamiętałości, w nieczystości. Konkludue Izydor S. *Hæc indomitam belluam incantamus.* Patrzyć ná niebo, jako dośtoyne, y piękne? które dla lubości trąciś, á prze-cie się dla niebá utrzymać od złej żądzy niechcesz. Widziś, y wierzyś piekło, ogień ogień wieczny, pożerający, który nieczystość zápala, á przecie, á przecie się y ná ogień od-wazasz, á coż iuż z tobą rádzić, kiedy cie miłóś y chęć wiecznego żywota, áni boiażá wiecznego biada, potępienia, w złych żądzach niehamuje? Co z tobą rádzić? mówić z to-bą, iest mówić z kámieniem, ábo z dzikim zwierzem? Kiedy się od złej lubości, áni nie-bem nieodwodziś áni piekłem nie odstraszasz niebu obrzydły, wpiekle zginiiony, doznasz wiecznie, co zá biada? co zá meká, twoiey bądźie lubieźności, Amen.

Nadafi

Isaia 33

K A Z A N I E

Ná Poświęcanie Kościoła.

Salus domui huic. Lucæ 19.

Domy Boże, domy ludzkiey fortuny, zdrowia, y pociech.

Z Bawiciel Jezus Zacheuszowemu domowi, Utoczytość dżisieyszą, w domu tym Bożym, wam zdrowie, od wszelkich złych razow, wybawienie zápowiada, y de-klaruie. *Salus domui huic:* Zdrowie, zbawienie, domowi temu. Rzekł Zbá-wiciel do Zacheusza, ia przy uroczystości poświęcania, Domu tego Bożego, do was mówię, wam zápowiadam, nieco odmiennie, ále nieomylnie. *Salus in domo hac:* W domu tym Bożym, Bog wam zdrowie, szczęście, od złych przypadków, daie wybawie-nie. *Salus in domo hac.* Umiećcie tylo czcić dom Boży, we wszystkich interessach, zdro-wia, fortuny, honoru, ubłogosławi. Iako ludzie wiernie, y nabożnie do domow Bożych udaia się; tak wszystko szczęście, zdrowie w nich odbierają. *Salus in domo hac.* Domy Bo-że są domy ludzkiey fortuny, zdrowia, y pociechy. Ad M. D. G. Cześć y Honor Nie-pokalanie Początey Panny, y przedziwney Bogá Mátki.

Dwomá się kościołami, najsławniey Rzym popisował, z których jednego, wstęp był do drugiego. *Templum virtutis, & templum honoris.* Przez Kościół cnoty, do Ko-ścioła honoru chodzono! Prawdziwiey, y zbawienney domy Boże, domy nabożeństvá Chrześciańskiego, czci Bożej, y chwały Nays: Imienia iego, zwac się mają domami ludz-kiey fortuny, ludzkiego honoru, zdrowia, y pociechy. W domach Bożych, Chrześciańskie wierności, wszelkiego dobra, ná zdrowie szczęściu, honorze, wszelkiey pociechy doste-puia. Iezeli Pliniusz, á z nim Rzym, z tey miary, mocney nadziei, pospolitego szczęścia, publiczney całosci, pociech przyszłych argument zabierał, pod pánowaniem Traianá, że inauguracya iego działa się, ná Cesarstwo Rzymskie, w Kościele przy ołtarzu. *Itaq; non tua adoptio in cubiculo, sed in templo; nec ante geniale torum, sed ante pulvinar Iovis facta est: qua tandem non servitus nostra, sed libertas, salus, & securitas fundabatur.* Kiedy pra-wi nie ná pałacu, á ni wświeckim domu, ále w Kościele, y wświątyni Bożej, nie przy prywa-tnym łóžu, y pospolitych bieśiad pokoju, ále przy ołtarzu, władzą rządow Rzymskich ode-brateś, nie wątpiemy że w inauguracyi twoiey, jako ná mietycu Świątym, odprawianey, wolność, zdrowie, bezpieczeńć, y całóść nászá, fundament swoy ná tobie základa. Zá nay/cześliwze, ku pospolitey radości, rzády miano te; które się w świątyni Bożej od-prawiały; tak sądzono: że z Domu Bożego, nie mogło nic wyniść, tylo; co by ludzióm było szczęśliwego. Tę ále prawszá nadzieia, bo ná świątyni prawego Bogá ufundowaná, Dawid Krol, wedle Hieronima S. ná Syonie, dwóygłównym, gorze ná dwoie roz-dzieloney, sobie pałac, Bogu prawemu przybytek, nawzor námiotu, osadził, y postawił, ná jednym págorku stáwiając pałac ná drugim rusz, Bogu przybytek; áby lądiedztwa Domu

Plin. Pan.

Hier. in
Hebr.

Bożego

Bożego, y z poblizá dom ięgo Krolewski, codziennie, odbierał protekcyą, błogosławień-
 stwa Bożego, ku pomnożeniu fortun, y poćiech Krolewskich. Nádro świątynią Bożą, iako
 Moyżesz, z rozkazu Bożego, wystawił, raka Dawid tamże lokował, w figurze namiotu
 wojennego, y ztąd się zwała *tabernaculum*, przybytkiem, ábo namiotem Bożym, dając
 znać, że w Kościołach, y domách swoich, Bog iako pod namiotami wojennemi zostaje,
 czuwając tam ná obronę wiernych, wojując zá chwalce swoje, z tych namiotow, wysyła
 Bog woyská, y zastępy swoje przeciwko wszystkim złym rázom, y niebezpiecznościom, ludz-
 kiego zdrowia, fortuny, cáłości. Z domow Bożych, obroná ludziom wychodzi fortuná, y
 poćiechá ludzie nawiedza. Uważał Euzebiusz o Nábuchodonozorze. *Non prius Regnum* Euseb. 1.
ejus deletum; quám templum Ierolymis delouisset. Nie pierwey Krolestwo, y pánowanie hist. 2.E.
 Nábuchodonozora upadło; aż się ná Kościół Boży tárgnał. Skoro Kościół Boży znlewa-
 żył, sam fortuna pánován a swego obálił, y zruinował. Wszystkie niełczczęścia, y złe przy-
 gody, práwo y moc ná ludzie biorą, gdzie część Kościołow upada. Cáłość ludzká Ko-
 ściółem Bożym stoi, rośnie, y pomnaża się. Zznał to Dáwid: *Ego autém in multitu* Psal. 5:
dine miserationum tuarum; introibo intemplum sanctum tuum. W wielości, twoich Boże li-
 tości, wchodząc będą, do Kościoła twego, iako by rzekł: w progách świątyni twoiey Bo-
 że, przed podwoiami, stoja litości, łaski, błogosławieństwá twoie, czekáia przed Kościo-
 łem ná ludzie którzyby się do Kościoła twego událi; áby ich zaráz witały. Zastáne zá-
 wsze, w progách Kościoła twego, litości twoie; y te mię w prowadzą, do Kościoła twe-
 go Boskiego. Ztamtąd zemną poydą, do domu mego: y tam mię strzec y pilnować, y
 bezpieczyć będą. Czego że w skutku doznał, potym opowiedział: *Suscepimus Deus* mi-
sericordiam, in medio templi tui. Wyznáie Boże moy, żeśmy odebráli miłosierdzie two Psal. 47:
 ie, wposrodku Kościoła twego. Iakie litości Boże, Dawid w Kościele Bożym odebrał;
 takie wszystkim, pokorná uprzejmościá, Kościoły szanującym, Bog deklárował przez Izá-
 iazá: *Adducam eos, in montem sanctum meum: & laudabo eos in domo orationis meae.* Izai. 6
 Sprowadze ich ná gore świętą moją, y poćieche, rozweseli ich, w domu modlitwy, y czci
 moiey. Dom Boży, dom czci Bożej, y modlitwy, dom oraz naszej fortuny y poćiechy. A
 przeto Dawid z weselem, uciekał się do świątyni domu Bożego, y przed ołtarz Boski. *In* Psal. 42:
troibo ad altare Dei, ad Deum qui laudat iuventutem meam. Wniyde przed ołtarz, y stáne
 tám u ołtarzá przed Bogiem; który rozwesela młodość moją. iáką część ludzie świąty,
 niom Bożym, y ołtarzom oddáia; takie błogosławieństwá, y poćiechy z ołtarzá, y Kościo-
 ła, od Boga odbieráia. Wielki, Bogow religiy pomnożyciel Numa, kiedy kolwiek dáno mu,
 znać, o złych przygodách, nieprzyaciółách, y niebezpieczeństwach, iedynie, á niestwo-
 żonym umysłem odpowiadał: *Et ego sacrificabo:* Aia ofiary oddam Bogu ná ołtarzu. Tak
 sądził że się przy ofierze, y u ołtarzá, ná wszystkie przeciwne szturmy, ubezpieczał, przeto,
 przeciwko wszystkim nieszczęściom, do ołtarzá się uciekał: *& ego sacrificabo.* W do-
 mach Bożych ubezpieczemy się ná wszystkie złe rázy, w domách Bożych, gruntuicmy szczę-
 ście, zdrowie, poćiechy nasze, y wszelkim się dobrym nápełniamy. Psalmistá Páński dom
 Boży imaginował sobie, ábo niezbrodzonym Nilusem, nieprzeczranym Euphratesem; ábo
 cále, y prawie, łask, litości Bożych, y poćiech, y dobr wszystkich morzem, á iako żmorza
 ná świat płyna rzeká; tak z domow, y świątyni Páńskich obfitemi wylewámi, łaski Boże,
 poćiechy, y błogosławieństwá, ná ludzie się zlewaią. *Replebimur ab ubertate domus Dei.* Psal. 64:
 Nápełniemy się z obfitości, z dostatności domu Bożego. iako więc Wespazyan chlúbnie
 mawiał *Haurite ex me, tanquam ex nilo.* Czerpaycie zemnie łaski, y dániiny, iako z nie-
 przeczerpanego Nilusá. Tak sobie imaginować mamy, w świątyni swoiey Zbáwiciela Bo-
 gá, że nam ná przybytek swoy skázuiać, y ná ołtarze czci swoiey, do nas mowi. *Haurite,*
tanquam ex Nilo. Czerpaycie łaski poćiechy, wspomozenia, z ołtarzá, z świątyni moiey,
 iako żmorzá. Nápełniajcie się wszelkim dobrem nieprzeczerpácie nigdy: bo świątynia
 moia, wízytkich poćiech. Sławia historye, szczodrobliwá wspaniałość Adyána Cesarzá, u-
 śladającego, y słanácego się, *Neminem a se tristem recedere,* áby żaden od niego nieod-
 chodził bez poćiechy. I możniejsza, y łaskáwsza, prawdziwie nierowna jest przytomne-
 go w domu swoim Boga Zbáwiciela litość! Ten cále nie cierpi; áby wierny bogomodlca,
 z Kościoła ięgo, miał odchodzić bez dárú łaski, y poćiechy. *Neminem a se tristem recedere.*
 Izáli nieodzywał się z tym, sam Zbáwiciel? *Si quis sitit? veniat ad me!* kto tylko prágne-
 niechay iako iel. n do źródła, póspiesza do domu mego, y do ołtarza. Niechay czerpa, nie-
 chay się do woli nápełnia, y do prágnienia. W tey imaginacyi, zwędywał. wierne do swia-
 tyni Bożej *Caesarius Arelatenfis.* *Ad Ecclesiam, quasi ad fontem vivum, & spiritualem flu-* Cesar.
vium, accuramus, accipiamus aquam vivam: de qua Dominus, si quis sitit? veniat ad me! Do Aler. ho.
 świątyni Bożej, ubiegamy się iako do rzeki, y do morza, czerpać żywe wody. Bożej łá- 34.
 ski, y nam łzczęśliwe poćiechy. Daie znać Ewanielia, daia znać dzieie Apostolskie, iako
 gromadną frequencyą, nie tylo ludzie národu żydowskiego, ale obcych, z całego świata
 narodow.

- narodow, gromadził się, y zbiegali do Ieruzolimy, do Kościoła prawemu Bogu, od Sądów
 Actor 7. mona wystawionego; aby tam czerpali łaski, sukursy Boże, y pociechy. Miedzy, ktoremi,
 Apostolskie, dzieie wspominają rzezańca Krolowey Murzyńskiej Gandacis, iktory rekursu
 swego, do Kościoła Bożego odniósł w nagrodzie pociechy, przez Philippa S. Chrześ. S. y
 wiarę świętą, najpierwszy murzyn, Chrześciańin. Powszeczenie Chryzostom S. zapowiada
 wszystkim, nayszczodroblisze litości Boże, w świątyni Bożej nągotowane; dającym cześć,
 Bogu w domu iegoż, y w świątyni: *Qui huc (ad Ecclesiam) cum fide atq; studio ventitat,*
 Chryst. *innumeris thesauris ditatus abscedit.* kto się z wiarą uczciwością, y nabożnym sercem, do
 t. r. h. 59 Kościoła Bożego udaie, niezrachowanemi z bogactwami, z niego odchodzi. Nierachu-
 ie historyi, ani przywodze z historyi przykładow, na dowody, ktoreby całemi tokami przy-
 wodzić trzeba. Trzymam mocno: że co przyrzekł Chryzostom S. sami na sobie doznacie;
 jeżeli się z wiarą, y nabożeństwem, w potrzebach waszych do świątyni Pańskich, y ołta-
 rzow, udawać będziecie, Baczny rozumem, starczyzna Izraelska do Zbawiciela; za inte-
 tessefem setnika wstawiali się; *Dignus est: ut hoc illi praestes! diligit gentem nostram, Syna-*
gogam nobis aedificavit. Godzien jest Setnik; abyś mu JEZU świadczył łaskę twoją, uzdro-
 wił służy iego: ábowiem kocha nasz rod, á wystawił nam zbor, Synagoge, dom Bożej
 nauki y chwały. *Lapis de pariete clamabit.* Zaprawde na Zbawiciela, same mury Kościel-
 ne, y kámiennie ścian Kościelnych, zdają się wołać za nabożnemi, w Kościele złożonemi,
 od ludzi supplikami. *Dignus est, ut hoc ille praestes!* Panie nasz, ktorego cześć, w te struktu-
 re, od nas złożone, świadczymy, za tym, y tym Bogomoddę, godzien jest, abyś dla niego, o
 co prosiu czynił, abyś mu pogostawiał, abyś go udarował, ubogacił; kiedy ci tu, na tym
 miejscu, w domu cześć twoją pokorny pokłon, wierną cześć, y chwałę daie. Obywatele
 Londyńscy, Iákbowski, Krolowi Anglii, na inauguracyi iego, wystawili więc; do ktorej
 tres gratie, ináczey zwane tres charites, trzy miłości trzy łaskawości, bramę otwierały z na-
 pisem: *Expectate venis: poządany przychodzisz.* Prawdziwie twierdzić mamy: że odzwier-
 nemi świątyni Bożych, są gratie Charites: łaski Boże, y litości, iego Boskiej łaskawości,
 przychodzących do Kościoła, na oddanie Bogu cześć, y pokłonu, witają, przyjmują, interes-
 som, pragnieniom, y supplikom, obficie dogadzała. Obficie, y kwitnącą nieomylnie fortu-
 ne, osadzającą się na cześć świątyni Pańskich, przyrzekał Psalmista. *Plantati in Domo Dei*
nostrum floreant. Zaszczepieni w domu Bożym, zskwitną we wszystko, w zdrowie honor, w
 Psał. 11. pomyslnie pociechy. Ktoszkolwiek supliki swoje, niskim pokłonem, pokornym sercem,
 Psał. 83. nabożną modlitwą, przed ołtarzem Bożym zaszczepia; tego dola, we wszystkie sukcesa
 szczęśliwe, w zdrowie czerstwe, ciała y duszy, w pociechy wszelakie zakwita: A przeto y
 sam Dawid, z pragnienia do świątyni Bożej prawie usychając, wzdychał: *Concupiscit, &*
deficit anima mea, in atriis Domini. Pożąda, á z pragnienia osycha, mgliste dusza moja, do
 przysionkow Bogá moiego, ábym się tam w nich utracę, ubłogosławił, á w pociechy
 S. Basil. zakwitnął. Tak właśnie tłumaczył Dawidowa intencją Bazyli S. *Planē enim novit is, non*
 in C. 11. *posse se, in flores erumpere, ac ne ullum quidem primigenium, excipere germen, ad proferen-*
 Isaia. *dos fructus; nisi versetur in atriis Domini.* Dobrze się znał na rzeczach Dawid kiedy do
 przysionkow Bożych, całym sercem poządał. Wiedział dobrze: że w żaden sukces, do-
 czesny, ábo zbawienny, zakwitnąć niemoże: dopiero w żadney materii, y okurencyi, tak
 zbawienny, iako doczesny, nie zawiąże się żaden owoc, á ieszcze barżey, niedoyrze-
 ie żaden frukt, żaden y pożytek; chyba w przysionkach wszelkich, nayszczesliwszy; grunt
 świątyni Bożych, grunt domu Bożego. Natym gruncie u ołtarza Pańskiego, kwitnie for-
 tuna, zdrowie ludziom, kwitną wszelkie, dla ludzi pociechy. Dała tego proba laska Aáro-
 nowa, tak długimi czasy, y lata, od Aároná, w reku noszona! Skoro tylo od Moyżeszá na
 Num. 17. noc, w świątyni Pańskiej, na ołtarzu Boskim złożona, natychmiast wiednę noc, y zakwi-
 tła, y owoc urodziła: *Sequenti die regressus, invenit germinasse virgam Aaron, in domo Levi,*
& turgentibus gemmis eruperant flores, qui foliis dilatatis, in Amygdalas deformati sunt.
 Iako uschła laska, na noc złożył w świątyni Moyżesz; tak nazajutrz powrócił do świąty-
 ni, y znalazł rozkwitła laskę Aáronową, na ktorej perłowy kwiat wykwił, á ten doyrzał
 w frukt migdałowe. Dała na sobie wizerunek ta laska, iako świątyni Pańskiej, gdzie ni-
 ski pokłon, Bogu ludzie oddają, w fortune sukcesa, w zdrowie, y w pociechy zakwitają,
 w pomyslnie y bogate pożytki obradzają. Tak zakwitnął w domu Bożym Iozue. Hetman
 ludu Bożego, nayszczeszy, po Moyżeszu rządami: rozdzieleniem wod, niezgruntowane-
 go Jordanu, zawoioowaniem, y opánowaniem ziemie obiecanej, niezrachowanemi, á wielkie-
 mi, nad rozmaitemi narodami, Krolami zwycięstw, y tryumfami: á to przeto: że niewie-
 dział prawie coto z domu Bożego wychylił się, y oddalić. Iako mu daie pismo świadectwo:
 Iozue filius Nun non recedebat de tabernaculo. Jozue, syn z Oycá Nun zwanego, nie wycho-
 dził nigdy z przybytku Bożego. Z świątyni wstąpił na szczęśliwe, y tryumfami wiekopo-
 mnemi, w sławione panowanie. Toż się widzieć dało w Samuelu Proroku, ktorego trzą-
 letnego

letnego, Anná Mátká iego, oddála ná usługę Bożá, do przybytku iego. Tam w przybytku Bożym, wychował się Samuel, tam został Prorokiem: tam odebrał namiestnicze, Imię. niem Bozym rzady, nad Izraelem: tam ubłogosławiony, ná te; które (nad Philistynami o. trzymał) potym tryumfy. Samá Nays: Márya, trzyletnia, do Kościoła oddána, tam wychowana, do Mácierzyństwa Bożego, á z nim, do wszystkich przywilejów, y prerogatyw sposobła się, y tam do wszelkiej, która ma, dostojności, wstęp otrzymała. Dobrze się znali Abrahám, Izaak, Jakub, co ich łzcześnie miało: kiedy, gdzie im się ryło Bog ob. ławił, obietnicami Boskimi, udárował, póbłogosławił; tam zaraz ołtarze stawiali, y do tych ołtarzy, w przygodach swoich ubiegali się; aby się z nich poszczęścili, y pocieszyli. Aniety o te prawde, prawey wiary światło ludziom objawiło; ale y starym Rzymianom, przyrodzony rozum pokazał: tak zawsze Rzymianie, owszem wszystkie narody sądziły; że się z świątyn Bożych, y z ołtarzow czci Bożey, ubłogosławiały y we wszystkie sukcesy, zakwitały, pomnażały. Wspomina Liwiusz, szczęśliwa, Scipiona, ku Kościołom, y ołtarzom uprzejmość. *Ex quo togam virilem sumpsit, nullo die, rem privatam publicamq; legit, quia in Capitolium iret, & plerumq; ibi in Sacratio templi, solus tempus tereret; atq; hoc illi ad hominum commendationem, & imperia maxime valuit.* Iako tylo Scypio dorósł wieku męzkiego, nieopuścił dnia żadnego, á żeby mu, y sprawom iego prywatnym, y publicznym, błogosławieństwa, z Kościoła zabierać nieusileł. Co dzień poraniu, nappierwsza iego sprawa, drogá do Capitolium, do Kościoła: tam przed ołtarzami, na kontemplacyi czas niemały, sam trawił, y dopiero się z Kościoła do zabaw prywatnych, y publicznych udawał. A toć jest praw; co nietylo Rzymianom, ale y całemu światu, Scipiona w sławiło. Toć jest; co mu do zwycięstw wielkich, y sławnych, do rządow Rzymskich drogę utorowało, tak pilne, do Kościoła uczęszczanie. Dopierosz nie w ludzkiej opinii, ale w samey rzetelności prawdy, y w doświadczeniu nieomylnym, prawego Boga świątynie, prawowiernym tercem, oddających prawemu Bogu część, y pokłon, w świątyniach iego, Bog Tworczá wszystkiego, błogosławi, szczęści, y pociesza. Świątynie Pańskie, domy sąfortuny ludzkiej, zdrowia y pociechy. Sam to Bog wyraźnie zapowiedział ludziom; kiedy przez Ezechiela Proroka, Izraelitom, od prawey czci Bożey, do bałwochwalstwa uduacych się, Kościół odebrać, y zepsować deklarował, temi słowy: *Eccē in die illa, quā tollam ab eis fortunam eorum, & gaudium, dignitatem, & desiderium oculorum.* O to dnia tego, którego im Kościół odbiora, y dam na spustoszenie obrzydliwości, y odbiora razem od nich oddale, wszelaką moc y siłę, y wesele dostojności, y radość pociechy ich godności y ukontentowanie oczu ich. Zá odebraniem, y spustoszeniem Kościoła domu Bożego, y czci iego, dostąpi ich wszelaka siła, rády sobie niedadzą w żadnych złych rázách, rátować się y dźwigać niezdolają, ná wszystkich siłách zwatleją, utracą sławę razem z domem Bożym, honor, y pociechę imię, utracą w smutkach pociechy, y oglądać niebędą szczęśliwego powożenia, nieobaczają już więcej oczy ich takiego; co by ich pocieszyć, y ukontentować mogło. Wszystko to szczęście, honor, wesele, razem z Kościołem utracą. Poty ludzkiego szczęścia, puty szczęśliwych sukcesów; poki Kościoły część mają, y obierwa, poki Kościoły stoją w polzanowaniu, y w ozdobie czci, y chwały Bożey. Pokazał to iasnie postępkem swoim, Samuel Prorok; kiedy pozwyścił Philistynow, wystawił ołtarz Panu Bogu, ná placu zakończenia tryumfu. *Tulit autem Samuel lapidem unum, posuit eum in iter Masphat & vocavit Nomen loci illius; lapis adjutorij dixitq; hucusq; auxiliatus est nobis Dominus.* Podniósł Samuel kámiień, y wystawił go ná ołtarzu, y tytuł w Masphat, y dał mu názwisko, kámiień pomocy Bożey, y wspomżenia Abo. wiem prawi, puty do tego kámienia Bog nam dopomógł ná Philistyny; ktorých dał tru. pem położyć, y zwyciężyć. Kámiień to był bowiem; na ktorým wedle Iozefá historyi, przed potyczką ofiarował Samuel Panu Bogu Bóránká. *Tulit autem Samuel, agnum lactentem unum, & obtulit in holocaustum.* A kiedy zaś oddawał te, ná wspomnionym kámieniu ofiarę Philistynowie uderzyć ná nie gotowy lud radzili; ále Bog grómami, błyskawicami, y piorunami, odstraszył ie. *Factum est autem cum Samuel offerret holocaustum, Philistini inire praelium contra Israel: innotuit autem Dominus fragore magno; in die illa, super Philistum, & exercuit eos, & ceciderunt a facie Israel.* Samuel ná kámieniu, Panu Bogu, z bóránká, oddawał ofiarę, całopalenia, Philistyńskie hufce, ná Izraelity, ofiarowaniem zabawione, uderzyły: Nieopuścił Pan Bog Izraelity, u ołtarza swego, część sobie dające, rátować: puścił gromy, pioruny, ná Philistyny, rozsproszył ie, y strwożył: co widząc Izraelitowie, rzucili się ná Philistynow, á tak łatwo, iakoby bezbronne, tak strwożone, rąbali, y trupem ślali, y woyská niezráchowane, ná głowę starli. A przeto baczny Samuel, kámiień ten ołtarza názwał kámieniem pomocy: *Lapis adjutorij.* Wyznał prawi: *Hucusq; auxiliatus Dominus.* Bog nam poty, do tego kámienia ołtarzowego, ná nieprzyaciół dopomógł. Zwyciężyliśmy Philistyny pomocą Bożą dáną, po ten kámiień ołtarza: *hucusq; auxiliatus Dominus.* Nie pewniejszego, iako że kámiień świątyn Boskich, są lapides adjutorii. Kámiień, wszelkiej

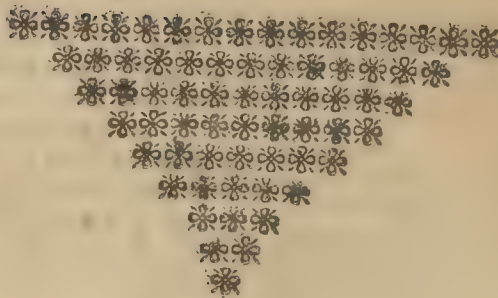
Titus Livius l. 1. hist. c. 16.

Ezech. 14

1. Reg. 11

wszelkiey, ludziom na złe razy pomocy. świątynie Boże, płacem są, y gruntem; naszey we wszystkich intereśach fortuny, zdrowia, honoru, pociechy, wspomóżenia: *hucusq; Auxiliatus Dominus!* Wyrzucił na oczy Pan Bog sam, przez Proroká, Izraelitom, nieszczęśliwych progressa; ktore z nie czcił, z opuszczenia świątyni Bożey, na nie się zwálify. *Seminastis multum, & intulistis parum: comedistis & non estis satiati: bibistis, & non estis inebriati operuistis vos. & non estis calefacti: & qui mercedes congregavit, misit eas in sacculum peritum.* Wieleście w ogrodach, na rolach śiali, nierodziły role, y małoście zbierali: iedliście, á nie nasyćiliście się, łaknąć musicie: piłście, á prągnięcia nieugásiliście, prągnięciem schnieć. Odzieżaliście się, á nie zagrzaliście się, od zimną drżycie, y martwieć: gromą, dżiliście zyski, zarobki, percepty, prowenta, áleście, iakoby w worki dziurawe składali: coście zebrali; to przepadło zniszczało: iako? sami niewiedcie! dosyć, że nie niemać. *Re-speristis ad amplius, & factum est minus, & intulistis in domum, & exsufflavi illud.* Zkładaliście sobie te, y te profity, prowenta, akcessa, aż co raz mniej tego wszystkiego, zdobniwały na rolach pożytki, w oborach, stadach przychowki, percepty, prowenta z mnieyszabogich? *Quam ob causam? dicit Dominus exercituum quia domus mea deserta est, & vos festinaestis, unusquisq; in domum suam.* Inney przyczyny niemasz: tylo że dom moy, świątynia moia, pustkami stoi á z was taki taki kwapi się z Kościoła do domu swego, do gospodarstwa, do zabiegów starania doczesnego, opuszczacie Kościoł, skracacie czasy, chwali, y ozi Bożey, zaniebawiacie nábożeństwá powinnego, y to wasze fortunytrawi, niszczy, y prace wasze nieszczęsci. *Propter hoc prohibiti sunt Caeli, ne darent rorem; & terra prohibita est, ne daret germen suum.* Dla tey rácy, dla opuszczenia świątyni, y w nich czci Bożey, zakazał Bog niebiosom, áby wam rosy, y deszczow nie dawały á susza was trapiły: zakazał ziemi, rolom, ogrodóm, drzewóm; áby się rodzić, y dawać ludziom owoce, y fruktá nie ważyły. *Et vocavi siccitatem super terram, & super montes, & super triticum, & super vinum, & super oleum. & quaecunq; profert humus, & super homines, & super jumentum, & super omnem laborem manuum.* Sprowadziłem suszę na ziemię, y sprawiłem; áby urodzaju nie było na pszenicy, y zbożu, na winnicy w winie, w oliwie, y w tym wszystkim, co ziemia rodzi: áby były szwanki w ludziach, y w bydłach, y we wszystkich robotach, rąk ludzkich. Niedbacie o Kościoły, Bog nie dáie fortuny, przepuszcza złe przygody: á iako Bogu we czci jego ubliżacie; tak się sami szkodzicie. Bog wam dá Kościoły za skarbnice; z ktorych się w wszystkie sukcesy fortuny, zdrowia, y honoru bogacie macie. Bog wam dá Kościoły za zródła; z ktorych wszystkie pociechy, y błogosławieństwa na was spływaia. Umieycie użyć łaski Bożey, umiey, eie uczcić Kościoły, á pobłogosła, wicie was samych, y wasze domy, Amen.

Ad M. D. C.



RE-



REIESTR

KAZAN NIEDZIELNYCH

DRUGIEJ CZĘŚCI.

Niedziela Pierwsza Adwentowa.

Baczna y szczęśliwa rada, cudzym piekłem, Niebo sobie wytawia.

Niedziela Druga Adwentowa.

Naytrożej grzesznych, na sędzie Bożym, Dobrodziecstwa Bożę potępią.

Niedziela Trzecia Adwentowa.

Piekło przed piekłem, wszystkich zbrodni na Sądzie Bożym nieutaiona Konfessata.

Niedziela Czwarta Adwentowa.

Nad wszystkie piekła, grzeszne udręczy na Sądzie Bożym Twarz Boża zagniewana.

Niedziela pierwsza po Trzech Krolach.

Naypierwszy prawowierności dowód, Świętych dni Święty obchód.

Niedziela Druga po Trzech Krolach.

Câte zbawienie na zobopólności łaski Bożej y naszej z łaską Bożą pracy.

Niedziela Trzecia po Trzech Krolach.

Bog po Pańsku, obfitym rad dobrze czyni wymiarem.

Niedziela Czwarta po trzech Krolach.

Gdzie ostrzejsza chwila, przeciw ludziom stawa, tam miłosierdzia, za ludźmi od Boga pomoc obśtawa.

Niedziela piąta po trzech Krolach.

Zawsze sen w grzechach śmiertelny.

Niedziela szósta po trzech Krolach.

Znaymniejszych obferwancy, naywiększa wzrastła przed Bogiem zasługa, naydorodniejszy naywyższy w Niebie Chwały.

Niedziela Starozapustna.

Zysk dobrej śmierci, y prowent, nayobfity.

Niedziela Szóstdziesiątnica.

Jako czyie serce słowa Bożego poistne, tak urodzaju zbawionego pewne.

Niedziela Miesopustna.

Miesopustnictwo, nieuchronny cel niezszczęśliwych kontrapunktów, y złych rąków metą.

Na Popielec.

Łez pokutnych łaznia duszom ku ochłodstwu, y ku zdrowiu. Kały zmywa, choroby leczy.

Niedziela pierwsza w Post.

Jako jest pradki, y mierzny czartowski pokusom odpor, tak pewne, y sławne nad pokusami zwycięstwo.

Niedziela Wtóra w Post.

Łatwo światem, y ponęty jego pogardza, kto na niebo pogląda.

Niedziela Trzecia w Post.

Grzeszny, a niemy, zapewne zginiony.

Niedziela Czwarta po Trzech Krolach.

Gdzie w ludziach ludzkich sukursów nadszicie ustają, tam Boskie sukursy natychmiast zbiegają.

Niedziela Piąta w Post.

Tak mocno, y pewnie duszą w życiu, y przy Bogu stoi, jako dzielno przed okazyw grzechu uchodzi.

Niedziela Kwietnia.

Tylko pokutą prawy ingress Iezusowi gotuje, która nie tylko grzechów, ale y złych do grzechu inklinacji pozbywa.

Na Wielki Czwartek.

Stoi Iezusów nierad przyjmując, tylko stotownicy bogate przybranie.

Tragedya Meki Pańskie, na exhibicya kaznodziejska podana, na kazania poistne rozłożona, na Wielki Piątek zakońcladowana.

Akt pierwszy.

W pierwszym kazaniu reprezentujący Bogą Człowieka nowym Adamem w Raju: zbawionym ogrodnikiem w Ogroycu.

W drugim kazaniu reprezentujący Świętego Adama Iezusa, za Ray Adamow w żalach, smutkach i szcacego.

W trzecim kazaniu reprezentujący Świętego Adama Iezusa, w poście ciała swego krwawym, żniwo zbawienia ludziom zarabiaczego.

Akt Wtóry.

W pierwszym kazaniu reprezentujący, iako nie tańszego u ludzi nad Bogą.

W drugim kazaniu reprezentujący Bogą Jeńcą poymanego; sędziego wszystkich sędzonego.

W trzecim kazaniu reprezentujący nocleg Siońca sprawy wieliwości, Pana światłości w ciemnicy.

Akt Trzeci.

Reprezentujący przed ludzkimi Trybunałami Iezusa.

Akt Czwarty.

Reprezentujący dwiemá kazaniemi, iako Bog żywych y umarłych Sędzie, na ludzkim sędzie źle sędzony, y goty do karany.

Akt Piąty.

Reprezentujący Krola nieba y ziemi w ciemnowej koronie.

Akt Szósty.

Reprezentujący żywot ludzki na śmierć potępiony, to jest Iezusa na Krzyż osadzonego, y ukrzyżowanego.

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego.

Z Iezusem zmartwychwstałym, y Chrzesciánstwo prawowierne zmartwychpowstać powinno.

Poniedziałek Wielkonocny.

Zmartwychwstanie Iezusowe, co do ciała wzorem, y exemplarzem jest: co do duszy zmartwychwstania Chrzesciáńskiego.

Wtorek Wielkonocny.

Dusze z Iezusem zmartwychwstałe, żyć mają żywotem nieśmiertelnym.

Niedziela Przewodnia.

Dusze z Iezusem zmartwychwstałe, żyć mają iako naysubtelniej.

Niedziela wtóra po Wielkieynocy.

Dusze zmartwychwstałe także, chyże w żywocie zbawionym, co nayrychlej, to naylepiay.

Niedziela trzecia po Wielkieynocy.

Dusze z Iezusem zmartwychwstałe tak cierpliwe, iakoby niecierpliwie.

Niedziela czwarta po Wielkieynocy.

Dusze zmartwychwstałe, prawowierność Chrzesciáńska, ma bydz światobliwie iasnie wielmożna, iasnie oświecona.

Niedziela piąta po Wielkieynocy.

Naypewniejszy skutku modlitwy, która sta na Imia Bożem, na Boga zdaje.

Ná Wniebowstąpienie Pańskie.

Naywielmożniejszy sobie Iezus Zbawiciel chwale po-
czyta, ludzkie uwielbienie, y chwale; która ludziom
dać.

Niedziela po Wniebowstąpieniu Pańskim

Nayniepoczętwsza nieprawość, przybrana w pozor przy-
stojności, nayiadowitza złość, przybrana w barwę przy-
iażni, abo cnoty.

Niedziela Świąteczna

Fortuną, y pociecha narodu ludzkiego, zawsze w pełni
stoi, datkiem Ducha Świętego.

Poniedziałek Świąteczny.

Chrześcijaństwo, ma być prawe strzelectwo, Chrześci-
ańska obligacja, w sam cel trafić, Krolem zostać: te-
nuż bractwu, y strzelectwu, cel się wystawia

Wtorek Świąteczny

Kunzt wymiaru do celu podany strzelectwu Chrześciań-
skiemu, iakoli ma do Boga zmierzać: żeby nayspewniey
trafić, a tak wiecznym Krolem zostać.

Niedziela Przenajdosłowniejszey Trojcy.

Naydoskonalsza o Trojcy Nayświat: do pojęcia prele-
kcy, serdeczney miłości. Naylepiey Boga rozumie,
kto go serdecznie kocha.

Ná Boże Ciało.

Sakrament Ciała Pańskiego, Kátolikom iest ná żywot,
y ná ubłogostawienie, sektarzom ná śmierć, y pohañ-
bienie.

Niedziela wtora po Świątkach.

Ordynacya, abo kredens uroczystych z Ciałem Bożym
Proceſsyi.

Oktawa Bożego Ciała.

Wierne stołowniki, y goscie u stołu Iezusowego wszelki
honor, y wszelka fortuna wita, y przyimuie.

Niedziela trzecia po Świątkach.

Sadzia ná bliźnich obyczaje skwapliwy, pospolicie kła-
miwy, zawsze niesprawiedliwy.

Niedziela czwarta po Świątkach.

Tak iest Chrzescianin dobry, iako iest Słowa Bożego
pilny. Chce do Słowa Bożego: pewny świadek sumnie-
nia dobrego.

Niedziela piąta po Świątkach.

Naydzielniejszy do pojednania z bliźniemi mowcą, y
Kaznodzieia sam Zbawiciel kazacy.

Niedziela szósta po Świątkach.

Chrześciana wierność wszystkie zgryzy, y dolegliwosci,
ma mieć za prognostyk pociechy, y zadatek Boskiej
miłości.

Niedziela siódma po Świątkach.

Chrześcijańskiemu rozumowi ciernierodzi jagody, y oset
słodkie figi. Dobremu dobrym frymiarkiem, złe ná do-
bre wychodzi.

Niedziela ósma po Świątkach

Grzech ma, y otwiera zawsze gębę ná grzeszacego. Nay-
iadowitza ná ludzką sławę gębą grzechu wiałnego.

Niedziela dziewiąta po Świątkach.

Mściwsza sprawiedliwość Boża te grzechy ściga, które
obfita dobroczynność poprzedza.

Niedziela dziesiąta po Świątkach

Naygorniejsza iest w respektach Bożych, uniżoność po-
kory.

Niedziela jedenasta po Świątkach.

Pospolita, y wrodzona grzechom kompania. Zwyczaj-
na grzechom, chodząc z asystencyą.

Niedziela dwunasta po Świątkach.

Niebá rakomá śiegać trzeba! Niebo ma każdy w raku
swoich.

Niedziela trzynasta po Świątkach.

Nayspewniejszy zyski wdzięczności, kto za przeszłe da-
miny Bogu dziakuie, ná nowe pewnikiem zarabia.

Niedziela czternasta po Świątkach.

Pewien ma być dobr ziemskich, pilay y szczyry kon-
kurent, niebieskich.

Niedziela piętnasta po Świątkach.

Szczęśliwy tym iprawom proceder y koniec, którym
iest z Boga początek.

Niedziela szesnasta po Świątkach.

Naygorši zwyczajnie, ná cudze defektá nayszawiać.

Niedziela siedmasta po Świątkach.

Iako iest miłość bliźniego ku bliźnim dobroczynna; tak
ná swoje profity szczęśliwa.

Niedziela ósmasta po Świątkach.

Iedyny tor do błogostawieństwa Bożego, obierwancya
żyworá dobrego.

Niedziela dziewiętnasta po Świątkach.

Grzechy ludzkie, y grzechow sposoby, wymiarem są Bo-
żego karania.

Niedziela dwudziesta po Świątkach

Dusza, która się ná początku złego zaniedba, śmiercią
ná koniec tego przypłaca.

Niedziela dwudziesta pierwsza po Świątkach.

Skoršzy Bog zawsze do miłosierdzia, niżeli do karania.

Niedziela dwudziesta wtora po Świątkach.

Iako kto doczesnym staraniom sprzyia, tak się Bogu porze-
ziwia.

Niedziela dwudziesta trzecia po Świątkach.

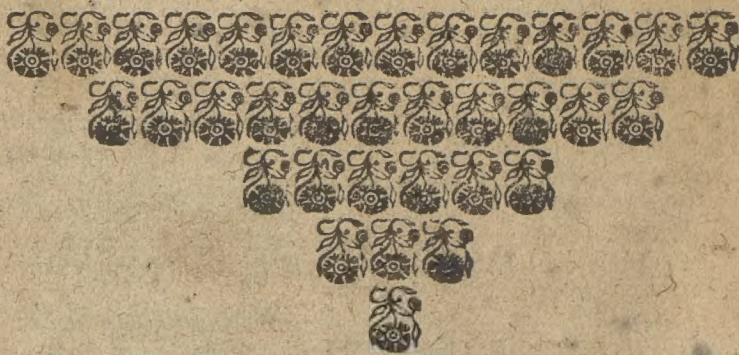
Kto w cudzey śmierci o swoiey radzi, pewnikiem cudza
śmiercią ożyje.

Niedziela dwudziesta czwarta po Świątkach.

Naypierwsza ná celu sprawiedliwości Bożej wżeteczna
ciała lubość! Niepowściągliwosci nayspewniejsze biada.

Ná Poświęcanie Korciół

Domy Boże, są domy ludzkiej fortuny, zdrowia, y
pociechy.



G. R. BIBLIOTHECA
VNIV. IAGELL.
GRACOVENSIS

1763. R^o w Chonglu. Przyjęto Dostawę
Złota pamiątkę Złotem obciążonym darym
Czerwonym Złotem 4.

Imię P^o Guomina. Przyjęto
przyjęto dnia 17. Złot. 12.

Wskazano przyjęto Złot. 10.

Julia Złot. wzięt. Kopy w Złot. 16.

L. M. Ballajewicz. Przyjęto
Złot. 10.

Złot. Blum z Kopyłowa Złot. 10.
przyjęto, przyjęto Złot. 218.

na to dali Kopy z Złotem Przyjęto

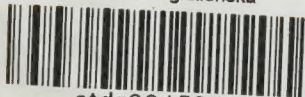
Przyjęto Niemiechich Val. 30.

przyjęto. Przyjęto, przyjęto Przyjęto

wskazywano

oddali Złotem
fałszywym nakiem
wym. Złotowatę
Złotem 4.

Biblioteka Jagiellońska



stdr0015840

